

IGNACY PRĄDZYŃSKI.

Дозволено Цензурою.

ZŁOTA KSIĘGA

SZLACHTY POLSKIÉJ

PRZEZ

TEODORA ŻYCHLIŃSKIEGO

- Członka król. włoskiéj akademii heraldyczno - genealogicznéj w Pizie.

ROCZNIK IV^TY.

ozdobiony portretem Ignacego Prądzyńskiego,
z dodaniem dziewięciu tablic genealogicznych
królowy Maryi Leszczyńskiéj, książęcego domu Radziwiłłów
i Skórzewskich herbu Drogosław.

W POZNANIU
JAROSŁAW LEITGEBER.
1882.

17928.4
III
Wilder Warszawa. 20. II. 32. Roczn. 1-31.
cena 1.500 Zł.
Biblioteka Śląska
[48.40]
x-48924
17928 III
R. 4. 1882

UWAGA. Sądząc, że dla trudności technicznych nie da się drzewo rodowe Skórzewskich pomieścić na jednéj tablicy, podaliśmy w nagłówku (str. 274). że dołączamy do monografii tego domu dwie tablice rodowe. Tymczasem trudności te dały się przezwyciężyć, i drzewo Skórzewskich pomieszczone jest na jednéj tablicy. Ztąd i w tytule błąd powstał, bo nie dziewięć ale ośm tablic rodowych Rocznik niniejszy zawiera.

PRZEDMOWA.

.....Nie ulega wątpliwości, że pysznienie się szlachectwem, jak każdą rzeczą, na którą się nie pracowało, jest, co najmniéj — śmiesznością; ale i to nie mniéj prawda, że **lekceważenie pamiątek rodzinnych jest zarazem pomiataniem narodową przeszłością.**

„Szlachectwo mogło razić kogoś, gdy było przywilejem: dziś patrzymy na nie z poszanowaniem, jako na pamiątkę. **Nie daje** ono **praw** żadnych, ale **wkłada obowiązki.** Spełniając je, pochlubić się tem można. Jest ciężarem więcéj, niż ozdobą, a właśnie dla tego lekceważyć się go nie godzi.

„ U nas historya szlachty jest niemal historyą kraju.

„Ma ona strony ciemne, ale obfituje też w piękne i jasne. **Nie rozumiemy więc tych głosów, które się kiedy niekiedy przeciw heraldycznym pracom podnoszą,** zadając im karmienie próżności ludzkiéj. Owszem, na polu tem też pracować potrzeba, rozjaśniać dzieje, bałamutne baśnie usuwać, zdobywać prawdę....

.....„Dawniéj znajomość stosunków, kolligacyi, pokrewieństw, stanowiła w Polsce niemal konieczne dopełnienie wychowania szlacheckiego.

„Każdy umiał na pamięć nie tylko najdalszą swą rodzinę, ale wszystkie jéj rozgałęzienia i odnogi.

„Mówią o książętach: wojewodzie ruskim Czartoryskim i o księciu generale Ziem podolskich, iż znali na pamięć wszystkie niemal znaczniejszéj szlachty genealogie. My sami jeszcze pamiętamy starych ludzi, którzy na wspomnienie nazwiska, natychmiast umieli do niego całą historyą rodu przywiązać. Dziś się tego już nie spotyka.

„A ponieważ, zamiast pamiętać, spisujemy wszystko, czemużbyśmy i wspomnień szlacheckich zapisywać nie mieli ?"

(J. I. **Kraszewski** w liście z 6 marca 1881 r. z Hyères do „Kłosów.")

Słowa powyższe czcigodnego Nestora naszego piśmiennictwa niechaj służą za glejt czwartemu Rocznikowi naszéj „Księgi" i będą mu tarczą przed zawistnemi i lekkomyślnemi napaściami; poważnéj bowiem krytyki nietylko się nie lękamy, ale przeciwnie usilnie o nią prosimy, że zaś umiemy ją szanować, dajemy tego ciągłe dowody. Sąd „Biblioteki Warszawskiéj" o trzecim Roczniku znajdzie zatém czytelnik, jak zwykle, przy końcu niniejszego.

Wszystkie nasze prace opierają się przeważnie na źródłach nieposzlakowanéj wiarogodności: rodowody rodzin wielkopolskich na urzędowych wypisach z akt poznańskiego Archiwum państwowego; rodzin z Królestwa Polskiego, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy na urzędowych wywodach przed deputacyami szlacheckiemi, zatwierdzonych przez heroldyą; wreszcie rodzin galicyjskich na urzędowych Certyfikatach, oraz wyciągach z akt Archiwów lwowskiego i krakowskiego.

Dzięki uprzejmości właścicieli, stały nam także do użytku otworem bogate Archiwa Rydzyńskie, Lubostrońskie i Smielowskie, oraz księgozbiory tutejszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i p. Edmunda *Calliera.*

Hrabiowie *Kazimierz Stadnicki, Aleksander Krasicki, Stanisław Kaz. Kossakowski,* pp. *Wacław Rulikowski* i *Bogdan Łuszczyński* ra-

czyli nas wspierać swemi cennemi wskazówkami. Czcigodnemu p. hr. *Krasickiemu* z Dubiecka zawdzięczamy mnóstwo notat, tak jak p. *Adamowi Łopacińskiemu* wszystkie niemal materyały do historyi rodzin litewskich, za co obu tym szanownym mężom publ''czne składamy tutaj dzięki.

Natomiast boli nas, że nie wszystkie rodziny, których monografie już były pomieszczone w poprzednich Rocznikach, zawiadamiają nas regularnie o zmianach, zaszłych w ciągu roku w ich łonie, tak że zwykle o ślubach i wypadkach śmierci dowiadujemy się dopiero z dzienników, o nowo narodzonych chyba przypadkiem, co znacznie utrudnia dokładność w utrzymywaniu t. z. ksiąg rodzinnych. Dokładność taka leży przecież przedewszystkiém w interesie odnośnych rodzin i może w przyszłości nieraz posłużyć do ułatwienia legitymacyi. Wszakże nie wiemy, co nas czeka.

Korzystajmyż zatém, powtarzamy, póki czas i póki miejsce ku temu się nastręcza!

Jak wielce zaś nasi ojcowie cenili takie księgi rodzinne i jak starannie je utrzymywali, przekazując z pokolenia na pokolenie, nieraz mamy jeszcze tego dowody w staropolskich domach poważnych.

Kończymy więc pięknemi słowy skrzętnego autora takiéj właśnie kroniki domowéj, przewielebnego X. Jana Maksymiliana *Łowieckiego*, kanclerza katedry poznańskiéj w drugiéj połowie zeszłego stulecia, który jakby dla przestrogi i nauki dzisiejszych pokoleń, tyle pochopnych do lekceważenia przeszłości, tak się odzywa:

> „Od pierwszego poznania rzeczy y potrzeb na świecie względnie do osób y stanu każdego ściągających się, uznałem y osądziłem za przyzwoitą potrzebę, a osobliwie w stanie szlacheckim urodzonemu, znać y mieć wiadomość Początku, Dawności, Dzieł, Zdatności, Pokrewieństwa, Następstwa, Fortun nabycia y iey odmiany Poprzedników swoich, o co się naypolerowniejsze Narody staraią y mieć pragną, a na utworzenie Dzieł takowych naywiększych kosztów nie żałuią. Do których dzieł utworzenia ani podły stan pierwszych Poprzedników, ani szczupłość Fortuny, ani małość świetnieiących honorami Osób wstrzymywać y odporu dawać nie powinny, bo wiadomo iest całemu światu y znającym dzieje świata, że naymocnieysi Monarchowie, nayświetnieysze Domy swóy Początek niski y ubogi miały.“

Poznań 1 grudnia 1881 roku.

AUTOR.

Baranowscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. I. str. 1–2, Roczn. III str. 1.)

Biegańscy herbu Prawdzic.

Biegańskich dwie w Polsce istniały a zapewne i dziś istnieją odrębne rodziny: Prawdziców i Leszczyców. *Paprocki* znał tylko ostatnią, którą *Niesiecki* niejednokrotnie z Prawdzicami miesza, a nawet książę Biskup *Krasicki* w ten sam błąd popada.[1]) Pomięszania tego widoczną przyczyną jest wzmianka, pierwszego w „Gnieździe Cnoty“ i w „Herbach Rycerstwa Polskiego“, że za jego czasów był w Kaliskiém starodawny dom Biegańskich „Leszczyców“, zamiast „Prawdziwców“, bo Leszczyce od wieków gnieździli się w Krakowskiém i dotąd pono tam istnieją a w Wielkopolsce zawsze tylko kwitnęli Prawdzice, o czém nietylko świadczą akta, nagromadzone w Archiwach poznańskiém i kaliskiém, ale i najstarsze téj rodziny pieczęcie.

Myli się także *Niesiecki* a za nim inni pisarze, twierdząc, jakoby Biegańskich rodowém gniazdem była wieś Bieganowo, zkąd pochodzili Bieganowscy herbu Grzymała, gdyż kolebką ich jest wieś Bieganin, w dawném województwie kaliskiém, dziś w powiecie pleszewskim położona.

Kiedy i który z Prawdziców Biegańskich przeniósł się pierwszy z Wielkopolski na Litwę i stał się założycielem litewskiéj tego domu gałęzi, która mu więcéj od trzech wieków tam osiadła, poważne i znaczne do ostatnich czasów zajmując w obywatelstwie stanowisko, niepodobna nam było z tutejszych grodzkich ani z nadesłanych nam z Litwy papierów dociec. Nie ulega przecież wątpliwości, że obie gałęzie z jednego pnia czerpią swój początek.

Główny szczep Prawdziców Biegańskich, który dziś w dwóch reprezentantach po mieczu i ich potomstwie w Wielkopolsce kwitnie, wywodzi się w nieprzerwanym porządku genealogicznym, na aktach grodzkich opartym, od Spytka z Bieganina, żyjącego w pierwszéj połowie XV wieku. Wszakże występują jednocześnie w księgach ziemskich inni jeszcze członkowie tego rodu, z których jedni, jak się okaże niżéj, po kilku pokoleniach przybierają od własności ziemskiéj inne nazwisko, drudzy zaś pojawiają się i po pewnym przeciągu lat giną niepowrotnie, z czego przypuszczać można, że opuścili strony rodzinne i w skutek tego w tutejszych grodach żadnych już nieodbywali czynności urzędowych. Pomiędzy tymi

[1]) Nie dziw zatém, że i Szanowny krytyk pierwszego Rocznika naszéj „Księgi“ w zeszłym od lat kilku poznańskim „Lechu“ przy wzmiance o Biegańskich zarzucił nam, jakobyśmy bezzasadnie mieli „jakąś predylekcyą do Prawdziców“. Czyniąc w monografii Zbiświczów Grabowskich wzmiankę o Barbarze Juliannie z Grabowskich Biegańskiéj i jéj synu Stanisła dobrześmy wiedzieli, że należeli do Prawdziców, mieliśmy bowiem przed sobą nietylko różne kumenta familijne, ale i pieczęcie Biegańskich wielkopolskich, udzielone nam łaskawie p jednego z członków téj rodziny. Nie widzieliśmy przecież wówczas powodu odwoływania „na powagi“, do czego obecnie nadarza się sposobność. Niech nam wolno będzie przeto zwr dziś uwagę, że kto krytykować pragnie sumiennie, a nie rzucać szkodliwemi dla autora ogó kami, winien sam opierać się na autentycznych źródłach. Przyp. Autora.

ukać zapewne należy protoplasty litewskich Biegańskich, którzy, doszedłszy do znacznéj fortuny i piastując wyższe urzędy, w ogóle więcéj byli znani historykom, niż gałąź wielkopolska, skoro nawet uczony Julian *Bartoszewicz* dał się uwieść pozorom i księdza Biskupa bakońskiego mienił być Litwinem, podczas gdy on czysto kujawskiém był dzieckiem i prawdopodobnie w Barcinie, swych rodziców dziedzictwie, ujrzał pierwsze światło dzienne.

O tych niepowiązanych z szczepem głównym odroślach domu Biegańskich Prawdziców wspomnimy nasamprzód pokrótce.

W księgach grodzkich poznańskich i pyzdrskich znajdujemy między rokiem 1473 a 1485 Stanisława na Bieganinie, który ożeniony z Barbarą, współdziedziczką wsi Lobesz (czy to nie dzisiejsza wieś Lubrze nad Wartą?), wziął z nią część tych dóbr w posagu. Miał z nią syna Macieja i Jana, oraz córkę Katarzynę, wydaną za Andrzeja Dąbrowskiego. O Macieju dalszéj wzmianki nie ma; Jan zaś pod r. 1502 zapisuje na „Lobszu“ wiano żonie swéj, Katarzynie Kromolickiéj (Res. Posn. 1502 fol. 177). Syn tegoż Jana, Stanisław (1482 do 1531), ożeniony z Anną Laskowską, już się pisze „Lobeskim“ i na nim kończy się ślad tego odłamka domu Biegańskich.

Daléj żyli w roku 1466 w Bieganinie Maciej i Mikołaj Biegańscy, o których tyle tylko powziąść było można wiadomości, że pochodzili z ojca Świętosława. Zdaje się, że od jednego z nich pochodzi gałęź litewska, która dopiero przy końcu XVI wieku zaczyna występować w życiu publiczném. Ponieważ bowiem w tutejszych aktach wszelki ślad o nich znika, przeto jest bardzo prawdopodobném, że albo obaj, albo jeden z nich za panowania Kazimierza Jagiellończyka, w czasie częstych wypraw przeciw Krzyżakom przybył na Litwę, tam się ożenił i osiedlił, potomkowie zaś jego, mając z początku do walczenia z nowemi zwyczajami i ludźmi, w trzeciém czy czwartém dopiero pokoleniu doszli do znaczenia, jako już całkiém aklimatyzowani Litwini.

W r. 1636 występują w aktach poznańskich Mikołaj, Andrzéj, Stanisław, Jan i Jakób Biegańscy, synowie Mikołaja z Kosieczyna Ostrowy, urodzeni z Zofii Golińskiéj herbu Zabawa IIdo, w powtornem małżeństwie za Adamem Jaroszewskim; wnukowie zaś Bartosza Biegańskiego z Kosieczyna i Barbary Watta Kosickiéj herbu Samson (Inscr. Posn. I f. 428). Że Bartosz miał jeszcze córkę Zofią, która w r. 1603 poślubiła Macieja Dybranowa Swinarskiego herbu Poraj (Resign. Posn. f. 683).

W r. 1640 był Jan Biegański, syn Stanisława i Anny Bruczkowskiéj a wnuk Wojciecha, ożeniony z Dorotą Kosicką herbu Samson (Inscr. Posn. I fol. 401).

Piotr Biegański (1691—1737), stryjeczny brat Jana z Potulic z szczepu głównego, a tém samém wnuk Jana i Doroty Bobrownickiéj (zob. niż.), miał za żonę Zofią Borsa Drzewiecką herbu Nałęcz.

Wreszcie żył w r. 1780 Kazimierz Biegański, syn Wawrzyńca i Urszuli Kostrzewskiéj a wnuk zmarłego już w r. 1721 Wojciecha i Zofii Siekierskiéj, o czém świadczy akt, zapisany w aktach poznańskich (Inscr. Posn. 1780 fol. 340).

Przechodzimy teraz do szczegółowego rodowodu obu głównych a dotąd kwitnących gałęzi, z których litewska niestety, wygasa już po mieczu.

I. Szczep główny, czyli gałąź wielkopolska.

Spytek z Bieganina (I pok.), ożeniony z Jadwigą z Gałązek Gałęską herbu Korab', pojawia się w aktach ziemskich tutejszych w latach 1447 do 1449, iż jako żonaty, musiał zatém urodzić się albo w końcu XIV, albo na początku XV wieku. Dwóch miał synów: Adama i Jana. Z tych Adam (II pok.) zasuje w r. 1462 żonie swéj Barbarze 60 grzywien wiana na dobrach Bieganinie

(Res. Posn. fol. 131). Pozostawił z téj Barbary trzech synów: Jana (1509), Mikołaja (1517) i Piotra. Po dwóch pierwszych idą prawdopodobnie niektóre z wyż wymienionych odrośli, mianowicie ów Stanisław na „Lobszu". Piotr (III pok.) ożeniony był z swą siostrą stryjeczną, Zofią Biegańską z Olszewa (zob. niż.), z którą spłodził córkę, Annę, za Adamem Gałęskim herbu Korab' (Res. Posn. 1554 fol. 244).

Jan (II pok.), dziedzic Olszewa, nieżyjący już w r. 1509 (Res. Posn. 1509 fol. 77), pozostawił trzech synów i córkę Zofią, małżonkę Piotra Biegańskiego (zob. wyż.), który jéj w r. 1509 zapisał tytułem wiana 20 grzywien na dobrach Bieganinie. Z synów Jana: Mikołaj i Jan raz tylko występują w aktach, ich losy zatém niewiadome. Czyby od jednego z nich pochodził Józef, protoplasta gałęzi litewskiéj, jest zagadką przy obecnym stanie archiwów tamtejszych nie do rozwiązania. Trzeci z braci:

Wojciech (III pok.), dziedzic Bieganina, spłodził z małżonki Doroty dwóch synów: Jana na Lubini w Pleszewskiém i Marcina.

Marcin (IV pok.), dziedzic Bieganina a po zejściu bezpotomném brata w r. 1529 i Lubini, niewiadomo, kogo miał za żonę, już tylko bowiem jego synowie: Kasper, Stanisław i Jan wzmiankowani są w aktach, zapozwani do grodu poznańskiego przez Mikołaja Drzewieckiego o pewną na Lubini (Lubynya) summę (Inscr. Posn. z r. 1535 fol. 449). Kasper umarł, jak się zdaje, bezdzietny; Jan zaś, dwużenny, najprzód z Katarzyną Chojeńską herbu Habdank[2]) (1552), następnie z Zofią Kakulińską, wdową po Macieju Losińskim, sdo po Benedykcie Ciesielskim (Res. Posn. 1602 fol. 304), miał z pierwszéj żony syna Stanisława, który podpisał elekcyą króla Władysława IV z województwem poznańskiém i umarł bezdzietny z Jadwigą Prądzyńską herbu Grzymała. — Trzeci syn Marcina:

Stanisław (V pok.), dziedzic Lubini i Bieganina, które to gniazdo rodowe w r. 1599 odsprzedał Dorocie z Żydowskich pmo voto Kamieniewskiéj, sdo voto Macieja Kotarskiego małżonce (Rel. Posn. fol. 225), miał tylko jedynego syna Aleksandra, jak się to z aktu, zapisanego w grodzie poznańskim okazuje (Res. Posn. 1591 fol. 695).

Aleksander (VI pok.), dziedzic dóbr Ossowa, Wielżyna czyli Przeciwnicy pod Obornikami i Stajkowa (Res. Posn. 1596 fol. 807), podstarości drahimski (Decr. Valcen. 1603 fol. 208), zmarły 1617 roku, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Barbarą Bobolecką herbu Łodzia, córką Piotra, podsędka ziemskiego poznańskiego, z którą pięcioro spłodził dzieci; powtóre z Anną von Pawels[3]), z któréj syn Mikołaj (VII pok.), dziedzic dóbr Chłapowa, Dominowa i Szrapek a zastawnik Gizna, zmarły 1693 roku, ożeniony z Zofią Odrowążówną Wilkońską, córką Marcina i Maryanny Koszutskiéj herbu Leszczyc (Inscr. Posn. 1638, II fol. 17); z téj syn Aleksander (VIII pok.), który z Heleny Szlichtyng herbu własnego pozostawił syna, także Aleksandra (IX pok.), młodo zmarłego, i córkę Annę, wydaną za Przecława Kośmidra Gruszczyńskiego herbu Poraj, sdo voto zaś małżonkę Szymona Wyrzyskiego herbu Jelita. — Powracamy do dzieci Aleksandra z Barbary Boboleckiéj. Z tych Agnieszka za Zygmuntem Rusieckim herbu Poraj (Inscr. Posn. 1631 Lib. II fol. 184), Gertruda za Adamem Niemieczkowskim (Res. Posn. 1606 fol. 623, Inscr. Valcen. 1615 fol. 364), Jadwiga za Stanisławem Domańskim herbu Larissa (Inscr. Posn. 1638, Lib. II fol. 929); Piotr

[2]) O rodzie Habdanków Chojeńskich zobacz niżej przypisek nr 8. do rodowodu Skórzewskich. Przyp. Autora

[3]) Stara pomorska rodzina herbu własnego, po dziś dzień kwitnąca. Pisano ją w aktach już to „Pawels" już to „Powels" czasami „Pawelsken" lub „Pawelski"; w grodzie wałeckim zapisana Anna Biegańska, jako „Pawelsztorpówna, Nicolai Pawelsztorp de Terra Pomeranie filia." Przyp. Autora.

(VII pok.), dziedzic Stajkowa, zastawnik Gizna, z Elżbietą von Waldow herbu własnego[4]) miał syna Aleksandra (VIII pok.), ten zaś spłodził wprawdzie z Anny Odrowążówny Wilkońskiéj syna, także Aleksandra, zmarłego jednakże w dzieciństwie. — Najmłodszy z synów Aleksandra i Barbary Łodzia Bobolecktéj:

Jan (VII pok.), zmarły 1654 r., wszedł w związki małżeńskie z Dorotą Bobrownicką herbu Doliwa, córką Marcina (Inscr. Posn. 1631, Lib. I fol. 208). Z niéj dwóch synów: Stanisław, który z Anny Woźnickiéj herbu Ciołek, sdo voto za Janem Teodorem Zarembą Cieleckim, łowczym kaliskim (zob. Roczn. I str. 43.), miał córkę Katarzynę w Zakonie Ś. Klary w Poznaniu pod imieniem Jadwigi; musiał mieć wszakże i syna, po którym ów Piotr, wzmiankowany wyżéj a nazwany w aktach „stryjecznym bratem“ Jana z Potulic. Drugi syn Jana;

Wojciech (VIII pok.), zmarły 1667 roku, dziedzic majętności Barcina na Kujawach, ożeniony z Zofią Giecówną, która mu znaczne wniosła kapitały a po jego śmierci wyszła powtórnie za Waleryana Mycielskiego, dziedzica Potulic, nabytych przez tegoż w r. 1611 od Andrzeja Grudzińskiego (Inscr. Posn. VII fol. 16). Wojciech pozostawił dwóch synów: Stanisława, w zakonie „Franciszka“, Biskupa bakońskiego i Jana, oraz córkę Katarzynę za Janem Więckowskim herbu Drogosław.

Zanim poprowadzimy daléj genealogią szczepu głównego, należy nam nieco obszerniéj wspomnieć o księdzu Biskupie Biegańskim, który należał do najczcigodniejszych kapłanów swego czasu i był nietylko ozdobą rodziny, ale i kraju.

Stanisław Biegański, wstąpiwszy młodo do zakonu OO. Franciszkanów, przybrał imię „Franciszek“ i pod tém imieniem,[5]) odznaczając się prawdziwą świętobliwością i głęboką nauką, doszedł do najwyższych w zakonie godności, był doktorem Ś. Teologii, Prowincyałem, nadwornym teologiem i kaznodzieją króla Jana III i kustoszem lubelskim (Inscr. Posn. 1697 Vol. I f. 3), w końcu mianowany przez tegoż monarchę, który go zaszczycał swą przyjaźnią i nieraz go w Warszawie w klasztorze odwiedzał, Biskupem bakońskim na Wołoszczyźnie. Że zaś biskupstwo to było ubogie, dodał mu król August II na utrzymanie probostwo radoszyckie w Opoczyńskiém (11 marca 1699 r. Sygillaty). Posiadał oprócz tego, jak się przekonujemy z jego testamentu (zob. niż.) probostwa ostrogskie, brodzkie i dąbrowskie. „Był to człowiek bogaty — pisze *Bartoszewicz* — i wpływowy, kiedy więc mięszkał w Warszawie, wziął się do odbudowania kościoła i klasztoru, który po wojnie szwedzkiéj rozpoczął się murować, ale stanęła rychło fabryka dla braku funduszów i dobrodziejów, kiedy Biegański wsparł wielce klasztor z rodzinnego majątku i gorliwie prowadził fabrykę, znalazłszy przyjaciół, którzy mu rękę chętnie podali. Nie dokończył pracy, ale następca jego, ks. Rafał Grabia, gwardyan, daléj ją prowadził i ukończył. Z zakonnością i pokorą łączył niepospolitą naukę.“ Więcéj o nim szczegółów, jako o Prowincyale i gwar-

[4]) Rodzinę von Waldow v. Waldau herbu własnego zalicza *Kneschke* w „Allg. Deutsch. Adels-Lexicon“ do najstarszych niemieckich, która już w X wieku w Luzacyi wysokie zajmowała stanowiska. Przyp. Autora.

[5]) Johannes Biegański, olim Alberti B. filius et erga Religiosum Stanislaum in saeculo, nunc vero Franciscum in religione Sancti Francisci Minorum Conventualium Professum, fratrem suum germanum Biegański consuccessor itd. quietat (Inscr. Posn. 1667. Vol. I fol. 29). Inny kwit z r. 1671 (Inscr. Posn. I f. 236); daléj akt z r. 1697, w którym Stanisław występuje pod imieniem Franciszka, jako Prowincyał Zakonu Franciszkanów (Inscr. Posn. I f. 3), wreszcie dokument z r. 1698, w którym tenże Stanisław (Franciszek) już jest tytułowany Biskupem bakońskim (Inscr. Posn. 1698, Vol. XII fol. 112), świadczą najdokładniéj o pomyłce Juliana *Bartoszewicza* w „Encyklopedyi Powsz.“ Orgelbranda tom III str 497 (Warszawa 1860 r.) popełnionéj, który Biskupa bakońskiego do gałęzi litewskiéj Biegańskich zaliczył. Przyp. Autora.

dyanie warszawskim znajdzie czytelnik w Jakóba *Piaseckiego* Monografiach kościołów franciszkańskich w Królestwie Polskiém, drukowanych w „Pamiętniku Warszawskim“ tom VIII str. 436 do 466.

Z naszéj strony dodamy tutaj kilka uwag o życiu ks. Biskupa, opartych na jego testamencie, datowanym w Ostrogu na Wołyniu dnia 16 stycznia 1709 r. i zachowanym w Archiwum familijném Biegańskich w Potulicach.

Był to pasterz przedewszystkiém o dobro Kościoła dbały. Podczas gdy wielu innych owéj epoki dostojników duchownych głównie dla podniesienia swych rodzin gromadziło dostatki, on całą swą znaczną fortunę, z wyjątkiem drobnych legatów, zapisał na kościoły i rozliczne cele dobroczynne. Jak zaś był skromnym mimo niepospolitéj nauki i wpływowego stanowiska, zajmowanego niegdyś u dworu, niech posłuży następny ustęp jego ostatniéj woli: „Gdziekolwiek by mnie — pisze sędziwy Biskup — z woli Bożéj, w którémkolwiek probostwie śmierć dogoniła, żeby mnie zaraz przy tym kościele pochowali, nie odwlócząc, bezżadnéj pompy, solennych Exekwii albo processyi, nigdzie do żadnego klasztoru Ś. Franciszka ciała mego grzesznego nie przewożąc, ale w ziemi głęboko na pięć łokci y więcéj wykopawszy, oby pogrzebli, położywszy jaki kamień mały z tym napisem:

Hic jacet Pastor in medio gregis sui
Stanislaus Franciscus Biegański
Episcopus Valahens. Praeposit. Ostrog.
R. I. P.

Bartoszewicz nie podaje daty jego śmierci; otóż umarł w późnym wieku w r. 1720.

Jan (IX pok.), młodszy brat ks. Biskupa wołoskiego v. bakońskiego, podpisał w r. 1697 elekcyą króla Augusta II z województwem poznańskiém, poprzednio zaś, bo już w r. 1675 nabył za 40,000 złp. od swego ojczyma, Waleryana Mycielskiego, dobra Potulice w województwie kaliskiém, w powiecie kcyńskim, dziś w powiecie wągrowieckim położone, które przeto już przeszło 200 lat pozostają w ręku Biegańskich (Resign. Posn 1675 fol. 601). Umarł w r. 1708. Miał dwie żony: najprzód Teklę Czarlińską herbu własnego, czyli Sówka (jeden dom z pruskim rodem hrabiów Eulenburgów, którzy tego samego używają herbu), z którą spłodził, jak się okazuje z jego testamentu, pięć córek i syna Aleksandra Samuela; powtóre Teresę Chłapowską herbu Drya, córkę Bogusława i Maryanny Brezianki herbu własnego (Inscr. Posn. 1701 Vol. II fol. 88), z którą żył bezpotomnie. Z córek Jana poślubiła Anna Jana Komierowskiego herbu Pomian (Inscr. Naclen. 1724 fol. 88), Katarzyna Teofila Władysława Pawła Kęszyckiego herbu Nałęcz (zob. Roczn. II str. 105), Zofia Stanisława Tuchołkę herbu Korzbóg, czwarta za Trzcińskim herbu Pobóg, z rodziny, która w Kujawach się gnieździ a posiadała w wieku XVIII w dzisiéjszym powiecie wągrowieckim liczne posiadłości, jakoto Kopaninę, Polskie Brzeźno, Wiśniewo itd.; wreszcie Maryanna, niezamężna.

Aleksander Samuel (X pok.), sędzia ziemski powiatu kcyńskiego, dziedzic Potulic, gdzie w r. 1728 wzniósł nowy kościół z drzewa, dachówką pokryty, któren syn jego Franciszek przed r. 1778 przyozdobił („Opis kościołów“ itd. *Łukaszewicza*, tom I str. 412), podpisał w r. 1697 wraz z ojcem elekcyą z Poznańskiego. Ożeniony z Barbarą Julianną Goetzendorf-Grabowską herbu Zbiświcz, córką Andrzeja Teodora, kasztelana chełmińskiego, z Barbary Zofii Klejstówny Deręgowskiéj herbu własnego, wnuką Michała i Heleny z Korzbogów Łąckich, a siostrą Adama Stanisława, księcia Biskupa Warmińskiego, i Jana Michała, kasztelana elbląskiego, Grabowskich (zob. Roczn. I str. 81). Z niéj pozostawił

córkę Teklę, wydaną za Jana Lipskiego herbu Grabie, kasztelana santockiego (zob. Roczn. I str. 144) i trzech synów: Stanisława, Ignacego i Franciszka. Z tych:

X. Stanisław, najprzód kanonik warszawski, po wysłuchaniu nauk Teologii Ś. w Rzymie, później kanonik i koadjutor biskupstwa warmińskiego, prawa ręka w ostatnich latach swego wuja, księcia Biskupa Warmińskiego, byłby w miejsce Ignacego Krasickiego zasiadł na książęcym tronie i bezwątpienia do najwyższych doszedł dostojeństw, gdyby nie śmierć przedwczesna w r. 1763.

X. Ignacy, drugi z rzędu syn Aleksandra Samuela, był w Zakonie OO. Jezuitów w kollegium poznańskiém i spowiednikiem królowéj Maryi Leszczyńskiéj, jak o tém świadczą własnoręczne listy króla Stanisława Leszczyńskiego doń pisane a zachowane w Archiwum familijném domu Biegańskich. Pozostawił bogaty księgozbiór, głównie z dzieł teologicznych złożony, który dotąd znajduje się w Potulicach. Umarł w r. 1796 w Chobienicach u wojewodziny Mielżyńskiéj.

Franciszek (XI.), najmłodszy z braci, dziedzic dóbr Potulic z przyległościami, zmarły 1801 roku, poślubił Annę Bojanowską herbu Junosza, podstolankę kaliską, córkę Antoniego i Ludwiki z Potoka Potockiéj herbu Pilawa, kasztelanki rogozińskiéj (zob. Roczn. II str. 7. i Roczn. I tablicę 6tą Pilawitów Potockich). Miał z nią dwóch synów: księdza Jana, który wysłuchawszy kursów Teologii Ś. w Paryżu, był dziekanem i proboszczem nowomiejskim, i Józefa o którym niżéj; oraz pięć córek. Z tych: Tekla za Franciszkiem Grodzickim herbu Ogończyk, właścicielem dóbr Cykowa i Sepna w powiecie kościańskim, matka Kornelego Grodzickiego, pułkownika b. wojsk polskich, kawalera orderów Legii honorowéj i polskiego krzyża Virtuti militari, i Nepomucena Grodzickiego, właściciela dóbr w Płockiém, którego potomkowie w tamtéj okolicy dotąd kwitną; sdo voto wyszła Tekla za Franciszka Kościelskiego herbu Ogończyk (zob. niż rodowód Kościelskich); Magdalena za Łukaszem Płończyńskim herbu Glaubicz; Anna za Felicyanem Moraczewskim herbu Cholewa; Maryanna, niezamężna; wreszcie Franciszka, bezdzietna z Nereuszem Urbanowskim herbu Prus Imo.

Józef (XII pok.), radzca departamentowy Prefektury poznańskiéj za czasów Księstwa Warszawskiego z wyboru obywateli powiatu wągrowieckiego, dziedzic majętności Potulice, założył tu obszerny park, jeden z najpiękniejszych w Poznańskiém. Za młodu, odwiedzając swego stryja, ks. Ignacego, często bywał we Francyi. Był to mąż wyższego wykształcenia i wzorowy gospodarz. Ożeniony z Barbarą Żółtowską herbu Ogończyk, córką Józefa, z linii jarogniewickiéj, i Anieli Bieczyńskiéj herbu Łodzia, siostrą hrabiów Stanisława, Marcelego, Franciszka i śp. Adama Żółtowskiego z Ujazdu (zob. Roczn. II str. 364), pozostawił z niéj córkę Anielę za Stanisławem Mrozińskim herbu Prus IIIo i dwóch synów, Franciszka na Potulicach, i Józefa na Cykowie. Umarł w r. 1819.

1. Franciszek (XIII pok.), pan na Potulicach z przyległościami, wieloletni radzca polskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Poznaniu i członek sejmu W. Księstwa Poznańskiego, wybrany z powiatu wągrowieckiego, umarł w roku 1846. Z Józefy Koszutskiéj herbu Leszczyc dwaj jego synowie:

a. Nepomucen (XIV pok.), dziedzic Potulic, bezżenny.
b. Władysław (XIV pok.), dziedzic Łukowa, ożeniony z Eleonorą Kraszkowską herbu Nałęcz, córką śp. Antoniego, b. oficera b. wojsk polskich i właściciela dóbr Zielęcina pod Grodziskiem, i śp. Praksedy z Mlickich herbu Dołęga. Ich dzieci:
    Franciszek (XV pok.).
    Antoni.
    Marya.
    Józefa.
c. Marceli } młodo zmarli.
d. Ignacy }

2. Józef (XIII pok.), pan na Cykowie z przyległościami, również wieloletni radzca polskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Poznaniu zmarły w r. 1853, miał za żonę Franciszkę Raczyńską herbu Nałęcz, córkę Filipa i Doroty Nieżychowskiéj herbu Pomian; wnukę Józefa, pisarza grodzkiego wschowskiego, i Katarzyny Grabowskiéj herbu Jastrzębiec; prawnukę Tomasza i Anny Wieszczyckiéj herbu Grzymała; praprawnukę Ludwika Nałęcza Raczyńskiego i Zuzanny Strzeleckiéj herbu Oksza itd. Śp. Franciszka Biegańska umarła w Cykowie dnia 20 października 1868 roku, licząc lat 67; pochowana w grobowcu familijnym w Kamieńcu pod Grodziskiem. Ich dzieci:

a) Józefa, zaślubiona Antoniemu Skarzyńskiemu herbu Bończa, dziedzicowi dóbr Sokołowa (zob. Roczn. II str. 308).
b) Adam (XIV pok.), zmarły bezżennie w r. 1873.
c) Wincenty (XIV pok.), pan na Cykowie z przyległościami, ożeniony z Antoniną hrabianką Czarnecką, córką hr. Antoniego i śp. Anieli z hrabiów Ponińskich na Wrześni; wnuką hr. Marcelego i Florentyny z Chłapowskich; prawnuką hr. Antoniego, krajczego koronnego, i Barbary z hrabiów Kwileckich, kasztelanki lędzkiéj (zob. Roczn. I str. 52 i 109). Z niéj córka:
Aniela (XV pok.).

Biegańscy posiadają w W. Księstwie Poznańskiém ogółem 13,729 morgów magd. ziemi.

II. Gałąź litewska.

Pierwszym z Prawdziców Biegańskich, od którego, jak się okaże, pochodzą wszystkie trzy odnogi litewskiéj gałęzi, a którego związki familijne i majątek ziemski świadczą o poważném stanowisku, jakie zajmował pośród współobywateli, był:

Józef (I pok.), dziedzic dóbr Woropajewa, Gródka i Wasilewszczyzny w Oszmiańskiém, żyjący w połowie XVI wieku i ożeniony z Maryanną Udzielską Korsakówną herbu własnego [6]). Z tego małżeństwa córka Helena, wydana za Wacława Kurkowskiego, szlachcica z Mścisławskiego, i dwóch synów: Jan, o którym niknie dalszy ślad w papierach, i:

Jarosz (II pok.), dziedzic Wiszniewa, Woropajewa i Gródka. Ten wszedł w związki małżeńskie z Jadwigą Despot-Zenowiczówną herbu własnego, z znakomitego, niegdyś udzielnie w Serbii panującego domu, spokrewnionego z Radziwiłłami, Pacami i innemi najznaczniejszemi na Litwie i na Rusi rodzinami (zob. Roczn. III str. 32). Z nią spłodził dwóch synów: Stanisława i Wacława. Stanisław, sekretarz JKMci, podpisany na elekcyi króla Władysława IVgo, fundował w roku 1646 wraz z małżonką swoją, Anną Sienkiewiczówną herbu Leliwa, z rodu połączonego węzłami krwi z Naruszewiczami, Myszkowskimi itd., kościół i klasztór OO. Franciszkanów w Postawach. Umarł bezdzietnie. Brat jego:

Wacław (III pok.), najprzód podstoli, następnie podsędek oszmiański, podpisany na elekcyi króla Jana Kazimierza z województwem połockiém, miał za sobą Katarzynę Rudominównę herbu Trąby, z senatorskiego domu, którego monografią podajemy poniżéj. Była ona córką Jana Rudominy, wojskiego bracławskiego

[6]) Korsaków ród senatorski wywodzi *Niesiecki* od szlachcica korsykańskiego, który przybywszy na dwór litewskiego W. Księcia Świdrygiełły, otrzymał odeń siostrę w małżeństwie i liczne dobra w Połockiém. Od nich przybierali różne przydomki, jak Borkoł p. Hłubocki, Hołubicki, Udzielski Korsak itd. Łączyli się z Sapiehami, Ogińskimi, Połubińskimi, Wołłowiczami itd. Z nich Piotr, wojewoda połocki 1538. Jan, nominat wojewoda smoleński, Rafał, Metropolita całéj Rusi itd.

Przyp. Autora.

i Tołoczkówny herbu Pobóg. Pozostawił z niéj Wacław pięciu synów, z których najstarszy, Jan, był założycielem wygasłéj już po mieczu *linii postawskiéj*; Stefan umarł bezpotomnie; Jerzy i Wacław zginęli śmiercią walecznych w bitwie pod Głębokiem przeciwko Moskwie; wreszcie najmłodszy, Piotr Kazimierz, poczyna *linią wierzchniańską*, która także już po mieczu dogorywa.

A. Linia postawska.

Jan (IV pok.), dziedzic Holbieja, Białego i Podziśnia, „w Węgrzech i Inflanciech odważny żołnierz“ (*Nies.*). sekretarz JKMci, poślubił Eufemią Wołłowiczównę herbu Bogorya (zob. Roczn. III str. 156) i miał z nią synów dwóch. Z tych młodszy, Daniel (V pok.), łowczy bracławski, brał udział w pospolitém ruszeniu 1698 roku. Z Konstancyi Despot-Zenowiczówny, marszałkówny oszmiańskiéj, spłodził jednego tylko syna, Macieja (VI pok.), również łowczego bracławskiego i posła na sejm 1723 r., bezżennego, na którym ta linia po mieczu wygasła. — Starszy syn Jana z Wołłowiczówny:

Kazimierz Władysław (V pok.), najprzód pisarz ziemski bracławski, kilkakrotnie ranny postrzałem w bitwie pod Kupliskami, w r. 1690 mianowany marszałkiem bracławskim, komisarz z dwóch sejmów to do rozgraniczenia Kurlandyi od Ziemi Bracławskiéj, to na Trybunał skarbowy litewski, otrzymał w nagrodę zasług na dziedzictwo wieczyste tenutę Czernatycze, którą też do ziemskich dóbr inkorporowano (*Constit.* 1690 fol. 13 i 14). Złączony węzłem małżeńskim z Apolonią Despot-Zenowiczówną, córką Jerzego i Konstancyi Zenowiczów, któréj siostra Zofia była za Jerzym Kiełpszem, wziął z nią w wianie 1672 r. dobra Połów. Z niéj syn jedynak:

Jan Kazimierz (VI pok.), starosta starodubowski, z sejmu lubelskiego przydany jako deputat do rady królewskiéj 1703 roku. Poprzednio brał udział 1697 roku w elekcyi Augusta II a w roku następnym w pospolitém ruszeniu wraz z swym stryjem Danielem. W r. 1710 spotkał go zaszczyt marszałkowania Trybunałowi litewskiemu, który dla powietrza musiano limitować. [7]) W roku 1733 po raz ostatni widzimy jego podpis na elekcyi króla Augusta III. Wkrótce potém umarł a dopiero po nim brat jego stryjeczny Maciéj (zob. wyż.). Był dziedzicem bardzo znacznych dóbr, mianowicie kluczy Postawskiego, Połowskiego i innych. Z Aleksandry Kryszpinówny herbu własnego (zob. Roczn. III str. 17 i 178), kasztelanki trockiéj i starościanki starodubowskiéj, córki Michała, pozostawił tylko córkę jedynaczkę, ostatnią latorośl téj linii:

Annę Biegańską herbu Prawdzic, dziedziczkę wielkiéj fortuny po ojcu i matce, którą wniosła w dom Tyzenhauzów, poślubiając Benedykta Tyzenhauza herbu Bawół, starostę szmeltyńskiego. Miała z nim liczne potomstwo (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów), między innemi była matką słynnego Antoniego, podskarbiego nadw. litewskiego. Krew jéj płynie dotąd przez kądziel w rodach hrabiów Uruskich, Potockich, Zamoyskich i Przeździeckich.

B. Linia wierzchniańska.

Piotr Kazimierz (IV pok.), najmłodszy syn Wacława i Rudominianki, dziedzic Olszyna w Oszmiańskiém, najprzód podstoli połocki, w czasie elekcyi Jana Kazimierza deputowany sędzia Compositi Judicii Varsav. (*Constit.* fol. 7) następnie podkomorzy połocki, w r. 1653 komisarzem uproszony na przeprawienie portu do Królewca (*Const.* A. 1653 fol. 20); będąc regimentarzem pod Głębokiem,

[7]) Poprzednikiem Jana Kazimierza Biegańskiego na téj wysokiéj godności, o którą się najpierwsi magnaci w kraju ubiegali, był w r. 1709 Paweł Sapieha, marszałek wielki litewski, następcą zaś 1711 r. Kazimierz Pociej, wojewoda witebski.
Przyp. Autora.

gdzie, jak wspomnieliśmy wyżéj, dwóch jego braci legło na placu boju, został wzięty do niewoli moskiewskiéj, w któréj życia zasłużonego dokonał. Miał za sobą Zyzemiecką, z którą spłodził dwie córki i dwóch synów. W r. 1662 zrobił testament; prawdopodobnie wkrótce potém umarł. Z córek: Krystyna 1mo voto za N. Swinarskim herbu Poraj, sdo voto za Michałem kniaziem Światopełk-Mirskim herbu Białynia, stolnikiem wendeńskim (zob. niż. rodowód książęcego domu Mirskich); Teresa, niezamężna. Od dwóch jego synów idą dwie nowe odnogi.

1. Odnoga Zygmunta Karola.

Zygmunt Karol (V pok.), dziedzic dóbr Rudki i Boruszewicz w Oszmiańskiém, ożeniony z Heleną Mleczkówną herbu Korczak II i Doliwa, spłodził z nią synów trzech. Według papierów familijnych litewskiéj gałęzi Biegańskich, miała być Helena córką Wiktora Konstantego Mleczki, starosty żmudzkiego. Byłaby w takim razie tą samą, którą bez imienia podaliśmy w rodowodzie Mleczków (zob. Roczn. I str. 214) jako małżonkę Zygmunta Dunina-Rajeckiego, za którym mogła być w pierwszém małżeństwie. Z synów Zygmunta Karola i Mleczkówny był Wiktoryn w zakonie OO. Jezuitów, Andrzéj nie miał z Kiełpszówną potomstwa; trzeci:

Piotr (VI pok.), cześnik połocki, dziedzic Rudki, Olszyna, Białego, Bohuszewicz, Lipniszek i Wierzchni, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Zuzanną księżniczką Gedrojciówną herbu Hippocentaurus i Poraj z odmianą, powtóre z Anną księżniczką Horską herbu Druck. Z tych dwóch żon pozostawił pięć córek i trzech synów. Z córek Eleonora, niezamężna; Anna za Marcyanem Poklewskim Koziełłem herbu własnego, strażnikiem orszańskim; Bogumiła za Kazimierzem Golejewskim herbu Kościesza (dom ten używa dziś w Galicyi tytułu hrabiowskiego), podczaszym brzeskim (1757); Konstancya, zmarła 25 września 1766 roku panną; wreszcie Helena za Antonim Matuszewiczem herbu Łabędź, z rodziny, która wydała dwóch kasztelanów i jednego ministra. Z synów Piotra z księżniczki Gedrojciówny był Krzysztof Tadeusz chorążym JKMci, ster.; drugi, Michał, także z pierwszego małżeństwa, dziedzic Mikulina i Białego w Połockiém, pozostawił wprawdzie z Wiktoryi Butlerówny herbu własnego (zob. Roczn. I str. 388) syna Justyna (VIII pok.), ale ten zgasł młodo. Trzeci syn Piotra, urodzony z księżniczki Horskiéj, Wiktor Franciszek, po ojcu cześnik połocki, zmarł bezpotomnie w r. 1787, pochowany w Widzach. Na nim wygasła odnoga po Zygmuncie Karolu.

2. Odnoga po Felicyanie Władysławie.

Felicyan Władysław (V pok.), młodszy syn Piotra Kazimierza, podkomorzego połockiego, dziedzic kluczy Wierzchni i Olszyna, fundował w miasteczku Ozunach, należącém do tego ostatniego klucza, cerkiew i uposażył ją pół włoką gruntu. Z Maryanny Rudzkiéj herbu Wąż (zob. Roczn. I str. 74), córki Macieja, skarbnika połockiego, która w r. 1672 czyniła testament, a po jej śmierci z drugiéj małżonki, Heleny Owsianéj herbu Ostoja, spłodził trzy córki i syna Krzysztofa. Z córek z pierwszego małżeństwa poślubiła Floryanna Maryanna Adama Jana Dąbrowę herbu własnego[8]); Bohdana Felicyta oddała rękę w r. 1687 Karolowi kniaziowi Połubińskiemu (zob. Roczn. II str. 29); wreszcie Krystyna wyszła za Kazimierza Sadowskiego herbu Lubicz, strażnika oszmiańskiego.

[8]) Z tego Domu Tomasz Dąbrowa, waleczny rotmistrz, dowodził lewém skrzydłem pod Kircholmem 1605 r., wskutek czego zapisała mu Rzeczpospolita summę na starostwie lucińskiém (*Nies.*).
Przyp. Autora.

Krzysztof (VI pok.), urodzony z Owsianéj, z kolei podczaszy, strażnik a wreszcie skarbnik bracławski, sprzedawszy dziedziczne dobra Wyrwiczom, nabył w r. 1711 obszerne państwo Hryszkowskie, odkąd jego linia używa nazwy hryszkowskiéj na Litwie. W r. 1764 podpisał elekcyą Stanisława Augusta, poprzednio zaś w r. 1721 był deputatem na Trybunał litewski. Małżeńskie związki zawarł z Mar anną z Skrzetuszewa Wawrzecką herbu Rola (zob. niż. rodowód Wawrzeckich) sędzianką bracławską, córką Jarosza, z któréj miał córkę Teresę, 1mo voto Narokińską, miecznikową orszańską, 2do voto Skiryatową, podstolinę wiłkomierską; i trzech synów: 1. Jarosza, skarbnika połockiego, bezdzietnego z Anną Sołtanówną herbu własnego, drugą córką Samuela a siostrą Teodory księżny Sapieżyny, która przez pomyłkę w II Roczniku opuszczona; (zob. Roczn. II str. 310 i poniżéj dział Sołtanów), a która po jego śmierci dwa razy jeszcze ponawiała śluby, 1mo z Franciszkiem Felicyanem Niewęgłowskim, 2do z Janem kniaziem Światopełk Mirskim, łowczym bracławskim; 2. Józefa, o którym niżéj, i 3. Franciszka, zmarłego bezpotomnie po r. 1787, w którym spisał ostatnią swoją wolę.

Józef (VII pok.), podczaszy a następnie podstoli bracławski, dziedzic Klepiszek i Hryszkowszczyzny, do których w r. 1752 dokupił jeszcze dobra Chorążyszki od Łowejków. W r. 1749 dodał jednę włokę gruntu do cerkwi, fundowanéj przez swego dziada w Ozunach (zob. wyż). Ożeniony z Teresą Czyżówną herbu Godziemba [9]), cześnikówną oszmiańską, która w r. 1780 czyniła testament, pozostawił z niéj dwóch synów i córkę Felicyannę, wydaną za Stanisława Leśniewskiego herbu Grzymała, rotmistrza wojsk litewskich. Z synów Józefa starszy Jan, podstoli bracławski, podpisał w r. 1764 elekcyą Stanisława Augusta a w r. 1776 wybrany był wraz z Janem Nikodemem Łopacińskim (zob. niż. rodowód Łopacińskich) deputatem na Trybunał litewski. Z Bereszniewiczówny herbu Kościesza odmienna nie pozostawił potomstwa. Brat jego młodszy:

Wincenty (VIII pok.), sędzia bracławski, miał za sobą Placydę Drozdowiczównę herbu Jastrzębiec, z domu, który według *Niesieckiego* ma być jednego gniazda z kniaziami Glińskimi. Oboje zmarli około r. 1826, pochowani w Dukształach. Z dwóch synów Wincentego młodszy, Józef Jan Zygmunt Gaudenty, ur. 14 stycznia 1795 roku, był assesorem departamentu wileńskiego i umarł bezżennie w r. 1829 w Hryszkowszczyźnie. Starszy syn:

Jan Norbert (IX pok.), ur. dnia 7 grudnia 1793 roku, najprzód podkomorzy a następnie marszałek powiatu nowo-aleksandrowskiego (od 1834 do 1840 roku), kawaler orderu ś. Włodzimierza, poślubił dnia 21 maja 1822 r. Justynę Karolinę Annę Dusiacką Rudominównę, urodzoną w Dukształach 4 lipca 1801 r., córkę Józefa i Barbary z Szczytów Rudominów herbu Trąby, chorążych bracławskich; wnukę Mikołaja i Rozalii z hr. Platerów Rudominów, marszałków bracławskich, oraz Justyniana i Kazimiery z Łopacińskich Szczytów, pisarzów litewskich; prawnukę Antoniego Ludwika i Franciszki Barbary z Godebskich Rudominów, podkomorzych bracławskich, Jana i Barbary z Chomińskich Szczytów, kasztelanów inflantskich, Mikołaja i Barbary z Kopciów Łopacińskich, wojewodów brzesko-litewskich (zob. Roczn. II str. 173), wreszcie Aleksandra Konstantego i Zofii z Budbergów hrabiów Platerów, wojewodziców inflantskich (zob. Roczn. III str. 192). Tę żonę utracił dnia 20 czerwca 1823 roku. Powiła mu syna i trzy córki. Po raz wtóry wszedł Jan Norbert w związki małżeńskie z Teresą Rożańską herbu Poraj, która umarła bezdzietnie dnia 21 marca 1857 roku. Sam Jan Norbert doczekał się rzadko sędziwego wieku, zasnął bowiem w Bogu dopiero dnia 10 stycznia 1880 roku, licząc zatém lat przeszło 86. Był dziedzicem Hry-

[9]) Bardzo starożytna litewska rodzina Czyżów, używająca przydomku Mintowt, na sejmie horodelskim przyjęła herb Godziembę. Z nich Bazyli, starosta krzyczewski i najałeski, miał księżniczkę Annę Czartoryską, starościankę łucką za żonę (*Nies.*).

Przyp. Autora.

szkowszczyzny, Chorążyszek, Dukszt i t. d. Pochowany w Duksztach. Z córek jego Justyna Placyda Barbara, urodzona 28 czerwca 1825, umarła 28 listopada 1862 r. Żyją dwie córki i syn:

Wincenty Józef Justynian Jerzy (X pok.), ur. w Duksztach dnia 23 kwietnia 1823 r., pan na Hryszkowszczyznie, Duksztach itd., marszałek szlachty powiatu nowo-aleksandrowskiego od r. 1863 do 1877, kamerjunker Dworu petersburgskiego, ostatni po mieczu potomek gałęzi litewskiéj. W r. 1857 ożenił się w pokrewieństwie z Heleną Weissenhoffówną herbu Łabędź, córką Jana i Antoniny z hr. Platerów (zob. Roczn. III str. 201) Weissenhoffów, chorążych wołkowyskich; wnuką Ksawerego i Anieli z Jeleńskich herbu Korczak z odmianą Weissenhoffów, oraz hr. Krzysztofa i Konstancyi z Pac-Pomarnackich herbu Gozdawa Platerów; prawnuką Ignacego Jeleńskiego, kasztelanica nowogrodzkiego i Piotuchówny-Kublickiéj, Jana i Heleny z Römerów Weissenhoffów, oraz hr. Adama i Maryanny z Zabiełłów Platerów, marszałków onikształyńskich. Z tego małżeństwa tylko córka jedynaczka, *ostatnia latorośl* litewskiéj gałęzi Prawdziców Biegańskich:

Antonina Justyna Ludwika, ur. dnia 12 sierpnia 1859 r. w Hryszkowszczyźnie.

Józefa, urodzona 1824 roku, niezamężna.

Marya Tekla Barbara, ur. 26 września 1827 r., zaślubiona 20 października 1870 r. Michałowi Weissenhoffowi herbu Łabędź.

Podobnie, jak w Wielkopolskiéj dzielnicy znaleźliśmy oderwane od głównego pnia gałązki, których spójności z drzewem genealogicznem nie można było odnaleść, tak i na Litwie występuje w drugiéj połowie XVIgo wieku Józef Prawdzic Biegański, marszałek wołkowyski, którego pokrewieństwa z Józefem, protoplastą gałęzi litewskiéj, nie dało się dokumentnie odszukać. Prawdopodobnie będzie to syn Jana, drugiego syna Józefa, i noszący ztąd imię po dziadzie. Był on ożeniony z Katarzyną Wołanówną herbu Lis, córką Tomasza, marszałka oszmiańskiego, i miał z nią oprócz czterech córek, synów Jerzego, Jana i Piotra. Z tych Jan z kniaziówny Światopełk-Mirskiéj (zob. niż. rodowód Mirskich) pozostawił synów Hipolita, zmarłego bezdzietnie i Ludwika, który około roku 1622 znikł bez śladu. Starszy brat Jana, Jerzy, żył z Konstancyą Koziełłówną bezpotomnie.

Znajdujemy daléj N. Biegańską, małżonkę Aleksandra Bielikowicza herbu własnego, i Annę za Bogusławem Nornickim herbu własnego, strażnikiem mińskim, porucznikiem petyhorskim. Być może, że to były dwie starsze córki Józefa z Wołanówny, a siostry Heleny Halszki i Petronelli, dwóch niezamężnych młodszych córek tegoż Józefa, których imiona doszły do naszéj wiadomości.

Biegańscy mieli żony z rodzin następujących:

Bereszniewiczów, Bobołeckich, Bobrownickich, Bojanowskich, Bruczkowskich, Butlerów (hrabiów na Międzylesiu), Chlapowskich, Chojeńskich, Czarlińskich, hrabiów Czarneckich, Czyżów, Drozdowiczów, Gałęskich, Gieców, książąt Gedrojciów, Golińskich, Goetzendorf-Grabowskich, Gruszczyńskich, książąt Horskich, Kakulińskich, Kiełpszów, Korsaków, Kosickich, Kostrzewskich, Koszutskich, Koziełłów, Kraszkowskich, Kromolickich, Kryszpinów, Laskowskich, Mleczków, kniaziów Światopełk-Mirskich, Owsianych, von Pawels, Prądzyńskich, Raczyńskich, Rożańskich, Rudzkich, Rudominów (2 razy), Sienkiewiczów, Sołtanów, Szlichtyngów, von Waldow, Wilkońskich (dwa razy), Wołłowiczów, Weissenhoffów, Wereszczatyńskich, Wawrzeckich, Woźnickich, Wyrzyskich, Despotów-Zenowiczów (trzy razy), Zyzemieckich, Żółtowskich.

Biegańskie wychodziły za mężów z rodzin następujących:

Bielikowiczów, Dąbrowów, Dąbrowskich, Domańskich, Gałęskich, Golejewskich, Grodzickich, Jeziorkowskich, Kurkowskich (dwa razy), Komierowskich, Kościelskich, Koziełłów, Leśniewskich, Lipskich-Grabitów, Matuszewiczów, kniaziów Światopełk-Mirskich, Moraczewskich, Mrozińskich, Niemieczkowskich, Narokińskich, Nornickich, Płonczyńskich, kniaziów Połubińskich, Rusieckich, Sadowskich Lubiczów, Skarzyńskich, Skiryatów, Swinarskich, hrabiów Tyzenhauzów, Tucholków, Weissenhoffów, Więckowskich, Urbanowskich.

Wszystkie gałęzie rodziny Prawdziców Biegańskich były i są wyznania rzymsko-katolickiego.

Bnińscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. I str. 25. Roczn. II str. 1, Roczn. III str. 1 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Dnia 3 stycznia 1881 r. umarła w dobrach swych Stempuchowie śp. Julia z hrabiów Bnińskich Moszczeńska (zob. Roczn. I str. 5).

Bojanowscy herbu Junosza.

(Zob Roczn. II str. 1 13, 394; Roczn.. III str. 350 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienia. Szanowny krytyk „Biblioteki Warszawskiéj“ (zob. Roczn. III str. 371) myli się co do fundacyi miasta Bojanowa. Jak to już *Wuttkego* „Städtebuch“ wykazuje, dwóch monarchów polskich, i Stefan Batory i Władysław IV, nadawali przywileje Bojanowskim na założenie miasta Bojanowa. Przywilej Władysława IV, o którym p. Adam *Boniecki* powątpiewa, znajduje się in extenso oblatowany przez Stefana Bojanowskiego, podówczas cześnika poznańskiego, w „Relationes Vschov.“ z roku 1638, Vol. II fol. 554. Że zaś tenże Stefan Bojanowski był późniéj podkomorzym poznańskim, poświadczają między innemi „Wspomnienia Wielkopolski“ Edwarda hr. *Raczyńskiego.*

Wojciech Bojanowski (zob. Roczn. II str. 10) pozostawił z Apolonii Kęszyckiéj herbu Nałęcz synów dwóch: Stefana, bezdzietnego i Walentego, który z Teresy Umińskiéj herbu Cholewa, starościanki bilskiéj, siostry generała Umińskiego a wdowy po Wincentym Wilkońskim, miał dwóch synów: Maksymiliana i Edmunda, ur. 1814 r., zm. 7 sierpnia 1872 r., znanego założyciela Ochronki w Gostyniu.

Bonieccy herbu Bończa.

(Zob. Roczn III str. 1—7, 345.)

Borkowscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. II str. 13—17; Roczn. III str 8.)

Włodzimierz hrabia Borkowski, Ordynat borynicki, podkomorzy dworu JCM., otrzymał z okazyi pobytu cesarza Franciszka Józefa we Lwowie wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa Iszéj klasy.

Borkowscy-Duninowie herbu Łabędź.

(Zob. Roczn. I str. 5 11; Rocznik II str. 17 - 21. 394. 400; Roczn. III str. 8—11 345.)

Uzupełnienie. Jan Dunin-Borkowski, dworzanin królów Władysława IV i Jana Kazimierza, pan na Olejowie (1647 r.), pozostawił, oprócz dwóch synów; Stanisława, kasztelana polanieckiego i Jerzego (zob. Roczn. I str. 8), jeszcze trzeciego: Jędrzeja, który stał się protoplastą gałęzi wołyńskiéj. Jego syn bowiem Stanisław spłodził Franciszka, a ten Jana Seweryna, porucznika kawaleryi narodowéj (patent króla Stanisława Augusta z 18 marca 1767). Ten zaślubił Teresę Mierzejewską herbu Szeliga, córkę Franciszka Michała, podczaszego latyczowskiego, i Apolonii z Wyhowskich herbu Habdank odmienny. Z niéj syn Michał, ur. 29 września 1761 r., rotmistrz kawaleryi narodowéj (patent króla Stanisława Augusta z 28 stycznia 1789 r.), ożeniony z Teklą Markowską herbu Bończa, córką Franciszka, kasztelana sanockiego i Eleonory z Stadnickich, chorążanki podolskiéj. Z niéj synowie: 1. Klemens, zmarły 1826 r. kawaler maltański; 2. Kalikst, ur. 1791, zm. 1854 r., marszałek szlachty powiatu płoskirowskiego, właściciel dóbr Ormiany i Klimaszówka. Ten zaślubił Kandydę Bentkowską herbu Topór, zmarłą 1878 r., z któréj następujące pozostawił potomstwo: 1. Matylda, zmarła 1838 r., 2. Sabina, zaślubiona Adolfowi Duninowi-Borkowskiemu z linii Obożnińskiéj. Ich córka Lucya, ur. 1852 r., za Janem Hornowskim herbu Korczak, dziedzicem dóbr Lochów w Królestwie Polskiém. 3. Julia. 4. Kamilla. 5. Konstanty, ur. 1826 r., ożeniony w r. 1855 z Pauliną Żeromską herbu Bończa; z niéj:

a) Klemens, ur. 1857 r.
b) Marya, ur. 1859 r., zaślubiona Bolesławowi Podhorskiemu. c) Stefania, ur. 1860 r. d) Kalikst, ur. 1863 r. e) Antoni, ur. 1865 r.

6. Honorata, ur. 1831, zm. 20 marca 1867 r., zaślubiona Heliodorowi hr. Ilińskiemu herbu Lis, właścicielowi dóbr Maniowce na Wołyniu, zmarłemu 1858 r.

Żyjący członkowie.

Linia Senatorska.

I. Gałąź Jerzego-Jakóba.

Mieczysław Ignacy hrabia Dunin-Borkowski z Wielkiego Skrzynna i Borkowic, ur. 30 lipca 1833 w Płotyczu, dziedzic dóbr Mielnicy i Chudykowce w Czortkowskiém, prezes rady powiatowéj borszczowskiéj, komandor orderu papiezkiego Grzegorza

Wielkiego, fundator kościoła rz. kat. w Mielnicy, ożeniony 1867 r. z Maryą hrab. Wodzicką, ur. 12 listopada 1848 r. Z niéj dzieci:

a) Hrab. Kazimiera Florentyna, ur. 1870 w Mielnicy.
b) Hr. Helena Marya, ur. 1872 tamże.
c) Hr. Juliusz Maryan, ur. 1875 tamże.
d) Hr. Władysław Jerzy, ur. 1877 tamże.
e) Hr. Jadwiga Eleonora, ur. 28 czerwca 1879 tamże.

Rodzeństwo.

1. Hrab. Alfred Jakób, ur. 20 listopada 1834 w Mielnicy, dziedzic dóbr Korolówka, Skowiatyn i Juriampol w Czortkowskiém, ożeniony 7 lipca 1857 r., z Olgą, Józefa Światopełka Zawadzkiego na Turce, z Sabiny hrab. Bąkowskiéj, córką i dziedziczką dóbr Szlachcińce, Kurniki i Łozowa w Tarnopolskiém. Z niéj dzieci:

a) Hrab. Marya Albertyna, ur. 23 kwietnia 1859 w Szlachcińcach, zaślub. 15 sierpnia 1877 Zygmuntowi Jastrzębiec Taczanowskiemu, dziedzicowi dóbr Biskupice i t. d. w Kaliskiém.
b) Jadwiga, ur. 1861 r. w Szlachcińcach
c) Jerzy Józef, ur. 23 listopada 1867 tamże.

2) Hrab. Wanda Teodora, ur. 9 listop. 1836 r., dziedziczka dóbr Winiatyńce w Czortkowskiém, zaślub. 15 maja 1855 Józefowi Prus Jabłonowskiemu, b. posłowi do rady państwa w Wiedniu, dziedzicowi dóbr Bereznia i Kozubówka (zob. niż. rodowód Jabłonowskich).

Rodzice.

Hrab. Henryk Jakób, ur. 26 lipca 1798 w Jaworzy, umarł 24 grudnia 1845, członek stanów galicyjskich, dziedzic dóbr Mielnicy, Skowiatyna, Winiatyniec i Hleszczawy, ożen. 3 maja 1831 z Julią Maryanną Mora Korytowską, ur. 27 czerwca 1815, (żyjącą) dziedziczką Suszczyna i Ostalec w Tarnopolskiém, córką Franciszka, pana miasta Tarnopola i t. d., miecznika koronnego Galicyi, z Nikodemy hrab. Zabielskiéj.

Dziadostwo.

Hrab. Jerzy Jakób Antoni, ur. 5 lipca 1764, umarł 18 września 1813 r. (syn hrab. Jana Jerzego, podkomorzego J. K. Mci, starosty radelickiego, kawalera orderu Śgo Stanisława, z Józefy hrab. Oliza r.) On podkomorzy króla Stanisława, marszałek Tarnopolszczyzny za czasów Rosyan, dziedzic dóbr korolowieckich, jeznopolskich i mielnickich, ożen. z Julią Barbarą hrab. z Brzezia Lanckorońską, ur. 1779 r., ymarłą 1847 r.

II. Gałąź Leonarda Wincentego.

Stanisław Narcyz hrabia Dunin-Borkowski z Wielkiego Skrzynna i Borkowic, ur. 22 grudnia 1818 r., dziedzic dóbr Skierbieszewa w gub. lubelskiéj, a Uhrynowa i Jamnicy w Stanisławowskiém, ożen. 2 grudnia 1842 z Adelą, Karola barona Lariss [1]) i Karoliny hrab. Grabowskiéj herbu Oksza, starościanki wołkowyskiéj, primo voto Jędrzejowéj hrab. Wielopolskiéj, córką, dziedziczką Osieka, Łąk, Bielin i Malec.

Z niéj dzieci:

a) Hrab. Jadwiga Leopoldyna, ur. 15 paźdz. 1848 r. w Skierbieszowie, zaślub. 20 lipca 1872 r., Janowi Sulima Popielowi, dziedzicowi dóbr Wójcza w gub. kieleckiéj.
b) Hrab. Jerzy Maryan, ur. 2 maja 1852 w Skierbieszowie.

Brat.

Hrab. Seweryn Wincenty, ur. 7 stycznia 1824 r., umarł 17 listopada 1872 r., dziedzic dóbr Szuparka i Szyszkowic, szambelan austryacki, kawaler maltański, członek stanów galicyjskich, ożeniony 26 listop. 1844 r. z Olgą Anielą Kownacką herbu

Ślepowron, dziedziczką Ponikwy, Włoch, Starobrodów, Gaji, Dubi i Borsztyna w Złoczowskiém. Z niéj dzieci:

a) Hrab. Aleksandra, ur. 1829 r., dziedziczka dóbr Babice w Rzeszowskiém, zaślub. 6 lipca 1877 r. Rogerowi hrab. Łubieńskiemu.

b) Hrab. Emanuel, ur. 10 paźdz. 1855 r., dziedzic dóbr Suchawola w Złoczowskiém, oficer ułanów austryackich, ożeniony dnia 28 czerwca 1880 r. z Aleksandrą hrab. Dzieduszycką. Z niéj:

Hr. Olga Klementyna, ur. 11 lutego 1881 r.

c) Hrab. Klementyna, ur. 14 października 1859 r.

Rodzice.

Hrab. Leonard-Wincenty, ur. 10 listopada 1768 r., umarł 1839 r. (2gi syn hrab. Jana Jerzego, podkomorzego J. K. Mci, starosty radelickiego, kasztelanica gostyńskiego, kawalera wielkiéj wstęgi orderu Śgo Stanisława, i Józefy hrab. Olizar), podkomorzy ostatniego króla polskiego, kawaler orderów Orła Białego i Ś. Stanisława, członek stanów galicyjskich a r. 1809 członek rządu tymczasowego, dziedzic dóbr Szuparka, Czerniechów i Milatyn, ożeniony 1mo 22 paźdz. 1803 z Ignacyą Bogumiłą Petronellą hrab. Ostrorożanką, ur. 1778 r., zmarłą 21 grudn. 1811 r., dziedziczką dóbr Skierbieszowa w gub. lubelskiéj, z tą bezpotomny; 2do ożen. 1813 r. z Elżbietą Katarzyną Joanną hrab. Krasińską, ur 13 sierpnia 1831, córką hrab. Józefa na Modle i t. d., generała b.ᵉ wojsk polskich.

2. Gałąź Franciszka Ksawerego.

Aleksander (Leszek) Ferdynand Franciszek hrabia Dunin-Borkowski z Wielkiego Skrzynna i Borkowic, ur. 11 stycznia 1811 r., w Gródku, powszechnie znany autor i mówca, poseł na sejmy krajowe a 1848 r. do sejmu rakuzkiego we Wiedniu, prezes towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, b. dziedzic Krzywczyc pod Lwowem, ożen. 1837 r. z Seweryną Zaremba Cielecką.

Z niéj dzieci:

a) Hrab. Jadwiga, ur. 12 czerwca 1839 r. we Lwowie, zaślubiona 10 sierpn. 1859 Alfonsowi hrab. Wandalin Mniszchowi, szambelanowi austryackiemu, dziedzicowi dóbr Bilnicy, Przędziel i t. d.

b) Hrab. Witold, ur. 28 maja 1842 we Lwowie, um. 19 stycznia 1875, autor kilku dzieł dramatycznych, dziedzic dóbr Winniczki z Ludwinowem, Chołowem, Dmitrowicami i Gańczarami w Lwowskiém, ożeniony 4 czerwca 1862 r. z Kazimierą hrab. z Pleszowic Fredrówną, ur. 1845 r.

Z niéj dzieci:

Hrab. Aleksandra, ur. 1863.

Hrab. Zbigniew Stanisław, ur. 11 listopada 1864, ces. kr. paź austr.

Rodzeństwo.

1) † Hrab. Edward Kamil, ur. 17 lipca 1812 r. w Gródku, um. 23 września 1859, członek stanów galicyjskich, dziedzic dóbr Gródka, Szczytowiec, Duninowa, Kościelnik i Kułakowiec w Czortkowskiém, ożeniony 8 maja 1853 r. z Laurą hrab. Krasicką z Dubiecka, ur. 23 września 1832 r., damą krzyża gwiaździstego i damą honorową orderu bawarskiego św. Teresy, dziedziczką Żołdca. Z niéj dzieci:

a) Hrab. Jerzy Sewer Teofil, ur. 1 paźdz. 1856 r. w Dubiecku, dziedzic dóbr gródeckich w Czortkowskiém, c. k. podkomorzy, kawaler maltański.

b) Hrab. Karol Boromeusz Aleksander, ur. 4 listop. 1857 tamże.

c) Hrab. Marya Stella Rozalia, ur. 20 września 1859 tamże.

2. Hrab. Ludwika Anna, ur. 25 kwietnia 1814 r., w Gródku, dziedziczka dóbr Butyny i Przystanic w Żółkiewskiém, a Swinary w Król. Polskiém, zaślub. 18 czerwca 1835 Janowi z Niezabytowa Niezabytowskiemu herbu Lubicz, członkowi stanów galicyjskich. Wdowa od 1 sierpnia 1837 r.

3. Hrab. Mieczysław, ur. 14 lipca 1815 w Gródku.

4. Hrab. Bolesław Marcyan, ur. 6 marca 1817 w Gródku, um. 24 grudnia 1871 r., starosta kołomyjski, ożeniony 29 września 1851 r. z Maryą hrab. Badeni, dziedziczką dóbr Biszkowic w Samborskiém, córką hr. Kazimierza, krajczego koronnego Galicyi. Z niéj dzieci:

a) Hrab. Celina Izabella Seweryna, ur. 31 stycznia 1853 r., we Lwowie, dziedziczka Rączyny w Przemyślskiém, zaślub. 27 czerwca 1862 Zdzisławowi Zarembie Skrzyńskiemu, dziedzicowi dóbr Harta w Przemyślskiém.

b) Hrab. Kazimierz Stanisław Franciszek, ur. 16 styczn. 1854 r. we Lwowie, dziedzic dóbr kormanickich w Przemyślskiém, mianowany został w r. 1881 c. k. podkomorzym.

c) Hrab. Marya Seweryna Jadwiga, ur. 5 września 1862 r. we Lwowie.

5. Hrab. Izabella Apolonia, ur. 9 lutego 1821 r. w Gródku, dziedziczka Głuchowic w Lwowskiém, dama krzyża gwiaździstego i dama pałacowa austryacka, zaślub. 26 września 1841 r. Włodzimierzowi hrab. z Brzezia Russockiemu, szambelanowi austryackiemu, posłowi na sejmy krajowe i t. d., który z okazyi pobytu cesarza Franciszka Józefa w Galicyi w 1880 r., otrzymał godność c. k. tajnego radzcy z tytułem „Ekscellencyi.“

Rodzice.

Hrab. Franciszek Ksawery Antoni, ur. 9 styczn. 1773, um. 18 maja 1860 r., (3ci syn hrab. Jana-Jerzego, podkomorzego J. K. Mci, starosty radelickiego, kasztelanica gostyńskiego, kawalera wstęgi orderu Ś. Stanisława, z Józefy hrab. Olizar.) dziedzic dóbr Gródeckich, Głuchowic, Swiniar i Cetnerówki, członek stanów galicyjskich, ożeniony 22 marca 1808 r. z Franciszką Anną hrab. Dzieduszycką, starościanką bachtyńską, ur. 31 sierpn. 1773, um. 18 marca 1852 r.

Linia Obożnińska.

Gałąź Podlaska. Ostatnia żyjąca z téj gałęzi:

Wanda Izabella Dunin-Borkowska z Wielkiego Skrzynna i Borkowic, ur. 1845 r., zaślub. 10 lutego 1869 Ludwikowi Żychlińskiemu herbu Szeliga, dziedzicowi dóbr Bruśne w Galicyi.

Macocha Izabelli Żychlińskiéj.

Aleksandra z Chomętowskich herbu Lis i Bończa linii hetmańskiéj (patrz rodowód Chomętowskich), znana autorka „Kroniki rodzinnéj“ i innych prac literackich, żyje w Warszawie, wdowa od 1855 r. po zmarł. Józefie Władysławie Duninie-Borkowskim, dziedzicu dóbr Matwica w powiecie włocławskim, Żelazna w Radzyńskiém i Kolenbrod w Bielskiém; ten pmo voto był ożeniony z pułkownikówną Sosnowską herbu Nałęcz.

Dziadostwo.

Michał Tomasz, marszałek powiatów włocławskiego i radzyńskiego, poseł na sejm 1831 r., kawaler orderu Śgo Stanisława II klasy, ożeniony z Brzozowską herbu Jastrzębiec.

Bortkiewiczowie herbu Lubicz.

Rzecz zadziwiająca, że dawniejsi heraldycy pominęli całkiém Bortkiewiczów, ród to bowiem był dość rozgałęziony na Litwie i na Żmudzi a łączył się z domami Ogińskich, Tyzenhauzów, Rudominów, Łopacińskich, Narbutów, Sulistrowskich, Żabów, Świątopełków Mirskich itd., musiał więc być znanym i zajmować poważniejsze w obywatelstwie stanowisko.

Jan Bortkiewicz herbu Lubicz a przydomku Totwid, podczaszy trocki i pisarz grodzki wołkowyski, poślubił na dniu 12 lutego 1684 roku Zofią Tyzenhauzównę, stolnikównę smoleńską, córkę Rejnolda i Reginy z Czyżów (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów), która po jego śmierci wyszła w r. 1711 sdo voto za Tomasza Konstantego Rudominę, stolnika bracławskiego (zob. niż. rodowód Rudominów). Inny Bortkiewicz w tym czasie ożeniony był z Teodorą Skorulską herbu Kościesza z odmianą, wdową po Stanisławie Medekszy herbu Lis z odmianą, koniuszym kowieńskim. Józef Bortkiewicz był miecznikiem upitskim. Są dotąd i na Żmudzi jeszcze Bortkiewiczowie w Rosieńskiém, o których nie mamy bliższych wiadomości. Z nich Karol ożenił się z Emilią Żabianką, córką Józefa, prezydenta bracławskiego i Julii ze Swołyńskich (zob. niż. rodowód Żabów).

W połowie XVIII wieku dwóch było w Bracławskiém braci Bortkiewiczów: Mateusz i Józef. Z tych Józef pozostawił syna Tadeusza, ożenionego z Kopańską herbu Jastrzębiec.

Mateusz Totwid Bortkiewicz, rotmistrz bracławski, był dziedzicem dóbr Komarowa i Polesia w Zawilejskiém a Usian w Bracławskiém. Z Teresy Klottówny herbu Tarcza, córki Stanisława i Tekli z Mirskich, pozostawił trzy córki: Annę za Strupińskim herbu Kotwicz, szambelanem króla Stanisława Augusta, Barbarę za Janem Świątopełkiem Mirskim (zob. niż. rodowód książęcego domu Mirskich), wreszcie trzecią za Chaleckim herbu własnego; oraz czterech synów: Stanisława, Wincentego, Dominika i Tadeusza.

1. Stanisław, dziedzic Komarowa i Konstancyanowa, pojął w małżeństwo Juliannę Mirską, córkę Ignacego, podkomorzego bracławskiego i marszałka dziśnieńskiego, i Konstancyi z Okuszków (zob. niż rodowód Mirskich. Z niéj córka: Teresa Guzowa i syn Konstanty, b. oficer b. w. p., który po roku 1831 umarł bezżenny na obczyznie.

2. Wincenty, dziedzic Polesia, sędzia zawilejski, wicemarszałek bracławski, miał za żonę Rozalią Sulistrowską herbu Lubicz, córkę Tadeusza, szambelana JKMci i Brygitty z Łopacińskich, wnukę Mikołaja Łopacińskiego, wojewody brzesko-litewskiego i Barbary z Kopciów (zob. niż rodowód Łopacińskich). Z niéj córka Brygitta za Korwinem Piotrowskim i syn Medard, żyjący w emigracyi.

3. Dominik, dziedzic Koziczyna i Staszek w Święciańskiém, pułkownik b. wojsk polskich, pozostawił z Kazimiery Kiełczewskiéj herbu Habdank, marszałkówny bobrujskiéj, trzech synów: Jana, Fortunata i Kazimierza. Z tych:

   a. Jan, dziedzic Koziczyna i Staszek, pośrednik pojednawczy, ożeniony z Michaliną Narbutówną herbu Trąby. Z niéj:
      Edmund ma za żonę Reutównę herbu Gozdawa.
      Kamilla za Ludwikiem Radeckim Mikuliczem herbu własnego.
   b. Fortunat, kapitan inżenierów w armii rosyjskiéj.
   c. Kazimierz, sędzia powiatu święciańskiego.

4. Tadeusz Mateusz Jakób, czwarty syn Mateusza i Klottówny, ur. dnia 21 września 1793 r. w Komarowie, dziedzic Usian, miał z Izabelli Szyszkówny herbu Dołęga synów dwóch i pięć córek. Z tych:

   a. Izabella za Janem Budrewiczem, szlachcicem z Upitskiego.
   b. Wirginia za Mikołajem księciem Ogińskim, dziedzicem dóbr

Pohoszcza, synem Michała z Łuskinówny a wnukiem Michała, kasztelana bracławskiego.

c. Marya. d. Michalina. e. Walentyna za Franciszkiem Guzem.

f. Władysław, dziedzic Miekian, pojął dnia 21 kwietnia 1859 r. za małżonkę Wandę Koziełłównę herbu własnego, córkę Józefa, sędziego bracławskiego i Judyty z Łopacińskich (zob. niż. rodowód Łopacińskich). Z niéj oprócz zmarłego dzieckiem w r. 1876 Michała, następujące potomstwo:

Eugenia. Tadeusz, ur. 1863 r. Stefan, ur. 1865 r. Krystyna.

g. Konstanty, dziedzic Usian w powiecie nowo-aleksandrowskim, ożenił się w r. 1870 z Adelą Zienkowiczówną herbu Siostrzeniec, córką Hipolita i Klotyldy z Łopacińskich (zob. niż. rodowód Łopacińskich). Z niéj:

Sylwian. Hipolit.

Bortkiewiczowie są wyznania katolickiego.

Brezowie herbu własnego.

(Zob Roczn. I str. 11—12, 367 i 396; Roczn. II str. 22, 394—395; Roczn. III str. 350; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Bronikowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str 22—48; Roczn. III str. 10 i 350)

Uzupełnienia. Podając w Roczniku IIgim niniejszéj Księgi monografią rodziny z Opola Bronikowskich, nie mogliśmy jedynie z akt poznańskiego Archiwum dociec, do któréj z rozlicznych gałęzi tego rodu należeli August Bronikowski, intendent dóbr koronnych w Księstwie Warszawskiém i znany pisarz Ksawery Bronikowski, o których w „Encykl. Powsz.“ Orgelbranda znajdują się wzmianki.

Otóż dziś jesteśmy w możności ten brak uzupełnić, dzięki uprzejmości pani *Eugenii z Stadnickich Fihauzerowéj* i p. *Karola Bronikowskiego*, adwokata z Piotrkowa, którzy odnośne szczegóły łaskawie nam zakomunikowali.

I tak pochodzi Ksawery z linii, którą nazwaliśmy generalską, a która jest najstarszą odnogą gałęzi młodszéj (zob. Roczn. II str. 30—31).

Aleksander Bronikowski (VII pok.), ożeniony z Anną z Bukówca Szlichtyng. Ich syn:

Jan (VIII pok.). starosta sołecki, żupnik województw wielkopolskich. Syn jego z Katarzyny Broniewskiéj herbu Leliwa:

Hieronim (IX pok), podstoli poznański. Tegoż syn z Ewy Elżbiety Unrużanki:

Jan (X pok.), podczaszy ostrzeszowski, dziedzic Markowic i Otorowa, miał dwóch synów: Piotra, którego potomstwo pozostało w Wielkopolsce (zob. Roczn. II str. 31—34) i Józefa, łowczego lubackiego, o którym dla tego już w tutejszém Archiwum nie ma dalszych wzmianek, ponieważ wyprowadził się do Galicyi.

Józef (XI pok.) poślubił tamże Kunegundę Dubalską herbu Korab' z Biesny (w dzisiejszym powiecie gorlickim; nagrobki rodziny Dubalskich w Siedliskach w powiecie grzybowskim w Galicyi) i spłodził z nią dziesięcioro dzieci, sześć córek i czterech synów. Z córek wyszły: Wiktorya za Józefa Brockiego herbu Lodzia, Tekla za N. Fleszyńskiego, Anna za N. Chołubowicza,

Marya za N. Wyszkowskiego herbu Ślepowron, Katarzyna za N. Kochlewskiego, wreszcie Ludwika za Józefa Strzyżowskiego herbu Gozdawa, szambelana JKMci, ojca Aleksandry z Strzyżowskich Stadnickiéj a dziada żyjącéj Eugenii z Stadnickich Fihauzerowéj (zob. Roczn. II str. 78 i Roczn. III str. 285).

Z synów Józefa z Dubalskiéj:

1. Mikołaj (XII pok.), ożeniony pmo vto z Suską, sdo vto z Siemońską, pozostawił z *pierwszego małżeństwa* syna i córkę. Z tych:

Ludwik (XIII pok), właściciel dóbr Latanice w Królestwie Polskiém, ożeniony z Henryką Krobicką. Z niéj czworo dzieci, z których córka wydana za Lempickiego, umarła w rok po ślubie. Pozostają trzéj synowie:

Stanisław (XIV pok.). Michał. Karol.

Marya zaślubiona Aleksandrowi Wojnarowiczowi.

Z *drugiego małżeństwa* syn:

Józef (XIII pok), ożeniony z Maryą Wędrychowską. Z niéj troje dzieci:

Stefan (XIV pok.), ożeniony z Lebowską.
Adam.
Marya za N. Rupniewskim.

2. Jędrzej (XII pok.) pozostawił z Jordanówny herbu Trąby tylko córkę Ludwikę, zmarłą w panieństwie.

3. Ksawery (XII pok.), mąż zacności nieposzlakowanéj i wielkiéj nauki (zob. Roczn. I str. 47), żył w ścisłéj przyjaźni z Maurycym Mochnackim, którą przecież później ostudzily wypadki. Po roku 1831 zamieszkały w Paryżu, utrzymywał się mozolnie z pracy pióra i udzielania nauki języka polskiego i historyi polskiéj w zakładzie hotelu Lambert. W r. 1848 wyszła w Paryżu w drukarni L. Martinet jego: „Grammatyka języka polskiego podług nowego układu," któréj wydanie umożliwił komitet francuzki w Paryżu, zamawiając 300 egzemplarzy dla rozdania bezpłatnego pomiędzy dzieci wychodzców polskich. Jak głęboko Ksawery był do rodziny i wspomnień młodości przywiązany, świadczy, że w gramatyce swéj, którą w liście do swéj siostrzenicy, Aleksandry Stadnickiéj, „swém ulubioném dzieckiem, nad którém od lat kilku pracował", nazywa, gdzie tylko zdarza się sposobność téj miłości i tęsknocie daje wyraz. I tak na str. 201, mówiąc o przecinku, trzy przytacza przykłady: „Aleksandra, Marja, Melanja" (były to imiona jego siostrzenic); daléj: „najdroższe i najsmutniejsze spomnienia", wreszcie słowa: „O was myślę!" — Rok 1848 sprowadził Ksawerego, już sześćdziesięcioletniego, do Galicyi, gdzie przebywał w domu państwa Leonostwa Stadnickich. Umarł w Paryżu 1852 r., nie pozostawiając z żony Nowakowskiéj, córki Erazma, urodzonego także z Dubalskiéj, potomstwa.

4. Stanisław (XII pok.), bezżenny, służył w armii austryackiéj.

Przechodzimy do linii Augusta Bronikowskiego, który pochodzi od Samuela, drugiego syna Jana Aleksandra, podczaszego ostrzeszowskiego, dziedzica dóbr Krzeczowa, Kraszkowic i Kochlewa w Ziemi Wieluńskiéj, wnuka Piotra a prawnuka Aleksandra (VIII pok.), założyciela odnóg t. z. kasztelańskiéj, warszawskiéj, drezdeńskiéj, na Marszałkach i opuszczonéj przez nas *odnogi po Samuelu* (zob. Roczn. II str. 35—42).

Samuel (XI pok.), starszy syn Jana Aleksandra, dziedzic miasta Kępna, z drugiéj żony, Ludwiki Łukówny z Kurska (zob. Roczn. II str. 37), szambelan JKMci i orderu Ś. Stanisława kawaler, ostatecznie sędzia departamentów kryminalnych w Warszawie, urodzony w Krzeczowie 1743 roku, zmarły w Warszawie dnia 30 listopada 1816 r., o którym w grodzie tutejszym po r. 1778 nie ma dalszéj wzmianki, miał, jak się obecnie dowiadujemy od jego wnuka, dwie żony: najprzód Maryą Unrużankę, z któréj córki Teresa, rażona piorunem, zmarła

w panieństwie; Konstancya, ur. 1780 r. w Kępnie, zaślubiona Leopoldowi von Koschembar, generałowi wojsk pruskich; wreszcie Henryka za Józefem Bogusławskim, majorem b. w. p., ur. 1790 r., umarła 1862 r. w Płocku; i dwóch synów: August, o którym niżéj i Adolf, ur. 1784 r., przepadły bez wieści w kampanii napoleońskiéj z r. 1812.

Po raz wtóry wstąpił szambelan Samuel Bronikowski w związki małżeńskie z Francuzką, Anną de Fabre, z któréj córka Aurora, ur. 1796 r. w Kępnie, zaślubiona Wincentemu Wolskiemu, pułkownikowi b. wojsk polskich, umarła w r. 1877 w Piotrkowie, i dwóch synów: Emil, o którym niżéj, i Nestor, urodzony 1798 r. w Kępnie, poległy jako kawaler w r. 1831 w bitwie pod Wawrem.

1. August (XII pok.), najstarszy syn Samuela z Unrużanki, najprzód intendent dóbr koronnych w Księstwie Warszawskiém (zob. Roczn. II str. 47), następnie radzca ziemiański powiatu kościańskiego w Poznańskiém, ur. 1778 r. w Kępnie, umarł bezżennie.

2. Emil (XII pok.), starszy syn Samuela z Anny de Fabre, ur. 1797 r. w Kępnie, początkowo oficer b. w. p., następnie naczelnik komory lądowéj i wodnéj w Warszawie, gdzie zakończył życie dnia 1 maja 1848 r., ożeniony był z Julią Wodzinowską, z któréj pozostawił czworo dzieci. Z tych:

Klotyld (XIII pok.), dziedzic dóbr Dworszowice, Patoszowa w powiecie radomskowskim w Królestwie Polskiém, ur. dnia 3 czerwca 1842 r. w Warszawie, ożeniony z Michaliną Roykowską. Z niéj:

Michał (XIV pok.), ur. w Dworszowicach dnia 16 czerwca 1875 r.

Jerzy (XIV pok.), ur. tamże dnia 6 lutego 1877 r.

Karol (XIII pok.), magister prawa i administracyi, adwokat przy izbie sądowéj warszawskiéj, ur. w Warszawie dnia 24 lutego 1844 r., ożeniony z Olimpiją Mrozowską. Z niéj:

Maurycy (XIV pok.), ur. w Piotrkowie dnia 22 września 1877 r.

Jadwiga, ur. tamże dnia 1 marca 1879.

Aleksandra, ur. w Warszawie dnia 3 czerwca 1845 r., zaślubiona Feliksowi Jabłońskiemu herbu Jasieńczyk, dziedzicowi dóbr Wałowiu w powiecie rawskim.

Władysław (XIII pok.), ur. 21 grudnia 1846 r., dziedzic dóbr Czerniewice, ożeniony z Anną Leckowską.

Jan Bronikowski syn profesora dr. Antoniego i Albertyny z Święcickich herbu Jastrzębiec, a wnuk Wiktora, pana na Łomnicy i Aleksandry z hrabiów Garczyńskich (zob. Roczn. II str. 46), poślubił w Warszawie w kościele Panien Kanoniczek na dniu 5 stycznia 1881 r. Lucyą Glinka Janczewską herbu Lubicz, córkę świeżo zgasłego, zasłużonego profesora instytutu w Marymoncie i dziedzica dóbr w Królestwie Polskiém.

Bolesław Bronikowski, z linii na Marszałkach (zob. Roczn. II str. 42), poślubił w początku r. b. Maryą Bojanowską herbu Junosza.

Telesforowi Bronikowskiemu z gałęzi kosieczyńskiéj, czyli hrabiowskiéj (zob. Roczn. II str. 30), urodził się dnia 14 czerwca 1881 r. syn, któremu przy Chrzcie Ś. dano imiona: Włodzimierz Tadeusz.

Marya Bronikowska, córka śp. Stanisława i Antoniny z Radońskich (zob. Roczn. II str. 30), poślubiła dnia 22 czerwca 1881 r. w Poznaniu Henryka Potworowskiego herbu Dębno, dziedzica dóbr Sielca (zob. niż dział Potworowskich.

Brzostowscy herbu Strzemię.

(Zob. Roczn. III str. 10–26.)

Sprostowania i uzupełnienia. Nie Michał, podskarbi w. litewski (str. 19), ale Michał, starosta puński, syn Adama, kasztelana połockiego (str. 18), służył w wojsku francuzkiém w pułku Royal Allemand i miał sobie ofiarowany pułk Chartres Dragons.

Michał, późniejszy podskarbi, był marszałkiem konfederacyi generalnéj litewskiéj w r. 1764. Stanisław zaś, późniéjszy wojewoda inflantski, był także marszałkiem téjże Konfederacyi w r. 1767, za co mu Stany Rzeczypospolitéj uchwaliły 200,000 złp. na starostwie bystrzyckiém (Const. 1768 fol. 827.)

Hr. August Brzostowski (VII pok., str. 25) miał za drugą żonę Barbarę Hrebnicką herbu Ostoja (zob. niż. przyp. nr. 15 do rodowodu Szczytów Niemirowiczów herbu Jastrzębiec).

Burzyńscy herbu Trzywdar.

(Wygasła gałąź wojewódzka.)

Rodzina Burzyńskich herbu Trzywdar już w wieku XVII zajmowała na Podolu poważne stanowisko, wszakże do senatorskiego znaczenia wzbiła się tylko jedna jéj gałąź litewska, a ta zabłysnąwszy jak meteor w połowie XVIII stulecia, zgasła, nie doczekawszy się nawet jego końca. Téj to gałęzi pragniemy tutaj poświęcić niejako pośmiertne wspomnienie.

Konstanty z Burzyna Burzyński (I pok.), cześnik i stolnik smoleński, podpisany wraz z Stanisławem, krajczym smoleńskim, Michałem z Orszańskiego i Teodorem z województwa brzesko-litewskiego Burzyńskimi na zjeździe pod Olkinikami 1700 roku, pozostawił z Elżbiety hrabianki na Międzylesiu i Opolu Butlerówny herbu własnego córkę Krystynę za Władysławem Pac-Pomarnackim herbu Gozdawa, krajczym smoleńskim, zmarłą dnia 3 lipca 1764 roku i syna Stanisława Antoniego.

Stanisław Antoni (II pok.), dziedzic Woystomia, Jkaźni, Milek i Zamosza, był z kolei 1728 r. skarbnikiem smoleńskim, od r. 1740 do 1750 Instygatorem W. Księstwa Litewskiego, od r. 1750 do 1753 kasztelanem ~~mścisławskim, następnie~~ brześciańskim, wreszcie tegoż samego roku po śmierci Kazimierza Niesiołowskiego smoleńskim, i kawalerem orderu Orła białego; utraciwszy żonę, Maryannę Ambrozyą Kopciówną herbu Kroje, córkę Michała, pisarza W. Ks. Litewskiego i starosty oszmiańskiego, i Anny z Naramowskich herbu Łodzia, zmarłą w Ikaźni dnia 19 marca 1757 roku, pochowaną w Wilnie, uprzykrzył sobie życie światowe i zrzekłszy się krzesła w senacie na rzecz syna, wstąpił do zakonu OO. Jezuitów roku 1762. Poprzednio już fundował w Zamoszu cerkiew pod wezwaniem ŚŚ. Piotra i Pawła a drugą w Ruskiém Siele, pod opieką N. Maryi Panny. Pozostawił a syn jego wydał drukiem dzieło p. t. „Zebranie wszystkich sejmów i praw polskich ad statum ściągających się, które od początku sejmowania aż do naszych czasów są postanowione.“ Pozostawił z Kopciówny dwie córki i syna Tadeusza. Z córek: Róża była za Andrzejem Zienkowiczem herbu Siostrzeniec, późniejszym kasztelanem smoleńskim, zmarła w r. 1763 dnia 1 stycznia; druga, Teresa, poślubiła w r. 1759 Szymona Prozora herbu własnego (pół orła i trzy gwiazdy), pisarza kowieńskiego; po jego śmierci ponowiła śluby w r. 1769 z Stanisławem Kierzgajłą Zawiszą herbu Łabędź, mieczniki kowieńskim, wreszcie po raz trzeci wyszła za Jurewicza herbu Lubicz, chorążego i porucznika wojsk litewskich.

Tadeusz (III pok.), jedyny syn kasztelana Stanisława Antoniego, w roku 1762 rotmistrz chorągwi petyhorskiéj wojsk litewskich i starosta krasnosielski, objął w r. 1763 po ojcu kasztelanią smoleńską a w r. 1770 zasiadł na krześle województwa mińskiego. W r. 1769 wysłany jako poseł do Anglii i Holandyi, dokonał życia w powrocie do kraju, we Florencyi. Był to mąż światły, niepospolity i pragnący gorąco dobra kraju. Na wysokich urzędach odznaczał się rozumem i szlachetnemi dążnościami. W r. 1767 należał do delegacyi, układającéj się z księciem Repninem, a późniéj z Prusami. W r. 1766 marszałkował Trybunałowi głównemu litewskiemu; w czasie uroczystości koronacyjnych w r. 1764 wysoko przez króla Stanisława Augusta honorowany i przy pierwszym stole na trzeciém miejscu na balu posadzony. Był kawalerem orderów Orła białego, Ś. Stanisława i Aleksandra Newskiego. Pojął za żonę w r. 1762 Józefę hrabiankę Platerównę, córkę ~~Konstantego Ludwika, kasztelana trockiego, i Augusty z książąt Ogińskich,~~ wnuki Jana Ludwika, wojewody inflantskiego i Rozalii z Brzostowskich, ~~oraz księcia Józefa Ogińskiego, wojewody trockiego, i Anny z książąt Wiśniowieckich~~ (zob. Roczn. III rodowody Brzostowskich i Platerów). Józefa Burzyńska umarła w r. 1778, pozostawiając dwie córki i syna Ignacego, którym konstytucya litewska przeznaczyła 100,000 złp. nagrody za zasługi ojca. Z córek Kazimiera, ur. 1769 r., poślubiła Antoniego Chrapowickiego herbu Gozdawa, starostę starodubowskiego (zob. Roczn. III str. 33); Teresa, ur. 25 października 1764 r., wydaną została za Franciszka hr. Jundziłła herbu Łabędź.

Ignacy (IV pok.), ur. 1765 r. w Krasławiu, był starostą grodowym bracławskim, kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława i rokował wielkie na przyszłość nadzieje, gdy przedwczesna śmierć w r. 1793 przecięła pasmo dni jego. W r. 1783 naznaczył fundusz 20,000 złp. na utrzymanie dwóch wikaryuszów przy kościele woystowskim. Z Cecylii Żabianki herbu Kościesza, wojewodzianki połockiéj (zob. niż. rodowód Żabów), miał wprawdzie syna Stanisława (V pok.), ale ten zmarł wkrótce po nim.

Majątki wojewódzkiéj gałęzi Burzyńskich przeszły zatém przez kądziel do Chrapowickich i Jundziłłów: Antoniowa Chrapowicka wzięła w dziale Woystów, a hr. Jundziłłowa Ikazń, Milki, Zamosz itd.

Cecylia z Żabów Burzyńska wyszła 2do voto za Jana Marcinkiewicza, który przybrał nazwę Żaby-Marcinkiewicza i był marszałkiem gubernialnym wileńskim.

W Galicyi kwitnie dotąd odłam rodu Burzyńskich, reprezentowany przez syna Jana Burzyńskiego herbu Trzywdar i Anastazyi z Jabłonowskich herbu Prus III (zob. niż. pod działem Jabłonowskich). Jest nim:

Jan Walenty z Burzyna Burzyński, właściciel dóbr Uhrynowa w powiecie stanisławowskim, ożeniony dnia 16 października 1866 r. z Józefą Eleonorą Justyną hrabianką Czapską herbu Leliwa, córką śp. hr. Franciszka z gałęzi hrabiów Czapskich na Bukówcu w Prusach Zachodnich.

Buszczyńscy herbu Strzemię.

(Zob. Roczn. II str. 48—49.)

Chełmscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. I str. 12—16, 396; Roczn. II 395—397.)

Chlebowscy herbu Poraj.

(Zob. Roczn II str. 50–53; Roczn. III str. 345.)

Chłapowscy herbu Drya.

(Zob. Roczn. I str. 16—20, 264, 392, 397; Roczn. II str. 53, 400—403; Roczn. III str. 26 i 350.)

Kazimierz Chłapowski, dziedzic Kopaszewa, otrzymał brewem papieskiém z 3 września 1881 r. krzyż komandorski orderu Grzegorza W.

Chodkiewiczowie herbu Kościesza a potem Gryf z odmianą.

(Zob. Roczn. II str. 53–61.)

Chomętowscy herbu Bończa i Lis.

(Zob Roczn. I str. 20–35; Roczn II str. 61—62, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Uzupełnienia. Stefan Chomętowski (zob. Roczn. I str. 28), sędzia generalny wojskowy, miał za żonę Konstancyą, córkę Jana de Barycz Kochanowskiego, chorążego w. kor. i Elżbiety Kamieńskiéj.

Marcin kasztelan miał dwie żony. Z drugiéj, Zofii Święcickiéj herbu Jastrzębiec, miał córkę Annę, wydaną za Walentego Jugoszewskiego, którego córka Maryanna wyszła pmo voto za Samuela z Kozichgłów Giebułtowskiego, sdo voto za Zygmunta Bobowskiego. Syn Samuela, Mikołaj Giebułtowski, miał z Orzeszkówny między innemi córkę Różę, wydaną za Antoniego z Wielkiego Skrzynna i Smogorzewa Dunina Wąsowicza, starostę kiślackiego, podczaszego sanockiego, syna Wacława Tomasza, starosty kiślackiego i Aleksandry z Starzechowskich, wnuka Zbigniewa, starostyki kiślackiego, cześnika sandomirskiego, rotmistrza JKMci, i Anny z Odrowążów Chlewickich; prawnuka Krzysztofa Wąsowicza, starosty łomżyńskiego, i Agnieszki z Drozdowa Byszowskiéj; praprawnuka Wacława, pisarza polnego itd. i Anny Drohojowskiéj; praprawnuka Wacława Wąsowicza i Anny z Podlodowskich itd. (zob. niż. pod Dąmbskimi).

Chrapowiccy herbu Gozdawa.

(Zob. Roczn. III str. 27—40; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Justyna, Emilia, Julia Swołyńska i Marya Szczytowa, mylnie dwa razy podane, raz jako córki Jana z linii Józefa, brata wojewody, drugi raz jako córki Eustachego (str. 39), z linii Eustachego, instygatora, którego córkami są w istocie.

Anna Chrapowicka, córka Jana, chorążego witebskiego (str. 28) z drugiego małżeństwa z Anną Chlebowiczówną, była małżonką Janusza Rudominy (zob. niż. rodowód Rudominów).

Włodzimierz Chrapowicki, pułkownik sztabu głównego wojsk rosyjskich (str. 38), poślubił dnia 7 sierpnia 1881 r. w Wojtkuszkach hrabiankę Maryą Kossakowską, córkę hr. Stanisława i śp. Aleksandry z hrabiów Chodkiewiczów (zob. niż. dział Kossakowskich).

Chrzanowscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. I str. 35—37.)

Cieleccy herbu Zaremba.

(Zob. Roczn. I str. 37—45, 392; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Czaccy herbu Swinka.

(Zob. Roczn. I str. 45—49; Roczn. II str. 62; Roczn. III str. 345.)

Czarneccy herbu Prus IIIo czyli Nagody.

(Zob. Roczn. I str. 49—54; Roczn. II str. 397; Roczn. III str. 345.)

Sprostowanie. Hr. Zygmunt Czarnecki nabył w r. 1880 nie dobra Jeziory o 6000 morgach, ale klucz zaniemyślski, złożony z miasta Zaniemyśla i wsi Jaszkowo, Wielkie Jeziory, Małe Jeziory i Wielka Kępa, ogółem 12,500 morg. majątku.

Dąbrowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 40—55, 350—352.)

Dąmbscy herbu Godziemba.

(Zob. Roczn. I str. 54—64, 396—398; Roczn. II str. 63—64; Roczn. III str. 345.)

Uzupełnienia. Jacek z Lubrańca Dąmbski (zob. Roczn. I str. 55), kasztelan, miał trzy żony: Annę Szydłowską, Barbarę Piegłowską i Urszulę Kalińską, sdo voto Kazimierzówą Zamoyską, wojewodzinę bełzką, zmarłą 1705 r. Z pierwszéj żony synowie: Wojciech, kasztelan sierpski, Michał, cześnik nowogrodzki, oraz córka Anna, wydana za Michała z Wielkiego Skrzynna i Smogorzowa Dunina Wąsowicza, łowczego sandomirskiego, syna Baltazara, podsędka sandomirskiego i Katarzyny Zerzyńskiéj, wnuka Baltazara i Katarzyny Gawrońskiéj, prawnuka Baltazara, generała wojsk ces. niemieckich i hrabiego S. J. R., i Julii hr. de Londron, siostry rodzonéj Arcybiskupa salbargeńskiego (salbargensis?); praprawnuka Wacława, starosty radomskiego i Anny z Podlodowskich; praprawnuka Dzierzysława, starosty radomskiego i N., córki Jakóba, pana na Przysusze; praprawnuka Dzierzysława, podkanclerzego koronnego, w szóstym stopniu prawnuka Włodzimierza, który pierwszy pisał się Wąncz alias Wanczowicz in Smogorzowo; wreszcie w siódmym stopniu prawnuka Włodzimierza Dunina na Smogorzowie, syna Krystyna Dunina z Wielkiego Skrzynna.

Dederkowie herbu własnego, czyli Dederkało.

„Szlachty tego nazwiska“, niesłusznie powiada *Bartoszewicz* w swych przypiskach do „Historycznych pamiątek“ Tomasza *Święckiego* — „nieznali dawni heraldycy a nawet najdokładniejszy i najpóźniejszy z nich Niesiecki,“ nietylko bowiem *Niesiecki* ale już i *Okólski* Dederkałów wspomina i herb ich, srebrne greckie Ypsylon, czyli rozdarte oszczepisko w polu czerwoném przedstawia. Sięga nawet daléj, niż urzędowy wywód deputacyi szlacheckiéj, który mamy przed sobą, bo wymienia już w r. 1528 Janka i Fiedora Dederków vel Dederkałów, zapisanych w Metryce wołyńskiéj jako ziemian tamecznych, *Okólski* zaś dodaje, że córka Damiana Dederki była za Eliaszem Iwanickim herbu Pełnia, z którym miała syna Michała, poległego pod Sokalem 1519 r., Feodora zaś Dederkówna poślubiła Aleksandra Uszaka Kulikowskiego herbu Drogomir, sędziego grodzkiego krzemienieckiego 1622 r. „Hist. Colleg. Ostrog.“ wzmiankuje o nagrobku Wojciecha Dederki w Ostropolu. Okazuje się z powyższych dat dowodnie, że starożytny ród Dederków już w XVI wieku istniał i używał znaczenia na Wołyniu, gdzie posiadał odwieczne swe gniazdo, dobra Wielkie i Małe Dederkały, od których przybrał nazwisko i gdzie jego przodkowie fundowali klasztór księży Cystersów z przepysznym kościołem murowanym. W téj to świątyni w kilka set lat późniéj najznakomitszy z Dederków, ksiądz Jakób Ignacy, Biskup miński, odbył roku 1826 dla pamiątki, po upływie 50 lat kapłańskich, ponowienie przymierza swego z Kościołem.

Dopiero w pierwszej połowie XVI wieku przeniósł się Piotr na Dederkałach Dederko (I pok.). protoplasta kwitnącego po dziś dzień rodu tego, na Białoruś i odtąd potomkowie jego rozgałęzili się nietylko tamże ale i na Litwie, dzierząc liczne majątki, jak Kryczkowo, Stare Sioło, Sochanowo, Nowe Sioło, Turówkę i Pisarzewszczyznę w Mścisławskiém, Hlebowszczyznę, Czarce i Kozielki w Połockiém, Bujewo w Witebskiém, Truchonowicze, Hrynki, Płońszczyznę i Uszkaroczyznę w Orszańskiém itd. Miał Piotr Dederko za żonę księżniczkę Wiaziemską z szczepu Ruryka (1540 r.), z starszéj gałęzi wielkich książąt Smoleńskich, któréj potomkowie dotąd w cesarstwie rosyjskiém książęcego tytułu używają. Z niéj dwóch synów: Stefan, którego linia już w trzeciém pokoleniu wygasła, i Iwan, który ród Dederków poprowadził daléj. Stefan (1570—1640) z księżniczki Sokolińskiéj herbu Druck spłodził synów Aleksandra, zmarłego bezżennie i Mikołaja (1600—1660), ożenionego z Czernówną herbu Nowina, która mu powiła syna Daniela, wspominanego w aktach od r. 1630 do 1669. Ten z Pieczkowskiéj herbu Jelita pozostawił syna Jerzego (V pok.), bezdzietnego z Myszkówną herbu Korczak, z starożytnego wołyńskiego domu.

Iwan na Dederkałach Dederko (II pok.), drugi syn Piotra z księżniczki Wiaziemskiéj, pan na Truchonowiczach, dobrach nabytych od książąt Łukomskich w powiecie orszańskim, wszedł w związki małżeńskie z Anną Brzuchowską herbu Pomian [1]) i miał z nią syna Konstantego.

Konstanty (III pok.), dziedzic Truchonowicz, żyjący w latach 1602—1674, poślubił Ludwinę Późniakównę herbu własnego, z rodziny na Litwie osiadłéj, która mu czterech powiła synów: Aleksandra, Michała, Jana i Samuela, którzy działem wieczystym z dnia 29 kwietnia 1683 r., w tymże roku dnia 12 października w grodzie oszmiańskim przyznanym, majętność ojczystą Truchonowicze na cztery równe części między sobą podzielili. Z tych Samuel i Jan zmarli bezpotomnie, od Aleksandra i Michała idą dwie gałęzie.

I. Gałąź starsza, białoruska.

Aleksander na Dederkałach Dederko (IV pok.), strażnik orszański, wraz z bratem Janem podpisali się w r. 1700 na zjeździe szlachty litewskiéj pod

[1]) Brzuchowscy jednego gniazda z wielkopolską rodziną Dziembowskich, z których Jan, nabywszy od Szydłowieckich dobra Brzuchowo, Brzuchowskim się przezwał. Syn jego z Barbary Słupskiéj herbu Topór, Tomasz, mąż rycerski, przeniósł się na Podole, ożeniwszy się

Olkienikami (*Wieladko.*) Ożeniony z Kirkorówną herbu własnego, spłodził synów: Władysława, ster. i Michała.

Michał (V pok.), z szlachetnie urodzonéj Bujewiczówny, któréj rodzina osiadła w Połockiém i Witebskiém, miał dwóch synów Józefa i Jana. Z tych Jan, ożeniony z Korsakówną herbu własnego, pozostawił syna Tadeusza, zgasłego, jak się zdaje, bezpotomnie.

Józef (VI pok.), złączył się związkiem małżeńskim z Bielawską herbu Jelita, z któréj trzech synów (VII pok.):

Felicyan, Rafał i Antoni Dederkowie. Ich dalsze losy nieznane.

II. Gałąź młodsza, litewska.

Michał (IV pok.), młodszy syn Konstantego z Późniakówny, dziedzic majętności całkowitéj Truchonowicze (1637—1680), z Wężykówny herbu Wąż spłodził czterech synów: Józefa, Karola, Tomasza i Antoniego. Z tych Józef nie miał z Miłkiewiczówną, szlachcianką żmudzką, potomstwa; Tomasz z Stabrowskiéj herbu Lubicz z odmianą [2]) miał tylko syna Adama, bezdzietnego z Lachnicką; Karol z Kamińskiéj herbu Łuk napięty pozostawił syna Jana, ale losy tego nieznane; wreszcie:

Antoni (V pok.), pan na Truchonowiczach (1670—1750), zawarł świetny związek małżeński z Różą Woynianką herbu Trąby, synowicą Abrahama Woyny, Biskupa wileńskiego († 1649 r.) a córką Aleksandra, starosty chwejdańskiego i spłodził z nią dwóch synów: Jana i Karola. Jana z Wojtkowskiéj syn Antoni był regentem grodzkim trockim; ożeniony z Wojewódzką herbu Habdank, pozostawił syna Bonifacego, dziedzica Puzel, rotmistrza wojsk rosyjskich.

Karol (VI pok.), skarbnik orszański a nie drohicki, jak mylnie pisze *Bartoszewicz)*, sprzedawszy synowi Kazimierzowi dobra dziedziczne Truchonowicze, o które z małżonkami Reutami, cześnikami połockiemi i Kurczem, podstolim orszańskim, długie po sądach i Trybunałach wiódł spory, ostatecznie w roku 1776 szczęśliwie na jego korzyść w grodzie nowogrodzkim dnia 16 sierpnia załatwione, nabył w powiecie słonimskim majętność Darewo, gdzie w r. 1788 przy kościele pochowanym został. Małżonką jego była Klara Mirowiecka, wojszczanka podlaska, która mu powiła dwie córki: Franciszkę za Łopotem herbu własnego, starostą bobrujskim i strażnikiem polnym litewskim i Izabellę, zmarłą w stanie panieńskim, oraz czterech synów: Kazimierza, Tomasza, Jakóba Ignacego i Dominika. Z tych:

Jakób Ignacy na Dederkałach Dederko, urodzony między r. 1750 a 1752, pierwszy Biskup miński, tak chlubnie się zapisał na kartach dziejów polskiego Kościoła, iż tu żywot jego dosłownie według *Bartoszewicza* (Przypiski do *Święckiego*, Warszawa 1859 r.) ku uczczeniu jego pamięci podajemy:

„Chodził do szkół w akademii wileńskiéj, obrał sobie stan duchowny w r. 1767 i został pierwiastkowo jezuitą; był właśnie na Białéj Rusi, kiedy kassata dotknęła zakon, porzucił tedy suknię i wrócił do Polski, żeby wyświęcić się już na świeckiego księdza. Był więc w seminaryum wileńskiém św. Ignacego dla nauk duchownych, kapłanem został 1776 r., wyświęcony przez Biskupa Towiańskiego, sufragana białoruskiego. Począł zawód duchowny od prac na ambonie

z Zofią Skarbkówną. Z Brzuchowskich był jeden strażnikiem polnym koronnym; jego siostra Józefa za Drohojowskim, kasztelanem przemyślskim (*Nies.*).

Przyp. Autora.

[2]) Stabrowsskich Lubiczów znaczna rodzina litewska, z któréj Wojciech, pisarz polny litewski, mąż wysoko dziełami rycerskiemi w Inflanciech zasłużony; syn jego Piotr, kasztelan parnawski i starosta trydeński, wierny Zygmunta III stronnik, miał za żonę księżniczkę Teodorę Sanguszkównę (*Nies.*).

Przyp. Autora.

w katedrze wileńskiéj i w kościele św. Jana, tudzież po kościołach prowincyonalnych w epoce wielkiego podówczas jubileuszu. Książę Nikodem Puzyna, oficyał jeneralny wileński, przybrał go wtedy sobie za koadjutora w kanonii, co było początkiem w świetnym zawodzie, jaki przebiegł Dederko; musiał dlatego w kapitule wywodzić szlachectwo ze czterech pokoleń. W r. 1777 został w kościele św. Jana w Wilnie proboszczem kaplicy Bożego Ciała za prezentą kollatora, wojewody Ogińskiego, co książę Massalski Biskup przyjął. W r. 1781 został kanonikiem katedry wileńskiéj za nominacyą króla Stanisława Augusta i zaraz w r. 1783 z kapituły wileńskiéj obrany deputatem na Trybunał duchowny litewski Compositi Judicii: był i w latach następnych, jakoto w r. 1786, 1788 i 1791 z téjże kapituły wileńskiéj deputatem na tenże Trybunał, na którym raz był przez koło obrany podskarbim trybunalskim, a trzy razy był prezydentem, co go porównywało w stopniu z marszałkiem Trybunału. Wszędzie pracował i dbał o honor i dobro duchownego stanu i jego nadań, oraz religii rzymsko-katolickiéj, tudzież familii swojéj. W r. 1790 w akademii wileńskiéj po zdanym egzaminie za rektorstwa Poczobuta został doktorem obojga prawa, to jest kościelnego i cywilnego, nadto od r. 1788 do 1790 w dyecezyi wileńskiéj był surogatem konsystorza generalnego, to jest najwyższego wówczas sądu kościelnego bez apelacyi. Tudzież w katedrze wileńskiej przez lat 4 różnemi czasy bywał podskarbim kapituły wileńskiéj i prezydentem, wizytatorem szpitalów i dóbr kapitulnych oraz seminaryjskich. W téjże dyecezyi wileńskiéj był delegatem od Świętéj Stolicy Apostolskiéj do spraw o rozwodach i profesyjnych. W r. 1789 został Infułatem kollegiaty ołyckiéj za prezentą księcia Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego, po rezygnacyi Laskarysa. Zaraz w r. 1790 od Stolicy Apostolskiéj został przeznaczony na prosynodalnego sędziego w dyecezyi łuckiéj, któréj kapituła katedralna uznać go musiała za swojego kanonika, bo Infułaci proboszczowie ołyccy z urzędu w niéj zasiadali. W r. 1792 od kapituły łuckiéj z pomiędzy kandydatów został na sejmikach obywatelskich województwa wołyńskiego potwierdzony na deputata do głównego Trybunału lubelskiego prowincyi małopolskiéj, zkąd podczas sejmu był delegowanym do tronu z przełożeniami prowincyonalnemi, gdzie w tymże 1792 r. za wdaniem się Stanisława Augusta do Ojca Świętego został Biskupem suffraganem dyecezyi łuckiéj. Król był łaskaw na Dederka; zawsze go nazywał księdzem Jakóbem. Kiedy w tymże roku w Warszawie jechał na spacer, zatrzymał karetę umyślnie przed domem, w którym nowy Biskup dawał ucztę dla pierwszych osób z Korony i Litwy. Król wezwał gospodarza i gości, przywitał się z nimi i rzekł: „Dobrze księże Jakóbie czynisz, że się kochasz z koroniarzami i łączysz z nimi Litwinów.“ W r. 1795 po upadku Rzeczypospolitéj delegowanym był Dederko z kapituł wileńskiéj, łuckiéj i z kollegiaty ołyckiéj do generałów namiestników Kreczetnikowa, Tutolmina i Szeremetjewa dla oddania hołdu od stanu duchownego i z prośbą ocalenia nadań, prerogatyw i funduszów wszelkiego rodzaju temuż stanowi służących. W roku 1796 był delegatem w tymże samym celu obrany z dyecezyi kamienieckiéj do cesarza Pawła, przyczém wezwany r. 1797 do asystowania koronacyi tego monarchy, bawił czas jakiś w Moskwie.

„Kiedy w roku 1798 były Nuncyusz polski Litta urządzał w Petersburgu hierarchyą Kościoła katolickiego w Rosyi, Dederko został mianowany pierwszym Biskupem mińskim 10 sierpnia t. r. Ukaz cesarski, że ma być biskupstwo w Mińsku, nastąpił dnia 28 kwietnia 1798 roku. Wyświęcił go następnie na Biskupa w Połocku koadjutor metropolity, ks. Benisławski, w asystencyi Łopacińskiego, trypolitańskiego i Butrymowicza, sufragana unickiego, Biskupów; z nim razem święcił się i Odyniec, sufragan połocki. Objął dyecezyą, odbywszy uroczysty wjazd do Mińska. Że jednocześnie mianowany został delegatem apostolskim do urządzenia kanonicznego dyecezyi, więc zajął kościół pojezuicki na katedrę a klasztór dominikański przerobił na mieszkanie Biskupów. Musiał obmyślać fundusz na suffraganią i na kapitułę; zrobił więc jak Siestrzencewicz u siebie, tj. z celniejszych

probostw prelatury i kanonie uposażył. Prelatury więc oparł na probostwach słuckiém, borysowskiém, nieświeżskiém, radoszkowskiém, ikaźnickiém, mińskiém, kanonie zaś na Iwieńcach, Dokszycach, Cimkowicach, Lachowiczach, Niedziedzicach i Klecku. Kapitułę otworzył i zainstalował; do sześciu kanoników dodał trzech, penitencyarza, teologa i kanclerza. Urządza, porządkuje wszystko, katedrę ozdabia, zakrystyą buduje, nabożeństwa zaprowadza i konsystorz. Kupił dom dla niego. Sam mieszkanie u Dominikanów tak urządził, że było godne Biskupów. Do tego wszystkiego Dederce pomagały składki i wsparcie obywateli, ale jego to już było zasługą, że biskupstwo swoje nowe postawił w przeciągu lat kilku na równi ze starożytnemi, gdyż nic w Mińsku nie brakowało. Uraził tylko na siebie ks. Siestrzencewicza, który dlatego nigdy się nie patrzał na Dederkę spokojném okiem. Ale miał za to łaski u cesarza i u cesarzowéj, która mu dała krzyż brylantowy biskupi do noszenia na codzień, nawet pisywała do niego, było to podobno w roku 1799, gdy Biskup Dederko zasiadał w Petersburgu w kollegium. Cesarz zaś zaszczycił go równie względami. W r. 1801 po śmierci Pawła wezwany również na koronacyą do Moskwy. Założył w Mińsku Towarzystwo Dobroczynności, na co ofiarował fundusz stósowny i mury sam wzniósł dlatego własnym nakładem w r. 1805. W trzy lata późniéj po zgonie Biskupa wileńskiego Kossakowskiego, w roku podobno 1808 Dederko jako kanonik wileński był obranym przez kapitułę na kandydata do biskupstwa wileńskiego i przedstawiony do tronu, który jednak utwierdził Strojnowskiego, po śmierci zaś tego zarządzała dyecezyą wileńską sama tylko administracya. Spracowany jednakże a powodowany biskupią gorliwością w dopełnianiu swych obowiązków, przybrał sobie w tych czasach za pomocnika koadjutora z przyszłém następstwem Bonawenturę Borzymowskiego, prałata kustosza katedralnego mińskiego, proboszcza nieświeżskiego, który podówczas zasiadał w kollegium duchowném rzymsko-katolickiém, i wydał na to kanoniczną nominacyą dnia 6 grudnia 1808 roku w Mińsku, w mieszkaniu swojém u księży Dominikanów, z podpisem swoim i sekretarza, Karola Futtela, Siestrzencewicz mu jednak wypłatał figla, skoro wbrew Biskupowi, suffraganem w Mińsku osadził księdza Mateleta, Francuza.

„Biskup Dederko był przewodnikiem założonego od siebie Towarzystwa Dobroczynności w Mińsku. Do kaplicy Pana Jezusa w kościele kollegiaty Ołyckiéj ofiarował drzewo Krzyża św., które naprzód znajdowało się w kaplicy paryskiéj a potém w rewolucyi 1810 r. dostało się do książąt Poniatowskich, pokrewnych króla Stanisława Augusta a potém w ofierze do ks. Biskupa Dederki, który je złożył w kościele Ołyckim. Katedrze swojéj zostawił także pamiątki.

„W r. 1810 podobno za wolą rządu ks. Dederko otwierał akademią połocką jezuitów przy obecności Aleksandra księcia Wirtembergskiego, podówczas gubernatora Biało-Rusi. Miał obadwa ordery polskie, to jest w r. 1789 otrzymał Św. Stanisława a 19 listopada 1794 dał mu król i Orła białego. Potém w r. 1808 dostał order Ś. Anny 1go stopnia i Ś. Włodzimierza 2 klasy w r. 1812. W roku 1816 ostatecznie się usunął od rządów dyecezyi, podupadłszy na zdrowiu. Przeniósł się tedy do Ołyki na mieszkanie i z jego ramienia administratorowie rządzili dyecezyą. Kiedy umarł Borzymowski, przybrał sobie za koadjutora ks. Mateusza Lipskiego, który rzeczywiście po nim nastąpił na stolicę i był drugim z kolei Biskupem mińskim. Umarł Dederko w Ołyce dnia 24 grudnia 1829 roku i pochowany tamże w grobie, który sam sobie wystawił. Żył lat 78.“

Tyle *Bartoszewicz*. Z naszéj strony dodamy, że ks. Biskup Dederko w roku 1798 celebrował na pogrzebie króla Stanisława Augusta w Petersburgu, w roku zaś 1816 nie dla osłabionego zdrowia, ale na rozkaz cesarza Aleksandra, niezadowolonego z postępowania Biskupa w roku 1812 w czasie wkroczenia armii cesarza Napoleona na Litwę, zmuszony był opuścić swą stolicę i usunąć się do Ołyki.

Z braci księdza Biskupa mińskiego najmłodszy Dominik, poświęciwszy się stanowi rycerskiemu, otrzymał dnia 30 grudnia 1783 roku stopień kapitana i adjutanta w drugiéj dywizyi wojsk W. Księstwa Litewskiego; w r. 1785 dnia 15 sierpnia nadał mu król szambelanią; w r. 1789 dnia 8 października postąpił na stopień majora w 8 pułku pieszym imienia Radziwiłłów; w r. 1791 dnia 21 stycznia został mianowany podpułkownikiem, wreszcie patentem królewskim z dnia 29 września 1791 r. wyniesiony na stopień pułkownika 8 pieszego pułku. Jako taki był komendantem Nieświeża, który w r. 1792 wydał bez boju. Pobiegł zaraz do Warszawy usprawiedliwić się z zarzutu; król go do komisyi wojskowéj odesłał, komisya zaś uwolniła zupełnie (*Bartosz.*) Z Zuzanny księżniczki Mirskiéj (zob. niż. rodowód Mirskich), pozostawił tylko dwie córki: Kamillę za Zahorskim herbu Lubicz i Pelagią († 1864), niezamężną, które obie już nie żyją.

Drugi brat Biskupa, Tomasz, najprzód podstoli witebski 1786 roku, przeniósłszy się następnie w kraje koronne, piastował w Lublinie wysoki urząd prezesa Trybunału kryminalnego województw lubelskiego i podlaskiego. Był kawalerem orderu Ś. Stanisława. Z Skarbkówny Kiełczewskiéj herbu Habdank, wojszczanki lubelskiéj, pozostawił wprawdzie syna Bronisława i córkę Izabellę, ale ci zeszli młodo z tego świata. Prezes umarł w Lublinie 1816 roku.

Poprowadził daléj ród Dederków najstarszy syn Karola a brat Biskupa:

Kazimierz (VII pok.) na Dederkałach Dederko, najprzód rotmistrz powiatu orszańskiego, podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta, który go w r. 1776 mianował mostowniczym powiatu oszmiańskiego. W r. 1782 dnia 14 sierpnia nabył w grodzie słonimskim na własność wieczystą dobra Darew w województwie nowogrodzkiém od szwagra swego Łopota, starosty bobrujskiego, za summę 70,000 złp. W r. 1783 wybrany z powiatu oszmiańskiego deputatem na Trybunał główny W. Ks. Litewskiego, zasiadał w Grodnie na kadencyi pod laską Ignacego Morawskiego, pisarza W. Ks. Lit., sprawując zarazem z wyboru Koła urząd podskarbiego trybunalskiego. W tymże roku na drugi Trybunał duchowny pod laską Jana Wołodkowicza, pisarza grodzkiego mińskiego województwa, obrany. W r. 1783 mianowany z pisarza i regenta województwa trockiego koniuszym oszmiańskim. W r. 1784—1786 zaszczycony dwukrotnie listami własnoręcznemi króla w sprawie wyborów na sejm, oraz wielką wstęgą orderu Ś. Stanisława. W r. 1788 ponownie zasiadał jako deputat w Trybunale głównym W. Ks. Litewskiego. W r. 1789 nabył od Galińskich, chorążyców orszańskich, dobra Talków z folwarkiem Pokolniki w województwie trockiém. W tymże roku za konstytucyą Stanów sejmowych Rzeczypospolitéj wyznaczony komisarzem do podatku ofiary obywatelskiéj w powiecie oszmiańskim. W r. 1793 nabywa po Ogińskich majętność Oborek z folwarkami Łomieszczyzna, Puzele i Błudów w powiecie oszmiańskim za 200,150 złp. W latach 1795—1797 za panowania cesarzowéj Katarzyny a późniéj cesarza Pawła po dwakroć wyborem współobywateli na urzędzie sędziego najwyższego Trybunału zatwierdzony. Umarł w r. 1800, pochowany w kościele Oborkowskim przez siebie fundowanym i uposażonym. Ożeniony był z Wiktoryą Kamieńską herbu Rawicz, łowczanką sochaczewską, z któréj pozostawił pięcioro dzieci, córki: Waleryą, zmarłą 1832 roku, małżonkę Ludwika Boreyki Chodźki herbu Kościesza, marszałka powiatu zawilejskiego, a matkę znanego pisarza Leonarda Chodźki, zmarłego w Paryżu w roku 1870, i Karolinę głuchoniemą, zgasłą w panieństwie w r. 1858; oraz synów: Barnabę, Józefa i Rocha. Z tych Barnaba był prezesem Izby kryminalnéj gubernii wileńskiéj i kawalerem orderów ś. Anny 2 stopnia z brylantami i krzyża maltańskiego ś. Jana jerozolimskiego. Obrany był na ten urząd wysoki po licznych posługach cywilnych przez ogół obywateli gubernii wileńskiéj za czasów Kutuzowa, wówczas wojennego gubernatora wileńskiego (*Bartosz.*). Umarł bezżenny w r. 1846

w Wilnie. — Józef podkomorzy oszmiański i kawaler maltański, umarł także bezżenny w r. 1828. Pozostał trzeci syn Kazimierza:

Roch (VIII pok.), dziedzic majętności Oborka, porucznik 17 pułku ułanów b. wojsk polskich za Napoleona I i deputat do wyborów szlacheckich powiatu oszmiańskiego, zakończył życie 1856 roku, pochowany w grobach familijnych Dederków obok kościoła oborkowskiego. Z Wandy Świętorzeckiéj herbu Trąby, prezydentówny powiatu wilejskiego, pozostawił córkę Stanisławę, małżonkę Seweryna Bohdanowicza herbu Mogiła, zmarłą w roku 1875 i dwóch synów. Z tych:

Kazimierz (IX pok.), urodzony 1837 roku, dziedzic majętności Oborka, po trzykroć ponawiał śluby małżeńskie; najpierw z Amelią Kotowiczówną herbu Korczak [3]), powtóre z Justyną Wołczaską herbu własnego (Leliwa z tą odmianą, że półksiężyc rogami w dół tarczy skierowany), prezydentówną powiatu oszmiańskiego; wreszcie z Ludwiką Kierznowską herbu Pobóg (vel Jastrzębiec z odmianą), wdową po baronie von Klingenberg, marszałku guberskim pskowskim.

Dzieci *z drugiego małżeństwa*:

Bronisław (X pok.), ur. 1863 r., umarł 1878 r.

Wanda, ur. 1862 roku.

Soter (IX pok.), urodzony 1842 r., w r. 1863 zesłany w głąb Rosyi, powróciwszy na mocy manifestu cesarza Aleksandra II do kraju, odziedziczył dobra Puzele w Oszmiańskiém po Bonifacym Dederce (zob. wyż.). Ożeniony z Wiktoryą Gawrońską herbu Rola. Z niéj syn:

Maryan (X pok.), urodzony 16 lutego 1880 roku.

Dembińscy herbu Nieczuja,

z uwzględnieniem

wygasłego rodu Odrowążów i kwitnącego Rawiczów Dembińskich.

W dawnych województwach krakowskiém i sandomirskiém wystąpiły w wieku XIVtym na szerszą widownią publiczną trzy jednocześnie znakomite jednéj nazwy rodziny, z których dwie widocznie nawet z jednego pochodzące gniazda, jednych zwykle używające imion, piastujące często te same po sobie urzędy, łączące się między sobą a mimo to odrębnemi pieczętujące się herbami.

Są to Dembińscy, piszący się jedni z Dębna i Szczekocin, jak Odrowążowie, a drudzy z Dembian, jak Rawiczowie i Nieczujowie. Majętności Góry, Polichna, Wola Dębińska, Małoszów, Kosocice, Kije, Sufczyn i inne, ciągnące się pasem od Krakowskiego przez Sandomirskie ku Lubelskiemu i otaczające wieńcem gniazda rodzinne Dębno, Dembiany i Szczekociny, nie wychodzą niemal z rąk tych trzech rodzin, a gdy Odrowążowie przy końcu XVI wieku wygasają, widzimy późniéj ich rodowe Szczekociny w ręku Rawiczów.

Podobnie rzecz się ma i z urzędami. Dwóch Dembińskich piastuje najwyższą senatorską godność kasztelanów krakowskich i kanclerzy wielkich koronnych

[3]) Kotowiczów znaczna i senatorska rodzina z Wołynia na Litwę przesiedlona, wydała Jędrzeja, pisarza poln. lit. i starostę grodzieńskiego, marszałka sejmu w r. 1667, w końcu kasztelana wileńskiego którego syn Aleksander, Biskup smoleński, a w końcu wileński, umarł 1686 r. Eustachy, najprzód referendarz litewski i kanonik wileński, daléj Biskup smoleński. Teodora Kotowiczówna za Janem hr. Krasickim, chorążym nadw. lit. (Zob. Roczn. II str. 141) itd. (*Nies.*) Przyp. Autora.

z różnicą niespełna stulecia: pierwszy, Jakób († 1494), należał do Odrowążów, drugi, Walenty († 1586), do Rawiczów. Jan Nieczuja Dembiński miał być w roku 1413 kasztelanem lubelskim; tę samą dostojność dzierżył w r. 1423 Jan Odrowąż Dembiński, tak że zachodzi wątpliwość, czy to nie jest jedna i ta sama osobistość. Toż samo na kasztelaniach bieckiéj i wojnickiéj zasiadali zarówno Nieczujowie jak Rawicze Dembińscy; starostwo wolbromskie, jak się to okaże poniżéj, przechodziło od jednéj rodziny do drugiéj; cóż dopiero powiedzieć o urzędach ziemskich krakowskich, które były niemal dziedziczne tak u Rawiczów jak u Nieczujów! Dodajmy wreszcie częste ich małżeństwa pomiędzy sobą i ztąd najzawikłańsze stosunki pokrewieństwa a nie podobna nam się dziwić, że *Niesiecki* przy ogromie pracy mięszał często członków obu rodzin, brał jednych za drugich a w historyi rodów o Odrowążach całkiém zapomniał, biorąc ich za Rawiczów, co następnie w części sprostował. Tém łatwiéj wreszcie pojąć, że w panegirykach ówczesnych najzupełniejsza panuje gmatwanina.

Faktem jest, że w ostatnich potomkach szlachetnego Domu Nieczujów płynie przez kądziel nie mniéj zacna krew Rawiczów i na odwrót. Nieczujowie też dotąd dzierżą część odwiecznych swego rodu posiadłości ziemskich i nigdy od swych gniazd się nie oddalali; Rawiczowie szerzéj się rozrosłszy, puścili korzenie i po innych dzielnicach Rzeczypospolitéj: jedna ich gałąź kwitła na Krainie i po dziś dzień znajdziesz ich odlamy w Wielkopolsce, choć główny ich szczep na Rusi w pobliżu swych pierwotnych siedlisk się krzewi.

W obec takiego stanu rzeczy, zwłaszcza gdy w dawniejszych aktach urzędowych, mianowicie z XIV i XVgo wieku zwykle nie dodawano przy nazwiskach osób stawających w grodzie ich godeł herbowych, zlewają się dzieje pierwotne wszystkich trzech rodzin Dembińskich w jednę niemal, nierozerwalną całość, na któréj tle tylko wybitniejsze postacie wyraźniéj się zarysowują. Dopiero od drugiéj połowy XVI wieku, jednocześnie z wygaśnięciem Odrowążów z Dębna i Szczekocin Dembińskich, poczynają oba pozostałe Domy Rawiczów i Nieczujów z Dembian więcéj baczyć na swą odrębność herbową, co natychmiast i w dokumentach urzędowych się uwydatnia.

Zanim przeto przejdziemy do szczegółowego rodowodu Dembińskich Nieczujów, wypadnie nam nasamprzód skreślić pokrótce historyą ich imienników herbu Odrowąż, którzy pięknie i zaszczytnie swe imiona zapisali na kartach dziejów ojczystych; poczém z saméj natury przedmiotu, o którym będziemy traktować, przyjdzie nam szerzéj się rozwieść i o Rawiczach z Dembian, wyświecić ich wzajemny z Nieczujami stosunek pokrewieństwa a przedewszystkiém sprostować pomyłki, jakich się z powodów wyżéj wskazanych *Niesiecki* przy Dembińskich dopuścił, obchodząc się mianowicie z Nieczujami bardzo po macoszemu.

Nadmieniamy z góry, że praca nasza opiera się głównie na nader sumiennych wypisach p. Bogdana *Łuszczyńskiego*, b. dyrektora Archiwum krakowskiego z akt dawnych tegoż województwa, daléj na wyciągach urzędowych z Archiwum głównego warszawskiego, z grodów kieleckiego, chęcińskiego, wiślickiego i nowokorczyńskiego, na wyrokach lubelskich, wreszcie na rozmaitych aktach kościelnych, w kopiach uwierzytelnionych łaskawie nam dostarczonych.

I. Dembińscy herbu Odrowąż.

W aktach sądów wiecowych (Colloquia) i nadwornych królewskich (in curia regis) województwa krakowskiego, sięgających roku 1390go, znajdujemy pod rokiem 1398 zapisany dział pomiędzy braćmi rodzonymi Piotrem i Janem ze Szczekocin, mocą którego pierwszy bierze między innymi dobra Dębno, Wolę Dębińską, Sufczyn, Roztokę itd., drugi zaś Szczekociny, Małchów, Kazimierzę Wielką, Maszki itd. Nie sięgamy zatém daléj wstecz, choć *Niesiecki* przed obu wzmiankowanymi

wyżéj braćmi, w spisie senatorów kilku Odrowążów ze Szczekocin, mianowicie pomiędzy kasztelanami lubelskimi, wymienia, ale na mocy dokumentow urzędowych prowadzimy daléj rodowód od Piotra i Jana.

1. Piotr z Dębna pozostawia córkę Śmichnę, zakonnicę reguły Ś. Klary w klasztorze Ś. Andrzeja w Krakowie (Coll. ks. 5 str. 702) i syna Bartłomieja, pana na Dębnie, Sufczynie itd., ożenionego z Strachną (Stanisławą), córką Wiernka z Gabania (Vernco de Gaban), któréj 175 grzywien wiana i tyleż przywianka zapisał (tamże str. 403). Z tego małżeństwa:

Jakób z Dębna, od r. 1450 do 1462 podczaszy krakowski, od r. 1462 do r. 1466 podskarbi wielki koronny, sądecki, biecki, oświęcimski, wreszcie krakowski starosta (1467 r.), od r. 1469 do 1470 kanclerz wielki koronny i w tym charakterze poseł do Rzymu (Tamże 1469 ks. 2 str. 1178), od r. 1474 do 1477 wojewoda sandomirski, od r. 1479 kasztelan krakowski, senator godny i mąż rycerski, umarł 1494 r., pozostawiając z Agnieszki z Bnina herbu Łodzia tylko córkę[1]) Elżbietę, zaślubioną Wiktorynowi Sienieńskiemu herbu Dębno (Tamże 1494 ks. 3 str. 390, 1495 str. 423), dworzaninowi królewskiemu (zob. Roczn. III str. 340).

2. Jan ze Szczekocin, młodszy brat Piotra z Dębna, od roku 1423 do 1428 kasztelan lubelski, ożeniony z Ofką (Eufemią), córką Zbigniewa z Wielkiego Młyna Moszyńskiego herbu Łodzia, pozostawił trzech synów: Piotra w r. 1436 starostę olsztyńskiego, podkanclerzego koronnego (Colloquia 1440, ks. 13 str. 427), po którym syn Paweł na Szczekocinach, starosta olsztyński, zawichostski i łukowski (zob. Dyplomat. mogilski), ożeniony z Anną Tęczyńską herbu Topór (*Helcel* tom II). Z niéj Piotr, po ojcu starosta olsztyński, zmarły bezpotomnie i Jan ze Szczekocin, kanonik krakowski i poznański.

Drugi syn Jana z Moszyńskiéj, także Jan, w r. 1450 stolnik sandomirski (Coll. ks. 14 str. 342), bezdzietny i trzeci wreszcie:

Dobiesław, 1440 r. podstoli lubelski, 1449 do 1460 podstoli sandomirski, zmarły 1465 r., z Katarzyny z Koziegłów, kasztelanki sandomirskiéj (Coll. ks. 11 str. 507) pozostawił sześcioro dzieci, z których Mikołaj był kanonikiem gnieźnieńskim 1465 roku a Jan, od Szczekocin przezwany *Szczekockim*, z Zofii Świątopełkówny Zawadzkiéj, podczaszanki krakowskiéj, wdowy po Stefanie z Tęgoborzy (1466), pozostawił trzech synów, ale z tych najmłodszy, Michał, bezpotomny z Anną Zebrzydowską, córką Jerzego, Wojciecha synowie: Szczęsny, Tomasz i Jakób (1498) zubożeli i nie byli właścicielami ziemi (w aktach nazwani: „golathy“); najstarszy wreszcie:

Jakób, pan na zamku Dębnie, Woli Dębińskiéj, Sufczynie itd., już stale pisał się w aktach Dembińskim (de Dambno Dambyenszky), wszakże na jego wnukach wygasł senatorski ród Odrowążów Dembińskich. Był Jakób Odrowąż Dembiński, zmarły 1546 r., ożeniony z Barbarą z Jarosławia Pilecką herbu Leliwa, synowicą Spytka z Jarosławia, wojewody krakowskiego, i miał z niéj synów Jana i Hieronima. Z tych:

Jan, tenutaryusz wojnicki, pan na Dębnie, Szczekocinach, Sufczynie, Perle, Chlewicach, Biadolinie itd., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Katarzyną Jordanówną herbu Trąby, córką Mikołaja, kasztelana wojnickiego; powtóre z Katarzyną z Szczepanowic Chrząstowską herbu Zadora, córką Hieronima a wdową po Stanisławie Wielogłowskim (1550 roku). Umarł 1558 r. Z jego dzieci:

Jan umarł 1579 roku ster., Elżbieta wyszła za Sebastyana z Szymbarku

[1]) Nie miał zatém dwóch synów: Jędrzeja i Jakóba, jak za *Okólskim* mylnie podaje *Niesiecki*, wywodząc Walentego Rawicza Dembińskiego od kasztelana Jakóba z Dębna, którego wnukiem być go mieni. Był on wnukiem i synem Jakóbów, ale innych.

Przyp. Autora.

Gładysza herbu Gryf, Anna za Seweryna Lubomirskiego herbu Szreniawa, podstarostę sanockiego, Mikołaj umarł młodo w południowych krajach w roku 1578, Barbara wreszcie poślubiła Augustyna Siemianowskiego herbu Grzymała (1554—1583).

Hieronim, młodszy syn Jana, tenutaryusza wojnickiego, odziedziczył po ojcu Wolę Dębińską, Perlę, Biadolin itd. Z Beaty z Tarnowca Dąbrowskiéj herbu Jastrzębiec, sdo voto za Janem Rupniowskim (1575—1588) pozostawił siedmioro dzieci: Z tych Jakób i Stanisław sprzedali zamek Dębno, Wolę Dembińską, Biadolin, Perlę itd. Franciszkowi Wesseliniemu, staroście lanckorońskiemu 1583 roku. Obaj, również ich brat Hieronim, ożeniony z Agnieszką Trzecieską herbu Strzemię, bezdzietni. — Szczekociny przeszły po ich śmierci na własność Szczepanowskich, Jordanów, Korycińskich, i w roku 1709 zostały nabyte przez Franciszka z Dębian Rawicza Dembińskiego, kasztelana wojnickiego.

Z pobieżnego powyższego rodowodu Odrowążów Dembińskich przekonujemy się, jak poważne zajmowali w Rzeczypospolitéj stanowisko. Nie licząc senatorów, których im dawne kroniki przypisują, wydali, co poświadczają akta grodzkie, jednego kasztelana krakowskiego, trzech ministrów (kanclerza i podkanclerzego, oraz podskarbiego w. kor.), kasztelana lubelskiego, kilku kanoników i licznych starostów. Łączyli się zaś z pierwszemi ówczesnemi domami, jak z Tęczyńskimi, Łodziami z Bnina, Sienieńskimi, Zebrzydowskimi, Lubomirskimi, z Brzezia Chrząstowskimi, Jordanami, Gładyszami, Pileckimi hrabiami z Pilcy itd. Z Dembińskimi tak Rawiczami jak Nieczujami nie byli spokrewnieni.

II. Dembińscy herbu Rawicz.

Ktokolwiek pocznie się zagłębiać w akta urzędowe województw krakowskiego i sandomirskiego z końca XIV, z XV i połowy XVI wieku, ten w końcu przyznać musi, że co do Dembińskich takie w nich panuje zamięszanie, iż jak z labiryntu niepodobna pewnych i stałych doszukać się w nich ścieżek. Występuje często w jednéj generacyi kilku naraz Jakóbów, Piotrów, Janów i Walentych, jedni drugim ustępują dobra ziemskie, jedni piszą się z Dębna, drudzy z Dembian, inni z Szczekocin, wzajemnie sobie powierzają opieki, cedują summy, biorą się w rozmaitych sprawach na świadków. Ztąd wypływa, że jak niepodobna oznaczyć niezbicie, kto był ojcem Piotra i Jana ze Szczekocin, protoplastów rodu Odrowążów (zob. wyż.), choć zdaje się niemal pewném, że byli synami Piotra z Szczekocin, kasztelana lubelskiego w r. 1370 (*Nies.*), tak i przy Nieczujach zarówno jak przy Rawiczach taż sama istnieje niepewność i wpada się mimowoli nawet przy pierwszych na przypuszczenie, że ich protoplasta zamienił herb Odrowąż na Nieczuję, co w owych czasach nieraz się zdarzało. Co do Rawiczów jest rzeczą udowodnioną, że nie pochodzą, jak *Niesiecki* za *Okólskim* napisał, od Jakóba z Dębna herbu Odrowąż, kasztelana krakowskiego; natomiast pewném jest, że ich praojcem był Andrzéj z Dembian Rawicz Dembiński, sędzia grodzki sandomirski, od którego trzech synów, z Barbary Mężykówny z Putniowic herbu Wieniawa spłodzonych (Coll. 1518 ks. 24 f. 1186), idą trzy główne gałęzie Rawiczów Dembińskich. Synami jego, a nie braćmi, jak mylnie sądził *Niesiecki*, byli Walenty, Piotr (Akta ziemskie księskie z roku 1532 ks. 14) i Szczęsny, jak dowodzą akta ziemskie krakowskie, w których ten ostatni pod r. 1546 ks. 5 f. 748 kwituje brata swego Walentego, podówczas referendarza koronnego z 480 złotych na dobrach Łuczycach zapisanych. Z tych pierwszy jest w prostéj linii praojcem hrabiowskiéj gałęzi Rawiczów Dembińskich z Nienadowéj; od drugiego pochodzą, jak się zdaje, odłamy tego rodu rozpierzchłe po rozmaitych dzielnicach kraju; trzeciego gałąź wygasła po mieczu na Ignacym,

staroście wolbromskim, ojcu Amelii, żony Ludwika Nieczui Dembińskiego (zob. niż.).

Powtarzamy, że rody Nieczujów i Rawiczów tylokrotnie są z sobą połączone, iż ich historyi rozdzielać nie można; korzystamy wreszcie z archiwalnego materyału, jaki posiadamy, by na mocy dokumentów urzędowych sprostować rodowód Rawiczów Dembińskich, podany z bardzo licznemi pomyłkami przez *Niesieckiego;* czynimy zaś to w tém przekonaniu, że „czyny i stanowisko tak socyalne jak i polityczne osób, należących do wielkich rodzin, tych niby głównych aktorów w dramacie dziejów, stanowią bez pochyby przeważną część dziejów ogólnych narodu całego; ztąd genealogie najznakomitszych prastarych rodzin nie są ani dla historyka ani dla patryoty obojętną rzeczą“ (*Helcel* Tom II str. 9).

Rozpoczniemy zatém od gałęzi kasztelana Walentego, przejdziemy następnie do gałęzi Piotra, w końcu zaś damy całkiém dokładny rodowód gałęzi Szczęsnego, jako najbliżéj z Nieczujami spokrewnionéj.

A. Gałąź Walentego, kasztelana krakowskiego.

Andrzeja (I pok.), sędziego grodzkiego sandomierskiego, starca wiekowego, zgasłego na powietrze, synem, jak się zdaje, najstarszym, bo najpierw występuje w aktach, był:

Walenty (II pok.), pan na Piotrkowicach, Woli Piotrkowskiéj i Zakrzowie (Terrestria Crac. 1536 ks. 4 f. 529), w r. 1543 podstarości krakowski, 1544 roku pisarz ziemski krakowski, 1545 r. referendarz nadworny JKMci, 1550 roku kasztelan biecki, 1558 r. kasztelan sandecki, 1562 r. podskarbi koronny, 1565 r. kanclerz wielki koronny, wreszcie 1575 r. po śmierci Sebastyana Mieleckiego herbu Gryf kasztelan krakowski, dla przedziwnéj wymowy polskim zwan Nestorem, umarł 1585 roku. Po trzykroć zawierał związki małżeńskie: najpierw z Elżbietą Kuczkowską herbu Jastrzębiec, córką Jakóba a siostrą Jana i Stanisława Kuczkowskich (Acta Terr. Crac. 1537 ks. 2 f. 673 i r. 1540 ks. 7 f. 120); powtóre z Krystyną z Sieciechowic Minocką herbu Nowina, córką Stanisława na Rogowie Minockiego (Tamże, 1556 ks. 15 f. 123); wreszcie z Barbarą z Bebelna Gosławską herbu Oksza[2]) (Tamże, 1575 ks. 37 f. 381 i 750).

Z pierwszéj żony pozostawił kasztelan pięć córek i siedmiu synów: Stanisława, Jakóba, Erazma, Kaspra, Andrzeja, Jana i Walentego, o których niżéj. Z córek: a) Zofia, pmo voto za Marcinem Czuryłą herbu Korczak, starostą niepołomickim (co *Nies.* pomija i czego również nie podaliśmy w rodowodzie Czuryłów w Roczn. II str. 110, tymczasem świadczą o tém Akta ziemskie krakowskie z r. 1563 ks. 26 f. 1069 i 1073); sdo vto za Jaroszem z Brzezia na Wodzisławiu Lanckorońskim herbu Zadora (Tamże, r. 1566 ks. 29 f. 998—1010); b) Anna za Stanisławem z Pieskowéj Skały Szafrańcem herbu Starykoń, wojewodą sandomirskim (Tamże, 1575 ks. 37 f. 337); c) Krystyna za Andrzejem z Gołuchowa Gołuchowskim herbu Lelwa (T. 1553 ks. 11 f. 531); d) Elżbieta za Janem na Potoku, Siedlcu, Poniku, Piasku, Zagórzu, Zaleszycach i Stawniowie Silnickim herbu Doliwa (Akta ziemskie księskie 1578 Feria Vta in 8va Corporis Christi ks. 23); e) Barbara za Bartłomiejem na Bużeninie Bużeńskim herbu Poraj, wojskim sieradzkim (T. 1596 feria Vta ante Agnethis i 1557 feria Vta intra 8va Corporis Christi).

Z drugiéj żony miał kasztelan tylko jednę córkę: f) Katarzynę, małżonkę Andrzeja Reja z Nagłowic herbu Oksza (Terr. Crac. 1575);

Z trzeciéj wreszcie żony dwoje dzieci: syna ósmego Hieronima,

[2]) Okszyców Gosławskich nie należy mięszać z wielkopolskim rodem Gosławskich przydomku Kiełbasa a herbu Nałęcz. Okszycowie pisali się z Bebelna, wsi położonéj dziś w Kieleckiém i własności Odrowążów Krzyszkowskich łączyli się z Sapiehami, Woynami, Orzelskimi, Wołłowiczami itd. Przyp. Autora.

i córkę: g) Urzulę[3]) za Stanisławem Mińskim herbu Prus III, podkanclerzym koronnym.

Kasztelan poruczył przed śmiercią opiekę nad dziećmi małżonce swéj, Barbarze z Bebelna, upraszając na współopiekunów króla Stefana Batorego, królową Annę Jagiellonkę i Jana Zamoyskiego, wielkiego kanclerza i hetmana.

Pozostawił znaczną fortunę, z któréj otrzymali:

Najmłodszy syn Hieronim dobra Goleniowy, Chlewice, Chebdzin, części w Lubochowy i Domaniowicach.

Ks. Erazm Kosacice, części w Strzałkowicach, Dobranowice i Poborowice.

Kasper Piotrkowice, Zakrzów, Skorupice i Błonie.

Zygmunt i Erazm, synowie Jakóba, starosty czorsztyńskiego, Januszowice, Góry, Rosiejów, Rudno i Strągoszyce.

Rafał, Andrzéj i Stanisław, synowie Jana, starosty lubomskiego, obiedwie Czarnkowy, Żukowice, Nieżenice, Słupie obiedwie i Borów.

Wdowa Barbara z Bebelna Maloszów, Sielejów i Przybysławice w dożywociu (1586 Inscr. Crac. ks. 132 f. 1514, 1521, 1523, 1525).

Z ośmiu synów kasztelana Walentego tylko Jakóba potomkowie w prostéj linii po mieczu kwitną dotąd (linia hrabiowska z Nienadowéj); Stanisława i Kaspra potomstwo wygasło już w drugiém, odnośnie pierwszém pokoleniu; toż samo Jana i Hieronima; Andrzéj, burgrabia krakowski, starosta lubomski (1558), ożeniony z Anną, córką Piotra Frykacza herbu Nowina, dworzanina JKMci, umarł bezdzietnie; Walenty młodo życie zakończył; Erazm wreszcie poświęcił się stanowi duchownemu, był dziekanem katedralnym krakowskim, proboszczem u Św. Michała na Zamku, posłem do Szwecyi i do Rzymu. Ks. *Łętowski* powiada o nim w „Katalogu Biskupów i Prałatów krakowskich,“ że był mężem godnym i skromnym, który ofiarowanych sobie infuł przyjąć nie chciał; wszakże mylnie daje mu za matkę Zofią Lanckorońską, która była jego siostrą.

1. Stanisław (III pok.), najstarszy syn kasztelana z Kuczkowskiéj, starosta chęciński, marszałek Trybunału koronnego 1582 r., wszedł w śluby małżeńskie z Anną z Żelechowa herbu Ciołek, córką Andrzeja z Jadwigi Łaszczówny, wojewodzianki sieradzkiéj, urodzonéj z Anny z Kurozwęk (Terr. Crac. 1577 ks. 41 f. 14. 24). Z niéj siedm córek i dwóch synów: Andrzej Samuel i Aleksander Seweryn. Z córek: Anna za Stanisławem Świątopełkiem Bolestraszyckim herbu Lis, Jadwiga za Olbrachtem (Wojciechem) Padniewskim herbu Nowina, kasztelanem oświecimskim, starostą dybowskim; Elżbieta za Andrzejem Duninem Modliszowskim herbu Łabędź; Krystyna za Andrzejem Sapiehą herbu Lis,[4]) wojewodzicem nowogrodzkim, w końcu zaś wojewodą smoleńskim (um. 1609 roku); Zofia za Andrzejem Kraśnickim (vel Skłotowskim) herbu Rawicz (1594); Barbara i Estera, panny.

Z synów Stanisława: a) Andrzéj Samuel (IV pok.), podstoli krakowski 1614 r., starosta chęciński i będziński, w r. 1618 kasztelan biecki, znakomity mówca, poślubił Barbarę Prowanównę herbu własnego, starościankę będzińską, córkę Prospera i Elżbiety z Moniwidów Jerzykiewiczów herbu Leliwa, starościanki mielnickiéj i łosickiéj. Z niéj pozostało tylko ośm córek, z których

[3]) Nie „Barbarę“ jak mylnie podaje *Niesiecki*, który także błędnie córkę téj Urszuli, Barbarę Mińską, wydaną za Marcina Zarembę, starostę grabowskiego, mięsza jako ósmą córkę kasztelana. Przyp. Autora.

[4]) Andrzéj Sapieha był synem Pawła, wojewody nowogrodzkiego, z drugiéj żony, Aleksandry Chodkiewiczówny, wojewodzianki nowogrodzkiéj, a wnukiem Iwana, wojewody podlaskiego. Z Krystyny Dembińskiéj miał tylko cztery córki: Krystynę w Zakonie; Maryannę za Mikołajem Jasińskim herbu Jastrzębiec, podkomorzym wileńskim, pisarzem litewskim; Aleksandrę za Jerzym Tryzną herbu Gozdawa, podkomorzym słonimskim i Annę za Stanisławem Lasockim herbu Dołęga, kasztelanem czerskim (zob. Rocznik I str. 127). Przyp. Autora.

Krystyna, Jadwiga, Elżbieta i Aleksandra w Zakonie, Katarzyna, niezamężna, Anna za Konstantym Aleksandrem hrabią na Liptowie Komorowskim herbu Korczak, kasztelanicem sądeckim; Maryanna za Markiem ze Żmigrodu Stadnickim herbu Szreniawa (zob. Roczn. III str. 261), wreszcie Barbara za Janem z Nadola Łąckim herbu Jelita (Inscr. Crac. 1622 k. 98 f. 639, k. 99 f. 692, i 1630 k. 229 f. 1294). — b) Aleksander Sewerym, pan na Secyminie, nie miał trzech żon, jak twierdzi *Niesiecki*, ale tylko jednę: Krystynę ze Śladkowa, sdo voto za Mikołajem Czarnockim (Akta lelowskie, 1634 ks. 33). Z niéj dwie córki: Zofia za Samuelem Czarnockim herbu Lis, miecznikiem krakowskim (Inscr. Crac. 1631 ks. 101 f. 1147, ks. 103 f. 1269); i Elżbieta w Zakonie Zwierzynieckim (Akta lelowskie 1631 feria 3 post St. Lucae).

2. Kasper (III pok.), czwarty z rzędu syn kasztelana, dworzanin JKMci, rotmistrz pod królem Stefanem przeciwko Moskwie, podkomorzy mielnicki 1581 r., dwukrotnie się żenił, najprzód z Maryną na Jabłoni i Witalinie Kopciówną herbu Kroje, marszałkowiczówną w. litewską, córką Iwana (Jana) i Maryny księżniczki Połubińskiéj (um. 1571 r.), która sdo vto wyszła za Stanisława Pawłowicza Naruszewicza, cywuna wileńskiego, ożenionego sdo vto z Komajewską (zobacz Roczn. III str. 152, gdzie pierwsza żona opuszczona); wnuką Lwa księcia Połubińskiego i Hornostajówny herbu Hippocentaurus, marszałkówny nadw. lit., podskarbianki w. lit., i wojewodzianki nowogrodzkiéj, córki Iwana z księżniczki Sołomereckiéj; prawnuką księcia Wasyla, marszałka JKMci i starosty mścisławskiego; praprawnuką wreszcie Andrzeja księcia Połubińskiego (*Przeździeckiego* „Jagiellonki“ T. II). Z niéj trzy córki: Agnieszka za Janem Trzcińskim herbu Rawicz, podkomorzym sochaczewskim (Inscr. Crac. 1621 k. 27 f. 1303 i 1407); Dorota i Zofia, które obiedwie wykradł z klasztoru Ś. Agnieszki na Stradomiu w Krakowie Aleksander Koniecpolski herbu Pobóg i z kolei obiedwie poślubił, za co w roku 1615 skazany na infamią, dopiero w r. 1625 z niéj zwolniony został. Po raz wtóry zawarł podkomorzy Kasper śluby małżeńskie z Krystyną Uhrowiecką herbu Suchekomnaty, sdo vto za Zbigniewem Sienieńskim, chorążym a późniéj kasztelanem lubelskim (Akta księzkie 1622, feria Vta in 8va Corporis Christi, — zob. Roczn. III str. 343) i z nią spłodził córkę Katarzynę Franciszkę, wydaną za Ludwika Wołczkiewicza Olizara herbu Radwan,[5]) pana na Wołczkowie i Korosteszowie, rotmistrza JKMci, syna Adama z Hanny z Thorzewa Thorzewskiéj herbu Rogala, a wnuka Iwana i Ewy Wasylówny Rejówny herbu Oksza.

3. Jan (III pok.), szósty z rzędu syn kasztelana z Kuczkowskiéj, po bracie Andrzeju starosta lubomski, miał za żonę Katarzynę z Ostrowca Jakubowską herbu Topór, córkę Rafała, sędziego ziemskiego krakowskiego (Inscr. Crac. 1562, ks. 80 f. 750) a z niéj trzech synów i trzy córki, które *Niesiecki* mylnie jego bezdzietnemu bratu Andrzejowi przypisuje. Z tych a) Rafał umarł młodo; b) Stanisław, z Jadwigi Otwinowskiéj herbu Gryf czy Trąby (niewiadomo; Inscr. Crac. 1643 ks. 254 f. 145) spłodził synów Kaspra i Adama, oraz córki Elżbietę za Stanisławem Żarskim i Barbarę za Marcinem Zagórskim; c) Andrzéj, kanonik i kantor sandomirski; d) Anna za Marcinem Sienickim herbu Bończa; e) Elżbieta; f) Zofia za Pawłem Chylińskim herbu Jastrzębiec (zob. działy w Aktach ziem. krakow. z r. 1586 ks. 54 f. 1665 i Inscr. Crac. 1594 ks. 149 f. 307).

4. Hieronim (III pok.), ósmy z rzędu a z Barbary z Bebelna Gosławskiéj jedyny syn kasztelana, starosta małogoski, podstoli krakowski 1604 roku, „pan hojności wielkiéj“ (*Nies.*), z Reginy z Bużenina Bużeńskiéj herbu Poraj, starościanki dobrzyckiéj (Inscr. Crac. 1617 ks. 95 f. 94. 837. 1081. ks. 96 f. 393. 685. 701. 959), miał dwóch synów: Franciszka, o którym niżéj i Jacka, o któ-

[5]) Po Franciszce Dembińskiéj idą wszyscy dziś kwitnący hrabiowie Olizarowie. Przyp. Autora.

rym tyle tylko wiemy, że synowie jego: Gabryel i Ludwik stawali jako bracia stryjeczni w pewnéj czynności z Anną Lanckorońską, córką Franciszka, w sprawie dóbr w Prusach Zachodnich położonych (Inscr. Crac. 1660 ks. 277 f. 1273).

Franciszek (IV pok.), dworzanin JKMci, chorąży, następnie podstoli, wreszcie podkomorzy krakowski, starosta małogoski, wielicki i bocheński, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Anną z Wielopola herbu Starykoń, córką Kaspra, sędziego ziemskiego a następnie podkomorzego krakowskiego; powtóre z Dorotą z Czarnkowa herbu Nałęcz, kasztelanką śremską. Z pierwszéj żony córka Konstancya za Olbrachtem (Wojciechem) Opackim herbu Prus III, podkomorzym warszawskim, starostą latowieckim (zob. Roczn. III str. 177 i 178), i syn Jan (V pok.), dworzanin JKMci, starosta nowokorczyński, bezdzietny z Maryanną z Żukowa herbu Prus III, córką Wojciecha Maksymiliana, podsędka ziemskiego sandomirskiego i Anny Goluchowskiéj herbu Leliwa. Ta wyszła po jego śmierci powtórnie za mąż za Krzysztofa Wilczewskiego herbu Trzy Radła, stolnika drohickiego (Inscr. Crac. 1658 ks. 276 f. 479). — Z drugiéj żony pozostawił podkomorzy Franciszek dwie córki: Annę [6]), małżonkę Pakosława Kazimierza z Brzezia Lanckorońskiego herbu Zadora (Inscr. Crac. 1655 ks. 274 f. 468 i 1067) i Teresę Eleonorę, panią wielkiéj pobożności i szczodrobliwości na kościoły, zaślubioną Kazimierzowi Michałowi z Borzymia Makowieckiemu herbu Pomian, kasztelanowi kamienieckiemu, staroście trembowelskiemu (Inscr. Crac. 1667 ks. 284 f. 1535). Umarła 1704 r., pochowana w kościele Ś. Piotra w Krakowie, który sowicie uposażyła (*Nies.*).

5. Jakób (III pok.), drugi z rzędu syn kasztelana z Kuczkowskiéj, starosta czorsztyński (1561), o którego potomstwie *Niesiecki* całkiém pogmatwane podał wiadomości, jest, jak już wspomnieliśmy wyżéj, praojcem kwitnącéj hrabiowskiéj gałęzi Rawiczów Dembińskich, w których żyłach także po kilkakrotnie krew Nieczujów płynie. Małżonką jego była Zofia z Konar, córka Jana i Zofii Konarskich, dziedziców dóbr Kunczyc (Inscr. Crac. 1557 ks. 69 f. 261), jak się zdaje herbu Osoria z odmianą, kilkakrotnie bowiem z Bąkowskimi robi transakcye a ci głównie się łączyli z pruską rodziną Konarskich, przecież pewności nie ma. Z niéj pięcioro dzieci: Zygmunt, Erazm, ożeniony z Krystyną Skiwską herbu Lubicz (Inscr. Crac. 1629 ks. 226 f. 1554), z któréj Aleksander (V pok.), rotmistrz rajtaryi, bezżenny, Zofia, zakonnica i Izabella Aleksandra za Maciejem Wybranowskim herbu Poraj (Inscr. Crac. 1655 ks. 274 f. 1243 do 1256. — Zob. Roczn. II str. 342, gdzie przy Macieju, synu Macieja Wybranowskiego z Katarzyny Rogalińskiéj, żona wypuszczona); Maryanna, Anna za Janem Ligęzą herbu Półkozic, kasztelanem wiślickim, i Agnieszka.

Zygmunt (IV pok.), (tego zrobił *Nies.* synem Stanisława starosty chęcińskiego), spadkobierca fortuny po stryju ks. Erażmie, poślubił Krystynę Mężykównę herbu Wieniawa, córkę Stanisława de Kobielce, stolnika krakowskiego, starosty sądeckiego, walecznego towarzysza broni króla Stefana, i Anny z Buczacza Tworowskiéj herbu Pilawa, wojewodzianki podolskiéj. Pozostawił trzech synów: Zygmunta, Adama i Stanisława. Z tych od Adama idą dzisiejsi hrabiowie Dembińscy; potomstwo Zygmunta wygasło, o ile mogliśmy dociec, w drugiém pokoleniu; Stanisława potomkowie już w XVIII wieku poczęli się rozpraszać i upadać na fortunie.

[6]) Z tego małżeństwa syn Franciszek Lanckoroński, podkomorzy krakowski, ożeniony z Jadwigą Morsztynówną. Ich syn: Wawrzyniec, starosta stopnicki, ożeniony z Anną Tarłówną; ich syn: Maciej, wojewoda bracławski, ożeniony z Apolonią Morsztynówną. Ich syn: Antoni, S. P. R. hrabia na Wodzisławiu, Żwańcu i Jagielnicy z Brzezia Lanckoroński, komisarz skarbu koronnego, rotmistrz kawaleryi narodowéj, praprawnuk Anny Dembińskiéj (Inscr. Crac. 1789 ks. 407 f. 331).
Przyp. Autora.

1. Potomstwo Zygmunta, syna Zygmunta.

Zygmunt (V pok.) miał z Katarzyny z Wałkanowy, wdowy po Wojciechu Krauszowskim (Inscr. Crac. 1630 ks. 228 f. 1896) dwie córki: Annę (a nie Helenę, jak podaje *Nies.*) i Zofią, pierwszą za Janem, drugą za Andrzejem braćmi Biberstein-Kazimirskimi herbu Rogala (Inscr. Crac. 1615 ks. 199 f. 2114), oraz trzech synów. Z tych Szczęsny Zbożny (VI pok.), ożeniony pmo voto z Krystyną Przyłęcką herbu Szreniawa, wdową po Krzysztofie Rarowskim herbu własnego; sdo voto z Zuzanną z Borku, wdową po Ałeksandrze Rożyńskim, która tertio voto poślubiła Franciszka Suleńskiego (Inscr. Crac. 1661 ks. 278 f. 670). Pozostali po nim synowie: Stanisław (VII pok.), miał z Anną Krzeszowską herbu Gryf, (Inscr. Crac. 1674 ks. 292 f. 825) córkę Elżbietę, wydaną za Marka z Pogorzela Bułakowskiego herbu Prawdzic (Inscr. 1706 ks. 326 A. f. 1267), Jan, młodo zmarły i córka Elżbieta pmo voto za Aleksandrem Bzowskim, który ją wykradł w r. 1644 z klasztoru Norbertanek w Krakowie, sdo voto za Janem z Pilcy Korycińskim herbu Topór (T. 1664 ks. 281 f. 402, 526). — Stanisław (VI pok.), drugi syn Zygmunta z Katarzyny z Wałkanowy, dworzanin JKMci, pozostawił z Zuzanny z Rataj Rarowskiéj herbu własnego, tylko trzy córki: Maryannę za Andrzejem Szczepanowskim, Katarzynę za Janem Sikorskim herbu Kopasina i Izabellę za Olbrachtem ze Skrzynna Duninem herbu Łabędź (1673). — Erazm (VI pok.), trzeci syn Zygmunta i Katarzyny z Wałkanowy, poślubił Ewę z Brzezia herbu Zadora (Lanckorońską), wdowę po Sewerynie Witkowskim herbu Nowina, z którą tylko spłodził córkę Annę Konstancyą, małżonkę najprzód Mikołaja Mieleszki, stolnika nowogrodzkiego, powtóre Fryderyka z Poniatowic herbu Szreniawa, z którym nie żyła (Inscr. Crac. 1673 ks. 291 f. 912.).

2. Potomstwo Stanisława, syna Zygmunta.

Stanisław (V pok.), najmłodszy syn Zygmunta i Mężykówny, sędzia ziemski krakowski, wszedł w śluby małżeńskie z Anną z Wielkiego Turska, wdową po Krzysztofie Chełmskim (Inscr. Crac. 1627 ks. 224 f. 859). Z niéj pięcioro dzieci: córki Anna i Katarzyna i synowie: Walenty młodo zmarły, Piotr, po którym z Anny z Białaczowa herbu Odrowąż Stanisław (VII pok.), miecznik czerniechowski (Inscr. Crac. 1660 ks. 268 f. 534) i córka Ewa za Marcinem Wybranowskim herbu Poraj, burgrabią krakowskim, starostą żarnowskim (zob. Roczn. II str. 343); — wreszcie:

Jan (VI pok.), ożeniony z Barbarą z Glinnika Glińską herbu Jastrzębiec, wdową po Benedykcie Chrząstowskim herbu Zadora, z którą spłodził trzech synów: Hieronima, Andrzeja i Stefana, oraz cztery córki. Z tych: Regina za Stanisławem Witkowskim herbu Nowina (Inscr. Crac. 1630 ks. 228 f. 1836), Zofia za Henrykiem Spinkiem herbu Prus I, Maryanna pmo voto za Piotrem Strzeleckim herbu Oksza (Inscr. Crac. 1640 ks. 248 f. 650), sdo voto za Stanisławem Rylskim herbu Ostoja, stolnikiem krakowskim (T. 1645 ks. 258 f. 909, 916), Bogumiła za Janem Nargiellą, szlachcicem ze Żmudzi (T. 1673 ks. 291 f. 2250). Z synów Jana Stefan (VII pok., rotmistrz JKMci, ożeniony z Eleonorą z Rdułtowic herbu Drogosław, z któréj synowie: Jerzy (VIII pok.), dworzanin JKMci i Jan, ożeniony z Katarzyną Bielińską herbu Szeliga, córką Jakóba i Zofii Borkówny (T. 1662 ks. 279 f. 1410). O Hieronimie nie wiemy dalszych szczegółów.

Andrzéj wreszcie (VII pok.), burgrabia krakowski, z Anny z Pacanowa herbu Jelita (zob. niż. rodowód Nieczujów Dembińskich), pozostawia trzech synów: Krzysztofa, Stefana i Andrzeja, porucznika chorągwi pancernéj, następnie miecznika rożańskiego, ożenionego z Apolinarą z Pisar, wdową po

Andrzeju Konstantym Rawiczu Dembińskim z gałęzi młodszéj. Córka Andrzeja z Pacanowskiéj Helena poślubiła Stanisława Kotkowskiego herbu Ostoja.

Daléj nie możemy się już znaleść w labiryncie imion najrozmaitszych członków domu Rawiczów [7]), pochodzących prawdopodobnie z gałęzi Stanisława lub Zygmunta, którzy przecież nie odgrywają już wybitniejszéj w kraju roli i nie łączą się z pierwszorzędnemi, jak ich przodkowie, rodzinami Rzeczypospolitéj. W księdze zapisów grodzkich krakowskich napotykamy tylko jeszcze Jakóba, dziedzica Zagaju, ożenionego z Katarzyną Oleśnicką herbu Dębno (zob. Roczn. III str. 335), którego córka Anna była za Janem Soleckim herbu Ostoja (Inscr. 1652 ks. 271 f. 858).

3. Potomstwo Adama, syna Zygmunta, czyli gałąź hrabiowska.

Adam (V pok.), średni syn Zygmunta z Krystyny Mężykówny, zmarły 1621 r., ożeniony był z Jadwigą z Solca Ramułtówną herbu własnego (Inscr. Cracov. 1621, Ks. 215 f. 1082, akta grodzkie proszowskie 1647 feria secunda post Reminiscere), z któréj synowie Gabryel i Jarosz v. Hieronim. Z tych starszy, Gabryel Aleksander (VI pok.) z Izabelli Zofii Bełżeckiéj herbu Jastrzębiec, urodzonéj z księżniczki Izabelli Zbaraskiéj, (Inscr. Cracov. 1665 Ks. 202 f. 2919) pozostawił córkę Krystynę, pmo voto za Karolem z Słupowa Szembekiem herbu własnego, sdo voto za Adamem Kochańskim herbu Rola, tertio voto za Maciejem Roliczem Tarnowskim, łowczym łęczyckim; oraz trzech

[7]) Jak licznie Dembińscy byli reprezentowani w Krakowskiém i jaką wskutek tego stanowili w razie danym potęgę, z którą zadrzeć było niebezpiecznie, świadczy następująca przygoda, opowiedziana przez ks. Hugona *Kołłątaja*:

Ksiądz Kajetan Sołtyk, objąwszy biskupstwo krakowskie po śmierci Stanisława Załuskiego, a chcąc podnieść dochody biskupie, zmienił zarząd dóbr kościelnych. Nie zdało się nowym dozorcom, że probostwo Luboszyckie utrzymywało propinacyą w téj wsi zarówno z Biskupem, postanowili przeto przeczyć tego prawa proboszczowi pomimo dawne i nieustanne zwyczaje a Biskup nie rozpoznawszy prawa służącego akademii krakowskiéj, kazał na swój skarb rzeczoną propinacyą odebrać. Proboszcz, ks. Jarmundowicz, doktor obojga prawa, nie chcąc się wdawać osobiście w kłótnią z Biskupem, puścił dochody onego jednemu z Dembińskich, który wchodząc do probostwa, wziął potwierdzenie kontraktu od rektora akademii i niedopuścił administratorów biskupich do objęcia karczmy kościelnéj. Wskutek tego pozwał Biskup i proboszcza i Dembińskiego do grodu o ewokacyą, ale proboszcz odwołał się jako członek akademii na aprobacyą rektora, do którego dozór funduszów akademickich należał. Tłómaczenia tego nie przyjęto i nakazano komisyą na grunt do odebrania posesyi Dembińskiemu. Biskup użył do tego niejakiegoś księdza Wędrychowskiego, osadzonego przez Biskupa Załuskiego w więzieniu duchownem jako burdę i pijaka nałogowego. Ten przybywszy do Luboszycy, gdy Dembiński nie chciał go do probostwa wpuścić, kazał uderzyć w dzwony na gwałt, w imieniu Biskupa otworzyć probostwo, związać Dembińskiego i wraz z dziećmi i dobytkiem na wozach chłopskich odwieść przed pałac biskupi w Krakowie. Tu przecież na widok powiązanéj stryczkami rodziny zrobiło się wielkie zbiegowisko a Biskup widząc wzrastające oburzenie, kazał zaraz uwolnić Dembińskiego a natomiast uwięzić Wędrychowskiego, jakoby winnego wszystkiemu. Daremnie jednak chciał Biskup przytłumić tym krokiem opinią publiczną. Liczna rodzina Dembińskich w Krakowskiém wzięła sprawę swego krewniaka za osobistą krzywdę i obrazę imienia. Sołtyk, obawiając się publicznéj insulty, wyjechał sekretnie do Warszawy. „Nastały — pisze *Kołłątaj* — sejmiki przedsejmowe. Dembińscy zrobili je najburzliwszemi w Krakowskiém i Sandomirskiém. Sołtyk, podkomorzy sandomirski, w Opatowie na sejmiku szablami ścigany, ledwie życie w całości uniósł, wszystkich Sołtyków besztano i podobnie ścigano, jak gdyby cała familia za dumę jednego swego krewnego w odpowiedzi być musiała. Postrzegł wtenczas Biskup krakowski, jak jest niebezpieczną używać zemsty i zuchwałości na obywatelów, którzy posiadali równe swobód i wolności prawo. Przez Dembińskiego, podczaszego naówczas krakowskiego, starał się skrzywdzonego szlachcica przejednać i ująć, wypierając się publicznie w grodzie krakowskim, że takowych rozkazów nie dawał. Sąd grodzki uwolnił Biskupa od kar jako niewinnego. Dembiński powrócił do sukcesyi z honorem, oficyał krakowski skazany na grzywny za dekret ewokacyjny i nieprzyzwoitą onego egzekucyą, tudzież po kary osobiste odesłany do Biskupa, który Wędrychowskiego skazał na wieczne więzienie w Lipówcu a oficyał żadnéj nie odebrał kary.“ („Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku“, wydany przez Edwarda hr. Raczyńskiego, Poznań 1841, tom 11 str. 212 - 225).

Przyp. Autora.

synów: a.) Mikołaja Jerzego (VII pok.), który z Zofii z Przybysławic Oraczowskiéj herbu Szreniawa z krzyżem, córki Jana i Ewy z Kochania herbu Rola (Inscr. Cracov. 1672 ks. 290 f. 73), sdo voto za Stanisławem Kołaczkowskim herbu Habdank (T. 1689 ks. 309 f 2259), miał syna Jana, bezdzietnego z Magdaleną hr. Azzo Meliorucci de Petrella, córką hr. Dominika i Justyny z hrabiów Ronikierów (zob. niż. rodowód Ronikierów), która po śmierci pierwszego męża wyszła sdo voto za Józefa z Łukowicy Sędzimiera (Inscr. 1738 ks. 353 str. 292).[8]) b. Zbigniewa Krzysztofa, bezdzietnego także z Zofią z Proszna, wdową po Janie Gulczewskim (T. 1667 ks. 284 f. 1262), po śmierci któréj wziął za małżonkę Maryannę Barbarę Wielogłowską herbu Starykoń, wdowę pmo po Stanisławie Lubowieckim, sdo po Janie Gruszeckim (T. 1695 ks. 315 f. 752). c. Jana, podwojewodzego i komornika granicznego księskiego (Inscr. 1710 ks. 327 B. f. 1505) również bezpotomnego z Aleksandrą Zeliszowską, córką Prokopa i Jadwigi z Gołczy, która po śmierci pierwszego męża poślubiła Wojciecha z Kurozwęk Męcińskiego herbu Poraj (T. 1694 ks. 314 f. 1631).— Młodszy syn Adama:

Jarosz v. Hieronim (VI pok.) po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Ewą Rupniewską herbu Szreniawa, wdową po Przyłęckim (Inscr. Cracov. 1631 ks. 230 f. 1329, Akta proszowskie 1646), powtóre z Katarzyną Opacką herbu Prus III, wojewodzianką derpską (zob. Roczn. III str. 177). Z pierwszéj żony córka Maryanna za Janem Krupką Przecławskim; z drugiéj córki: Barbara za Janem Franciszkiem Kamienieckim herbu Pilawa, stolnikiem zakroczymskim, Cecylia zaślubiona Krzysztofowi Straszewskiemu herbu Radwan, Elżbieta, jéj siostra bliźnia. umarła dzieckiem, jednocześnie z matką, która padła rażona apopleksyą, na wiadomość o nagłéj śmierci męża 1659 roku w Kielcach, dokąd pojechał z Krakowa w odwiedziny Biskupa. Wszystkich trojga pogrzeb odbył się jednocześnie, co opisuje w Pamiętniku, znajdującym się w oryginale w Archiwum w Górach p. Juliusza Nieczui Dembińskiego, jedyny pozostały syn Olbracht. Brat jego bowiem Franciszek, wstąpiwszy do OO. Kamedułów, umarł w Krakowie w 19 roku życia.

Olbracht v. Wojciech (VII pok.), urodzony w Bytomiu na Szląsku w czasie wojny szwedzkiéj w wrześniu 1656 r., miał lat trzy, gdy został sierotą. Wychowaniem jego zajął się tedy brat stryjeczny i opiekun, Mikołaj Jerzy, W r. 1674 objął na własność dobra dziedziczne Branice a w roku następnym udał się z wujem swym Wojciechem Opackim, posłem Rzeczypospolitéj do dworu francuskiego, w podróż za granicę i wstąpił w Paryżu do kompanii wielkich muszkieterów królewskich, na odgłos przecież wojny tureckiéj wziął dymisyą i pospieszył morzem przez Anglią i Danią do Gdańska, gdzie go doszła wiadomość o zawarciu pokoju pod Żórawnem. Powrócił więc raz jeszcze do Niemiec, Czech, Bawaryi i Francyi a ztamtąd przez Holandyą na Hamburg w r. 1679. do kraju. Przez rok zabawiwszy na dworze króla Jana IIIgo, poślubił w r. 1680 Katarzynę Dembińską herbu Nieczuja, córkę Stanisława i Zuzanny Tęgoborskiéj, która przecież zmarła młodo w r. 1686 i obok trojga dzieci swych, zgasłych w niemowlęctwie, pochowana w Krakowie u Ś. Michała. W dwa lata późniéj zawarł powtórne związki małżeńskie z Krystyną z Witowic Czernówną herbu Nowina, kasztelanką sądecką, córką Michała z Olszamowskiéj. Z nią miał córkę Salomeę Małgorzatę Barbarę, urodzoną 23 lutego 1692 r., w Zakonie S. Franciszka na Stradomiu w Warszawie. Ale i ta druga małżonka Olbrachta umarła wcześnie przy drugim połogu, i pochowana wraz z córeczką w Krakowie u Ś. Trójcy w ka-

[8]) Jan Dembiński odziedziczył w r. 1713 po swym pradziadzie księciu Jerzym Zbaraskim (ten z księżniczki Barbary Koszyrskiéj miał córkę Katarzynę za Mikołajem Bełzeckim, ta zaś córkę Izabellę za Gabryelem Dembińskim) miasta Wielki i Mały Zbaraż oraz 37 wsi (Inscr. Crac. 1713 ks. 329 f. 1515) Przyp. Autora.

plicy różańcowéj, gdzie się znajdują groby Czernych. W r. 1693 ponowił Olbracht po raz trzeci śluby z Zuzanną Żydowską herbu Doliwa, córką Andrzeja Jana, chorążego i sędziego grodzkiego krakowskiego, z Katarzyny Piegłowskiéj herbu Nałęcz, córki Marcina, cześnika krakowskiego. Z niéj dwóch synów: Franciszek Jędrzéj Władysław, ur. 25 listopada 1700 roku i Jan Bernard, ur. 25 maja 1703 r., oraz córka Krystyna za Kazimierzem Wilkońskim herbu Odrowąż, cześnikiem wyszogrodzkim i starostą bodaczowskim. Piastował Olbracht (Wojciech) Dembiński godność chorążego zatorskiego i oświęcimskiego, i był dziedzicem dóbr Branic, Małoszowa, Konar, Chorążyc, Czajowiec, Czuszowa, Łaszowa, Stręgowczyc, Sarbi, Chobendzy, Bolowa, Rzedowic, Strzeszkowic, Piskorzowic itd. W r. 1696 fundował w Krakowie OO. Kapucynom klasztor, gdzie groby jego rodziny. W r. 1709 uproszony na sejmiku proszowickim do traktowania z wojskiem szwedzkiém. W roku 1710 delegowało go województwo krakowskie do skaptowania generałów rosyjskich, „znając Imci Pana Chorążego amorem et zelum boni publici et in rebus agendis prudentiam“ (akta grodzkie krakowskie, ks. Oblat 135 str. 12.). Na gwałtowne potrzeby województwa wyłożył znaczne sumy, o które wnuk jego Piotr, starosta wałecki, do sądu generalnéj konfederacyi obojga narodów zaniósł pozew (Obl. krak. ks. 205 f. 1387). Umarł po r. 1716, bo w tym roku wysyłając synów w podróż za granicę, własnoręcznie im napisał instrukcyą, jak się zachowywać mają. Po jego śmierci matka, Zuzanna z Żydowskich, która powtórnie późniéj wyszła za mąż za Tomasza Grabskiego herbu Pomian, chorążego inowłodzkiego, powierzyła królewiczowéj Konstantowéj Sobieskiéj dla synów pewną kwotę pieniężną, która zaginęła, wskutek czego wdowa po chorążym zatorskim pozwała królewiczową przed Trybunał lubelski. Chorąży wydał drukiem: „Philomelia Rosariana, canens mysteria Rosarii B. M. Virg. Cracoviae 1710.“ Myli się *Niesiecki*, jakoby brat jego był stolnikiem krakowskim; brat jego, jak pisaliśmy wyżéj, umarł 19 letnim młodzieńcem.

1. Franciszek (VIII pok.), starszy syn Olbrachta z Żydowskiéj, poślubił Konstancyą Kczewską herbu Lewart, wojewodziankę malborgską, córkę Piotra Ernesta z Maryanny Kossówny (Oblata krak. 1730 ks. 153 f. 2545—48), wnukę Jana, pisarza ziemskiego lemburgskiego z Barbary Przebendowskiéj, prawnukę Samuela, rotmistrza JKMci, z Zuzanny Szlichtyngówny; praprawnukę Rafała, pułkownika wojsk koronnych i Anny Arciszewskiéj, siostry Krzysztofa, admirała floty hollenderskiéj; wreszcie praprawnukę Michała Kczewskiego, chorążego pomorskiego, z Reginy Przewoskiéj (*Nies.*). Był w r. 1723 kapitanem wojsk koronnych, w r. 1727 cześnikiem zatorskim, w 1738 sędzią ziemskim krakowskim, 1745 podwojewodzym krakowskim, wreszcie najprzód łowczym a potém w r. 1748 chorążym księstw Zatorskiego i Oświęcimskiego. W r. 1742 był wybrany deputatem na Trybunał koronny. Pozostawił syna Piotra i trzy córki. Z tych Katarzyna za Franciszkiem Lisickim herbu Szreniawa, burgrabią chęcińskim, podkomorzym JKMości, Rozalia za Antonim Lisickim herbu Szreniawa, podczaszym chęcińskim, bratem swego szwagra (Obl. krak. 1775 ks. 206 f. 1484), Maryanna zaś, dziedziczka Ojcowa, pmo voto za Zygmuntem z Łubny Lubieńskim herbu Pomian, starostą ojcowskim i wałeckim, generał majorem JKMci (um. 1755), synem Bogusława, kasztelana sandomirskiego, i Teresy Bielińskiéj herbu Junosza, córki Kazimierza, marszałka w. koronnego i Ludwiki Maryi z Raciborska Morsztynówny, podskarbianki w. kor.; sdo voto w r. 1756 za Ignacym hrabią de Rivière Załuskim herbu Junosza, starostą chęcińskim, małogoskim i zawichostskim, synem Jana Prospera, kuchmistrza W. Księstwa Litewskiego i Wiktoryi Szoldrskiéj herbu Łodzia, wojewodzianki poznańskiéj (zob. Roczn. I str. 323 i 143), z którym miała córkę Wiktoryą, wydaną za Franciszka Ksawerego de Puget, starostę zawichostskiego, i syna hr. Wojciecha Teofila Załuskiego, kasztelana bieckiego, podskarbiego nadw. koronnego.

Piotr (IX pok.), pan na Konarach, Dembianach itd., podkomorzy JKMci,

starosta wałecki, wreszcie w r. 1794 nominat kasztelan warszawski, kawaler orderu S. Stanisława, po trzykroć wstępował w związki małżeńskie; najprzód z Maryanną Dembińską herbu Nieczuja, córką Franciszka, chorążego bracławskiego, i Jadwigi ze Szczeczna Borkówny (zob. niż.), z którą miał córkę Maryannę Teklę, pmo voto za Jerzym Ożarowskim herbu Rawicz, podkomorzym JKMości, cześnikiem koronnym, synem Piotra, kasztelana wojnickiego, suraskiego i żarnowskiego starosty, orderów polskich kawalera, i Elżbiety Pacówny herbu Gozdawa (Inscr. Crac. 1787 ks. 404 f. 13); sdo voto za Adamem Siemońskim (herbu téj rodziny nie znamy), synem Michała, stolnika wiślickiego, i Anny z Trzebińskich. — Po raz wtóry poślubił Piotr Maryannę hr. Załuską, córkę hr. Franciszka Jana Benona de Rivière et Archot Junoszy na Załusku Załuskiego, starosty grodzieckiego, orderu Lwa złotego Palatini Rheni kawalera i Hilaryi z Cieszkowskich herbu Dołęga, kasztelanki liwskiéj. Kontrakt ślubny spisany dnia 17 grudnia 1784 r. w Warszawie i tamże do grodu podany. Z tego małżeństwa były dwie córki, Eleonora i Zofia. — Po raz trzeci ożenił się starosta wałecki w Warszawie 3 stycznia 1791 roku z Katarzyną Stępkowską herbu Suchekomnaty, wojewodzianką kijowską, zmarłą 1807 r., siostrą księżnéj Marcinowéj Lubomirskiéj. Z nią spłodził córkę Domicellę. Żył jeszcze w roku 1809.

2. Jan Bernard (VIII pok.), pan na Szczekocinach, Nienadowéj itd., podkomorzy JKMości, w r. 1733 deputat sądów kapturowych, w r. 1735 mianowany cześnikiem krakowskim, starosta nowokorczyński, miał za żonę Katarzynę Dubrawską herbu Sas, wdowę po Janie Wodzickim, staroście ujskim, córkę Franciszka, skarbnika ziemskiego i sędziego grodzkiego sanockiego, z Katarzyny Grabińskiéj herbu Pomian, sdo voto za Piotrem Wodzickim, kasztelanem bieckim, synowicę zaś ks. Pawła Konstantego, Biskupa sufragana przemyślskiego. Portrety Katarzyny z Dubrawskich i jéj męża, Jana Bernarda, znajdują się dotąd w Nienadowéj. Z tego małżeństwa:

Jan Nepomucen (IX pok.) hrabia Dembiński, podkomorzy JKMci (Inscr. 1760 ks. 374 f. 1149), w r. 1765 cześnik krakowski i pułkownik wojsk koronnych, mianowany w r. 1782 hrabią austryackim. Ożeniony był z Krystyną hr. Wiesiołowską herbu Ogończyk, córką hr. Andrzeja, łowczego Ziemi wieluńskiéj i Maryanny Drużbackiéj herbu Lew, córki ostatniego po mieczu z tego rodu Kazimierza Drużbackiego, skarbnika i podstolego żydaczowskiego, z Elżbiety Kowalskiéj, znanéj rymotwórki. Z tego małżeństwa: hr. Maryanna za hr. Jackiem Fredrą herbu Bończa, chorążym lwowskim, następnie marszałkiem krajowym, wreszcie podczaszym koronnym galicyjskim, ojcem słynnego komedyopisarza; hr. Amelia za Albinem Rudzkim herbu Wąż, szambelanem JKMci; hrabiowie Feliks, Antoni, Jan i Wojciech. Z tych hr. Feliks, pułkownik b. wojsk polskich z r. 1809, nie pozostawił z Józefy Jurkowskiéj herbu Jastrzębiec i z drugiéj Francuzki, zmarłéj w Paryżu, żadnego potomstwa. Hr. Jan umarł młodo. Dwaj drudzy:

1. Hr. Antoni (X pok.), oficer Kościuszkowski (zob. „Mohorta“ Winc. *Pola*) zmarły 1841 r., miał za żonę Eleonorę von Bardeleben herbu własnego, córkę pruskiego generała Fryderyka Jerzego i baronówny Wilhelminy von Kettler, zgasłą w roku 1851 w Nienadowéj. Z niéj: hr. Konstanty oficer b. w. p. z r. 1831, zmarły 1834 r. bezżenny, najstarszy; hr. Gustaw, oficer inżynieryi, najmłodszy, umarł 1836 roku, z hr. Franciszki Vetter von der Lilie żadnego nie pozostawiając potomstwa. Z pozostałych dzieci hr. Antoniego:

Hr. Eustachy (XI pok.), średni z braci, ur. 1802 roku, zmarły 1878 roku, miał za żonę Wandę baronównę Bobowską herbu Gryf, żyjącą i rezydującą w Nienadowéj, z któréj:

a. Hr. Antoni (XII pok.), dziedzic Bachowa i Stobnicy w powiecie przemyślskim, zastrzelony przypadkiem na polowaniu dnia 11 listo-

pada 1875 roku. Wdowa po nim, Ludwika Otylda hr. Borkowska herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 16), wstąpiła do zakonu Immaculatek w Jazłowcu pod imieniem „Maryi Jadwigi.“ Z jej dzieci zmarły: hr. Walerya 1873 r. i hr. Walenty w roku 1875. Pozostała:

Hr. Marya (XIII pok.), ur. 1871 roku.

b. Hr. Zdzisław (XII pok.), dziedzic Babic, ożeniony z Emilią Postruską herbu Bończa. Z niéj:

Hr. Jan Nepomucen (XIII pok.), ur. 1876 r.

Hr. Marya, ur. 1878 r.

Hr. Eustachy, ur. 1880.

c. Hr. Laura, ur. 1842 r., w Nienadowéj.

d. Hr. Wanda, umarła 1866 r.

2. Hr. Wojciech (X pok.), ożeniony z Karoliną hr. Humnicką herbu Gozdawa, córką hr. Teodora i Justyny z Charczewskich, sdo voto hrabiny Baworowskiéj, zmarłą 1860 roku. Jego dzieci:

a. Hr. Alfred (XI pok.), oficer inżenieryi, umarł młodo w Wiedniu.

b. Hr. Tadeusz, na wychodztwie w Ameryce, bezdzietny.

c. Hr. Julia (Drezno).

d. Hr. Marya w zakonie Sercanek we Lwowie.

e. Hr. Zofia, spaliła się przypadkiem.

(Pokolenia, od hr. Jana Nepomucena począwszy, podane według łaskawie udzielonych nam przez hr. *Aleksandra Krasickiego* z Dubiecka notatek).

B. Gałąź Piotra, sędziego ziemskiego krakowskiego.

Brat kasztelana krakowskiego Walentego, Piotr Rawicz Dembiński, sekretarz JKMci, sędzia ziemski krakowski, zmarły 1560 r.. miał za żonę Zofią Oleśnicką herbu Dębno (zob. Roczn. III str. 335), z któréj synowie Jan i Stanisław, oraz trzy córki: Anna za Stanisławem Wielkonackim (ród ten wygasł już w końcu XVI wieku); Zofia pmo vto za Janem Ulińskim herbu Dołęga, sdo vto za Floryanem Kotkowskim herbu Ostoja, wreszcie Krystyna za Janem z Gnoynika Gnoińskim herbu Warnia (Akta ziemskie księzkie 1581 ks. 24 f. 32 i 1596 Feria Vta in 8va Corporis Christi). Jan miał za żonę Reginę z Krzcięcic Niemściankę, a z niéj synów Stanisława, który w roku 1583 już nie żył (T. 1583 Feria Vta post oculi) i Jana, którego król w r. 1584 upełnoletnił (Tamże; „annos legitimae aetatis per sacram regiam majestatem adiudicatos habens“). Stanisław, drugi syn sędziego Piotra, niewiadomo nam, z kim był ożeniony, bo jednocześnie z nim występuje z pięciu innych Stanisławów w aktach. W r. 1575 Feria Vta post Priscae podzielili się obaj bracia dobrami po ojcu w grodzie księzkim: Jan otrzymał Strzeszkowice, Piskorzewice i Damiany z przyległościami; Stanisław Konary, Dębiany i Zagaje, matka Dolechowy w dożywociu. Odtąd już ginie ich ślad w Krakowskiém a natomiast pojawiają się w początku XVII wieku na Krainie dwaj bracia Rawiczowie Dembińscy: Wojciech i Maciej, o których przypuszczać można, że są bliskimi krewnymi sędziego Piotra i kasztelana krakowskiego Walentego. Ponieważ o téj odnodze bardzo szczupłe są w *Niesieckim* szczegóły, a właśnie w archiwum p. Juliusza Nieczui Dembińskiego w Górach znajduje się spory zapas dokumentów, téj odnogi dotyczących, przeto podajemy tu jéj rozgałęzienie, tém bardziéj, że przybywa przez to Dembińskim Rawiczom jeden kasztelan, o którym ani *Niesiecki* ani żaden z późniejszych heraldyków nie wspomniał.

Maciej, wojewoda inflantski, zmarły w późnéj starości w r. 1610 i pochowany w Krakowie u Ś. Trójcy, jeszcze za Zygmunta Augusta „w Inflanciech tak w polskiéj jak w litewskiéj kawaleryi regimentarz, pod Rumborkiem, Hadzelem,

Rakoborem i indziéj z Moskwą się mężnie potykał, a gdy zamek Sancel car moskiewski stem tysięcy swoich uzbrojony, zamyślał posięść, on go odebrał Moskwie i posiadł 1577 r. Zamek Orle nazwany i Bebel téjże Moskwie wydarł i wyciąwszy tam nieprzyjacielskie wojsko, drugich w niewolę zabrawszy, z których przedniejszych królowi odesłał, ludźmi swojemi te fortece osadził. Kiesę, miasto w Inflanciech, lubo od Moskwy już różnemi insultami skołatane, utrzymał i bronił; z Jędrzejem Sapiehą, wojewodzicem nowogrodzkim, a drugi raz z Aleksandrem Chodkiewiczem, starostą grodzieńskim, działa i wszystką amunicyą zabrawszy Moskwie. do Wilna z niewolnikami królowi posłał 1578 r., w następującym zaś roku wszystką im żywność pod Bierzonami odebrał, a drugi raz w małéj swoich liczbie dziesięć tysięcy Tatarów, na sukurs Moskwie idących, wyciął; w r. 1580, wpadłszy w granice moskiewskie, ogniem i mieczem wszystek ten kraj zniszczył. Askarod i zamek Lenward obiegł i gwałtem wziął. Król Stefan, szanując sobie w nim rycerskie serce, dał mu wieczną darowizną zamek Bebel i wiele inszych, nad to starostwo rumborskie“ (*Nies.*). Z kimby był ożeniony, nie mogliśmy wyśledzić, pozostawił zaś synów Stanisława i Macieja, od których prawdopodobnie pochodzą istniejące dotąd odłamy rodu Rawiczów w Wielkopolsce [9]); i córki: Annę za Stefanem Ciechomskim herbu Wąż, Katarzynę za Hieronimem Osieckim herbu Dołęga.

Brat wojewody, Wojciech, „rotmistrz i mąż sławny, nierozdzielny braterskich zwycięstw towarzysz“ (*Nies.*), także nam niewiadomo, z kim był żonaty, pozostawił zaś czterech synów: Stefana, Kazimierza, po którym córka Marcella za Franciszkiem Leszczycem Sumińskim, podczaszym dobrzyńskim (1683 r.), Stanisława, Opata bledzewskiego, wreszcie Hieronima.

Hieronim v. Eremiasz, jak się zawsze podpisywał, najprzód podkomorzy pomorski i starosta treydeński, wreszcie od r. 1660 kasztelan rogoziński i w tymże roku wysłany komisarzem do Inflant, o czém świadczy następujący dokument:

„My Dignitarze y Rady przy Boku JKMci zostające, declaruiemy vigore Senatus Consulti Isz Wielmożnemu JMci Panu Hieronimowi Dębińskiemu kasztelanowi Rogozińskiemu z Skarbu koronnego ma bydź dana summa złotych polskich Tysiąc, na drogę, którą podeymie iadąc na Commisyią rozgraniczenia Inflant y Curlandiey — na co się rękami naszemi podpisuiemy. Dan w Warszawie (nieczytelne) 1660 roku.“

Podp. Prażmowski. Łaski, reszta nieczytelna.

Kwotę tę odebrał kasztelan ze skarbu w Warszawie dnia 20 lipca 1660 r. Na dokumentach w posiadaniu p. Juliusza Dembińskiego są bardzo wyraźne kasztelana podpisy i wybornie zachowane pieczęcie z herbem Rawicz. Umarł kasztelan w r. 1670. Miał dwie żony: Maryannę von Wagner, wdowę po Jerzym von Podevils; z niéj córka Wiktorya, pmo vto za Stanisławem Kołudzkim herbu Pomian, sdo vto za Piotrem Golemowskim herbu Poraj; — powtóre Aleksandrę Bąkowską herbu Ryś, podkomorzanke pomorską, wdowę po Mikołaju Czapskim. Z drugiéj żony była córka Zofia Anna, małżonka Mikołaja Mycielskiego herbu Dołęga, wojskiego kaliskiego i starosty konińskiego [10]), oraz syn Ludwik, łowczy wołyński, zmarły bezdzietnie przed r. 1681.

---

[9]) W połowie bieżącego stulecia żył w Wielkopolsce radzca ziemiański, Teodor Rawicz Dembiński, po którym z Teresy Lipskiej herbu Grabie (zob. Roczn I str. 142) pozostało kilka córek niezamężnych, i syn Teodor, znakomity agronom, ożeniony z Wandą Braunkówną herbu własnego, córką Tadeusza i Małgorzaty z Budziszewskich herbu Grzymała. Ma potomstwo.

Przyp. Autora.

[10]) Od Zofii Dembińskiej idą obie kwitnące linie Mycielskich. Jéj syn Adam, stolnik poznański, ożeniony z Anną Niegolewską. Z tej Maciéj, kasztelan poznański, ożeniony

Szczęsny (II pok.), dziedzic dóbr Gorenic, Garlicy i Dalechowy, brat najmłodszy kasztelana krakowskiego Walentego i Piotra, sędziego ziemskiego krakowskiego, ożeniony najpierw z Elżbietą Łącką herbu Jastrzębiec, z któréj synowie Krzysztof i Jan, oraz córki Barbara i Zuzanna (Terr. Crac. 1540 ks. 6 f. 1591); powtóre z Zofią Strzalanką herbu Kotwicz, córką Janusza ze Sosnowic Strzały (Terr. 1545 ks. 7 f. 1000), z któréj synowie Stanisław, Mikołaj, Zbożny-Szczęsny, Andrzéj i córka Katarzyna (Terr. 1551 ks. 9 f. 161); po raz trzeci poślubił Katarzynę Siedlecką herbu Grzymała, córkę Hieronima (Terr. 1568 ks. 32 f. 732), z tą wszakże nie miał już potomstwa. Z córek jego wyszła Barbara za Jakóba Przyłuskiego herbu Lubicz, tenutaryusza na Szczucinie, pisarza grodzkiego przemyślskiego (Terr. 1550 ks. 7 f. 1587, Inscr. 1550 ks. 62 f. 183), Zuzanna zaś za Adama Świerczowskiego herbu Trąby (Inscr. 1563 ks. 81 f. 1421). Z synów: (1.) Krzysztof, dziedzic części Gorenic, ożeniony z Anną Oraczowską herbu Szreniawa z krzyżem, córką Piotra, dworzanina JKMci (Terr. 1571 ks. 34 f. 1120. 1126, Inscr. 1563 ks. 81 f. 1213), umarł bezdzietnie około 1571 roku, bo w tym czasie już brat jego (2.) Jan występuje jako jego sukcesor. Miał Jan za żonę Krystynę Oraczowską, siostrę swéj bratowéj (Terr. 1571). O ile mogliśmy dociec, nie pozostawił także potomstwa. (3.) Stanisław, najstarszy syn Szczęsnego z Strzalanki, dziedzic Cieślina, Kobyłczyc, Zawady, zmarły 1585 r., miał za żonę Zofią Kłobukowską herbu Oksza, o czem świadczą akta ziemskie krakowskie z r. 1571 ks. 34 f. 1050, akta lelowskie 1577 ks. 5 f. 4. 7; akta wiślickie z r. 1583 itd. Miał synów: Sobastyana, ster., Stanisława i Marcina, zwanego „Marsem polskim“ (*Nies.*), poległego pod Smoleńskiem (Terr. Crac. 1600 ks. 78 f. 136, akta lelowskie 1590 ks. 12 f. 20). O (4) Mikołaju nie ma śladu, czy pozostawił potomstwo; występuje w aktach do r. 1579. (5.) Andrzej, dziedzic Lgoty i Ostrężnicy, miał dwie żony: najprzód Dorotę Żeromską z Kłoniszowa, córkę Joachima (Terr. Crac. 1583 ks. 48 f. 463); powtóre Zofią z Rupniowa Ujejską herbu Szreniawa (Inscr. Crac. 1611 ks. 192 f. 138). Pozostawił dwóch synów: Szczęsnego, pana na Lgocie (1618), Jana i Andrzeja Konstantego, ożenionego z Katarzyną z Wrocimia Paszkówną, sdo vto za Ludwikiem Rawiczem Dembińskim (zob. niż.), z któréj piąte pokolenie: córki Elżbieta za Stanisławem Zarskim herbu Starykoń (Inscr. 1655 ks. 274 f. 1623) i Maryanna, oraz trzech synów. Z tych Franciszka losy nie są nam znane, Jan, dziedzic Gór i Polichny, ożeniony z Apolinarą z Pisar herbu Szreniawa, córką Achacego i Elżbiety z Lipia (Inscr. 1676 ks. 296 f. 582), która sdo voto wyszła za Andrzeja Rawicza Dembińskiego, syna Andrzeja, burgrabiego krakowskiego, i Anny z Pacanowa (zob. wyż.). Miał z nią syna Stanisława na Kluczkowicach (VI pok.), bezdzietnego, i córki: Annę Teresę, małżonkę Stanisława Jakóba Karwowskiego herbu Pnicinia, starosty wojnickiego (Inscr. 1728 ks. 344 f. 2573) i Salomeę za Stanisławem Sudrawskim herbu Gozdawa, miecznikiem Ziemi dobrzyńskiéj (Inscr. 1689 ks. 309 f. 98). Stanisław, trzeci syn Andrzeja Konstantego, był ożeniony z Anną z Mokrego Mokrską herbu Jelita, córką Andrzeja i Teresy z Bzowa Pankówny (Inscr. 1676 ks. 296 f. 773). — Prowadzi szczep główny:

Szczęsny Zbożny (III pok.), szósty z braci a trzeci syn Szczęsnego z Strzalanki, dziedzic części Lgoty i Ostrężnicy, oraz dóbr Gorenic. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najpierw z Anną Frydrychowską herbu

z Weroniką Konarzewską. Z téj Józef, wojewoda inowrocławski, ożeniony z Franciszką Koźmińską. Z téj hrabia Michał, założyciel starszéj linii, i Stanisław, założyciel młodszéj linii, na Poniecu i Kobylepolu.

Przyp. Autora.

Kotwicz, córką Piotra (Terr. 1575 ks. 37 f. 803), powtóre z Elżbietą, córką Krzysztofa Treciusza (Treczy), sekretarza JKMci (Terr. 1598 ks. 76 f. 775). Z pierwszéj żony (Inscr. 1608 ks. 185 f. 839) córki: Katarzyna za Krzysztofem Soborniowskim (Inscr. 1610 ks. 190 f. 1951), Jadwiga za Maciejem Grabowskim herbu Jastrzębiec (Inscr. 1623 ks. 218 f. 288). Z drugiéj żony córki: Anna za Wojciechem Grodowskim herbu Lis (Inscr. 1623 ks. 218 f. 290), Agnieszka za Marcinem Brachowskim (Inscr. 1623 ks. 218 f. 279), Zofia wreszcie za Wojciechem Wierzbickim herbu Nieczuja (Tamże). Z synów: Tomasz, wspomniany tylko raz w aktach (Inscr. 1651 ks. 269 f. 939), również Zygmunt (Inscr. 1623 ks. 218 f. 291). Trzeci syn Zbożnego z drugiego małżeństwa (Terr. 1621 ks. 97 f. 880):

Krzysztof (IV pok.), ożeniony z Krystyną z Sędziszowa Kosnówną (Kościeniówna) herbu Jastrzębiec, która sdo voto wyszła za Prokopa Aleksandra Rawicza Dembińskiego (Inscr. 1651 ks. 269 f. 930—32), prowadzi ród daléj. Pozostawił synów Ludwika, Aleksandra i Stefana (Inscr. 1651 ks. 269 f. 939), oraz córki: Elżbietę, pmo vto za Pawłem Gutteterem Dobrodziejskim herbu Grzymała, sdo vto za Janem Grabińskim herbu Pomian (Inscr. 1655 ks. 274 f. 1023), Zuzannę, Katarzynę i Annę (Inscr. 1645 ks. 258 f. 1623). Z synów Aleksander żył bezdzietnie z Zuzanną Węgierską herbu Belina, która po jego śmierci w r. 1689 była już małżonką Jana z Wielkiejwsi Wielowiejskiego, skarbnika województwa krakowskiego (Inscr. 1689 ks. 309 f. 167). Brat jego starszy:

Ludwik (V pok.), dziedzic Lgoty, Ostrężnicy, Janiny, Kołaczkowic, Smogorzowa, zmarły około 1687 roku, poślubił Katarzynę z Wrocimowic Paczkówną herbu Pół Orła, córkę Józefa, kasztelana radomskiego i Heleny z Brzezia herbu Zadora, wdowę po Andrzeju Konstantym Rawiczu Dembińskim (zob. wyż.) Z tego małżeństwa trzech synów: Franciszek Floryan, Antoni i Marcin, oraz dwie córki: Jadwiga i Zuzanna, jak świadczą działy zrobione między tém rodzeństwem (Inscr. 1690 ks. 310 f. 793). Z córek: Jadwiga pmo vto za Stefanem z Szumina Sierakowskim herbu Dołęga, porucznikiem roty hussarskiéj księcia Biskupa krakowskiego (Inscr. 1698 ks. 318 f. 1022, 1703; ks. 323 f. 1249), sdo vto za Michałem z Witowic Czernym herbu Nowina, stolnikiem wołyńskim (Inscr. 1703 ks. 323 f. 1567); Zuzanna za Stanisławem ze Silniczki Majem herbu Starykoń, kasztelanem wiślickim (Inscr. 1682 ks. 302 f. 1958). Z synów Ludwika:

1. Franciszek (VI pok.), najstarszy, dziedzic dóbr Gólczy, Witowic, Karśnicy, dnia 13 lutego 1690 roku mianowany miecznikiem krakowskim i w tym charakterze w r. 1697 sędzia kapturowy konfederacyi województwa krakowskiego, dnia 17 września 1697 roku powołany do senatu jako kasztelan sądecki, w r. 1700 otrzymał starostwo wolbromskie, wreszcie dnia 18 listopada 1708 r. postąpił na kasztelanią wojnicką. Sejmik proszowski pod laską Józefa Michałowskiego, stolnika rożańskiego, feria Vta post Simonis et Judae 1710 r. zebrany, uchwalił dla zasłużonego kasztelana następujące dziękczynienie:

„Przez wszystek czas nieszczęśliwości w Rzeczypospolitéj i w województwie naszém doznaliśmy cnoty wielkiéj, poczciwości et intaminatam fidem JW. Franciszka Dembińskiego, kasztelana wojnickiego, który nie tylko aeque z nami omnia adversa ponosił, ale też zawsze będąc praesens ze stratą fortuny swojéj, z ubliżeniem pod czas honoru, z ujmą zdrowia i życia wszystkie pro posse wcześnie amovebat następujące na województwo (cum invidia innych województw) ciężkości i prawie całość całego województwa miał na pieczy i staraniu swojém, za co jako winne JMci naszemu wielce miłościwemu Panu czynimy podziękowanie, tak w sercach naszych perennem zapisujemy gratitudinem za prace, fatygi i koszta circa conservationem województwa naszego. I lubo dla zwątlonego zdrowią wymawiał się ex hac cura województwa JMć Pan, jeszcześmy uprosili, aby non de-

serat in hoc afflicto statu i miał curam interesów województwa naszego. A lubo tak wielkie koszta, prace i starania w tak nieszczęśliwym czasie rekompensować JMci kasztelanowi wojnickiemu insta gratitudine przy powszechnéj zgodzie deklarowaliśmy a JMć mając respekt super calamitatem temporis nie pretendował, ochotą naszą kontentował się, jednak jego dobra wszystkie od podatków wszystkich, wszelkich uchwał na lat dwie libertujemy i aby z nich panowie exaktorowie nic nie tendowali mieć chcemy" (Lauda prossoviaensia, ks. 3 f. 170. 172. 246. 294).

Już poprzednio w r. 1709 dziękowały kasztelanowi zgromadzone w Proszowicach stany „za nieustające około dobra pospolitego pieczołowanie i wszelkie według możności wszelkiemu złemu zabiegi" a na sejmiku dnia 7 stycznia 1710 r. odbytym polecono w instrukcyi posłom między innemi:

„JWgo Franciszka Dembińskiego, kasztelana wojnickiego, którego sublime et erectum ingenium ex meritis dawnych domu swego są każdemu wiadome, quis non censebit godnego w téj Ojczyźnie honorów? Zaczém pp. posłowie upraszać będą JKról Mość, aby był w lasce jego tak konserwowany jako ten, którego consilium cum luce cognata dedit potestas i faworom go pańskim zalecili, żeby go w konfidencyi wiernych rad swoich niezapominał" (Tamże, f. 145). Umarł kasztelan 1727 roku. Ożeniony był z Krystyną z Szczeczna Borkówną herbu Wąż, córką Józefa, kasztelana radomskiego i Heleny z Brzezia herbu Zadora (Inscr. 1691 ks. 311 f. 270). Z nią miał dwie córki: Salomeę, małżonkę Józefa z Michałowa Michałowskiego herbu Jasieńczyk, stolnika rożańskiego, sędziego grodzkiego krakowskiego, i Petronellę, małżonkę Franciszka Jaxy Otfinowskiego herbu Gryf, starosty szczerczowskiego (Inscr. 1732 ks. 347 f. 1581), oraz czterech synów: Ludwika, Józefa, Jana i Stanisława. Z tych: *a)* Ludwik, starosta pieczonogski 1743 r., dziedzic Szczekocin, Drużykowa, Bogdała, Białaczowa, Adamowic, Solca, Karsnicy, Witowic, Gruszowa, zmarły 1758 roku, miał za żonę Justynę Piegłowską herbu Nałęcz (Inscr. 1726 ks. 342 f. 3189, ks. 343 f. 249. 289), córkę Jana, kasztelana oświęcimskiego i Salomei z Dembian Dembińskiéj herbu Nieczuja (zob. niż.), siostrę Stefana Piegłowskiego, starosty czechowskiego, i Maryanny z Piegłowskich Konstantowéj Popielowéj, stolnikowéj wiślickiéj. Z nią splodził córkę Krystynę, pmo vto za Aleksandrem Romerem herbu Jelita, pułkownikiem wojsk koronnych, sdo voto za Stanisławem Łętowskim herbu Ogończyk, podkomorzym generalnym województwa krakowskiego (Pozwy do sądów ziem. krak. 1791 ks. 13 f. 1869, Tamże 1792 ks. 14 f. 647), i syna Franciszka, po ojcu starostę pieczonogskiego. Ten miał dwie żony: najprzód Ludwikę z Brzezia Russocką herbu Zadora, córkę Rafała, majora leibgwardyi konnéj i Zofii z Kępińskich herbu Niesobia, a następnie Annę Kępińską herbu Niesobia (zap. ziem. lelowskie 1796 r.). Pozostawił dwie córki: Teklę za Marcinem Wierzbowskim herbu Jastrzębiec, majorem b. wojsk polskich (Transact. 1800 ks. 15 f. 84), i Annę za Janem Kantym Mieroszowskim herbu Ślepowron, szambelanem JKMci, synem Adama, łowczego łęczyckiego, i Barbary z Otfinowskich (Transact. judicii terr. crac. 1788 ks. 13 f. 225); oraz syna Jana Kantego, po którym z Antoniny Łodzińskiéj herbu Radwan, córki Józefa i Maryanny z Bronickich, wnuki Franciszka i Joanny z Gołuchowskich, prawnuki Mikołaja i Anny z Stokowskich (Transact. 1805 ks. 15 f. 547) syn Aleksander, zmarły we Francyi i dwie córki: Magdalena Jackowa Kochanowska (um. 1877 r.) i Franciszka Janowa Siemieńska. — *b)* Józef, drugi syn kasztelana Franciszka, starosta wolbromski od r. 1723 osłabiony na umyśle i dlatego będący pod kuratelą braci Ludwika i Jana aż do r. 1738, miał za żonę Salomeę z Słupowa Szembekównę herbu własnego, podkomorzankę krakowską, która, rozwiodłszy się z nim, poślubiła sdo vto Antoniego Łodzię Ponińskiego, wojewodę poznańskiego (zob. Roczn. I str. 300). — *c)* Stanisław, najmłodszy syn kasztelana, poświęcił się życiu zakonnemu, w którém

przybrał imię „Franciszka.“ Był kanonikiem Stróżów grobu Chrystusowego w Miechowie i proboszczem wrocimowskim (Inscr. 1727 ks. 343 f. 1784). — *d*) Trzeci z rzędu syn kasztelana Franciszka i Krystyny Borkówny:

Jan (VII pok.), starosta wolbromski i jodłowski, zmarły 1754 roku, był w r. 1728 posłem z województwa krakowskiego na sejm grodzieński, w r. 1740 został łowczym krakowskim po zrezygnowaniu z téj godności swego brata stryjecznego, Stanisława Kostki Rawicza Dembińskiego, syna Antoniego (zob. niż.). W r. 1752 cedował starostwo wolbromskie Stanisławowi Kostce Nieczui Dembińskiemu, podówczas pułkownikowi wojsk koronnych a późniejszemu wojewodzie krakowskiemu (zob. niż.). Ożeniony był z Maryanną hrabianką z Siecina Krasicką herbu Rogala, kasztelanką halicką, wdową po Antonim Czermińskim, kasztelanie małogoskim (zob. Rocz. II str. 141), która po śmierci męża także zapadła na umyśle. Z tego małżeństwa było dwóch synów: Kajetan, starosta rudeński, bezżenny, i:

Franciszek (VIII pok.), dziedzic Szczekocin, Bogdała, Wymysłowa, Małoszowa, Bolówca itd., w r. 1762 starosta wolbromski, w r. 1769 starosta także jodłowski, zmarły 22 grudnia 1776 roku. Pojął za żonę w roku 1762 Urszulę Morsztynównę herbu Leliwa, córkę Jana Tomasza, kasztelana wiślickiego i Natalii ze Słupowa Szembekówny, kasztelanki oświecimskiéj (zob. Roczn. I str. 296) wnukę Stanisława Morsztyna, chorążego sandomirskiego i Katarzyny Żaboklickiej herbu Roch, wojewodzianki podolskiéj. sdo vto Marcinowéj Dembińskiéj herbu Rawicz (zob. niż.). Była to osoba wysokiego wykształcenia, odgrywająca wielką rolą za panowania Stanisława Augusta, który ją bardzo wysoko cenił. Słynna z wdzięków rozumu i energii, jeszcze panną będąc, jeździła konno i brała udział w polowaniach nawet na grubego zwierza, nie lękając się ani strzałów ani kłów dzika. Gdy została mężatką, podwoiła upodobanie w tych męzkich zabawach a więcéj przypadały jéj do gustu sejmiki i obrady o sprawach krajowych, aniżeli uczty i tańce. Wczesna śmierć męża pozbawiła ją opieki i podpory; ale się nie zatrwożyła tém dzielna niewiasta. Na jéj barki spadł ciężar zarządu obszernego majątku a nadewszystko przewodniczenie w sprawach ogół obchodzących; wzięła to wszystko na siebie, nie zaniedbawszy obok tego starannego wychowania dzieci. O bogatą wdowę liczne pojawiły się swaty, ale starościna odpowiedziała: że myśląc o dzieciach i kraju, nie ma czasu przypatrywać się, jak wyglądają pretendenci do jéj ręki, a raczéj do jéj majątku. Taka stanowcza odpowiedź przecięła od razu wszelkie nadzieje, a starościna, wolna od próżnych zabiegów, znalazła więcéj czasu do wypełniania obowiązków matki i obywatelki. Podług świadectwa współczesnych, przed r. 1794 wszystkie wybory urzędników, posłów na sejmy i deputatów na trybunały, nie odbywały się inaczéj jak za wpływem starościny, która trzęsła interesami województwa krakowskiego i sandomirskiego. Zaraz po rozesłaniu uniwersałów zwołujących sejmiki, na umówiony dzień pani starościna posyłała swego marszałka z kredensową i kuchenną służbą do miasteczka powiatowego Proszowic, gdzie najmowano najobszerniejsze, jakie można było znaleść pokoje, zastawiano stoły, a beczki z winem stały otwarte dla wszystkich. Te wspaniałe podejmowania weszły w obyczaj i rachowano na nie z całą pewnością, to téż nikt z jeżdżących do Proszowic nie miał potrzeby zaopatrywania się w żywność i napoje. Kogo nie mogła ująć pani starościna hojnością, ujmowała go siłą swego rozumu, umiejętnością wystawienia interesu krajowego, i dla tego pewną była swoich kandydatów tak dalece, że nikt nie pomyślał walczyć z nimi o pierwszeństwo. Umiał ten wpływ ocenić król Stanisław August i starał się usilnie o życzliwość pani starościny, a wracając z Krakowa 1787 r., właśnie przed mającym się rozpocząć wielkiéj pamięci sejmem, wstąpił do Szczekocina w dniu 8 lipca i dwa dni tam gościł. Czy te łaski królewskie ujęły przemożną panią starościnę, wątpić się godzi, bo ona nigdy wachających się i niepewnych czynów królewskich nie była zwolenniczką. W roku 1794 patrzeć musiała z rozdartém sercem na klęskę Kościuszki i śmierć generałów Grochowskiego i Wodzickiego na polach Szczekocina. W późnym wieku była jéj je-

dyną pociechą i podporą wnuczka Amelia później zamężna za Ludwikiem Nieczują Dembińskim (zob. niż.). Na jéj ręku też skonała starościna, licząc lat 80 w r. 1824, zachowawszy aż do ostatniéj chwili czerstwość umysłu, wesołość nieudaną, obok powagi, przytomność, wszechstronne wiadomości i najserdeczniejszą polską gościnność. W Szczekocinach wzniosła wspaniały pałac a kościół tamtejszy, którym się szczególnie opiekowała, przyozdobiła wspaniałym nagrobkiem, który wystawiła dziadowi, ojcu i mężowi Dembińskim, z następującym napisem: „Franciszkowi Rawicz z Dembian i Krystynie z Borków Dembińskim, kasztelaństwu wojnickim, jako wnuka; Janowi i Maryannie z hrabiów Krasickich, łowstwu krakowskim, jako synowa i Franciszkowi, staroście wolbromskiemu, jako małżonka, Urszula z Morsztynów Dembińska za dług wdzięczności ten marmur kładzie R. P. 1780, prosząc czytelnika o pobożne za dusze ich westchnienie do Boga.“ (Zob. artykuł: „Szczekociny i pani starościna wolbromska“ przez A. *Wieniarskiego* w „Tygodniku Illustrowanym“ warszawskim, t. V r. 1862, str. 23). Mieli starostwo wolbromscy syna Ignacego i trzy córki, Salomeę, Barbarę i Ksawerę (Transactiones 1778 ks. 6 f. 235). Ostatnia już w r. 1781 nie żyła. Salomea oddała rękę Józefowi hrabiemu Wielhorskiemu herbu Kierdeja, najprzód generał-majorowi wojsk koronnych, następnie generałowi dywizyi i ministrowi wojny w r. 1814; [11]) Barbara zaś poślubiła słynnego Tadeusza Czackiego herbu Swinka, starostę nowogrodzkiego (zob. Ręczn. I str. 47 i 48).

Ignacy (IX pok.), starosta wolbromski i jodłowski, ostatni po mieczu potomek téj gałęzi Rawiczów Dembińskich, urodzony 1766 roku, zmarły 1829 r., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Maryanną Przebendowską herbu własnego, córką Ignacego, wojewody pomorskiego, i Felicyi hr. Wielopolskiéj, wnuką Piotra, wojewody malborgskiego, i Urszuli Potockiéj, siostrzenicą zaś księżny Maryanny Aleksandrowéj Józefowéj Sułkowskiéj (zob. niż. rodowód Sułkowskich). Z tą rozwiedziony na mocy wyroków sądów biskupich, trybunalskich i prymasowskich (Inscr. Crac. 1788 ks. 405 f. 341), pojął powtornie za małżonkę Katarzynę Gostkowską herbu Gozdawa, córkę Konstantego z Witoszowa, generała wojsk koronnych i Zuzanny z Jordanów herbu Trąby, wnukę po matce Kazimierza Jordana, starosty siemichowskiego i Maryanny Wiktorówny (Protoc. 1792 ks. 20 f. 205, ks. 21 f. 1251—59). Katarzyna z Gostkowskich starościna Dembińska umarła dnia 2 marca 1841 roku, pozostawiając tylko trzy córki: Karolinę za Adolfem Le Brun, Zofią, niezamężną, i:

Amelią (X pok.), ur. 1799 r., zmarłą 1859 roku, zaślubioną na dniu 19 marca 1825 r. w Krakowie Ludwikowi Nieczui Dembińskiemu, którego potomstwo łączy w ten sposób krew Nieczujów z krwią Rawiczów młodszéj gałęzi (zob. niż.).

2. Marcin (VI pok.), drugi syn Ludwika i Paczkówny (zob. wyż.) pan na Rosiejowie, które to dobra nabył od Stanisława Krupki, łowczy krakowski, ożeniony był z Katarzyną Żaboklicką herbu Roch, córką Nikodema, wojewody podolskiego, i Anny Bogorya Skotnickiéj (Inscr. 1731 ks. 346 f. 1081), która po-

[11]) Kilian Wielhorski, stolnik wołyński, ożeniony z Anną Hulewiczówną, podkomorzanką łucką. Z niéj:

Jerzy, kasztelan wołyński, ożeniony z Anną Ozdżanką, podkomorzanką lwowską (um. 1684). Z niéj:

Wacław, kasztelan wołyński w r. 1709. Żona Joanna Potocka, podskarbianka nadworna koronna. Z niéj:

Feliks Ignacy, starosta bracławski, młodo zmarły w r. 1737. Żona Ludwina Zamoyska, wojewodzianka smoleńska. Z niéj:

Michał, kuchmistrz w. lit., ożeniony z Elżbietą księżniczką Ogińską. Z niéj:

Hr. Józef, generał dywizyi, minister wojny, ożeniony z Salomeą Rawiczanką Dembińską. Z niej córka Marya księżna Gedrojciowa, synowiec, hr. Józef, bezżenny i:

Sp. Hr. Jan, ożeniony z sp. Krystyną Szlubowską herbu Ślepowron. Z niéj:

Hr. Zygmunt, bezżenny.

Przyp. Autora.

wtórnie wyszła za Stanisława Morsztyna i była babką Urszuli z Morsztynów Franciszkowéj Dembińskiéj, starościny wolbromskiéj (zob. wyż.), wreszcie tertio voto zaślubiła Jerzego hrabiego na Tęczynie Ossolińskiego herbu Topór, kasztelana zawichostskiego (Inscr. 1719 ks. 335 f. 1087.) Z niéj syn Michał, pan na Rosiejowie, zmarły bezpotomnie 1738 r.

3. Antoni (VI pok.), trzeci syn Ludwika i Katarzyny z Wrocimowic Paczkówny, dziedzic Janiny, Kołaczkowic, od r. 1696 do 1720 łowczy krakowski, w r. 1700 deputat na Trybunał koronny, w r. 1730 stolnik krakowski, w tymże roku umarł. Miał dwie żony: pierwszą Maryannę z Wrzący Brzechfiankę herbu Jastrzębiec, córkę Franciszka (Inscr. 1699 ks. 319 f. 585), z któréj syn Stanisław Kostka i córka Elżbieta za Józefem Antonim Nieczują Dembińskim, stolnikiem bracławskim, synem Hieronima i Justyny z Pieglowskich (Inscr. 1720 ks. 337 f. 145). Po raz wtóry poślubił Teresę z Lipia Lipską herbu Szreniawa, starościankę sądecką, czechowską i pereasławską, córkę Jana i Katarzyny Sapieżanki, wdowy po Lubomirskim, a córki Pawła Sapiehy, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Z niéj pozostawił syna Józefa Idziego, podpułkownika JKMci, bezpotomnego z Ludwiką Boryszowską herbu Poraj, wdową po Marcinie z Brzezia Chrząstowskim herbu Zadora (Inscr. 1740 ks. 354 f. 1729) i dwie córki: Konstancyą za Piotrem z Granowa Wodzickim herbu Leliwa, kasztelanem sandeckim i Annę pmo voto za Stanisławem z Brzezia Lanckorońskim, synem Jana, kasztelana radomskiego, i Jadwigi Tarłówny, kasztelanem radomskim; sdo voto za Maciejem Sołtykiem herbu własnego, wojewodą sandomirskim (Akta nowokorczyńskie 1763).

Stanisław Kostka Rawicz Dembiński (VII pok.), od r. 1730 łowczy krakowski, z któréj to godności zrezygnowawszy w r. 1740 na rzecz stryjecznego brata Jana (zob. wyż.), po jego śmierci znów ten urząd piastował, miał dwie żony: pierwszą Helenę Goluchowską herbu Leliwa, córkę Seweryna i Heleny Maciejowskiéj herbu Ciołek, wdowę po Samuelu z Żelanki Żeleńskim; z tą bezdzietny. Drugą jego żoną była Antonina z Dobrego Dobrzańska herbu Sas, córka Antoniego, podczaszego chełmińskiego, i Anny Dmościckiéj herbu Ostoja, sdo voto po śmierci Stanisława Kostki za Ignacym Mikułowskim herbu Drzewica, chorążym wiłkomirskim. Stanisław Kostka umarł 14 lipca 1764 r., pochowany w kościele Reformatów w Wieliczce, których był tercyarzem; tamże spoczywają przed wielkim ołtarzem zwłoki jego macochy, Teresy z Lipia, zmarłéj 10 lutego 1754 roku. Syn jego z drugiéj żony:

Wincenty Fereryusz (VIII pok.), dziedzic dóbr Zbydniowa, w r. 1773 zapisany w grodzie krakowskim (Protoc. ks. 1 f. 402), w r. 1782 tytułowany starostą przyłuskim (przylusiensis, Tamże ks. 10 f. 139), był w r. 1791 wojskim większym krakowskim (Akta nowokorczyńskie), poczém ustają wszelkie o nim wzmianki. Prawdopodobnie zginął za czasów kościuszkowskich.

Wydali Rawiczowie Dembińscy 1 kasztelana krakowskiego a zarazem podskarbiego, następnie kanclerza w. koronnego, 1 wojewodę inflantskiego, 3 kasztelanów: wojnickiego, bieckiego i rogozińskiego, i jednego kasztelana nominata warszawskiego. Starostwo wolbromskie było w ich ręku od r. 1700 niemal dziedziczne, tylko od r. 1752—1758 dzierżył je Stanisław Kostka Nieczuja Dembiński.

III. Dembińscy herbu Nieczuja.

Jak to już wspomnieliśmy wyżéj, zachodzi wielka, nieprzełamana niemal trudność odróżnienia członków trzech rodzin Dembińskich w wiekach XIV i XVtym. Genealogia Nieczujów wywodzi ich od Jana, kasztelana lubelskiego, podpisanego

w r. 1413 na Unii horodelskiéj, przecież był to wyraźnie Odrowąż ze Szczekocin i tak go też *Niesiecki* w spisie kasztelanów pomieszcza. Syn kasztelana, Dobiesław, był ojcem Jana a ten znów Wojciecha, po którym synowie Tomasz, Jakób (1498) i Szczęsny. Porównajmy przecież imiona te z rodowodem pierwszych pokoleń Odrowążów a przekonamy się, że to są jedne i te same osobistości. Że zaś od Jakóba na mocy niezbitych dokumentów dalsza procedencya Nieczujów Dembińskich jest udowodnioną, przeto nasuwa się mimowoli przypuszczenie, któremu już wyżéj daliśmy wyraz, że albo ten Jakób był w istocie synem Wojciecha i potomkiem kasztelana Jana Odrowąża, a dorobiwszy się majątku, dla odróżnienia od niemiennych braci („golathów") (zob. wyż.) przybrał sobie inny herb tj. Nieczuję; albo też Jakób, protoplasta Nieczujów, jest innym, współcześnie żyjącym Jakóbem, którego antecedencyi nie podobna dokładnie oznaczyć.

W aktach zapisów ziemskich wiślickich występuje pod rokiem 1410 i 1414 Jan z Dembian, ożeniony z Jadwigą, którego syn Stanisław miał za małżonkę Małgorzatę z Sędziszowa Kościeniównę (Kosnównę) herbu Jastrzębiec (Coll. crac. 1444 ks. 15 f. 387). Następnie spotykamy dziedzicem połowy Dembian Michała, ożenionego ze Świętochną (Akta wiślickie 1472), poczém występuje tamże pod rokiem 1494 Jakób Dembiński, najpierw dzierżawca dóbr Lubiczko, Karsy i Jodłówka, a późniéj w r. 1510 dziedzic wsi Bieniszowic (Colloquia 1510 ks. 22 f. 1219). Od tego właśnie Jakóba idą Nieczujowie Dembińscy, ale nie da się udowodnić, czy był synem Michała, wnukiem Stanisława a prawnukiem Jana. Jest to wszakże prawdopodobném.

Nie będziemy zatém nad pierwszemi pokoleniami Nieczujów Dembińskich, ginącemi w pomroku XVgo wieku, dłużéj się zastanawiać, ale rozpoczynamy wywód tego Domu, zasłużonego krajowi i połączonego zwiąskami krwi z najpierwszemi w Rzeczypospolitéj rodzinami, odtąd, odkąd go można poprzeć urzędowemi dokumentami, sądząc, że w ten sposób większą oddamy przysługę nauce i rodzinie, niż gdybyśmy ją usiłowali wzbogacić kilku wątpliwymi protoplastami.

Jakób z Dembian Nieczuja Dembiński (I pok.), dziedzic Bieniszowic, ożeniony był z Katarzyną, któréj w 1494 roku 60 marek posagu zapisał (akta wiślickie). Z niéj syn:

Walenty (II pok.), pan na Borowie, Bolminie, Raboszynie i Potoku (zap. ziem. chęcińskie), poślubił Elżbietę Ożarowską herbu Rawicz, córkę Jana na Czyszycy, zwanego „Białaczem" (Coll. crac. 1623 ks. 4 f. 1580). Z tego małżeństwa córka Zofia za Janem Przybysławskim herbu Przestrzał, przydomku „Bocian" (Terr. crac. 1558 ks. 18 f. 217 i 1561 ks. 13 f. 792) i pięciu synów: Jakób, Marcyan, Mikołaj, Piotr i Jan. Z tych o Marcyanie wzmianka w Zapisach ziemskich krakowskich pod r. 1561 ks. 20 f. 748 i pod rokiem 1562 ks. 23 f. 25, gdzie część swoją na Borowie odstępuje bratu Jakóbowi. Mikołaj był dziedzicem Gruszowa i Opatkowic (Terr. 1561 ks. 21 f. 903). Piotr wspomniany jest pod r. 1567 przy czynności swéj siostry Przybysławskiéj (Terr. ks. 31 f. 700). Był starostą(?) bocheńskim. Z Anny Łąkowskiéj herbu Nowina pozostawił tylko córkę Agnieszkę za Zygmuntem Leńczowskim herbu Strzemię. Jan, komornik a następnie sędzia ziemski krakowski (Terr. 1559 ks. 18 f. 1565), miał za żonę Zofią Sarbską, córkę Franciszka, pana na Sarbi (Terr. 1549 ks. 8 f. 742), z którą spłodził synów Balcera, Jana i Hieronima (IV pok.), oraz córki: Barbarę za Janem ze Skrzynny Dunine m herbu Łabędź i Reginę, małżonkę Bartłomieja Koryciń skiego herbu Topór (Akta ziemskie księskie 1596 ks. 42 f. 74). Z tych 1) Balcer pozostawił z niewiadoméj małżonki dwóch synów: Zygmunta i Jana (V pok.). a) Zygmunt, dziedzic części Borowa w powiecie szczyrzyckim i Rychwaldu, wsi w pobliżu Mogilan leżącéj, został zabity w r. 1641 przez Jakóba Ujejskiego. Pochowano go w poniedziałek wielkanocny na cmentarzu protestanckim we wsi Wielganocy, był zatém widocznie innowiercą.

Wdowa po nim, Agnieszka z Tyńca, oskarżyła OO. Jezuitów o gwałt w domu popełniony, kiedy jeszcze ciało jéj męża leżało na katafalku. b) Jan, ożeniony z Zofią Stojowską herbu Trąby, miał z nią synów Józefa i Maksymiliana (VI pok.), którego córka Franciszka (VII pok.), urodzona z Anny Zakrzewskiéj herbu Bogorya, poślubiła Józefa Antoniego Nieczuję Dembińskiego (zob. niż.). — 2) Jan, brat Balcera, nie żył już w roku 1601. — 3) Hieronim, trzeci syn Jana z Zofii Sarbskiej, pan na Skórczowie, miał za małżonkę Maryannę z Tęgoborzy herbu Szreniawa z krzyżem, córkę Adama, a z niéj syna Adama Stanisława (V pok.), którego córki, urodzone z Zuzanny Tęgoborskiéj, córki Gabryela: Katarzyna, małżonka Olbrachta Rawicza Dembińskiego (zob. wyż.) i Maryanna za Janem Pieglowskim herbu Nałęcz (Inscr. Crac. 1666 ks 283 f. 685). Zuzanna z Tęgoborskich Dembińska poślubiła powtórnie Stanisława Pieglowskiego, starostę ujskiego, z którym miała syna Józefa i córki Justynę, Zuzannę i Krystynę Pieglowskich (Inscr. 1633 ks. 280 f. 109 i r. 1682 ks. 302 f. 184).

Najstarszy z synów Walentego i Elżbiety Ożarowskiéj:

Jakób (III pok.), pan na Borowie, Piaskach, Kossocicach, Strzałkowcu, Ochowcu itd., podsędek i podwojewodzy Ziemi krakowskiéj (Terr. Crac. 1565 ks. 24 f. 607), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Dorotą a następnie z Anną z Kossocic Kossecką herbu Rawicz (zob. Roczn. I str. 91—94), córkami Stanisława z Komornik (Terr. 1559 ks. 19 f. 321, 495; r. 1567 ks. 30 f. 600 itd.). Z pierwszą żoną miał synów Sebastyana, Wacława-Waleryana, Stanisława i Piotra, oraz córki Annę i Zofią; z drugą syna Mikołaja, przezwanego „Kothek“ (zap. wiślickie 1579 r.), o którym już nie ma dalszych wzmianek. Z synów Jakóba był Wacław proboszczem w Kossocicach i Będzinie; umarł 1617 roku. Piotr z żony Barbary, córki Bartłomieja Kołka z Gór herbu Trzy trąby, nie pozostawił potomstwa. Sebastyan, pan na Dembianach i Bielczycy w Sandomirskiém, miał za żonę pmo voto Barbarę z Sobołowa Słonkowską [12]), córkę Stanisława, podżupnika bocheńskiego (Terr. Crac. 1549 ks. 8 f. 704), z któréj dwóch synów Jan i Paweł. Po raz wtóry poślubił Sebastyan Małgorzatę Ossowską herbu Gryf, córkę Pawła, sędziego Ziemi sandomirskiéj (akta wiślickie z r. 1571). Z synów jego: Jan, dziedzic Grudzyny, żył bezdzietnie z Jadwigą z Bełku Górską (zapisy grodzkie chęcińskie z r. 1596, Inscr. Crac. 1609 ks. 186 f. 333, 415), Paweł, dziedzic Mierzwina, Opatkowic i części Grudzyny, pozostawił z Anny Komornickiéj herbu Gryf tylko córkę Zofią (zapisy chęcińskie z r. 1616).

Drugi z rzędu syn Jakóba z Doroty Kosseckiéj:

Stanisław (IV pok.), komornik Ziemi krakowskiéj i starosta chęciński po Stanisławie Rawiczu Dembińskim (Terr. 1571 ks. 34 f. 2303), pan na Kossocicach, Łuczycach, Bugaju i Piaskach (Terr. 1586 ks. 53 f. 569, 689), wszedł w związek małżeński z Barbarą Łodzińską herbu Radwan (Inscr. Crac. 1606 ks. 183 f. 1241) i spłodził z nią czterech synów: Marcina, Jana (Terr. 1590 ks. 61 f. 813, ks. 62 f. 829), Piotra i Jakóba (Inscr. 1597 ks. 160 f. 641). Z tych Jan umarł młodo 1592 roku, również i Jakób. Po Marcinie i Piotrze idą dwie gałęzie, starsza, dotąd kwitnąca, i młodsza, wygasła po mieczu w drugiéj połowie XVIII wieku, od któréj dalszy wywód poczynamy.

A. Gałąź młodsza po Piotrze, wygasła.

Piotr (V pok.), młodszy syn Stanisława z Barbary Łodzińskiéj, pan na Zbikałach, Pieczonogach, Dzikowach, Czaplach, Święcicach, Przyłękach, Sudołku

[12]) W tym samym czasie miał inny Sebastyan Dembiński, nie wiadomo jakiego herbu, za żonę Barbarę Sławkowską herbu Radwan, córkę Marcina, wojewody kaliskiego (akta wiślickie z r. 1556). Przyp. Autora.

i Dembianach, chorąży roty wojewody sandomirskiego (Inscr. 1696 ks. 316 B. f. 2676), złączył się dozgonnemi śluby z Barbarą z Remiszowic Przyłęcką herbu Szreniawa (Inscr. 1630 ks. 228 f. 1836), wdową po Adamie z Wronowa Księskim herbu Topór (Inscr. 1695 ks. 315 f. 1650), z której pozostawił trzech synów: Piotra, Michała i Stanisława Konstantego (Inscr. 1698 ks. 318 f. 498), oraz córki: Katarzynę, małżonkę Mikołaja na Przybysławicach Oraczowskiego herbu Szreniawa z krzyżem (Inscr. 1672 ks. 290 f. 1742), Barbarę za Kazimierzem z Janowic Chwalibogiem herbu Strzemię (Inscr. 1665 ks. 282 f. 749) i Teresę za Zygmuntem Pętkowskim (Oblata krak. 1673 ks. 99 f. 913). Z synów Piotra:

1. Ksiądz Piotr, dziedzic Pieczonóg, sekretarz JKMci, kanonik katedralny krakowski, archidyakon kurzelowski, w r. 1666 Opat koronowski, kustosz klejnotów koronnych, umarł 1698 roku.

2. Michała zasłużony żywot kreśli wymownie łaciński napis; poświęcony jego pamięci w kościele Czaplach pod Miechowem, który tu podajemy w przekładzie polskim:

„D. O. M. Pobożnym cieniom śp. JWPana Michała z Dembian Dembińskiego, łowczego województwa wołyńskiego, który znakomite zdolności, zaprawione w służbie Rzeczypospolitéj do czynów wielkich i dążące do niezwykłych czynów w wyprawach żwanieckiéj, cudnowskiéj i słabodyszczeńskiéj, oraz życie ku obronie ojczyzny poświęcił. Późniéj podczas wojny domowéj i podczas pospolitego ruszenia pod Gołąb za panowania Michała I. jako pułkownik powiatu księskiego sztuką wojenną się odznaczył. Sława jego była równie wielką w pokoju jak w czasie wojny. Albowiem na sejmikach proszowskich jako marszałek, podczas dwóch bezkrólewi jako sędzia kapturowy, niemałe położył zasługi. Chociaż głos ogółu częściéj go do urzędów publicznych wzywał, nie przyjmował ich jednakże wskutek wrodzonéj skromności.

„Przy takich zasługach i bohaterskich cnotach dostała mu się w udziale równie znakomita towarzyszka życia z prześwietnego domu Majów, osoba pełna słodyczy, Teresa z Silniczki Majówna. Z niéj otrzymawszy dwóch z upragnieniem oczekiwanych synów, JWgo Stefana, przezacnego i przewielebnego kanonika katedralnego krakowskiego, i Stanisława, rycerza wielkodusznego, jak również wielce ukochaną córkę Salomeę, żonę JWPana Jana z Piegłowa Piegłowskiego, kasztelana oświęcimskiego, kiedy tego szczęścia na ziemi jak najdłużéj pragnął używać, niebo mu je zabiera, za doczesne dając mu wieczne szczęście.

„Najprzód — zaprawdę, smutno pomyśleć — małżonka najukochańsza obdarzona najwyższą pobożnością, rzadką roztropnością i dojrzałością sądu, wylana dla wszystkich, łaskawością, dobroczynnością i innemi cnotami niezrównana, ozdoba i wzór dla matron, przenosi się dnia 17 stycznia R. P. 1690 do wieczności, licząc lat 43.

„Potém syn w sile wieku, JWPan Stanisław z Dembian Dembiński, który, poświęciwszy młodość naukom w akademii, resztę zaś życia służbie wojskowéj i poślubiwszy jedyną córkę śp. JWPana Mikołaja ze Złotnik Złotnickiego, cześnika koronnego, odznaczony został stopniem pułkownika powiatu księskiego, województwa krakowskiego, za panowania niezwyciężonego i nieśmiertelnego tryumfami króla polskiego Jana III, wybrany daléj między najcelniejszych województwa ku obronie tegoż i ustaw państwa, jaśniejąc czynami spełnianemi wskutek głosu publicznego, zrządzeniem losu umiera przedwcześnie (co za boleść!) w Krakowie dnia 15 maja R. P. 1697, mając lat 28.

„Wkrótce potém za synem poszedł także ojciec, gdy uposażywszy kościoły w Czaplach i Sędziszowie rocznym dochodem w celu odprawiania na wieczne czasy nabożeństw żałobnych, pełen dobrych uczynków i zasług, szczęśliwą śmiercią zaskarbił sobie nieśmiertelną koronę dnia 29 lutego R. P. 1698, mając lat 63.

„Przechodniu, który ten napis czytasz, zmów za nich wieczne odpocznienie!“

Do powyższego dodamy, że na mocy działów uczynionych z braćmi, otrzymał Michał dobra Zbikały i Sudołek w powiecie księskim i proszowskim (Inscr. Crac. 1660 ks. 277 f. 255. 268). W r. 1674 był przez sejmik proszowski wybrany sędzią kapturowym. — Teresa z Silniczki Majówna herbu Starykoń była córką Stanisława i Barbary z Wronowa Księskiéj herbu Topór. — Syn Michała, ks. Stefan, dziedzic Chróścic, Owczar, Wysocic, Żarnowicy, Łaszowa, Sudołka i Czapel, był doktorem św. Teologii, w r. 1691 scholastykiem kijowskim, w r. 1693 proboszczem sędziszowskim, drużbackim i kijskim. 1699 r. kanonikiem katedralnym krakowskim, 1709 r. administratorem Opactwa tynieckiego, 1719 r. deputatem na Trybunał koronny, 1726 r. kustoszem klejnotów koronnych, komisarzem klasztoru Wizytek w Krakowie, wreszcie w r. 1739 proboszczem Infułatem tarnowskim. Umarł 1741 roku. Jest po nim pamiątka w kościele parafialnym w Kijach, oddrzwia z czarnego marmuru do zakrystyi wiodące, które własnym nakładem sprawił. Nad drzwiami herb Nieczuja i napis łaciński, w którym wyliczone są rozmaite dary ks. Stefana kościołowi w Kijach dane. — Żona Stanisława, drugiego syna Michała, który był pułkownikiem i w czasie bezkrólewia sędzią kapturowym a któremu świetna otwierała się w kraju przyszłość, Maryanna Złotnicka herbu Nowina, była córką Mikołaja i Anny Chełmskiéj herbu Ostoja, córki Krzysztofa Chełmskiego, podstolego krakowskiego i Anny z Kaliszan (Inscr. 1696 ks. 316 f. 2671). Wyszła powtórnie za mąż za Józefa Małachowskiego herbu Nałęcz, starostę opoczyńskiego, kasztelana inowłodzkiego.

3. Stanisław Konstanty (VI pok.), najmłodszy z pozostałych przy życiu synów Piotra i Barbary Przyłęckiéj, dziedzic Przyłąk, Święcic i Pieczonóg, został zabity w r. 1644 z rusznicy w bramie floryańskiéj w Krakowie przy zwadzie z drabami miejskimi, o co się do roku 1666 toczył proces z magistratem krakowskim. Zebrana na sejmiku proszowskim szlachta województwa krakowskiego dała wyraz oburzeniu ogólnemu z powodu téj zbrodni, polecając w instrukcyi posłom na sejm z r. 1666 domagać się od króla JMci surowego sądzenia winnych „żałośnéj i okrutnéj śmierci Stanisława Dembińskiego jako z zacnych przodków swoich, tak i z przysługi swojéj i dzieł rycerskich magnorum meritorum szlachcica w Krakowie w bramie od piechoty miejskiéj w zwadzie zabitego.“ Sejmiki z r. 1668 i 1669 ponowiły skargę. Ostatni zaś uchwalił, aby sprawa sądzoną była na kapturze generalnym. Wdowa po nim, Anna z Lipia Lipska herbu Szreniawa, córka Hieronima (Inscr. 1661 ks. 278 f. 1859), wyszła powtórnie za mąż za Abrahama Jarzynę herbu Trzaska. Syn:

Hieronim (VIII pok.), chował się pod opieką stryjów ks. Piotra i Michała a przyszedłszy w r. 1687 do pełnoletności, poślubił w roku następnym Justynę Piegłowską herbu Nałęcz, córkę Stanisława, starosty ujskiego i Zuzanny z Tęgoborzy, pmo vto małżonki Adama Stanisława Nieczui Dembińskiego (zob. wyż.). Był towarzyszem roty hussarskiéj królewicza Konstantego. Miał syna Józefa Antoniego i córkę Annę, małżonkę Aleksandra Tęgoborskiego. Umarł przed rokiem 1717, bo w tym czasie występuje już wdowa po nim, Justyna, jako małżonka Krzysztofa z Pieskowéj Skały Wielopolskiego. Po raz trzeci poślubiła Aleksandra Borowskiego, podkomorzego województwa sandomirskiego (Inscr. 1740 ks. 354 f. 259).

Józef Antoni (VIII pok.), dziedzic dóbr Zręczyc, Zbikał, Pieczonóg, i Święcic, zastawnik Czechowa i Kijów, gdzie przy kościele parafialnym wzniósł kaplicę murowaną z pięknym obrazem umierającego Ś. Józefa, kopii z rzymskiego oryginału, piastował urząd chorążego bracławskiego (Inscr. 1727 ks. 343 f. 331). Podwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Elżbietą Rawiczanką Dembińską, córką Antoniego i Maryanny Brzechlianki (zob. wyż. rodowód Rawiczów Dembińskich), z którą spłodził czterech synów Antoniego, Franciszka, Stefana i Hieronima (Inscr. 1740 ks. 804 f. 1875); powtóre z Franciszką Nieczujanką.

Dembińską, córką Maksymiliana i Anny Zakrzewskiéj (zob. wyż.), z któréj córki Justyna Elżbieta (Inscr. 1745 ks. 359 f. 166, 172, 174 i 1308) i Maryanna (1750). Z synów chorążego wstąpił Antoni; do klasztoru Paulinów w Częstochowie pod imieniem Kajetana, Stefan był głuchoniemy, Hieronim musiał umrzeć młodo, bo nie ma o nim dalszych wzmianek w aktach, o Franciszku piszemy niżéj. Franciszka Dembińska poślubiła sdo vto Tomasza Franciszka z Żelanki herbu Ciołek, burgrabiego warszawskiego, towarzysza roty hussarskiéj JKMci (Inscr. 1751 ks. 365 f. 826). Z córek jéj umarła Maryanna już w r. 1763, Elżbieta wyszła za Macieja Jaxę Otfinowskiego herbu Gryf, chorążyca nowogrodzkiego (Inscr. 1757 ks. 387 f. 291), Justyna zaś za Ludwika de Tysson (Transactiones 1808 ks. 18 f. 39).

Francisek (IX pok.), ostatni po mieczu młodszéj gałęzi Nieczujów potomek, dziedzic Zręczyc, Bobina, Kijów itd., z kolei podczaszy wiślicki 1750 roku i chorąży bracławski zmarły 1768 roku, pozostawił z Jadwigi z Szczeczna Borkówny herbu Wąż, córki Balcera, podczaszego bracławskiego i Konstancyi z Wronowa Księskiéj, tylko jedyną córkę:

Maryannę, pierwszą małżonkę Piotra Rawicza Dembińskiego, kasztelana warszawskiego (1794) i starosty wałeckiego (zob. wyż. rodowód Rawiczów Dembińskich).

B. Starsza gałąź, kwitnąca.

Marcin (V pok.), najstarszy z synów Stanisława, komornika Ziemi krakowskiéj i Barbary Łodzińskiéj (zob. wyż.), pan na Bugaju, Przyborowicach, Karśnicach, Zbikałach i Sędowicach, poślubił Katarzynę z Raciborska Morsztynównę herbu Leliwa, córkę Floryana i Zuzanny Łaskiéj herbu Korab' (córki Jana Łaskiego a synowicy Samuela, sekretarza JKMci), z wielkiego domu Łaskich, który wydał jednego Prymasa i kanclerza w. kor., czterech wojewodów i kasztelana (Inscr. 1606 ks. 183 f. 1241, r. 1612 ks. 196 f. 2239). Pozostawił z niéj synów pięciu: Stanisława (Inscr. 1637 ks. 242 f. 1648), Jana (Inscr. 1643 ks. 254 f. 583), Arnolfa (Inscr. 1647 ks. 261 f. 1647), Krzysztofa (Inscr. 1651 ks. 269 f. 1632), Stefana, oraz córki Annę za Wojciechem Chrostowskim herbu Ostoja, Zofią za Janem Sobockim herbu Doliwa i Teresę (Inscr. 1678 ks. 298 f. 2182). Z synów Marcina: *a*) Stefan po śmierci żony, Zofii Krogulec-kiéj herbu Junosza (Inscr. 1663 ks. 280 f. 2440), wstąpił do zakonu OO. Bernardynów w Wieliczce pod imieniem Franciszka. *b*) Stanisław, sędzia ziemski krakowski, żył bezdzietnie z Anną Chłapowską herbu Drya, wdową po Janie Krzęckim, córką Macieja i Czuryłówny (akta proszowickie 1621 ks. 24. f. 23). *c*) Krzysztof zszedł bezpotomnie z tego świata a sukcessyą po nim wzięła jego synowica Urszula Strocka (zob. niż.). Miał za żonę Krystynę Ożarowską herbu Rawicz, sdo vto za Mikołajem Lipowskim, tertio vto za Piotrem Jarockim. — Po *d*) Janie i *e*) Arnolfie dwie idą odnogi.

1. Odnoga Jana, rozpierzchła, czy téż wygasła.

Jan (VI pok.), miecznik rożański, zmarły przed r. 1714 (zap. chęcińskie) miał za żonę Katarzynę z Bętkowa Trzcińską herbu Sulima a z nią synów Franciszka Michała, Stanisława, Dominika i Marcina (Inscr. 1738 ks. 352 f. 1270), oraz córki Urszulę za Stanisławem Strockim herbu Trzy księżyce (Inscr. 1692 ks. 312 f. 837) i Maryannę, małżonkę Józefa Piegłowskiego herbu Nałęcz, stolnika ciechanowskiego (Inscr. 1741 ks. 165 B. f. 3179); dwie drugie córki: Ludwika i Joanna, cytowane w zapisach grodzkich chęcińskich, młodo umarły. Z synów Jana:

a) Franciszek Michał (VII pok.), łowczy wołyński, podpułkownik JKMci, dziedzic dóbr Zembrzyc i Marcówki, zmarły 1741 roku, pozostawił z Salomei Słuszkowskiéj herbu Junosza, córki Michała i Heleny Białówny herbu

Trzaska (Inscr. 1730 ks. 346 f. 997), która sdo vto wyszła za Jana Zakrzewskiego, towarzysza roty pancernéj wojewody rawskiego (Inscr. 1754 ks. 358 f. 1239), trzech synów: Franciszka, dziedzica Zembrzyc, zmarłego młodo, ks. Józefa, doktora obojga prawa, proboszcza stryszowskiego i zakrzewskiego, protonotaryusza apostolskiego, i Dominika, pogrobowca, o którym nie ma więcéj wzmianek w aktach.

b) Stanisław (VII pok.), po ojcu miecznik rożański, nie pozostawił z Barbary Chwalibożanki herbu Strzemię, córki Kazimierza i Róży Stokowskiéj herbu Drzewica, żadnego potomstwa. Umarł w roku 1738

c) Dominik (VII pok.), wstąpił do Zakonu Karmelitów bosych, w którym przybrał imię Stefana.

d) Marcin (VII pok.), chorąży smoleński i podpułkownik JKMci. dziedzic Pękosławia, dwużenny, najprzód z Zuzanną Oraczowską herbu Szreniawa z Krzyżem, z któréj synowie Krzysztof, Antoni, Sebastyan, i córki Aleksandra za Krzysztofem Skąpskim herbu Doliwa i Justyna, pmo vto za Janem Lipskim herbu Szreniawa (Oblata krak. 1785, ks. 216 f. 2733), sdo vto za Aleksandrem Gołuchowskim herbu Leliwa (Transactiones 1808 ks. 18 f. 1); powtóre z Anną Wodzińską herbu Jastrzębiec, córką Jana i Teresy Myszkowskiéj herbu Jastrzębiec (Inscr. 1776 ks. 379 f. 1921), z któréj synowie Piotr, Mikołaj i Feliks, oraz córka Franciszka za Józefem Rawiczem Dembińskim. Z synów Marcina:

α. Krzysztof (VIII pok.), miał za żonę Brygittę Czapelską, córkę Błażeja i Róży Buczkowskiéj (Inscr. 1764 ks. 378 f. 595). Zdaje się, że nie pozostawił potomstwa.

β. Antoni (VIII pok.), ożeniony był z Maryanną Kopczyńską, córką Benedykta i Heleny Domaradzkiéj a wdową po Tomaszu Łakomskim. Umarł bezdzietnie.

γ. Sebastyan (VIII pok.), dziedzic Pękosławia, podczaszy nowogrodzki, zmarły 1801 roku, pozostawił z Antoniny Wasilewskiéj herbu Drzewica pięcioro dzieci: Józefa, Macieja, Karola, w r. 1799 dziedzica Krzyszkowic, Magdalenę za Władysławem Trzebińskim herbu Szreniawa i Teklę za Ignacym de Boki (Transact. 1800 ks. 10 f. 729). Synowie Sebastyana poginęli, jak się zdaje, w wojnach napoleońskich.

2. Odnoga Arnolfa, kwitnąca.

Arnolf (VII pok.), drugi z rzędu syn Marcina i Katarzyny z senatorskiego domu Morsztynów, pan na Kossocicach i Soboniewicach, poślubił po raz pierwszy w r. 1655 Zofią z Wrocimowic Paczkównę herbu Pół Orła, córkę Jana i Doroty Żeleńskiéj herbu Ciołek (Inscr. 1655 ks. 274 f. 2569). Z niéj synowie Tomasz, Piotr i Krzysztof, oraz córki Katarzyna, małżonka Franciszka z Brzezia Lanckorońskiego Russockiego herbu Zadora (Inscr. 1693 ks. 313 f. 569) i Barbara w Zakonie reguły Ś. Augustyna pod imieniem Ludgardy. Po raz wtóry złączył się Arnolf dozgonnemi węzły z Anną Pacanowską herbu Jelita, wdową po Andrzeju Rawiczu Dembińskim (zob wyż.), córką Tomasza i Katarzyny z wielkiego Koniecpolskich Pobogów rodu (Inscr. 1669 ks. 287 f. 1477). Z niéj synowie: Stefan, Jan, Łukasz, Michał, oraz córki: Konstancya, pmo vto za Stanisławem Szamowskim herbu Lubicz, sdo vto za Stanisławem Kuczkowskim herbu Jastrzębiec, tertio voto za Janem Gołuchowskim herbu Leliwa (1693—1741), Teresa w Zakonie Ś. Benedykta w Staniątkach, Anna pod imieniem Eufrozyny w Zakonie Ś. Augustyna w klasztorze Ś. Katarzyny na Kazimierzu pod Krakowem, wreszcie Teofila za Pawłem z Bierkowa Cellarym [13]) herbu Sulima IIdo.

[13]) Starożytna rodzina Cellarych pochodzi z Księstwa Medyolańskiego. Andrzeja Cellarego za zasługi około dobra Rzeczypospolitéj położone, Władysław IV na sejmie korona-

Z synów Arnolfa był Tomasz księdzem, proboszczem w Węgleszynie, oficyałem w Kurzelowie (Inscr. 1693 ks. 313 f. 3608). Jan wstąpił do zakonu Cystersów w Mogile pod imieniem Benedykta (Inscr. 1691 ks. 311 f. 2795), Łukasz umarł młodo (Inscr. 1693 ks. 313 f. 2205). Stefan, dziedzic Soboniowic, stolnik chełmiński, umarł bezdzietny, napisawszy testament w r. 1710 (Inscr. ks. 327 f. 1657). Michał, zmarły 1704 r. bezpotomnie (Inscr. ks. 324 f. 87), był ożeniony z Barbarą Ryntówną, córką Stanisława, dziedzica dóbr Góry Siarczane i Swoszowice Rayskie, z Barbary Kępińskiéj herbu Niesobia (Inscr. 1712 ks. 328 B. f. 218). Krzysztof, towarzysz roty pancernéj kasztelana sandomirskiego (Inscr. 1705 ks. 325 f. 1876), podczaszy chełmiński, miał za żonę Zuzannę Piegłowską herbu Nałęcz. Umarł 1716 roku, pozostawiając syna Jana (Inscr. 1729 ks. 345 f. 1903 i 1908). Wdowa po nim, córka Jana Piegłowskiego, kasztelana oświęcimskiego i Salomei z Dembian Nieczujanki Dembińskiéj, siostra zaś Justyny, żony Ludwika Rawicza Dembińskiego (zob. wyż.), wyszła sdo voto za Władysława Grabkowskiego herbu Jastrzębiec, stolnika owruckiego, tertio voto za Mikołaja Michałczewskiego herbu Prus Imo. Jan (VIII pok.), syn Krzysztofa, dziedzic dóbr Dunoszy i Skurczowa, miecznik inowłodzki, pozostawił z Maryanny Chlewickiéj herbu Odrowąż, córki Kazimierza, podczaszego sandomirskiego i Elżbiety Wizemberg, tylko dwie córki: Joannę pmo voto za Mikołajem Psarskim herbu Jastrzębiec, sdo voto za Antonim Strusiem herbu Korczak (Inscr. 1762 ks. 376 f. 1256) i Konstancyą za Ludwikiem Nałęczem Moszczeńskim, skarbnikiem oświęcimskim, wielkorządzcą krakowskim (Inscr. 1733 ks. 383 f. 111). Wreszcie drugi z rzędu syn Arnolfa:

Piotr (VII pok.) posiadał po ojcu dobra Rajsko, Kossocice, Barycz, Strzałkowice i Soboniewice w dawnym powiecie szczerzyckim, między Krakowem, Wieliczką i Mogilanami położone. W r. 1704 był cześnikiem chełmińskim, w r. 1710 porucznikiem lekkiéj chorągwi kasztelana sandomirskiego, w r. 1715 pułkownikiem wojsk koronnych, w r. 1717 starostą czechowskim, dnia 16 grudnia powołany został do senatu jako kasztelan oświęcimski, wreszcie w r. 1729 kasztelan biecki, mylnie przez *Niesieckiego* w spisie kasztelanów zaliczony do Rawiczów, poślubił pmo voto Barbarę z Remiszowicz Stokowską herbu Drzewica, z którą spłodził synów Józefa i Franciszka (Inscr. 1700 ks. 320 f. 2080). Po raz wtóry wszedł w związki małżeńskie w r. 1700 z Anną Lipińską herbu Korsak,[14]) córką Hieronima, łowczego bracławskiego i Katarzyny z Karśnic Karśnickiéj herbu Jastrzębiec. Bóg pobłogosławił to stadło licznem potomstwem. Dnia 30 kwietnia 1701 roku urodziła się córka, Joanna Helena; dnia 7 stycznia 1704 r. syn Arnolf; dnia 25 września 1705 r. córka Barbara Jadwiga; dnia 15 lutego 1707 r. Apolonia Beata; dnia 20 grudnia 1708 r. syn. Stanisław Kostka. Ci zapisani są w księgach kościelnych w Kossocicach. Prócz tego były jeszcze córki Krystyna w Zakonie Dominikanek i Maryanna zaślubiona w Kossocicach dnia 25 listopada

cyjnym pasował na rycerza i do wolności stanowi rycerskiemu w Polsce przysługujących przypuścił, przywilejem z dnia 12 marca 1633 roku, z którego wyjmujemy następujący ustęp:

„Andreas Cellari. . . qui ex antiquissima nobilissimaque Cellariorum et vicecomitum prosapia ortus, gente summis in Italia honoribus, praesertim in ducatu Mediolanensi aucta ornataque . . . totum se publico regni Nostri servitio addiscit, quum enim a bello chocimensi, quod Nos ipsi cum Turcarum imperatore Osmano feliciter conferamus, pacta foederaque regno iucunda essent, ad eamque functionem magnus huius regni legatus destinatus fuisset, is (Andreas) dicto legato, progenitoris Nostri voluntate, ita se adjunxerat, ut eidem unaque Reipublicae universae in summis arduisque negotiis tam in itinere quam in aula caesaris Turcarum operam sedulam impertiisset etc."

Krasicki wątpi o pochodzeniu Cellarych od wicecomesów (viscontów) medyolańskich, czyli od rodziny Viscontich, dla tego, że się nie pieczętują wężem. Ależ łatwo być może, że otrzymując polski indygenat, wraz z nim otrzymali herb Sulimę w miejsce dawnego Węża.

Przyp. Autora.

[14]) Jéj brat, Floryan Lipiński, był łowczym bracławskim; z sióstr Maryanna za Wespazyanem Bronickim herbu Ślepowron, Barbara za Michałem z Napola Orłowskim herbu Lubicz (o Orłowskich zob. niż. przyp. nr. 1 do rodowodu Ronikierów). Przyp. Autora.

1719 r. Franciszkowi Ślaskiemu herbu Grzymała, podczaszemu mielnickiemu[15]); związek ten pobłogosławił ks. Stefan Nieczuja Dembiński, kanonik katedralny krakowski; po śmierci pierwszego męża wyszła Maryanna powtórnie na dniu 31 lipca 1727 r. także w Kossocicach za Jana Jaxę Kwiatkowskiego herbu Gryf, kasztelana inowłodzkiego (opuszczony w spisie kasztelanów przez *Niesieckiego*), z którym miała córkę Szamowską herbu Prus Imo. Kasztelanowa umarła dnia 13 listopada 1727 roku. pochowana w Kossocicach, gdzie ma nagrobek marmurowy w kościele z następującym napisem:

Jezus, Marya, Józef.
Tu leży grzeszna
Anna z Lipna Dembińska
Kasztelanowa biecka,
Która prosi o westchnienie
Za sobą do Boga.
Umarła 18 Listopada
w roku 1728.
Wieczny odpoczynek racz
jéj dać Panie. Zdrowaś Marya.

Kasztelan zakończył zasłużony żywot dnia 16 kwietnia 1735 roku, jak świadczy marmurowa płyta na jego grobie w kościele w Kossocicach, na któréj taki napis:

D. O. M.
Illmo olim Petro de Dembiany Dembinski
Castellano Biecensi
Ecclesiae hujus Fundatoris, Munificentissima
in Egenae liberalissimo
Viro ingenio et dexteritate celeberrimo.
Lector precare requiem sempiternam.
Obiit A. D. 1735. 16o Aprilis.

Kasztelan spisał ostatnią wolę swą w Kossocicach dnia 15 marca 1729 roku a na dniu 2 maja 1734 r. dodał do testamentu kodycyl i oblatował dokumenta te dnia 28 maja w grodzie krakowskim. Testament świadczy o wysoko religijném Piotra Dembińskiego poczuciu i jego sprawiedliwości dla sług i poddanych. „Poddani zaś moi — pisze w pokorze — aby byli proszeni wszyscy, których teraz przepraszam, w czem byłem im ciężki, aby z miłości odpuścili, z których, jeżelim którego ukrzywdził albo lżył albo jaką krzywdę zrobił, proszę, aby im było nadgrodzono i wrócono, coby który pretendował, których ja teraz przepraszając proszę, aby mi odpuścili wszystkie krzywdy i urazy dla miłości Pana Boga a na znak miłości, aby byli na pogrzebie moim. Na ostatek przepraszam wszystkich, ktokolwiek miał jaką urazę do mnie, aby mi dla miłości Bożéj darowali, osobliwie sług moich przepraszam.“ Tu następują hojne legaty.

Z dzieci kasztelana już wtedy nie żyła żadna z córek i syn Józef, młodo zmarły; zdaje się, że i Franciszek umarł krótko przed ojcem w r. 1735. Był starostą czechowskim po rezygnacyi ojca i miał za żonę Eleonorę Oborską herbu Roch IIdo, córkę Karola, kasztelana bracławskiego i Zuzanny Wołczyńskiéj herbu Głowa, wnukę Marcina, wojewody podlaskiego i Izabelli Ossolińskiéj, prawnukę zaś Jana, podkomorzego liwskiego z Cieciszewskiéj (*Nies.*). Pozostawił tylko córkę Zuzannę, małżonkę Jana Stadnickiego, starosty grabowieckiego, który po jéj śmierci przyobległ sukienkę duchowną i był dziekanem katedralnym krakowskim, oraz posłem Rzeczypospolitéj do Wysokiéj Porty (zob. Roczn. III str. 269).

[15]) Z tego małżeństwa Adam Ślaski, ożeniony z Walewską, którego brat w Krakowie OO. u Dominikanów.

Przyp. Autora.

Stanisław Kostka, najmłodszy z synów kasztelana Piotra, pan na Kossocicach, Baryczy, Dembianach, Małoszowie, Nieznanowicach, Kamienny, Krzywoszyńcach i Dementowie, w r. 1738 roty pancernéj Rzewuskiego, w r. 1742 Załuskiego, wojewodów rawskich, porucznik, w r. 1750 pułkownik wojsk koronnych, w r. 1757 dnia 24 czerwca otrzymał po śmierci Prymasa Łubieńskiego chorągiew husarską, którą zatrzymał aż do śmierci; r. 1752 został wskutek cesyi Jana Rawicza Dembińskiego i jego małżonki Maryanny z hrabiów Krasickich starostą wolbromskim. W roku 1754, po śmierci tegoż Jana Rawicza Dembińskiego i w czasie choroby umysłowéj wdowy po nim, wyznaczony przez króla na opiekuna małoletniego ich syna Franciszka, po dojściu jego do pełnoletności znów mu starostwo wolbromskie odstąpił w r. 1758, że zaś w téj epoce żyło jednocześnie trzech Stanisławów Kostków Dembińskich, z których dwaj byli Rawicze a jeden Nieczuja, i że starostwo wolbromskie było niemal dziedziczne w rodzie pierwszych, ztąd popadli nasi heraldycy w błąd i zaliczyli Stanisława Kostkę Nieczuję Dembińskiego, późniejszego wojewodę, do Rawiczów. Błąd ten popełnili nawet najnowsi pisarze heraldyczni, jak Adam Amilkar *Kosiński* (zob. „Przewodnik heraldyczny“ tom I str. 23) i hr. Jerzy Sewer *Dunin Borkowski* (zob. „Rocznik Szlachty Polskiéj“ z r. 1881 str. 199). Na sejmie konwokacyjnym uchwalono dla Stanisława Kostki wynagrodzenie za szkody poczynione w gruntach i groblach wsi jego Baryczy przez kupców, którzy tamtędy sól na Szląsk prowadzili (Vol. Leg. VII f. 193). W roku 1758 otrzymał po śmierci brata swego Arnolfa podczaszostwo krakowskie a w r. 1765 kasztelanią wojnicką. Mąż znakomitych zasług i zdolności (in sago et in toga), któremu sejmiki proszowskie niejednokrotnie oddawały publiczne pochwały. Sejmik z dnia 22 marca 1773 roku zalecił posłom w instrukcyi, aby zasłużony kasztelan postąpił na wakujące podówczas krzesło wojewody krakowskiego, atoli otrzymał je wtedy Antoni książę Lubomirski i dopiero gdy ten się przeniósł na kasztelanią krakowską, nastąpiła na dniu 18 grudnia 1779 roku nominacya Stanisława Kostki na wojewodę krakowskiego, ku ogólnemu całego województwa zadowoleniu. Miał ordery Orła białego (nominacya z 2 lipca 1774 r.) i Św. Stanisława (za pierwszéj nominacyi 3 maja 1765 r.). W roku 1742 poślubił Konstancyą z Wronowa Księską herbu Topór, córkę Stanisława i Barbary hrabianki na Tęczynie Ossolińskiéj, a wdowę po Balcerze Borku, cześniku krakowskim, z którą miał wprawdzie syna Dominika, ale ten w dzieciństwie umarł 1747 roku. Wojewoda zakończył życie nagle dnia 11 grudnia 1781 r. w Kotlicach, pochowany w Małoszowie, gdzie dnia 14 maja 1782 roku odbyło się za spokój jego duszy wśród bardzo licznego zjazdu obywateli uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. Józefa Niegolewskiego, Opata Świętokrzyskiego, w assystencyi ks. Józefa Sołtyka, Prowincyała OO. Reformatów. Jednocześnie niemal włożył sejmik proszowski posłom obranym w instrukcyą:

„Zawdzięczając znakomite zasługi i ogólne w całym narodzie i w szczególności w województwie krakowskiém niegdy Stanisława Kostki Dembińskiego, wojewody krakowskiego, okazane, dopraszać się będą posłowie o potwierdzenie fundacyi summy 30 tysięcy zł. pol. na prebendę przy kościele farnym małoszowskim być mającą testamentem tegoż, zapewniając ratunek duszy udysponowanéj“ (Lauda prosov. 1782 ks. 3 f. 462).

Testament wyżéj wspomniany spisał wojewoda dnia 2 maja 1777 r. w Małoszowie a król Stanisław August zatwierdził go własnoręcznym podpisem dnia 29 t. m. i roku. Prócz fundacyi dla kościoła w Małoszowie, poczynił hojne legaty i dla innych kościołów a majątek rozdzielił między synowców i synowice, przyczém dobra Kossocice, Barycz i Małoszów dostały się Jerzemu, Franciszkowi i Ignacemu, synom jego brata Arnolfa.

Arnolf (VIII pok.), urodzony dnia 7 stycznia 1704 roku w Rajsku, pan na Górach, Polichnie, Kijach, Rajsku, Strzalkowicach i Soboniowicach, był podczaszym krakowskim, umarł w r. 1758. Wstępował po dwakroć w związki mał-

żeńskie: najprzód z Maryanną Bobrownicką herbu Doliwa (Inscr. 1739 ks. 353 f 2235) córką Stefana, chorążego bracławskiego i Anny ze Stetkiewiczów herbu Kościesza, podczaszanki smoleńskiéj, siostry Józefa Stetkiewicza, kasztelana zawichostskiego (Inscr. 1760 ks. 374 f. 1338), którą utracił dnia 9 października 1744 roku, powtóre z Kunegundą Aksakówną herbu własnego, córką Marcyana na Czołhanach i Belejowie Aksaka, stolnika żytomirskiego, i Katarzyny z Popielów herbu Sulima, pmo vto hrabiny Józefowéj Tarnowskiéj, kasztelanicowéj zawichostskiéj, tertio voto za Wawrzyńcem z Brzezia na Wodzisławiu i Żwańcu Lanckorońskim, starostą stobnickim (Inscr. 1745 ks. 359 f. 2894). Intercyzę ślubną spisano „za medyacyą Emintissimi Jaśnie Oświeconego Xcia Jmci Jana Aleksandra na Lipsku Lipskiego, Kościoła św. Rzymskiego Kardynała, Biskupa krakowskiego, Xcia Siewierskiego i wobec uproszonych przyjaciół Jana Karola Lipskiego, Karola Wielopolskiego margrabiego Myszkowskiego, wojewody krakowskiego i Wawrzyńca z Brzezia Lanckorońskiego, assystującego żonie Katarzynie a matce panny młodéj, w Krakowie dnia 2 października 1745 roku“ — Pozostawił podczaszy krakowski z pierwszéj żony synów Jerzego (Inscr. 1757 ks. 371 f. 1938), Józefa (Inscr. 1758 ks. 372 f. 1108), Franciszka (Inscr. 1766 ks. 374 f. 1338) i córkę Annę (Tamże); z drugiego zaś małżeństwa synów Jacka i Ignacego (Inscr. 1763 ks. 377 f. 249). Córka Arnolfa Anna wyszła za Wojciecha Kluszowskiego herbu Jasieńczyk, kasztelana bieckiego, mianowanego krótko przed zgonem kasztelanem wojnickim (Inscr. 1763 ks. 377 f. 249). Z synów był Józef księdzem, proboszczem w Mokrsku i Wodzisławiu, kanonikiem brzegowskim inflantskim kollegiaty WW. Świętych, umarł 1784 r. Jacek już nie żył w roku 1767. Jerzy, starosta zbydniowski (v. zbigniowski), dziedzic dóbr Soboniowic i Strzałkowic, miał z Zofią Piegłowską herbu Nałęcz, córką Stefana, starosty srzubskiego i Eleonory Oborskiéj (Inscr. 1760 ks. 374 f 2932) tylko trzy córki: Maryannę za Ignacym Benoë herbu Taczała, pułkownikiem wojsk koronnych i kawalerem obu orderów polskich; Julią pmo vto za Franciszkiem Fredrą Bonieckim herbu Bończa (zob. Roczn. III str. 4), sdo vto za Konstantym Wiktorem, Justynę za Aleksandrem Goluchowskim herbu Leliwa i Salomeę, zmarłą w panieństwie. — Trzeci z rzędu syn podczaszego Franciszek, w roku 1783 chorąży wojsk koronnych, miał z Eufemią z Borków herbu Wąż (Protoc. 1789 ks. 6 f. 458) dwóch synów: Józefa ster. i Jana Kantego (Transact. 1803 ks. 13 f. 342), bezdzietnego z Maryanną z Kowalskich herbu Korab', córką Aleksandra i Magdaleny z Wizembergów[19]), wnuką Waleryana, wojskiego stężyckiego i Józefy z Straszewskich (Transact. 1803 ks. 13 f. 848). — Najmłodszy z synów Arnolfa, podczaszego krakowskiego:

Ignacy (IX pok.), urodził się dnia 9 września 1753 roku w Krakowie i tu także uczęszczał na Akademią. Przy ukończeniu nauk napisał i drukował po łacinie i po polsku: „Sermo in laudem S. Joannis Cantii, Cracoviae in eccl. S. Annae habitus, Cracovia 1767“ w 4ce. Był to mąż niepospolity, kraj miłował nad wszystko. Mianowany w r. 1777 podkomorzym JKMci, dnia 3 maja 1780 roku łowczym krakowskim po Aleksym Dąmbskim, dnia 19 kwietnia 1784 r. cześni-

[19]) Rodzina szląska Wizembergów herbu własnego sięga starożytnością XIII wieku od rycerza Peregryna, zarąbanego w Gąsawie, o którym *Szujski* tom I str. 138. Bartosza Wizemberga, przybyłego około 1462 do Polski, praprawnukowie: Jan na Czajowicach i Mikołaj na Obrazowicach, tworzą dwie linie. Na dowód, że obaj należeli do najmajętniejszych obywateli Krakowa, trzymających dobra własne i zastawne obok rozległych stósunków handlowych, dość przytoczyć, że Jan z Czajowic Wizemberg pożyczył Władysławowi IV sto siedmnaście tysięcy złp. na wyprawę moskiewską a Mikołaj, którego potomstwo w trzeciém pokoleniu wygasło, miał po śmierci nie mniéj bogatego obywatela krakowskiego, Juliusza Attaranti, od massy tegoż do żądania 162,489 złp. Rodzina udowodniła nabyte szlachectwo polskie obszernym wywodem od Bartosza (1462 r.) na sejmiku wieluńskim 10 września 1640 r. odbytym. Skolligacona z pierwszemi rodami Rpltéj, jak Lanckorońskich, Potockich, Wierzbowskich, Zebrzydowskich, Ożarowskich, Lipskich, Drohojowskich itd.

Przyp. Autora.

kiem krakowskim po Ignacym Stadnickim, był w tym samym roku posłem na sejm z Krakowskiego i otrzymał od króla order Św. Stanisława. W maju 1785 r. postąpił na chorążego województwa krakowskiego i pozostał na tym urzędzie, choć już w roku następnym był kandydatem do kasztelanii buskiéj (Metr. kor. ks. 415). Juliusz *Bartoszewicz* takie mu wydaje świadectwo: „Gorliwy, patryotyczny obywatel, odznaczał się zapałem w czasie sejmu wielkiego. W r. 1790 obrany posłem z Krakowskiego na sejm, razem ze Stanisławem Mieroszowskim należał do grona posłów najzacniejszych; dnia 3 marca 1791 roku członkiem deputacyi do urządzenia Kurlandyi; 29 kwietnia zapisał się na mieszczanina warszawskiego. Popierał gorąco Ustawę. Dnia 21 listopada przemawiał za sprzedażą starostw. Mówili posłowie niektórzy, że cena starostw się zdwoi i dlatego dowodzili, że sprzedawać ich teraz nie wypada, nie można; te powody, zbijał ich tak Dembiński, trwać mogą aż do skończenia świata. Przywodził przykłady z dziejów: Żyją dla nas Filipy, mówił, powstaną i Aleksandry a w Grecyi był taki zapał, że zdawało się, iż wszyscy wszystko dadzą, nie psuli pieniędzy na widowiska i uciechy, starczyły też na potrzeby, chociaż nie wiele ich było. Dnia 22 marca 1792 r. dowodził Dembiński, że trzeba znieść możnowładztwo i jednę naturę dóbr postanowić; wnosił dlatego, żeby znieść majoraty, ordynacye i margrabstwa. Tu się kończy polityczny zawód Dembińskiego“ („Encykl. Pow.“ Orgelbranda). Ignacy musiał następnie uchodzić w nocy z Strzałkowic, gdzie mieszkał, zagrożony wywiezieniem za udział w konstytucyi 3 maja. Dom jego spalono, dobytek zniszczono, ale nie upadł na duchu, jak świadczy piękny jego testament, napisany w Andrychowie dnia 27 maja 1795 roku, a zalecający dzieciom jak najmocniéj: „aby przy winnéj chwale Boga, ojczyźnie, w jakimkolwiek ona stanie będzie, użytecznymi być starali się. Kto czyni dobrze krajowi, czyni dobrze mnóstwu bliźnich swoich a takowéj intencyi Bóg błogosławi. Mianowicie zaś — pisze daléj pan chorąży — usiłuję jak synów tak i córki przez mężów swoich, aby konstytucya 3 maja 1791 roku przywróconą była, dodając niektóre potrzebne ustawy.“— Był Ignacy także kawalerem Orła białego i z obu gwiazdami w mundurze niegdyś województwa krakowskiego kazał się pochować bez żadnéj okazałości. Z Maryanną hrabianką Moszyńską herbu Nałęcz, córką Leona, wielkiego ochmistrza dworu saskiego, i Ludwiki z hrabiów Załuskich, matrony rzadkiego charakteru i rozległego umysłu, pozostawił pięciu synów i cztery córki. Z córek poślubiła: Leona Józefa hrabiego Wielopolskiego, margrabiego. Myszkowskiego-Gonzagę, i była matką głośnego w dziejach margrabiego Aleksandra, naczelnika rządu w Warszawie aż do połowy roku 1863, zmarłego w roku 1878 w Dreźnie, Tekla oddała rękę Walentemu Maciejowi Osławskiemu herbu Korczak z odmianą, prezesowi w r. 1819 Trybunału cywilnego województwa sandomirskiego w Radomiu; Anna za Karolem Libiszewskim herbu Wieniawa. Cecylia niezamężna. Z synów trzech legło śmiercią bohaterską na polu walki: Kasper w r. 1809, Jan w r. 1812 pod Smoleńskiem, Wacław w r. 1814, pochowany w Sedanie. Pozostali: Ludwik i Henryk.

Ludwik (X pok.), urodzony dnia 3 listopada 1785 roku, umarł dnia 16 maja 1835 roku w Krakowie, przypadkowo otruty przez pomyłkę w aptece. Posiadał po ojcu dobra Góry i Polichnę. Był w r. 1825 posłem na sejm w Warszawie, w roku 1832 deputatem do Petersburga. Małżonką jego była Amelia Rawiczanka Dembińska, córka Ignacego, starosty wolbromskiego, i generalówny Katarzyny Gostkowskiéj a wnuka i wychowanka słynnéj Urszuli z Morsztynów, starościny wolbromskiéj, któréj poświęciliśmy wyżéj szersze wspomnienie. Odziedziczyła cnoty babki, któréj ostatnich chwil była osłodą. Umarła 1860 roku, poprzedzona do grobu przez 14letnią córkę Helenę, zgasłą dnia 29 grudnia 1841 roku. Z pozostałych jéj dzieci utracił życie w kwiecie młodości syn najstarszy, Ludwik, urodzony 1825 roku a poległy w pojedynku na uniwersytecie w Freibergu w Saksonii 1845 roku. Żyją z dzieci Ludwika:

Juliusz[17]) (XI pok.), ur. 19 kwietnia 1831 r., dziedzic Gór i Polichny, owdowiały od dnia 9 listopada 1869 r. po śp. Helenie hrabiance z Gra-

[17]) Aby uwydatnić zlanie się krwi Nieczujów i Rawiczów w najmłodszém Dembińskich Nieczujów pokoleniu, podajemy tu w prostéj linii wywód rodowodowy Juliusza Nieczui Dembińskiego po mieczu i po kądzieli:

Rawicze:
I. Andrzej, ok. 1500 r.
sędzia Ziemi sand.
Ż. Barbara z Putniowic Mężykówna
h. Wieniawa.
|
II. Szczęsny.
Ż. Zofia Strzalanka
h. Kotwicz.
|
III. Szczęsny Zbożny.
Ż. Elżbieta Treciuszówna.
|
IV. Krzysztof.
Ż. Krystyna Kościeniówna
h. Jastrzębiec.
|
V. Ludwik.
Ż. Katarzyna Paczkówna
h. Pół Orła,
kasztelanka radomska.
|
VI. Franciszek,
kasztelan wojnicki.
Ż. Krystyna Borkowna
h. Wąż,
kasztelanka radomska.
|
VII. Jan,
starosta wolbromski i jodłowski,
łowczy krakowski.
Ż. Maryanna hr. Krasicka
h. Rogala,
kasztelanka halicka.
|
VIII. Franciszek,
starosta wolbromski i jodłowski.
Ż. Urszula Morsztynówna
h. Leliwa,
kasztelanka wiślicka.
|
IX. Salomea m. Józef hr. Wielhorski, generał, minister. — Ignacy, starosta wolbr. i jodł. Ż. Katarz. Gostkowska h. Grzymała. — Barbara, m. Tadeusz Czacki, star. nowogr.
|
Amelia, m. Ludwik Nieczuja Dembiński.

Nieczuje:
I. Jakób 1494 r.
na Bienieszewicach.
|
II. Walenty.
Ż. Elżbieta Ożarowska
h. Rawicz.
|
III. Jakób,
podsędek i podwojewoda krak.
Ż. Anna Kossecka
h. Rawicz.
|
IV. Stanisław,
komornik krakowski.
Ż. Barbara Łodzińska
h. Radwan.
|
V. Marcin.
Ż. Katarzyna Morsztynówna
h. Leliwa.
|
VI. Arnolf.
Ż Zofia Paczkówna
h. Pół Orła.
|
VII. Piotr.
kasztelan biecki.
Ż. Anna Lipińska
h. Korsak,
łowczanka bracławska.
|
VIII. Arnolf, podczaszy krakowski. Ż. Kunegunda Aksakówna h. własn. stolnikówna żytomirska. — Stanisł Kostka, Starosta wolbromski 1754—1758 woj krakowski.
|
IX. Ignacy, chorąży krakowski. Ż. Maryanna hr. Moszyńska h. Nałęcz
|
X. Leonia m. Józef hr. Wielopolski, margr Myszkowski. — Ludwik, Ż. Amelia Rawicz Dembińska. — Henryk generał.

XI. Juliusz.
Ż. Helena hr. Wodzicka
h. Leliwa.

XII. Ludwik, Teresa, Henryk, Amelia i Stefan Nieczujowie Dembińscy.

Przyp. Autora.

nowa Wodzickiéj herbu Leliwa[18]), córce hr. Henryka i Teresy z książąt Sułkowskich (zob. niż. rodowód Sułkowskich). Z tego małżeństwa:

Ludwik (XII pok.), ur. 1863 r.
Teresa, ur. 1865 z.
Henryk, ur. 1866 r.
Amelia, ur. 1868 r.
Stefan, ur. 1869 r.

Marya (XI pok.), ur. 1835 r., zaślubiona w r. 1862 Stanisławowi Jastrzębskiemu herbu Ślepowron, dziedzicowi dóbr w Krakowskiém.

Henryk (X pok.), młodszy brat Ludwika, generał i po kilkakrotnie wódz naczelnie dowodzący, urodził się dnia 16 stycznia 1791 roku w województwie sandomirskiém, we wsi Strzałkowicach. Wcześnie utraciwszy ojca, wychowywany był z nadzwyczajną starannością przez czcigodną matkę, osobę wielkiego serca i charakteru. Wśród licznego rodzeństwa odznaczał się Henryk od dziecka bystrością umysłu, łatwością pojęcia a obok tego głębokiém religijném uczuciem; twarde zaś wychowanie, rozwijając siły fizyczne, hartowało charakter i w młodém już chłopięciu budziło zamiłowanie do rycerskiego zawodu. Pierwsze zasady wychowania krajowego odebrał w domu, wśród rodziny, przy pomocy księdza Boucher, emigranta francuskiego, który mu nawet do Krakowa towarzyszył, kiedy zdawszy egzamen dojrzałości, tam z młodszymi braćmi się przeniósł dla słuchania kursów filozofii. Wielkie walki europejskie zajmowały wówczas umysły i pociągały gorętsze dusze. Młody Henryk wraz z bratem wydzierał się do legionów, ale go powstrzymywała matka przestrogą, że wprzód należy się wyuczyć rzemiosła wojennego, zanim się do miecza porwie. Więc wraz z braćmi Wacławem i Janem udał się do Wiednia, gdzie wszyscy trzéj do akademii inżenierów przyjęci zostali. Gdy następnie w r. 1809 rząd austryacki przy otwarciu kampanii ofiarował uczniom polskim tego zakładu stopnie oficerskie w swojéj armii, Dembiński wezwaniu temu odmówił i pospieszył z powrotem do kraju. Spotkawszy w Górach piąty pułk strzelców konnych, za-

[18]) Rodowód Heleny z hrabiów Wodzickich Juliuszowéj Dembińskiéj przedstawia się według „Przew. Herald.“ A. A. *Kosińskiego*, jak następuje:

Józef Wodzicki 1658 r.
Ż. Barbara Strzałkowska h. Prawdzic.
|
Jan Wawrzyniec,
Sekr. JKMci, admin. żup wiel. i boch.
ż. Anna Grotówna h. Rawicz.

Jan, starosta ujski, ster.	Kazimierz, stolnik krakowski, ster.	Piotr, kasztelan sandecki. Ż. Konstancya Rawiczanka Dembińska.	X. Michał, podkanclerzy kor.

|
Hr. Eliasz,
Starosta krakowski i stolnicki,
generał małopolski.
Ż. Ludwika hr. Wielopolska.
|
Hr. Józef.
Ż. Petronella księżniczka Jabłonowska.
|
Hr. Henryk.
Ż. Teresa księżniczka Sułkowska.
|
Helena hr. Wodzicka
za
Juliuszem Nieczują Dembińskim.

Ludwik,	Teresa,	Henryk,	Amelia i Stefan

Nieczujowie Dembińscy.

Przyp. Autora.

ciągnął się zaraz do niego na prostego szeregowca. Książę Józef Poniatowski, poznawszy go w Krakowie, chciał w stopniu podporucznika przenieść do 7go pułku ułanów, ale Henryk prosił, aby go zostawiono żołnierzem, dopóki praktycznie nie obezna się z służbą. W roku 1810 mianowany adjutantem podoficerem, cały rok jeszcze w tym stopniu przesłużył, używany za instruktora w pułku. W r. 1811 wyniesiony na podporucznika, zwracał na siebie uwagę starszyzny wojskowéj dokładną znajomością służby, ścisłością w jéj wykonywaniu, i przytomnością umysłu w czasie wielkich manewrów. Nadeszła pamiętna kampania z r. 1812. Dembiński wszedł z pułkiem swoim na Litwę. Pierwszy chrzest ogniowy odebrał pod Romanowem a później w marszu ku Dnieprowi znajdował się ciągle w przedniéj straży. Przy zdobywaniu Smoleńska, gdzie brat jego Jan zginął, za okazaną waleczność przez samego cesarza mianowany kapitanem, szedł daléj na przedzie armii do Możajska, bił się pod Borodino, wkroczył do Moskwy a po jéj spaleniu wysłany daléj, miał udział w boju pod Woronowem, w którym wojsko polskie zdobyło sobie podziw króla Murata. Pod Tarutinem, dnia 18 października, gdzie książę Józef korpus francuski od wielkiéj klęski wybawił, był jednym z siedmiu, którzy wyprzedziwszy pułk, szarżujący kolumnę nieprzyjacielską, pierwsi do jéj środka wpadli. Po téj bitwie korpus polski otrzymał rozkaz odwrotu. Dembiński, straciwszy pod Tarutinem ulubionego konia, drugiego musiał porzucić za Werejami i daléj odbywać marsz piechotą wśród zimna, ogromnych śniegów i głodu. Kupiona za ostatnie 5 franków delia futrzana zachowała go od zmarznięcia a siły młodzieńcze przy niczém niezłomnéj energii, i wyraźna opieka Boża pozwoliły mu tak dostać się aż do Berezyny, przeniosłszy, zdaje się, wszystko, co siły ludzkie wytrzymać były w stanie. Tam spotkał się z resztkami piątego pułku strzelców konnych, składającemi się z piętnastu tylko oficerów i tyluż żołnierzy pod wodzą Kurnatowskiego, ale po przejściu rzeki znów od nich odłączony, brnął daléj po śniegach piechotą. Około Mołodeczna już mu sił całkiém zabrakło i myślił, że mu tam z głodu i wycieńczenia umrzeć przyjdzie, gdy, jak sam opowiada, odmówiona z wiarą modlitwa, któréj go ks. Boucher nauczył, wlała weń dość mocy, aby się do miasteczka dociągnął. Tam znalazł generała Zajączka, który go chciał zabrać z sobą. Szlachetny młodzieniec nie chciał utrudniać podróży rannego generała, ale dostał u niego środki nabycia konia i sanek, i dzięki téj pomocy dojechał do Wilna a potém z odszukanym tam bratem Wacławem i do Warszawy, zkąd obaj pospieszyli do matki w Krakowskie. Nie długi tam był pobyt Henryka. Już książę Poniatowski formował dawniejsze pułki do nowéj walki. Całą kampanią 1813 i 1814 roku odbył Dembiński pod wodzą Michała Sokolnickiego. Pod Lipskiem za świetną szarżę, wykonaną z jednym pułkiem na całą dywizyą austryackich kirysyerów, którzy się cofnąć musieli, a gdzie szwadron prowadził, ozdobiony został krzyżem Legii honorowéj. Przed bitwą pod Hanau był tym oficerem, któremu Napoleon polecił zwołać do siebie wodzów polskich i sam słyszał pamiętną a znaną z historyi przemowę do nich cesarza. Do Paryża dostał się jako adjutant generała Wielhorskiego. Po upadku cesarstwa, mimo nalegań generała Zajączka złożył oręż do pochwy i zamienił go na lemiesz ojczysty.

Osiadłszy na wsi, zaraz po powrocie ożenił się z Heleną Turnianką herbu własnego, starościanką pietrzykowską (zob. Roczn. III str. 296) i oddał się z zapałem gospodarstwu i obywatelskim posługom. Był radzcą województwa krakowskiego a zaufanie rodaków powołało go wkrótce na ławy Izby poselskiéj; dwa razy w niéj zasiadał, 1818 i 1825 roku a roztrząsana na ostatnim z tych sejmów ustawa Towarzystwa kredytowego, jego poprawkom zawdzięczała wniesione do niéj zastrzeżenie, iż procenta brzęczącą monetą wypłacane będą, co do utrwalenia kredytu Towarzystwa przyczyniło się znacznie. Na tymże sejmie przemawiał Dembiński za włościanami i złożył u laski marszałkowskiéj projekt stopniowego okupu pańszczyzny i zaprowadzania czynszów pieniężnych.

W r. 1830 mianowany pułkownikiem tworzącego się w Krakowskiém pułku, przybył do Warszawy w sam dzień bitwy pod Grochowem i otrzymał dowództwo

brygady, na której czele wykonał pod Dębem sławną szarżę i ozdobiony został krzyżem Virtuti militari. Posłany na lewy brzeg Liwca z czterema szwadronami, spiesznym marszem zajął most na rzece a pod Kuflewem zdobył sobie szlify generalskie. Walczył następnie pod Ostrołęką, ale największą sławą okryła go wyprawa na Litwę i mistrzowski pod względem strategicznym odwrót ztamtąd do Warszawy, gdzie na jego spotkanie cała ludność wyległa aż na Pragę. Mianowany generałem dywizyi a wkrótce potém wodzem naczelnym w miejsce generała Skrzyneckiego. Wnet jednakże z tego stanowiska ustąpił a gdy plan jego przeniesienia teatru wojny na Litwę nie został przyjęty, brał jeszcze udział w obronie Warszawy, poczém z korpusem Rybińskiego przeszedł do Prus, zkąd pospieszył do Krakowa a ztamtąd do Drezna, gdzie podyktował w ciągu dni ośmiu pod świeżém wrażeniem wypadków Spazierowi w języku niemieckim „Opis kampanii litewskiéj i odwrót z Kurszan do Warszawy."

Zamieszkawszy następnie w Paryżu, ofiarował swą szpadę wicekrólowi egipskiemu Mehmedowi Alemu, toczącemu wojnę z Turcyą i udał się w r. 1833 statkiem żaglowym do Egiptu, dokąd przybył, gdy już rozpoczęto pokojowe układy. Powrócił zatém do Paryża, gdzie się oddał pracom literackim na polu strategii. Drukował między innemi w r. 1836 dzieło p. t. „Considérations sur la guerre en général et sur la guerre d'Espagne en particulier."

W r. 1848 brał udział w kongresach słowiańskich we Wrocławiu i Pradze, zkąd zawezwany do Węgier, stanął w Debreczynie dnia 20 stycznia 1849 roku. We trzy dni później już dobył miasto Salnok, wypędziwszy z niego brygadę jazdy nieprzyjacielską a dnia 1 lutego otrzymał dowództwo dwóch korpusów, generała Perczel i Klapki. Zaraz ułożył plan kampanii, ale od samego początku spotkał niedowierzanie i nieposłuszeństwo w dowódzcach węgierskich. Po zwycięztwie pod Tornalią nad Schlickiem oddał powstańczy rząd węgierski i korpus Goergeja pod jego rozkazy, który odtąd starał się na każdym kroku niweczyć zamiary Dembińskiego. Złożył więc dowództwo, które powierzono Goergejowi, i zażądawszy krótko potém dymisyi, udał się do Pesztu, gdzie służył radami rządowi. Raz jeszcze na prośby ministra wojny Mesarosza objął dowództwo nad armią manewrującą nad Cisą, ale ciężko ranny zdał je w ręce generała Bema i przeszedł na ziemię turecką, gdzie go rząd sułtański skazał na internowanie w Kutalii w Azyi mniejszéj. Ztąd uwolniony za wstawieniem się ambasadora francuskiego, przybył w marcu 1851 roku do Paryża, gdzie już stale do końca życia zamieszkał.

W skromném mieszkaniu przy ulicy de l'Oratoire du Roule żył jak dawniéj, zawsze innymi zajęty, rozdający potrzebującym wszystko, co posiadał, nieraz nawet więcéj, niż na to uszczuplone środki pozwalały; w téj dobroci serca niczém się powściągnąć nie dawał i przyjaciołom, robiącym mu w tym względzie uwagi, zwykł był odpowiadać: „jakoś to będzie." W ostatnich jeszcze miesiącach życia pracował nad nową machiną, marząc ciągle, że ten wynalazek dostarczy mu środków dla zaradzenia biedzie i potrzebom ubogich rodaków, przebywających we Francyi. Bardzo żywą pamięć i zupełną umysłu przytomność zachował do ostatniéj chwili; o wielkich wypadkach, w których miał udział, chętnie rozmawiał; pamiętniki swoje drukował. Cząstka ich, tycząca się pierwszych lat życia i kampanii 1812 roku, wydaną została w Poznaniu przez S. B. pod tytułem: „Niektóre wspomnienia generała Henryka Dembińskiego." Umarł w Paryżu dnia 13 czerwca 1864 roku, pochowany na cmentarzu w Montmorency obok wielu współziomków i towarzyszów bogatego w czyny żywota.

Generałowa Helena z Turnów Dembińska zakończyła życie w Krakowie w roku 1859. Z dzieci generała:

Henryka poślubiła w r. 1858 Feliksa Chwalibóga herbu Strzemię.

Jan, ur. 1822, umarł bezpotomnie w Melbourne 1862 r.

Karól, ur. 1828 r., pojął Wiktoryą Mieroszowską herbu Ślepowron za małżonkę. Żyje bezdzietny. Jego żona nabyła w r. 1881 klucz Radziszowski w Galicyi.

Nieczujowie Dembińscy wydali jednego wojewodę krakowskiego a przedtém kasztelana wojnickiego, jednego kasztelana bieckiego, wprzód oświęcimskiego i jednego naczelnego wodza.

Kończąc pracę niniejszą, przyznajemy otwarcie, że nie jest jeszcze całkiém dokładną, nie śledziliśmy już bowiem losów rozpierzchłych po kraju ostatnich pokoleń bocznych gałęzi rodu tak Rawiczów, jak i Nieczujów. Co do ostatnich zdaje się przecież, że z niezmiernie licznéj w XVII i na początku XVIII wieku ich rodziny, już tylko synowie Juliusza zostają przyszłości zadatkiem.

W Sanockiém istnieją jeszcze odłamy Rawiczów Dembińskich: Stanisław, dziedzic Horodka i Sokolego, ożeniony z Kruczajówną, z któréj córka Emilia za Feliksem Terleckim herbu Przestrzał.

W Sandeckiém byli Józef i Jan Rawiczowie Dembińscy. Z synów Jana został Aleksander zabity przez chłopów 1846 roku. Miał za żonę Paulinę Dzwonkowską herbu Przegonia, która po jego śmierci wyszła za Sylwerego Brześciańskiego herbu Sas. Zostawił trzech synów: Stefana, księdza, Leona, ożenionego z Heleną Gorzeńską Ostrorożanką herbu Nałęcz (zob. Roczn. I str. 234) i Stanisława, który zaślubił Nowosielską herbu Ślepowron, córkę Zenona. — Drugi syn Jana: Eliasz ma za żonę Najmanowską i z nią potomstwo: trzeci wreszcie syn Jana: August został także w r. 1846 zamordowany przez tłuszczę chłopską. Z Rydlównéj herbu Kościesza miał córkę Wandę, wdowę po Henryku Brodzkim herbu Nałęcz. Maciej Rawicz Dembiński, b. pułkownik 3 pułku strzelców konnych, pozostawił z Maryi Narbutówny-Jodkówny troje dzieci: Władysława, radzcę stanu, sędziego apelacyjnego w Królestwie Polskiém, zmarłego w r. 1880 w wieku lat 45 w Krakowie, Natalią za Taczanowskim herbu Jastrzębiec i Kamillę Kochanowską (z notatek hr. Aleksandra *Krasickiego*). Są jeszcze i inni Dembińscy w Płockiém.

Ale i w dawnych wiekach istnieli Dembińscy, co do których mimo wszelkich starań nie mogliśmy dociec, do jakiego należeli rodu.

I tak był Jan Dembiński, kanonik sandomirski, kapelanem na dworze królowéj Bony.

Na sejmiku proszowickim w r. 1672 zalecono posłom domagać się u króla, aby „ex primis vacantibus prałaturę conferre raczył X. Jerzemu Dembińskiemu, który strawiwszy czas nie mały in sago et toga na usłudze królów, skłonił umysł swój do przejścia w stan duchowny.“ Musiał to być mąż zasłużony, skoro w „Laudach proszowickich“ z r. 1678 ponowne w instrukcyi danéj posłom czytamy zalecenie: „Mając w oczach swoich województwo nasze merita JMć X. Jerzego Dembińskiego, proboszcza gemielskiego, kanonika kamienieckiego, który insistens vestigiis wielkich in re publica mężów, antecessorów swoich, młodszy wiek swój na marsowych zaprawiwszy pracach, praestitit et toga, co się patricio et progenici tantae domus godziło, mutato in spiritualem statu applikuje.... ex jure parotnatus ad distributivam justitiam et panem bene merentium należącego, intercedten panowie posłowie, aby ex manu munifica dostało się de pane bene meritorum z osobliwego respektu Jego Król. Mości“ (Lauda 1678 ks. 2 f. 368). — Będzie on Jerzy zapewne należał do odnogi Stanisława Rawicza Dembińskiego z linii kasztelana krakowskiego, któréj wywód przerwaliśmy przy końcu XVII wieku (zob. wyż.). Wszakże naprożno robiliśmy poszukiwania, by módz rozstrzygnąć o jego antecedencyi rodowéj. Może późniejszy badacz historyi trzech domów Dembińskich będzie w téj mierze od nas szczęśliwszym.

O Dembińskich są wzmianki w „Voluminach Legum“ wydania Ohryzki:

Tom II str. 25, 36, 80[2], 88[2], 95, 147, 159[2], 237, 282, 332, 365, 374, 390.

Tom III str. 14, 17, 34, 120, 141[2], 148, 159, 176, 293, 294, 348, 352, 354[5], 355[6], 356, 358, 366, 381, 383, 403[2], 437[3].

Tom IV str. 27[2], 46, 78, 86, 99, 115. 120, 122, 131, 240[2], 246, 255, 279, 287, 289, 356, 374, 377, 481.

Tom V str. 21, 148, 150, 420, 421, 422[2], 423[7], 425[3], 427, 428[3], 438[2], 442, 447, 449[4], 456.

Tom VI str. 11, 56, 99, 141, 207[2], 213, 214, 232, 294[2], 297, 313[4].

Tom VII str. 48, 50, 52, 91, 108[6], 112, 136, 137[2], 165, 381.

Tom VIII str. 139[2], 143, 217[2], 218[3], 288, 315[3], 320, 323, 328[4], 360, 406, 537, 549, 553, 558, 583, 584, 590.

Wszyscy Dembińscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Dębscy herbu Prawdzic.

(Zob. Roczn. II str. 64–74; Roczn. III str. 346.)

Działyńscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. III str. 56–65; 346, 352–360, oraz drzewo rodowe.)

Sprostowania i uzupełnienia. Drzewo rodowe Działyńskich, podane przez nas w Roczniku III w głównéj części prócz drobnych niektórych usterek całkiém zgodne jest z prawdą. Pomyłki te wytyka zamieszczona poniżéj krytyka „Biblioteki Warszawskiéj,“ która także w bocznéj gałązce, podanéj przez nas według dr. *Kętrzyńskiego*, uzupełnia brak jednego pokolenia, przez co przybywa Działyńskim dwóch kasztelanów.

Z naszej strony dodajemy, że Michał Ilgi, wojewoda brzesko-kujawski, miał córkę Maryannę za Zygmuntem Grudzińskim, kasztelanem nakielskim i że ks. Aleksander, syn Pawła Vgo, pana na Kórniku, był w końcu biskupem sufraganem kujawskim; że wreszcie Teresa, córka Władysława z Trąmpczyńskiéj, po śmierci Adama Lasockiego, ponowiła związki małżeńskie z Hieronimem Sierakowskim herbu Ogończyk, łowczym koronnym.

Dzieduszyccy herbu Sas.

„Ci niedbają by kogo prawem uciskali,
Więcéj strzegą by komu winni nic zostali,
A także starzy ludzie Philozophy zwali,
Co się strzegli wykrętów, cnoty pilnowali.“
Mikołaj Rej z Nagłowic o Dzieduszyckich
w „Zwierzyńcu“. Kraków 1562, list 85.

Mało rodzin polskich poszczycić się może tak dokładną i szczegółową kronką domową, jak Dzieduszyccy. Zawdzięczają ją jednemu z najuczeńszych i naj-

znakomitszych swych członków, śp. hr. *Maurycemu Dzieduszyckiemu*, który, gorącém wiedziony zamiłowaniem rzeczy ojczystych i wrodzoném przywiązaniem do rodziny, na wzór czcigodnego Kazimierza hr. Stadnickiego kilkanaście lat najmozolniejszéj poświęcił pracy, by z pyłu wieków otrząsnąć i w jasném podać świetle historyą swych przodków, opartą na dokumentach niezbitych, zaczerpniętych z archiwów krajowych i familijnych, z ksiąg klasztornych i kościelnych, wreszcie z domowych pamiętników, które ojcowie nasi mieli sobie za obowiązek dla pamiątki następnych pokoleń i utrzymania nici rodowéj sumiennie spisywać. Owocem tych zabiegów jest dzieło p. t. „Kronika Domowa Dzieduszyckich“, wydane nakładem rodziny we Lwowie 1865 r, w dwustu tylko odbitkach a tém samém dla szerszéj publiczności niedostępne. To nam daje pobudkę do streszczenia tutaj znakomitéj pracy téj ku pożytkowi powszechnemu i uzupełnienia jéj podaniem młodszych pokoleń Domu Dzieduszyckich od r. 1865 aż do dni dzisiejszych.

Nie będziemy się tutaj rozwodzić nad początkami rodu Sasów, którego jednę z najprzedniejszych gałęzi stanowią Dzieduszyccy, obszernie już bowiem pisaliśmy o tém w Roczniku II niniejszéj Księgi (str. 161—163) przy Krechowieckich, z tego samego pochodzących gniazda, co Dzieduszyccy, a tém samém wspólną z nimi mających historyą pierwotną. Do niéj zatém czytelników naszych odsyłamy.

Najdawniejsze ślady Dzieduszyckich znajdowały się w grodzie żydaczowskim w wyrokach, wydanych od r. 1400 do 1430 przez księcia Teodora Lubartowicza, wnuka Gedymina, któremu brat stryjeczny, król Władysław Jagiełło, oddał powiat żydaczowski lenném prawem. Że zaś gniazdo rodowe Dzieduszyckich, wieś Dzieduszyce, a obok niego główne osady rodu Sasów, jak Balicze, Krechów, Czołhany, Strutyń, Hoszów, Sulatycze itd., właśnie w Ziemi żydaczowskiéj są położone, przeto wszelkie spory graniczne pomiędzy ich właścicielami przed księciem Teodorem musiały być załatwiane. W jednym z takich sporów występuje już w r. 1400 Iwaszko Dudoszycki, który w r. 1411 należy do „panów radnych“ księcia, w wyroku przeciw Tatumirowi Strutyńskiemu, co znaczenie jego rodu i stanowisko w niepoślednim stawia świetle. W r. 1421 pojawia się w aktach Jur (Jerzy) Khurcheszewycz (?) Diduszycki, wreszcie w r. 1427 Myś Didoszyckij i to znowu jako radny księcia. Ten to Myś, czyli Myk (Mikołaj) Dzieduszycki, właściciel dóbr Dzieduszyce, jest protoplastą wszystkich po dziś dzień kwitnących gałęzi Domu Dzieduszyckich.

Myk (I pok.) wchodził dwa razy w związki małżeńskie, jak świadczy dokument w sądzie ziemskim lwowskim w 1453 r. wydany. Z pierwszéj żony, niewiadomego nazwiska, miał synów Dmytra i Jacka, których potomstwo już w drugiém pokoleniu wygasło; z drugiéj, Milochny, czyli Aleksandry Balickiéj herbu Sas, córki Iwaszka z Balic, synów Iwaszka i Senka. Dmytrowi i Jackowi z Dzieduszyc nadaje król Kazimierz Jagiellończyk w sierpniu 1448 przywilej na nową osadę nad rzeczką Krechów przy Dzieduszycach pod nazwą Sathowa. W r. 1457 dnia 9 maja robią między sobą działy zapewne po śmierci ojca. Wreszcie występuje Dmitro po raz ostatni w akcie konfederacyi, zawartéj pomiędzy szlachtą Ziemi lwowskiéj i powiatu żydaczowskiego a miastem Lwowem 13 grudnia 1464, gdzie też spotykamy po raz pierwszy pieczęć Dzieduszyckich. Zdaje się, że umarł bezpotomnie, w roku bowiem 1479 Dzieduszyce już należą tylko do Jacka, ożenionego z szlachetnie urodzoną Fejtką (Teodorą), prawdodobnie Fredrówną. Był Jacek także storostą (tenutariuszem) królewskich dóbr Siedlisk pod Lwowem i dziedzicem dóbr Ordoszyce i Małygrodzisk, na których sto grzywien żonie zabezpieczył. Z jego córek poślubiła Marya Iwana na Rajtarowicach i Uhercach Szeptyckiego herbu własnego (zob. Roczn. I str. 306), młodsza zaś Oluchna (Helena.) Hrycka (Grzegorza) Krechowieckiego herbu Sas (zob. Roczn. II str. 164), Syn Jacka: Michał, właściciel części Dzieduszyc i wsi Grodziszcza (Acta castr. Leopolien. Inscrip. Protoc. 5 pag. 1049), pozostawił z Katarzyny Żeliborskiéj herbu Sas, córki Michała (z téj rodziny dwóch Władyków lwowskich), syna Fejtka (Teodora), zmarłego młodo i córkę Annę Anastazyą, ur. 1495 r., poślubioną 1508 r.

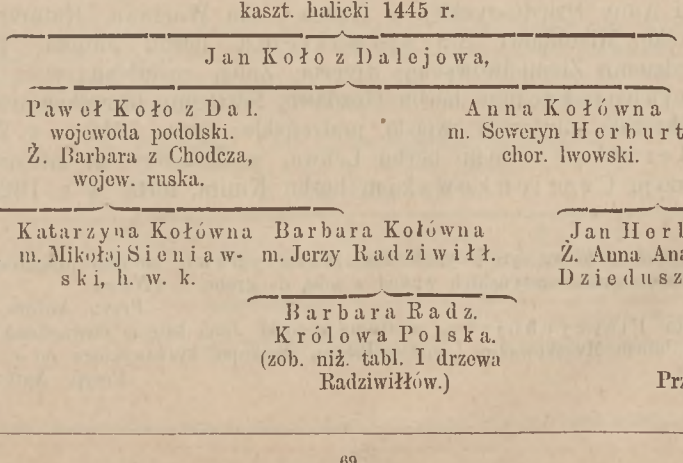
Janowi Herburtowi na Fulsztynie i Głębokiéj,[1]) synowi Seweryna i Anny Kołówny z Dalejowa, a tém samém cioteczn emu wujowi Królowéj Barbary. Owdowiawszy w r. 1518, wyszła powtórnie za mąż za Pawła ze Szczekarzewicz Tarłę herbu Topór, wojskiego lwowskiego, ale i z tym nie pozostawiła potomstwa. — Z synów Myka z Balickiéj zdaje się, że Iwaszko żył bezżennie a drugi:

Senko (II pok.), dziedzic Balic. miał dwoch synów: Jana i Senka. O drugim nie ma dalszego śladu w aktach; natomiast:

Jan Dzieduszycki (III pok.), upełnoletniony przez stryja Jacka w r. 1480, dziedzic Balic, piastował już w r. 1483 urząd podsędka lwowskiego, o czém świadczy akt z r. 1520, a sprawował go pod panowaniem czterech królów: Kazimierza Jagiełłończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Igo. Nabył on od Anny Anastazyi Herburtowéj Dzieduszyce w r. 1508, miał starostwo dożywotnie Siedliska, w r. 1495 był także właścicielem Pustomyt pod Lwowem, dzierżawił od Rafała Sieniawskiego dobra królewskie Dobrzany i Lubiany, a w r. 1511 otrzymał przywilej od Zygmunta Igo na założenie przy Dzieduszycach miasta z prawem magdeburgskiém, które nosiło pierwotnie nazwę „Dzieduszyce alias Sokołów“, obecnie zaś stale Sokołowem się zowie. Tu wzniósł zamek i kościół pod wezwaniem Ś. Mikołaja 1520 r. i założył parafią obrządku łacińskiego, na który, jak ztąd hr. Maurycy słusznie wnosi, przeszedł ze schizmy pierwszy z rodu Dzieduszyckich. Oszczędny i o przyszłość rodziny oględny podsędek skrzętnie powiększał fortunę, nabywając z kolei dobra Łany, Turzę, Monastyr i Zabłotówce. Z małżonki, szlachetnie urodzonéj Zofii, któréj nazwiska akta współczesne nie podają, pozostawił córkę Barbarę, małżonkę Andrzeja z Winnik Wysockiego herbu Ostoja, wojskiego buskiego i trzech synów: Jakóba, Mikołaja i Jana. Z tych najstarszy Jakób, dziedzic Sokołowa, Łanów, Balicz podgórnych i podróżnych, Turzy, Młyniszcz, Zabłotówiec i Sopot, z Anną z Pleszowic Fredrówną herbu Bończa, córką Franciszka i Katarzyny Derszniakówny, wnuką Henryka i Katarzyny Czuryłówny a siostrą Elżbiety z Fredrów księżny Radziwiłłowéj, małżonki Jana IV, krajczego w. lit. (zob. tablicę IIgą drzewa Radziwiłłów), zginął, zamordowany podstępnie przez własnego pokojowca (Acta castr. Leop. Inscr. lib. 26, pag. 224—226). Miał tylko córkę Katarzynę za Stanisławem z Wilżyna Wilżyńskim herbu Prosna. Najmłodszy syn podsędka, Jan, nie pozostawił także z Anny Dubrawskiéj herbu Sas potomstwa i nie żył już w r. 1522, bo wdowa po nim już występuje w tym roku jako małżonka Grzegorza Makowieckiego.

Mikołaj (IV pok.), średni syn podsędka Jana, najprzód dziedzic Pustomyt, Szczyrka i Maleczkowic pod Lwowem, odziedziczył później po bracie Sokołów i Dzieduszyce, a w r. 1545 piastował urząd wojskiego trembowelskiego. Z pierwszéj żony, Anny z Wilżyna Wilżyńskiéj herbu Prosna, wdowy także, jak się

[1]) Jan Koło z Dalejowa.
kaszt. halicki 1445 r.



Przyp. Autora.

zdaje, po Wilżyńskim, pozostawił syna Wacława; z drugiéj, Anny z Topoli Rejówny herbu Oksza, prawdopodobnie córki Stanisława i Barbary Herburtówny a siostry głośnego Mikołaja z Nagłowic i Topoli Reja, dwie córki: 1. Barbarę, zaślubioną w r. 1549 Piotrowi Boratyńskiemu herbu Korczak, sekretarzowi królewskiemu i burgrabiemu krakowskiemu, marszałkowi sejmu w Piotrkowie, pragnącego zerwać małżeństwo króla Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, wreszcie kasztelanowi bełzkiemu i staroście samborskiemu, zmarłemu 1558 r.[2]) Po śmierci pierwszego męża wyszła Barbara powtórnie za mąż za Stanisława Światopełka Bolestraszyckiego herbu Lis, rotmistrza JKMci. 2. Katarzynę, małżonkę pmo voto Wojciecha z Radochonic Wapowskiego herbu Nieczuja, sdo voto Jana Płazy herbu Topór, starosty lubaczowskiego i wielkorządcy krakowskiego,

Wacław (V pok.), dziedzic wszystkich włości po ojcu i stryjach, w r 1549 starosta dóbr królewskich Horożany, Horożanki i Rychychowa pomiędzy Lwowem a Drohobyczą, pierwszy z Dzieduszyckich, posłując na sejmy, dał się bliżéj poznać całéj Rzeczypospolitéj i króla Zygmunta Augusta uznanie umiał sobie pozyskać. Świadczą o tém rozmaite przywileje monarsze, jak w r. 1550 na tygodniowe targi w Sokołowie, w kwietniu r. 1533 na odkryte przezeń w Turzy i Baliczach źródła solne i utworzenie tam żupy do wywarzania soli; w r. 1556 na myto w Dzieduszycach itd. Małżonką Wacława była Zofia Oszczewska, córka Szczęsnego na Oszczowie Oszczewskiego, wojskiego horodelskiego i Beaty Odrowążówny, wojewodzicówny ruskiéj. Wniosła mu w posagu dobra Oszczów, Honiatyn, Pawłowice i Grodzisko w Bełzkiém. Miał Wacław także dworzec we Lwowie, w tém samém niemal miejscu, gdzie dziś pałacyk hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. *Paprocki* nazywa Wacława „człowiekiem zacnym i znacznym“, a brat jego macochy, *Mikołaj Rej*, tak o nim i jego przyrodnim bracie Wilżyńskim śpiewa w „Zwierzyńcu“:

„Wilżynski, Djedoszycki jednéj byli matki
Choć w ojczyźnie od siebie różne mieli tatki:
Jeden Polak, drugi Grek, ale się zgodzili,
Bo je równo cnotami na wszem podzielili.“

Pokazuje się ztąd, że jakkolwiek dziad Wacława już powrócił na łono Kościoła, ojciec jego Mikołaj był jeszcze schyzmatykiem a i Wacław dopiero przed śmiercią został katolikiem z całym domem, pochowany bowiem został w kościele OO. Dominikanów we Lwowie, który odtąd cieszył się licznemi potomków Wacława zapisami. Pozostawił trzech synów i pięć córek. Z tych pierwsza, Anna, zaślubiła bogatego Greczyna, przybyłego z wyspy Kandyi do Polski i tu nobilitowanego, Konstantyna Korniakta herbu Krucini (zob. Roczn. II str. 53 i 138), i stała się w ten sposób między innemi prababką Kardynała Radziejowskiego, którego matka, Eufrozyna Eulalia z hrabiów Tarnowskich, pmo voto księżna Wiśniowiecka, była córką Anny z Korniaktów hr. Tarnowskiéj, kasztelanowéj żarnowieckiéj, córki Konstantyna i Anny Dzieduszyckiéj. — Druga córka Wacława, Katarzyna, oddała w r. 1592 rękę Mikołajowi Narajowskiemu herbu Janina, miecznikowi a w końcu sędziemu Ziemi lwowskiéj; trzecia, Zofia, zaślubiona w r. 1593 Adamowi Pieczychojskiemu herbu Gozdawa, łowczemu lwowskiemu[3]): czwarta, Barbara, trzykrotnie zawierała związki małżeńskie: pmo 1612 r. z Zygmuntem Moniwidem Jerzykowiczem herbu Leliwa, podkomorzycem mielnickim; sdo 1619 r. z Jerzym Czerlenkowskim herbu Kmita, tertio w r. 1626 z Stani-

[2]) Z tego małżeństwa syn jedynak, Jan Boratyński, chorąży przemyski i starosta rohatyński „chwałę domu Boratyńskich wniósł z sobą do grobu.“ (*Nies.*)
Przyp. Autora.

[3]) Dorota Pieczychojska, urodzona z córki Jana księcia Oświęcimskiego i Zatorskiego, była za Janem Myszkowskim i matką Piotra, Biskupa krakowskiego od r. 1577—1591.
Przyp. Autora.

sławem Soliszowskim. W r. 1634 już nie żyła. Piąta wreszcie córka Wacława, Krystyna, raz tylko występuje w aktach w r. 1623 jako niezamężna.

Z synów Wacława i Zofii Oszczewskiéj najstarszy Stanisław, wspominany w aktach z lat 1581—1586, zgasł młodo i bezpotomnie przed r. 1588. Drugi syn, Rafał, dziedzic Oszczowa, Honiatyna itd. w Bełzkiém a klucza pustomyckiego pod Lwowem i dworca we Lwowie, który sprzedał hetmanowi Żółkiewskiemu, pozostawił z Doroty Kalinowskiéj herbu Kalinowa, córki Marcina z Zofii Szczawińskiéj, tylko dwie córki: Zofią, małżonkę Stanisława z Chodorostawu Żórawińskiego herbu Korczak, kasztelana bełzkiego (1617 r.) i Helenę pod imieniem Beaty w Zakonie Bernardynek we Lwowie. Rafał był hojnym dobrodziejem kościołów, mianowicie Dominikanów lwowskich, u których obok ojca pochowany.

Jerzy (VI pok.), najmłodszy syn Wacława i Zofii Oszczewskiéj, pierwszy z Dzieduszyckich zasiadł w senacie. Urodził się w r. 1575 a w r. 1592 objął z działu z bratem Rafałem miasto Sokołów z zamkiem i wsie Dzieduszyce wielkie, Łany, Turzę, Uhełnę, Silczów, Słobodę, Siemiłów i część w Baliczach zarzecznych. Za młodu rycerskiemu oddany zawodowi, świetnie się odznaczał w walkach ówczesnych z Tatarami, z Kozactwem i Wołoszczyzną, w nagrodę czego dnia 19 maja 1604 r. powołany został przez króla Zygmunta III na kasztelanią lubaczowską, osieroconą przez śmierć Marcina Łaszcza. W r. 1621 listem królewskim z dnia 17 kwietnia mianowany wskutek uchwały sejmowéj lustratorem wszystkich dóbr królewskich w województwie ruskiém, wołyńskiém i bełzkiém, ponownie w r. 1623 ten urząd trudny sprawował. Umarł w r. 1641, pochowany u Dominikanów we Lwowie, gdzie na nagrobku miał napis, brzmiący w tłómaczeniu polskiém: „Jerzy Dzidoszycki, kasztelan lubaczowski przeciw Beglerbegowi, Nalewajkowi i Michałowi wojewodzie wojownik. Umarł mając lat 66.“ — Złączony był dożywotnie z Zofią z Jaskmanic Jaskmanicką herbu Leliwa, córką możnego domu na Rusi, z którą spłodził dwóch synów i trzy córki. Z synów Mikołaj Samuel już w r. 1624 przywdział sukienkę duchowną, w r. 1629 był proboszczem w Kulikowie a w r. 1630 kanonikiem katedry lwowskiéj. Umarł młodo w r. 1632; brat jego Aleksander poprowadził daléj ród Dzieduszyckich. Z córek Jerzego: Elżbieta była małżonką pmo voto Stanisława z Pohorzec Korytki (zob. Roczn. II str. 110), sdo voto Jędrzeja z Nowegotańca Stana herbu Gozdawa[4]), podkomorzego sanockiego, rotmistrza własnéj chorągwi pancernéj przeciw Turkom i pod Kumejkami. Druga: Anna poślubiła Aleksandra z Giedna Giedzińskiego herbu Prawdzic[5]); trzecia, Zofia Konstancya w Zakonie Bernardynek we Lwowie.

Aleksander (VII pok.), dziedzic znacznéj po ojcu fortuny, którą zdwoił przykupnem dóbr rozmaitych i wianem żony (znakomitą częścią klucza Rachińskiego), poślubił w r. 1626 Annę z Goraja Czuryłównę herbu Korczak II, córkę Mikołaja, stolnika sanockiego, i Zofii z Brzezia Lanckorońskiéj, starościanki skalskiéj (zob. Rocznik II str. 110, 116 i 134) a na dniu 9 czerwca 1646 r.

[4]) Dom Stanów pochodził od znakomitéj rodziny francuskiéj d'Estaing v. d'Etain (l'etain oznacza cynę, po łacinie stannum). W Polsce otrzymawszy indygenat, nazwał się Stano i pieczętował Gozdawą. Francuska gałąź tego domu wydała Błogosł. Franciszka, Biskupa ruteńskiego, Piotra, Kardynała, a w XVIII wieku słynnego admirała Karola, ściętego w r. 1794.
Przyp. Autora.

[5]) Potomstwo Anny z Dzieduszyckich Giedzińskiéj:
Aleksander Giedziński
Ż. Anna Dzieduszycka.

Jerzy Giedz. Bisk. Suffr. lw.	Stanisław Karol Giedz. Ż. Helena Olszewska.	Katarzyna m. Jędrz. Maks. Fredro, wojewoda podolski.
	Teresa Giedz. m. Mikołaj Dzieduszycki.	Jerzy Fredro. Stanisław, kasztelanowie lwowscy.

Przyp. Autora.

wstąpił do senatu jako drugi z rodu kasztelan lubaczowski. Nieszczęścia krajowe i spustoszenia kozaków, którym i dobra Aleksandra uległy, skróciły dni jego. Nie żył już w r. 1653. Pozostawił córkę Eufrozynę, małżonkę Stępkowskiego herbu Suchekomnaty, kasztelana bracławskiego, który w aktach bywa nazywany Mikołajem, to znów Danielem i Gabryelem: oraz dwóch synów: Mikołaja, który prowadzi daléj ród Dzieduszyckich i Jana Franciszka, którego potomstwo wygasa wprawdzie w pierwszém pokoleniu, ale który tak wielkiego dodał blasku imieniu swemu, iż mu się tutaj obszerniejsze należy wspomnienie.

Jan Franciszek, młodszy syn Aleksandra i Anny Czuryłówny, urodzony w r. 1640, z pierwszéj zaraz młodości poświęcił się rycerskiemu rzemiosłu i we wszystkich ówczesnych wyprawach wojennych czynny brał udział. Dnia 28 stycznia 1657 r., licząc lat 18, zawarł we Lwowie świetny związek małżeński z 16letnią Zofią Jabłonowską herbu Prus III, córką Jana, miecznika kor. i Anny z Szamotuł Ostrorożanki, wojewodzianki poznańskiéj, siostrą Stanisława, hetmana w. koron. i Katarzyny Chodorowskiéj, podkomorzyny lwowskiéj, (któréj córka jedynaczka, Anna, była prmo vto za księciem Konstantym Wiśniowieckim, wojewodą bełzkim, sdo vto za Janem Karolem księciem Dolskim, marszałkiem w. lit.), tém samém zaś cioteczną babką króla Stanisława Leszczyńskiego, którego była także i matką chrzestną wraz z hetmanem (zob. Roczn. III str. 97 i tabl. rodową książąt Jabłonowskich). W parę lat późniéj już go widzimy starostą grodowym żydaczowskim a że w powiecie żydaczowskim nie było podkomorzego, przeto pierwszym dygnitarzem ziemskim z prawem miecza. Cedował mu je za zezwoleniem króla Jana Kazimierza jego szwagier Stanisław Jabłonowski dnia 16 marca 1662 roku. W nagrodę dalszych zasług otrzymał Franciszek Dzieduszycki (imienia Jan nie używał nigdy) dnia 15 stycznia 1667 r. z godnością rotmistrza przywilej na chorągiew 100 kozaków i brał na jéj czele udział w wyprawie pod Chocim 1673 r. Dnia 6 listopada 1682 r. dał mu Jan III opróżnioną przez zgon Stefana Zamoyskiego kasztelanią kijowską, oświadczając w dyplomie, że mu do tego „jedynie osobiste Franciszka dla Rzeczypospolitéj zasługi są powodem, któremi nie mało blasku starożytnemu swemu przydał imieniowi. Już bowiem w pierwszéj młodości rycerskiemu poświęciwszy się zawodowi, w różnych wyprawach i bitwach niepospolity duszy i ciała hart okazał a zostawszy rotmistrzem, w większych i mniejszych okazyach dzielnie i szczęśliwie się sprawił.“ W r. 1685 wyznaczony przez sejm na jednego z rezydentów przy boku królewskim, dnia 6 lutego 1689 r. otrzymał po śmierci Mikołaja Daniłowicza województwo podolskie. Od dnia 1 stycznia do końca marca 1690 r. zasiadał znów przy królu. W czasie bezkrólewia 1696 roku obrany marszałkiem sądu kapturowego. W rok późniéj utracił ukochaną małżonkę, któréj pamięć uczcił bogatym dla katedry lwowskiéj zapisem. W r. 1699 doczekał się tego szczęścia, że odwieczna stolica jego województwa, nieszczęsnym traktatem buczackim wydana Turcyi, nareszcie w moc pokoju karlowickiego powróciła do Polski. Dnia 6 maja 1703 wybrano Franciszka do komisyi do przejrzenia i odnowienia dawnych granic Rzeczypospolitéj od Turecczyzny a sejm lubelski mianował go znów jednym z rezydentów przy królu; ale śmierć przeszkodziła wojewodzie wypełniać owe zaszczytne funkcye. Zgasł w początkach 1704 roku. Zwłoki jego złożono obok żoninych w grobach kościoła jezuickiego we Lwowie. Król August II, oddając hołd jego pamięci, nazwał go „prawdziwie znakomitym, starożytnéj polskiéj prawości i pierwotnéj w purpurze powagi senatorem.“ Franciszek Dzieduszycki zwiększył odziedziczoną po przodkach fortunę w dwójnasób, pomimo hojnych na kościoły darów; posag żony wreszcie i ogromna sukcesya po Czuryłach, o któréj pisaliśmy w Roczniku II przy Korytkach, postawiły go pomiędzy najpierwszych Korony magnatów. Wielkiéj pobożności, odwagi osobistéj i rozumu niepospolitego, nie dziw, że ogólne zjednał sobie poważanie i przyjaźń, któréj do-

wodem, iż ostatni z Koniecpolskich rodu, Jan Aleksander, koniuszy w. kor., mianował go wykonawcą ostatniéj swéj woli. Z Zofii Jabłonowskiéj pozostawił wojewoda syna i sześć córek, z których Rozalia zaślubiona 1686 r. Franciszkowi Zygmuntowi Galeckiemu herbu Junosza, wojewodzie poznańskiemu 1709 roku; Salomea Wojciechowi Miaskowskiemu herbu Leliwa, staroście kopajgrodzkiemu (zob. Roczn. II str. 202 i niżéj dział Miaskowskich Leliwów); Maryanna była małżonką Aleksandra Dominika hrabiego Tarnowskiego herbu Leliwa; Eufrozyna oddała rękę Władysławowi Józefowi Skarbkowi, późniejszemu kasztelanowi halickiemu; Ludwika, żona Jana z Żurowa Daniłowicza herbu Sas[6]), była matką ostatniego po mieczu potomka tego znakomitego rodu, Franciszka; wreszcie Petronella oddała się Bogu i była w Zakonie Wizytek w Warszawie. Przez potomstwo córek Franciszka: Miaskowskiéj i Tarnowskiéj płynie krew wojewody w kilku kwitnących dotąd odnogach tego Domu, jakkolwiek syn jego nie pozostawił dzieci.

Jerzy Stanisław, jedyny syn wojewody, urodził się około r. 1670, trzymany do Chrztu Ś. przez swego wuja wielkiego hetmana i kasztelana krakowskiego, Stanisława Jabłonowskiego. Wysoko wykształcony, władający biegle sześciu obcemi językami, zarówno obeznany z sztuką wojskową, jak z prawodawstwem, przytém znakomitéj wymowy, nowego dodał blasku swemu imieniu. Ukończywszy szkoły jezuickie we Lwowie, pierwsze zdobył sobie rycerskie wawrzyny przy okopach Ś. Trójcy, walcząc przeciw pohańcom pod wodzą swego wuja. Następnie poleciwszy się opiece Najśw. Panny bolesnéj w Jarosławiu, ruszył w podróż po Europie, opatrzony listami polecającemi, które mu wszędzie królewskie niemal zgotowały przyjęcie. Zwiedził Wrocław, Pragę, długi czas przebywał w Paryżu, gdzie dostąpił godności „doktora Sorbony," później podróżował po Niderlandach, mimo ówczesnéj wojny pomiędzy Francyą a księciem Oranii. Przyjmowany z honorami w obu obozach, nie mało skorzystał ze znajomości słynnych wodzów, jak Vauban i książę Oranii. Ztamtąd podążył do Włoch, zkąd około r. 1695 powróciwszy do kraju, za zezwoleniem Jana III objął odstąpione mu przez ojca 13 lipca 1695 r. starostwo grodowe żydaczowskie. W czasie bezkrólewia zasiadł w sądzie kapturowym, a następnie był wyznaczony do deputacyi celem ułożenia pactów conventów z przyszłym królem. Wybrany posłem na sejm elekcyjny, witał jako taki przybywającego do Warszawy Nuncyusza; niebawem jednak większy jeszcze spotkał go zaszczyt, gdy Izba poleciła mu wynurzenie swych życzeń i uczuć nowemu królowi, ciągnącemu w 800 ludzi przez Szląsk do Polski. Wywiązał się Jerzy z tego zadania, jak świadczą współczesne dyaryusze, bardzo świetnie i wytworną łaciną, co mu tak dalece względy Augusta zjednało, iż, wysyłając posłów nadzwyczajnych za granicę, powierzył Jerzemu misyą do cesarza niemieckiego, Papieża i książąt włoskich, tytułując go w listach wierzytelnych dla podniesienia osobistego znaczenia posła „hrabią." Po zwalczeniu wielu dyplomatycznych trudności został Jerzy Dzieduszycki przyjęty przez Papieża Innocentego XII z wielkiém odznaczeniem i wy-

[6]) Był Jan Daniłowicz stryjeczno-ciotecznym synowcem króla Jana III:

Stanisław Daniłowicz, chor. now.
Ż. Anna Tarłówna.

Mikołaj, podsk. w. k. Ż. Helena Uchańska.	Jan, woj. rus. Ż. Zofia Żółkiewska.
Franciszek, star. czerwonogr. Ż. Helena Sapieżanka.	Teofila. m. Jakób Sobieski, kaszt. krak.
Mikołaj, woj. pod. Ż. Eufrozyna Skibicka.	**Jan III król.**
Jan, star. bereski. Ż. Ludwika Dzieduszycka	

Przyp. Autora.

jednał od Ojca Ś uznanie Augusta prawym i rzeczywistym królem polskim. Ob jechawszy następnie mniejsze dwory włoskie, powrócił przez Wiedeń w październiku 1698 r. do Warszawy i już w następnym roku, zaszczycony zaufaniem współobywateli, zasiadł jako poseł w sejmie. W r. 1700 towarzyszył wraz z Narantowskim, kasztelanem śremskim, Rafałowi Leszczyńskiemu w poselstwie do Stambułu, gdzie przy wjeździe niesłychany rozwinięto przepych. W r. 1701 nadał August II Jerzemu ojcowską chorągiew pancerną z tytułem rotmistrza, w r. 1702 przywilej na wolny zręb w lasach koronnych medynickich, oraz na 4 jarmarki w Żydaczowie. Wierny Augustowi, marszałkował w r. 1703 sejmikowi w Sądowéj Wiszni a wybrany posłem, należał do deputacyi wysłanéj przez sejm do króla. Dnia 23 lipca otrzymał na instancye sejmowe wysoki urząd łowczego wielkiego koronnego [7]) „za wytrwałe a ustawiczne dla ojczyzny prace, poselstwa do zagranicznych dworów i na wszystkie sejmy chwalebnie odprawione, niemniéj za trudy przy wszelakich komisyach Rzeczypospolitéj podjęte, jakoż i obecnie do rozgraniczenia z Portą otomańską i do traktowania z Szwedami wyznaczonemu.“ Król po śmierci jego ojca ofiarował mu województwo podolskie, którego w skromności swojej nie przyjął, kontentując się godnością wielkiego koniuszego koronnego, którą po Janie Koniecpolskim dnia 30 kwietnia 1704 r. otrzymał. Sam o tém późniéj we wstępie do swéj pracy p. t. „Traktat o poprawie albo dodaniu perfekcyi proporcyi koniom polskim“ dowcipnie wspomina, mówiąc:

„Dawał mi województwa August miłościwy,
I wiedział żem koronny łowczy, nie myśliwy...
Wolałem do koronnéj stajni niż w senacie
Zasieść i w téj powadze być jako w karacie.
Rączo w szlachetnym stanie na tym końcu gonić
Chcę usługę ojczyzny i wolności bronić...
Porzuciłem łowiectwo, bom téż podszczekiwać
Nie potrafił u dworu, ani podchlebywać.
Radbym takich wyćwiczyć cnym Polakom koni,
By nie mogli uciekać, brali się do broni“ itd.

Zacny charakter Jerzego najlepiéj się maluje w tych kilku prostych wierszach.

Wyniesienie Stanisława Leszczyńskiego na tron stało się oraz ciężką próbą charakteru Jerzego, bo nowy król był synem ciotecznéj jego siostry Anny Jabłonowskiéj, hetmanówny w kor., a zatém skłonność serca i blizkie zwiąski krwi musiały w nim walczyć z wiernością poddanego i osobistą dla Augusta wdzięcznością. Jerzy Dzieduszycki przecież przeniósł obowiązek i dotrzymanie przysięgi nad wszystko i wolał usunąć się z widowni publicznéj do zacisza wiejskiego, gdzie się gorliwie oddał naukom i pracom piśmiennym, niż złamać raz przyjęte na siebie obowiązki. W jesieni r. 1705 przybył na zjazd Augusta z carem Piotrem I do Grodna, pociągając swym przykładem całe niemal ruskie województwo. Wtedy to zabezpieczono jemu lub jego spadkobiercom 4000 imperyałów na starostwie żydaczowskim za koszta przezeń w braku funduszów skarbowych poniesione w poselstwie do Rzymu. W r. 1706 komisarzem był z Ziemi Przemyskiéj na Trybunał

[7]) Porządek dygnitarzy koronnych i litewskich, którzy szli zaraz po ministrach i senatorach, był następujący:

1. Sekretarze duchowni i świeccy.
2. Referendarze.
3. Podkomorzowie
4. Podskarbiowie.
5. Miecznikowie.
6. Kuchmistrzowie.
7. Podczaszowie.
8. Podstolowie.
9. Łowczowie.
10. Chorążowie.
11. Koniuszowie.
12. Stolnicy.
13. Krajczowie.
14. Cześnikowie.
15. Pisarze.

Po tych dopiero szli dygnitarze wojskowi: pisarze, strażnicy, oboźni itd., w końcu urzędnicy nadworni, jak chorążowie, podkoniuszowie, łowczowie itd.

Przyp. Autora.

skarbowy do Łucka i należał także do komisyi z dziesięciu senatorów i urzędników koronnych złożonéj a mającéj według traktatu z Piotrem I zawartego odebrać dla Polski Białącerkiew i inne warowne miejsca na Ukrainie. W r. 1707, gdy nowe nastało bezkrólewie, ogłosił „Traktat o elekcyi królów polskich“, z niepospolitą napisany wymową i dowcipem, choć stylem nużącym makaronizmami, właściwemi ówczesnéj epoce. W r. 1710 wybrany posłem na walną radę warszawską a ztamtąd komisarzem do hiberny i członkiem komisyi gdańskiéj. Po śmierci Biskupa warmińskiego, Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, przedstawiany na kandydata do wielkiéj pieczęci koronnéj, zrzekł się dobrowolnie tego nowego zaszczytu, przekładając pożycie domowe z ukochaną małżonką, Maryanną Teresą z Zamoyskich, jedyną córką Marcina, czwartego z rzędu Ordynata, podskarbiego w. kor., i Anny Gnińskiéj, wojewodzianki chełmińskiéj, którą w r. 1704 zaślubił, ale z którą nie miał potomstwa. W r. 1717 otrzymał przywiléj na chorągiew pancerną 50 koni, ale była to ostatnia dlań oznaka łaski monarszéj. Żył bowiem odtąd całkiém na uboczu, oddany zarządowi obszernych włości, gromadzeniu ksiąg i ulubionemu piśmiennictwu, z rzadka tylko przyjmując rozmaite posługi obywatelskie, jak np. w r. 1723 administracyą podatku czopowego na Rusi, do któréj go zaufanie współziemian powołało. Hojny na kościoły, liczne czynił fundacye a lubownik wszystkiego, co piękne, prócz znacznego księgozbioru zgromadził w Cuculowcach piękną galeryą obrazów i wspaniały założył tam ogród, na wzór wersalskiego, z eremitażami, fontannami, kanałami i pałacykami, co wszystko już po zgonie jego małżonki (1751 r.) poszło w ruinę.

„Przy tylu szacownych przymiotach i niepospolitych zdolnościach i nauce — pisze hr. Maurycy — miał nasz Jerzy niemało oryginalności a nawet dziwactwa.“ Był rozrzutny, wydawał krocie np. na ogrody, które wnet sam zaniedbał; lubił się otaczać ludźmi słabego umysłu, z których się nadrwiewał; był popędliwy i choleryk wielki, co go też o śmierć przyprawiło. Rozgniewany, że marszałek ogrodnika bez wiadomości jego odprawił, wpadł w paraliż na parę lat przed śmiercią, który mu do czasu język, rękę jednę i nogę odjął. Umarł 6 września 1730 roku, pochowany obok rodziców w kościele jezuickim we Lwowie, przy którym wdowa po nim wzniosła wspaniałą kaplicę i w niéj relikwie Ś. Benedykta, przywiezione z Rzymu przez Jerzego do Cuculowiec, uroczyście w r. 1741 złożyła. Obu małżonkom wystawiło wdzięczne Towarzystwo Jezusowe za doznane od nich dobrodziejstwa w r. 1753 w swym kościele ozdobny z czarnego marmuru nadgrobek z napisem:

„D. O. M. Georgius et Maryanna de Zamojsciis Dziedoszycki Supremi Stabuli Regni Prefecti, morte separati, hoc tumulo conjuncti etiam post fata conjuges, in Deum Religione, in S. Benedictum M. cultu insignes. Ille corpus D. B. ab Augusto II ad Innocentium XII Legatus, praetium Legationis suae Roma extulit, privatae Cuculoveiis venerationi splendide, publicae in templo hoc exponi voluit magnifice, quod fidelis Consors executa est religiose, cum Sacellum a fundamentis excitatum adornatumve, Reginae Martyrum Dolorosae Matri, Congregationi, Corpori S. Benedicti M., Sanctorumque reliquiis dicavit, utque quinis sacris sui suorumque quotidie memoria ageretur, donavit, ditavit, dotavit. Cumque suo conjuge S. Martyrem honore, manes pietate, divis societatem Jesu et beneficiis beatam effecit, que in perennem gratitudinis memoriam hoc mausoleum utrique posuit. 1753 1ma Januarii.“

Dziś nie istnieje już ta kaplica. Po zniesieniu zakonu Jezuitów w r. 1773 obrócił ją rząd, zamurowawszy drzwi od kościoła, na pomieszkanie dla stróżów, popioły Dzieduszyckich i Jabłonowskich wywieść kazał na cmentarz a groby wydzierżawił na składy winne. Nagrobek Dzieduszyckich umieszczono w kościele obok nowego ołtarza Matki Bolesnéj ze zwłokami Ś. Benedykta w szklannéj trumnie, a na innéj ścianie znajduje się tablica owalna z wyzłacanego drzewa, na

której wysoką rzeźbą przedstawiony jest Papież Innocenty XII, dający owe relikwie Jerzemu, ubranemu w strój hiszpański z orderem na piersiach, w towarzystwie dwóch panów.

Powracamy teraz do gałęzi głównéj:

Mikołaj (VIII pok.), starszy syn Aleksandra, kasztelana lubaczowskiego, i Anny Czuryłówny a brat wojewody Jana Franciszka, mąż „biegły w dziele rycerskiém i odważny w wielu okazyach wojennych", jak opiewa przywilej dlań króla Jana III z 20 września 1649 r. na pancerną chorągiew z charakterem rotmistrza JKMci, i drugi z 1 stycznia 1651 r. na stukonną chorągiew kozacką, w tymże samym roku otrzymał godność chorążego podolskiego, którą też piastował aż do śmierci, tj. do r. 1682. Potrzykroć zawierał związki małżeńskie, nasamprzód z Barbarą ze Zmigroda Stadnicką herbu Szreniawa, wojewodzicówną bełzką (zob. Roczn. III str. 260), powtóre z Maryanną Suchodolską herbu Janina, starościanką lityńską, urodzoną z Kisielówny, z którą miał syna Stanisława i córkę Helenę, pmo voto za Michałem Ulińskim herbu Dołęga, stolnikiem podolskim, synem Tomasza i Anny Sierakowskiéj, sdo voto za Tomaszem z Unichowa Ustrzyckim herbu Przestrzał, stolnikiem sanockim, starostą olszańskim, kasztelanicem przemyskim, stryjecznym bratem jéj bratowéj Joanny. Po raz trzeci poślubił Mikołaj Prudencyannę Teresę z Giedna Giedzińską herbu Prawdzic, stolnikównę przemyską, któréj babką była Anna z Dzieduszyckich (zob. wyż.). Ta po śmierci Mikołaja wyszła powtórnie za mąż za Eustachego Wykowskiego.

Stanisław (IX pok.), ur. około 1662 roku, mąż niemniéj jak jego ojciec rycerskiego ducha, waleczny porucznik w chorągwi pancernéj Mikołaja Daniłowicza, wojewody podolskiego, otrzymał w nagrodę: „niepospolitéj dzielności i poświęcenia, którego w tylu różnych bitwach z Turkami i Tatarami dał dowody" (jak opiewa patent króla Jana III z 25 kwietnia 1689 r.) chorąztwo trembowelskie, z którego w r. 1699 postąpił na chorąztwo lwowskie. Miał prócz tego rangę pułkownika JKMci, posłował na sejm elekcyjny 1697 r. i był sędzią kapturowym, w r. 1700 otrzymał starostwo żukowskie, które po dziś dzień w ręku Dzieduszyckich zostaje, w r. 1705 wreszcie regimentarstwo po śmierci Bogusza, podkomorzego podolskiego. Znaczny majątek po rodzicach, między innemi Dzieduszyce wielkie, zwiększył sukcesyą wielką po Czuryłach. Z Joanny z Unichowa Ustrzyckiéj herbu Przestrzał, kasztelanki sanockiéj, pozostawił dwóch synów i trzy córki: Barbarę Ludwikę za Janem Kazimierzem Żabą herbu Kościesza, wojewodą mińskim (zob. Roczn. III str. 323—324), Justynę za Janem z Romanowa Świrskim herbu Szaława, podstolim podolskim, wreszcie Izabellę, która według *Niesieckiego* była małżonką Żurakowskiego herbu Sas, cześnika żydaczowskiego a matką księżny Heleny z Żurakowskich Czetwertyńskiéj. — Z synów: Józef Franciszek, ur. 15 marca 1689 r., dziedzic Wielkich Dzieduszyc, po ojcu chorąży lwowski, poseł na sejm elekcyjny 1733 r., administrator podatku czopowego na Rusi, umarł około r. 1737, pozostawiając z Zofii Sokolnickiéj herbu Jelita, chorążanki żydaczowskiéj (zob. Roczn. II str. 274) trzech synów: Samuela, Jerzego i Antoniego, zgasłych w młodym wieku i dwie córki, z których Joanna Krystyna poślubiła Antoniego Pęczkowskiego herbu Grzymała, cześnika ciechanowskiego, Justyna zaś pmo voto Adama Zaleskiego herbu Jelita, stolnika owruckiego, sdo voto Piotra Pęczkowskiego, wojskiego prasnyskiego,

Jan Piotr (X pok.), młodszy syn Stanisława, ur. 2 lipca 1691 r., w r. 1720 porucznik chorągwi pancernéj Kossakowskiego, kasztelana podlaskiego, w r. 1730 podczaszy halicki, wreszcie w r. 1739 chorąży trembowelski, nie żył już w r. 1743. Małżonka jego, Róża z Lipskich herbu Grabie (zob. Roczn. I str. 146), matrona wielkiéj pobożności, dobrodziejka klasztorów i ubóstwa, fundatorka cerkwi parafialnych grecko-katolickich w Śmitkowie i Dzieduszycach Wielkich,

powiła mu czterech synów i dwie córki. Z synów Adam i Józef zmarli młodo, od Tadeusza i Dominika idą dwie gałęzie dotąd kwitnące w licznych konarach Domu Dzieduszyckich. Z córek: Urszula poślubiła pmo voto Jakóba Błędowskiego, starostę gliniańskiego, pułkownika JKMci i generała wojsk saskich, w końcu obozńego polnego koronnego, sdo voto Ignacego ze Złotego Potoka Potockiego herbu Pilawa, generała lejtnanta (zob Roczn. I tabl. 5 Pilawitów Potockich); druga, Magdalena, ur. 1739 r., wstąpiła w maju 1755 r. do klasztoru Panien Bernardynek we Lwowie. Umarła w r. 1782 w Krechowie, u swéj siostrzenicy Michałowéj hr. Czackiéj, gdzie osiadła po zniesieniu zakonu.

I. Gałąź starsza.

Hr. Tadeusz Gerwazy (XI pok.), urodzony 28 czerwca 1724 r., piękną zajmuje kartę w dziejach narodu. Wysoko wykształcony i zamiłowany w naukach, już w r. 1745 starosta żukowski a w r. 1748 poseł na sejm z województwa podolskiego, na którym od razu odznaczył się sądem trzeźwym i jędrną wymową, dnia 19 czerwca 1750 r. otrzymał chorąztwo trembowelskie a w roku następnym rangę pułkownika znaku pancernego Sapiehy, wojewody smoleńskiego. W roku 1751 dnia 25 listopada poślubił Salomeę Trembińską herbu Rogala, córkę Waleryana, podsędka lubelskiego, i Ludwiki Roztworowskiéj, kasztelanki wizkiéj. W r. 1754 był deputatem na Trybunał skarbowy w Radomiu a dwa lata późniéj regimentarzem partyi podolskiéj i pokuckiéj, którą to godność przez 12 lat piastował. Dnia 6 grudnia 1756 r. postąpił na chorąztwo halickie, w roku 1760 otrzymał chorągiew pancerną po śmierci Kalinowskiego, podkomorzego inflantskiego, a dnia 18 grudnia 1760 r, po powrocie z sejmu, na który posłował, godność podkomorzego halickiego. Jako dowódzca siły zbrojnéj, pilnującéj południowych granic państwa, miał sposobność w r. 1762 ostrzedz dwór austryacki o grożącéj ze strony chana tatarskiego w Krymie napaści na Węgry, co mu późniéj zjednało austryacki tytuł hrabiowski. Po śmierci Augusta III przyłączył się duszą i ciałem do stronnictwa Czartoryskich, pragnącego reform, ustalenia władzy królewskiéj i zniesienia zgubnego liberum veto. *Bartoszewicz* mówi o nim w „Enc. Pow.“: „Biegły prawnik, człowiek uczony i światły, brał czasami pióro do ręki i jeden z najpierwszych obywateli w kraju rozpoczał sprawę reformy rządu wytaczać przed opinią narodową ,bo poślubił sobie tę sprawę zupełnie.“ Wybrany z Ziemi halickiéj posłem na sejm konwokacyjny 1764 roku, należał do zawięzujących generalną konfederacyą podlaską księcia wojewody ruskiego, Augusta Czartoryskiego, usuwającą możność zerwania sejmu, wiadomo bowiem, że w konfederacyi rozstrzygała większość głosów a tém samém liberum veto było niemożliwém. Nie będziemy się tu daléj rozwodzić nad przebiegiem obrad tego ważnego sejmu, w których Tadeusz Dzieduszycki brał ważny udział, odznaczając się zawsze nadzwyczaj trzeźwym na rzeczy poglądem, dodamy tylko, że jego gorące wystąpienia publiczne w sprawie reform wywołały przeciw niemu w Ziemi halickiéj wielkie oburzenie przemożnéj tam partyi Potockich, mianowicie zaś pani kasztelanowéj kamieńskiéj (Kossakowskiéj), która wszelkiemi środkami starała się podkopać jego znaczenie i wziętość u obywatelstwa. *Maurycy hr. Dzieduszycki* przytacza w „Kronice“ swéj bardzo ciekawą pomiędzy panią kasztelanową a ówczesnym podkomorzym Tadeuszem korespondencyą, któréj tutaj dla braku miejsca nie możemy powtórzyć. Mimo to szlachta halicka wybrała Tadeusza marszałkiem konfederacyi Ziemi halickiéj w myśl konfederacyi generalnéj warszawskiéj. Po koronacyi Stanisława Augusta, podkomorzy jako poseł na sejm z 3 grudnia 1764 r. pod laską Jacka Małachowskiego, zaszczycony został wyborem na deputata do układania konstytucyi tego sejmu oraz do różnych innych komisyi. Dnia 25 czerwca 1765 ofiarował mu król, wynagradzając liczne jego usługi, urząd koronny wielkiego cześnika. W roku następnym przeznaczony przez króla do komisyi, która miała się zająć środkami ku uporządkowaniu i oczyszczeniu miasta Lwowa i dróg doń prowadzących, szczęśliwie z tego

zadania się wywiązał, ale całkiém nadspodziewanie zkądinąd w tym samym czasie zerwała się przeciw niemu burza. Dnia 25 sierpnia 1766 r. zebrał się w Haliczu sejmik celem wybrania posłów na sejm. Pani Kossakowska wszelkie poruszyła sprężyny, by wyborowi Tadeusza przeszkodzić i w tym celu poleciła kilku oddanym sobie szlachcicom zanieść manifest przeciw niemu w grodzie halickim, gdzie gdy go nie przyjęto, został wniesiony do akt trembowelskich, jakoby czesnik w. kor., będąc marszałkiem sejmiku, nieprawnie sam się podał na posła. Szlachta zgromadzona podarła manifesty w kawałki a ich autorów dobrze poszturchała, mimo to pani kasztelanowa zaniosła protesta aż do sejmu, którego ofiarowanego sobie marszałkostwa zrzekł się dobrowolnie Tadeusz, by nie jątrzyć więcéj jeszcze swych przeciwników. Lecz sejm jednomyślnie uznał wywody pani kamieńskiéj za nieważne i „pana cześnika na miejsce właściwe między kolegów swych halickich zaprosił.“ Przemawiał na tym sejmie Tadeusz po kilkakrotnie. Zawiązana dnia 29 lutego 1768 roku w Barze konfederacya postawiła cześnika jako regimentarza wojsk Rzeczypospolitéj dla obrony granic w bardzo przykre położenie. Nie upatrując w niéj żadnego pomyślnego dla ojczyzny skutku, wystósował do generalności, która go chciała na rzecz konfederacyi zjednać, memoryał, w gorących i przekonywających słowach odradzający od targania się na władzę królewską i zwiększania anarchii. „Od obcych sąsiadów — kończy swe pismo — jeżeli są obiecane jakie pomocy, tych należy na dywersyą zażyć, ale nie do Ojczyzny wprowadzać, bo za takich gości Bogu i ludziom trzeba odpowiedzieć, i lekarstwo takie gorszeby było od choroby,“ Nie poskutkowały przecież jego rady, a Tadeusz Dzieduszycki, widząc w własnych szeregach szerzące się powstanie, z drugiéj strony zaś nie chcąc łącznie z wojskami rosyjskiemi walczyć przeciw rodakom, złożył regimentarstwo, które po nim objął Franciszek Ksawery Korczak Branicki, późniejszy hetman w. kor., wszelkie zatém insynuacye *Rulhière*, w dziele „Histoire de l'Anarchie en Pologne“ Paris 1807, jakoby cześnik napadł był na obóz konfederatów i w pień ich wyciął, przyrzekłszy poprzednio połączyć się z nimi, a bardziéj jeszcze fantazye Juliusza *Słowackiego* w „Beniowskim,“ w których Tadeusz wystawiony jako bandyta i ohydny zdrajca kraju, są po prostu grubém i lekkomyślném oszczerstwem, co też i *Bartoszewicz*, nie zbyt dla szlachty pobłażliwy, w „Encyklopedyi“ przyznaje.

Usunąwszy się odtąd od spraw publicznych, przebywał Tadeusz Dzieduszycki aż do upadku konfederacyi barskiéj na Węgrzech, oddając się głównie zbieraniu materyałów do historyi własnéj rodziny, któréj pochodzenie wywodził od siedmiogrodzkiéj rodziny Mikö, co nadawało podobieństwo do protoplasty Dzieduszyckich, Myka.

Po przyłączeniu w r. 1772 dzisiejszéj Galicyi do cesarstwa austryackiego otrzymał Tadeusz od cesarzowéj Maryi Teresy tytuł tajnego radzcy z tytułem Exscellencyi a dnia 22 października 1775 r. dziedziczny dyplom hrabiowski w uznaniu zasług swego przodka Jerzego i jego własnéj, gdy ostrzegł dwór austryacki o zamierzonéj napaści Tatarów, o czém wyżéj wspomnieliśmy. Był to drugi z kolei w Galicyi dyplom: pierwszy otrzymali Sierakowscy (zob. Roczn. I str. 281).

Hr. Tadeusz Dzieduszycki, gorliwy o rzeczy religijne, wybudował w Kosowie w r. 1771 kościół parafialny i liczne na klasztory poczynił zapisy. Był panem na Jaryszowie, Kosowie i Rachini. Umarł w drugiéj połowie października 1777 roku. Arcybiskup Sierakowski osobnym do duchowieństwa wydanym okólnikiem uczcił jego pamięć.

Był miernego wzrostu, postaci wielce szanownéj, w staropolskim stroju. Dom jego w Żukowie słynął z gościnności; znajdowały się w nim cenne gobeliny.

Z Salomei z Trembińskich, damy krzyża gwiaździstego, zmarłéj 20 stycznia 1787 r. w Żukowie, którą nazywał *Karpiński*:

„Matką sławną w téj tu ziemi
Cnotą i dziećmi dobremi“,

pozostawił oprócz zmarłych w dzieciństwie dzieci, czterech synów, Waleryana, Antoniego, Wawrzyńca i Józefa, oraz pięć córek. Z tych Ludwika Urszula połączona w r. 1792 z Józefem Szeptyckim herbu własnego (zob. Roczn. I str. 310), pani wielkiego rozumu i nadzwyczajnéj mocy duszy, zmarła 1 lutego 1829 r. Jéj bliźniaczka Helena oddała rękę w r. 1799 Kajetanowi hr. Sierakowskiemu herbu Ogończyk (zob. Roczn. I str. 282). Trzecia, Magdalena Katarzyna była małżonką Ignacego hr. Morskiego herbu Topór i założycielką słynnéj z piękności ogrodów i pałacu rezydencyi Zarzecza w Galicyi. Czwarta, Paula Klotylda, umarła w kwiecie wieku; piąta wreszcie, Justyna Modesta, w r. 1789 kanoniczka na Marywilu w Warszawie, poślubiła w r. 1796 Ksawerego hr. Działyńskiego, senatora wojewodę, ojca śp. hr. Tytusa a dziada śp. hr. Jana (zob. Roczn. III tablicę rodową Działyńskich).

1. Potomstwo hr. Waleryana.

Hrabia Waleryan Wiktoryn Dzieduszycki (XII pok.), urodzony na wiosnę 1754 w Kłoczowie w Lubelskiém, majątku Trembińskich, swych dziadów, ochrzcony uroczyście dnia 9 czerwca tr. we Lwowie, ukończywszy jezuickie Collegium Nobilium tamże, przeszedł na wszechnicę wiedeńską, gdzie w r. 1772 doktoryzował się z matematyki i filozofii, licząc lat 18. Prócz tego władał doskonale językami łacińskim, francuskim i niemieckim. Pierwszy też z obywateli galicyjskich już w r. 1775 otrzymał klucz szambelański dworu wiedeńskiego. Jednocześnie odstąpił mu ojciec za zezwoleniem królewskiém starostwo serebryńskie na Podolu. W r. 1776 pojął za małżonkę znacznie starszą od siebie, bo urodzoną w r. 1738 Józefę Łodzia Ponińską, córkę Józefa, wojewodzica poznańskiego, i Maryanny Kalinowskiej. Dbały o podniesienie dobrobytu w narodzie, przedsięwziął w r. 1785 podróż, pełną przygód, na Dniestrze dla doświadczenia jego splawności, którą sam w r. 1786 obszernie opisał. Pracę tę ciekawą ogłosił w r. 1843 leszczyński „Przyjaciel Ludu.“ Król Stanisław August przysłał mu w nagrodę za trudy klucz szambelański dworu polskiego i order Ś. Stanisława. Mianowany w r. 1788 komisarzem cywilno-wojskowym powiatu latyczowskiego na Podolu, tak gorliwie się zajął podniesieniem oświaty włościan, dla których w Jaryszowie, dobrach swych na Pobereżu, własnym kosztem założył trzy klasową szkołę parafialną, uwalniając najpilniejszych dziesięciu jéj uczniów w dzień imienin monarszych od poddaństwa, iż król Stanisław August czuł się spowodowanym następujące doń na dniu 15 maja 1792 r. wystósować pismo:

„Mości Panie komisarzu cywilno wojskowy podolski! Nie mógłeś zaiste WPan milszego dla u nie wymyśleć wiązania, nadto uwolnienie dziesięciu najlepiéj uczących się chłopskich synów od poddaństwa swego. W kilku widokach dogodziłeś przez to WPan życzeniu memu. Zachęciłeś całą generacyą włości swojéj do ćwiczenia i udoskonalenia swego. Daleś przykład sąsiadom do ulepszenia kondycyi tak licznéj u nas części mieszkańców, a uczyniłeś to w takim sposobie roztropnym i umiarkowanym, który właśnie wskazuje średnią i bezpieczną drogę między przesądami dawnemi a zapędami zbytniemi tych, którzy uwiedzeni czytaniem ksiąg zagranicznych, chcieliby zbyt prędko i zbyt całkowicie odmienić całą subordynacyą ludu chłopskiego u nas, coby pewnie okropne wzniecilo i feralne u nas zamięszanie. Ale tak stopniami postępując, jakeś WPan uczynił, prawdziwie dobrze można uczynić krajowi. Dziękuję więc WPanu za to i chwalę Go tym afektem i tym szacunkiem, które WPan dzielisz w sercu mojem z godnym bratem Swoim. Stanisław August, Król Polski.“

Zaiste, pismo powyższe, jak z jednéj strony wieczystym będzie szlachetnych uczuć Waleryana Dzieduszyckiego dowodem, tak niemniéj i nieszczęśliwemu monarsze zaszczyt przynosi.

Waleryan Dzieduszycki wszędzie i zawsze powszechnéj rodaków korzyści, bez względu na osobiste ofiary, upatrując, założył w Jaryszowie drukarnią na publiczny użytek komisyi cywilno-wojskowéj. Nie spodziewał się przecież z pewnością, jaki los to jego dzieło spotka. Szczęsny Potocki kazał ją wraz z drukarzami zabrać przez swych kozaków i przewieść do Tulczyna, gdzie akta targowickie czcionkami Dzieduszyckiego drukowano! Sam król wpłynął następnie na Waleryana, by wydał antydatowany akt sprzedaży drukarni Szczęsnemu, by oczyścić tegoż od zarzutu zagrabienia cudzéj własności. Odtąd usunął się do Jabłonowa, które to starostwo od rządu austryackiego otrzymał w zamian za dziedziczny klucz kosowski, zabrany z powodu znakomitéj produkcyi soli na rzecz skarbu. Powstanie Kościuszki znalazło w nim gorącego popleczника; dość powiedzieć, że obu synów wysłał do obozu, sam zaś stanął na czele stronnictwa ruchu narodowego w Galicyi. Wspomina o nim niejednokrotnie Michał *Ogiński* w swych Pamiętnikach. Spowodowało to jego uwięzienie 20 maja 1797 r. i wywiezienie z Jabłonowa do Lwowa, a ztamtąd, po odebraniu godności c. k. podkomorzego, do twierdzy ołomunieckiéj, gdzie już zastał podkanclerzego Kołłątaja. Wszelkie starania rodziny o jego uwolnienie były bezowocne. Wypuszczono go dopiero po trzyletniéj blisko kaźni w r. 1800. Straty materyalne, jakie przez utratę wolności i obfite ofiary na rzecz publiczną poniósł, liczono na 2 miliony zł. pol. Po wkroczeniu do Galicyi wojsk Księstwa Warszawskiego został Waleryan mianowany jednym z konsyliarzów gubernialnych. Po ostatecznym układzie z rządem austryackim w sprawie zamiany dóbr rodziny Dzieduszyckich, w których produkowano sól, na dobra koronne, gdy Jabłonów przypadł na jego brata Wawrzyńca, przeniósł się Waleryan do Potoczysk blisko Dniestru, gdzie odtąd głównie zajmował się gospodarstwem i naukami. Kreślił także w chwilach wolnych różne projekta, mające na celu podwyższenie dobrobytu krajowego. Po zgonie pierwszéj żony Ponińskiéj, zgasłéj 22 marca 1796 r., która mu dwóch synów i tyleż córek zostawiła, pojął w tymże samym roku Annę Głowacką, z którą miał jeszcze jednę córkę, Emilią, wydaną w roku 1826 za stryjecznego brata hr. Eugeniusza Dzieduszyckiego, syna hr. Wawrzyńca (zobacz niżéj) i zgasłą 2 lutego 1832 roku, w wieku lat niespełna 30. Hr. Waleryan umarł nagle w Potoczyskach w 78 roku życia dnia 10 marca 1832 r., wdowa zaś jego zeszła ze świata dopiero 9 września 1862 r., licząc lat 93. — Z córek hr. Waleryana z Ponińskiéj wyszła Aniela za Tadeusza Gromnickiego herbu Prawdzic, sdo vto za Erazma Pruszkowskiego, Julia zaś, dama krzyża gwiaździstego, za Jana Gromnickiego, starszego brata Tadeusza. Pierwsza umarła 1832 r., druga 1851 roku. Z synów:

a. Hr. Stanisław Kostka Antoni Tadeusz (XIII pok.), ur. 26 października 1776 r. w Żukowie, kadet a następnie żołnierz kościuszkowski w regimencie Ignacego Działyńskiego, objął po upadku powstania dobra spadłe nań po matce: Stary i Mały Gwoździec i Podstaje w Kołomyjskiém. W r. 1810 pojął za małżonkę Maryannę z Siemuszowy Pietruską herbu Starykoń, córkę Ignacego, tajnego radzcy i prezesa sądów szlacheckich, kawalera orderu S. Stanisława, i Antoniny Jabłonowskiéj herbu Grzymała. Umarł 10 lipca 1841 r., żona zaś jego 3 marca 1848 r. Z jego dwóch synów:

Hr. Edmund (XIV pok.), ur. 3 czerwca 1811 r., zmarły 25 listopada 1853 r., żołnierz b. w. p., dziedzic Starego i Małego Gwoździca i Podstajów w Kołomyjskiém, pozostawił z Talii Niezabytowskiéj herbu Lubicz (um. 1855 r. w Berlinie), osoby wysoko wykształconéj, poetki i pianistki, dwoje dzieci. Z tych:

Hr. Stanisław (XV pok), właściciel dóbr Stary i Mały Gwoździec i Podstaje w Kołomyjskiém, ożeniony z Karoliną Darowską herbu Ślepowron. Z niéj:

Hr. Aleksander (XVI pok.). Hr. Karolina.
Hr. Marya. Hr. Róża.
Hr. Karolina za Janem Załęskim. („Rocznik Szl. Pol.“ hr. J. S. *Dunina Borkowskiego.*)

Hr. Aleksander Stanisław (XIV pok.), ur. 21 lipca 1813 r., zm. 1879 r., żołnierz b. w. p., dziedzic Wielkich Dzieduszyc, Sokolowa i Łanów, ożeniony z Domicellą Pietruską herbu Starykoń (rezydencya w Izydorówce), poseł w r. 1848 na sejm ustawodawczy do Wiednia i na sejm krajowy. Jego dzieci:

Hr. Izydor (XV pok.), członek Akademii Umiejętności w Krakowie, ożeniony z Anastazyą Jełowicką herbu Bożeniec. Z niéj:
Hr. Aleksander (Leszek, XVI pok.)

Hr. Edmund.

Hr. Józefa, ur. 1839 r., zaślubiona 1858 r. Kazimierzowi hr. Wodzickiemu herbu Leliwa, dziedzicowi Olejowa, słynnemu ornitologowi, posłowi na sejmy itd.

Hr. Marya, zaślubiona Antoniemu Jabłonowskiemu herbu Grzymała, posłowi na sejmy galicyjskie, prezesowi Towarzystwa rólniczego galic. Wdowa od r. 1873, umarła w r. 1880.

Hr. Olga za Bronisławem Skibniewskim herbu Ślepowron, właścicielem dóbr Dunajowice w Królestwie Polskiém.

Hr. Wanda za Kornelem Suchodolskim herbu Janina, właścicielem dóbr Sosnów w powiecie podhajeckim.

Hr. Seweryna, małżonka Wojciecha hr. Dzieduszyckiego z Jezupola (zob. niż.).

Hr. Aleksandra, zaślubiona 28 kwietnia 1880 r. Emanuelowi hr. Dunin-Borkowskiemu, synowi hr. Seweryna i Olgi z Kownackich (zob. wyż.). („Roczn. Szl. Pol.“ hr. J S. *D.-Bork.*)

b. Hr. Ludwik (XIII pok.), ur. 6 kwietnia 1773 r., kadet i paź króla Stanisława Augusta, jako taki obecny przy zaprzysiężeniu przez monarchę tego konstytucyi z 3 maja 1791 r., brał udział w powstaniu Kościuszki, który mu własnoręcznie utoczoną tabakierę rogową dał w upominku, i w wyprawie generała Dąbrowskiego do Wielkopolski; następnie kształcił się w akademii inżenierów w Wiedniu. W r. 1805 objął po matce majątek Zahajpol w Kołomyjskiém, w r. 1817 został c. k. podkomorzym i członkiem Stanów galicyjskich, umarł w Medowie 26 stycznia 1851 r., pochowany na cmentarzu w Budyłowie, gdzie z nim niebawem zmarłą 6 września tr. wdowę po nim, Domicellę Monikę Bielską herbu Jelita, córkę Ignacego, łowczego nadw. koronnego i Tekli Kalinowskiéj, rzadką pobożnością i cnotami celującą, połączono i obojgu pomniki na grobie wystawiono. Zostawili dzieci ośmioro. Z tych:

1. Hr. Maurycy Ignacy Aleksander (XIV pok.), ur. 10 lutego 1813 r. w Rycheicach, zmarły 22 kwietnia 1877 r. we Lwowie, mąż niepospolitéj nauki, znakomity pisarz, gorąco do kraju przywiązany obywatel i prawy syn Kościoła. Ukończywszy studya na wszechnicy lwowskiéj, wstąpił w r. 1836 do służby publicznéj, w r. 1847 został członkiem Stanów galicyjskich, w r. 1851 kawalerem orderu korony żelaznéj 3 klasy, w r. 1854 radzcą namiestnictwa, w r. 1855 ces. król. podkomorzym. W tymże roku udzielał nauki polskiego języka przebywającemu wówczas we Lwowie arcyksięciu Karolowi Ludwikowi. W r. 1856 urządził pierwszy w Galicyi zakład karno-poprawny dla kobiet pod zarządem Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, prócz tego zawiadował od r. 1851 aż do r. 1863 zakładem narodowym imienia Ossolińskich. W r. 1865 mianował go Papież Pius IX komandorem orderu Grzegorza Wgo, a Akademia Umiejętności w Krakowie wybrała go swym członkiem. Umysł jego nadzwyczaj żywy i wielostronny,

obejmował wszystkie niemal gałęzie piśmiennictwa. Bogaty materyał obyczajowy, jaki mu pozostał z poważnych badań dziejowych, zużył w „Powieści z dawnych czasów“. Najznakomitsze miejsce pomiędzy jego pracami historycznemi zajmują: „Piotr Skarga i wiek jego“, „Zbigniew Oleśnicki“, „Krótki rys wypraw Lisowczyków“, „Żywot Hieronima Sierakowskiego, Arcybiskupa lwowskiego“, „Święty Stanisław“, „Studyum o Papieżach“, „O jenerale Andrzeju Poniatowskim“, „Kronika domowa Dzieduszyckich“ itd. *Bartoszewicz*, oceniając te prace hr. Maurycego w swéj „Literaturze“, nie umiał się otrząść z stronniczego uprzedzenia. Obok rozpraw historycznych pisywał jeszcze studya z dziedziny psychologii, jak np. „O samobójstwie“, „Nieprzeliczeni“, oprócz tego mnóstwo innych prac drobniejszych. Sposobił się właśnie do pielgrzymki do Rzymu, gdy śmierć przerwała to ostatnie jego marzenie. Strata jego w całéj pełni żywota i w całéj dzielności władz umysłowych boleśnie dotknęła kraj cały.

Był hr. Maurycy dziedzicem dóbr Płotyczy z Budyłówką w obwodzie brzeżańskim. Dwa razy ponawiał śluby małżeńskie, najprzód z Karoliną Zagórską herbu Ostoja, córką Karola i Anieli Dulskiéj herbu Przegonia; powtóre z Natalią Rudnicką herbu Lis, dziedziczką Martynowa, córką Klemensa i Katarzyny Okólskiéj herbu Rawicz (rezydencya wdowieńska we Lwowie). Dzieci:

Z pierwszego małżeństwa:

Hr. August Pius Benedykt (XV pok.), c. k. starosta w Gródku, ces. król. podkomorzy, owdowiały dnia 7 lutego 1881 r. po śp. Melanii Szeliskiéj herbu Szeliga (zob. dział Nekrologii). Z tego małżeństwa dzieci troje (XVI pok.), których imion nie mogliśmy się dowiedzieć.

Hr. Karol (XV pok.), ożeniony z Anną hr. Dzieduszycką, córką hr. Jana z Olchówca i Felicyi z hr. Dzieduszyckich (zob. niż.). Dzieci:

Hr. Melania (XVI pok.).
Hr. Maurycy (XV pok.), urzędnik przy c. k. starostwie w Brzesku.
Hr. Franciszek Ksawery.
Hr. Jędrzéj.
Hr. Tymotea.
Hr. Aniela w Zakonie Sercanek.
Hr. Domicella w Zakonie Sercanek.

Hr. Tomasz, ożeniony w r. 1881 z Lachowską, córką c. k. starosty w Zaleszczykach.

Z drugiego małżeństwa:

Hr. Klemens (XV pok.).
Hr. Anna.

2. Hr. Elżbieta (XIV pok.), ur. 4 kwietnia 1814 r.
3. Hr. Edward Julian (XIV pok.), ur. 17 lutego 1818 r., um. 5 sierpnia 1880 r. W r. 1846 był więziony w Brzeżanach; w r. 1848 poślubił Józefę hr. Łoś herbu Dąbrowa (um. 1879 r), córkę hr. Zygmunta i Anny z książąt Woronieckich. Ich dzieci:
   a. Hr. Zygmunt (XV pok.).
   b. Hr. Michał (XV pok.), ożeniony 9 lutego 1879 r. z Julią Skrzyńską herbu Zaremba, z któréj syn:
      Hr. Tadeusz (XVI pok.).
   d. Hr. Józef (XV pok.).
   e. Hr. Leon.
   f. Hr. Antoni.
   c. Hr. Marya.
   g. Hr. Domicella, zaślubiona w r. 1879 Adamowi Henzlowi we Lwowie.

4. Hr. Józefa, ur. 20 lipca 1820. w Zakonie Sercanek we Lwowie.
5. Hr. Zofia, ur. 30 kwietnia 1822 r., wdowa od r. 1855 po śp. Juliuszu Matkowskim herbu Sas, dziedzicu dóbr Jezierzany w Buczackiém.
6. Hr. Zygmunt Feliks, ur. 19 listopada 1825 r.
7. Hr. Wacław Konrad, ur. 26 listopada 1826 r.
8. Hr. Konstancya, ur. 16 stycznia 1831 r., w Zakonie Sacré Coeur.

2. Potomstwo hr. Antoniego.

Hr. Antoni Bazyli (XII pok.), drugi syn Tadeusza, cześnika w. kor., ur. 14 czerwca 1757 r. w Psarach, niepospolity brał udział w sprawach panowania Stanisława Augusta. Odebrawszy bardzo staranne wychowanie, wcześnie wstąpił do zawodu dyplomatycznego i zaledwie 19 lat licząc, był już kopistą w departamencie spraw zagranicznych Rady nieustającéj. W 1777 był przydany do poselstwa polskiego w Carogrodzie, zkąd trzykrotnie jako kuryer gabinetowy przez posła Boskampa był wysyłany konno do Warszawy i z powrotem. Od r. 1779 sprawował przez dwa lata przy W. Porcie interesa polskie jako Chargé d'Affaires. Po powrocie do kraju otrzymał r. 1781 order Ś. Stanisława w nagrodę położonych zasług i jednocześnie niemal urząd pisarza w. litewskiego. W roku następującym był sekretarzem Rady nieustającéj do spraw zagranicznych, któremi wyłącznie niemal do r. 1785 kierował. W r. 1786 odbył wielką podróż po Europie, zwiedzając Niemcy, Holandyą i Anglią, z któréj wrażenia skreślił w czterech obszernych, nader zajmujących, po francuzku pisanych listach. Wtedy to poznał między innymi głośnego awanturnika Józefa Balsamo vel. hr. Cagliostro i słynnego szulera Michała Mickiewicza, który kupiwszy sobie nazwisko Walickiego od Bazylego, wojewody rawskiego, a tytuł podstolego koronnego od Stanisława Sołtyka, tłukł się po całéj Europie. Za powrotem do kraju poślubił 1787 r. Maryannę Koźmińską herbu Poraj, córkę Teodora, wojewodzica poznańskiego, i Anny Nepomuceny Działyńskiéj, wojewodzianki kaliskiéj (zob. Roczn. III drzewo rodowe Działyńskich). Z nią to odziedziczył państwo Wronieckie. Ulubieniec króla, towarzyszył mu na zjazd do Kaniowa, który tak szczegółowo opisał X. Biskup *Naruszewicz*. Sejm czteroletni pokilkakrotnie oddał mu cześć, jako mężowi nieskażonéj cnoty. To też monarcha ozdobił pierś jego w r. 1790 orderem Orła białego. Należał w tymże roku do pełnomocników zawierających traktat pokoju z Prusami, a po ogłoszeniu Konstytucyi 3 maja został mianowany sekretarzem stanu do spraw zagranicznych. W r. 1792 powierzono mu ważny urząd generalnego dyrektora poczt w Koronie i W. Ks. Litewskiém, z tytułem generała poczt i roczną pensyą 100,000 zł. pol. Mimo wielkiego przywiązania do króla nie przystąpił jednakże do Targowicy, udziałem w któréj żaden Dzieduszycki się nie splamił. Po wybuchu powstania Kościuszkowskiego powołany do tymczasowéj Rady narodowéj pod prezydencyą Ignacego Wyskoty Zakrzewskiego, mianowany przez nią został prezesem wydziału spraw zagranicznych i z téj to epoki istnieje wiele ciekawych i ważnych nót jego dyplomatycznych. W r. 1794 udał się wraz z Ksawerym Działyńskim do Wielkopolski, by tamże wywołać powstanie. Aresztowany i zawieziony do Głogowy, został wprawdzie później uwolniony, ale z warunkiem mieszkania w Wrocławiu. Ostatnie lata swoje przepędził częścią zagranicą, częścią w Nowéjwsi pod Wronkami w Poznańskiém, w Miropolu na Wołyniu, lub w Tłumaczu w Galicyi. Ścisła przyjaźń łączyła tego niepospolitego męża z Adamem Naruszewiczem, Tadeuszem Czackim, Janem Potockim, znanym podróżnikiem, senatorem Ilińskim z Romanowa, poetą Karpińskim i wielu innemi znakomitościami. Umarł 11 grudnia 1817 r. Żona i córka Amelia poprzedziły go dawniéj do grobu, odumarł zaś synów Henryka i Ignacego, oraz córkę Annę, wydaną za Mikołaja hr. Rostworow-

skiego herbu Nałęcz, syna Franciszka Ksawerego i Izabelli hr. Małachowskiéj, wojewodzianki sieradzkiéj, kapitana gwardyi cesarza Napoleona I i kawalera Legii honorowéj, któremu wniosła w posagu dobra Miropol, gdzie w kościele przez siebie zbudowanym złożyła zwłoki ojca i męża. Była wielce utalentowaną i znaną z talentu do malarswa. Jedyna jéj córka Justyna wyszła za hr. Maryana Czapskiego na Kiejdanach i Miropolu i była między innemi matką Stanisławowéj i Konstantowéj Brezów w Poznańskiém (zob. Roczn. I str. 12). Z synów Antoniego:

1. Hr. Henryk (XIII pok.), ur. 29 września 1795 r. w Wrocławiu, zmarły 1 lipca 1845 r. w Poznaniu, dziedzic Tłumacza w Galicyi i Wronek w Poznańskiém, pojął w r. 1830 za żonę wdowę po swym młodszym bracie, Teodozyą hr. Mielżyńską z linii pawłowickiéj (zob. Roczn. I str. 204, gdzie przez pomyłkę opuszczona), która mu wniosła dobra Karczewo, Żytowiecko i Wielichowo. Ddały o dobro ogółu i wielce przedsiębiorczy, chcąc podnieść cukrownictwo w kraju, znaczne poniósł straty, tak że wdowa po nim zniewoloną była sprzedać klucz tłumacki w r. 1849 i przeniosła się na mieszkanie do Florencyi, gdzie życia dokonała. Pozostały dzieci:

Hr. Michał (XIV pok.), ur. 11 sierpnia 1839 r., owdowiały po Amerykance, mieszka we Florencyi. Syn jego:

Hr. Maurycy (XV pok.).

Hr. Henryka Amelia Maryanna Franciszka, ur. 1832 r., zaślubiona w r. 1858 Maurycemu Cavaliere Capelli, właścicielowi pałacu we Florencyi i dóbr Silva.

Hr. Marya Henryka Amelia, ur. 1835 r., um. 1865 r., była małżonką kapitana Askaniusza Baldasseroni, syna pierwszego ministra toskańskiego.

Hr. Amelia Henryka Maryanna, ur. 24 lutego 1837 r., mieszka we Florencyi.

2. Hr. Ignacy (XIII pok.), młodszy syn Antoniego, ur. 23 kwietnia 1798 r., poślubił w r. 1827 Teodozyą hr. Mielżyńską, lecz już w roku następnym umarł młodo w Poznaniu dnia 25 listopada. Był wielce zamiłowany w numizmatyce.

3. Potomstwo hr. Wawrzyńca.

Hr. Wawrzyniec Marcin (XII pok.), trzeci syn w. cześnika Tadeusza, ur. 11 sierpnia 1772, pospieszył w r. 1794 do szeregów Kościuszki i pełnił przy nim służbę adjutanta pod Racławicami i Szczekocinami. Powróciwszy po upadku powstania w rodzinne strony, pojął za małżonkę Anastazyą hr. Mierównę herbu własnego, córkę hr. Jana, kasztelana inflantskiego i Maryanny hr. Tarnowskiéj. Otrzymawszy w dziale klucze Jabłonów i Semenów a po siostrze Szeptyckiéj Radziązów, do których to dóbr przykupił jeszcze Milno w Złoczowskiém, oddał się z zamiłowaniem agronomii i ogrodownictwu, które mianowicie do wysokiego stopnia doskonałości doprowadził. Od r. 1817 był szambelanem austryackim. Umarł we Lwowie 19 października 1836 r., pozostawiając dwóch synów i dwie córki: hr. Henrykę za Gwalbertem Pawlikowskim herbu Sas, właścicielem Medyki w Przemyskiém, słynnéj z ogrodów, biblioteki i dzieł sztuki, po któréj syn Mieczysław (ożeniony znów z Heleną hr. Dzieduszycką (zob. niż.); i hr. Ewelinę, ur. 1813 r. a zgasłą w r. 1834 wskutek wypadnięcia z okna trzeciego piętra we Lwowie. Z synów hr. Wawrzyńca:

1. Hr. Tytus (XIV pok.), ur. 29 listopada 1796 r., zmarły 5 kwietnia 1870 r., właściciel państwa Jabłonowskiego, oraz przykupionych znacznych dóbr Horodnicy z przyległościami w obwodzie czortkowskim i Semenowszczyzny pod Trembowlą, nabytéj od brata, był mężem niepospolitych zdolności, niezmordowanéj pracy, wszechstronnego wykształcenia i gorącéj miłości kraju i Kościoła. Liczne jego pióra istnieją rozprawy, a pisał zarówno pięknie w języku ojczystym, jak

w francuskim, niemieckim i angielskim. Był też członkiem honorowym i czynnym wielu Towarzystw uczonych tak krajowych jak zagranicznych. W r. 1829 udawszy się w podróż naukową po Europie, powrócił z niéj dopiero po latach siedmiu, obficie na umyśle wzbogacony. Jako członek galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, niemałe dlań położył zasługi. Rok 1848 wyrwał go z tych prac ekonomiczno-naukowych i rzucił na arenę polityczną. Brał udział czynny w ówczesnych naradach lwowskich i wybrany został posłem na sejm ustawodawczy wiedeński. Usunął się następnie całkiém z życia publicznego, oddając tém gorliwiéj zarządowi ogromnéj fortuny. Ożeniony z Izabellą hr. Dzieduszycką (rezydencya wdowieńska we Lwowie), córką hr. Kajetana (zob. niż.) i Flory z hrabiów Dunin-Borkowskich (zob. Roczn. I str. 9), pozostawił z niéj córkę jedynaczkę:

Hr. Florentynę (XV pok.), panią na Jabłonowie, Semenowszczyznie, Horodnicy itd., zaślubioną 6 grudnia 1873 roku księciu Romanowi Czartoryskiemu, synowi śp. ks. Adama i śp. księżniczki Wandy Radziwiłłówny.

2. Hr. Eugeniusz (XIV pok.), ur. 15 lutego 1801 r., zmarły 6 marca 1857 r. w Krakowie, właściciel dóbr Korniów, Olejowa Szlachecka, Radziszów, Ludwinów, Potoczyska i Szczerzec, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Emilią hr. Dzieduszycką, córką hr. Waleryana (zob. wyż.), z któréj syn i dwie córki; następnie z Heleną Paszkowską herbu Zadora, zmarłą 17 listopada 1880 r., z któréj jedna córka.

Dzieci z *pierwszego* małżeństwa:

Hr. Eugenia Teodozya, ur. 1828 r., zaślubiona Wilhelmowi hr. Römerowi herbu Jelita, synowi Eustachego i Anny hr. Rey.

Hr. Wanda, ur. 1829 r., zaślubiona Rafałowi Korytowskiemu herbu Mora, właścicielowi dóbr Berezowicy.

Hr. Mieczysław Antoni (XV pok.), ur. 1832 r., zgasły w sile wieku. Wdowa po nim Paulina z Ratajskich i cztery córki:
N. N. (XVI pok.).

Z *drugiego* małżeństwa:

Hr. Helena, ur. 1837, zaślubiona 1859 r. Mieczysławowi Pawlikowskiemu herbu Sas (urodzonemu z Dzieduszyckiéj, zob. wyż.).

4. Potomstwo hr. Józefa.

Hr. Józef Kalasanty (XII pok.), najmłodszy z synów w. cześnika Tadeusza, ur. 3 lipca 1776 r., odbył jako 18letni młodzieniec kampanią Kościuszkowską. W r. 1809 własnym kosztem umundurował jako kapitan 13 pułku piechoty Księstwa warszawskiego całą kompanią grenadyerów. W r. 1811 wybrany przez współobywateli marszałkiem sejmiku powiatu zamojskiego, a rok późniéj powołany przez generała Sokolnickiego na adjutanta. W r. 1818 poślubił Paulinę hr. Działyńską, siostrę śp. hr. Tytusa (zob. Roczn. III drzewo rodowe Działyńskich), i wziął z nią w posagu klucz Konarzewski pod Poznaniem a Ryczowski w Wadowickiém. Sam był właścicielem dóbr Potarzyny w Żółkiewskiém, Tarnawatki w Królestwie Polskiém, do których dokupił klucz Jaryszowski na rosyjskiém Podolu i inne dobra w Galicyi. Wysoko wykształcony, zebrał znaczną bibliotekę i na wzór swego szwagra Tytusa Działyńskiego był mecenasem literatury. W r. 1847 odziedziczył po siostrze, hr. Morskiéj, wspaniałą rezydencyą i dobra Zarzecze. Dnia 19 tr. zasnął w Bogu we Lwowie, wdowa zaś po nim skończyła przykładny żywot 14 września 1856 tamże. Pozostał po nim syn jedynak:

Hr. Włodzimierz (XIII pok.), ur. 22 czerwca 1825 r. w Jaryszowie, dziedzic magnackiéj po ojcu i ciotce fortuny, założyciel Muzeum Dziedu-

szyckich we Lwowie [8]), ofiarowanego krajowi w r. 1880 na pamiątkę pobytu cesarza Franciszka Józefa w Galicyi, c. k. tajny radzca z tytułem Ekscellencyi, b. marszałek krajowy, dożywotni członek austryackiéj Izby Panów, Komandor Legii honorowéj, zaszczycony w czasie wystawy powszechnéj paryskiéj wysokim tytułem „officier de l'instruction publique", jeden z najznakomitszych, najprawszych i najgorliwszych obywateli kraju [9]), członek wielu Towarzystw uczonych, poślubił dnia 20 września 1853 r. Alfonsynę hr. Miączyńską herbu Suchekomnaty (zob. Roczn. I str. 191), dziedziczkę dóbr Pieniaki, Majdany, Załoza itd., daléj nabytych od Steckich Dzieduszyce Wielkie, z którą ma cztery córki. Z tych:

Hr. Klementyna (XIV pok.), ur. 12 lipca 1855 r., zaślubiona 1876 r. Zygmuntowi hr. Szembekowi herbu własnego (z linii porembskiéj (zob. Roczn. I str. 302).

Hr. Anna, ur. 8 maja 1859 r., oddała rękę w r. 1878 hr. Tadeuszowi Dzieduszyckiemu (zob. niż.).

Hr. Marya.

Hr. Jadwiga.

II. Gałąź młodsza.

Hr. Dominik Herakliusz (XI pok.), młodszy syn Jana, chorążego trembowelskiego i Róży Lipskiéj herbu Grabie a brat Tadeusza, cześnika w. kor., urodził się 24 września 1727 r. Wychowanie otrzymał w Luneville na dworze króla Stanisława Leszczyńskiego, jako blizki krewniak Jerzego, w. koniuszego kor. (zob. wyż.). Po powrocie do kraju służył najprzód rycersko jako generał-adjutant polnéj buławy Branickiego w r. 1755. W tymże roku pojął za żonę Barbarę Dzierzkównę herbu Nieczuja (um. 1764), córkę Jędrzeja ze Skrzenic, starosty barzeckiego i Heleny Miaskowskiéj herbu Leliwa, urodzonéj z Dzieduszyckiéj, siostry Jerzego, w. koniuszego. Pisał się na Dzieduszycach Wielkich i Sokołowie. W roku 1761 otrzymał od Augusta II pułkownikostwo w wojsku koronném. W r. 1766 posiadał starostwo bachtyńskie. W r. 1767 powtórne zawarł związki małżeńskie z Julianną z Olbrachcic Bielską herbu Jelita, córką Antoniego, łowczego nadw. galic., i Tekli Kalinowskiéj, starościanki grodowéj winnickiéj, z którą znaczne wziął dobra w posagu. Dnia 26 lipca 1777 r. otrzymał dziedziczny *hrabiowski dyplom* austryacki. Umarł w Dzieduszycach Wielkich, gdzie zwykle rezydował, w r. 1804 jako 77letni starzec. Z pierwszéj żony pozostawił trzech synów, z drugiéj sześciu synów i trzy córki, z których hr. Tekla poślubiła Józefa Wolskiego, generała

[8]) Muzeum to jest zbiorem przedewszystkiém przyrodniczém. Wszystko, co ziemia nasza wydaje i nosi, skupić i ułożyć systematycznie, było zadaniem założyciela, dziś już w znaczniejszéj części dokonaném. Najdokładniejszym i najobficiéj reprezentowanym jest tu dział ornitologiczny, od którego hr. Włodzimierz rozpoczął swoje zbiory. W zbiorze okazów zwierząt ssących nie wszystkie jeszcze rodziny są przedstawione. Gady, płazy, ryby są także w znacznéj ilości, naostatek w dziale zwierząt bezkręgowych obfitość okazów jest wielka. Dopełniają Muzeum dział botaniczny, mineralogiczny, geologiczny i paleontologiczny. Dział etnograficzny i przedhistoryczny winien swój początek wystawie wiedeńskiéj 1873 r. i paryskiéj 1878 r. Składa on się głównie z przedmiotów przemysłu domowego włościan, opartego na prastarych tradycyach (J. I. *Kraszewski* w „Kłosach"). Przyp. Autora.

[9]) „Potrzebujemyż przypominać tu naszym czytelnikom — pisze J. I. *Kraszewski* w marcu r. b. z wysp Hyerów do warszawskich „Kłosów" — kto jest Włodzimierz hr. Dzieduszycki, jeden z tych rzadkich ludzi, którzy nie mają nieprzyjaciół, których otacza powszechna cześć i miłość a zasługi ich uznają wszyscy?

„Nie wiemy, czy w Galicyi, a nawet na całym obszarze ziem języka naszego znajdzie się ktoś drugi, coby mniéj się starał zyskać opinią, z większą energią szedł drogą własną, a tak jak on stanął wysoko u ogółu. Ani też godzi się nauczać, co uczynił Włodzimierz Dzieduszycki, bo gdzie tylko potrzeba było usłużyć krajowi, nie tylko ofiarą mienia, ale stokroć większą pracy i zdrowia, gotów był zawsze poświęcić się dla idei, któréj uznał pożytek."...

Przyp. Autora.

b. w. p., hr. Maryanna Józefa barona Werenkę, dziedzica dóbr Hordyni w Samborskiém, wreszcie hr. Franciszka hrabiego Franciszka Dunin-Borkowskiego (zob. Roczn. I str. 10). Jego synowie:

Z pierwszego małżeństwa:

1. Hr. Andrzej Seweryn (XII pok.), najstarszy syn starosty Dominika z Dzierzkowny, pozostawił z Antoniny Gromnickiéj herbu Prawdzic tylko jednego syna. Umarł 1831 r., żona jego 1836 r. Ich syn:

Hr. Kazimierz (XIII pok.), ur. 5 marca 1812 r., właściciel dóbr Niesłuchowa i Żelechowa, poseł na sejmy galicyjskie i do Rady Państwa, b. oficer 3 pułku strzelców konnych b. w. p., ożeniony z Różą Matkowską herbu Sas. Z niéj synowie:

Hr. Stanisław Kostka (XIV pok.), ur. 2 stycznia 1837 r., właściciel dóbr Niesłuchowa. Z Zofii Morawskiéj herbu Dąbrowa, córki Konstantego i Malwiny z Komarnickich herbu Sas, jego dzieci:

Hr. Adam (XV pok.).

Hr. Zofia.

Hr. Tadeusz (XIV pok.), ur. 27 września 1841 r., c. k. sekretarz ministeryalny w Wiedniu, poseł na sejmy galicyjskie, współwłaściciel wraz z bratem dóbr Żelechowa. Zaślubił w r. 1878 hr. Annę Dzieduszycką, córkę J. Eksc. hr. Włodzimierza (zob. wyż.). Z niéj:

Hr. Marya, ur. 1880 r.

Hr. Piotr (XV pok.), ur. 1881 r.

2. Polikarp Jan (XII pok.), ur. 12 kwietnia 1757 r., zgasł przed rokiem 1773.

3. Hr. Stefan Sylwester (XII pok.), ur. 10 kwietnia 1759, umarł z ran odniesionych podczas pierwszych wojen francuskich około r. 1800.

Z drugiego małżeństwa:

4. Hr. Antoni (XII pok.), ur. 1 listopada 1768 r., poślubił młodo Konstancyą Broniewską herbu Lewart, starościankę wierzbowiecką, lecz umarł 1791 na 1792 r., zanim jeszcze urodziła mu się córka:

Hr. Julia, która wyszła później za hr. Jana Karnickiego herbu Kościesza v. Iłgowski (z niéj był syn hr. Feliks, ożeniony z hr. Eweliną Czacką (zob. Roczn. I str. 48).

5. Hr. Mikołaj Adam (XII pok.), ur. 6 grudnia 1769 r., zmarły w kwiecie wieku bezżennie 2 sierpnia 1795 r. w Sokołowie na słabość piersiową. Był to młodzieniec pełen zdolności pisarskich i poetycznego polotu. Głównie zajmował się tłómaczeniami klasyków starożytnych i francuskich, pracował także pod okiem swego stryjecznego brata Antoniego w wydziale spraw zagranicznych.

6. Hr. Józef zgasł dzieckiem.

7. Hr. Kajetan Jan (XII pok.), ur. 12 lipca 1772 r., zmarły 2 grudnia 1842 r. w Jezupolu, pan na Dzieduszycach Wielkich, Sokołowie i Łanach, a po żonie, hr. Florentynie Dunin-Borkowskiéj (zob. Roczn. I str. 9), na Jezupolu itd., znakomity znawca i lubownik koni, miał jedno z celniejszych stad w Polsce. Po śmierci w r. 1821 pierwszéj żony, która mu pozostawiła dwóch synów i córkę, poślubił w r. 1836 Klaudyą Mazarakównę herbu Newlin, córkę Ludwika i Walentyny z Krechowieckich herbu Sas (zob. Roczn. II str. 168). zmarłą 15 października 1880 r. bezdzietnie.

Dzieci hr. Kajetana z *pierwszego małżeństwa:*

Hr. Juliusz (XIII pok.), ur. 24 grudnia 1817 r., dziedzic dóbr Zborowa, Jarczówiec i Mszany, zaślubił 25 czerwca 1857 r. Zofią Bo-

brównę herbu Gryf, córkę Teodora, marszałka szlachty wołyńskiéj i Joanny z Morzkowskich.

Hr. Izabella, ur. 4 lutego 1819 r., wdowa po hr. Tytusie Dzieduszyckim a matka księżny Romanowéj Czartoryskiéj (zob. wyż.).

Hr. Władysław (XIII pok.), ur. 1811 r., zmarły przedwcześnie, właściciel dóbr Jezupolskich, poseł na sejmy galicyjskie. Z Antoniny Mazarakówny herbu Newlin, siostry swéj macochy (zob. Roczn. II str. 168), zmarłéj 1880 roku, pozostawił dwoje dzieci. Z tych:

Hr. Marya zaślubiona Stanisławowi Bielskiemu herbu Jelita, owdowiała w r. 1880.

Hr. Wojciech (XIV pok.), właściciel dóbr Jezupola w Stanisławowskiém, konserwator zabytków historycznych Galicyi Wschodniéj, poseł na sejmy galicyjskie i do Rady Państwa w Wiedniu, znany autor, pojął za małżonkę hr. Sewerynę Dzieduszycką z gałęzi starszéj, córkę hr. Aleksandra z Lachowic (zob. wyż.). Z niéj:

Hr. Władysław (XV pok.).
Hr. Antonina Marya.

8. Hr. Jan Karol (XII pok.), ur. 27 stycznia 1774 r., ożeniony w roku 1806 w Monasterzyskach z Ludwiką hr. Potocką, córką Józefa, starosty czorsztyńskiego i Ludwiki księżniczki Lubomirskiéj, wojewodzianki kijowskiéj (zob. Roczn. I tabl. nr. 4ty Pilawitów Potockich), przebywał głównie w majątku żony Hołorusawie na Pobereżu i tam 12 grudnia 1856 życie zakończył. Z licznego jego potomstwa, zgasłego w dzieciństwie, doszli wieku dojrzalszego:

Hr. Aleksander (XIII pok.), ur. 1808, zmarły 1851 r., w zakonie OO. Jezuitów.

Hr. Helena za hr. Teodorem Potockim (zob. Roczn. I tabl. nr. 4ty Pilawitów Potockich).

Hr. Jan (XIII pok.), ur. 9 lipca 1815 r., właściciel dóbr Olchówin i dóbr Hołorusawy na Pobereżu, ożeniony z Felicyą hr. Dzieduszycką, córką hr. Ignacego (zob. niż.). Z niéj:

Hr. Marcin Ignacy (XIV pok.), ur. 11 listopada 1840 r.

Hr. Feliks Józef (XIV pok.), ur. 13 stycznia 1844 r., ożeniony z Augustyną Regulską herbu Bodziec, z któréj XV. pokolenie:

Hr. Maryan. Hr. Helena.

Hr. Anna Eleuterya (XIV pok.), ur. 1847 r., zaślubiona Karolowi hr. Dzieduszyckiemu (zob. wyż.).

Hr. Adam (XIV pok.), ur. 1848 r.

Hr. Maryan (XIV pok.), ur. 1853 r.

Hr. Jadwiga, ur. 1855 r.

9. Hr. Ignacy (XII pok.), najmłodszy z synów Dominika i Julii Bielskiéj, ur. 5 stycznia 1777 r., zmarły 4 października 1841 r., właściciel dóbr Siechów i Uhelza, zaślubił 1811 r. hr. Annę z Brzezia Lanckorońską herbu Zadora, córkę hr. Jana i Maryi z Januszkiewiczów herbu Lubicz. Z niéj:

Hr. Alfons (XIII pok.), ur. 29 lutego 1812 r., właściciel dóbr Uhelza, ożeniony w r. 1848 z Agnieszką Kunaszewską herbu Radwan.

Hr. Idalia, ur. 1814 r., właścicielka dóbr Siechowa.

Hr. Felicya, ur. 1816 r., dziedziczka Olchówca, zaślubiona w r. 1838 hr. Janowi Dzieduszyckiemu z Hołorusaw (zob. wyż.).

Fedorowiczowie herbu Oginiec.

„Szlachectwo nie rozszerza wolności, lecz ogranicza ją, wkładając **większe obowiązki**. Szlachtę obowięzują oprócz praw cywilnych także prawa honoru i prawa towarzyskie, subtelniejsze i ostrzejsze od tamtych — **Enchaîné mais ennoblie.**“

„Aforyzmy“ Władysława **Fedorowicza.**

Starożytny, szeroko na Litwie, Wołyniu, Podolu, w Galicyi i w Królestwie Polskiém rozgałęziony ród Fedorowiczów vel Fiedorowiczów, należy do grona znakomitych domów, które od wielkoksiążęcego Ruryków szczepu wywodzą swój początek. Pochodzenie to stwierdza następujący urzędowy dokument, który dla jego ważności przytaczamy tu dosłownie:

Michał Zenowicz Minskiej Gubernij Szlachty Marszałek Radzca Stanu Kawaler Orderów.

Czynię wiadomo ninieyszym Urzędowym Swiadectwem że Familia UUch z Szczonowa Kniaziów na Kozielsku Fiedorowiczów przez Minską Wywodową Deputacyą z Roku 1802o Decembra 31 dnia za Szlachecką uznaną i do Xięgi Szlacheckiey Gubernialney Minskiey Części Iéj wniesioną została, — w którey i biorącego takowe Swiadectwo Wgo Aloizego Fiedorowicza Oyciec Ignacy, syn Alexandra z Szczonowa Fiedorowicz Chorąży Artyleryi Litewskiej i były Assesor Sądu Ziem. Ptu Dokszyckiego z Synami dwoma rzeczonym Aloizym urodzonym w Roku 1781 Maia 20o i Jozefem w Ru 1793m Nowembra 30o iak swiadczą w Dekrecie Wywodowym wyrażone Metryki, jest pomieszczony, — w dowód czego takowe Swiadectwo przy wycisnieniu Zebrania Dworzańskiego Gubernij Minskiey Pieczęci, podpisym mym stwierdzam.

Datt Roku 1822o Miesiąca Marca 13go dnia w Minsku.

L. S. Michał Zenowicz.

Nr. 135. Za sekretarza: Jerzy Kobyliński.“

Za daleko by nas zawiodło, gdybyśmy tutaj za *Lelewelem* lub za księcia Piotra *Dołgorukiego* znakomitém dziełem p. t.: „Rodosłownija Kniga, Sankt Petersburgi 1855 r.“ i za innymi pisarzami chcieli powtarzać historyą Wielkich Książąt Ruskich, aż do chwili, gdy po zagarnięciu Kozielszczyzny przez Moskwę, dom kniaziów na Kozielsku i Putywlu, przeniósłszy się do Litwy, na różne rozdzielił się gałęzie, rozmaite od dóbr ziemskich poprzybierał nazwiska a nawet odmiennemi nieraz począł się pieczętować godłami herbowemi. Dość wspomnieć że według *Dołgorukiego* w piętnastém od Ruryka pokoleniu[1]) kniaź Iwan

[1]) I W. Kniaź Ruryk † 879.
II W. Kniaź Jhor Rurykowicz † 945.
III W. Kniaź Świętosław Ihorewicz † 972.
IV W. Kniaź Ś. Włodzimierz (Wasyl) Światosławicz † 1015
V W. Kniaź Jarosław Włodzimierzowicz Wielki † 1054
VI Kniaź Świętosław Jarosławowicz Czernichowski † 1076.
VII Kniaź Oleg Światosławicz Czernichowski † 1115.
VIII Kniaź Wsewołod Olegowicz Czernichowski † 1146.

Fedorowicz Szanur-Kozielski, brat kniazia Fedora, zwanego przez rosyjskich genealogów „Tytemem“, protoplasty książęcych domów Ogińskich i Puzynów, stał się założycielem dwóch nowych odnóg téj gałęzi Rurykowiczów, mianowicie Satinnych (Satinowów), którzy idą od najstarszego syna kniazia Iwana, także Iwana, przekładającego poddaństwo rosyjskie nad dalszy pobyt na Litwie, i Fedorowiczów, wiodących swój ród od młodszego syna kniazia Iwana, Fedora, nadanego przez W. Księcia Litewskiego Kazimierza czwartą częścią księstwa Lubeckiego, a od książąt Olelkowiczów Słuckich włością, zwaną Bobrowską, w Kijowszczyźnie, o czém świadczy „Metryka Litewska“ z roku 1506.

Zanim poprowadzimy daléj rodowód Domu Fedorowiczów, który dla zbyt wielkiego rozrodzenia tylko w jednéj, tj. średniej jego gałęzi, podać możemy bez żadnéj przerwy aż do najmłodszych, żyjących jego pokoleń, zaznaczyć nam wypada, że szczyci się tym samym herbem, co książęta Ogińscy i Puzynowie, to jest „Ogińcem“, jak świadczy „Urzędowy spis szlachty Królestwa Polskiego“ Warszawa 1851, i poszczególne certyfikaty szlachectwa w różnych czasach tak w Austryi jak i w Rosyi i w Królestwie wydane dla różnych osób tego nazwiska.

Według dawniejszych heraldyków naszych, którzy do tego herbu piękną przywięzują legendę, o czém przy rodowodzie książąt Ogińskich szerzéj się rozpiszemy, ma to być nizka brama obozowa, w kolorze czerwonym, na której szczycie biały krzyż rozdarty w polu błękitném; Adam Am. *Kosiński* twierdzi jednakże, idąc za nowszymi pisarzami, że to nie brama, ale ruska litera peczat', (pieczęć) o laskach u dołu na zewnątrz wygiętych, na niéj krzyż kotwiczny rozdarty w polu czerwoném. — Co do nas, już dla saméj poezyi, jaka swym urokiem otacza Bramę Ogińskich, skłaniamy się do przyjęcia za prawdę podania *Kojałowicza* i *Niesieckiego*.

Fedor Fedorowicz (I pok.), najmłodszy syn kniazia Iwana Fedorowicza, nadany, jak wspomnieliśmy wyżéj, na początku XVI wieku dobrami na Litwie i Kijowszczyźnie, pozostawił czterech synów, Andrzeja, którego dalsza procedencya niewiadoma; Bohdana, zmarłego w niewoli rosyjskiéj, którego potomstwo już w pierwszém pokoleniu wymarło; Iwana, czyli Jaśka, pana znacznych majątków na Litwie i Wołyniu, z których według „Metryki Litewskiéj“ z r. 1528 winien był wystawiać na potrzeby wojenne sześciu zbrojnych jezdzców, i Dymitra, który poprowadził daléj szczep główny domu Fedorowiczów. Nadmienić wszakże

IX Kniaź Świętosław Wsewołodowicz Czernichowski † 1194

X Kniaź Wsewołod Czermnyj Świątosławowicz Czernichowski † 1215.

XI Kniaź Ś. Michał Wsewołodowicz Czernichowski, zamordowany 20 wrześn. 1246 r.

XII Kniaź Mścisław Michajłowicz Karaczewski.

XIII Kniaź Tytus Mścisławicz Karaczewski i Kozielski.

XIV Kniaź Fedor Tytowicz Kozielski (jego brat, kniaź Świętosław Tytowicz Karaczewski, ożeniony z W. Ks. Federą Olgierdowną, z któréj kniaź Jerzy Swiętosławowicz Massalski — zob. niż rodowód Massalskich).

XV { Kniaź Tytus Fedorowicz Kozielski, protoplasta książąt Ogińskich i Puzynów.
Kniaź Iwan Fedorowicz Kozielski.

Kniaź Iwan, protoplasta Satinowych w Rosyi. Kniaź Dymitr, ster. Kniaź Fedor. protoplasta Fedorowiczów w Rpltéj Polskiéj.

Przyp. Autora.

należy, że w tym samym czasie żyli jeszcze Michno Fedorowicz, syn Iwana czyli Jaśka, który w r. 1549 miał spory o lasy z starostami kobryńskimi, rozstrzygnięte na jego korzyść przez królową Bonę, jako zwierzchnią posiadaczkę tego starostwa; daléj Ostafij, Hryćko, i Kościuszko (Konstanty) Fedorowiczowie, którzy także zdają się być synami Jaśka. Z tych Hryćko był dworzaninem króla Zygmunta Augusta, Konstanty zaś „Sudja a Horodniczy Kamenecki, Hajewnik Berestejski, Bojar Kamenecki, Dworjanin J. M. W. K. i Korola", jak go po kilkakrotnie wspomina „Metryka Litewska". Po Konstantym pozostało trzech synów: Michno, Olechno i Iwan, dworzanie królewscy, których dalsze losy nie znane. Być może, że od jednego z nich pochodzą oderwane od pnia głównego gałązki, które dziś nie mogą już odnaleść z nim wspólności rodowéj, o czém niżéj.

Dymitr (II pok.), czwarty syn Fedora, towarzysz wypraw wojennych W. Księcia Kazimierza Jagiellończyka w drugiéj połowie XV wieku, otrzymał od tegoż w nagrodę zasług dobra Miciuny, Hryniewo i Kuszlany na Litwie a w Księstwie Kijowskiém dobra Iskorotyńsko. Król Aleksander Jagiellończyk dodał jeszcze Dymitrowi majętność Szczonów. Z czterech synów Dymitra najstarszy, Bohdan, pan na Tulublach, znika w aktach bez śladu; trzéj drudzy zaś są założycielami trzech głównych gałęzi Domu Fedorowiczów: Daniel gałęzi szczonowskiéj, najstarszéj; Paweł średniéj gałęzi iskorotyńskiéj, wreszcie Michał najmłodszéj gałęzi hryniewickiéj. Ta ostatnia, biorąc od dóbr Hryniewa przydomek Hryniewickich, już w początku XVIIIgo wieku tak licznie była rozrodzoną a wskutek tego podupadłą na fortunie, iż w r. 1723 aż dziesięciu Fedorowiczów było współdziedzicami Hryniewic. Rozdrobnione odłamki téj gałęzi poprzybierały dla odróżnienia rozmaite przydomki, jak Hołodyczków, Lewkowiczów, Okuliczów, Wołchowiczów itd., wszakże wszyscy tych odłamów członkowie udowodnili dokumentami w deputacyi wywodowéj mińskiéj wspólne swe z starszemi gałęziami rodowe pochodzenie. Z téj gałęzi wspomnieć się godzi o Pawle Fedorowiczu Hryniewickim, podkomorzym bielskim, który podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta i od monarchy tego zaszczycony był orderem Ś. Stanisława. Miał za żonę Małgorzatę Dłużewską herbu Pobóg, z rodziny w Chełmskiém osiadłéj, która wydała Kazimierza, kasztelana chełmskiego a poprzednio w r. 1714 marszałka Trybunału lubelskiego i Jana, Biskupa sufragana chełmskiego. Po podkomorzym pozostał syn Stanisław.

Przechodzimy do dwóch starszych, dotąd kwitnących gałęzi.

I. Gałąź starsza, na Szczonowie.

Daniel Fedorowicz (III pok.), drugi z rzędu syn Dymitra, cytowany w „Metrykach Litewskich" w latach 1528, był dziedzicem dóbr Szczonowa, Horawca i Krajska. Umarł około r. 1560, pozostawając dwóch synów, Filipa i Fedora. Z tych Filip, spłacony przez brata, przeniósł się w Połockie, gdzie za zasługi wojenne otrzymał od króla Zygmunta Augusta wieś Zaucie, którą, umierając bezdzietnie, zapisał testamentem, zatwierdzonym w r. 1574 przez króla Henryka Walezego, swemu przyjacielowi i towarzyszowi obozowemu, Michałowi Frąckiewiczowi Radzimińskiemu.

Fedor (IV pok.), dziedzic dóbr po ojcu, także rycerskiemu oddał się zawodowi, jako towarzysz pancerny księcia Krzysztofa Radziwiłła, marszałka w. lit., brał udział w wojnie moskiewskiéj r. 1577 do 1582 i odznaczył się niepospolicie przy oblężeniu Pskowa, wiodąc osobiście hufiec swój pieszo do szturmu pod mury miasta, o czém pisze *Niesiecki* Tom IV, Pag. 22. Z jego dwóch synów Stefan umarł bezpotomnie, drugi:

Mikołaj (V pok.), pan na Krajsku, Ostrowie, Horawcu, Kuszlanach i Miciunach, zmarły 1613 r., zostawił pięciu synów: Hryhorego, Jarosza, Eliasza,

Aleksandra i Władysława. Czterej pierwsi są założycielami czterech nowych odnóg gałęzi starszéj; piąty, Władysław, miał wprawdzie syna Jana Ludwika, ale ten zginął śmiercią walecznych w wojnie 1698 roku, jak dowodzi świadectwo o jego zgonie, wystawione w tymże roku z obozu pod Orszą.

A. Odnoga na Krajsku i Truskowczyźnie.

Hryhory (VI pok.), pan Krajsku i Truskowczyźnie, był dworzaninem króla Władysława IV, jak świadczy list tegoż z dnia 12 lutego 1642 r. Z trzech jego synów, Ludwik, dzielny przeciwko Tatarom wojownik, zszedł bezpotomnie z tego świata w r. 1648. Drugi, Adam, pan na Kuszlanach, Miciunach i Selanach, długo się o kwoty na tych dobrach zaległe procesował z księciem Druckim Horskim, aż nareszcie dekretem Trybunału z 13 sierpnia 1650 r. wygrał sprawę. Jego syn, Stanisław, podpisał jako poseł z województwa wileńskiego elekcyą króla Augusta II, wszakże dalszych śladów o nim nie ma już w aktach. Najstarszy wreszcie:

Hryhory (VII pok.), pan na Truskowczyźnie i Horawcu, czyni w r. 1655 w grodzie mińskim manifest, jako przeciągające wojska nieprzyjacielskie cały folwark Horowiec mu spaliły, przyczém pożar pochłonął wszystkie nadania królów i dokumenta familijne. Pozostawił dwóch synów, z których Kazimierz, ster. drugi zaś:

Konstanty (VIII pok.), spadkobierca całéj fortuny ojcowskiéj, powiększył ją dobrami Hryhowice i Zahorze, przypadającemi na niego po kądzieli, które odzyskał procesem od Lenkiewiczów dekretem sądów kapturowych mińskich z 15 lutego 1697 roku. Był Konstanty towarzyszem hussarskim znaku królewskiego chorągwi połockiéj i mostowniczym pińskim. Testament spisał dnia 15 marca 1717 r. i w tymże roku umarł. Z czterech jego synów: Michał i Zygmunt bezpotomni; Antoni (IX pok.) miał syna Benedykta (Akta Tryb. Mińskie z 7 lutego 1716), ten zaś synów dwóch (XI pok.): Stanisława i Antoniego, szambelana JKMci, jak świadczy jego testament i legitymacya szlachectwa z 21 lutego 1799 r. — Czwarty syn Konstantego:

Aleksander (IX pok.), mostowniczy piński, ożeniony był z Katarzyną z Stabrowskich herbu Lubicz z odmianą, zmarłą dnia 3 maja 1783 r. Mostowniczy umarł w tydzień po żonie, dnia 10 maja 1783 r.; oboje pochowani w sklepieniach Bernardynów Berestyńskich. Pozostawili dwóch synów: Józefa i Ignacego.

1. Józef (X pok.), rotmistrz oszmiański, dziedzic dóbr Zapoń, Bierożki i Tracewszczyzna w powiecie borysowskim, miał, jak się okazuje z dekretu deputacyi dworzańskiéj mińskiéj z roku 1822, pięciu synów (XI pok.): Albrechta, Stanisława, Jana, Pantaleona i Piotra, których dalsze losy nie są nam znane.

2. Ignacy (X pok.), chorąży artyleryi litewskiéj w r. 1790, następnie komisarz ziemski oszmiański i asesor sądu dokrzyckiego, dziedzic dóbr Starego Zaponia, Hawryłowszczyzny i Dąbrówki, miał za żonę Eysmontównę herbu Korab', a z niéj dwóch synów: Józefa, ur. 30 listopada 1793, zmarłego bezpotomnie, i Aloizego.

Aloizy (XI pok.), ur. 20 marca 1781 r., jak świadczy przytoczony przez nas na wstępie dokument, pozostawił tylko córkę Dominikę, bezpotomną. Zdaje się zatém, że odnoga ta wymarła po mieczu, chyba, że pozostało potomstwo po pięciu synach Józefa.

B. Odnoga na Perewińsku (dziś kwitnąca w Królestwie Polskiém).

Jarosz (VI pok.), drugi z rzędu syn Mikołaja, przepędził żywot w obozie, jako towarzysz wypraw wojennych króla Władysława II, który mu w nagrodę za

zasługi rycerskie nadał przywilejem z dnia 12 lutego 1642 roku królewszczyzny Perewińskowo, Szczuczyn i Misków. Miał synów Jana i Pawła, zmarłego młodo. Z tych:

Jan (VII pok.), dziedzic dóbr po ojcu, poślubił Teresę Rozsochacką herbu Prus III, gdy zaś majątki jego w Witebskiém zniszczyły wojska moskiewskie i szwedzkie, przeniósł się na Polesie do dóbr żony. Syn jego:

Antoni (VIII pok.) ożenił się z Katarzyną Lubkowską (herbu téj rodziny żaden heraldyk nie podaje), córką Adalberta i Aleksandry z Bychawskich herbu Dołęga, wnuki po matce Józefa Bychawskiego i Maryanny z Tchorzewskich herbu Rogala, podskarbianki żytomirskiéj, urodzonéj z Ewy z Charłęża, dziedziczki dóbr Makarów, Charłęż i Jędrzejówka (zob. niż. odłamek podlaski). Z żoną wziął w posagu dobra Bereźnią i Jędrzejów. Zostawił córki Maryannę, Barbarę i Joannę, oraz dwóch synów: Kaspra i Franciszka, jak się zdaje, bezdzietnego, bo w aktach nie ma już o nim dalszych śladów.

Kasper (IX pok.) poślubił Annę Mrówczyńską, z którą spłodził dwóch synów: Antoniego i Józefa. Z tych Józef, właściciel dóbr Borówek w powiecie krasnostawskim, w którym piastował urząd wiceregenta trybunalskiego, miał za żonę Domicellę Chądzyńską herbu Ciołek, niewiadomo nam wszakże, czy pozostawił potomstwo. Wylegitymował się w r. 1803 przed rządem austryackim ze szlachectwa i herbu Oginiec, jak świadczy kwaternion Majestatyczny tom VIII str. 217. — Drugi syn Kaspra:

Antoni (X pok.), ur. 29 czerwca 1752 r. w Ciemiernikach, mianowany miecznikiem bełzkim dnia 11 grudnia 1791 roku, poślubił Zofią Obertyńską herbu Sas, córkę Antoniego i Heleny z Drużbackich herbu Lew, wnukę Wojciecha, podstolego nowogrodzkiego, i Konstancyi Lipskiéj herbu Grabie, z gałęzi bełzkiéj na Lipsku téj znakomitéj rodziny (zob. Roczn. I. str. 146); prawnukę Mikołaja Obertyńskiego i Teofili Goławskiéj herbu Jastrzębiec. Antoni wylegitymował się z starożytnego szlachectwa i herbu Oginiec we Lwowie 1785 roku. Z synów jego Jan, ur. 10 kwietnia 1798 r. we wsi Kośmierzynie w obwodzie Stanisławowskim, zmarł bezpotomnie w Bychowie. Drugi syn:

Kazimierz (XI pok.), ur. 26 lutego 1797 r. w Chorostkowie w obwodzie Stanisławowskim, przeniósł się w r. 1818 do Królestwa Polskiego nasamprzód w Lubelskie, następnie w r. 1858 w Radomskie, gdzie umarł 1865 roku. Najwyższym Ukazem cesarza Mikołaja z dnia 8/20 lipca 1842 r. otrzymał zatwierdzenie szlachectwa z herbem Oginiec. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Teofilą Lipską, powtóre z Julią Zmijewską herbu Ślepowron.

Potomstwo z pierwszego małżeństwa:

Feliks Antoni, zmarły 1864 r. bezpotomnie.

Józef (XII pok.), ur. 1822 r., pułkownik wojsk rosyjskich.

Konstancya, Zofia. } młodo zmarłe.

Potomstwo z drugiego małżeństwa:

Maksymilian (XII pok.), ur. 8 czerwca 1847 roku w Dąbrówce w Lubelskiém, urzędnik przy namiestnictwie Królestwa Polskiego w Warszawie.

C. Odnoga na Horawcu.

Aleksander (VI pok.), trzeci z rzędu syn Mikołaja, pan na Horawcu i Zapolu, miał za żonę Narkowiczównę a z nią synów Jerzego i Franciszka.

1. Jerzy (VII pok.), pozostawił synów trzech: Kazimierza, Antoniego i Jana. Z tych:

Jan (VIII pok.), dziedzic Domaszowa: miał synów Jerzego i Tomasza.

Tomasz (IX pok.) pozostawił, jak się okazuje z dekretu deputacyi wywodowéj mińskiéj z 13 marca 1822 r., czterech synów, których imiona:

Antoni, Stefan, Piotr i Mikołaj (X pok.).

2. Franciszek (VII pok.), drugi syn Aleksandra i Narkowiczówny, miał synów trzech: Jana, Wawrzyńca i Dominika, jak świadczy między innemi dokument dzierżawy, dany na folwark Sierkiejewszczyzna w Trockiém z dnia 19 marca 1728 r. Z tych Jan (III pok.) miał synów Michała i Marcina (IX pok.); Wawrzyńca potomstwo nieznane; wreszcie:

Dominik (VIII pok.) pozostawił trzech synów: Franciszka, Piotra i Antoniego. Z tych:

a) Franciszek (IX pok.) miał synów dwóch: Józefa i Jakóba (X pok.), co poświadcza ks. Późniak, proboszcz wołmiański, w świadectwie, wydaném dnia 2 października 1802 r.

b) Piotr (IX pok.) również miał dwóch synów: Wincentego i Tadeusza (tamże).

c) Antoni (IX pok.) także miał dwóch synów, Dominika, ochrzconego dnia 26 lipca 1765 r., Szymona, ochrzconego dnia 27 kwietnia 1766 r. Obie metryki złożone w deputacyi szlacheckiéj mińskiéj dnia 31 grudnia 1802 r.

Więcéj szczegółów o téj odnodze nie posiadamy, wszakże prawdopodobnie kwitnie ona dotąd w Mińskiém.

D. Odnoga na Rohiczach.

Eliasz (VI pok.), czwarty syn Mikołaja, pun na Rohiczach, miał syna; Pawła (VII pok.), po którym synowie Roman, Jan i Michał. Z tych:

1. Roman (VIII pok.), poseł na sejm konwokacyjny warszawski 1764 r., podpisał konfederacyą generalną, jak świadczą „Vol. Leg.“ Miał czterech synów: Antoniego, Bazylego, kanonika smoleńskiego, Jana i Michała, proboszcza głębockiego.

a) Antoni (IX pok.), rotmistrz, dziedzic dóbr Rohicze i Aleksandrowszczyzna, miał synów Szymona, ochrzconego dnia 18 lutego 1781 r. i Bernarda (X pok.), ochrzconego dnia 28 maja 1786 r.

b) Jan (IX pok.) miał synów pięciu: Piotra, Stanisława, Stefana, Dominika i Ignacego.

2. Jan (VIII pok.), drugi syn Pawła a wnuk Eliasza, miał synów Gabryela i Józefa.

Po Józefie (IX pok.) pozostał syn:

Kazimierz (X pok), wylegitymowany, jak wszyscy członkowie téj odnogi, przed deputacyą wywodową mińską dnia 31 grudnia 1802 r.

II. Gałąź młodsza na Iskorostyńsku (dziś kwitnąca w Galicyi.)

Paweł Fedorowicz (III pok.), drugi syn Dymitra na Szczonowie kniazia z Kozielska Fedorowicza, wnuk Fedora a prawnuk Iwana kniazia z Kozielska Fedorowicza, otrzymał w dziale familijnym majętność Daltow, czyli Dawdow i dobra Iskorystyńsko w województwie kijowskiém, jak świadczą dokumenta w deputacyi mińskiéj złożone. Syn jego:

Dymitr (IV pok.), przepędził młodość w obozie, jako towarzysz pancerny Aleksandra Chodkiewicza w wojnie przeciw Moskwie. Król Zygmunt August, wynagradzając jego zasługi, nadał mu w r. 1537 grunta, zwane Pozdikowszczyzną, położone między włością Berestejsko a siołem Zbirochów. Miał dwóch synów: Aleksandra i Pawła. Pierwszy poprowadził daléj gałąź iskorostyńską i od niego wprost wywodzą się żyjące pokolenia galicyjskich wylegitymowanych Fedorowiczów.

Aleksander (V pok.), pan na Iskorotyńsku, pozostawił synów trzech: Fedora, Filipa i Iwana, czyli Jana, jak się to okazuje z akt długoletniego procesu, prowadzonego przez nich w sądzie ziemskim kijowskim przeciw Prokopowi Mierzwińskiemu o najechanie i zabranie, prawdopodobnie w czasie ich małoletności, ich dóbr dziedzicznych Iskorostyńska („Summarium in libro ruthenico palatinat. Kijov." ks. I tom I fol. 55). Ten to właśnie proces był, jak się zdaje, powodem, że najmłodszy z synów Aleksandra, Jan, opuściwszy gniazdo ojcowskie, poszedł na Zaporoże, o czém niżéj, i że o procedencyi jego starszych braci dotąd niepodobna było znaleść pewnych śladów, choć według wszelkiego prawdopodobieństwa od jednego z nich, Fedora czy Filipa, pochodzili Daniel i Saszko Fedorowiczowie, którym choć krótka wzmianka tutaj się przynależy. Daniel Fedorowicz, jeden z znakomitych ukraińskich wojowników, otrzymał od króla Jana III polecenie sformowania osobnego oddziału ukraińskiego na żołdzie Rzeczypospolitéj. Z tym to oddziałem walczył na własną rękę z Turkami w latach 1676 do 1692, w którym to roku oddział jego dla niesubordynacyi i bezprawi, popełnionych z powodu niewypłaconego żołdu, został rozwiązany, o czém pisze dr. *Rolle* w swych „Pamiętnikach historycznych." — O Saszku Fedorowiczu podaje *Kulisz* w dziele „Istorija wozsojedinienija Rusy" wzmiankę, wyjętą z rękopisu Erycha *Lassoty*, że go wojsko zaporoskie wysłało w czasie wojny tureckiéj 1594 r. do cesarza Rudolfa II w celu porozumienia się. Świadczy to, że nie małego musiał na Zaporożu używać miru.

Powracamy po tém zboczeniu do dalszego rodowodu.

Jan (VI pok.), najmłodszy z synów Aleksandra na Iskorostyńsku, snać zmitrężony bezowocnym o najazd włości ojczystéj procesem, o którego zakończeniu nie ma w aktach kijowskich żadnego śladu, postanowił w walce na kresach przeciwko pohańcom szukać sławy i fortuny, idąc w téj mierze za przykładem wielu szlachty onych czasów, że wspomnimy tu książąt Wiśniowieckich i Rożyńskich, daléj Zborowskich, Lanckorońskich, Pretficzów, Kosińskich itd. Ze zbiegiem niefortunnych okoliczności, gdy Chmielnicki otwarty przeciwko Rzeczypospolitej podniósł bunt i na wiosnę 1648 r. z 300,000 kozactwa wyruszył w pole, Jan Fedorowicz, przezwany od kozaków Fedorenko, już jako pułkownik, dowodzący szesnastu chorągwiami po 1000 ludzi, należał do szturmu Zbaraża od strony Załoźniec dnia 17 lipca t. r. Wkrótce potém brał udział w bitwie pod Zborowem. W r. 1653, po śmierci Tymofieja Chmielnickiego, objął naczelne dowództwo wyprawy przeciwko Wołoszczyznie. W Suczawie, ówczesnéj stolicy, oblężony przez Rakoczego, bronił się mężnie, a osadziwszy na tronie wołoskim Stefana Georgicza, zawarł traktat z pełnomocnikami siedmiogrodzkimi i węgierskimi (*Theinera* „Monum. Polon." pag. 485). Po śmierci Chmielnickiego grał wybitną rolę w dziejach Ukrainy i pośredniczył między Zaporożem a Koroną przy zawarciu traktatu hadziackiego roku 1658. Zasługi, które przy tém położył, zjednały mu kilka uchwał sejmowych, mianowicie w r. 1659 zniesienie kondemnaty, zawieszonéj nań z powodu przyłączenia się do buntu Chmielnickiego; w r. 1661 nadanie różnych przywilei i zatwierdzenie dawniejszych, nadanych mu przez hetmana. Na tymże sejmie walnym sześcioniedzielnym król Jan Kazimierz powtórnie nadaje mu przywilej: „zachęcając do dalszych naszych Rzeczypospolitéj usług szlachetnego Jana Fedorowicza *Jackowskiego*, konferowaliśmy mu prawem lennem miasteczko Bojarkę ze wszystkiemi przynależnościami i przywilej w kancelaryi wydany aprobujemy" („Vol. Leg." nr. konstytucyi 43). — Nadmienić nam tutaj wypada, że Jan Fedorowicz przybierał od majątku swego Jackowa zwyczajem ówczesnym przydomek „Jackowski," co bynajmniéj nie oznacza wspólności z Jackowskich rodziną w Prusach Zachodnich i w Wielkopolsce osiedloną. Używał jeszcze tego przydomku syn jego Paweł i wnuk Maciej, a nawet czasami prawnuk jego Floryan, wszakże z czasem został całkiém zarzucony. — Po ukończeniu wojen osiadł Jan na Ukrainie w dobrach Iwankowie, niedaleko Chwastowa, gdzie miał swój własny zameczek warowny. W roku 1688.

gdy Ukraina wśród anarchii, po Chmielnickim panującej, na nowo zaniepokojoną została przez bunty Palejowe, został zameczek jego przez samopas plądrujące kozactwo w czasie jego niebytności napadnięty i zniszczony („Przewodnik naukowy i literacki," tom VI zeszyt 2, str. 1806-1807). Przeniósł się zatém Jan w Ziemię Halicką („Księga Majest." tom III pag. 315 i 317) i tu życia dokonał, pozostawiając syna jedynaka Pawła.

Paweł (VII pok.), dziedzic dóbr Rokszyc (Akta Tryb. Lubel. z r. 1737 ks. 513 fol. 807), po dwakroć zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Zuzanną Pawlicką herbu Pobóg, powtóre z Agnieszką z Mianocina Janowską herbu Pilawa, sdo voto za Józefem Niesiołowskim herbu Jastrzębiec, chorążym mielnickim. Pozostawił z pierwszego małżeństwa synów Adalberta i Macieja, z drugiego zaś Stanisława i Mikołaja. Z tych Maciéj poprowadził daléj gałąź główną. Z jego braci: Adalbert, ożeniony z Maryą Bogdanówną herbu Bończa, miał z nią dwóch synów: Józefa i Sebastyana, wylegitymowanych ze szlachectwa przed rządem austryackim („Metr. Szlach." tom III fol. 317. Intabulacucya w Kwatern. Majest. z dnia 18 marca 1783 r.). Stanisław i Mikołaj występują tylko w aktach procesowych ich opiekunów z ojczymem Niesiołowskim o spadek po matce na dobrach Natkowice ulokowany; czy pozostawili potomstwo, nie jest nam wiadomo.

Maciej (VIII pok.), towarzysz pancerny chorągwi „cohortis loricatae" JOIMćPana Kasztelana krakowskiego, otrzymał w r. 1752 za zasługi wojenne przywilejem z dnia 13 czerwca 1760 r. od króla Augusta III w dożywocie wieś Nanowę w województwie ruskiém. Przywilej ten podaje w brzmieniu dosłownem Aleks. hr. *Stadnicki* w dziele „O wsiach wołoskich." W r. 1784 wydzierżawił Maciéj Nanowę IMĆPanu Konopackiemu z Daszówki. Kontrakt i inwentarz dzierżawy znajduje się także w powyżéj wzmiankowaném dziele. Maciéj miał za żonę Annę Helenę z starożytnego Okszów Strzeleckich domu (zob. Roczn. I str. 382), a z nią dwóch synów: Gabryela i Floryana, którzy są założycielami dwóch odnóg młodszéj gałęzi.

A. Odnoga Żerebecka, starsza.

Gabryel (IX pok.), starszy syn Macieja, pana na Nanowéj, urodził się dnia 18 lutego 1751 r. we wsi Łukawice, w obwodzie stryjskim, w dekanacie bolechowskim, trzymany do Chrztu św. przez Jakóba Galiczyńskiego herbu Sokoła i Helenę z Trzasków Chojnackich Horodyską herbu Korczak. Była to natura iście rycerska. Za młodu wstąpiwszy do wojsk koronnych, walczył następnie w szeregach konfederackich, a w końcu podzielał losy powstania Kościuszkowskiego. Udał się potém na tułactwo i gdyby nie stérane życiem obozowém siły, byłby z pewnością brał udział w kampaniach napoleońskich. W początku bieżącego stulecia powrócił na Ruś, gdzie młodszy jego brat Floryan posiadał w Rzeszowskiém dobra ziemskie i tu poślubił Maryą Galiczyńską herbu Sokola. W wymaganym przez rząd austryacki wylegitymowaniu się z dawnego polskiego szlachectwa przyszedł mu w pomoc długoletni proces dzieci jego dziada Pawła, o którym wyżéj wspomnieliśmy. Wykazał i stwierdził dokumentami całą procedencyą rodu. Pozostawił trzech synów, Andrzeja, Jana i Bazylego. Z tych Jan bezpotomny. Bazyli (X pok.), właściciel części dóbr Wąsylkowce, obwodu czortkowskiego, ożeniony z Julią Petlikowską, córką właściciela dóbr Czabarówka, w obwodzie czortkowskim; zostawił synów trzech: Apolinarego, Bazylego i Mikołaja. Z tych: 1. Apolinary (XI pok.) poślubił Maryą Ropelowską herbu Suchekomnaty, odziedziczywszy majętność ojcowską, zmarł około roku 1865, zostawiwszy synów dwóch: Józefa, zmarłego w r. 1876 i:

Adolfa (XII pok.).

2. Bazyli (XI pok.), poświęcił się stanowi duchownemu.

3. Mikołaj (XII pok.), doktor praw, poseł na sejm krajowy, właściciel kopalń i zakładów górniczych w Gorlickiém. Położył znakomite zasługi w obronie praw i interesów górnictwa krajowego; ożeniony z Izydorą Skrochowską herbu Sulima, córką śp. Mansweta Skrochowskiego, właściciela dóbr Kotowa Wola w powiecie kolbuszowskim i Ropy, Losie itd. w pow. gorlickim, siostrą Feliksa Skrochowskiego, ożenionego z Julią Fedorowiczówną (zobacz niżéj).

Andrzéj (X pok.), najstarszy z braci, urodził się dnia 2 lipca 1778 r. w Strzałkowie w powiecie stryjskim. Nauki gimnazyalne ukończył w Stryju, uniwersyteckie we Lwowie. Właściciel dóbr Zerebki Szlacheckie, Hałuszczyńce, Biletówka i Leżanówka w Tarnopolskiém. Dnia 26 lutego 1805 r. wszedł w związki małżeńskie z Rozalią Hryniewiczówną herbu Przyjaciel z odmianą, córką Jana, profesora Akademii Warszawskiéj, a późniéj liceum krzemienieckiego, i Apolonii Łozińskiéj herbu Leliwa, i spłodził z nią pięciu synów: Antoniego, Jana, Ambrożego, Aryana i Aloizego. Andrzéj otrzymał w r. 1818 certyfikat szlachectwa i został zapisany do ksiąg majestatecznych tom 22 pag. 4. Umarł, licząc lat 77, dnia 6 grudnia 1855 r. w Zerebkach, do ostatniéj chwili zdrów i czerstwy tak na ciele jak na umyśle, a poważany przez współobywateli tak dla prawości charakteru, jak dla niezłomnych zasad.

Jego potomstwo:

1. Antoni (XI pok.), ur. 1806 r., umarł 1881, pobierał nauki w kollegium jezuickiém w Tarnopolu. Otrzymawszy od ojca część dóbr Hałuszczyńce, zwaną Czołhańszczyzną, poślubił Julią Morawską herbu Nałęcz, córkę Czesława i Amelii Korwin Lipczyńskiéj. Z niéj XII pokolenie, wraz z ojcem legitymowane ze szlachectwa:

Joanna, zaślubiona Maciejowi Wszelaczyńskiemu herbu Lewart, dziedzicowi dóbr Józefówki i Maryanki.

Stanisław, ur. dnia 3 stycznia 1847 r.[2])

Juliusz, ur. dnia 2 lipca 1848 r., sekretarz namiestnictwa.

Marya za Zygmuntem Dzierzanowskim herbu Grzymała.

Leopold, ur. dnia 15 listopada 1855 r.

Amelia.

Aleksander, ur. dnia 30 lipca 1865 r.

Jadwiga.

2. Jan (XI pok.), drugi syn Andrzeja z Rozalii Hryniewiczówny, urodzony dnia 10 czerwca 1811 roku, pobierał nauki w Colleg. Soc. Jesu w Tarno-

[2]) Stanisław i jego bracia otrzymali wraz ojcem certyfikat szlachectwa w r. 1861. Certyfikat ten brzmi:

Nr. 86. Wydział Stanów Królestw Galicyi i Lodomeryi poświadcza niniejszem, że gdy Jędrzéj Fedorowicz wraz z bratem swoim Bazylim, syn Gabryela Fedorowicza i Maryi z Galiczyńskich, wnuk Macieja i Anny, prawnuk Pawła Fedorowicza i Zuzanny z Pawlickich, w Metrykach Szlachty krajowéj w Księdze XXII na stronie 4téj zapisany znajduje się, przeto także i Wny Antoni Fedorowicz, właściciel dóbr Hałuszczyńce, jako syn rzeczonego legitymowanego Jędrzeja Fedorowicza i Rozalii Hryniewiczownéj, wraz z synami swemi: Stanisławem, Julianem i Leopoldem w ślubnem małżeństwie z Julią z Morawskich spłodzonymi, do Szlachty krajowéj Stanu Rycerskiego należą, i w téj własności do Metryk Stanowych w księgę XXV na stronie 41 wpisani zostali. W zastępstwie Prezesa — Najjaśniejszego Cesarza i Króla rzeczywisty Podkomorzy, orderu Żelaznéj Korony IIIéj klassy, tudzież ces. austr. orderu Leopolda Kawaler, Deputat Stanów Królestw Galicyi i Lodomeryi, Członek Towarzystwa Krakowskiego Przyjaciół Nauk i ces. król. Towarzystwa Gospodarskiego, Kurator Galicyjskiéj Kassy Oszczędności i t. d.

(L. S.) Włodzimierz hrabia Russocki.

Wielmożnemu Stanisławowi Fedorowiczowi, na ręce ojca Wgo Antoniego Fedorowicza, właściciela dóbr Hałuszczyńce w obwodzie Tarnopolskim.

Z Rady Wydziału Stanów Królestw Galicyi i Lodomeryi.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1861 r.

January Skarzyński.

Czytano z księgów

Jan Pawulski, Archiwista Stanów.

polu. Jako dwudziestoletni niespełna młodzieniec jeden z pierwszych z Galicyi pospieszył na pole walki, gdzie równocześnie z nim walczyło pięciu innych Fedorowiczów w randze oficerskiéj, z tych Jan, pułkownik artyleryi, Adam, kapitan 2go pułku piechoty liniowéj i Józef, porucznik 2go pułku strzelców, ozdobieni krzyżem kawalerskim orderu „Virtuti militari“. Wstąpiwszy do artyleryi konnéj, wnet ranny, zaledwo wyleczył się z ran, podążył z 10 pułkiem Krakusów na linią bojową i brał udział w bitwach pod Stoczkiem i Ostrołęką, oraz w wielu pomniejszych utarczkach. Na kilka dni przed szturmem Warszawy został podany do krzyża „Virtuti Militari“, którego upadek powstania nie pozwolił mu już doczekać się. Przy szturmie pamiętnym na Warszawę należał do garstki, otaczającéj generała Sowińskiego w kościółku na Woli. Legł obok swego wodza, pchnięty bagnetem w głowę i w ramię. Powróciwszy z niewoli, zapisał się na uniwersytet lwowski, gdzie należał do grona młodzieży, które wydało z pośród siebie Smolkę, Grocholskiego, Ziemiałkowskiego i innych znakomitych mężów. Wraz z nimi pozyskawszy doktorat prawa, porzucił zawód publiczny i osiadł w majątku ojca, w Bilitówce w Tarnopolskiém. Tu poślubił w r. 1839 Karolinę Nahlik, córkę Karola, wyższego urzędnika sądowego we Lwowie, i Karoliny Losy de Losenau, z starożytnéj szlachty lotaryngskiéj, któréj jedna gałąź nosiła w Austryi tytuł hrabiowski. Dziadem Karoliny Fedorowiczowéj był sławny z waleczności austryacki generał Benvenuto Losy de Losenau, a wujem pułkownik Cheveauxlegerów Ludwik Losenau, urodzony z hrabianki Salins-Lamezan, który w r. 1848 zginął w bitwie pod Piskami i którego pamięci armia austryacka z dobrowolnych składek wzniosła pomnik w Karlsburgu, odsłonięty przez cesarza Franciszka Józefa w r. 1852. — W r. 1846 uwięziony wraz z braćmi swymi Antonim i Aryanem, dopiero później otrzymał amnestyą i zaraz też został wybrany posłem do Rady Państwa w Wiedniu, gdzie bardzo wybitne zajął stanowisko, jak o tém świadczą między innemi dzieła niemieckie pt.: „Geschichte der Wiener-Oktobertage von Fenner von Fenneberg“, „Geschriebene Portraits der hervorragendsten Deputirten des ersten österreichischen Reichstages“ i inne. Wraz z pierwszemi objawami zmartwychwstającego po kilkoletnim letargu życia publicznego, widzimy w r. 1854 Jana Fedorowicza w zastępie mężów, którzy na czele tego ruchu stanęli. Należał do najskrzętniejszych członków nowo wtedy powstałego Towarzystwa rólniczego, daléj do założycieli Towarzystwa kredytowego ziemskiego. On stworzył następnie pierwszy zarys organizacyi Spółki rólniczéj i projekt Towarzystwa zabezpieczającego na starość los urzędników gospodarczych, ich żon i sierót, a choć obie te instytucye skutkiem ówczesnéj niechęci rządu dopiero po jego śmierci weszły w życie, zaszczyt i zasługa pomysłu jemu przynależą. Ranny przy szturmie Warszawy, zrobił votum postawienia małego szpitaliku. Gdy chcąc ten zamysł wykonać, podał prośbę do rządu o pozwolenie postawienia takiego szpitaliku w swojém miasteczku powiatowém w Skałacie, ówczesny starosta Karol Piwocki namówił go, ażeby tę myśl wykonać na szersze rozmiary i założyć szpital w Tarnopolu, na co obiecywał wyjednać pomoc ze strony rządu i pozwolenie zbierania składek w całym kraju. Jan otworzył listę hojnym bardzo datkiem. Jakoż po wielu trudnościach ze strony ówczesnych władz rządowych stanął nareszcie okazały budynek. W r. 1859, gdy rząd zaczął już myśleć o nowéj organizacyi i nadaniu Galicyi pewnéj autonomii, został zwołany do Lwowa z całego kraju komitet mężów zaufania celem wypracowania odnośnego projektu. Jan Fedorowicz, będąc członkiem tegoż komitetu, wypracował i przedłożył rządowi samoistny memoryał o organizacyi gmin zbiorowych. Od r. 1861 usunął się całkiém do zacisza domowego, przeczuwając klęski, na jakie się zanosi. Poświęcił się wtedy wyłącznie pracy nad dziełem treści filozoficznéj, chcąc swe zapatrywania drukiem ogłosić. Zgon przedwczesny przerwał tę pracę, którą syn zmarłego, miejmy nadzieję, wyda na widok publiczny. Obok tego pozostawił Jan Fedorowicz dużo pism pomniejszych, w których fragmentarnie składał swoje myśli. Część tych fragmentów została przez spadkobiercę zebraną i drukiem ogłoszoną pt.: „Aforymy Jana

Fedorowicza". „Przegląd Polski" i dzienniki lwowskie zaszczytne poświęciły temu dziełu wzmianki. Jan dużo podróżował, kilkakrotnie zwiedził Anglią, Francyą, Włochy i Szwajcaryą. Gospodarstwo swe prowadził wzorowo i do wysokiéj doprowadził je kultury. Ztąd znacznie przysporzył fortuny i pozostawił dobra Czerniechowce, Okno i Werniaki w stanie kwitnącym. Prawdziwy ojciec dla swoich sług i poddanych, wzór obywatela i chrześcianina, był zarazem opiekunem ubogich, cierpiących i sierót, a mecenasem młodzieży, chciwéj nauki. Umarł nagle dnia 2 listopada 1870 r., tknięty apopleksyą w lesie wśród polowania, będąc w pełni zdrowia i siły. Niespodziana śmierć jego okryła żałobą całą okolicę, i była ciosem dla rodziny, któréj był głową i opiekunem. Wszystkie dzienniki krajowe zaszczytne o nim umieściły wspomnienia. — Syn jego jedynak:

Władysław Walenty (XII pok.), urodzony dnia 26 maja 1845 roku w Bielanówce w Tarnopolskiém, prócz głębokiéj miłości i uwielbienia dla ojca, które z wszystkich prac jego drukiem ogłoszonych przebijają, powziął także zamiar wstępowania w jego ślady w życiu obywatelskiém. Ukończywszy w r. 1864 nauki gimnazyalne w Tarnopolu, uczęszczał przez dwa lata na uniwersytet wiedeński, jako elew Akademii Terezyańskiéj. Lata 1868 i 1870 spędził w Paryżu, uczęszczając na wykłady w Sorbonnie i Collège de France. Podróżował wiele po Anglii, Francyi, Szwajcaryi, Włoszech, Niemczech i Rosyi; z wrażeń w podróżach tych napisał: „Studya artystyczne, literackie i społeczne", ogłoszone drukiem. W roku 1871 objął po śmierci ojca dziedziczne majątki i zaprowadził w nich wszędzie własną administracyą. Roku 1872 dokupił sąsiednie dobra Kłouste, Klekotów, Kąt i Przekalec. W tymże roku ułożył i ogłosił drukiem pisma ojca swego p. t.: „Aforyzmy Jana Fedorowicza"; w r. 1873 wydał swoje: „Szkólnictwo w Anglii", w r. 1874 „Sto Aforyzmów", w r. 1875 „Aforyzmy", w roku 1878 „Z teki wiejskiego szlachcica", w r. 1879 „Gorzelnictwo." Przez kilka lat przewódzca stronnictwa t. z. Ukraińskiego, prezydent kilku towarzystw; obecnie członek Rady Państwa w Wiedniu. Dnia 20 kwietnia 1861 otrzymał certyfikat szlachectwa na swoją osobę i został wpisany do Księgi Majestatycznéj. W rezydencyi swojéj Oknie zebrał z wielkim nakładem Archiwum familijne, do którego już ojciec jego i dziad poczęli składać dokumenta, i dotąd nie przestaje poszukiwań, odnoszących się do przeszłości swéj rodziny. Owoce tych zabiegów złożył w dziełku p. t. „Wiadomość o Fedorowiczach, Część pierwsza, Lwów 1880", nadzwyczaj mozolnie i sumiennie napisaném.

3. Ambroży (XI pok.), trzeci syn Andrzeja, ur. 1817 r., zmarły 1858 r., właściciel dóbr Jabłonowszczyzny (drugiéj części dóbr Haluszczyńce), ożeniony był z Joanną Nahumowiczówną, córką właściciela dóbr Janówki. Z niéj dwie córki (XII pok.):

Albina, ur. 1850 r., zaślubiona Piotrowi Stępczyńskiemu herbu Doliwa, dziedzicowi dóbr Romanówka w Tarnopolskiém.

Kazimiera, ur. 1853 r., za Stanisławem Kopczyńskim, dziedzicem dóbr Anielówki w Tarnopolskiém.

4. Aryan (XI pok.), czwarty syn Andrzeja, ur. 1818 r., zmarły 1856 r., odziedziczył wraz z bratem Janem po ojcu dobra Biletówkę i Leżanówkę wspólnie, które dla podziału sprzedawszy, nabył dobra Klebanówkę w powiecie zbarazskim. Miał za żonę Albertynę Nahlikównę, siostrę swéj bratowéj, z któréj pozostawił 5 dzieci. Z tych:

Julia, ur. 1846 r., oddała rękę Feliksowi Skrochowskiemu herbu Sulima, właścicielowi dóbr Ropa, Ropica i Losie w Sandeckiém, marszałkowi rady powiatowéj gorlickiéj.

Aleksandra, ur. 1848 r., zmarła w 17 roku życia, słynna z piękności, uwieczniona po dwakroć pędzlem Artura Grottgera.

Tadeusz Adolf (XII pok.), ur. 1849 r., ukończył studya gimnazyalne w Tarnopolu, prawnicze na uniwersytecie wiedeńskim a gospodarcze na Akademii rólniczéj w Proszkowie na pruskim Szlązku. Objąwszy majątek dziedziczny Klebanówkę, oddał się z zamiłowaniem gospodarstwu, które wysoko podniósł. Ogłosił drukiem dzieło „O chowie bydła w kraju naszym“ Tarnopol 1881. Ożeniony z Julią Pankratiew[3]), córką generała wojsk rosyjskich, gubernatora chersońskiego i Celestyny Fonton de l'Etang, córki b. ambasadora rosyjskiego w Carogrodzie. Z niéj:

Olga Józefa Celina, ur. 1874 r.

Aleksander Aryan Teofil (XIII pok.), ur. 1875 r.

Celina, ur. 1850 r., zaślubiona Ignacemu Skrochowskiemu, bratu męża jéj siostry Julii.

Kazimierz Egon (XII pok.), ur. 1854 r., wraz z bratem Tadeuszem zapisany w r. 1861 w poczet szlachty krajowéj.

5. Alojzy (XI pok.), piąty syn Andrzeja, ur. 1830 r., jedyny żyjący z braci, ukończywszy nauki, podróżował po Niemczech, Francyi i Anglii. Po ojcu odziedziczył dobra Zerebki Szlacheckie w powiecie Skałackim, do których dokupił majątek Wołoczkowce w Złoczowskiém. Kilkakrotnie wybierany marszałkiem rady powiatowéj skałackiéj, przewodniczył w r. 1880 deputacyi swego powiatu do przyjęcia cesarza Franciszka Józefa we Lwowie. Zaślubił Julię Stępczyńską herbu Doliwa, siostrę Piotra, ożenionego z Albiną Federowiczówną (zob. wyż.). Z niéj XII pokolenie:

Leon, ur. 1863 r.

Sabina, ur. 1865 r.

Andrzej Mieczysław, ur. 1867 r., um. 1869 r.

Helena, ur. 1869 r.

Włodzimierz, ur. 1871 r.

Bolesław, ur. 1873 r.

Marya, ur. 1875 r.

Alojzy, ur. 1877 r.

Julia, ur. 1879 r.

B. Odnoga na Krzeszowicach i Bobrku.

Floryan (IX pok.), młodszy syn Macieja, pana na Nanowéj, właściciel dóbr Krzeszowice i Bobrka w obwodzie rzeszowskim, i Smykowce w obwodzie tarnopolskim, które sprzedał w r. 1810 Janowi Rościszewskiemu za 270,000 złp. W r. 1817 otrzymał certyfikat szlachectwa. Zaślubił Zofią Helenę Eufrozynę Kowalską herbu Korab'. Z niéj syn:

Wincenty (X pok.), dziedzic dóbr Krzeszowic i Bobrka, ożeniony pmo voto z Różą Rosnowską herbu Ogończyk, córką Wojciecha Rosnowskiego, dziedzica Urzejowic i Maryi z Fedorowiczów, sdo voto z Sobolewską herbu Ślepowron. Z niéj:

Adam (XI pok.), dziedzic Krzeszowic i Bobrka.

[3]) Ród Pankratiewów należy do najdawniejszych rodów szlacheckich rosyjskich, jak to poświadcza *Dołgoruki*. Stryj Julii Fedorowiczowéj, generał Nikita Pankratiew, był gubernatorem Warszawy, i miał za żonę księżniczkę Barbarę Gorczakow, synowicę kanclerza. Babką Julii była hrabianka Julia Buturlin; jéj siostra Anna wyszła za hr. Colloredo-Starkenberg; jéh opiekunem był hr. Cezar Poniatowski. Przyp. Autora.

Jak to już wspomnieliśmy wyżéj, istnieją jeszcze rozrzucone po różnych dzielnicach kraju odłamki rodu Fedorowiczów, widocznie z tego samego pnia pochodzące, których jednakże nie można dotąd powiązać genealogicznie z szczepem głównym.

W miarę, jak nam się uda z czasem o odłamkach tych bliższe powziąć szczegóły, będziemy je podawać w Rocznikach następnych; w niniejszym ograniczymy się na wzmiance o wygasłym już po mieczu odłamku podlaskim i kilku luźnie występujących gałązkach rodu Fedorowiczów w Galicyi, którym wszakże nie wszystkim rząd dla braku dostatecznych legitymacyi przyznał prawa stanu rycerskiego.

Odłamek podlaski.

W końcu XVII i na początku XVIII stulecia żył na Podlasiu Jerzy Fedorowicz, pan na Jakubowicach i Staréj Wsi w powiecie mielnickim, ożeniony z Jadwigą Rożańską herbu Poraj. Z niéj syn:

Szymon, burgrabia mielnicki i skarbnik podlaski, miał za żonę Maryannę Tchórzewską herbu Rogala, wdowę po Józefie Bychawskim, córkę Mikołaja, skarbnika żytomirskiego, i Ewy z Charłęża, dziedziczki dóbr Charłęż, Makarów i Jędrzejówka, o które to dobra Szymon długi wiódł proces z Jerzym Lubomirskim, podkomorzym w. kor. i uzyskał w końcu roku 1724 wyrokiem króla Augusta II restytucyą owych dóbr i summę 7300 złp. tytułem odszkodowania. Ewa z Charłęża była prababką Katarzyny z Lubkowskich Antoniowéj Fedorowiczowéj z odnogi na Perewińsku (zob. wyż.). Pozostawił Szymon syna Andrzeja i cztery córki: Salomeę za Józefem Żybułtowskim, Konstancyą za Antonim Trzcińskim, synem Jana i Apolonii z Radeckich; Antoninę za Antonim Ostrowskim; wreszcie Urszulę za Stanisławem Podwysockim.

Andrzéj, towarzysz pancerny w chorągwi księcia Lubomirskiego, wiódł długi proces w swojém i sióstr imieniu o majątek ojcowski. Gdy bowiem matka jego Maryanna, zrobiwszy z drugim mężem swym, Szymonem Fedorowiczem, zapis na przeżycie, po jego śmierci wszystkie dobra ruchome i nieruchome sobie przywłaszczyła, poczém po raz trzeci wyszła za mąż za Stanisława Żybułtowskiego, dzieciom swym z dwóch pierwszych małżeństw żadnego nie zostawiając majątku, przeto wytoczyły jéj proces dzieci z pierwszego małżeństwa o dobra Bereźnicę i Borejów, a z drugiego o dobra Charłęż, Makarów i Jędrzejówkę. Andrzéj umarł bezżenny w r. 1759 i mianował swą dziedziczką najmłodszą z sióstr, Urszulę, natenczas wdowę po śp. Podwysockim.

Odłamki galicyjskie.

W początku XVIII wieku Adalbert Fedorowicz, żyjący na Rusi, miał za żonę Katarzynę Drohomirecką. Z niéj syn:

Michał, ożeniony z Teresą Kawecką, miał synów czterech: Łukasza, Pawła, Macieja i Błażeja, którym sąd grodzki trembowelski dekretem z dnia 18 listopada 1782 r. przyznał starożytne szlachectwo. Z synów Michała:

1. Łukasz pozostawił syna Macieja 1787 r.
2. Paweł miał dwóch synów. Z tych:
   a.) Andrzéj, dziedzic Jagielnicy 1768 r.
   b.) Ignacy, po którym syn:
   Michał, ożeniony z Ludwiką Lipińską. Z niéj:
   Kazimierz, dziedzic Krzywcza, zaślubił Maryannę Sawicką, z którą spłodził synów: Jakóba, ur. 1818 r., Kaspra, ur. 1821 r., Karola, ur. 1828 r. i Piotra, ur. 1835 r. — Tym odmówiono certyfikatu, jakkolwiek ich procedencya od Pawła metrykami została wykazana.

3. Maciéj, trzeci syn Michała i Kaweckiéj, miał syna Ludwika, żyjącego przy końcu zeszłego stulecia.

4. Błażej, czwarty syn Michała, poślubił Maryą Starczewską. Z niéj synowie Wawrzyniec i Bazyli.

Bazyli, ur. 1783 r., ożeniony z Zofią Cielińską, pozostawił syna: Antoniego Wiktora, który wraz z ojcem wpisany został w poczet szlachty krajowéj.

Jako przynależni do powyższego odłamku po Adalbercie zgłaszali się jeszcze Marcin i Adalbert Fedorowiczowie o certyfikat szlachectwa, ale także nie zostali uwzględnieni dla braku dostatecznych dokumentów, wykazujących ich procedencyą.

Wszyscy Fedorowiczowie są obecnie wyznania rzymsko-katolickiego.

Fihauserowie herbu własnego.

(Zobacz Rocznik II str. 74—79; Rocznik III str. 346 i 360.)

Gadomscy herbu Rola.

(Zobacz Rocznik I str. 64—65; Rocznik II str. 79; Rocznik III str. 65.)

Gajewscy herbu Ostoja.

(Zobacz Rocznik II str. 79—83, 397—398, 404; Rocznik III str. 66.)

Gąsiorowscy herbu Ślepowron.

(Zobacz Rocznik I str. 66—75; Rocznik II str. 83—84; Rocznik III str. 66.)

Gembiccy herbu Nałęcz.

Ponieważ krew wygasłych, jak się zdaje, po mieczu Nałęczów Gembickich w niejednéj z kwitnących rodzin wielkopolskich po kądzieli dotąd płynie, korzystamy przeto z cennego materyału, jaki dzięki uprzejmości hr. *Leona Skórzewskiego* z bogatego Archiwum lubostrońskiego posiadamy, by tutaj podać całkowity, na niezbitych dokumentach ściśle oparty rodowód tego znakomitego Domu, raz by sprostować niektóre omyłki, popełnione przez *Niesieckiego* i innych pisarzy, powtóre by przypomnieć dzisiejszym i późniejszym pokoleniom historyą rodziny, która „wielkopolskie prowincye chwałą imienia swego zagęściła.“

Niesiecki pisze na wstępie: „Ile dochodzić mogę, z Czarnkowskich swój początek wzięli; bo w tym przywileju, który Mieczysław, książę Wielkopolski, w roku 1192 dał Mikołajowi hrabi z Człopy, wojewodzie kaliskiemu, kładzie się też wieś Gambice, od której znać ich nazwisko urosło. I lubo się herbem różnią od Czarnkowskich, bo Nałęcz u Gembickich jest związany, hełm też u nich inszy od Czarnkowskich, przecież ta odmiana już się natenczas stała Czarnkowskim, kiedy kilką wiekami już się byli Gembiccy od nich wydzielili. Przecież nigdzie mi się nie dostało żadnego z przodków téj familii czytać, aż Pawła Gembickiego, którego z Anny z Ninina Łonieckiéj to potomstwo było: córka Krzycka i synowie: Wawrzyniec i Jan, podczaszy poznański."

Nie wchodząc w kwestyą wspólności rodu Gembickich z Czarnkowskimi, którą trudnoby dzisiaj dokumentami udowodnić, stwierdzamy fakt, że czcigodny O. Kasper zaraz na wstępie dwóch się dopuszcza niedokładności. Nasamprzód wywodzi Gembickich dopiero od Pawła, w saméj rzeczy ojca Prymasa Wawrzyńca, żyjącego w drugiéj połowie XVI wieku, gdy tymczasem pochodzą od Andrzeja, żyjącego o przeszło 100 lat wcześniéj, jak się niżéj okaże; powtóre mieni Jana, podczaszego poznańskiego, rodzonym bratem Prymasa, gdy w rzeczywistości był on jego bratem stryjecznym a synem Piotra, brata rodzonego Pawła. *Niesiecki* widocznie ztąd popadł w błąd, że obaj bracia mieli za żony dwie siostry Łonieckie, Paweł Annę a Piotr Dorotę, daléj zaś, że Jan miał także brata Wawrzyńca, w tym samym co Prymas, żyjącego czasie.

Wykazawszy tę ważną *Niesieckiego* co do Gembickich pomyłkę, przystępujemu do ich rodowodu, nadmieniając z góry, że książę Biskup *Krasicki* nie bez słuszności twierdził, iż jeszcze w r. 1778 widział w Berlinie jednego z Gembickich, wprawdzie podupadłego na fortunie, ale w prostéj linii potomka tego magnackiego niegdyś domu, przypominającego dziwnie podobieństwem twarzy portret księcia Biskupa krakowskiego Piotra, w istocie bowiem istnieli wówczas zubożeli bracia Gembiccy, synowie Józefa, od których generał Franciszek Skórzewski dnia 21 lipca 1762 r. nabył za summę 32,356 złp. prawa sukcesyjne do dóbr łabiszyńskich (zob. niż. rodowód Skórzewskich); czy jednakże potomkowie ich dotąd istnieją, nie mogliśmy dociec. W każdym razie niepomału, zaprawdę, ucieszyłoby nas, gdyby nasza wątpliwość w téj mierze została pomyślnie usuniętą i gdyby zgłosił się do nas jaki potomek żyjący tego rodu, mogący udowodnić swe prawowite pochodzenie, boć każda znaczniejsza rodzina polska pogrzebiona w mogile, to, zdaniem naszém, jakby jedna karta wydarta z bogatéj księgi żywota dawnéj Rzeczypospolitéj.

W Archiwum lubostrońskiém znajduje się genealogia Gembickich, piórem na pergaminie rysowana, do któréj dołączone są do każdego imienia, zachodzącego w drzewie rodowém, wypisy z akt grodzkich i kapitulnych, urzędownie zatwierdzone i pieczęciami odnośnych władz opatrzone. Genealogia ta, w pergamin oprawna i wyciśniętym, kolorowanym herbem Gembickich, nad którym się arcypasterski unosi kapelusz, ozdobiona, nosi następujący tytuł:

„Deductio Genealogiae
Illustrissimae Prosapiae Gembicianae
authenticis literatorys testimoniis ut pote Reformationibus, Divisionibus bonorum terrestrium dispositionibus, ad juxta mentem legum Regni requisitis et hic adhibitis.

Per Generosum MARTINUM de Łochyńsko ŁOCHINSKI Secretarium
Sacr. Regiae Majestatis Mareschalcum Curiae
Illustrissimi et Reverendissimi Domini, Domini
PETRI GEMBICKI
Dei Gratia Episcopi Cracoviens. Ducis Severiae
Anno Millesimo Sexcentesimo Quinquagesimo Quinto, Die Ultima Martii
Verificata et Evicta.

Na powyższéj księdze, uzupełnionéj przez sukcesorów księcia Biskupa dokumentami po rok 1762, opieramy niniejszą pracę, nie cytując dla skrócenia całkowitych wypisów z akt grodzkich, tylko podając w nawiasie lata, w których odnośni członkowie Domu Gembickich mieli w grodach czynności.

Andrzéj z Gembic i na Gembicach Gembicki (I pok.) staje w r. 1452 „feria tertia post Nativitatem Mariae Virginis“ wraz z Piotrem z Wyszyny przed podkomorzem poznańskim Janem Czarnkowskim w Czarnkowie i wobec uproszonych świadków czyni rozdział granic pomiędzy Gembicami a Wyszyną, który to akt, nienaruszoną pieczęcią rzeczonego podkomorzego opatrzony, oblatuje w grodzie poznańskim w r. 1562 „feria secunda post festum Omnium Sanctorum“ Wawrzyniec z Gembic Gembicki. Tenże Andrzéj pozostawił troje dzieci: Elżbietę, małżonkę Jana Ciołka Koszewskiego (1500 roku) i dwóch synów: Mikołaja, bezdzietnego z Dorotą Wyleżyńską herbu Trzaska (Resign. Posn. 1489, Die Dominica infra Octavas Visitationis Mariae); i Walentego.

Walenty (II pok.), pan na Gembicach, poślubił siostrę swéj bratowéj Jadwigę Wyleżyńską herbu Trzaska i wziął z nią część wsi Skrzetusza; drugie jéj części odstąpiły mu w r. 1495 siostry żony, Katarzyna i Dorota, wdowa po Mikołaju Gembickim, Wyleżyńskie. Miał córkę Barbarę, wydaną za Łukasza na Szlachcinie (pod Środą) Szlachcińskiego herbu Nowina (1515) i dwóch synów: Piotra, współdziedzica Gembic i Skrzetusza, zeszłego bezdzietnie (1530), i Wojciecha.

Wojciech (III pok.), dziedzic. Gembic, ożeniony z Jadwigą z Wybranowa Chlebowską herbu Poraj, jak się okazuje z późniejszego wywodu Wawrzyńca, jéj wnuka, który, wstępując w grono kanoników katedralnych gnieźnieńskich, musiał złożyć swój rodowód po mieczu i po kądzieli. Z niéj córka Dorota, wydana za Wojciecha z Ninina Łonieckiego herbu Nałęcz (1529) i trzech synów: Paweł, Jan, zmarły bezdzietnie (1559) i Piotr. Z tych Paweł stał się praojcem gałęzi, którą nazwiemy prymasowską, wygasłéj po mieczu w drugiém pokoleniu; Piotr zaś gałęzi biskupiéj, którą poprowadził daléj Stefan, wojewoda łęczycki.

I. Gałąź prymasowska.

Paweł (IV pok.), pan na Gembicach (1558—1581), po dwakroć zawierał związki małżeńskie, najprzód z Anną z Ninina Łoniecką herbu Nałęcz, która w aktach nazywana jest raz „Ninińską,“ to znowu „Łowęską“ z dodatkiem „herbu Nałęcz.“ Była ona córką Andrzeja i Heleny Chybskiéj herbu Jastrzębiec, jak się okazuje z wywodu jéj syna Wawrzyńca, późniejszego Prymasa, przy wstąpieniu do kapituły gnieźnieńskiéj. — Po raz wtóry poślubił Paweł Reginę Skrzetuską herbu Jastrzębiec, córkę Stanisława, z którą spłodził dwie córki, Annę, niezamężną, i Reginę, pmo vto za Wojciechem z Pożarowa Niałeckim (1584), z których miała syna Jana, ożenionego z Maryanną Przyborowską herbu Sulima; sdo vto za Bartłomiejem Krzyckim herbu Kotwicz, wojskim kaliskim.[1])

Wawrzyniec z Gembic na Gembicach Gembicki (V pok.), Prymas Korony Polskiéj, urodził się dnia 5 sierpnia 1559 r. i tak gwałtownemi chorobami

[1]) Regina z Gembickich Krzycka pozostawiła liczne potomstwo: X. Andrzeja, w zakonie Karmelitów; Stefana, z pierwszą żoną, Maryanną Cielecką herbu Zaremba, kasztelanką śremską, (zob. Roczn. I str. 39) bezdzietnego; z drugą, Reginą Załuską herbu Junosza pozostawiającego synów Mikołaja, Andrzeja, Jana Krzyckich i córki Annę i Reginę; Zofią za Nieczują Jemielskim, kasztelanem kowalskim; Reginę za Wichrowskim herbu Pomian, chorążym kujawskim; Magdalenę za Serafinem Głębockim herbu Doliwa, wojskim kaliskim, któréj syn, Aleksander Głębocki, miał za żonę Dorotę Zaleską herbu Dołęga. Przyp. Autora.

był nawiedzony w dzieciństwie, że rodzice ofiarowali go Matce Najświętszéj, przeznaczając do służby bożéj. Pobierał nauki najprzód w Poznaniu, potém w akademii w Ingolsztadzie, gdzie słuchał filozofii i prawa. Przyjąwszy w młodym wieku suknię duchowną, został dla wybornego stylu łacińskiego i niepospolitéj nauki mianowany sekretarzem króla Stefana a następnie urosł w znaczenie przy Zygmuncie III, który w r. 1595 wyprawił go w poselstwie do Rzymu. Mianowany 1598 sekretarzem koronnym, został z proboszcza krakowskiego, kanonika katedralnego gnieźnieńskiego i kustosza płockiego Biskupem chełmińskim (1601 do 1610). Opuścił tedy dwór i z całą gorliwością oddał się obowiązkom pasterskim. W r. 1607 otrzymał pieczęć mniejszą a w r. 1609 kanclerstwo wielkie koronne, na któréj dostojności aż do r. 1614 pozostał. W r. 1610 przeniósł się z katedry chełmińskiéj na brzesko-kujawską, wreszcie w r. 1616, po śmierci Wojciecha Baranowskiego zasiadł na tronie prymasowskim. Dwukrotnie powierzał mu król Zygmunt III namiestnictwo Rzeczypospolitéj, pierwszy raz w r. 1611 podczas oblężenia Smoleńska, drugi raz podczas wojny tureckiéj, gdy król wybierał się z odsieczą hetmanowi. Zwołał dwa synody prowincyonalne, jeden w Łowiczu 1620 r., drugi w Piotrkowie 1621 roku. Odnowił katedrę gnieźnieńską i blachą miedzianą pokrył, w Warszawie zbudował pałac dla Prymasów, skierniewickiego dokończył, w Łowiczu przy kościele farnym wzniósł wieżę. „Umarł — pisze *Niesiecki* — w lat sześćdziesiąt i trzy (dnia 10 lutego 1624 roku), mąż wielki, powagi pańskiéj, nauki wybornéj, w stylu łacińskim prym między innymi trzymał, prymacyalnéj godności ochrona szczególniéj się w nim wydawała, którą licznym i pięknym dworem poważniejszą czynił, w karności duchownéj czuły, przyjaciół, mądrych i dobrych promotor, osobliwiéj jednak Maciela i Stanisława Łubieńskich i Jakóba Zadzika wynosił; pochowany w katedrze gnieźnieńskiéj w kaplicy Latalskich, którą potém Piotr, synowiec jego, walącą się restaurował i w kapłanów uposażył.“

II. Gałąź biskupia.

Piotr (IV pok.) występuje w aktach grodu poznańskiego w latach 1540 do 1571. Ożeniony z Dorotą z Ninina Łoniecką herbu Nałęcz vel Ninińską, siostrą swéj bratowéj Pawłowéj. Z niéj córka Regina za Skrzetuskim herbu Jastrzębiec, oraz synowie: Maciej (1595—99), bezdzietny z Reginą Skalmirowską, córką Jakóba, Wawrzyniec (1579—92), współdziedzic wraz z braćmi Gembic, którego *Niesiecki* mięsza z Wawrzyńcem, Prymasem, zmarły bezżennie; wreszcie:

Jan (V pok.), podczaszy poznański (1578—89), stryjeczny brat Prymasa, dziedzic Galewic, które wziął w posagu z żoną, Katarzyną Zarembianką Cielecką (zob. Rocznik I str. 38), córką Mikołaja i Małgorzaty Galewskiéj herbu Wierusz a siostrą Krzysztofa, kasztelana śremskiego. Sześciu z nią miał synów i pięć córek. Z synów trzech było Biskupami: Piotr, Andrzej i Jan; dwóch zasiadało w świeckim senacie: Stefan i Krzysztof. Najmłodszy, Dobrogost, byłby bezwątpienia sprostał braciom, gdyby nie śmierć przedwczesna; wszakże i on piastował już urząd podczaszego poznańskiego i był starostą stawiszyńskim. Z dwoma żonami: Chojnacką herbu Trzaska i Wojakowską herbu Brochwicz, sędzianką ziemską przemyślską, bezdzietny. Synów Jana nietylko *Niesiecki*, ale i inni pisarze (np. w „Enc. Pow.“ Orgelbranda) mylnie mienią być „synowcami“ Prymasa. Byli nimi, lecz tylko stryjecznymi. Z córek podczaszego Jana: Małgorzata za Śmielowskim herbu Leszczyc, sekretarzem JKMci, Zofia za Stanisławem Przyborowskim herbu Sulima.[2]) kasztelanem rogozińskim, Katarzyna, pmo

[2]) Zofia z Gembickich kasztelanowa Przyborowska miała cztery córki i syna. Wawrzyńca, podczaszego kaliskiego, z dwoma żonami a) Jadwigą Szołdrską (zob. Roczn. I str. 325), b) z Cerekwicką bezdzietnego. Z córek Elżbieta, zakonnica w Ołoboku, Dorota za Stanisławem

voto za Roliczem Tarnowskim, sdo voto za Maciejem Szołdrskim herbu Łodzia, pisarzem ziemskim poznańskim (zobacz Rocznik I str. 321), pochowana w Trzemesznie, Elżbieta, przeorysza w Ołoboku i Barbara, zakonnica w Toruniu.

Zanim poprowadzimy daléj genealogią naszą, należy nam pokrótce tutaj wspomnieć o trzech książętach Kościoła, synach podczaszego Jana z Cieleckiéj. Z tych:

Piotr (VI pok.), najstarszy z rodzeństwa, najwyżéj też podniósł sławę imienia swego. Urodzony w r. 1584, najprzód w szkołach krajowych, następnie na akademiach włoskich się kształcił. Powróciwszy do ojczyzny, szybko postępował w stopniach hierarchicznych. Otrzymał z kolei dziekanią krakowską, kustodyą gnieźnieńską i Opactwo Św. Krzyża. Z temi tytułami wysłał go ks. Biskup kujawski, Wawrzyniec Gembicki, jako bliskiego krewnego, z sprawozdaniem do Papieża, który przezeń kazał nowomianowanemu tymczasem Prymasowi wręczyć paliusz arcybiskupi. Król Zygmunt III, który X. Piotra bardzo polubił, mianował go najprzód swym sekretarzem, następnie regentem kancellaryi koronnéj. Władysław IV, ceniąc go wielce, posunął zaraz po wstąpieniu na tron na sekretarza wielkiego koronnego, w którym to charakterze był posłem do cesarza Ferdynanda, w r. 1635 na podkanclerzego, w r. 1637 nadał mu biskupstwo przemyślskie, w r. 1638 wielką pieczęć koronną, którą aż do r. 1642 piastował, w tymże roku zostawszy Biskupem krakowskim i księciem Siewierskim. Miał późniéj ofiarowane sobie Prymasostwo, ale go nie przyjął. Na sejmie 1639 r. żądała szlachta rozdania wakansów i powstała ostro na kanclerza o to, że trzyma naraz za wiele urzędów i beneficyów duchownych. Podkanclerzy Ossoliński stał po stronie szlachty, ale przemógł wreszcie kanclerz. Posiadając całe zaufanie króla, w każdéj sprawie służył mu wiernie i wszędzie popierał jego widoki. W nieszczęśliwych czasach Jana Kazimierza ratował kraj zdaniem, radą i całém mieniem swojém. Z regestrów po nim pozostałych okazało się, że przeszło 800,000 złp. wydał na hufce piesze i konne, które w pomoc Rzeczypospolitéj wysyłał. Niemało też czynił dla kościołów, pałace biskupie poodnawiał i bogato przyozdobił, krocie wydawał na stypendya różne i wsparcia. Słowem, był to Pasterz wzorowy, obywatel jak najgorliwszy i żadnéj nie szczędzący dla kraju ofiary, przytém wielki pan, który rodzinie swéj, już przez Prymasa znacznie wyniesionéj, do rzędu magnackich drogę utorował. Umarł w Ratysbonie 1657 roku, licząc lat 72.

Andrzéj (VI pok.), drugi z rzędu syn podczaszego Jana, poświęciwszy się także stanowi duchownemu, był już w r. 1620 kustoszem kruświckim, kanonikiem gnieźnieńskim, kujawskim i łowickim, w czém znać protekcyą Prymasa, bacznego o honor rodziny. W r. 1628 otrzymał opactwo trzemeszeńskie a wkrótce potem sufraganią gnieźnieńską i koadjutoryą łucką. Wysłany wraz z Jerzym Ossolińskim w poselstwie do Rzymu, w powrocie ztamtąd wstąpił na katedrę łucką 1638 r. W czerwcu 1641 r. złożył synod w Łucku, kazał także przetłomaczyć z ruskiego na polskie „Sobór kijowski,“ złożony 1640 roku. Na sejmie 1647 r. pośredniczył między królem a Izbą poselską w układzie praw; umarł w roku 1654, pochowany w Krakowie u Karmelitów bosych, gdzie mu brat Piotr wzniósł nagrobek.

Jan (VI pok.), trzeci z braci, ur. 16 czerwca 1602 r., najprzód dziekan krakowski, kustosz gnieźnieński i proboszcz miechowski, sekretarz koronny, następnie kanclerz królowéj Maryi Ludwiki, w r. 1652 otrzymał biskupstwo chełmińskie,

Wyskotą Zakrzewskim, kasztelanem rogozińskim (zob. Roczn. I str. 348), Katarzyna Krzyżanowska herbu Swinka i Anna za Wojciechem Brudzewskim herbu Pomian, łowczym poznańskim, któréj córka Maryanna za Krzysztofem Żychlińskim (zob. Roczn. I str. 371).

Przyp. Autora.

w r. 1655 postąpił na płockie, wreszcie w r. 1674 zasiadł na tronie kujawskim, z którego zszedł do grobu w dwa lata później. W r. 1660 złagodził rozruchy między wojskiem litewskiém, zresztą poświęcony więcéj obowiązkom pasterskim, aniżeli sprawom publicznym.

Jak już wspomnieliśmy wyżéj, zasiedli z synów podczaszego, Stefan i Krzysztof w senacie. Ponieważ potomstwo drugiego już w drugiém pokoleniu wygasło po mieczu a ród Gembickich poprowadził daléj starszy brat, Stefan, przeto najprzód podajemy linią Krzysztofa.

Krzysztof (VI pok.), piąty z rzędu z braci, pan na Gembicach i na Łabiszynie, którą to obszerną majętność nabył w r. 1649 za 170,000 złp. (feria secunda post festum Visitationis Beatae Virginis (akta grodzkie pozn.) od braci Opalińskich, Jana Konstantego i Jana Leopolda (ci zaś kupili ją od Władysława i Stanisława, synów Stefana, braci Grudzińskich, którzy wzięli ją w sukcesyi po Czarnkowskich, jako urodzeni z Katarzyny Czarnkowskiéj, wojewodzianki kaliskiéj, córki Andrzeja i Maryanny z hrabiów na Łabiszynie Latalskich, ostatniéj tego Domu latorośli). Był z kolei podstolim kor. (1636), stolnikiem (1638) i krajczym koronnym (1645), starostą gnieźnieńskim po Janie Leszczyńskim (1653). Za małżonkę pojął Krystynę Sapieżankę herbu Lis, starościankę uświacką, wdowę po Stanisławie Radziejowskim, wojewodzie łęczyckim, córkę Jana Piotra i Zofii Weyherówny, wojewodzianki chełmińskiéj, wnukę Pawła Sapiehy, kasztelana kijowskiego, i Anny Chodkiewiczówny, kasztelanki wileńskiéj, hetmanówny w. lit. (zob. Roczn. II str. 57), prawnukę Iwana, marszałka w. lit., wojewody podlaskiego i Hanny księżniczki Sanguszkówny; wreszcie siostrę Zuzanny, żony Jana Gotharda Tyzenhauza, wojewody derpskiego (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów), która mu powiła syna Andrzeja i córkę Helenę, zmarłą w dzieciństwie (zob. niż. rodowód Sapiehów).

Andrzej (VII pok.), pan na Gembicach i na Łabiszynie, podkomorzy poznański, starosta nowodworski i ujski, w r. 1683 komisarz do załatwienia sporów między Rzecząpospolitą a margrabstwem brandenburgskiém i do traktowania o wieczny pokój z Moskwą, poseł w r. 1670 do cesarza Leopolda I, po dwakroć ponawiał związki małżeńskie, najprzód z Katarzyną Czarnkowską herbu Nałęcz niezwiązany, kasztelanką poznańską, z którą żył bezdzietnie, powtóre z Katarzyną Grzymułtowską herbu Nieczuja, wojewodzianką poznańską. Z niéj syn, Józef, zmarły dzieckiem przed ojcem, który w r. 1678 zszedł ze świata, i córka Helena za Adamem Iwińskim herbu Jastrzębiec, kasztelanem brzesko-kujawskim.[3]) Majętność Łabiszyńską sprzedał Krzysztof, nie mając sukcesora męzkiego, stryjecznemu bratu, Pawłowi Gembickiemu, kasztelanowi łęczyckiemu, krótko przed śmiercią 1678 r. za summę 145,000 złp., aby pozostała w imieniu rodziny.

Stefan (VI pok.), czwarty z rzędu synów podczaszego Jana i Katarzyny Cieleckiéj, dziedzic dóbr Baranowa w Ostrzeszowskiém i wielu innych, wysoko wykształcony i rycerskiego serca, posiadał w wysokim stopniu względy wielkiego kanclerza i hetmana, Jana Zamoyskiego. Z kolei cześnik kaliski 1616 r., kasztelan rogoziński 1631, wyznaczony w tymże roku komisarzem do ugody między stanami duchownym i świeckim, w r. 1635 deputat do kwarty, w r. 1639 zasiadł na krześle województwa łęczyckiego, po śmierci Stanisława Radziejowskiego. W r. 1643 marszałkował w Trybunale koronnym. Z Elżbiety Grudzińskiéj

[3]) Z tego małżeństwa czworo dzieci: X. Józef, archidyakon gnieźnieński, kanonik kruświcki, Stanisław, ożeniony z Maryanną Mączyńską herbu Swinka, podkomorzanką sieradzką, z któréj syn Kajetan Iwiński, Franciszka za Antonim hr. ze Słupowa Szembekiem, kasztelanem kaliskim (zob. Roczn. I str. 295), wreszcie Maryanna za Stanisławem Niszczyckim herbu Prawdzic, kasztelanem raciążskim. Przyp. Autora.

herbu Grzymała, córki Stefana, kasztelana nakielskiego, i Zarembianki Cerekwickiéj, pozostawił dwoch synów: Wawrzyńca, kanonika krakowskiego, proboszcza miechowskiego, młodo zmarłego, i Pawła; oraz cztery córki. Z tych: a) Maryanna, pmo voto za Franciszkiem Gostomskim herbu Nałęcz, wojewodzicem kaliskim, podkomorzym czerskim; sdo voto za Janem Nałęczem Odrzywolskim, kasztelanem czerniechowskim, starostą winnickim, zmarłym w r. 1652; wreszcie tertio voto za Samuelem Ossolińskim herbu Topór, starostą drohickim. b) Dorota wyszła pmo voto za Pstrokońskiego herbu Poraj, po którego rychłéj śmierci sdo voto za Hieronima Grabińskiego herbu Pomian, kasztelana sieradzkiego. c) Anna Petronella zaślubiła Stefana Koryścińskiego herbu Topór, kanclerza wielkiego koronnego, warszawskiego, rabsztyńskiego, kowalskiego, ojcowskiego i wolbromskiego starostę, syna Mikołaja, kasztelana sądeckiego, z Barbary Pukarzewskiéj, wnuka Mikołaja z Prowanówny. d) Zofia, ksieni klasztoru ołobockiego, który w roku 1881, kiedy to piszemy, przez licytacyą sprzedał do rozebrania rząd pruski spekulantom, nie umiejącym szanować odwiecznych naszych mająteк.

Paweł (VII pok.), pan na Łabiszynie, najprzód międzyrzecki (1681), następnie łęczycki kasztelan (1682—83), miał za żonę Barbarę hrabiankę Rozdrażewską herbu Doliwa odmienna, kasztelankę międzyrzecką (zob. Roczn. II str. 266), z któréj syn Stefan, kasztelan płocki; po jéj śmierci poślubił po raz wtóry Eleonorę Mniewską herbu Ogończyk, kasztelankę konarską, z któréj synowie Maciéj i Konstanty, oraz trzy córki: Anna bezdzietna z Piotrem Boglewskim herbu Jelita, Maryanna, zakonnica w Ołoboku i Elżbieta za Ludwikiem Zielińskim herbu Swinka, podkomorzym łomżyńskim, z którym miała syna Andrzeja, starostę wareckiego, ojca Maryanny Józefowéj Pułaskiéj, starościny wareckiéj a dziada po kądzieli słynnego Kazimierza, marszałka konfederacyi barskiéj. Z synów Pawła:

1. Stefan (VIII pok.), dziedzic dóbr Lubiakowa itd., kasztelan rogoziński 1670 r., mianowany kasztelanem płockim w r. 1672, zmarły 1695 roku, ożeniony był z Anną (a nie jak pisze *Nies.* Katarzyną) Krasińską herbu Ślepowron, kasztelanką płocką, córką Stanisława i Teodory Grzybowskiéj, kasztelanki lubelskiéj, wnuką Stanisława, wojewody płockiego, i Anny Michowskiéj, pozostawił z niéj syna Jana Pawła i cztery córki: Barbarę Katarzynę Szamowską herbu Prus Imo, Franciszkę i Konstancyą, młodo zmarłe i Maryannę Eleonorę za Dominikiem Łętkowskim herbu Jastrzębiec, kasztelanem konarskim, z którym miała córkę Annę za Józefem Lipskim herbu Grabie (zob. Roczn. I str. 147).

Jan Paweł (IX pok.), kasztelan nakielski a w końcu płocki, dwa razy śluby małżeńskie zawierał, pierwszy raz z Teresą Bykowską herbu Gryf, kasztelanką podlaską, z któréj tylko jedna córka (a nie dwie, jak pisze *Nies.*), Anna za Baltazarem Ciecierskim herbu Ślepowron [4]), chorążym drohickim, synem Tomasza i Jadwigi Godlewskiéj (zob. Roczn. III str. 68). Po raz drugi poślubił Barbarę Ponińską herbu Łodzia, kasztelankę gnieźnieńską, atoli i z nią

[4]) Anny z Gembickich Ciecierskiéj syn najstarszy Józef, ożeniony z Anną Malechowską herbu Habdank, miał córkę Maryannę za generałem Franciszkiem Skórzewskim, zkąd udział generałowéj w sukcesyi po Gembickich.

Tu zwrócić należy uwagę, że jakkolwiek Ciecierscy we wszystkich herbarzach do Slepowrończyków są zaliczeni. *Wielądka* twierdzi, że gałąź generałowéj Skórzewskiéj używała Rawicza, jakoż w herbie hrabiów Skórzewskich w czwartém polu jest herb Rawicz a nie Slepowron.

Brat Józefa, Ignacy Ciecierski, także chorąży drohicki, miał za żonę Teodorę księżn. Woroniecką, z niéj syna Wincentego, ster., i córkę Joannę młodo zmarłą; drugi brat Józefa Jakób, miecznik drohicki, dwukrotnie żonaty, pmo z Anną Grodzicką, sdo z Kuczyńską, pozostawił syna Dominika i córki Zofią i Cecylią. — Dwaj drudzy bracia Józefa, Jan i Franciszek Ciecierscy, w stanie duchownym.

Z córek Anny z Gembickich Ciecierskiéj: Ewa za Cieciszewskim herbu Roch, Maryanna w zakonie. Przyp. Autora.

nie miał potomka płci męzkiéj, tylko cztery (nie jednę, jak podaje *Nies.*) córki, Teresę, zakonnicę w Wrocławiu, Katarzynę i Wiktoryą, młodo zmarłe, wreszcie Maryannę bezdzietną z Franciszkiem Mielżyńskim, kasztelanem śremskim (zob. Roczn. II str. 213). „Był pańskiego ten Jan ku Bogu serca, zkąd nieskąpo fortuną swoją, którą miał z ręki Jego, z Nim się dzielił: tak delikatnego sumienia, że nietylko w sobie, ale i w drugich nie mógł cierpieć, co zdrożnego od praw boskich widział, mądrych ludzi kochał, pacierze kapłańskie codziennie mawiał“ (*Nies.*).

2. Maciej (VIII pok.), syn Pawła z Mniewskiéj, pan na Łabiszynie i nabywca dóbr Dąbrówki, Górek, Niwek i Dzięcioł w Łęczyckiém, starosta nakielski, w r. 1704 marszałek konfederacyi województwa łęczyckiego, ożeniony z Dorotą Grotówną herbu Rawicz, wdową po Stanisławie Grabskim herbu Wczele, kasztelanie rogozińskim, zszedł bezpotomnie bez testamentu, obciążywszy majętność łabiszyńską długiem przeszło 200,000 złp. wynoszącym, w czém 122,000 sumy posagowéj jego żony[5]). Gdy przeto majętność ta miała być podzielona na blisko trzydzieści głów, bo na potomstwo po jego przyrodnim bracie Stefanie pozostałe a wymienione w przypisku nr. 4; daléj na potomstwo Elżbiety z Gembickich Zielińskiéj, wreszcie na potomstwo Konstantego Gembickiego, o którym mylnie *Niesiecki* twierdzi, jakoby umarł bezdzietnie, — przeto generał Skórzewski Franciszek wszystkie te pretensye wykupiwszy, nabył cały po Macieju Gembickim, stryjecznym swéj żony pradziadzie, pozostały majątek (zob. niż. rodowód Skórzewskich).

3. Konstanty (VIII pok.), trzeci syn kasztelana Pawła, miał za żonę Maryannę Grzybowską herbu Poraj, a z niéj syna Józefa Aleksandra, o którym już *Niesiecki* nie wiedział.

Józef Aleksander (IX pok.), już znacznie wskutek ówczesnych wypadków podupadły na fortunie, pozostawił z Barbary Traczewskiéj herbu Habdank aż dziesięcioro dzieci, sześciu synów i cztery córki, co go do reszty zrujnowało i ze stanowiska świetnego, zajmowanego przez przodków, całkiém zepchnęło.

Synowie jego: Tadeusz, Stanisław, Jan, Władysław, Piotr i Ignacy (X pok.) sprzedali aktem z dnia 21 lipca 1762 r. generałowi Franciszkowi Skórzewskiemu swe prawa do sukcesyi po ich dziadzie stryjecznym Macieju, staroście nakielskim, za 32,356 złp.

Córki jego: Maryanna, Helena, Teresa i Dominika odstąpiły też swe prawa do majętności łabiszyńskiéj generałowi Skórzewskiemu za 10,000 złp. ogółem.

Odtąd potomstwo Józefa Aleksandra rozpierzchło się i zginęło bez śladu. Sic transit gloria mundi!

Gembiccy wydali: 1 Prymasa, 1 Biskupa krakowskiego, księcia Siewierskiego, dwóch innych Biskupów kujawskiego i łuckiego, 2 kanclerzy w. kor., 1 wojewodę, 4 kasztelanów.

Stanowisko magnackie zajmowali od końca XVI do początku XVIII stulecia.

Godlewscy herbu Gozdawa.

(Zob. Roczn. III str. 65—76.)

[5]) Z powodu tego zapisu zajęli po śmierci Macieja dobra Łabiszyńskie Krzycey, jako sukcesorowie po jego żonie, Grotównie i przeszło 50 lat je mieli w posiadaniu, dopóki na dniu 25 lipca 1763, aktem na zamku łabiszyńskim spisanym, nie ugodził się z nimi generał Franciszek Skórzewski, wypłacając im 59,332 złp. i 15,000 złp procentow.

Przyp. Autora.

Gordonowie margrabiowie de Huntley herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 75—77 i Roczn. II str. 398.)

Górscy herbu Nałęcz.

(Odnoga żmudzko-litewska.)

Senatorska rodzina Nałęczów Górskich, pochodząca z Jeleńca na Mazowszu, bardzo szeroko rozgałęziła się po różnych dzielnicach Rzeczypospolitéj. Istniały jéj odnogi na Litwie i Żmudzi, w Bełzkiém i Przemyślskiém (zob. niż. pod działem Gryfów Konarskich).

Jędrzéj Nałęcz Górski, któremu *Niesiecki* mylnie i w przeciwieństwie do tekstu nadaje w spisie senatorów herb „Pobóg“, był najprzód kasztelanem kamienieckim po śmierci Wojciecha Humieckiego herbu Junosza (1619 r.), następnie podskarbim nadwornym koronnym, posłem do Wysokiéj Porty, wreszcie 1624 r. wojewodą mazowieckim po Mikołaju Boglewskim. Umarł 1626 roku. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najpierw z Niezabytowską herbu Lubicz, z któréj córka Lasocka herbu Dołęga i dwie Parysowe herbu Prawdzic (*Nies.*; w drzewie Lasockich téj Górskiéj nie mogliśmy się doszukać — zob. Roczn. I rodowód Lasockich); powtóre z Barbarą Zamoyską herbu Jelita, córką Jana, strażnika koronnego a następnie kasztelana chełmskiego z Anny księżniczki Wiśniowieckiéj, z któréj córka Teofila, małżonka Jana Wojciecha Lubieńskiego herbu Pomian, kasztelana sieradzkiego, pramatka senatorskiéj gałęzi tego znakomitego Domu.

Rafał Nałęcz Górski (I pok.), osiedlony w połowie XVII stulecia na Żmudzi, pozostawił syna:

Antoniego (II pok.), chorążego żmudzkiego 1717 roku, który miał dwóch synów, Jana, sędziego powiatu telszewskiego, ożenionego z Teodorą Nagurską herbu Ostoja, i Michała.

Michał (III pok.), najpierw chorąży żmudzki, w r. 1766 ciwun tendziagolski, mianowany w roku 1765 po Janie Mikołaju Chodkiewiczu kasztelanem żmudzkim, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, pojął za żonę Jasieniecką Woyniankę herbu Trąby, z którą wziął w wianie majętność Sałakty. Po jéj śmierci poślubił powtórnie Rachelę Nagurską herbu Ostoja. Umarł w r. 1775 a na krześle jego zasiadł w senacie Antoni Gielgud. Pozostawił sześciu synów: Adama, Ludwika, Leona, Fortunata, Feliksa, zmarłego bezpotomnie, i Stanisława; oraz sześć córek, z których: a) Róża za Tadeuszem Białozorem herbu Wieniawa, ciwunem żmudzkim, b.) N. za Gintowtem herbu Leliwa; c.) N. za Skarbkiem Ważyńskim herbu Habdank; d.) Teodora za Tadeuszem hr. z Broëlu Platerem, podkomorzym JKMci, starostą bachtyńskim, dziedzicem Hołotowszczyzny (zob. Roczn. III str. 199, gdzie mylnie jéj nadany herb „Pobóg“), e.) Katarzyna za Franciszkiem Boufałem herbu Kościesza, łowczym nadwornym litewskim, kawalerem orderu Ś. Stanisława; f.) N. za Wincentym Bielewiczem vel Billewiczem herbu Mogiła. — Z synów kasztelana żmudzkiego:

1. Adam (IV pok.), najstarszy syn kasztelana z Woynianki, starosta wiechrzański i uzwęcki, miał za żonę Wiktoryą Szuszkowską herbu Bończa, z którą spłodził syna Józefa i dwie córki: Teklę za hrabią Fryderykiem Karolem Nesselrode, ces. ros. generałem porucznikiem, zmarłą w Paryżu dnia 18 kwietnia 1851 r., i Ludwikę, zaślubioną hrabiemu Ignacemu Hilaremu Ledóchowskiemu herbu Szaława, generałowi b. w. p., zmarłemu w Klimontowie dnia 29 marca 1870 r. (zob. Roczn. I str. 132—133).

Józef (V pok.), dziedzic Poszyrwincia, Gnitylyszek i innych dóbr, nie pozostawił z Konstancyi Walentynowiczówny, wdowy po Pisance i Bobiałyńskim, żadnego potomstwa.

2. Ludwik (IV pok.), drugi syn kasztelana żmudzkiego z Woynianki, ciwun żmudzki, poślubił Kunegundę Bielewiczównę herbu Mogiła, córkę Wincentego z Górskiéj (zob. wyż.), zatém swą siostrzenicę i miał z nią dwie córki: Zofią za Ignacym księciem Gedrojciem, bratem księcia Józefa Arnolda, Biskupa żmudzkiego (um. 1838) i Teresy generałowéj Józefowéj Wawrzeckiéj (zob. niż. rodowód Wawrzeckich) i N. za Benedyktem Morykonim, marszałkiem powiatu zawilejskiego, bezdzietną (zob. Roczn. II str. 225, gdzie żona Benedykta wypuszczona); oraz trzech synów: Adama, Hipolita i Aleksandra. Z tych:

a.) Adam (V pok.), dziedzic dóbr, ożeniony był z Gobiatówną. Z niéj synowie Tytus i Ludwik.

α) Tytus (VI pok.), marszałek telszewski, zmarły 1880 roku, miał dwie żony, najprzód Irenę Burbiankę, po jéj śmierci zaś hrabiankę Emmę (a nie „Ewę“, jak w Roczn. III str. 201 mylnie wydrukowane) Platerównę, bezdzietną. Z pierwszéj żony:

Marya za Edwardem Wolmerem.

Józefa.

Zofia za N. Raczkowskim herbu Prus Io.

Wacław (VII pok.), dziedzic dóbr, ożeniony w r. 1876 w czerwcu z Maryą Benisławską herbu Pobóg, córką Michała z Jadwigi z hrabiów Mohlów. Z niéj:

Irena (VIII pok.).

β.) Hipolit (VI pok.), prezydent szawelski, z Barbary Szemiotówny herbu Łabędź ma tylko córkę:

Stanisławę za hr. Adolfem Czapskim herbu Leliwa, z którym ma synów Henryka i Stanisława, oraz córki Krystynę, Zofią za hr. Aleksandrem Choiseul, Maryą za hr. Gustawem Przeździeckim i Adolfinę za Adolfem Ponińskim herbu Łodzia, z wielkopolskiéj gałęzi hrabiów na Wrześni, synem śp. Bolesława i Leokadyi z hrabiów Goetzendorf-Grabowskich.

γ.) Aleksander (VI pok.), pozostawił z Frejentówny dwoje dzieci. Z tych:

Teresa za Dymszą.

Zygmunt (VII pok.), dziedzic dóbr Szawkian i Dziuginian, pojął za żonę Maryą Minejkównę herbu Leliwa, córkę Tomasza i Emilii z Wawrzeckich (zob. niż. rodowód Wawrzeckich) Minejków, marszałków gubernii wileńskiéj, wnukę Michała i Konstancyi z Łopacińskich, marszałków bracławskich (zob. niż. rodowód Łopacińskich). Z niéj:

Wanda.

Zygmunt (VIII pok.).

Tomasz.

3. Leon (IV pok.), trzeci syn kasztelana żmudzkiego, cześnik W. Księstwa Litewskiego, orderu Ś. Stanisława kawaler, miał dwie żony, pierwszą Ludmiłę Boufałównę herbu Kościesza, córkę Piotra, koniuszego grodzieńskiego, z Huszczówny zrodzoną; drugą zaś Szumkowską herbu Ilgowski, z któréj dwoje dzieci: Olimpia za Antonim baronem Roenne i:

Leopold (V pok.), dziedzic Salant, marszałek telszewski, po dwakroć żonaty, najpierw z Szumkowską, z któréj troje dzieci, powtóre z Frejentówną, która po jego śmierci wyszła za hr. Kaiserlinga. Z synów umarł bezpotomnie Konstanty, pozostali:

Marya za hr. Kaiserlingiem.

Albert (VI pok.), b. marszałek telszewski, dziedzic Sałant, ożeniony z Zaleską herbu Lubicz, z któréj dwie córki:

Marya za Antonim Zaleskim herbu Lubicz.

Zofia za Aleksandrem księciem Puzyną.

4. Fortunat (IV pok.), czwarty syn kasztelana żmudzkiego, miał za sobą Brigittę Zabiełłównę herbu Topór, córkę Antoniego, marszałka kowieńskiego, i Zofii z Niemirowiczów Szczytów (zob. niż. rodowód Szczytów herbu Jastrzębiec). Z niéj dwóch synów: Antoni i Michał.

a.) Antoni (V pok.), dziedzic Szawkian, podkomorzy szawelski, poślubił swą siostrę stryjeczną, Kazimierę Górską (zob. niż.), która, rozwiodłszy się z nim, poszła za Antoniego Żukowskiego herbu Jastrzębiec.

b.) Michał (V pok.), dziedzic Podubisia i Czekajcia, zostawił wprawdzie syna, także Michała (VI pok.), ale ten umarł bezdzietny.

5. Stanisław (IV pok.), szósty z rzędu tj. najmłodszy syn kasztelana żmudzkiego, dziedzic Berżan, pisarz skarbowy W. Ks. Litewskiego, ożenił się w Wilnie około 1781 roku z Anną Niemirowiczówną Szczytówną herbu Jastrzębiec, córką Justyniana, pisarza skarbowego litewskiego, i Kazimiery z Łopacińskich herbu Lubicz; wnuką Jana Szczyta, kasztelana inflantskiego i Barbary z Chomińskich, oraz Mikołaja Łopacińskiego, wojewody brzesko-litewskiego, i Barbary z Kopciów (zob. niż. rodowody Łopacińskich i Niemirowiczów Szczytów). Zmarła Anna dnia 27 lutego 1796 roku w Berżanach, pochowana w Cytowianach. Pozostawiła syna Janusza, który młodo umarł i pięć córek. Z tych: a.) Kazimiera Barbara, ur. 1784 r., wyszła najprzód za swego stryjecznego brata, Antoniego Górskiego, podkomorzego szawelskiego (zob. wyż.), z którym się rozwiódłszy, poślubiła po raz wtóry Antoniego Zukowskiego herbu Jastrzębiec, marszałka szawelskiego, wreszcie po raz trzeci oddała rękę Stanisławowi hr. Tyszkiewiczowi, kamerjunkrowi dworu petersburgskiego. Umarła w Petersburgu w marcu 1862 roku w 78 roku życia. — b.) Kornelia, małżonka hr. Karola Przeździeckiego herbu Roch IIIo, pułkownika 21 pułku wojsk litewskich za Napoleona, późniéj marszałka zawilejskiego, zmarłego bezdzietnie w Królewcu w r. 1832, syna hr. Michała, pisarza w. lit. i Maryi z hrabiów na Ostromęcku Mostowskich herbu Dołęga, wojewodzianki mazowieckiéj, wnuka zaś hr. Antoniego, podkanclerzego litewskiego, i Katarzyny księżniczki Ogińskiéj, wojewodzianki trockiéj. Hrabina Kornelia zakończyła życie w Wilnie w r. 1866. — c.) Tekla poślubiła Justyna Hrebnickiego herbu Sas, marszałka lepelskiego; umarła w Wilnie w styczniu 1842 roku. — d.) Justyna za Piotrem Szłykowem; umarła w Wilnie 1815 r. — e.) Amelia Ludgarda Teofila, ur. w Berżanach dnia 26 marca 1793 r., wyszła dnia 22 października 1811 roku za Eustachego Chrapowickiego herbu Gozdawa, kamerjunkra dworu petersburgskiego, dziedzica Kochanowicz i Juchowicz, najmłodszego syna Józefa (a nie „Michała“, jak w Roczn. III str. 39 mylnie wydrukowano), instygatora W. Księstwa Litewskiego i Magdaleny księżniczki Ogińskiéj (przy téj sposobności prostuje się, że obie Górskie, zamężne Chrapowickie, Adamowa i Eustachowa, były herbu Nałęcz a nie „Radwan“). Umarła dnia 22 stycznia 1866 r. w Kochanowiczach, pochowana w Wołyńcach.

Że na Litwie i Żmudzi oprócz powyższéj odnogi kasztelana żmudzkiego istnieli inni jeszcze Nałęczowie Górscy, świadczą różni, luźnie występujący tego rodu członkowie, jak np. Stanisław, już w r. 1622 podczaszy wileński i sekretarz JKMci; Mikołaj, łowczy mścisławski, dziedzic Wołczonik, ożeniony z Lucyą, Jundziwiłłówną herbu Łabędź; Marcin, który z Anastazyi Olszewskiéj herbu Kościesza miał córkę Katarzynę, pmo voto Raczkową herbu Ostoja, sdo voto Łukaszową Łopacińską, rotmistrzową mścisławską (zob. niż. rodowód

Łopacińskich); Franciszek, podstoli inflantski, ożeniony z Maryanną Klottówną herbu Tarcza, córką Jana, strażnika żmudzkiego; Katarzyna Górska herbu Nałęcz za Wacławem Piłsudzkim herbu Kamionaka; Franciszek, ożeniony z Teresą Szadurską herbu Ciołek; Józefa Górska za Szymonem Kossakowskim herbu Ślepowron itd.

Wszyscy Nałęczowie Górscy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Gorzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niezwiązany.

(Zob. niż. pod Ostrorogami.)

Grabowscy herbu Zbiświcz.

(Zob. Roczn. I str. 78—86, 398; Roczn. III str. 76, 347, 360, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Klucz wroniecki wyszedł w r. 1881 z posiadania rodziny Grabowskich w ręce niemieckie.

Grabowscy herbu Oksza.

(Zob. Roczn. III str. 76—91.)

Sprostowanie. Małżonka hr. Stanisława (str. 97) nie była córką Henryka hr. Zabiełły, koniuszego dworu polskiego, bo ten, jak nam donosi hr. Stan. Kaz. *Kossakowski*, umarł w Warszawie bezdzietnie, ale innego Zabiełły.

Grudzielscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. III str. 91 - 94, 360.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Dwie z kolei siostry Grudzielskie (str. 93) były małżonkami Marcellego (a nie „Marcina“, jak mylnie wydrukowano) Ponińskiego herbu Łodzia, wojskiego gnieźnieńskiego, najprzód Wiktorya, zmarła bezpotomnie, następnie Rozalia, obie córki Adama i Anny z Koczorowskich herbu Rogala.

Grujowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 86—87.)

Hazowie z Radlic herbu własnego.

Początek téj starożytnéj rodziny czeskiéj, która w połowie XVI wieku przybyła do Wielkopolski i tutaj osiadła, łącząc się odtąd z przedniejszemi domami téj dzielnicy dawnéj Rzeczypospolitéj, w zamierzchłe sięga wieki. Według legendy, podanéj w kronikach czeskich, wywodzą Hazowie z Radlic ród swój po kądzieli od jednéj z córek księcia Krakusa, Kasi, siostry księżniczki Libuszy, żony Przemysława. Księżniczka Kasia wyszła bowiem za rycerza Biwoga z rodu Strosów, który wraz z Czechem przybył do kraju, od jego imienia Czechami nazwanego. Można dotąd widzieć na starych obrazach czeskich odmalowaną postać, przedstawiającą podług legend i pieśni Biwoga z dzikiem na barkach, składającego swą zdobycz myśliwską u stóp pięknéj księżniczki Kasi, któréj względy i serce pozyskał.

Ten to Biwog miał z małżonką swoją Kasią dwóch synów: Kostiała i Radzisława. Kostiał z żoną Bilą miał syna Ctiboga, ten zaś: Kołboga i Wesława. Ci dwaj bracia, jak opiewa daléj legenda, wybudowali w r. 754 zamek na wysokiéj górze, który od Czechów Klapcy lub Klopey był nazwanym, a od Germanów, osiadłych już wówczas wśród Czechów, zamkiem Zajęców, „die Hasenburg“, od herbu Zająca, którego bracia używali, a po dziś dzień następcy ich noszą.

Balbinus, jeden z znakomitych kronikarzy czeskich, między innemi pisze: „Hazenburg, arx condita a. 754 primitus Klopey s. c. mons ardus appelabatur; postea Germani Hazenburg praesertim quod Arcis Domini Leporem gestarent in Clypeo vocavere.“

Na tym zamku przez dziewięć wieków krzewiło się potomstwo Biwoga i Kasi przez Kołboga. Gdy w przeciągu tych wieków zaczęto obok imion używać nazwiska od posiadłości swoich, panowie ci zaczęli się pisywać od herbu swego i nazwiska zamku, w czeskim języku Zagic de Hazenburg (Zając Hazenburgski) albo też Zagic Klapsky (od Klopey) de Hazenburg.

Z Zagiców Hazenburgskich towarzyszyli niektórzy wraz z Łozanckimi i Pernstienami, lub, jak polscy historycy ich zowią, Pursztynami i innymi panami czeskimi w r. 964 Dąbrówce, córce Bolesława, z Pragi Czeskiéj do Polski, odprowadzając ją Mieczysławowi, który ją, przyjąwszy wiarę chrześciańską, poślubił w roku 965.

W ośmdziesiąt lat późniéj jeden z Zagiców, imieniem Izo, był Biskupem pragskim, a około 200 lat późniéj Burchard lub Bernhard Klapsky de Hazenburg („ex nobilissima gente Hazenburgica“) dwudziestym drugim Biskupem pragskim.

Gałąź Hazenburgskich Zagiców kwitła na swoim zamku aż w trzynastém stuleciu; około 1225 roku zgasła, a jak czescy historycy twierdzą, po krwawych zwadach pomiędzy pokrewieństwem „o honor i prawo noszenia herbu z zającem“, król Przemysław Otokar był zmuszonym wmięszać się w tę sprawę i zawyrokował, że pierwszeństwem są najbliżsi potomkowie Kołboga, z innéj linii, na zamku Władek lub Wałdek osiadłéj, która się też od tego czasu pisywała: Zagic de Wałdek et Hazeburg.

Z téj linii był Zbinko Zagic de Hazenburg Arcybiskupem pragskim, który podczas zaburzeń hussyckich interdykt rzucił na Pragę i jako męczennik w r. 1411 przez hussytów został otrutym. W katedrze pragskiéj kaplicę grobową familijną fundował, która do dziś dnia pod nazwą kaplicy hazenburgskiéj istnieje.

Rodzony brat jego, Mikołaj III Zagic de Hazenburg, rezydujący na odwiecznym zamku rodowym, został przez hussytów żywcem spalony w r. 1424 w mieście Budin, do niego należącém.

Inni z tych Zagiców przez cztery do pięciu wieków piastowali wysokie urzędy dworskie, wojskowe i cywilne przy królach czeskich. W Archiwum fami-

lijném gałęzi polskiéj tego domu znajdują się liczne dokumenta z kilku wieków, odnoszące się do historyi Hazenburgskich Zagizów aż do r. 1665, w którym ostatni z gałęzi czeskiéj, Jarosław Zagic Hazenburgski, umarł.

Zamek, do którego miasto Budin i znaczna liczba wsi należała, po kilkorazowém zniszczeniu i odbudowaniu rozpadł się, zachowując swą dawną nazwę, tak jak góra, na któréj stoją, dotąd zwie się „Górą Zagiców“ lub „Hazenburg“.

Gdy od dziesiątego do czternastego wieku całe szeregi szlachty czeskiéj, sprowadzanéj nieraz przez samych królów polskich, przechodziły do Szląska, wtedy i jedna odnoga Hazenburgskich Zagiców osiadła w Lignickiém w majętności Radlice i stósownie do zwyczaju ówczesnego Zagicami z Radlic pisać się poczęła. Lecz im więcéj pod ostatnimi Piastami rozmagała się niemczyzna na Szląsku, tém częściéj i ród Zagiców podpisywał się z niemiecka „Haze de Radlic“, zachowując jednak pisownią słowiańską „Haze“, a nie „Hase“.

W piętnastym i szesnastym wieku istniało na Szląsku ośm rodzin tego nazwiska, które dla odmiany różnych używały herbowych kolorów, i tak jedni zająca naturalnego koloru w polu błękitném, drudzy złotego zająca w polu czerwoném, lub czerwonego w polu złotém.

Z tych szlązkich Hazów pierwszy Melchior i to z samych Radlic przeprowadził się z Szląska w r. 1553 do Wielkopolski, gdzie nabył dobra Andrychowice z Kowalewem w Ziemi wschowskiéj, które przedtém należały do rodziny jego żony, Kotwiczówny herbu własnego [1]), a odtąd przez dwa wieki w ręku Hazów pozostały. Odtąd Hazowie pisywali się z łacińskiego „de Radlic Haza“, lub też „Haza sive Radlic“, lub po polsku „Haza z Radlic“, wreszcie dla skrócenia „Haza-Radlic“, którego to nazwiska po dziś dzień używają.

Od wnuka tego Melchiora, Jana Hazy z Radlic, wywodzą się kwitnący dotąd w Wielkopolsce Hazowie i od niego też rozpoczynamy właściwy polskich Zagiców czyli Hazów rodowód, już ściśle na aktach grodzkich oparty.

Jan Haza z Radlic (I pok.), pan na Andrychowicach i Kowalewie, rotmistrz i dworzanin królewicza IVgo, zginął młodo w wyprawie moskiewskiéj, pozostawiając z niewiadoméj małżonki dwóch synów: Samuela i Jana Fabiana. Z tych Samuel podpisał elekcyą króla Jana III w r. 1674 z województwem poznańskiém i umarł bezpotomnie.

Jan Fabian (II pok.), pan na Andrychowicach i Kowalewie w Ziemi wschowskiéj a na kluczu danaborskim, złożonym z wsi Danaborza, Kopaszyna, Laskownic, Krotoszynka, Brzezna, Bielaw i Grylewa w Wągrowieckiém, piastował urząd burgrabiego wschowskiego i umarł około r. 1685. Miał dwie żony, najprzód Sabinę Szlichtyng herbu własnego, z któréj synowie: Baltazar i Henryk, obaj bezdzietni zmarli, wreszcie Krzysztof (III pok.), ożeniony z Dorotą Dziembowską herbu Pomian. Z dzieci Krzysztofa synowie Bogusław i Krzysztof Zygmunt (IV pok.) zmarli młodo, z córek wyszła Maryanna za Nostitza, Sabina za Karola Zeydlitza, Renata za Pritwitza. — Drugą żoną Jana Fabiana była Joanna Bogumiła Unrużanka, starościanka obornicka, córka Bogusława, starosty obornickiego, pana na Międzychodzie i Trzcielu, z Konstancyi Ludwiki Żychlińskiéj herbu Szeliga, podkomorzanki kaliskiéj, starościański wałeckiéj, a siostra hrabiów S. R. I. Konstantego i Krzysztofa Unrugów, oraz Eleonory, małżonki Jerzego Sebastyana Unruga, podpułkownika wojsk JKMci (zob. Roczn. I str. 340, gdzie przez pomyłkę obie siostry opuszczone i str. 342, gdzie błąd ten w części sprostowany). Pociągnięty przez żonę, przeszedł do luteranizmu, a za nim i jego synowie. Wspomnieć się

[1]) Kotwiczowie herbu własnego wydali według *Nies.* Janisława, Arcybiskupa gnieźnieńskiego (1318), Jakóba, kasztelana łęczyckiego (1339), Mikołaja, koniuszego koronnego (1531), Augustyna, koniuszego i chorążego koronnego, burgrabiego krakowskiego (um. 1550) itd. Katarzyna Kotwiczówna była małżonką Grzegorza Jaxy Braniekiego herbu Gryf, starosty niepołomickiego. Przyp. Autora.

tutaj godzi, że Joanna Bogumila Unrużanka, przez babkę Sybillę z Doenhoffów Żychlińską, córkę Gerarda i Sybilli Małgorzaty księżniczki na Lignicy, Brzegu i Opolu Piastówny, urodzonéj z księżniczki Doroty Sybilli Hohenzollern, wywodziła ród swój wprost od Władysława II, syna króla Bolesława Krzywoustego, a tém samém i od księcia Henryka I Brodatego i żony jego Św. Jadwigi (dokładny rodowód Sybilli Żychlińskiéj podaliśmy w Roczniku I str. 373—374, do którego czytelników odsyłamy). Z drugiéj żony pozostawił burgrabia córkę Ludwikę za Władysławem Bronikowskim herbu własnego (zob. Roczn. II str. 27) i czterech synów. Z tych najstarszy, Jan Fabian, walczył jako rotmistrz JKMci pod Wiedniem i umarł bezżenny w randze majora wojsk koronnych; Maksymilian z dwóch żon, Sabiny Trostkówny i Ludwiki de Wedel, pozostawił tylko dwie córki, Sabinę, zmarłą w panieństwie i Ludwikę, zaślubioną Adamowi Zaydlitzowi herbu Korzbóg. Sebastyan, trzeci syn burgrabiego, był podkomorzym kaliskim; z Eleonory Grabskiéj herbu Pomian, wdowy po Andrzeju Osieckim herbu Dołęga, łowczym inowrocławskim, nie pozostawił potomstwa. Czwarty:

Aleksander (III pok.), po ojcu burgrabia wschowski, nabył w r. 1697 od Brezów klucz Lewicki, składający się z wsi Lewic, Kalska, Mnichów, Grolewa, Dąbrówki i Mechnacza. Miał za sobą Urszulę Golczównę herbu własnego, a z niéj trzech synów i trzy córki: Ludwikę Kazimierę za Janem Twardowskim herbu Ogończyk na Skokach, Annę, pmo voto Kalckreuthową herbu własnego, sdo voto Bukowiecką herbu Drogosław na Rozbitku, i Ewę Helenę za Chryzostomem Unrugiem herbu własnego (zob. Roczn. I str. 341). Z synów: Franciszek Henryk, ster., Jerzy Sebastyan, pan na Mnichach z przyległościami, także umarł bezdzietny; trzeci wreszcie:

Aleksander (IV pok), pan na Lewicach z przyległościami, poślubił Helenę Unrużankę, prawdopodobnie córkę Aleksandra z Bronikowskiéj (zob. Roczn. I str. 342). Z niéj pięciu synów, z których Bogusław, Ludwik, Franciszek i Maksymilian zeszli ze świata bezżenni, najstarszy zaś:

Jerzy Aleksander (V pok.), kapitan b. w. p., pan na Lewicach, niewiadomo, z kim był ożeniony. Jego syn, jedynak:

Bogusław Piotr (VI pok.), pan na Lewicach, był za Prus Południowych przez niejaki czas radzcą ziemiańskim, ale nie mogąc się pogodzić z rządem, wziął dymisyą. Ożenił się z Zofią Taylorówną, córką generała wojsk koronnych Roberta i Zofii Unrużanki (zob. Roczn. I str. 340), która po śmierci Bogusława Piotra wyszła powtórnie za mąż za Adama von Müller-Nitterndorf, znakomitego pisarza niemieckiego. Z tego małżeństwa pozostało dwóch synów: Gustaw i Wojciech Ludwik; reszta dzieci, jakoto Adolf, Edward, Joanna i Eleonora zmarli młodo.

1. Gustaw Haza z Radlic (VII pok.), poślubiwszy Maryą von Braunschweig herbu własnego, z bardzo starożytnego pomorskiego rodu, który z Brunświku wiedzie swój początek, miał z nią czworo dzieci. Z tych:

Gustaw (VIII pok.) zginął w r. 1870 w wojnie francuskiéj.

Anna.

Ludwika.

Adelaida, młodo zmarła.

2. Wojciech Ludwik (VII pok.), ur. 16 kwietnia 1798 r., zmarły dnia 19 kwietnia 1872 r. w Lewicach, które po rodzicach odziedziczył, znanym i szanowanym był przez współobywateli zarówno dla swego patryotyzmu jak dla gorącego przywiązania do Kościoła. Zasłużony żywot jego streszczamy tutaj według pośmiertnego wspomnienia, jakie mu „Przegląd Lwowski“ w zeszycie z 15 maja 1872 r. poświęcił.

Rodzice jego a więc i on byli protestanci. Wychowany w Dreźnie, dokąd matka na mieszkanie się udała, przeszedł w r. 1816 na uniwersytet do Lipska. W r. 1817 stracił ojca a matka wyszła powtórnie za mąż za Adama von Müller

Nitterndorf, konsula generalnego w Lipsku. Ten słynny literat, przyjaciel Gentza, został katolikiem w r. 1805 i wiadomo, jak odtąd był gorliwym w popieraniu pojęć katolickich. W jego to domu zaprzyjaźnił się Wojciech Haza z Radlic z świetnych nadziei młodzieńcami, hrabiami Reisach, późniejszym Kardynałem i z Beckedorfem, który miał także zostać katolikiem, daléj z hr. Kajusem Stolbergiem, synem sławnego Fryderyka Leopolda. Ale otoczenie, choć świetne, ale niemieckie, z swemi pojęciami, uczuciami i nadziejami, zgubny do czasu wywarło wpływ na młodziutki umysł Wojciecha, czego dowodzi jego zaciągnięcie się pod chorągwie pruskie w wojnie przeciw Napoleonowi. Po ukończeniu nauk na uniwersytecie berlińskim w r. 1819, dostał się Wojciech na dwór księcia Ferdynanda z Anhalt-Koethen i w r. 1825 znajdował się z nim i z księżną Julią w Paryżu. Tu dawniéj zacięty wróg katolicyzmu, szukający jako szperacz pracowity a uczony dowodów na zbicie prawd, znalazł w nich właśnie broń przeciw samemu sobie, do czego mu dopomogło czytanie dzieł de Maistra, Bonalda i Hallera, a idąc za głosem sumienia, zrobił wyznanie wiary przed Ojcem Rossin, świątobliwym a znakomitym zakonnikiem. Bierzmowania udzielił mu Arcybiskup i Kardynał Bonald. Książęca para Anhaltska w kilka miesięcy później wstąpiła w ślady Wojciecha i powróciła także na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Odtąd zaczęły się mnożyć w Koethen nawrócenia, zakładanie kościołów i sprowadzenia Zakonów, do czego Księstwu gorliwie dopomagał młody Haza, nieodstępny ich towarzysz. Książę mianował go szambelanem a następnie ministrem. W r. 1828 ożenił się Wojciech z baronówną Matyldą Cornberg z Hessyi, także konwertytką, która w dwa lata potém umarła, zostawiając maleńkiego syna Pawła i wyrażając życzenie, żeby syn jéj, doszedłszy do lat, został kapłanem. Ziściły się jéj modły, jak to zobaczymy niżéj. Tego samego roku zmarł bezpotomnie książę Koetheński Ferdynand a tron objął po nim jego brat Henryk, który usługi świadczone bratu przez Wojciecha Hazę wynadgrodził nadaniem mu orderu Albrechta Niedźwiedzia. Wdowa po Ferdynandzie, księżna Julia, przeniosła się do Wiednia, dokąd i Haza się udał jako jéj szambelan. W tym czasie Pius VIII, słysząc o jego pobożności i gorliwéj dla Kościoła pracy, ozdobił go orderem Złotéj Ostrogi. Ożeniwszy się powtórnie z Elżbietą baronówną Imbsen z Westfalii, towarzyszył w r. 1831 księżnéj do Rzymu, gdzie przyjęty z odznaczeniem przez Grzegorza XVI, własnoręcznie przezeń krzyżem komandorskim orderu Ś. Grzegorza Wgo ozdobionym został. Od wyższego towarzystwa rzymskiego z zapałem przyjęty, zostawał w bliższych stosunkach z Kardynałami Odescalchi i Macchi i z generałem Jezuitów, O. Beckxem. Lat dziesięć następnych przepędził w Wiedniu u boku księżnéj. Zaszczycony łaskawością i względami rodziny cesarskiéj, otrzymał od cesarza Franciszka order Leopolda; zaprzyjaźniony z wszystkiemi ówczesnemi znakomitościami, od króla Ludwika Bawarskiego doznawał szczególnych względów. Zawsze pracowity, wśród Archiwów i starych bibliotek szperając, odszukał na starych kronikach oparte, czysto słowiańskie pochodzenie swego rodu, a dziecinne wspomnienia, rozbudzone z nową siłą i poczucie obowiązku względem kraju i swoich, kazało mu porzucić świetne stanowisko i stosunki. Powrócił zatém w r. 1842 do ojczystego gniazda, do Lewic, w powiecie międzyrzeckim położonych. Tu, na krańcach W. Księstwa Poznańskiego, na granicach Brandenburgii, otoczony obcemi żywiołami, był puklerzom zarazem wiary jak i narodowości. Odtąd życie jego splata się ściśle z losami ojczystego kraju, który zawsze miłował serdecznie. Mało go jeszcze wtedy znali współobywatele. Dopiero w r. 1848 okazał dobitnie, jakie uczucia ożywiały jego szlachetne serce. Słowem, piórem i czynem wystąpił w obronie praw zaręczonych i odtąd już do końca życia nie zszedł z téj drogi, jakkolwiek nieraz mu była ciernistą. Daleko w przyszłość patrzącym poglądem zadziwiał, niepokoił tych, co niebezpieczeństwo tylko obecnéj chwili widzieli, niejedno okazanie niechęci przysparzając sobie. Umiał to jednak znosić z pogodą wyższych umysłów, zdolnych do poświęcenia się dla prawdy i obowiązku. Jasno téż widział, że klęski Kościoła są klęskami całego społeczeństwa i dla tego żadnéj nie pomijał sposobności, by przeciw szerzącemu się bezwyzna-

niowemu radykalizmowi łagodnie ale stanowczo występować, W gorliwości obywatelskiéj również nikomu wyprzedzić się nie dawał. Pilnie uczęszczał na wszystkie sejmiki i zebrania, obradując nad dobrobytem i duchownemi potrzebami kraju. Przez lat wiele piastował urząd radzcy Ziemstwa; nieraz bywał kandydatem na posła do sejmu pruskiego a krótko przed śmiercią powiat chojnicki posłem go swoim obrał. Na jego to ręce składano petycye polskie o przywrócenie władzy doczesnéj Ojca Ś. Tak przyszło do korespondencyi z posłem Windhorstem, tyle rozgłośnéj w swoim czasie. Ciągle pracując, czytując, pisał wiele; tłómaczył z francuskiego i włoskiego; wydał w skróceniu historyą angielską Lingarda; ta szczególniéj praca dobrze przyjętą została. Pisywał broszury i artykuły treści politycznéj do dzienników polskich, francuskich i niemieckich tak z Wiednia jak z kraju, broniąc zawsze i wszędzie sprawy ojczystéj. W r. 1855 stracił drugą żonę, dzielną towarzyszkę prac i obowiązków; chociaż Niemka, zrozumiała dobrze, czém jest język ojczysty dla Polaka; nawet w Wiedniu dbała o polskie wychowanie swych dzieci. Synów oddano do Tarnopola, późniéj do Lwowa do Jezuitów, dopiero po ich wypędzeniu ukończyli studya w Tyrolu i we Francyi, młodsi zaś w Poznaniu. Umarł, otrzymawszy przed zgonem papieskie błogosławieństwo, pochowany obok kościoła w Lewicach, który wybudował i ozdobił. Zastósowano i do niego ten piękny wizerunek prawdziwego Chrześcianina, co miał rozum męzki, żywość i serce kobiety a prostotę dziecięcia.

Jego dzieci: z *pierwszego małżeństwa*:

O. Paweł, w Zakonie Jezuitów, misyonarz w Ameryce.

Z *drugiego małżeństwa:*

Józef, Klemens, Ferdynand i Julia zmarli w dzieciństwie, Jadwiga zmarła jako zakonnica kongregacyi de Notre Dame w Paryżu; Franciszek poległ w wojnie francuskiéj 1870 r. Pozostali:

O. Maksymilian, w Zakonie Jezuitów.

O. Antoni, w Zakonie Jezuitów.

Stefan (VIII pok.), ożeniony z baronówną Wilhelminą Wangenheim, miał wprawdzie troje dzieci (IX pok.): Elżbietę, Wojciecha i Ignacego, ale pomarli w dzieciństwie.

Bernard (VIII pok.), dziedzic dóbr Lewic, ożeniony z hr. Maryą Szołdrską [2]) z Żydowa.

Ignacy (VIII pok.), dziedzic dóbr Krzyżkówka w powiecie międzyrzeckim.

Iłowieccy herbu Ostoja.

Iłowieccy herbu Ostoja do bardzo starożytnych rodzin wielkopolskich należą i już w początku czternastego stulecia dziedziczyli na Wolsztynie i Iłowcu, od któréj to ostatniéj posiadłości wzięli swą nazwę.

Nasamprzód sprostować należy pomyłkę, w jaką popadł *Okólski* a za nim *Niesiecki*, dzieląc Iłowieckich wielkopolskich na dwie odrębne rodziny: herbu Ło-

[2]) Marya z hrabiów Szołdrskich Hazowa z Radlic jest córką hr. Włodzimierza z Maryi z Szołdrskich z gałęzi młodszéj, siostrą hr. Józefy, małżonki Mieczysława z Dzwonowa Rogalińskiego herbu Łodzia i hr. Jana, dziedzica dóbr Żydowa, ożenionego z Antoniną z Żychlińskich; wnuką hr. Wiktora, kasztelana, i Melanii z Krzyżanowskich herbu Swinka; prawnuką Jakóba, starosty rogozińskiego, z Eufrozyny Ostoja Gajewskiéj; praprawnuką Władysława, wojewody inowrocławskiego i generała wielkopolskiego, z Franciszki Radomickiéj, wojewodzianki inowrocławskiéj a praprawnuką Ludwika, wojewody poznańskiego, a wprzód generała wielkopolskiego, z Maryanny Unrużanki, któréj siostra Marya Elżbieta była trzecią żoną Piotra Żychlińskiego, podkomorzego kaliskiego i starosty wałeckiego (zob Roczn. I rodowody Szołdrskich i Żychlińskich). Przyp. Autora.

dzia i herbu Ostoja. O Łodzicach Iłowieckich nie ma w Archiwum poznańskiém żadnego śladu i prawdopodobnie nigdy nie istnieli, ci bowiem, których *Niesiecki* jako panów na Wolsztynie wymienia, byli, jak się okaże poniżéj, Ostojami. Czy rodzina Iłowieckich w Chełmskiém za czasów Niesieckiego kwitnąca a pieczętująca się według niego Nałęczem, była odłamem wielkopolskiego Iłowieckich domu, nie jest nam wiadomo.

Ich protoplastą jest Andrzej Ostoja na Iłowcu i Wolsztynie, kasztelan poznański 1343 roku, po śmierci którego dwaj jego synowie podzielili się majątkami: pierwszy osiadł na Wolsztynie a potomstwo jego wygasło w trzeciém pokoleniu na Andrzeju II Ostoi na Wolsztynie, który klucz wolsztyński, umierając w r. 1480 bezpotomnie, zapisał swemu krewniakowi, Piotrowi Ostoi na Iłowcu Iłowieckiemu, potomkowi drugiego syna kasztelana. Jak temu drugiemu kasztelanicowi poznańskiemu, któremu dobra Iłowiec, Pecno i Górka przypadły w udziale, było na imię, nie mogliśmy dociec; tyle pewna, że miał syna Swiętosława, od którego już na mocy akt grodzkich rodowód kwitnących dotąd Iłowieckich bez żadnéj przerwy wyprowadzić można.

Świętosław (Suansco) Ostoja na Iłowcu Iłowiecki (I pok.) wielokrotnie jest cytowany w aktach ziemskich poznańskich z roku 1417. Syn jego:

Jan (II pok.) występuje w r. 1430, już po śmierci ojca, w grodzie kościańskim, jako dziedzic Wielkiego i Małego Iłowca i Pecna z wyraźnym dodatkiem „Ostoja.“ Syn jego:

Wojciech (III pok.), pan na Iłowcu, pozostawił z małżonki Elżbiety dwóch synów: Jana, proboszcza w Nieparcie, kanonika katedralnego poznańskiego po śmierci ks. Bartłomieja z Dobieszewa (1464 roku), zmarłego w r. 1487, i Piotra.

Piotr (IV pok.), chorąży poznański, pan na Iłowcu, cytowany w aktach od r. 1469 do 1488, odziedziczył, jak już wspomnieliśmy wyżéj, majętność Wolsztyńską (miasto Wolsztyn, wsie Karpicko i Komorowo) w r. 1480 po swym krewniaku Andrzeju Ostoi na Wolsztynie. Jak się okazuje z działu, dokonanego w grodzie poznańskim w r. 1504, miał Piotr z małżonki herbu Leszczyc dwóch synów: Jana i Andrzeja, po których idą dwie gałęzie, starsza, wygasła, i młodsza, dotąd licznie rozrodzona, jakkolwiek na fortunie podupadła, jak większa, niestety, część najstarszych rodów wielkopolskich.

I. Gałąź starsza.

Jan (V pok.), współwłaściciel dóbr Iłowca i Wolsztyna, żyjący około roku 1500, miał za żonę Annę Krzycką herbu Kotwicz. Z niéj córka Agnieszka za Stanisławem Golińskim herbu Zabawa i trzech synów. Z tych Wojciech z Barbarą Baranowską bezdzietny; Paweł, obrawszy sobie stan duchowny, został w r. 1530 kanonikiem katedralnym poznańskim, a przy wywodzie urodzenia szlacheckiego zadokumentował, że jest herbu Ostoja a z babki po mieczu herbu Leszczyc, z matki herbu Kotwicz a babki po kądzieli herbu Łodzia; wreszcie:

Jan (VI pok.), dziedzic Wolsztyna itd., poślubił Annę Jaromirską herbu Samson, która mu wniosła w wianie dobra Jaromierz. Pozostawił synów Stanisława, bezdzietnego z Elżbietą Chrzybską herbu Prawdzic, Wojciecha, zmarłego bezżennie i trzy córki, na które po śmierci braci spadła cała fortuna starszéj gałęzi Domu Iłowieckich. Były to: Elżbieta Maciejowa Nowowiejska herbu Jastrzębiec, Barbara Stefanowa Poklatecka i Zofia Maciejowa Żychlińska herbu Szeliga (zob. Roczn. I str. 367).

II. Gałąź młodsza, kwitnąca.

Andrzéj (V pok.), młodszy syn Piotra i Leszczycówny, współwłaściciel Iłówca, Wolsztyna itd., nie wiadomo, kogo miał za małżonkę, w aktach bowiem

występują tylko jego synowie: Mikołaj, Stanisław i Jakób. Z tych o Stanisławie dalszego śladu w aktach nie ma. Mikołaj pozostawił z Praksedy Słomowskiéj herbu Habdank syna Cypryana bezpotomnego. Trzeci z synów Andrzeja:

Jakób (VI pok.) poślubił siostrę swéj bratowéj, Annę Słomowską herbu Habdank i spłodził z nią synów Jana i Łukasza, oraz córki Konstancyą i Annę. Po raz wtóry ożenił się z Anną Głażewską herbu Doliwa, ale z tą żył bezdzietnie. Starszy jego syn Jan, z dwóch żon: Katarzyny Jastrzębskiéj herbu Zaremba i Katarzyny Siedleckiéj herbu Grzymała, która sdo voto wyszła za Andrzeja Ogończyka Rosnowskiego, nie pozostawił żadnego potomstwa. Młodszy syn Jakóba:

Łukasz (VII pok.), występujący w aktach od r. 1572 do 1596, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Urszulą z Werbna Pawłowską herbu Wierzbna, córką Macieja, z któréj córka Agnieszka, wydana za Adama Czackiego herbu Swinka, syna Jana i Barbary Golińskiéj (zob. Roczn. I str. 45); powtóre z Anną Sapińską herbu Nowina (zob. Roczn. II str. 80). Z niéj dwie córki: Anna, pmo voto za Stanisławem Rokossowskim herbu Glaubicz, sdo voto za Mikołajem Zielińskim herbu Jelita, Małgorzata za Janem Nowowiejskim herbu Jastrzębiec; oraz czterech synów: Jan, Jerzy, Jakób i Łukasz. Z tych Jan miał za żonę Barbarę Przetocką herbu Nałęcz, sdo voto za Maciejem Dąbrowskim, z któréj tylko dwie córki: Maryanna za Janem Drzewieckim herbu Nałęcz, i Urszula za Janem Małachowskim herbu Nałęcz. Drugi z synów Łukasza, Jerzy, żył bezdzietnie z Zofią Wilkowską herbu Gryf, córką Stanisława, sędziego ziemskiego wschowskiego. Trzeci, Jakób, zszedł bezpotomnie ze świata. Czwarty wreszcie:

Łukasz (VIII pok.) pojął za małżonkę Małgorzatę Bojanowską herbu Junosza, córkę Stanisława i Przybyszewskiéj (zob. Roczn. II str. 3), wdowę po Wojciechu Sławińskim. Pozostawił z niéj syna Jana i córkę Elżbietę, wydaną za Stanisława Wilkowskiego herbu Gryf.

Jan (IX pok.), ożeniony z Zofią Gałczyńską herbu Sokola, córką Sebastyana i Barbary Wilkowskiéj, spłodził z nią czterech synów: Przecława, Jerzego, Wojciecha i Władysława, oraz trzy córki: Annę za Kazimierzem Bogusławskim herbu Jastrzębiec, Zofią i Barbarę. Z synów Jana Wojciech i Władysław bezdzietni. Po Przecławie i Jerzym dwie nowe linie.

A. Linia Przecława.

Przecław (X pok.), najstarszy syn Jana i Zofii Gałczyńskiéj, poślubił Katarzynę Marszewską herbu Rogala, córkę Wojciecha i Teresy Skaławskiéj, a siostrę Konstantego Marszewskiego, dziedzica majętności Brody. Z niéj córka Anna i trzech synów: Wojciech, ks. Franciszek i ks. Adryan.

Wojciech (XI pok.) z Zofii Rayskiéj herbu Korab' pozostawił czterech synów, z których Konstanty był przez lat 27 Opatem lędzkim; Jan z trzech żon nie pozostawił potomstwa; Jerzy, ster. i wreszcie Franciszek, po którym pozostał syn Roch (XIII pok.), zmarły bezpotomnie. Na nim ta linia wygasła.

B. Linia Jerzego.

Jerzy (X pok.), drugi z rzędu syn Jana i Zofii Gałczyńskiéj, pojął za żonę siostrę swéj bratowéj, Zofią Marszewską herbu Rogala. Z niéj czworo dzieci, z których Teresa i Stefan zmarli młodo. Stanisław, drugi z rzędu syn Jerzego, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: pmo z Zofią Woźnicką herbu Ciołek, z któréj syn Konstanty (XII pok.), bezdzietny z Maryanną Gembartówną herbu Jastrzębiec, wdową po Wojciechu Bieńkowskim; sdo z Heleną Gądkowską herbu Korab', córką Jana i Franciszki Daleszyńskiéj,

z którą miał córkę Maryannę i synów: Adama, bezdzietnego, Wawrzyna, sędziego grodzkiego waleckiego, bezpotomnego z Agnieszką Wyskotówną Zakrzewską (zob. Roczn. I str. 350), sdo voto małżonką Onufrego Radońskiego herbu Jasieńczyk (zob. Roczn. III str. 223), i księdza Jana Maksymiliana, najprzód kanonika katedralnego, następnie kanclerza poznańskiego, wreszcie kanonika metropolitalnego gnieźnieńskiego. Był ks. Jan mężem uczonym i gorliwym badaczem przeszłości. On to z akt grodzkich poznańskich, kościańskich i innych, z dokumentów klasztornych w Obrze i z rozmaitych ksiąg kościelnych powypisywał wszelkie dokumenta, dotyczące domu Iłowieckich i z wielką starannością ułożył ich rodowód. Księga ta, własnoręcznie przez ks. Jana pisana a dotąd w ręku rodziny jako relikwia zachowana, z któréj czerpaliśmy szczegóły niniejszéj monografii, nosi napis: „*Series Jurium et Documentorum Domus de Ostoitis Iłowieciauae, studio et opera Perillustris et Reverendissimi Domini Joannis Maximiliani Ostoja a Iłowce Iłowiecki, Cancellarii Cathedralis Posnaniensis, Metropolitani Gnesnensis Canonici, ex variis Actis authenticis Regni collecta et conscripta 1789.*“ Czcigodny autor cennéj i mozolnéj téj pracy, nad którą, jak powiada, lata strawił, jakby przeczuwając lekceważenie, z którém dzisiejsze pokolenia historyą swych rodów traktują, tak na wstępie przemawia do swoich następców:

„Od pierwszego poznania rzeczy y potrzeb na świecie względnie do osób y stanu każdego ściągających się, uznałem y osądziłem za przyzwoitą potrzebę, a osobliwie w stanie szlacheckim urodzonemu, znać y mieć wiadomość Początku, Dawności, Dzieł; zdatności, Pokrewieństwa, Następstwa, Fortun nabycia y iey odmiany Poprzedników swoich, o co się naypolerowniejsze Narody staraią y mieć pragną, a na utworzenie Dzieł takowych naywiększych kosztów nie żałuią. Do których dzieł utworzenia ani podły stan pierwszych Poprzedników, ani szczupłość Fortuny, ani małość świetnieiących honorami Osób wstrzymywać y odporu dawać nie powinny, bo wiadomo iest całemu światu y znającym dzieje świata, że naymocnieysi Monarchowie, nayświetnieysze Domy swoy Początek niski y ubogi miały, a do tego widziemy dobrze, że szczęśliwości Ludzkie od Woli y Rozporządzeń Boskich zawisły, o których z Dawidem mowić można: Nisi Dominus aedificaverit Domum, in vanum laborant, qui aedificant eam.“

Karol (XI pok.), trzeci syn Jerzego i Zofii Marszewskiéj, brat Stanisława a stryj księdza Jana Maksymiliana, prowadzi daléj linią Jerzego, jedyną dotąd kwitnącą. Z Anny Wyskotówny Zakrzewskiéj (zob. Roczn. I str. 354) syn jego:

Stanisław (XII pok.), ożeniony był z Konstancyą Miaskowską herbu Bończa (zob. Roczn. II str. 201). Z niéj trzech synów: Karol, Józef i Wojciech po których trzy nowe odnogi.

1) Karol (XIII pok.) z Nasierowskiéj herbu Ślepowron pozostawił syna Stanisława.

Stanisław (XIV pok.), ożeniony z Ciesielską herbu Lubicz. Z tego małżeństwa syn:

Józef (XV pok.).

2) Józef (XIII pok.) poślubił także Nasierowską i miał z nią pięciu synów. Z tych:

a) Marcin (XIV pok.), dziedzic Nowych Trzebin w Kaliskiém, wszedł w związki małżeńskie z Julią Radońską herbu Jasieńczyk (zob. Roczn. III str. 223). Z niéj córka Marya za Kazimierzem Świecimskim i synów czterech, z których Floryana i Romana losy nieznane; Mateusz, ożeniony z Praksedą Iłowiecką, córką Stanisława (zob. niż.) ma potomstwo; wreszcie:

Józef (XV pok.), ur. 11 marca 1825 w Trzebinach, zmarły 17 stycznia 1871 r. w Ujściu pod Chełmnem w Prusach Zachodnich, tknięty paraliżem. Był

to obywatel powszechnie poważany, mąż wielkiéj prawości i gorącéj miłości kraju. Żołnierz z r. 1848, kilkoletni więzień w berlińskim Moabicie w latach 1863 i 1864. Śmierć jego przedwczesną uczuli głęboko współobywatele. Z Malwiny z Wolańskich herbu Przyjaciel pozostawił tylko córkę:

Wandę (XVI pok.), małżonkę barona Konstantego Lipowskiego herbu Ciołek, obywatela z Galicyi.

b) Kasper (XIV pok.) z Rzepeckiéj herbu Ślepowron spłodził synów: Stefana i Tadeusza (XV pok.), których losy nam nieznane.

c) Jan (XIV pok.) zginął w r. 1831.

d) Leon (XIV pok.) miał za sobą Pągowską herbu Pobóg. Z niéj syn: Napoleon (XV pok.).

e) Ignacy (XIV), bezdzietny.

3) Wojciech (XIII pok.), trzeci syn Stanisława z Konstancyi Miaskowskiéj, poślubił Esterę Nasierowską herbu Ślepowron, siostrę swych bratowych. Z niéj czterech synów:

a) Józef (XIV pok.), ożeniony z Antoniną Sujecką; oboje zmarli wraz z dziećmi na cholerę.

b) Andrzej (XIV pok.), ożeniony z Heleną Bojanowską herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 12). Z niéj:

Józef (XV pok.), Stefan, Stanisław, Walenty, Mateusz, Kordula, Estera, Józefa i Marya.

c) Stanisław (XIV pok.), zmarły 27 stycznia 1881 r., miał za sobą śp. Klementynę Gozimirską herbu Bończa. Z niéj:

Wojciech (XV pok.), ożeniony z Łucyą Trzebuchowską herbu Ogończyk. Z niej:

Stanisław (XVI pok.).

Zygmunt (XV pok.), zmarł bezpotomnie.

Władysława za Kazimierzem Gozimirskim.

Prakseda za Mateuszem Iłowieckim (zob. wyż.)

Stanisława za Stefanem Arnoldem

Bronisława za Tadeuszem Arnoldem.

Józefa za Zygmuntem Świętochowskim.

d) Śp. Walenty (XIV pok.), ożeniony z Bogusławą Bojanowską herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 12). Z niéj:

Antoni (XV pok.), ma za żonę Bolesławę Freymanównę. Z niéj: Wacław (XVI pok.), Bogusław, Józef, Marya.

Kazimierz (XV pok.).

Marya. Anna. Bogusława.

Iłowieccy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Jabłonowscy herbu Prus IIIo.

(Zob. Roczn III str. 95 do 100 i Tablicę rodową gałęzi książęcéj.)

I. Gałąź książęca.

Sprostowanie i uzupełnienie. Jadwiga księżniczka Jabłonowska, córka Aleksandra Jana i Teofili ze Sieniawskich (str. 97) była małżonką nie „Niemiryczą“, ale Nikodema Kazimierza Woronicza, kasztelana kijowskiego, jak świadczy intercyza ślubna z r. 1751; natomiast nie miał książę Jan, wojewoda ruski, z margrabianki de Bethune żadnéj córki zamężnéj Woroniczowéj.

Księżniczka Dorota Jabłonowska, córka księcia Antoniego Barnabasza, kasztelana krakowskiego i księżniczki Anny Sanguszkówny, w pierwszém małżeństwie za Józefem księciem Czartoryskim, stolnikiem litewskim (str. 99), wyszła sdo vto za Józefa Wejssenhoffa herbu Łabędź, szambelana króla Stanisława Augusta, cześnika inflantskiego, posła na sejm czteroletni, z którym miała córkę Teklę, wydaną za Ludolfa, posła neapolitańskiego.

II. Gałąź szlachecka.

Uzupełniając udzielone nam łaskawie do Rocznika IIIgo notaty hr. Kazimierza *Stadnickiego* o książęcéj gałęzi Domu Prusów Jabłonowskich, podajemy tutaj rodowód gałęzi jego szlacheckiéj.

Obie gałęzie z jednego pnia pochodzą, a gniazdem ich jest wieś Jabłonowo w powiecie mławskim położona, dziś do księżny Maryi z Narzymskich Ogińskiéj należąca. Już w XV wieku byli Jabłonowscy w tamtych stronach szeroko rozgałęzieni i spotykamy ich w wielu rodowodach pruskich i mazowieckich rodzin, jak np. Dąbrowskich (zob. Roczn. III str. 44).

W pierwszéj połowie XVI stulecia żyło z gałęzi głównéj tego domu, dziedziczącéj na Jabłonowie, Adamowie i Grębowie, czterech braci: Wojciech, Bartłomiéj, Paweł i Walenty. Z tych Wojciech poległ w wyprawach Stefana Batorego, Paweł przeniósł się do Małejpolski, linia Bartłomieja krzewiła się daléj w Mławskiém, wreszcie:

Walenty (I pok.) stał się protoplostą obu kwitnących dotąd gałęzi, książęcéj i szlacheckiéj, na dwie rozpadłéj odnogi. Ożeniony z swą krewną, Dorotą Jabłonowską, pozostawił trzech synów: Kaspra, dzielnego przeciw Gdańszczanom w r. 1577 wojownika, Pawła, po którym obie linie szlacheckie, i Macieja, walecznego rotmistrza, od którego po Katarzynie Kłomnickiéj wywodzą się książęta Jabłonowscy, których procedencyą w przeszłym Roczniku wykazaliśmy.

Paweł (II pok.) pozostawił według Ad. Am. *Kosińskiego* („Przew. herald.“ tom II str. 176—177) siedmiu synów, z których Marcin i Tomasz stali się praojcami dwóch linii. O młodszéj linii Tomasza nie mając wprost żadnych szczegółów, odsyłamy czytelników do wspomnionego wyżéj dzieła. Starszéj natomiast linii Marcina możemy tutaj na mocy udzielonych nam autentycznych papierów podać następujący, urzędownie zatwierdzony wywód (zob. niż. w Anneksie).

Marcin (III pok.), dziedzic Jabłonowa, Adamowa i Grębowa, bezdzietny z pierwszą żoną Konarską, spłodził z drugiéj małżonki, Elżbiety Gołębiowskiéj herbu Prawdzic syna Aleksandra.

Aleksander (IV pok.), rotmistrz wojsk koronnych, brał udział w wyprawach wojennych swego krewnego, hetmana Stanisława i ranny był pod Wiedniem. Złożywszy miecz, nie wrócił już do ojczystego gniazda, ale nabywszy dobra na Rusi Czerwonéj, tutaj osiadł. Z dwóch jego synów, starszy, Jan Hilary, podczaszy zambrowski, dziedzic dóbr Krzeszkowa w Ziemi nurskiéj, pozostawił z Doroty Ciechanowieckiéj herbu Dąbrowa, podstarościanki zambrowskiéj, syna Stanisława, chorążego wojsk koronnych, stronnika Stanisława Leszczyńskiego, z którym emigrował do Lotaryngii, gdzie ożeniwszy się z Francuską, spłodził syna, Władysława, żołnierza Kościuszkowskiego, a późniéj wodza polskiego legionu, wysłanego na wyspę Saint Domingo. Tu waleczny generał znalazł śmierć wraz z swymi towarzyszami, jako ofiara żółtéj febry. Młodszy syn Aleksandra:

Antoni (V pok.), podczaszy buski, dziedzic dóbr Kaletyńce na Rusi Czerwonéj, poślubił Antoninę Borsa Drzewiecką herbu Ciołek, podczaszankę wołyńską. Z niéj syn:

Felicyan (VI pok.), obożny polny koronny, starosta korecki, pan licznych włości na Rusi, wszedł w związki małżeńskie z Elżbietą księżniczką Woroniecką, rodzoną siostrą księżnéj Wiktoryi Jabłonowskiéj, żony Jana Aleksandra, wojewody nowogrodzkiego, przez co obie gałęzie Domu Jabłonowskich przez kądziel znów bliższemi połączył węzłami. Z tego małżeństwa dwie córki: Magdalena za Weczfińskim i Tekla za hr. Kajetanem Miączyńskim (zob. Roczn. I str. 187); oraz czterech synów: Tadeusz, bezdzietnie zmarły w roku 1791 w stopniu rotmistrza kawaleryi narodowéj, na którego cześć był wybity medal srebrny, zostający dotąd w posiadaniu jego synowca Józefa (zob. niż.); Józef, starosta koropecki, bezdzietny z Teklą hr. Dunin-Borkowską, wdową po Stanisławie Worcellu (zob. Roczn. I str. 8), który dobra swe Dołhe w Tarnopolskiém zapisał swemu bratu Janowi; Stanisław i Jan. Z tych:

1. Stanisław (VII pok.), pułkownik b. wojsk polskich, adjutant marszałka Francyi, Bernadottego, późniejszego króla szwedzkiego, poślubił N. Drzewiecką herbu Ciołek, z którą spłodził dwie córki: Faustynę za Janem Burzyńskim herbu Trzywdar (zob. wyż. rodowód Burzyńskich, gdzie mylnie nazwana „Anastazyą"), i Felicyą za Stanisławem Borsa Drzewieckim herbu Ciołek; oraz dwóch synów: Stanisława, ożenionego na wychodztwie we Francyi, którego córkę wychowywał książę Władysław Jabłonowski, i Wacława, zmarłego bezdzietnie.

2. Jan Duklan (VII pok.), dziedzic dóbr Dołhe, kapitan, a późniéj szef w pułku Gabryela hr. Rzyszczewskiego, poślubił Maryannę hrabiankę Krasińską, córkę Józefa i Katarzyny Sturmer von Nesshausen, siostrę hrabiów Piotra, pułkownika b. wojsk polskich, Leopolda i Augusta na Krasnem Krasińskich. Z niéj:

Józef (VIII pok.), dziedzic dóbr Bereźnica i Kozówka w powiecie tarnopolskim, a Zagwóźdź w powiecie stanisławowskim, b. poseł na sejmy galicyjskie i do wiedeńskiéj Rady państwa, b. prezes Rady powiatowéj stanisławowskiéj, kawaler ces. austryackich orderów Korony żelaznéj i Leopolda, zaślubił dnia 15 maja 1855 r. Wandę Teodorę hrabiankę Dunin-Borkowską, właścicielkę dóbr Winiatyńce w powiecie zaleszczyńskim, córkę hr. Henryka i Julii z Korytowskich herbu Mora, miecznikówny galicyjskiéj (zob. Roczn. I str. 9). Ich dzieci:

Stanisław, ur. 1856 r.
Marya, ur. 1857 r.
Olga, ur. 1871 r.
Juliusz, ur. 1876 r.

Wywód rodowy

w grodzie lwowskim zatwierdzony dla Józefa Prusa Jabłonowskiego, starosty koropackiego.

Nos Collegium Statuum Regnorum Galliciae et Lodomeriae Ducatumque Oswiecimiae et Zatoriae, sub Auspiciis feliciter Nobis Dominantis Josephi IIdi Romanorum Imperatoris, benignissime erectum; Supplici petito, Jll. Mci Josephi Prus Jabłonowski Bonorum Dołhe, cum attinentiis. haeredis, Nobis sub praesentato 18va Mensis et Anni Currentis exhibito annuendo, visis aclectis Originalibus Authenticis, Nobis reproductis Documentis notum testatumque facimus, modernum supplicantem Josephum Jabłonowski, olim Illustris Magnifici Feliciani Jabłonowski Metatoris Castrorum Regni Poloniae et Ordinis Sancti Stanislai Episcopi Equitis; Filium porro Antonij Jabłonowski, nepotem, Alexandri vero de Jabłonów Jabłonowski pronepotem, Martini de Jabłonów Jabłonowski abnepotem esse eandemque Familiam longe ante Revindicationem horum Regnorum clarissime et dignissime floruisse, tituloque Nobilitari ac praerogativis huic Statui

annexis omnibus nec non Stemmate Prus 3tio dicto, testante Id classico Authore Okolski Tom. 2do Pagina 555, modernum Supplicantem legaliter ab Antecessoribus suis gavisum fuisse et gaudere. In quorum Omnium majus robur praesens Testimonium manibus propriis subscripsimus et Sigillum Officiosum aponi jussimus.

Datum Leopoli die 21do 8bris 1788 Anno

Josephus Comes Brigido.
Petrus de Zabielski.

Andreas, Severinus, L. Baro in Doliniany Dolinianski.

Leo Bratkowski.

Intabuletur
Decret: in Conf: Ed. Zegy
Fori Nobil: Prov: Leopoli
die 13lia Decembre 1788
Georg: Jos: de Kolb
Secretar.

L. S. Ex Sessione Collegii Stat. Regnorum Galliciae et Lodo: Lucas de Lubraniec Dąmbski.

Ott. Leszczynski.

Attestatum praesens apud Caes: Reg. Tabulas in Libr: Majes. Gener: L. S. Tom 15 pag. 7 Ingrossatum est Actum Leopoli Die 12 Februar 1789 Ao.

Joannes Heurknecht.

No. 301.

Jagminowie herbu Pelikan.

(Zob. Roczn. III str. 100–108.)

Kalksteinowie herbu Koss.

(Zob. Roczn. II str. 93–104; Roczn. III str. 360.)

Kęszyccy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 104–107, 398–399.)

Ponieważ szanowny krytyk „Biblioteki Warszawskiéj“, którego ocenę Rocznika IIgo zamieściliśmy w Roczniku IIIcim, powątpiewa, aby Seweryn Kęszycki mógł być starostą obornickim, przeto pozwalamy sobie tutaj przytoczyć dwa dokumenta następujące:

„Actum in Castro Posnaniensi sabbatho post Festum Sancti Francisci Confessoris proxima, Anno Domini 1680.

Generosus Michael Samuel duorum nominum Bułhak, recedendo itd. quietat Generosos Sophiam Rosnowska olim Generosi Severini Kęszycki Capitanei Obornicensis consortis relictam viduam tum Vladislaum Kęszycki eiusdem olim Severini Kęszycki filium de summa quingentorum florenum polon. itd.“

Starostą zaś obornickim został Seweryn Kęszycki po Wacławie Szczuce, chorążym wiskim i dworzaninie królewskim, który mu je ustąpił na mocy zezwolenia króla Michała Wiśniowieckiego, danego w Warszawie „feria sexta ipso die Festi Scti Aegidij Abbatis, die prima Mensis Septembris Anno Dni 1673, Regni Ntri Quarto Anno.“

Dokument ten zapisany jest w Aktach Metryki Koronnéj w Księdze 210 na str. 832 i następnych, co na kopii uwierzytelnionéj, jaką mieliśmy w ręku, poświadczył urzędownie dnia 18/30 marca 1870 roku Naczelnik Archiwum Królestwa Polskiego Walery Hubert.

Kiełczewscy herbu Pomian.

(Zob. Roczn. I str. 87—89; Roczn. II str. 109; Roczn. III str. 360—361.)

Kisielowie Kiślańscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 109—114.)

Klepaczewscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 89.)

Konarscy herbu Gryf.

(Zob. Roczn. III str. 115—121.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Żoną hr. Józefa Konarskiego (IX pok., str. 120) była Tekla z Przyborowia Górska herbu Nałęcz z znakomitego rodu senatorskiego, którego jedna gałąź na Litwie i Żmudzi osiadła (zob. wyż rodowód Nałęczów Górskich) a nie z rodziny Górskich herbu „Pobóg“, jak mylnie podaliśmy.

Stefan Konarski (zob. Roczn. III str. 117) był mieczuikiem chęcińskim, a ożenił się z Maryanną z Smogorzowa Dunin-Wąsowiczówną herbu Łabędź, siostrą rodzoną Jana Kantego łowczego stężyckiego i generał-adjutanta królewskiego, córką Jacka, szambelana JKMości króla Stanisława Augusta i Konstancyi z Bukowieckich; wnuczką Zygmunta Kazimierza, starosty lipnickiego i drohowyskiego i Maryanny Odrowąż Chlewickiéj; prawnuką Piotra itd. (zob. wyż. dział Dąmbskich i Chomętowskich).

Stefan z Maryanną mieli dzieci pięcioro i tak:

1.) Józefa, 2.) Jana, 3.) Stanisława,
4.) Katarzynę wydaną za Laskowskiego.
5.) Teresę, zmarłą panną.

Hr. Stanisław Konarski, ożeniony z Cecylią hr. Tarnowską, oprócz wymienionych na str. 120 dzieci ma jeszcze córkę:

Maryą Anuncyatę Aleksandrę Pelagią, ur. w Dubiecku dnia 26 marca 1881 r.

Korytkowie herbu Jelita.

(Zob. Roczn. II str. 108—113.)

Sabina Marya Korytkówna, córka Seweryna z Pohorzec Korytki i Joanny z Oczosalskich herbu Paprzyca, zaślubiła na dniu 24 lutego 1881 r. Antoniego Colonna Walewskiego.

Kościelscy herbu Ogończyk.

Po kilkakrotnie już w „Księdze“ niniejszéj zwracaliśmy uwagę na wspólność rodu starożytnego Domu wielkopolskiego Kościelskich herbu Ogończyk z znakomitym senatorskim Domem panów z Kościelca Kościeleckich, który z czasem na kilka całkiém odrębnych rozpadł się gałęzi, a sławę swą rodową najwyżéj podniósł pod świeżo niestety, po mieczu wygasłém imieniem hrabiów z Kościelca Działyńskich.

Historya Kościeleckich herbu Ogończyk, którzy, wydawszy z pośród siebie dwóch Biskupów, dwudziestu kilku wojewodów i kasztelanów, już w początku XVII stulecia zeszli z szerszéj widowni, ustępując bratniéj gałęzi Działyńskich pierwszorzędną w Rzeczypospolitéj rolę, i zwykłym najświetniejszych nawet rodów losem, rozpłynęli się w tłumie, choć pono jeszcze istnieją w zapomnieniu ich potomkowie, — sięga tak dalekiéj przeszłości, mgłą wieków zamroczonéj, iż wątpimy, aby przy dzisiejszym stanie naszych archiwalnych źródeł, przy największéj staranności i najpilniejszych badaniach dała się ona na niezbitych dowodach ugruntować, a tém mniéj można było wyczerpujący i jasny, od najdawniejszych czasów wywieść ich rodowód i oznaczyć dokładnie ich rozgałęzienie. Wszakże nawet przy Działyńskich nie udało się badaczom naszéj przeszłości na pewno udowodnić, od którego z Kościeleckich pochodzą, i tylko istnieje prawdopodobieństwo, że pierwszy z Kościelca pan na Działyniu, Piotr, podkomorzy dobrzyński, żyjący w pierwszéj połowie XV wieku, był synem Janusza Kościeleckiego, ostatniego wojewody gniewkowskiego (dr. *Kętrzyński*).

Taż sama zatém niepewność zachodzi i przy Kościelskich, piszących się od wieków z Kościoła, tem bardziéj, że ów Kościół (dziś Kościelna Wieś), położony równie jak Kościelec na Kujawach, przez wydawców dawnych dyplomatów mięszany jest, zdaniem naszém nie dość uzasadnienie, z tymże Kościelcem, o czém niżéj obszerniéj się rozpisujemy. Wspólność jednakże herbowa, bliskie stosunki łączące Kościeleckich z Kościelskimi w początku XVI stulecia, o czém niżéj, rozmaite daléj układy, w których późniéj Działyńscy pozostawali z Kościelskimi, zowiąc ich w aktach urzędowych pokrewnymi, przedewszystkiém zaś mięszanie owo w dyplomatach nazw gniazd ich rodzinnych, Kościoła z Kościelcem, uprawniają nas do twierdzenia, że obie rodziny z jednego i tego samego wyszły szczepu.

Kościół, dziś Kościelną Wsią nazwany, leży w powiecie włocławskim na drodze z Osięcin do Służewa i dotąd posiada bardzo starożytną świątynią. Według podań miał tu Piotr Duńczyk wznieść kościół z polowego kamienia, czy téż przerobić go z pogańskiéj świątyni. Ztąd wnosimy, że w dawnych dokumentach zachodząca nazwa „Ecclesia lapidea“, do tego gniazda Kościelskich się odnosi. Pierwotnie stała świątynia całkiém odosobniona i dopiero z czasem utworzyła się obok niéj osada, która Kościoła przybrała nazwisko i od początku XIV aż do początku XVI stulecia, co poświadcza *Sobieszczański*, była w posiadaniu Kościelskich, do których przeszła przez kądziel.

Ponieważ pierwsza część naszego rodowodu oparta jest li na dyplomatach, a dopiero od Szymona na Kościele rozpoczyna się część druga według akt po-

znańskiego Archiwum ułożona, przeto głównie nam zależy na udowodnieniu, że Kościoł (Cosczyol v. Ecclesia Lapidea), identyczny według nas z późniejszym Kościołem Wsią, a dziś Kościelną Wsią, mięszane są w Kodeksach naszych z Kościelcem, tak jak i rozmaite Kościelce, w różnych stronach kraju położone, również są między sobą przy wydawnictwie dyplomatów często brane jeden za drugi.

Kościelców istniało w dawnéj Polsce kilkanaście, między innemi 1 na Kujawach pod Inowrocławiem, 3 w Krakowskiém, 2 w kaliskiém województwie, 1 na Pomorzu itd. W dyplomatach nazwy: Kosczol, Cosciol, Coszcol, Kosczol, Coscelecium, Chostelecz. Kosczyol, Cosczelecz, Kosczelecz, Kostelecz itd. wszystkie są tłómaczone jako Kościelec. *Rzyszczewski* mieni „Lapidea Ecclesia“ także Kościelcem, ale nie tym na Kujawach, ale „confinio ad Vistulam prope villas Wluki et Trzęsacz“, zatém według „Karty dawnéj Polski“ generała *Chrzanowskiego* Kościelcem, położonym na trakcie z Fordonu do Świecia po lewym brzegu Wisły, czyli w dawném województwie pomorskiém.

„Kossol“ jest według wydawcy „Kodeksu Wielk.“ kościołem Św. Mikołaja w pobliżu wsi Lądu (Landa) w miejscu, gdzie w r. 1230 powstało miasteczko Lądek (Landeck).

Kościelec na Kujawach, któremu, jak sądzimy, przysługują nazwy „Cosczelec“ i jéj podobne, oddalony jest od Kościoła, dzisiejszéj wsi, do któréj według nas odnoszą się w dyplomatach nazwy: „Ecclesia Lapidea“ i „Cosczyol“ w rozmaitych waryantach w pisowni, o mil 6, od „Kossola“ czyli Lądku o mil 13. Pomiędzy Kościelcem na Kujawach a Kościelcem na Pomorzu, o którym *Rzyszczewski* w dyplomacie dotyczącym Dobiesława z Kościoła wspomina, leży przestrzeń około 10 mil.

„Cosczyol“ występuje w dyplomatach już od r. 1145 (*Rzyszcz.*), „Cosczyelec“ znacznie późniéj.

Prócz tego istnieje na Mazowszu, na wschód południe Kuczborga, wieś Kościelsk.

F. M. *Sobieszczański* w „Encykl. Powsz.“ uważa za zupełnie prawdopodobne, że „Kościół“, tj. dzisiejsza Kościelna Wieś zwała się od świątyni wzniesionéj przez Piotra Dunina; natomiast w „Wiadomościach hist. o Sztukach Pięknych“ wyraźnie wymienia pomiędzy zabytkami budowli Dunina „Kościelec na Kujawach“, a „Kościół“ pomija. Więc i tutaj widoczne pomięszanie Kościoła z Kościelcem.

Z wyżéj przytoczonych sprzeczności i wyraźnych pomięszań przychodzimy do tego przeświadczenia, że Kościół, gniazdo Kościelskich, jest identycznem z nazwami „Cosczol“ i „Ecclesia Lapidea“ w dyplomatach i przy tém twierdzeniu tak długo obstawać będziemy, dopóki nas poważna krytyka, któréj niniejszą pracę poddajemy, nie przekona czarno na białém, że się mylimy.

Pierwotnym właścicielem Kościoła był, o ile mogliśmy zaczerpnąć z dyplomatów:

Sędziwoj vel Sando z Kościoła, żyjący około 1170 roku, którego syn:

Krystyn v. Creslaus występuje w nadaniu opactwa Czerwińskiego przez księcia mazowieckiego i kujawskiego Konrada z r. 1222, jako jeden z przedniejszych panów jego otoczenia (zob. w Anneksie dokument nr. 1). Tegoż Krystyna syn:

Dobiesław, hrabia (Comes) na Kościele i na Łęgu, jak go tytułuje Władysław Łokietek, zatwierdzając dekretem, datowanym z Kalisza w r. 1297, darowiznę wsi Łęgu, położonéj nad Wisłą w województwie brzesko-kujawskiém, w parafii włocławskiéj, uczynioną przezeń klasztorowi w Lędzie (zob. w Anneksie dokument nr. 2), pozostawił tylko córkę, która wyszedłszy za mąż za Żyrosława herbu Ogończyk, wniosła mu Kościół w wianie. Okazuje się to ze skargi, jaką w r. 1316 wytaczają Cystersi z Lędu przed Władysławem Łokietkiem temuż Żyrosławowi, zięciowi nieżyjącego już wówczas Comesa Dobiesława z Kościoła o najazd i wydarcie im wsi Łęgu, darowanéj im przez teścia w r. 1297 (zob. w Anneksie dokument nr. 3). Czyby Żyrosław pochodził z téj saméj rodziny, co poprzedni trzej właściciele Kościoła i Łęgu, niepodobna nam było dociec;

wszakże od niego wywodzą się wprost dzisiejsi Kościelscy, których protoplastą po kądzieli był wspomniany wyżéj Sędziwoj z Kościoła, pierwszy téj osady znany z dyplomatów właściciel.

Żyrosław (I pok.), poślubiwszy córkę Comesa Dobiesława i odziedziczywszy z nią Kościół, pisał się odtąd panem na Kościele, wskutek czego potomkowie jego, zwyczajem u nas przyjętym, wzięli nazwę Kościelskich. Syn jego:

Dobiesław (II pok.), widocznie tém imieniem na pamiątkę dziada i pochodzenia swego od pierwotnych panów Kościoła nazwany, dokumentuje uroczyście to swe pochodzenie ponownym aktem donacyjnym wsi Łęgu Cystersom lędzkim, ku uczczeniu pamięci swych rodziców i przodków, za których i za swojéj duszy spokój poleca odprawiać pewną ilość mszy żałobnych (zob. w Anneksie dokument nr. 4). Dobiesław był najprzód podczaszym kujawskim, następnie kasztelanem kruświckim i pozostawił dwóch synów: Krystyna, późniejszego wojewodę brzesko-kujawskiego i Wojciecha, kasztelana brzesko-kujawskiego (zob. w Anneksie nr. 5). Wojciecha potomstwo nie jest nam znane.

Krystyn (III pok.), późniejszy wojewoda brzesko-kujawski (zob. w Anneksie dokument nr. 6), wraz z bratem swym Wojciechem czynny brał udział w wypadkach, które poprzedziły wstąpienie na tron Władysława Jagiełły, o czém świadczą *Bielowskiego* „Pomniki dziejów polskich“, Lwów tom II str. 738 i 739 (zob. poniżéj w Anneksie nr. 5). Syn wojewody, także:

Krystyn (IV pok.), stolnik brzesko-kujawski, dziedzic Kościoła, podpisał w r. 1436 pokój brzeski (*Łaskiego* „Statut“ 1436 fol. 140). Syn jego:

Szymon (V pok.) z Kościoła, zmarły w r. 1510, czy też w r. 1511, bo w aktach z r. 1512 już o nim wzmianka, jako o nieżyjącym, zastawnik wsi Mochle od Mikołaja Kościeleckiego, wojewody brzesko-kujawskiego, piastował również urząd stolnika brzesko-kujawskiego (Judiciales Bigdosienses 1510 fol. 62). Tak Szymon, jak synowie jego Jan, współzastawnik Mochla, oraz współdziedzic Krajny w Bydgoskiém i Kościoła, zmarły bezdzietnie, i Wojciech, o którym niżéj, byli w ciągłych stosunkach pieniężnych i w układach z wyż wspomnionym Mikołajem Kościeleckim. Stanisławem Kościeleckim, wojewodą inowrocławskim i z innemi członkami téj znakomitéj a podówczas na najwyższym szczeblu potęgi znajdującéj się rodziny. Świadczą o tém księgi pomienione bydgoskie z lat 1512 fol. 90, 1514 fol. 133 itd. Pozostawił Szymon także córkę Jadwigę, małżonkę Andrzeja z Kobylnik Kobylińskiego herbu Łodzia (Terestr. Junivlad. 1529 fol. 31, 38), z starożytnego domu, który wydał Jakóba, kasztelana gnieźnieńskiego 1454 r. i kilku dzielnych wojowników.

Wojciech (VI pok.), pan na Kościele, Mochlu, Krajnie, Tupadłach, które nabył w r. 1527 i Bodzanówku (Terr. Junivlad. 1527 fol. 175, 1534 fol. 71), pozostawił dwóch synów: Walentego, cześnika brzeskiego (Terr. Junivlad. 1567 fol. 116), który w r. 1556 odprowadził Zofią Jagiellonkę do Brunświku (*Przeździecki*) i Gawła.

Gaweł (VII pok.), podsędek ziemski brzeski, pisał się wprawdzie z Kościoła, ale nie był już dziedzicem swego rodzinnego gniazda, tylko dóbr Bodzanówka i Poczernika w Radziejowskiém. I przy nim nie wymieniają jeszcze akta nazwiska jego żony, tylko imiona jego pięciorga dzieci, z których trzech synów i dwie córki. Z synów najstarszy Wojciech *poprowadził dalej szczep główny* Domu Kościelskich, Michał-Maciéj, dwojga imion, współdziedzic dóbr Bodzanówka, Poczernina i Ligusza, które, będąc bezdzietnym z Anną z Gądek i Szczodrzykowa Gądkowską herbu Korab', córką Stanisława, komornika inowrocławskiego (Inscr. Krusv. 1659 fol. 417), odstąpił swemu synowcowi Stanisławowi, i Jan *założyciel młodszéj gałęzi;* z córek Anna za Bartłomiejem Ponętowskim herbu Leszczyc [1]) (Inscr. Bidg 1742 fol. 49), Agnieszka niezamężna.

[1]) Ponętowskich rodzina starożytna wydała mężów znacznych i kilku głośnych wojowników, o których wspomina *Niesiecki*. Jakób Ponętowski, najpierw cześnik łęczycki,

Michał-Maciéj służył wojskowo i o nim zapewne wspomina *Moraczewski* w swych „Dziejach“, że w bitwie pod Chocimem jako rotmistrz pancerny zdobył kilka dział i chorągiew turecką.

I. Gałąź starsza.

Wojciech (VIII pok.), pan na Bodzanówku i Poczerninie, poślubił z kolei dwie siostry Ostromęckie herbu Pomian, Zofią (Inscr. bidg. 1618 fol. 275), z którą spłodził synów Stanisława i Władysława, następnie Jadwigę (Terr. Bidg. 1643 fol. 1), z którą żył bezdzietnie. Obie były córkami Marcina. Syn Wojciecha starszy, Stanisław, *prowadzi daléj szczep główny*, po Władysławie idzie *młodsza starszéj gałęzi odnoga*.

A. Odnoga Stanisława.

Stanisław (IX pok.), pisarz ziemski brzeski, pan na Bodzanówku, Poczerninie i Liguszu, zaślubił Jadwigę z Wierzenicy Chudzińską herbu Ostoja, córkę Jana, która po jego śmierci po dwakroć jeszcze ponawiała związki małżeńskie, najprzód z Łukaszem Grabskim, chorążym brzeskim, powtóre z Janem Potockim (Inscr. Posn. 1670 Vol. I fol. 90). Pozostawił syna Jana i córkę Katarzynę, zmarłą w panieństwie.

Jan (X pok.), pan na Bodzanówku, Poczerninie i Liguszu, daléj na Wawrzynowie, Przewozie, Nowéjwsi, Racięcinie i Słomkowie (Inscr. posn. 1670 Vol. I fol. 94), łowczy Ziemi dobrzyńskiéj, pojął za małżonkę Maryannę Annę Trzebuchowską herbu Ogończyk [2]). Z niéj syn jedynak:

Stanisław (XI pok.), najprzód łowczy Ziemi dobrzyńskiéj, następnie starosta słoński, kasztelan konarski-kujawski (nominacya 24 listopada 1724 r.), postąpił dnia 22 czerwca 1726 na kasztelanią bydgoską, którą dzierżył aż do śmierci, tj. do r. 1744. Pochowany w Podgórzu pod Toruniem. Stanisław Kościelski, sprzedawszy dobra odziedziczone po ojcu, kupił od Józefa z Kościelca Działyńskiego znaczną na Kujawach majętność, składającą się z dóbr Szarleja, Karczyna, Witów, Gór, Bożejewic, Niemojowa, Żernik, Suszewa, Buszkowic itd. (Inscr. krusvic. 1717 r. fol. 18 et 19), położonych nad Gopłem, a stanowiących niejako perły urodzajnéj Ziemi kujawskiéj. W r. 1725 poślubił Ludwikę Katarzynę Lipską herbu Grabie, córkę Prokopa, kasztelana rogozińskiego, i Aleksandry z Nieżychowskich herbu Pomian, wnukę Jana, sędziego ziemskiego kaliskiego, z Anny Bojanowskiéj herbu Junosza, prawnukę Prokopa, pisarza ziemskiego i surrogatora kaliskiego, z Barbary Żychlińskiéj herbu Szeliga itd. (zob. Roczn. I str. 139—141), a siostrę Barbary Łukaszowéj Kwileckiéj, kasztelanowéj lądzkiéj (zob. Rocz. I str. 110). Z tego małżeństwa syn Ignacy i dwie córki: Aleksandra za Janem Gospoldem z Parlina Pawłowskim herbu Półkozic, synem Franciszka, chorążego malborskiego i Ewy z Orłowskich herbu Chomąto (Inscr. Junivladis. 1732 fol. 40), Anna za Andrzejem Aulokiem Mielęckim herbu własnego (zob. Roczn. III str. 144 i Inscr. Valcens. 1744 fol. 429).

Ignacy (XII pok.), najprzód cześnik inowrocławski, następnie po zrzeczeniu się ojca starosta słoński, chorąży, wreszcie kasztelan bydgoski po śmierci Michała Bleszyńskiego (nominacya z dnia 14 czerwca 1769 r.), pan na dobrach odziedziczonych po ojcu i na majętności Dulskiéj (Inscr. Krusv. 1740 fol. 20), kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, zmarły 1792 roku, pochowany w Podgórzu, pozostawił z Agnieszki Nieborskiéj herbu Lubicz, kasztelanki

a następnie kasztelan brzesko-kujawski, jeździł w różnych poselstwach od króla Stefana do postronnych monarchów. Przyp. Autora.

[2]) Trzebuchowscy herbu Ogończyk, rodzina kujawska, z Mielżyńskimi, Kostkami, Rozdrażewskimi, Mycielskimi, Szczawińskimi, Łaszczami, Kretkowskimi i wielu innemi senatorskiemi domami się łącząca, wydała z pośród siebie trzech kasztelanów.

Przyp. Autora.

płockiéj, starościanki ciechanowskiéj, córki Michała i Ewy z Kickich herbu Gozdawa, sdo voto za Kazimierzem z Rudna Rudzińskim herbu Prus III, wojewodą mazowieckim (Relationes Junivlad. 1767), córkę Teresę Rybińską herbu Wydra i dwóch synów: Józefa i Antoniego, ur. 1754 r., starostę słońskiego, kawalera orderu Ś. Stanisława, komisarza cywilno-wojskowego województwa inowrocławskiego, dziedzica dóbr Bożejewic, Buszkowic, Żernik i Słońska, bezdzietnego z Katarzyną Smoleńską herbu Zagłoba, córką Stanisława, podczaszego inowrocławskiego i Julii z Karskich (Inscr. Posn. 1791 fol. 367).

Józef (XIII pok.), pan na Szarleju, Karczynie, Witowach, Górze, Niemojowie i Dulsku, a po śmierci starszego brata wszystkich dóbr po nim pozostałych, rotmistrz wojsk koronnych, kawaler orderu Ś. Stanisława, wreszcie szambelan dworu berlińskiego, zaślubił Konstancyą Rokitnicką herbu Prawdzic,[3]) córkę generała adjutanta JKMci, urodzoną z hr. Sierakowskiéj, siostry Stanisława hr. Sierakowskiego, podstolego bieckiego, ojca Stanisławowéj hr. Ponińskiéj z Wrześni, i pozostawił z niéj siedmioro dzieci, z których dziś tylko jeszcze dwoje, Władysław i Michalina, żyją. Józef i jego żona pochowani w Górze pod Inowrocławiem. Ich dzieci:

1. Śp. Ludwik (XIV pok.), pan na Bożejewicach, kapitan 1 pułku jazdy Mazurów, kawaler orderu S. Grzegorza Wgo, ożeniony z Zofią Emilią Potocką herbu Pilawa z gałęzi wielkopolskiéj na Będlewie (zob. Roczn. I tablica VI rodu Potockich). Umarł w Wrocławiu w r. 1859, pochowany w grobach familijnych w Górze pod Inowrocławiem. Pozostała córka jego jedynaczka:

Helena, pani na Bożejewicach, małżonka Bronisława Potworowskiego herbu Dębno, pana na Kosowie i Siemowie (zob. Roczn. I str. 245).

2. Śp. Artur (XIV pok.), ur. 1814 r., pan na Szarleju, odbył kampanią z r. 1831 przy boku swego brata Ludwika. Odsprzedawszy dobra dziedziczne bratu, osiadł w Rzymie, gdzie był znanym i cenionym mecenasem artystów. Przybywający do wiecznego miasta rodacy znajdowali w nim zawsze chętnego przewodnika po licznych pomnikach Rzymu, które znał wszystkie i z któremi zrósł się zupełnie. Umarł dnia 29 września 1864 r. w Cieplicach.

3. Śp. August (XIV pok.), ur. 1 kwietnia 1818 r., pan na Karczynie, znany w całéj Polsce z rozległych stósunków towarzyskich, rzadkiéj uprzejmości i wielkiéj prawości charakteru, umarł w sile wieku po długich i ciężkich cierpieniach w Karczynie dnia 7 listopada 1879 roku, pochowany w grobach familijnych w Górze. Pozostała wdowa po nim, Józefa z Wodzińskich herbu Jastrzębiec, córka Wincentego ze Służewa i Teresy z Wodzińskich ze Słubic i Bogusławic, a bratanka Macieja, senatora-wojewody, i troje dzieci:

Józef (XV pok.), pan na Szarleju i Karczynie (7,694 m. m.), wybrany z pośród grona właścicieli ziemskich, których dobra przeszło 50 lat pozostają w ręku ich rodziny, członkiem pruskiéj Izby Panów, znany w piśmiennictwie jako autor pieśni z nad Gopla i kilku prac dramatycznych większego rozmiaru, zaślubił dnia 19 marca 1881 r. w Nicei Maryą Blochównę, córkę Jana, ces. ros. rzeczywistego radzcy stanu, prezesa rady administracyjnéj dróg żelaznych południowo-zachodnich w cesarstwie rosyjskiém, kawalera wysokich orderów, właściciela znanego w całéj Europie domu bankowego w Warszawie, oraz dóbr Łęczny i innych w Królestwie Polskiém, i Emilii z Kronenbergów, córki Henryka, ces. ros. rzeczywistego radzcy stanu a synowicy śp. Leopolda, jednego z najgenialniejszych finansistów naszych bieżącego stulecia.

[3]) Rokitnicki Jan był starostą rypińskim, Tomasz kasztelanem rypińskim, Kazimierz archidyakonem pułtuskim, oficyałem płockim. Spokrewnieni z Dąmbskimi, Podoskimi itd.
Przyp. Autora.

Teresa za Januszem Aulokiem Mielęckim herbu własnego, dziedzicem dóbr w Królestwie Polskiém (zob. Roczn. II str. 143).

Marya, zaślubiona w październiku 1881 r. Stanisławowi Orpiszewskiemu herbu Junosza, dziedzicowi dóbr w Królestwie Polskiém.

4. Władysław (XIV pok.), ur. 1820 r., general dywizyi wojsk tureckich pod imieniem Sefera baszy, kawaler wielu najwyższych orderów tureckich, austryackich, włoskich, szwedzkich, francuskich itd., dziedzic zamku Bertholdstein pod Gleichenbergiem w Styryi, gdzie zwykle rezyduje, już jako młody uczeń gymnazyalny dał dowód niepospolitéj odwagi i poświęcenia, rzucając się do Warty, by ocalić tonącego kolegę, za co otrzymał medal za ocalenie życia a czyn jego szlachetny ogłoszony był urzędownie w obu ówczesnych poznańskich gazetach. Niemniéj się odznaczył w r. 1848, co go zniewoliło do opuszczenia kraju. Wojna krymska ułatwiła mu świetną karyerę i do najwyższych powiodła zaszczytów. Znakomity i szalonéj odwagi jeździec, wspaniale poprowadził szarże kawaleryi pod Bałaklawą i Eupatoryą. Sefer Basza słynie z gościnności prawdziwie staropolskiéj i hojności wielkopańskiéj, któréj nieraz doznawali rodacy, podróżujący po Wschodzie. Z Khediwem Egipskim, ojcem dziś panującego, łączyły go bliskie związki przyjaźni, i dla tego przez lat kilka po opuszczeniu Stambułu przepędzał zimę w Kairze. „Czas“ krakowski poświęcił jego teraźniejszéj siedzibie styryjskiéj przed kilku laty obszerniejsze wspomnienie.

5. Michalina, wdowa po śp. generale b. w. p., Klemensie Kołaczkowskim herbu Habdank. Rezydencya u córki w Piekarach pod Krakowem.

6. Śp. Emilia była małżonką śp. Kamila Wyskoty Zakrzewskiego, dziedzica dóbr Mszczyczyn (zob. Roczn. I str. 353), zmarła 16 lipca 1856 r.

7. Śp. Józefa była małżonką hr. Edwarda Goetzendorf Grabowskiego herbu Zbiświcz, pana na Radawnicy itd. (zob. Roczn. I str. 85).

B. Odnoga po Władysławie.

Władysław (IX pok.), młodszy syn Wojciecha i Zofii Ostromęckiéj, już nie żył w r. 1686, bo synowie jego Ignacy i Wojciech, w imieniu małoletniego rodzeństwa: Marcina, Franciszka, Waleryana, Maryanny, Konstancyi, Katarzyny i Małgorzaty procesują się z matką swą, Anną z Kalińskich herbu Jelita, która sdo voto wyszła za Kazimierza Dembickiego herbu Gryf, o przynależny im po ojcu majątek (Relationes Bidg. 1686 fol. 95, 1687 fol. 95 i 142). Z tak licznego potomstwa Władysława tylko losy Wojciecha i Marcina są znane; reszta, zapewne wskutek właśnie tego procesu z własną matką i ojczymem, rozpierzchła się po świecie. O Ignacym jest tylko w aktach kruświckich z r. 1709 (Inscr. fol. 10) ta wzmianka, że pozostawił syna Ignacego, który kwituje stryja swego Wojciecha z summy 6000 złp.; o Franciszku i Waleryanie nie ma już żadnego śladu i prawdopodobnie po Ignacym, lub jego młodszych braciach pochodzi Kasper Kościelski i oderwana podolska gałązka Kościelskich, dziś już po mieczu wygasła, o któréj wspominamy niżéj przy rodowodzie Tyzenhauzów. Przy połowie bowiem zeszłego stulecia żył na Podolu Józef Kościelski herbu Ogończyk, którego córka Eleonora poślubiła Piotra Tyzenhauza, którego zaś syn Antoni pozostawił wprawdzie potomka, Bonawenturę, opiekuna małoletnich dzieci Stanisława Tyzenhauza, ale ten umarł bezżenny (zob. niż.). Z córek Władysława żadna nie wyszła za mąż.

1. Potomstwo Wojciecha.

Wojciech (X pok.), pan na Słowikowie i Rękawczynie, miał za żonę Joannę Tucholczankę herbu Korzbog (Relat. Bidg. 1719 fol. 134) a z niéj

syna Antoniego i córkę Zuzannę, wydaną za Józefa Godurowskiego herbu Zaremba (Inscr. gnesn. 1739 fol. 370).

Antoni (XI pok.), pan na Słowikowie i Rękawczynie, ożeniony był z Reginą N. (nazwisko w aktach nieczytelne). Z niéj syn:

Józef (XII pok.), który z Antoniny Suskiéj herbu Lubicz pozostawił tylko córkę:

Maryannę (XIII pok.), w r. 1784 niezamężną (Inscr. posn. fol. 410).

2. Potomstwo Marcina.

Marcin (X pok.), drugi syn Władysława z Anny Kalińskiéj, regent ziemski poznański, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Maryanną Rajską herbu własnego, z któréj córka Anna za Kazimierzem Kosmowskim herbu Lis, synem Jakóba i Zofii z Radeckich (Inscr. Posn. 1733 Vol. III fol. 75), oraz synowie Józef i Franciszek, występujący tylko raz w aktach tutejszych pod r. 1733 (Inscr. Gnesn. fol. 505). Łatwo być może, że to ten sam Józef Kościelski, który w kilka lat późniéj ukazuje się na Podolu, a którego procedencyą wyżéj podaliśmy. Po raz drugi zaślubił Marcin Maryannę Mańkowską herbu Zaremba, córkę Macieja z Zofii Rutkowskiéj (zob. Roczn. I str. 161, gdzie nie podany jéj mąż, co się niniejszém prostuje), z któréj syn Franciszek (Inscr. Kcyn. 1767 fol. 142).

Franciszek (XI pok.), dzierzawca dóbr Budziejewa, podpisujący się w aktach, podobnie jak pokrewny mu kasztelan bydgoski, „z Kościoła wsi“, trzy miał żony, pmo Teklę Biegańską herbu Prawdzic, córkę Franciszka i Anny z Bojanowskich (zob. wyż. rodowód Biegańskich), wdowę po Franciszku Grodzickim herbu Ogończyk, bezdzietnie zmarłą; sdo Konstancyą Czekanowską herbu Godziemba, z któréj syn Antoni; wreszcie Nepomucenę Obarzankowską herbu Radwan, sdo voto za Antonim Mańkowskim (zob. Roczn. I str. 161), któréj siostra za Mycielskim. Z tą miał syna Stanisława i córkę Franciszkę, w r. 1790 niezamężną (Inscr. Posn. fol. 98), która późniéj wyszła za Jana Nepomucena Nieżychowskiego herbu Pomian, pana na Granówku. Tego prawnuka za Adamem Kościelskim, wnukiem Stanisława, o którym niżéj.

a) Antoni (XII pok.), najstarszy syn Franciszka, z drugiéj żony, Konstancyi Czekanowskiéj, poślubił w r. 1788 Teresę Piekarską herbu Dębno, córkę Antoniego z Anny Bułakowskiéj; wszakże nie ma śladu, aby z nią miał potomstwo.

b) Stanisław (XII pok.), drugi syn Franciszka, z trzeciego małżeństwa, urodzony około 1765 roku w Goli pod Gostyniem, kwituje swojém i siostry swéj Franciszki imieniem w r. 1790 w grodzie poznańskim z otrzymanéj po śp. Michale Obarzankowskim sukcesyi (Inscr. Posn. fol. 345). Miał za sobą pmo voto N. Kąsinowską herbu Nałęcz. Z tego małżeństwa syn Jan Nepomucen. Powtóre poślubił N. Łuniską herbu Ostoja, z któréj córka Maryanna za Walerym Raszewskim herbu Grzymała (zob. Roczn. I str. 248).

Jan Nepomucen (XIII pok.), ur. w maju 1796 r., dotąd czerstwy na zdrowiu, zamieszkały u syna w Śmielowie pod Szamotułami, b. dziedzic Śmielowa, ożeniony z Kornelią Żerońską herbu Habdank, zmarłą w r. 1872, z któréj pozostawia dwóch synów i dwie córki. Trzeci, a drugi z rzędu, syn, śp. Antoni, ur. w r. 1836, poległ pod Mieczownicą dnia 2 marca 1863 r.

1. Bolesław (XIV pok.), dziedzic Śmielowa w Szamotulskiém i Brzezna w Czarnkowskiém (ok. 6,600 m. m.), ma żonę siostrę cioteczną, Stanisławę z Żerońskich, córkę śp. Leona, dziedzica dóbr Gro-

dziszczka i Brzozy w Szamotulskiém i Antoniny z Suchorzewskich herbu Zaremba. Z niéj:

Tadeusz (XV pok.), ur. 1861 r. — Marya.
Mieczysław. — Jadwiga.
Antoni.
Bolesław.

2. Adam (XIV pok.), dziedzic dóbr W. Sepna w Kościańskiém (1,740 m. m.), ożeniony dnia 8 sierpnia 1876 r. w Granowie z Zofią Nieżychowską herbu Pomian, córką śp. Kazimierza i Jadwigi z Kierskich herbu Jastrzębiec, wnuką Józefa i Albertyny z Lipskich herbu Grabie, prawnuką Jana Nepomucena, pierwszego dyrektora Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu i Franciszki z Kościelskich (zob. wyż.). Ich dzieci:

Czesław (XV pok.), ur. 1877 r.
Władysław, ur. 1879 r.

3. Kamilla, zaślubiona Dr. Henrykowi Szumanowi, dziedzicowi dóbr Władysławowa w Czarnkowskiém, długoletniemu prezesowi Koła polskiego poselskiego w Berlinie, prezesowi Towarzystwa centralnego rólniczego na W. Księstwo Poznańskie itd. itd.
4. Józefa za Władysławem Święcickim herbu Jastrzębiec, dziedzicem Gradowic w Kościańskiém.

II. Gałąź młodsza.

Jan (VIII pok.), młodszy syn Gawła z Kościoła a brat Wojciecha, założyciela starszéj gałęzi, poślubił Katarzynę Chojeńską herbu Habdank, córkę Jana (Judicial. bidgos. 1622 fol. 504), z starożytnéj rodziny, o któréj znajdzie czytelnik niżéj przy monografii Skórzewskich bliższe szczegóły. Z niéj syn jedynak:

Krzysztof (IX pok.), ożeniony z Maryanną Pcińską (Inscr. Kruśw. 1659 fol. 339, 1660 Relat. Junivlad. feria tertia post dominicam Exaudi proxima). Z niéj trzech synów: Stanisław, Jan i Fabian Sebastyan, dziedzic Kruszyny Górnéj (Krusino), bezdzietny z Maryanną Gólczewską herbu Prawdzic [4]), zapisał umierając swój majątek synowcom Kazimierzowi i Władysławowi (Inscr. bidg. 1695 fol. 16, Inscr. Junivlad. 1709 fol. 4). Po Stanisławie i Janie dwie nowe odnogi.

A. Odnoga Stanisława.

Stanisław (X pok.) występuje tylko raz w aktach, gdy syn jego:

Kazimierz (XI pok.) wraz z swym bratem stryjecznym bierze spadek po Fabianie (zob. wyż. Inscr. Junivlad. 1704 fol. 25). Ten Kazimierz, dziedzic Kruszyny, miał za małżonkę Annę Zagórską herbu Ostoja, wdowę po Franciszku z Kołacina Trojanowskim (Inscr. Kruśw. 1727 fol. 21) a z niéj dwóch synów: Stanisława na Czołówku w powiecie radziejowskim, i Szymona na Kruszynie.

Stanisław (XII pok.) zapisał klasztorowi w Radziejowie w r. 1729 pewną summę (Inscr. Radziejov. ks. IV B.); są ślady po nim w księgach aż do r. 1745, poczém znika.

[4]) Z tego rodu, osiadłego w Płockiém, było trzech z rzędu Biskupów płockich, Mikołaj (um. 1369), Stanisław (um. 1371) i Dobiesław przydomku Sówka. Jędrzéj był kasztelanem płockim 1408 roku; Racibórz kanclerzem książąt Mazowieckich 1453. Jan i Jędrzéj, wojewodowie rawscy (1544 i 1572). Łączyli się z Zarembami, Brudzewskimi, Działyńskimi itd (*Nies.*).
Przyp. Autora.

Szymon (XII pok.), dziedzic Kruszyny (Inscr. Kruśw. 1727 fol. 21), poślubił Ewę Racięską, szlachciankę z Inowrocławskiego, zmarłą 1772 roku. Z niéj syn:

Walenty (XIII pok.), ożeniony z Barbarą Tomicką herbu Łodzia, córką Jakóba, pisarza grodzkiego kruświckiego i Maryanny Rokossowskiéj herbu Glaubicz, wdową po Mikołaju Nałęczu Gorzeńskim (Inscr. Crusv. 1772 feria sexta post dominicam exaudi).

B. Odnoga Jana.

Jan (X pok.), drugi syn Krzysztofa, dziedzic Wygrodzewa w Gnieźnieńskiém, miał dwie żony; pierwszą Teresę Kotarbską herbu Pnieinia, drugą Maryannę Krzywańską herbu Jastrzębiec, córkę Maryana (Inscr. Pyzdr. 1665 fol. 11; Inscr. Posn. 1666 f. 803). Z Kotarbskiéj syn Wojciech, proboszcz w Choczu, zmarły 1732 r. Z Krzywańskiéj:

Władysław (XI pok.), dziedzic Szyszyna, który z bratem stryjecznym Kazimierzem (zob. wyż.) bierze spadek po stryju Fabianie, poślubił pmo voto Maryannę Arkuszewską herbu Jastrzębiec, sdo voto Barbarę Bieganowską herbu Grzymala, córkę Samuela i Zofii Stawskiéj herbu Belina (Inscr. Gnesn. 1736 f. 104; Inscr. Crusv. 1757 f. 114). Z pierwszéj żony syn:

Józef (XII pok.), dziedzic Wygrodzewa i Polic, ożeniony z Anną Markowską herbu Szeliga (Inscr. Gnesn. 1730 f. 207; 1731 f. 353; Inscr. Crusv. 1757 f. 114). Z niéj synowie:

Stanisław (XIII pok.) i Jan (Inscr. Crusv. 1762 f. 20; 1763 f. 14) o których w tutejszém archiwum nie ma już dalszéj wzmianki.

Istnieje i na Szlązku zniemczona odrośl Ogończyków Kościelskich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzą oni właśnie z młodszéj gałęzi tego Domu.

DOKUMENTA

dotyczące się

Rodziny Panów z Kościoła Ogończyków Kościelskich.

I.

Trojanoviae anno 1222.

Conradus Dux Masoviae et antiquis priviligiis Boleslai avi et Casimiri patris sui exemplum sibi sumens, rusticos ascriptitios villarum Monasteri Czervinensis jurisdictioni Abbatis permittit[1]).

Ego C. (onradus) dei gracia Dux Mazovie at Quiavie, omnibus, ad quos presens pagina pervenerit, salutem in auctore salutis. Notum sit presentibus et sciant futuri, quod ego Dux C. (onradus) confirmo, quod avus meus B. (oleslaus) et Kasimarus pater meus contulerunt ecclesie beate Marie Cirvenensis, scilicet quod homines eius ascripticij ubicunque constituti non debeant ab aliquo iudicarij, nisi ab Abbate loci dicti, qui si iusticiam non fecerit, tunc possunt a me vel a Palatino iudicari, tamen illud excipio, quod causa *L* marcarum ad me deferatur.

[1]) E tabula authentica pergamena, in bibliotheca Zamojsciana Varsoviae asservata. Sigillum rotundum de cera quae olim viridis coloris fuisse videtur, in funiculo serico coloris rubri appensum, repraesentat armatum equitem, qui dextram sigillo partem conversus conspicitur. Equi ornatus magnificus. Ex inscriptione sigillum ambiente ex altera parte „si . . .“ ex altera parte „as . . . .“ restat, reliqua abrupta interierunt.

Confirmo eciam, quod homines in Lomna qualescunque constituti, non debent astare castro, nec ab aliquo iudicari, nisi ab Abbate supradicto vel eius iudice, et quod ibidem sancta Maria habet ab antiquo indicium ferri et aque pariter et duellum. Confero itaque sancte Marie talem libertatem, quod Nomines eius in Brohovo [2]) constituti non debent alicui obedire in iudicio, nisi Abbati Cirvenensj, et quod sint ita per omnia liberi, sicut fuerant tempore Sironis et Oltonis, excepta causa de sere fractura (sic), de qua ego solus debeo iudicare. Acta sunt ista in Troyanovo [3]) cum fundaretur ibi ecclesia. Huius rei testes sunt:

Paulus Episcopus Poznanie, Adlardus Prepositus, Wencezlaus subcancellarius, Gunterus Canonicus de Plosch, Gizmarus de Gambin [4]), Capellanus, Dommanic Subtesaurius, Thomas subiudex, Widgo subagaso, **Creslaus filius Sandonis,** Nicolaus filius A... oldi [5]).

Hec sunt acta anno Mo CCo XXo II ab incarnacione domini, sub Abbate Wencezlavo.

(„Codex diplomaticus Poloniae" itd. Leonis *Rzyszczewski* itd., Tom I pag. 26),

---

[2]) *Brochów* villa parochialis regionis Sochaczoviensis.
[3]) *Trojanów* villa parochialis supradictae regionis.
[4]) *Gombin* oppidum parochiale regionis Gostinensis.
[5]) „Astoldi" legitur in altero hujus privilegii exemplo; hujus autem charitae rima verbum integrum legi non sinit.

II.

Calisiae, anno 1297.

Wladislaus Dominus regni Poloniae, Pomeraniae, Lanciciae, Cujaviae et Syradiae attestatur, coram se comitem Dobeslaum villam *Lange* monasterio Lendensi donavisse. Eidem villae Wladislaus varia privilegia largitur [1]).

In nomine domini, amen. Quoniam facta mortalium obliuionem indussent, vel morte intercepta, sicut experiencia docuit, solent adnullari, si non fuerint legitimo virorum ac proborum testimonio roborata: Eapropter nos Vladislaus, dei gracia Dominus Regni Polonie, Pomoranie, Lancycie, Cuyauie et Syradie, unuersorum presencium et futurorum memorie declaramus: Quod **comes Dobeslaus, filius Creslai de lapidea ecclesia** [2]), in nostra ac nostrorum baronum presencia constitutus, pro remedio anime sue, ac predecessorum peccaminum, hereditatem suam Lange [3]) wlgariter nuncupatam, que sibi ex paterna successione conpetebat, in terra Cuyauensi sitam, Monasterio de Lenda [4]) et fratribus ibidem deo deseruientibus, jure hereditario in perpetuum possidendam itd. memorato monasterio de Lenda et fratribus ibidem contulit, tradidit et donavit itd. Ut autem donacio comitis Dobeslaj sic legitime coram nobis facta, et nostre libertatis concessio firma per nos et successores nostros perhenniter obseruerunt, presens instrumentum in testimonium predicte domui de Lenda et fratribus dedimus, sigilli nostri robore communitam.

Actum in Kalis, et datum in cathedra beati Petri, sub anno incarnacionis domini Mmo CCmo nonogesimo (sic) septimo Judictione decima. Presentibus hijs testibus: Comite Zauisio palatino Syradiensi, domino Johanne cancellario cuyauiensi,

---

[1]) Ex archetypo membranaceo tabularii capituli Wladislaviensis. Sigillum appensum funiculo serico coloris rubri penitus comminutum.
[2]) „Villa *Kościelec* territorii Bydgostiensis, vide Tom I hujus Cod. p. 159 annotationem 4." — Ta zaś adnotacya, dołączona do nazwy Comesa Dobiesława de Lapidea Ecclesia, p o d c z a s z e g o k u j a w s k i e g o, brzmi:
„De villa *Kościelec* in Prussia occidentali in ipso territorii Bydgostiensis confinio ad Vistulam prope villas Włuki et Trzęsacz."
[3]) Vila *Łęg* regionis Brostensis, ad Vistulam, parochiae Wladislaviensis.
[4]) *Ląd* oppidum ad Wartam territorii Callisiensis.

comite Ubeslao pincerna kalisiensi, comite Miroslao filio predpelconis, Comite Sandywoyo subcamerario kalisiensi, ac alijs quam pluribus fide dignis.

III.

Wladislaus dux Regni Poloniae etc. 1316 Apr. 22, apud Brzescie; hereditatem Lęg monasterio Ląd contra petitionem ministri Zyrae adiudicat.

Włocławek. Lib privilegior. monasterii Ląd, pag. 7.

Nos Wladislaus, Dei gratia dux Regni Polonie, Cracovie, Syradie, Sandomirie, Lancicie, Cuiavieque, notum facimus universis presens scriptum inspecturis, Cum pro negotiis nostris actorys (sic) occurentibus moraremur in civitate Brestensi, Dominus Jacobus abbas de Landa Ordinis Cystersiensis coram nobis querelam suam proposuit in hec verba. Conquerimus Domine dux, quod minister **Zira cum uxore sua, filia Dobeslai de Lapidea ecclesia** [1]), manu violenta nos eiecit de possessione hereditatis nostre dicte Lang, quam ex donatione prefati Dobeslai et ex vestra confirmatione et pacifice (sic) possedimus multis annis; unde rogamus humiliter et devote, quatinus hanc violentiam iusto iudicio examinetis, et quidquid verius inventum fuerit, vestrorum baronum fidelium consilio terminetis. Inito igitur iudicio, nobis presentibus et nostro iudice Polubono Cuiaviensi, causa ventilata est ex utraque parte; et inventus est predictus abbas iustus in sua querela, Zira vero et uxor eius iniusti, quos iam removimus et abiudicavimus a possesione dicte hereditatis Lang iudicio mediante, dominum autem abbatem restituimus ad eandem, prout fuerat ab eodem iudice et baronibus circumsedentibus iudicatum. Et ne tractu temporis hec missio in possessionem Domini abbatis a memoria elabatur, presentes conscribi fecimus et sigilli nostri munimine roborari.

Datum et actum apud et Brzescie anno Domini M. CCCXVI in vigilia sancti Adalberti, presentibus nostris fidelibus: comite Bronissio capitaneo Brestensi, Domino Philippo cancellario Polonie, comite Petro castellano in Konin, Petro castellano Gnesnensi, comite Venceslao castellano de Gniewkowo, et aliis pluribus fide dignis.

(„Kodeks Wielkopolski“ tom II str. 324, nr. dokumentu 983.)

[1]) Wydawca „Kodeksu Wielk.“ w odsyłaczu mieni być *Lapidea ecclesia „Kościelcem,“* o czém wyżéj w tekscie. Przyp. Autora.

IV.

Dobeslaus filius Zyre heres de Kosciol 1348 Aug. 16—21, s. l.; donationem hereditatis Lęg a progenitoribus suis monasterio Ląd factam, certis conditionibus confirmat.

Włocławek. Lib privilegior. monasterii Ląd. pag. 8

In nomine Domini amen. Cum ea que aguntur in tempore illico cum tempore transeunt et labuntur, necesse est ea cum litterarum apice et proborum virorum testimonio stabiliri. Hinc est quod nos **Dobeslaus filius Zyre, heres de Kosciol** [1]), universis presentium litterarum notitiam habituris cupimus fore notum, quod mei progenitores et parentes felicis memorie in hoc defluenti tempore conversantes, fratres, abbatem et conventum de Landa in Polonia pro hereditate dicta Lang per virgam iudicii sepius invaserunt. Nos vero prescriptus Dobeslaus relictus eorum heres legittimus atque verus, dictorum meorum parentum in consimili vestigia non reliquentes, dictos fratres, abbatem et conventum de Landa procuravimus pro dicta hereditate Lang ad iudicium convocari: unde et dicti fratres comparuerunt meorum progenitorum

firmas et commendabiles litteras nec non regales confirmationes lucidius demonstrantes, quarum virtute intelleximus, quod mei progenitores et parentes, memoratis fratribus de Landa predictam hereditatem Lang propter Deum pure in eleemosynam contulerunt ad honorem beate Mariae virginis gloriose et beati Nicolai, nec non suorum progenitorum successorumque animarum perpetuam ob salutem. Unde et dictorum fratrum iustitiam in omnibus attendentes, pro eorum fatigatione indebita, bene moti, abrenunciavimus et presentium testimonio abrenunciamus pro nobis meisque in perpetuum successoribus et posteris sepedictam hereditatem Lang ita large, quod nec nos nec mei successores seu posteri contra sepescriptos fratres de Landa procedendi pro dicta hereditate Land (sic) amplius ullam occasionem possumus habere aut debemus. Insuper, licet sepedicti fratres suis super hoc confectis ac datis litteris pro recepta eleemosyna firmiter promiserunt, quod in condescendente eorum hereditate in terra Pomeranie sita, quod a reverendo preclaro domino episcopo Cuiavie pro sepescripta hereditate Lanc per commutationem seu amicabilem compositionis materiam receperunt, tres sacerdotes, sive seculares sive exiles de claustro habere debeant, qui ibidem singulis septimanis tres missas defunctorum solvere non omitterent meorum progenitorum successorumque animarum ac mee ob remedium et salutem, duximus tamen dictorum fratrum paci et tranquillitati studiosius providendum: quod si in Pomerania controversie quod absit exorte fuerint, quamobrem fratres ibidem commorantes propter incommoda ad claustrum fuerint remeare, ibidem dictas tres defunctorum missas solvent, et nec nos nec mei successores aliquam propterea materiam contra sepedictos fratres habere possumus procedendi. Insuper prius dicti fratres nobis altare ad honorem sanctorum Laurentii et Stephani martyrum constructum in eorum monasterio assignarunt cum calice, missali et ornatu nostro signo lucidius insignito, in quo singulis septimanis absque omissione aliqua tres missas defunctorum celebrabunt, nec non singulis annis pro me meisque progenitoribus ac posteris in crastino beati Gregorii Pape solenne anniversarium fiet, ipsoque die dominus abbas fratribus suis lautum servitium ministrabit. In quorum testimonium omnium predictorum et munimentum veritatis, presentem paginam cum appensione nostri sigilli fecimus firmiter communiri, anno Domini M. CCC. XLVIII infra octavas Assumptionis beate Marie virginis gloriose, presentibus nobilibus viris et famosis: Predborio Cuiavie capitaneo, Alberto palatino Brestensi, Vincentio iudice Brestensi, Hebda castellano Brestensi, et aliis quam pluribus fide dignis.

(„Kodeks Wielk.“ tom II str. 604—605.)

---

[1]) Tu szanowny Wydawca Kodeksu i „Kosciol“ tłómaczy na Kościelec.
Przyp. Autora.

V.

Kronika Jana z Czarnkowa.

79. De proditione terrae Cuyaviensis.

1385. Dux vero Semovithus, postquam intellixisset prorogationem coronationis filiae regis et adventus ejusdem, et quod Stiborius Moszczicznonis, miles, per reginam Ungariae capitaneus Cuyaviensis fuisset effectus iretque de Ungaria ad capiendam possesionem capitaneatus praedicti, praemisit versus Cuyaviam **Crzeslaum** militem, **filium Dobeslai de Cosczol castellani Cruszviciensis,** cum Abraham Socha palatino Plocensi ad capiendam castrum Brzestense de favore Petri Malochae capitanei Cuyaviae et proditoris nequisimmi terrae praedictae, qui jam duci praefato adhaeserat, beneficiorum a regibus praemortuis receptorum ad honoris sui immemor, castrumque Brestense tradendum promiserat eidem. Sicque dictus **Crzeslaus** per Dirzkonem, Domini Jaroslai olim archiepiscopi Gneznensis filiastrum, generum Petri Maloszae praefati, pro tunc praefectum castri

ejusdem, ad castrum Brestense fuit intromissus, et hoc in crastino corporis Christi die XXII mensis Maji (22 maja 1382 r.) et Abrahae, palatini Covale, oppidum cum fortalitio suo occupavit.

81. De proditione castri Cruszviciensis.

Post paucos itaque dies castro et civitate Brestensibus sic proditionaliter ut praefertur, obtentis. Abraham palatinus praedictus cum exercitu ducis antedicti (Semovithi) vallavit Cruszviciense castrum et hoc sub dolo. Nam in quadragesima praecedenti **Dobeslaus castellanus Cruszviciensis,** supra de quo fuit mentio et fit, cum terrigenis impugnabat castrum praedictum fueratque inter terrigenas et Petrassium capitaneum proditorem praefatum taliter pactatum, quod terrigenae castrum Cruszviciense nomine filiae regis tenedum susciperent et ulterius **Woytkoni, filio dicti castellani Cruszviciensis, castellano Brestensi** et Jarussio Kulig de Przіweczerzino commiserant ad gubernandum, prohibentes, ne cuiquam nisi Domaratho, dominae reginae aut filiae ejus seu terrigenis dictum castrum praesumerent praesentare. promiseratque **Woytko castellanus Brestensis** antedictus domino Stiborio militi de mandato ipsius dominae reginae speciali, ipso castellano etiam tunc in conventione in Coszice existenti castrum Cruszwiciense absque omni delatione praesentare. Sed priusquam dictus castellanus Brestensis Cuyaviam redierat, castrum praedictum fuit per Mazovitas, ut praefertur, obsessum; traxerat enim praefatus castellanus moram in via diutius quam debebat, ne proditione castri praedicti notaretur. Sed heu male dotum fraudis nephariae tegere poterat quem precedentia et in propinquo sequentia lucidissime detegebant. Pater enim ipsius et **frater germanus Crzeslaus** saepedictus cum quibusdam terrigenis Jacussio Kulyg jusserunt, ut duci Mazoviae castrum Cruszviciense praesentaret, et semper duci praefato adhaerentes in civitate Brestensi manebant. Sicque dux Mazoviae Cuyaviensem terram cum pudore nimio Cuyavitarum etiam in posteros, succedente tempore confuse relicto, absque omni proelio et resistentia aliquali fuerat assecutus.

„Monumenta Poloniae Historica“ Augusta *Bielowskiego.*
Lwów 1872, tom II str. 738 - 739.

VI.

Cracoviae, anno 1398 d. 14 m. Novembris.

Creslaus haeres de Coscielec[1]) (sic) Palatinus Cuiaviensis, promitit se semper Regi Wladislao fidelem fore, neque eum tam in secundis quam in aduersis deserturum [2]).

Uniuersis et singulis quibus expedit presencium noticiam habituris

Ego **Creslaus heres de Cosczol** Palatinus Cuyauiensis cupio fore notum: Quod cum Regum gloriam et Regnorum comoda, non aliud magis edificet attollat, quam subditorum suorum fidelium fidelitas perseurans, omnisque pars turpis videatur, que suo non congruat uniuerso, proinde ego Creslaus predictus non compulsus, non coactus, nec aliquo errore seductus, sanus mente et corpore, meorumque ultrones fretus consilio amicorum, volens prout ceteri fideles nobiles Regni Polonie, corregnicole mei, Serenissimo Principi domino Wladislao Regi Polonie domino nostro gratioso, fideliter assistere, nec aliquid dubietatis de obseruanda fidelitate, eidem in me relinquere, ipsi domino Regi Polonie et Corone sue, exnunc

[1]) W tym dyplomacie Creslaus nazywany jest raz „haeres de Coscielec,“ drugi raz „heres de Cosczol.“ *Zwracamy uwagę czytelnika na to mięszanie obu nazw.* Przyp. Autora

[2]) E tabula authentica membranacea in Varsaviensi tabulario publico Regni Poloniae Nro 265, asservata. Sigilli abrupti nonnisi taeniola pergamena restat.

adhereo et assisto fideliter sine dolo et fraude. Promittens tenore presencium eundem dominum Regem et Coronam eius usque ad sue regie et mee vite tempora, non deserere in suis prosperis euentibus et aduersis. Neque aliquem alium dominum in Regem michi queram, viuente domino Wladislao Rege meo predicto. Pro pace, honore, comodis et statu, eiusdem domini Wladislai Regis felicibus, et Corone sue stabilimento, pro toto meo posse operam fidelem adhibebo, consilio, auxilio et fauore.

Datum Cracouie, feria quinta infra octanas Sancti Martini confessoris. Anno domini millesimo trecentesimo nonagesimo octauo. Sigillo meo in premissorum testimonium subappenso. (Kodeks *Rzyszczewskiego*, tom II str. 267—268).

Kossakowscy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. II str. 113--127; Roczn. III str. 361.)

Uzupełnienia. Antoniego Kossakowskiego, kasztelana inflantskiego (zob. Roczn. II str. 120) żonie, z domu Straszewiczównie, było na imię Eleonora (zob. niż. przyp. nr. 3 do rodowodu Oskierków).

Hr. Jarosław Kossakowski z linii marciniskiéj (zob. Roczn. II str. 121) poślubił w r. b. Ludwikę Wojniłłowiczównę herbu własnego (zob. Roczn. III str. 312).

Stanisław Kazimierz hr. Kossakowski, owdowiały po śp. Aleksandrze z hrabiów Chodkiewiczów, zaślubił ponownie na dniu 12 maja 1881 r. Michalinę Zaleską herbu Lubicz, córkę śp. Zenona i Gabryeli z Dąbrowiczów herbu Dąbrowa, wnukę Michała, starosty smentowskiego, podkomorzego kowieńskiego, i Konstancyi Swinarskiéj herbu Poraj.

Marya hr. Kossakowska, najstarsza córka hr. Stanisława Kazimierza i śp. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów, poślubiła na dniu 7 sierpnia 1881 r. w Wojtkuszkach*) Włodzimierza Chrapowickiego herbu Gozdawa, pułkownika sztabu głównego wojsk rosyjskich (zob. niż. dział Chrapowickich).

*) „Wiek“ warszawski podał następujący opis téj uroczystości ślubnéj:

„Dnia 7 sierpnia pobłogosławionym został w Wojtkuszkach, w miejscowym kościele, związek małżeński pana Włodzimierza Chrapowickiego, pułkownika sztabu głównego, z hrabianką Maryą Kossakowską, córką hr. Stanisława i śp. Aleksandry z Chodkiewiczów.

Mało w ogóle u nas znana okolica ta posiada wiele wspaniałych rezydencyi pańskich: Retów Ogińskich, Raudań, Gorżdy, Wojtkuszki i inne.

Wojtkuszki, w powiecie wiłkomierskim położone, z dawien dawna siedziba Kossakowskich, policzyć można do rzędu najpiękniéjszych. Na wzgórzu wyniosłém zamek panuje nad Wiłkomierzem, nad kilkomilowym okolicznym krajem, nad doliną rzeki Świętéj — świętéj dla dawnych pogańskich Litwinów, świętéj pamięcią dla Litwy chrześciańskiéj, bo tu, w jéj wodach przezroczystych, sinych Jagiełło, król-apostoł chrzcił ich ojców starych. — Tutaj ziemia pamiątek, tu kolebka Litwy, ztąd się ona szerzyła po ziemiach dalekich, stopą się wsparła o piaski Bałtyku a czoło swoje wzniosła aż po Krym daleki.

Zamek Wojtkuszki, na gruzach dawnéj siedziby starych władców Litwy wzniesiony został niedawnemi czasy, według planów śp. hr. Stanisława Kossakowskiego ojca.

Nie starano mu się nadać cechy starożytności, ani go chciano przyozdobić nowomodnemi błyskotkami, któremi dzisiaj gust zepsuty stara się wynagrodzić brak smaku w budowniczéj sztuce. W prostych majestatycznych liniach znać rękę mistrza, która je kreśliła. Dziwnie jest on pięknym.

Przez trzy dni wspaniale tu ugaszczano dziewięćdziesiąt osób przybyłych na gody weselne, krewnych, sąsiadów i gości z dalekich stron.

Pogoda była piękna. Na tle zielonych drzew odbijały się długim rzędem tarcze herbowe wszystkich zaproszonych gości a nad niemi powiewały rożnobarwne flagi: czarne z żółtem Platerów, Radziwiłłowskie białe, błękitne, krasne, każda herbowéj barwy. Dwie kapele naprzemian

Kosseccy herbu Rawicz.

(Zob. Roczn. I str. 90—94; Roczn. II str. 127.)

Koszarscy herbu Wąż.

(Zob. Roczn. II str. 127—132.)

Krasiccy herbu Rogala z mitrą.

(Zob. Roczn. II str. 132—160; Roczn. III str 122 124, 347, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Z powodu krytyki p. Adama *Boniecckiego* w „Bibl. Warsz.“ drugiego Rocznika „Złotéj księgi“, którą w Roczniku trzecim zamieściliśmy, pozwalamy sobie na mocy zasięgniętych informacyi odpowiedzieć, co następuje.

Stanisław Krasicki, kasztelan przemyślski, miał w istocie za drugą żonę Zofią Jakubowską, jakkolwiek o niéj w „Metryce Koronnéj“ nie ma być wzmianki. Była ona matką Katarzyny Daniłowiczowéj i Anny Stanisławskiéj, matki Balcera podskarbiego w. kor. Są na to w archiwum dubieckiém dowody.

Jerzy Krasicki, syn tegoż kasztelana przemyślskiego, w saméj rzeczy nie był podkomorzym sanockim, ale był nim Jerzy, właściwie Jerzy Kazimierz, syn Jerzego, starosty dolińskiego, chorążego halickiego, z Anny księżniczki Sanguszkówny Koszyrskiéj; podczas gdy Jerzy, stolnik przemyślski, o którym p. *Boniecki* wspomina, był synem nie Stanisława, ale Marcina Konstantego, kasztelana przemyślskiego, z Elżbiety Korniaktówny, a małżonkiem Teofili księżniczki Czartoryskiéj, dziedziczki Krasiczyna, Krzywczy, Dynowa, Harty itd. Był to zatém całkiém inny Jerzy.

Że Adam Władysław Krasicki był w istocie kasztelanem przemyślskim, potwierdza genealogia Chodkiewiczów i *Niesiecki* w rodowodzie Malińskich herbu Pietyroch, idąc za genealogią Wiśniowieckich, oraz tradycya rodzinna, na dokumentach, w Archiwum dubieckiém złożonych oparta.

Żonie hr. Wacława Krasickiego z domu Oskierczance jest na imię Helena (zob. niż. rodowód Oskierków).

grywały, jedna huczna, wojskowa w ogrodzie, druga w zamku, (nadworna hr. Gustawa Platera). Na ganku poważne matrony, babka panny młodéj, hr. z Lawalów Kossakowska, przy nich grono posiwiałych mężów, znanych w kraju z obywatelskiéj cnoty. W ogrodzie przechadzała się młodzież, i gwarzono swobodnie, wesoło. A stroje różnobarwne, ruch wielki wszędzie, wszystko zachwycający przedstawiało widok. Wieczorem długie stoły zastawiono do uczty, licznemi toastami wznoszono zdrowie państwa młodych i innych osób, na końcu staropolskiém hasłem „kochajmy się!“... Dawno już w naszym kraju podobnej nie było ochoty, zdawało się, jakoby czarodziejską przywrócone laską te dawne czasy, o których nam w latach dziecinnych, przy komiuku, w wieczory zimowe, ojcowie tak gwarzyć lubili... ba! dziadowie chyba. A owe gody weselne w Wojtkuszkach, zda się na chwilę wskrzesiły i z grobu wydobyły te dawne czasy i w sercach naszych zastygłą odnowiły pamięć.“

Przyp. Autora.

Marya z hr. Krasińskich hrabina Janowa Krasicka została zamianowana dnia 20 czerwca 1880 r. przez cesarzową Elżbietę Austryacką damą krzyża gwiaździstego a dnia 7 sierpnia t. r. przez królową matkę Bawarską damą honorową orderu Ś. Teresy bawarskiéj.

Kraszewscy herbu Jastrzębiec.

(Zob Roczn. I str 94—100; Roczn. II str. 160 - 161 i w niniejszym dział Nekrologii.)

Krechowieccy herbu Sas.

(Zob. Roczn II str. 161—169.)

Krzyżanowscy herbu Dębno.

(Zob. Roczn. I str. 100—108; Roczn. III str. 329, 361.)

Kwileccy herbu Szreniawa z krzyżem.

(Zob. Roczn. I str. 109 - 113; Roczn. II str. 399 i 404, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Lasoccy herbu Dołęga.

(Zob. Roczn. I str. 113 -130; Roczn. II str. 170 i 404; Roczn. III str. 125.)

Ledóchowscy herbu Szaława.

(Zob. Roczn. I str 130 136; Roczn. III str. 125.)

Lekszyccy herbu Warnia.

(Zob. Roczn. I str 136—137, Roczn. III str. 361.)

Leszczyńscy herbu Wieniawa.

Historya tego wielkiego domu, który oprócz kilkunastu najwyższych dygnitarzy Rzeczypospolitéj, wydał króla Stanisława i cnotliwą królowę Maryą, małżonkę króla Ludwika XVgo, tak powszechnie jest znana, iż nie będziemy jéj tutaj powtarzać. Korzystamy tylko z łaskawie udzielonéj nam z Paryża przez

jednego z przyjaciół naszego wydawnictwa tablicy rodowéj królowéj Maryi Leszczyńskiéj, która ma być wierzytelną kopią rodowodu téj monarchini, znajdującego się w Archiwum państwowém francuskiém. Tablicę tę zamieszczamy poniżéj w tłómaczeniu polskiém bez żadnéj zmiany, poddając ją krytyce kompetentnych znawców.

Lipscy herbu Grabie.

(Zob. Roczn. I str. 138—158, 393; Roczn II str. 171; Roczn. III str. 125, 361; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Łaźnińscy herbu Jelita.

(Zob. Roczn. I str. 153—154; Roczn. II str. 172.)

Łączcy herbu Korzbóg.

(Zob. Roczn. I str. 154-157; Roczn. II str. 172, 404—405; Roczn. III str. 126.)

Łopacińscy herbu Lubicz.

Wywięzując się z danego w Roczniku IIgim Księgi niniejszéj przyrzeczenia (zob. str. 172), przedkładamy czytelnikom naszym szczegółową i o ile tylko było można, dokładną monografią senatorskiego i starożytnego domu litewskiego Lubiczów z Łopacina Łopacińskich, jednego gniazda z małopolskim domem Lubiczów Łopackich.

Wieś Łopacin, zkąd obie rodziny pochodzą, położona jest w Płockiém, w dzisiejszym powiecie przasnyskim. Na jéj pamiątkę wznieśli Łopacińscy, którzy się na Litwę przenieśli, osadę Łopacin w Mohylowskiém[1]), w dzisiejszym powiecie czerykowskim, w dawniéjszém województwie mścisławskiém, w parafii malatyckiéj. Łopacin ten należał bez przerwy od roku 1500 do 1778 do Łopacińskich przez lat 278. W r. 1773 Jan Nikodem Łopaciński, dziedzic Łopacina, starosta grodowy mścisławski i kawaler obu narodowych orderów, nie chcąc składać przysięgi nowéj

[1]) Wieś Łopacin wspomniana jest w Kronice Gwagnina *Bohomolca* z r. 1768 str. 266 i 267 w sposób następujący:

„Alexander słysząc to r. 1499 zebrał wojsko, y posłał z nim Hetmana swoiego książęcia Konstantego Ostrogskiego, Mikołaja Radziwiłła, Hrehorego Ościka i innych wiele a sam za nimi ciągnął do Borysowa. Konstantyn ciągnął ku Smoleńskowi a na Smoleńsku był wtenczas woiewoda Stanisław Kiszka, ktorego Konstantyn wziąwszy z sobą ciągnął do Drohobycza a tam dostał języka. Tenże powiedział, iż Jakow Hetman Moskiewski z niewielkim ludem pod Drohobyczem leżał, ale tak trzeci dzień przyszli k'niemu drudzy woiewodowie moskiewscy z wielą ludzi a przetoż im nie radził, aby mieli bitwę z Moskwą zwodzić, gdyż naszych było mało. Wszakże nasi nie daiąc mu w tym wiary, na Moskwę ciągnęli i przeszedłszy wieś *Łopacinę* a nie doszedłszy rzeki Wiedroszy, we dwu milach od woyska moskiewskiego stanęli, gdzie dowiedzieli się zapewne, jako Moskwy bardzo wiele itd.“

Przyp. Autora.

monarchini, zrzekł się tych dóbr razem z Malatyczami i ze starostwami, jakie posiadał w Mścisławskiém, na młodszego brata, Tomasza, szambelana JKMci, posiadającego już majętności za kordonem, ten zaś odsprzedał Łopacin i Malatycze w r. 1778 metropolicie Siestrzeńcewiczowi, po śmierci którego dobra te przeszły na jego sukcesorów i dziś jest Łopacin w posiadaniu Zofii z Parczewskich Maćkiewiczowéj, wdowy po Stanisławie Maćkiewiczu, Malatycze zaś, przed dwudziestu kilku laty własność Floryana Porębskiego, dostały się przez licytacyą do rąk Aloizego Bohurzewskiego.

Protoplastą obu rodów, Łopackich i Łopacińskich herbu Lubicz, jest Wilhelm z Łopacina (I pok.), dworzanin królewski, który na czele własnéj roty walcząc w obronie króla pod Grunwaldem, zginął śmiercią bohaterską i pochowany został w Knyszdorfie 1411 roku (*Nies.*), gdzie miał być jego nagrobek. Pozostawił dwóch synów: Wojciecha i Bohdana. Wojciech stał się założycielem domu Łopackich, pozostałych w Koronie. Bohdan zaś dał początek rodzinie Łopacińskich, która się przeniosła w Mścisławskie a dziś zamieszkuje gubernie wileńską, kowieńską i witebską. Wojciech z Łopacina był kasztelanem zakroczymskim i miał syna Walentego, podkomorzego zakroczymskiego, który pierwszy począł się stale pisać „Łopackim.“ Potomek jego Mikołaj z Łopacina Łopacki, także kasztelan zakroczymski (1648 r.), zginął pod Płomkiem w okazyi ze Szwedami, był zaś ożeniony z Anną Opacką, podkomorzanką warszawską, wojewodzianką derpską (zob. Roczn. III str. 177).

Bohdan z Łopacina (II pok.), drugi syn Wilhelma, za Władysława Jagiełły pociągnął na Litwę i został mianowany namiestnikiem zamku, czyli starostą grodowym mścisławskim. Ówczesne książę Mścisławskie, Michajło Iwanowicz Lingwinicwicz, nadał mu w nagrodę zasług rozmaite dobra z prawem następstwa w płci męzkiéj i żeńskiéj, pomiędzy rzekami Białą i Czarną Napotą położone, a noszące różne miana, jak Żeleźnikowskie, Gradobickie, późniéj od jego imienia nazwane: Bohdanowskie i inne jeszcze posiadłości nad rzeką Sożą. Nie wrócił już zatém Bohdan do Korony, ale tutaj stale się osiedlił. Syn jego:

Jezif v. Józef (III pok.), rotmistrz zamku mścisławskiego, wzniósł na ziemiach ojcu nadanych osadę Łopacin i pierwszy począł się pisać „z Łopacina Łopacińskim vel Łopatińskim“. Pozostawił troje dzieci: córkę za kniaziem Borowskim herbu Gozdawa, marszałkiem kowieńskim, i dwóch synów, Teodora (Fiedora) i Michała. Z tych Fiedor, dziedzic Łopacina, zrzekł się aktem z 11 października 1542, w grodzie wileńskim złożonym i pieczęciami oryginalnemi opatrzonym, w którym wymienione są nadania i przywileje księcia Michajły Mścisławskiego Bohdanowi z Łopacina udzielone, posiadania Łopacina na rzecz swego synowca Fiedora Michajłowicza, którego był opiekunem, sam zatrzymując dla siebie tylko dożywocie. Miał Fiedor za żonę Fiedę Tarasówną. Z tego małżeństwa syn, Piotr, był dziedzicem dóbr Podłoża nad rzeką Sożą, które sprzedał 1600 r. Z Aleksandry Szwańskiéj jeśli pozostawił potomstwo, o czém nie wiadomo, to prawdopodobnie przeniosło się ono do Rosyi.

Michał (IV pok.), dworzanin JKMci, umarł młodo, pozostawiając opiekę nad małoletnim synem swym Fiedorem bratu Fiedorowi.

Fiedor czyli Teodor (V pok.), dziedzic Łopacina po śmierci stryja, i innych dóbr w Mścisławskiém, z których Bohdanowskie i Gradobickie w r. 1553 zastawił za 7 kóp groszy litewskich, piastował urząd podsędka mścisławskiego i miał za żonę Helenę Michajłówną, z którą spłodził córkę Zofią, małżonkę Borysa Żaby (zob. Roczn. III str. 323 i w niniejszym uzupełniony rodowód Żabów), walecznego zdobywcy Dynaburga, oraz pięciu synów: Aleksandra, Jana, Wacława, Grzegorza i Mikołaja. Z tych Wacław i Mikołaj są założycielami dwóch po dziś dzień kwitnących gałęzi; Aleksander żył bezpotomnie z Ludmiłą Puciatówną herbu Syrokomla, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż

za Marcina Myszkowskiego, herbu Jastrzębiec; Jan, stolnik i wojski upitski, pozostawił tylko jednego syna, księdza Jerzego, suffragana żmudzkiego, mylnie przez *Niesieckiego* zaliczonego do „Łopatyńskich herbu Łopot“, który jako archidyakon żmudzki był w r. 1643 na synodzie prowincyonalnym warszawskim, a w r. 1648 podpisał elekcyą króla Jana Kazimierza (zob. Vol. Leg. t. IX str. 104 wyd. Ohryzki, gdzie błędnie wydrukowano „Łepaczyński“); Grzegorz wreszcie, czyli Hrehory, marszałek JKMci, ożeniony z Szczęsną kniehinią Borowską herbu Gozdawa, pozostawił z niéj cztery córki. Z tych Helena, pmo voto Dziadkowska, sdo voto Maciejowa Łojewska herbu Jezierza; Anna Frankowa; Maryna Elżbieta, pmo voto małżonka Melchiora Pietruszewicza, pisarza grodzkiego i podsędka upitskiego, sdo voto za Janem Rostowskim (?), chorążycem kowieńskim; za życia pierwszego męża sprzedała swą część na Łopacinie Janowi Kamińskiemu, z drugim mężem fundowała kościół w Wędziagole; wreszcie Zofia Radziszewska herbu Pomian. Grzegorz Łopaciński fundował wraz z żoną altaryą w Podbieżach, o czém świadczy dokument w grodzie upitskim złożony.

I Gałąź starsza, mścisławska.

Wacław (Węcław, Wasil v. Bazyl nazywany w aktach), drugi z rzędu syn Fiedora (VI pok.), instygator W. Księstwa Litewskiego, dworzanin JKMci, w roku 1579 poseł od Stefana Batorego do cara Iwana Groźnego, urodził się 1530 r., umarł około 1595 roku. Dnia 26 kwietnia 1588 r. dzielił się Łopacinem z bratem najmłodszym Mikołajem i wdową po bracie Aleksandrze, Ludmiłą z Puciatów sdo voto Myszkowską. Był to mąż wielkiéj odwagi i niepospolitego charakteru, o którym zaszczytnie wspominają *Stryjkowski*, *Hylzen*, *Gwagnin*, *Baliński* w „Historyi Wilna“ i inne źródła historyczne.

I tak pisze o nim Jan August *Hylzen*, kasztelan inflantski, w swéj „Kronice inflantskiéj“:

„Bolały serdecznie króla Stefana moskiewskie najazdy i spustoszenie Inflant, temporyzował jednak cierpliwie, mając ręce zaprzątnione z Gdańszczanami, których pomyślnie poskromiwszy, szczerze myślił o wojnie z Moskwą. Wysłał najprzód Haraburdę, posła swego do cara, z expostulacyą, a gdy ten nic słusznego wyrobić nie mógł, Bazylego Łopacińskiego, żeby carowi wojnę wypowiedział. Łopaciński, skoro stanął na stolicy i z swojém ogłosił się poselstwem, ministrowie moskiewscy przestrzegali go, ażeby dla Boga podług dawnego zwyczaju przy zapowiedzi wojny, miecza gołego carowi nie prezentował. Poseł, mąż wielkiego serca, rzeźwo odpowiedział, że prawem narodów ubezpieczony, nie zmyli z powinności charakteru swego: list od króla i miecz dobyty podał. Wzruszył monarchę z natury popędliwego tak serdeczny postępek i już najmujący się gniew na zmarszczoném czole i srogiém wejrzeniu wyczytać można było; ale jednak w prędce się spostrzegłszy, uczynił gwałt dobywającéj się pasyi i z wypogodzoną twarzą z posłem rozmawiał, nakoniec z uczciwością go do gospody odprowadzić kazał.“

„Kronika *Oderborniusza*“ tak o nim wzmiankuje:

„Stanęło zatém w radzie królewskiéj, że nic lepszego i pożyteczniejszego, jak dla zacności i chwały imienia królewskiego, tak wedle saméj sprawiedliwości byłoby, jako iżby temu panu, który jest pełen zbrodni i który przez lat tyle krew ludzką rozlewał, przez osobne poselstwo wojnę wypowiedzieć. Do tego zaś wybrać Bazylego Łopacińskiego, rodem Polaka, a męża niepospolitéj odwagi i serca, który by godnie ten urząd mógł dopełnić. Pojechali wnet z nim niektórzy z przezacnéj młodzieży tak dla tego, iżby mu towarzyszyli, jako też, ażeby kraj moskiewski zwiedzić mogli. Ci tedy, gdy na granicę nieprzyjacielską przybyli, godnie bardzo przyjęci zostali, tak od szlachty, jako téż i od miast znaczniejszych. Potém zaś, kiedy oni barbarzyńcy porozumieli, iż król im niesprzyjał, poselstwo zaś to jedynie było dla wypowiedzenia wojny, tedy poseł królewski ledwie z swém życiem ocalał;

jednakże przecie wszyscy bezpiecznie do miasta Moskwy (gdzie podówczas był car Wasilewicz) tajemnemi drogami przybyli. Tam kiedy dni kilka na rozrywkach i odpoczynku przepędzili, przybył od Wasilewicza posłaniec, zwiastując to Łopacińskiemu, iż jeżeliby bezpiecznie w państwie wielkiego księcia przebawiać, ba, owszém i żyć żądał, tedy żeby się nie pokazał na pokojach z dobytą szablą. Odpowiedział na to Łopaciński: iż może go Wielki Książę życia i dóbr pozbawić, przecież chociażby się już tego koniecznie miał spodziewać, najmniéj nie odstąpi od danych sobie przez króla swego rozkazów. Odpowiedź w takowym sposobie dana, zbyt hardą i nieznośną zdawała się być wszystkim, kiedy sobie przywodzili na pamięć i wyższych względem siebie monarchów poważanie i znaczną w wojennych zamięszaniach trwogę i straszną wielkiego księcia potęgę, która dotąd wszystkim gromem i postrachem była. Jednakże Łopaciński trwał skutecznie w zdaniu swojém a roztropnie postępując, powierzonemu sobie urzędowi doskonale zadość uczynił. W kilka zaś dni potém przypuszczony i do senatu wprowadzony, iżby się oświadczył, w czém był na poselstwo wysłanym, kiedy go się zapytano, do kogo téż go posłano, mężnie i wspaniale odpowiedział, iż był posłanym do całéj Moskwy, ta bowiem wojna nie będzie dziełem dla niektórych, ale ogółem dla wszystkich. Kiedy przyjeżdżał przed pałac poczwórnemi powozami, tedy się właśnie podówczas niebo nadzwyczajnie wypogodziło, koniuszy zaś jego, trzymając dobyty miecz w ręku, szedł przed nim. W tém gdy uderzyły w ów miecz słońca promienie, tedy taki wszystkim patrzącym uczyniły postrach, iż po całém mieście niezwyczajny tłum rozmaitego zewsząd na ten widok kupiącego się ludu ukazał i wszystko się krzykiem i szelestem napełniło a nic porządnie i roztropnie nie czyniono, gdy zaś każdy się kwapił, iżby wprzód wszedł na pałac, i gdy w tém jeden drugiego ubiegał, zdarzyło się, iż więcéj stu ludzi w tym tłumie zaciśnionych u drzwi poległo; co samo mogło być ciężkiéj wojny oznaczeniem. Wasilewicz ów pałac, w którym czekał posła, kobiercami i obiciami przyozdobił i dobrze umeblował; sam zaś przyozdobiony w złotogłowy i drogie klejnoty przed Łopacińskim się ukazał i onego nad zwyczaj swój nader ludzko przyjął, ten zaś wzajemnie powitał Wasilewicza zwyczajem sarmackim i co też i drudzy Polacy uczynili. Potém zaś listy króla ze złotemi pieczęciami i zakrzywioną szablę (przyszłe oznaczającą pomszczenie się) carowi podał, który spojrzawszy na nie krzywém okiem i z zagniewaną twarzą, bardzo się zadziwiać począł nad tém, iż nieprzyjaciel w cudzém państwie tak zuchwale i tak ostremi słowy do tak wielkiego księcia śmiał się ozwać. Rzekł Łopaciński, ażeby Wasilewicz zadość uczynił królowi za wyrządzone mu przez siebie pokrzywdzenia a nie przymuszał Polaków do wtargnięcia na Moskwę. Ten więc chcąc z listu wyrozumieć króla myśl, porywczo go i jak najprędzéj odpieczętował. Był ten list pisany ruskim językiem, zawierający w sobie następujące żądania. Najprzód, ażeby Wasilewicz wyrządzone Królestwu Polskiemu uszkodzenia teraz nagrodził, te albowiem do tak wielkiego już przyszły stopnia, iż znosić je dłużéj żadną miarą nie można było. Czego jeśliby uczynić nie chciał, groził mu wojną a swoją moc i potęgę wynosił, na któréj polegając, niechybną miał nadzieję tego dokazać, iż jeżeli Moskal w dawniejszéj swéj zapalczywości trwać będzie, tedy zapewne zbrodnia i bezbożnego pana imię na zawsze z pamięci wszystkich wyrugowane zostanie a Inflanty do swéj wolności powrócą; posła Łopacińskiego utwierdzał powagą i dodawał, iż ów miecz (jaki on na znak wojny przywiózł) był oddany za jego wolą. Nakoniec domagał się, iżby mu car Inflanty powrócił a pokój i sąsiedzką przyjaźń zachował, który pod tym warunkiem owemu nieprzyjacielowi obiecywał, dodając, iż nic dla niego milszym być nie może, jak kiedyby wprędce ta burza wojny i boju była zaspokojoną a zawarciem świętobliwego z obu stron przymierza, zgodę i jedność stwierdzić i ugruntować można było! Wymiatał nakoniec straszne zbrodnie, jakie wodzowie Wasilewicza w Inflanciech popełniali, twierdząc, iż te pewnie nie bez wzgardy Boga i sprawiedliwości popełnione były; a nadewszystko domagał się tego, ażeby poczynione Królestwu Polskiemu i W. Księstwu Litewskiemu krzywdy i uszkodzenia koniecz-

nie nagrodzone były. Co gdyby się nie spełniło, tedy przyrzekał, iż bez pochyby wojnę wypowie, nie tak z nienawiści ku Moskalom, jako raczéj z miłości ku swéj ojczyźnie, do czego też każdy z poczciwych czuć by się powinien. Te bowiem przyczyny do wojny nie z prywaty wodzów, lecz publicznych powodów narodu pochodzą. — Car Wasilewicz list przeczytawszy, odpowiedział, iż się nie trwożył jeszcze tak dalece, ażeby się dał wyzuć z państwa swego i że bardziéj mu jest pobudką do wojny, niżeli zachęceniem do pokoju; z samym zaś Łopacińskim pewnieby okrutnie postąpił, gdyby mu tego prawa narodów nie broniły; jednakże go zaprowadzić do gospody jego kazał pod pilną strażą, tak jednak, iżby wszystkie osobie jego należne i przyzwoite honory oświadczone były i oraz, iżby wszelakiéj mu wedle potrzeby jego żywności dostarczano,“

W ten sam mniéj więcéj pochlebny i zaszczytny dla Łopacińskiego sposób opisuje jego poselstwo do Moskwy i przyjęcie tamże pisarz francuski, M. *Richer*, w dziele p. t. „Théâtre du Monde“ (dwa tomy, w Paryżu 1788 r.).

Jedyny syn Wacława:

Jan (Iwan) Tomasz (VII pok.), urodzony 1590 r., zmarły 1653 r., rotmistrz mścisławski i towarzysz wypraw króla Władysława IV, ożeniony był z Zofią Orłówną herbu Prus Imo, córką Mikołaja i Anny z książąt Połubińskich, która mu wniosła w posagu dobra Pieczary i Borki, sprzedane w r. 1653. Jan był współdziedzicem Łopacina, istnieje bowiem dokument dzielczy na dniu 9 października 1620 r. sporządzony, mocą którego dzielą się Łopacinem Jan Tomasz, Marya z Łopacińskich Pietrusiewiczowa (zob. wyż.) i dwóch jeszcze innych ziemian. Pozostawił dwie córki i dwóch synów: Zofią za Mikołajem Bobrowiczem herbu Gryf i Marynę, pmo vto za Janem Ostankiewiczem, sdo vto za Siemionem Zienkowiczem herbu Siostrzeniec [2]); z synów Piotr, rotmistrz mścisławski, dziedzic nabytych przez siebie dóbr Berwodzice w Czerykowskiém nie pozostawił z Luby Woroniczówny herbu Pawęza, wdowy po Berwodzickim, potomstwa. Drugi:

Łukasz (VIII pok.), rotmistrz mścisławski, zmarły 1705 roku, gdy w czasie pamiętnéj wojny moskiewskiéj 1654 mężnie bronił zamku mścisławskiego, gdzie za uchwałą z całego województwa zgromadziła się szlachta, otrzymał dwa postrzały. Miał za żonę Katarzynę Górską herbu Leliwa, wdowę po Raczce, a córkę Marcina i Anastazyi z Olszowskich. W r. 1691 podzielił majątek pomiędzy trzech synów: Prokopa, Piotra i Leona, umarł w r. 1705, pochowany w cerkwi w Dobremsiele pod Łopacinem, jak się okazuje z jego testamentu, w tymże roku krótko przed śmiercią spisanego. Z synów Łukasza Prokop, ur. 1659 r., stolnik smoleński, wzięty w r. 1708 przez Moskwę do niewoli, w któréj umarł, pozostawił z Maryanny Kościuszkówny herbu Korczak syna Antoniego i córkę Juliannę, zmarłą w stanie panieńskim 1724 r. Antoni (1704 † 1754), cześnik smoleński, dziedzic Nowosiołek i Berwodzic, żył bezdzietnie z Apolonią Parczewską herbu Nałęcz, córką Antoniego z Szotkiewiczówny; umarł dnia 1 marca 1754 r., pochowany u XX. Dominikanów w Packowie. — Piotr, drugi syn Łukasza, był chorążym wojsk litewskich; zabił się przypadkowo. Trzeci syn Łukasza i Katarzyny z Górskich:

Leon (IX pok.), rotmistrz, miecznik i mostowniczy mścisławski (1663 † 1732), brał udział w wyprawie króla Jana pod Wiedeń, znajdując się pod znakiem Słuszki, hetmana polnego litewskiego. Po powrocie do ojczystéj zagrody poślubił Eufrozynę Stachowską herbu Ogończyk, cześnikównę upitską, a po jéj bezpotomném zejściu pojął roku 1707 za małżonkę Reginę Święcicką herbu Jastrzębiec, córkę Jana i Anny z Poniatowskich herbu Ciołek, strażników mści-

[2]) Z tego rodu Teodor Zionkowicz v. Zienkiewicz w r. 1572 od senatu litewskiego poseł do Moskwy; Bazyli, marszałek królewski; Michał, Biskup wileński; Andrzéj, kasztelan smoleński; Tomasz, sekretarz wielki litewski, sufragan wileński.

Przyp. Autora.

sławskich. Umarł z wodnéj puchliny dnia 14 października 1732 roku w Łopacinie, pochowany na cmentarzu w Malatyczach. Dominikanin, przeor Dobrzyński wygłosił na jego pogrzebie mowę żałobną. Był dziedzicem Łopacina, Berwodzic, Nowosiołek i Redzkowszczyzny. Wdowa po nim, Regina, zacna i pobożna matrona, dożyła późnego wieku, zmarła bowiem dnia 12 stycznia 1773 roku w Wilnie na Łukiszkach i tam u Ś. Jakóba na Łukiszkach pochowana. Miała pięciu rodzonych braci: Szymona, Wawrzyńca, Łukasza, Jakóba i Władysława Święcickich, a przyrodniego brata Jana Ostrołęckiego i dwie przyrodnie siostry, Barbarę z Ostrołęckich Pozaryską i Katarzynę Ostrołęcką; matka jéj bowiem, Anna z Poniatowskich Święcicka wyszła sdo vto za Pawła Ostrołęckiego herbu Ciołek, stolnikiewicza sieradzkiego; była córką Jana i Łukrecyi z Woynów Jasienieckich małżonków Poniatowskich, miecznikostwa mścisławskich. Umarła 1708 roku, pochowana w Worodzkowie.

Leon Łopaciński, miecznik mścisławski, pozostawił oprócz młodo zmarłych synów Ludwika i Antoniego i córki Heleny, z Reginy Święcickiéj córek trzy i tyluż synów: Mikołaja Tadeusza, założyciela linii wojewódzkiéj, Jana Dominika, Biskupa żmudzkiego, i Ignacego Błażeja, praojca linii pisarskiéj. Z córek Leona:

Eufrozyna Scholastyka, ur. 14 lutego 1712 r., um. 1765 r., zaślubiona pmo vto w r. 1743 Kazimierzowi Kiergackiemu, cześnikowi mścisławskiemu, dziedzicowi dóbr Mordyływna, z którym miała syna Kazimierza, szambelana JKMci; dnia 16 stycznia 1752 r. ponowiła śluby z Bogusławem Ciechanowieckim herbu Dąbrowa, starostą hajeńskim i sołockim, dziedzicem Lewkowa, po którym owdowiała powtórnie w r. 1759.

Krystyna, ur. 19 marca 1713 r. w Łopacinie, oddała rękę w r. 1748 w Saryi Józefatowi Naramowskiemu herbu Łodzia, koniuszemu oszmiańskiemu, dziedzicowi dóbr Łoszy w Oszmiańskiém. Od r. 1762 wdowa, przeżyła całe rodzeństwo, zmarła bowiem około 1790 roku.

Róża, ur. 2 września 1719 r. w Łopacinie, wstąpiła do klasztoru Bazylianek pod imieniem Racheli; po zaborze kraju schroniła się do klasztoru Bazylianek w Wilnie. Umarła 1790 r.

Jan Dominik, najstarszy syn Leona, wysoko podniósł w narodzie imię Łopacińskich. Urodził się dnia 9 maja 1709 roku w Łopacinie, a w r. 1729 został księdzem. Był najprzód proboszczem brzeskim i onikstańskim, później kapelanem króla Stanisława Leszczyńskiego, w r. 1753 po śmierci księdza Puzyny został scholastykiem wileńskim, a w r. 1755 dnia 25 maja, po objęciu katedry wileńskiéj przez Antoniego Wołłowicza, w jego miejsce sekretarzem W. Ks. Litewskiego. Był też poprzednio już kanonikiem wileńskim. Dnia 23 sierpnia 1761 r. przyozdobił go król August III orderem Orła białego, a po śmierci Antoniego Tyszkiewicza wyniósł go w r. 1762 na Biskupstwo żmudzkie, przez co zajął dwunaste z rzędu krzesło w senacie Rzeczypospolitéj. Miał wówczas lat 54. Tegoż roku dnia 19 kwietnia na konsystorzu sekretnym prekonizował go Papież na Biskupa żmudzkiego, pozwalając mu, przez wzgląd na wielkie zasługi, zatrzymać dawne godności kościelne i zmniejszając taksę w rzymskich kancelaryach. W niedzielę wtórą po Świątkach, dnia 10 czerwca otrzymał ks. Jan Dominik uroczyste święcenia biskupie w katedrze wileńskiéj. Ceremonii téj dopełnił JMć. ks. Ignacy książę Massalski, Biskup wileński, w assystencyi suffraganów ks. Żołkowskiego, wileńskiego i Horajna, referendarza W. Ks. Litewskiego, żmudzkiego, w obec całéj prześwietnéj kapituły, księcia Jana Massalskiego, marszałka Trybunału głównego litewskiego i całego deputackiego koła, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, tudzież ogromnego napływu publiczności. Ksiądz Józef Zawadzki, kanclerz katedralny, wygłosił odpowiednie uroczystości kazanie. W czasie ofertoryum nieśli pochodnie JP. Ignacy Łopaciński, pisarz skarbowy litewski, brat jubilata, JP. Burzyński, kasztelanic smoleński, starosta krasnosielski; wina JP. Judycki, kasztelan miński, Pociej, obożny litewski; chleby JP. Pociej, wojewoda trocki i JP.

Szymon Syruć, kasztelan witebski. Po nabożeństwie odbierał ks. Biskup powinszowania od różnych osób tak duchownych jak świeckich i panegiryk od XX. Jezuitów, poczém książę Biskup wileński, konsekrator, wspaniałym częstował go obiadem. Nazajutrz ugaszczał ks. Biskup żmudzki w pałacu pacowskim księcia Biskupa Massalskiego, marszałka Trybunału wraz z deputatami i wiele innych dostojnych osób, we wtorek w własnéj kamienicy raczył resztę duchowieństwa i szlachty. Dnia 17 lipca wyruszył na Żmudź przez Kowno, i wstąpił najprzód do Pożajska na mszą ś., gdzie z zajęciem oglądał strukturę sławnego w téj okolicy kościoła. O pół mili od Kowna przyjmował go JP. Syruć, kasztelan witebski, na czele urzędników, szlachty, duchowieństwa świeckiego i przełożonych zakonnych i cały ten orszak towarzyszył mu do miasta przy rzęsistém biciu z dział. Tu podejmował Biskupa kasztelan. Dnia 20 lipca był na mszy ś. w kościele XX. Jezuitów, których rektor tameczny wymownemi słowy wyraził mu w imieniu Zakonu i młodzi szkólnéj radość z szczęśliwego oglądania dostojnego Arcypasterza. Następnie jeździł wespół z kasztelanem Syruciem po mieście, oglądał kościół farny, zamek, ujście rzek, a po obiedzie u tegoż senatora zrobił z nim wycieczkę do jego rezydencyi Poniemunia, słynnego z pięknego ogrodu i pałacu. Na wieczerzę powrócił do miasta i wieczerzał u kasztelana. Dnia 21 t. m. odwiedził JP. Antoniego Zabiełłę, łowczego litewskiego, w Czerwonymdworze i ztąd udał się na swą stolicę biskupią w Worniach. dokąd na dniu 3 sierpnia, w sam dzień królewskich imienin, wspaniały wjazd odprawił, powitany na polu przed miastem przez liczne zgromadzone rycerstwo i urzędników Księstwa Żmudzkiego, przyczém przemówił doń JP. Piłsudzki, piwniczy litewski. Dnia 28 sierpnia udał się do Mitawy dla powitania królewicza księcia Kurlandzkiego. W r. 1764 widzimy go podpisanego na elekcyi Stanisława Augusta. W tymże roku otrzymał pozwolenie na wyjazd za granicę celem poratowania zdrowia. Gorliwy i najzacniejszy pasterz, własnym nakładem wzniósł wiele świątyń i takowe hojnie uposażył; częste wydawał listy pasterskie, tchnące prawdziwéj pobożności duchem; w jednym z nich polecał duszę zmarłego swego brata Ignacego modłom swych dyecezyan. Zakończył świątobliwe życie w Janopolu, dokąd swą rezydencyą był przeniósł, dnia 11 stycznia 1778 roku, jako 34ty z rzędu pasterz żmudzki. Był przykładnym senatorem i wzorowym rządzcą Żmudzi przez lat przeszło 16. Pochowany został w kościele katedralnym w Worniach. Na pogrzebie miał najprzód kazanie ks. Kazimierz Aloizy Bukaty, koadjutor, Prałat i kustosz żmudzki; przy przeprowadzeniu ciała z kościoła parafialnego do katedralnego ks. Jan Stanisław Narkiewicz, ś. Teologii doktor, pleban worniański; ks. Tomasz Waluszewicz, doktor ś. Teologii, kaznodzieja katedralny, miał exortę przy spotkaniu ciała w rynku Wornian; ks. Michał Barthuzel, regens seminaryum fundacyi zmarłego Biskupa i ks. Zenon Hłasko, kaznodzieja katedralny, przemawiali przy wprowadzeniu zwłok do katedry; wreszcie JJPp. Mateusz Bielewicz, cywun i starosta rosieński, oraz Jacek Putkamer, sędzia ziemski Księstwa Żmudzkiego, uczcili pamięć zgasłego Arcypasterza przy spuszczeniu zwłok do sklepienia. Kapituła żmudzka, uznając wysokie zasługi i rzadkie cnoty ks. Jana Dominika Łopacińskiego, wzniosła mu w katedrze w Worniach nagrobek z portretem i napisem odpowiednim, rytym na miedzi, którą to płytę pamiątkową polecila w swojém imieniu położyć synowcowi Zmarłego, a sufraganowi żmudzkiemu, Biskupowi trypolitańskiemu. Napis opiewa:

Joanni-Dominico de Łopacin Łopaciński Episcopi Samogitiae.
Pietate in Deum insigni Religionis Propagatori ac vindici.
Cleri et Disciplinae Ecclesiasticae Reformatori.
Multarum Ecclesiarum et Xenodochiorum Extructori et Dotatori.
Apostolicarum missionum per Clerum Diaecesanum Authori primo.
Seminarij Diaecesani plusquam Fundatori.
Domus ex muro pro Vicarijs a fundamentis Erectori.
Viro de Ecclesia et Republica plane meritissimo.

Anno Dni MDCCLXXVIII sexto nonas Jan. Pontfctus XVI. Aetastis LXIX vita functo.
Optimo suo Praesuli ac Fautori Insignum Devotissimi Animii
a devinctissimo sibi hujus almae Cath. Eccl. Capitulo dicatum.
Josepho Leo de Łopacin Łopacinski Episcopus Tripolit., Suffr. et. Can.
samog. Schol. Prael. Vilnen.
Nepos suus gratissimus
Anno Dni MDCCLXXIX Idibus Julij
Patruo nunquam dolendo
Poni curavit.

Jeden ze znakomitszych Pasterzy na Żmudzi, dostąpił przez swą gorliwość i przystępność dla włościan zaszczytnego miana „Biskupa Przyjaciela“. Pobożny, ludzki, rządny, kochający nauki i smak dobry we wszystkiém. Za jego rządów stanęło wiele kościołów przezeń konsekrowanych; wymurował seminaryum i wikaryat, ukończył w Worniach dzwonnicę, dał posadzkę marmurową w katedrze i piękne erygował organy; wyświadczył wiele dla kościoła Szydłowskiego, w dobrach biskupich zbudował kilka pałaców. Po zniesieniu zakonu Jezuitów sprowadził z Warszawy XX. Misyonarzy i im poruczył nadzór i nauki w seminaryum, którego dochody znacznie zwiększył. W chwilach wolnych od zajęć obowiązkowych tłómaczył z francuskiego: „Zbiór krótkiéj historyi kościelnéj“ Opata Langlet du Fresnoy i „Historyą rewolucyi portugalskiéj“ Vertota, które własnym nakładem wydał w Wilnie 1753 r. Używał pieczęci z pięciu herbami: w środku tarcz z ojczystym Lubiczem, w górze po prawéj macierzysty Jastrzębiec, po lewéj Ciołek babki po matce; u dołu po prawéj Prus Orlów, prababki po mieczu, po lewéj zaś Leliwa Górskich, babki po ojcu. Dnia 3 stycznia 1769 r. napisał pierwszy testament, w którym na pogrzeb swój naznaczył 3,000 złp., ale głównie na ofiary święte, a nie na wspaniałość katafalku, prosząc, by przez trzy dni odprawiane były msze za spokój jego duszy, czego dopilnowanie poruczа egzekutorom testamentu, JMXX. Ignacemu Micewiczowi, kanonikowi żmudzkiemu i Tadeuszowi Bukatemu, kanonikowi smoleńskiemu, swemu audytorowi. Na posadzkę marmurową w katedrze, gdyby tego dzieła nie miał dokonać za życia, przeznaczył 4000 złp., które w dodatkowym testamencie z 4 grudnia 1776 r., którego pieczętarzami mianował Michała Górskiego, kasztelana żmudzkiego i Szymona Syrucia, kasztelana witebskiego, obrócił na Wikaryat worniański, gdyż posadzka już była wówczas gotowa. Hojne poczynił legaty na kościoły i zakłady duchowne. I tak na dokończenie budowy seminaryum 4000 złp., na fundusz wieczysty dla seminaryum, któremu także bogatą swą bibliotekę zapisał, 30,000 złp., na kościół katedralny w Wilnie 5000 złp., katedrze żmudzkiéj 3000; prócz tego na wielki ołtarz, poświęcony N. Maryi Pannie w kościele Szydlowskim, który z fundamentów dźwignął, 200 złp.; na kapłanów inwalidów 10,000 złp., na szpital OO. Rochitów 4,000 złp., na kościół Janopolski, swéj fundacyi, 8,000 złp., kapitule worniańskiéj na sufragia za swoją duszę 8,000 złp. itd. Z ruchomości swoich ofiarował krzyż pasterski z łańcuchem i pierścień biskupi swemu synowcowi, podówczas kanonikowi żmudzkiemu; srebra bogate rozdzielił wraz z futrami, drogocennemi sprzętami, makatami, bielizną stołową, karetami, końmi cugowemi, galeryą obrazów i innemi rzeczami wartościowemi pomiędzy synowców, synowice, siostrzeńców i siostrzenice, przeznaczając osobną kwotę 8,000 złp. na staranne wychowanie dzieci po bracie swym Ignacym. Pałac na Łukiszkach w Wilnie pozostawił do użytku dożywotniego siostrze swéj, Krystynie Naramowskiéj. Ostatecznie dodał w drugim kodycylu jeszcze 2,000 złp. na egzekwie w katedrze wileńskiéj i 2,000 na podzwonne. Sługi sowicie wyposażył, o żadnym z nich nie zapominając. To też pozostawił po sobie wdzięczną u wszystkich pamięć, którą niniejszém wspomnieniem pragnęlibyśmy przekazać późniejszym pokoleniom!

A. Linia wojewódzka, czyli szarkowska i saryjska.

Mikołaj Tadeusz Bernard (X pok.), drugi syn Leona i Reginy Święcickiéj, mieczników mścisławskich, urodzony dnia 20 maja 1715 roku w Łopacinie, wstąpił godnie w ślady starszego brata i wysokie w senacie świeckim Rzeczypospolitéj zdobył sobie pracą i zasługą stanowisko. Był najprzód dworzaninem króla Stanisława Leszczyńskiego, który 18-letniego młodzieńca już wtedy do ważnych i niebezpiecznych używał posłannictw. Gdy nieszczęśliwy monarcha, nie mogąc się utrzymać w oblężonym Gdańsku, uszedł łodzią do Kwidzyny a ztamtąd nie oparł się jak w Królewcu, Mikołaj Łopaciński nie odstępował go na chwilę, starając się być użytecznym w najtrudniejszych okolicznościach. Stanisław zawezwał wtedy wszystkich go otaczających, czyby który z nich nie podjął się przedrzeć do Warszawy, gdzie zalogowały wojska szwedzkie, by wręczyć ważne listy królewskie różnym senatorom i dygnitarzom. Widząc, że nikt nie ma odwagi narazić się na tak oczywiste niebezpieczeństwo życia, młody Łopaciński sam się królowi do téj posługi ofiarowuje. Przebrany za Włocha, handlującego rozmaitemi towarami, szczęśliwie się przemyka przez armią nieprzyjacielską i dostaje się do Warszawy, zkąd z odebranemi odpowiedziami bezzwłocznie z równém powodzeniem powraca do Królewca, oddaje królowi papiery i z doświadczeniem dojrzałego męża ustnie mu wypadki podróży i rezultat swéj misyi opowiada. Wtedy król, zdumiony tak rychłym Mikołaja powrotem, w ten sposób się do otaczających go odezwie: „Powierzony przezemnie interes groził Łopacińskiemu utratą życia. Podziwiam w tobie tę odwagę i poświęcenie się, masz prawo do wdzięcznośei mojéj i do niewygasłéj pamięci. Mości Panowie, ten młodzieniec z tém wytrwaniem i z taką odwagą przejdzie niejednego w gorliwości i poświęceniu się dla ojczyzny.“ Jakoż wkrótce sprawdziła się ta przepowiednia. Po upadku Leszczyńskiego młody Łopaciński powrócił do zagrody domowéj, ale tu otrzymał zaszczytne wezwanie od Augusta III, by na dwór jego przybył. Król umiał uszanować jego charakter i zamianował go pierwszym swoim dworzaninem. W r. 1739 został krajczym mścisławskim po Frąckiewiczu, w roku następnym pisarzem Trybunału skarbowego i deputatem z Mścisławskiego a wkrótce potém podczaszym mścisławskim. W roku 1743 dnia 27 stycznia powołało go zaufanie współobywateli na godność sędziego Trybunału głównego W. Ks. Litewskiego. Liczył wtedy dopiero lat 28. Wtedy to zaślubił w Woystowiu [3]) szesnastoletnią Barbarę Kopciównę herbu Kroje, córkę Michała, pisarza w. lit. i starosty oszmiańskiego, z Anny Łodzia Naramowskiéj. Ślub mu dawał brat Jan Dominik, podówczas kanonik wileński. Tegoż roku konferował mu król August III starostwo szabruńskie w Połockiém. Dnia 14go października 1744 r. został wojskim mścisławskim i posłem na sejm z Bracławskiego porówno z Antonim Dusiatskim Rudominą, podkomorzym bracławskim (zob. niż. rodowód Rudominów). W tym czasie nabył majętność Saryą od Sapiehów, spłacając zastaw Benetów a dnia 15 maja 1745 roku nabył Czuryłowice czyli Lilki w województwie połockiém, w powiecie bracławskim, nad Dźwiną położone, od Stanisława Kleczkowskiego, miecznika oszmiańskiego. Nabywszy klucz ten, przezwał go Leonopolem na pamiątkę imienia swego ojca i zbudował tu piękny w smaku włoskim pałac, założył oranżerye i cieplarnie, wzniósł miasteczko, do którego z Saryi

[3]) Woystów. majętność Stanisława i Maryanny z Kopciów Burzyńskich, Instygatorów litewskich a poźniéj kasztelanów smoleńskich, w powiecie wilejskim, przeszła spadkiem na wnuczkę ich Kazimierę z Burzyńskich Chrapowicką, starościnę pilnicką (zob. Roczn. III str. 33) a gdy jéj córka wyszła za Karola hr. Przeździeckiego, wniosła mu Woystów w posagu. Nareszcie wskutek udziału tegoż w wypadkach z r. 1830 został Woystów zabrany na rzecz skarbu. — Barbara z *Kopciów* Łopacińska miała pięć sióstr: Maryannę Ambrozyą Burzyńską, kasztelanową smoleńską, zmarłą 19 marca 1757 r.; Annę Hilarową Chomińską, chorążynę oszmiańską, zmarłą 1760 r.; Konstancyą Franciszkową Kościałkowską, podkomorzynę witską, zmarłą 1760 r.; Teresę Horajnową, wojską i podkomorzynę wileńską; wreszcie Kolumbią w Zakonie.

Przyp. Autora.

przeniósł swą rezydencyą, fundował cerkiew itd. Leonopol należy dziś do jego w prostéj linii prawnuka (zob. niż.). W r. 1748 posłem z Inflant wraz z Przeździeckim, w r. 1750 deputatem z Bracławskiego na Trybunał z Józafatem Kopciem, dostąpił godności marszałka Trybunału skarbowego litewskiego. Dnia 9go maja t. r. został po Stanisławie Burzyńskim Instygatorem W. Ks. Litewskiego, na którym to urzędzie przez lat 7 pozostawał. W r. 1750 powiększył także swe dobra kupnem majętności Rzeszy i Gulbina w Wileńskiém od Jana Junoszy Dąbrowskiego, stolnika powiatu wiłkomirskiego. W r. 1752 poseł ze Smoleńska wraz z Antonim Chrapowickim, w r. 1754 poseł z Inflant wraz z Pociejem, w r. 1756 poseł z Mścisławskiego także z Pociejem, strażnikiem litewskim, wreszcie dnia 20 czerwca 1757 r. mianowany starostą grodowym mścisławskim za cessyą Michała Sapiehy, podkanclerzego litewskiego. W gazecie ówczesnéj w suplemencie z dnia 3 października 1757 roku takie jest opisanie wjazdu Mikołaja Tadeusza Łopacińskiego do Mścisławia.

Dnia 29 września, przybywszy wcześnie do dóbr swoich Kopcionki, o kilka mil od Mścisławia położonych, jako w dzień imienin Michała Sapiehy, podkanclerzego litewskiego, zaprosił do siebie wszystkich urzędników i wielką liczbę obywateli i późno w noc przy biciu z dział obficie ich podejmował. Późniéj na dzień 2 października o pół mili od Mścisławia stanąwszy, od obywatelstwa wizyty przyjmował, na dniu zaś 3 t. m. ruszywszy w towarzystwie Imcipanów przyjaciół z różnych województw i powiatów na ten akt przybyłych, tudzież w assystencyi Leibdragonii regimentu za ordynansem JO. księcia Radziwiłła, hetmana litewskiego, komenderowanéj i piechoty JWP. Sapiehy przodem do miasta wyprawionéj, gdy na ćwierć mili do miasta się zbliżył, odbierał od cechów i od magistratu powinszowania. Przed samém miastem witało go obywatelstwo z całego województwa zebrane, w którego imieniu przemówił Imćpan Ciechanowiecki, wojski mścisławski, jako pierwszy urzędnik. Pięknie odpowiedział pan starosta: „że nie tak byłoby mu miło, gdyby i daleko wyższa dostojność była go spotkała w innéj dzielnicy, niż w téj właśnie, gdzie z przodków swoich od lat 300 nieprzerwanie będąc osiadłym szlachcicem, ile tu godnych współziomków swoich w osobach JWWPanów wita i upatruje, tyle bez wątpienia i chluby krwią, przyjaźnią i zażyłością z sobą złączonych braci i dobrodziejów swoich liczyć i znaleść może.“ Po téj przemowie ruszył cały pochód daléj wśród nieustannego bicia z dział i salw ręcznéj broni aż do kościoła farnego księży Jezuitów, gdzie starosta odebrawszy od nich powinszowania, przez Imćpana Ciechanowskiego stósowną oracyą zawezwany został do złożenia przepisanéj prawem przysięgi, która była mu odczytaną przez brata jego Ignacego, sędziego podówczas grodzkiego bracławskiego, jako surrogatora Ziemi Mścisławskiéj. Poczém nowy starosta nadał urzędy: sęstwo Mężyńskiemu, stolnikowi a pisarstwo Illiniczowi, podstolemu, urzędnikom tegoż województwa, którzy natychmiast wykonali w kościele przysięgę. Uroczysty hymn „Te Deum laudamus,“ zaintonowany śród grzmotu dział przez Imć X. Prowincyała Karmelitów, zakończył ceremonią kościelną. Nastąpiła uczta w pałacu starościńskim, na którą wszystkich biorących udział w uroczystości pan starosta zaprosił i hojnie do późnéj nocy traktował. Byli przytomni z znaczniejszych osobistości: Pociej, strażnik W. Ks. Litewskiego, Trojan Korsak, podwojewodzy połocki, Eustachy Chrapowicki, chorąży petyhorski, Łuskina, horodniczy i wielu innych. Książę Michał Radziwiłł, hetman w. litewski, dał rozkaz Hołyńskiemu, podstarościemu mścisławskiemu, porucznikowi hussarskiego znaku Flemminga, podskarbiego litewskiego, aby wraz z swoją chorągwią i dwoma drugiemi znaku Massalskiego, hetmana polnego litewskiego, konsystującemi w Mścisławiu, przez cały ciąg uroczystości służył panu staroście do assystencyi.

Dnia 28 grudnia 1763 roku nabywa Mikołaj Tadeusz od Aleksandra Sapiehy, wojewody połockiego, majętności Ikaźń, Szarkowszczyznę i Jody z przyległościami. Z tych Ikaźń zbywa późniéj szwagrowi Burzyńskiemu, Jody bratu swemu Ignacemu a Zahorze i Bielowce Antoniemu Światopełkowi Mirskiemu, horodniczemu bracławskiemu. Natomiast kupuje dnia 18 lipca 1757 r. od Katarzyny

z książąt Druckich-Sokolińskich Wołłowiczowéj dobra Kopciówkę w Mścisławskiém. W r. 1762 znów wybrany posłem z Mścisławia. W czasie bezkrólewia przydany jako deputat Prymasowi do boku. W r. 1764 podpisuje jako starosta mścisławski elekcyą Stanisława Augusta z konfederacyą litewską. Dnia 20 grudnia t. r. mianowany Pisarzem W. Ks. Litewskiego. W roku następnym posłuje na sejm konwokacyjny z Mścisławia wraz Janem Suchodolskim, horodniczym mścisławskim; wkrótce później jest posłem z Inflant wraz z Janem Szadurskim. Dnia 9 maja 1766 r. otrzymuje order Ś. Stanisława. W r. 1767 staje znów posłem z Inflant, mając za towarzyszów księcia Adama Czartoryskiego, generała Ziem podolskich, Justyniana Hylzena, wojewodzica mścisławskiego, Józefa Szczyta, kasztelanica smoleńskiego, Dyonizego Rycka, sędziego i Michała Benisławskiego, rejenta Ziem Inflantskich. W r. 1768 jako poseł z Inflant na sejm nadzwyczajny do traktatu z posłem rosyjskim, czynił mu opozycyą. Dnia 23 grudnia 1776 roku ozdobiony orderem Orła białego.

Obywatele oceniajac w nim dowód niepospolitéj sprawiedliwości, gdy jako starosta grodowy mścisławski nie wachał się w r. 1759 własnego wuja swego cioteczno-rodzonego Rafała, Poniatowskiego, za popełnione bezprawia skazać na rozstrzelanie, wybrali go w r. 1776 marszałkiem Trybunału głównego W. Ks. Litewskiego. Słynny ówczesny kaznodzieja X. Michał Kasprowicz uczcił ten wybór wspaniałą przemową. Był Mikołaj Tadeusz 152 z rzędu marszałkiem, po Giełgudzie; po nim zaś piastował tę wysoką godność Józef Judycki. Że Łopaciński nie zawiódł położonego w nim zaufania, świadczy piękna opowieść Ignacego *Chodźki* w „Dworkach na Antokolu“ o rozsądzeniu przezeń sprawy jego krewniaka, Alojzego Sulistrowskiego, pisarza litewskiego, z Karmelitami głębockimi.

W nagrodę tylu zasług powołał go król w r. 1777 do senatu, dając mu krzesło wojewodzkie brzesko-litewskie, 29te z rzędu. Nie długo wszakże na niém zasiadał, już bowiem dnia 4 stycznia 1778 roku w Leonopolu z gorączki pracowity i oddany posługom Rzeczypospolitéj żywot ukończył, licząc lat 62.

Był Mikołaj Tadeusz Łopaciński mężem wielkiéj prawości charakteru, niczém nie zachwianéj sprawiedliwości; biegły w prawie, zwłaszcza litewskiém, przytém łagodny i nadzwyczaj uprzejmy w obejściu. Władał językami łacińskim, francuskim, włoskim i niemieckim. Poważany i kochany powszechnie, po 17 razy wybierany był od współobywateli posłem z rozmaitych województw i powiatów, sześć razy piastował godność deputata, po dwakroć zaś marszałkował, raz Trybunałowi skarbowemu, drugi raz Trybunałowi głównemu. Liczne jego przemówienia na zjazdach, sejmach i Trybunałach świadczą, jak pięknie i biegle władał językiem. Prowadził też obszerną z królem i najwybitniejszemi w kraju osobistościami korespondencyą, którą dotąd przechowują w oryginałach jego potomkowie. Był w stosunkach listownych z ministrem Brühlem, Prymasami Komorowskim, Łubieńskim, Poniatowskim, z Nuncyuszem, z Kardynałem Lipskim, Metropolitami Bułhakiem, Hrebnickim i Siestrzeńcewiczem, z Czartoryskimi, Radziwiłłami, Sapiehami, Sanguszkami, Jabłonowskimi, Ogińskimi, Flemmingami, Mniszchami, Chodkiewiczami, Potockimi, Branickimi, Tyszkiewiczami, Tyzenhauzami, Przeździeckimi, Brzostowskimi, Pociejami, Zybergami, Hylzenami, Rudominami, Chrapowickimi, Szczytami, Śliźniami, Załuskimi, Mostowskimi, Sołtanami, Wejssenhoffami, Borchami, Czapskimi, Białozorami, Syruciami, Prozorami, Matuszewiczami, Chreptowiczami, Wołłowiczami, Sołłohubami, Żabami itd. Pisywał także i odbierał listy od uczonych, jak Dogiela, Wyrwicza, Konarskiego i innych. Oprócz starostwa grodowego mścisławskiego posiadał sześć starostw nie grodowych. Województwo objął po śmierci Jana Horajna. Pisarstwo wziął po nim Przeździecki, krzesło senatorskie Jan Zyberg.

Pochowany według swego życzenia w Wilnie u OO. Trynitarzy na Antokolu. Przy wyprowadzeniu zwłok z Leonopola miał przemowę X. Cypryan Odyniec, kanonik białoruski, proboszcz mohilewski, a w Wilnie wygłosił kazanie pogrzebowe

X. Wilhelm Kaliński. Wdowa po nim, Barbara z Kopciów Łopacińska, umarła w Wilnie dnia 14 grudnia 1799 roku, licząc lat 73, pochowana obok męża.

Przezorny i rozważny w życiu, wcześnie się począł na śmierć sposobić. Już dnia 3 stycznia 1760 r., licząc lat 45, spisał pierwszy testament, w którym dzieląc fortunę pomiędzy czterech synów i córki, objawia życzenie, aby był pochowany u OO. Bernardynów w Wilnie, gdyby umarł na Litwie, albo u OO. Jezuitów w Mścisławiu, gdyby na Rusi życie zakończył. W dodatkowym testamencie z dnia 8 października 1777 roku, odmienia tę dyspozycyą i pragnie być złożonym do grobu u XX. Trynitarzy na Antokolu, co też dopełniono. W pierwszym testamencie przeznaczał córkóm oprócz wyprawy po 40,000 złp. posagu, w drugim podwyższył tę kwotę do 100,000. Szlachetne serce jego maluje się w rozporządzeniach ostatnich; i tak daje swemu ciotecznemu bratu, X. Rafałowi Święcickiemu, kanonikowi smoleńskiemu, jednę z włości, do klucza leonopolskiego należących, w dożywotnie posiadanie a drugą włość, nabytą od Jakóba Hrehorowicza, zapłaconą, nakazuje spadkobiercom przez wzgląd na sędziwy wiek tegoż Hrehorowicza pozostawić w jego posiadaniu aż do śmierci bez żadnéj z jego strony opłaty. Na altaryą rosicką zapisał 8000 złp., na ołtarz Ś. Tadeusza w kościele OO. Jezuitów w Mścisławiu 2000 złp., na inne kościoły, jak w Mścisławiu, Drui, Malatyczach, Packowie, Dziśnie, Wilnie itd. przeznaczył 20,000 złp., niemniéj i na cerkwie w Drui, Dobrémsiele pod Łopacinem itd. Żonę i dzieci pozostawił pod protekcyą księcia Michała Radziwiłła, wojewody wileńskiego i hetmana w. lit., Aleksandra Sapiehy, wojewody połockiego, Ludwika Pocieja, strażnika lit., Michała Sapiehy, krajczego lit., opiekunami zaś naznaczył obu swoich braci, Stanisława Burzyńskiego, kasztelana smoleńskiego, Szymona Syrucia, kasztelana witebskiego, Józefa Hołyńskiego, podstarościego mścisławskiego, wreszcie swych sąsiadów Trojana Korsaka, podwojewodzego połockiego, Eustachego Chrapowickiego, chorążego hussarskiego i Stanisława Ciechanowieckiego, generał adjutanta wojsk litewskich. Egzekutorami testamentu mianował Konstantego Swołyńskiego, podstolego połockiego, Kazimierza Mężyńskiego, stolnika i sędziego grodzkiego, oraz Kazimierza Illinicza, podstolego i pisarza grodzkiego mścisławskich.

W przydatkowym testamencie z dnia 8 października 1777 roku, potwierdzając pierwotne swe postanowienia, dodaje następne życzenie, aby jego wnukowi, Feliksowi Szczytowi, sukcesorowie wypłacili 10,000 złp.; takoż na altaryą kaplicy w katedrze wileńskiéj 25,000 złp., 1000 talarów na kościół malatycki OO. Dominikanów. Za opiekunów przeznaczył księcia Ignacego Massalskiego, Biskupa wileńskiego, Aleksandra Sapiehę, kanclerza w. lit., i Michała Chomińskiego, Biskupa Eleuzyi. Świadkami do tego kodycylu byli Adam Wizogierd, podkomorzy smoleński i Adam Pac Pomarnacki, sędzia ziemski smoleński.

Nadmienić wypada, że wojewoda Łopaciński na Chrzcie św. otrzymał imię Bernarda, późniéj zaś przyjąwszy przy Bierzmowaniu imiona Mikołaj Tadeusz, odtąd stale się niemi podpisywał.

Wzniósł kościół paraflalny w Rosicy i cerkwie w Leonopolu, Rosicy i Szarkowszczyźnie, oraz altaryą w katedrze wileńskiéj.

Barbara z Kopiów Łopacińska spisała swą wolą ostatnią dnia 6 lipca 1793 roku. Oświadcza, że miała dni cztery, gdy straciła ojca, a lat 12, gdy pogrzebała matkę. Wnuczkom swoim, Barbarze, Annie i Józefie Szczytównom, kasztelanicównom inflantskim, zapisała po 10,000 złp., wnuce Barbarze z Łopacińskich Waryńskiéj, szambelanowéj, 20,000 złp., wnukom Anieli i Józefie Łopacińskim, starościankom mścisławskim, 20,000 złp., wnuce Teresie Bielikowiczównie 150 czerw. zł., domownikom 250 czerw. zł., całą swoją ruchomość synowi Janowi. Na pogrzeb przeznaczyła 400 czerw. zł. Przyczyniła się także do fundacyi cerkwi leonopolskiéj i szarkowskiéj.

Wojewoda pozostawił dwie córki i czterech synów. Z córek: Kazimiera Barbara, ur. 14 marca 1746 r., zm. 3 lutego 1773 r., zaślubiła dnia 25 paźdz. 1761 r. w Leonopolu Justyniana Niemirowicza Szczyta herbu Jastrzębiec,

kasztelana inflantskiego, starostę markowskiego, konsyliarza Rady nieustającéj, dziedzica Justynianowa, Białego itd. Urodziła się w Saryi, pochowana w Drui u OO. Bernardynów, gdzie się dotąd znajduje tablica marmurowa z napisem, z boku przy kratkach po lewéj stronie wejścia do kościoła.

Jéj młodsza siostra, Brygitta Joanna, ur. 4 grudnia 1759 r. w Leonopolu, zm. 1814 r., oddała rękę 5 marca 1777 r. Tadeuszowi Sulistrowskiemu herbu Lubicz,[4]) szambelanowi JKMci, dziedzicowi Wiszniewa itd.

Z synów wojewody (oprócz zmarłego w niemowlęctwie Leona) Jan Nikodem i Tomasz Ignacy są założycielami dwóch odnóg, starościńskiéj i szambelańskiéj; Stanisław, generał adjutant buławy polnéj litewskiéj, młodzian pełen nadziei, umarł przedwcześnie z suchót w 23 roku życia 1775 r. Drugi z rzędu: Józef Leon Piotr, ur. 25 kwietnia 1751 r. w Leonopolu, um. 23 kwietnia 1803 r. w Saryi, był trzymany do Chrztu Ś. przez Józefa Sapiehę, koadjutora wileńskiego i wcześnie poświęcony stanowi duchownemu. W r. 1765 był już kanonikiem żmudzkim, prałatem scholastykiem, w r. 1769 kanonikiem wileńskim. Po śmierci Aleksandra Horajna został sufraganem żmudzkim, siódmym z rzędu, i otrzymał święcenia biskupie dnia 20 czerwca 1776 r. w Warszawie u Ś. Krzyża z rąk brata królewskiego, księcia Michała Poniatowskiego, Biskupa płockiego, w asystencyi X. Aleksandrowicza, Biskupa koadjutora chełmskiego, i X. Cieciszewskiego, Biskupa koadjutora wileńskiego. Liczył wtedy lat 25. W maju 1784 r. nadał mu król order Ś. Stanisława, a w r. 1792 Orła białego. Zgasł przedwcześnie z wrzodu, pochowany w Rosicy. W r. 1779 wystawił imieniem Kapituły w katedrze worniańskiéj pomnik swemu stryjowi X. Janowi Dominikowi. Zostawił „Dyaryusz“ z podróży odbytéj do Rzymu w latach 1773 i 74. Po zaborze kraju nie przyjął ofiarowanego sobie Biskupstwa białoruskiego, nowo ufundowanego, jako bez prekonizacyi Ojca Ś. Dostało się zatém X. Siestrzeńcewiczowi. Dnia 15 lipca 1793 r. otrzymał list od króla Stanisława Augusta, polecający mu X. Hieronima Stroynowskiego na pomocnika w zarządzie scholasteryi wileńskiéj. Przełożył z francuskiego „Czytania pobożne na każdy dzień miesiąca“ (Wilno 1772) i „Mowy Massyliona“ (2 tomy, tamże 1773).

1. Odnoga starościńska, czyli szarkowska.

Jan Nikodem (XI pok.), najstarszy syn Mikołaja i Barbary Kopciówny, wojewodów brzesko-litewskich, urodził się dnia 15 września 1747 roku w Saryi; kształcił się najprzód u XX. Pijarów w Wilnie pod światłém przewodnictwem X. Macieja Dogiela wraz z swymi ciotecznymi braćmi, Kazimierzem Kiergackim, cześnikowiczem mścisławskim i Ksawerym Chomińskim, chorążym oszmiańskim, późniejszym wojewodą mścisławskim; następnie przeszedł do kollegium OO. Jezuitów w Warszawie, gdzie między innymi miał za nauczyciela Karola Wyrwicza. Licząc lat 17. podpisał wraz z ojcem elekcyą króla Stanisława Augusta z województwem mścisławskiém, i zaraz też otrzymał chorąztwo mścisławskie. Miał lat 20, gdy mu ojciec, postąpiwszy na pisarstwo litewskie, odstąpił starostwo gro-

[4]) Tadeusz Sulistrowski, syn Karola, wojskiego oszmiańskiego, z Teresy Zenowiczówny a brat przyrodni Aloizego (zob. niż. przyp. nr. 1 do rodowodu Oskierków) i Joachima, kanonika wileńskiego, zmarły 1793 r., pozostawił z Brygitty Łopacińskiéj dwie córki: Barbarę za Danielem Buszyńskim i Rozalią za Wincentym Bortkiewiczem (zob. wyż. rodowód Bortkiewiczów), oraz syna: Józefa, szambelana dworu petersburgskiego, ożenionego z Karoliną Przeuską, córką starosty miadziolskiego i Izabelli Koenigsfels, z któréj córka Celestyna księżna Konstantowa Radziwiłłowa (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów), i syn Edmund, sędzia pojednawczy powiatu zawilejskiego, ożeniony w r. 1838 z Antoniną Karnicką, córką Mikołaja i Doroty z Szczytów (zob. niż. rodowód Szczytów Niemirowiczów). Umarł 13 marca 1871 r. Żona jego umarła w Paryżu 1863 r. Z niéj pozostały tylko cztery córki: Celina za Ignacym Czechowiczem, Irena Karłowiczowa, Adela za Kazimierzem Śniadeckim i Wanda za Alfredem Römerem.

Przyp. Autora.

dowe mścisławskie, na które odbył uroczysty wjazd dnia 2 grudnia 1767 roku z Rafałowa, dóbr swoich o milę od Mścisławia odległych, gdzie poprzednio przez trzy dni podejmował licznie zebranych przyjaciół i gości. Poprzedzony orszakiem powodnych koni dworskich i chorągiewnych, sam postępował na dzielnym rumaku, przybranym w rząd wspaniały i złocisty dywdyk, otoczony przyjaciół gronem. Przed miastem witała go szlachta i urzędnicy wojewódzcy z podkomorzym na czele a daléj magistrat z chlebem i solą, cechy, bractwa i tłumy ludu, śród ciągłego bicia z dział i salw z ręcznéj broni. U wejścia do kościoła farnego OO. Karmelitów przyjęli go Najprzewielebniejszy Arcybiskup smoleński gr. obrz. X. Herakli Lisański i X. Kirkor, Przeor, pięknemi przemowami i wprowadzili do świątyni, gdzie po wysłuchaniu Mszy Ś. i kazania złożył przysięgę przed podkomorzym a następnie wyraziwszy dzięki swe Najj. Panu i czcigodnemu rodzicowi, przystąpił młody starosta do rozdawnictwa urzędów grodzkich. Mianował podstarościm JMPana Mężyńskiego, sędzią Imćpana Horbackiego, Illinicza pisarzem, którzy bezwłocznie jurament także wykonali. Potém udał się do Izby sądowéj, gdzie go witała palestra. W końcu odbyła się wspólna u starosty uczta wspaniała, wśród grzmotu dział i hucznych na rzecz Najj. Pana, Rzeczypospolitéj, senatu, familii solenizanta itd. wiwatów.

Dnia 24 sierpnia 1770 r. pojął starosta, licząc lat 23, w Wilnie za małżonkę 18letnią księżniczkę Helenę Wiktoryą z Kozielska Ogińską, córkę księcia Józefa i Antoniny z Białozorów, starostów dorsuniskich, siostrę: księcia Ignacego, starosty dorsuniskiego i wajgowskiego, Anny pmo voto Józefowéj Oskierczyny, starościny miadziolskiéj, sdo voto Tadeuszowéj Kościałkowskiéj herbu Syrokomla, i Magdaleny Józefowéj Chrapowickiéj, instygatorowéj litewskiéj. Księżniczka Helena urodziła się w Straniewnikach dnia 7 września 1752 r. Ślub dawał książę Ignacy Massalski, Biskup wileński; akademia jezuicka uczciła tę uroczystość odpowiednim wierszem. Z tego małżeństwa były cztery córki i dwóch synów. Helena Łopacińska umarła dnia 25 grudnia 1788 r. po 18 latach pożycia małżeńskiego. Wniosła posagu 100,000 złp. i 50,000 złp. w wyprawie. — Po raz wtóry wstąpił starosta w związki małżeńskie z księżniczką Józefą z Kozielska Ogińską, wojewodzianką trocką, córką księcia Andrzeja i Pauli z hrabiów Szembeków, pmo voto za Celestynem Łubieńskim, sdo voto za Janem Potockim, starostą guzowskim (zob. Roczn. I str. 301), wnuką księcia Tadeusza i Izabelli z książąt Radziwiłłów, wojewodów trockich, a wdową po swym szwagrze, księciu Ignacym Ogińskim, staroście dorsuniskim i wajgowskim. Księżniczka Józefa wniosła mu 500,000 złp. posagu. Miał z nią córkę i dwóch synów.

Starosta otrzymał w r. 1778 order Ś. Stanisława a w r. 1787 Orła białego; w r. 1768 był posłem z Mścisławskiego, dnia 17 lutego 1773 r. nadał mu król starostwo łozdziejskie. W r. 1776 piastował godność wicemarszałka Trybunału głównego litewskiego, w r. 1781 był ponownie deputatem z Bracławskiego razem z Józefem Rudominą. Umarł w Szarkowie dnia 13 października 1810 r. i tam pochowany przy cerkwi, którą fundował. Był panem na Łopacinie, Malatyczach, Leonopolu, Szarkowszczyźnie i hrabstwie dryśniatskiém, przytém starostą grodowym mścisławskim i niegrodowym łozdziejskim. Obciążywszy znacznie fortunę w czasie wypadków krajowych na cele publiczne, dał starosta piękny przykład szlachetności, sam się zgadzając z własnéj woli na exdywizyą majątków, przyczém naturalnie wierzyciele jak najlepiéj wyszli. Wdowa po nim, Józefa z książąt Ogińskich, siostra rodzona głośnego Michała, podskarbiego litewskiego a późniejszego senatora cesarstwa rosyjskiego, a przyrodnia hr. Feliksa Łubieńskiego, ministra sprawiedliwości Królestwa Polskiego i Prota Potockiego, wojewody kijowskiego, dziedziczka dóbr Hanuty i Ruskiego Sioła, wyszła tertio voto w r. 1815 za Ignacego Szynbę, podkomorzego ihumeńskiego; umarła około 1846 r.

Ignacy Łopaciński pozostawił fundusz na cerkiew leonopolską i tamże na szpital dla 12 ubogich. Ponieważ po zaborze kraju nie chciał wykonać przy-

sięgi, stracił przez konfiskatę około 500 chat. Z drugą żoną miał jeszcze córkę Izabellę, która licząc lat 10, umarła w r. 1802 na pensyi d'Alfrégo w Wilnie.

Córki jego z pierwszego małżeństwa wyszły za mąż: Barbara Tekla Kunegunda ur. 7 lipca 1771 r. pmo voto za Ignacego Skarbka Ważyńskiego herbu Habdank, szambelana JKMci, dziedzica dóbr Taboryszek, Ościkowszczyzny, Murowanéj Oszmianki i Ukropiszek; sdo voto za Grzegorza Toczyłowskiego; zmarła w Ościkowszczyźnie 1828 r. pochowana w Taboryszkach.

Antonina Marya Urszula Teresa, ur. 26 października 1772 r. w Szarkowszczyźnie, zaślubiona w Milczu dnia 17 sierpnia 1788 r. Janowi Montwidowi Białozorowi herbu Wieniawa, staroście kojrańskiemu, dziedzicowi dóbr Hrynkiszek, Milcza itd.

Aniela, ur. 1782 r., poślubiona dnia 27 kwietnia 1797 r. Ignacemu Żabie herbu Kościesza, szambelanowi JKMci i marszałkowi oszmiańskiemu, dziedzicowi Holszan, sdo voto około 1815 r. Franciszkowi Zabie (zob. Roczn. III str. 324). Umarła w Holszanach 1851 r.

Józefa Marya, ur. 26 maja 1784, umarła w panieństwie dnia 8 listopada 1842 r. w Terezyanowie i tam pochowana.

Córka ~~Ignacego~~ z drugiego małżeństwa: Tekla Franciszka Krystyna, ur. 23 września 1797 r., zaślubiona dnia 18 lutego 1818 Krzysztofowi Maćkiewiczowi herbu Pobóg (zob. niż rodowód Maćkiewiczów), prezydentowi zawilejskiemu, kawalerowi Legii honorowéj, dziedzicowi Ruskiego Sioła i Helenowa.

Z synów ~~Ignacego~~ z pierwszego małżeństwa umarł Józef Tadeusz Franciszek, ur. 16 czerwca 1775 r., bezpotomny z Katarzyną Wolską, licząc lat 57 w r. 1832 w Jodach; z drugiego małżeństwa umarł w Wilnie 1824 r. bezżenny Dominik Tadeusz Jakób, ur. r. 1801 w Hanucie.

Pozostali po Ignacym z księżniczki Heleny Ogińskiéj Tomasz Franciszek Józef, z księżniczki Józefy Ogińskiéj Ignacy Łopacińscy.

a. Tomasz Franciszek Józef (XII pok.), ur. 29 stycznia 1783 r. w Szarkowszczyźnie, chował się u księży Pijarów w Warszawie pod kierunkiem księży Kamieńskiego i Wągrowskiego, poczém osiadłszy na wsi, został wybrany wicemarszałkiem szlachty powiatu dziśnieńskiego. Mając lat 24, pojął za żonę Teresę Rudnicką herbu Lis, wdowę po baronie Janie Knaphofie, córkę Jana i Eweliny z Dąbrowskich, starostów sugijskich, wnukę Tomasza Konstantego i Teresy z Kossakowskich, dziedziczkę Terezyanowa, która umarła 1812 r., pozostawiając córkę Izabellę Leontynę Ewę, urodzoną 11 kwietnia 1808 r. w Wilnie, zaślubioną dnia 22 kwietnia 1835 r. Napoleonowi Józefowi Święcickiemu herbu Jastrzębiec, dziedzicowi dóbr Niestaniszek w Święciańskiém, wdowę od roku 1866, dziedziczkę Terezyanowa, i syna Jana Nikodema Józefa, ur. 2 maja 1809 r., zmarłego w marcu 1832 r. w wieku lat 21.

Po raz wtóry wstąpił Tomasz w związki małżeńskie dnia 15 września 1815 r. w Dukształach z Kazimierą Heleną Rudominianką herbu Trąby, ur. 11 marca 1787 r. w Drujce, zmarłą 11 stycznia 1841 (zob. niż. rodowód Dusiatskich Rudominów). Wniosła mu dobra Drujkę i Kazimierzówkę; pochowany w Drui na cmentarzu Ś. Michała. Z niéj miał ośmioro dzieci, z których zmarli dziećmi synowie Felicyan i Michał, oraz trzy córki Barbara, Ewa i Justyna. — Po raz trzeci poślubił Tomasz Różę Maćkiewiczównę herbu Pobóg, córkę Antoniego i Wiktoryi z Rusieckich. Z téj syn Leon, zmarły w 17 roku życia w Wilnie 1860 roku. Tomasz zakończył życie w Terezyanowie 19 marca 1856 r., licząc lat 73. Potomstwo jego pozostałe z Rudominówny:

Adam (XIII pok.), ur. w Drujce 25 kwietnia 1826 r., Głowa rodziny Łopacińskich, dziedzic dóbr Drujki i Kazimierzówki, znany heraldyk, poślubił dnia 13 września 1855 r. Paulinę Szumborską herbu Lubicz, córkę Wiktora i Teresy z Mirskich, którą już dnia 17 czerwca 1857 r. postradał.

Konstancya Felicyanna Antonina, ur. 28 lutego 1820 r.
Marya Emilia Antonina, ur. 6 kwietnia 1824 r.

b. Ignacy (XII pok.), ur. 1798 r., sędzia Ziemi bracławskiéj, poślubił dnia 15 czerwca 1830 r. Teklę hr. Wołłowiczównę, podkomorzankę rzeczycką, córkę Stanisława i Dominiki z hrabiów Tyszkiewiczów, wnukę Jerzego i Elżbiety z Ważyńskich Wołłowiczów, starostów purwińskich, oraz Jana Tyszkiewicza i Karpiówny; siostrę Jerzego Ludwika i Antoniego Wołłowiczów, oraz Konstancyi Stefanowéj Śliźniowéj (zob. niż. rodowód Śliźniów). Umarł 15 października 1845 r. w Obinianach, pochowany w Kietoniszkach. Był dziedzicem Dryświat. Żona jego Tekla umarła w Izabelinie 1880 roku w lutym. Ich dzieci:

Bolesław (XIII pok.), ur. 12 lipca 1832 r. w Obinianach, radzca dworu ces. rosyjski, kawaler maltański, oraz orderów Karola III hiszpańskiego, Franciszka Józefa austryackiego, Korony włoskiéj, Chrystusa portugalskiego, Alberta Walecznego saskiego i Czerwonego orła kl. IV pruskiego.

Anna, ur. 1833 r., zaślubiona w r. 1854 Ignacemu Zaleskiemu herbu Lubicz, zmarła 28 maja 1868 r.

Kazimiera, ur. 1834 r., zaślubiona 1855 r. Tadeuszowi hr. Tyszkiewiczowi, synowi śp. hr. Wincentego i Febronii z Szołajskich herbu Topór, wnukowi hr. Stanisława i Lucyi z książąt Lubomirskich, bratu hr. Stanisława, osiadłego w W. Ks. Poznańskiém i ożenionego z Wandą z Ponińskich.

2. Odnoga szambelańska, czyli saryjska.

Tomasz Ignacy (XI pok.), czwarty syn Mikołaja i Barbary z Kopciów, wojewodów brzesko-litewskich, ur. 25 grudnia 1753 r., zmarły 22 sierpnia 1827 r., młodszy brat Jana Nikodema, starosty mścisławskiego i Józefa, Biskupa Trypolitańskiego, sufragana żmudzkiego; pobierał wychowanie w Wilnie u księży Pijarów, w r. 1769 dnia 28 lutego mianowany chorążym hussarskim, w r. 1775 szambelanem JKMci, otrzymał w r. 1791 order Ś. Stanisława; od r. 1790 do 1793 był marszałkiem szlachty powiatu drysieńskiego, w r. 1779 zapisał fundusz na kościół rosicki a bibliotekę i pewną kwotę dla księży Bernardynów w Drui, gdzie dotąd jego portret się znajduje. W r. 1778 pojął za żonę Barbarę Szadurską herbu Ciołek (zob. Roczn. II str. 322), którą utracił 21 marca 1827 r. W roku 1785 nabył dobra Hulidów, Łasicę itd. od Sulistrowskich za 20,000 czerw. zł. a w r. 1802 klucz Leonopolski od brata swego Jana Nikodema za 108,000 rubsr. Prócz tego posiadał dobra Saryą. Umarł w Balinie, pochowany w Drui u ksks. Bernardynów. Pozostawił prócz młodo zmarłego syna Jana, córkę Elżbietę, zaślubioną w r. 1820 Antoniemu Szadurskiemu, marszałkowi drysieńskiemu (zob. Roczn. II str. 323) i syna Józefa Mikołaja.

Józef Mikołaj Adam (XII pok.), ur. w Oświeju 12 października 1784 r., najprzód chorąży a następnie marszałek szlachty drysieński, asesor kolegialny i szambelan dworu ces. rosyjskiego, poślubił w r. 1813 Dorotę Morykoniankę, córkę generała Józefa (zob. Roczn. II str. 225), umarł zaś w Wilnie dnia 4 kwietnia 1835 roku i tamże pochowany z pięknym nagrobkiem, wzniesionym dlań przez żonę. Dorota z Morykonich Łopacińska, dama dworu ces. rosyjskiego, matrona cnót niepospolitych, przez lat blisko 40 prowadząc w Wilnie dom otwarty, słynący z staropolskiéj gościnności i równéj dla każdego uprzejmości, tworzyła niejako główne ognisko towarzyskie, u którego wszyscy chętnie szukali ożywczego ciepła. W czasie swego pobytu w Rzymie doznawała wielu względów od Ojca Ś. Piusa IX, który jéj także przed śmiercią przysłał błogosławieństwo. Umarła dnia 2 czerwca 1857 roku, licząc lat 74; zwłoki jéj pochowane w Saryi przy Krzyżu misyjnym, obok synowéj, Maryi z Szumskich. — Józef Mikołaj był dziedzicem Saryi, Noszycy, Hulidowa, Łasicy, Leonopola, Pokojowiec, Rosicy, Kojran i Bezdan.

Pozostawił troje dzieci, z których obie córki już nie żyją. Marya, ur. 1815 r., zaślubiona 14 września 1840 r. Lucyanowi Morykoniemu (zob. Roczn. II str. 225), umarła w Warszawie dnia 26 kwietnia 1844 r., pochowana w Świadości; jéj córka Stefania za Edwardem Platerem (zob. Roczn. III str. 198); Józefa, ur. 1817 r., zmarła panną w Civita Vecchia we Włoszech 22 lipca 1848 r. pochowana w Rzymie w kościele Ś. Klaudyusza. Pozostał syn:

Ignacy Dominik Franciszek (XIII pok.), ur. 18 września 1822 roku w Saryi, marszałek szlachty powiatu drysieńskiego od r. 1855 do 58, obecnie sędzia honorowy drysieński, wszedł w związki małżeńskie dnia 18 maja 1846 r. z Maryą Szumską herbu Jastrzębiec, marszałkówną wileńską, córką Stanisława i Maryi z Mirskich, wnuką Wawrzyńca i Ludwiki z Koszczyców Szumskich, koniuszych wileńskich, oraz Stanisława i Stanisławy z Koszczyców Mirskich, pisarzów W. Ks. Litewskiego. Postradał żonę dnia 17 kwietnia 1851 r. Pochowana w Saryi, gdzie Ignacy wzniósł kościołek gotyckiéj architektury pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny, na wzór kościoła Ś. Anny w Wilnie, zaliczanego do arcydzieł gotyki. Ignacy jest dziedzicem Saryi, Leonopola, Kojranów, Noszycy, Hulidowa, Łasicy itd. Oprócz syna Józefa, zmarłego dzieckiem, ma dwoje dzieci. Z tych:

Zofia Dorota Stanisława Scholastyka, ur. 10 lutego 1848 r. w Saryi, zaślubiła w Warszawie dnia 12 listopada 1870 r. Feliksa Rzewuskiego Grodzickiego herbu Krzywda, dziedzica dóbr Topoli i Bartkowiec w Królestwie Polskiém.

Stanisław Jan Ignacy Michał (XIV pok.), ur. 11 marca 1851 r. pojął za żonę dnia 17 lipca 1887 r. Teklę hrabiankę Borchównę, córkę hr. Michała, marszałka szlachty gubernii witebskiéj, komandora maltańskiego, i Maryi z Korsaków, wnukę Józefa hr. Borcha, także marszałka gubernii witebskiéj, i Bohomolcówny, oraz Euzebiego i Teresy z Bohomolców Korsaków.

B. Linia pisarska, czyli jodzka.

Ignacy Błażéj Stanisław (X pok.), trzeci syn Leona i Reginy z Święcickich, mieczników mścisławskich, młodszy brat Mikołaja, wojewody i Jana Dominika, Biskupa żmudzkiego, ur. 2 lutego 1722 r., um. 16 grudnia 1776 r. Opisał życie swoje i podróże po Europie w ciekawych onego czasu pamiętnikach, których część drukowała „Biblioteka Warszawska“ (3 r. zeszyt wrześniowy z r. 1855) i „Gazeta Codzienna“ z r. 1856. Odebrał bardzo staranne wychowanie. Najprzód miał za nauczyciela Kuleszowskiego, potém uczęszczał do szkół mścisławskich, następnie w Królewcu, wreszcie do konwiktu Pijarów w Wilnie, gdzie zostawał pod opieką sławnego księdza Macieja Dogiela. Był autorem rozmaitych wierszy i komedyi, między innemi jednéj p. t. „Perekinczyk.“ W dobrach swoich Jodach i Judycynie wystawił dwie cerkwie i hojnie je wyposażył. W r. 1746 został surrogatorem Ziemi mścisławskiéj, a w r. 1752 sędzią bracławskim. W tymże roku, licząc lat 30, pojął za małżonkę Judytę Prozorównę herbu własnego, wojszczankę kowieńską, córkę Stanisława i Róży z Syruciów, ciotkę Karola Prozora, obożnego litewskiego, kawalera obu polskich orderów, synowicę Szymona Syrucia, kasztelana witebskiego, siostrę Józefa Prozora, wojewody witebskiego. Ślub dawał X. Józef Sapieha, koadjutor wileński. Pannę młodą prowadził do ołtarza Szymon Syruć, podówczas marszałek Trybunału litewskiego, z Zabiełłą, chorążym kowieńskim, jako jéj wujowie, od ołtarza Mikołaj Łopaciński, wówczas instygator litewski, z Horajnem, podkomorzym wileńskim, marszałkiem Trybunału skarbowego. Dnia 7 maja 1761 roku otrzymał nominacyą na pisarza skarbowego W. Ks. Litewskiego i na tym urzędzie do śmierci pozostał. Po czterykroć był wybierany posłem na sejmy i tyleż razy deputatem. W r. 1746 został deputatem

ze Starodubia ze Stanisławem Przeździeckim, w r. 1747 starostą milutskim, w roku 1751 deputatem z Kowieńskiego i sędzią Trybunału z Lindemanem, podstolim kowieńskim, w r. 1753 sędzią grodzkim bracławskim; w r. 1756 deputatem bracławskim wraz z Ciechanowieckim, starościcem mścisławskim; w r. 1761 marszałkował Trybunałowi skarbowemu litewskiemu. Umarł w Wilnie, powracając z Warszawy z sejmu 1776 roku; pochowany w kościele Ś. Jakóba, obok swéj matki, Reginy ze Święcickich. Był dziedzicem dóbr Jod, Pojonicza, Tadulina, Judycyna, Rafałowa w Dziśnieńskiém; Dyrwan w Inflantach i klucza na Żmudzi. Żona jego Judyta umarła w Judycynie dnia 1 stycznia 1812 r., pochowana w Drui. — Ignacy Błażéj Łopaciński pozostawił z Judyty Prozorówny oprócz trzech zmarłych w dzieciństwie córek: Eufrozyny, Karoliny i Barbary, sześciu synów: Mateusza, Ludwika, Marcina, Tadeusza, Józefa i Mikołaja, oraz córek dwie: Annę Eugenią, ur. w Jodach 23 lipca 1753, zaślubiona 6 maja 1770 r. Mateuszowi Billewiczowi herbu Mogiła, cywunowi twerskiemu, staroście rosieńskiemu (na cześć jéj wesela wyszedł Panegiryk p. t. „Pasterka z Billewicz"), zmarłą w r. 1789; Katarzynę Salomeę Elżbietę, ur. 1767 r. dnia 2 listopada, zmarłą 1819 r., małżonkę pmo voto Jana Korsaka herbu własnego, marszałka horodeskiego, sdo voto Jakóba Sawicza Zabłockiego herbu Sulima, również marszałka horodeskiego. Z synów Ignacego najstarszy: Mateusz Eustachy January, urodzony 10 września 1758 r., umarł 1789 r. Był miecznikiem mścisławskim, dziedzicem Stachowic. Z Anny hrabianki Sołłohubówny, córki Ignacego i Brygitty ze Stankiewiczów, łowczych żmudzkich, zmarłéj 1797 r., pozostawił tylko córkę Konstancyą, ur. 1786 r., wydaną za Michała ze Skrzetuszewa Wawrzeckiego, marszałka brzeskiego, z którym miała córkę Emilią, małżonkę Tomasza Minejki, marszałka gubernii wileńskiéj (zob. niż. rodowód Wawrzeckich). Drugi syn Ignacego: Ludwik Stanisław, ur. 25 sierpnia 1759 r., towarzysz hussarski, umarł już 24 lipca 1774 r., w piętnastym roku życia. Po czterech młodszych synach Ignacego idą cztery odnogi.

1. Odnoga po Marcinie, czyli jodzka.

Marcin Tadeusz (XI pok.), ur. 10 lutego 1760 r., był szambelanem JKMci, dwa razy deputatem Trybunału, posłem na sejm warszawski, po zaborze kraju delegatem do Petersburga, gdzie od cesarzowéj Katarzyny II otrzymał pierścień, kawalerem orderu Ś. Stanisława, wreszcie podkomorzym dziśnieńskim. W pamiętnym dniu 16 kwietnia 1791 r. był jednym z pierwszych, który się do księgi mieszczan wileńskich zapisali. Umarł w Jodach dnia 19 marca 1850 r., doczekawszy się 90 roku życia. Pochowany w Borodziniczach. Dnia 14 sierpnia 1784 r. poślubił Annę hr. Wołłowiczównę, starościankę purwińską, córkę Jerzego i Elżbiety z Ważyńskich herbu Habdank, ur. 1769 r., zmarłą w Jodach dnia 10 lipca 1846 r., pochowaną w Borodziniczach obok męża i córki Konstancyi, zmarłéj 1845 r. w panieństwie. Był Marcin dziedzicem dóbr Jod, Kamionki i Aleksandrynowa. Pozostawił córkę Dominikę, wydaną za Antoniego Chełchowskiego herbu Lubicz, zmarłą w r. 1851 i syna Aleksandra.

Aleksander Eugeniusz Bonifacy (XII pok.), ur. 3 czerwca 1791 r., porucznik b. w. p., assesor komisyi sądowéj edukacyjnéj, zginął na okopach miasta Warszawy w r. 1831, uczcony wierszem przez Antoniego *Góreckiego*. W r. 1821 pojął za małżonkę Kazimierę Wołosowską herbu Sas, córkę Bogdana i Joanny z książąt Mirskich, wnukę Ignacego i Konstancyi z Okuszków książąt Mirskich, podkomorzych dziśnieńskich. Z niéj dwoje dzieci:

Anna Konstancya Augusta, ur. 28 października 1821 r., zaślubiona dnia 11 grudnia 1843 r. w Wilnie Antoniemu Łopacińskiemu z odnogi rafałowskiéj (zob niż.); od r. 1855 wdowa i dziedziczka Bohdanowa i Dryśniat. Od r. 1863 wraz córką Aliną na wygnaniu w Tambowie.

Henryk Dominik Wincenty (XIII pok.), ur. 19 stycznia 1823 r., zaślubił dnia 23 sierpnia 1847 r. Maryą księżniczkę Światopełk-Mirską herbu Białynia, córkę Tomasza i Konstancyi z Wołoszowskich, siostrę księżny Adeli Druckiéj Lubeckiéj. Z niéj prócz zmarłych w r. 1859 Tomasza i Waleryi w dzieciństwie:

Aleksander (XIV pok.), ur. w Tumiłowie 1848 r.
Zdzisław, ur. w Jodach 9 lipca 1851 r.
Maryan, ur. 16 kwietnia 1853 r.
Henryk, ur. w Wilnie 1864 r.
Anna Maryanna, zaślubiona w r. 1880 Janowi Witkiewiczowi, dziedzicowi dóbr w Augustowskiém.
Zofia Józefa.

2. Odnoga po Tadeuszu, czyli annodworska.

Tadeusz (XI pok.), urodzony w Jodach, czwarty syn Ignacego i Judyty z Prozorów, dnia 1 stycznia 1762 r., dziedzic Annodworu, Tadulina, Pojańcza, był deputatem na Trybunał litewski i pojął za żonę Annę Hłaskównę herbu Leliwa, córkę Stanisława z Borkowicz i Franciszki ż Szyszków, siostrę Aloizego Hłaski i Teodory Makowieckiéj, wnukę Tadeusza i Joanny z Chrapowickich, ciotkę Józefa Hłaski, marszałka drysieńskiego. Tadeusz Łopaciński umarł 1815 r., pochowany w Annodworskiéj cerkwi; żona jego zmarła około 1828 r., pochowana obok męża. Z dzieci ich umarła Dominika w panieńskim stanie w Wilnie. Pozostali:

a.) Ignacy Stanisław Eustachy (XII pok.), ur. 22 września 1802 r., był najprzód sędzią apelacyjnym powiatu dziśnieńskiego, deputatem wywodowym, a po Michale Chrapowickim od r. 1826 do 1833 marszałkiem szlachty powiatu dziśnieńskiego. Był prócz tego kamerjunkrem dworu petersburgskiego i kawalerem orderu Ś. Włodzimierza. W r. 1825 poślubił Ewę Moniuszkównę herbu Krzywda, córkę Ignacego, pułkownika wojsk francuskich i Heleny z Pruszyńskich, wnukę Stanisława i Ewy z Wojniłowiczów Moniuszków; jéj matka Pruszyńska rodziła się z hr. Komorowskiéj. Umarła w Petersburgu 1841 r., licząc lat 39. Jego dzieci:

Anna Marya Elżbieta, ur. 26 września 1826 r. w Annodworze, zaślubiona w r. 1842 Adamowi Kostrowickiemu herbu Bajbuza, chorążemu dziśnieńskiemu. Owdowiała 1861 r. a w r. 1867 ponowiła związki małżeńskie z Michałem Kamieńskim herbu Rola, dziedzicem Stefanpola, sędzią powiatu dziśnieńskiego.

Wilhelm Ignacy Mikołaj (XIII pok.), ur. 2 września 1827 r. w Tadulinie, deputat wywodowy, po roku 1863 zagranicą przebywający, umarł 1880 r.

Konstanty Marcin Józef, ur. 1829 r.

Ignacy Adam Bonawentura, ur. 20 października 1831 r., służąc w wojsku rosyjskiém, ożenił się z Rosyanką Anną Szczepkówną. Umarł w r. 1867 w Tadulinie, pochowany w Judycynie. Jego syn:

Siergej, prawosławny (XIV pok.).

b.) Ludwik Benedykt Karol (XII pok.). drugi syn Tadeusza, poległ w r. 1831 pod Dzisną.

c.) Stanisław, trzeci syn Tadeusza, umarł bezżenny około 1839 roku.

d.) Franciszka za Antonim Doboszyńskim herbu Habdank.

e.) Józefa za N. Kazanowskim herbu Grzymała.

3. Odnoga po Józefie, czyli rafałowska.

Józef (XI pok.), piąty z rzędu syn pisarza Ignacego i Judyty Prozorówny, ur. 13 marca 1764 r. w Jodach, rotmistrz kawaleryi narodowéj za Kościuszki,

w r. 1789 deputat na Trybunał litewski wespół z Straszewiczem, zaślubił dnia 7 lutego 1798 r. w Szarkowszczyźnie Paulinę Antoninę Franciszkę księżniczkę Ogińską, córkę Ignacego i Józefy z książąt Ogińskich, starostów dorsuniskich, wnukę Józefa i Antoniny z Białozorów, oraz Andrzeja i Pauli z hr. Szembeków książąt Ogińskich, wojewodów trockich, siostrę księcia Gabryela Ogińskiego a pasierbicę Jana Nikodema Łopacińskiego, starosty mścisławskiego (zob. wyż.). Z nią wziął w posagu dobra Łońsk. Umarła w Judycynie w r. 1799, pochowana w Rafałowie w kaplicy pałacowéj. Po raz wtóry zawarł Józef zwiąski małżeńskie w r. 1801 z Klotyldą Ruszczycówną herbu Lis, córką Kazimierza, generała b. w. p. i Teresy z Dąbrowskich, którą postradał w r. 1823. Fundował kościółek pod wezwaniem Ś. Józefa w Borodziniczach i w nim groby dla swéj linii urządził. Umarł, licząc lat 86, dnia 1 stycznia 1850 r. w Wilnie, pochowany w Borodziniczach, gdzie nad jego grobem znajduje się tablica pamiątkowa. Był dziedzicem Rafałowa, Milek, Paulinowa, Łońska, Kotłynian, Stegulan i Dryświat. Z pierwszą żoną nie miał potomstwa, z drugą czterech synów i cztery córki. Z córek Judyta, ur. 21 czerwca 1802 r. w Wilnie, zaślubiona w r. 1831 Józefowi Koziełłowi herbu własnego, sędziemu bracławskiemu; Zofia, ur. 6 maja 1808 r., zaślubiona w r. 1835 generałowiczowi Józefowi Kopciowi herbu Kroje; Pelagia, ur. 4 września 1813 r., wyszła w r. 1834 za mąż za Jana Czechowicza herbu Ostoja, prezesa Izby cywilnéj; wreszcie Klotylda, ur. 13 maja 1823 r., oddała rękę w r. 1851 Wacławowi Łopacińskiemu z odnogi judycyńskiéj. Ślub jéj dawał Biskup wileński, X. Wacław Żyliński. Umarła 1874 r. na wygnaniu w gubernii woroneżskiéj. —

Z synów Józefa:

a.) Kazimierz (XII pok.), ur. 9 czerwca 1809 r., kandydat praw uniwersytetu wileńskiego, od r. 1831 przebywający w Paryżu, umarł tamże dnia 1 kwietnia 1857 r.

b.) Józef (XII pok.), ur. 29 marca 1810 r., kandydat filozofii uniwersytetu wileńskiego, od r. 1831 we Francyi, umarł w Compiègne 1853 r., uczczony wierszem przez Antoniego *Góreckiego.*

c.) Władysław (XII pok.), ur. 8 lipca 1815 r., prezydent graniczny zawilejski, zaślubił 28 września 1843 r. Barbarę Waryńską herbu Habdank, córkę Marcina i Tekli z Umiastowskich, marszałków oszmiańskich, wnukę Ignacego i Barbary z Łopacińskich Waryńskich (zob. wyż.). Był dziedzicem dóbr Kotłynian, Łoziska i Paulinowa. Jego dzieci:

Józef (XIII pok.), ur. 1847 r., umarł jako major wojsk rosyjskich w r. 1878 w Adryanopolu.

Antoni, ur. 1850 r.

Marya, ur. 1856 r., umarła młodo.

Kazimierz, ur. 1853 r.

Władysław, ur. 21 grudnia 1857 r., oficer w armii rosyjskiéj.

d.) Antoni (XII pok.), ur. 28 kwietnia 1817 r. w Rafałowie, czwarty syn Józefa, rotmistrza, z Ruszczycówny, poślubił 11 grudnia 1843 r. Annę Łopacińską z odnogi jodzkiéj (zob. wyż.). Umarł 18 lutego 1855 r. Pozostawił córkę jedynaczkę:

Alinę (XIII pok.), ur. 18 października 1855 r. w Rafałowie, dziedziczkę Rafałowa, Milek, Dryśniat i Bohdanowa, poślubioną w sierpniu 1881 r. w Kownie Edmundowi Niezabytowskiemu herbu Jastrzębiec, dziedzicowi dóbr w Słonimskiém. Ślub dawał Najprz. ks. Biskup Bereszniewicz.

4. Odnoga po Mikołaju, czyli judycyńska.

Mikołaj (XI pok.), szósty z rzędu i najmłodszy syn pisarza Ignacego z Judyty Prozorówny, ur. w Jodach 31 lipca 1766 r., zmarły w r. 1801, dziedzic Judycyna i Mikołajowa, pochowany w Drui, był pisarzem Trybunału litewskiego.

Z Joanny Kiełpciówny, córki Franciszka, obożnego bracławskiego i Róży z Wazgirdów, zmarłéj w r. 1839 w Mikołajewie i pochowanéj obok męża w Drui, pozostawił tylko syna Aleksandra.

Aleksander (XII pok.), ur. 26 maja 1801 r. w Rożmontach, zaślubił 16 września 1823 r. w Szarkowszczyźnie Anielę Boguckę herbu Krzywda, córkę Mateusza i Karoliny z Rudnickich, którą postradał 15 stycznia 1859 r. Był podkomorzym powiatu dziśnieńskiego; umarł 12 października 1868 r. w Mikołajowie, pochowany w Borodziniczach. Z jego dzieci wyszła córka Ludwika, ur. 1824 r., w r. 1841 za Władysława hr. Wielhorskiego, ale umarła już 8 grudnia 1848 r. w Judycynie i pochowana w Borodziniczach. Pozostali trzéj synowie:

Klaudyusz (XIII pok.), ur. 7 lipca 1827 r. w Judycynie, jest dziedzicem Ustronia.

Wacław (XIII pok.), ur. 27 września 1828 r., ożeniony w r. 1851 z Klotyldą Łopacińską z odnogi rafałowskiéj (zob. wyż.). Był dziedzicem Judycyna, który utracił w r. 1863. Zamieszkuje odtąd gubernią woronezką, w któréj utracił żonę. Jego dzieci:

Marya, ur. w Ustroniu.

Paulina, umarła w dzieciństwie.

Medard (XIV pok.), ur. 5 czerwca 1855 r. w Antopolu.

Aniela Franciszka.

Konstancya Marya.

Kazimierz, ur. 1858 r.

Ludwika, ur. 1863 r., zmarła w dzieciństwie.

Mikołaj (XIII pok.), trzeci syn Aleksandra z Anieli Boguckiéj, ur. 7 września 1830 r. w Judycynie, dziedzic Mikołajowa, kurator magazynowy powiatu dziśnieńskiego, poślubił 8 lutego 1870 r. Kamillę Korsakównę herbu własnego, córkę Marcina i Anny z Światopełków Mirskich, ur. 1850 r., która po śmierci Mikołaja w Petersburgu w r. 1871 wyszła powtórnie za mąż za Bronisława Korsaka. Syn Mikołaja:

Mikołaj (XIV pok.), urodzony krótko po śmierci ojca, w r. 1871 na Litwie.

II Gałąź młodsza, czyli upitska.

Mikołaj (VI pok.), czwarty z rzędu syn Teodora, podsędka mińskiego i Heleny Michajłówny, kupił od Walentego Haniewicza dobra w powiecie upitskim i w nich stale osiadł. Miał za żonę Zofią Andrejewną, jak świadczy prawo na dobra Upitskie z r. 1565 i dokument dzielczy z r. 1585. Pozostawił jedynaka syna Krzysztofa. Piastował urząd pisarza ziemskiego upitskiego.

Krzysztof (VII pok.), podkomorzy upitski, jak się okazuje z funduszu przezeń zapisanego na kościół szadowski w roku 1606, urodził się w r. 1560, za żonę miał Dorotę Osmolską herbu Bończa. Z niéj trzech synów i cztery córki: Zofia za Samuelem Lewonem herbu Gozdawa; Anna za Maciejem Krassowskim herbu Rogala, sdo vto za kniaziem Puzyną; Petronella za Janem Kuszewskim herbu Junosza; wreszcie Halszka za Stanisławem Białozorem herbu Wieniawa, stolnikim upitskim 1594 r. Z synów Jan, dziedzic na Downagole, jak się zdaje, bezdzietny, albo też od niego pochodzi może odłam „podrukszański“ Łopacińskich, o którym niżéj; Mikołaj, sędzia ziemski upitski, dziedzic dóbr Boynarowa i Lepal, urodzony 1597 roku, ożeniony z Amforówną herbu Szreniawa, o czém świadczy testament jego z roku 1639, bezdzietny. Wreszcie:

Stanisław (VIII pok.), który z niewiadomej małżonki spłodził czterech synów: Piotra, Adama, Mikołaja i Krzysztofa, bezdzietnego.

1. Piotr (IX pok.) pozostawił syna: Franciszka (X pok.), rotmistrza wileńskiego, po którym trzech synów: a) Antoni (XI pok.), ojciec Mateusza Łopacińskiego (XII pok.); b) Jan (XI pok.), ojciec Felicyi Wiktorowéj Judyckiéj herbu Radwan i Antoniny Władysławowéj Tomkowiczowéj herbu własnego; c) Stanisław (XI pok.), pułkownik i dowódzca pułku gwardyi preobrażeńskiéj wojsk rosyjskich.

2. Adam (IX pok.), drugi syn Stanisława, łowczy upitski, miał syna Antoniego (X pok.), dziedzica Doniat, ożenionego z Justyną Święcicką herbu Jastrzębiec. Z tego małżeństwa córka Barbara za Michałem Dalewskim herbu Krucini czyli Krzyż, regentem bracławskim, i dwóch synów. Paweł i Jan.

a. Paweł Tomasz (XI pok.), ur. 6 czerwca 1779 r. w Saryi, był asesorem departamentu wileńskiego i miał za żonę Józefę Wołłowiczównę herbu Bogorya, podkomorzankę rzeczycką, córkę Stanisława i Dominiki z Tyszkiewiczów, siostrę Tekli Łopacińskiéj, sędziny bracławskiéj (zob. wyż. gałąź starszą) i Konstancyi Ślizieniowéj (zob. niż. rodowód Śliźniów). Z tego małżeństwa córka Idalia, zmarła w panieństwie około 1864 r. i syn:

Artur (XII pok.), ur. 10 czerwca 1822 r.

b. Jan Franciszek (XI pok.), ur. 27 lutego 1786 r., był kapitanem wojsk napoleońskich i kawalerem Legii honorowéj za kampanią hiszpańską. W Hiszpanii zawarł związki małżeńskie z Tomaną margrabianką de Ville Nueve, która w r. 1860 zmarła w Warszawie i pochowaną została na Powązkach. Pozostawił córkę jedynaczkę:

Glicerę (XII pok.), małżonkę Kaliksta Witkowskiego herbu Nowina, generała wojsk rosyjskich, b. prezydenta miasta Warszawy.

3. Mikołaj (IX pok.), cześnik mścisławski, trzeci syn Stanisława, pozostawił dwóch synów: Stanisława, o którym niżéj, i Andrzeja bezdzietnego.

Stanisław (X pok.), sędzia grodzki upitski, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Anną Burniewiczówną, łowczanką pińską, powtóre z Eleonorą Gadonówną. Pozostawił sześcioro dzieci: trzech synów, z których Franciszek umarł młodo 1833 roku, a Krzysztof był pijarem i umarł rektorem w Pnieniach, i trzy córki: Beatę Giełgudową herbu Działosza, starościnę oszmiańską, Annę i Helenę za Koryzną.

Antoni (XI pok.), trzeci syn Stanisława, sędzia ziemski i rotmistrz upitski, poślubił dnia 22 lutego 1752 r. w Mińsku Bogumiłę Jadwigę Bykowską herbu Gryf. Pokilkakrotnie deputat, był w r. 1762 marszałkiem Trybunału skarbowego. Brał udział w konfederacyi barskiéj. Był dziedzicem dóbr Dobczan a prawem kaduka otrzymał od króla Stanisława Augusta dobra Narkagole w powiecie upitskim. Pozostawił trzech synów. Z tych:

a. Mikołaj (XII pok.), rotmistrz upitski. Po nim syn:

Franciszek (XIII pok.), sędzia upitski, pozostawił z Kościuszkówny herbu Roch III trzech synów i córkę za Szlagierem. Z synów:

Aleksander (XIV pok.), dziedzic Ramiszowa, ożeniony z Maryą hrabianką Mohl herbu Trzy krety, wdową po Franciszku Chludzińskim. Z niej dwie córki:

Helena Krókowska herbu Ślepowron.

Stanisława, panna.

Franciszek (XIV pok.).

Ludwik (XIV pok.).

b. Stanisław (XII pok.), podczaszy i pisarz grodzki, w końcu chorąży upitski, miał synów Józefa i Ignacego.

c. Jan (XII pok.) poślubił Józefę Szmigielską, z którą miał tylko jednę córkę Karolinę.

Oprócz powyższych dwóch głównych gałęzi Domu Łopacińskich istnieje jeszcze na Litwie wygasająca już po mieczu odnoga t. z. podruksza ńska, która niewątpliwie tego samego jest gniazda, któréj atoli dla braku odnośnych papierów nie możemy połączyć z szczepem głównym.

Piotr Łopaciński, pisarz grodzki bracławski a w końcu wicemarszałek bracławski 1807 r., dziedzic dóbr Podruksza, pozostawił z Małgorzaty Milkiewiczówny dwóch synów: Karola i Adolfa, oraz cztery córki: Teofilę, niezamężną; Klotyldę za Hipolitem Zienkowiczem herbu Kościesza, Józefę Lipińską herbu Gozdawa i Konstancyą Ostrowieńską. Z synów Piotra:

Karól, porucznik gwardyi litewskiéj, umarł 18 marca 1841 roku w 32 roku życia. Z Katarzyny Jaskołdówny pozostawił syna Bolesława, młodo zmarłego i dwie córki: Wandę i Idalią, obie zmarłe w panieństwie i pochowane w Wilnie.

Adolf, drugi syn Piotra, pan na Podruszu i Niekraszach, żyje bezpotomnie z Zofią Mordasówną.

Łopacińscy łączyli się węzłami małżeńskiemi z następującemi między innemi znakomitszemi rodzinami:

Książąt Borowskich, Ogińskich, Mirskich, hrabiów Borchów, Mohlów, Sołłohubów, Wołłowiczów, daléj Leliwitów Górskich, Hlasków, Kopciów, Kiełpciów, Korsaków, Kościuszków, Prozorów, Święcickich, Szadurskich, Szumskich, Szumborskich, Skarbków Waryńskich itd.

Łopacińskie brały mężów z rodzin między innemi:

Książąt Borowskich, hrabiów Tyszkiewiczów, Wielhorskich, daléj Bobrowiczów, Billewiczów, Ciechanowieckich, Białozorów, Korsaków, Koziełłów, Judyckich, Maćkiewiczów, Morykonich, Naramowskich, Rzewuskich, Święcickich, Sulistrowskich, Szczytów, Szadurskich, Sawiczów Zabłockich, Zienkowiczów, Żabów itd.

Przez Ogińskich, Wołłowiczów, Tyszkiewiczów itd. spowinowaceni są z wszystkiemi niemal wielkiemi rodami Korony i Litwy.

Wydali prócz dwóch kasztelanów zakroczymskich, którzy nosili już nazwę Łopackich, dwóch Biskupów, jednego wojewodę, trzech starostów grodowych mścisławskich, jednego marszałka Trybunału głównego i czterech marszałków Trybunałów skarbowych litewskich, jednego ambasadora, jednego pisarza, jednego sekretarza, oraz dwóch instygatorów W. Ks. Litewskiego, dwóch podkomorzych dziśnieńskich i tyluż upitskich, 24 posłów na sejmy, dwóch szambelanów JKMci, i spory poczet urzędników ziemskich.

Ich liczne posiadłości ziemskie wymieniliśmy przy każdorazowym ich dziedzicu.

Są wyznania rzymsko-katolickiego.

Łuszczyńscy herbu Korczak.

(Zob. Roczn. II str. 175—178 i str. 399.)

Sprostowanie i uzupełnienia. Piotr Łuszczyński (zob. Roczn. II str. 393) nie był, jak się okazuje, podczaszym mielnickim, ale był nim Piotr Łyszczyński. W „Sygillatach“ 7 fol. 93 czytamy wprawdzie:

„Podczastwo mielnickie po śmierci Urodz. Stephana Greka wakuiące Urodz. Piotrowi Łuszczynskiemu conferowane. Dan we Lwowie 16 Maia 1663. Expdt. M. D. Cancellarius M. D. L. Gratis, -- Jussu Illrmi Extradit —“

ale w oryginale litera *u* poprawiona jest, jak poświadcza Naczelnik Archiwum Warszawskiego, prof. *Pawiński*, tym samym atramentem i charakterem na *y*, gdy zaś w *Niesieckim* tom VI str. 299 wykazanym jest Łyszczyński Piotr jako podczaszy mielnicki, przeto nie ulega wątpliwości, że powyższy dokument odnosi się do Łyszczyńskich.

W rodowodzie linii przemyślskiéj (Roczn. II str. 177) zaszła ta niedokładność, że Antoni miał prócz wymienionych jeszcze czwartego syna: Wincentego, zmarłego 1818 roku, który z Felicyi Ostaszewskiéj herbu Ostoja zostawił dwóch synów: Mikołaja Marcelego, zmarłego w roku 1868 bezpotomnie, i Stanisława, ur. 1801 roku, zmarłego 1863 roku, który z Anny Gotwaldówny zostawił córkę Ludwikę Karolinę za Antonim Carewiczem, zmarłą 1873 r. i trzech synów. Z tych Edmund Stefan umarł młodo 1859 r., Faustyn Maryan umarł 1869 r. w wojsku austryackiém; żyje trzeci:

Franciszek Modest, ur. 1842 r., ożeniony z Wiktoryą z Kisielewskich, wdową po Józefie Kobielskim.

Wojciech (str. 177) pozostawił z drugiéj żony Borkiewiczówny syna Karola.

Karol, ożeniony z Maryanną Borkiewiczówną. Z niéj:

Wiktor. Wanda. Marya. Michalina.

Witalisa żoną (str. 178) była nie Maryanna „Bąkowska herbu Ryś,“ ale Maryanna Bańkowska herbu Junosza z Małgorzaty Egibowskiéj.

Maćkiewiczowie herbu Pobóg.

Rodzina Maćkiewiczów już w XVI wieku zażywała znaczenia na Litwie i Żmudzi i służyła wiernie krajowi tak radą jak orężem. Kilku z nich ważne odbywało poselstwa, kilku było biegłych w prawie, wielu piastowało powiatowe urzędy. Że nie doszli do senatorskich godności, być może przyczyną, iż odstąpiwszy od Kościoła rzymsko-katolickiego, przeszli do kalwinizmu, w którym dotąd trwają.

Niesiecki wymienia Jędrzeja Maćkiewicza, pisarza litewskiego, któremu Rzeczpospolita powierzyła w r. 1528 poselstwo do Moskwy celem uregulowania granic. Bazyli Maćkiewicz był w roku 1562 wysłany także do Moskwy do uznania więźniów, a w tym samym czasie piastował Jędrzéj urząd pisarza ziemskiego wileńskiego (1569) i jako jurysta uczony był wydelegowanym do korektury statutu. Tomasz Maćkiewicz musiał być rycerzem niepospolitym, skoro pojmanego na wojnie, ofiarowała się Moskwa wydać w zamian za taki skarb, jakim był cudowny obraz Matki Boskiéj pozostały na Litwie po śmierci królowy Heleny. — W XVII wieku kwitnęli Jerzy Maćkiewicz na Żmudzi 1621 r., Samuel, pisarz grodzki nowogrodzki 1632 r., Jan Teodor 1674 r. — Na początku XVIII stulecia znani byli *Niesieckiemu* Józef Maćkiewicz Wojtkuński i Stanisław (1700 r.), daléj Paweł Gabryelowicz, Krzysztof, Aleksander Albrycht i Stefan, kanonik oszmiański. Do Krzysztofa właśnie sięga nasz wywód, który przecież tylko jednę gałąź szeroko rozrodzonego Domu Maćkiewiczów obejmuje.

Krzysztof Maćkiewicz (I pok.), miecznik i koniuszy miński, deputat na Trybunał litewski 1705 r., pozostawił syna Bronisława.

Bronisław (II pok.) był majorem JKMci Regimentu pieszego Buławy polnéj litewskiéj, deputatem na Trybunał litewski 1766 r. i dziedzicem dóbr Duszyc w Wilejskiém (dziś własność Chełchowskiéj). Syn jego:

Michał (III pok.), prezydent zawilejski, szambelan Dworu polskiego, miał trzy żony: pierwszą Konstancyą Przystanowską herbu Pomian, z niéj syn Krzysztof i córka Konstancya za Kazimierzem Maćkiewiczem; drugą Ratyńską herbu Krzywda, z niéj syn Stefan i córka Aniela; wreszcie trzecią Teklę Bogdanowiczównę herbu Mogiła, z niéj syn Michał i dwie córki: Ludwika za Ignacym Borejką Chodźką, podkomorzym zawilejskim, dziedzicem Dziewiętni, autorem „Obrazów litewskich“ [1]), Zofia za Antonim Edwardem Odyńcem, znakomitym naszym pieśniarzem (zob. Roczn. II str. 231).

1. Krzysztof (IV pok.), syn Michała z Przystanowskiéj, prezydent zawilejski, kapitan wojsk francuskich, kawaler Legii honorowéj, dziedzic Ruskiego Sioła i Helenowa, pojął za żonę dnia 18 lutego 1818 r. Teklę Franciszkę Krystynę Łopacińską herbu Lubicz, starościankę mścisławską, ur. 23 września 1797 r., córkę Jana Nikodema i Józefy z książąt Ogińskich, wnukę Mikołaja, wojewody brzesko-litewskiego i Barbary z Kopciów, oraz Andrzeja księcia Ogińskiego, wojewody trockiego, i Pauliny z hrabiów Szembeków (zob. wyż. rodowód Łopacińskich). Umarł Krzysztof w Wilnie 1863 r. i tamże pochowany. Pozostawił córkę Józefę, ur. 1819 r., za Julianem Korsakiem, dziedziczkę dóbr Strzały w Słonimskiém i trzech synów, z których najstarszy Michał, ur. 1822 r., umarł w Wilnie dnia 3 listopada 1845 r. Dwaj drudzy:

Julian (V pok.), ur. 18 lutego 1829 r., pojął za żonę w r. 1858 Zofią Wolanównę herbu Lis, dziedziczkę Berż w Kowieńskiém. Z niéj:

Konrad Wacław (VI pok.), ur. 1859 r.
Zygmunt Krzysztof Konstanty, ur. 1860 r.
Bronisław, ur. 1862 r.
Marya.
Jadwiga, ur. 1869 r., zmarła młodo.
Zofia, ur. 1875 r.

Bronisław (V pok.), trzeci syn Krzysztofa i Tekli Łopacińskiéj, ur. 1833 r. w czerwcu, doktor medycyny, dziedzic Ruskiego Sioła, pojął za żonę w Irkutsku dnia 20 kwietnia 1867 r. Adelę Zawadzką, herbu Rogala. Z niéj synowie: Bohdan Krzysztof Bronisław, zmarły w niemowlęctwie i:

Paweł (VI pok.), ur. 1873 r.

2. Stefan (IV pok.), syn Michała z Ratyńskiéj, dziedzic Świdły, poślubił Anielę Szmigielską herbu Łodzia. Z niéj syn:

Zygmunt (V pok.), ożeniony z Kątkowską.

3. Michał (IV pok.), syn Michała z Bogdanowiczówny, pojął za żonę Wandę Malicką herbu Junosza.

W r. 1778 żył Jacek Maćkiewicz, sędzia ziemski orszański (*Krasicki*). N. Maćkiewicz ożeniony był z Chrapowicką herbu Gozdawa, stolnikówną witebską, siostrą wojewody witebskiego (zob. Roczn. III str. 29). Aniela Maćkiewiczówna była za Janem Śliźniem, chorążym nowogrodzkim (zob. niż. rodowód Śliźniów).

[1]) Ludwika z Maćkiewiczów Chodźkowa miała tylko córkę jedynaczkę, Stanisławę, która w r. 1846 poślubiła Henryka Świąteckiego herbu Jastrzębiec, marszałka zawilejskiego, z którym miała syna Augusta, młodo zmarłego, Leona, ożenionego w r. 1878 z Stefanią Rzewuską herbu Krzywda, Jana, i córki Maryą i Zofią Świąteckie.

Przyp. Autora.

Małyńscy herbu Poraj.

Można i z wielu znakomitemi domami na Rusi i na Litwie spokrewniona rodzina Małyńskich, przydomku Behren a herbu Poraj, z Sieradzkiego wiedzie swój początek. Jéj gniazdem jest Małyn, osada w województwie kaliskiém, w obwodzie sieradzkim, w powiecie szadkowskim położona i w spisie urzędowym miejscowości Królestwa Polskiego pomieszczona.

Nie rzadkiemi były u nas przykłady, że rody całe z jednych dzielnic Rzeczypospolitéj przenosiły się do drugiéj. Częste wyprawy rycerskie wiodły synów Wielkiéj i Małéj Polski na pokrewną Litwę i Ruś, i na odwrót dzielnych Rusinów i przezornych a serdecznych Litwinów na wielkopolskie błonia i nadwiślańskie brzegi. Śród tych orężnych pielgrzymek nieraz strudzony bojami rycerz, spotkawszy miłą sercu bogdankę, składał miecz u jéj stóp i ślubnym związany węzłem, pozostawał w ściślejszéj swéj małżonki ojczyźnie, a potomkowie jego już tylko z tradycyi wiedzieli, że ich kolebka rodowa gdzieś w oddali, na innym krańcu Rzeczypospolitéj się mieściła. Tak widzimy między innemi jednę gałąź Biegańskich, daléj Czackich, Gołuchowskich, Grabionków, Małyńskich, Mańkowskich, Ponińskich, Święcickich, Twardowskich, Wawrzeckich, Wybranowskich itd. przeniesionych z Korony na Ruś i na Litwę; tak znów np. Hulewiczów i Czarneckich gałąź z dalekiego Wołynia pośród nas Wielkopolan dziś kwitnie.

Małyńskich wspominają akta trembowelskie już z drugiéj połowy XVI wieku, jako osiadłych na Rusi, wszakże z wyraźną wzmianką, że pochodzą z Ziemi Sieradzkiéj.

Filjacya dokładna pokoleń dochodzi do Mateusza z Małyna Małyńskiego (I pok.), męża rycerskiego, który w ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta, biorąc udział w wyprawie Mikołaja Radziwiłła przeciw Moskwie, pod Krzemieniec późniéj przybywszy 1576 r., tam poznał i zdołał pozyskać serce i rękę księżniczki Zbarazkiéj, córki księcia Piotra, z którą otrzymał w wianie majętność Wołoczyszcza i odtąd tutaj stale osiadł (akta grodzkie trembowelskie, 1640 r. lib. 142 fol. 1507). — W tym samym czasie Jan Małyński, brat Stanisława Bonawentury, „de Terra et Districtu Siradensi“, nabył od Mikołaja Baworowskiego dobra Sułkowce (Tamże, r. 1589 Lib. 16 fol. 310), wszakże nie musieli obaj pozostawić potomstwa, bo już o nich dalszéj wzmianki w aktach nie ma. Byli to prawdobodobnie bracia Mateusza. Syn tegoż z księżniczki Zbarazkiéj:

Filip z Małyna Małyński (II pok.), dziedzic miasta i zamku Wołoczyszcza, dóbr Kozina vel Białka, klucza Kałachorówki, nabytego od Jakóba z Gawron Pretficza, kasztelana kamienieckiego (akta grodzkie tremb. 1597 r. Lib. 20 fol. 910), dóbr Kozówca w Latyczowskiém, kupionych od Jerzego Niemsty, starościca warszawskiego (tamże 1590 Lib. 17 fol. 209), zamku i wsi Kociubińce, Krogulec i Niżborg (tamże 1590 Lib. 20 fol. 94), wreszcie dóbr Bucyków, Leżanówka, Hlibów, Ostapie, Okno, Poznanka i Zarubińce (Tamże Lib. 20 fol. 780), piastował urząd sędziego grodzkiego trembowelskiego (Tamże 1593 Lib. 18 fol. 1648) i ożeniony był z szlachetnie urodzoną Ludzicką, córką Mikołaja, wojskiego trembowelskiego, i Zofii z Bielickich herbu Pobóg (Tamże). — Niech nam wolno będzie tutaj nawiasem wyrazić zdziwienie, iż czcigodny O. Kasper *Niesiecki*, tak sumienny w swych na całą Polskę rozgałęzionych badaniach, przebywając we Lwowie i mając akta trembowelskie nieraz przed sobą, mógł był pominąć całkiém Małyńskich, którzy w końcu XVI wieku już tak rozległe mieli posiadłości ziemskie w Trembowelskiém, a krwią złączeni byli z znakomitym książąt Zbarazkich domem. Również i Ludzickich pominął, którzy przecież dzierżyli na Rusi w XVI wieku ziemskie urzędy, a dziś już od dawna, jak się zdaje, wygaśli. — Filip Małyński pozostawił córkę Zofią Aleksandrę, wydaną pmo vto za Jana z Bestwiny na Kopyczyńcu Kopycińskego herbu Topacz, sdo vto za Jana Fredrę herbu Bończa, sę-

dziego ziemskiego przemyślskiego (Akta tremb. 1615 Lib. 143 fol. 1070, r. 1617 Lib. 113 fol. 216 i 217), syna Andrzeja Fredry, wojskiego przemyślskiego, i Elżbiety Urbańskiéj herbu Nieczuja; wnuka Stanisława i Katarzyny Morawskiéj herbu Dąbrowa; praprawnuka Henryka i Katarzyny Czuryłówny herbu Korczak, podkomorzanki przemyślskiéj itd. itd. Zofia Aleksandra Małyńska żyła z obu mężami bezpotomnie. Jéj brat, a syn Filipa z Ludzickiéj:

Mikołaj z Małyna Małyński (III pok.), pan na Wołoczyszczach, Niżborgu, Rożyszczach i innych dobrach po rodzicach odziedziczonych, rotmistrz JKMci, jeden z komisarzów Rzeczypospolitéj do zawarcia z Moskwą pokoju w Polanowie, między Wiazmą a Dorohobużem (27 maja 1634 r.), o którym wspomina *Naruszewicz* w „Życiu Chodkiewicza“ i *Niemcewicz*, zawarł śluby małżeńskie z Anną Łachodowską herbu Korczak, córką Jana Hieronima, kasztelana wołyńskiego (um. 1622 r.). Z tą miał troje dzieci: córkę Helenę w Zakonie Ś. Benedykta we Lwowie (Akta tremb. 1671 Lib. 142 fol. 1507), synów Felicyana, młodo zmarłego i Stefana. Wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż za Stanisława Boratyńskiego, który wnet musiał umrzeć, bo już w r. 1638 widzimy ją małżonką Stanisława Brzoski, podkomorzego nurskiego (Tamże 1638 Lib. 37 fol. 573).

Stefan z Małyna Małyński (IV pok.) występuje w aktach grodu trembowelskiego od r. 1630 (wtedy jako małoletni), aż do r. 1671, w którym już nie żył. Dziedziczył na wszystkich majątkach porodzicielskich i rezydował w Wołoczyszczach. Według papierów, zachowanych w domu Małyńskich, był kasztelanem brzezińskim od r. 1653 do 1657. W spisie kasztelanów tych go nie ma, mógł zaś nim być pomiędzy Stanisławem Mikołajem Witowskim, Janem Borkiem a Aleksandrem Skrzyńskim, w latach pomiędzy 1637 a 1662, gdzie w spisie widoczna jest przerwa. Widzieliśmy powyżéj przy Rawiczach Dembińskich, że *Niesiecki*, a za nim późniejsi pisarze opuścili jednego kasztelana rogozińskiego z tego rodu, Eremiasza (Hieronima), chociaż uchwałą senatu tenże kasztelan mianowany był komisarzem do rozgraniczenia Inflant i otrzymał ze skarbu 1000 złp. na koszta podróży. Łatwo zatém da się wytłómaczyć pominięcie Stefana Małyńskiego, który tylko cztery lata zasiadał na senatorskiém krześle i to w czasie najkłopotliwszym dla Rzeczyposlitéj, zewsząd zalanéj wojskami nieprzyjacielskiemi. — Z Elżbiety Koreckiéj syn jego jedynak:

Mikołaj Ilgi z Małyna Małyński (V pok.), nabywca od Kazimirskich klucza Kuleszowskiego w Kijowskiém, poślubił Katarzynę Sułkowską herbu Sulima, podczaszankę bracławską (zob. niż. rodowód Sułkowskich) i spłodził z nią córkę Annę za Tomaszem Zaleskim herbu Jelita (Akta pobernadyńskie lwowskie, 1696 Lib. 470 fol. 839), oraz syna Wacława.

Wacław z Małyna z Małyński (VI pok.), pan na Kuleszowie, regent ziem kijowskich, miał za żonę Helenę Olszańską herbu Jastrzębiec, z szlachetnego wołyńskiego domu, który wydał Mikołaja, kasztelana wołyńskiego, ożenionego z Teresą Wielhorską i Jerzego, ich syna, marszałka Trybunału 1728 r., ożenionego z Rozalią Ledóchowską. Helena z Olszańskich Małyńska była właśnie córką kasztelana Mikołaja z Wielhorskiéj, kasztelanki wołyńskiéj, jak się okazuje z plenipotencyi, którą Mikołaj Małyński daje dziadowi swemu Mikołajowi Olszańskiemu w grodzie lwowskim (1686 Protoc. 909 fol. 25). Wacław Małyński przez ożenienie swoje dał powód do długoletnich zatargów z domem Czackich o spadek znacznych dóbr po zejściu ostatniego z Olszańskich. Zatargi te skończyły się sądem polubownym wojewody kijowskiego Potockiego, który wreszcie obie możne rodziny pogodził, przysądzając Czackim klucz Brusiłowski w Kijowskiém, a Małyńskim Tartakowskie, Mielnickie i inne dobra, w rozmaitych dzielnicach kraju leżące. Działo się to w marcu 1756 roku, w którym także Małyńscy przypadające na nich dobra w posiadanie wzięli. — Pozostawił Wacław z kasztelanki Olszańskiéj czworo dzieci: córkę Maryannę, zamężną Ciesielską herbu Lubicz, i trzech synów: Karola,

Mikołaja, od których dwie poszły linie, i Łukasza, kanonika metropolitalnego lwowskiego (Akta grodzkie lwowskie z r. 1725 Protoc. 915 fol. 305). Ponieważ młodsza gałąź po Mikołaju wygasła po mieczu, przeto od niéj najpierw poczynamy.

I. Gałąź młodsza, wygasła.

Mikołaj IIIci z Małyna Małyński (VII pok.), młodszy syn Wacława, cześnik owrucki, pan na Brzuchowiczach, Poddębcach itd., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, nasamprzód z Thokarską herbu Lewart, z któréj córka, Eleonora Zbikowska herbu Grzymała, i trzech synów: Benedykt, pan na Bodziaczowie, Antoni, młodo zgasły, obaj bezpotomni, i Stanisław (VIII pok.), którego z Konstancyi Zapolskiéj herbu Pobóg (zob. Roczn. I str. 365) córka Maryanna za Antonim Buszczyńskim herbu Strzemię (zob. Roczn. II str. 48) i syn Mikołaj IVty z Małyna Małyński (IX pok.), starosta krzemieńczucki, miecznik województwa wołyńskiego, wybrany sędzią deputatem na Trybunał koronny w 1765, pan licznych dóbr na Ukrainie i na Wołyniu, zmarły 1783 r., bezpotomny z Joanną ze Skrzyńskich herbu Zaremba (Akta grodzkie lwowskie 1747 r. Protoc. 291 fol. 568). — Po raz wtóry pojął cześnik owrucki za małżonkę Rozalią Aksakównę herbu własnego, z którą miał dwie córki: Petronellę Ostrowską herbu Leliwa i Teresę, w Zakonie, oraz dwóch synów: Leona Józefa i Wacława.

1. Leon Józef z Małyna Małyński (VIII pok.), wojski wołyński, chorąży pancerny, deputat na Trybunał koronny w r. 1760, pan na Brzuchowiczach i Poddębcach, był osobistością wielce wpływową na Wołyniu. Dla bystrego umysłu i cnót obywatelskich szanowany i wzięty w obywatelstwie, miał i u króla Augusta III poważanie, jak świadczą listy tego monarchy doń pisane, a dotąd zachowane w rodzinie. Pisał i poezye, acz nie ogłoszone drukiem. Miał za żonę Annę Zassównę, córkę Andrzeja, generała brygady wojsk koronnych, z niéj córkę, Maryannę Biernacką herbu Poraj i dwóch synów. Z tych:

a.) Kajetan (IX pok.), starosta dymitrowski, bezżenny, sprzedał klucz Poddębicki w r. 1782 Olizarom.

b.) Franciszek (IX pok.), starosta skalnicki, bezpotomny z Sławoszewską herbu Godziemba, był ostatnim po mieczu z gałęzi młodszéj, która na nim wygasła.

2. Wacław IIgi z Małyna Małyński (VIII pok.), drugi syn Mikołaja IIIgo z Aksakówny, miecznik owrucki, pozostawił z Zarembianki Skrzyńskiéj tylko dwie córki: Annę za Janem Pawłem Boreyką herbu własnego (zob. Roczn. II str. 274 do 276) i Ewę, małżonkę Stefana Aksaka, ostatniego z rodu.

II. Gałąź starsza, kwitnąca.

Karol z Małyna Małyński (VII pok.), starszy syn Wacława Igo, regenta Ziem kijowskich i Heleny Olszańskiéj, kasztelanki wołyńskiéj, cześnik bracławski, pan na Sachowiczach, słynny był z dziwactw, procesów i awanturniczego charakteru. Na czele nadwornéj swéj milicyi robił najazdy, palił wsie, strzelał do ludzi, a spraw miał po sądach i Trybunałach takie mnóstwo, iż dla ich obrony aż dwunastu utrzymywał adwokatów. Poślubił Barbarę Aksakównę herbu własnego[1]), córkę Kazimierza na Zahorowie, skarbnika kijowskiego, i Konstancyi Czołhańskiéj herbu Sas (córki Adama, starosty cieszkowskiego, i Zofii Grochowskiéj herbu Junosza, kasztelanki przemyślskiéj — zob. Roczn. I str. 23). Miał z nią dwoje dzieci: Kazimierza, bezpotomnego i Michała, o którym niżéj. Po

[1]) Aksaków ród starożytny i zacny, w Kijowskiém wielkiego zażywający znaczenia, łączył się z Czołhańskimi, Kuropatnickimi, Wesslami, Chaleckimi itd.

Przyp. Autora.

śmierci pierwszéj żony wszedł powtórnie w związki małżeńskie z Eufrozyną z Tajkuł Pepłowską herbu Gozdawa, córką Aleksandra, łowczego żytomirskiego, pisarza grodzkiego buskiego, i Teresy Stępkowskiéj herbu Suchekomnaty (zob. Rocznik. I str. 250), z którą żył bezdzietnie. Ta po jego śmierci wyszła sdo vto za Włodzimierza Hulewicza herbu Nowina i miała z nim syna Eliasza, Biskupa sufragana i archidyakona łuckiego.

Michał Mateusz, dwóch imion, z Małyna Małyński (VIII pok.), stolnik parnawski, podskarbi i generał województwa kijowskiego w r. 1767. Z Gratusem hr. Tarnowskim i z Wawrzyńcem Lanckorońskim, starostą stopnickim, krewnymi swymi po kądzieli, wiódł sprawy o dobra, których nie wygrał, po śmierci zaś swego przyrodniego brata, Biskupa Hulewicza odziedziczył znaczny spadek wraz z Wielhorskimi i Krasickimi. Żonaty był z Emerencyanną z Kłodna Kłodnicką herbu Łada, któréj jeden z przodków, Stanisław Kłodnicki, poseł od króla Zygmunta Augusta do Neapolu, pojął tam za małżonkę Julię margrabiankę de Lauro, synowicę rodzoną książęcia Neapolitańskiego de Monteleone z domu Pignatellich; drugi zaś, Kasper Kłodnicki, starosta błoński i wolkinicki, ożeniony był z Anną księżniczką Massalską (zob. niż. rodowód Massalskich). Ich syn jedynak:

Jan Iszy Jerzy z Małyna Małyński (IX pok.), stolnik wendeński, starosta sierkowski, pan na kluczach Kuleszowskim, Wielhorskim i Jurkowszczyźnie, był wielkim miłośnikiem astronomii, któréj się oddawał gorliwie na swym Kuleszowskim zamku. Dużo podróżował, zwiedził Wschód i Ziemię Świętą, zkąd przez Rzym powracając, otrzymał od Papieża Piusa VII obraz Najświętszéj Maryi Panny, słynący dotąd cudami w bocznym ołtarzu kościoła Zwiapelskiego, gdzie go Jan Jerzy umieścić kazał. Z Cecylii Głoskowskiéj herbu Korab', urodzonéj z kasztelanki Nowosieleckiéj herbu Nałęcz (która po śmierci Jana Jerzego wyszła sdo vto za Franciszka Czarneckiego, starostę dymitrowskiego), pozostawił córkę Teklę, wydaną za Ludwika z Buhryna hr. Czarneckiego, marszałka ostrogskiego, pana na dobrach Tywrowskich i Woronowickich, odziedziczonych po swoim przodku po kądzieli, kniaziu Bohuszu Korotko, i syna Józefa.

Józef Kalasanty Symeon z Małyna Małyński (X pok.), urodzony dnia 11 października 1784 r., zmarły 15 maja 1855 r., marszałek szlachty, kawaler orderów, pan na Kuleszach, Wielhorze, Dorohobużu, Ożowcach, Niewierkowie, Bilczu itd., z rezydencyą w Bilczu, wszedł w związek małżeński z Julią hr. Czarnecką herbu Prus IIIo (zob. Roczn. I str. 52), zmarłą 20 grudnia 1860 r., córką Franciszka Władysława Czarneckiego, chorążego w. litewskiego, kawalera orderów Orła białego i Ś. Stanisława, brata Antoniego, krajczego koronnego, od którego idzie wielkopolska gałąź hrabiów Czarneckich, wnuką zaś Jana Antoniego, kasztelana bracławskiego, z Felicyanny z Obór Kolumna Czosnowskiéj, kasztelanki wyszogrodzkiéj (Akta gr. lwow. 1747 Prot. 291 fol. 567 i 568). Matką Julii z hrabiów Czarneckich Małyńskiéj była Aniela Korzeniewska herbu Waga, córka Leona Onufrego, kasztelana zakroczymskiego i Maryi Józefy Szaniawskiéj herbu Junosza, podstolanki koronnéj [2]). Z tego małżeństwa pozostało czworo dzieci. Z tych:

[2]) Leon Onufry Korzeniewski herbu Waga, kasztelan zakroczymski, był synem Samuela, łowczego bracławskiego i pisarza grodzkiego winnickiego, z Izabelli z Buhryna Czarneckiéj, bratem zaś Maryanny Róży z Korzeniowskich Olizarowéj, stolnikowy kijowskiej (téj potomstwo: Józef Kalasanty Olizar, szambelan; Filip Nereusz, podczaszy w. lit., który z Ludwiki Szczytówny herbu Jastrzębiec (zob. niż. rodowod Szczytów Niemirowiczów), pozostawił Narcyza i Gustawa hrabiów Olizarów i Adelaidę pmo vto za Konstantym hr. Przeździeckim, marszałkiem podolskim; 2do vto za Karolem Dziekońskim, zmarłą w Paryżu dnia 8 listopada 1848 r.; hr. Narcyz Olizar, senator-kasztelan, z baronówny Gierszdorff miał córkę Narcyzę za Borysem księciem Czetwertyńskim, a z drugiéj żony, Żmijowskiéj, córkę Honoratę za księciem Władysławem Czetwertyńskim; hr. Gustaw Olizar, marszałek kijowski, miał z Karoliną hr. Molo córkę Ludwikę, małżonkę hr. Mieczysława Chodkiewicza (zob. Roczn. II. str. 60). Brat Leona Korzeniewskiego, Kajetan, regent w. litewski, wuj Anieli z Korzeniowskich Czarneckiéj, a stryjeczny dziad Julii z Czarneckich Małyń-

1. Michał Ilgi z Małyna Małyński (XI pok.), były marszałek szlachty dubieński, pan klucza Zabarskiego, nabytego przez matkę od Lubomirskich, i Berezeńskiego, rodowego dziedzictwa Korzeniewskich, który odziedziczył po dziadzie wujecznym, generale Michale Korzeniewskim, ostatnim z rodu. Klucz Berezeński składa się z 1 miasta i 15 wsi, ogółem 100,000 morgów ziemi z 7,000 mieszkańców, z piękną rezydencyą Zurne pod Bereznem. Ożeniony z baronówną Anną Wrangell, wdową po hr. Bolesławie Chodkiewiczu (zob. Roczn. II str. 59). Z niéj:

   Maksymilian Jerzy Leon (XII pok.).
   Emanuel.

2. Aniela z Małyna Małyńska, dziedziczka klucza Wołoczyskiego (1 miasto i 9 wsi). Zaślubiona Januszowi Ledóchowskiemu herbu Szaława [3]), synowi Wincentego, marszałka wołyńskiego i Anny Głębockiéj; sdo vto za generałem Michałem Korzeniewskim. Rezydencya, jedna z najpiękniejszych na Wołyniu, w Smordach pod Dubnem.

3. Jan Ilgi Antoni z Małyna hrabia [4]) Małyński (XI pok.), kawaler orderu Teutońskiego, autor wielu prac literackich w języku francuskim, właściciel klucza Niewierkowskiego w Rowieńskiém [5]) i majętności Ożochowieckiéj, czyli Nowozbarazkiéj w Starokonstantynowskiém.

4. Cecylia z Małyna Małyńska, dziedziczka majętności Bilcze, z zamkiem i parkiem nad Styrem, małżonka Michała Pereświta Sołtana herbu własnego, syna śp. pułkownika Adama Lwa Sołtana i Idalii z Pociejów, wnuka Stanisława, marszałka nadw. lit. i księżniczki Franciszki Radziwiłłówny, brata Aleksandra i Adama Lwa Sołtanów i Maryi hrabiny Sierakowskiéj z Waplewa (zob. Roczn. II str. 311).

---

skiéj, był ożeniony z Różą hr. Krasicką, chorążanką nadw. litewską, z któréj córka Ksawera Korzeniewska za Aleksandrem Pociejem, obożnym w. lit., matka Idalii z Pociejów Sołtanowéj (zob. Roczn II str. 311). — Marya Józefa z Szaniawskich Korzeniewska była córką Józefa Szaniawskiego, podstolego koronnego i Anny hrabianki z Tęczyna Ossolińskiéj, podskarbianki w. kor.; z jéj sióstr: Anna za hr. Józefem Ossolińskim, Teresa za Dominikiem Bajerem, starostą kiszyńskim. Marya Józefa Szaniawska była pmo vto za Stefanem z Targowiska Gałęzowskim, sdo vto za Wincentym hr. Krasickim, tertio za Tęgoborskim, wreszcie quarto vto za kasztelanem Leonem Onufrym Korzeniewskim. — Anna hr. Ossolińska, matka Maryi Józefy z Szaniawskich Korzeniewskiéj, babka Anieli z Korzeniewskich Czarneckiej, a prababka Julii z Czarneckich Małyńskiéj, była córką Franciszka Maksymiliana Ossolińskiego, księcia i para Francyi (um. 1756 r.) i Katarzyny hr. Miączyńskiéj, wojewodzianki wołyńskiéj (zob. Roczn. I str. 184).

Przyp. Autora.

[3]) Z dzieci Anieli z Małyńskich Ledóchowskiéj: Marya za Kazimierzem hr. Tarnowskim, Julia za Władysławem hr. Chodkiewiczem z Młynowa (zob. Roczn. II str. 60); Władysław Ledochowski, ożeniony z swą krewną Ledóchowską, córką Romualda i Leontyny hr. Czackiéj (zob. Roczn. I str. 48); młodszy syn ma za żonę Zagórską, urodzoną z Traczewskiéj.

Przyp. Autora.

[4]) Tytuł hrabiowski został Janowi Antoniemu Małyńskiemu osobiście przyznany w dyplomie na order Teutoński z dnia 23 sierpnia 1873 r., podpisanym przez Arcyksięcia Wilhelma Franciszka Karola, jak świadczy ogłoszenie w urzędowéj „Wiener Zeitung“ z 26 września 1873 r. nr. 224. Przyp. Autora.

[5]) Niewierków, dawna rezydencya Lubomirskich, ma piękny kościół i pałac w obszernym położony parku, w którym znajduje się cenna galerya obrazów, wielkim nakładem zakupionych we Włoszech i Wiedniu przez dzisiejszego właściciela i jego ojca. Są w niéj oryginały Guido Reniego, Salvatora Rosy, Luca Giordano, Carlo Maratti itd. — W Ożochowcach posiada hr. Jan Antoni Małyński kosztowny zbiór rzeźb z marmuru kararyjskiego (o czém szczegóły w „Encykl. Powsz.“), sprowadzonych z Włoszech, między innemi posąg leżącéj Cleopatry, dłuta Canowy.

Przyp. Autora.

Mańkowscy herbu Zaremba.

(Zob. Roczn. I str. 158—165.)

Uzupełnienie. Maryanna Mańkowska, córka Macieja i Zofii Rutkowskiéj, wyszła za mąż za Marcina Kościelskiego herbu Ogończyk, regenta ziemskiego poznańskiego (zob. wyż. rodowód Kościelskich).

Marsowie herbu Noga.

(Zob. Roczn. III str. 126—128.)

Massalscy herbu własnego.

(Gałęzie wygasłe.)

Bardzo licznie niegdyś rozrodzony na Litwie i Rusi, oraz w cesarstwie rosyjskiém, książęcy ród Massalskich, wygasł już w końcu zeszłego wieku w magnackiéj litewskiéj gałęzi, choć istnieją podobno dotąd jego odłamy, ale już tylko imieniem przypominające dawną tego Domu świetność. Kwitnie także w Rosyi tego rodu odłam, noszący nazwę książąt Kolcowów-Massalskich, o którym poniżéj będzie wzmianka.

Massalscy należą do grona rodzin książęcych szczepu Ruryka, założyciela monarchii ruskiéj, a wywodzą się wprost od Światosława Tytusowicza, potomka Olega, księcia Czernichowskiego. Świątosław był księciem Karaczewskim i Żwinigrodzkim, a za żonę miał Teodorę Olgierdównę, Wielką Księżniczkę Litewską (zob. wyż. rodowód Fedorowiczów, przyp. nr. 1). Z niéj syn Jerzy (II pok.), dostawszy od ojca część księstwa, tj. krainę między rzekami Desną, Ugrą, Żyzdrą i Oką, któréj głównem miastem był Mosalsk vel Masalsk, położony na obu brzegach rzeki Możajki, przyjął nazwisko księcia Massalskiego. Od jego trzech synów: Włodzimierza, Wasila i Szymona, pochodzą wszystkie gałęzie i odnogi domu Massalskich, z których przecież tylko dwie tutaj w porządku genealogicznym podać możemy. Od Włodzimierza poszła gałąź starsza; od Wasila gałąź młodsza, rozpadajaca się po jego pięciu wnukach, synach Michała, na pięć odnóg, z których najstarsza po Fiedorze, hetmańska, i najmłodsza, po Szymonie Michałowiczu, Litwinowów-Massalskich, wygasły; po Wasilu Wasilewiczu idą Kolcowowie Massalscy; po dwóch średnich synach Wasila Jerzowicza poszło także kilka odrośli, które po całéj Litwie się rozpierzchły i po kilku pokoleniach wymarły.

I Gałąź starsza.

Włodzimierz, syn Jerzego, kniaź Massalski (III pok.), posłował od króla Kazimierza Jagiellończyka do W. Księcia Iwana III i wymógł na nim, aby z obojga stron wystawieni byli komisarze, którzyby uznali i rozsądzili krzywdy poczynione przez Moskwę na Litwie. Syn jego:

Tymoteusz (IV pok.), okolniczy smoleński, miał za żonę Annę Duchnę Iwanównę Sapieżankę herbu Lis (zob. niż. rodowód Sapiehów). W r. 1487 sprawował także poselstwo do Moskwy, które, gdy żadnego nie odniosło skutku,

wziął w r. 1499 udział w walce przeciw Iwanowi III i w pamiętnéj bitwie nad rzeką Wiedroszą w pobliżu Łopacina poległ śmiercią bohaterską, pogrzebany w Kijowie. Wdowa po nim, utraciwszy całą po mężu fortunę, zabraną przez Moskwę, pospieszyła po latach siedmiu do łoża konającego w Wilnie króla Aleksandra i wraz z trzema młodszymi synami: Piotrem, Jerzym i Iwanem, rzuciwszy się na kolana przed monarchą, wymogła na nim hramotę (w r. 1506), mocą któréj Aleksander Jagiellończyk nadał kniahini Massalskiéj część połockiego księstwa, zwaną Drujskim obrębem (civitas drujensis), ciągnącą się wzdłuż Dźwiny do Pereświtu i Kobyły, uwalniając zarazem ziemian Drujskich od posług do zamku Połockiego. Z synów Tymoteusza najstarszy, Aleksander, po śmierci ojca stał się głową rodziny, o nim niżéj; potomstwo Piotra wygasło w drugiém pokoleniu; Jerzy zgasł młodo, pochowany obok ojca w Kijowie; po Iwanie nowa poszła odnoga.

A. Odnoga po Aleksandrze.

Aleksander (V pok.) objął wprawdzie po ojcu rządy nad księstwem Massalskiém, wszakże gdy już w rok późniéj Moskwa całą Siewierszczyznę a z nią i jego dziedzictwo zagarnęła, przymuszony był także szukać przytułku na Litwie. W raz z nim udali się tam jednocześnie wszyscy wnukowie Wasila Jerzowicza a w księstwie Massalskiém pozostali tylko potomkowie Szymona, najmłodszego syna księcia Jerzego, których linie wkrótce wygasły. Syn Aleksandra:

Bohusz (Bogusław) (VI pok.), na którego w r. 1521 spadło starszeństwo rodowe całego domu Massalskich, otrzymał od króla Zygmunta I nadania na Litwie i brał udział we wszystkich ówczesnych wyprawach przeciw Moskwie (1534—35). W jednéj z nich dostał się do niewoli syn jego Piotr i uwolniony został dopiero w zamian za kniazia Siemiona Sickiego; powróciwszy wszakże do kraju, gdzie mu dano przydomek „Weryha“ od więzienia, w którém go trzymano, umarł bezdzietnie. Po dwóch wnukach Bohusza po drugim jego synie, Bohdanie i Januszu (VII pok.), mają podobno dotąd istnieć potomkowie na Litwie (zob. niż.) a jak twierdzi Ad. Am. *Kosiński* („Przew. herald II“ str. 349) otrzymało z nich kilkunastu w r. 1826 przyznanie tytułu książęcego w cesarstwie rosyjskiém.

B. Odnoga po Piotrze, senatorska.

Piotr (V pok.), żyjący około 1523 r., pan na Drui i Szczołnie, poślubił Helenę Andrejównę księżniczkę Sanguszkównę i spłodził z nią trzech synów: Iwana, Andrzeja i Jerzego. Iwana losy nie są nam znane; zdaje się, że umarł młodo, bo nie napotkaliśmy już o nim w papierach żadnéj dalszéj wzmianki.

a.) Andrzéj (VI pok.), kasztelan mścisławski (ok. 1570 r.) miał z kniaziówny Anny Puciacianki, wdowy po Bohdanie Siemiaszce, dwie córki: Marynę za Jerzym Bokiejem herbu własnego i Annę za kniaziem Puciatą herbu Massalski z odmianą.

b.) Jerzy (VI pok.) miał objąć po bracie kasztelanią mścisławską, jak twierdzi *Niesiecki*, choć go w spisie senatorów nie zamieszcza. Był ożeniony z księżniczką Anną Sokolińską herbu Druck, która po śmierci męża została czernicą kijowskiego monasteru. Pozostawił dwie córki: Wasilicę, dziedziczkę Czuryłowicz i innych dóbr, pmo voto za Mikołajem Jarmoliczem herbu Kościesza, z którym miała syna Jana, ster. i córkę Aleksandrę, wydaną za Jana Ordę herbu Ostoja; sdo voto za księciem Fiedorem Druckim-Horskim herbu Druck, któremu powiła córkę Dorotę, pmo voto Mikołajową Wiliczkową (?), pisa-

rzową grodzką wileńską, sdo voto za Janem Dziewoczką herbu Syrokomla; ta Dorota, odziedziczywszy po matce Druję, sprzedała ją w r. 1600 Lwu Sapieże, kanclerzowi w. lit.; dziś majętność ta w ręku Eugeniusza Miłosza herbu Lubicz; tertio voto wreszcie wyszła Wasilica Massalska za Jana Wołosieckiego herbu Sas, podstarościego bracławskiego. Druga córka Jerzego: Maryna, poślubiła Matysa Narbuta herbu Trąby; żyła około 1564 roku.

C. Odnoga po Iwanie.

Iwan (V pok.), najmłodszy z synów Tymoteusza i Anny Duchny Sapieżanki, miał z nieznanéj nam małżonki córkę Bohdanę za Jerzym Niszyjką (?), oraz trzech synów: Matfieja, H'ryhora i Wasila. Z tych:

Wasil (VI pok.), dziedzic całéj Drujszczyzny, pozostawił synów czterech: Jana, Dymitra, Andrzeja, ster. i Jerzego. Z tych:

a.) Jan (VII pok.), podstoli bracławski, zmarły w Wilnie, ożeniony był z Anną Galimską herbu Rawicz, wdową po Adamie Woysznarze herbu Kot morski, a tertio voto za Kazimierzem Szumlańskim, i miał z nią córkę za Świderskim herbu Lubicz (Kazimierzem, cześnikiem oszmiańskim), oraz syna Aleksandra.

Aleksander (VIII pok.) poślubił Zofią Baranowską herbu Ostoja; osadzony w zamku wileńskim, gdzie w r. 1671 testament spisał, umarł bezdzietny.

b.) Dymitr (VII pok.), drugi syn Wasila, pozostawił córkę Petronellę w Zakonie i dwóch synów: Dymitra Jana i Kazimierza.

Dymitr Jan (VIII pok.), dziedzic Drujki, sprzedał tę majętność w r. 1667 Stefanowi Wojciechowi Czerniewskiemu a nabył dobra Szwabiszki w Wilkomirskiém. Ożeniony był z Tukałówną.

c.) Jerzy (VII pok.), czwarty syn Wasila, stolnik bracławski, wszedł w związki małżeńskie z kniaziówną Heleną Połubińską, sędzianką słonimską. Z niéj syn:

Mikołaj (VIII pok.), ożeniony z Teodorą Korwin-Piotrowską, która po jego śmierci poślubiła powtórnie Stanisława Wołłowicza, cześnika grodzieńskiego. Z niéj syn:

Kazimierz (IX pok.), stolnik czernichowski, bezżenny. Ten w r. 1730 ustanowił fundusz na szpital Ikazieński i zapisał Drujkę krewniakowi, Antoniemu Żabie (zob. niż. rodowód Żabów), z obowiązkiem utrzymywania ubogich przy Ikazieńskim szpitalu.

II Gałąź młodsza.

Wasil, syn Jerzego, kniaź Massalski (III pok.), młodszy brat Włodzimierza, założyciela starszéj gałęzi, wnuk Światosława i Teodory Olgierdówny, stał się protoplastą młodszéj gałęzi Domu Massalskich. Miał on syna:

Michała (IV pok.), a ten pozostawił synów pięciu: Fiedora, praojca odnogi hetmańskiéj, Wasila, Szymona i dwóch, których imion nie znamy, a których potomstwo, jak wspomnieliśmy wyżéj, po kilku pokoleniach wygasło. Dwaj wnukowie Michała: Wasil Wasilewicz, przezwany „Kolco“ i Iwan Szymonowicz, zwany „Litwinów“, przenieśli się do Moskwy i stali się protoplastami dwóch nowych linii, prawosławnych, z których nosząca przydomek Litwinowych po kilku pokoleniach także wymarła, druga zaś z przydomkiem Kolcow dotychczas istnieje (zob. niż.).

A. Odnoga hetmańska.

Fiedor kniaź Massalski (V pok.), dziedzic Olekszyc, pozostawił z Anastazyi kniahini Jazłowieckiéj herbu Habdank z odmianą dwóch synów: Michała i Iwana. Z tych:

Iwan (VI pok.), poślubiwszy Annę księżniczkę Korecką herbu Pogoń, jedynaczkę córkę księcia Iwana, wziął z nią ogromne dobra w posagu, co ugruntowało świetność magnacką jego potomkom. Miał synów dwóch, z których Leon umarł młodo; drugi:

Fiedor (VII pok.), marszałek grodzieński, z sejmu 1613 r. wyznaczony komisarzem do granic (Const. fol. 44), miał za żonę Bohdanę kniahinię Łukomską herbu Roch a z niéj dwóch synów: Hrehorego (Grzegorza) i Andrzeja, od których idą dwie linie.

1. Linia wojewódzka.

Hrehory (VIII pok.), podkomorzy grodzieński, już za życia ojca posłował na sejm 1590 roku, zkąd był naznaczony do rady wojennéj. „Stefanowi i Zygmuntowi, królom polskim dla wielkich swoich przymiotów miły, miał za sobą małżonkę z domu Raczków (Maryannę Raczkównę herbu Ostoja), z którą dobra Raczki w ten dom weszły, ba i przydomek, bo potomków jego zwano Massalski Raczek“ (*Nies.*) W r. 1592 zapisał wraz z żoną na kościół Rudomiński wioskę Karownę i cztery włoki ziemi, oraz polecił dziesięcinę od poddanych i ze dworu 16 kóp groszy litewskich corocznie płacić, aby co tydzień dwie msze za ich dusze były odprawiane. Pozostawił dwie córki i dwóch synów. Z córek: Anna za Piotrem Tryzną herbu Gozdawa, wojewodą parnawskim, starostą bobrujskim 1623 r.; Krystyna, pmo voto za kniaziem Lwem Kurczem herbu własnego, wojewodą derpskim; sdo voto za Janem Despot-Zenowiczem, kasztelanicem smoleńskim; wreszcie tertio voto za Jędrzejem Młockim herbu Prawdzic, starostą chełmickim, walecznym pułkownikiem w Moskwie i Inflanciech, dowódzcą prawego skrzydła w pamiętnéj bitwie pod Kircholmem. Z synów Hrehorego:

a.) Łukasz Felicyan (IX pok.), starosta persztuński, „mąż ojczyźnie zasłużony, na OO. Bernardynów hojny.“ Miał za żonę Katarzynę Konstancyą Skorulską herbu Kościesza, marszałkównę grodzieńską. Z niéj syn:

Jerzy (X pok.), ster.

b.) Aleksander (IX pok.), drugi syn Grzegorza z Maryanny Raczkówny herbu Ostoja, „z młodych lat do obozu, chwały rycerskiéj szukając, udał się, a nie tylko sam, ale chorągwie okryte swym kosztem na obronę ojczyzny stawiał, komisye od Rzeczypospolitéj na siebie włożone, czy to do płacy wojsku, czy do rozgraniczenia województw, swoim nakładem odprawiał; w r. 1621, marszałkiem kowieńskim będąc, deputatem był naznaczony na Trybunał fiskalny litewski (Const. fol. 24), tęż funkcyą na niego włożono w roku 1629, już na ten czas kasztelana derpskiego (Const. fol. 18. 1631), gdy się z derpskiéj przesiadł na kasztelanią smoleńską (Const. fol. 11), z tymże tytułem komisarzem delegowany do traktowania z książęciem Pruskim o naprawę portu królewieckiego (Const. 1633 fol. 39). Umarł wojewodą mińskim w r. 1641, był oraz starostą kowieńskim, cywunem retowskim. Duchowieństwo szanował i nigdy jeść nie chciał, gdyby przy jego stole księdza nie było; na OO. Bernardynów szczodrobliwy. Złączył się był dożywotnie z Apolonią Jasieńską herbu Jastrzębiec, pisarzówną litewską. Z téj córka Klara, zakonnica Ś. Franciszka w Kownie, względem któréj ojciec ten klasztor pod tytułem Ś. Trójcy i kościół wymurował, szczodrze go uposażywszy“ (*Nies.*); oraz syn:

Stanisław (X pok.), starosta jaswoński, młodzian pełen nadziei, umarł przedwcześnie w r. 1630 w Wiedniu, rażony powietrzem.

2. Linia hetmańska i biskupia.

Andrzej (VIII pok.), najprzód kasztelan (1632), następnie wojewoda brześciański (1648 r.), miał dwie żony, pierwszą Weyherównę herbu własnego, córkę Ernesta, wojewody chełmińskiego, i Anny Mortęskiéj, podkomorzanki malborgskiéj, z któréj syn Stanisław; drugą Krystynę Tyszkiewiczównę herbu Leliwa, która mu powiła syna Kazimierza, zmarłego młodo, i córkę Annę, zakonnicę Ś. Brygitty w Brześciu (1676 r.).

Stanisław (IX pok.), podkomorzy grodzieński, wzięty w r. 1656 do niewoli moskiewskiéj, z któréj powróciwszy, był posłem na sejm 1661 roku, zkąd deputowany na Trybunał fiskalny litewski (Const. fol. 4), i w r. 1662 z sejmu komisarz do granic (Const. fol. 20), był oraz pułkownikiem królewskim. Poślubił Izabellę Naruszewiczównę herbu Wadwicz, córkę Aleksandra, kasztelana żmudzkiego (zob. Roczn. III str. 157), z którą spłodził córkę Marcybellę Woynową herbu Trąby, starościnę grodzieńską i syna Michała.

Michał (X pok.), chorąży a następnie marszałek grodzieński, pojął za małżonkę Maryannę księżniczkę Ogińską, wojewodziankę połocką i hetmanównę polną litewską. Z niéj syn jedynak:

Jan (XI pok.), starosta sądowy grodzieński, ożeniony z Wołłowiczówną herbu Bogorya, marszałkówną słonimską. Z tego małżeństwa córka Dominika, wydana za Józefowicza herbu Leliwa, kasztelana mińskiego, i syn:

Michał książę Massalski (XII pok.), hrabia na Myszy, Lachowiczach i Kretyndze, kasztelan wileński i hetman w. litewski, grodzieński, mściborski i propojski starosta. Był najprzód pisarzem w. litewskim, marszałkiem Izby poselskiéj na sejmie konwokacyjnym w r. 1733, następnie z kolei wojewodą mścisławskim, marszałkiem Trybunału głównego litewskiego, kasztelanem trockim, kasztelanem wileńskim, hetmanem polnym (dnia 16 listopada 1744 r.), wreszcie hetmanem wielkim litewskim, kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława. Był wraz z synem, Biskupem wileńskim, stronnikiem reform Czartoryskich i Rosyi, wszakże długo się opierał uszczupleniu władzy hetmańskiéj i gdy na sejmie koronacyjnym 1764 roku mimo jego i Biskupa przemów uchwalono dnia 3go grudnia przydanie mu komisyi wojskowéj do boku, wraz z synem w gniewie opuścił obrady (*Morawskiego* „Dzieje“ t. V str. 25). Miał za żonę Franciszkę księżniczkę Ogińską, córkę Mikołaja i Kopciówny, kasztelanów trockich a z niéj dwie córki i czterech synów. Z córek Katarzyna za czcigodnym i niezłomnym Józefem Niesiołowskim herbu Korzbog, ostatnim wojewodą nowogrodzkim (zob. J. I. *Kraszewskiego* dzieło: „Polska w czasie trzech rozbiorów,“ t. III str. 669); druga za Antonim hrabią Przeździeckim herbu Roch III, przydomku Pierzchała, referendarzem w. litewskim. a w końcu podkanclerzym lit., owdowiałym po księżniczce Katarzynie Ogińskiéj; z synów hetmana najwybitniejszą i ze wszech miar ciekawą postacią historyczną był:

Ignacy Jakób książę Massalski, Biskup wileński, któremu obszerniejsze tutaj należy się wspomnienie.

Urodził się Ignacy dnia 22 lipca 1729 roku a przeznaczony od dziecka do stanu duchownego, już w 15 roku życia został kanonikiem katedralnym wileńskim. Następnie wysłany przez ojca do Rzymu, celem dalszego kształcenia się, słuchał przez półczwarta roku filozofii i teologii i po napisaniu rozprawy: „De praecipuis Ecclesiae Romanae placitis“ (Rzym, 1755 r.), otrzymał stopień doktora filozofii i teologii. Za powrotem do kraju wnet, dzięki stosunkom rodzinnym, poczęły nań spadać godności świeckie i kościelne. Mianowany pisarzem wielkim, potém referendarzem litewskim, otrzymał probostwo rożańskie, kanonią warszawską, wreszcie był proboszczem prałatem katedry wileńskiéj; po śmierci zaś Biskupa Michała Zienkowicza i nominata Antoniego Tyszkiewicza, z polecenia króla Augusta IIIgo wyniesiony na biskupstwo wileńskie w r. 1762. Odtąd zaczyna się przeważna rola jego w dziejach. Zajęty wywyższeniem swego rodu, którego istotnie

już za życia ojca stał się głową, pierwsze starania zwrócił, aby katedrę swoją zamienić na arcybiskupstwo, konfederacya też generalna litewska za jego namową napisała nawet w r. 1764 uchwałę, aby uczynić o to przedstawienie do Rzymu, ale wypadki krajowe dalsze kroki wstrzymały. Stronnik Czartoryskich, popierał gorąco tak w czasie wyborów na sejm elekcyjny, jak przy saméj elekcyi kandydaturę Stanisława Augusta Poniatowskiego, krzyżując zamiary Radziwiłłów, z którymi odtąd długo toczył zatargi. Wspomnieliśmy przecież wyżéj, że późniéj mocno się sprzeciwiał ograniczeniu władzy hetmańskiéj swego ojca. Wołał wtedy na sejmie: „Kiedy cedry się walą, cóż z chrustami i trzciną dziać się będzie?“ Głos jego przemógł wówczas o tyle, iż wyjątkowo pozostawiono litewskiemu hetmanowi, aby nie oburzyć przeciwko sobie Massalskich, władzę aż do r. 1766 (J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów,“ t. I str. 197). Wyjechał następnie umyślnie do Paryża, ażeby za pośrednictwem dworu francuskiego otrzymać kardynalską purpurę, co także do skutku nie przyszło. Czynny zawsze i przedsiębiorczy, miał wielki wpływ i dobrze był widziany na dworze. Po zniesieniu zakonu Jezuitów, pierwszy prezes komisyi edukacyjnéj 1774 r., został zarazem zarządzcą funduszów publicznego wychowania na Litwie, lecz posądzony o zmarnowanie znacznych sum edukacyjnych, z urzędu tego usunięty został. Mówiono, że zabrał wtedy 600,000 złp., które po większéj części roztrwonił na karty, bo miał być tak namiętnym graczem, że jak twierdzi rezydent saski *Essen* w swych raportach, w ciągu dwóch wieczorów przegrał 38,000 dukatów (*Morawskiego* „Dzieje“). Na sejmie pamiętnym z r. 1773 do 1775 pozyskał Biskup zatwierdzenie tytułu książęcego dla Massalskich z linii hetmańskiej, zobowięzując się w zamian fundować, na wzór innych rodzin magnackich, pułk piechoty imienia Massalskich. Przyczyniło mu to nie mało kosztów i nieprzyjemności. Powierzył w Paryżu werbowanie oficerów francuskich, których miało być 50, awanturnikowi pewnemu, baronowi de Rullecourt; przyszły szef pułku, młody Ksawery Massalski (zob. niż.), był bowiem jeszcze wówczas na naukach w Paryżu w kolegium Louis le Grand. Rullecourt, narobiwszy burd w kraju, zabrał kasę i uciekł z częścią zawerbowanych Francuzów z Litwy do Paryża (J. I *Krasz.* „Polska“ t. I str. 195). Cały oddany życiu publicznemu, sprzyjał królowi jako osobisty przyjaciel, jeździł na sejmy i zasiadał w różnych komisyach, między innemi do delegacyi, która podpisała rozbiór pierwszy. Wtedy domagał się przecież przy ustąpieniu kraj w polskich pewnych warunków, żądał ubezpieczenia dla wyznawców religii katolickiéj, swobody handlu, przywozu soli, połączenia Wilii ze Dźwiną kosztem rządu rosyjskiego, wydania archiwów, innych prowincyi tyczących się, swobody przeniesienia się dla tych, coby do Rzeczypospolitéj należeć chcieli, uśmierzenia hajdamactwa, uwolnienia z wygnania konfederatów barskich, zdjęcia sekwestrów z dóbr itp. (*Tamże*). W r. 1789 wyjechał za granicę, zkąd powróciwszy w r. 1792, przystąpił do Targowicy i jako konsyliarz senatu znajdował się na sejmie grodzieńskim. Wtedy darował Rzeczypospolitéj koszta na utrzymanie regimentu piechoty imienia Massalskich, przeszło 800,000 złp. wynoszące i pierwszy zgodził się na pobieranie pensyi rocznéj, którąby jemu i jego następcom rząd polski, zabrawszy wszystkie stołowe dobra biskupie, wypłacał. Mimo to nie zdołał od siebie odwrócić oburzonéj opinii publicznéj. Po wyparciu wojsk generała Igelströma z Warszawy, uwięziony wraz z innymi przywódzcami Targowicy, tylko za osobistém wstawianiem króla uszedł w krwawym dniu 9 maja zemście rozwścieczonéj tłuszczy. Uległ jéj wszakże na dniu 28 czerwca 1794 r. Wywleczono go z więzienia i powieszono na ulicy. Dokonał tego ohydnego czynu niejakiś Stefan Klonowski, zaganiacz, znany opój. On sam ciągnął Biskupa, bijąc pięściami, a na stołku pod szubienicą posadził z pomocą mularza Wawrzyńca Burzyńskiego, który wprzód należał do powieszenia mecenasa Michała Wulfersa, asesora Rady zastępczéj (*Tamże.*). Zwłoki księcia Biskupa sprowadzone w r. 1795 przez kapitułę wileńską, uroczyście pochowane zostały w grobach Biskupów pod katedrą.

Franc. Maks. *Sobieszczański* tak się wyraża o Biskupie Massalskim („Encykl. Powsz.“ Orgelbranda t. 18, str. 155-156):

„W ogóle był to człowiek pod wieloma względami niezwyczajny, postać bardzo dramatyczna z ostatnich czasów Rzeczypospolitéj Polskiéj, sądy jednakże o nim są nader sprzeczne. I tak jedni dowodzą, iż miał wiele zalet i przymiotów a przez swoją zamożność i czynność lubiony był od całego obywatelstwa na Litwie, poważanym przez kapitułę i całe duchowieństwo. W istocie kochał on nauki i otaczał się uczonymi, starania jego o podniesienie oświaty w Litwie, zwłaszcza między duchowieństwem, godne są także pochwały. On pierwszy powziął myśl zaprowadzenia szkółek parafialnych w swojéj dyecezyi i w tym celu wydał odezwę do plebanów w r. 1773, ażeby przy każdym kościele niebawem założyli szkoły i o liczbie uczniów co rok jemu wiadomość podawali. Urządził i powiększył seminaryum dyecezalne w Wilnie, wsparłszy je swojemi znacznemi funduszami. Jemu winni swoje wyniesienie i los znakomici uczeni: Ksawery Bohusz, architekt Gucewicz, profesorowie Strojnowski i Dawid Pilchowski, kaznodzieja Karpowicz i wielu innych. Gorliwy o dobro Kościoła, dużo po sobie pozostawił pamiątek. Rozpoczął przebudowanie wspaniałéj katedry wileńskiéj, którą własnym kosztem przez lat kilkanaście budując, dobra swoje odłużył. Wystawił piękny pałac w Werkach, kosztownie go ozdobiwszy itp. Skutkiem téj hojności, tudzież życia nadzwyczaj wystawnego i okazałego, Massalski, posiadając ogromny majątek, jeszcze za życia rozdał go pomiędzy swoich wierzycieli. Ale właśnie dla téj hojności, oraz uczynności, gdyż rad był dopomódz każdemu, wszyscy się garnęli do niego, szukając łaski lub protekcyi. Z téj strony znany był na Litwie i dla tego los, jaki go spotkał, uznano niesprawiedliwym. Inni wszelako surowego sądu nań nie zmienili, sądząc go z dumy tylko i ambicyi, tudzież z rozrzutności bez granic. W istocie zbytki i marnotrawstwo były jego grzechami, ale co najbardziéj szkodziło, to otoczenie się ludźmi, którzy nadużywali jego zaufania i złe, czynione przez nich, szło na jego rachunek. To zatém najwięcéj przyczyniło się do zniesławienia jego pamięci i stało się nawet powodem jego nieszczęśliwego końca, który mógł wypaść tam właśnie, gdzie go inaczéj i dobrze nie znano.“

Na sąd powyższy zgadzamy się całkiém, nadmienić wszakże musimy, że *Niemcewicz*, *Morawski*, *Kraszewski*, *Schmitt* i inni potępiają bezwzględnie nieszczęśliwego Biskupa, trzéj ostatni opierając się głównie na raportach posłów zagranicznych w Warszawie, jak *Salderna* i *Essena*. Poseł rosyjski pisał w swych doniesieniach:

„Biskup wileński Massalski — umysł bystry i przenikliwy, ale płochy, jak abbé Petit-maitre, zarozumiały i próżny, godnością swą i zdolnościami nadęty, pnący się do zwiększenia wpływu swego i znaczenia, niecierpliwie dążący do podniesienia się kosztem upadku Czartoryskich. Nadzieja, że z pomocą naszą (dworu rosyjskiego) potrafi silne wytworzyć stronnictwo, w ręce go nasze oddała. Człowiek chytry i nieufny. W Litwie ma pewną wziętość, ale tylko u ludzi małego znaczenia (J. I. *Krasz.* „Polska“ t. I str. 83).

Natomiast *Wybicki*, zawsze umiarkowany i łagodny w sądzie o ludziach, tak go charakteryzuje:

„Biskup wileński był postaci przyjemnéj, charakteru słodkiego, na nabytych nie schodziło mu naukach, ale, jak zwykle nasze magnaty, nie wchodząc w ścisłą rachubę dochodów i wydatków, zostawał zawsze w potrzebie na zbytki.“

Pozostały po księciu Biskupie w druku, oprócz wyżéj wymienionéj rozprawy, jego mowy miane na sejmach, odbite osobno i umieszczone także w „Zbiorze mów i pism w czasie sejmu 1788 r.“ (t. III str. 174), oraz dwa Listy Pasterskie.

Kazimierz książę Massalski, najstarszy syn hetmana Michała a brat Biskupa wileńskiego, podczaszy i obożny litewski, wybrany był na dniu 1 października 1751 roku marszałkiem sejmu. Miał za żonę Maryą Teresę Sapie-

żankę Siewierską, córkę Jerzego, wojewody mścisławskiego i Teodory z Sołtanów (zob. Roczn. II str. 310 i poniżéj rodowód Sapiehów), która umarła dnia 20 października 1772 roku, nie pozostawiając potomstwa.

Jan książę Massalski, trzeci z rzędu syn hetmański, starosta wołkowyski, podczaszy w. litewski, umarł bezpotomny w Nowogródku 1762 r. w czasie kadencyi Trybunału głównego litewskiego, którego był marszałkiem. Ożeniony był z księżniczką Maryą Sapieżanką Kodeńską, córką Ignacego, wojewody mścisławskiego, i Anny hr. Krasickiéj (zob. niż. rodowód Sapiehów).

Józef książę Massalski (XIII pok.), drugi z rzędu syn hetmański, marszałkował w r. 1762 sejmowi, a gdy w r. 1754 na posiedzeniu z dnia 24 października Strawiński, poseł starodubski, zerwał obrady, wykrzyknął pełen oburzenia i rozpaczy; „Jakiż koniec nas czeka! Długoż Opatrzność cierpieć jeszcze będzie tę Rzeczpospolitą? Nie upamiętamyż się aż w grobie?“ *Morawskiego* „Dzieje“ t. IV str. 302). Słowa te najlepiéj cechują jego szlachetny sposób myślenia i miłość Ojczyzny. Był w końcu podskarbim wielkim litewskim. Ożeniony był z Antoniną księżniczką Radziwiłłówną, córką Marcina I Mikołaja i Aleksandry Bełchackiéj, kasztelanki bieckiéj (zob. niż. tablice rodowe książąt Radziwiłłów). Umarł podskarbi dnia 6 czerwca 1765 roku, pozostawiając dwoje dzieci, syna Ksawerego i córkę Helenę, wydaną pmo voto w r. 1779 za księcia Karola de Ligne, granda hiszpańskiego, którego wnuk, książę Eugeniusz, ożeniony był z księżniczką Jadwigą Lubomirską, córką księcia Henryka i Teresy księżniczki Czartoryskiéj; sdo voto oddała Helena Massalska swą rękę Wincentemu Potockiemu, podkomorzemu w. koronnemu, z którym żyła bezdzietnie (zob. Roczn. I tablicę drugą rodu Pilawitów Potockich, gdzie imię księżniczki Heleny wypuszczone, co się niniejszém uzupełnia).

Franciszek Ksawery książę Massalski (XIV pok.), ostatni potomek odnogi hetmańskiéj, generał szef pułku imienia Massalskich, nie zdołał niestety, wstąpić w ślady swego ojca. Słaby na umyśle, wcześnie wycieńczony na siłach, umarł jeszcze przed swym stryjem Biskupem, który w ten sposób widział pogrzebione wszystkie swe najgorętsze pragnienia ustalenia świetności swego Domu. Miał za żonę księżniczkę Józefinę Radziwiłłównę, córkę księcią Michała V Kazimierza „Rybeńki,“ wojewody wileńskiego i hetmana w. litewskiego, z Anny Ludwiki Mycielskiéj, a siostrę przyrodnią księcia Karola „Panie kochanku.“ Ta, po jego śmierci, poślubiła sdo voto Michała hrabiego z Konopnicy Grabowskiego herbu Oksza, koniuszego w. lit. (zob. Roczn. III str. 89, gdzie Ksawery Massalski mylnie podany jako „podskarbi w. lit.,“ co się niniejszém prostuje).

Jak już wyżéj nadmieniliśmy, nie obejmuje nasz rodowód wszystkich odnóg Domu Massalskich, który wielce był rozrodzony. Nie było nam podobno odnaleść związku genealogicznego pomiędzy rozrzuconemi po całéj Litwie i Rusi członkami bocznych odrośli z szczepem głównym. I tak wymienia *Niesiecki* między innymi, kniazia Jurgiego Massalskiego, poborcę w Wileńskiém z sejmu w r. 1580; Lwa w Grodzieńskiém 1589; będzie to zapewne syn Iwana z księżniczki Koreckiéj (zob. wyż. gałąź młodszą); kniazia Hieronima w Mścisławskiém 1589; Tymoteusza, którego pojmanego na wojnie ściąć kazał W. książę Moskiewski 1570 r.; Mikołaja, zmarłego w niewoli moskiewskiéj, którego syn także Mikołaj, był mężem rycerskim; Jana Aleksandra, kanonika kijowskiego w r. 1678; Jerzego Mikołaja, starostę augustowskiego, ożenionego z Chreptowiczówną herbu Odrowąż, podsędkówną ziemską grodzieńską, któréj siostrę rodzoną, Zofią, miał za sobą kniaź Stanisław Massalski. Helena Massalska była małżonką Woronicza herbu Pawęza, starosty brzezińskiego, inna zaś Massalska wyszła pmo vto za Jundziłła herbu Łabędź, sdo vto za Jędrzeja Oziębłowskiego herbu Radwan, cywuna szadowskiego; Anna Massalska, sędzianka ziemska grodzieńska, żyła najprzód z Sebastyanem Dybowskim herbu Nałęcz z odmianą, starostą

knyszyńskim, po nim z Kasprem Kłodnickim herbu Łada, starostą błońskim i wołkinickim. Jeden z Massalskich ożeniony był z Magdaleną Gumowską herbu Rola, cześnikówną zakroczymską, inny z Reytenówną herbu własnego; Stefan Massalski miał około r. 1668 za żonę Aleksandrę Chełchowską herbu Lubicz.

Tyle *Niesiecki*.

Ks. *Stebelski* podaje w spisie Archimandrytów supraślskich fundacyi Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza, marszałka nadw. litewskiego, Hilaryona Massalskiego, rugowanego z tego dostojeństwa w r. 1595 dla odstępstwa od jedności Świętéj. („Ostatnie prace ks. Stebelskiego“ wydał z autografu Władysław *Seredyński*, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków, 1877 str. 611).

Jeden z Massalskich był nadwornym malarzem króla Stanisława Leszczyńskiego w Lunewilu. Malował głównie portrety Polaków, bawiących na dworze lunewilskim, lub odwiedzających wygnanego monarchę. Były to wizerunki bardzo udatne i świadczące o talencie malarza. Istnieją dotąd w rozmaitych zbiorach.

W ostatnich czasach wreszcie odznaczyło się dwóch Massalskich na polu piśmiennictwa. Jeden z nich, Tomasz, miał własność ziemską w gubernii mińskiéj w powiecie ihumeńskim, był urzędnikiem najprzód w Petersburgu, następnie w Warszawie. Ogłosił drukiem dzieło p. t. „Pan Podstoli, albo czém jesteśmy i czém być możemy“ (5 tom. Wilno 1831—33); „Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag i miar, wyrachowanych na monety, miary i wagi nowe francuskie, nowe polskie i rosyjskie“ (Petersburg 1834 r.); „O skarbach słowiańskich a szczególniéj o gramatyce języka polskiego“ (Warszawa 1853); „Gramatyka polska“ (Paryż 1861). — Brat rodzony Tomasza, Józef, wydał jako młodzieniec zbiór swych „Poezyi“ w Wilnie 1828 r. Czy obaj ci Massalscy żyją, czy pozostawili potomstwo i od kogo się wywodzą, nie mogliśmy się dowiedzieć i wdzięczni będziemy, jeśli do jednego z przyszłych Roczników ze strony interesowanéj odbierzemy w téj mierze bliższe wskazówki.

Massalscy wydali 1 Biskupa, 1 hetmana, 3 wojewodów, 2 kasztelanów, 1 ministra, 3 marszałków sejmowych, 3 marszałków Trybunału głównego litewskiego, 8 starostów grodowych, 3 kawalerów orderu Orła białego.

Herb Massalskich przedstawia w polu czerwoném literę M złotą a nad nią w środku krzyż złoty, jakkolwiek niektórzy z nich kładli pole tarczy niebieskie a literę M i krzyż srebrne. Nad tarczą mitra książęca.

W „Voluminach Legum“ brzmi dyplom, zatwierdzający tytuł książęcy potomkom hetmana Michała, jak następuje:

„Gdy Massalskim zawsze był dawany tytuł kniaziów, z którym Tymotey przeniósł się z Rusi do Litwy, za ożenieniem się z Xiężniczką Litewską, gdy Aleksander, Król Polski, w swoim diploma dom ten pochodzący od dawnych dziedzicznych Ruskich Xiążąt uznaje, gdy Zygmunt pierwszy na odzyskanie ich ojczyzny pod sprawą kniazia Bogusława Massalskiego wojnę smoleńską toczył, gdy nakoniec procedencya ta y wszystkich Historyków Polskich świadectwem y dokumentemi autentycznemi jest dowiedzioną, więc za powszechną Stanów Rzeczypospolitéj zgodą wspomnionemu Domowi Massalskich Michała Hetmana Wielkiego Litewskiego Potomkom rodowitość z dawnych dziedzicznych Xiążąt Ruskich, nil quidquam deroganda aequalitate wolnego narodu naszego, upewniając, na zaświadczenie autentyczności Ich linij dowodów i dokumentów diploma z kancellaryj pod pieczęcią Oboyga Narodów, koronną i litewską, mieć chcemy.“

Massalscy poślubiali w następujących rodach:

Baranowskich, Chełchowskich, Chreptowiczów (dwa razy), Galimskich, Gumowskich, kniaziów Jazłowieckich, Jasieńskich herbu Jastrzębiec, książąt Koreckich, kniaziów Łukomskich (dwa razy), Naruszewiczów, książąt Oginskich (dwa razy), kniaziów Połubińskich, kniaziów Puciatów, Korwinów Piotrowskich, Raczków, książąt Radziwiłłów (dwa razy), Reytenów, kniaziów Sokolińskich, książąt Sapiehów (trzy razy), książąt Sanguszków, Skorulskich, Tyszkiewiczów, Tukałów, Weyherów i Wołłowiczów.

Massalskie wydane w następne rody:

Bokiejów, Dybowskich, kniaziów Horskich, Józefowiczów, Jundziłłów, Jarmoliczów, Kurczów, Kłodnickich, książąt de Ligne, Młockich, Narbutów, Niesiołowskich, Oziębłowskich, Przeździeckich, Potockich, kniaziów Połubińskich, kniaziów Puciatów, książąt Sapiehów, Świderskich, Tryznów, Woynów (dwa razy), Wołosieckich, Woroniczów i Despot-Zenowiczów.

Należy nam jeszcze w końcu uczynić tutaj wzmiankę o téj gałęzi Massalskich, która przeniosła się do Rosyi i kwitnie tam dotąd pod nazwą książąt Kolcowów Massalskich.

Pochodzą oni z gałęzi młodszéj, po Wasilu Wasilewiczu, wnuku Michała, prawnuku Wasila, praprawnuku Jerzego księcia na Massalsku, prapraprawnuku Światosława Tytusowicza, księcia karaczewskiego i żwinigrodzkiego, z Teodory Olgierdówny, W. Księżniczki Litewskiéj.

Imię to wsławiła szczególniéj księżna Helena Kolcow-Massalska, córka księcia Michała Ghigi, ur. w r. 1828 w Bukareszcie a zaślubiona w r. 1848 księciu Aleksandrowi Kolcow-Massalskiemu. Znana pod pseudonimem „Dora d'Istria", kobieta wszechstronnego naukowego wykształcenia i znajomości wielu języków, zajęła wysokie w piśmiennictwie europejskiém stanowisko. Od roku 1865 stale przebywa na Zachodzie Europy.

Książęta Kolcowowie Massalscy używają herbu z następującemi zmianami: W polu złotém czarny Orzeł ukoronowany głową w lewo, trzymający w lewym szponie krzyż złoty a w prawym tarczą czerwoną z literą M złotą; w literze złoty krzyż u góry a pod literą herb Korczak tj. trzy wręby białe, skracające się od górnego. (A. Am. *Kosiński* „Przew. herald." t. II str. 347).

Matczyńscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. II str. 178—189; Roczn. III str. 128—130).

Meduniecey herbu Ślepowron.

Do rodzin litewskich, pominiętych przez *Niesieckiego*, należy nam także zapisać Meduniecckich herbu Ślepowron, z których Andrzej już w r. 1648 podpisany jest ze Smoleńskiego na elekcyi króla Jana Kazimierza.

Prawdopodobnie syn tego Andrzeja, Gabryel, rotmistrz za czasów Jana Kazimierza, wyciąwszy w pień załogę moskiewską twierdzy Siebieża w Połockiém, oddał ją Judyckiemu, kasztelanowi nowogrodzkiemu na rzecz króla JMci, który,

wynagradzając zasługi ojca, nadał synowi jego Kazimierzowi dobra Tomsin, obejmujące 100 włók ziemi, w Siebiezkiém. Odtąd tutaj głównie się gnieżdżą. Jan Meduniecki, strażnik siebiezki, ożeniony był z Felicyanną Rudominówną herbu Trąby, podczaszanką bracławską (zob. niż. rodowód Rudominów). Inni Meduniecey łączyli się z Szadurskimi herbu Ciołek, Hłaskami herbu Leliwa, Podbipiętami itd.

Jerzy Meduniecki, żyjący w drugiéj połowie XVIII wieku, pozostawił syna:

Kazimierza, który w r. 1783 był sędzią siebiezkim, w r. 1790 asesorem pierwszego Departamentu gubernii połockiéj, w r. 1799 marszałkiem siebiezkim, kolegialnym sekretarzem, wreszcie radzcą honorowym. Ten z Teresy Skorniówny spłodził trzy córki: Teresę za Józefem Okuszką herbu Radwan, Elżbietę za Chrzanowskim herbu Rogala i Kazimierę; oraz trzech synów: Jana, Józefa i Ignacego. Z tych:

1. Jan, dziedzic Kołodnia i Zbrodowicz, marszałek siebiezki, poślubił Juliannę Rypińską herbu Radwan, córkę Stanisława z Reutówny, i spłodził z nią trzech synów: Stanisława, Mikołaja i Konstantego, oraz ośm córek: Annę za Ludwikiem Targońskim herbu Kościesza; Kazimierę za Bolcewiczem, Józefę za Franciszkiem Rypińskim, Ksawerę za Rutkowskim, Anielę za Antonim Makowieckim herbu Pomian, pułkownikiem, Julią, Emilią i Teklę, niezamężne. — Z synów Jana:

a. Stanisław, dziedzic Horek i Werek, pojął za żonę Weronikę Mikanowiczównę, urodzoną z Jesmanówny, z któréj dwoje dzieci:

Cezary.

Oktawia, pmo voto za Ignacym Radziwiłowiczem, sdo za Chmielewskim herbu Wieniawa.

b. Mikołaj z Adeli Budkówny herbu Jastrzębiec pozostawił trzech synów. Ci są:

Edward. Konstanty. Wiktor.

c. Konstanty, dziedzic Dubrowki i Ziabek, był sprawnikiem powiatu siebiezkiego, ożenił się z Anną Meduniecką, córką Antoniego (zob. niż.). Z niéj troje dzieci:

Kazimierz, ożeniony z Przysiecką herbu Nowina.
Walerya za Pawłowiczem herbu Przyjaciel.
Teresa.

2. Józef, drugi syn Kazimierza z Teresy Skorniówny, najprzód chorąży drysieński 1818 r., późniéj marszałek siebiezki, kawaler orderów, dziedzic Tomsina, miał za żonę cudzoziemkę, z któréj syn:

Kazimierz, ożeniony z Anną Meduniecką, córką Ignacego (zob. niż.). Był zesłany na czas dłuższy do Tobolska.

3. Ignacy, trzeci syn Kazimierza, dziedzic Mokrad, podsędek siebiezki, pozostawił z Anny Makowieckiéj herbu Pomian pięcioro dzieci. Z tych:

Kazimierz, ożeniony z Wandą Makowiecką.
Anna za Kazimierzem Meduniecким (zob. wyż.).
Kamilla za Aleńskim.
Jadwiga.
Antonina.

Z téj saméj rodziny, ale z innéj odnogi pochodził Antoni Meduniecki z Ciechowicz, najprzód 1800 r. podsędek, 1809 r. sędzia, nakoniec 1818 r. marszałek siebiezki. Po nim troje pozostało dzieci:

Kazimierz.
Józefina za Ertmanem herbu Szczaplina.
Anna za Konstantym Medunieckim (zob. wyż.).

Meduniecey są wyznania rzymsko-katolickiego.

Męcińscy z Kurozwęk herbu Poraj.

(Zob. Roczn. I str. 165—181; Roczn. II str. 190.)

Mejsztowiczowie herbu Rawicz.

(Zob. Roczn. III str. 131—134.)

Miaskowscy herbu Bończa odmienna i wygasły ród Miaskowskich herbu Leliwa.

(Zob. Roczn. II str. 190–202.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Idąc za „Kroniką Domową Dzieduszyckich“ wspomnieliśmy w Roczniku II na str. 202 o Wojciechu na Maryanowie Miaskowskim, mężu Salomei Dzieduszyckiéj, wojewodzianki podolskiéj, jakoby był herbu Bończa, również przy rodowodzie Wybranowskich (zob. Roczn. II str. 346) mylnie podaliśmy Petronellę Miaskowską, żonę Marcina Jerzego Wybranowskiego, chorążego podolskiego, jakoby pochodziła z Bończów.

Obecnie przekonujemy się z rozmaitych dokumentów familijnych, jakie mieliśmy w ręku, że tak Wojciech jak Petronella Miaskowscy byli herbu Leliwa i dlatego ich w rodowodzie Bończów odnaleść nie mogliśmy.

Prostujemy więc całą genealogią Leliwitów Miaskowskich jak następuje:

Mikołaj z Jurkowa (zob. Roczn. II str. 191), syn Janusza Jurkowskiego i Krakwiczówny a brat Wincentego, magistra nauk przyrodzonych, ożeniony z Małgorzatą z Miaskowa, miał między innymi syna:

Wojciecha (II pok.), który z Agnieszki Smogorzewskiéj, wdowy po Janie Strzeleckim, spłodził czworo dzieci. Z tych synowie Andrzej i Ambroży stali się założycielami dwóch linii. Linia po Ambrożym podana w II Roczniku; omyłki zachodzą tylko w linii po Andrzeju, którą dlatego ponownie, pomijając data bezbłędne, tutaj podajemy.

Andrzeja (III pok.) z Małgorzaty Radzewskiéj syn:

Andrzej (IV pok.), ożeniony z Magdaleną Ujejską, pozostawił oprócz córek, synów Łukasza i Andrzeja. Z tych Łukasz miał dwie żony: pmo Agnieszkę Konarzewską herbu Wręby, sdo Katarzynę z Ninina Łoniecką herbu Nałęcz. Potomstwo jego wygasło, żaden bowiem z jego synów nie był żonaty. Najstarszy syn X. Andrzej był Opatem trzemeszeńskim (1667 r.).

Andrzej (V pok.) poślubił Annę Piotrowską herbu Świnka, podkomorzankę lwowską, z któréj między innymi synowie: Łukasz, ks. Zygmunt, Dominikanin, Aleksander i Wojciech. Otóż:

1. Łukasz Kazimierz (VI pok.), podsędek podolski, z Barbary Kalińskiéj herbu Topór, miał mianowicie synów księdza Stanisława Opata oberskiego i:

Wojciecha (VII pok.), chorążego podolskiego, ożenionego primo voto z Anną Krzeczowską, bezdzietną; sdo vto z Agnieszką Jordanówną herbu Trąby. Z téj potomstwo (VIII pok.):

Petronella, zaślubiona najprzód Stanisławowi Golińskiemu a następnie Marcinowi Jerzemu Wybranowskiemu, chorążemu podolskiemu, Konstancya, niezamężna, Barbara za Michałem Jordanem, ks. Jan w Zakonie Cystersów i Aleksander, ster.

2. Aleksander (VI pok.), młodszy syn Andrzeja z Piotrowskiéj, pozostawił potomstwo, wymienione w Roczniku II na str. 192.

3. Wojciech (VI pok.), stolnik podolski, podkomorzy lwowski, starosta kopajgrodzki, zmarły 1648 roku, miał wprawdzie pierwszą żonę Katarzynę z Chodcza herbu Poraj, z któréj wymienione w Roczniku II dwoje dzieci; powtórnie przecież poślubił Salomeę Dzieduszycką, wojewodziankę podolską, z któréj spłodził córkę Helenę, małżonkę Andrzeja Dzierzka herbu Nieczuja, starosty buczackiego.

Miączyńscy herbu Suchekomnaty.

(Zob. Roczn. I str. 181—196 i 393; Roczn. II str. 202—213 i 405; Roczn. III str. 348, 361—363)

Ponieważ nieraz zachodzą wątpliwości, która z obu gałęzi głównych Domu Miączyńskich jest starszą a w „Przewodniku herald.“ tom II str. 365, 366 i 369 znaleźliśmy twierdzenie, jakoby t. z. gałąź wołyńska była starszą, przeto aby raz na zawsze tę kwestyą rozstrzygnąć, przytaczamy tu w brzmieniu dosłownem dokument, okazujący dowodnie, że z synów wojewody Atanazego był Antoni, od którego idzie gałąź tz. wielkopolska, starszym od swego brata Piotra, założyciela gałęzi wołyńskiéj.

Dokument odnośny opiewa:

Actum Lublini in Judicijs Ordinarijs Generalibus Tribunalis Regni Feria Tertia post Festum Sanctisimae et Individuae Trinitatis proxima Anno Domini 1755to. (Millesimo Septingentesimo Quinquagesimo Quinto.)

Inter Mgcum Martinum Wierzchowski Burgrabim Castrensem Mielnicensem, tum Gsos Alexandrum Trojanowski, Michaelem Karnicki, Stanislaum Zagajewski Cujusvis nominis Zarzecki ac alios Actores et Citatos per Eundem Mgcum Wierzchowski suo et aliorum nomine personaliter, et Illustres Magnificos Antonium de Miączyn et Dorotheam de Ducibus Woronieckie Miączyńskie Conjuges Castellanos Podlachiae, tum Generosos Jacobum Pilawski Tractus Sieleccnsis Economum Thomam Horecki, Bakowski, Stroiński Famulos, tum Subditos de Bonis Chmielow Załeszczyzna, Chmielewska, Mikulincze, Zytanie ac alios Citatos Actores et Statuendos per Generosum Moscicki, Magnificum Karwicki Tribunum Novogrodensem, tum Successores olim Generosi Benedicti Karnicki Actores et Citatos per eundem Magcum Karnicki Suo et successorum nomine personaliter, Generosos Łopuszańskie Actores et Citatos per Generosum Pieńkowski, Illustrem Magnificum Miączyński Palatinum Czerniechoviae Citatum negotii Actorem pro Panis per Generosum Laurentium Młodzianowski Magnificos Michaelem et Justinam de Bielskie Rzążewskie conjuges Actt et Citatos per Generosum Michaelem Rzążewski, suo et consortis suae nomine personaliter, Judicium Terrestre Czernichoviae adcitatum per Generosum Szołayski, Magnificum Lesznicki Capitaneidam Zytomirensem tum Relictam ac Successricem olim Magnifici Adal-

berti Lesznicki Actt et Citt per Generosum Leszczyński Generosum Josephum Czarnotuski Citatum et Actorem personaliter Officium Castrense Sandecense Adcittatum per Generosum Szołayski Successores Kornaszovianos Actores per Generosum Wyszotrawka, Justicium Terrestre Camerariale Varsaviense adcitatum per Generosum Moscicki officium Castrense adcitatam per Generosum Leszczyński Officium Castrense Vłodimirense adcitatum per Generosum Moscicki, Successores Meleszkovianos adcitatos per Generosum Szołayski Magnificos Michaelem Dominicum et Stephanum Zulińskie Fratres adcitatos per Generosum Wierzbicki, Generosos Joannem Porczyński, Stanislaum Czaplicki, Ignatium Wielbienicz adcitatos per Generosum Moscicki, Mfic. Dunin Karwicki Regen Cancellariae Regni Citatum per Generosum Koskowski, Generosum Mauritium Moscicki Vicesgerentem Castr Branscen Adcitatem et Citatum prti, Generosum Michaelem Pacowicz Subdeligatum Castrensem Sandecensem Adcitt per Gsum Szołayski iudicium terrestre Nowogrodense adcitt. per Gen. Kosibski, Gsum Skaszewski Citt per Gsu Kieszkowski, Infid Judaeos Jos et Rosia Incolas Vlodimir Actt et Citt per Gsu Nowakowski. — In Cathegoria Illustris et Magnifici Petri Miączyński Palatini Czerniechovien contra Illustrem Magnificum Antonium Miączyński Castellanum Podlachiae Respectu Indebita vexae Instituta Judicium etc. Citationem partis actoreae ad Judicium suum editam decidendo Licet quidem Illustris et Magnificus Petrus Miączyński Palatinus Czerniechoviae Poenas Ratione In acquietato ac plena In Causa Divisoriali tam Complanatione Certa in Arce Maciejoviensi Die Nona Mensis Februarij Anno Domini Millesimo Septingentisimo Trigesimo Primo Inter Illstrem et Magcum **Antonium** Miączyński Castellanum Podlachiae **Fratrem natu Majorem** ab Una et Modernum actorem protunc Castellanum Chełmensem Parte ab altera conscripta manibusq tam partium complanancium quam et certorum amicorum dignorum subscripta et Actis Castrensibus Vlodimirien Die Vigesima Prima Mensis Ejusd Februarij anno Eod Roborata quam et quietatione Officiosa anno Eodem sub actu suprafatae Roborationis mutuo Recognitae Sopito negotio solidata Instituti actoratus praetendit et Exposcit. Verum quoniam Judicio suo probatum est Illustrem et Magnificum **Antonium** Miączyński Castellanum Podlachiae **Fratrem natu Majorem** meliori consilio usum a causa et actione sui Instuitu Comparationis Documentorum massam substantiae olim Illustrium et Mgcorum Miączyńskich Palatinorum Volhyniae sui Parentum enucleantium. In alijsq Circumstantijs complanatione ac Quietatione suprafatis mortificatis Eidem Illustri et Magnifico Petro Miączyński Palatino ad Praesens Czerniechoviae suum ad Judicium Instituta Sabbatho pridie Festi Sanctisimae et Individuae Trinitatis Anno nunc currenti coram Actis Judicij sui plenariae recessisse et quasvis Manifestationes Intuitu Quorundam sui praesentationum minus debite formatarum adnotatas Cassasse et annihilasse. Idcirco Judicium attento ejus modi Recessu Illustrem et Magnificum Antonium Miączyński Castellanum Podlachiae a Poenis Quibusvis, Refussioneq Damnorum prout e converso Illustrem et Magnificum Petrum Miączyński Palatinum Czerniechovien a Causa et Impetitione praesenti suprascriptis Complanatione ac Quietatione Officiosa Subsecutis approbatis liberos facit et pronuntiat perpetuumq partibus sub Poenis Contra Convulsores Legum Sancitis Imponit silentium.

Zgodność powyższego Odpisu z jego Oryginałem, na papierze boz stępla pisanym w głównem Archiwum Królestwa; a mianowicie w Aktach Wyroków Trybunału Koronnego Lubelskiego w Księdze 565 na karcie 105 i następnéj znajdującym się po sprawdzeniu zaświadcza.

W Warszawie, dnia 15/27 Lutego 1871 r.

Naczelnik Głównego Archiwum Królestwa Polskiego

(L. S.)

Wal. Hubert.

Mielęccy Aulokowie herbu własnego, czyli Aulok.

(Zob. Roczn. III str. 140—151.)

Mielżyńscy herbu Nowina-Złotogoleńczyk.

(Zob. Roczn. I str. 197 - 205, i 393; Roczn. II str. 213—215.)

Sprostowanie. W Roczniku II na str. 213, idąc za krytyką „Biblioteki Warszawskiéj," podaliśmy, jakoby Mikołaj Mielżyński, w końcu kasztelan gnieźnieński, ożeniony był z Katarzyną „Radoszewską herbu Oksza," a nie z Katarzyną Rokosowską herbu Glaubicz. Przekonujemy się tymczasem z akt grodzkich poznańskich, że mieliśmy najzupełniéjszą słuszność i że widocznie w „Metryce koronnéj," na którą się w tym przypadku szanowny krytyk, pan Adam *Boniecki*, odwołał, zaszła pomyłka.

Na dowód przytaczamy dwa urzędowe wypisy z Archiwum tutejszego, choć moglibyśmy jeszcze ich więcéj podać; ale sądzimy, że te dwa wystarczą.

W Inscr. Posn. z r. 1610 Vol. II fol. 586 czytamy:

> Generosus Nicolaus Mielżynski Dapifer Terrestris Palatinatus Calisiensis quietat Generosum Albertum Kościelecki de summa 6200 florenorum polonicallium, de ea videlicet summa quae in reformatione dotalitii Generosae Catharinae de Rokossowo primi olim Gsi Adami Witosławski ad praesens vero praefati Gsi Dapiferi Calisiensis consorti a priori marito suo inscripta fuerat.

W tychże Inscr. Posn. z roku 1622 Vol. I fol. 361 znajdujemy następujący zapis:

> Magnificus Nicolaus a Brudzewo Mielżyński, Castellanus Biechoviensis, tutoriam et tutellam liberorum suorum, administrationemque bonorum suorum Gsae Catharinae de Rokossowo, consorti suae uti primae tutrici nec non Magnificis ac Generosis Lucae a Brudzewo Mielżynski Castellano Gnesnensi, Capitaneo Powidzensi — Abrahamo Ciswicki Castellano Bidgostiensi — Christophoro de Budzisław Wysocki Capitaneo Gnesnensi, — Nicolao Węgorzewski — Nicolao et Adamo Mielżynskim comisit.

Na str. 204 w Roczn. I opuszczona siostra hr. Aleksandra, hr. Józefy, zamężnéj Koźmińskiéj i hr. Katarzyny Prokopowéj Mielżyńskich, a córka hr. Mikołaja i Brygitty Sczanieckiéj, hrabianka Teodozya, małżonka najpierw hr. Ignacego a następnie hr. Henryka Dzieduszyckich.

Mikorscy herbu Ostoja.

(Zob. Roczn. I str. 205—209; Roczn. II str. 215; Roczn. III str. 149.)

Milowiczowie herbu Mikuliński.

(Zob. Roczn. I str. 209; Roczn. II str. 215.)

Uzupełnienie. Kazimierz Milowicz, dziedzic dóbr Modrynia w Hrubieszowskiém, ma z żony Władysławy z Wyskotów Zakrzewskich, prawnuki Ignacego, prezydenta miasta Warszawy (zob. niż. dział Wyskotów Zakrzewskich) syna, któremu na imię:

Władysław, ur. 11 października 1880 roku.

Mirscy herbu Białynia z odmianą.

Podkowa Mirskich prosto do Honorów
Bieży, lecz Boskich doznaje faworów,
Bo gdy przy mecie godności się stawi,
Przydanym krzyżem Bóg jéj błogosławi.

Mirscy, kniaziowie ruscy, herbu Białynia z odmianą a przydomku Światopełk, należą do najstarszych rodów książęcych na Rusi i jak to wszyscy historycy i heraldycy przyznają, jednego są gniazda z Glińskimi, Czetwertyńskimi, Ogińskimi, Puzynami, Fedorowiczami, Massalskimi, Druckimi-Lubeckimi, Druckimi-Sokolińskimi, Horskimi i wielu innemi. Pochodzą wprost od Światopełka, księcia Twerskiego, jednego z dwunastu synów Włodzimierza Wielkiego, pierwszego wielkiego księcia i jedynowładzcy całéj Rusi.

Idąc za przykładem hr. *Kossakowskiego*, który przy monografii książąt Czetwertyńskich pominął pierwotne ich jako kniaziów ruskich dzieje, rozpoczynamy rodowód książąt Mirskich od Andrzeja Światopełka, kniazia na Mirze Mirskiego, żyjącego w połowie XVI wieku na Litwie. Syn jego:

Hrehory (II pok.), dziedzic Ukla, Miór itd., podkomorzy bracławski, miał dwie żony: pierwszą Annę Kopciówną herbu Kroje, pisarzównę litewską, drugą Ukolską, z starożytnéj rodziny żmudzkiéj. Kniaź Hrehory nabył majętność Czuryłowicze od Jana Mikołaja Rudominy, marszałka bracławskiego. Pozostawił synów pięciu: Iwana i Hrehorego, których potomstwo już w drugiém pokoleniu wygasło; Szymona, założyciela gałęzi Strażnikowskiéj, na Karplach, która ma przyznany tytuł książęcy w Królestwie Polskiém i w Rosyi; wreszcie Abrahama, założyciela gałęzi pisarskiéj, rozpadającéj się dziś na odnogi kozakowską, zaynowską, podziśnieńską, kamienpolską, zahorską i żmudzką. — Iwan, syn Hrehorego z Ukolskiéj, dziedzic Ukla, miał z Eufrozyny Kmitówny dwie córki i czterech synów: Stanisława, Jana, Samuela Stanisława (2 im.) i Damiana. Z córek Helena za Konstantym Szyszką, druga za Konstantym Kaczanowskim, horodniczym trockim. Z synów: a) Jan miał za żonę Zofią Szaszkiewiczównę a zniéj córkę Halszkę i 3 synów. Z tych: Ludwik, dziedzic Ukla itd., ożeniony z Maryanną Jesmanówną, Aleksander i Andrzej. b) Damian z Estery ks. Gedrojciówny pozostawił córkę Justynę. Hrehory, drugi syn podkomorzego bracławskiego, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Podberezką herbu Gozdawa z odmianą, bezpotomną, powtóre z Lubomiłą Bystrzycką herbu Bończa, wdową po kniaziu Fiedorze Ogińskim, z którą miał córkę Annę, pmo voto za Jerzym Przysieckim herbu Nowina, sdo voto za kniaziem Łukomskim herbu Roch, pochowaną w Siennie u XX. Franciszkanów; i syna Sebastyana (IV pok.), sędziego ziemskiego bracławskiego, nabywcę dóbr Miory, gdzie w r. 1641 fundował kościół parafialny, żonatego z Wężykówną herbu Wąż, wdową po kniaziu Łukomskim; z niéj syn Krzysztof (V pok.), deputat na Trybunał litewski z lat 1658 i 1678, w roku zaś 1662 jeden z komisarzy dla ujęcia i zapłaty wojska litewskiego. Miał za sobą Annę z Łohojska Tyszkiewiczównę herbu Leliwa, córkę Mikołaja z Krystyny Despot-Zenowiczówny. Krzysztof zrobił testament w r. 1663; umarł bezdzietny a wdowa po nim wyszła za Kuncewicza.

I. Gałąź po Szymonie, marszałkowska.

Szymon (III pok.), trzeci syn Hrehorego, podkomorzego bracławskiego, i Ukolskiéj, dziedzic dóbr Lubawicz i Mior, podkomorzy także bracławski, miał za sobą Anastazyą Żabiankę herbu Kościesza (1585), córkę sławnego zdobywcy Dyneburga, Borysa Żaby i Zofii z Łopacińskich, córki głośnego posła od Stefana Batorego do Cara moskiewskiego, Iwana Groźnego (zob. wyż. rodowód Łopacińskich i niż. rodowód Żabów). Pozostawił dwóch synów: Teodora i Aleksandra, o którym nie ma już dalszéj wzmianki w aktach

Teodor (IV pok.), niewiadomo, z kim był żonaty, pozostawił wszakże córkę Zofią i czterech synów: Józefa, Kazimierza, Michała i Jana. Z tych Michał, żyjący około 1680 roku, był stolnikiem inflantskim i miał dwie żony, pierwszą nieznanego nazwiska, z któréj syn Jan Antoni (VI pok.), ojciec Aleksandra, żyjącego około 1700 r. — drugą Katarzynę Biegańską herbu Prawdzic, wdowę po Swinarskim, córkę Piotra Kazimierza, podkomorzego połockiego, wnukę Wacława i Krystyny z Rudominów, podstolich bracławskich (zob. wyż. rodowód Biegańskich i niż. rodowód Rudominów). Katarzyna z Biegańskich Michałowa księżna Mirska zmarła 1695 roku.

Kazimierz (V pok.), drugi z rzędu syn Teodora, podkomorzy bracławski i chorąży wojsk litewskich, żyjący około 1680 roku, pozostawił z Anny Tyszkiewiczówny, córki Mikołaja i Krystyny Zenowiczówny, syna Józefata Antoniego i córkę Zofią. Umarł ok. 1663 roku.

Józefat Antoni (VI pok.), chorąży i marszałek bracławski, poseł na sejm konwokacyjny warszawski 1723 roku, rewizor dóbr hybernowych, którego zasługi wspomina Konstytucya sejmowa z r. 1726, był dziedzicem dóbr Leonkowicz i Sokołowszczyzny vel Krukowszczyzny. Zostawił z Felicyanny Bukowskiéj, wdowy po Janie Jagiełłowiczu, która tertio voto wyszła za kniazia Aleksandra Puciatę, córkę za Wedykowskim i czterech synów: Teodora, Michała, Piotra i Franciszka. Z tych Piotr miał synów: Tadeusza, chorążego w konfederacyi barskiej i Michała, po którym pozostał syn Józef (IX pok.).

Franciszek (VII pok.), najmłodszy z synów marszałka bracławskiego, miał trzech synów: Antoniego, Ludwika, ster. i Cypryana. Z tych:

1. Antoni (VIII pok.) pozostawił syna Stanisława (IX pok.), ten zaś synów trzech: Kazimierza (X pok.), Mikołaja i Juliana. Kazimierz (X pok.) zostawił synów: Adama, Antoniego i Władysława (XI pok.), których losy nie są nam znane, jak w ogóle o potomstwie marszałka bracławskiego bardzo niedokładne tylko zdołaliśmy zaczerpnąć wiadomości.

2. Cypryan (VIII pok.), trzeci syn Franciszka a wnuk Józefata Antoniego, miał synów Michała, Piotra i Mikołaja, z których ostatni w podeszłym wieku żyje dotąd na wychodztwie.

II. Gałąź po Łukaszu, strażnikowska.

Łukasz (III pok.), czwarty z rzędu syn Hrehorego, podkomorzego bracławskiego, i Ukolskiéj, podsędek bracławski, miał dwóch synów: Hrehorego i Jarosława. Z tych Hrehory (IV pok.), pan na Karplach, którą to majętność w województwie smoleńskiém otrzymał od Stanów Rzeczypospolitéj w r. 1652 na własność dziedziczną za kilkodziesięcioletnie zasługi położone w wyprawach wołoskich, inflantskich i moskiewskich (Const. R. Vol. IV fol. 383), był strażnikiem W. Księstwa Litewskiego, pułkownikiem królewskim; „żołnierz odważny, luboć kalwin, co mu przyznaje konstytucya z 1623 roku fol. 16, gdy mu pewną summę darowała na okupienie się z niewoli, w którą był wzięty; posłował na sejm 1647“ (*Nies*). Z Katarzyny Kopaszczewskiéj, zmarłéj 15 września 1680 roku, pozostawił dziewięć córek (a nie sześć, jak mylnie podaje *Niesiecki*), i jedynaka syna, Hieronima (V pok.), który „pod Szkłowem zginął“ od Moskwy, gdy oj-

cowską hussarską chorągiew do batalii przywodził (*Nies.*) 1654 r. dnia 12 sierpnia. Z córek: 1. Regina Teofilowa Pakoszowa herbu Prawdzic, wydana za mąż dnia 30 października 1650 r. (zob. niż. rodowód Pakoszów). 2. Anna poślubiła w Kopylu dnia 30 października 1650 r. Jana z Białaczowa Cedrowskiego herbu Odrowąż, umarła w Słucku 31 marca 1660 r. 3. Katarzyna Ligęzowa Brzostowska herbu Półkozic, podstolina rawska. 4. N. Cudnowska. 5. N. Czyżowa herbu Godziemba. 6. N. Kłokocka herbu Nałęcz, chorążyna mińska. 7. N. za Stanisławem Niezabytowskim herbu Lubicz. 8. N. za Stefanem Oborskim herbu Roch II, starostą liwskim; wreszcie 9. Katarzyna za Stanisławem Rogowskim herbu Szasor.

Jarosław (IV pok.), młodszy syn Łukasza a brat Hrehorego, walecznego strażnika litewskiego, niewiadomo, z kim był żonaty. Syn jego:

Andrzéj Michał (V pok.), podczaszy bracławski, podpisał wraz z trzema synami: Kazimierzem, Dominikiem i Józefem elekcyą Augusta II w r. 1697. Po Dominiku, strażniku bracławskim, zostało dwóch synów: Karol (VII pok.) i Tomasz, miecznik bracławski.

Józef (VI pok.), trzeci syn Andrzeja Michała, miał syna:

Jana Felicyana (VII pok.), tego zaś trzech synów: Józef, Paweł, i Franciszek Ksawery, podpisany na elekcyi Stanisława Augusta Poniatowskiego, bezdzietny z Katarzyną Bobowską.

Paweł (VIII pok.), drugi syn Jana Felicyana, miał także trzech synów, Tomasza Bogumiła, Jana Felicyana i Walentego, kapitana wojsk litewskich.

Tomasz Bogumił książę Światopełk Mirski (IX pok.), powróciwszy z zagranicy do kraju i urzędując w Warszawie, otrzymał przyznanie tytułu książęcego w Królestwie Polskiém 1821 r. a następnie i w cesarstwie rosyjskiém. Był dziedzicem dóbr Hańczy w gubernii suwałkowskiéj. Umarł w Warszawie dnia 18 maja 1852 r., pochowany na Powązkach. Żona jego Marcyanna z Nostyców Jackowskich herbu Ryś, ur. 1807 roku, zmarła 1853 roku; oprócz przekładów powieści z obcych języków, wydała: „O kobietach“ (Warszawa 1846) i „O mężczyznach“ (tamże 1846 r.). Ich potomstwo wyznania prawosławnego:

1. Książę Włodzimierz (X pok.), ur. 1824 r., um. 1856 r., bezpotomny z Anną Simon.

2. Książę Dymitr, ur. 1825 r., generał adjutant i generał jazdy wojsk rosyjskich, ożeniony z księżniczką Zofią Orbeliani. Z niéj:

Księżniczka Nina, za generałem rosyjskim Włodzimierzem Dehn.

Księżniczka Marya, zaślubiona księciu Orbeliani.

Księżniczka Olga, małżonka księcia Bariatyńskiego.

Książę Piotr (XI pok.), oficer wojsk rosyjskich.

3. Księżniczka Maryanna, um. 1835 r.

4. Księżniczka Bolesława, ur. 1831, zaślubiona Wilhelmowi Radzic.

5. Książę Mikołaj (X pok.), ur. 1833, generał adjutant i dowódzca korpusu na Kaukazie, ożeniony z Kleopatrą Aniczkow, z znakomitéj bojarskiéj rodziny moskiewskiéj. Z niéj:

Książę Paweł (XI pok.) Światopełk Mirski.

Książę Dymitr.

Książę Jan.

Książę Mikołaj.

III. Gałąź po Abrahamie, pisarska.

Abraham (III pok.) kniaź Światopełk Mirski, piąty syn Hrehorego, podkomorzego bracławskiego, miał syna:

Aleksandra (IV pok.), ten zaś:

Samuela (V pok.), żyjącego około 1646 r. i ożenionego z Dorotą Bałaszkówną herbu Łabędź. Z niéj czterech synów: Sebastyan, nabywca dóbr Zawierza w r. 1636 od Krzysztofa Stetkiewicza, po którym syn Kazimierz, obożny bracławski, ożeniony z Anną Rudominówną herbu Trąby (zob. niż. rodowód Rudominów) i mający z niéj dwóch synów: Jana i Krzysztofa (ok. 1775); 2. Michał, który prowadzi daléj starszą odnogę gałęzi pisarskiéj; 3. Władysław, założyciel młodszéj odnogi, czyli linii kamienpolskiéj, zahorskiéj itd. 4. Zygmunt, ster.

AA. Odnoga starsza.

Michał (VI pok.), drugi syn Samuela i Bałaszkówny, skarbnik bracławski, dziedzic dóbr Czuryłowicz w Bracławskiém, czyli Lilek, które wraz z bratem Władysławem sprzedał około r. 1696 księdzu Zgierskiemu, Biskupowi smoleńskiemu, ten zaś w rok późniéj odstąpił je Danielowi Wyhowskiemu. Od niego przeszły do Kleczkowskich, od których je nabył w r. 1745 Mikołaj Tadeusz Łopaciński, późniejszy wojewoda brzeski i przezwał je Leonopolem (zob. wyż. rodowód Łopacińskich). Michał brał udział w r. 1698 w pospolitém ruszeniu. Pozostawił trzech synów: Samuela, Władysława i Franciszka; pierwszy prowadzi daléj odnogę główną; drugi i trzeci nowe zakładają linie.

A. Gałązka po Samuelu, na Zawierzu.

Samuel (VII pok.), krajczy bracławski, miał za żonę Katarzynę Zgierską herbu Dąbrowa. Z niéj córki: Zuzanna za Józefatem Kopciem herbu Kroje, chorążym petyhorskim, i Rozalia za księciem Józefem Gedrojciem; oraz dwóch synów: Leon, strażnik bracławski, po którym synowie: Paweł, cześnik bracławski i Tadeusz; drugi:

Cypryan (VIII pok.), najprzód miecznik, następnie surrogator Ziemi Bracławskiéj, dziedzic dóbr Zawierza[1]) i Leonkowicz, miał z Maryanny Billewiczówny v. Bielewiczówny herbu Mogiła pięć córek i pięciu synów. Z córek: Anna za Tadeuszem Światopełkiem Mirskim z linii podziśnieńskiéj (zob. niż.), druga za Joachimem Bohomolcem herbu Bogorya, Zofia Wiktorya, ur. 1738, Aniela Maryanna, ur. 1752, małżonka Dominika Deręgowskiego, mostowniczego połockiego, i Franciszka Brygitta, ur. 1755, mezamężna. Z synów: Tomasz, ur. 1738 r., generał wojsk litewskich, konfederat barski, marszałek bracławski, podpisał 1764 r. elekcyą króla Stanisława Augusta jako poseł z powiatu bracławskiego, w r. 1788 nabył od Platerów dobra Zaynów, które w r. 1793 sprzedał szwagrowi swemu, Tadeuszowi Mirskiemu, umarł bezpotomny; Józef, drugi syn Cypryana, był wojskim a Bogusław, trzeci syn Cypryana, podkomorzym bracławskim. kawalerem orderu Ś. Stanisława i posłem na sejm w roku 1776; o Kazimierzu nie ma dalszych wzmianek w aktach; piąty z braci:

Stanisław Wojciech (IX pok.), urodził się dnia 21 października 1756 roku w Zawierzu, gdzie przy pałacu wzniósł kaplicę i grób dla swéj rodziny założył a około 1800 roku fundował w Słobodce kościół parafialny, o wiorstę odległy od Zawierza, które dotąd do innéj należało parafii. Był pisarzem W. Księstwa Litewskiego, kawalerem orderu Orła białego i Ś. Stanisława. W roku 1791 był jednym z pierwszych, który się zapisał do księgi mieszczańskiéj miasta Wilna. Umarł w Zawierzu 1815 roku i tam pochowany. Za żonę miał Stanisławę

[1]) Dobra Zawierz, obejmujące folwarki: Adamowo, Chroły, Kramy, Hlinówka, Pomaszyszki, Kozaryno, Zamość i Obabie, leżą w powiecie nowoaleksandrowskim w pięknem położeniu. Była to dawna posiadłość znakomitéj rodziny Stetkiewiczów herbu Kościesza, którzy się pisali z Zawierza; późniéj przeszła do Mirskich, a po śmierci ostatniego po mieczu potomka odnogi po Michale, Adama Napoleona, drogą sukcesyi do Adama Chrapowickiego.

Przyp. Autora.

Koszczycównę herbu Poraj, starościankę zarzycką, córkę Antoniego i Barbary z Jasienieckich Woynów, wnukę Stanisława i Zofii z Duninów, Koszczyców, starostów zarzyckich, oraz Józefa i Ludwiki z Sulistrowskich, Jasienieckich Woynów, obożnych połockich. Była to matrona, umiejąca utrzymać powagę wielkich rodów. Dom jéj był znany i głośny z wystawności i gościnności. Umarła w Zawierzu dnia 25 lipca 1835 roku. Ani pisarz w. litewski ani wdowa po nim nie starali się o zatwierdzenie dla syna Adama Napoleona tytułu książęcego, który Światopełkom Mirskim przysługuje od wieków, choć go zwykle nie używają. Córek pozostawił Stanisław Wojciech cztery: Maryą, freilinę dworu cesarskiego, za Stanisławem Szumskim herbu Jastrzębiec, marszałkiem wileńskim i kamerjunkrem dworu petersburgskiego[2]); Ewelinę, także freilinę dworu cesarskiego, za Antonim Chrapowickim herbu Gozdawa, pułkownikiem wojsk napoleońskich, kawalerem maltańskim, dziedzicem Datnowa (zob. Roczn. III str. 37), gdzie wraz z mężem po kilkakrotnie przyjmowała w domu swoim cesarzową Elżbietę, małżonkę cesarza Aleksandra Igo; Stanisławę za Aleksandrem Wolskim[3]); Anielę za Saundersem, radzcą stanu, zmarłą 1858 roku.

Adam Napoleon (X pok.) książę Światopełk Mirski urodził się dnia 2 maja 1804 a w r. 1845 pojął za żonę Ludwikę Godlewską herbu Gozdawa (zob. Roczn. III str. 72), panią, odznaczającą się zarówno wykwintném i staranném wychowaniem, i dobroczynnością, jak talentem śpiewu. Umarła dnia 11 lutego 1859 roku a w r. 1861 dnia 25 maja dokonał życia w Berlinie Adam Napoleon. Po jego śmierci majętność Zawierz (7048 dziesiatyn) przeszła na jego siostry. Adam Chrapowicki, spłaciwszy trzech drugich szwagrów, został sam właścicielem téj pięknéj majętności.

B. Gałązka po Władysławie.

Władysław (VII pok.), koniuszy bracławski, drugi syn Michała, skarbnika bracławskiego, znajdował się na pospolitém ruszeniu 1698 roku. Po nim pozostało trzech synów: Michał, Hieronim i Teodor. Michała syn: Władysław (IX pok.), porucznik w wojsku rosyjskiém, miał syna Stanisława (X pok.). Po Hieronimie linia kozielłowska, po Teodorze linia horańska.

1. Linia kozielłowska.

Hieronim (VIII pok.), drugi syn koniuszego bracławskiego, strażnik bracławski, miał trzech synów: Jakóba, który prowadzi daléj tę linią; księdza Ludwika, proboszcza leszczyłowskiego, i Bonifacego, porucznika wojsk litewskich.

Jakób (IX pok.), żyjący około 1764 roku, był deputatem bracławskim. Pozostawił dwóch synów: Stanisława i Ignacego, kapitana wojsk polskich.

Stanisław (X pok.), dziedzic Kociełłowa (241 dzies.), sędzia dziśnieński, poślubił Rozalią Jakutowiczównę. Z niéj syn:

Hieronim (XI pok.), ożeniony z Leokadyą Strupińską herbu Kotwicz, szambelanką. Umarł 1874 r., pozostawiając ośmioro dzieci. Z tych:

1. Ryszard (XII pok.), ożeniony z Karoliną Borsukówną. Z niej: Edmund (XIII pok.).

[2]) Maryi z Mirskich Szumskiéj córka Marya za Ignacym Łopacińskim, marszałkiem drysieńskim, um. 17 kwietnia 1851 r. Przyp. Autora.

[3]) Z niéj córki Marya i Aniela, oraz synowie Mikołaj i Stanisław Wolscy. Mikołaj miał dwie żony: Aleksandrę Umiastowską i Zofią Mirską, córkę Tomasza, kapitana wojsk francuskich (zob niż.). Stanisław ożeniony z Ksawerą Reuttówną. Po Mikołaju pozostał syn: Aleksander Wolski.

Przyp. Autora.

2. Edmund.
3. Leon.
4. Wacław.
5. Emma poślubiła dnia 7 stycznia 1865 r. Włodzimierza Wołoszowskiego herbu Sas.
6. Marya.
7. Ludwika wyszła w r. 1864 we wrześniu za księcia Mikołaja Filipa Radziwiłła (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów), zmarła w sierpniu 1867 r.
8. Zofia.

2. Linia horańska.

Teodor (VIII pok.), trzeci syn Władysława, koniuszego bracławskiego, miał trzech synów: Antoniego, Michała i Tadeusza.

Tadeusz (IX pok.), rotmistrz bracławski, dziedzic Horania (287 dzies.), po dwakroć zawierał związki małżeńskie, najprzód z Antoniną Rudominówną z Inowa (zob. niż. rodowód Rudominów), powtóre z Antoniną Dąbrowianką herbu Dąbrowa, córką Stefana i Judyty z Salmonowiczów herbu Szasor. Z drugiéj żony córki: Róża za Jerzym Iwanowskim herbu Rogala; Teresa poślubiła dnia 7 lutego 1824 r. Wiktora Szumborskiego herbu Lubicz, umarła 23 czerwca 1831 r.; Konstancya za N. Orańskim herbu Kościesza. Oprócz córek synów dziewięciu; ci są:

1. Stanisław (X pok.), sędzia graniczny, ożeniony z Marcinowską herbu Topór. Z niéj córki: Teresa Bohdanowska i Anna, niezamężna, oraz syn:

Tadeusz (XI pok.), dwużenny, najprzód z Katarzyną Hłaskówną herbu Leliwa, powtóre z Felicyą Iwaszkiewiczówną herbu Trąby. Z drugiéj żony trzech synów i córka (XII pok.).

2. Wincenty (X pok.), porucznik wojsk rosyjskich.
3. Józef (X pok.).
4. Stefan (X pok.), major wojsk rosyjskich, dwużenny, najprzód z Anną Puchalską; powtóre z Henryką Weidlichówną, zmarłą 1879 r. Z drugiéj żony potomstwo:

Henryk (XI pok.).
Zygmunt (XI pok.).
Teodor (XI pok.).
Elżbieta zamężna za Boninem.

5. Kazimierz (X pok.), deputat dworzaństwa powiatu dziśnieńskiego, zmarły 1848 roku bezpotomnie.
6. Franciszek (X pok.).
7. Robert (X pok.).
8. Dominik (X pok.), sędzia dziśnieński, ożeniony z Celiną Jesmanówną herbu Korczak, córką Kajetana. Ten nabył majątek Moskalewczyznę w powiecie lepelskim (605 dzies.) i tam zamieszkuje. Syn jego:

Bronisław (XI pok.), ożeniony z Bohdanowiczówną.

9. X. Aleksander, proboszcz ikaźnieński.

C. Gałązka po Franciszku, żmudzka.

Franciszek (VII pok.), najmłodszy syn Michała, skarbnika bracławskiego, miał dwóch synów: Antoniego, porucznika wojsk litewskich, i N., sędziego Księstwa Żmudzkiego, po którym IX pokolenie: pięciu synów żyjących w pierwszéj połowie b. wieku. Z tych: ksiądz Jan, kanonik i suffragan żmudzki, Leon

prezydent ziemski; Cypryan, Jakób i Kajetan, sędzia. Jeden z nich był ojcem Franciszki Ksawery, małżonki hr. Adama z Broëlu Platera (zob. Roczn. III str. 201.).

B. B. Odnoga młodsza.

Władysław (VI pok.), trzeci z rzędu syn Samuela i Doroty Bałaszkówny, brał udział jako strażnik bracławski w pospolitém ruszeniu 1698 roku. Ożeniony z Elżbietą Biesiecką herbu Kornic, zostawił z niéj córkę Franciszkę za Felicyaneam Niewęgłowskim herbu Jastrzębiec i synów pięciu. Z tych: Piotr w Zakonie Dominikanów; Stefan miał syna Piotra, oboźnego bracławskiego (1768 r.), który z Rozalii Kublickiéj herbu Księżyc i Miecz pozostawił synów: Karola i Stanisława (IX pok.); Maciej, trzeci syn Władysława, miał syna, także Władysława, ten zaś spłodził Jakóba i Jerzego (X pok.). Po Janie i Antonim dwie nowe gałązki.

A. Gałązka po Janie.

Jan (VII pok.), łowczy bracławski, trzeci z rzędu syn Władysława, strażnika bracławskiego, i Elżbiety Biesieckiéj, deputat na Trybunały litewskie w latach 1709 i 1710, miał dwie żony, najprzód Teresę Sieklucką herbu Trzaska, z któréj synowie: Antoni, Leon, ksiądz Aloizy, proboszcz miorski, i Kasper Franciszek; powtóre Annę Sołtanównę herbu własnego, córkę Samuela, podstolego inflantskiego i starosty omelańskiego, która była pmo voto za Jaroszem Biegańskim, sdo voto za Franciszkiem Felicyanem Niewęgłowskim (zob. niż. pod Sołtanami). Z drugiej żony trzy córki: Joanna za Antonim Żabą herbu Kościesza, łowczym bracławskim (zob. niż. rodowód Żabów), Aniela za Dominikiem Deręgowskim herbu własnego, mostowniczym połockim i Karolina Ludwika w Zakonie; oraz syn: Stanisław, generał wojsk litewskich. Po nim i po Antonim dwie nowe linie.

1. Linia zahorska i kamienpolska.

Antoni (VIII pok.), najstarszy syn Jana z Teresy Siekluckiéj, horodniczy, podstarości, podstoli a w końcu podkomorzy bracławski, deputat na Trybunał 1753 roku, nabył od Michała Łopacińskiego dobra Zahorze (513 dzies.) i Bielowce. Brał udział w Konfederacyi barskiéj; w r. 1766 w czasie niebytności starosty sądowego bracławskiego, Józefa Hylzena, zastępował go w grodzie. Wszedł w związki małżeńskie z Emilią Świrską herbu Szaława i miał z nią trzy córki i pięciu synów. Z córek Tekla za Stanisławem Klottem herbu Tarcza, oboźnym bracławskim, Teresa za Danielem Wojniłłowiczem herbu własnego, czyli Syrokomla odmienna, z linii niańkowskiéj, synem wojskiego nowogrodzkiego, Zuzanna za Dominikiem Dederką herbu własnego, czyli Dederkało, pułkownikiem wojsk litewskich (zob. wyż. rodowód Dederków). Z synów: ksiądz Józefat, kanonik wileński, Justyn, rotmistrz wojsk rosyjskich, o Andrzeju Jerzym nie ma dalszego śladu. Pozostają Jan i Roman. Z tych:

a. Jan (IX pok.), najprzód sędzia, w końcu podkomorzy bracławski, starosta chorobrowski, dziedzic Kamienpola (2,395 dzies.) i Dziedziny, pojął za małżonkę Teklę Despot-Zenowiczównę herbu własnego, córkę Antoniego i Eleonory ze Skarbków Waryńskich, podkomorzych połockich, wnukę Franciszka i Róży z Łodziów Naramowskich, marszałków Trybunału litewskiego, siostrę Michała Despot-Zenowicza, marszałka gubernialnego mińskiego, żonatego z Anną Szczytówną, daléj Maryi z Zenowiczów Dmóchowskiéj, Weroniki Wazgirdowéj herbu Odrowąż, i Kunegundy Wincentowéj Pruszyńskiéj. Pozostawił Jan z Zenowi-

czówny dwóch synów: Iwona i Klaudyusza, oraz trzy córki: Józefę za Bernardem Czechowiczem herbu Ostoja, Maryą Zuzannę za Stanisławem Lissowskim herbu Ślepowron, podkomorzym lepelskim, i Annę za Janem Bielikowiczem herbu własnego, podkomorzym bracławskim. Z synów Jana:

a. Iwon (X pok.), marszałek dziśnieński, pan na Kamienpolu, ożeniony z Michaliną Omulską, szlachcianką z Orszańskiego. Z niéj troje dzieci:

Wiesław (XI pok.), pan na Kamienpolu, ożeniony w r. 1869 z Józefą Korkozewiczówną, z któréj:

Jan (XII pok.), Wiesław, Marya.

Natalia za Eugeniuszem Bouvier.

Klaudya za Janem Jesmanem herbu Korczak.

b. Klaudyusz (X pok.), doktor filozofii, sędzia drugiego departamentu mińskiego, dziedzic Uzmion (2958 dzies.), Peresławia i Klina (2609 dzies.), miał za sobą Brygittę Światopełk Mirską, podkomorzankę bracławską z linii podziśnieńskiéj (zob. niż.), wdowę po Ignacym Wołoszowskim herbu Sas. Z niej syn Jan (XI pok.), zmarły w 19 roku życia, i dwie córki:

Walentyna, pmo voto księżna Augustowa Ogińska, sdo voto Franciszkowa Czerwińska herbu Lubicz.

Michalina, małżonka Józefa Szyszki herbu Dołęga, dziedzica dóbr Kobylnika, zmarła bezpotomnie.

b. Roman (IX pok.), czwarty syn Antoniego i Emilii z Świrskich, poślubił Tyszkównę herbu Trzaska, z któréj dwóch synów: Kalasanty, chorąży wojsk rosyjskich i Bernard, oraz trzy córki: Benedykta Koziełłowa herbu własnego, Tekla za Wiktorem Korkozewiczem (jéj córka Józefa za Wiesławem Mirskim — zob. wyż.), i Burgundyfera, zmarła panną. Drugi syn Romana:

Bernard (X pok.), dziedzic Zahorza, deputat wywodowy, ożeniony z Judytą Korsakówną herbu własnego, ma z nią oprócz syna Klaudyusza, zmarłego 1868 roku, siedmioro dzieci. Te są:

Michał (XI pok,).

Jan.

Eleonora. Aleksandra. Zenobia. Weronika i Ksawera.

2. Linia generalska, czyli miorska.

Stanisław (VIII pok.), syn Jana, deputata, i Anny Sołtanówny, dziedzic Miór, miał za sobą Rozalią Karnicką herbu Kościesza, córkę Andrzeja i Anieli z Kublickich, siostrę Mikołaja Karnickiego, marszałka lucyńskiego, dziedzica Ewersmuyży, ciotkę Jana Karnickiego, ces. ros. tajnego radzcy i senatora, Anieli hr. Wielhorskiéj, Antoniny Sulistrowskiéj i Adeli księżny Konstantowéj Radziwiłłowéj. Stanisław był generałem wojsk litewskich; umarł w Miorach dnia 25 października 1802 r. żona zaś jego Rozalia 7 stycznia 1805 r. Pozostawił dwóch synów i trzy córki. Z córek: Aniela za Adamem Piotrowiczem herbu Murdelio (z jéj córek Marya za Antonim Żabą — zob. niż. rodowód Żabów), sędzią bracławskim, zmarła około 1844 r.; Rachela za Feliksem Łepkowskim herbu Dąbrowa: Karolina za Florentynem Klottem herbu Tarcza. Z synów generała, Tomasz, zdaje się, zgasł młodo. Drugi:

Leopold (IX pok), sędzia graniczny dziśnieński, z Eleonory Klottówny herbu Tarcza, zmarłéj 1876 r., pozostawił oprócz zmarłéj w kwiecie wieku Stanisławy, dwie córki i jednego syna. Z tych:

Augustyna za N. Dołubowskim.

Aloiza za Stanisławem Stacewiczem.

Ludwik (X pok.), dziedzic Miór (po przejściu exdywizyi 138 dzies.), ożeniony z Ewą Rudnicką herbu Lubicz. Z niéj:

Feliks (XI pok.).
Cypryan.
Konrada za Kazimierzem Joczem.

B. Gałązka po Antonim.

Antoni (VII pok.), piąty syn Władysława, strażnika bracławskiego, i Ewy Biesieckiéj, stał się praojcem trzech nowych linii książęcego domu Świątopełków Mirskich. Miał za żonę Joannę Niewęgłowską herbu Jastrzębiec, córkę Franciszka Felicyana i Heleny Taruszewskiéj herbu Korab', która po śmierci Antoniego wyszła sdo vto za Konstantego Zacharewicza. Z niéj syn:

Jan Stanisław (VIII pok.), skarbnik, łowczy i rotmistrz bracławski, który po ojcu wziął dobra Zaynowo, od dziada Niewęgłowskiego kupił dobra Kozaków, nabyte przez tegoż od Rudominów, a z żoną Joanną Rymszanką herbu Gozdawa, córką Franciszka, rotmistrza bracławskiego z Franciszki Zbrożkówny, dobra Podziśnie. Umarł 16 maja 1761 r., pochowany w cerkwi unickiéj w Kozakowie, którą sam fundował; pozostawił zaś, oprócz młodo zmarłych dzieci, córkę Franciszkę za Jerzym Szaumanem Szumskim herbu własnego (Rycerz z obnażonym mieczem, stojący na murze), sędzią bracławskim, i siedmiu synów, z których ksiądz Konstanty był proboszczem kublickim około 1774 r.; po Aleksandrze Paulinie idzie *linia zaynowska;* Ferdynand, rotmistrz i sędzia graniczny bracławski, umarł w r. 1818 bezdzietnie; po Tadeuszu idzie *linia podziśnieńska;* O. Korneliusz był Prowincyałem Karmelitów bosych, a w roku 1796 ustanowił fundusz na utrzymanie 10 więźniów przy jednym z instytutów publicznych; o Kasprze Franciszku, ur. 1757 r., nie mamy bliższych szczegółów; Ignacy (IX pok.), podkomorzy bracławski, ur. 1744 r., poślubił dnia 10 stycznia 1768 r. Konstancyą Okuszkównę herbu Radwan, córkę Leona [4]), obożnego rzeczyckiego i Joanny z Treczonów. Z niéj córki: Joanna, ur. 1772 r. za Wołoszowskim herbu Sas i Joanna Scholastyka, ur. 1781 r. za Stanisławem Bortkiewiczem herbu Lubicz; oraz synowie: Ignacy Konstanty Mikołaj, ur. 4 kwietnia 1774 r., bezdzietny, i Jan (X pok.), ur. 9 stycznia 1788 r., ożeniony w Komarowie z Barbarą Bortkiewiczówną herbu Lubicz, córką Mateusza, rotmistrza bracławskiego i Teresy z Klottów. Z niéj XI pokolenie:

Hubert Arteniusz, ur. 20 października 1815 r., dziedzic dóbr Kozakowa (575 dzies.).

1. Linia zajnowska.

Aleksander Paulin (IX pok.), ur. 1745 r. w Kozakowie, dziedzic Zajnowa, szambelan JKMci, prezydent dziśnieński 1781, pojął za żonę dnia 24 lutego 1781 r. w Dubrówce w Połockiém Cecylią Misunianką herbu Kotwica, córkę Ignacego i Anny z Rypińskich, podczaszych orszańskich, z któréj pozostawił córkę Annę, ur. 1798 r., za Konstantym Wołoszowskim herbu Sas, podkomorzym dziśnieńskim i syna Ignacego.

Ignacy Fabian Franciszek, ur. 20 października 1781 r., pochowany w Czerepach (X pok.), pan na Zajnowie, Polesiu itd. (3000 dziesiatyn), i na Ukle, które kupił 1819 r. od Rodzewicza, sędzia graniczny dziśnieński, zmarły 1853 roku, był ożeniony z Franciszką Wazgirdówną herbu Odrowąż, ur. 1783 r., córką Andrzeja, marszałka dziśnieńskiego i Bogumiły z Jeleńskich, wnuką Michała Wazgirda i Franciszki z Józefowiczów, oraz Rafała Jeleńskiego herbu Korczak, kasztelana nowogrodzkiego. Pozostawił Ignacy trzy córki i pięciu synów. Z córek: Anna za Marcinem Korsakiem herbu własnego (z niéj między innemi córki: Augusta za Serwacym Mirskim, Wincenta za Piotrem Mirskim, Kamilla pmo voto za Mikołajem Łopacińskim, sdo voto za Bronisławem Korsakiem);

[4]) Leon Okuszko, obożny rzeczycki, umarł dnia 23 marca 1766 r., pochowany w Drui u OO. Dominikanów. Przyp. Autora.

Bogumiła za Ludwikiem Oskierką herbu Murdelio (zobacz niżéj rodowód Oskierków); Augusta za Ignacym Korsakiem. Z synów: umarł Andrzéj w młodości, O. Korneli, w zakonie, dziedzic Zaynowa, Polesia i Ukla, umarł 1871 roku; Serwacy, sędzia pojednawczy dziśnieński, dziedzic Piotrkowa, żył bezdzietnie z swą siostrą cioteczną, Augustą Korsakówną; dwaj pozostali:

Ferdynand (XI pok.), od r. 1831 żyjący we Francyi, ożeniony z Francuską, ma:

Dwie córki (XII pok.).

Piotr (XI pok.), dziedzic Hołomyśla z Piotrkowem (3000 dziesiatyn) a po braciach Zajnowa, Polesia i Ukla (ogółem 6000 dzies.), ma za żonę siostrę cioteczną Wincentę Korsakównę. Z niéj:

Kazimierz (XII pok.). Franciszka.
Władysław. Marya.

2. Linia kozakowska.

Ferdynand (IX pok.), trzeci z rzędu syn Jana Stanisława i Joanny Rymszanki, rotmistrz, następnie sędzia ziemski, podkomorzy, w końcu zaś marszałek dziśnieński, pan na Kozakowie, miał za żonę Konstancyą Okuszkównę herbu Radwan, z któréj pozostawił dwie córki i dwóch synów. Z córek Joanna za Bohdanem Wołoszowskim herbu Sas, Julianna za Stanisławem Bortkiewiczem herbu Lubicz; z synów: Konstanty, porucznik wojsk polskich i:

Jan (X pok.), urodzony 1788 r., sędzia gubernialny graniczny wileński, zmarły w Szarkielach dnia 11 marca 1850 roku, miał za sobą Anielę Bortkiewiczównę herbu Lubicz, córkę Mateusza i Teresy z Klottów, zmarłą 24 października 1850 r. w Surmanowie. Z niéj syn i pięć córek, z których Walentyna umarła w dzieciństwie. Pozostali:

Hubert (XI pok.), poślubił dnia 13 stycznia 1845 r. Emilię Oskierczankę herbu Murdelio, córkę Rafała, strażnika W. Ks. Litewskiego, kawalera orderów Orła białego i Ś. Stanisława, i Maryi z Oskierków; wnukę Jana, strażnika polnego litewskiego i Barbary z Rokickich. Dziad Emilii Mirskiéj po r. 1794 utracił 8000 dusz przez konfiskatę i umarł w Syberyi; siostra jéj, Teresa Oskierczanka, była za Romualdem Jeleńskim, sędzią departamentowym; ciotka jéj, Aniela Oskierczanka, była za Prozorem, wojewodzicem witebskim (zob. niż. rodowód Oskierków).

Teresa za Dominikiem Szaumanem herbu własnego.

Walerya.

Konstancya za Kazimierzem Obuchowskim (jéj córka Marya za Jarosławem Klottem).

Stanisława za Konstantym Sawiczem Zabłockim herbu Sulima (ma syna Kazimierza, ur. 2 marca 1850 r.).

3. Linia podziśnieńska.

Tadeusz (IX pok.), piąty z rzędu syn Jana Stanisława, łowczego bracławskiego, i Joanny Rymszanki herbu Gozdawa, najprzód miecznik, następnie podkomorzy bracławski, pan na Podziśniu, złączony węzłem dozgonnym z Anną księżniczką Mirską z gałęzi pisarskiéj na Zawierzu, córką Cypryana, surrogatora Ziemi Bracławskiéj i Maryanny z Bielewiczów herbu Mogiła (zob. wyż.), pozostawił córkę Brygittę, pmo vto Ignacową Wołoszowską herbu Sas, sdo vto małżonkę księcia Klaudyusza Światopełka Mirskiego z linii kamienpolskiéj (zob. wyż.) i synów: Józefa, honorowego dozórcę szkół, zmarłego bezżennie w Warszawie i Tomasza.

Tomasz (X pok.) książę Światopełk Mirski, kapitan wojsk napoleońskich, dziedzic dóbr Podziśnia, Woronca, Międzyrzecza itd., pojął w r. 1815 za małżonkę Konstancyą Wołoszowską herbu Sas (a nie „Wołowską“, jak mylnie podaje

„Rocznik Szlachty Polskiéj“ hr. Jerzego Sewera *Dunina Borkowskiego*), córkę Bohdana i Joanny z Światopełków Mirskich, siostrę Kazimiery Aleksandrowéj Łopacińskiéj. Umarł w Warszawie 1852 r., pochowany na Powązkach. Żona jego umarła w r. 1865. Ich potomstwo:

1. Kazimierz (XI pok.), ur. 1817 r., dziedzic dóbr Worońca w Królestwie Polskiém, żonaty najprzód z Franciszką Jagminówną herbu Pelikan, marszałkówną brzeską (um. 1868 r.), powtóre z jéj siostrą rodzoną, Jadwigą Jagminówną (zob. Roczn. III str. 105). Jego dzieci:

Z pierwszego małżeństwa:
- Czesław (XII pok.).
- Konstancya.
- Adela.
- Marya.

Z drugiego małżeństwa:
- Kazimierz (XII pok.).
- Jadwiga.

2. Wiktor (XI pok.), ur. 1820 r., dziedzic dóbr Międzyrzecza itd. (1039 dzies.), ożeniony z Laurą Czyżewiczówną herbu Drya. Z niéj:
   - Mieczysław (XII pok.).
   - Wiktor.
   - Konstancya wyszła w styczniu 1875 r. za Artura Korsaka herbu własnego.
   - Tekla poślubiła w Międzyrzeczu w lipcu 1871 roku Rajmunda Guzy.
   - Marya za Franciszkiem Oskierką herbu Murdelio.
   - Jadwiga.
   - Laura.
3. Eugeniusz (XI pok.), ur. 1839 r., dziedzic Podziśnia, poślubił Katarzynę Korwin Piotrowską. Z niéj:
   - Aleksander (XII pok.).
   - Witalis.
   - Michał.
   - Eugeniusz, ur. 3 kwietnia 1876.
   - Barbara.
4. Adela za księciem Ignacym Druckim-Lubeckim, marszałkiem dziśnieńskim, z którym ma syna, księcia Władysława, ożenionego z Maryą de Brelin i córkę Maryą za Hilarem Łęskim.
5. Marya za Henrykiem Łopacińskim herbu Lubicz (zob. wyż. rodowód Łopacińskich).
6. Zofia wyszła w r. 1868 za Mikołaja Wolskiego.
7. Alina poślubiła w r. 1855 Augustyna Klotta herbu Tarcza.

Mirscy z wyjątkiem wymienionéj wyżéj gałązki prawosławnéj z gałęzi strażnikowskiéj, są wszyscy wyznania rzymsko-katolickiego i zwykle nie używają przysługującego im od wieków tytułu książęcego.

Herb ich tém się różni od zwykłéj Białyni, że strzała po nad krzyżem w podkowie przeszywa na wylot księżyc w pełni; tarczę zaś zdobi książęca mitra.

Mirscy poślubiali między innemi w następujących znakomitszych rodach:

Aniczkowów, Bielewiczów, Biegańskich, Bystrzyckich, Dąbrowów, Godlewskich, Hłasków, Jagminów (dwa razy), Jesmanów (2 razy), Karnickich, Korsaków

(4 razy), Koszczyców, Kopciów, Nostyców Jackowskich, Oskierków, książąt Orbeliani, Podberezkich, Rudominów (dwa razy), Siekluckich, Sołtanów, kniaziów Świrskich, Tyszkiewiczów, Wężyków, Żabów (dwa razy), Despot-Zenowiczów, Zgierskich itd.

Mirskie wydane za mąż między inemi w następne znakomitsze domy.

Książąt Bariatyńskich, Biegańskich, Bohomolców, Brzostowskich Ligęzów, Chrapowickich, Czerwińskich, Czyżów, Dederków, Deręgowskich, książąt Gedrojców, Jesmanów, baronów Klottów, Koziełłów, Kopciów, Korsaków (trzy razy), książąt Lubeckich, Łopacińskich, kniaziów Łukomskich, Niezabytowskich, Oborskich, książąt Orbeliani, książąt Ogińskich, Oskierków (dwa razy), Przysieckich, Pakoszów, Platerów, książąt Radziwiłłów, Wołoszowskich (4 razy), Sawiczów Zabłockich, Żabów itd.

Mitarnowscy herbu Prus IIdo.

(Zob. Roczn. I str. 210; Roczn. II str. 216—217.)

Mleczkowie herbu Korczak IIdo i Doliwa.

(Zob. Roczn. I str. 210 222, 309 i 393; Roczn. II str. 217—219 i 405.)

Sprostowania i uzupełnienia. Wiktor Kostanty Mleczko (zob. Roczn. I. str. 213) został starostą generalnym Księstwa Żmudzkiego w kwietniu 1670 r. nie po Jerzym Karolu Chlebowiczu, jak pisze *Niesiecki*, lecz po Aleksandrze Hilarym kniaziu Połubińskim, który zaledwie kilka miesięcy będąc starostą żmudzkim, został następnie marszałkiem wielkim litewskim 11 listopada 1669 r. Tenże Wiktor był starostą żmudzkim blisko lat 10, tj. do r. 1680, umarł bowiem w r. 1679, a nie w r. 1670, jak mylnie podaje *Niesiecki*. Krzesło zajął po nim Jan Kazimierz Sapieha (zob. „Dyjaryjusz“ Jana Antoniego *Chrapowickiego*, wojewody witebskiego, własność J. Rusieckiego z Trojanki, i „Lista poprawna gieneralnych starostów żmudzkich“ J. *Buszyńskiego* w dziele tegoż p. t. „Opisanie powiatu kowieńskiego“. Wilno 1874).

Wiktor Konstanty fundował także kościół w Boptach nad Niewiażą 1672 r. za przywilejem króla Michała. Bopty bowiem było starostwem (zob. „Brzegi Niewiaży“ J. *Buszyńskiego*, Wilno 1872 str. 43).

O przywileju wydanym przez Zygmunta Augusta Janowi z Kulerowic Mleczce (zob. Roczn. II str. 217) patrz także „Metrykę koronną“ fol. 273.

Wilhelmina z Kowalskich Mleczkowa (zob. Roczn. I str. 220 i Roczn. II str. 218) pochodzi z rodziny z Wieruszewa Kowalskich herbu Wierusz, a nie z „Korabitów“.

Młodeccy herbu Półkozic.

(Zob. Roczn. II str. 219—223; Roczn. III str. 348.)

Mniszkowie herbu Poraj.

(Zob. Roczn. I str. 222—226; Roczn. III str. 348.)

Morykoniowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 223—227; Roczn. III str. 348—349.)

Sprostowania i uzupełnienia: Scipion Morykoni (II pok.), chorąży powiatu wiłkomirskiego, ożeniony był z Teresą Mazyniankę, z którą oprócz siedmiu synów miał jeszcze córkę Rożę Hurkową herbu własnego.

Krzysztof (III pok.), podstoli wiłkomirski, miał za żonę Teresę Dąbrowską herbu Junosza, córkę Kazimierza Władysława, podkomorzego wileńskiego i Barbary Glińskiéj, siostrę Marcyana D., marszałka wołkowyskiego, od którego nabył dobra Nidoki. Miał czterech synów, nie trzech: Franciszka, Michała, Maryana i Tadeusza w Zakonie OO. Jezuitów.

Brat poprzedniego Jan Franciszek (III pok.), wojski wiłkomirski, zmarły 1726 r., pozostawił z Ewy Kuciuskiéj córkę Franciszkę za Franciszkiem Dzierzanowskim herbu Grzymała, łowczym liwskim.

Benedykt, syn Franciszka (V pok.), marszałek szlachty powiatu zawilejskiego, żył bezdzietnie z Karoliną Gorską herbu [illegible]łęcz. Umarł 1837 r.

Franciszek (IV pok.), ojciec powyższego, miał z Anną Pietkiewiczówną herbu Trąby, prócz czterech synów cztery córki: pierwsza za Tadeuszem Piottuchem Kublickim herbu Księżyc i Miecz, sędzią wiłkomirskim, Ewa za Sierakowskim, kapitanem b. wojsk polskich, trzecia za Janem Bielskim, czwarta za Parafianowiczem.

Anna, córka Lucyana z Ludwiki Ledóchowskiéj, za Bronisławem (nie Stanisławem) Minejką herbu Leliwa.

Michał Tadeusz (IV pok.), podkomorzy wiłkomirski, ożeniony był z Katarzyną Tadwenówną.

Maryan (IV pok.) z Aleksandry hr. Tyzenhauzówny pozostawił oprócz dwóch synów cztery córki: Urszulę, zmarłą w panieństwie 1827 r., Teresę za Żabą herbu Kościesza, trzecią za Konstantym Jeleńskim herbu Korczak i czwartą za Pietkiewiczem herbu Trąby.

Ignacy (V pok.), ożeniony był z Heleną Bielewiczówną herbu Mogiła, córką Tadeusza i Amelii Kunegundy z Platerów, kasztelanów trockich.

Naruszewiczowie herbu Wadwicz.

(Zob. Roczn. III str. 151—167.)

Uzupełnienie. Stanisław Pawłowicz Naruszewicz (str. 152), ożeniony sdo vto z Komajewską, miał za pierwszą żonę księżniczkę Marynę Połubińską (zob. wyż. rodowód Rawiczów Dembińskich).

Katarzyna Naruszewiczówna (str. 158), córka Mikołaja i księżn. Zbaraskiéj, wyszła po śmierci księcia Jędrzeja Dolskiego, pierwszego męża, za Jerzego Kazimierza hr. Krasickiego, podkomorzego sanockiego, pana na Dubiecku, Kamieniu Koszyrskim i innych (zob. Roczn. II str. 138).

Niegolewscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. I str. 226 - 227, 394; Roczn. II str. 227 - 229.)

Niemojowscy herbu Wierusz.

(Zob. Roczn. III str. 167—174.)

Odyńcowie kniaziowie Barymowscy herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 229—233.)

Oleśniccy herbu Dębno.

(*Ród wygasły.*)

(Zob Roczn. III str. 329 - 344.)

Opaccy herbu Prus III czyli Nagody.

(Zob. Roczn. III str. 174—187.)

Uzupełnienia i sprostowania. Maksymilian (str. 181, pok. IX), przedostatni z synów wojewody derpskiego Zygmunta, był ożeniony z Felicyanną Sokolnicką, prawdopodobnie herbu Jastrzębiec; z niéj czterech synów. Czwarty, Jan, który w r. 1664 przyznawał swéj żonie, Maryannie Brzeskiéj zapis, jak to widać z podanego poniżéj Wywodu [1]), który prostuje także omyłkę, iż

[1]) No. 72. Wywód rodowitości Szlacheckiey WW. Opackich, roku tysiąc osiemset drugiego, miesiąca października dwudziestego pierwszego dnia.

Przed Nami Stanisławem Graffem Worcellem Gubernii Wołyńskiey Marszałkiem, Orderów Orła białego i Św. Stanisława kawalerem i Deputatami z Powiatów teyżo Gubernii do wywodu Szlachectwa wybranemi, — WJmć Wincenty Opacki Szambellan Dworu Polskiego, Powiatu Zasławskiego Obywatel, w dowód Szlachetney swey Rodowitości złożył dokumenta następująco, jako to: Roku 1664 w poniedziałek po Niedzieli Misericordiae zwaney, w Grodzie Halickim od ur. Jana Opackiego, niegdy Wo. Maksymiliana Opackiego syna, Wej Mariannie z Brzeskich Opackiey na summę 1000 złotych prostego długu, przyznany zapis. -- Roku 1767 w piątek po święcie Śey Katarzyny Panny, w grodzie Czerskim, imieniem Wo. Stefana Opackiego Podstolego Owruckiego Dóbr Grzegorzewice z przyległościami Dziedzica niegdy WW. Samuela i Anny z Kochanowskich Opackich Małżonków Syna — WW. Jana i Maryanny z Brzeskich Opackich Młłżków Wnuka — i niegdy WW. Maksymiliana i Felicyanny z Sokolnickich Opackich Małżków prawnuka, o sukcessyę Przodków swych, w pilności zaniesiony Manifest. — Roku 1783. dnia 30. Grudnia w Warszawie daną od Najiaśnteyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego W. Wincentemu Opackiemu, na Chorążstwo Gwardyi Litewskiey służącą Dymissya. — Roku 1790. dnia 23 Stycznia w Warszawie dany od Najiasnieyszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, W. Wincentemu Opackiemu na Szambellanię Jego Królew: Mości konferowany Przywiley. — Roku 1793. dnia 2o Sierpnia, w Ziemstwie Zasławskiem, zapisaną od Wo Stefana Opackiego Podstolego J. K. Mci, na rzecz Wo Wincentego Opackiego Szambellana Dworu Polskiego, Syna swego, na całkowitą fortunę swoją dymissyę. — Z których złożonych Dokumentów, ponieważ okazuje się: że W. Wincenty Opacki Szambellan Dworu Polskiego, jest niegdy WW. Stefana i Franciszki z Prószkowskich Opackich Małłw Synem, — Samuela i Anny z Kochanowskich Opackich Młłw Wnukiem — Jana i Maryanny z Brzeskich Opackich Młłw Prawnu-

ów Jan był synem Maksymiliana, a nie wnukiem, od Marcina i Teresy Zielińskiéj pochodzącym (str. 182).

Oskierkowie herbu Murdelio z odmianą.

Gdy w ozdobie Murdeliów świecą Nieba znaki,
Pewny dla tego Domu jest prognostyk taki:
Póki będą przyświecać niebioskie obroty,
Jaśnieć na Niebie Polskim Dom ich będzie póty.

Oskierków znaczna, trzech senatorów, kilku dzielnych rycerzy, czterech dworskich dostojników, jednego starostę grodowego, dziewięciu marszałków powiatowych, czterech kawalerów Orła białego, siedmiu Ś. Stanisława, jednego Legii honorowéj itd. licząca rodzina litewska, pieczętuje się herbem Murdelio z tą odmianą, że ma Szeligę (półksiężyca z krzyżem) z półksiężycem rogami w dół obróconemi i opasującemi gwiazdę złotą w polu czerwoném, z korony zaś zamiast pół Gryfa trzy pióra strusie.

Podanie domowe, które tu tylko z obowiązku kronikarskiego przytaczamy, twierdzi, że Oskierkowie wprzód Mieleszkami się zwali z przydomkiem Iskierka, późniéj zaś porzucili swe miano pierwotne a przydomek wzięli za nazwę rodową, z któréj z czasem powstała nazwa „Oskierka.“ Tradycya ta nie da się uzasadnić, boć Mieleszkowie zawsze używali herbu Korczak, a według *Kojałowicza* byli jednego gniazda z Iliniczami i Jesmanami, nigdzie zaś o Oskierkach nie ma wzmianki.

W drugiéj połowie XVI wieku żyło dwóch Oskierków: Hrehory i Cypryan, prawdopodobnie bracia. Z tych pierwszy „za Augusta króla i Stefana mąż odważny i pułkownik w wielu okazyach, zwłaszcza w téj potyczce, kędy Serebnego zabito i Uły dobywano, on albowiem, ludzi swoich łodziami podemknąwszy, działa nieprzyjacielowi ubiegł, także pod Połockiem zjemną strzelbę.“ (*Nies.*) Niewiadomo nam, czy prócz córki Maryanny za Janem Rahozą herbu Szreniawa pozostawił potomstwo po mieczu, być wszelako może, że luźne odrośla tego Domu, bardzo szeroko na Litwie i w Dynaburgskiém rozgałęzionego, od Hrehorego pochodzą. Nam tylko jest znane potomstwo Cypryana, choć i w niém zachodzą luki, których nie udało nam się zapełnić.

Cypryan Oskierka (I pok.), wspomniany przez Konstytucyą z r. 1595, był sędzią ziemskim a następnie marszałkiem mozyrskim. Pozostawił dwóch synów, z których Jan był podstarostą i sędzią grodzkim mozyrskim, drugi zaś:

Piotr (II pok.), piastował urząd pisarza ziemskiego mozyrskiego. Po nim znów dwóch synów: Samuel i Stefan, którego dalsze losy nie są nam znane.

Samuel (III pok.), pisarz ziemski mozyrski 1632 roku, daléj sędzia ziemski mozyrski, pułkownik petyhorski, w r. 1653 deputat na Trybunał skarbowy, komisarz do zapłaty i ujęcia wojska 1662 r., fundował w r. 1672 Bernardynów w Słucku. „Z młodu zaraz rękę zaprawiał do boju, w moskiewskich, tureckich, inflantskich, pruskich kampaniach. Kiedy pod Białocerkwią Janusz Radziwiłł z swojém skrzydłem wpadł w kozacki tabór, był w téj potrzebie z swoim ludem. W owém za króla Kazimierza zamięszaniu 1655 i 1656 roku stał niewzruszenie przy jego do-

kiem. —a Maksymiliana i Felicyanny z Sokolnickich Opackich Młłw Praprawnukiem. niemniey że Przodkowie Iego, ciągle kleynotem Szlachectwa szczycąc się. Dobra za prawami ziemskiemi posiadali — urzęda stanowi szlacheckiemu pozwolano sprawowali i Herbu Prus Tertio a mianowicie: (:dalcy opisanie herbu:) Imieniu i familii swey właściwego używali, — przeto my Gubernski Marszałek i Deputaci do wywodu Szlachectwa wybrani, stosownie się mając do przepisów Miłościwie w roku 1785. najłaskawiey Szlachcie darowanego Przywileju. w spełnieniu prawideł tegoż, dowody Wo Wincentego Opackiego, Szambellana Dworu Polskiego, za dostateczne uznawszy. Imie Iego w Część Szóstą Księgi Starożytney Szlachty Gubernii Wołyńskiey umieścić i o tem upewniający Patent wydać rozkazali.

(L. S.) Podpisy.

Przyp. Autora.

stojeństwie, chybkością, odwagą, z umiejętności wojennych sławny. Mir i Nieśwież Szwedom odjął, wycieczki ich z Słucka dobrze uskromił, kilka kornetów szwedzkich zniósł na Podlasiu. Tykocin już pewnie był przymusił do poddania się, tylko że zdradzieckwem niektorych od króla rewokowany, odstąpić swéj imprezy musiał. W okazyi pod Prostkami postrzał kulą w nodze odniósł. W Prusiech Nowemiasto Szwedom odebrał. Kozaków różnie gromił, ale osobliwie tych, którzy Pińsk 1660 roku zrabowali, przywódzcę ich Kurana rozsiekać kazał, w Turowie buntowniki wyciął" (*Nies.*). Za żonę miał Audencyą Łomską, która gdy umarła bezdzietnie, zrobiwszy w r. 1664 testament, poślubił drugą, niewiadomego nazwiska, z którą zrodził syna Michała i córkę Łucyą za Janem Jeleńskim herbu Korczak, sędzią ziemskim mozyrskim.

Michał (IV pok.), podsędek mozyrski, ożeniony z Konstancyą Jeleńską herbu Korczak, sędzianką mozyrską, pozostawił z niej córkę Petronellę za Bogusławem Wolbekiem herbu własnego, łowczym nadwornym i dwóch synów: Franciszka Michała, założyciela gałęzi inflantskiéj, i Antoniego, założyciela gałęzi kasztelańskiéj, od któréj nasz dalszy wywód poczynamy.

I. Gałąź kasztelańska, młodsza.

Antoni Oskierka (V pok.), w roku 1707 cześnik, w r. 1717 marszałek mozyrski, w r. 1724 mianowany pisarzem wielkim litewskim po Konstantym Benedykcie Brzostowskim, wreszcie w r. 1725 kasztelanem nowogrodzkim po Antonim kniaziu Nowosielskim. Umarł w r. 1735 a krzesło po nim w senacie zajął Bogusław Niezabytowski. Z Kolendzianki herbu Bełty z odmianą, pozostawił siedmiu synów. Z tych najstarszy a) Gerwazy Ludwik (VI pok.), starosta grodowy mozyrski, poseł do dworu petersburgskiego, cześnik wielki litewski 1748 r. po księciu Michale Ogińskim, wreszcie referendarz wielki litewski 1764, kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, podpisał elekcyą króla Stanisława Leszczyńskiego w roku 1733 a Stanisława Augusta w r. 1764. W roku 1739 fundował konwent OO. Bernardynów w Słucku. Miał tylko dwie córki; jednę za Dominikiem Aleksandrowiczem herbu Kosy, koniuszym w. lit. i marszałkiem Trybunału w r. 1770, drugą zaś w Zakonie Kanoniczek w Warszawie. b) Rafał Aloizy (VI pok.) stał się założycielem odnogi strażnikowskiéj. c) Bogusław (VI pok.), chorąży mozyrski, od którego idzie odnoga wodowicka. d) Stefan Michał (VI pok.) posłował z Mozyrskiego w r. 1736. e) Maciej Kazimierz (VI pok.), marszałek, wreszcie kasztelan mozyrski, pierwszy i ostatni, kawaler orderu Ś. Stanisława, pozostawił z Karoliny Steckiéj herbu Radwan, kasztelanki kijowskiéj, syna Ignacego (VII pok.), szambelana JKMci, sędziego Trybunału litewskiego i córkę Antoninę za Aloizym Sulistrowskim herbu Lubicz[1]). f) Mikołaj, stolnik smoleński; wreszcie g) Marcin Teodor, marszałek a w końcu pierwszy i ostatni kasztelan oszmiański, kawaler orderu Ś. Stanisława, po którym osobna odnoga.

[1]) Aloizy Sulistrowski był drugim synem Karola, wojskiego oszmiańskiego, dziedzica licznych dóbr, jak Wiszniewa, Norzycy Hulidowa, Łasicy, Izy, Szczetowszczyzny, Wołczyna itd., z drugiéj żony tegoż (pierwszą była Teresa Zenowiczówna) Rozalii Pacówny, kasztelanki połockiéj; wnukiem Michała, także wojskiego oszmiańskiego, z Stachowskiéj i prawnukiem Krzysztofa, chorążego oszmiańskiego z Aleksandry Białozorówny. Brat jego przyrodni, urodzony z Zenowiczówny, Tadeusz, szambelan JKMci, dziedzic Komaj, Izy i Wiszniowa, miał za sobą wojewodziankę Brygittę Łopacińską (zob. wyż rodowód Łopacińskich). Aloizy, pan na Szemetowszczyźnie itd., pisarz W. Ks. Lit., kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, zmarły 1796 r., pozostawił z Antoniny Oskierczanki syna Kazimierza, marszałka wileńskiego, gubernatora cywilnego mińskiego, zmarłego 1818 r. Ten z Karoliny Abrahamowiczówny, córki Joachima, podstarościego starodubowskiego i Sienkowskiéj herbu Dołęga, miał syna Aleksandra, w stanie obłąkanym i dwie córki: Antoninę Józefową Śniadecką, zmarłą w Wilnie 18 marca 1853, znaną z dobroczynności i szlachetnych uczuć, i Konstancyą za Aleksandrem Skirmuntem, zmarłą 1845 roku. Przyp. Autora.

A. Odnoga strażnikowska.

Rafał Aloizy (VI pok.), drugi z rzędu syn kasztelana nowogrodzkiego, urodzony w r. 1708, podstoli w r. 1733, chorąży a w końcu w r. 1738 marszałek, mozyrski przez lat trzydzieści, poseł na sejmy, podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta, był dwa razy marszałkiem Trybunału skarbowego, fundował cerkiew w dobrach swoich Narowli, plebanią i klasztor Bernardynów w Mozyrzu, umarł dnia 25 listopada 1768 r. Miał za sobą Stanisławę księżniczkę Ogińską, córkę Marcyana, wojewody witebskiego, z niéj zaś córkę Maryą pmo vto za Michałem Rokickim herbu Rawicz [2]), sdo vto za Michałem Straszewiczem herbu Odrowąż [3]), marszałkiem a w końcu kasztelanem upitskim, oraz czterech synów. Z tych: Ignacy, kanonik wileński 1780 r.; Ludwik, generał-major wojsk litewskich, bezdzietny z Anielą Szczytówną herbu Jastrzębiec, kasztelanką smoleńską (zob. niż. rodowód Niemirowiczów Szczytów); Antoni, najmłodszy, starosta bahrymowski, pułkownik petyhorski, dziedzic Cichinicz, Ławna i Towiny, pozostawił z Teresy Eperyeszówny, starościanki wiłkomirskiéj, syna Onufrego (VIII pok.), młodo zmarłego i córkę Maryą, wydaną za Rafała Oskierkę, strażnika polnego litewskiego (zob. niż.), zmarłą 1842 r. Czwarty z braci, a trzeci z rzędu syn Rafała Alojzego z księżniczki Ogińskiéj;

Jan (VII pok.), najprzód wojski mozyrski, szambelan JKMci, daléj strażnik wielki litewski, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, podpisał w r. 1764 elekcyą króla Stanisława Augusta. Był dziedzicem znacznych dóbr, jak Narowli (19,210 dziesiatyn), Barbarowa (10,671 dzies.), Konotop pojezuickich, w Owruckiém, Skryhałowa (19,000 dzies.), w Mozyrskiém i innych. Dnia 27 stycznia 1761 roku pojął za żonę w Brahiniu Barbarę Rokicką, regentównę litewską. Jako poseł na sejm wielki gorąco popierał ustawę 3 maja, gdy zaś późniéj nie chciał podpisać akcesu do Targowicy, wzięty został w r. 1793 najprzód do Smoleńska, ztamtąd zaś wywieziony do gubernii irkuckiéj do miasta Zygemy, położonego nad rzeką Leną, wpadającą do morza Lodowatego. Tu pozostawał aż do roku 1796, w którym uwolniony, w powrocie do kraju, spotkawszy syna Dominika, spieszącego na jego powitanie, sterany na siłach i nie mogąc znieść ostrości klimatu, na jego rękach umarł w Tobolsku i tamże pogrzebiony został. Dzieciom jego zabrano majątek przeszło 7000 dusz liczący. Z Rokickiéj pozostawił córkę Anielę za Kajetanem Prozorem [4]), wojewodzicem witebskim i dwóch synów: Rafała i Do-

[2]) Rafał Rokicki herbu Rawicz, dworzanin króla Zygmunta Augusta, asystował pogrzebowi tego monarchy. Franciszek, wojski oszmiański, późniéj Regent W. Ks. Lit., ożeniony z wdową po Szczycie, pozostawił dwóch synów: Michała i Aloizego, córkę Barbarę za Janem Oskierką, strażnikiem W. Ks. Lit. Michał, kasztelan miński, marszałek Trybunału litewskiego, pozostawił z Maryi Oskierczanki dwóch synów: Ludwika i Aloizego, oraz córkę Izabellę. Ludwik, marszałek rzeczycki, poślubił Annę Platerównę, córkę Jana starosty sobockiego, i Wiktoryi z Wołłowiczów (zob. Roczn. III str. 199, gdzie jéj mężowi mylnie nadany herb Rogala); z niéj Tekla Rokicka za Władysławem Prozorem (zob niżéj) — Aloizy, marszałek gubernii mińskiéj, z Kornelii Prozorówny pozostawił syna Ludwika, dziedzica Brahinia i Mikulicz (26,650 dzies.) — Maciéj Rokicki, kasztelan derpski, miał za żonę Teodorę Sapieżankę. (zob. niż. rodowód Sapiehów).
Przyp. Autora.

[3]) Straszewiczowie pieczętują się Odrowążem. Dominik, strażnik upitski, miał brata Kazimierza, miecznika i podstarościego upitskiego, który w r. 1738 był marszałkiem Trybunału W. Ks. Lit. Ten zostawił syna Tomasza, starostę grodowego starodubowskiego w roku 1752, ożenionego z Klopmanówną. Z niéj córka Eleonora, zaślubiona 15 lutego 1763 r. w Czerwonym dworze Antoniemu Kossakowskiemu, kasztelanowi inflantskiemu (zob. Roczn. II str. 120), oraz synowie Józef i Michał. Z tych Józef, ożeniony z Kazimierą Koszczycówną, starościanką zarzycką; z niéj syn Józef umarł na wychodztwie we Francyi, i corka Tekla za Tomickim, generałem b. w. p. Michał, drugi syn Tomasza, marszałek a w końcu pierwszy i ostatni kasztelan upitski, zaślubił Maryą z Oskierków Rokicką dnia 28 lutego 1781 r.
Przyp. Autora.

[4]) Prozorowie pieczętują się herbem własnym: tarcz wzdłuż przedzielona, z lewéj strony pół orła jednogłowego, trzymającego w dzióbie pierścień, z prawéj strony trzy gwiazdy

minika. Z tych Dominik, rotmistrz kawaleryi narodowéj litewskiéj, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, dziedzic Krasnopola, poślubił Salomeę Giżycką herbu Gozdawa, z którą miał córkę Maryą za Janem Giżyckim i dwóch synów, obydwóch zmarłych bezpotomnie. Z tych Kajetan (IX pok.), dziedzic Wyszewicz w Owruckiém, ożeniony był z Stefanią księżniczką Radziwiłłówną, rozwódką po Arkadyuszu Chrapowickim (zob. niż. tablice Radziwiłłów), drugi Władysław (IX pok.), dziedzic Krasnopola, z Maryi Oskierczanki, marszałkówny rohaczewskiéj (zob. niż.) nie pozostawił dzieci.

Rafał (VIII pok.), strażnik polny W. Księstwa Litewskiego, kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, dziedzic Cichinicz i Franulewa (16,000 dzies.), umarł w r. 1818, ufundowawszy w Cichiniczach kaplicę. Pojął za żonę Maryą Oskierczankę, córkę Antoniego, starosty bahrymowskiego i Teresy Eperyeszówny, starościanki wiłkomirskiéj, która umarła w r. 1842. Z niéj córki: Teresa za Romualdem Jeleńskim herbu Korczak, sędzią departamentowym i Emilia, małżonka Huberta Światopełk-Mirskiego (zob. wyż. rodowód książęcego Domu Mirskich); oraz dwóch synów. Z tych Ludwik z Bogumiły Mirskiéj nie pozostawił potomstwa; drugi:

Jan (IX pok.), ur. 1808 r., marszałek rohaczewski, dziedzic Cichinicz itd., miał za sobą Julią Oskierczankę, córkę Pawła, marszałka rzeczyckiego, i Franciszki z Jeleńskich (zob. niż.), z któréj pięć córek i trzech synów, czwarty bowiem, Józef, umarł młodo. Z tych:

Marya, pmo vto za Władysławem Oskierką (zob. wyż.), sdo za Stefanem Markowskim herbu Bończa, z którym ma troje dzieci: Olgierda, Jadwigę i Stefana Markowskich.

Jadwiga.

Sabina, wydana w r. 1872 za Edwarda Radeckiego Mikulicza herbu Mikulicz, umarła w styczniu 1875 r.

Paulina.

Helena, poślubiła dnia 26 września 1879 r. Kazimierza Janczewskiego herbu Lubicz, z którym ma córkę Helenę i synów (bliźnich) Jana i Kazimierza Janczewskich.

Antoni (X pok.), ur. 1851.

w prostym kierunku jedna pod drugą, nad tarczą mitra, wywodzą się bowiem Prozorowie od książąt Prozorowskich. Stanisław Prozór, ożeniony z Różą Syruciówną, siostrą Szymona, kasztelana witebskiego, miał z nią córkę Judytę za Ignacym Łopacińskim, pisarzem skarb. lit. i czterech synów. Z tych a) Józef, wojewoda witebski, zmarły 1789 r., miał trzy żony, pmo Felicyannę Niemirowiczównę Szczytównę herbu Jastrzębiec (zob. niż. rodowód Szczytów herbu Jastrzębiec), sdo Aleksandrę Zarankównę, podczaszankę wołkowyską, wreszcie Maryą Charleską, córkę Kazimierza, marszałka rzeczyckiego, wdowę po Szujskim, chorążym brzeskim. Pozostawił wojewoda cztery córki: Petronellę Karężynę, podstarościnę kowieńską, Barbarę za Franciszkiem Bukatym, Maryannę za Ignacym Bykowskim, Różę za Stanisławem Jelskim, marszałkiem ihumeńskim; oraz czterech synów, z których: *a*) Karol, ur. 1781, obożny lit., dziedzic dóbr ogromnych (około 80.000 dzies.), ożeniony z Szujską, z któréj syn Władysław. Ten poślubił Teklę Rokicką (zob. wyż.), zmarłą 1860 r. Z niéj syn Mieczysław, ożeniony z Zofią Oskierczanką, córką Władysława i Jadwigi z Giecewiczów, zmarła 1878 r., z któréj pozostały trzy córki: Marya, Zofia i Stanisława *b*) Antoni, *c*) Ignacy, rotmistrz kawaleryi narodowéj, *d*) Kajetan, po którym córka Kornelia za Michałem Rokickim (zob. wyż.); syn Maurycy, po r. 1831 na wychodztwie. Ten z Chłopickiéj pozostawił syna Edwarda, ożenionego pmo vto z Maryą Zaleską, córką Marcina, referendarza stanu, i Zofii z Zabiełłów, po któréj syn Maurycy; sdo vto Maryą hr. z Konopnicy Grabowską (zob. Roczn. III str. 77). — b) Mikołaj, drugi syn Stanisława z Syruciówny, brat wojewody, obożny a w końcu sędzia ziemski kowieński, ożeniony z Łukiewiczówną. c) X. Kazimierz, kanonik wileński, zm. 1774 r. d) Szymon, pisarz ziemski kowieński, pojął w r. 1759 za żonę Teresę Burzyńską, córkę Stanisława, kasztelana smoleńskiego, i Maryanny z Kopciów (zob. wyż. rodowód Burzyńskich herbu Trzywdar), z któréj córka Barbara za Piotrem Zawiszą. Teresa z Burzyńskich Prozorowa wyszła sdo vto za Stanisława Kierzgajłę Zawiszę, miecznika W. Ks. Lit., tertio vto za Juriewicza.

Przyp. Autora.

Rafał (X pok.), ur. 1852 r., pojął we wrześniu 1879 r. w Berdyczowie za małżonkę Ewelinę Sobieszczańską herbu Nałęcz.

Franciszek (X pok.), ur. 1854 r., poślubił dnia 27 stycznia 1880 r. w Międzyrzeczu Maryą Światopełk-Mirską, córkę Wiktora i Laury z Czyżewiczów (zob wyż. rodowód książęcego Domu Mirskich). Z niéj: Feliks (XI pok.), urodzony w Kozakowie 30 maja 1881 r.

B. Odnoga wodowicka.

Bogusław Oskierka (VI pok.), trzeci z rzędu syn kasztelana nowogrodzkiego, chorąży mozyrski (1765 r.), dziedzic dóbr Wodowicz, pozostawił z nieznanéj nam małżonki syna Pawła.

Paweł (VII pok.), podkomorzy a następnie marszałek rzeczycki, poślubił Franciszkę Jeleńską herbu Korczak, córkę Michała, starosty mińskiego, z Obuchowiczówny [5]), i spłodził z nią dwóch synów, Bolesława i Emila, oraz sześć córek, z których Justyna za Stanisławem Radeckim Mikuliczem herbu własnego, Józefa [6]) za Stefanem Gieysztorem herbu własnego, Ewelina, niezamężna, Julia za Janem Oskierką, marszałkiem rohaczewskim (zob. wyż.), Paulina [7]) za Janem Obuchowiczem herbu własnego, wreszcie Anna [8]) za Juliuszem Siwickim herbu Korczak.

Z synów Pawła:

1. Bolesław (VIII pok.), dziedzic dóbr, ożeniony z Maryą Radecką Mikuliczówną herbu Mikulicz. Z niéj;

Wacław (IX pok.).

Halina.

Aniela.

2. Emil (VIII pok.), dziedzic Wodowicz (17,329 dzies.), pojął za żonę Malwinę Jeleńską herbu Korczak ,córkę Feliksa i Kamilli z Rdułtowskich herbu Drogosław. Ich dzieci:

Wanda za Pawłem Dybowskim herbu Brodzic.

Rozalia za Zygmuntem Jeleńskim herbu Korczak.

Franciszka za Zygmuntem Obuchowiczem (zob. przyp. nr. 71.

Szczęsny (IX pok.), ożeniony z Malwiną Obuchowiczówną (zob. przyp. nr. 7.).

Ludomir.

Witold.

Napoleon.

C. Odnoga Marcina Teodora.

Marcin Teodor Oskierka (VI pok.), siódmy z rzędu syn kasztelana nowogrodzkiego, starosta miadziolski, marszałek powiatu wileńskiego, a następnie

[5]) Obuchowiczowie herbu Jasieńczyk wydali Filipa Kazimierza, wojewodę smoleńskiego (um. 1657 r.), posła do Moskwy, marszałka Izby poselskiéj w r. 1648, z którego synów. Michał Lew był strażnikiem W. Ks. Lit. a Teodor kasztelanem nowogrodzkim (*Nies.*).

Przyp. Autora.

[6]) Jéj synowie: Emil Giejsztor, ożeniony z Szukszczanką, Czesław na obczyźnie Bolesław, Bronisław i Józef polegli 1863 r.

Przyp. Autora.

[7]) Jéj syn Napoleon Obuchowicz żonaty z Franciszką Oskierczanką, z córek Malwina za Szczęsnym Oskierką, Ewelina, panna, Julia za Wacławem Obuchowiczem, Franciszka zz Aleksandrem Oskierką.

Przyp. Autora.

[8]) Anny Siwickiéj córka Emilia w Zakonie.

Przyp. Autora.

pierwszy i ostatni kasztelan oszmiański, kawaler orderu Ś. Stanisława, pozostawił z Teresy hr. Brzostowskiéj herbu Strzemię (zob. Roczn. III str. 20) dziewięć córek i dwóch synów: Józefa i Antoniego. Z córek: Helena za Tadeuszem kniaziem Puzyną, starostą filipowskim, Mechtylda w zakonie Benedyktynek, Leonarda Bernardynka, Fremiota (?), Wizytka, Kazimiera, zmarła 1774 roku, Maryanna, Katarzyna, Kajetana i Bogumiła niezamężne. Z synów Antoni, chorąży petyhorski, umarł 1789 r.; drugi:

Józef (VII pok.), starosta miadziolski, miał dwie żony: Annę Humiecką herbu Junosza [9]), chorążankę parnawską, i Annę księżniczkę Ogińską, córkę Józefa, starosty dorsuniskiego, i Antoniny z Białozorów, siostrę Heleny z Ogińskich Łopacińskiéj (zob. wyż. rodowód Łopacińskich), bezdzietną.

II. Gałąź inflantska, starsza.

Franciszek Michał (V pok.), starszy syn Michała, podsędka mozyrskiego, i Konstancyi Jeleńskiéj, brat kasztelana nowogrodzkiego, dziedzic dóbr Muszy i Okry, które nabył od Sokołowskich, i Wianuży w Dziśnieńskiém, osiadł w Inflantach. Podpisał elekcyą Augusta II w r. 1697. Ożenił się z Teresą Karężanką (Karęga herbu własnego), z któréj miał córkę Petronellę pmo vto za Franciszkiem Zabiełskim Szczytem (zob. niż. rodowód Zabielskich Szczytów), sdo vto za Porzeckim herbu Dąbrowa, oraz dwóch synów, z których starszy Michał był kustoszem inflantskim, młodszy:

Antoni Bazyli (VI pok.), ur. 1704 roku w Wianuży, jest praojcem Oskierków, mieszkających obecnie w Dynaburgskiém, o których dla braku odnośnych papierów, tylko luźne możemy tu podać wiadomości.

N. Oskierka z téj gałęzi miał córkę Ewę za Adamem Felkerzambem herbu własnego, wojewodą inflantskim. Brat wojewodziny pozostawił dwóch synów: Leopolda, bezdzietnie zeszłego i Hieronima, chorążego i marszałka dynaburgskiego, kawalera orderu Ś. Anny, dziedzica Muszy, Hieronimowa itd. (5,409 dzies.), ożenionego z Anielą Felkerzambowną, córką Adama i Ewy z Oskierków, wojewodów inflantskich. Z niéj córka Monika, wydana za Alfonsa Oskierkę, pułkownika świty JCMci. Aniela Oskierczyna ponowiła związki małżeńskie z hr. Michałem Platerem (zob. Roczn. [illegible] str. 197). Alfons Oskierka był synem Albina z baronówny Sackenówny; brat jego Aleksander miał za żonę Franciszkę Obuchowiczównę, córkę Napoleona z Franciszki Oskierczanki z odnogi wodowickiéj (zob. przyp. nr. 7).

Ród Oskierków bardzo szeroko, jak wspomnieliśmy wyżéj, jest na Litwie rozgałęziony i istnieje jeszcze, oprócz podanych wyżéj, kilka odrośli, których z szczepem głównym genealogicznie powiązać nam w chwili obecnéj nie podobna. Mamy nadzieję, że członkowie tych odrośli zechcą nam do przyszłych Roczników nadesłać odpowiednie materyały, byśmy z nich całkowite drzewo genealogiczne Domu Oskierków ułożyć mogli. Tymczasem podajemy tu szczegóły, jakie mamy pod ręką.

[9]) Humieccy, znakomita rodzina podolska, połączona z Potockimi, Lanckorońskimi Krosnowskimi, Szembekami, Radeckimi. Osolińskimi, Pociejami, Ogińskimi, Małachowskimi, Czapskimi, Łubieńskimi. Kątskimi, Krasińskimi, Rzewuskimi itd., wydali Wojciecha, kasztelana halickiego (1613), Stefana, wojewodę podolskiego, Józefa, kasztelana kamienieckiego (um. 1765), synowca wojewody; Ignacego, stolnika koronnego i Józefa, miecznika koronnego, synów wojewody, itd.
Przyp. Autora.

Odrośl na Teresdworze i Budsławiu.

W drugiéj połowie XVIII wieku żył w powiecie wilejskim Ignacy Oskierka, chorąży zawilejski, dziedzic majętności Teresdwora, ożeniony z Teresą Wołłowiczówną herbu Bogorya, córką Jerzego, starosty purwińskiego, i Elżbiety z Waryńskich, siostrą Stanisława Wołłowicza, podkomorzego rzeczyckiego i Anny z Wołłowiczów Łopacińskiéj, podkomorzyny dziśnieńskiéj (zob. wyż. rodowód Łopacińskich). Z niéj pozostawił dwie córki: Józefę za Tadeuszem Chomińskim[10], chorążym zawilejskim, i Barbarę za Rodziewiczem herbu Łuk napięty, oraz trzech synów, z których Józef, starosta olkienicki, dziedzic dóbr Januszewic, żył bezdzietnie z Teresą Chrzanowską herbu Korab. Dwaj drudzy:

1. Kazimierz, prezydent graniczny powiatu wilejskiego, dziedzic Teresdwora, pojął za żonę Pruszanowską herbu Prus, po jéj bezpotomném zejściu Paulinę hr. Brzostowską, córkę hr. Augusta i Barbary z Hrebnickich (zob. Roczn. III str. 25), która zmarła w Mosaszu 1868 roku, zostawiając syna Władysława, ożenionego z Buszówną (?) i córkę Ewelinę za Kalikstem Piłsudzkim herbu Kamoniaka.

2. Jan, trzeci syn Ignacego z Wołłowiczówny, marszałek wilejski, dziedzic Budsławia, pozostawił z Teodozyi Mikulskiéj herbu Sas dwie córki: Helenę za Alfonsem Wróblewskim herbu Lis i Olimpią za Mieczysławem Świętorzeckim herbu Trąby, oraz syna Zygmunta, dziedzica Budsławia. Ten ożeniony z Zofią Korsakówną herbu własnego[11], córką Erazma i Maryi z Szczytów Niemirowiczów, marszałków lepelskich, dziedziczką dóbr Osierc, Czerwonki, Zalesia i innych obszernych dóbr w Dziśnieńskiém. Z niéj najmłodsze pokolenie: Jan i Maryan.

Odrośl na Rudakowie.

Ambroży Oskierka, podkomorzy rzeczycki, pan na Rudakowie w Rzeczyckiém (7416 dzies.), pozostawił syna Władysława i dwie córki: Maryą Kruszewską herbu Habdank i Ludwikę za Ignacym Oskierką z linii szackiéj (zob. niż.).

Władysław pojął za żonę Jadwigę Giecewiczównę herbu Leliwa[12], córkę Wincentego, senatora cesarstwa rosyjskiego, i Elżbiety z Pruszyńskich, z którą

[10]) Tadeusz Chomiński herbu Poraj, chorąży zawilejski, mąż Józefy Oskierczanki, był synem Konstantego, pułkownika oszmiańskiego, dziedzica dóbr Olszewa w Zawilejskiém a synowcem Józefa, starościca hubskiego. Z Oskierczanki pozostawił córkę Emilią, bezdzietną z Maurycym Buszyńskim, i dwóch synów: Stanisława i Napoleona. Z tych a) Stanisław, najprzód marszałek powiatu święciańskiego, późniéj gubernator kowieński, wreszcie wołogodzki, generał wojsk rosyjskich, dziedzic Olszowa i Dubrowlan, miał za sobą Ewelinę Szczytównę h. Jastrzębiec, marszałkównę lepelską (zob. niż. rodowód Szczytów Niemirowiczów) a z niéj córki: Maryą za Józefem Szadurskim (Zob. Roczn. II str. 323), Helenę za Aleksandrem Białozorem i Alinę za Julianem Sołtanem, oraz synów: Konstantego (†), Józefa, Witolda, Stanisława (†), Zygmunta i Aleksandra. — b.) Napoleon, marszałek trocki, dziedzic Komorowszczyzny, z Palmiry kniaziówny Puzynianki ma dwie córki: Zofią za Bogdanem hr. Mostowskim i Maryą za Zygmuntem Benisławskim.

Z tego rodu Michał, syn Hilarego, chorążego orszańskiego i Anny Kopciówny, pisarzówny litewskiéj, był Biskupem eleuzejskim, sufraganem żmudzkim, kawalerem orderów Orła białego, Ś. Stanisława; brat zaś jego Franciszek Ksawery był wojewodą mścisławskim, marszałkiem Trybunału W. Ks. Lit., kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława. Z Zofii hr. Tyzenhauzówny nie pozostawił potomstwa.

Przyp. Autora.

[11]) Zofia Korsakówna była wnuką Józefa Marcellego Korsaka, podkomorzego borysowskiego, i Antoniny Ciechanowieckiéj, córki Józefa i Anny z Chrapowickich, a prawnuką Hilarego, rotmistrza połockiego, i Anieli Bajkowskiéj.

Przyp. Autora.

[12]) Nikodem z Gieczan Giecewicz herbu Leliwa, sędzia grodzki bracławski, pozostawił syna Jana, miecznika i sędziego grodzkiego wileńskiego, po którym dwaj synowie: Jan, ka-

miał córkę Zofią, małżonkę Mieczysława Prozora (zob. przyp. nr. 4), zmarłą w Ischl w Austryi dnia 17 września 1878 r., i dwóch synów. Z tych Aleksander, ożeniony z hr. Grabowską herbu Oksza, jak się zdaje, z linii hr. Stanisława (zob. Roczn. III str. 86) i Henryk, dziedzic Rudakowa, ożeniony z Jadwigą Węcławowiczówną herbu Wadwicz, córką Onufrego i Filipiny Horwathówny a siostrą Henryka, którego córka Wanda za Wiktorem hr. Ronikierem (zob. niż. rodowód Ronikierów), zmarłą 1879 r. Pozostały po niéj dwie córki: Marya, młodo zmarła i Helena.

Odrośl samojłowicka.

N. Oskierka, dziedzic Samojłowic w powiecie wołkowyskim, pozostawił z Honoraty Benisławskiéj herbu Pobóg, córki Dominika i Ryckówny, syna Dominika i dwie córki: Aspazyą i Pamellę za Konstantym Krzynieckim herbu Lubicz. Dominik, dziedzic Samojłowic, podkomorzy wołkowyski, poślubił Annę Wołłowiczównę herbu Bogorya, siostrę Michała, powieszonego w r. 1831. Z niéj trzy córki: Jadwiga za Konstantym Ciechanowieckim herbu Dąbrowa[13]), Helena za hr. Wacławem z Siecina Krasickim herbu Rogala z mitrą i Marya, zmarła panną.

pitan b. w. p., i Wincenty, z kolei krajczy, podkomorzy, wreszcie marszałek wilejski, później marszałek gubernii mińskiéj, cywilny gubernator miński, w końcu senator cesarstwa rosyjskiego. Z Elżbiety Pruszyńskiéj, urodzonéj z Komorowskiéj pozostawia pięć córek i czterech synów. Z córek: Helena pmo voto za Apolinarym Sielawą, sdo voto za Reytenem, tertio voto za Eustachym Pruszyńskim, umarła 1871 r.; Jadwiga za Władysławem Oskierką, um. 1878 r.; Róża za Onufrym Bohdanowiczem; Zuzanna za Ludwikiem Słotwińskim, marszałkiem gubernii mińskiéj, i Salomea Unichowska. Z synów Wincentego: a) Aleksander, umarł młodo; b.) Józef, urzędnik ministeryalny: c.) Leon, prezes Tow. Kred., umarł 1874 r. Z Chobrzyńskiéj córki jego dwie: Ludwika i Leonia. d.) Hipolit, marszałek powiatu wilejskiego, z Katarzyny Wołodkiewiczówny zostawił córkę Jadwigę za Aleksandrem Horwathem i dwóch synów: Konstantego i Stanisława. Stanisław, generał wojsk rosyjskich, ma z Emilii Tomaszewskiéj synów: Konstantego, Stanisława i córkę Maryą. Konstanty, brat generała, dziedzic Wiazyna (15,000 dzies.) i Miadzioła, ożenił się z Zofią Hrebnicką, córką Justyna, marszałka lepelskiego, i Tekli z Gorskich h. Nałęcz, wnuką Dyonizego, horodniczego połockiego i Anny z Koszczyców, oraz Stanisława Gorskiego, pisarza skarb. lit. i Anny z Niemirowiczów Szczytów. Konstanty umarł w Królewcu dnia 22 lutego 1863 r., znanym był archeologiem. Jego dzieci: Katarzyna za Bolesławem Jeleńskim, Jadwiga, Marya za Michałem Łęskim, Hipolit, Aleksander († 1862) i Jan, ur. 1861.

Przyp. Autora.

[13]) Konstanty Ciechanowiecki, mąż Jadwigi Oskierczanki, wywodzi się w prostéj linii od Albrychta, obożnego lit., który w r. 1674 podpisał elekcyą Jana III a ożeniony był z Anną Kantakuzenówną, z któréj miał córkę Ludwikę za Janem Skorulskim i czterech synów: Jana, starostę opeskiego, pułkownika powiatu bracławskiego; Hipolita Konstantego, podpisanego na elekcyi Augusta II w r. 1697; Karola, starostę stęgwilskiego, podpisanego w r. 1733 na elekcyi Stanisława Leszczyńskiego, zmarłego w r. 1765. Ten z Aleksandry Karężanki, wdowy po Janie Teofilu Platerze (zob. Roczn. III str. 191) spłodził pięciu synów. Ci są: a.) Jan, starosta opeski, ożeniony z Jadwigą hr. Strutyńską, która sdo voto wyszła za hr. Manuzzi; b.) Stanisław, generał adjutant buławy lit.; c.) Michał, chorąży petyhorski; d.) Ksawery, ster. wreszcie e.) Józef, generał wojsk lit., ożeniony 1782 r. z Anną Chrapowicką, instygatorówną lit. (zob. Roczn. III str. 37), z któréj trzy córki: Teresa za Michałem Hołyńskim, Brygitta za Jakóbem Żabą, marszałkiem witebskim (zob. niż rodowód Żabów), um. 1874 r., i Antonina za Józefem Korsakiem, chorążym borysowskim (zob. przyp. nr. 11); oraz dwóch synów: Stanisław i Józef. Z tych:

Stanisław, marszałek lepelski, pojął za żonę generałównę Wiktoryą Zdziechowską; z niéj córka Paulina za Konstantym hr. Tyszkiewiczem, i pięciu synów: a. Michał, umarł; b. Rudolf, marszałek lepelski, zabity przypadkiem na polowaniu; c. Paweł, marszałek lepelski, żonaty z Aleksandryną Ryznic, urodzoną z hr. Rzewuskiéj; z niéj: Maryą Chernstel, zmarła w Sztokholmie 1876 r., Jadwiga wicehr. Forçaut, Aleksandra, Paulina, Ludwika, Stanisław, Bolesław, Władysław, Karol. d. Otton, dziedzic Drybina; wreszcie e. Konstanty, mąż Jadwigi Oskierczanki, dziedzic Strujżewa (4393 dzies.), ma syna Stanisława i córkę Maryą (VI pok. od Albrychta).

Odrośl szacka.

Józef Oskierka, dziedzic Szacka w Ihumeńskiém (1983 dzies.), ożeniony z Anną hr. Czapską herbu Leliwa, córką Franciszka, wojewody chełmińskiego i Weroniki z książąt Radziwiłłów, pozostawił z niéj córkę Weronikę za Antonim Benisławskim herbu Pobóg i dwóch synów: Ignacego i Franciszka, kapitana wojsk napoleońskich, poległego w r. 1812. Ignacy, dziedzic Szacka, również kapitan wojsk francuskich, kawaler Legii honorowéj, poślubił Ludwikę Oskierczankę, siostrę Władysława na Rudakowie (zob. wyż.) i pozostawił z niéj syna, także Ignacego, dziedzica Szacka, ożenionego z Hruszwicką, z któréj ma potomstwo.

Prócz tego znajdujemy całkiém luźnie: Konstancyą Oskierczankę, małżonkę Antoniego Ratyńskiego herbu Krzywda, koniuszego mińskiego; Felicyana Oskierkę, dziedzica Kukźni w Borysowskiém (549 dzies.), po którym synowie: Albert, ożeniony z Izabellą Aleksandrowiczówną herbu Kosy, córką Wincentego i Antoniny z Sikorskich, Ignacy, Józef i Julian; Erazma Oskierkę, syna Michała, dziedzica dóbr w Rzeczyckiém (3939 dzies.); N. Oskierkę, ożenionego w r. 1784 z Teresą hr. Tyzenhauzówną herbu Bawol, pisarzówną litewską (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów); Stanisława, cześnika mozyrskiego w r. 1781; Leopolda, sędziego ziemskiego mozyrskiego; Ignacego, marszałka rzeczyckiego; wreszcie Annę Oskierczankę za Janem Bolesławem Kossarzewskim.

Oskierkowie poślubiali w następujących rodach.

Aleksandrowiczów, hr. Brzostowskich (2 razy), Benisławskich, Buszów, Chrzanowskich, hrabiów Czapskich, Eperyeszów, Felkerzambów, Giecewiczów, hr. Okszyców Grabowskich, Giżyckich, Hruszwickich, Humieckich, Jakubowskich, Jeleńskich (3 razy), Karęgów, Korsaków, Kolendów, Łomskich, kniaziów Mirskich (2 razy), Mikuliczów Radeckich, Mikulskich, Obuchowiczów (2 razy), książąt Ogińskich (2 razy), Oskierków (5 razy), Pruszanowskich, Rokickich, książąt Radziwiłłów, Steckich, Sobieszczańskich, Szczytów Niemirowiczów, hrabiów Tyzenhauzów, Węcławowiczów i Wołłowiczów (2 razy.)

Oskierczanki wydane za mąż w następujące rody:

Aleksandrowiczów, Benisławskich, Ciechanowieckich, Chomińskich, Dybowskich, Felkerzambów, Giżyckich, Giejsztorów, Jeleńskich (3 razy), Jańczewskich, Kossarzewskich, Kruszewskich, Krzywickich, hrabiów Krasickich, Markowskich, kniaziów Mirskich, Mikuliczów Radeckich (2 razy), Obuchowiczów (2 razy), Oskierków (4 razy), książąt Ogińskich, Prozorów (2 razy), Porzeckich, Piłsudzkich, kniaziów Puzynów, Rokickich, Rodziewiczów, Ratyńskich, Rahozów, Świętorzeckich, Straszewiczów, Sulistrowskich, Szczytów Zabielskich, Siwickich, Wolbeków i Wróblewskich.

Józef, drugi syn generała Józefa i Chrapowickiéj, ożeniony z Kordulą hr. Brzostowską, kasztelanką połocką, urodzoną z Anny hr. Platerówny, kasztelanki trockiéj (zob. Roczn. III str. 24), pozostawił z niéj syna Jana, marszałka klimonieckiego, dziedzica Ułuk, Kosenikowicz, Massalszczyzny i Kanic, który z Klotyldy Hołyńskiéj następujące miał potomstwo: Zofią za Stefanem Makowieckim, Adelę, wdowę po generale Kazimierzu Chrapowickim (zob. Roczn. III str. 38), Emilią Żukowską, Klotyldę za Aleksandrem Żukowskim, Konstancyą za Janem Sołtanem (zob. Roczn. II str. 312), Teresę Sianożecką, wreszcie syna Włodzimierza, dziedzica dóbr ojcowskich, b. marszałka klimonieckiego, który z Ludwiki Sianożęckiéj ma syna Zygmunta i dwie córki (siódme pokolenie od Albrychta.)

Przyp. Autora.

Ostrorogowie i Gorzeńscy Ostrorogowie herbu Nałęcz niezwiązany.

(Zob. Rocz I str. 228—236; Roczn. II str. 233—235; Roczn. III str. 363)

Sprostowania i uzupełniania. Uzupełniając podaną w streszczeniu w Roczniku I monografią znakomitego Domu Ostrorogów, który już od r. 1410 szczyci się tytułem hrabiów Świętego Państwa Rzymskiego i dotąd tego tytułu używa, podajemy niniejszém niektóre ciekawe dokumenta, dotyczące się członków tak starszéj jak i młodszéj jego gałęzi.

W „Przewodniku heraldycznym“ Ad. Am. *Kosińskiego* tom III str. 446 czytamy przy wywodzie rodziny Nałęczów Sadowskich, których gałęzi wielkopolskiéj genealogią podaliśmy w pierwszym Roczniku ściśle według *urzędowych* wypisów z tutejszego Archiwum, na których wszystkie nasze wywody rodzin wielkopolskich opieramy, — jakoby pochodzili od Mikołaja a Tomasza Ostroroga, starosty drohowyskiego, syna Mikołaja Ostroroga, podczaszego koronnego, i Barbary z Górków Roszkowskich (zob. Roczn. I str. 230).

Nie wdając się w żadną polemikę, która nie leży w naszym zwyczaju, przytaczamy tu w dosłownem brzmieniu dokument, świadczący najwyraźniéj, że ów rzekomy protoplasta Ostrorogów Sadowskich zszedł bezpotomnie z tego świata, a dobra jego przeszły spadkiem na braci jego Władysława i Andrzeja Ostrorogów. Dokument ten opiewa:

Ex actibus castrensibus Leopoliensibus
Inscriptionum.

1660. Prot. 229 f. 2165. Mfcus Vladislaus Ostrorog, Mfci olim Nicolai Comitis Ostrorog Pocillatoris Regni cum Mfca olim Barbara de Gurka (sic) procreatus filius sortes suas in bonis oppidi Komarno, ejusdemque suburbiorum, tum villarum Chłopy, Podole, Brzeziec, Swiniska, Lowczyce małe i wielkie, Andrianow, Ostrorog, Rumno, Tatarynow, Powerhow, Kolodruby, Podwysokie, Nowosiołka, Bartoszowka alias Saska, Kliczko, Jakimczyce, Kozlow, Porzyce, Burze, Zaszkowice, Buczaty, Nowydwor, dictarum, hic in districtu Leopoliensi jacentia et consistentia, se Recognoscentem tam post praenominatos Parentes suos et post Mfcum olim **Nicolaum Ostrorog, Capitaneum Drohovisensem,** fratrem sui germanum, **steriliter de hac luce decessum** in se devolutas cum at — et pertinentiis — fratre suo germano, Mfco Andrae Ostrorog Garvolinensi et Drohovisensi Capitaneo —
Donat.

Dekret króla Stanisława Augusta, nadający województwo poznańskie po śmierci Józefa Mielżyńskiego Augustynowi Gorzeńskiemu z młodszéj gałęzi Ostrorogów, brzmi:

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Smolensciae, Severiae, Czerniechoviae etc.

Significamus praesentibus Literis Nostris quorum interest universis et singulis. Quia Nos habito respectu meritorum Generosi Augustini Gorzeński Succamerarii Palatinatus Posnaniensis Nobis et Reipublicae intaminata fide praestitorum, faciendum esse duximus ut ipsi Palatinatum Posnaniensem, morte Magnifici Josephi Mielżyński vacantem, et mente Legis in Comitiis sancitae ad dispositionem Nostram Regiam

devolutum daremus, et conferremus, prout quidem cum omnibus juribus, praerogativis Muniis, immunitatibus de lege et antiqua praxi, ad huncce Palatinatum spectantibus, ad extrema vitae suae tempora vel altioris alicujus Dignitatis assecutionem tenendum habendum, et obeundum, damus et conferimus praesentibus Literis Nostris. Quod omnibus quorum interest ad notitiam deducendo, praesertim vero Magnificis Senatoribus, Generosis Dignitariis Officialibus, Universaeque Nobilitati Palatinatus Posnaniensis mandamus et praefatum Generosum Augustinum Gorzeński, ab hinc pro vero legitimo et actuali Palatino Posnaniensi, habeant, nominent, et agnoscant, eique de loco juribus praerogativis huncce Dignitatem concernentibus et ipsi respondeant, et aliis responderi curent. Pro gratia Nostra. In quorum fidem praesentes Manu Nostra subscriptas, Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae die .... Mensis ... Anno Domini MDCCXCII Regni vero Nostri XXVIII Anno.

Stanislaus Augustus Rex.

Palatinatus Posnaniensis morte Magnifici Josephi Mielżyński vacans Gso Augustino Gorzeński Succamerario ejusdem Palatinatus Posnaniensis confertur.

Oryginal powyższego dekretu na pergaminie znajduje się w Archiwum Śmiełowskiém.

Krakowski „Czas“ nr. 3 z 5 stycznia 1881 r. podał ze zbioru hr. Adama Goetzendorfa Grabowskiego trzy listy *Tadeusza Kościuszki*, dotąd w żadnym nie drukowane zbiorze, z których pierwszy pisany do wojewody Augustyna Gorzeńskiego, generała wojsk polskich, dwa inne do jego żony, Aleksandry z Skórzewskich (zob. niż. rodowód Skórzewskich) Gorzeńskiéj, która w owych czasach wielką rolę grała. Listy te, z dokładném zachowaniem pisowni, brzmią:

I.

Z Lublina 21 Junij 1790.

Jasnie Wielmożny Mosci Dobrodzieju!

Z Austryi wielu przechodzo słusznych i pięknych dezerterów Chciey JMC Pan Dobrodziej pozwolić Podpułkownikowi Kurciuszowi który *NB* jeszcze nie publikowany a zdatny Officer aby zarekrutował naylepszych i przesyłał do Kalisza albo tu utrzymywał fundusz mu opatrzywszy szkoda takich ludzi opuszczać zwłaszcza że wielu jest węgrzynów a oddając mnie łasce jego stateczney iest z winnym uszanowaniem

Jasnie Wielmożnego JMci Pana Dobrodzieja

Nayniższym sługą

T. Kosciuszko.

II.

List JWPD y dary iey y rady z żywą przyimuję wdzięcznością. Donosisz mi JWPD o zbliżaniu się Francuzów ku stronom naszym, y lękać zdaiesz się by ci nieuprzedzili nas w oswobodzeniu Oyczyzny: którenże Polak nie wolałby winnym być raczey oswobodzenie to własnemu orężowi, iak obcey pomocy, któżby nieżyczył by walki nasze równie były szczęśliwe y prędkie iak Robespiera, ale pytam się czy pomoc które woysko Jego odbiera od wszystkich kraiu mieszkańców

można równać z tą którą my odbieramy pytam się czy u nas dogodne byłyby wszystkim te środki których on używa. Na puł gorliwi, na puł zbroyni. na puł rewolucyini niedziw żeśmy dotąd y wolności y naiechany ziemi nieodzyskali. Wiemy że tylko w odwadze y orężu pokładać możem nadzieie Ojczyzny, ale też wiemy, że losy kraiu całego y woyska iednej bitwie powierzać, byłoby może nierostropnie: Zachęcenia tak cnotliwey obywatelki iaką iesteś JWPD żywo zostaną w sercach naszych wyryte. Chciy Godna Obywatelko być przeświadczoną o naywyższym szacunku y uszanowaniu moim

T. Kosciuszko.

15 Sierpnia 1794.

List ten bardzo starannie pisany, z kropkami na *z*, *s* itd. jakkolwiek bez adresu, ale wyraźnie do Pani Wojewodziny Aleksandry z Skórzewskich Gorzeńskiéj, żony Generała Augustyna Gorzeńskiego pisany. Do téjże Pani istnieją listy bardzo interesujące także z roku 1794: Madalińskiego, Ignacego Potockiego, Zakrzewskiego, Prezydenta miasta Warszawy i innych, malujące udział, jaki w ówczesnych wypadkach brała Wojewodzina Gorzeńska (Przyp. Red. „Czasu“).

III.

Tyś iestes rzadka Obywatelka, Dobrodzika moia wierz mnie że opuszczać Warszawy niemysle owszem chce awansować na Nieprzyjaciela ieżeli się nam udawać będzie jak dotąd. Postrach fałszywy wiele może gadać i zinwentować, może i mnie w Opinij Publiczney Oczernić ia swego trzymać się bede prawidła uszczęśliwienia Narodu poki zyie, pomnie do was nalezy wybrać zdatnieyszego, albo iteraz gdy się wam podoba, (tak samo wymazane w oryginale zapewnie na prędce w nawale zajęć pisanym) czyli Generał lub obywatel za wolność swoją i kraju bić się będe zawsze aż do śmierci całuie rączki.

T. Kosciuszko.

Na odwrotnéj stronie: *Generałowej Gurzyńskiey.* Pieczątka: w środku: *Wolność, Całość i Niepodległość,* w około: *Pieczęć Naczel. Siły Zbroy Narodowey.*

Do powyższych listów dodajemy czwarty, także dotąd nie drukowany, a wyjęty z Archiwum Śmiełowskiego, pisany przez *Kościuszkę* do wojewody; również bardzo ciekawy, a nieogłoszony list *Szczęsnego Potockiego* do wojewody, namawiający go do przystąpienia do Konfederacyi Targowickiéj, z widoczną obietnicą w nagrodę buławy hetmańskiéj, a zarazem poświadczający, jak wielki udział brał Augustyn Gorzeński w dziele Konstytucyi z dnia 3 maja:

Odpowiedz Generałowi Leutnantowi Gorzyńskiemu na Notę pod Datą 26 Maia z Warszawy

Nie wątpiłem nigdy o Patryotyzmie i gorliwości Generała Leutnanta Gorzyńskiego, lecz powinnością moją było, tak o niego, jak o wszystkich innych, dowiadywać się, czyli przy teraźniejszym powstaniu, okazał się bydź czynnym, a gdy zgodne w téj mierze z życzeniem moim, odbieram swiadectwo, naymiléj mi jest, przesłać mu Patent, na Szarzę Jego dawniéjszą Generała Leutnanta, czekając tylko, gdzie sobie życzy zostawać, abym wiedział do ktorego użyć Korpusu —

Datt w Obozie pod Chrzcieńcicami 1 Czerwca 1794

T. Kościuszko.

List *Szczęsnego Potockiego* brzmi:

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Generale

Miałem honor odebrać List JWWPana z 19 7bris pisany. Zawsze będąc y JWWPana y IMci Xiędza Biskupa Brata Jego Osobistym Przyjacielem, dawać Im dowody téj Przyjazni, byłoby dla mnie naywiększą satisfakcyą, Lecz wiedząc że JWWPana szlachetne serce, Dobro Rzeczy Pospolitéj y spokojność y Dobro Króla, do którego jesteś przywiązany, nad osobiste przedkłada widoki, z szczerością która Charakteru Mego jest Przymiotem, odpisuję Mu, ufając że ta zasłuży Mi u niego na kontynuacye tey Przyjazni którą zabespieczyć dla siebie żądam. Byłeś JWWMci Pan przy Boku JEKMci w tym czasie w którym konstytucya 3go Maja zgubę ostatnią Polszcze gotująca, y Ciąg Olbrzymich Projektów, a nierozsądnysh, niestosowny ani do stanu sytuacyi Naszej był działany, mówią nawet że pozorem rzeczy zwiedziony będąc, silnie tym dziełom towarzyszyleś, teraz gdy odmiana systematu koniecznie dla ratowania Polski potrzebna, uskutecznioną bydź powinna, jakże Krol IMci w nowym składzie rzeczy, ma nadgradzać tym którzy do tamtych czynów przykładać się zdawali.

Moy MCi Panie Generale, wiem ja, y wierzę że JWWMciPan dla Dobra Rzeczy Publicznéy, y dla Przyjazni Osobisty widok na moment sakrifikować będziesz a wątpić nie możesz że y Przymioty Jego y zdatność y Przyjaźń Króla, y Moia jezli co ważyć może, przyprowadzić Cię mogą wkrotce do stopniow które sobie zamierzać słusznie możesz.

Przyim teraz od Przyjaciela te wyrazy które szczerość obłudy nieznajaca z ufnością Mu przekłada, y bądz wyperswadowanym że bydź nieprzestanę

JWWMciPana
najniższym sługą
Stanisław Szczęsny Potocki
GcAKMK. (?)

n 23 7bris 1792
w Brzesciu

Litery tytułu nie zupełnie wyraźne — zdaje się przecież, że powinno znaczyć Generał Artyleryi Koronnéj, Marszałek Konfederacyi; również nie zupełnie wyraźne, czy datowane w Brześciu czy Brzeziu.

Żyjący członkowie.

I. Starsza gałąź Ostrorogów.

Stanisław,[1]) b. pułkownik wojsk tureckich, obecnie przebywający na wychodztwie w Paryżu, autor licznych broszur.

Brat.

Henryk Adolf Stanisław, oficer b. wojsk polskich, owdowiały po śp. N. Boskiéj herbu Jasieńczyk. Z niéj dzieci:

[1]) W wydanem świeżo dziele: „Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski“ w przypisku wydawcy do dokumentu nr. 1833, w tomie III str. 562, jest wzmianka o protoplaście *„wygasłéj“* familii Ostrorogów, Dzierzku Grocholi. W obec dość licznie jeszcze rozrodzonych, a znanych powszechnie członków téj znakomitéj rodziny, przyjąć musimy, iż to tylko omyłka drukarska.
Przyp. Autora.

1. Zygmunt, obywatel województwa podlaskiego, zaślubił generałównę rosyjską Popoff. Z niéj:
   Syn, ur. 1866 r.
   Córka.
2. N. Ostrorożanka za hr. Ludwikiem z Konopnicy Grabowskim herbu Oksza (zob. Roczn. III str. 87).
3. N. N. Ostrorożanka za hr. Grabowskim herbu Oksza, również z gałęzi śp. hr. Stanisława, Senatora-wojewody i ministra oświecenia w Królestwie Polskiém (Tamże).

Syn brata dziada.

Śp. Andrzéj Mikołaj Józef, ożeniony z Różą Głogowską herbu Grzymała, z któréj następujące potomstwo:

1. Śp. Leon, zmarły 1850 r.; żyje po nim wdowa, Julia z Czyżów herbu Godziemba. Z niéj córka:
   Joanna, zaślubiona Hieronimowi hrabiemu de la Scala.
2. Władysław Leopold, właściciel dóbr Dębic w Królestwie Polskiém.
3. Ludwika za Olędzkim herbu Rawicz.
4. Antonina za Arczyńskim.
5. Karolina za Antonim Ziemięckim herbu Nieczuja.
6. Emilia.

II. Młodsza gałąź Gorzeńskich Ostrorogów.

Kalikst, ur. 29 marca 1853 r., syn śp. Antoniego, zmarłego dnia 19 stycznia 1880 roku.

Matka.

Magdalena z Bojanowskich herbu Junosza (zob. Roczn. II str. 12).

Stryjowie.

1. Zygmunt, c. k. szambelan, kawaler maltański, komandor orderu Grzegorza W. itd., owdowiały po śp. Maryi z Skórzewskich z linii wojewódzkiéj (zob. niż rodowód Skórzewskich). Bezdzietny.
2. Stanisław, ożeniony z Elizą z Belinów Węsierskich (zob. Roczn. III str. 304). Z niéj:
   Zbigniew, ur. 15 lutego 1869 r.
   Ludwik, ur. 31 maja 1875 r.

Parczewscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. I str. 236—240; Roczn. II str. 405; Roczn. III str. 188 i 363.)

Pakoszowie herbu Prawdzic.

(*Rodzina wygasła po mieczu w r. 1860.*)

Do rodów zacnych, Rzeczypospolitéj zasłużonych i z wielu znakomitemi domami węzłami krwi połączonych, które w bieżącém stuleciu zstąpiły wraz z swą herbową tarczą do grobu, zapisać nam tutaj przychodzi litewskich Pakoszów herbu Prawdzic.

Dwie istniały, jako świadczy *Niesiecki*, rodziny Pakoszów, obie z Podgórza wywodzące swój początek. Jedna pieczętowała się Jastrzębcem i tę tylko znał *Paprocki*; druga, przeniosłszy się z Podgórza w XVI wieku na Litwę, gdzie od razu w obywatelstwie zakwitła, stale używała herbu Prawdzic. Prawdopodobnie obie rodziny z jednego pochodziły gniazda, a Pakosze litewscy, by się wyróżnić od swych krewniaków, pozostałych w Koronie, przybrali zwyczajem ówczesnym herb odmienny, i wybrali sobie Prawdzica.

W wywodzie rodu litewskich Pakoszów, zatwierdzonym przez heroldyą petersburgską, występuje jako ich protoplasta:

Władysław Zaliaszewicz Pakosz (I pok.), który w połowie XVII stulecia nabył w powiecie upitskim majętność Gumiany i w tymże powiecie piastował następnie urząd sędziego ziemskiego. Miał mieć za żonę Chodkiewiczównę, starościankę żmudzką, wszakże w genealogii tego wielkiego rodu żadnego tém małżeństwie nie napotykamy śladu. Pozostawił trzech synów: Samuela, Waleryana i Sebastyana.

1. Samuel (II pok.), porucznik na wyprawie chocimskiéj, jak świadczy atestat z r. 1673 Kotłubaja, rotmistrza, ożeniony był z Kierzgajłówną Zawiszanką herbu Łabędź, któréj imienia w aktach odszukać nie było można. Z niéj syn:

Krzysztof (III pok.), chorąży nadworny litewski, w r. 1722 poseł na sejm, w r. 1724 deputat do boku księcia Prymasa a w r. 1726 delegat do carowéj rosyjskiéj, poślubił Konstancyą Kryszpinównę herbu własnego, córkę Jędrzeja, wojewody witebskiego i Racheli z Brzostowskich herbu Strzemię, kasztelanki trockiéj (zob. Roczn. III str 17), z którą miał tylko trzy córki (IV pok.):

Marya za Kazimierzem Chaleckim herbu własnego (Syrokomla odmienna), dziedzicem Rudni, starostą rzeczańskim, posłem powiatu rzeczyckiego na sejm 1764 r., pułkownikiem Petyhorców, synem Klemensa a wnukiem Bogusława, podkomorzego rzeczyckiego; druga za Olędzkim herbu Rawicz, koniuszym litewskim; trzecia wreszcie za Janem Żabą, starostą starodubowskim.

Konstancya z Kryszpinów Pakoszowa wyszła po śmierci męża ponownie za Jana Sołłohuba herbu Prawdzic, podskarbiego wielkiego litewskiego, owdowiałego po Helenie Szamowskiéj herbu Prus Imo.

2. Waleryan (II pok.), drugi syn Władysława, sędziego ziemskiego upitskiego, był porucznikiem partyi ukraińskiéj i dziedzicem dóbr Bociszek w Upitskiém. Ożeniony z Straszewiczówną herbu Odrowąż, marszałkówną upitską, miał z nią jednego syna, Ignacego.

Ignacy (III pok.), dziedzic Bociszek, rotmistrz upitski, pojąwszy w małżeństwo Sielankównę, sędziankę oszmiańską, przeniósł się w Oszmiańskie. Syn jego:

Waleryan (IV pok.) pozostawił z Późniakówny herbu własnego tylko córkę Maryą (V pok.) za Pawłem Petryczynem herbu Prus Imo.

3. Sebastyan (II pok.), trzeci syn Władysława z Chodkiewiczówny, wojski upitski, współdziedzic Bociszek, bardzo późnego doszedł wieku i wraz z wnukiem swoim podpisał w r. 1697 elekcyą królą Augusta II. Po dwa..roć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Barbarą Jacynianką herbu własnego, powtóre z Szemiotówną herbu Łabędź. Powróciwszy z błędów kalwińskich na łono Kościoła rzymskiego, wszystkich poddanych pociągnął za sobą, zbór kalwiński w swych dobrach Świsłoczy na kościół przerobił i znaczny fundusz na utrzymanie nabożeństwa przeznaczył. Zostawił trzech synów: Przecława, Władysława i Krzysztofa. Z tych Przecław (III pok.), skarbnik upitski, z Czechowiczówny herbu Ostoja, marszałkówny żmudzkiéj, miał syna Wacława (IV pok.), ożenionego z Maryanną Gruzewską herbu Lubicz, córką Jana, podkomorzego żmudzkiego, i Teodory księżniczki Ogińskiéj, kasztelanki trockiéj. Wacław wypro-

wadził się do Hollandyi i tam umarł a wdowa po nim wyszła za Frąckiewicza herbu Brodzic. — Władysław (III pok.), drugi syn Sebastyana, był mostowniczym nowogrodzkim, w który to powiat przeniósł się z upitskiego, poślubiwszy Strumberżankę (Strumberg) herbu własnego. Umarł bezpotomnie. — Trzeci syn Sebastyana:

Krzysztof (III pok.), porucznik, odziedziczywszy w Upitskiém dobra Bociszki wraz z wszystkiemi dawniejszemi nadaniami monarszemi, gdy nieprzyjacielskie wojska włości jego do szczętu zniszczyły, o czém świadczy jego manifest, zaniesiony do grodu dnia 20 listopada 1658, przeniósł się w Połockie i tam pojął za żonę Annę Lissowską herbu Jeż, podwojewodziankę połocką, z którą spłodził dwóch synów: Trojana i Jana. Z tych Trojan (IV pok.), dziedzic Rudni, w r. 1674 podpisał elekcyą króla Jana III jako poseł z województwa połockiego, w którém piastował urząd sędziego ziemskiego. Z Anny Pacówny herbu Gozdawa, córki Hieronima, strażnika litewskiego i Woynianki herbu Trąby, podstolanki litewskiéj, pozostawił tylko cztery córki (V pok.): Eleonorę za Duninem Kunickim herbu Łabędź, Franciszkę za Korsakiem herbu własnego, starostą olańskim, trzecią za Jędrzejem Wolanem herbu Lis, podsędkiem oszmiańskim, wreszcie czwartą, pmo voto za Hrehorym, sdo voto za Mikołajem braćmi Cedrowskimi herbu Odrowąż (których *Wielądko* mylnie żeni z dwoma siostrami Wolanównami).

Jan (IV pok.), drugi syn Krzysztofa i Anny Lissowskiéj, dziedzic Hubina i Kamienia, najprzód stolnik połocki, a następnie w roku 1697 sędzia ziemski połocki, starosta koziański, fundował w r. 1716 księży Franciszkanów w Hubinie i zapisał im majętność Fatyn, nabytą od Wieliczków. Węzeł dozgonny łączył go z Joanną Przysiecką herbu Nowina, podstolanką połocką, z którą spłodził dwóch synów: Antoniego, starostę orlewskiego 1766 r. i sędziego połockiego, bezdzietnego i Józefa, oraz trzy córki: a) Maryannę, pmo voto za Dominikiem Niemirowiczem Szczytem herbu Jastrzębiec, z którym miała syna, ks. Jana Szczyta, kanonika wileńskiego, zmarłego w Rzymie (zob. niż. rodowód Niemirowiczów Szczytów), sdo voto za Janem Łuskiną herbu Odrowąż, wojskim połockim i starostą wasilkowskim (z tego małżeństwa syn, Kazimierz Łuskina i trzy córki, dwie w Zakonie i trzecia Zofia za Jesmanem herbu Korczak, sędzią połockim); b) Teresę za Józefem Korsakiem herbu własnego, łowczym połockim; wreszcie c) Elektę w Zakonie.

Józef (V pok.), drugi syn Jana i Joanny Przysieckiéj, był stolnikiem połockim, jako świadczy przywiléj Augusta II z r. 1722, oraz Regimentarzem województwa połockiego i starostą koziańskim a w r. 1736 posłem na sejm. Dnia 27 kwietnia 1722 poślubił Teresę Despot-Zenowiczównę herbu własnego, córkę Franciszka, podkomorzego połockiego i starosty sznitowskiego, i Róży Naramowskiéj herbu Łodzia. Umarł dnia 10 kwietnia 1747 roku w Żurach, a wdowa po nim dnia 8 maja 1758 roku. Pozostawił trzech synów: Antoniego, Jana i Kazimierza, oraz cztery córki: Barbarę Irenę, ur. 1727 r., Joannę, wydaną dnia 8 października 1746 r. za Piotra Rysińskiego herbu Leszczyc, starostę ryndzuńskiego, z którym miała syna Franciszka, prezydenta 1go Departamentu gubernii witebskiéj i córkę Teresę za Reuttem: Balbinę, ur. 1730 r. a w r. 1756 wydaną za Jana Chrapowickiego herbu Gozdawa, łowczego połockiego (zob. Roczn. III str. 39); i Konstancyą, zaślubioną dnia 23 listopada 1755 roku Stanisławowi Hrebnickiemu herbu Nalewka, pisarzowi grodzkiemu połockiemu. — Z synów Józefa i Zenowiczówny, najstarszy, Antoni (VI pok.), miał za sobą Helenę Sielicką herbu Korczak, regentównę litewską, z któréj tylko trzy córki: Wiktorya za Kazimierzem Ciechanowieckim herbu Dąbrowa, majorem wojsk litewskich, Eleonora za Chodźką herbu Borejko, sędzią oszmiańskim i Bogumiła za Franciszkiem Sielawą herbu własnego, marszałkiem lepelskim: z nią przeszła majętność Hubin w dom Sielawów. Antoni Pakosz był sędzią ziemskim

połockim i prezydentem ziemskim. Umarł 1795 roku a żona jego w r. 1815. — Jan, drugi z rzędu syn Józefa, pisarz grodzki smoleński, starosta petelski, ur. 1738 r., podpisał elekcyą króla Stanisława Augusta, w r. 1768 był posłem z województwa połockiego a następnie delegatem ze Smoleńska na sejm extraordynaryjny, należał do traktatu z Rosyą i do konstytucyi. Miał za żonę Józefatę Damlewiczównę, chorążankę oszmiańską, z którą miał syna, Michała (VII pok.), podsędka lepelskiego, bezżennie zmarłego i dwie córki: Teklę i Barbarę za Tomaszem Łyszczyńskim herbu Korczak.

Kazimierz (VI pok.), trzeci syn Józefa i Teresy Zenowiczówny, ur. 1733 r. koniuszy połocki i sędzia kapturowy, wszedł w związki dozgonne z Franciszką Hłaskówną herbu Leliwa, starościanką szmeltyńską, córką Tadeusza i Joanny z Chrapowickich. Umarł dnia 12 maja 1775 roku w Kamieniu; wdowa po nim wyszła w dwa lata późniéj powtórnie za mąż za Tadeusza Przysieckiego, a gdy i tego w r. 1784 utraciła, poślubiła po raz trzeci Strzelbickiego, majora b. wojsk polskich. Umarła 23 czerwca 1821 r. Kazimierz Pakosz pozostawił pięciu synów i pięć córek: Kazimierę Kunegundę Rozalią, ur. 1761 r., wydaną dnia 17 lutego 1783 r. za Justyna Przysieckiego herbu Nowina; Maryą Ludwikę Joannę, ur. 1762 r.; Joannę Klotyldę, ur. 1766 r., małżonkę Józefata Rypińskiego herbu Radwan, szambelana JKMci; Fortunatę Wincencyą, ur. 1773 r.; i Konstancyą Annę, ur. 1774 r., zaślubioną Kajetanowi Cywińskiemu herbu Puchała, porucznikowi b. wojsk polskich i regentowi oszmiańskiemu. Z synów Kazimierza tylko najstarszy, Jan Cyryl, o którym niżéj, pozostawił potomstwo. Czteréj drudzy zmarli bezpotomnie, jako to: Józef, ur. 1764., Szymon Aloizy, ur. 1769 r., chorąży w korpusie kadetów, podsędek, następnie sędzia ziemski połocki, w końcu sędzia 1go departamentu gubernii witebskiéj i registrator kollegialny, zmarły w Połocku dnia 15 marca 1836 r., bezdzietny z Heleną Weryżanką (Weryha) herbu Szreniawa; Dominik Antoni, ur. 1767 r., wreszcie Ignacy Fortunat, ur. 1775 r.

Jan Cyryl Józef (VII pok.), ur. 1763 r., był w r. 1789 komisarzem cywilno-wojskowym, 1791 r. prezydentem sądów granicznych województwa połockiego, w r. 1793 kupił połowę majętności Kamienia, w r. 1807 był prezydentem powiatu lepelskiego. Dnia 1 września 1793 roku poślubił w Hermanowiczach Katarzynę Szyrynównę herbu własnego, córkę Ignacego, sędziego bracławskiego i starosty gabryelowskiego, i Maryanny z Jakubowskich; wnukę Jana Jerzego Szyryna z Benisławskiéj, oraz Franciszka Jakubowskiego herbu Topór z Leszczyńskiéj. Umarł Jan Cyryl dnia 29 listopada 1845 r. Miał liczne potomstwo; z synów: Piotr Ignacy Józef, ur. 17 października 1795 roku, umarł 8 lutego 1798 r.; Iwon Tadeusz Stanisław, ur. 27 października 1797 r., umarł 19 stycznia 1801 r.; o Józefacie Gerardzie piszemy niżéj; Edward Ignacy, ur. 1805 r., umarł w r. 1806; Felicyan Kazimierz, ur. 1807 r., um. 1808 r.; Justyn Idzi Stanisław, ur. 1810 r., um. 1812 r.; Napoleon Ignacy, ur. 1812 r., um. w niemowlęctwie. Z córek: Julianna, ur. 1796, Helena, ur. 1799, Ewa, ur. 1802, Anna, ur. 1803 r., Róża, ur. 1808 r., umarły w dzieciństwie; pozostała tylko Karolina Teresa, ur. 15 stycznia 1814 r., wydana za Ignacego Jacynę herbu własnego.

Józefat Gerard (VIII pok.), ur. 23 października 1800 roku, chorąży lepelski, registrator kollegialny, pojął w r. 1824 w Dukształach za małżonkę Elżbietę Salomeę Rudominównę herbu Trąby, córkę Józefa i Barbary ze Szczytów, chorążych bracławskich, wnukę Mikołaja Andrzeja Rudominy, marszałka bracławskiego i Rozalii Karoliny z hrabiów Platerów, oraz Justyniana Szczyta, pisarza litewskiego i Kazimiery z Łopacińskich. Umarł w miesiącu wrześniu 1859 roku a żona jego w Kamieniu dnia 9 marca 1867 r. Ich potomstwo: Helena, ur. 1824 r., um. 1869 r.; Ignacy Atanazy, ur. 1826 r., um. 1833 r.; Justyna, ur.

1831 r.; Władysław, ur. 1835 r., um. 1837 r., Teresa, ur. 14 maja 1835 r. (siostra bliźnia Władysława), poślubiła dnia 29 czerwca 1868 r. Michała Szyryna herbu własnego; wreszcie:

Antoni Józef (IX pok.), ur. 11 stycznia 1839 r., umarł 15 kwietnia 1860 roku, i na nim wygasł po mieczu ród Pakoszów.

Oprócz wymienionych wyżéj członków domu Pakoszów znajdujemy jeszcze Maryannę Pakoszównę za Janem Narbutem herbu Trąby, podczaszym witebskim; Teofil Pakosz ożeniony był około 1680 r. z księżniczką Reginą Teofilą Mirską, strażnikówną litewską, Józef Pakosz miał za żonę księżniczkę Barbarę Borowską herbu Gozdawa, Pakoszówna była małżonką księcia Dymitra Połubińskiego, ale trudno dociec, czy to byli członkowie domu Pakoszów Prawdziców, czy też Jastrzębczyków.

Pakoszowie byli wyznania rzymsko-katolickiego.

Pągowscy herbu Pobóg.

(Zob. Roczn. II str. 235—240.)

Piegłowscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 240—242; Roczn. III str. 349.)

W monografii Dembińskich Rawiczów i Nieczujów, podanéj wyżéj, znajdzie czytelnik dużo szczegółów o Piegłowskich.

Piotrowscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. II str. 242—243.)

Platerowie z Broëlu herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 188—208.)

Sprostowania i uzupełnienia. Teodora, małżonka Tadeusza Platera (XVIII pok. — str. 199), pochodziła z Gorskich herbu Nałęcz, a nie „Radwan“, jak mylnie podaliśmy (zob. wyż. rodowód Nałęczów Gorskich).

Hr. Władysław Plater (str. 204) ożenił się z Aleksandrą Sobańską dnia 16 października 1879 a nie 69 roku.

Anna Platerówna, córka Jana i Anny Wołłowiczówny (zob. str. 199), była żoną Ludwika Rokickiego herbu Rawicz.

Hrabianki Wanda, Teofila i Felicya (zob. str. 195), nie są córkami hr. Michała, ale jego siostrami.

Hr. Ludwika, córka hr. Kazimierza i baronówny von Heyden (zob. str. 195), jest panną i mieszka w Krasławiu; inna Ludwika, córka hr. Michała Platera-Zyberga, była żoną, jak słusznie podaliśmy (zob. str. 206), hrabiego Karola Borcha.

Hr. Cecylia, córka hr. Kazimierza Platera-Zyberga (str. 206), nie umarła w niemowlęctwie, ale żyje i mieszka w Warszawie.

Córce hr. Adama z Franciszki Ksawery Mirskiéj, zaślubionéj Tytusowi Nałęczowi Gorskiemu, jest na imię „Emma“ a nie „Ewa“.

Dnia 18 listopada 1880 r. odbył się w Wrocławiu ślub hrabianki Ludwiki Platerówny, córki śp. hr. Adama i Anny z hr. Platerów, z baronem Adryanem Lariss, dziedzicem dóbr w Wadowickiém w Galicyi.

Pogorscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. III str. 208—214)

Ponikiewscy herbu Trzaska.

(Zob. Roczn. II str. 243 - 245.)

Żyjący członkowie.

Rodzice.

Franciszek Ponikiewski (zob. Roczn. II str. 245), ożeniony z Teklą z Wolszlegrów herbu Bełty.

Dzieci.

Wacław, dziedzic Chraplewa i Słabomirza, ożeniony z Władysławą Brzeską herbu Topór (a nie „Prawdzic“, jak było mylnie w II Roczniku wydrukowane). Z niéj:

Helena. Aniela. Marya.
Adolf (X pok.), ur. 1880 r.

Stanisław, dziedzic Brylewa, ożeniony z Jadwigą Rychłowską herbu Nałęcz. Z niéj:

Stefan (X pok.), ur. 1881 r.
Maryanna, wdowa po śp. Zdzisławie Szczawińskim herbu Prawdzic.

Bracia ojca.

Julian, dziedzic Wiśniewa, ożeniony z Jadwigą Łubieńską herbu Pomian. Z niéj córka:

Halina (IX pok.)
Wincenty, bezżenny.

Potoccy herbu Pilawa.

(Zob. Roczn. I Tablice genealogiczne; Roczn. II str 246–247, 405–407; Roczn. III str. 214–217 i 363–364; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Potworowscy herbu Dębno.

(Żob. Roczn. I str. 100—108; Roczn II str. 247; Roczn. III str. 217 i 329—344.)

Uzupełnienia. Hr. Aleksander Potworowski z Zielenca (zob. Roczn. I str. 244), nabył w r. 1881 majętność Kiszkowską z rąk niemieckich.

Henryk Potworowski, dziedzic Sielca, poślubił dnia 22 czerwca 1881 r. Maryą Bronikowską (zob. Roczn. I str. 244 i wyż. dział Bronikowskich).

Jerzy Potworowski, brat poprzedniego, otrzymał w październiku 1881 r. na uniwersytecie w Halli stopień doktora filozofii.

Prądzyńscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. III str. 217–221.)

Podajemy na czele niniejszego Rocznika portret generała Ignacego (zob. str. 218—219), który w roku zeszłym nie został na czas wykończony.

Przyłuscy herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. I str. 245—246; Roczn. II str. 247.)

Radońscy herbu Jasieńczyk.

(Zob. Roczn. III str. 221–227, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowanie i uzupełnienie. Przez pomyłkę wypuszczono w Roczniku III przy śp. Tadeszu (str. 225) jego córki:

Wandę za Hipolitem Bronikowskim (zob. Roczn. II str. 30).
Antoninę, wdowę po Stanisławie Bronikowskim, bracie poprzedniego.
Władysławę, małżonkę dr. Józefa Koszutskiego. herbu Leszczyc.

Syn śp. Tadeusza, Seweryn (str. 225), nie ma córki „Elizy“, ale synów: Tadeusza i Antoniego (VIII pok.).

Żonie Kazimierza Radońskiego, b. dziedzica Żelazkowa, było na imię nie „Marya“, ale Celina z Radolińskich.

Kazimierz Brodnicki, mąż Teresy Radońskiéj, córki śp. Anastazego, pochodzi z starożytnego domu Łodziów Brodnickich. Herb Grzymała podany mylnie przez pomięszanie Brodowskich z Brodnickimi.

Radwanowie herbu Radwan.

(Zob. Roczn. II str. 247—249.)

Radziwiłłowie herbu Trąby.

(Zob. niż. Tablice rodowe książęcego Domu Radziwiłłów.)

Raszewscy herbu Grzymała.

(Zob. Roczn. I str. 247—248; Roczn. II str. 249.)

Ronikierowie herbu Gryf.

Początek rodziny Ronikierów nie da się stanowczo oznaczyć. Tradycya familijna, zatwierdzona austryackim dyplomem hrabiowskim z r. 1785, którego oryginał spalił się przy pożarze pałacu w dobrach Pietkowskich w r. 1863, wywodzi ją od jednego z Jaxów herbu Gryf, dziedzica w XIV wieku zamku Roniken na Szląsku, zkąd jego potomkowie mieli się na Żmudź przeprowadzić, gdzie już w XVI stuleciu nietylko znaczne posiadali majątki ziemskie, ale także używali tytułu hrabiów na Rostocku. Tytuł ten był im nawet przez królów polskich nadawany w dokumentach urzędowych, jak świadczą dwa niżéj przytoczone z końca XVI i drugiej połowy XVII wieku.

Wszelkie jednakże poszukiwania nasze w kronikach szląskich i starych herbarzach niemieckich co do szląskiego pochodzenia Ronikierów były bezowocne. Istnieje wprawdzie na pograniczu Szląska i Wielkopolski w pobliżu Bojanowa i Rydzyny wieś „Roników“, ale nie ma śladu, by Ronikierowie z niéj pochodzili. Z niemieckich rodzin wspominają *Sinapius i Zedler* Rhoinów, vel Roy vel Rohn, osiadłych w Ziemi Legnickiéj i piszących się z Roye a późniéj z Dirschwitz, ale nie dodają ich herbu. Wątpimy też, aby Ronikierowie od nich pochodzili.

Niesiecki wspomina tylko Stefana Ronikiera w Księstwie Zmudzkiém w r. 1674, wszakże papiery familijne sięgają daléj wstecz aż do Wiktora Ronikiera, rotmistrza pancernego, od którego kwitnący dotąd Dom hrabiów Ronikierów w nieprzerwanym porządku się wywodzi.

Wiktor Ronikier (I pok.), któremu król Zygmunt III przesyłając w r. 1596 list przypowiedni na 500 koni hussarzów, prawdopodobnie na przygotowującą się naówczas wyprawę na Wołoszczyznę, wyraźnie go tytułuje „hrabią“, dwóch pozostawił synów, Aleksandra, pana na Rostocku, według papierów familijnych kasztelana inowrocławskiego (zob. niż. dokument nr. 2), którego przecież w żadnym akcie urzędowym doszukać się z tym tytułem nie możemy, a który zdaje się zmarł bezpotomnie, i Jana.

Jan (II pok.), otrzymawszy od brata przypadającą nań część ojcowizny w gotówce, nabył dobra w województwie nowogrodzkiém. Miał piastować godność cześnika litewskiego (zob. niż. dokument nr. 2), wszakże w spisie tychże dygnitarzy nie jest pomieszczony. Syn tegoż:

Stefan (III pok.), wojski Księstwa Żmudzkiego, któremu król Władysław IV w r. 1645 przesyła list przypowiedni na 100 koni hussarzów z opisaniem, jaki ma być rynsztunek wojenny, poślubia Maryannę Stankiewiczównę herbu Mogiła, pisarzównę ziemską kowieńską, z znakomitéj rodziny żmudzkiéj, z Gedrojciami, Woynami, Zenowiczami, Puzynami itd. spokrewnionéj, która mu wniosła w wianie majątek Trawlany, w trakcie korklańskim na Żmudzi położony. W roku 1662 czyni Stefan wraz z małżonką wzajemny zapis dożywocia. Ich syn:

Dominik (IV pok.), podkomorzy nowogrodzki, pisze się w dokumentach „hrabią na Załościach i Pieniakach“, dobrach na Podolu położonych. Hrehory Ogiński, generał Księstwa Żmudzkiego, administrator cel W. Księstwa Litewskiego, wzywa go listem datowanym z Onykszt dnia 3 kwietnia 1703 roku urzędownie, aby uczynił generalną rewizyą importacyi skarbowéj od 1 stycznia 1701 r. Ożeniony był z Konstancyą hr. Marsonne, z któréj córka Justyna, zaślubiona Dominikowi hr. Azzo Meliorucci de Petrella (Inscr. Crac. 1738 ks. 352 str. 1283), z którym miała między innemi córkę Magdalenę za Janem Rawiczem Dembińskim (zob. wyż. rodowód Dembińskich), i syn jedynak:

Piotr (V pok.), pułkownik wojsk litewskich, dziedzic dóbr Trawlany i Dubiany w powiecie birzańskim, sprzedaje takowe: „zniszczone i bez mieszkańców“, jak opiewa dokument z r. 1729, zapewne wskutek wojen ówczesnych, Jakóbowi Wazgirdowi za cenę 6000 tynfów. Miał za żonę Dorotę von Cosel z rodziny saskiéj, która w Prusach do wysokich w armii doszła godności, a któréj nie należy mięszać z hrabiami Cosel, potomkami Anny Konstancyi von Brockdorf, rozwiedzionéj hrabiny Hoym a następnie ulubienicy króla Augusta II z nazwiskiem i tytułem hrabiny von Cosel. Syn Piotra:

Michał Aleksander hrabia Ronikier (VI pok.), generał lejtnant wojsk koronnych, rotmistrz pancerny, cześnik w. litewski (mianowany na tę godność jako łowczy nadworny litewski w r. 1765 po Stefanie Olędzkim, rezygnował z niéj w r. 1787 na rzecz Roberta Brzostowskiego), urodził się w r. 1728. Służył najprzód u drabantów w wojsku saskiém a następnie był na dworze cesarzowéj Katarzyny razem z Stanisławem Augustem Poniatowskim, późniejszym królem, z którym go odtąd szczera łączyła zażyłość. To też w r. 1764 podczas elekcyi wielce był czynnym na rzecz nowego króla a nawet ścigał na czele wojsk rosyjskich zastępy hetmana Branickiego i księcia Karola Radziwiłła, obu Stanisława Augusta przeciwników. Odtąd postępował na drodze zaszczytów a wdzięczny monarcha oprócz starostwa śniatyńskiego na Podolu nadał mu w r. 1779 prawem emfiteusis na lat 50 dwa obszerne starostwa, nowomiejskie i chwejdańskie, na Żmudzi, które już poprzednio dożywotnie posiadał z uchwały Konstytucyi sejmowéj z r. 1775. W tymże roku dołączył król do starostwa wójtowstwo wojuntskie pod temi samemi warukami. Posiadał cześnik prócz tego ordery Orła białego i Ś. Stanisława. Po przyłączeniu części Podola do państw austryackich nadał cesarz Józef II w r. 1785 Michałowi dziedziczny hrabiowski tytuł austryacki, uznając tem samém dawniejsze jego przodków do tego tytułu prawa. Miał w swych ręku majątki dziedziczne: Sugiuty i Nowemiasto, na Żmudzi, Załoście z wspaniałym zamkiem nad wielkim stawem, farą i klasztorem Augustyanów i Pieniaki w Galicyi, Nowosiółki i Ochotniki na Wołyniu, Czermno i Wakijew w Królestwie Polskiém. Umarł w r. 1802 w Nowosiołkach. Był żonaty trzykrotnie: nasamprzód z Elżbietą Oborską herbu Roch II, córką Karola, kasztelana bracławskiego, wdową po Zygmuncie Linowskim, kasztelanie łęczyckim, z którą żył bezdzietnie. Ta w r. 1764 będąc na balu w Zamku w czasie uroczystości koronacyjnych dnia 22 października, gdzie ciągnięto losy o miejsca przy dwóch biesiadnich stołach, wybrała numer 11 przy pierwszym stole i miała za sąsiadki Mniszchową, podkomorzynę litewską i Duninową, starościnę zatorską a naprzeciw siebie kasztelana Szeptyckiego („Kuryer Litewski“ w korespondencyi z Warszawy). Po raz wtóry poślubił Teresę hr. Miączyńską, wojewodzianką podlaską, córkę hr. Antoniego i Doroty księżniczki

Woronieckiéj a siostrę Antoniny księżny Radziwiłłowéj, Anny Kurdwanowskiéj, hr. Józefa, generała wojsk francuskich i hr. Kajetana (zob. Roczn. I str. 185). Tę straciwszy przedwcześnie, wszedł po raz trzeci w związki małżeńskie z hr. Józefą Miączyńską, starościanką szmidyńską, córką Józefa i Katarzyny Potockiéj (zob. Roczn. I str. 191). Ślub odbył się dnia 12 lutego 1781 roku we Lwowie (zob. Supl. nru. 94 „Gaz. Warsz." z t. r.) wieczorem w Archikatedrze. Nasamprzód udzielił Arcybiskup Kicki pannie młodéj w assystencyi hrabiostwa Dietrichstein, jako rodziców chrzestnych S. Sakramentu Bierzmowania, poczém wobec licznie zgromadzonych gości weselnych pobłogosławił jéj związek ślubny z hr. Michałem Ronikierem.[1]) Z niéj dwóch synów, Stanisław i Kazimierz, od których idą dwie gałęzie: wołyńska i żmudzka Domu Ronikierów.

I. Gałąź wołyńska.

Hr. Stanisław August (VII pok.), urodzony 1 września 1785 roku, w Nowémmieście na Żmudzi (zob. „Gaz. Warsz." supl. nr. 74 z r. 1785), otrzymał w dziale państwo Nowogrodzkie na Wołyniu. Z Tekli Burdzickiéj pozostawił troje dzieci. Z tych:

Hr. Michał (VIII pok.), pan na Nowosiółkach, ożeniony z Kazimierą z Podhorodeńskich herbu Korczak. Z niéj:

Hr. Stanisław (IX pok.).

Hr. Kamilla za hr. Bronisławem Ronikierem z gałęzi żmudzkiéj.

Hr. Oktawia.

II. Gałąź żmudzka.

Hr. Kazimierz Józef Atanazy (VII pok.), urodzony dnia 6 lutego 1787 roku w Warszawie, trzymany był do Chrztu Śgo przez brata króla Stanisława Augusta księcia podkomorzego Kazimierza Poniatowskiego i jego siostrę, hetmanową Izabellę Branicką (zob. „Gaz. Warsz." nr. 12 z dnia 10 lutego 1787), w któréj to uroczystości brał udział monarcha z całym dworem. Fety wydawane wówczas przez cześnika Ronikiera mają dotąd swoją tradycyą. Brał udział hr. Kazimierz w kampanii 1812 roku jako kapitan gwardyi cesarza Napoleona, w r. 1815 uwolniony na własne żądanie ze służby w armii Królestwa Polskiego dla nadwątlonego zdrowia. Zakończył zacny żywot w r. 1863. Do niego należało starostwo Nowomiejskie. Potomstwo hr. Kazimierza z Ludwiki ze Zbijewskich herbu Rola, córki generała Zbijewskiego i Doroty Teresy Karskiéj herbu Jastrzębiec, która sdo vto wyszła za hr. Ksawerego Miączyńskiego, marszałka powiatu kowelskiego (zob. Roczn. I str. 190.).

1. Hr. Cezary (VIII pok.), ur. 1809 r., ożeniony z Katarzyną Lewanidów z szlacheckiéj rodziny rosyjskiéj, osiadłéj na Wołyniu i z tamtéjszą szlachtą związkami krwi połączonéj. Bezdzietny.
2. Hr. Bronisław (VIII pok.), ur. 1811 r., właściciel dóbr Czermno w powiecie tomaszewskim. Ożeniony z Kamillą hr. Ronikierówną z gałęzi wołyńskiéj. Z niéj:
   Hr. Zdzisław (IX pok.), ożeniony z Anną hr. Sierakowską herbu Ogończyk, córką hr. Karola, urodzonego z Poniatowskiéj, i Maryi z hrabiów Miączyńskich, córki hr. Eustachego (zob. Roczn. I str. 191, gdzie mylnie nazwany „Eufrazym") i Anieli Ignatjew.
3. Hr. Adam (VIII pok.), ur. 1818 roku, ostatni posiedziciel starostwa nowomiejskiego, przeniósł się do Królestwa Polskiego i osiadł

[1]) Monografia Ronikierow, pomieszczona w III tomie „Przewodnika heraldycznego" pomija całkiém dwie pierwsze żony cześnika w. lit., a trzecią, Józefę, mylnie nazywa „wojewodzianką podlaską", mięszając ją widocznie z drugą żoną tegoż.

Przyp. Autora.

w dobrach Korytnicy w Węgrowskiém. W r. 1858 otrzymał od Towarzystwa rolniczego warszawskiego medal złoty za wprowadzenie do kraju przemysłu sernego. Umarł w roku 1873. Dwukrotnie wstępował w związki małżeńskie, najprzód z hr. Zofią Starzeńską herbu Lis, powtóre z Wandą Chrzanowską herbu Poraj, córką Piotra i Maryi z Czarnockich, sdo vto za hr. Franciszkiem Starzeńskim.

Potomstwo z *pierwszego małżeństwa:*

Hr. Wiktor (IX pok.), ur. 1849 r., ożeniony z Wandą z Węcławowiczów herbu Wadwicz, córką Henryka, dziedzica dóbr Naruny w powiecie poniewiezkim i Maryi z Komarów herbu własnego, wnuką Onufrego, sędziego gubernialnego mińskiego, dziedzica dóbr Burbiszki na Żmudzi i Hołowczyna na Białorusi, z Filipiny Horwathówny herbu własnego.

Hr. Marya, ur. 1848 r., małżonka Jana Skarbka Kruszewskiego herbu Habdank.

Hr. Józefa, ur. 1860 r.

Potomstwo z *drugiego małżeństwa:*

Hr. Bogdan (IX pok.), ur. 1871 r.

4. Hr. Edward (VIII pok.), ur. 1824 r., pułkownik gwardyi wojsk rosyjskich, marszałek szlachty powiatu bałtskiego i jako taki wielce zasłużony, zginął w kampanii tureckiéj w r. 1877, pochowany w Odessie. Wdowa po nim, hr. Olga z Orłowskich herbu Lubicz [2]), dziedziczka dóbr Płot i Honorata na Podolu, i dzieci:

   Hr. Kazimierz (IX pok.). Hr. Michał.
   Hr. Edward. Hr. Jadwiga.

5. Hr. Gustaw (VIII pok.), ur. 1830 r., ożeniony z Stefanią Skarbek Kruszewską, córką Gustawa.
6. Hr. Roman (VIII pok.), ur., 1832 r., ożeniony z Maryą księżniczką Lubomirską, wdową po Władysławie (a nie po „Adamie," jak w „Przew. Herald." mylnie podano) hr. Goetzendorf Grabowskim (zob. Roczn. I str. 83, Rocznik III str. 298). Z niéj:

   Hr. Ludwika. Hr. Katarzyna. Hr. Teresa.

7. Hr. Teresa za Michałem hr. Wołłowiczem herbu Bogorya, dziedzicem dóbr Świackowskich w Grodzieńskiém.
8. Hr. Józefa za Aleksandrem hr. Oppermanem, generałem wojsk rosyjskich.
9. Hr. Ludwika za Piotrem hr. Obrien de Lascy, marszałkiem grodzieńskim.

[2]) Hr. Olga z Orłowskich Ronikierowa jest córką śp. Seweryna Orłowskiego, prezesa Sądu głównego podolskiego; wnuką Andrzeja, sędziego podolskiego i starosty ostrogskiego, z Komorowskiéj, kasztelanki rypińskiéj; prawnuką zaś Pawła, podsędka dobrzyńskiego, z Łosiowny, wojewodzianki pomorskiéj. Z jéj sióstr jedna za Russanowskim, druga za Korsakiem, trzecia za Kwistem. Z stryjów hr. Olgi, Michał Orłowski był także prezesem Sądu głównego podolskiego; z Pruszyńskiéj herbu Rawicz pozostawił trzech synów, z tych Antoni i Józef umarli; żyje Michał, dziedzic majętności Lubar na Wołyniu, wielki miłośnik i właściciel bogatéj galeryi obrazów, ożeniony pmo vto z Michaliną Grocholską, sdo vto z hr. Izabellą Borchówną, wdową po hr. Antonim Potockim, córką hr. Michała, b. marszałka gubernii witebskiéj i Ludwiki hr. Platerówny-Zyberg. — Drugi stryj hr. Olgi, Gasper Orłowski, również piastował wysoki urząd prezesa Sądu głównego podolskiego. — Dziad hr. Olgi, Andrzej Orłowski, pozostawił prócz synów sześć córek: Jełowicką, Michałową Sobańską, Mateuszową Sobańską, Gałecką, Brzozowską i Augustynową Dzierzkową (Z łaskawie udzielonéj nam notatki przez hr. Stan. Kaz. *Kossakowskiego*). Jeden z Orłowskich był ożeniony z Klementyną księżniczką Talleyrand-Périgord, która umarła dnia 6 maja 1881 r. w Nervi we Włoszech, pozostawiając trzech synów.

Przyp. Autora.

Ronikierowie pieczętują się złotym Gryfem wspiętym w prawą stronę tarczy w polu czerwoném; w koronie hrabiowskiéj pół Gryfu poprzedzonego trąbą złotą. Tarcza okryta płaszczem gronostajowym.

Departament Heroldyi Cesarstwa Rosyjskiego potwierdził w dniu 27 marca 1850 roku tytuł hrabiowski przysługujący rodzinie Ronikierów; w Królestwie Polskiém tenże tytuł został im przyznany w r. 1852.

DOKUMENTA

dotyczące się rodziny hrabiów Ronikierów.

I.

Zygmunt III z łaski Bożej Król Polski Wielki Ks. Litewskie, Ruskie, Pruskie, Żmudzkie, Mazowieckie, Inflantskie, Dziedziczny Król Szwedski.

Urodzonemu Wiktorowi Hrabiemu Ronikierowi Rotmistrzowi Pancernemu Woysk naszych dawnego zaciągu służby.

Urodz. Hrab. wiernie nam miły, iż potrzebę baczymy być na ten czas żołnierza przeciwko domowe y postronne nieprzyjacielowi, tedy W. H. przypowiadamy służbę na 500 koni Husarzów na których W. H. służba poidzie jako y innym a W° H° będąc pod posłuszeństwem urodzone° K. Oginskie° Podkomorze° Trockie° od nas y od Hetmana naszego W° X^a L° przełożonego słuchając y we wszystkiem posłusznym one będąc starać się będziesz, jakobyś według przystoinosci swey nam y Rptey posługę uczynił co my W. Hr° pamiętać bedziemy.

Datt. w Warszawie d. Maia 1596

Sigismundus Rex

(L. S.)

List przypowiedni na 500 koni Hussarzów Urodz. Hrabiemu Ronikierowi Rotmistrzowi

Roku 1662 Jully 10 dnia sługa JW. Pana Stephana Hr. Ronikiera Woyskie° X. Żmud. Postanowiwszy się ten list do Akt Posłał.

V. Mleczko Sędzia Piotr Rybiński Podsędek.

II.

Ja *Stefan Janowicz Hrabia na Rostocku Ronikier* Wojski Ks. Żmudzkiego Ziemianin Jego Królewskiej Mosci Województwa Nowogrodzkiego Ks. Żmudzkiego wiadomo czynię i uznawam tym to moim dobrowolnym wieczystym liztem zapisem przypuszczając ku wiadomosci wszem wobec i każdemu z osobna, osobom wiedzić należącym teraźniejszego i na potomne czasy ludziom wieku będącego, iż Ja Stefan Hrabia na Rostocku Ronikier wojski doznawszy po miłej małżonce swej Jaśnie Wielmożnej Jej Mosci Pannie Mariannie Andrzejównie Stankiewiczównie Pisarzównie Ziemskiej Kowieńskiej bywszej Janowej Eliaszewiczowej Giejszowej a teraźniejszej Stefanowej Hrabinej Ronikierowej Wojskiej wszelaką przystojną miłość, szczyrą życzliwą powolność, niemniej nagradzając co mi z miłosci swej zapisała osobliwym listem swoiem pewną summę pieniędzy w dyspozycyi swej będącą i od nieboszczyka pierwszego małżonka Jej Pana Jana Eljaszewicza zapisaną i wniesioną na połowiej majętnosci Trawlańskiej w Ks. Żmudzkim powiecie i trakcie Korklańskim leżącej. — Przeto ja Hr. Ronikier Wojski wzajemnym sposobem teraźniejszej małżonce mej miłej z doznanej miłosci małżeńskiej zapisuję takim sposobem; Ponieważ ojciec mój Dobrodziej s. p. Jasnie Wielmożny Jego Mość Pan Jan Wiktorowicz na Rostocku Hrabia Ronikier *Czesznik W. Ks. Litewskiego* z dyspozycyi ojca swego a dziada mego Jasnie Wielmożnego Jego Mość Pana Wiktorego Hrabiego na Rostocku Ronikiera

Rotmistrza Pancernego Wojsk Jego Królewskiej Mosci zakwitowawszy brata swego rodzonego a stryja mego Jasnie Wielmożnego Jego Mość Pana Aleksandra Wiktorowicza na Rostocku Hrabiego Ronikiera *Kasztelana Inowrocławskiego* osobliwym listem z dziedzicznego przodków moich Hrabstwa Rostocku jako na starszego z rodzeństwa prawem przyrodzonem przeznaczonego, osiągnął znaczne kapitały summowe za które nabył zna zne dobra w Województwie Nowogrodzkim leżące i mnie jako jedynemu sukcesorowi schodząc z tego swiata one do dziedzictwa zostawił, również i kapitały summowe tak w gotowiznie jak u różnych osób na procentach, zastawach rozpożyczone i rozdane wszystko to po szczęsliwym długim dożywociu moim. — Wniesienie moje comem wstępując w stan małżeński wniosł i wprowadził do majętnosci małżonki mej należącej leżącej w Ks. Żmudzkim wpowiecie i trakcie Korklańskim będącej to jest wszystkie pomienione majętności w Województwie Nowogrodzkiem leżące, złoto, srebro, summy pewne jako gotowe tak którekolwiek jest rozdano na obligach, rożnym Ichmosciom Panom Kreditorom z braniem pożytków od summ leżących. — Przytem wszystkie rzeczy me ruchome: Buty, Suknie, Rynsztunek, Pojazdy, Konie bydło zboże, cynę miedź i inszy także sprzęt domowy, cóżemkolwiek rzeczy ruchomy nazwano, i mianowano być może mojej małżonce mój wiekuisty szacunek wolny mile daruję czasy wiecznemi; warowawszy to tym listem moim iż pomienione majętności moje i różne summy pieniędzy i wszelakie wzniesienie moje w mianowany majętność Trawlańską po dożywociu małżonki mej miłej Jasnie Wielmożnej Jej Mość Paniej Marjannie Stankiewiczównej Stefanowej Hrabinej na Rostocku Ronikierowej Wojskiej Księstwa Żmudzkiego ma sukcesyjnym prawem spadać i należeć na potomstwo moje własne Stefana na Rostocku Hrabiego Ronikiera Wojskiego z tą małżonką w stanie świętym małżeńskim spłodzone do czego bliscy moi pokrewni żadnego na potem prawa i przystępu mieć nie mają czasy wiecznemi. A gdyby strzeż Boże potomstwa mego z nią spłodzonego w żywocie nie stało tedy te wszystkie moje dziedziczne majętności gdzie jenokolwiek leżące i te summy pieniężne i wszystkie wniesienie moje po długim dożywociu na miłą małżonkę moją zwyż rzeczony i mianowany spadać i należeć ma wiecznemi czasy jednak to warując iżby do Hrabstwa Rostockiego dziedzicznego przodków moich a teraz do Stryja mego J. W. I. M. P. Aleksandra Wiktorowicza Hrabiego Ronikiera Kasztelana należącego i w spokojnem dzierżeniu Jego będącego za co przezemnie listem zrzecznym zakwitowanego nikt z sukcesorów moich ni też miłej małżonki mojej nie ważył się prawa i pretensyi żadnej roscić i o to turbować i jakimkolwiek sposobem spokojne władanie naruszać pod odpowiedzialnoscią zapłacenia sowitych win w Prawie pospolitym opisanych któryż ten list mój u każdego sądu i na każdem miejscu przy zupełnej mocy za prawy i słuszny zeznawam i poczytan być ma czasy wiecznemi a Ia sam i sukcesorowie moi albo dalsi krewni i powinowaci czy też obcy ludzie listu tego mojego zapisu naruszać i schodzić nie będzie miał prawa. — I na tom dał ten mój list dobrowolny zapis pod pieczęcią moją i z podpisem ręki mej tak też pod pieczęćmi z podpisy rąk Ichmciów Panów pieczętarzów osób niżej mianowanych na podpisach irąk wyrażonych. —

Pisan wTrawlanach Roku 1662 miesiąca Juli 1go dnia

(podpisano) Stephan Hrabia Ronikier Wojski Ks. Żmudz.

Ustnie proszony pieczętarz do tego listu od JW. Hrabiego St. Ronikiera przy pieczęci swej podpisałem

(podpis) Julian Aleksander Stankiewicz
Sedzia Ziemski Ks. Żmudz.

Proszony pieczętarz do tego listu od osoby wtym liscie mianowanej przy pieczęci mej ręką swą podpisałem

Henryk Tyszkiewicz.

Pieczętarz proszony Jan Urbanowicz Siemiaszkiewicz.

Rozdrażewscy herbu Doliwa z odmianą.

(Zob. Roczn. II str. 249—270.)

Rożnowscy herbu Nowina.

(Zob. Roczn. II str. 270 - 273.)

Rudniccy herbu Lis.

(Gałąź litewska.)

Niesiecki aż ośm wymienia rodzin, noszących nazwisko Rudnickich, a pieczętujących się odmiennemi herbami, jako to: Lisem, Lubiczem, Rudnicą vel Następem, Nałęczem, Sasem, Porajem i Strzemieniem. Z tych tylko pierwsza, któréj jedna odnoga w końcu XVII wieku z Sieradzkiego do Litwy się przeniosła i dotąd tam kwitnie, doszła do senatorskiego znaczenia i mianowicie w hierarchii kościelnéj bardzo wysokie zajmowała stanowiska. Według *Wielądka* i jedna odróśl Lubiczów Rudnickich osiadła na Litwie, ale téj nie należy mięszać z Lisami, o których tutaj pokrótce wspomnieć zamierzamy.

Rudniccy herbu Lis od wieków pisali się hrabiami z Bechczyc, choć ich gniazdem były Rudniki, położone w Sieradzkiém, zkąd się znowu pisali Biskupscy Lisowie, jednego z pierwszemi będąc pochodzenia.

Najgłośniejszym z tego rodu był Szymon, książę Biskup warmiński, zmarły 1621 roku, którego brat Jan zasiadał w senacie jako kasztelan sieradzki. Ich ojciec, Jan, był kasztelanem rozpierskim około 1580 r. Wojciech Rudnicki był kanonikiem poznańskim, pochowany w r. 1567 w katedrze poznańskiéj. W tymże czasie dwaj bracia, Jan i Klemens, pierwszy kanonik gnieźnieński i poznański, archidyakon uniejowski, drugi kustosz gnieźnieński, a po śmierci brata archidyakon uniejowski, obaj pochowani w Gnieźnie. Drugi Wojciech, synowiec księcia Biskupa Szymona, proboszcz warmiński, zawiadował po śmierci stryja biskupstwem warmińskiém. Ksiądz Przemysław Soc. Jesu, mąż wielce uczony, nauczyciel królewicza, późniejszego króla Jana Kazimierza, odrzuciwszy ofiarowane mu infuły, rządził kollegia krakowskie, ostrogskie, jarosławskie, lwowskie i całą prowincyą; umarł 1660 r. w Przemyślu. Stanisław wreszcie, sędzia ziemski kaliski, marszałkował Trybunałowi koronnemu w r. 1613.

Pierwszym Rudnickim herbu Lis, którego spotykamy na Litwie, był Leon (I pok.), żyjący przy końcu XVII stulecia. Syn jego:

Stanisław (II pok.), dziedzic dóbr Kompola i Kroszt w Wilkomirskiém, spisał testament w r. 1735, a umarł w roku następnym. Ożeniony był z Teresą Korsakówną herbu własnego, zmarłą 1739 r., któréj siostra za Doboszyńskim herbu Habdank. Z niéj synowie Wincenty Stanisław, dziedzic Janiszek, zmarły bezpotomnie i Tomasz Konstanty, oraz dwie córki: Eleonora za Aleksandrem Czapińskim i Anna za Józefatem Uszkowskim, podstolim inflantskim.

Tomasz Konstanty (III pok.), starosta sugijski (?), dziedzic Kompola, ożenił się dnia 2 listopada 1744 r. z Teresą Kossakowską herbu Ślepowron, z bocznéj linii tego szeroko rozgałęzionego Domu. Umarł dnia 23 października 1754 r. Miał ośmioro dzieci, z których: a) Józef, ur. 25 marca 1746 r., umarł w roku następnym. b) Rachela, ur. w marcu 1747 r., um. w czerwcu t. r. c) Anna Małgorzata, ur. 1747 r., um. 1749. d) Ignacy Leon, ur.

1749 r., umarł wkrótce. e) Bazyli Jerzy, ur. 1750 r., żył cztery lata. f) Franciszka Balbina, ur. 1751 r., umarła w dwa lata później. g) Wiktorya Benedykta, ur. 1752 r., um. 1754 r. h) Pozostał jedynie przy życiu:

Jan Gwalbert Bonawentura (IV pok.), ur. 12 lipca 1753 r., zmarły dnia 19 lipca 1809 r. Był dziedzicem Kompola, który sprzedał Zybergom, starostą sugijskim, rotmistrzem kawaleryi narodowéj litewskiéj i posłem na sejm wielki i w r. 1793. W r. 1778 nabył dobra Dziedzinkę od Rudominów. Miał trzy żony, najprzód Ewę Dąbrowską herbu Junosza, wnukę Maryana i Ewy z Komorowskich, marszałków wiłkomirskich, siostrę rodzoną Teresy generałowéj Ruszczycowéj, z któréj spłodził syna Franciszka i córkę Teresę, wydaną w r. 1798 za Jana barona Knabhofa, majora wojsk rosyjskich, sdo voto w r. 1807 za Tomasza Łopacińskiego, wicemarszałka dziśnieńskiego, starościca mścisławskiego (zob. wyż. rodowód Łopacińskich). Umarła Teresa Łopacińska w swéj majętności Terezyanowie w r. 1812. — Po raz wtóry poślubił Jan Rudnicki Anielę Pawłowiczównę Łukiańską herbu własnego, czyli Przyjaciel odmienny, wdowę po Stanisławie Studnickim przydomku Gisbert, herbu Prus Imo, oboźnym orszańskim, z któréj pozostawił córkę za Mateuszem Boguckim herbu Krzywda, dziedzicem Szarkowszczyzny, i syna Aleksandra. Po raz trzeci ożenił się Jan z baronówną Magdaleną Knabhofówną. — Z jego synów:

1. Franciszek (V pok.), syn Jana z pierwszéj żony, Ewy Dąbrowskiéj, służył w b. wojsku polskiém, i ożeniony był z Karoliną Aleksandrowiczówną herbu Kosy, córką Stanisława i Karoliny Sienkiewiczówny, z któréj następne potomstwo:

Wincenty (VI pok.), ożeniony z Kolesińską, służy w armii ces. rosyjskiéj.
Kazimierz.
Alfons.
Ewelina za Butwidem.
Sabina.
Malwina.
Franciszka Brakielowa.

2. Aleksander (V pok.), starościc sugijski, urodzony z Łukiańskiéj, w r. 1785 sędzia dziśnieński, pojął za żonę Ewę Szaumanównę herbu własnego, córkę Jana i Maryanny z Klottów herbu Tarcza, podkomorzych dziśnieńskich, urodzoną 1792 r. Umarł w Dziedzince w r. 1848; po żonie wziął Lubinowo w posagu. Pozostawił pięcioro dzieci. Z tych:

Edwarda za Ignacym Niewęgłowskim herbu Jastrzębiec, prezydentem dziśnieńskim, dziedzicem Krysewicz.
Ewelina za kniaziem Ludwikiem Mirskim, dziedzicem Miór (zob. wyż. rodowód książęcego domu Mirskich).
Izabella za Adolfem Boguckim herbu Krzywda, zmarła w Szarkowszczyźnie w r. 1876.
Marya za Robertem Boguckim herbu Krzywda, majorem wojsk ces. rosyjskich.
Aleksander (VI pok.), ur. w Dziedzince 1826 r., dziedzic Lubinowa i Dziedzinki, ożeniony w r. 1858 w Wilnie z Maryą Dołubowską, urodzoną z kniaziówny Augustyny Mirskiéj (zob. wyż. rodowód Mirskich). Z niéj, oprócz zmarłego syna najstarszego Aleksandra, następujące potomstwo:

Zygmunt (VII pok.).
Zofia. Adela. Bronisława Ludwika. Marya. Felicya. Anna.

Rudniccy są wyznania rzymsko-katolickiego.

Rudominowie Dusiatscy herbu Trąby.

„Za króla Jagiełły — pisze Tomasz *Święcki* za *Kojałowiczem* — wspominają dzieje Jakóbowicza Rudomina, chorążego. Królowa Bona, uniesiona zemstą, poniżyć chciała ten dom, lecz po wyjechaniu jéj do Włoch, podniósł się i od dóbr dziedzicznych Dusiat przybrali nazwisko Rudomina Dusiatski.“

Najdawniejszém dziedzictwem Rudominów była wieś Rudomina, w pobliżu Wilna położona[1]). Podanie miejscowe utrzymuje, że dziedzic téj majętności a protoplasta rodu Rudominów, gdy za Władysława Jagiełły Litwa chrzest Śty przyjmowała, wraz z całą rodziną i poddanymi swymi w wodach płynącéj tu rzeki Rudomianki ochrzconym został i odtąd stale przyjął nazwę Rudomina i herb Trąby.

Potomkowie jego szeroko się po całéj Litwie rozgałęzili i musieli już za Jagiellonów poważne w kraju i u dworu zajmować stanowisko, skoro małżonka Zygmunta I przeciwko nim knowała intrygi. Wszakże zbywa nam na szczegółach pierwotnéj historyi domu Rudominów i dopiero od Jędrzeja na Dusiatach Rudominy Dusiatskiego, żyjącego w pierwszéj połowie XVI wieku, rodowód ich w nieprzerwanym ciągu genealogicznym na mocy dokumentów wyprowadzić możemy.

Pozostawił ów Jędrzéj (I pok.) synów dwóch: Jędrzeja (drugiego), starostę daugielińskiego i Macieja, który jest praojcem kwitnących dotąd Rudominów.

Po Jędrzeju pozostał syn, także Jędrzéj trzeci (III pok.), którego pobożny i świątobliwy żywot zdobył mu aureolę błogosławieństwa i nie małego przysporzył uroku nazwisku Rudominów. Urodził się 1594 roku, kształcił się w Wilnie i w Niemczech, i tak nauką jak rodem i fortuną rokował świetne w Rzeczypospolitej zająć stanowisko. Jako 24-letni młodzieniec, przebywając na dworze Biskupa wileńskiego Wołłowicza, był zaręczony z panną zacnego na Litwie domu i już goście weselni zgromadzili się w Wilnie, gdy nagłém wiedziony natchnieniem, oświadczył, że nie ziemskiéj małżonce, ale Bogu w Zakonie Jezusowym ślubować przedsięwziął. Jakoż rozpuściwszy liczne sługi a dobra swe Giełoże i Rostyniany zapisawszy Jezuitom wileńskim, w r. 1618 przywdział sukienkę zakonną i rozpoczął nowicyat w Wilnie, poczém na kursa teologii wysłany został z Sarbiewskim do Rzymu. Tu zaprzyjaźnił się z poetą, który go późniéj w odach swych opiewał. Ale gdy Sarbiewski zaświetniał na dworze Urbana VIII, Rudomina, pobożnym snem natchniony, postanowił się udać celem nawracania niewiernych do Indyi i z téj epoki istnieje Sarbiewskiego oda, w któréj poeta zapytuje przyjaciela, czy mu nie straszno puszczać się na morze i bojować z huraganami; dziwi się pogodnéj rezygnacyi jego czoła, bo téż duch chrześciańskiéj ofiary, żarliwa chęć oświecenia ciemnych zaoceańskich bliźnich, świętym hartem umocniły wzniosłą duszę Jędrzeja. Otrzymawszy pozwolenie Generała Zakonu wraz z innymi towarzyszami wypłynął do Indyi, by najprzód na wyspie Goa opowiadać Ewangelią. W czasie podróży, poświęcając się nad siły posłudze chorych a na rzeczonéj wyspie niezmordowanéj posłudze w szpitalu, tak dalece zapadł na zdrowiu, że przełożeni, chcąc go uratować, wysłali go do Makao a ztamtąd do Chin. Rudomina, nie przestając i tutaj pomimo coraz gwałtowniéj rozwijającéj się choroby piersiowéj prac misyonarskich, wycieńczony ostatecznie na siłach, dokonał świątobliwego żywota dnia 5 września 1631 roku w prowincyi Fokien. „Gdy go o bliskiéj śmierci przestrzeżono, z wesołością tę nowinę przyjąwszy, zawołał: O jakom szczęśliwy, że idę do

[1]) Wieś Rudomina leży o $1^1/_2$ mili od Wilna i pamiętna jest świetną walką stoczoną 1577 r. za Olgierda, w któréj 700 jazdy litewskiéj rozbiło Krzyżaków, skutkiem czego ci ostatni skwapliwie przystąpili do układów z Kiejstutem; oraz spotkaniem Witolda z Krzyżakami 1394 r., w którém Witold, straciwszy cztery znaki wojskowe, zmuszony był ustąpić z pola bitwy a Jan książę Holszański dostał się do niewoli niemieckiéj („Encykl.“ mniejsza Orgelbranda).
Przyp. Autora

tego dobra, któregom zdawna z serca szukał i pragnął! Przed samém skonaniem pokazał mu się widomie Ś. Ignacy, fundator tegoż zokonu, zapraszając go z sobą do nieba; sam to przytomnym opowiadał i jako go widział, opisywał. Podczas skonania jego słyszeli niektórzy Chinczykowie w pobliższym kościele wdzięczną muzykę i zapach osobliwszy a ksiądz Julius Alenus, na ten czas mieszkając w mieście Fou, tegoż właśnie czasu widział w kościele swoim wielką światłość. Pochowany z wielkim naciskiem Chrześcian, według zwyczaju tamtych krajów za miastem, z napisem nad grobem, gdzie ludzie, w wielkiéj mając opinii świątobliwości tego męża Bożego, siła łask przez przyczynę jego odebrali" (*Nies.*). Będąc jeszcze świeckim, przetłómaczył z łacińskiego dzieło Jana Chokiera: „De mutatione regnorum," wydane po jego śmierci p. t.; „O odmianie państw" itd. (Wilno 1652) a w drugiém wydaniu p. t.: „Fortuna państw i panujących" itd. (tamże, 1738 r.).

Maciej (II pok.), brat Jędrzeja, starosty daugieliskiego a stryj misyonarza Jędrzeja, starosta uciański, żołnierz sławny, dziedzic Dusiat i Komaj, jak się okazuje z jego testamentu, pisanego w r. 1586, pozostawił córkę Annę Scipionową herbu własnego i czterech synów: Jana, Wawrzyńca, Marcina i Tomasza. Z tych poprowadził Jan szczep główny a raczéj starszą jego gałąź; Tomasz był założycielem gałęzi młodszéj; Marcin, dworzanin króla Stefana, umarł w Grodnie przy dworze; Wawrzyniec, starosta niderpolski, rotmistrz hussarski, od postrzału pod Wendą ledwo wyleczony, poległ śmiercią walecznych w bitwie pod Felinem, pozostawiając z Felicyanny Wołłowiczówny herbu Bogorya, siostry Eustachego, Biskupa wileńskiego [2]), syna Stanisława Kazimierza, młodo zmarłego na dworze królewskim w Warszawie i córkę Annę za Stefanem Pacem herbu Gozdawa, podkanclerzym litewskim [3]). Oboje pobożni i na Kościół hojni. Stanisław w majętności swéj Janowie w powiecie grodzieńskim zbudował w roku 1623 kościół nowy i sześcioma włokami roli go uposażył, oraz założył szpital na 12 ubogich; Anna Pacowa fundowała kościół w Ławaszyszkach i klasztór Karmelitanek w Wilnie.

I. Gałąź starsza, senatorska.

Jan (III pok.), najstarszy syn Macieja, starosty daugieliskiego, wojski bracławski, we wszystkich wyprawach króla Stefana męztwem wsławiony, nabył w roku 1573 dnia 29 grudnia wraz z bratem swym Tomaszem majętność Dukszty od Wojciecha i Zofii z Pokrzywińskich małżonków Stabrowskich, w Komajach zaś, dobrach dziedzicznych, fundował w r. 1606 kościół murowany i uposażył go 22 włokami ziemi, miejscem na mieszkanie dla plebana i organisty i wolném rybołóstwem w jeziorach dominialnych, z warunkiem odprawiania co tydzień 4 Mszy za spokój jego duszy. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Moniwidówną Chlebowiczówną herbu Leliwa, bezdzietną, powtóre z Tołoczkówną herbu Pobóg, z którą spłodził cztery córki i pięciu synów. Z córek: Magdalena, zakonnica Benedyktynka w Nieświeżu, Katarzyna za Wacławem Bie-

[2]) Felicyanna Wołłowiczówna była córką Iwana, marszałka litewskiego litewskiego i starosty grodzieńskiego, i Anny Kopciówny; wnuką Iwana, koniuszego litewskiego; prawnuką Grzegorza, który mężnie stawał pod Wierussą a prawnuką Grzegorza, wojewody smoleńskiego (*Kojał.*).

Przyp. Autora.

[3]) Stefan Pac, syn Mikołaja, podkanclerzego także litewskiego, i Zofii Sapieżanki, wojewodzianki mińskiéj, wnuk Dominika, kasztelana smoleńskiego, i księżniczki Holszańskiéj, brat Samuela chorążego litewskiego, Ewy Gosiewskiéj, wojewodziny smoleńskiéj i Anny Kiełczewskiéj, starościny stokliskiéj, pozostawił z Rudominianki trzy córki, Mniszchową, Chodkiewiczową, kasztelanową wileńską i Sapieżynę, wojewodzinę mścisławską, oraz trzech synów: Stanisława, starostę preńskiego, zmarłego młodo; Krzysztofa, kanclerza w. litew., bezdzietnego z Klarą Laskarysówną i Mikołaja Stefana, kasztelana a następnie Biskupa wileńskiego (*Nies*).

Przyp. Autora.

gańskim herbu Prawdzic, podstolim oszmiańskim (zob. wyż. rodowód Biegańskich), Maryannę za Janem Narbutem herbu Trąby, podkomorzym lidzkim, i Felicyannę za Krzysztofem Korsakiem herbu własnego, podkomorzym połockim. Z synów wojskiego Jana: Paweł w potrzebie pod Derptem zabity; Jerzy zginął pod Chocimem, pogrzebiony z ojcem swym w Wilnie w kościele OO. Bernardynów; trzéj drudzy: Jan, Piotr i Krzysztof, wszyscy żołnierze waleczni, w nagrodę zasług w senacie zasiedli. Z tych Jan był założycielem wygasłéj już linii kasztelańskiéj a Krzysztof kwitnącej po dziś dzień linii wojewódzkiéj; potomstwo Piotra w pierwszém już pokoleniu wymarło.

Był Piotr Rudomina czwartym z rzędu synem Jana i Tołoczkówny. Z kolei dworzanin królewski, starosta uświatski, chorąży bracławski, kasztelan derpski, wreszcie smoleński, w czasie wypraw moskiewskiéj i inflantskiéj przez dziesięć lat z obozu nie wyjeżdżał, pod Moskwą otrzymał postrzał, w latach 1632 i 1635 posłował na sejmy konwokacyjne, był także deputatem na Trybunał skarbowy litewski; mąż dobrze krajowi zasłużony. Ożeniony był z Maryanną Abrahamowiczówną herbu Jastrzębiec, wojewodzianką smoleńską, córką Iwana i Doroty Wołłowiczówny, wnuką Hrehorego Wołłowicza, kasztelana nowogrodzkiego i Sapieżanki, wojewodzianki mińskiéj, a siostrą księżnéj Hołowczyńskiéj i Mikołaja Abrahamowicza, starosty starodubskiego i miadziolskiego. Pozostawił syna i trzy córki: Krystynę, zakonnicę Ś. Benedykta w Wilnie, Zofią za Bohdanem Ogińskim i Katarzynę Biegańską (zob. wyż. rodowód Biegańskich). Syn Piotra: Jan Mikołaj, dziedzic dóbr Muśnik i innych, wprzód chorąży, potém marszałek bracławski, starosta uświatski i rotmistrz królewski, umarł w obozie 1651 roku, bezpotomny z Krystyną księżniczką Sanguszkówną, wojewodzianką witebską, córką księcia Szymona Samuela, towarzysza broni hetmana Karola Chodkiewicza, i Anny Zawiszanki herbu Łabędź, wojewodzianki witebskiéj, a siostrą księcia Hieronima, Biskupa smoleńskiego, i księcia Jana Władysława, odważnego ale przedwcześnie zmarłego rycerza, po którym z Anny księżniczki Radziwiłłówny idą dzisiejsi książęta Sanguszkowie.

A. Linia kasztelańska.

Jan (IV pok.), ur. 1581 r., dziedzic dóbr Poloneczki i Krukowic, dzielny wojownik, najprzód chorąży, następnie kasztelan nowogrodzki, mąż uczony i rymotwórca, zmarły dnia 9 lutego 1646 r., okazał pod Chocimem dowód niepospolitéj odwagi, odpędziwszy na czele trzech chorągwi 60,000 Turków, atakujących obóz polski. Przy téj sposobności utracił brata Jerzego i sam otrzymał ranę w rękę. Zwłoki poległych w téj potrzebie towarzyszów broni sprowadziwszy do Nowogródka, kazał przyzwoicie pochować i nagrobkiem marmurowym uczcił, oraz na modły za ich dusze fundusz ustanowił. Z tą odwagą stawał i na wojnie inflantskiéj. Wojnę chocimską opisał wierszem p. t.: „Dyaryjusz prawdziwy expedycyjéj korony polskiéj i wielkiego księstwa litewskiego przeciw Osmanowi cesarzowi tureckiemu w r. 1621“ i wydał to dzieło pod pseudonimem Fryderyka Warzachtig. Przyłączył do niego uwagi nad rozmaitemi innemi wyprawami i wspomniał zaszczytnie czyny Chodkiewicza, ztąd praca ta ma rzeczywistą wartość historyczną. Zostawił także, jak twierdzi *Kojałowicz*, w manuskrypcie notaty o różnych znakomitszych rodach litewskich. Posłował na różne sejmy, w r. 1623 był komisarzem do taksy, w r. 1629 deputatem na sądy fiskalne, w r. 1632 do lustracyi dóbr niektórych.

Bracia jego, Piotr i Krzysztof, położyli mu w kościele OO. Bernardynów w Wilnie następujący nagrobek:

D. O. M.
Tandem post fata quiesce Livor
Illustrissimi D. Joannis Rudomina Dusiatski Castellani
Novogrodensis Cineris haec capit urna,
Cujus vitam si spectas,

Ille adolescentiam artibus ingenuis, externique
Provinciarum peregrinationibus expolivit
Demum
Regiam Sigismundi III Aulam cum summa expolivit laude
Actatem virilem
Marti consecravit
Turmarum hastatorum contra Osmanum Imperatorem
Turcarum sub Chocim, decine contra Gustavum principem
Sudermaniae in Livonia glorius extitit praefectus strenuique
In conflictibus variis nomen obtinuit inclitis
Post cicatrices virtute partas
Honore vexiliferi Novogrodensis
Tandem
Ab invictissimo Vladislao IV purpura senatoria
Castellanatus
Novogrodensis adornatus
Cujus doctrinam et eloquentiam audivit, salubria consilia
In arduis aestimavit, praeclarum morum vitaeque integritatem
Vidit et acceptavit patria
Obiit Anno Domini 1646 Febr. 9.
Natus Anno 1581. Huic moesti fratres amoris ergo
Hoc monumentum extrui curarunt
Petrus et Christophorus Rudomina Smolencen.
et Polocen. Castellani.

Zasługuje także na obszerniejszą wzmiankę pomnik w Nowogródku wzniesiony przez kasztelana Jana, o którym wspomnieliśmy wyżéj. Znajduje się on w kaplicy tamecznego kościoła farnego, marmurowy i dobrze zachowany. Przedstawia w wypukłorzeźbie Piotra Rudominę, dowódzcę, klęczącego; obok niego zaś klęczy dziesięciu towarzyszów broni z pod Chocimia, wszyscy bez głów, które im Turcy barbarzyńskim zwyczajem wojennym poucinali. Głowy te są u ich stóp złożone. W górze unosi sie wizerunek Najśw. Panny Maryi Różańcowéj a na tablicy marmurowéj wyryty jest następujący napis:

Anno Dni 1621 die in Natalem originis Matris antecedente sub Chocim in Valachio obfractas et fuigatas legiones ottomanicas, germano Georgi Rudominae Dusiatski, Aulico et dapifero suae Regiae Mtis gloriose desiderato, cum pluribus Commititionibus, ipse superstes et victor Joannes Rudomina Dusiatski, Castellanus Novogrodensis et centurio hastatorum militum Diviae Tutelavi gratus clementi posuit anno 1643 Mai 1 die.

Daléj wymienieni są prócz Jerzego Rudominy, trukczaszego i dworzanina królewskiego, polegli w boju obok niego towarzysze; Wieliczko, Paliszewski, Bykowski, Czułowski, Mogilnicki, Woyna, Tyszkiewicz i Osipowski.

Na drugiéj tablicy napisano, iż kasztelan Rudomina, który w bitwie pod Chocimem z 720 jazdy swojéj odparł wielkie tłumy Turków i sam był raniony w ramię kulą z muszkietu a brata w boju utracił, naznacza wieczysty fundusz, oparty na dobrach swych Połoneczce i Krukowiczach, aby co tydzień za dusze tych poległych nabożeństwo żałobne się odprawiało.

Pozostawił kasztelan Jan z Krystyny Horodyjskiéj herbu Łabędź córkę Annę, małżonkę Andrzeja Radzimińskiego-Frąckiewicza herbu Brodzic, podkomorzego żmudzkiego, i dwóch synów: Michała Mikołaja i Gabryela, dziedzica dóbr Niebyszyna itd. w Oszmiańskiém, który w r. 1673 nabył od brata stryjecznego Piotra Rudominy (zob. niż.) majętność Hryszkowszczyznę, ale w dwa lata późniéj ją sprzedał, i miał syna Andrzeja, zmarłego bezpotomnie.

Michał Mikołaj (V pok.), cześnik bracławski, z niewiadomej małżonki trzech spłodził synów i dwie córki: Joannę, pmo voto za Pawłem Rewieńskim, sdo voto za Kazimierzem Korwinem Milewskim, i Konstancyą, pmo voto za Józefem Gintowtem Dziewiałtowskim herbu Trąby, sdo voto za Janem Czaplejewskim. Z synów: Piotr Ludwik w zakonie Franciszkanów, Karol, skarbnik połocki, ster., wreszcie:

Aleksader (VI pok.), ożeniony najprzód z Maryanną Nowaczyńską, powtóre z Heleną Rypińską herbu Radwan, z której dwóch synów:

a.) Marcyan (VII pok.), horodniczy bracławski, zaślubił księżniczkę Annę Połubińską herbu Jastrzębiec, z której VIIIme pokolenie: syn Aleksander, jak się zdaje bezpotomny i trzy córki: Krystyna za Janem Medunieckim herbu Ślepowron, Świętosława Połońska herbu Leliwa (jeden Dom z Chlebowiczami), wreszcie Rozalia Tołwińska herbu Drogosław.

b.) Tomasz (VI pok.), drugi syn Aleksandra z Rypińskiéj, łowczy bracławski, miał za żonę Halszkę z Tęczyna Paczyńską herbu Topór a z niéj synów Michała i Onufrego, których dalsze losy nie znane.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa linia kasztelańska wygasła w XVIII wieku.

B. Linia wojewódzka.

Krzysztof (IV pok.), piąty z rzędu syn Jana, wojskiego bracławskiego, z Tołoczkówny herbu Pobóg, wnuk Macieja, starosty uciańskiego a prawnuk Jędrzeja, z kolei marszałek bracławski, daléj kasztelan połocki po Krzysztofie Pacu, wreszcie wojewoda miński po Szymonie księciu Sanguszce, wierny tradycyi rodzinnéj, według któréj każdy Rudomina najprzód orężem służył ojczyznie, młodzieńcem pod chorągwią Karola Chodkiewicza na wojnach inflantskiéj, wołoskiéj i moskiewskich rycerskiéj szukał sławy. Już jako kasztelana połockiego wspominają go Konstytucye z r. 1653 komisarzem do zapłaty wojska. Pod ten czas traktat o granice z Moskwą, od innych przez lat piętnaście napróżno tentowany, szczęśliwie do skutku doprowadził. Wstępował dwukrotnie w związki małżeńskie, najprzód z Potencyanną Białozorówną herbu Wieniawa, któréj siostra Aleksandra była za Krzysztofem Sulistrowskim, powtóre z Małgorzatą Anną Tyzenhauzówną herbu Bawół (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów), z którą miał córkę Felicyannę za Eliaszem Ciołkiem Komorowskim, chorążym wiłkomirskim i czterech synów: Piotra, Krzysztofa, Bogusława, poległego młodo pod Werkami i Zygmunta, kanonika wileńskiego. Po dwóch pierwszych idą dwie odnogi.

1. Odnoga po Piotrze.

Piotr (V pok.), najstarszy syn wojewody mińskiego, najprzód chorąży oszmiański, rotmistrz królewski, starosta raduński, które to starostwo ceduje dnia 20 czerwca 1703 r. synowi swemu Krzysztofowi, daléj starosta grodowy starodubowski, pułkownik, wreszcie podwojewodzy wileński i marszałek Trybunału głównego W. Ks. Litewskiego 1679 r., otrzymał w nagrodę krwawych zasług, mianowicie w dziełach rycerskich po wielokrotnie wyświadczonych, od Stanów Rzeczypospolitéj w r. 1667 dobra Pokrewna[4]), niegdyś przed Unią księciu Michałowi Oboleńskiemu w Ziemi Wiłkomirskiéj nadane, wieczném prawem dziedzicznem dla siebie i swych potomków. Wraz z braćmi stryjecznymi Gabryelem i Michałem Mikołajem, kasztelanicami nowogrodzkimi (zob. wyż.), wziął w sukcesyi po zmarłym bezdzietnie bracie stryjecznym Janie Mikołaju, marszałku bracławskim (zob.

[4]) Dobra te przeszły następnie do Pomarnackich, Platerów a w końcu do Wejsenhoffów. Przyp. Autora.

wyż.), między innemi dobra Muśniki, które w r. 1670 dnia 11 czerwca wspólnie sprzedali Hrehoremu na Podbereziu Podberezkiemu, wojewodzie smoleńskiemu. Posiadał prócz tego dobra Komaje, Surwiliszki, Syrenczany, Dąbrowszczyznę, Hryszkowszczyznę, Żurowszczyznę, Żary, Suchybór itd. itd. W r. 1684 zapisał na kościół komajski 5000 złp. Hryszkowszczyznę nabył od brata swego Krzysztofa, ale ją w r. 1673 odsprzedał Gabryelowi Rudominie. Ożeniony z Elżbietą Sulistrowską herbu Lubicz, pozostawił dwóch synów: Jerzego, stolnika mińskiego, bezpotomnego, i Krzysztofa, oraz córkę Katarzynę, pmo voto za Władysławem Kierdejem herbu własnego, sdo voto za Kryszpinem herbu własnego, tertio voto za księciem Aleksandrem Ogińskim, starostą uświackim.

Krzysztof (VI pok.), po ojcu starosta raduński, miał za żonę Eufemią Górnicką herbu Ogończyk, z której syn jedynak:

Michał Kazimierz (VII pok.), łowczy starodubowski, niewiadomo, z kim żonaty. Pozostawił cztery córki i dwóch synów. Z córek: Józefa, zakonnica, Anna za Janem Koziełłem herbu własnego, Róża za Antonim Kordzikowskim i Barbara, niezamężna. Po synach łowczego Antonim i Wincentym rozdziela się odnoga po staroście Piotrze na dwie osobne gałązki:

A. Gałązka starsza.

Antoni (VIII pok.), starszy syn Michała Kazimierza, łowczy starodubowski około 1780 r. a od r. 1783 do 1793 wojski powiatu starodubowskiego, poślubił Annę Rajecką herbu Łabędź. Z niéj syn:

Józef (IX pok.), wojski powiatu wiłkomirskiego, dziedzic Komaj, ożeniony z Truszkowską, która mu powiła pięciu synów i pięć córek. Z synów losy Napoleona, Alfonsa, Mieczysława i Tytusa nie są nam znane. Z córek jedna za Rapackim herbu Lubicz, druga za Wieliczką herbu Syrokomla, Temira (?), Kazimiera i Laura, niezamężne. Najstarszy syn Józefa:

Kazimierz (X pok.) pozostawił dwóch żyjących synów. Z tych:

Wiesław (XI pok.)

Justyn, dziedzic Komajek.

B. Gałązka młodsza.

Wincenty (VIII pok.), młodszy syn Michała Kazimierza, dziedzic Kibur i Pogirel, miał za żonę Elżbietę Gąsecką herbu Doliwa, z którą wziął w posagu majątek Pogirele w Wiłkomirskiém. Z niéj dwie córki i dwóch synów. Z córek Rozalia za Burym, Zofia pmo voto za Tołoczką herbu Pobóg, sdo voto za Downarowiczem. Z synów:

1. Ignacy (IX pok.), kurator magazynowy, z Tekli Dowmont Siecickiéj herbu Bawola głowa miał dwoje dzieci: Franciszkę Malewską herbu Jastrzębiec i syna Wincentego.

Wincenty (X pok.), b. pośrednik pojednawczy powiatu trockiego, dziedzic dóbr Jachmiszek w Trockiém a Gromadzic i Małoszyc w Królestwie Polskiém, z Surynówny herbu Sas ma tylko córkę:

Franciszkę (XI pok.).

2. Antoni (IX pok.), młodszy syn Wincentego z Gąseckiéj, około roku 1820 sędzia graniczny wiłkomirski, dziedzic Anetowa, Pogirel i Hołonet w Wiłkomirskiém, pojął najprzód Podberezką herbu Gózdawa, z którą miał córkę Zofią, zmarłą młodo. Po raz wtóry zaślubił Barbarę Lawdańską, córkę prezydenta b. sądu wileńskiego. Z niéj, oprócz zeszłych młodo córek Barbary i Pauliny (um. 5 kwietnia 1869 r.), troje dzieci:

Ryszard (X pok.), bezżenny.

Marya.

Antoni (X pok.), dziedzic Hołonet, ożeniony z Heleną Żółtowską herbu Ogończyk, córką śp. Adama (zob. Roczn. II str. 365 i Roczn. III str. 366), komandora orderu Grzegorza W., dziedzica dóbr Ujazdu i innych w W. Ks. Poznańskiém, i Celiny z hrabiów Czarneckich herbu Prus III (zob. Roczn. I str. 52). Z niéj:

Ewa (XI pok.), ur. 29 grudnia 1875.

Magdalena, ur. 22 lipca 1878.

2. Odnoga po Krzysztofie.

Krzysztof (V pok.), młodszy syn wojewody Krzysztofa i Anny Małgorzaty Tyzenhauzówny, chorąży wiłkomirski, marszałek bracławski, starosta raduński, miał za sobą Elżbietę Isaykowską herbu Prus z odmianą a z nią syna Piotra. W r. 1627 darował dworzaninowi swemu, Stanisławowi Wolmanowi, Siesickowszczyznę, odłączoną od Hryszkowszczyzny, przezwaną teraz Gierejcze a w roku 1628 sprzedał Hryszkowszczyznę bratu swemu Piotrowi, staroście starodubowskiemu. Po jego śmierci wyszła Elżbieta z Isaykowskich powtórnie za mąż za Krzysztofa Białozora, chorążego W. Ks. Litewskiego.

Piotr (VI pok.), starosta raduński, poślubił Katarzynę Chalecką herbu własnego (Habdank z odmianą), z któréj syn jedynak: Krzysztof (VII pok.), ożeniony z Franciszką Chalecką, córką Karola Kazimierza, starosty mozyrskiego, i Maryanny z książąt Ogińskich, wojewodzianki połockiéj i hetmanówny wielkiéj litewskiéj, która sdo voto wyszła za Kazimierza Aleksandra Pocieja, wojewodę witebskiego. Brat Franciszki Rudominównéj, Michał na Chalczu Chalecki, był obożnym wielkim litewskim. Krzysztof pozostawił córkę Eleonorę za Janem Judyckim herbu Radwan z odmianą, chorążym rzeczyckim a w końcu kasztelanem mińskim i syna Michała Hieronima, cześnika i deputata bracławskiego, starostę skajskiego (?), na którym ta odnoga po mieczu wygasła.

II. Gałąź młodsza.

Tomasz (III pok.), młodszy syn Macieja, starosty uciańskiego a brat Jana, wojskiego bracławskiego, starosta daugieliski, dziedzic Komaj, Drujska, Kozakowa, Nowegodwora i wielu innych, wszedł w związki małżeńskie z Apolonią Zaleczkówną, z którą miał dwóch synów: Janusza i Konstantego (a nie Tomasza, jak mylnie pisze *Niesiecki*). Wraz z bratem Janem nabył dobra Dukszty dnia 29 grudnia 1573 r. od małżonków Stabrowskich i fundował tamże w r. 1601 kościoł. Był rotmistrzem hussarskim, swoim kosztem Lucyn, Kreuzburg i Dineburg Moskwie odebrał, umarł zaś z postrzału otrzymanego pod Felinem. Z synów jego:

1. Janusz (IV pok.), ur. 5 września 1584 r., miał za żonę Annę Chrapowicką, córkę Jana, chorążego witebskiego i Anny Chlebowiczówny, wojewodzianki trockiéj (zob. Roczn. III str. 28, gdzie Anna mylnie podana, jako córka Jana z pierwszego małżeństwa, co się niniejszém prostuje). Z niéj syn Kazimierz i cztery córki: N. za Władysławem Puciatą herbu Syrokomla, Apolonia za Jerzym Tomaszewiczem, Jadwiga za Samuelem Chrostowskim i Zofia za kniaziem Piotrem Hrehorowiczem Ogińskim.

Kazimierz (V pok.), dziedzic Szczołna, niewiadomo z kim był żonaty. Pozostawił trzech synów: Maryana, Michała i Tomasza, oraz córkę Annę za kniaziem Kazimierzem Światopełk-Mirskim. Z synów Kazimierza:

a. Marcyan (VI pok.), horodniczy, późniéj podczaszy bracławski, z Anny kniaziówny Połubińskiéj miał syna Aleksandra, którego dalsze losy nieznane, i trzy córki: Krystynę za Janem Medunieckim herbu Ślepowron, Świętosławę za Połońskim herbu Leliwa i Rozalią Tołwińską herbu Drogosław.

b. Michał (VI pok.), cześnik i podstarości bracławski, dziedzic Krycewicz, miał dwie żony, z których druga, Izabella Strutyńska herbu Sas, bezdzietna. Z pierwszéj, niewiadomego nazwiska, syn:

Aleksander (VII pok.), ożeniony pmo voto z Maryanną Nowoszyńską, urodzoną 1684 roku, córką Floryana i Ewy z Chrapowickich; sdo voto z Heleną Rypińską herbu Radwan, kt ra po śmierci Rudominy wyszła powtórnie za mąż za Jana Szczyta, kasztelana inflantskiego. Nie pozostawił potomstwa.

c. Tomasz (VI pok.), trzeci syn Kazimierza, łowczy starodubowski, poślubił Halszkę z Tęczyna Paczyńską herbu Topór, kt ra po jego śmierci wyszła sdo voto za Aleksandra Ciołka Komorowskiego a tertio voto za Władysława Kaszyca, porucznika JKMci, po kt rym około r. 1741 owdowiała. Pozostawił Tomasz dwóch synów: Michała i Onufrego, żyjących w pierwszéj połowie XVIII wieku.

2. Konstanty (IV pok.), drugi syn Tomasza, starosty daugieliskiego, urodził się 31 lipca 1586 roku. Za żonę miał Helenę Jakuszewską herbu Szaława, z kt rą spłodził trzech synów: Tomasza, porucznika hussarskiego, bezdzietnego; Jana i Piotra, oraz dwie córki: Halszkę Kuszlańcową i Maryannę Swirską herbu Hipocentaurus.

a. Jan (V pok.), drugi z rzędu syn Konstantego z Jakuszewskiéj, pozostawił syna Jerzego i trzy córki: Dorotę Kozakiewiczową, żyjącą jeszcze w r. 1687, Reginę Borodziczową i Annę Czernicką herbu Jastrzębiec.

Jerzy (VI pok.), cześnik starodubowski, poślubił Maryannę Komorowską herbu Ciołek, ale miał z nią tylko cztery córki: Wiktoryą Sieklucką herbu Paprzyca, Teresę Korwin Pawłowską, Annę Sopockową herbu Syrokomla, wreszcie Teodorę, pmo vto Salińską, sdo vto Milewską herbu Korwin.

b. Piotr (V pok.), najmłodszy syn Konstantego z Jakuszewskiéj, podczaszy orszański, po dwakroć zawierał związki małżeńskie, najprzód z Pruską herbu Leliwa, która 1000 złp. zapisała Franciszkanom łukomskim; powtóre w r. 1651 Halszkę Galińską herbu Rawicz, starościankę orszańską, urodzoną z Ewy Wołodkowiczówny. Z pierwszéj żony dwie córki: Anna Romaniczowa i druga za Krzysztofem Lwowiczem herbu Kostrowiec; z drugiéj dwóch synów: Tomasz Konstanty i Jan Kazimierz, oraz córki Ewa Rogińska, obożna orszańska i Aleksandra Darewska herbu Ostoja. Z synów Piotra:

aa. Tomasz Konstanty (VI pok.), mąż niepospolity, którego „Dyaryusz“ ku pamiątce rodziny podajemy poniżéj, urodził się dnia 20 września 1654 r., i był najprzód stolnikiem, później sędzią ziemskim bracławskim, oraz kilkakrotnie posłem na sejmy. W r. 1687 zaślubił Elżbietę Orłowską herbu Lubicz, podkomorzankę dobrzyńską, z którą miał pięć córek i trzech synów; owdowiawszy 1699 roku, pojął w r. 1701 za drugą żonę Zofią Tyzenhauzównę, stolnikównę smoleńską, córkę Rejnolda i Reginy z Czyżów, wdowę po Janie Bortkiewiczu, podczaszym trockim (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów). Tomasz Konstanty był dziedzicem Komajek w Wiłkomirskiém i połowy państwa dukształńskiego, które sprzedał bratu swemu Janowi Kazimierzowi. Dalsze losy jego potomstwa nie są nam znane; prawdopodobnie pochodzą od jego synów odnogi bracławska, inowska i sorocka, o których piszemy niżéj, nie mogąc ich jednakże połączyć genealogicznie z szczepem głównym. Wiadomo nam tylko, że jeden z synów jego był kapłanem, z córek zaś Teodora poślubiła 28 stycznia 1731 roku w Dukształach Leona Goryszewskiego herbu Ciołek, stolnika brzeskiego, Rozalia zaś barona Władysława Korffa, chorążego kowieńskiego.

bb. Jan Kazimierz (VI pok.), założyciel linii t. z. dukształńskiéj, drugi syn Piotra, podczaszego orszańskiego i Halszki Galińskiéj, a wnuk Konstantego i Heleny Jakuszewskiéj, urodził się 1658 r., umarł 1722 r. Był najprzód podstolim bracławskim, następnie przez lat dwadzieścia pisarzem

ziemskim bracławskim, posłem na sejmy, deputatem na Trybunały, po dwakroć pisarzem Trybunału głównego W. Ks. Litewskiego, wreszcie podkomorzym bracławskim. Żona jego Zofia Sufczyńska herbu Szeliga, urodzona z Warszewickiéj, umarła w Dukształach w r. 1756, licząc lat 91. Około 1700 r. nabył majętność Drujkę, a w r. 1715 otrzymał od króla Augusta II przywilej na pobieranie mostowego na rzece Drujce w Obolowie. Pozostawił dwóch synów: Józafata, w Zakonie OO. Jezuitów, proboszcza dryświackiego, który na kościół dukształński, zaopatrzony we wszelki sprzęt przez jego rodziców, zapisał 800 talarów bitych, i Antoniego Ludwika.

Antoni Ludwik (VII pok.), po ojcu podkomorzy bracławski, marszałek komisyi prowincyonalnéj litewskiéj, dnia 9 czerwca 1733 r. wysłany był w czasie bezkrólewia jako poseł Rzeczypospolitéj do carowéj Anny przez Prymasa Andrzeja Potockiego. Monarchini przyjęła go bardzo uprzejmie i obdarzyła złotą tabakierą, sadzoną brylantami. W r. 1720 poślubił Franciszkę Godebską herbu Godziemba, chorążankę pińską, z którą miał syna Mikołaja Andrzeja. Po raz wtóry zawarł związek małżeński z Heleną Kościuszkówną herbu Roch III, bezpotomną. Był dziedzicem Dukszt i Drujki, umarł 1756 r.

Mikołaj Andrzéj (VIII pok.), urodzony 1721 roku, był starostą subockim i podstarościm bracławskim, daléj cześnikiem, a w r. 1765 obrany został marszałkiem powiatu bracławskiego. Sprawował także urząd pisarza Trybunału głównego litewskiego w czasie kadencyi nowogrodzkiéj. Zapisał 1000 bitych talarów na misyą dukształńską, umarł 1775 roku. Małżonką jego była Rozalia Platerówna, córka Aleksandra Konstantego, dziedzica Antuzowa, i Zofii Budbergówny (zob. Roczn. III str. 192), wnuka Jana Andrzeja, wojewody inflantskiego, i Ludwiki Grothuz wny. Mikołaj Andrzéj nabył wespół z żoną dobra Dudy w Zawilejskiém od Tadeusza Kocielły w r. 1774, a w r. 1761 dobra Dziedzinkę od Mirskich. Rozalia z Platerów Rudominowa zmarła w Dukształach 1789 roku. Mikołaj Andrzej pozostawił oprócz zgasłego młodo syna Franciszka, syna jednego Józefa i cztery córki, z których Zofia i Maryanna zmarły w panieństwie, Elżbieta poślubiła w r. 1781 Bartłomieja Junoszę Dąbrowskiego, podkomorzyca wiłkomirskiego, dziedzica dóbr Radziszewki, z którym miała córkę Weronikę za Józefem Kozakowskim herbu Lilia darta, podkomorzym wiłkomirskim i syna Ferdynanda Dąbrowskiego, dziedzica dóbr Radziszewki i Pauzole w Wiłkomirskiém, ożenionego z Toplicką; czwarta córka Mikołaja Andrzeja, Teresa, oddała rękę baronowi Felkerzambowi herbu własnego, szambelanowi JKMci.

Józef (IX pok.) Kazimierz Maciéj, urodzony w Drujce dnia 5 marca 1753 roku, był chorążym i stolnikiem bracławskim, starostą bernatowskim, w r. 1781 sędzią Trybunału głównego Litewskiego, wraz z Janem Nikodemem Łopacińskim, starostą grodowym mścisławskim. Posiadał dobra Dukszty, Drujkę, Dudy i kamienicę w Wilnie. Umarł 1813 roku w Dukształach. W r. 1780 zaślubił w Wilnie Barbarę Niemirowiczównę Szczytównę herbu Jastrzębiec, córkę Justyniana i Kazimiery z Łopacińskich Szczytów, pisarzów skarbowych litewskich, wnukę Jana i Barbary z Chomińskich Szczytów, kasztelanów inflantskich, oraz Mikołaja Tadeusza i Barbary z Kopciów Łopacińskich, wojewodów brzesko-litewskich; prawnukę Konstantego i Illuminaty z Frąckiewiczów-Radzimińskich Szczytów, Jakóba Ludwika i Anny z Koziełłów-Pokleckich Chomińskich, pisarzów litewskich, starostów oszmiańskich, Leona i Reginy ze Święcickich Łopacińskich, oraz Michała i Anny z Naramowskich Kopciów. Józef Rudomina pozostawił dwóch synów i siedm córek. Obaj synowie zgaśli młodo: Jan, ur. 1794 r., um. 1809 r.; drugi Tadeusz Józef Ignacy, urodzony w Drujce 1786 r., zginął w r. 1813 śmiercią bohaterską w bitwie pod Lipskiem. Zgon jego uczcił Antoni *Górecki* następującym czterowierszem:

Jak na Germanów płaszczyźnie,
Gdzie potok krwi polskiéj płynął,

Wierny sławie i Ojczyźnie,
Mężnie Rudomina zginął.

Na tym dzielnym młodzieńcu wygasła po mieczu linia duksztańska Rudominów, a majątki jéj przeszły na kądziel, tj. na córki Józefa. Te są: 1. Izabella Rozalia, ur. 1783 r., poślubiona w r. 1805 Antoniemu Szyrynowi herbu własnego, chorążemu dziśnieńskiemu, umarła w Wilnie 1849 r. w lutym, pozostawiając sześć córek: Józefę za Janem Szyrynem (um. 1870 r.), Kassyldę, niezamężną, Konstancyą za Aleksandrem Szyrynem, marszałkiem dziśnieńskim (um. 1867 r.), Zofią za Anicetym Downarem, Waleryą za Józefem Sielawą, prezydentem lepelskim, wreszcie Ernestynę za Kazimierzem Potrykowskim (um. 1859). 2. Kazimiera Helena, ur. w Drujce 1787 r., dnia 15 września 1815 r. zaślubiona Tomaszowi Łopacińskiemu, wicemarszałkowi szlachty powiatu dziśnieńskiego (zob. wyż. rodowód Łopacińskich), umarła w Drujce dnia 11 stycznia 1841 r. 3. Zofia Anna, ur. 1788 r., za Wincentym Sawiczem Zabłockim herbu Sulima, um. 1856 r., pozostawiając syna Konstantego, ożenionego z Mirską (zob. wyż. rodowód Światopełków-Mirskich). 4. Józefa Konstancya Teresa, ur. 1793 r., małżonka Antoniego Stefanowskiego herbu Habdank, um. 1858 r. 5. Marya, ur. 1800 r., za Józefem Szczytem herbu Jastrzębiec, deputatem drysieńskim, umarła 1848 r., pozostawiając synów: Michała, sędziego honorowego powiatu drysieńskiego, ożenionego z Maryą Chrapowicką (zob. Roczn. III str. 34) i Józefa, ożenionego z hrabianką Emilią Platerówną-Zyberg z Lixny (zob. Roczn. III str. 207, gdzie jéj mężowi mylnie nadany herb Radwan), oraz dwie córki: Stanisławę i Maryą, obie z kolei małżonki Józefa Szemiota, marszałka szawelskiego. 6. Justyna Karolina Anna, ur. 1801, zaślubiona Janowi Biegańskiemu herbu Prawdzic, podkomorzemu bracławskiemu (zob wyż. rodowód Biegańskich), um. 1828 r. 7. Elżbieta Salomea, najmłodsza córka Józefa i Szczytówny, a wnuka Mikołaja Andrzeja i Rozalii hr. Platerówny, ur. 1804 r., zm. 1867 r.; była małżonką Józafata Pakosza herbu Prawdzic, chorążego lepelskiego, i pozostawiła trzy córki: Helenę i Justynę Pakoszówny, z których pierwsza już nie żyje, i Teresę, wdowę po Michale Szyrynie; miała także i syna Antoniego, ale ten zgasł w dzieciństwie. — Barbara z Niemirowiczów Szczytów Rudominowa, urodzona w Leonpolu 1762 roku, umarła dnia 17 lutego 1824 roku w Duksztach.

Wspomnieliśmy wyżéj przy Tomaszu Konstantym z linii duksztańskiéj, że prawdobodobnie pochodzi od jednego z jego synów tak zwana:

Gałąź bracławska

Rudominów, czyli Jana Gwalberta, najwybitniejszego jéj przedstawiciela, rozpadająca się obecnie na dwie kwitnące odnogi: inowską i sorocką. Tożsamość gniazda téj gałęzi z szczepem głównym nie ulega żadnéj wątpliwości, choć łączności genealogicznéj nie podobna nam tutaj wykazać dla braku odnośnych papierów.

N. Rudomina Dusiatski, żyjący w początku XVIII wieku, azatem niewątpliwie niemal syn Tomasza Konstantego, pozostawił trzech synów: Dominika, Józafata i Konstantego. Z tych:

Józafat, podczaszy bracławski, spłodził z niewiadomej małżonki siedmiu synów, których imiona: Antoni, komornik bracławski, Stanisław, stolnik bracławski, Dominik, podczaszy bracławski, Franciszek, założyciel odnogi inowskiéj, Benedykt, założyciel odnogi sorockiéj, Jakób, wreszcie Ignacy, chorąży gwardyi litewskiéj.

Po Stanisławie, stolniku bracławskim, ożenionym powtóre z Piruńką, pozostał z drugiéj żony syn:

Jan Gwalbert Rudomina Dusiatski, doktor filozofii, mąż uczony, rzeczywisty radzca stanu, który ukończywszy nauki w uniwersytecie wileńskim, był najprzód członkiem komisyi do urządzenia funduszów pojezuickich, na rzecz wydziału naukowego wileńskiego przeznaczonych, daléj dozorcą honorowym szkół powiatu wileńskiego, w końcu wizytatorem. Umarł bezdzietnie dnia 28 czerwca 1849 r. w Wilnie. Wydał: „Żywot Hieronima Strojnowskiego, Biskupa wileńskiego“ (Wilno, 1839 r.) i odpowiedź na recenzyą tego dzieła, umieszczoną w „Wizerunkach naukowych“, t. XV str. 148; przygotowywał materyały do opisania Werek; był posiadaczem pięknego zbioru obrazów.

Odnoga inowska.

Franciszek Rudomina Dusiatski, czwarty syn Józafata, urodzony około roku 1735, miał za żonę Rozalią Szaumanównę herbu własnego, a z nią trzech synów: Ignacego, Michała i Dominika, i dwie córki: Antoninę za Tadeuszem kniaziem Mirskim herbu Białynia, koniuszym bracławskim (zob. wyż. rodowód Świątopełków-Mirskich) i Teresę za Augustynem Klottem herbu Tarcza. Z synów Franciszka: Ignacy, dziedzic Antoniszek, sędzia bracławski, z Rozalii Koziełłówny herbu własnego, zostawił tylko dwie córki: Annę i Franciszkę, jednę za Aleksandrem Wrockim, drugą za Etminowiczem. Drugi syn Franciszka, Michał, żył w związku małżeńskim z Koziełłówną. Trzeci:

Dominik, sędzia graniczny bracławski, dziedzic dóbr Inowa, miał pmo vto za sobą Annę Klottównę herbu Tarcza, sdo vto Różę baronównę Rhaden vel. Rahden herbu własnego, z starożytnéj rodziny pomorskiéj, któréj gałąź jedna osiadła na Litwie. Z niéj czterech synów: Stanisław, Ignacy, Hubert i Teodor; i cztery córki: Kazimiera baronowa Rahdenowa, Teresa Godlewska herbu Gozdawa, Dominika Zahorska herbu Lubicz i Augusta, zmarła panną. Z synów Dominika:

1. Stanisław, najstarszy syn Dominika i Rahdenówny, nabył majątek Szwankutany w Kowieńskiém, w powiecie poniewiezkim, w r. 1831 od barona Brinka. Z pierwszéj żony, Józefy Dąbrowskiéj herbu Junosza miał synów Juliana i Antoniego, młodo zmarłych; z drugiéj, Felicyi Ruszczycówny herbu Lis trzech synów i córkę Waleryą, za Mateuszem Gimbuttem. Z synów Stanisława:

Władysław, odstawny oficer petersburgskiego pułku ułanów, ożeniony z Natalią Żukiewiczówną. Z niéj:

Józef, Władysław, Henryk, Bolesław i Bronisława Rudominowie.

Stanisław, ożeniony z Joanną Muraczewską, dziedzic Sadzinik i Muraczowszczyzny w Grodzieńskiém, ma dotąd tylko dwie córki:

Teresę i Stanisławę Rudominówny.

Zygmunt, ożeniony z Aleksandrą Wojtkiewiczówną, ma z nią także dwie córki:

Eugenią i Maryą Rudominówny.

2. Ignacy, drugi syn Dominika, dziedzic Inowa, miał za żonę Malwinę Druhominównę, córkę Stanisława, sędziego, i Murówny, którą wcześnie postradał w marcu 1869 roku. Po jéj śmierci pojął Melanią Trojanowską herbu Szeliga. Dzieci z pierwszego małżeństwa:

Ignacy, Stanisław, Henryk, Kazimierz Maryan,

Marya za Michałem Dmóchowskim herbu Pobóg, zmarła 1880 roku; Anna, Róża i Kazimierza.

Z drugiego małżeństwa:

Aleksander, Zofia.

3. Hubert, trzeci syn Dominika, kollegialny registrator i deputat dziśnieński, miał za żonę Konstancyą Klottównę herbu Tarcza, którą postradał dnia 20 lipca 1859 roku. Po jéj śmierci poślubił jéj siostrę Julią Klottównę, córkę Adama i Anny z Dmóchowskich, prezydentów bracławskich. Z obu siostrami wziął w posagu dobra Orzechównę, gdzie umarł w r. 1872. Jego dzieci z pierwszéj żony:

Marya za N. Rodziewiczem herbu Łuk napięty.
Wanda za Bolesławem Rodziewiczem.
Zuzanna za Bobrowskim herbu Jastrzębiec.
Konstancya i Jadwiga.

Z drugiéj żony syn:

Stefan Rudomina Dusiatski.

4. Teodor, czwarty syn Dominika, pojął za żonę Karolinę Brzozowską herbu Jastrzębiec, dziedziczkę Jampola, która umarła 1876 roku. Z niéj oprócz zmarłych Czesława i Idalii pozostają:

Edward, Henryk, ur. 1863 r., Aleksander, Olimpia i Jadwiga.

Odnoga Sorocka.

Benedykt Rudomina Dusiatski, ur. 1736 r., piąty syn Józefata, podczaszego bracławskiego, dziedzic Sorok, towarzysz petyhorski i rotmistrz bracławski, pozostawił z Joanny Arcimowiczówny trzy córki: Bonę Dłużniewską herbu Dołęga, Zofią Iwanowską herbu Łodzia i Kornelią Zabiełłową herbu Topór, oraz dziewięciu synów: Mikołaja, Aleksandra, Józefa, dziedzica Kmitów i Filipowszczyzny, zmarłego bezdzietnie, Piotra, Edwarda, Hilarego, Augusta, Pawła i Jana, zmarłego także bezpotomnie. Z tych:

a. Mikołaj, dziedzic Słobódki i Świadowa, z Teplerówny miał synów dwóch: Hieronima i Kazimierza.

Hieronim, dziedzic Świadowa, ożeniony z Emilią Bielikowiczówną herbu własnego. Z niéj:

Rudolf, Adolf, Ludwik, Kazimierz, Kazimiera i Adela.

Kazimierz, dziedzic Słobodki, ożeniony z Franciszką Sztrumberg.

Z niéj:

Feliks.

b. Aleksander, drugi syn Benedykta, dziedzic Żuk i Michowszczyzny, miał za żonę Zyzemską, z dawnego kniaziowskiego domu litewskiego herbu własnego. Z niéj córki Joanna i Wirginia za Bielikowiczem herbu własnego, oraz syn:

Franciszek, kapitan wojsk rosyjskich, ożeniony z Józefą Stanwiczówną.

c. Piotr, czwarty syn Benedykta dziedzic Sorok, z Felkerzambówny pozostawił córkę za Buszem i dwóch synów, z których:

Franciszek, żonaty i:

Edward, dziedzic Wieszowa w Wilejskiém, ożeniony z Rudominówną, córką Hilarego (zob. niż.).

d. Edward, piąty syn Benedykta, dziedzic Chodoronek i Nowutek, z Jerzykowiczówny herbu Leliwa, pozostawił troje dzieci. Z tych córka za Bolesławem Winczą i dwóch synów:

Eugeniusz, dziedzic Nowutek.

Edmund, dziedzic Chodoronek.

e. Hilary, szósty syn Benedykta, pojął za żonę Eleonorę Majewską herbu Łabędź; z niéj córka: Rudominowa Edwardowa (zob. wyż.) i syn, którego imienia nie znamy.

f. August, siódmy syn Benedykta, podsędek dziśnieński, dziedzic Horek, miał za żonę Ewelinę Szyrynównę herbu własnego, córkę Józefa, porucznika wojsk rosyjskich, i Józefy z Szaumanów, z któréj córka:

Julia za Wańkowiczem herbu Lis.

g. Paweł, ósmy syn Benedykta z Joanny Arcimowiczówny, dziedzic Bułyhy w Wilejskiém, ma syna.

Oprócz wyliczonych powyżéj członków Domu Rudominów Dusiatskich spotykamy jeszcze odrębnie kilka Rudominówien. I tak była Tekla za Kazimierzem Bielikowiczem, sędzią ziemskim bracławskim; Samuel Jan Oborski herbu Habdank, sędzia ziemski kowieński i Piotr Ogiński mieli za sobą Rudominówny i również żona Grzegorza Podberezkiego herbu Gozdawa, wojewody smoleńskiego, była Rudominówną. Michał Rajecki herbu Łabędź także połączony był węzłem dozgonnym z Rudominówną.

W ogóle skolligaceni są Rudominowie z najznakomitszemi domami mianowicie litewskiemi. Łączyli się związkami małżeńskiemi między innemi z Abrahamowiczami, Białozorami, Chaleckimi, Chrapowickimi, Felkerzambami, Galińskimi, Chlebowiczami, Isaykowskimi, Kościuszkami, Komorowskimi, Koziełłami, Ogińskimi, Platerami, Połubińskimi, Niemiryczami Szczytami, Siesickimi, Sufczyńskimi, Sulistrowskimi, Sanguszkami, Strutyńskimi, Tyzenhauzami, Wołłowiczami (dwukrotnie), Żółtowskimi itd.

Rudominianki wychodziły za mąż za Biegańskich, Dziewiałtowskich, Frąckiewiczów-Radzimińskich, Felkerzambów, Judyckich, Komorowskich, Kryszpinów, Korsaków, Korffów, Łopacińskich, Mirskich, Narbuttów, Ogińskich (trzykrotnie), Paców, Podberezkich, Rajeckich, Szczytów, Szyrynów, Wańkowiczów, Zabiełłów itd.

Wydali z pośród siebie Rudominowie jednego wojewodę i dwóch kasztelanów; jednego marszałka Trybunału głównego litewskiego, jednego ambasadora Rzpltéj, jednego starostę grodowego i trzech marszałków powiatowych.

Mieli liczne na Litwie majątki ziemskie, które dopiero w wypadkach porozbiorowych znacznie stopniały.

Wyznania są rzymsko-katolickiego.

Dyaryusz

Tomasza Dusiatskiego Rudominy.*)

Jezus Marya Józef

Adsis inceptis Virgo benigna meis.

Dyaryusz wieku życia mojego, na cześć na chwałę Panu Bogu, w Trojcy Świętey Jedynemu, Stworzycielowi Nieba y Ziemie, Odkupicielowi rodzaju ludzkiego, y na wychwalenie Panny Najświętszey Marjey Matki Bożey, wierszem polskim opisany, przezemnie

Thomasza Konstantego Dusiackiego Rudominę,

* Zachowana ortografia i interpunkcya oryginału Przyp. Wydawcy.

sendziego ziem. pttu Bracław. Służąc lat Dwadzieścia w wojsku WXLitt. pod Chocim powtórney expedycyi z Turkami, ktorą tryumfalnie Stworca Niebios dał wygrać y odprawić, za panowania Nayiaśniejszego Króla JegMci Michała Korybuta Wiszniowieckiego w Roku 1663 Mca 9bra D. 10. w Wilią S. Marcina; Mając w dobrey pamięci y baczności trudny y niebezpieczny powrot z Moskiewskiey woyny Nayjasniejszego Kazimierza Króla Pol. z Woyskiem W. X. Litt. za Buławy JW. Pawła Sapiehy Wojewody Wilen. Hetmana WWX. Litt. y JW. Czarnieckiego Wdy Ruskiego Hetmana, potem zaraz Abdicatio tegoż Nayjasn. Kazimierza Króla Polskiego; po ktorey na trzech Elekcyach Królów Panów Polskich byłem, Michała Xiążęcia Korybutta Wiszniowieckiego, Jana trzeciego Sobieskiego Hetmana WKor.; Augusta wtorego Xiążęcia dziedzicznego Saxońskiego, Królów Panów Polskich. I ilem mógł pamiętać Hetmanów tak wielkich iako y Polnych W. X. Litt., tudzież Jaśnie Wielmożnych Nayprzewielebnieyszych JMC. Xięży Biskupów Wilen., za życia y służby moiey u Rzpltey będących.

Urodziłem się z chwałą Bożą, podczas samey woyny Moskiewskiey przed wzięciem Wilna w Roku 1654tym Mca Decembra w Wilią Świętego Thomasza, z Matki Elżbiety Galińskiéj Starościanki orsz. Rudominowey Podczaszyney Orszan. miałem rodzoną Babkę Ewę Wołodkowiczównę, Starościankę Mińską, Piotrową Galińską Starościnę orsz. (ociec y dziad moy młodzianchnego mię udumarli) która mię Babka wziąwszy in cunabulis szostego tygodnia od Rodziców, w Pińskim mię Horyzoncie hodowała aż do lat ośmnastu, y larga Benefatrici manu na Szkoły nakładała, niedając poznać Matki już jedney mojey, wszyscy ci już requiescant in sancta pace cum misericordia Domini.

Boska Opatrzność tak mi wieku siła dała,
Lat siedmdziesiąt y dwie, za co wieczna chwała,
Edukacyey dobrey, dziecinnem miał lata,
W szkołach y dworsko służąc używałem świata,
W żołnierskiey lat Dwadzieścia szarży pracowałem,
Miłosiedzia Boskiego zawsze doznawałem,
Wziąłem żywcem Murzaka w oczach Króla Jana,
Pod Razden (?) pod Czautkowem (?)komenda mi dana
Nad rycerstwem ochoczym, Tatarów fugując
W Niedoborze po lasach, ślaki przerzynając
Zacnym obłowem Króla w polach przyostali,
Murzaka y Tatarów żywcem mu oddali,
Za co nam mile Jan Król wszystkim podziękował
Y każdego z osobna hoynie udarował;
Na seymach walnych Posłem bywałem sześć razy,
A siedem Deputatem, bez Boskiey obrazy,
Comissarzem lat dziesięć, sądziłem Radomski
Trybunał z Wiłkomierza, orden to był Boski,
Do Szwedów, do Moskalów w nieszczęściem posłował,
Dla Braci, dla Powiatów zdrowiam nie żałował.
Dobrowolnie Kazimierz porzucił Królestwo
Polskie z rady przewrotney, wziął za to szyderstwo,
Po nim Król Wiszniowiecki Michał gdy królował,
Pod Chocimem Turecką Bóg hardość polował,
Na głowę, Hussein Baszę, y Sylistryjskiego
Żywcem dawszy, poraził pohańca hardego.
W Litwie Pac był Hetmanem, w Koronie Sobieski,
Odwagę, męztwo dał im sam Twórca Niebieski,
Radziwiłł Podkanclerzy miał polną Buławę,
Dmitr Wiszniowiecki w Polskiem tę zarobił na sławę,
Czterech hetmanów zacnych, poganie doznali,
Strzelali, siekli, a z skał dzidami spychali,

Do Kamieńca uchodząc, wszyscy Janczarowie,
Stargali most na Dniestrze, unieśli swe zdrowie.
Król Michał Wiszniowiecki nam umarł we Lwowie,
Płacz w Woysku, lament w Państwie, któż żal ten wypowie
Tu do Wołoch Radziwiłł, rzucił się pod Jasy,
Hetman Polny powrócił przez bagna, przez lasy,
Korzyść odebrał małą, w ludziach swoich stratę,
Rycerstwu swemu stracił duch, żołd y zapłatę.
Czarnokozińska, Barska, wprędce potym bitwa,
Lat dwie, Turka bijała, Korona y Litwa,
Potym Król Jan Sobieski bił Turki, Tatary,
Toczył krew Bisurmańską, broniąc Świętey Wiary
Katolickiey, pod Wiedniem; przez JMci Osobę
Dał Bóg Niemcom obrońcę a Polszcze ozdobę.
Ogiński Wda Trocki Pułkownikiem,
Marcyan był ten w radach wziętym pomocnikiem,
Za porucznika mieli my cnego Pocieja,
W Bogu była w Radach Ich, nam młodym nadzieja.
Sapiehę Pułkownika, potym Podskarbiego,
Miałem, służąc lat dziesięć z Hussaryą Jego.
Dąbrowski Podkomorzy nam porucznikował,
Żaden go w woysku, w radach nigdy nie celował.
W roku trzydziestym trzecim spokojne wytchnienie
Z zacną Podkomorzanką, z Dobrzyńskiey Orłowską,
Za zasługi me w woysku, wziąłem Damę Polską.
Pięć Córek ze mną miała a trzech synów potym,
Dwadzieścia lat dwie żyjąc, wspomnieć miło o tym...
Zacna, stateczna, piękna, bogobojna Pani,
Wspaniałością, urodą była jako łani.
Ta wiek swoy śmiertelności grobowcem pokryła
W Panu Bogu w pięćdziesiąt lat wiek zakończyła
Podczas szwedzkiey Moskiewskiey, w Dukształach się złożyła.

Drugą dał mi Bóg Żonę
Zofią Tyzenhauzównę Stolnikównę
Smoleńską.

Tyzenhauzównę wziąłem, zacną Stolnikównę,
Ta już dwóch mężów mając, ze mną w parę równę
Wszedłszy w kontrakt małżeństwa, ślub niebawiąc wzięli,
Kolligatów z obu stron wtenczas zacnych mieli,
Półtoram roku wdowiał a rok moja Żona,
W same Powietrze ślub był, nasza Bóg obrona,
Moskiewskich woysk nawalność, szwedzkich naszych była,
Za nic nam strach, gdy weszła w serca przyjaźń miła,
Siedmnasty rok z sobą, przy Boskiey pomocy,
Chwalemy Boga, żyjąc tak we dnie jak w nocy,
Rytmem pożycia mój wiek Dziecioom zostawuje,
Nas małżonków niech sam Bóg niebem udaruje
W miłosierdzie najświętsze swe dusze rzucamy,
Ciała grzeszne, y z kośćmi, w ziemie zanurzamy,
Weź Stworzenia Swe Boże, na wieczne pokoje,
Matki Jego przyczyny ożywiają zdroje,
Patronowie, Patronki, z Anioły świętemi
Dusze w Niebo wprowadzą przyczynami swemi.
Siedmdziesiąt dwie lecie dali przeżyć Nieba,
Dziękować Bogu teraz, y na potym trzeba.

Żona moja sześćdziesiąt lat y rok przeżyła,
Od Boga wielka łaska, jest y dotąd była.
W Powiecie cnym Bracławskim, Horodniczym byłem,
Woyskowo w tym urzędzie, młody wiek trawiłem,
Potym Jan Król w obozie dał mi Stolnikowstwo,
August Wtóry przysądził Bracławskie Wojskowstwo.
Zostałem z łaski Braci potym Sędzią Ziemskim,
Day Jezu spółkowanie z orszakiem Niebieskim.
Jemu cześć, Jemu chwała na Ziemi na Niebie,
Że nas chował y żywił ku swojey potrzebie.
A tak żegnam w starości Honory, Fortunę;
Nie pasąc się nadzieją, gdy śmierć ciągnie w trunę.
Spes et fortuna valere
Nil mihi Vobiscum, ludite jam alios.
Jan Kazimierz Dusiacki Rudomina
Naypierwey był Podstolim Bracławskim,
Potym lat dwadzieścia Pisarzem Ziemskim Bracł.
Naostatek Podkomorzym Bracławskim lat pięć.
Brat młodszy czterma laty Bracławski Podstoli
Będąc pisarzem Ziemskim według Boskiey woli
Po dwudziestu lat pracy Podkomorzym został,
Posłując, służąc Królom, do Nieba się dostał.
Często był Deputatem, takoż Komissarzem,
Bywał y w Trybunale dwa razy Pisarzem.
Wiek swoy młody prowadził Dworsko y na woynie,
Widząc go zacnie było, a w obozie zbroynie.
Zacną miał z Polskiey Damę, z Domu zacnego,
Z Warszewickiey zrodzoną córkę Suffczyńskiego.
Któż opisze wiek zacny y tych ludzi grzeczność,
Ponieważ ogarnęła niebieska ich wieczność,
Pokazali ci światu syna, a drugiego
Jezuitom oddali, Józefa zacnego.
Po ojcu Bracia szlachta syna Antoniego
Urzędem zasądziła za Podkomorzego.
Tak Rudomina Ociec oddał synom Vale
Błogosławiwszy wnuka *) pożegnał świat wcale.
Matka, urodziwszy go, dziesięć godzin żyła;
Nam Dziadom Mikołaja wnuka zostawiła.
Godebska chorążanka, powiatu Pińskiego,
Do chorów przeniosła się Twórcy Niebieskiego.
Na chwałę niech ten rośnie Bogu a Ojcowi
Oyczyzny broniąc służy, Panom y Królowi.

Compendium JW. IchM. Panów Hetmawów Wielkich y Polnych W. X. Litt. za mojey pamięci służby y po służbie woiennev zacząwszy od Pawła Sapiehy Wojewody Wilcń. Hetmana W. X. Litt.

Hetmanów w mey pamięci, wyrażam co było,
Paweł Sapieha wojen rozumem guido.

*) Mikołaja Andrzeja, starostę subockiego, marszałka bracławskiego (zob. wyż.). Przyp. Wydawcy.

Gonsiewski*) był kolego y Hetmanem polnym,
W Dywizyach się kochał y w Woysku swawolnym.
Moskwie ten wpadł w więzienie, doznawał tyraństwa,
Bo ludziom swym pozwalał w Ojczyźnie szarpaństwa.
Ten z więzienia gdy wyszedł, woyskiem swym zabity,
Z fakcyi pod Ostrynią. żal to znamienity.
Kotowski y Żuromski, Motorami byli,
Pod miecz za to katowski głowy swe stawili.
Wołłowiczowi**) dano mężnemu Buławę
Polno na zaszczyt Litwie, onemu na sławę.
Żył ten niedługo ani użył z Moskwą woyny,
Nagrobek śmiertelności odebrał spokoyny.
Michał Pac dosłużył się, cny Polney Buławy,
Od Króla Kazimierza honoru y sławy,
Rzucił swoją fortunę w tandet Pac y zdrowie,
Świat cały z Kronikarzy męztwo jego powie,
Po Sapiezie Kazimierz Król wielką Buławę
W Kuszlikach dał Pacowi na wojen zabawę.
Bił ten Moskwę. Kozaki, Szwedów, bił Turczyna,
Tatarów, karać za grzech swoich nie nowina.
Radziwiłł Podkanclerzy***) z nim Hetmanem Polnym,
Turkom Tatarom dat net (?) Pohańcom swawolnym.
Pod Chocimem na głowę porazili Turki,
Pogubili Janczarki, zawoje y burki,
Turka na placu legło czterdzieście tysięcy,
Żywcem dwóch Baszów wzięto, kto liczył mniey więcy.
Po Radziwiłła śmierci Sapiehа†) nastąpił,
Kazimierz Polną wziąwszy, w strzemię Pawła wstąpił,
Z łaski Jana trzeciego Króla Sobieskiego
Dostąpił województwa razem połockiego.
Mężnie z Turki wojował y zbijał Tatary.
Miecąc trupy w kurhany, nie dał brać na mary.
Pac umarł w drodze jadąc, w Ponarach, do Wilna
Brata Rermera (?) śmierci w figach była pilna,
Na posiłek z trucizną poddał Fig Pacowi,
Odebrał zdrowie z życiem cnemu Hetmanowi.
Po klasztorach płacz w Mieście, u pospólstwa w Wilnie,
Nie wyrazi łez, żalu, mówiąc, pisząc pilnie,
Płakał król Jan z Senatem, Litwa go płakała,
Że tak w Oycu Hetmana marnie postradała.
Jan Król Sobieski oddał Sapieże Buławę
Wielką a Ogińskiemu Polną na zabawę.
Niedługo Jan Ogiński z Buławy się cieszył,
Po Wengierskiey zarazem do Nieba pospieszył.
Słuszka Buławę polną wziął od Króla Jana,
Józef zacny, mąż dzielny, od swoyego Pana,
Służył szczerze Ojczyźnie, bronił Bożey chwały.

*) Wincenty. Przyp. Wydawcy.

**) Władysław. Przyp. Wydawcy.

***) Michał Kazimierz. Przyp. Wydawcy.

†) Kazimierz. Przyp. Wydawcy.

Stawając mężnym sercem, był Hetman zuchwały.
Pokazał dzielność swoyę, odwagę na wojnie,
Za co sam Bóg niebem udarował hoynie.
Po jego śmierci tu się Oyczyzna zmięszała,
Na szlachtę Sapieżyńska siła się porwała,
Poszli pod Olkieniki, na swey krwie rozlanie,
Legło Szlachty y Panów, Ty bądź pomsto Panie.
Za króla to się stało Augusta wtórego,
Że Litwa z Polską przyszła do wszystkiego złego;
W niepamięć niech wprowadzą tak złe czyny Nieba,
Mnie wspominać, ni pisać o tym nie potrzeba.
Musiał sprysnąć Kazimierz Sapieha z Buławą,
Brat Benedykt Podskarbi, Sapiehowie z sławą,
Straciwszy Koniuszego pod Olkienikami,
Oparli się aż w Prusiech, lasami, bagnami.
Michał Serwacy Xiążę Pułkownikiem został
Wiszniowiecki, Król zaraz Buławę mu posłał,
Za Hetmana Polnego dawszy Ogińskiego, *)
Wojen dzieł kawalera, wielce odważnego;
Tu się strony udały, do Moskwy, do Szweda,
Zewsząd przyszła na Litwę y na Polskę bieda.
Xięcia Wiszniowieckiego Moskwa pochwyciła,
Za Astrachańskie dzikwy w syłkę wyprawiła,
Gonsiewskiego Biskupa wziąwszy Smoleńskiego,
Oddali do więzienia Hetmana zacnego,
W bezludney cztyry lata krainie siedzieli,
Płochy czas y posiłek ci Panowie mieli.
Boska z więzienia Xięcia łaska wyzwoliła,
Myśleć o tym, nie pisać, każdemu z nas siła.
Tu Sapieha Starosta Bobrujski**) Buławę
Objął woysko litewskie, zbił Moskwę na sławę.
Car z Augustem kazali przybyć Bobruyskiemu
Staroście po wygranej, Hetmanowi swemu,
Na Wiśle go w bat wziąwszy, Buławę odjęli,
Oraz odebrać życie y głowę ściąć chcieli.
Dobro tobie Sapieha (car rzekł) z hołowoju,
Nie dureć z woyskom polskim daley z buławoyu.
Te Piotra cara słowa Sapiehę zgubiły,
Buławę odebrawszy, serce przeraziły.
Pociejowi te wojsko pod władzę oddali
Ludwikowi, Hetmanem obwołać kazali.
Ludwik Pociey Buławę odebrał y woysko
Za dwóch monarchów wolą, a bardziey za Boską,
Denhofa***) za Hetmana Król przydał Polnego,
W rozum, w dzielność, w Fortunę, narodom sławnego.
Nie piszę Kowalowskiey ani Sasów klęski.
Rozlanie krwie osądzi sam Twórca Niebieski.

*) Grzegorza. Przyp. Wydawcy.

**) Jan. Przyp. Wydawcy.

***) Stanisława. Przyp. Wydawcy.

Jaśnie Wielmożnych, Nayprzewielebnieyszch JMćów Xięży Biskupów Wileńskich, wieku mojego w znajomości y pamięci wyraźne opisanie, od Roku 1665 aż do Roku 1726.

Natenczas był Biskupem Wileńskim Białłozór*)
W Duchowieństwie miał pilny y w kościołach dozór.
Czułość, pobożność zawsze w klasztorach słynęła,
Chwała Boża tak w miastach, jak po wsiach płynęła.
Miał chorągiew Usarską, broniąc Bożey Chwały
Przeciw Moskwie y Szwedom, widział to świat cały.
Po nim dał Król Sapieże*) Biskupstwo wileńskie,
Przeniósł się po trzech leciech w wieczności niebieskie.
Pac*) porzuciwszy żonę, Trocki Wojewoda,
Wziął biskupstwo od Króla, lecz na to niezgoda
W duchowieństwie, cała mu przecząc Kapituła,
By na Pacu żonatym nie była Infuła,
Żona, Tryznianka z domu, przeczyła w Wilnie,
Kapituła do Rzymu spieszyła się pilnie,
Historykom to pisać, a mnie nie należy,
Pac Biskupem zmarł w Bogu, niech w pokoju leży.
Król Jan Kotowiczowi*) Biskupstwo staremu
Wileńskie prałatowi przysłał pobożnemu.
W trzecim roku pożegnał świat y Kapitułę.
Grobem śmierć przycisnęła, zdarszy mu Infułę.
W katedralnym kościele, przepyszney struktury,
Wystawił ołtarz wielki, oprawiwszy mury,
Nie żałował pieniędzy, na Ołtarz pozłoty,
Wie świat y Niebo lepiey Jego zacne cnoty.
Na Biskupstwo Konstanty nastąpił Brzostowski
Wileńskie, Król mu Jan dał, order to był Boski;
Mając w oczach oycowskie zasługi y Jego,
Chwalić Boga zważając, w kościele pilnego,
Biskupem był Wileńskim lat trzydzieście cztyry,
Nieba mu zdrowie dały, pomyślne zefiry.
Kaplice wznosił z Bractwem na Maryey Imie
W katedralnym kościele, niech Bóg Jego przymie
Ofiary y ozdoby, srebra z obiciami,
Z ołtarzami złotemi, oraz z szpalerami.
Trynitarzom wystawił Nowicyat zacny,
Ubogaciwszy kościół, Pan przystępny, łacny.
W Werkach pałac, kaplice, z włoskiemi ogrody,
W zwierzyńcu miał uciechę a w pałacu gody,
Obwiódł murami Werki, pamiątkę zostawił
Następcom, sam się zacnie w duchowieństwie wsławił.
Cała go kapituła kochała z plebany,
Zważając mądrość, skłonność y powagę z Pany,
Theologów przy sobie kapelanów miewał,
Mszy nigdy nie opuścił, a często sam śpiewał,

*) Jerzy. Przyp. Wydawcy.

**) Aleksandrowi. Przyp. Wydawcy.

***) Mikołaj. Przyp. Wydawcy.

†) Aleksandrowi. Przyp. Wydawcy.

Przy stole Argumenta Theologów rozprawiał,
Do dysputy uczonym ochoty dodawał.
Kochały go klasztory, kochał Clerus cały,
Był zacny, miły Biskup y w powadze stały,
Całą kapelle chował, na wybór śpiewaki,
Do chwały Bożey zacneż ciągneli go znaki.
Oddał Vale Oyczyźnie, oddał Bożey chwale
W ośmdziesiąt lat cztyry, pożegnał swiat w cale.
Maciey Ancuta sługą był ten Brzostowskiego,
Kanonikiem strach zrobił, po nim Wileńskiego
Biskupstwa doszedł z łaski Augusta wtórego,
Ćwierć roku był Biskupem z wyroku Bożego;
Skarby, zbiory, co zabrał, zmarł z nagła w Dombrownie,
Pogrzebiony z Brzostowskim w jednym sklepie równie,
Kto po nim skarby zabrał, nocne wiedzą cienie,
Y kto z nich pożytkuje, na zacney był scenie.
Dway Antygonistowie Prałaci wpadają,
O Biskupstwo Wileńskie Króla upraszają:
Gonsiewski zacny Prałat y Theolog szumny,
Pancerzyński zaś szlachcic dumny y rozumny.
Ubiegając do Króla Augusta w zawody,
Chcąc odebrać od Pana pożądane gody.
Dał Król Pancerzyńskiemu*) Biskupstwo Wileńskie,
Gonsiewski niepomyślne odebrał Smoleńskie.
Nadzieja ludzie karmi, taż y oszukiwa,
A z chudego szlachcica Panem często bywa.
O Fortuno, byś była wszystkim oraz jedna,
U świata nie byłabyś z nadzieją tak błędna.
Niepopłatny Theolog, zasługi, ni cnota,
U dworu gdy się stara o Honor bez złota.
Ani zacność, uroda, krasomówska mowa,
Lecz jedna złota szwajca y summa gotowa.

Per Compendium zebranie Constitucyj JchMć Panom Dusiackim Rudominom służące, allaboratione mnie Thomasza Dusiackiego Rudominy Sendziego Ziem. Bracław., które posteritas czytając, proszę o świątobliwe westchnienie, tym bardziey za duszę moją o Zdrowaś Marya.

Constitucja Roku 1623 Folio 9. Titulo praetia rerum za Commisarza naznaczony z Koła poselsk. itd. Jan Dusiacki Rudomina Chorąży nowogr.

Constitucja Roku 1629 folio 17. Titulo Trybunał Skarb. Wileń. Commisarzem z seymu warszaw. będąc posłem Jan Dusiacki Rudomina, Chorąży nowogr.

Constitucja Roku 1632 z Confederacyi Jeneralny Warszaw. Primato Regni inter caeteros consiliarios naznaczyła Rzplta Jana Dusiackiego Rudominę chor. nowogr.

Roku 1632 w teyże konfederacyi między podpisami IchMć. Panów Posłów Piotr Dusiacki Rudomina Chorąży y poseł pttu Bracł.

Roku 1632 w teyże Konfed. po JW. Senatorach naznaczyła Rzplta do porządku Mienice Jana Dusiackiego Rudominę Chor. Nowogr.

Roku 1632 Inter suffragia Wojew. i powiatów Wtwo Wileń. Konstanty Dusiacki Rudomina Marszałek pttu Bracł.

Roku 1632 tamże inter Suffragia Wojew. Nowogr. podpisał się Jan Dusiacki Rudomina Chorąży Nowogr.

*) Karolowi Piotrowi

Przyp. Wydawcy.

Const. Roku 1634 Folio 6 et 7. Titulo Trybunał Skarbowy po JW Senatorach naznaczony na Deputata z Seymu Jan Dusiacki Rudomina Chorąży Nowogr.

Const. Roku 1635 Folio 5. Titulo Trybunał Skarb. Wilen. po JW. Senatorach z Koła Poselsk. za Deputata naznaczony Piotr Dusiacki Rudomina, Chorąży Bracł.

Const. Roku 1646 Folio 10 „Titulo Assekuracya zapłaty piechocie Dynebur.," naznaczyła z Senatu Rzplta za Commisarzów Piotra Dusiackiego Rudominę Kasztelana Smoleń., Krzysztofa Dusiackiego Rudominę, Kasztelana Połock.

Const. Roku 1649 Folio 11 Titulo Mienica Inter caeteros naznaczony Krzysztof Rudomina Kasztelan Połocki.

Inter suffragia Wtw y Powiatów Titulo Wtwo Wileń. Roku 1648 podpisał się Jan Mikołaj Dusiacki Rudomina Marszałek Bracł., Piotr Dusiacki Rudomina, podczaszy orszan., Thomasz Dusiacki Rudomina, Piotr Rudomina Dusiacki.

Const. Roku 1652 folio 19 „Titulo o zapłacie Woysk W. X. Litt." z Senatu naznaczony za kommisarza Krzysztof Dusiacki Rudomina Kasztelan Połocki.

Const. Roku 1653 folio 5, Titulo z zapłacie woysku W. X. Litt. z Senatu naznaczono za comissarza Rudominę Kasztelana Połock.

Const. 1655 folio 23 Titulo Trybunał Skarb. W. X. Litt. po JWSenatorach naznaczony za komissarza Kazimierz Dusiacki Rudomina.

Const. 1667 folio 67 Titulo Wieczność. Urodz. Rudominie Staroście Starodubow. od rzeki Krewny po kniaziu Michale Obalińskim Majętność Pokrewne w pow. Wiłkomirskim leżącą Rzplta na wieczność oddała.

Const. R. 1668 folio 11. Titulo Diploma reversale podpisał się Petrus Dusiacki Rudomina Capitaneus Starodubovicns.

Const. R 1673 folio 10. Titulo zniesienie condemnat W. X. Litt. Dekret zaś mimo excepcyą na Urod. Rudominie Staros. Starodub. zncsiemy y nihilujemy.

Const. R. 1676 folio 21. Titulo Deputaci do Boku Naszego naznaczony Piotr Dusiacki Rudomina Starosta Starodub.

Const. R. 1676 folio 8. Titulo Hiber na W. X. Litt. naznaczony do Exdywizyjey na woyska W. X. Litt. Piotr Dusiacki Rudomina Starosta Starodub.

Roku 1697 Inter Suffr. Titulo Wtwo Wilen. podpisali się Jan Dusiacki Rudomina Pisarz ziem. pttu Bracł. Deputat ad Pacta Conventa, Thomasz Konstanty Dusiacki Rudomina Stolnik Bracł.

Roku 1700, Titulo postanowienie Stanów W. X. Litt. pod Olkienikami inter caeteros Deputatów Tryb. W. X. Litt. kadencyj Minsk., że niepozwalali rozlania krwie Braterskiey szlacheckiey, Rugowano Dziesięciu Deputatów y mnie Thomasza Konstantego Dusiackiego Rudominę Woyskiego natenczas Bracław. odzgodzili Urzędy Imie na Chrzcie dane odjęli, sami się krwie niewinney napili, Moskwę y Szwedów in Vipera Rzpltéj wprowadzili, Saxonów spanoszyli, Rzpltą funditus zrujnowali, zgubili genitum et ululaium pauperum nasłuchali się Si Deus vult parcat.

Roku 1716 Titulo Confeder. Jeneralna W. X. Litt. w Wilnie zgodnie Wtw y powiatów W. X. Litt. insimus z woyskiem podpisał się Jan Kazimierz Dusiacki Rudomina Pisarz Ziem. Bracł. Starosta Subocki.

A dla Nayzacnieyszey i naychwalebnieyszey przed Panem Bogiem y światem ozdoby tegoż Domu JchMćPanów Dusiackich Rudominów Świętey pamięci Xiędza Jendrzeja Rudominy Societatis Jesu, który dotawit Nowicyat Wilen. Ten missus do Roma titulo Confessionis inter Sinsens. Christianos gaudet, excerptum ex libro Alberti Kojałowicz Soc. Jesu, Pater Andreas Rudomina oriundus in Lituania sacerdos, qui venit in Regnum Sinarum ad praedicandam Evangeliam. In eodem postquam laborasset quinque annis obiijt 5. 7bris Anno 1631. Dał majętność wieczystą na Nowicyat et Collegium Wilen. Soc. Jesu.

Zygmunt Dusiacki Rudomina Wojewodzic Miński Kanonikiem y Prałatem był Wilen. po wzięciu Wilna.

W uzupełnieniu powyższych wypisów z Konstytucyi nadmieniamy, że „Volumina Legum“ wydania *Ohryzki* wspominają o Rudominach Dusiatskich w następnych tomach na stronicach:

Tom III str. 219, 296, 323, 340, 348, 351, 352, 396, 430.
„ IV „ 47[2], 100[4], 132, 173, 185, 230, 470, 480, 481.
„ V „ 65, 86, 117, 149, 150[2], 161, 168, 175, 210, 312, 424[2], 440.
„ VI „ 215, 293, 301, 316.
„ VII „ 62, 73, 110[4], 137.
„ VIII „ 429, 469, 474, 475, 490, 523.

Rulikowscy herbu Korab'.

(Zob. Roczn. I str. 249-255, 394 395; Roczn. II str. 273-279 i 407; Roczn. III str. 228-230; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Rychliccy herbu Sas.

(Zob. Roczn. II. str. 279-280.)

Ryxowie herbu Pierścień.

(Zob. Roczn. II str. 280-294.)

Sadowscy herbu Nałęcz.

(Zob. Roczn. II str. 294-302.)

Powyżéj pod rubryką Ostrorogów znajdzie czytelnik wzmiankę dotyczącą się téj rodziny.

Sapiehowie herbu Lis.

„Przysługa dla Ojczyzny i śmierć dla niéj!“
Godło Aleks. Dadz. Sapiehy.

Wielki, wspaniały to ród: po całéj Polsce rozrzucone świątynie, ręką jego powznoszone, świadczą o jego pobożności; krew, obficie na wszystkich niemal polach bitew za kraj przelana, wymownie o jego rycerskości do potomnych przemawia; konstytucye na każdéj niemal karcie dają dowód jego senatorskich czynności; bez imienia Sapiehów nie byłoby historyi Rzeczypospolitéj, na którą się przeważnie składali. A choć i ich gałąź jedna, jak w każdym niemal rodzie historycznym, nie jest wolną od stron ujemnych, że wspomnimy olkienicką sprawę i udział jednego Sapiehy Siewierskiego w Targowicy, przecież summa ich zasług o tyle przewyższa ich błędy, że śmiało zaliczyć ich można do najpierwszych i najznakomitszych Rzeczypospolitéj Domów.

Litwa jest Sapiehów kolebką i na Litwie też co krok znajdziesz ich ślady, a nieoledwie połowa Wilna „Sapieżyńską“ się zowie. Ale i w Wielkopolsce dotąd znajdziesz Sapieżyńskie pamiątki: obszerny pałac w Wieleniu; rozprzestrzeniony przez nich w XVIII wieku, a dziś ku zupełnemu upadkowi chylący się starożytny niegdyś Górków zamek w Koźminie i ów obszerny plac w dawnéj stolicy Przemysławów, który mimo najsilniejszego prądu niemieckiego ostał się dotąd przy dawném mianie „Sapieżyńskiego“ — przypominają Wielkopolanom, iż i pośród nich gościli przed wiekiem członkowie potężnego Sapiehów domu. W Warszawie znane powszechnie Sapieżyńskie koszary, w Krakowie hojna dłoń Anny Krystyny z Dembińskich Rawiczów Sapieżyny (zob. wyż. rodowód Dembińskich) złożyła w jednéj z świątyń drogocenne ku służbie bożéj dary; Lwów i cała Ruś przez pół wieku bieżącego patrzała na mrówczą pracę i obywatelskie cnoty rzuconego w te strony wypadkami potomka téj wielkiéj rodziny, którego syn w roku obecnym u tronu Piotrowego jeden z najpierwszych składał swe hołdy.

Sapiehom w znaczeniu mało który ród w Rzeczypospolitéj dorównywał, wydali bowiem blisko pięćdziesięciu senatorów, z tych wszakże tylko dwóch Biskupów (i jednego Biskupa sufragana); natomiast pięciu hetmanów, sześciu kanclerzy, kilku marszałków wielkich i podskarbich litewskich, wreszcie przeszło trzydziestu wojewodów nie licząc kasztelanów. Tylko Radziwiłłowie mieli kilku dygnitarzy od nich więcéj, natomiast nawet Potoccy kilku mniéj ich liczyli; z wielkopolskich rodów żaden ich nie doścignął.

Fortunę mieli iście książęcą, którą dopiero wypadkki XVIII wieku nadszarpywać poczęły; w pierwszéj połowie bieżącego stulecia także znaczną część majątków złożyli w ofierze nieubłaganemu losowi, a mimo to dotąd jeszcze, zwłaszcza gałąź kodeńska, prawdziwie magnackie dzierży zasoby.

Takiéj rodziny pisać historyą, możnaby zapełnić całe księgi, więc nie może to być naszém zadaniem. Nam tylko zależy na podaniu naszym czytelnikom jak najdokładniejszéj, we wszystkich odnogach po mieczu i po kądzieli, genealogii Sapiehów, od ich protoplasty począwszy, aż do dni dzisiejszych.

Po wyczerpującéj pracy Stan. Kazim. hr. *Kossakowskiego* („Monografii“ tom. III), wykazującéj grube w rodowodzie Sapiehów błędy *Niesieckiego* i po zwięzłém a jasném zestawieniu przezeń wszelkich różnorodnych podań o początku Domu Sapiehów, nie widzimy potrzeby obszerniéj nad tą poboczną wreszcie, wobec wiekami zasług uświetnionego rodu, zastanawiać się kwestyą. Wspomnimy zatém tylko pokrótce, że pomimo trzech dyplomatów: dwóch Zygmunta I z lat 1512 i 1522 i Zygmunta Augusta z r. 1572, które X. *Kognowicki* w „Życiu Lwa Sapiehy, kanclerza wielkiego“ itd. w dosłownem brzmieniu z Archiwum Domu Sapieżyńskiego przytacza, wywód Sapiehów w prostéj linii od W. Książąt Litewskich w obec najnowszych badań hr. Kazimierza *Stadnickiego* („Synowie Gedymina“) utrzymać się nie może. O. Antoniego Aloizego *Misztołła* „Historia illustrissimae domus Sapiehianae ab origine et antiquitate sua genealogico deducta“ (Wilno 1724 r.) i opierająca się na niéj opowieść *Niesieckiego* o Punigajle Narymundowiczu,[1]) wnuku Gedymina, a bracie protoplasty książąt Rożyńskich, upadają

[1]) *Hr. Kazimierz Stadnicki*, podawszy w pierwszej części swego znakomitego dzieła p. t. „Synowie Gedymina“ jak najdokładniejszą historyą Narymuntowiczow, taki do niéj czyni przypisek, odnoszący się do Sapiehów:

„*Narbut* w „Historyi Litwy“ (tom VII, dodatek X. „Badania genealogiczne“) dodaje Narymuntowi c z w a r t e g o syna P u n i g a j ł ę, kasztelana trockiego i to przeciw *Naruszewiczowi*, który (w „Historyi Polski,“ tomie VI, „tablice genealogiczne“) podanie owe znaczącém milczeniem pokrył, *Lelewelowi*, który temuż w „Dziejach Litwy i Rusi“ stanowczo zaprzeczył, nakoniec *Kojałowiczowi*, który w „Herbarzu“ swoim litewskich rodów mówi o Punigajle, ale nie że był Gedymina prawnukiem.

„Opiera się przytém jedynie *Narbut* na panegiryku, pisanym w wieku ośmnastym niejakiego *Misztołda*.

„Ten Punigajło więc ma być ojcem S u n i g a j ł y, równie kasztelana trockiego, (który niezaprzeczenie na sejmie w Horodle przyjętym był do herbu Lis), a p r a o j c e m w i e l k i e g o

tém samém, rodowód zaś obu kwitnących gałęzi Domu Sapiehów poczyna się od Siemiona vel Szymona Sopihy, pana przebywającego na dworze W. Książąt Litewskich, spokrewnionego, jak się zdaje, przez kądziel z kniaziowskim domem Rożyńskich. Nazwa wreszcie Sapiehów pochodzi widocznie od jakiegoś przydomku, ale i tu trudno oznaczyć napewno, czy od greckiego wyrazu „sophia“ (mądrość), czy od armeńskich „sopiga“ czy też „sopita“ (książę, złoto), czy od ruskiego słowa „sopiet' (spać), lub „sapat'“ (sapieć), co się wydaje najprawdopodobniejszém.

Przechodząc obecnie do genealogii Sapiehów, którą prowadzimy według *Kossakowskiego*, uzupełniając ją tu i owdzie w nowszych szczegółach, nadmieniamy, że gdy czyny i dzieje znakomitszych tego Domu członków powszechnie są znane z historyi, przeto nie będziemy tutaj podawali obszerniejszych ich życiorysów, tylko pokrótce wymienimy godności, jakie z kolei posiadali, i najważniejsze ich podniesiemy zasługi.

Siemon v. Szymon Sopiha (I pok.), urodzony podobno z księżniczki Rożyńskiéj, żył w pierwszéj połowie XV wieku i pieczętował się herbem Lis, który przyjął dla siebie i swych potomków przy Unii horodelskiéj. Według „Genealogii“ miał mieć dwie żony, najpierw Anastazyą księżniczkę Glińską herbu własnego, z któréj synowie Bazyli, pan na Opakowie, którego syn umarł młodo, Jerzy, bezdzietny z księżniczką Wolską herbu Pogonia i Józef, ster.; powtórę z Anną Gasztoldówną herbu Habdank, z któréj synowie Bohdan, założyciel starszéj gałęzi „siewierskiéj“ i Iwan v. Jan, założyciel młodszéj gałęzi „kodeńskiéj“. Siemion był właścicielem obszernych dóbr w Kowieńskiém, nazwanych od jego przydomku „Sapieżyszkami“.

I. Gałąź starsza Sapiehów Siewierskich.

Bogdan (II pok.), pan na Opakowie i Jelnie, daléj obszernych majętności w księstwie siewierskiém, które odziedziczył z Maryną księżniczką Zdrucką,

na Litwie Domu Sapiehów. Bezwątpienia, w celu poparcia téj na tak wątłym gruncie stojącéj i któréj *Niesiecki* już nie wiele ufał tradycyi, wskrzeszono w najnowszych czasach napis, znajdujący się na grobowcu w cerkwi familijnéj dóbr Kodeń, poświęcony w r. 1520 Janowi, synowi rzeczonego Sunigajły, czyli Szymona. (Ob. „Bibl. Warsz.“ na miesiąc grudzień r. 1857 artykuł p. *Łoskiego*).

„Nie należy do niniejszego przedmiotu rozbierać chronologiczne wątpliwości, które treść tego napisu wzbudza. Dosyć nadmienić, że kiedy pokolenie Gedymina po mieczu, póki istniało, na całym obszarze Moskwy, Rusi, Polski i Litwy liczyło się do kniaziów i w kronikach i dokumentach zawsze tę godność im przyznawano, tu wyjątkowo mniemany prawnuk Gedymina (Sunigajło czy Sungał) wmięszanym jest w gromadę szlachecką, która na sejmie w Horodle pewne przywileje uzyskała i daje się przez szlachcica do tegoż herbu przyjmować.

„Teraz wobec źródeł na świat wydanych i tak obfitych, jest na czasie porzucić panegiryki i kłamliwe napisy grobowe, a wskazać na daty autentyczne, które wyświecą pierwiastki rodziny, tak znakomite przez przeciąg półtrzecia wieka zajmującéj stanowisko.

„Są one przedewszystkiém zawarte:

1) w zbiorze dokumentów, wydanych przez komisyą archeologiczną wileńską r. 1858, tom I, pod liczbą 24. 26—27 z lat 1500, 4—9.

2) w zbiorze *Theinera* „Vetera monumenta Poloniae“, t. II, r. 1501, dok. 300—303.

3) w „Skarbcu Litwy“ *Daniłowicza*, t. II, r. 1497, 1499 i 1550.

4) w Aktach tyczących się Rosyi zachodniéj, wydanych w Petersburgu, tom I pod laty 1495 (dok. 125), 1498 (dok. 157), 1501 str. 303, 1503 str. 353; tom II pod r. 1511 (dok. 70), str. 90 i dokument 72, nakoniec:

5) w Zbiorze ruskich kronik, tom V i VI, w kronice Pskowa drugiéj pod r. 1421 i sofijskiéj pierwszéj pod rok 1503 i drugiéj pod r. 1509.

„Nie przypadkowe pochodzenie od dynasty, panującego wieki temu nad małym kraikiem, ale z pierwiastków małych, jak niemi są wszystkie pierwiastki, wzniesienie się stopniowe sprytem, pracą i zasługami na wysokie stanowiska i utrzymanie się na nich przez wieki, to przynosi rodom rzeczywisty zaszczyt.“

Tyle hr. Kazimierz Stadnicki („Synowie Gedymina“, część pierwsza, wydanie nowo przerobione i powiększone. Nakładem Ignacego Stadnickiego. We Lwowie, z drukarni narodowej W. Manieckiego 1881), którego cenne wskazówki niemało ułatwią pracę historykowi, który szczegółowo i wyłącznie weźmie sobie za zadanie napisanie dziejów Domu Sapiehów.

Przyp. Autora.

zkąd ta gałąź odtąd przybrała miano „siewierskiéj“, piastował godność okolniczego smoleńskiego. Według „Genealogii“ miał być ożeniony z księżniczką Teodorą Sokolińską, która dobra swe dziedziczne w Czerei, Sielcu i Tuchaczewie przekazała synom. Bogdan umarł w niewoli rosyjskiéj, do któréj się dostał, występując orężnie w sprawie swego dziedzictwa w Siewierszczyźnie. — Z jego synów starszy: Fedor, sędzia ziemski trocki, pozostawił Dymitra i Iwana. Z tych Dymitr miał syna: Aleksandra Bazylego, kasztelana witebskiego, zmarłego bezdzietnie. Drugi syn Bogdana:

Iwan (III pok.), pan na Czerei, Leypunach, Połonnem, Ostrownie itd., starosta drohicki („Geneal.“), w r. 1508 pisarz nadw. litewski, w r. 1515 marszałek w. lit., wkrótce potém wojewoda witebski, wreszcie w r. 1530 wojewoda podlaski, umarł w Leypunach w r. 1541 i tam w cerkwi pochowany. Pokilkakrotnie do Moskwy posłował, brał udział w zwycięstwie kniazia Glińskiego nad Tatarami pod Kłeckiem i ks. Ostrogskiego pod Orszą. Dwie miał żony, najpierw Annę kniaziównę Kroszyńską herbu własnego, bezdzietną; powtóre Hannę księżniczkę Sanguszkównę herbu Pogoń Litewska, córkę Andrzeja (według „Geneal.“ Fiedora). Z niéj córki: Katarzyna za Maciejem (a nie Marcinem) księciem Ogińskim, łowczym w. lit. (um. 1540 r.) i Anna za Tymoteuszem kniaziem Massalskim, okólniczym smoleńskim (zob. wyż. rodowód Massalskich); oraz trzech synów: Iwan, założyciel starszéj odnogi, Michał, sekretarz JKMci, po którym był syn Łukasz i wnuk Samuel, zmarły bezpotomnie; wreszcie Paweł, założyciel młodszéj odnogi, po dziś kwitnącéj.

A. Odnoga starsza.

Odnoga ta wygasła już w trzeciém pokoleniu, ale wydała jednego z najznakomitszych mężów, jakich kiedykolwiek Polska posiadała, wielkiego kanclerza i hetmana, Lwa Sapiehę.

Iwan v. Jan (IV pok.), starosta drohicki, pojął za małżonkę Bohdanę na Ostrogu księżniczkę Drucką Sokolińską, umarł zaś w r. 1580 i leży w monasterze czerejskim, który ufundował. Pozostawił synów: Andrzeja, Lwa i Grzegorza, oraz trzy córki: Annę za Michałem Frąckiewiczem Radzimińskim herbu Brodzic, podkomorzym połockim, Zofią za Marcinem kniaziem Koryatowiczem Kurczem herbu własnego, starostą felińskim, wreszcie Teodorę za Maciejem z Rokitnicy Leńkiem Rokickim herbu Rawicz (zob. wyż. przy rodowodzie Oskierków przyp. nr. 2), kasztelanem derpskim (um. 1609). Z synów Iwana najstarszy, Andrzéj (V pok.), wojewoda miński, a następnie mścisławski, zmarły 1597 roku, pozostawił z Bogdany Szymkowiczówny herbu Kościesza bez krzyża, córki Jana, marszałka lit., a w końcu wojewody witebskiego, tylko trzy córki: Zofią za Konstantym księciem Połubińskim, wojewodą parnawskim (um. 1640), Konstancyą za Hieronimem Szemiotem herbu Labędź, podkomorzym wileńskim, wreszcie Elżbietę w Zakonie.

Dwaj drudzy synowie Iwana z księżniczki Sokolińskiéj:

1.) Lew (V pok.), ur. dnia 2 kwietnia 1557 r. w Ostrownie, zmarły dnia 7 lipca 1633 r. w Wilnie, gdzie zwłoki jego złożono w kościele S. Michała obok obu żon i małoletnich dzieci. Piękny, malujący jego wielkie serce testament, spisany na 5 dni przed śmiercią, podaje w całości X. *Kognowicki* w obszernym życiorysie wielkiego kanclerza („Żywoty sławnych Polaków“). Po ukończeniu nauk w Lipsku, skoro tylko młodzieńcem powrócił na Litwę, zaraz go wybrano posłem. Tu zwrócił na siebie uwagę króla i współobywateli rozsądkiem, wymową i nauką. Mianowany nasamprzód sekretarzem królewskim, następnie pisarzem wielkim litewskim, odznaczył się również osobistém męstwem na czele pułku hussarskiego, własnym kosztem wystawionego, w bitwach pod Toporcem, Zawołoczem, Ostrowem i Pleskowem. Po ukończeniu wojny wysłany do Moskwy, zawarł z Carem Iwanem Bazylewiczem Groźnym korzystny pokój 1584 r. W r. 1585 otrzymał

w nagrodę pieczęć mniejszą litewską, w r. 1589 został kanclerzem wielkim litewskim. Tegoż roku nadał mu król Zygmunt III dobra Skoruty. Największą jego chwałę stanowi układ sądu Trybunału głównego dla Litwy na wzór urządzonych przez Jana Zamoyskiego dla Korony, tudzież Statut litewski, wprowadzony 1588 r. po rusku, który Sapieha z pomocą najświatlejszych mężów zebrał, uporządkował i ogłosił swym kosztem. Za namową księdza Skargi przeszedł z wyznania helweckiego na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. W Rydze wszczęte z powodu religii rozruchy uspokoił i stronom wymierzył sprawiedliwość. W r. 1600 jeździł powtórnie do Moskwy i po długich trudach skojarzył pokój z Borysem Godunowym 1601 r. Odradzając wyprawę na korzyść Dymitra Samozwańca, czynnie jednak, gdy stało się inaczéj, dopomagał orężem i majątkiem swym do zdobycia Smoleńska, oraz do wykonania innych przedsięwzięć podczas téj wojny. W czasie następnéj wyprawy Władysława IV w r. 1618 dodany mu był za doradzcę i przyłożył się do zawarcia rozejmu w Dywilinie r. 1619. Po klęskach pod Cecorą i Chocimem zasłaniał Litwę od Szwedów, zmusił nieprzyjaciół do przyjęcia rozejmu i za to mianowany został wojewodą wileńskim 1623 roku. W r. 1625 podczas wojny szwedzkiéj otrzymał wielką buławę litewską dnia 5 sierpnia. W r. 1591 uskutecznił rozgraniczenie Litwy z Podlasiem, 1598 należał do komisyi urządzającéj Inflanty, a 1611 pod jego nadzorem wykonano przejrzenie Metryk litewskich. „Wolny od wszelkiego fanatyzmu, polityk bystrego oka i rozumu niepospolitego, w sprawach Unii doradzał jak największe umiarkowanie i zbytnią hamował gwałtowność. W ogóle położył wielkie dla kraju zasługi. Wzorowy senator i prawodawca, wojownik i polityk niespracowany („Enc. Powsz.“ mniejsza Orgelbr.).“ Był Lew Sapieha starostą słonimskim, markowskim, miadziolskim, brzeskim, mohilowskim, jaswońskim, szereszowskim, retowskim, parnawskim, meyszagolskim itd. Wzniósł 24 na Litwie kościoły, a prócz tego mnóstwo klasztorów powyposażał. W herbie używał prócz dziedzicznego Lisa, Trzy lilje i ramie zbrojne przeszyte strzałą (zob. niż.). — Miał dwie żony: pierwszą Dorotę Firlejównę, córkę Andrzeja, wojewody lubelskiego i Barbary Szreńskiéj, wojewodzianki płockiéj, wdowę po Stefanie księciu Zbaraźskim, wojewodzie trockim. Ślub odbył się 1 września 1586 r. w Międzyrzeczu, a pierwszą urodzoną córeczkę trzymała do Chrztu ś. własnoręcznie królowa Anna Jagiellonka, ale to dziecię w pięć tygodni umarło. Pozostał z Firlejówny tylko jeden syn, Jan Stanisław, i córka Anna za Albrechtem Władysławem księciem na Nieświeżu Radziwiłłem, kasztelanem wileńskim (umarła 1627 r.). Po śmierci Doroty (14 marca 1591 r.) poślubił Lew Sapieha po raz wtóry dnia 20 stycznia 1599 r. w Wilnie Elżbietę księżn. Radziwiłłównę, wojewodziankę wileńską, dziedziczkę Siemiatycz, panią cnót tak wielkich, iż ją Ojciec Św. w r. 1604 zaszczycił darem złotéj róży. Umarła w Warszawie 12 października 1611 r., ciało jéj w roku następnym przewiezione do kościoła katedralnego w Wilnie. Z niéj było dwóch synów: Krzysztof Mikołaj i Kazimierz Lew.

Z tych:

a.) Jan Stanisław (VI pok.), ur. w Mołodecznie 1589 r., zmarły 1635 r. w Wilnie i pochowany tamże w kościele Ś. Michała, „mąż i dowcipem i wymową i wspaniałością umysłu nieporównany“, naśladowca cnót ojcowskich, był najprzód podstolim, od r. 1621 aż do śmierci marszałkiem w. lit., dwukrotnie marszałkiem Trybunału 1612 i 1621 r., dwa razy posłem od Władysława IV do cesarza, od którego tytułu księcia S. R. I. nie przyjął, walczył mężnie w Prusach i Inflantach przeciw Swedom. Był starostą słonimskim, markowskim i błudniewskim. Miał dwie żony, najpierw Annę Chodkiewiczównę, córkę Jana Karola, wojewody wileńskiego i hetmana w. lit. (zob. Roczn. II str. 56), dziedziczkę hrabstwa Bychowskiego, następnie Gryzeldę Wodyńską herbu Kościesza, wojewodziankę podlaską, córkę Jana i Zofii Sobieskiéj, chorążanki kor. Miał wprawdzie syna Krzysztofa, ale ten umarł dzieckiem, pochowany obok ojca i jego obu żon w kościele Ś. Michała w Wilnie.

b.) Krzysztof Mikołaj (VI pok.) kształcił się w naukach w Lowanium pod Erykiem Putcanusem. W r. 1627 napisał historyą przygód Cara Dymitra. Piastował urząd pisarza polnego lit. i był starostą markowskim i zdzietowskim. Umarł w 24 roku życia 1631 r., pochowany w grobie przodków u Ś. Michała w Wilnie.

c) Kazimierz Lew (VI pok.), ur. 15 lipca 1609 r., pan na Czerei i Starosiele, starosta słonimski, grodzieński, wołpiński, luboszański, orszański, mołczacki i derpski, z kolei pisarz w. lit., marszałek nadworny (1638), w końcu podkanclerzy litewski (1643), mąż wysoko za granicą wykształcony, zawarł w roku 1634 dnia 14 czerwca pokój z Carem Michałem Fedorowiczem, a wkraczających do Litwy trzema szlakami Kozaków zwyciężył, za co mu Stany Rzeczypospolitéj na sejmie 1649 r. publicznie dziękowały. Posiadał ogromny majątek i piękną bibliotekę; był egzekutorem testamentu króla Władysława IV. Umarł 1656 r., pochowany w Berezie, gdzie fundował kościół i klasztor. Wiele innych także wzniósł domów bożych i klasztorów i hojnie je uposażył. Z Teodory hr. Tarnowskiéj herbu Leliwa, wojewodzianki inflantskiéj, nie pozostawił potomstwa. Większą część swéj fortuny zapisał hetmanowi Kazimierzowi Pawłowi Janowi Sapieże (zob. niż.).

2) Grzegórz (V pok.), średni brat Andrzeja i Lwa, podkomorzy orszański, niewiadomo, z kim był ożeniony. Pozostawił dwóch synów: Aleksandra Dadziboga i Krzysztofa Stefana. Z tych:

a) Aleksander Dadzibóg (VI pok.), stolnik litewski, starosta propoyski, orszański i czeczerski, pan na Ostrownie, gdzie konwent OO. Dominikanów fundował, dzielny przeciwko Szwedom i Moskwie wojownik, pozostawił z Elżbiety Chodkiewiczówny, kasztelanki wileńskiéj (zob. Roczn. II str. 57), tylko dwie córki: Annę za Stanisławem Naruszewiczem, referendarzem W. Ks. Lit. (zob. Roczn. III str. 155) i Krystynę, pmo voto za Janem Pacem herbu Gozdawa, podstolim litewskim, sdo voto za Samuelem Isaykowskim herbu Prus Imo.

b) Krzysztof Stefan (VI pok.), pisarz w. lit., w r. 1636 mianowany po Mikołaju Kiszce wojewodą mścisławskim, starosta propoyski i lidzki, zmarły 1636 r., miał za żonę Annę księżniczkę Hołowczyńską herbu Łabędź, kasztelankę żmudzką, a z niéj syna: Krzysztofa Mikołaja i trzy córki: Maryannę za Jerzym Komorowskim herbu Dołęga, podkomorzym wołkowyskim; Katarzynę za Teofilem Tryzną herbu Gozdawa, starostą wołkowyskim; Elżbietę wreszcie, pmo voto za Krzysztofem Korsakiem herbu własnego, podkomorzym połockim, sdo voto za Janem Kuncewiczem herbu Łabędź, wojewodą brześciańskim.

Krzysztof Mikołaj (VII pok.), pisarz polny lit., starosta wilkijski, pan na kościoły szczodrobliwy, z Zuzanny Gosiewskiéj herbu Ślepowron, wojewodzianki smoleńskiéj, pozostawił córkę Annę na dworze królowéj Maryi Ludwiki i trzech bezdzietnych synów (VIII pok.):

Jerzego, starostę wilkijskiego, posła do Hiszpanii; Pawła i:

Fryderyka, wojewodę mścisławskiego (1648), starostę grodzieńskiego i obryńskiego, fundatora OO. Dominikanów w Grodnie, bezdzietnego z dwoma małżonkami, najpierw z Krystyną Pociejówną herbu Waga, kasztelanką brześciańską, powtóre z Anną Pacówną, podkanclerzanką litewską. Umarł 1650 r. (Zob. niż. potomstwo Iwana Siemionowicza z gałęzi Kodeńskiéj).

Na synach Krzysztofa Mikołaja wygasła starsza odnoga gałęzi Sapiehów Siewierskich.

B. Odnoga młodsza, dotąd kwitnąca.

Paweł (IV pok.), trzeci syn Iwana Bogdanowicza, kasztelan kijowski (1572 r.), starosta lubecki i przewalski, był ożeniony z Anną Chodkiewi-

czówną, kasztelanką wileńską, hetmanówną w. lit., sdo voto za Pawłem Pacem, kasztelanem wileńskim (zob. Roczn. II str. 57). Z niéj córki: Elżbieta za Janem Kiszką herbu Dąbrowa, wojewodą połockim, hetmanem w. lit. (ich córka Anna za Krzysztofem Radziwiłłem) i Zofia, pmo voto za księciem Andrzejem Sanguszką, sdo voto za Andrzejem Tyszkiewiczem herbu Leliwa; oraz dwóch synów: Dominik, sekretarz JKMci, bezżenny, i:

Jan Piotr (V pok.), słynny wojownik, starosta uświatski, którego pomawiano o chęć zdobycia po Dymitrach dla siebie carskiéj korony. Ur. 1569 roku, pierwsze dowody bohaterskiego męztwa złożył na Wołoszczyźnie w r. 1600 pod wodzą Jana Zamoyskiego, późniéj walczył w Inflantach 1601 roku; pod Dorpatem miał pół obozu pod swoją komendą a pod Kircholmem 1605 r., dowodząc prawém skrzydłem kawaleryi, najwięcéj się przyłożył do otrzymanego zwycięztwa. W sprawie Dymitra Samozwańca był jednym z najwaleczniejszych jego obrońców i po jego zabiciu obrany wodzem wojska polskiego wiele odniósł zwycięztw. Zostawił własnoręczne „Pamiętniki“, obejmujące szczegółowe, nader ważne wiadomości o tych wyprawach, znajdujące się w Szwecyi w Skokloster. „Dyaryusz“ zaś jego z téj wojny wydrukowany jest w przekładzie rosyjskim w „Synu Ojczyzny“ na rok 1858. Umarł na Kremlinie w Moskwie 8 czerwca 1611 r., a ciało jego, sprowadzone do Litwy, złożono w grobie przodków. Z Zofii Weyherówny herbu własnego, wojewodzianki chełmińskiéj, spłodził czterech synów i trzy córki. Z córek: Zuzanna za Janem Gothardem Tyzenhauzem, wojewodą derpskim (zob. niż. rodowód Tyzenhauzów); Krystyna, pmo voto za Stanisławem Radziejowskim herbu Junosza, wojewodą łęczyckim, sdo voto za Krzysztofem Gembickim herbu Nałęcz, kasztelanem gnieźnieńskim (zob. wyż. rodowód Gembickich), wreszcie Anna za Krzysztofem z Chalca Chaleckim herbu własnego, wojewodą nowogrodzkim. Z synów Jan, zabity w pojedynku przez szwagra, starosta kierzneński, bezdzietny z Katarzyną Gintowt Dziewiałtowską herbu Trąby, chorążanką kowieńską, która sdo voto poślubiła Jana Eustachego Kossakowskiego herbu Ślepowron, kasztelana mścisławskiego (zob. Roczn. II str. 117); Floryan, starosta zdzitowski, również bezpotomny z Anną Umiastowską herbu Roch IIItio; Andrzej Stanisław, w r. 1644 kasztelan trocki, w roku 1645 kasztelan wileński, starosta rygski, uświatski i hamersztyński, marszałek Trybunału lit., hojny dobrodziéj OO. Bernardynów w Grodnie, komisarz do układów pokojowych ze Szwedami 1623 r., z Anny Hejdensztejnówny herbu własnego, córki Rejnolda, historyka polskiego, miał wprawdzie syna Leona, ale ten zmarł młodo we Francyi na powietrze, i córkę Katarzynę Izabellę za księciem Michałem Karolem Radziwiłłem, Ordynatem kleckim, podczaszym W. Ks. Litewskiego. Czwarty z braci:

Paweł Jan (VI pok.), w r. 1638 oboźny litewski, w r. 1644 wojewoda wendeński, następnie witebski, wreszcie w r. 1655 wojewoda wileński, hetman w. lit., starosta słonimski, rosławski, borciański i zdzitowski, administrator ekonomii szawelskiéj i kobryńskiéj, rozpoczął zawód rycerski, ukończywszy nauki w Brunsbergu, pod Smoleńskiem w r. 1633 jako rotmistrz hussarski. Wdzierając się na okopy pod Białą, wyrzucony podpaloną miną w powietrze, o mało życia nie utracił. Walecznością dościgał bohaterskiego ojca. Miał przeważny udział w bitwach pod Zborowem (1649), pod Beresteczkiem (1651) i Żwańcem. Wyparł Szwedów z Lublina i w Warszawie zamkniętych 1656 r. w oblężeniu trzymał, dopóki nie przybył Jan Kazimierz. Rozgromiwszy ich następnie pod Prostkami dnia 6 października 1656 r., zdobył 1 lutego 1657 r. zamek tykociński i zamkniętych tu nieprzyjaciół w pień wyciął, a Czarnieckiemu dopomógł do zwycięzenia Andrzeja Chowańskiego pod Polonką 1660 r. i zamki zajęte przez nieprzyjaciół odebrał. „Zgoła, cokolwiek w Ks. Litewskiém zostawało w całości zachowanego, albo z nieprzyjacielskich rąk odebranego, to całe Pawła Sapiehy dzielności wszyscy przypisują. Tryumfy i życie skończył w roku 1665“ (*Nies.*). — Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, pmo z Zofią Despot-Zenowi-

czówną herbu własnego, kasztelanką nowogrodzką, z któréj syn Michał, młodo zmarły i córka Teodora, najprzód za Aleksandra Naruszewicza, podkanclerzego litewskiego (zob. Roczn. III str. 156), powtóre za Władysława Tyszkiewicza herbu Leliwa, krajczego litewskiego, wydana; sdo z Anną Kopciówną herbu Kroje, także kasztelanką nowogrodzką, urodzoną z Chodkiewiczówny, z którą spłodził czterech synów i cztery córki. Z córek Zofia za Mikołajem Grudzińskim herbu Grzymała, starostą gołubskim, pileckim i guzowskim; Katarzyna, pmo voto za Aleksandrem Lubomirskim, starostą spiskim i sądeckim, sdo voto za Janem Lipskim herbu Szreniawa, starostą sądeckim; Konstancya za księciem Hieronimem Sanguszką, starostą surażskim, i Teresa w Zakonie Ś. Franciszka w Wilnie. — Z synów: najstarszy Kazimierz *poprowadził daléj gałąź siewierską*; potomstwo Benedykta i Franciszka *wygasło* w drugiém resp. trzeciém już pokoleniu; najmłodszy Lew, podskarbi nadworny i generał artyleryi litewskiéj w r. 1686, umarł bezżenny, pochowany w Berezie.

Zanim powrócimy do gałęzi głównéj, wpierw podamy tutaj potomstwo dwóch średnich synów Pawła Jana.

---

a. Potomstwo Benedykta.

Benedykt (VII pok.), pan na Czerei, Siemiatyczach i Wysokiem, stolnik, w r. 1670 podskarbi nadworny, wreszcie w r. 1676 podskarbi wielki litewski, generał artyleryi litewskiéj, wysoko za granicą wykształcony, marszałkował na sejmie elekcyjnym Jana III a pod Złotą Górą na Pokuciu z własnym pocztem mężne stawił nieprzyjaciołom czoło. Umarł 1707 r. w Berlinie. Z Izabelli Tarłówny herbu Topór, wojewodzianki sandomirskiéj, córki Jana i Anny księżn. Czartoryskiéj, wojewodzianki wołyńskiéj, pozostawił dwóch synów: Kazimierza, starostę olkienickiego, zmarłego bezdzietnie i Michała. Benedykt czynnie popierał zawichrzenia, wywołane przez swego najstarszego brata, które w końcu przez zjazd olkienicki zakończone, zachwiały powagą sapieżyńskiego Domu na Litwie (zob. *Otwinowskiego* i *Olizarowskiego* dzieje panowania Augusta IIgo).

Michał Józef (VIII pok.), pan na Czerei, Siemiatyczach i Wysokiem, w r. 1690 cześnik litewski, w r. 1696 strażnik, w r. 1699 pisarz polny litewski, dopiero w r. 1726 doczekał się województwa podlaskiego, co niepopularności ówczesnéj Sapiehów przypisać należy. Był także starostą grodowym mielnickim. Umarł 1737 r. Syn jego z Ludwiki Wielopolskiéj herbu Starykoń, kanclerzanki w. kor., siostrzenicy królowéj polskiéj:

Józef (IX) pok.), starosta grodowy mielnicki wskutek cesyi ojca, przed nim jeszcze zstąpił do grobu.

b. Potomstwo Franciszka, czyli odrośl wielkopolska.

Franciszek (VII pok.), pan na Lachowiczach, nie doczekał się klęski olkienickiéj i piękną uniósł z sobą pamięć. Jako koniuszy litewski i generał artyleryi był ulubieńcem żołnierzy; odwagi lwiéj, siły herkulesowéj, rwał, idąc pod Chocimem pierwszy do ataku, żelazne łańcuchy nieprzyjacielskie, jak nitki, dopóki ciężko ranny nie legł na placu. Piętnaście razy wybierany posłem na sejmy, marszałkował z wielką roztropnością w Grodnie 1678 r. Umarł w Lublinie 1688 roku ku wielkiéj boleści króla Jana i całéj Rzeczypospolitéj. Miał za żonę Annę Lubomirską, marszałkównę w. kor., a z niéj trzy córki i trzech synów. Z córek: Katarzyna zmarła panną w Grodnie, Barbara wstąpiła do Zakonu Wizytek w Krakowie, Franciszka Izabella była pierwszą żoną wszechmocnego ministra Augusta IIgo, Jakóba Henryka hrabiego Flemminga, koniuszego w. lit. i feldmarszałka saskiego. Z synów jego:

1. Jerzy (VIII pok.), pan na Lachowiczach, starosta wilkowski, marszałek Trybunału lit., nakoniec w r. 1742 wojewoda mścisławski, poślubił Katarzynę Radomicką herbu Kotwicz, wojewodziankę inowrocławską, generałównę wielkopolską, córkę Macieja i Ludwiki Zaleskiéj herbu Dołęga, podkomorzanki łęczyckiej, i wziął z nią znaczne włości w Wielkopolsce, zkąd był też wysłanym jako deputat na Trybunał koronny. Pozostawił tylko córkę:

Maryą pmo voto za Ignacym Koźmińskim herbu Poraj, starostą wschowskim, kasztelanicem rogozińskim, sdo voto za Ludwikiem z Lubrańca Dąmbskim herbu Godziemba, wojewodą brzesko-kujawskim (zob. Roczn. I str. 59). Była ona dziedziczką ogromnych dóbr Żerkowskich, Śmiełowskich, Pleszewskich i innych. Umarła w Wschowie 28 maja 1794 r., pochowana tamże w klasztorze. Jéj córka z pierwszego męża, Ludwika Koźmińska, poślubiła Makarego Gorzeńskiego z młodszéj gałęzi Ostrorogów i pochowana jest w Żerkowie (zob. Roczn. I str. 59 i 233; Roczn. II str. 235).

2. Józef (VIII pok.), drugi syn Franciszka z Lubomirskiéj, dziedzic Boćków, Rosi i Trościenicy, generał major wojsk litewskich (1712), wreszcie podskarbi nadworny litewski (1718), pojął za żonę swą stryjeczną siostrzenicę, Krystynę Jaxa Branicką herbu Gryf, wojewodziankę podlaską, córkę Stefana z Ruszczy i Katarzyny Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj (zob. niż.). Z niéj także tylko córka jedynaczka:

Teresa, pmo voto za księciem Hieronimem Radziwiłłem, chorążym w. lit. (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów), z którym się rozwiodła, sdo voto za Joachimem Potockim, podczaszym litewskim (zob. Roczn. I tabl. 4 drzewa Pilawitów Potockich).

3. Jan (VIII pok.), trzeci syn Franciszka z Lubomirskiéj, także przez małżeństwo stał się właścicielem znacznych majętności ziemskich w Wielkopolsce, gdzie też prochy jego i potomków jego po mieczu na wieki spoczęły. Był krótko hetmanem w. lit., ale złożył dobrowolnie buławę. Miał na Litwie starostwa bobrujskie, zdzitowskie i sokołowskie, ale główną jego siedzibą stała się Wielkopolska, gdy poślubił Ludwikę z Bnina Opalińską herbu Łodzia, wojewodziankę łęczycką, spadkobierczynią po ojcu Piotrze i po matce, Katarzynie z Przyjemskich, obszernych kluczy Wieleńskiego, Koźmińskiego, Boreckiego, Kossowskiego, Rawickiego itd. Żona jego wspaniale odbudowała po r. 1707 zniszczony przez Szwedów kościół i klasztor Reformatów, w którym przez długie lata wisiał jéj portret, później przeniesiony do sali ratuszowéj (*Łukaszewicza* „Opis kościołów“ itd. tom II str. 115); on zaś rozprzestrzenił i ozdobił zamek koźmiński. Oboje małżonkowie złożeni są w grobach Opalińskich w Radlinie pod Jarocinem, gdzie pogrzeb hetmana odbył się bardzo solennie dnia 29 marca 1730 r. Był Jan Sapieha także feldmarszałkiem rosyjskim, jak wyrażono na jego nagrobku. Oprócz córki, Katarzyny Cecylii, małżonki Michała Antoniego Sapiehy, wojewody podlaskiego (zob. niż.), pozostawił trzech synów, z których: Franciszek, opat pokrzywnicki, koadjutor opactwa lendzkiego, umarł 1731 r.; Paweł, starosta sokołowski, ster. i:

Piotr (IX pok.), stolnik w. lit., następnie w r. 1754 wojewoda smoleński, „hrabia na Lachowiczach, Borku, Radlinie, Rawiczu, Koźminie, Wieleniu, Kossowie, Starym Zdzytowie i Sapieżynie“, jak się zwykł był podpisywać. Był to sławny onego czasu elegant, o którym *Kitowicz* różne opowiada anegdoty (tom III str. 279). Przepych lubił niezmiernie i w tym wielce się zgadzał z swymi szwagrami, książętami Sułkowskimi. Na wzór też Rydzyny począł budować wspaniały pałac w Wieleniu, ale tylko dwa skrzydła zdołał wykończyć. Nie lubił Stanisława Augusta i zdala się trzymał od spraw publicznych. Pierwszą jego żoną była Maryanna Skowrońska, synowica Cesarzowéj Katarzyny I, z któréj miał syna Jana; po raz wtóry poślubił 14 letnią księżniczkę Joannę Sułkowską, (zob. niż. rodowód Sułkowskich), która na dniu 29 czerwca 1750 odbyła uroczysty wjazd na zamek Koźmiński, gdzie tak wspaniałą zastawiono cukrową kolacyą, iż opis jéj w osobnéj drukowany broszurze widzieliśmy w Archiwum Rydzyńskiém,

niemniéj spory pakiet listów wojewody do książąt Sułkowskich. Piotr umarł na Węgrzech a ciało jego przewiezione do Radlina. W kościele parafialnym w Wieleniu znajduje się portret jego malowany na płótnie a pod nim napis następujący:

Piae memoriae Celsissimi olim Principis ac Domini Dni Petri de Lachowice Sapieha Palatini et Capitanei generalis Smolescensis. Ordinum Aquilae albae S. Andreae et Alexandri Newski Equitis die 25 Januar. 1701 extra Patriam Dresnae nati die vero 23 Januarii 1771 extra Patriam Sileini in Hungaria e vivis sublati. Anno aetatis suae 70 regiminis 41 dignitatis Palatinatus 27.

(*Łukasz.* „Opis Kościołów“ t. I str. 202).

Jan (X pok.), starosta sokołowski, miał za żonę Elżbietę Korczak Branicką, kasztelankę bracławską, córkę Piotra i Waleryi hr. Szembek, kasztelanki oświęcimskiéj, a siostrę Franciszka Ksawerego, hetmana w. kor. Umarł młodo a wdowa po nim poślubiła powtórnie Jana Sapiehę, wojewodzica mścisławskiego, z gałęzi kodeńskiéj. Wielkopolskie majątki sapieżyńskie rozeszły się między ludzi.

Powracamy teraz do szczepu głównego, tj. do najstarszego syna Pawła Jana z Kopciówny, Kazimierza Pawła Jana.

Kazimierz Paweł Jan (VII pok.), wojewoda wileński i hetman w. lit., był najprzód podskarbim nadwornym lit. (1663), w r. 1671 został wojewodą połockim, 1676 starostą żmudzkim a 1682 r. wojewodą wileńskim i hetmanem w. litewskim. Był przytém starostą brześciańskim, wołpińskim, zdzitowskim i borciańskim. Własnym kosztem wyprawił chorągwie na kampanie chocimską i ukraińską, hetmanił wojsku litewskiemu na Węgrzech, Wołoszczyźnie, na Budziakach, a także pod Kamieńcem Podolskim za Jana III. Od bezdzietnego stryja swego, Kazimierza Lwa, podkanclerzego lit. (zob. wyż.) otrzymawszy w darze znaczną część dóbr jego, stał się jednym z najpotężniejszych panów na Litwie. W tym właśnie czasie, tj. za panowania Jana Sobieskiego doszli Sapiehowie do ogromnego znaczenia, zwłaszcza że forytował ich król, dla osłabienia niemiłych sobie a dotąd przeważnych Paców. Po upadku jednak tychże urośli Sapiehowie, stronnicy cesarza i elektora brandenburgskiego, w groźną dla króla potęgę. Ich ambicya i duma nie znały granic. Gospodarząc wszechwładnie na Litwie, trząśli sejmikami i Trybunałami, wynosili swych przyjaciół a prześladowali stronników królewskich, w szczególności zaś Konstantego Brzostowskiego, Biskupa wileńskiego. Gorsząca i głośna na one czasy kłótnia hetmana Sapiehy z Biskupem (od 1683) oparła się aż o stolicę papieską (zob. Roczn. III str. 15). Z powodu téj waśni zerwane były sejmy 1693 i 1695 r. W czasie elekcyi po śmierci Jana III popierał hetman wraz z całą swą partyą księcia Conti. Na sejmie krakowskim 1697 przeprowadzono tak zwaną kockwacyą praw litewskich, która była skierowana przeciw Sapiehom i miała na celu powściągnienie ich nadużyć. Po upadku kandydatury księcia Conti przeszli Sapiehowie jedni z pierwszych na stronę Augusta IIgo i pracowali nad wyparciem z łask jego Ogińskich, których gwiazda poczynała coraz jaśniéj świecić. August II postanowił z tych zamieszek litewskich korzystać dla własnych celów i odgrywał zręcznie rolę pośrednika między Sapiehami a Ogińskimi i szlachtą i narzucił obu stronom, gdy nawet do wojny domowéj przyszło, ugodę 22 lipca 1699 r. Mimo téj ugody Sapiehowie uciskali szlachtę tak dalece, że ta, przyprowadzona do ostateczności, skonfederowała się pod laską Kociełła, kasztelana witebskiego, który ogłosił nawet pospolite ruszenie. Ale raz jeszcze zdołał król załagodzić burzę. Stanęła ugoda ponowna w Puzenicach dnia 17 grudnia 1699 r., zgubna dla Sapiehów, przychylna niby dla szlachty a w rzeczywistości korzystna jeno dla polityki Augusta II. Obie więc strony były nie zadowolone i najmniéjsza iskra mogła krwawą pożogę wojny domowéj rozniecić. Jakoż niezadługo po-

tém drobny wypadek stał się tą iskrą. Słudzy hetmańscy zelżyli w Wilnie publicznie dwóch książąt Wiśniowieckich. Ci zawołali na gwałt, a szlachta, oczekująca tylko chwili pomsty, wnet zebrawszy się w liczbie 20000 w powiecie oszmiańskim, wyruszyła, prowadzona przez Wiśniowieckich, Ogińskich, Paców, Pociejów, Brzostowskich i innych możnowładzców, ku Olkienikom, miasteczku starościńskiemu, położonemu w Grodzieńskiém nad rzeczką Mereczem, dokąd z drugiej strony od Wilna pociągnęli w 9000 wojsk nadwornych Sapiehowie. Walka stoczyła się w Lejpunach, wsi o $1^1/_2$ mili od Olkienik odległéj, dnia 18 listopada 1700 roku. Sapiehowie zostali pobici na głowę. Wtenczas Olkieniki, dokąd się zwycięzcy udali, stały się polem krwawego dramatu. Pojmany w bitwie Michał Sapieha, koniuszy w. lit., syn hetmana, pomimo usiłowań Biskupa Brzostowskiego wywleczony z łóżka, rozsiekany został 19 listopada w drobne kawałki. Takiż los spotkał Woynę, starostę bracławskiego, i wielu innych sapieżyńskich stronników. Poczém na dniu 22 listopada nastąpiło postanowienie zjazdu Olkienickiego, mocą którego związkowi oddali się pod zarząd wojskowy księcia Wiśniowieckiego, i odsądzono wszystkich Sapiehów gałęzi siewierskiéj od wszelkich urzędów i starostw, z zabraniem dóbr dziedzicznych dla zadość uczynienia wierzycielom, a reszty do skarbu publicznego; wreszcie skazano ich na bannicyą. Srodze dotknięci i za swą pychę ukarani, uciekli Sapiehowie do Prus pod protekcyą Załuskiego, księcia Biskupa warmińskiego, a ztąd pospieszyli do Warszawy z prośbą do króla, aby ich pogodził z szlachtą. August II, lubo nienawidzący Sapiehów, jednakże z obawy przed Karolem XII przeprowadził zgodę między nimi i przywrócono ich bezwarunkowo do godności i majątków. Mimo to czasy ich panowania na Litwie przeszły niepowrotnie, a nastały ery Czartoryskich, Massalskich, Radziwiłłów, wreszcie Kossakowskich. Przeszli też Sapiehowie na stronę Stanisława Leszczyńskiego, z którego upadkiem skończyło się właściwie polityczne znaczenie gałęzi siewierskiéj. Hetman pogodziwszy się z królem, umarł dnia 3 marca 1720 r. w Grodnie. Na kościoły był hojny, w Wilnie fundował OO. Trynitarzy.

Hetman po trzykroć zawierał związki małżeńskie: najprzód z Krystyną Moniwid Chlebowiczówną herbu Leliwa, wojewodzianką wileńską, dziedziczką księstwa Zasławskiego w Mińskiém (całkiém różnego od Zasławia na Wołyniu), z któréj spłodził trzech synów i córkę Katarzynę za Stefanem hrabią na Ruszczy Gryf Branickim, wojewodą podlaskim. Powtóre poślubił hetman Teresę Gosiewską herbu Ślepowron, podskarbiankę w. lit., wdowę po Józefie Słuszce, kasztelanie wileńskim; po raz trzeci wreszcie Antoninę hr. Waldstein, wdowę po Andrzeju Kazimierzu Giełgudzie, pisarzu w. lit., ale z oboma żył bezdzietnie.— Z synów jego: Michał, *książę S. R. I.*, koniuszy w. lit.. generał artyleryi lit., starosta oszmiański, geranowski, lipnicki, oniksztеński i borciański, przypłacił życiem pod Olkienikami winy ojca i stryja, którym najgoręcéj odradzał walkę bratnią. Był to młodzian dzielny, który rycerskiego ducha dowody dawał za Jana III przeciw Turkom, daléj w armii cesarskiéj. Był zaręczony z księżniczką Salm, pokrewną żony cesarza Leopolda, który mu nadał tytuł książęcy. — Jerzy, drugi syn hetmana, pan na Bychowie, Zasławiu i Horyhorkach, stolnik lit., starosta merecki. pułkownik hussarski, łagodząc winy ojca, prawdziwym był opiekunem i hojnym dobrodziejem uboższéj szlachty. W kwietniu 1732 r. mianowany wojewodą mścisławskim, już dnia 12 października t. r. życia dokonał, pozostawiając z pierwszéj żony, Izabelli księżniczki Połubińskiéj, marszałkówny w. lit., syna i cztery córki: Benedyktę za Jerzym Tyszkiewiczem, kasztelanem witebskim, Krystynę za Krzysztofem Pacem, kasztelanem połockim, Salomeę pmo voto za Antonim Szczuką herbu Grabie, starostą większkiańskim, sdo voto za Leonem kniaziem Nowosielskim, starostą luboszańskim, tertio voto za Jerzym księciem Radziwiłłem, wojewodą nowogrodzkim; wreszcie Annę, dzieckiem zmarłą w Warszawie. — Po raz wtóry poślubił Jerzy Teodorę Sołtanównę herbu własnego, starościankę omelańską (zob. Roczn. II str. 310), z którą miał córkę

Maryą Teresę, małżonkę księcia Kazimierza Massalskiego, podczaszego w. lit. (zob. wyż. rodowód Massalskich). — Syn Jerzego z Połubińskiéj, Antoni Kazimierz, pan na Bychowie, Zasławiu, Horyhorkach i Łojowie, od r. 1737 kasztelan trocki, starosta merecki, marszałek Trybunału Lit., kawaler orderu Ś. Aleksandra Newskiego, umarł 1739 r., bezdzietny z Rachelą Wyhowską herbu Habdank z odmianą, kasztelanką mińską, wdową po księciu Karolu Ogińskim.

Aleksander Paweł (VIII pok.), drugi z rzędu syn hetmana, pan na Bychowie, Zasławiu, Dąbrowie, Drui itd., starosta wołpiński i rabsztyński, wielki marszałek lit., kawaler orderu Orła białego, mąż niepospolitéj nauki i zdumiewającéj pamięci, byłby bezwątpienia do najwyższych doszedł godności, gdyby nie sprawa olkienicka, od czasu, któréj usunął się z życia publicznego. Ożeniony z Maryanną Katarzyną margrabianką de Bethune, wdową po księciu Kazimierzu Radziwille a siostrzenicą królowéj Maryi Ludwiki, pozostawił z niéj trzech synów i córkę Ludwikę, pmo voto za Aleksandrem Wielopolskim, starostą opoczyńskim, sdo voto za Antonim Michałem Potockim, wojewodą bełzkim (zob. Roczn. I tabl. 4 Pilawitów Potockich). Z synów jego: X. Józef Stanisław, Biskup suffragan wileński, wielkich nadziei młodzieniec, umarł dnia 2 grudnia 1754 r. Michał Antoni, najmłodszy, starosta gulbiński i rabsztyński, około 1733 r. łowczy lit., 1746 r. wojewoda podlaski, wreszcie 1752 r. podkanclerzy litewski, zmarły dnia 12 października 1760 roku w Słonimie, był bezdzietnym z trzema z kolei żonami: Katarzyną Sapieżanką z linii wielkopolskiéj (zob. wyż.), Teklą księżn. Radziwiłłówną, kanclerzanką w. lit., wdową po księciu Michale Wiśniowieckim, wreszcie Aleksandrą księżn. Czartoryską, kanclerzanką w. lit., sdo voto za księciem Michałem Ogińskim, hetmanem w. lit.

Kazimierz Karol (IX pok.), najstarszy syn Aleksandra Pawła z margrabianki de Bethune, starosta onikszteński i wołpiński, generał artyleryi litewskiéj, poślubił Karolinę księżn. Radziwiłłównę, kanclerzankę w. lit. (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów) i miał z nią dwóch synów i dwie córki. Umarł młodo we Wschowie 1738 r. Z córek jego Maryanna umarła dzieckiem, Anna oddała rękę Janowi Kajetanowi księciu Jabłonowskiemu, wojewodzie bracławskiemu i zajaśniała najpiękniejszym cnót polskiéj matrony blaskiem, była zaś mianowicie dobrodziejką włościan (zob. „Księga Świata“ z r. 1860 tom I str. 218). Z synów Kazimierza, Michał, piastował urząd krajczego W. Ks. Lit. i umarł bezpotomnie; drugi:

Książę Aleksander Michał (X pok.), pan na Bychowie, Drui, Szkudach, Czerei, Rożanie, Dereczynie i Sapieżynie, ur. 1730 r., zmarły dnia 28 kwietnia 1793 r. w Warszawie, pochowany w grobach familijnych w Berezie Kartuzkiéj, człowiek zacny w gruncie, ale słaby i niedołężny, jedyny z całego rodu Sapiehów dał się skłonić do Targowicy. Był z kolei obożnym polnym litewskim, podskarbim nadwornym, kawalerem Orła białego, wojewodą połockim i hetmanem polnym litewskim (od 1762 r.), członkiem Rady Nieustającéj (1775), nakoniec kanclerzem w. lit. (1775 r.) i kawalerem orderu Ś. Stanisława. W r. 1776 sejm nadał mu i całéj rodzinie Sapiehów tytuł książęcy. Od Targowicy przyjął laskę marszałkowską na Litwie, ale wnet życia dokonał. Z Magdaleny księżniczki Lubomirskiéj, wdowy po księciu Józefie Lubomirskim, podstolim litewskim, pozostawił syna Franciszka i cztery córki: Annę, pmo voto za księciem Hieronimem Sanguszką, wojewodą wołyńskim (rozwiedziona z nim), sdo voto za Sewerynem Potockim, senatorem cesarstwa rosyjskiego (zob. Roczn. I tabl. 2 Pilawitów Potockich); Karolinę, pmo voto za Teodorem Potockim, wojewodą bełzkim (tamże tabl. 4), sdo voto za Stanisławem Sołtykiem herbu własnego, podstolim koronnym, późniéj senatorem wojewodą Królestwa Polskiego; Katarzynę, pmo voto za Józefem Sołłohubem herbu Prawdzic, sdo voto za Ignacym księciem Puzyną; wreszcie Amelią za Franciszkiem Pielesz Jelskim, podkomorzym starodubowskim.

Książę Franciszek (XI pok.), ur. 1772 r., zmarły 1830 r., piastował za czasów Rzeczypospolitéj godność generała artyleryi litewskiéj, późniéj był ces. ros. tajnym radzcą. Wielki oryginał, goniący za wrażeniami, ale serce szlachetne. Ożeniony był z Pelagią hr. Potocką, córką Szczęsnego (tamże, tabl. 3), która powtórnie po śmierci męża poślubiła księcia Pawła Sapiehę z gałęzi kodeńskiéj. Z niéj córka Aniela za Ordynatem Konstantym hr. Zamoyskim i syn:

Książę Eustachy (XII pok.), z pierwszą żoną, de Bold, z lordów Winmarkigh, bezdzietny, z drugą, Różą hr. Mostowską herbu Dołęga, córką Tadeusza, ministra spraw wewnętrznych Król. Polskiego i Maryanny z hr. Potockich, spłodził troje dzieci. Książę Eustachy, b. oficer b. w. p. w sztabie generała Skrzyneckiego, urodzony 1797 r., um. 1860 r. na wychodztwie, postradał w r. 1831 całą na Litwie magnacką fortunę. Z jego dzieci umarł książę Tomasz, ur. 1836 r. Żyją:

Książę Jan Paweł (XIII pok.), ur. 18 czerwca 1847 r., kapitan gwardyi wojsk angielskich, właściciel dóbr Biłka, Gaje i Wulka w powiecie lwowskim w Galicyi, ożeniony dnia 24 października 1877 r. z Seweryną hr. Uruską herbu Sas, córką hr. Seweryna i Ermancyi z hrabiów Tyzenhauzów. Z niéj:

Książę Jan Seweryn Eustachy (XIV pok.), ur. 26 lipca 1878 r.

Księżn. Hermania, ur. 1879 r.

Księżn. Marya Aniela, ur. 18 września 1843 r., zaślubiona 2 grudnia 1862 r. Władysławowi Michałowi hr. Branickiemu herbu Korczak, właścicielowi państwa Białocerkiewskiego.

II Gałąź młodsza Sapiehów Kodeńskich.

Iwan Siemionowicz Sopeha (II pok.), brat młodszy Bogdana Siemionowicza, protoplasta młodszéj gałęzi, był z kolei pisarzem lit., kanclerzem królowéj Heleny, sekretarzem poselstwa polskiego do Moskwy 1503 r., marszałkiem nadwornym litewskim, starostą bracławskim i żyzmorskim, w końcu 1510 r. wojewodą witebskim, wreszcie 1514 r. wojewodą podlaskim. Od r. 1506, wykrywszy zdradę Glińskiego, używał wielkich względów u Zygmunta I i utorował sobie i swéj rodzinie drogę do wielkiego w kraju znaczenia. Król Aleksander nadał mu dobra Ikaźń w Bracławskiém, król Zygmunt liczne dobra po Glińskim, a w r. 1511 Łuniewo i Wiśnicze nad rzeczką Szelewą, Zabołocie nad Bugiem, Subne i Kodeń, którą to włość na mocy monarszego przywileju erygował w r. 1511 na miasteczko. Stanęła tu późniéj wspaniała kollegiata, fundowana i bogato uposażona przez Sapiehów, z cudownym obrazem N. Maryi Panny (dziś przeniesionym do klasztoru na Jasnéj Górze w Częstochowie), zkąd ta gałąź Sapiehów otrzymała przydomek kodeńskich. Według „Genealogii“ miał trzy żony: Dorotę Piotrównę Chlebowiczównę herbu Leliwa, Annę Chodkiewiczównę, córkę Pawła, starosty kamienieckiego (zob. Roczn. II str. 54), wreszcie Elżbietę Hlebównę Korczewską, kasztelankę podlaską, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Jerzego Ościka, wojewodę trockiego. Z Chodkiewiczówny trzéj synowie: Paweł, Michał i Fryderyk, oraz córka Dobrochna za Janem hrabią Tęczyńskim herbu Topór, wojewodą sandomirskim. Z trzeciego małżeństwa córka Katarzyna, Bazylianka. Z synów Fryderyk występuje w „Metr. Lit.“ w latach 1538 do 1544 jako wojewodzic podlaski; dalsze losy jego nieznane; Michał (III pok.), sekretarz JKMci, mąż uczony, pozostawił czterech synów. Z tych Lew, sędzia ziemski grodzieński, Fryderyk, starosta grodzieński, Jan, wszyscy trzéj bezdzietni; czwarty Mikołaj (IV pok.), kuchmistrz litewski, starosta ostrzyński, w r. 1596 poseł do Szwecyi, miał dwie żony, 1.) Petronią Korsakównę herbu własnego, 2.) Bogdanę księżniczkę Massalską (zob. wyż. rodowód Massalskich).

Według *Kossak.* miał mieć Mikołaj syna Fryderyka (V pok.), podkomorzego witebskiego. w końcu wojewodę mścisławskiego, starostę grodzieńskiego i ostrzyńskiego, zmarłego 1650 r., także dwukrotnie żonatego, najprzód z Krystyną Pociejówną herbu Waga, powtóre z Anną Pacówną, podkanclerzanką litewską, z obiema bezdzietny. Ależ to widocznie ten sam Fryderyk, który w gałęzi siewierskiéj podany jako syn Krzysztofa Mikołaja z Gosiewskiéj. Albo więc tu, albo tam pomyłka. Nam się zdaje, że Mikołaj miał tylko wymienionego także w „Genealogii“ syna Jana, sekretarza JKMci, bezpotomnego z księżn. Elżbietą Podberezką herbu Gozdawa, i córkę: Elżbietę za Wołłowiczem herbu Bogorya. W każdym razie procedencya po Michale Iwanowiczu nie jest dotąd dokładnie wyjaśnioną.

Prowadzi daléj szczep główny najstarszy syn Iwana:

Paweł (III pok.), ur. około 1481 r., zmarły w 99 roku życia 1580 r., pochowany w Kodniu. Był marszałkiem nadwornym lit. 1551 r., od r. 1567 wojewodą nowogrodzkim. Pan wielkich zasług i ozdoba Litwy, na kościoły hojny. Używał herbu Lisa z niektóremi dodatkami, o których niżéj. Z Anny księżniczki Holszańskiéj herbu Hippocentaurus pozostawił trzech synów: Bohdana, którego potomstwo w trzeciém pokoleniu wygasło, Mikołaja, który prowadzi daléj szczep główny, i Łukasza, ożenionego z Zofią Kmitówną herbu Szreniawa z krzyżem, która mu wniosła w posagu miasteczko Czarnobyl, gdzie wraz z żoną klasztor Dominikanów fundował; ich syn Samuel zmarł dzieckiem. Po raz wtóry ożenił się Paweł z Aleksandrą Chodkiewiczówną, wojewodzianką nowogrodzką (zob. Roczn. II str. 54), z któréj syn Andrzéj. — Tu nadmienić należy, że *Niesiecki* wymienia jeszcze dwie córki Pawła, wojewody nowogrodzkiego: Teodorę za Eustachym Wołłowiczem, kasztelanem wileńskim, kanclerzem w. lit. (zob. Wyd. *Bobrow.* t. IX str. 415) i Marynę za Piotrem Korsakiem, wojewodą połockim (tamże, t. V str. 242). Tych ani w „Genealogii“, ani w *Kossakowskim* nie ma.

Za nim do dalszego przejdziemy wywodu szczepu głównego, podamy wprzody potomstwo Bogdana i Andrzeja.

Potomstwo Bogdana Pawlowicza.

Bogdan (IV pok.), od r. 1591 wojewoda miński, umarł 1595 r. Miał za żonę Marynę kniaziównę Kapuścianke herbu Odrowąż, kasztelankę bracławską, z niéj trzech synów i trzy córki: Reginę za Jerzym Tryzną herbu Gozdawa, marszałkiem słonimskim, Zofią, pmo vto za Janem Haykiem (Hayko) herbu Ogończyk, staroostą wiesiołowskim, sdo vto za Mikołajem Pacem, podkomorzym brześciańskim, i Barbarę za Romanem Wołłowiczem, starostą kuniowskim, po którego śmierci została przełożoną Bazylianek w Wilnie. Z synów jego:

1. Andrzej (V pok.), starosta homelski i bielski, zmarły 1630 roku. Z Elżbiety Radziwiłłówny, marszałkówny lit., wdowy po Mikołaju Zawiszy, wojewodzie witebskim (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów), pozostawił tylko córkę:

Eleonorę za Marcinem Szyszkowskim herbu Ostoja, starostą lelowskim bratem Mikołaja, księcia Biskupa Warmińskiego.

2. Paweł Stefan (X pok.), pan na Olszanach, gdzie fundował i bogato uposażył konwent OO. Franciszkanów, w którym spoczywają jego popioły, z kolei koniuszy litewski, marszałek Trybunału W. Ks. Lit. w 1598, starosta oszmiański, homelski, geranowski i wasyłkowski, wreszcie podkanclerzy litewski (1623), w wyprawach Władysława IV dzielnie walcząc, rękę stracił. Umarł 1635, wzniosłszy w Wilnie Bazyliankom, w Telszach OO. Bernardynom kościoły i klasztory. Miał cztery żony: *a*) Reginę Chalecką herbu własnego; *b*. Katarzynę Gosławską

herbu Oksza, starościanką będzińską, córkę Krzysztofa i Anny z Zakliczyna Jordanówny herbu Trąby; *c.* Elżbietę hr. Wesselini herbu własnego, wojewodziankę węgierską; *d.* Zofią z Żurowa Daniłowiczównę herbu Sas, podskarbiankę w. kor., sdo vto za Łukaszem z Bnina Opalińskim, marszałkiem w. kor. Pozostawił tylko trzy córki: Teklę, przełożoną Franciszkanek w Słonimie, którym zbudowała kościół, Katarzynę, Bazyliankę w Wilnie i Krystynę, ur. z hr. Wesselini, za Janem Hieronimem Chodkiewiczem (zob. Roczn. II str. 57).

3. Mikołaj Krzysztof (V pok.), trzeci syn Bogdana z Kapuścianki a brat poprzednich, nabył po bracie Pawle Stefanie Olszany. W r 1587 podkomorzy grodzieński, został tegoż roku wojewodą mścisławskim a następnie nowogrodzkim. Umarł 1638 r. Miał dwie żony, pmo Annę Boglewską herbu Jelita, wojewodziankę mazowiecką; sdo Reginę księżn. Moniwid Dorohostajską, wojewodziankę połocką. Pozostawił dwie córki: Helenę za Pawłem Woyną herbu Trąby, starostą pieniańskim, później Franciszkankę w Brześciu: i Zuzannę za Jerzym Tyszkiewiczem, wojewodą brześciańskim, po którego śmierci także wstąpiła do zakonu. Z trzech synów Mikołaja Krzysztofa umarł Paweł, starosta żyzmorski, bezżenny 1612 roku. Dwaj drudzy:

a) Tomasz (VI pok.), pan na Olszanach, wojski krzeszowski, otrzymał w r. 1621 województwo inflantskie i w tymże roku marszałkował w Trybunale Lit. W r. 1642 został wojewodą nowogrodzkim. Umarł 1646 r., licząc lat 48, bezdzietny z Zuzanną Chreptowiczówną herbu Odrowąż, pochowany w Olszanach.

b) Kazimierz Mikołaj (VI pok.), starosta niemonowski, z Katarzyny Woynianki herbu Trąby, podskarbianki nadw. lit., pozostawił tylko dwie córki: Annę pmo za Franciszkiem Leśniowolskim herbu Roch, starostą brańskim, sdo vto za Feliksem Parysem herbu Prawdzic, kasztelanem lubelskim i Barbarę za Eustachem Wołłowiczem herbu Bogorya, stolnikiem litewskim, starostą płotelskim.

Potomstwo Andrzeja Pawłowicza

Andrzej (IV pok.), przyrodni brat Bogdana i Mikołaja, a najmłodszy syn Pawła, urodzony z Aleksandry Chodkiewiczówny, brał udział w zwycięztwach Macieja Rawicza Dembińskiego i Mikołaja Radziwiłła w Inflanciech 1578 roku jako regimentarz. W r. 1586 otrzymał województwo nowogrodzkie, w r. 1597 województwo połockie, wreszcie w r. 1598 województwo smoleńskie, na którém umarł 1609 roku. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Maryanną księżn. Czartoryską, wojewodzianką wołyńską, powtóre z Anną Krystyną Rawiczanką Dembińską, córką Stanisława, starosty chęcińskiego, i Anny z Żelechowa herbu Ciołek, wnuką Walentego, kasztelana krakowskiego, i Elżbiety z Kuczkowskich herbu Jastrzębiec (zob. wyż. rodowody Dembińskich). Z Dembińskiéj był syn, Stanisław, zmarły dzieckiem, i cztery córki: Anna za Janem Lasockim herbu Dołęga, kasztelanem czerskim (zob. Roczn. I str. 127); Aleksandra za Jerzym Tryzną herbu Gozdawa, podkomorzym słonimskim (zdaje się, że Jerzy Tryzna miał z kolei dwie Sapieżanki, siostry stryjeczne); Maryanna za Mikołajem Jasińskim herbu Jastrzębiec, podkomorzym wileńskim, pisarzem litewskim *(Nies.)*, wreszcie Krystyna w zakonie Benedyktynek (um. 1640 r.).

Powracamy do szczepu głównego:

Mikołaj (IV pok.), pan na Kodniu, najstarszy syn Pawła Iwanowicza, wojewody nowogrodzkiego, wnuk Iwana Siemionowicza, wojewody podlaskiego, a prawnuk Siemiona, protoplasty obu gałęzi rodu Sapiehów, praojciec wszystkich dziś żyjących Sapiehów Kodeńskich, wojewoda miński a w końcu witebski, poseł do cesarza Maksymiliana Ugo, który mu nadał tytuł hrabiego S. R. J. ze zmianą

w herbie i order Złotego Runa, był także wraz z Krzyckim posłem do Cara Iwana Groźnego. Umarł 1599 roku, pochowany w Kodniu obok ojca i dziada, których prochy z Boćków dotąd przeniósł. Z pierwszą żoną, księżn. Anną Sanguszkówną, jak świadczy nadgrobek, bezdzietny. Z drugiéj, Anny księżniczki Wiśniowieckiéj, pozostawił córkę Elżbietę za Samuelem Wołłowiczem, wojewodą nowogrodzkim i pięciu synów: Krzysztofa, Gabryela (Jana), Mikołaja, Fryderyka i Aleksandra. Z tych: a) Krzysztof, pan na Wiśniczu, podczaszy W. Ks. Lit., kawaler jerozolimski, wojownik w Wołoszech i Moskwie, umarł 27 listopada 1637 r. *b*) Gabryel (Jan) wymieniony raz tylko w aktach wołyńskich z r. 1614. *c*) Aleksander, podkomorzy witebski 1609 r., pan na Ligniewie, zmarły w Padwie 1619 r., pogrzebiony w Kodniu. *d*) Mikołaj, pan na Kodniu, gdzie wspaniałą wzniósł kollegiatę i szpital fundował, chorąży lit. i marszałek Trybunału Lit. 1632 i 1634 roku; marszałek nadw. lit 1635 r., w 1636 r. wojewoda miński, w r. 1638 brześciański, wreszcie 1642 r. kasztelan wileński, starosta mołczacki i zyzmorski, umarł 1644 r. W młodości odznaczył się świetną walecznością w wojskach cesarskich. Z pierwszéj żony, Anny Woyniank i, podskarbianki nadw. litewskiéj, pozostawił synów Jana i Kazimierza; z drugiéj, Heleny Prusinowskiéj herbu Topór, podkomorzanki bełzkiéj, trzy córki: Joannę za Stefanem Koryatowiczem Kurczem, wojewodą brzeskim, Teresę za Józefem Karpiem, podkomorzym bielskim, wreszcie Helenę, pmo vto za Felicyanem Tyszkiewiczem, wojewodzicem brzeskim, sdo vto za księciem Janem Druckim-Sokolińskim, kasztelanem mścisławskim. Z synów Mikołaja: Jan Ferdynand, cześnik lit., starosta mołczacki, pan na Kodniu, który zapisał swemu bratu stryjecznemu Krzysztofowi (zob. niż.), walczył na czele własnych dwóch chorągwi przeciwko Tatarom, Kozakom i Szwedom. Umarł, licząc 29 lat, z żalem wszystkich. Brat jego, Kazimierz, starosta mołczacki i krzepicki, bezdzietny z Heleną Daniłowiczówną, krajczanką w. kor., sdo vto za hr. Teodorem Tarnowskim, walczył także przeciw Kozakom, ale równie młodo zgasł w 29 roku życia, pochowany w Kodniu. *c*) piąty syn Mikołaja a brat poprzednich:

Fryderyk (V pok.), pan na Maciejowie, podkomorzy włodzimirski, zmarły 1621 r., poślubił Ewę Skaszewską herbu Grabie, podkomorzankę chełmską, z którą spłodził czterech synów: Aleksandra, Tomasza, Jana i Krzysztofa, oraz córkę Helenę, za Franciszkiem z Żurowa Daniłowiczem herbu Sas, starostą czerwonogrodzkim (zob. wyż. przyp. nr. 6 do rodowodu Dzieduszyckich). Z synów; *a*) Aleksander, pierwszy z Sapiehów poświęcił się służbie bożéj. Wyświęcony w Rzymie i drogocennym sygnetem udarowany przez Papieża Urbana VIII, zasiadł w r. 1660 na stolicy żmudzkiéj a w r. 1667 objął biskupstwo wileńskie po Jerzym Białozorze. Ojciec kapłanów i ubogich. Umarł 1671 r., pochowany w Wilnie w kościele katedralnym. *b*) Tomassz, dzielny przeciwko Kozakom i Tatarom na czele własnych hufców wojownik, poprzednio w Niderlandach pozyskał pierwsze wawrzyny rycerskie. Umarł, jako obożny litewski, z gorączki pod Białym Kamieniem, licząc lat 33, w roku 1654, pochowany w Maciejowie. Bezdzietny z ostatnią z książęcego Domu Dorohostajskich, Zofią. *c*) Jana potomstwo wygasło w drugiém pokoleniu. d. Krzysztof poprowadził daléj szczep główny.

Potomstwo Jana.

Jan (VI pok.), trzeci z kolei syn Fryderyka, pomnożył obfity zastęp wojowników swego Domu. Za młodu walczył przez lat 14 w Belgii, Francyi i Hiszpanii za powrotem do ojczyzny gromił Tatary i Kozaczyznę, która go pod Żółtemi Wodami wzięła do srogiéj niewoli. Ale zaledwie z niéj uwolniony, już znowu pod Beresteczkiem stanął do boju i powtórnie wzięty został do niewoli. Panegiryki ówczesne mylnie go mienią hetmanem polnym litewskim, był tylko pisarzem polnym koronnym i starostą owruckim. Z Konstancyi z Fulsztyna Herburtówny,

córki Mikołaja, kasztelana kamienieckiego, i Anny Żółkiewskiéj, pozostawił córkę Ludwikę za kniaziem Konstantym Szujskim, pisarzem w. lit., i trzech synów: Mikołaja, Kazimierza i Pawła. Z tych: *a*) Mikołaj, starosta owrucki, w końcu wojewoda bracławski (1683), umarł 1685 r. we Lwowie; z Anny Kazimiery Charlęskiéj herbu Bończa, miecznikówny wołyńskiéj, wdowy po Gabryelu Silnickim herbu Jelita, kasztelanie kamienieckim, tertio voto za Franciszkiem Lubowieckim herbu Szreniawa, kasztelanem wołyńskim, miał wprawdzie dwóch synów, ale ci zmarli dziećmi. *b*) Paweł w zakonie Cystersów, był Biskupem żmudzkim, umarł 1715. *c*) Kazimierz Władysław, ur. 1650 r., starosta brzeski, podstoli, stolnik lit., 1690 r. kasztelan trocki, wreszcie 1697 wojewoda trocki, umarł 1703 r. Dwie miał żony, pmo Franciszkę Kopciównę, kasztelankę trocką, córkę Jana i margrabianki Maryi de Strozzi; z niéj syn Mikołaj, starosta mścisławski, zmarły 1716 r. bezżennie, oraz trzy córki: Justyna za Józefem hr. Krasickim, kasztelanem halickim (zob. Roczn. II str. 141); Ludwika w Zakonie Benedyktynek w Staniątkach i Cecylia za Janem Karolem hr. Chodkiewiczem, starostą błudzieńskim (zob. Roczn. II str. 58). Z drugiéj żony, Anny Wincencyi Fredrówny, wojewodzianki podolskiéj, wdowy po Michale księciu Czartoryskim, miał syna Jana, młodo zmarłego, i Jana Fryderyka, pana na Kodniu, starostę brzeskiego, kasztelana trockiego (1725 r.), wreszcie kanclerza w. lit., zmarłego dnia 9 lipca 1751 r. w dobrach swych podolskich Łysowodach, w 71 roku życia. Był to mąż uczony, który dużo pisał, wszakże pod obcém imieniem. Acz rozumny, był słaby, więc choć nie sprzyjał zamiarom Czartoryskich, dał się przez nich wodzić.

Powracamy znów do szczepu głównego:

Krzysztof (VI pok.), czwarty syn Fryderyka, podkomorzego włodzimirskiego, stolnik a następnie krajczy lit., starosta oszmiański, pułkownik JKMci, po swym bracie stryjecznym, Janie Ferdynandzie (zob. wyż.) pan na Kodniu, umarł 1665 r., pochowany w Wiśniczach. Węzłem dozgonnym złączył się z Heleną, księżn. Sołomerecką, kasztelanką smoleńską, córką Mikołaja Leona i Reginy kniaziówny Hoskiéj, dziedziczką Terebeżowa i Stolina, wdową po kanclerzu w. kor. Aleksandrze Jacku z Pilcy Korycińskim, która mu powiła trzech synów: Stanisława Michała, starostę trabskiego, zmarłego 1684 r., pochowanego w Wiśniczach; Andrzeja, starostę czerwonogrodzkiego, bezdzietnego z Joanną Chodkiewiczówną, starościanką możyrską (zob. Roczn. II str. 58), i Władysława Józafata.

Władysław Józafat (VII pok.), hrabia na Wiśniczach i Niesuchojczach, starosta płocki, czerwonogrodzki i trabski, krajczy lit., wojewoda miński 1690 r., wojewoda brześciański 1710 r. i marszałek Trybunału lit., umarł 1733 r. Trzykrotnie się żenił: pmo z Urszulą Danilowiczówną, krajczanką kor., wdową po Piotrze Potockim, wojewodzie bracławskim, z któréj córka Joanna, najprzód za Krzysztofem Rajeckim, kasztelanem brześciańskim, powtóre za Stanisławem Szyszkowskim, podstolim brzeskim; sdo voto pojął za żonę Ludwikę Gólczównę, wdowę po Wojciechu Krasińskim, wojewodzie mazowieckim, bezdzietną; wreszcie tertio voto Krystynę księżn. Sanguszkównę, starościankę surażską, urodzoną z Konstancyi Sapieżanki, wojewodzianki wileńskiéj, która po raz pierwszy przelała krew gałęzi siewierskiéj w gałąź kodeńską. Ta mu powiła synów: Ignacego, Karola, pisarza polu. lit. a następnie wojewodę brześciańskiego, bezpotomnego z Maryanną Albiną Firlejówną, starościanką lubelską, i Kazimierza, młodo zmarłego. Krystyna z Sanguszków Sapieżyna umarła w Wiśniczach dnia 25 marca 1756 r. Jéj syn Karol zakończył życie 1768 r.

Ignacy (VIII pok.), drugi z rzędu syn Władysława Józafata, pan na Krasiłowie i wielu innych kluczach, najprzód w r. 1740 cześnik litewski, następnie w r. 1744 podskarbi nadworny litewski, nakoniec w r. 1749 wojewoda mścisławski, umarł dnia 15 kwietnia 1758 r. w Różannéj. Małżonką jego a pra-

matką wszystkich żyjących Sapiehów Kodeńskich była Anna hrabianka z Siecina Krasicka, kasztelanka chełmska, wdowa po Antonim Cetnerze, staroście korytnickim (zob. Roczn. II str. 140). Z niéj córka Marya za księciem Janem Massalskim, podczaszym lit., starostą wołkowyskim (zob. wyż. rodowód Massalskich), i prócz zmarłego dzieckiem Antoniego, czterech synów: Jan, Kajetan, Józef i Franciszek Ksawery. Z tych książę Kajetan, wielkich nadziei młodzieniec, zginął w 20 roku życia, jako marszałek połocki konfederacyi barskiéj, w r. 1771 pod Lanckoroną. Po trzech drugich idą trzy linie, z których najstarsza wygasła na głośnym w dziejach księciu Kazimierzu Nestorze.

1. Linia Jana.

Jan (IX pok.), generał major wojsk koronnych, pułkownik regimentu dragonów królowéj, umarł dnia 13 sierpnia 1757 r. w Nieświeżu. Z Elżbiety Korczak Branickiéj, wdowy po Janie Sapieże Siewierskim (zob. wyż.) syn jego jedynak:

Książę Kazimierz Nestor (X pok.), wychowany we wszystkich błędach stanisławowskiéj epoki, pół Polak, więcéj Francuz, zalotny, romansowy, hulaka i gracz w karty, nagle się upamiętał, i aby się stać godnym swego imienia i stanowiska, jakie mu zawdzięczał, bo go młodzieńcem mianowano generałem artyleryi litewskiéj, z podziwienia godną wytrwałością i zaparciem się dawnych nawyknień rzucił się do pracy. W Sardynii i we Francyi pracował jak galernik, tak sam o sobie się wyraża w listach pisanych do matki w latach 1773 do 1776 r., a wydanych przez J. I. *Kraszewskiego* w Wilnie 1851 r., ucząc się artyleryi, matematyki, chemii, fizyki, mechaniki, prawa, literatury itd. Tak przysposobiony powrócił do kraju i z zapałem rzucił się do służby publicznéj. Odznaczał się gorącą miłością ojczyzny, sercem prawém, wymową niepospolitą. Na sejmie 1788 r. obrany był marszałkiem konfederacyi litewskiéj i podzielając prace Stanisława Małachowskiego, słynął z rzeczywistych zdolności. Za przystąpieniem Stanisława Augusta do Targowicy, zaniósł w lipcu 1792 r. manifest, zaskarzający nieprawne króla zamiary, poczém złożył urząd generała i wyjechał do Drezna. W r. 1794 walczył w szeregach kościuszkowskich w stopniu kapitana artyleryi litewskiéj, poczém opuścił kraj po ostatnim podziale i umarł w Wiedniu 1797 roku, nie pozostawiając potomstwa z Anny Cetnerówny, wojewodzianki bełzkiéj, wdowy po księciu Józefie Sanguszce, która po raz trzeci wyszła za Kajetana Potockiego, starostę urzędowskiego, wreszcie po raz czwarty za księcia Karola de Lambesc.

2. Linia Józefa, dzisiejsza krasiczyńska.

Książę Józef (IX pok.), trzeci z rzędu syn Ignacego, wojewody mścisławskiego, z Anny hrabianki z Siecina Krasickiéj, krajczy litewski, który to urząd złożył w r. 1768, przystępując do Konfederacyi Barskiéj, regimentarz litewski w Generalności, obywatel gorąco do kraju przywiązany, umarł w rok po upadku Rzeczypospolitéj, 1795 roku. Miał za żonę Teofilę księżniczkę Jabłonowską, wojewodziankę nowogrodzką (zob. Roczn. III tablicę rodową książąt Jabłonowskich), dziedziczkę Lachowiec i Zawałowa. Z niéj syn:

Książę Aleksander (X pok.), ur. 1773 r. w Strassburgu, zmarły w roku 1812 w Dereczynie w Grodzieńskiém, odbierał początkowe wychowanie i nauki we Francyi, lecz za powrotem do kraju oddany w opiekę księżnie Annie z Sapiehów Siewierskich Jabłonowskiéj, wojewodzinie bracławskiéj (zob. wyż.), wykształcił się na zacnego miłośnika rzeczy ojczystych. Był szambelanem dworu i miecznikiem Księstwa Warszawskiego, i adjutantem cesarza Napoleona I a w roku 1812 członkiem rządu tymczasowego w Litwie. Za żonę miał Annę Zamoyską, córkę w. kanclerza Andrzeja i znanéj z cnót Konstancyi księżn. Czartory-

skiéj. Z niéj pozostawił dwoje dzieci, godnych naśladowców cnót rodzicielskich, śp. księcia Leona, o którym niżéj, i księżn. Annę, ur. 1798 r., zmarłą w Paryżu w hotelu Lambert dnia 26 grudnia 1864 r. O księżniczkę Annę starał się najprzód generał Pac, ostatni z Paców. Oddała przecież swą rękę księciu Adamowi Czartoryskiemu, synowi Adama, generała Ziem podolskich i Izabelli z Flemmingów, późniejszemu ministrowi cesarza Aleksandra I. senatorowi-wojewodzie Królestwa Polskiego, prezesowi rządu w r. 1831 itd., którego żywot począł tak pięknie kreślić śp. Bronisław *Zaleski*, w czém mu śmierć niestety, przerwała. O ile w Warszawie i Puławach była księżna duszą całego towarzystwa, o tyle w Paryżu stała się prawdziwym aniołem opiekuńczym nieszczęśliwych i pozbawionych chleba rodaków, których córki osobiście wychowywała, chorych leczyła i pielęgnowała. Nie tu przecież miejsce rozwodzić się nad cnotami téj rzadkiéj matrony. — Jéj brat:

Śp. książę Leon (XI pok.), otrzymawszy świetne wychowanie, miał przed sobą otwartą przyszłość bez trosk i zawodów. Wszakże młodzieniec obrał drogę cierni i kolcy. Odbył kampanią z r. 1831, długi czas w sztabie generała Skrzyneckiego wraz z Tytusem Działyńskim, Tomaszem i Maurycym Potockimi, Rzewuskim i otrzymał za waleczność krzyż Virtuti militari, który tak wysoko cenił, iż przez całe życie żadnéj innéj dekoracyi przyjąć nie chciał. Postradawszy ogromną po ojcach spuściznę i zmuszony opuścić strony rodzinne, osiadł w bratniéj Galicyi i odtąd do zgonu prawie bez przerwy tam mieszkał i dla kraju gorliwie pracował. Zamianowany w r. 1861 marszałkiem krajowym, nie łatwe miał, mianowicie w pierwszych początkach życia konstytucyjnego, zadanie do spełnienia; z obowiązku tego umiał się jednak szczęśliwie wywiązać. We wszystkich prócz tego ważniejszych instytucyach krajowych brał udział: był czynnym przez długie lata członkiem Rady miejskiéj we Lwowie, gdzie głównie przebywał i piękny dla swéj rodziny wzniósł pałac, daléj Towarzystwa rolniczego, kredytowego ziemskiego, kassy oszczędności, szkoły rólniczéj w Dublanach i zarządów kolei żelaznych galicyjskich. Wszystkich tych instytucyi był twórcą, długoletnim kierownikiem i prezesem. One zawdzięczają mu nietylko swe istnienie, ale także swój rozwój. O księciu Leonie, słusznie powiedziano, że żył w kraju i dla kraju, wobec którego niespożyte położył zasługi. Mimo to i on nie uszedł w życiu zaczepek. To go zniechęciło przy schyłku życia, złożył laskę marszałkowską i usunął się całkiém od życia publicznego, przypominając się tylko kiedy niekiedy krajowi jakąś fundacyą lub datkiem znaczniejszym na cel publiczny. Krótko przed śmiercią jeszcze dał wraz z czcigodną małżonką, Jadwigą z hrabiów Zamoyskich, córką Ordynata Stanisława Kostki, wojewody i prezesa Senatu Królestwa Polskiego, i Zofii księżn. Czartoryskiéj, inicyatywę do budowy we Lwowie szpitala dla dzieci, na który cel szlachetny znaczny złożył fundusz. — Tak liczne przecież zajęcia publiczne nie przeszkodziły księciu jak najgorliwiéj się krzątać około zgromadzenia dla swego domu nowéj, odpowiedniéj historycznemu stanowisku, fortuny. Nabywszy z ocalonych śród powodzi wypadków resztek magnackiego majątku i z posagu żony obszerne państwo Krasiczyńskie w Przemyślskiém, dźwignął z upadku dawne po Krasickich zamczysko i wspaniale je odbudował. Gospodarstwo wzorowo urządził, pozakładał fabryki, zdwoił źródła dochodów. Ile książę był dla swych poddanych i dla ubogich uczynnym i ofiarnym, ile w cichości wyświadczył dobrodziejstw, ile łez otarł, ile nędzy ulżył, wiedzą ci, którzy się do niego udawali, a tych „był legion“. Zmarły książę był zatém pod każdym względem wzorem obywatela i pana polskiego, jakich nam więcéj życzyć wypada. To też gdy nadeszła do Lwowa wieść o niebezpiecznéj siedmdziesięcioszścioletniego starca chorobie, odbyło się w kościele katedralnym błagalne nabożeństwo o zachowanie go przy życiu. Ale Bóg położył kres jego ziemskiéj pielgrzymce: książę Leon zasnął na wieki w nocy z 9 na 10 września 1878 r. w Krasiczynie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami i otoczony liczną swą rodziną. Na pogrzeb pospieszył sejm in corpore z wydziałem krajowym na czele, oraz deputacye wszystkich krajowych instytucyi i nieprzeliczona

liczba obywateli, mieszczan i włościan. Bez różnicy stanów i wyznań wszyscy mieli sobie za obowiązek złożyć mu hołd ostatni. Marszałek ówczesny, hr. Ludwik Wodzicki, wspaniałemi słowy uczcił pamięć swego w urzędzie poprzednika, a wszystkie bez wyjątku dzienniki polskie gorące poświęciły księciu Leonowi żałobne wspomnienia. Pochowany w Krasicznie.

Jego syn jedynak, bo córka, Teresa, młodo zmarła:

Książę Adam (XII pok.), ur. 4 grudnia 1828 roku, znany z porywającéj wymowy, b. poseł na sejmy galicyjskie, dziedziczny członek austryackiéj Izby panów, prezes galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, pan na Krasiczynie itd., zaślubił dnia 22 kwietnia 1852 roku Jadwigę Klementynę księżniczkę Sanguszkównę, ur. 28 października 1830 r., córkę śp. księcia Władysława i Izabelli z książąt Lubomirskich. Z niéj:

Książę Władysław Leon Adam Feliks (XIII pok.), ur. 30 maja 1853 r., zaślubił dnia 30 czerwca 1881 w Krakowie Elżbietę hr. Potulicką herbu Grzymała, córkę śp. hr. Kazimierza i śp. Maryi z hrabiów Zamoyskich, wnukę także hr. Kazimierza i Gabryeli z hrabiów Mielżyńskich, a siostrę Gabryeli księżny Bogdanowéj Ogińskiéj.

Księżniczka Marya Anna Jadwiga, ur. 23 stycznia 1855 r., zaślubiona Stanisławowi hr. Żółtowskiemu herbu Ogończyk, synowi hr. Franciszka i śp. Zofii z hrabiów Zamoyskich (zob. Roczn. II str. 336). Po upływie całego niemal stulecia druga to Sapieżanka, która w Wielkopolsce stałą obrała siedzibę i domowe rozbiła ognisko; pierwszą księżniczka Pelagia, zaślubiona w r. 1864 księciu Ferdynandowi Radziwiłłowi (zob. niż.).

Książę Leon Paweł Adam Jędrzéj Euzebiusz Maryan, ur. 14 sierpnia 1856 r.

Księżniczka Helena Marya Jadwiga Izabella Ewa, ur. 30 grudnia 1857 r., zaślubiona w jednym dniu z bratem [2]), tj.

[2]) Obie te uroczystości weselne odbyły się w Krakowie, w kościele Panny Maryi z wielką wspaniałością. Starożytny gród podwawelski przepełniony był reprezentantami najpierwszych w kraju rodzin. Przybył z Sieniawy książę Władysław Czartoryski, a z Paryża przybyła jego dostojna małżonka, Jéj Król. Wys. księżn. Małgorzata d'Orleans, córka księcia Nemours. Z Warszawy przyjechali Ordynat Tomasz Zamoyski wraz z żoną, oraz wiele osób z rodziny Zamoyskich, z Wiednia gubernator banku dla krajów, hr. Ludwik Wodzicki wraz z żoną. Były także obecnemi księżna Leonowa Sapieżyna i księżna Izabella Sanguszkowa, babki nowożeńców, cała rodzina książąt Sanguszków, wielu członków rodziny Stadnickich, hr. hr. Mielżyńscy, Skórzewscy z Czerniejewa i Zółtowscy z Poznańskiego, hr. hr. Ostrowscy i Potoccy z Królestwa Polskiego, hrabina Pelagia Branicka z Paryża, hr. hr. Roztworowscy, książęta Ogińscy z Litwy itd. O godzinie 11éj zrana odbył się w kościele Panny Maryi, pięknie przystrojonym, ślub księcia Władysława Sapiehy z hr. Potulicką. Orszak ślubny wyruszył z pałacu księżny Ogińskiéj, siostry panny młodéj. Młodéj parzepobłogosławił ks. Adam hr. Potulicki, kanonik ołomuniecki a proboszcz kromierzyski. Przed kościołem uszykował się liczny szereg ekwipaży, śród których uwijała się służba i kozacy dworscy. W kościele prócz orszaku weselnego, w którym przew żały stroje narodowe, liczna zebrała się publiczność. Byli obecnymi nietylko krewni i przyjaciele dwóch koligacących się rodzin, lecz także oficyaliści i domownicy domu Sapiehów. Ale najwięcéj zwracali na siebie uwagi włościanie z dóbr księcia Sapiehy, rusini, którzy przy wejściu do prezbiteryum winszowali młodéj parze wręczając jéj, zwyczajem ruskim, weselne „*Korowaje*". Mieli oni miejsca wyznaczone u prezbiteryum. Od ołtarza przemówił kanonik hr. Potulicki. O godz. 1éj orszak weselny udał się do pałacu księżny Ogińskiéj, gdzie zastawione było śniadanie. Ochotnicza straż ogniowa krakowska tworzyła szpaler od wejścia do kościoła do ołtarza.

O godzinie 4éj odbył się ślub hr. Edwarda Stadnickiego z księżniczką Sapieżanką w kościele Panny Maryi. Tym razem orszak ślubny wyruszył z hotelu Saskiego, gdzie zamieszkali księstwo Adamowie Sapiehowie. Aktu błogosławieństwa dopełnił Biskup krakowski, ksiądz Albin hr. Dunajewski. O godz. 7éj danym był przez księstwo Adamów Sapiehów obiad w wielkiéj sali hotelu Saskiego; poczém obie spokrewnione pary nowożeńców wyjechały na wieś. Nazajutrz zaś wielu z uczestników uroczystości weselnych, a między innemi ks. Adam Sapieha i hr. Stanisław Tarnowski pospieszyli do Rzymu na pielgrzymkę słowiańską.

Przyp. Autora.

dnia 30 czerwca 1881 r. hr. Edwardowi Adamowi Stadnickiemu z Krysowic (zob. Roczn. III str. 280).

Książę Paweł Jan Piotr Leon Adam, ur. 1 września 1860 r.

Książę Jan Piotr Adam Maryan, ur. 21 lipca 1865 r.

Książę Adam Stefan Stanisław Bonifacy Józef, ur. 14 maja 1867 roku.

3. Linia Fraciszka Ksawerego.

Książę Franciszek Ksawery (IX pok.), czwarty syn księcia Ignacego i Anny z hrabiów Krasickich, piastował godność ostatniego wojewody smoleńskiego (1790), umarł 1808 roku. Z pierwszą żoną, Teresą Sufczyńską herbu Szeliga, kasztelanką czerską, córką Michała, która rozwiodłszy się z nim, wyszła sdo voto za Wisłockiego herbu Sas, spłodził czterech synów i dwie córki: Teklę za Ignacym Cetnerem herbu Przerowa, starostą mścisławskim i Agnieszkę za Józefem Mierem, ostatnim wojewodą pomorskim. Po raz wtóry poślubił książę Franciszek Ksawery Kassyldę Załędzką herbu Sas, ale nie miał z nią potomstwa. Z synów jego umarł Aleksander dzieckiem. Z trzech drugich tylko potomstwo Pawła dotąd kwitnie. I tak:

Książę Janusz, zmarły w r. 1825, pozostawił z Honoraty Młodeckiéj herbu Półkozic (zob. Roczn. II str. 222) tylko dwie córki: Annę niezamężną i Domicellę, oraz syna księcia Marcina, bezdzietnego z hr. Malwiną Brzostowską (zob. Roczn. III str. 20). Księżniczka Domicella poślubiła Floryana Zaleskiego herbu Jelita, dziedzica dóbr Krzyważyńce na Podolu. Była wzorową żoną i matką, oraz w całém znaczeniu tego słowa dostojną matroną polską. Umarła 3 kwietnia 1877 r., licząc lat 69.

Książę Mikołaj, ur. 1779 r., miał za żonę Idalią hr. Potocką, wojewodziankę ruską (zob. Roczn. I tabl. 3 Pilawitów Potockich), zmarłą 11 lipca 1859 r. Z niéj były tylko trzy córki: księżn. Teresa za Przemysławem hr. Potockim (zob. Roczn. I tabl. 4 Potockich); księżn. Pelagia, małżonka hr. Wiktora Czackiego (zob. Roczn. I str. 48); i księżn. Idalia za Konstantym Czorbą herbu Pogonia, urodzonym z księżn. Lubomirskiéj (zob. Roczn. II str. 366).

Książę Paweł (X pok.), ur. 1781 r., zmarły 1846 r., ces. ros. rzeczywisty radzca stanu, zaślubił Pelagią hr. Potocką (zob. Roczn. I tabl. 3 Potockich), wdowę po księciu Franciszku Sapieże Siewierskim (zob. wyż.), zmarłą 1859 r. Z niéj dwóch synów:

a.) Książę Franciszek Ksawery (XI pok.), komandor maltański, właściciel majętności Wysokie Litewskie, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: pmo z Honoratą Sobańską herbu Junosza, córką Hieronima, marszałka olgopolskiego, i Karoliny z hrabiów Rzewuskich, kasztelanki witebskiéj; powtóre z Ludwiką hr. Pacówną, ostatnią swego wielkiego rodu gałązką, córką generała hr. Ludwika i Maryi z hrabiów Małachowskich.

Dzieci z *pierwszego* małżeństwa:

† Książę Paweł (XII pok.), zmarły młodo.

Księżn. Marya, małżonka hr. Stanisława Potockiego (zob. Roczn. I tabl. 3 Potockich).

Dzieci z *drugiego* małżeństwa:

† Książę Ludwik (XII pok.), zmarły w Ameryce.

Książę Franciszek Ksawery.

Książę Leon.

b.) Książę Leon (XI pok.), właściciel dóbr Sanniki w Królestwie Polskiém, zaślubił Joannę hr. Tyszkiewiczównę, którą na dniu 24

kwietnia 1873 roku postradał. Umarła we Florencyi, gdzie od r. 1843 zwykle przemieszkiwała, szanowana wpierw przez Grzegorza XVI, a następnie przez Piusa IXgo, który ją wielce cenił. Z niéj:

Księżn. Leonia, wdowa od 30 maja 1873 r. po śp. Władysławie hr. Czackim (zob. Roczn. I str. 48). Mieszka w Warszawie.

Księżn. Pelagia, ur. 2 listopada 1844 r., zaślubiona 19 lipca 1864 r. księciu Ferdynandowi Radziwiłłowi, Ordynatowi przygodzickiemu (zob. niż. tablice rodowe Radziwiłłów).

Książęta Sapiehowie używają herbu Lis z następującemi w ciągu wieków przyjętemi dodatkami i zmianami:

Tarcza trzykrotnie w poprzek podzielona, górna i dolna część wzdłuż na trzy, środkowa na dwa oddziały przecięte. Całą tarczę i wszystkie ośm jéj przedziałów otacza wąski rąbek złoty. W pierwszéj części herb Lis w polu czerwoném, w drugiéj w polu czarném trzy białe lilie (dwie i jedna), jako zabytek Narymundowskiéj legendy; w trzeciéj części czerwonéj ramię zbrojne w prawo zgięte w łokciu i w nim przeszyte strzałą z góry na dół (mają to być dodatki nadane przez cesarza Maksymiliana III i króla Zygmunta Augusta Mikołajowi Sapieże, hrabiemu na Kodniu); w czwartéj części czerwonéj Pogoń Litewska; w piątéj Hippocentaurus; w szóstéj błękitnéj herb wygasłych książąt Rożyńskich; w siódméj czerwonéj kolumny litewskie; wreszcie w ósméj białéj kolumna pokryta złotą koroną. Nad tarczą trzy hełmy w koronach; na środkowym pół rycerza w zbroi i w hełmie, trzymającego w prawéj ręce miecz wzniesiony do cięcia, na jego lewém ramieniu tarcza z podwójnym krzyżem, na prawym hełmie między dwoma myśliwskiemi trąbami pół lisa w prawo; na lewym pół czarnego orła z mitrą na głowie i tarczą ze zgiętém ramieniem na piersiach. Całość otacza gronostajami podbity purpurowy płaszcz książęcy, okryty mitrą.

(Według Ad. Am. *Kosińskiego.*)

Sapiehowie brali żony z następujących domów:

Margrabiów de Bethune, Boglewskich, Branickich Gryfów, Branickich Korczaków (2 razy), Brzostowskich, Cetnerów, Chaleckich, Charlęskich, Chlebowiczów (2 razy), Chodkiewiczów (7 razy), Chreptowiczów, książąt Czartoryskich (2 razy), Daniłowiczów (3 razy), Dembińskich Rawiczów, książąt Dorohostajskich (2 razy), Dziewałtowskich, Firlejów (2 razy), Fredrów, Gasztołdów, książąt Glińskich, Golczów, Gosiewskich (2 razy), Gosławskich h. Oksza, Hejdensztejnów, Herburtów, książąt Holszańskich, książąt Hołowczyńskich, książąt Jabłonowskich, kniaziów Kapustów, Kmitów, Kopciów (2 razy), Korczewskich, Korsaków. Krasickich, książąt Kroszyńskich, książąt Lubomirskich (2 razy), książąt Massalskich, Młodeckich, Mostowskich, Opalińskich, Paców (2 razy), książąt Podberezkich, Pociejów, książąt Połubińskich, Potockich (3 razy), Potulickich, Prusinowskich. Radomickich, książąt Radziwiłłów (4 razy), książąt Rożyńskich (?), książąt Sanguszków (4 razy), ks. Sapiehów, Skaszewskich, Skowrońskich, Sobańskich, książąt Sokolińskich (2 razy), książąt Solomereckich, Sołtanów, Sufczyńskich, książęt Sułkowskich, Szymkowiczów, Tarnowskich (2 razy), Tarłów, Tyszkiewiczów, Umiastowskich, Uruskich, hrabiów Waldsteinów, hr. Wesselinich, Weyherów, Wielopolskich, książąt Wiśniowieckich, Wodyńskich, książąt Wolskich, Wyhowskich, Zamoyskich (2 razy), ks. Zdruckich (?).

Sapieżanki wychodziły za mąż w następujące domy:

Branickich Gryfów, Branickich Korczaków, Cetnerów, Chaleckich, Chodkiewiczów (2 razy), Czackich (2 razy), książąt Czartoryskich, Czorbów, Daniłowiczów, Dąmbskich, hrabiów Flemingów, Frąckiewiczów Radzimińskich, Gembickich, Grudzińskich, Hayków, Isaykowskich, książąt Jabłonowskich, Jasińskich h. Jastrzębiec, Jelskich, Karpiów, Kiszków, Komorowskich h. Dołęga, Korsaków (2 razy), Koźmińskich, Krasickich, Kuncewiczów, kniaziów Kurczów Koryatowiczów, Lasockich, Leśniowolskich, Lipskich h. Szreniawa, książąt Lubomirskich, książąt Massalskich (3 razy), Mierów, Naruszewiczów (2 razy), kniaziów Nowosielskich, książąt Ogińskich, Paców (3 razy), Parysów, Potockich (5 razy), książąt Połubińskich, książąt Puzynów, Radziejowskich, książąt Radziwiłłów (5 razy), Rajeckich, Rokickich, książąt Sanguszków (3 razy), książąt Sokolińskich, Sołłohubów, Sołtyków, Stadnickich, Szczuków, Szemiotów, kniaziów Szujskich, Szyszkowskich (2 razy), Tęczyńskich, Tryznów (3 razy), Tyszkiewiczów (5 razy), Tyzenhauzów, Wielopolskich, Wołłowiczów (5 razy), Woynów, Zaleskich, Zamoyskich, Żółtowskich.

Sarneccy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. II str. 294-302.)

Sczanieccy herbu Osorya.

(Zob. Roczn. I str. 259-275; Roczn. II str. 302-304; Roczn. III str. 364.)

Sienieńscy herbu Dębno.

(Zob. Roczn. III str. 329—344.)

Sierakowscy herbu Ogończyk.

(Zob Roczn. I str. 276—288; Roczn. II str. 305.)

Uzupełnienie. Paweł Jan z Bogusławic Sierakowski z linii po Szymonie, synu Janusza (pok. X., zob. Roczn. I str. 283), kasztelan dobrzyński, miał z Maryanny Kępskiéj herbu Jastrzębiec syna Jana Jakóba, miecznika dobrzyńskiego, który z Rościszewskiéj herbu Junosza spłodził Stanisława i córkę za generałem Rokitnickim (zob. wyż. rodowód Kościelskich). Otóż tego Stanisława, podstolego bieckiego, córką, ale nie mogliśmy dotąd dociec, z jakiéj małżonki, była Anna za marszałkiem Stanisławem hr. Ponińskim z Wrześni (z łaskawie udzielonych nam notat hr. Adama Lwa *Sołtana* z Archiwum Waplewskiego).

Żyjący członkowie.

Hr. Alfons (syn † hr. Antoniego z drugiéj żony, Antoniny hr. Zboińskiéj, kasztelanki płockiéj), dziedzic Waplewa, Grynfelda i Osieka, ożeniony w r. 1844 z Maryą Sołtanówną. Z niéj:

Hr. Adam, ur. 1846 r., ożeniony w r. 1877 z Maryą hr. Potocką z Krzeszowic. Z niéj:

Hr. Wanda, ur. 20 lutego 1879 r.

Hr. Stanisław, ur. 9 marca 1881.

Hr. Antonina, zaślubiona Antoniemu Kalksteinowi, dziedzicowi majętności Pluskowęsy i Kuczwały w Prusach Zachodnich.

Siostra.

Hr. Klotylda, owdowiała po śp. Ksawerym Działowskim (Mgów).

Siostra przyrodnia.

Hr. Helena (córka † hr. Antoniego z pierwszéj żony, hr. Honoraty Zboińskiéj, kasztelanki płockiéj), dama krzyża gwiaździstego, owdowiała po śp. Adolfie hr. Hussarzewskim (Kraków).

Skarzyńscy herbu Bończa.

(Zob. Roczn. II str. 306—308; Roczn. III str. 364, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Skirmuntowie herbu Dąb (Przyjaciel odmienny).

(Zob. Roczn. I str. 284—285; Roczn. III str. 238, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Skórzewscy herbu Drogosław.

(Dołączają się poniżej dwie tablice rodowe).

Praca niniejsza osnutą jest głównie na archiwalnych poszukiwaniach prof. *Przyborowskiego* w aktach grodu poznańskiego i rękopiśmiennéj monografii ks. kanonika *Polkowskiego*, którą w kilku miejscach prostujemy i uzupełniamy we wszystkich gałęziach szeroko rozrodzonego Domu Skórzewskich aż do dni dzisiejszych. na mocy dostarczonych nam, lub przez nas odnalezionych autentycznych dokumentów.

Przedewszystkiém rozjaśnić nam należy szczególniejszą niezgodność, w jaką popadli heraldycy nasi, nie wyłączając najnowszych w téj dziedzinie pisarzy, co do herbu Skórzewskich. z których jedni nadają im herb Ogończyk a drudzy Drogosław; Ad. Am. *Kosiński* zaś daléj jeszcze idzie, wymieniając w swym „Przewodniku“ aż dwie odrębne Skórzewskich rodziny, jednę herbu Ogończyk, drugą herbu Drogosław. Tymczasem niewątpliwą jest rzeczą, jak świadczą archiwalne źródła poznańskie, że tylko jeden w całéj Polsce istnieje Dom Skórzewskich i ten od wieków herbu Drogosław używał i dotąd używa a członkowie jego od końca XVII stulecia zawsze Drogosławami się pisali.

Jak powszechnie wiadomo, pochodzi znaczna większość familijnych nazwisk rodzin polskich od miejsca ich siedziby. Skórzewscy przybrali swe miano od dóbr dziedzicznych Skórzewa i Skórzewka, położonych około 2 mil na Zachód od Poznania, pomiędzy tém miastem a Bukiem, i jednego są rodu z Dąbrowskimi, Palędzkimi i Więckowskimi herbu Drogosław, gdyż wsie Dąbrówka, Palędzie i Więckowice graniczą ze Skórzewem a należenie więcéj rodzin do jednego i tegoż samego herbu poszło z rozejścia się członków jednéj i téj saméj rodziny po różnych włościach, od których z czasem, zachowując herb wspólny, nowe przybrali nazwiska.

Zamiana Drogosława na herb Ogończyk widocznie powstała przez pomyłkę z powodu podobieństwa obu herbów a heraldycy nasi długo byli w wątpliwości, czy poniżéj strzały na tarczy herbu Drogosław jest pół pierścienia, czy księżyc nie pełny, czy też pół koła. Wątpliwość tę wszakże stanowczo usuwa opis herbu Drogosław, podany pod przysięgą w aktach grodu kościańskiego, w roku 1471, gdzie Potencyan Dąbrowski herbu Drogosław i Melchior Kozłowski tegoż herbu, jako pokrewni Bartosza Palędzkiego, którego pomawiano o przywłaszczenie szlachectwa, zeznają, iż Palędzki jest ich herbu, którego godłem strzała opierzona na półksiężycu [1]). Mimo tego najdawniejszego dowodu przyjęto z czasem powszechnie półpierścienia w miejsce półksiężyca i tak też po dziś dzień herb Drogosław się przedstawia. Że zaś tym herbem szczycą się Skórzewscy, świadczą nie tylko wspólność ich rodu z Dąbrowskimi i Palędzkimi, najstarsze ich pieczęcie rodowe, oraz fakt, że w tych stronach Wielkopolski herb Ogończyk nie był jeszcze w XIII wieku, w którym pierwszy ślad znajdujemy Drogosławów ze Skórzewa, używany (*Przyb.*), ale przedewszystkiém cytowane wyżéj akta ziemskie kościańskie, w których „Maciéj ze Skórzewa herbu Drogosław“ jest wymieniony w liczbie sześciu świadków, zeznających na rzecz wzmiankowanego Bartosza Palędzkiego herbu Drogosław. Tém bardziéj zatém zadziwiać musi, że b. Heroldya Królestwa Polskiego odłamowi wielkopolskiéj rodziny Skórzewskich, osiadłemu w Radomskiém, wbrew wszelkim powyższym dowodom nadała herb Ogończyk a nazwę Drogosław li jako przydomek mu przyznała, o czém niżéj, pozbawiając go tém samém i odwiecznego herbowego godła i łączności herbowéj z głównym szczepem, dotąd w Wielkopolsce kwitnącym.

Według kronik czeskich przybyło do Polski z księżniczką Dąbrówką, małżonką Mieczysława Igo, oprócz licznego grona duchownych, także kilku znakomitszych rycerzy czeskich, między którymi znajdował się jeden, nazwiskiem Drogosław. Rycerze ci obdarowani zostali przez Mieczysława znacznemi włościami, od których później przybrali nazwiska. Drogosławowi dostały się w udziale dobra Skórzewo i Skorzewko w pobliżu Poznania, obok których na pamiątkę imienia księżniczki, swéj pani, założył osadę i nazwał ją Dąbrówką. Majętność Skórzewska długie lata pozostawała w ręku potomków Drogosława, bo jeszcze w pierwszéj połowie XVII wieku widzimy Skórzewskich właścicielami tego starożytnego ich gniazda. Dziś należy Skórzewo do Waligórskich, Dąbrówka do Tempelhoffów, Niemców.

W drugiéj wojnie krzyżowéj, którą był w połowie XII wieku urządził cesarz niemiecki, Konrad III, wraz z królem francuzkim, Ludwikiem VII (1147—1149), brał udział, jak świadczą *Kromer* i *Długosz*, książę Henryk Sandomirski, brat Bolesława Kędzierzawego. Towarzyszyli mu między innymi: Jaxa Gryf, Mikołaj Poraj i spokrewniony z Jaxą Świętosław Drogosław ze Skórzewa. W klasztorze miechowskim znajdował się według świadectwa ks. Augustyna *Wolskiego* rękopism z r. 1670, który opisywał czyny i historyą owego Jaxy. Jerzy Samuel *Bandtkie* posiadał kopią tegoż rękopismu, oraz różne uwagi i wyjaśnienia księdza Wolskiego do kronik, kreślących dzieje polskiéj wyprawy do Ziemi Świętéj. Dziś posiada ów rękopis wraz z resztą zbioru J. S. Bandtkiego Biblioteka Jagiellońska. Prócz tego znajdujemy jeszcze wzmianki o rycerzach polskich w Palestynie w kronice Arcybiskupa Tyru, który drugą krucyatę obszerniéj opisał. Z kronik tych dowiadujemy się, że z powrotem do kraju fundował Jaxa klasztór Bożogrobców w Miechowie, książę zaś Henryk Sandomirski drugi klasztor w Żegościu nad Wisłą, w którym osiedlił rycerzy Templaryuszów („Starożytności polskie“ *Bandtkiego*).

[1]) „Veniens Nobilis Albertus Watha de Bobowicko pro tunc succamerarii vices tenens in Judicio Regali coram eodem Judicio recognovit et jus restituit, quia Nobilis Bartossius olim Palanczski produxit alias przewyodl sex testes Nobiles bene generosos videlicet duos post patrem patruos alias stryky, hoc est Nobiles Potentianum de Dąbrowa subjudicem posnaniensem generalem et Melchiorem Koszlowski de armis Drogoslawyczy, qui deferunt pro armis medietatem lunae et sagittam cum pennis, alias opyerzona“ etc. (Lib. Terrestr. Costens. an 1471 fol. 559). Przyp. Autora.

Między tymi był także rycerz Drogosław ze Skórzewa, który musiał wysoką w tym rycerskim zakonie piastować godność, skoro w r. 1160 nadał swe nazwisko osadzie Templaryuszów, założonéj o parę mil od morza Bałtyckiego. Zamek wzniesiony przez Drogosława już w 20 lat późniéj zburzony został przez pogan, wszakże osada zachowała aż do naszych czasów nazwę Skórzewa, dziś na niemieckie „Schönek“ przechrzconą.

Czytamy daléj w *Paprockiego* dziele „Herby rycerstwa Polskiego“:

„Petrzyka (Piotra) de Skórzew opowiada *Długosz* Biskupem poznańskim, w r. 1265. Był wzięt z probostwa poznańskiego zgodnie od wszystkich obran; opowiada go synem Drogosława hrabie, po nim nastał Psalanta z domu Prus.“

Paprocki popada w widoczny błąd, zaliczając Biskupa Piotra ze Skórzewa pod herb Habdank. Tożsamość nazwiska ojca księdza Biskupa i herbu używanego przez Skórzewskich nie jest przypadkową, ale raczéj dowodem, że Biskup Piotr pochodził z téj saméj rodziny, która przez kilka wieków była w posiadaniu Skórzewskiéj majętności a pieczętowała się Drogosławem. — Z historyi kościoła poznańskiego dowiadujemy się wreszcie, że ojcu Biskupa, owemu hrabiemu Drogosławowi, było na imię Wojciech a jego bratu Andrzej. Dodać należy, że Pietrzyk Drogosław ze Skórzewa, „mąż wielce zasłużony, podziękował i ustąpił godności Falencie.“

Przytoczywszy na wstępie kronikarskie wiadomości o rodzie Drogosławów ze Skórzewa, przechodzimy do podania ich rodowodu, sięgającego urzędownie, jak u wszystkich znakomitszych rodzin wielkopolskich, do ostatnich lat XIVgo stulecia, a opartego odtąd na dowodach niezbitych, to na aktach grodzkich, jak najstaranniéj w królewskiém państwowém Archiwum poznańskiém zachowanych.

Protoplastą wszystkich gałęzi Domu Skórzewskich jest:

Świętosław (I pok.), przydomku „Krupka“, dziedzic Skórzewka, wspominamy w księgach ziemskich poznańskich pod r. 1397 fol. 167, 171 i 176. Syn jego:

Andrzej (II pok.), za życia ojca nazywany w aktach sądowych „Krupczycem,“ po jego śmierci dziedzic Skórzewka (Lib. Terr. Posn. A. 1397 fol. 240, A. 1400 fol. 31, 38) „Andrzej Krupka de Minori Skórzewo“, A. 1401 fol. 87 „Andreas Krupka interdicit suam hereditatem Skórzewo minus“). W roku 1425 sąd ziemski poznański przyznał mu prawo dawania prezenty na probostwo w Skórzewie, choć ta wieś należała wówczas do krewnych jego po kądzieli (Lib. Terr. Posn. A. 1425 fol. 27). Andrzej Skórzewski żył jeszcze w r. 1434, w którym go wspomina księga ziemska poznańska wraz z synami Mikołajem i Świętosławem (tamże A. 1434 fol. 206). Trzecim synem Andrzeja wymienia taż sama księga pod r. 1433 fol. 81 Stanisława Skórzewskiego. Około tych lat zszedł Andrzej z tego świata. Z jego synów Stanisław zmarł, jak się zdaje, nieżonatym, Świętosław żył bezdzietnie z Katarzyną niewiadomego nazwiska i herbu (Resign. Castr. Posn. A. 1450 fol. 81), trzeci wreszcie:

Mikołaj (III pok.), dziedzic Skórzewka, z żony Małgorzaty pozostawił czterech synów, umarł zaś około 1450 r., gdyż w roku 1452 kwituje Katarzyna, wdowa po Świętosławie Skórzewskim, Andrzeja, Chwała, Jana i Macieja Skórzewskich, synów Mikołaja z zapisów, jakie miała na części Skórzewka, należącéj do swego niegdy męża a ich stryja Świętosława (Lib. Terr. Posn. 1452 fol. 73). Czteréj ci synowie Mikołaja gospodarowali początkowo wspólnie w Skórzewku w latach 1459, 1460 i 1462 (Lib. Terr. Posnan. 1459 fol. 207, 1460 fol. 273. 1462 fol 288). Andrzej i Maciej, ów wzmiankowany wyżéj świadek w sprawie Palędzkiego w grodzie kościańskim, nikną następnie w źródłach bez śladu, Jan prowadzi daléj szczep główny a potomstwo Chwała z żony Heleny (według ks. kan. *Polkowskiego* miała ona być Polkowską herbu Jastrzębiec, kasztelanką liwską, córką Stanisława) wymiera w trzeciém pokoleniu. Z synów Chwała bowiem: Tomasz (Inscr. Posn. A. 1494 f. 74) zmarł bezdzietnie, Michał zaś

z Elżbiety Gembickiéj herbu Nałęcz pozostawił syna Mikołaja, ten zaś z Zofii Linowskiéj herbu Pomian[1]) spłodził córkę Urszulę i synów Antoniego, Franciszka i Aleksandra, bezpotomnych.

Jan (IV pok.) poślubił Agnieszkę Dąbrowską herbu Drogosław, pramatkę wszystkich Skórzewskich, umarł zaś około r. 1528, pozostawiając sześcioro dzieci (Inscr. Gnesn. 1535 fol. 268). Z córek Agnieszka wyszła za mąż za Marcina Czeluścińskiego[2]) (Inscr. Gnesn. 1535 fol. 268), Katarzyna za Macieja Popka (tamże), wreszcie Zofia za Jana Młodawskiego herbu Murdelio. Z synów Jana: Mikołaj dwa razy wstępował w związki małżeńskie, pierwszy raz z Zofią Młodawską sive Wargowską (Resign. Posn. r. 1535 f. 706), zmarłą około r. 1547 (Inscr. Posn. 1548 f. 28 „Tutorem instituit"), powtóre z Anną Rosnowską herbu Ogończyk (Resign. Posn. 1551 f. 655). Pozostawił czterech synów: Eustachego, Baltazara, bezżennych, Adama, którego z Reginy Witkowskiéj herbu Poraj córka Barbara za Bartłomiejem Kowalewskim herbu Łada, i Jana, który z Jadwigą Skórzewską (zob. niż.) miał też tylko jednę córkę, Annę, za Stanisławem Golińskim herbu Zabawa (Inscr. Costenses A. 1578.) — Dwaj drudzy synowie Jana z Agnieszki Dąbrowskiéj; Jan i Maciej stają się założycielami dwóch głównych gałęzi Domu Skórzewskich, z których młodsza rozpada się dziś na sześć odnóg: podkomorską, któréj najstarsza linia czerniejewka obecnie nosi tytuł hrabiowski; odnogę po chorążym Gabryelu i odnogę generalską, czyli najstarsza hrabiowską, na Łabiszynie; odnogę wojewódzką, czyli rososzycką, odnogę kaliską i odnogę świątkowicką (w Królestwie Polskiém); starsza zaś kwitnie obecnie w dwóch odnogach, gołanickiéj i kamienieckiéj. Od téj zaczynamy.

I. Gałąź starsza.

Jan (V pok.), najstarszy syn Jana i Agnieszki Dąbrowskiéj (Resign. Posn. 1531 f. 430), dziedzic Skórzewka i Złotnik, ożeniony z Jadwigą Domasławską herbu Nałęcz, rodzoną siostrą Stanisława, dworzanina Zygmunta Augusta, któremu król syna Augustyna osobiście trzymał do Chrztu Ś. (*Nies.*), mieszkał w Złotnikach pod Poznaniem (Resign. Posn. 1531 f. 430). Pozostawił czterech synów: Macieja, bezdzietnego z Agnieszką Kamieńską herbu Topór (Resign. Posn. 1567 f. 630); Wawrzyńca, o którym niżéj, Jana i Bodzętę, bezdzietnych. Ci czteréj bracia dokonali działów majątkowych w r. 1578 w ten sposób, że starsi Wawrzyniec i Jan wzięli gniazdo rodzinne Skórzewko, młodszy zaś Bodzęta Złotniki (Inscr. Posn. 1578 vol. II. fol. 219). O Janie i Bodzęcie nikną po roku tym wszelkie ślady w źródłach.

Wawrzyniec (VI pok.), wspominany w księgach między rokiem 1567 a 1601, poślubił Katarzynę Słupską herbu Leszczyc, wdowę po Jerzym Przyborowskim (Resign. Posn. 1598 fol. 845) i zostawił z niéj pięcioro dzieci: Annę, wydaną za Jana Rutkowskiego herbu Bończa, Jadwigę, małżonkę Jana Skórzewskiego (zob. wyż.), Jana, Andrzeja i Stanisława, nad któremi poruczył opiekę Aleksandrowi Przyborowskiemu (Inscr. Posn. 1619 vol. I, f. 99). Działy między synami Wawrzyńca nastąpiły w r. 1619: Jan wziął Złotniki, Andrzej i Stanisław do połowy Skórzewko a córki spłacono (Inscr. Posn. 1619, vol I, f. 100). Jan, ożeniony z Anną Konarzewską herbu Wręby z odmianą (Inscr. Posn. 1615,

[1]) Zofia z Linowskich Skórzewska była córką Stanisława z Urszuli Lipskiéj herbu Grabie, pisarzówny ziemskiéj kaliskiéj (zob. Roczn. I str. 139), a siostrą między innemi Teresy, małżonki Mikołaja Nałęcza Gorzeńskiego (*Nies.*)

Przyp. Autora.

[2]) Herbu téj wielkopolskiéj rodziny żaden z heraldyków naszych nie podaje, choć *Niesiecki* o niéj wspomina.

Przyp. Autora.

vol. I f. 207), dziedzic Złotnik, występuje w źródłach urzędowych między r. 1615 a 1655. Jest to ten sam Jan, dzielny obrońca Częstochowy, którego imię znajduje się na pomniku w Częstochowie a którego zaszczytnie wspomina „Historya panowania Jana Kazimierza“ t. I str. 249. W czasie jego wydalenia się z Wielkopolski na liczne wyprawy wojenne, w których czynny brał udział, zagrabiła mu ruchomości w Złotnikach pozostała wdowa po jego bracie, staroście Stanisławie, Zofia z Ponieckich (zob. niż.), wskutek czego powstały procesy, zakończone ostatecznie w Trybunale (Rel. Costens. 1653 fol. 74. 107). Własnoręczny podpis tego Jana Skórzewskiego znajduje się w księdze Inscriptionum Posnaniensium z r. 1653 vol. XII fol. 20. Pozostawił z Konarzewskiéj pięcioro dzieci: córki Urszulę i Maryannę, wydaną za Macieja Wygrodzewskiego v. Wygrażewskiego herbu Leszczyc (Inscr. Posn. 1667 vol. I. f. 1134), oraz synów Piotra, Marcina i Jana. Piotr umarł w r. 1651 bezpotomnie (Inscr. Posn. 1652 vol. I, fol. 827), Marcin już około r. 1648, jak świadczy akt, zapisany w Inscr. Posn. z tegoż roku, vol. II fol. 469: „Reverendus Joannes Skorz. plebanus Skorzeviensis mortuo fratre Martino transfundit jus in Petrum fratrem suum germanum:“ wreszcie Jan był najprzód plebanem w Skórzewie, następnie w Swięciechowie, wreszcie kanonikiem krakowskim (Inscr. Posn. 1667 vol. I fol. 142) — ks. *Łętowski* pominął go w swym katalogu — umarł w r. 1666. Drugi syn Wawrzyńca, Andrzej, występujący w księgach urzędowych między r 1615 a 1648, pozostawił z Jadwigi Chylińskiéj herbu Jastrzębiec dwoje dzieci: Felicyana, zmarłego młodo w r. 1654 i córkę Teresę (Inscr. Posn. 1655 vol. IV f. 28). — Trzeci syn Wawrzyńca:

Stanisław (VII pok.), dziedzic części Skórzewka, którą sprzedał Annie z Duninów Wolskiéj (Resign. Posn. 1640, f. 71), następnie dzierżawca starostwa obornickiego (Inscr. Posn. 1642, vol. I f. 832), wreszcie starosta obornicki (tamże r. 1647 vol. II f. 1151) i dziedzic dóbr Uścikowa i Chowanowa w powiecie poznańskim (Resign. Terr. Posnan. 1647 f. 9), miał za żonę Zofią z Chełma Poniecką herbu Ostoja[4]). Umierając, mianował opiekunami siedmiorga swych dzieci synowca swego, ks. Jana, oraz Jana, swego brata rodzonego (Inscr. Posn. 1646, vol. I f. 49. 140). Z córek jego Marcyanna i Maryanna zgasły młodo, Małgorzata zaś poślubiła Samuela Krzyszkowskiego herbu Odrowąż (Inscr. Posn. 1667, vol. II f. 634). Z synów Chryzostom, po ojcu starosta obornicki 1655 r., żył bezpotomnie z Anną Molerówną (Inscr. Posn. 1668, vol. I f. 616); Wawrzyniec umarł w stanie bezżennym w r. 1652; Kazimierz, o którym niżéj, prowadzi daléj szczep główny; wreszcie potomstwo Primusa wymiera w czwartém pokoleniu, w początku bieżącego stulecia. Miał Prymus Skórzewski (1650—1701) za żonę Apolinarę Rokosowską z senatorskiego rodu herbu Glaubicz, a z niéj syna Jana (IX pok.), który z Anny Dachowskiéj herbu Lodzia (Inscr. Posn. 1708, vol. VIII fol. 312) dwóch pozostawił synów: Antoniego Albina i ks. Piotra Pawła, proboszcza w Czempiniu i dziekana dekanatu kościańskiego. Antoni Albin Skórzewski poślubił Zofią z Bukówca Szlichting herbu własnego, córkę Kazimierza i Anny Ossowskiéj herbu Dołęga (Inscr. Posn. 1714, vol. IV f. 52) i miał z niéj syna Kazimierza, ożenionego z Maryanną Niemojowską herbu Wierusz, sędzianką wieluńską (zob. Roczn. III str. 169), z któréj synowie: Ludwik, w roku 1812 sędzia w Kościanie, Ignacy, podsędek Ziemi wieluńskiéj (1812 r.) i Józef, porucznik wojsk Księstwa Warszawskiego w pułku Dąmbskiego, wszyscy trzéj bezdzietni, i córka Joanna, niezamężna.

Powracamy do szczepu głównego.

[4]) Ród Ostojów Ponieckich, jednego gniazda z Chełmskimi, wydał Piotra, generała wielkopolskiego w r. 1460. Pisali się z dawna hrabiami z Poniedza (*Nies.*).
Przyp. Autora.

Kazimierz (VIII pok.), syn starosty Stanisława i Zofii z Chełma Ponieckiéj, dziedzic dóbr Starkówca i Łagiewnik, ożenił się z Zofią Naramowską herbu Łodzia, córką Hieronima i spłodził z nią trzech synów: Krzysztofa, Melchiora i Marcina, oraz córki: Katarzynę, Krystynę i Maryannę w Zakonie. Od sióstr żony trzymał w wyderku dobra Targoszyce za 57,000 złp. w r. 1689 („Opis miast“ *Łukaszewicza*). Z synów Kazimierza Marcin musiał umrzeć młodo, nie ma już bowiem daléj śladu o nim w aktach a w r. 1704 po śmierci Kazimierza robi wdowa po nim ugodę majątkową co do dziedzictwa Starkówca i Łagiewnik tylko z synami Krzysztofem i Melchiorem (Relat. Vschov. Anno 1704). — W drzewie rodowém Domu Skórzewskich, ułożoném przez ks. kanonika *Polkowskiego* dla hr. Leona Skórzewskiego w Lubostroniu, znajdujemy jeszcze czwartego syna Kazimierza, imieniem Stanisława, który z Wężykówny herbu Wąż miał pozostawić syna Adama, chorążego, ten zaś z Zofii Bykowskiéj herbu Ryś, dwóch synów: ks. Jana, kanonika i dziekana poznańskiego, zmarłego 1762 roku, Stanisława, bezpotomnego, i córki: Zuzannę za Antonim Madalińskim herbu Larissa, oraz Petronellę, małżonkę Władysława Wężyka. Nie posiadając na poparcie powyższych danych żadnego archiwalnego dowodu, prócz notatki znajdującéj się w Lubostroniu, wspominamy o téj odosobnionéj gałązce tylko mimochodem. — Krzysztof Skórzewski pierwszy zaczął stale używać nazwy swego herbu jako przydomku i podpisywał się zawsze: „Krzysztof Drogosław Skórzewski,“ za jego zaś przykładem poszli wszyscy inni członkowie tego rodu. Był on w r. 1704 z sejmiku w Środzie dnia 21 maja pod laską Jana Leszczyca Mierzewskiego, skarbnika kaliskiego odbytym, delegowany na elekcyą króla, w roku zaś 1706 do komisyi podatkowéj (*Lauda średzkie*). Z Joanny Święcickiéj herbu Jastrzębiec pozostawił tylko córkę Katarzynę, którą w r. 1717 oddał do klasztoru (Inscr. Posn. 1717, vol. I f. 57: „Christophorus Drogosław Skorzewski filiae Catharinae cum Joanna Święcicka procreatae, in Conventum iturae inscribit“). Drugi syn Kazimierza:

Melchior (IX pok.), dziedzic Zieleńcina w Kościańskiém, dwa razy wstępował w związki małżeńskie, najprzód w r. 1714 na dniu 12 lutego z Maryanną Zakrzewską herbu Wyskota, córką Jana, łowczego poznańskiego, dziedzica dóbr Kopaszewa w Kościańskiém (dziś w ręku Kazimierza Chłapowskiego) i Konstancyi z Kierskich, kasztelanki rogozińskiéj, która sdo voto wyszła za Władysława Skórzewskiego z gałęzi młodszéj (zob. niż., i Roczn. I str. 349). Ślub dawał młodożeńcom w kościele kopaszewskim proboszcz katedralny poznanski, Jmć. ks. Walenty Maciéj Hercberg Arcemberski wobec świadków Ludwika z Szołdr Szołdrskiego, Stanisława Umińskiego, Kazimierza Rogowskiego, Andrzeja, dziedzica wówczas Małego Rogaczowa, i Władysława, dziedzica Popowa polskiego, Skórzewskich, oraz Jana Zakrzewskiego z Czerwonéjwsi (z ksiąg kościelnych krzywińskich). Z tego małżeństwa synowie Andrzéj i Kazimierz, ur. 1716 r., chrzcony dnia 18 marca tr. w kościele kopaszewskim. Rodzicami jego chrzestnemi byli wspomniony ks. Arcemberski i Dorota z Chojeńskich generałowa Skórzewska z Rogaczewa. Umarł dzieckiem dnia 1 stycznia 1717 roku, pochowany w Krzywiniu. W r. 1718 narodziła się jeszcze z tego małżeństwa córka Zuzanna, trzymana do Chrztu S. w Krzywiniu przez pułkownika Władysława Skórzewskiego z Rogaczewa i Zofią Swinarską z Mórki; ale i ta już w 8 roku życia zgasła dnia 1 grudnia 1726 r. w Kopaszewie, pochowana w Osiecznie (*Tamże*). — Po śmierci pierwszéj żony pojął Melchior za małżonkę Franciszkę Józefatę Szczaniecką herbu Osorya, córkę Józefa, podkoniuszego koronnego, z Gwiazdowskiéj a wnukę Mikołaja z Konstancyi Żychlińskiéj (zob. Roczn. I str. 267), z któréj córki Maryanna i Justyna, zmarłe w panieństwie. Umarł w r. 1765, w tym bowiem roku wnuk jego Ludwik (zob. niż.) wystąpił w sądzie przeciw owdowiałéj macosze ojca swego[5]).

[5]) Relat. Gnesnen. 1765 fol. 662. „Ludwik Drogosław Skórzewski, syn Andrzeja Drog. Sk. imieniem ojca swojego, dziedzica Pomarzanowic, zanosi skargę przeciw Franciszce z Szczanieckich Skórzewskiéj, wdowie po Melchiorze Sk. a macosze ojca swego.“ Przyp. Autora.

Andrzéj (X pok.), dziedzic Pomarzanowic, poślubił Dorotę Chłapowską herbu Drya i miał z nią troje dzieci: synów Ludwika i Gabryela, oraz córkę Karolinę, która dnia 28 maja 1762 r. złączyła się węzłem małżeńskim z Adamem Nieżychowskim herbu Pomian, podkomorzym wschowskim. Ślub dawał w Czerwonejwsi ks. Michał Lipski, Opat lubieński, sekretarz wielki koronny, w obec świadków Stanisława, kasztelana międzyrzeckiego i Ludwika, pułkownika wojsk saskich, Chłapowskich (Księgi kościelne krzywińskie). Gabryel Skórzewski, dziedzic dóbr Kiekrz itd., generał wojsk koronnych i generał-adjutant JKMci, ożeniony był z Franciszką Zakrzewską herbu Wyskota, córką Izydora i Izabelli Radomickiéj, wojewodzianki poznańskiéj, a siostrą Ludwiki Rogalińskiéj i Ignacego, słynnego prezydenta miasta Warszawy (zob. Roczn. I str. 356). Z niéj pozostała tylko córka Dorota, małżonka Stanisława Ścibora Chełmskiego herbu Ostoja, skarbnika Ziemi Wschowskiéj (zob. Roczn. I str. 16).

W księgach kościelnych w Kiekrzu znajdujemy o generale Gabryelu i jego małżonce trzy wzmianki. Ks. Jan Kozierowski, ówczesny pleban kierzski, zapisuje:

„Roku 1789 d. 7ma mensis Martii, czyniąc zadosyć rozkazom i żądaniu zobopólnemu Jaśnie Wielmożnych Jchmści Panów Filipa Radońskiego, chorążego gnieźnieńskiego i Gabryela Skórzewskiego, generała wojsk koronnych, zapisanym jest zakład i rzetelna przy obecności mojéj umowa między temiż pomienionymi JchMościami takowa: iż który z tychże JchMciów wprzód umrze, tedy ten drugi żyjący według przyrzeczenia sobie 500 mszy św. za duszę tegoż wprzód umarłego dać obliguje się, na co się jako przytomny tego zakładu i umowy podpisuję.

X. J. Kozierowski Pl. Kiekrzski m. p.
Datum ut supra.“

Nie mogliśmy dojść, któremu z dwóch pobożnych zakładników przypadła w udziale ofiara za spokój duszy przyjaciela.

Druga wzmianka brzmi:

„Roku 1783 d. 23 Julii oddała do kościoła tutejszego w Kiekrzu JWna JMć Pani Franciszka z Zakrzewskich Skórzewska, generałowa, dziedziczka Kiekrza i innych, kollatorka tutejszego kościoła ornat przechodzony w kwiaty czerwone jedwabny z szychowemi galonami cum omnibus requisitis, albę z wązką koronką i antepedium do wielkiego oltarza takie, jak ornat.“

Wreszcie pisze ks. Kozierowski;

„Także r. 1790 d. 3 Maii taż JWna JMć Pani oddała do tutejszego kościoła w Kiekrzu ornaty bławatne, 3 morowe minione białe cum requisitis i albę rąbkową nową z szeroką u dołu koroną. Te zaś ornaty wszystkie są podpisane.“

Wszystkie trzy wzmianki świadczą o religijném usposobieniu naszych przodków i dla tego je tutaj przytoczyliśmy.

Ludwik (XI pok.), dziedzic Pomarzanowic a następnie Kopaszewa, Kopaszewka i Rogaczewa, szambelan JKMci, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: najprzód z Teodorą Niegolewską herbu Grzymała, starościanką powiedziską, córką Andrzeja i Anny z Skaławskich herbu Nałęcz (zob. Roczn. I str. 227), z któréj syn Andrzéj i córki Tekla, Anna, zmarłe pannami i wreszcie Józefa, małżonka Kazimierza Kotarskiego herbu Pnienia, dziedzica dóbr Przeclawia w Konińskiém; powtóre z Honoratą Brzechfianką herbu Jastrzębiec, z któréj syn Antoni, bezdzietny z N. Herszt ópską herbu Nałęcz.

Andrzéj (XII pok.), urodzony 1778, trzymany do Chrztu Ś. dnia 31 sierpnia t. r. w Krzywiniu przez Ludwika Chłapowskiego, generała wojsk koronnych, dziedzica Czerwonéj wsi i Dorotę z Chojeńskich generałową Skórzewską (zob. niż.), dziedzic Kamieńca, poślubił w r. 1805 Ludwikę Krzycką herbu Kotwicz, dziedziczkę dóbr W. Krzycka (dziś hr. Rzyszczewskiego) i Golanic, ostatnią z rodu Krzyckich, który łącząc się z znakomitemi w Rzeczypospolitéj domami, wydał Jędrzeja, Prymasa, siostrzeńca ks. Biskupa krakowskiego i kanclerza w. kor. Tomic-

kiego, męża „niepospolitéj nauki, wdzięcznéj wymowy, gładkości stylu, między tamtego wieku (um 1537 r.) w Polsce ludźmi prawie najpierwszego“ (*Nies.*), oraz czterech kasztelanów i kilku dostojników kościelnych. Z niéj było siedmioro dzieci: Teodor, zmarły bezpotomnie; Seweryn, założyciel odnogi gołanickiéj; Henryk, założyciel odnogi kamienieckiéj; Izabella, dziedziczka dóbr Izdebna w Królestwie Polskiém; Felicya za Józefem Kotarskim herbu Pnieinia, dziedzicem dóbr Kornaty, bezdzietna; wreszcie Stanisława za Stanisławem Jarzembowskim herbu Gozdawa, dziedzicem dóbr W. Krzycko.

A. Odnoga gołanicka.

Seweryn (XIII pok.), ur. 1807 r., zmarły dnia 11 września 1873 roku, b. oficer b. w. p., w r. 1832 przez rok więziony przez Prusaków w twierdzy Kołobrzegu, dziedzic dóbr Gołanic, przez lat 25 radzca generalny Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Poznaniu, obywatel znany z sumiennéj pracy, zacności charakteru i szczerego przywiązania do Kościoła. Pozostała po nim wdowa;

Celestyna z hrabiów Sokolnickich Skórzewska (zob. Roczn. III str. 249), zamieszkała w Poznaniu, i sześcioro dzieci:

Ludwik (XIV pok.), dziedzic dóbr Gołanic w powiecie wschowskim (1590 morg. magd.).

Teresa, Jadwiga — w Zakonie Serca Jezusowego w Pradze.

Marya. Seweryna. Anna.

B. Odnoga kamieniecka.

Henryk (XIII pok.), dziedzic Kamieńca w powiecie kościańskim (1136 m. m.), ożeniony z Ignacyą Pnieinia Kotarską, córką Kazimierza z Józefy Skórzewskiéj (zob. wyż.). Z niéj:

Bronisław (XIV pok.), dziedzic Kamieńca.

Kazimierz.

Wanda.

Józefa, zaślubiona dnia 10 czerwca 1879 r. Romanowi Fundament Karśnickiemu herbu Jastrzębiec, dziedzicowi dóbr Czachóry w powiecie odolanowskim, synowi Antoniego i Teodory Bronikowskiéj (zob. Roczn. II str. 42 i Roczn. III str. 10).

II Gałąź młodsza.

Maciéj (V pok.), młodszy syn Jana i Agnieszki Dąbrowskiéj, występuje w księgach urzędowych w latach 1530 do 1570. Ożeniony z Anną Dzierzykrajówną Czarnkowską herbu Nałęcz, z którą wziął wieś Czarnków pod Kościanem w posagu, spłodził z nia trzy córki: Annę, Katarzynę i Urszulę, oraz dwóch synów: Wojciecha i Jakóba (Inscr. Cost. 1570 f. 501—502). Z rodowodu pierwszorzędnego w Polsce i magnackiego domu Czarnkowskich, z którego 1 Prymas, 2 Biskupów, 8 wojewodów, 2 ministrów i 17 kasztelanów (*A.A. Kosiński*), podanego bardzo niedokładnie w *Niesieckim* nie można dociec, czyją Anna Skórzewska była córką, czego i akta grodzkie nie podają. W każdym razie połączenie się węzłami ślubnemi Macieja Skórzewskiego z córką tak wielkiego rodu świadczy, że już wówczas Skórzewscy poważne w Wielkopolsce zajmowali stanowisko. — Starszy syn Macieja, Wojciech, ożenił się po raz pierwszy z Zofią Karchowską herbu Pretficz, wszedł do Karchowa (Inscr. Constens. An. 1575) i miał z pierwszéj żony syna Jana, któremu w r. 1606 przekazał Karchowo przed księgami sieradzkiemi (Relat. Posn. 1606, fol. 478), sam zaś poprzednio już przeniósł się

w Sieradzkie. Drugą żoną Wojciecha była Elżbieta Golska herbu Rola[6]) (Inscr. Pyzdr. 1619), bezdzietna. Jan, syn Wojciecha, ożenił się najprzód z Anną Rudzką herbu Wąż (Resign. Posn. 1603, f. 573), a następnie z Agnieszką Górską herbu Łodzia, z obojga bezpotomny.

Jakób (VI pok.), młodszy syn Macieja z Czarnkowskiéj, poślubił Reginę Chełkowską herbu Wczele, z któréj spłodził synów: Macieja, zmarłego bezżennie, Andrzeja i Adama, oraz córkę Magdalenę (Inscr. Cost. 1570 f. 501. 502.). Andrzéj stał się praojcem trzech starszych odnóg gałęzi młodszéj (zob. wyż.), Adam zaś czwartéj wojewódzkiéj i piątéj najmłodszéj czyli świątkowickiéj, w Królestwie Polskiém osiadłéj.

A. Potomstwo Andrzeja.

Andrzéj (VII pok.), starszy syn Jakóba, wspominany w źródłach urzędowych między latami 1577 a 1620, miał za żonę Katarzynę z Gąsiorowa Kuczyńską herbu Ślepowron, z któréj synowie Władysław i Jan, oraz córka Anna za Jerzym Psarskim herbu Pomian. Jan pozostawił z Wieruszówny Kowalskiéj córkę Annę, wydaną za Adama Jarzynę herbu Trzaska v. Biała.

Władysław (VIII pok.), dzielny wojownik, ożeniony był, jak świadczą dokumenta w archiwum lubostrońskiém zachowane, z Anną Kowalską herbu Wierusz, z którą oprócz dwóch synów, Gabryela i Walentego, występujących w księgach urzędowych w r. 1660 już po śmierci ojca, spłodził pięć córek. Z tych: Jadwiga za Zygmuntem Wiewiórowskim herbu Grzymała, Anna za Józefem Garczyńskim herbu własnego, Maryanna za Józefem z Dembian Dembińskim herbu Rawicz, Katarzyna za Grzegorzem Psarskim herbu Pomian, Zofia, ksieni Klarysek w Gnieźnie (ks. *Polkowski*). Z synów Władysława, Walenty, ożeniony z Barbarą Rozniatowską herbu Ostoja, wdową po Feliksie Rudnickim (Inscr. Posn. A. 1663 vol. I f. 916), nie żył już w r. 1668, bo w tym roku Barbara jako wdowa po nim występuje w księgach poznańskich (Inscr. Posn. 1668, vol. I f. 400). Syn ich Władysław (Inscr. Posn. 1724, vol. VII fol. 94: „Władislaus Skórzewski olim Generosi Valentini Sk. cum Barbara Rozniatowska procreatus filius"), dzierzawca Chlewisk pod Poznaniem (Inscr. Posn. 1717 vol. III f. 132), ożenił się z Zofią Damecką, córką Łukasza i Anny Granowskiéj (Inscr. Posn. 1701, X, 138; 1719, VII f. 24). Sam się w księgach nazywał „bratem stryjecznym generała Andrzeja Drogosława Skórzewskiego" (Inscr. Posn. 1719. IX. 16). Według ks. *Polkowskiego* pozostawił pięć córek: Walentynę za Józefem Nasiorowskim herbu Ślepowron, Barbarę za Michałem Sadowskim herbu Nałęcz, Zofią za Hipolitem Wierzchlejskim herbu Bersztcn, Katarzynę za Konstantym Mierzejewskim herbu Leszczyc, wreszcie Maryannę za Władysławem Niegolewskim herbu Grzymała.

Gabryel (IX pok.), piszący się stale z przydomkiem „Drogosław", ożeniony w r. 1675 z Maryanną Koszutską herbu Leszczyc, wdową po Jerzym Neczu (Inscr. Posn. 1675 I. 652), był dziedzicem dóbr Wargowa (dziś Waleryi z Koszutskich hr. Sbarbkowéj) i poborcą podatków krajowych (Relat. Posn. 1692, vol. V fol. 9). Zostawił synów (prócz zmarłych dziećmi) Władysława, Andrzeja i Wincentego[7], oraz dwie córki dorosłe: Katarzynę i Ludwikę, i dwie nieletnie: Konstancyą i Zofią (Inscr. Posn. 1700 vol. VIII fol. 79: „Andrzéj, syn Gabryela, z braćmi Władysławem i Wincentym, siostrami Katarzyną i Ludwiką, wygrywa proces o Wargowo z Granowskim. Zob. Inscr. Posn. 1701 vol. IX. 205). Z synów Gabryela: Władysław, pułkownik wojsk koronnych, dziedzic dóbr Kopaszewa

[6]) Rodzina Golskich Roliczów z Kujaw na Podole się przeniosłszy, zajęła tam wysokie stanowisko. Stanisław mąż rycerski, wojewoda ruski, miał za sobą Annę Potocką, kasztelanką kamieniecką.

Przyp. Autora.

(Inscr. Posn. 1722. I. 81). pozostawił z Konstancyi Kierskiéj herbu Jastrzębiec, kasztelanki rogozińskiéj,[7]) wdowy po Janie Zakrzewskim (zob. Roczn. I str. 349), tylko córkę Eleonorę Barbarę, małżonkę Stanisława Zbikowskiego herbu Grzymała, komornika poznańskiego. Wincenty, bezdzietny. — Z córek Gabryela poślubiły: Katarzyna Wojciecha Sępa Szarzyńskiego (zob. Roczn. I str. 290); Ludwika za N. Ostromęckim herbu Pomian; Konstancya pmo vto za Cypryanem Gostkowskim herbu Glaubicz, sdo vto za Kasprem Wyskotą Zakrzewskim (zob. Roczn. I str. 350); wreszcie Zofia za Mikołajem Święcickim herbu Jastrzębiec.

Andrzéj (X pok.), dziedzic Rogaczewa, generał major wojsk koronnych, czternaście razy marszałek sejmików województw wielkopolskich, wysokiego w obywatelstwie używał poważania. W „*Laudach średzkich*“ wyczytujemy po raz pierwszy jego nazwisko w r. 1705. Sejmik z dnia 9 marca 1705 r. pod laską Franciszka z Bnina Radzewskiego, starosty wschowskiego, uchwala: „Dwanaście set piechoty w woiewodztwach naszych in defensam IKMci osoby et conservationem nostri naznaczamy y postanawiamy y służbę im a prima Februarij w Roku terazniejszym przypowiadamy, ktorych pod komendą Imci Pana Andrzeja Skorzewskiego, Pułkownika IKMci, podufni wrodzoney IMci WMPana in publicam ochocie y udziele Rycerskim experyencyi oddaiemy.“ — Sejmik z dnia 3 kwietnia 1713 r., pod laską Jana Wyskoty Zakrzewskiego zebrany, oświadcza: „Także do Jaśnie Oświeconego ImcPana Kasztelana Krakowskiego Hetmana Wielkiego Koronnego w wielkich exorbitancyach woyska kwarcianego recurrendo uprosilismy Posłów IMcPana Andrzeia Skorzewskiego Generała Majora y Imci Pana Łukasza Kołaczkowskiego“. — W roku 1714 dnia 18 czerwca wybiera zgromadzone w Środzie na sejmik rycerstwo wielkopolskie generała Andrzeja marszałkiem konfederacyi wielkopolskiéj. Odtąd przewodniczy sejmikom z dnia 2 października, 5 i 26 listopada t. r., daléj 7 stycznia, 11 marca, 13 maja, 10 września i 20 listopada 1715 roku; wreszcie w r. 1716 zjazdom w obozach dnia 25 maja pod Kościanem, 29 czerwca pod Kołem, dnia 17 sierpnia pod Nakłem, dnia 15 września i 16 listopada pod Środą. Na protokółach podpisany: „Andrzej z Skórzewa Skórzewski“ i pieczęć z herbem Drogosław wyciśnięta. Sejmik z dnia 15 marca 1717 roku (pod marszałkiem Samuelem z Kiekrza Kierskim, kasztelanicem rogozińskim), poleca posłom, by dla generała Skórzewskiego wyrobili wynagrodzenie u Stanów Rzeczypospolitéj za szkody poczynione w jego dobrach przez wojska saskie. — W r. 1723 dnia 22 lutego wybiera go sejmik średzki, zebrany pod laską Franciszka z Brudzewa Mielżyńskiego, kasztelanica śremskiego, posłem na sejm walny, a w r. 1726 dnia 17 sierpnia (pod laską Stefana Szołdrskiego, wojewodzica kaliskiego) do komisyi skarbowéj. Wkrótce potém zakończył generał Andrzéj zasłużony żywot, podniósłszy wysoko w kraju nazwisko Skórzewskich. Małżonką jego była Dorota Chojeńska herbu Habdank, jedna z ostatnich przedstawicielek tego możnego wielkopolskiego domu,[8]) córka Michała i Katarzyny z Marszewskich herbu Rogala I. Z niéj, prócz zmarłych w niemowlęctwie, siedmiu synów:

[7]) Konstancya z Kierskich Skórzewska Władysławowa była córką Krystyana, kasztelana rogozińskiego, z pierwszéj tegoż żony. Anny Łodzia Rogalińskiej. Z pierwszego małżeństwa córka jéj Maryanna Zakrzewska była małżonką Melchiora Skórzewskiego z gałęzi starszéj (zob. wyż.). Przyp. Autora.

[8]) Chojeńscy v. Choińscy przez kilka wieków dziedziczyli majętność golejewską (dziś hr. Antoniego Czarneckiego) i pisali się z Chojna, wsi obok Golejewka położonéj. W Golejewku w kościele znajdują się nagrobki i wizerunki na blachach członków tego domu, wygasłego po mieczu przy końcu XVIII wieku na Kazimierzu, synu Stanisława i Zofii Poninskiéj, wnuku Jana z Cieleckiéj, a prawnuku Jerzego i Jadwigi z Siedlec, — który to Kazimierz z Szołdrskiéj pozostawił tylko dwie córki: Helenę, pmo vto Sczaniecką, sdo vto Wilkońską; i Wiktoryą Gajewską. - Dorota z Chojeńskich Skórzewska była wnuką Jana z Ewy Góreckiéj, a prawnuką Krzysztofa, brata wspomnionego wyżéj Jerzego, i Anny Chojnackiéj (według dokumentów z Archiwum Lubostrońskiego).

Przyp. Autora.

Stanisław, Michał, Gabryel, Ignacy, Hieronim, Józef i Franciszek, oraz cztery córki: Rozalia, za Aleksandrem Stanisławem Czapskim herbu Leliwa, matka generała Stanisława Czapskiego; Maryanna za Tadeuszem Drwęskim herbu Gozdawa (z tego małżeństwa Kunegunda Drwęska, słynna z piękności „Kunusia“, wychowanica ulubiona generałowéj Franciszkowéj Skórzewskiéj, wydana przez nią za Józefa Wybickiego, późniejszego senatora-wojewodę), Anna za Pawłem Bardzkim herbu Szasor i Konstancya za Jerzym Wierzbickim herbu Jastrzębiec.

Z synów Andrzeja: 1. Stanisław, starosta kiszkowski, podkomorzy chełmiński, następnie w r. 1765 mianowany kasztelanem elblągskim po Jakóbie Zboińskim, wreszcie w r. 1757 po Tomaszu Grąbczewskim kasztelan chełmiński, bezdzietny z Katarzyną Iwanicką herbu Pełnia, skarbnikówną wołyńską, wdową po Franciszku Czapskim, kasztelanie gdańskim (*Kossakowski*), któréj córka z pierwszego męża, Ludwika Czapska, za Michałem Skórzewskim (zob. niż.); 2. Michał, podkomorzy, prowadzi daléj odnogę starszą; 3. Gabryel, podczaszy, jest także założycielem nowéj, po dziś dzień kwitnącéj odnogi; 4. Ignacy, podwojewodzy kaliski, czynny w konfederacyi barskiéj, z Józefy Borzęckiéj herbu Półkozic, miał syna Jana, zmarłego bezżennie i córkę Maryannę za Piotrem Kurcewskim herbu Szreniawa z krzyżem [9]); 5. Hieronim, z Bronisławą Kręską herbu Nadelwicz bezdzietny; 6. Józef, porucznik w partyi wielkopolskiéj, ster.; wreszcie 7. generał Franciszek, założyciel odnogi łabiszyńskiéj.

1. Odnoga podkomorska.

Michał (XI pok.), podkomorzy poznański, marszałek Konfederacyi wielkopolskiéj, pyzdrski i kiszewski starosta, rotmistrz pancerny, dziedzic dóbr Nekli, Komorza, Kretkowa, Broniszewic, Arkuszewa, Jankowa, Strzyżewa itd. w Wielkopolsce, a po żonie, Ludwice z Czapskich, kasztelance gdańskiéj,[10]) kluczy Bękowa, Polaszek, Jarcewa, Straszyna (ogółem 40 wsi) w Prusach Zachodnich. Prócz syna Józefa pozostawił dwie córki: Katarzynę, która według *Kitowicza* wniosła mężowi 400,000 złp. posagu, za Arnoldem Byszewskim herbu Jastrzębiec, generałem-lieutenantem wojsk koronnych, kawalerem orderów Orła białego i Ś. Stanisława [z tego małżeństwa między innemi córka Maryanna za Dyonizym Taczanowskim (zob. Roczn. I str. 328)]; i Anastazyą, małżonkę Sylwestra Sczanieckiego herbu Osorya, starosty średzkiego (zob. Roczn. I str. 267). Michał Skórzewski, powołany jednogłośnie przez zgromadzoną pod Krotoszynem szlachtę na godność marszałka Konfederacyi wielkopolskiéj t. z. „malkontentów“, wyglądających zbawienia Ojczyzny w potężnéj monarchini północy, wydał na dniu 30 maja 1767 roku Uniwersał, który podajemy tutaj w całości, jako dokument dziś już dość rzadki, a malujący ówczesną smutną epokę.[11])

[9]) Z tego małżeństwa Ignacy, Andrzéj, ożeniony z Anną Garczyńską, pmo vto Mycielską, Stanisław i Ksawery Kurcewscy, oraz Nereuszowa z Kurcewskich Koczorowska (Arch. lubostrońskie). Przyp. Autora.

[10]) Ludwika z Czapskich Skórzewska, córka Franciszka, kasztelana gdańskiego, i Katarzyny Iwanickiéj, sdo vto Stanisławowéj Skórzewskiéj (zob wyż.), była wnuką Jana Chryzostoma na Bękowie, kasztelana elblągskiego, i Ludwiki Rudnickiéj herbu Nałęcz; prawnuką Franciszka Mirosława, podkomorzego malborgskiego, i Zofii von Holt; praprawnuką Piotra, podkomorzego chełmińskiego, i Heleny Konarskiéj herbu Koło, wojewodzianki pomorskiéj: wreszcie pra-pra-prawnuką Sebastyana, sędziego ziemskiego tczewskiego, i Julii Wierzbowskiéj (*Kossak.*). Przyp. Autora.

[11]) Dokument ten brzmi:

„UNIWERSAŁ
J. W. MARSZAŁKA KONFEDERACYI PRZESW:
WOIEWODZTW WIELKOPOLSKICH.
MICHAŁ
DROGOSŁAW Z SKORZEWA
SKORZEWSKI
PODKOMORZY POZNANSKI, PYZDRSKI KISZEWSKI &c.

Józef (XII pok.), starosta gnieźnieński, kawaler orderu S. Stanisława, pan licznych po ojcu majętności, poślubił Helenę Lipską herbu Grabie, córkę

STAROSTA, ROTMITRZ PANCERNY WOYSK
J. K. Mci: y RZECZPOSPOLITEY.
MARSZAŁEK KONFEDERACYI PRZESW: WOIEWODZTW WIELKOPOLSKICH
POZNANSKIEGO i KALISKIEGO.

WSzem w obec i każdemu z osobna mianowicie J. OO: J. WW. Wielmożnym Ich Mc: Panom Senatorom, Urzędnikom, Dignitarzom i Całemu Rycerstwu, tudziesz wszelkim Obywatelom Prześwietnych Woiewodztw naszych Wielkopolskich Poznańskiego i Kaliskiego z Ziemią Wschowską i powiatami do nich należącemi wiadomo czynię, iż gdy Prześwietny Stan Rycerski Tychże Woiewodztw Naszych z przyczyn ucalenia Praw, swobod i Prerogatyw Oyczyzny, tudziesz powszechney i szczególney każdego z Nas wolności Prepotencyą wspoł Obywatelow Naszych przyciśnioney, ziechać się i złączyć na Dniu 27. Maia w Krotoszynie raczyli; i Uroczystym Węzłem Konfederacyi nierozerwanie spoili, pragnąc tym zwykłym Przodkom Naszym obyczaiem w gwałtownych na Rzeczpospolitą zamachach, miłą Oyczyznę ubespieczyć i oswobodzić. Do czego przynaglaiące *Motiva* obszerniey i dostatecznicy w Akcie Konfederacyi są objaśnione, a gdy oraz z Braterskich Affektow i Ufności mnie z między siebie *unanimi Voto et Voce* Marszałkiem obrać raczyli. Więc zadosyć czyniąc obowiązkowi na mnie włożonemu, wszystkich Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych, Ich Mciow: Panow Ziemianow i wspoł Braci Prześwietnych Woiewodztw Naszych, w kim tylko Duch Patryotyczny, miłość starożytney wolności, i miłych swobod, niewykorzeniona zostaie, a dotąd do wspomnionego związku nieprzystąpił, najsilnieyszemi ku teyże Oyczyznie Obowiązkami wzywam i Braterskim Affektem zapraszam, na ten oraz koniec Akt ninieyszy Konfederacyi po Grodach wszystkich Prześwietnych Woiewodztw Naszych Ich Mciom: Panom Regentom lub Susceptantom ingressować zalecam, tudziesz podpisy Jaśnie Wielmożnych Wielmożnych Ich Mciow: Panow Senatorow, Urzędników i Całego Rycerstwa w też Akta przyimować w czasie dwoch Niedzielnym obliguię Niech albowiem nikt nie rozumie, aby to dzieło nasze, celem iakiekolwiek prywaty lub szkodliwego Wierze S. Katolickiey Rzymskiey umysłu było, lub też na uymę y uszczerbek Swobod Praw i zaszczytow miłey Oyczyzny naszey. BOGA w tey mierze Naywyższego i myśli i Serc Sędziego, Oyczyznę ukochaną i Nayiaśnieyszego Króla J. Mci: szczęśliwie nam Panuiącego, świadkami czynności naszych czyniemy, iż owszem i szczególnie Iarzmo bliskiey niewoli w Oyczyznie naszey, nagłemi stopniami na nas zamierzoney, gdy postrzegamy, cząstkę wspoł Obywatelow naszych lub szczupłą przecież Duchem górowania nad innych nadętą, z ktorey zamiaru zapomniawszy co powszechney Matce Oyczyznie są winni, ktora ich na łonie wolności wypielęgnowała, zrzenicę teyże wolności naydelikatnieyszą *in Libertate sentiendi et Jure vetandi* zasadzoną znieść i zagrzebać zamyśliła; Prawa oraz i zaszczyty Kardynalne, na ktorych się Rząd tey cney wspiera Rzeczypospolitey ku dogodzeniu myślom i chęciom swoim *In praedominium* zmierzaiącym znosić zaczęła, a nowe ustawy istotnym iedynowładztwa duchem tchnące pod pozorem Dobra publicznego i zasłoną poprawy dawnych Rządów, znagła knować zaczęła z zgnębieniem wszystkich tych zacnych i zasłużonych w Oyczyznie Synow, ktorzy tylko Duchem starożytnego i nieskazitelnego Patryotyzmu zdawali się bydź napełnieni. Te wspomnione zaiste i inne na Rzeczpospolitą naszą krytyczne nawałności i gromadzące się niebespieczeństwa innego do salwowania się nie podadzą sposobu, iako związkiem powszechnym, ktorym się skrępowaliśmy, dążyć jednomyślnie do ratowania swobod i wolności naszych, ile pod tak słodkim Nayiaśnieyszey Imperatorowy JEy Mci: Rosyiskiey zaszczytem. Ktokolwiekby więc przeciw tak zbawiennemu Dziełu postępował i związkowi się naszemu opierał, za złe życzącego Dobru Publicznemu byłby w umysłach naszych poczytany i między nieprzyjaciołami Oyczyzny liczony. Niech was zacni Synowie Oyczyzny nie łudzą płonne niechętnych umysłow uprzedzenia, i fałszywie rozsiewane wieści. Mamy w nas z Przodkow naszych wspoiony ku Dobru Publicznemu Obywatelski Charakter, mamy oświadczeną przez publiczną Deklaracyą Nayiaśnieyszey Sąsiadki naszey na takowemu Dziełu pomoc, złe zaś teyże i obłudnie zażywaiącym uchyloną. Łączcie się więc ukochani wspoł Bracia nasi z dobrze szczerze i rzetelnie życzącemi Oyczyźnie. A lubo w takim stanie Rzeczypospolitey *Cessant* sądowe *Subsellia*, my iednak biegu Swiętey sprawiedliwości nie tamuiąc, nie broniemy *tantisper* zwyczaynym sposobem Iurysdykcyom przyzwoitym, urzędy swoie i sądy sprawować, zostawuiąc szczególnie sobie moc, wzgląd, czułość i straż nad czynieniem sprawiedliwości Obywatelom potrzebney. Siebie Braterskim affektom wszystkich J. O. J. WW. WW. Ich: Mci: Panow i Braci w ogólności i każdego w szczególności polecaiąc, Uniwersał Ten Dla Wszelkiey Wiary Wagi y Pewności, przy zwykłey Pieczęci. Ręką Własną stwierdzam i podpisuię.

Działo się w Kaliszu Dnia 30. Maja Roku Tysiąc Siedemset Szescdziesiątego Siodmego.

MICHAŁ DROGOSŁAW SKORZEWSKI.
Podkomorzy Poznański. Woiewodztw Wielkopolskich
Poznańskiego i Kaliskiego Konfederacyi
MARSZAŁEK Mpp.

(L. S.)

FRANCISZEK MICHAŁOWSKI
Starosta Luchowski teyże Konfederacyi
Konsyliarz i Sekretarz."

Przyp. Autora.

generała Jana i Heleny z Koźmińskich herbu Poraj (zob. Roczn. I str. 141—142), z którą spłodził pięciu synów: Rajmunda, Hilarego, bezdzietnego, Ignacego, Antoniego i Józefa, założycieli czterech odrębnych linii.

a. Linia na Czerniejewie, hrabiowska.

Rajmund (XIII pok.), urodzony dnia 31 sierpnia 1791 roku, po ukończeniu nauk w szkołach poznańskich i po uzyskaniu w r. 1811 stopnia doktora filozofii na słynnym wówczas uniwersytecie wileńskim, pospieszył, wierny tradycyi familijnéj, do szeregów wojsk Księstwa Warszawskiego. Wzięty w r. 1812 do niewoli pod Możajskiem i zesłany wraz z innymi jeńcami do gubernii charkowskiéj, dopiero po kongresie wiedeńskim odzyskał wolność. Odtąd oddał się z zapałem naukom i zarządowi obszernego majątku, który zdwoił, żeniąc się z swą siostrą cioteczną Maryanną Lipską, dziedziczką majętności Czerniejewskiéj, a córką generała Józefa i Józefy z Szołdrskich (zob. Roczn. I str. 142 i 326). Hojny dla ubogich i cierpiących, nie szczędził także na gromadzenie w domu swoim rzadkich i drogocennych pamiątek narodowych, dzieł sztuki i bogatego księgozbioru. Dnia 10 września 1840 roku otrzymał przy koronacyi króla Fryderyka Wilhelma IVgo w Królewcu pruski tytuł hrabiowski, dziedziczny według pierworodztwa i przywiązany do posiadania klucza radomickiego, czyli czerniejewskiego, z następującą zmianą w herbie: tarczę z Drogosławem podpierają po obu stronach skrzydlate Gryfy wspięte w górę; z korony hrabiowskiéj wykwita Habdank Chojeńskich; dewiza: Semper recte! — Hrabia Rajmund na kilka lat przed śmiercią chcąc zabezpieczyć spuściznę swą od upadku w przyszłości, utworzył z państwa Czerniejewskiego (27,964 morg. magd., przyczém 10,400 m. m. lasu) ordynacyą, zatwierdzoną dyplomem królewskim z dnia 9 czerwca 1846, do któréj król Wilhem I dyplomem z 12 kwietnia 1869 roku przywiązał dziedziczne krzesło w pruskiéj Izbie Panów. Hrabia Rajmund jeszcze za życia oddał synowi, hr. Zygmuntowi, w zarząd cały majątek, a sam cofnąwszy się od życia publicznego, zasnął w Bogu dnia 15 września 1859 roku w Buczu pod Smiglem. — Pozostała po nim czcigodna wdowa:

Hrabina Maryanna Balbina Seweryna z Lipskich herbu Grabie, nr. 16 lipca 1804 r., zaślubiona dnia 15 października 1823 roku; rezydencya w Czerniejewie. Jéj syn:

Hr. Zygmunt Michał Aleksy (XIV pok.), ur. dnia 19 września 1828 r., Ordynat na Czerniejewie, i pan na Ragowie w Królestwie Polskiém, dziedziczny członek pruskiéj Izby Panów, w któréj po kilkakrotnie gorąco przemawiał w obronie uciśnionego Kościoła, podróżował po ukończeniu szkół i uniwersytetu po Wschodzie a wrażenia ztamtąd wywiezione drukował w dziele p. t. „Wspomnienia Wschodu.“ Dnia 25 stycznia 1856 roku poślubił Konstancyą hrabiankę Potulicką herbu Grzymała, córkę hr. Kaspra i Teresy z hrabiów Mielżyńskich herbu Nowina (zob. Roczn. I str. 202), wnukę hr. Michała i Elżbiety hr. Wodzickiéj, starościanki krakowskiéj; prawnukę Aleksandra Hilarego, starosty borzechowskiego, i Eleonory z Potockich, pmo voto kasztelanowéj Nakwaskiéj: praprawnukę Józefa, wojewody czerniechowskiego, i Zofii Działyńskiéj, starościanki kiszewskiéj (zob. Roczn. III drzewo rodowe Działyńskich) itd. Hrabina Konstancya, znana z dobroczynności, wielce się przyczyniła do wzniesienia Ochrony pod zarządem Sióstr Miłosierdzia w Gnieźnie. Dzieci hrabiego Zygmunta:

Marya, ur. 8 stycznia 1857 r., zaślubiona Michałowi księciu z Kozielska Ogińskiemu, marszałkowi szlachty powiatu telszewskiego, panu na Plongianach, synowi księcia Ireneusza i Olgi hr. Kalinowskiéj, wnukowi księcia Michała Kleofasa, pod-

skarbiego nadwornego litewskiego i Maryi de Neri; prawnukowi Tadeusza, wojewody trockiego i Pauliny z hr. Szembeków; praprawnukowi Maryana Michała, wojewody witebskiego itd.

Włodzimierz, ur. 16 października 1858 r., doktor obojga prawa.

Witold, ur. 1866 r.

Rezydencya Ordynatów Czerniejewskich leży na południe od Gniezna w malowniczéj dolinie, przerzynanéj rzeczułką Wrześnią a przytykającéj do obszernych lasów czerniejewskich, nekielskich, iwińskich i gnieźnieńskich. Miasteczko Czerniejewo, znane jako miejsce urodzenia Onufrego Kopczyńskiego, przechrzcono dziś urzędownie na „Schwartzenau“, mimo wszelkich protestacyi mieszkańców i hr. Skórzewskiego. Tylko pałac i otaczające go dworskie zabudowania zatrzymały odwieczną nazwę polską. Pałac sam, zbudowany przez Lipskich w stylu włoskim, z pobocznemi oficynami, stajniami i wozowniami, wznosi się śród pięknych kasztanowych alei i obszernego angielskiego parku. W nim bogaty księgozbiór z rzadkiemi skarbami bibliograficznemi, jak z rękopisem Długosza, biblią radziwiłłowską, rękopisem generała Dąbrowskiego „Wyprawy do Wielkopolski“, autografami Kopernika, Kanta itd. Piękne popiersie z białego marmuru Napoleona I, dłuta Canowy, wspaniałe wazony, olejne obrazy pędzla Pawła Werończyka, Dürera, Holbeinów i kilku jeszcze mistrzów szkoły staroniemieckiéj, starożytności słowiańskie i polskie, pochodzące z wykopalisk, wszystko to nadaje pałacowi czerniejewskiemu charakter prawdziwie pięknéj siedziby pańskiéj śród wiejskiego zacisza („Tyg. Ill.“ r. 1861, tom III str. 184—185).

b. Linia na Nekli i Komorzu.

Ignacy (XIII pok.), pan na Nekli i Komorzu, wicemarszałek sejmu W. Ks. Poznańskiego, z Anastazyi Rychłowskiéj herbu Nałęcz, pozostawił trzech synów, z których Stanisław umarł w r. 1862 a Mieczysław w roku 1868 i dwie córki. Państwo Nekielskie przeszło w ręce Żółtowskich przez kupno; starożytne gniazdo rodzinne Komorze, gdzie się znajdowała bogata galerya obrazów familijnych, dziś jest w ręku Ciecierskich (odłam niemiecki téj rodziny). Dzieci Ignacego:

Antoni (XIV pok.).

Helena, małżonka Kazimierza Niegolewskiego herbu Grzymała, dziedzica dóbr Włościejewki pod Książem (zob. Roczn. I str. 227).

Marya, małżonka Bolesława Czapskiego herbu Leliwa, dziedzica dóbr Cerekwicy pod Borkiem, syna Anastazego i Wiktoryi z Sikorskich herbu Cietrzew, wnuka Jana i Jadwigi z Rychłowskich herbu Nałęcz itd.

c. Linia na Broniszewicach.

Józef (XIII pok.), pan na Broniszewicach, ożeniony z Józefą z Niemojowskich herbu Wierusz (zob. Roczn. III str. 170), zmarły dnia 20 maja 1871 r. w domu swego brata w Śliwnikach, pozostawił z niéj trzech synów. Z tych:

Jan (XIV pok.), zmarły młodo.

Andrzéj (XIV pok.), ostatni dziedzic Broniszewic, które dziś są w rękach niemieckich, ożeniony z Anną Unrużanką (zob. Roczn. I str. 343), z któréj XVte pokolenie:

Helena, Józefa, Michał, Kazimierz, Anna i Gabryela.

Leopold (XIV pok.), dziedzic dóbr Przedzynia i Szadka w powiecie kaliskim (30 włók miary warszawskiéj, ożeniony z Franciszką Zuzanną

Suchorską herbu Jastrzębiec, córką śp. Rafała, b. oficera b. w. p. i Ignacyi z Niemojowskich herbu Wierusz (zob. Roczn. III str. 170, przyczém się prostuje, że Franciszka Skórzewska nie jest córką śp. Stanisława Suchorskiego i Emilii z Niemojowskich). Z niéj:

Stanisław Józef (XV pok.), ur. dnia 11 marca 1865 r.

Antoni Klemens, ur. 3 sierpnia 1866 r.

Jadwiga Justyna Aniela, ur. 14 września 1868 r.

d. Linia na Kretkowie.

Antoni (XIII pok.), pan na Kretkowie, poślubił Antoninę hr. Czapską herbu Leliwa, córkę Mikołaja, generała wojsk koronnych, i Maryi z Czapskich, wojewodzianki chełmińskiéj a siostrę śp. hr. Franciszka, dziedzica majętności Bukówiec w Prusach Zachodnich, członka pruskiéj Izby Panów, która dnia 22 października 1872 roku umarła w Poznaniu. Z niéj pozostało siedmioro dzieci:

Hipolit (XIV pok.), pan na Kretkowie (ok. 5000 m. m.), ożeniony z Maryą Szulcówną. Ich dzieci:

Franciszek (XV pok.).

Antonina, małżonka Aleksego Zielonackiego herbu Podkowa, dziedzica dóbr Kurcew.

Jadwiga.

Joanna za Zygmuntem Gliszczyńskim herbu Jastrzębiec, właścicielem dóbr Tomic w Królestwie Polskiém.

Bronisława za Włodzimierzem Wyskotą Zakrzewskim, właścicielem dóbr Ostrowite w powiecie gnieźnieńskim (zob. Roczn. I str. 352).

Wanda za Lucyanem Szymanowskim herbu Ślepowron.

Józefa za Romanem Kuczborskim herbu Ogończyk.

Paulina za Wiktorem Mazurkiewiczem.

2. Odnoga po chorążym Gabryelu.

Gabryel (XI pok.), trzeci z rzędu syn generała Andrzeja i Doroty z Chojeńskich, wymieniany jest w dokumentach jako chorąży, wszakże bez dodatku jaki. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, primo z N. Skrzetuską herbu Jastrzębiec, z którą żył bezdzietnie, sdo voto z Maryanną Kczewską herbu Lewart, z starożytnego domu pruskiego, wywodzącego się z Anglii od comesów Oxyi (*Kojał.*), spokrewnionego z Dembińskimi i Działyńskimi, który wydał Piotra Ernesta, wojewodę malborgskiego itd. (1722 r.). Z niéj jedyny syn:

Benon (XII pok.), zmarły 1814 r., ożeniony z Anną Płonczyńską herbu Glaubicz, z któréj syn:

Maksymilian (XIII pok.), ur. 12 października w r. 1812 w Szczepowicach pod Kościanem, dwuletniém dzieckiem utracił ojca, co się stało dlań przyczyną znacznych strat majątkowych. Zaledwie ukończywszy szkoły w Lesznie, podążył na pole walki, z któréj powrócił na zagon ojczysty w stopniu porucznika b. drugiego pułku strzelców konnych i raną, otrzymaną pod Wawrem. Więziony przez Prusaków przez $1^1/_2$ roku w twierdzy Minden, połączył się w r. 1839 węzłem małżeńskim z Felicyą Chełkowską herbu Wczele. Umarł dnia 13 lipca 1866 r. w Ulejnie. Pozostało po nim dwóch synów i córka. Z tych:

Wincenty (XIV pok.).

Dr. Roman, zamieszkały w Warszawie, ożeniony z baronówną Graffé.

Anna, małżonka Edmunda Cichoszewskiego, dziedzica dóbr Mamoty w powiecie pleszewskim.

3. Odnoga generalska, najstarsza hrabiowska, na Łabiszynie.

Franciszek (XI pok.), najmłodszy z synów generała Andrzeja i Doroty z Chojeńskich, wychowany z dzieciństwa w szkole wojskowéj w Drežnie, otrzymał w młodym zaraz wieku rangę kapitana wojsk koronnych. Po śmierci ojca zaślubiwszy piękną, rozumną i bardzo bogatą dziedziczkę, Maryannę z Ciecierskich herbu Rawicz (zob. wyż. przyp. nr. 4 do rodowodu Gembickich), córkę Józefa, podczaszego podlaskiego[12]) i Anny Malechowskiéj herbu Habdank, szybko dostąpił wysokiej godności generała lejtnanta wojsk koronnych. Wziąwszy z żoną w posagu klucze Margoniński i Szubiński, które same w sobie stanowiły już magnacki majątek, dokupił do nich obszerną majętność łabiszyńską od sukcesorów po spokrewnionych blisko z jego żoną Gembickich (zob. wyż. rodowód wygasłego rodu Gembickich), ostatnich dziedziców Łabiszyna za summę 411,820 złp., nie licząc w to części spadkowéj, przypadającéj z prawa na Maryannę z Ciecierskich Skórzewską. Tak ogromna fortuna w połączeniu z rozgałęzionemi stósunkami familijnemi zwróciły na generała Franciszka uwagę zawiązującéj się konfederacyi barskiéj, któréj generalność w poselstwie go na dwór króla Fryderyka II do Berlina wysłała. Tu wdzięki i rozum generałowéj zdobyły wkrótce najwyższe dlań względy dworu. Wtedy to powzięli twórcy konfederacyi myśl pozyskania przez wpływy generałowéj poparcia dla swych zamiarów oswobodzenia Rzeczypospolitéj od nacisku z północy. W tym celu polecono Józefowi *Wybickiemu*, późniejszemu senatorowi-wojewodzie, udać się do Berlina. Czcigodny mąż ten opisując w swych „Pamiętnikach“ tę misyą, taki kreśli obraz generałowéj:

„Generałowa Skórzewska, z domu Ciecierska, z wychowania klasztornego młodo dla obszernych majątków za mąż poszła. Dopiero zamężna, przez ten wrodzony, jaki miała geniusz, oddała się naukom. Piękna, młoda, bogata, nie lubiła jednak cichego samotnego ustronia, zwykłego muz i filozofii mieszkania. Zamilczę, jak dałeko ta rzadka Polka postąpiła w wiadomościach; nie opisuję tu bowiem jéj życia, powiem tylko, iż nie przez powaby i wdzięk płci swojéj, ale przez dowcip i smak w literaturze pozyskała przyjaźń Fryderyka W. Wiedział o tém Biskup Krasiński i już nie wiem, przez jakie wypadki wskazano mu w Paryżu, aby przez nią obraz Konfederacyi Barskiéj doszedł do Fryderyka... Przyjechaliśmy do Berlina; imię grafowéj Skórzewskiéj powszechnie było znane. Jeżeli dworowi i uczonym znaną była z przyjemnego tonu i talentów, powszechność znała ją z okazałości, z jaką w kraju ekonomicznym żyła i dom swój utrzymywała... Na wyznaczonym dniu przez panią generałową przyniósłem całą dyplomacyą i odebrałem od niéj rozkaz jechania do Poczdamu, gdzie już zdecydowała się podać notę królowi na piśmie. Przyjęła do niéj wiele myśli Biskupa, przydała swoje i to nie bez tajemnéj porady niektórych faworytów królewskich. K., sekretarz, mało jéj, jak mi się zwierzyła, robił nadziei. Uczynię jednak, powiedziała ta cnotliwa Polka, uczynię ten krok, gdyby mi nawet miano nakazać wyjechać z Ber-

[12]) Maryanna z Ciecierskich generałowa Skórzewska była po mieczu wnuką Baltazara, chorążego drohickiego i Anny Gembickiéj herbu Nałęcz, kasztelanki nakielskiéj (córki Jana Gembickiego i Teresy Bykowskiéj herbu Ryś, kasztelanki podlaskiéj; wnuki Stefana, kasztelana rogozińskiego i Anny Krasińskiej, kasztelanki płockiéj; prawnuki Pawła, kasztelana międzyrzeckiego i Barbary Rozdrażewskiéj, kasztelanki międzyrzeckiéj; praprawnuki Stefana, kasztelana rogozińskiego i Elżbiety Grudzińskiéj, kasztelanki nakielskiéj itd.). — Po matce była generałowa Skórzewska wnuką Macieja Malechowskiego, łowczego kaliskiego i Maryanny Golińskiej herbu Zabawa sdo. a wnuką Jana, kasztelana kaliskiego i Zofii Kwileckiéj. — Teresa z Bykowskich Gembicka, prababka generałowéj Skórzewskiéj, była córką Mikołaja, kasztelana podlaskiego i Maryanny Radziszewskiéj; wnuką Aleksandra, chorążego sieradzkiego i Maryanny Walewskiéj, prawnuką Stanisława, kasztelana konarskiego, dziedzica Bratoszewic. — Dziad generałowéj, Baltazar Ciecierski, był synem Tomasza, stolnika drohickiego i Jadwigi Godlewskiéj herbu Gozdawa, która w dom Ciecierskich milionową wniosła fortunę (zob. Roczn. III str. 68) Z powyższego przekonać się można, jak rozgałęzione stósunki z pierwszorzędnemi w Rzeczypospolitéj rodzinami Gembickich, Grudzińskich, Krasińskich, Bykowskich, Rozdrażewskich, Walewskich itd. wniosła generałowa Skórzewska w dom męża.

Przyp. Autora.

lina. Napisała wyraźnie, iż przez związki krwi i jedności sentymentów połączona z naczelnikami konfederacyi, przyjęła od nich obowiązek przełożenia Wielkiemu Fryderykowi, iż w obronie niepodległości Polski stawając, gruntuje swe nadzieje na wspólnym interesie, który te dwa narody z sobą wiąże i silném wdaniem się jego do ukończenia wojny, która spokojność narodu sąsiedzkiego, jemu przyjaznego, na niebezpieczeństwo wystawia itd. Ale do tych powodów publicznych wkręciła zręcznie interes własny, dodając, iż województwa wielkopolskie jednomyślnie za marszałka powstania i siły zbrojnéj chciały wybrać generała Skórzewskiego, męża jéj, i że ona na odroczenie decyzyi na swym mężu wymogła, dopókiby zdania króla JMci nie zasięgła, który tyle względów dla niéj i całego domu jéj okazywać nie przestaje. To zapytanie niby to o sobie służyło za powód zapytania się o publiczności. Powszechne były zdania, iż król nie odpisze i widywać generałową zaprzestanie. Tymczasem zaraz na drugi dzień odpisał i przytomną w Poczdamie na obiad zaprosił. Odpowiedź jego miała charakter niejakiéj otwartości, niezgodnéj z gabinetową polityką. Nie zachęca ldo wojny i zamieszki, w celu jakby się zdało, do osłabienia kraju na połów przeznaczonego, nie rzucał cechy wzgardy na naczelnika konfederacyi barskiéj, radził im tylko zastanowić się, z jaką siłą rosyjską poszli w zapasy. Co do niego wyraził się, iż w stanie, w jakim były rzeczy, w pośrednictwo wdawać się nie może. Chciał, aby generałowa „ses compatriotes“ o tém zawiadomiła. Co zaś do męża, napisał, iżby mu radził być tak szczęśliwym w polityce, jak jego żona w filozofii.“

Jak wiadomo, była to chwila, w któréj Fryderyk II w istocie udawał przez czas niejaki jakoby uległ wpływom generałowéj i sprzyjał konfederacyi, dostarczył tajemnie konfederatom kilku oficerów a zamknął oczy na kupno broni i prochu w jego państwach. Zachęceni tém konfederaci, zebrawszy się w województwie malborgskiém pod laską wojewody Czapskiego, wybrali marszałkiem Zboińskiego a naczelnikiem siły zbrojnéj połączonych województw wielkopolskich i pruskich generała Franciszka Skórzewskiego, do którego, przebywającego wówczas w Drezdenku, wysłali umyślną deputacyą. Generał przyjął z wdzięcznością zaszczyt mu wyświadczony, wszakże nagła słabość a podobno i przedstawienia żony nie pozwoliły mu objąć ofiarowanego mu dowództwa. Generałowa tak dalece nawet posunęła ufność swą w szczerość zamiarów Fryderyka II dla Polaków, że gdy przyszło do pierwszego podziału Rzeczypospolitéj, sama go prosiła, by włości jéj pod berło swe dobroczynne zabrał. Nie był to wszakże przykład odosobniony podobnego zaślepienia w owym smutnym czasie a *Morawski* w dziejach panowania Stanisława Augusta, wspomniawszy o generałowéj Skórzewskiéj, dodaje, że i druga znana „patryotka“, Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, winszowała sobie, że się dostała pod panowanie „cesarskie.“

Od r. 1773 zstąpił generał Franciszek z widowni politycznéj i wrócił do zacisza Margonińskiego, gdzie w tymże samym roku umarł na rękach żony i późniejszego wojewody Wybickiego, pochowany w Margoninie. Generałowa zaś umarła w Berlinie, pochowana tamże w sklepieniach kościoła Ś. Jadwigi. Pozostały dwie córki i syn: Anna Marya, małżonka Stefana Garczyńskiego herbu własnego, syna Edwarda, kasztelana rozpirskiego i Katarzyny Leszczyc Radolińskiéj; wnuka Stefana, wojewody poznańskiego, i Zofii Korzbok Tucholczanki; prawnuka Damiana, chorążego poznańskiego, i Anny Radomickiéj, wojewodzianki kaliskiéj itd. Druga córka generałostwa, hr. Aleksandra, zaślubiona Augustynowi hr. Gorzeńskiemu, generałowi wojsk kor. i wojewodzie (zob. Roczn. I str 234), znana była z swego patryotyzmu i wielkiéj roli, jaką odgrywała za czasów kościuszkowskich w kraju. Dwa listy Kościuszki, do wojewodziny pisane, podajemy wyżéj pod rubryką Gorzeńskich Ostrorogów. Była prócz tego w korespondencyi z wszystkimi wybitniejszymi owego czasu mężami, jak z Ignacym Potockim, prezydentem Zakrzewskim, generałem Madalińskim itd.

Hr Fryderyk (XII pok.), urodzony w Berlinie w pamiętnym roku 1768, trzymany był do Chrztu Ś. w obec królowéj, książąt pruskich i całego dworu

przez króla Fryderyka II. który mu nadał swe imię i dziedziczny tytuł hrabiowski z następującą zmianą w herbie: [13])

Tarcza podzielona na cztery części (écartelé); w środku tarcz piąta z herbem Drogosław w polu błękitném; w pierwszém polu czerwoném herb Leszczyc (prababki Koszutskiéj), w drugiém i trzeciem polu czerwoném Habdank Chojeńskich i Malechowskich, w czwartém wreszcie złotém herb Rawicz Ciecierskich. Tarczę podtrzymują z prawéj strony dziki człowiek z pałką (jak w herbie pruskim), z lewéj orzeł czarny pruski z koroną na głowie z cyfrą F. R. na piersiach, wspięty prawą łapą na tarczę.

Hr. Fryderyk, wychowany pod okiem matki, odznaczał się tak wysokiém wykształceniem, jak wielkiém zamiłowaniem i znawstwem sztuki. W roku 1800 wzniósł na krańcu majętności łabiszyńskiéj, na lesistém wzgórzu wspaniały pałac, który nazwał Lubostroniem (zob. niż.). Klucz Szubiński sprzedał, pozostawiając synom dwa drugie: łabiszyński i próchnowski. Umarł 1832 r., pochowany obok żony w kościele Reformatów w Łabiszynie. Był szambelanem król. pruskim i kawalerem wielkiéj wstęgi orderu Orła czerwonego, udzielonego mu przez króla Fryderyka Wilhelma III na dniu 17 stycznia 1817go roku. Poprzednio, za czasów Księstwa Warszawskiego piastował godność Prezesa departamentu bydgoskiego. [14]) Ożeniony z Antoniną Garczyńską

[13]) Metryka hr. Fryderyka Skórzewskiego brzmi, jak następuje:

„Lecturis salutem in Domino.

Infra scriptus attestor quod anno Domini 1768 Die 29. Augusti hic Berolini Residentia Regiae suae Majestatis Borussiae a me sacris undis more Romano catholico oblatus fuerit Fredericus Josephus Andreas Wuillelmus filius legitimus Illustrium et Excellentissimorum Dominorum D. Francisci Drogosl. Comitis de Skórzewski Praetorii Legati Exercitus equestris inclíti Regni et Coronae Poloniae et Ducis primarie Legionis equitum Catapultariorum Serenissimi Principis hereditarii polonici nuncupatae et Dominae Annae Mariae Comitissae de Skórzewska nata comitissae de Ciecierska: et Die 29. Septembris ejusdem anni ceremoniae baptismales publicae ab ecclesia praescriptae celebratae quoque fuerint: Levantes sive Patrini fuere Augustissimus et Potentissimus Borussorum Rex Fredericus II et Augustissima Borussorum Regina Elisabetha Christina. Testes alii et assistentes fuerunt celsitudines Regiae Sequentes: Princeps hereditarius Borussiae una cum conjuge ejusdem Principis mater vidua., Henricus et Ferdinandus germani fratres dicti Regis una cum conjugibus Principissa Amalia Soror Regis cum tota Regia Domo hic subsistente. Deinde Serenissimi Principes Fridericus de Brunswig una cum conjuge et Germano fratre Wuillelmo Serenissimi quoque Principes de Dessau Wirtemberg. et Arausicus Gubernator Generalis Belgii Foederati una cum Regiis suis conjugibus et aliae utriusque sexus Illustrissimae personae.

In quorum omnium fidem has testimoniales Baptismales manu propria et Sigillo Sacri ordinis roborare volui.

Datas Berolini Die 2. Mensis Octobris Anni Millesimi Septingentesimi Sexagesimi Octavi.
Pater Amandus Joannes Sacri ordinis Praedicatorum Provinciae Teutoniae Praedicator generalis, Missionarius Apostolicus et Curatus Regius Romano Catholicorum in partibus Borussiae mppria.

(L. S.)“

Z powyższéj metryki okazuje się, że już generałowi Franciszkowi dawany był tytuł hrabiowski przez władze pruskie, być zatem może, że przytoczoną przez Almanach gotajski data dyplomu 19 kwietnia 1787 odnosi się tylko do zatwierdzenia o kilkadziesiąt lat rychlejszego tytułu. Przyp. Autora.

[14]) Odnośna nominacya brzmi:

„Kommissya Rządząca.

Oznajmujemy Wmu Frydorykowi Skórzewskiemu, iż przystąpiwszy na dniu dzisiejszym do wyboru Prezesa Departamentu Bydgowskiego, stósownie do Zasad przez Nas uchwalonych, zgodziliśmy się jednomyślnie, aby z sprawiedliwego Względu na Zasługi Publiczne, Stopień ten Prezesa Departamentu Bydgowskiego Wmu Frydorykowi Skórzewskiemu był powierzony Stosownie więc do powyższéy naszéy rezolucyi, Urodzony Skórzewski miejsce swoje zaiąć i urzędowanie swe rozpocząć ma.

Niniejszą Uchwałę Naszą podpisem Prezesa upoważnioną Pieczęcią Naszą Wiekszą stwierdzić rozkazaliśmy.

Działo się w Warszawie na Sessyi Dnia 3 Marca 1807.

Stanisław Malachowski Prezes.

Przyp. Autora.

herbu własnego, córką generała Stefana i Weroniki Krzyckiéj herbu Kotwicz, wnuką Stefana, wojewody poznańskiego a siostrą Eleonory Gajewskiéj, kasztelanowéj rogozińskiéj (zob. Roczn. II str. 82), zmarłą w r. 1824, pozostawił z niéj oprócz synów Heliodora i Arnolda, córki hr. Olimpią, małżonkę Pawła Kruszyńskiego herbu Prawdzic, zmarłą w r. 1832, hr. Kornelią i hr. Klotyldę zgasłe w panieństwie 1854 r., i hr. Florentynę, zmarłą 1867 roku. Wszystkie cztery pochowane obok rodziców w Łabiszynie.

1. Hr. Heliodor (XIII pok.), b. oficer b. w. p. i adjutant księcia Józefa Poniatowskiego, następnie szambelan dworu pruskiego, dziedzic majętności próchnowskiéj, którą wziął od brata w zamian za majętność łabiszyńską, i majętności zaniemyślskiéj, którą otrzymał zapisaną sobie przez przyjaciela, hr. Jaraczewskiego, autor kilku rozpraw polskich i niemieckich, umarł w r. 1857, pochowany w Zaniemyślu w kaplicy. Małżonka jego, Emilia z hrabiów Goetzendorf-Grabowskich herbu Zbiświcz (zob. Roczn. I str. 85), umarła dnia 21 stycznia 1875 r., pochowana obok męża. Jedyny syn hr. Heliodora, hr. Stanisław (XIV pok.), dziedzic majętności Próchnowskiéj, którą po jego śmierci przedwczesnéj przekazała matka jako Ordynacyą hr. Zygmuntowi Potulickiemu, urodzony w r. 1836, rokował jako obywatel najpiękniejsze nadzieje. Starannie wychowany, pełen zdolności, gorąco przywiązany do kraju i do nazwiska, które pragnął otoczyć nowym blaskiem, wydał, jakkolwiek dwór berliński zaszczycił go, zaledwie szkoły ukończył, godnością kamerjunkra (jako taki był przydany do służby zmarłéj królowéj Jadwidze Portugalskiéj, z domu księżniczce Hohenzollern-Sigmaringen w czasie uroczystości ślubnych w Berlinie w r. 1857), dziełko nader pożyteczne a ku obronie przeciwko germanizmowi służące, p. t.: „Najważniejsze prawa tyczące się W. Księstwa Poznańskiego“ Poznań 1861 r. W rok późniéj już nie żył. Pochowany obok rodziców w Zaniemyślu. Z sióstr jego, hr. Klaudya umarła w kwiecie piękności i młodości w r. 1848 w Wrocławiu. Pozostały:

Hr. Ofelia, wdowa od dnia 14 marca 1870 roku po śp. Józefie hr. Potulickim, którego syn najstarszy, hr. Zygmunt, jest pierwszym Ordynatem na Próchnowie, z przybraniem podwójnego nazwiska i herbu Skórzewskich i Potulickich, oraz z warunkiem, że potomkowie jego już tylko będą nosić nazwisko i herb hrabiów Skórzewskich.

Hr. Antonina, małżonka Władysława Korzboka-Łąckiego (zob. Roczn. I str. 156).

Hr. Zofia, zaślubiona Zygmuntowi Niegolewskiemu na Niegolewie (zob. Roczn. I str. 227).

Hr. Marya za Hipolitem Turną z Obiezierza (zob. Roczn. III str. 300).

2. Hr. Arnold (XIII pok.), dziedzic majętności łabiszyńskiéj i majętności raszkowskiéj, którą mu w r. 1842 wniosła żona w posagu, kilkakrotnie poseł na sejmy, hojny dobrodziéj wszystkich instytucyi narodowych w kraju i za granicą, umarł w dniu 19 czerwca r. 1862, pochowany w kościele poreformackim w Łabiszynie. Pozostała po nim czcigodna wdowa, opiekunka sierót i nieszczęśliwych, znana powszechnie z miłości do kraju i Kościoła:

Hr. Melania z Skórzewskich, córka pułkownika Walentego z odnogi wojewódzkiéj (zob. niż.). Jéj dzieci:

Hr. Leon (XIV pok.), ur. 28 czerwca 1845 r., pan na Łabiszynie, poseł do parlamentu niemieckiego.

Hr. Kazimierz (XIV pok.), ur. 22 lipca 1846 r., pan na Raszkowie, (około 14,000 m. m.). ożeniony z Zofią Nasierowską herbu Ślepowron, córką śp. Aleksandra Józefa i Walentyny Skórzewskiéj (zob. niż.), a po kądzieli wnuką wojewody Pawła. Z niéj:

Hr. Arnold (XV pok.), ur. 21 lutego 1869 r.

Hr. Aleksander, zmarły dzieckiem.

Hr. Franciszka.
Hr. Stanisław.
Hr. Klaudya, zaślubiona Eustachemu Rogalińskiemu herbu Łodzia, dziedzicowi majętności retkowskiéj, b. posłowi do parlamentu niemieckiego.

Majętność Łabiszyńska, stanowiąca główną posiadłość ziemską téj odnogi Domu Skórzewskich, składa się z miasta Łabiszyna i wsi kilkunastu, ogółem blisko 50,000 mórg magd. w powiecie szubińskim. Pierwotnie własność Latalskich, którzy się od najdawniejszych czasów pisali hrabiami na Łabiszynie, przeszła przez kądziel z kolei na Czarnkowskich, od tych do Grudzińskich, Opalińskich, następnie do Gembickich, wreszcie w r. 1764 do Skórzewskich (zob. wyż. monografią Domu Gembickich). Wspomnieliśmy wyżéj, że hrabia Fryderyk Skórzewski wzniósł na krańcu téj majętności wspaniałą rezydencyą, którą nazwał Lubostroniem.

O pałacu lubostrońskim podał zasłużony wielce swego czasu około przechowywania pamiątek narodowych leszczyński „Przyjaciel ludu“ z r. 1836 (nr. 39) następującą wzmiankę:

„Obszerna w swych granicach majętność łabiszyńska, w departamencie bydgoskim, którą od lat 30 zdobi nowo wybudowany pałac, przechodząc z rąk do rąk różną losów koleją, dostała się na ostatku prawem spadku w ręce hrabiów Skórzewskich. Przedostatni (w r. 1836) jéj dziedzic szanowny, hr. Fryderyk Skórzewski, chcąc zachować w przeszłości pamięć i swoją, nabył po ostatnim podziale kraju podstawy i słupogłowy (kapitele) do kolumnady, przysposobione na kościół Opatrzności, mający być wzniesionym w Warszawie w r. 1791. Polubiwszy zaś zaniedbaną przez swych poprzedników wzmiankowaną majętność, wystawił w niéj gmach i inne tak wygodzie, jak ozdobie i gospodarstwu służące budowy, na miejscu ustronném, lecz lubém, któremu dał nazwę Lubostroń.

Na wzniosłém dosyć wzniesiony miejscu o trzech piętrach pałac, kopułą swoją panuje w okolicy. Widok z okien jego przedstawia oku z jednéj strony wśród aloi $^3/_4$ mili długiéj miasteczko Łabiszyn, a przy niém górę, „górą Sekulego“ (na pamiątkę klęski tego wodza pruskiego przeciwko generałowi Dąbrowskiemu 1794 r.) nazwaną; z drugiéj strony czarujący widok wężykowato płynącéj Noteci, wśród rozległych łąk i smugów. Gmach w czworogran, zbudowany przez sławnego budowniczego, pułkownika inżenieryi Zawadzkiego, zdobią cztery facyaty. Na głównéj, od wchodu, widać herb hrabiów Skórzewskich połączony z herbem Garczyńskich, pod nimi napis: „Sibi, Amicitiae, Posteris MDCCC.“ Na południowéj wystawie znajdują się pszczoły, ówczesne godło Francuzów; zachodnią zdobi niszczący Czas; na północnéj unosi się Orzeł biały z Pogonią i armaturą. Z dachu płaskiego, po którym bezpiecznie i wygodnie chodzić można, zachwycają piękne na wszystkie strony o mil kilka widoki. Do samego gmachu wchodzi się po wygodnych wschodach, pod podwójną kolonadą, spoczywającą na wspomnianych wyżéj podstawach i noszącą napis: „Hic secura quies, et nescia fallere vita.“ Georg. L. II.

Wchód ten prowadzi do przedsionka, w którym mieszczą się popiersia zasłużonych narodowi mężów: Ossolińskich, Konarskich, Koniecpolskich, Paców, Mniszchów, Działyńskich itp. Sala środkowa, dla kształtu swego „okrągłą“ zwana, całka w mozaikę, oświecona oknami w kopule będącemi, przypomina pięknemi płaskorzeźbami ważne w okolicach tych zaszłe zdarzenia. Na wschodniéj stronie widać piękną Jadwigę, przepisującą prawa Mistrzowi Krzyżaków w Inowrocławiu w roku 1396. Na północ, stósownie do położenia miejsca zdarzenia, zwycięztwo Władysława Jagiełły odniesione nad Krzyżakami pod Koronowem w r. 1440. Na południe klęska pod Płowcami, zadana Zakonowi przez dzielnego Łokietka, wystawia chwilę, w któréj wielki ten król, przejeżdżając po pobojowisku, widząc z niego wychodzące jelita, lituje się nad Floryanem Szarym, narzekającym jednak więcéj na bolesć sprawioną z strony złego sąsiada, niżeli na rany od miecza. Płaskorzeźba na zachód umieszczona, wystawia Fryderyka W., odbierającego podany sobie

plan zakładu użytecznych i kosztownych szluz w Bydgoszczy. Są to dzieła biegłego dłuta, prace mistrza Polaka. Nadto zdobią salę tę cztery balkony, czyniące komunikacyą z trzeciém piętrem pałacu. Salę stołową zdobią wizerunki królów i książąt polskich, aż do Fryderyka Augusta, księcia warszawskiego, tudzież portrety hetmanów w. kor., Żółkiewskich, Chodkiewiczów, Tarnowskich, Czarnieckich i wielu innych. Jest to może jedyny zbiór zasłużonych krajowi swemu mężów, podług najwierniejszych zebrany obrazów: skarb nieoszacowany dla dziejów narodu. Oprócz tego znajdziesz w Lubostroniu wiele dzieł sztuki, zachwycających znawców, rozrzuconych po różnych częściach pałacu, a oraz liczną i dobraną księżnicę."

Do powyższego opisu dodać nam należy, że tak śp. hrabia Arnold i jego małżonka, jak i teraźniejszy właściciel majętności Łabiszyńskiéj, hr. Leon, znacznie powiększyli tak bogaty księgozbiór jak i inne skarby sztuki, nagromadzone w pałacu lubostrońskim. Hr. Leon zebrał mianowicie obfity zbiór monet i numizmatów.

B. Potomstwo Adama.

Adam (VII pok.), młodszy syn Jakóba i Reginy z Chełkowskich, wnuk Macieja i Anny Czarnkowskiéj a prawnuk Jana i Agnieszki Dąbrowskiéj, miał za żonę Annę Gałczyńską herbu Sokola, jak świadczy dokument z r. 1697 w grodzie wieluńskim sporządzony a dotyczący summy 10,000 złp., którą Jan, syn Adama i Anny Gałczyńskiéj, Celińskim na dobrach swoich Świątkowicach zabezpiecza. Adam pozostawił prócz Jana jeszcze synów Andrzeja, Władysława i Stanisława, bezżennych, oraz córkę Maryannę, małżonkę Michała Wężyka herbu Wąż, podkomorzego wieluńskiego.

Jan (VIII pok.), dziedzic dóbr Świątkowice, Dobrosław i innych w Ziemi Wieluńskiéj, pozostawił z Barbary Wielowiejskiéj herbu Półkozic liczne potomstwo: synów: Kazimierza bezżennego, Leopolda w Zakonie Pijarów; Pawła, który z Maryą Gomolińską herbu Jelita spłodził synów Stanisława, Wojciecha i Macieja, bezżennych; Mikołaja, protoplastę odnóg wojewódzkiéj i kaliskiéj; Achillesa, założyciela odnogi świątkowickiéj; daléj córki: Zofią za Mikołajem Trzebuchowskim herbu Ogończyk, z rodziny senatorskiéj, z Kostkami, Rozdrażewskimi, Przyjemskimi, Wielhorskimi, Belzeckimi, Szczawińskimi, Mycielskimi itd. spokrewnionéj; Katarzynę za Maryanem Polkowskim herbu Jastrzębiec i Konstancyą za Antonim Polkowskim.

IV Odnoga wojewódzka, na Rososzycy, Szczurach, Rankowie itd.

Mikołaj (IX pok.), starszy syn Jana z Barbary Wielowiejskiéj, poślubił Urszulę Linowską herbu Pomian, córkę Stanisława z Urszuli Lipskiéj herbu Grabie, pisarzówny ziemskiéj kaliskiéj (Zob. Roczn. I str. 139). Z niéj syn Antoni i trzy córki: Konstancya za Andrzejem Nostitz-Jackowskim herbu Ryś, Aleksandra za Franciszkiem Pągowskim herbu Pobóg (zob. Roczn. II str. 239), wreszcie Urszula za Samuelem Zabickim herbu Prawdzic.

Antoni (X pok.), dziedzic Rososzycy, związał się węzłem małżeńskim z Anną Nostitz-Jackowską herbu Ryś, z starożytnéj rodziny pomorskiéj, jednéj dzielnicy z senatorskim domem Rysiów Bąkowskich. Z tego małżeństwa cztery córki i dwóch synów. Z córek: Lucya za Antonim Nasierowskim herbu Ślepowron; Apolonia za Stanisławem Sadowskim herbu Nałęcz, pisarzem grodzkim wałeckim (zob. Roczn. I str. 258); Antonina za Ignacym Pągowskim herbu Pobóg, i Maryanna za Tomaszem Mierzejewskim herbu Leszczyc. Z synów Antoniego starszy:

Paweł (XI pok.), pan na Rososzycy, Dobréj, Szczurach, Raszkowie, Wysocku, Rudlicach itd., „słynny w kraju z najczystszego patryotyzmu i który zawsze był z swoją ojczyzną pomimo wieku i majątku, jakiego z czasem doszedł“ (Józefa *Wybickiego* „Pamiętniki“), młodzieńcem wstąpił do szeregów konfederacyi barskiéj i walczył pod wodzą Zaremby, Malczewskiego, Antoniego Morawskiego, oraz jako pułkownik i naczelnik oddziału na własną rękę. Będąc przy Malczewskim, najechał nagle Rydzynę i zabrawszy księciu Sułkowskiemu 200 wyborowéj nadwornéj piechoty, do wojsk konfederackich ją wcielił. W utarczce pod Radominem czynny brał udział. Gdy się chciał oprzeć wkraczającym w okolice nadnoteckie Prusakom przy pierwszym podziale Polski, wzięty zdradą do niewoli i zaprowadzony do twierdzy Kistrzyna, długo jeszcze po skończonéj konfederacyi trzymany był w areszcie, jak się autor „Pamiętników panowania Stanisława Augusta“ domyśla, wskutek wpływów w Berlinie księżny Sapieżyny, sprzyjającéj jego rywalowi o godność regimentarską, Antoniemu Sieroszewskiemu, „żeby mu regimentarstwa nie dysputował i wycieńczony w niewoli ciężkiéj na zdrowiu i majątku, przeszkadzać mu do promocyi obywatelskiéj długo sposobu nie miał“ (*Tamże*). Po powrocie do kraju otrzymał Paweł Skórzewski w r. 1782 urząd łowczego kaliskiego, w r. 1788 został podstolim poznańskim, w r. 1792 postąpił na stolnikostwo kaliskie. Za Kościuszki, już w stopniu generała majora wojsk koronnych, stanął na czele zebranego w Pyzdrach rycerstwa, połączył się z Dąbrowskim i wielce się odznaczył w bitwie pod Łabiszynem, gdzie mu Dąbrowski powierzył dowództwo kawaleryi na prawém skrzydle (,,Wyprawa do Wielkopolski“ generała *Dąbrowskiego*, Poznań 1839 r.). Po klęsce maciejowickiéj odprowadził powstanie wielkopolskie do Piotrkowa, „mając zapewnienie króla, że starania jego upewnią bezpieczeństwo wszystkim“ (*Morawskiego* „Dzieje panowania Stanisława Augusta“). Na pierwszą wieść o przybyciu generała Dąbrowskiego i wojsk francuskich do Poznania, sędziwy generał Paweł wraz z późniejszym generałem Lipskim zebrał, ile mógł, ochotników zbrojnych, i wkroczywszy niespodzianie dnia 7 listopada 1806 r. do Kalisza, wziął do niewoli załogę pruską i objął władzę cywilną i wojskową w imieniu cesarza Francuzów. Mianowany generałem komenderującym w departamencie kaliskim, energicznie się zajął tworzeniem siły zbrojnéj, w czém mu dawny legionista, Józef Biernacki, był pomocnym. Marszałek Davoust w raporcie do cesarza Napoleona bardzo chlubnie o generale Pawle Skórzewskim się wyrażał, jak poświadcza *Wybicki*. W r. 1812 był marszałkiém pospolitego ruszenia w Kaliskiém, wreszcie w r. 1816 został wyniesiony, w nagrodę tylu zasług na godność senatora wojewody kaliskiego przez cesarza Aleksandra I. Ozdobiony był złotym krzyżem zasługi wojskowéj, wielką wstęgą orderów Orła białego i Ś. Stanisława. Z pierwszą żoną, z domu Wężykówną, żył bezdzietnie; z drugiéj, Eleonory z Sczanieckich herbu Osorya, kasztelanki kamieńskiéj (zob. Roczn. I str. 264) pozostawił córkę Antoninę za Janem Byszewskim herbu Jastrzębiec i trzech synów. Z tych Józef, dziedzic Wysocka i dóbr Parczewskich w Kaliskiem spłodził z Zofią Wierzchlejską herbu Berszten tylko córkę Walentynę, małżonkę Aleksandra Józefa Nasierowskiego herbu Ślepowron a matkę hrabiny Kazimierzowéj Skórzewskiéj (zob. wyż.). Walenty, pan na Raszkowie, Szczurach, Pogrzybowie itd., który jeden z pierwszych w r. 1806 pospieszył do szeregów narodowych, pułkownik b. w. p. i kawaler złotego krzyża Virtuti militari, zmarły w r. 1846 i pochowany w Pogrzybowie, miał z pierwszéj żony, Brygitty Rybińskiéj herbu Wydra, wdowy po Karnkowskim, tylko dwie córki. Z drugą żoną, Maryanną Bogdańską herbu Prus IIo, żył bezpotomnie. Z córek pułkownika Walentego żyje Melania, wdowa po hr. Arnoldzie Skórzewskim (zob. wyż.); umarła zaś Eleonora, poślubiona pmo voto Franciszkowi Niemojowskiemu herbu Wierusz, sdo voto Leopoldowi Niemojowskiemu (zob. Roczn. III str. 171 i 173). Trzeci syn wojewody:

Prokop (XII pok.), pan na Rosoczycy, Dobréj, Piekarach itd., kapitan wojsk napoleońskich w r. 1809, marszałek szlachty powiatu wartskiego w r. 1822,

poślubił córkę swéj bratowéj z pierwszego małżeństwa, Eleonorę Karnkowską herbu Junosza, i pozostawił z niéj dwoje dzieci. Z tych:

Wirginia Teodora, małżonka Antoniego Nałęcza Sadowskiego, dziedzica dóbr Giżyc w Kaliskiém (zob. Roczn. I str. 258).

Piotr Paweł (XIII pok.), pan na Rososzycy, Dobréj itd., ożeniony z Ewą Gorzeńską-Ostrorożanką herbu Nałęcz. Z tego małżeństwa córka Marya, zaślubiona hr. Zygmuntowi Gorzeńskiemu-Ostrorogowi, szambelanowi dworu pruskiego, komandorowi orderu Grzegorza Wgo, kawalerowi maltańskiemu itd. (zob. Roczn. I str. 235), zgasła w kwiecie wieku dnia 12 kwietnia 1874 r. w Śmiełowie. Pozostali synowie trzéj:

Paweł (XIV pok.), dziedzic majętności Dobrskiéj w Królestwie Polskiém, ożeniony z Celiną Żółtowską herbu Ogończyk, c rką śp. Adama i Celiny z hr. Czarneckich (zob. Roczn. II str. 366). Z niéj:

Marya, ur. 1880 r. (XV pok.).

Edward.
Witołd.

V Odnoga kaliska.

Młodszy syn Antoniego z Anny Jackowskiéj a brat wojewody Pawła, Mikołaj Marcin, stał się, jak nam zaręczają, założycielem osobnéj odnogi, po dziś dzień kwitnącéj w Kaliskiém. Syn jego, z niewiadoméj nam małżonki:

Michał (XII pok.), dziedzic Strachanowa w Kaliskiém, pozostawił z Ludwiki Racięskiéj (herbu téj szlacheckiéj rodziny kujawskiéj żaden heraldyk nasz nie podaje) trzech synów i córkę. Z tych:

1. Marcin (XIII pok.), dziedzic Suliszewic. Po nim dwoje dzieci:
   Bolesław (XIV pok.), dziedzic Brudzewa w Kaliskiém, ożeniony z Emilią Mikorską herbu Ostoja (zob. Roczn. I str. 208).
   Dezydery a, małżonka Wiktora Zaborowskiego, dziedzica dóbr Korzenicy w Kaliskiem.
2. Adam (XIII pok.), bezdzietny.
3. Jan (XIII pok.), dziedzic Bogucic w Kaliskiém, ożeniony z Malwiną Rudnicką herbu Lis. Z niéj tylko trzy córki:
   Marya, małżonka Edwarda Prądzyńskiego (zob. Roczn. III str. 221).
   Elżbieta.
   Katarzyna za Leonem Bojankiem, dziedzicem dóbr w Kaliskiém.
4. Zofia, zaślubiona Pawłowi Potockiemu herbu Szeliga, dziedzicowi dóbr w Kaliskiém.

Tyle tylko, pomimo wszelkich starań, zdołaliśmy się dowiedzieć o odnodze kaliskiéj, będziemy przeto wdzięczni, jeśli który z jéj członków do następnego Rocznika zechce nam bliższe, począwszy od ojca Michała z Strachanowa, nadesłać szczegóły.

Pieczętuje się ta odnoga Drogosławem.

VI Odnoga świątkowicka, na Chełmie.

Achilles (IX pok.), młodszy syn Jana z Barbary Wielowiejskiéj, pan na Świątkowicach, Dobrosławiu itd., po dwakroć wstępował w związki małżeńskie; najpierw z Anną Pstrokońską herbu Paparona, córką Wojciecha, stolnika owruc-

kiego i Doroty Wierzchlejskiéj, wnuką Andrzeja na Tądowie i Jadwigi Kiełczewskiéj, podstolanki kaliskiéj, z którą spłodził sześciu synów: Jana, Ignacego, Macieja, Józefa, Rocha i Wojciecha (*Wielądko*), o których nie ma dalszego śladu w aktach. Powtórnie zaślubił Achilles Ewę Walknowską herbu Wierusz, z któréj syn jedynak:

Eustachy (X pok.), cześnik bracławski, pan na Świątkowicach, Dobrosławiu i Kłoniczkach z przyległościami, ożeniony z Anną Wiesiołowską herbu Ogończyk, miał z nią tylko syna Ignacego. W r. 1767 otrzymał w donacyi dobra Brzyków.

Ignacy (XI pok.), łowczy wieluński a następnie sędzia pokoju radomski, pan na Świątkowicach, Dobrosławiu, Osinach, Sulmierzycach itd., nabył w r. 1790 od Męcińskich majętność Chełmo z pałacem, dzisiejszą rezydencyą téj odnogi Skórzewskich. Z Maryi Rychłowskiéj herbu Nałęcz pozostawił syna Leona (drugi, Ludwik, umarł dzieckiem) i dwie córki: Apolonią za Feliksem Kamockim herbu Jelita i Józefę za Floryanem Suchéckim herbu Poraj. Ignacy umarł 1813 roku.

Leon Jan (XII pok.), ur. 1800 r., zmarły 1846 roku, dziedzic dóbr powyżéj wymienionych, z Maryą hrabianką Morsztynówną herbu Leliwa troje miał dzieci. Z tych:

Bolesław (XIII pok.), ur. 1841 roku, pan na Chełmie itd., ożeniony z Teklą Ostrowską herbu Korab', córką Aleksandra, dziedzica dóbr Małuszyńskich, prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego w Warszawie i Heleny hr. Morsztynówny (córki Ludwika i Maryi z hrabiów Ostrowskich herbu Rawicz), a wnuką Michała, kasztelana i Józefiny z hrabiów Potockich (zob. Roczn. I tabl. nr. V drzewa Potockich). Z niéj:

Leon (XIV pok.), ur. 1864 roku.

Paweł (XIII pok.) ur. 1845 r., dziedzic dóbr Swiątkowic itd., bezżenny.

Marya, ur. 1847 r., w Zakonie Sióstr Niepokalanego poczęcia w Jazłowcu.

Śp. Leon Jan Skórzewski, zniewolony do złożenia w r. 1837 dowodów, celem wylegitymowania się ze starożytnego szlachectwa, złożył w Heroldyi Królestwa Polskiego, na czele któréj stał wówczas Aleksander hr. Walewski, następujące dokumenta: 1. Donacyąz roku 1767 całkowitéj wsi Brzyków na osobę i rzecz Eustachego Drogosław Skórzewskiego: 2. Intromisyą na mocy powyższéj donacyi do dóbr Brzyków Eustachego Drogosław Skórzewskiego w r. 1767; 3. Metrykę urodzenia Ignacego (syna Eustachego) Drogosław Skórzewskiego; 4. Metrykę urodzenia Leona Jana, czterech imion (syna Ignacego) Drogosław Skórzewskiego; 5. Świadectwo rządu gubernialnego, że Ignacy Skórzewski był wpisany w Księgę obywateli Szlachty; 6. Rysunek herbu Drogosław jako przysługującego odwiecznie Skórzewskim itd. Tymczasem Heroldya wydała mimo to śp. Leonowi dyplom z herbem Ogończyk, którego potomkowie jego zniewoleni są urzędownie używać, a co, jak wykazaliśmy na wstępie, nie zgadza się z prawdą i tradycyą rodową Skórzewskich.

Rezydencya odnogi świątkowickiéj, Chełmo, należy do najstarożytniéjszych, z natury bogato uposażonych siedzib pańskich. Na tak zwanéj Chełmskiéj Górze, wznoszącéj się w pobliżu Chełma i pokrytéj lasem, z któréj prześliczny odkrywa się widok na całą okolicę, miał za czasów Zygmuntowskich stać zameczek drewniany, rezydencya królowéj Bony w czasie sejmów piotrkowskich. W lesie widoczne są dotąd ślady ogrodu i usy-

pane wały, celem jego ochrony. Sam pałac chełmieński, obszerny i okazały gmach dwupiętrowy w stylu włoskim, dawnych bardzo sięga czasów, wszakże w r. 1742 całkiem był opustoszony i podupadły. Dopiero śp. Leon Skórzewski podźwignął go z upadku i z zamku przerobił na pałac w obecnym kształcie.

Skórzewscy wydali z pośród siebie, jak się przekonujemy z powyższego, 1 Biskupa poznańskiego, 1 senatora wojewodę, 1 kasztelana chełmińskiego, dwóch marszałków konfederacyi wielkopolskich województw, czterech generałów wojsk koronnych i kilku kanoników.

Wszyscy są wyznania rzymsko-katolickiego. W Poznańskiém posiadają dotąd blizko 100,000 m. m. ziemi.

O Skórzewskich są wzmianki w „Voluminach Legum“ wydania Ohryzki:
Tom IV str. 99.
Tom V str. 422, 428[3].
Tom VI str. 148, 215.
Tom VII str. 50, 91, 113, 116, 136, 137, 201, 372.
Tom VIII str. 161, 200, 242, 300[2], 314, 317, 333, 340, 359, 362, 366[2], 373, 375, 385, 386, 528.

Śliźniowie herbu własnego.

Starożytny, możny, z pierwszemi domami na Litwie węzłami krwi połączony i szczycący się niemałém tamże znaczeniem ród Śliźniów, wywodzi swój początek z Siedmiogrodu i pieczętuje herbem, przedstawiającym: „świat na tarczy, jak go zwyczajnie z krzyżem malują, ale bez pasa na nim; na hełmie trzy pióra strusie“ (*Kojał.*).

Andrzej Ratsza (I pok.), potomek zacnéj rodziny węgierskiéj, przybywszy około r. 1436 za panowania Władysława Warneńczyka, króla Polski i Węgier, na dwór tegoż monarchy, otrzymał odeń nadane znaczne posiadłości w Księstwie Siewierskiém i stale tam odtąd zamieszkał. Syn jego:

Iwan (Jan) Andrzej Ślizień przydomku Toplyk (II pok.), według Genealogii wojewoda brański (około 1468 roku), pozostawił pięciu synów, z których Tymoteusz umarł młodo, Jan (temu mylnie przypisuje *Niesiecki* syna Eustachego a Genealogia również tytuł wojewody), Teodor i Dawid zeszli ze świata bezpotomnie; piąty:

Eustachy (III pok.), dworzanin JKMci a podobno także wojewoda brański, żyjący w pierwszéj połowie XVI wieku, otrzymał w nagrodę dóbr zawojowanych od Moskwy następujące w powiecie oszmiańskim położone włości: Motyki, Kurozin, Uzła, Kniehynin i Strudzionki. Miał za żonę Anastazyą Jacyniczównę herbu Odrowąż, kasztelankę witebską, z któréj spłodził trzech synów i pięć córek: Helenę Kuczborską herbu Ogończyk, N. Skorulską herbu Kościesza z odmianą, Maryannę Amforowiczową herbu Szreniawa, Barbarę Owłoczyńską herbu Suchekomnaty, i Annę Woyninę herbu Trąby. Z synów najstarszy, Jan, podsędek oszmiański, z Zofii Ostrouchówny (nie wiadomego nam herbu) zostawił wprawdzie dwóch po mieczu potomków, Hermana i Jerzego, ale ci obaj polegli śmiercią bohaterską pod Cecorą 1620 roku; najmłodszy zaś syn Eustachego, Grzegorz zmarł bezżennie. Drugi z rzędu z trzech braci:

Paweł (IV pok.), podsędek i stolnik oszmiański, miał według *Niesieckiego* za żonę Pietkiewiczownę herbu Trąby, według zaś Genealogii Annę Redz-

kównę, dziedziczkę dóbr Horowca w województwie mińskim. Prawdopodobnie był dwużennym. Pozostawił sześcioro dzieci; trzy córki: Konstancyą, Wiktoryą i Justynę, oraz trzech synów, z których Jarosz, rotmistrz, zginął pod Smoleńskiem, Piotr zaś, ożeniony z Elżbietą Hurynówną, szlachcianką z województwa mińskiego, którą *Niesiecki* mylnie daje za małżonkę Grzegorzowi, synowi Eustachego, nie miał potomstwa. Trzeci:

Aleksander (V pok.), najprzód podstoli, później stolnik oszmiański, starosta miadziolski, sekretarz JKMci, posłował dwukrotnie do Moskwy. Pochowany w Budsławiu w kościele OO. Bernardynów, gdzie pamięć jego uczczona marmurowym nagrobkiem. Z Katarzyny Stachowskiéj herbu Ogończyk, córki Krzysztofa, marszałka oszmiańskiego, męża zasłużonego rozlicznemi posługami publicznemi i marszałka Trybunału litewskiego w r. 1610, pozostawił trzech synów, z których Michał Stanisław, podpisany na elekcyi króla Jana Kazimierza, zmarł bezpotomnie, Aleksander Kazimierz powiódł ród Śliźniów daléj, Jan zaś, opuszczony przez *Niesieckiego*, poległ w czasie wojen ówczesnych.

Aleksander Kazimierz (VI pok.), podstoli, następnie stolnik oszmiański, trukczaszy JKMci, deputat ad pacta conventa Jana Kazimierza króla 1648 roku, komisarz w r. 1661 do granic podlaskich i brześciańskich (Const. fol. 28), deputat słonimski na Trybunał główny W. Ks. Litewskiego, wybrany dnia 19 maja 1654 r. a ponownie w r. 1680, kilkakrotnie poseł na sejmy, szczególny dobrodziej kollegium brzeskiego OO. Jezuitów (*Nies.*), po dwakroć wstępował w związki małżeńskie; nasamprzód z Teodorą Mieleszkówną herbu Korczak, podkomorzycówną grodzieńską, dziedziczką dóbr Dzieniątkowic, Ławna i Ostrówca, która mu na te dobra aktem z dnia 29 października 1677 r. prawa wieczyste przyznała, stolnik zaś przykupił do nich, posiadając prócz tego majątki dziedziczne, klucze Przystaw i Kostyki w Oszmiańskiém. Z Mieleszkówną miał czterech synów: Aleksandra Hilarego, Krzysztofa, Jana, którzy „wszyscy prędką śmiercią zgładzeni“ (*Nies.*) i Stefana Jana, o ktorym niżéj. — Powtórnym ślubem związał się z Heleną Filipowiczówną herbu Pobóg, z któréj prócz czterech synów, pozostawił dziesięć córek. Z tych Konstancya za Komorowskim herbu Dołęga, Urszula, Anna, Justyna w Zakonie Bazylianek, Teresa pmo vto za Erazmem Swiechowskim herbu Sulima, sędzią ziemskim oszmiańskim, sdo vto za Abrahamowiczem herbu Jastrzębiec odmienny, Helena, Krystyna za Janem Kierznowskim herbu Pobóg z odmianą, nasamprzód sędzią ziemskim, następnie wojewodą nowogrodzkim, Joanna za Puciatą herbu Syrokomla, Teodora pmo vto za Kazimierzem Iliniczem herbu Korczak, sdo vto za Przeradowskim herbu Półkozic, wreszcie Ludwika, niezamężna. Z synów Aleksandra Józefa z Filipowiczówny Michał Bruno i najmłodszy Andrzej stają się założycielami dwóch dotąd kwitnących gałęzi; Benedykt, krajczy starodubowski, z Sulistrowskiéj herbu Lubicz pozostawił tylko dwie córki: Helenę Chodźkową herbu Boreyko, obożną oszmiańską, i Klarę Komarową herbu własnego, podstolinę mozyrską; Antoni zmarł bezżennie.

II. Wygasła po mieczu gałąź Stefana Jana.

Stefan Jan (VII pok.), pisarz najprzód ziemski oszmiański, poseł na konwokacyą 1696 r., potém referendarz litewski i starosta krewski, marszałek Trybunału litewskiego w r. 1705, bił się jako towarzysz chorągwi husarskiej pod Chocimem, dzielił wszystkie wyprawy hetmana a późniéjszego króla Jana Sobieskiego, które następnie opisał wierszem w dziele: „Haracz krwią turecką Turkom wypłacony, albo relacyja dwuletnich prac wojska koronnego“ (Wilno 1674 roku). Był panem na Krasnosławiu i Urzeczu w powiecie słonimskim, które to dobra nabył od Zgierskich. Miał za sobą pmo vto Zofią Kotłównę herbu Pelikan, córkę Adama, wojskiego starodubowskiego, z Marcybelli Amforowiczówny, a synowicę Samuela Hieronima Kotła, marszałka oszmiańskiego, z którą spłodził syna Michała

Adama, oraz córkę Różę za Stefanem Wołodkiewiczem herbu Radwan, podsędkiem mińskim [1]), sdo vto za Jerzym Iwanowskim herbu Rogala, starostą wiślickim. Po śmierci pierwszéj żony zaślubił powtórnie Teodorę Szwykowską herbu Ogończyk, córkę Aleksandra a synowicę Samuela, chorążego nowogrodzkiego, z którą nie miał potomstwa. Umarł 1707 roku.

Michał Adam (VIII pok.), ~~podkomorzy~~ litewski i pułkownik hussarzy-wojsk W. Księstwa Litewskiego, starosta krewski i wiszniowski, w r. 1733 poseł z powiatu słonimskiego, w r. 1754 deputat na Trybunał litewski, był panem wielkiéj fortuny. W r. 1719 dnia 10 marca odstąpił mu Michał Kazimierz Kociel, podskarbi wielki litewski, a bliski jego po matce krewny, majętność Połoszkę w Wołkowyskiém; w r. 1727 nabył państwo Moniakowszczyznę w Słonimskiém; w roku 1752 Dzieniątkowicki klucz od Gedrojciów; oprócz tego posiadał wiele innych włości w Oszmiańskiém. W r. 1750 wespół z synem Stefanem zapisał na klasztór OO. Bernardynów w Słonimie 10,000 złp. i fundował kaplicę grobową, Ślizieniowską dotąd zwaną, 9 łokci szeroką a 12 długą, z napisem złotym nad drzwiami; „Ad M. D. G. Domus Sepulturae Slizniovianae Familiae. Lector devote praecare ei cum Sanctis requiem. Anno 1750 erecta.“ W r. 1758 był komisarzem z W. Księstwa Litewskiego do dworu rosyjskiego o powetowanie szkód, przez wojska rosyjskie poczynionych. Ożeniony był z Eleonorą Chłusowiczówną herbu własnego, wojewodzianką mścisławską, córką Kazimierza [2]), która zmarła w Dzieniątkowicach dnia 21 listopada 1753 roku; podkoniuszy zaś zakończył życie dnia 11 listopada 1760 r. Pozostawił dwóch synów: Stefana, ks. Tadeusza, kanonika i kanclerza wileńskiego (1761—1790 r.) i Józefa Gabryela, chorążego hussarskiego, i córek trzy: Teresę Mikulską herbu Sas, podkomorzynę słonimską, Krystynę za Wojciechem z Konopnicy Grabowskim herbu Oksza, horodniczym brzeskim, synem Grzegorza, chorążego mińskiego i Honoryi Katarzyny Kolumna Oborskiéj (zob. Roczn. III str. 78), wreszcie Zofią Teofilę generałową Domasławską herbu Nałęcz.

Stefan (IX pok.), podkomorzy słonimski od r. 1756 do 1780, pułkownik buławy polnéj litewskiéj, poseł w latach 1760 do 1764, nakoniec generał major wojsk litewskich i starosta krewski, otrzymał w młodości przez króla Stanisława Leszczyńskiego patent na porucznika armii francuskiéj, w któréj rycerskie pozyskał ostrogi. Był panem dóbr rozlicznych, tak dziedzicznych jak nowo przez siebie głównie w powiecie słonimskim nabytych. W związki małżeńskie wszedł z księżniczką Zofią Czetwertyńską, stąrościanką woronowską, córką księcia Włodzimierza i Anieli Czermińskiéj, starościanki drohowyskiéj, siostrą zaś księcia Kajetana, ostatniego kasztelana lwowskiego. Tę mylnie *Krasicki* przypisuje za żonę Michałowi Adamowi Śliźniowi, którego była synową, *Kosiński* zaś błędnie ją mieni córką księcia Kajetana, którego była siostrą, jak wykazuje *Kossakowski*. Wyszła ona po śmierci generała Stefana Śliźnia za księcia Józefa Kalasantego Czetwertyńskiego, kasztelana bracławskiego, komandora maltańskiego i marszałka szlachty

[1]) Stefan Wołodkiewicz, podsędek miński, pozostawił z Róży Śliźniówny dwie córki: Helenę Barbarę za Władysławem Tadeuszem Wańkowiczem, starostą hruszowskim, i Teresę Petronellę za Antonim Marcinem Chrapowickim herbu Gozdawa, podkomorzym haszańskim, starostą pilwiskim i regimentarzem dywizyi białoruskiéj (zob. Roczn. III str. 33); oraz dwóch synów: Józefa, horodniczego witebskiego, Jana, ożenionego z Teresą Chrapowicką,

Przyp. Autora.

[2]) Kazimierz Chłusowicz herbu własnego zasiadł na krześle wojewódzkiém po Michale Siesickim herbu Kintaurus, po nim zaś zajął to krzesło Jan Tyzenhauz. Eleonory Śliźniowéj, jego córki, brat rodzony był ożeniony z Białorozówną herbu Wieniawa, córką Karola, tarosty kiernowskiego, i Anny z książąt Ogińskich, siostry Antoniny Ogińskiej, a ciotki rodzonéj Ignacego Og. i Heleny Łopacińskiéj, starościny sądowéj mścisławskiéj i Magdaleny Chrapowickiéj, Instygatorówny litewskiéj.

Przyp. Autora.

gubernii podolskiéj, z którym żyła bezpotomnie. Jéj córka z pierwszego małżeństwa:

Tekla (X pok.), ostatnia latorośl z gałęzi po Stefanie Janie, referendarzu litewskim, dziedziczka wszystkich dóbr po ojcu, poślubiła swego krewnego, Rafała Śliźnia z gałęzi najstarszéj po Michale Brunonie, synu Aleksandra Kazimierza z Filipowiczówny, przez co fortuna cała pozostała w ręku rodziny.

II Gałąź po Michale Brunonie, kwitnąca najstarsza, t. z. mściczka.

Michał Bruno (VIII pok.), najstarszy z synów stolnika oszmiańskiego i trukczaszego JKMci z drugiej żony, Heleny Filipowiczówny (zob. wyż.), brał udział w r. 1698 w pospolitém ruszeniu w randze królewskiego rotmistrza, następnie piastował z kolei godność podstolego oszmiańskiego i pisarza skarbowego litewskiego. W r. 1728 wydał dziełko wierszem p. t. „Środki zbawienne.“ Posiadał liczne dobra, jak Dziedziłowicze, Domaszkiewicze, Zamontocze, Obrub, Mściżę, Karpówkę itd. Ożeniony z Komarowną herbu własnego, zostawił syna Józefa i dwie córki: Ludwikę i Annę Zarankową herbu Korczak, stolnikową.

Józef (VIII pok.), general-adjutant i starosta płotelski, zmarły 1751 r., pozostawił z Zuzanny Kwaśniewskiéj herbu niewiadomego czterech synów: Tadeusza, sędziego ziemskiego grodzieńskiego, pisarza ziemskiego starodubowskiego (1767—1772); ten miał za żonę Teresę Abrahamowiczównę, staroścankę starodubowską, która po jego śmierci wyszła powtórnie za hr. Antoniego Platera (zob. Roczn. III str. 203); Jana bezżennego, Michała i Rafała, od których dwie idą linie.

A. Linia starsza, marszałkowska.

Michał (IX pok.), w r. 1767 stolnik, następnie sędzia Ziemi Smoleńskiéj (1781—96), komisarz cywilno wojskowy województwa mińskiego 1790 r., w r. 1793 delegat z powiatu oszmiańskiego do Katarzyny II do Petersburga, nareszcie marszałek szlachty powiatu borysowskiego, kawaler orderu Ś. Stanisława patentem z 28 lutego 1791 r., ożeniony z Bohuszewiczówną herbu Gozdawa, skarbnikówną mińską, dziedziczką majętności Tauwy w Mińskiém. Z niéj jedynak syn Józef i trzy córki: Tekla, niezamężna; Honorata za Józefem Kakiewiczem, koniuszym oszmiańskim i Zofia za Dominikiem hr. Tyszkiewiczem herbu Leliwa [3]). Posiadał Michał Ślizień znaczne dobra, jak Tauwę, Drazy, Słobódkę, Zdanówkę, Mściżę, Subacze, Budrzenice i wiele innych, głównie w dawném województwie mińskiém położonych.

Józef (X pok.), marszałek borysowski od r. 1804—1807, fundował w roku 1812 cerkiew w dobrach swych Mściżu i uposażył ją czterema włókami ziemi. Miłośnik nauk i sztuk pięknych i wielki znawca botaniki, zebrał mozolną pracą i niemałym kosztem w Mściżu wiele skarbów, przedewszystkiém jednakże podnieśćtu należy bogaty zbiór najrzadszych roślin, których liczba dochodziła do 35,000 okazów. Rośliny egzotyczne umieścił w obszernych szklarniach i cieplarniach, umyślnie ku temu z wielkim nakładem pobudowanych, gruntowe rośliny w rozlicznych na ten cel urządzonych parterach. Wszystkie okazy podług ga-

[3]) Dominik hrabia Tyszkiewicz, marszałek borysowski, pozostawił z Zofii Śliźniówny córkę hr. Kamillę, ur. 1806 r., wydaną za Rafała Śliźnia i synów dwóch: a) hr. Wincentego, ur. 1800 r., który z Eleonory księżniczki Czetwertyńskiéj miał dwie córki: Maryą T. za Markiem Chodyńskim i Izabellę, żonę Jana hr. Tyszkiewicza, marszałka wileńskiego; b) Józefa, ur. 1813 r., ożenionego z Rozalią hr. Wołłowiczówną, z któréj córka hr. Eliza, ur. 1834, małżonka Alfreda Śliźnia i hr. Olga, ur. 1837 r., i synowie hr. Witold, ur. 1835 i hr. Henryk, ur. 1813 † 1863 r. Hr. Witold z Katarzyny Römerówny ma córkę hr. Maryą.

Przyp. Autora.

tunków oddzielnie pomieszczone i starannie utrzymywane. Znaczna biblioteka w Mściżu obejmuje do 7000 tomów; daléj znajduje się tam zbiór medalów i monet, przeszło 2000 okazów liczący, zbiór rzadkich minerałów i urn starożytnych, kilka posągów włoskiego dłuta z alabastru, wreszcie obfita kolekcya żółwi i ptaków, mianowicie papug, mnóstwo kanarków, łabędzi, synogarlic, pawiów, żórawiów, nieskończona ilość najrozmaitszych gatunków gołębi, w zwierzyńcu wreszcie setki jeleni, sarn, łosiów, danieli i innego grubego zwierza. Dziś Mściż należy do Henryka hr. Wołłowicza, ożenionego z wnuką Józefa (zob. przyp. nr. 4). Józef Ślizień umarł około 1856 roku. Miał dwie żony, najprzód generałównę Wilhelminę de Liebe a następnie Antoninę Kolumna Oborską, z któréj zostawił tylko dwie córki. Z tych Izabella Klara, ur. 1810 r., wydaną została w r. 1828 za Ignacego Bułhaka herbu Syrokomla, marszałka bobrujskiego, dziedzica zamku Dobośniańskiego, dóbr Czehrynki, Bychowa, Bereśniówki i innych, zmarła w kwiecie wieku w r. 1834; druga, Teresa Śliźniówna (XI pok.), poślubiła po śmierci siostry, swego szwagra Ignacego Bułhaka[4]). Wdowa od roku 1848.

B. Linia młodsza, t. z. instygatorska.

Rafał (XI pok.), młodszy brat Michała, a syn Józefa i Zuzanny Kwaśniewskiéj, stolnik starodubowski od r. 1776 do 1783, generał adjutant buławy wielkiéj litewskiéj, konsyliarz Rady Nieustającéj, pisarz skarbowy W. Ks. Litewskiego, 1781 roku starosta krewski, nareszcie Instygator litewski, kawaler orderów Orła białego i S. Stanisława, fundował kościół parafialny w dobrach swych Dziedziłowiczach, w powiecie borysowskim, i w nim groby dla swéj rodziny założył i funduszem wieczystym opatrzył. W r. 1808 w Osonie cerkiew zbudował pod tytułem N. M. P. i do niéj nadał 4 włoki ziemi. Zmarł w r. 1817 dnia 2 czerwca. Ożeniony był z Teklą Śliźniówną z gałęzi najstarszéj, córką Stefana i Zofii z książąt Czetwertyńskich, dziedziczką Dzieniątkowicz, Połonki, Wolnéj, Kostyk i całéj fortuny po rodzicach tak w Koronie jak na Litwie pozostałéj. Z niéj syn Stefan i trzy córki: Zofia za księciem Dymitrem Czetwertyńskim, prezesem komisyi edukacyjnéj wołyńskiéj, zmarłym 1859 r.[5]), Maryanna za Michałem

[4]) Stanisław Bułhak herbu Syrokomla, obożny smoleński 1793 r., zostawił syna Gabryela, rotmistrza wojsk litewskich, który z Fortunaty Bułhakówny, swéj krewnéj, spłodził pięcioro dzieci. Z córek jedna za Bohuszem herbu Strzała, druga za Wilczyńskim herbu Poraj, trzecia za Chrzczonowiczem. Z synów Józef, marszałek bobrujski, umarł ster. Brat jego Ignacy, także marszałek bobrujski, zakończył życie w Dobośni w r. 1848. Z Izabelli Klary Bułhakówny, pozostawił syna Józefa Witolda Gabryela, mirowego pośrednika, ur. 1829 r., dziedzica Chechrynki, Bychowa itd., który z Antoniną Malinowską herbu Ślepowron, córką Wincentego, pułkownika wojsk rosyjskich i Pelagii z Stokowskich, ma syna Mieczysława Emanuela, ur. 1865 r. i córkę Izabellę. Marszałka Ignacego z pierwszéj żony córka Zofia wyszła za Henryka hr. Wołłowicza, dziedzica Mściża i Okołowa, któremu powiła synów Michała, Władysława, Józefa i Kazimierza, oraz córki Maryą i Leontynę.

Marszałka Ignacego Bułhaka, z drugiéj żony, Teresy Śliźniówny, dzieci są: Izabella Donatowa Moniuszkowa (um. 1879 r.), Wanda i Adela za Dominikiem Łapą; synowie: Oskar, Olgierd (um. 1871 r. w 26 roku życia), Henryk umarł młodo i Edward, dziedzic Dobośni.

Przyp. Autora.

[5]) Książę Dymitr Czetwertyński z gałęzi na Nowéj Czetwertni, był synem księcia Janusza Tomasza, kasztelana czerniechowskiego i księżniczki Joanny Jabłonowskiéj, starościanki kowelskiéj, córki księcia Dymitra i Józefy Mycielskiéj, kasztelanki poznańskiéj (zob. Roczn. III tablicę rodową Jabłonowskich); wnukiem księcia Felicyana Stefana, starosty daniszewskiego i Maryanny Jełowickiéj; prawnukiem księcia Stefana, podkomorzego bracławskiego i Zofii Pepłowskiéj; praprawnukiem księcia Mikołaja i Katarzyny Kossakowskiéj, chorążanki wołyńskiéj (zob. Roczn. II str. 115); w czwartym stopniu wnukiem księcia Mikołaja, kasztelana mińskiego 1658 r. i Domicelli księżniczki Sołomereckiéj (*Kossakowski*). Z Zofii Śliźniówny pozostawił książę Dymitr dwie córki: Karolinę za księciem Konstantym Czetwertyńskim z gałęzi na Starej Czetwertni (um. 1859 r.) i Eleonorę za hr. Wincentym Tyszkiewiczem.

Przyp. Autora.

Grocholskim herbu Syrokomla [6]), synem Marcina, kasztelana bracławskiego, i Celiny z Chołoniewskich herbu Korczak, córki Adama, kasztelana buskiego, z Kątskiéj; wreszcie Nimfa księżna Drucka-Lubecka.

Stefan (X pok.), jedyny syn Instygatora pojął za małżonkę Konstancyą hrabiankę Wołłowiczównę herbu Bogorya, córkę Stanisława, podkomorzego rzeczyckiego i Dominiki z Tyszkiewiczów; wnukę starosty Jerzego Wołłowicza i Jana Tyszkiewicza z Karpiówny, prawnukę Józefa Tyszkiewicza, starosty żmudzkiego i Teresy z Szczytów, a siostrę rodzoną Tekli Ignacowéj Łopacińskiéj. Zmarła ona w Paryżu w r. 1840. Z niéj pozostał jedynak syn:

Alfred (XI pok.), pan na Dzieniątkowiczach, Połonce, Kostykach, Dziedziłowiczach (6,945 dziesiatyn), Helenowie itd, ożeniony z Elizą hrabianką Tyszkiewiczówną, córką Józefa i Rozalii z hrabiów Wołłowiczów, a wnuką Dominika, marszałka borysowskiego, i Zofii z Sliźniów (zob. wyż.). Z niéj:

Stanisław (XII pok.).
Henryk.
Marya.
Zofia.

III. Gałąź młodsza po Andrzeju, chorążowska.

Andrzéj (VII pok.), najmłodszy z synów Aleksandra Kazimierza z Heleny Filipowiczówny, cześnik oszmiański, pojął za żonę Kirkorównę herbu własnego, z któréj miał córkę za Sadowskim herbu Lubicz i trzech synów. Z tych Antoni w Zakonie OO. Jezuitów, Michał poprowadził daléj tę gałąź, Ignacy wreszcie, łowczy czernichowski, z Rodziewiczówny herbu Luk napięty, która sdo vto wyszła za rejenta grodzkiego oszmiańskiego, Ignacego Cywińskiego i była matką Jana Cywińskiego, Biskupa i. p. i., miał córkę Franciszkę, wydaną za Piotra Miłkowskiego herbu Prus I, szambelana króla Stanisława Augusta i syna Kazimierza, także szambelana JKMci i generała adjutanta buławy polnéj litewskiéj.

Michał (VIII pok.), mostowniczy smoleński, z Schonkiéj (?) pozostawił synów trzech: Józefa, Mikołaja, chorążego petyhorskiego, i Benedykta, porucznika JKMci. Dwaj ostatni zmarli bezżennie.

Józef (IX pok.), także mostowniczy smoleński, ożeniony z Szandronówną (?), spłodził trzy córki: Anielę Szołuchową herbu Ślizień, Joannę Budzyńską herbu Dąbrowa i Katarzynę, niezamężną, oraz dwóch synów: Antoniego i Jana.

Jan (X pok.), sędzia a następnie chorąży nowogrodzki, z Anieli Maćkiewiczówny, szlachcianki z Orszańskiego, miał trzy córki: Zofią Korbutową herbu Korczak, Teofilę za Janem Kukiewiczem, szlachcicem z Oszmiańskiego, Józefę pmo vto za Adamem Domeyką, sdo vto za Wierzbowskim herbu Jastrzębiec, oraz synów siedmiu, z których Bolesław, zmarł młodo, pozostają:

Rafał (XI pok.) radzca dworu, kurator szkół ihumeńskich, dziedzic Wolszéj w Nowogrodzkiém (2025 dziesiatyn), Lubonia w Wileńskiém. i kamienicy w Wilnie, utalentowany rzeźbiarz, pojął za małżonkę hr. Tyszkiewiczównę, córkę hr. Dominika i Zofii z Sliźniów (zob. wyż.). Z niéj prócz syna Jana, młodo zmarlego, dzieci pięcioro. Z tych:

[6]) Michał Grocholski pozostawił z Maryanny Śliźniówny córkę Julią za hr. Henrykiem Rzewuskim, autorem „Listopada“ itd. i syna Henryka, który z Brzozowskiéj miał córki: Maryą, żonę księcia Witołda Czartoryskiego, dziś w Zakonie Sercanek, Helenę i synów Stanisława, ożenionego z hr. Wandą Zamoyską i Tadeusza.

Przyp. Autora.

Waldemar (XII pok.).
Henryk.
Gustaw.
Marya, zaślubiona Hipolitowi Domeycc.
Rytta(?)

Otton (XI pok.), dziedzic Druckowszczyzny w Nowogrodzkiém (536 dziesiat.), ożeniony pmo vto z Kazimierą Dobrowolską, sdo vto z Berkmanówną. Z pierwszéj żony dzieci:
Kazimierz (XII pok.).
Helena, zaślubiona pułkownikowi wojsk rosyjskich Mansoni.

Mieczysław (XI pok.), ożeniony z Kazimierą Berkmanówną. Z niéj syn:
Mieczysław (XII pok.).

Lucyan (XI pok.), sztabskapitan korpusu inżenierów w wojsku rosyjskiém, ożeniony z Ossolińską herbu Topór.

Władysław (XI pok.), dziedzic dóbr Bertnik w Nowogrodzkiém (2944 dziesiat.).

Bronisław (XI pok.).

Sokolniccy herbu Nowina.

(Zob. Roczn. III str. 238–254.)

Sołtanowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. II str. 308 do 313; Roczn. III str. 364.)

Sprostowania i uzupełnienia. Samuel Sołtan (str. 310) miał za żonę Wisunównę, a z niéj nie jednę, ale dwie córki: Teodorę Sapieżynę i Annę, która pmo vto była za Jaroszem Prawdzicem Biegańskim, sdo vto za Felicyanem Franciszkiem Niewęgłowskim herbu Jastrzębiec, wreszcie tertio voto za Janem kniaziem Swiatopełkiem Mirskim, łowczym bracławskim (zob. wyż. rodowody Biegańskich i Mirskich). Oprócz syna Stanisława, podstarościego bracławskiego, starosty omelańskiego, ożenionego nie z Heleną Römerówną, ale z Eleonorą Hylzenówną, miał jeszcze synów: Józefa, surrogatora inflantskiego, chorążego petyhorskiego i Franciszka, podstolego inflantskiego, ożenionego z Heleną Römerówną, z któréj syn Stanisław, marszałek nadw. litewski i córka Augusta za Eliaszem Kublickim, łowczym połockim. Tak więc porządek następstwa pokoleń w szczepie głównym jest następny: 1. Samuel, żona Wisnówna. 2. Franciszek, żona Römerowna. 3. Stanisław, marszałek nadw. lit., żona Radziwiłłówna. 4. Adam, pułkownik; żona Pociejówna. 5. Aleksander, Adam Lew, Michał i hr. Sierakowska.

Marszałek nadw. lit. Stanisław nie miał zatém córki Augusty Kublickiéj, bo ta była jego siostrą, ale córki Annę za Antonim Wańkowiczem herbu Lis, Karolinę za Józefem Kublickim i Oktawią (nie Helenę) za Władysławem (nie Franciszkiem) Sołtanem.

Somkowiczowie herbu Sas.

(Zob. Roczn. III str. 254 do 256.)

Sprostowania i uzupełnienia. W herbie Somkowiczów przebija strzała pióra strusie z prawéj strony w lewą.

Józef Aleksander (IX pok., str. 256), syn Franciszka, ma z Pauliny Naploszczycówny herbu Lubicz oprócz wymienionych dwóch synów: Bolesława, ur. 26 października s. s. 1870 r. i Mieczysława, ur. 18 czerwca s. s. 1877 r., trzy córki:

Eugenią, ur. 14 listopada 1772 r.
Wandę, ur. 23 czerwca 1874 r.
Maryą, ur. 18 sierpnia 1878 r.
} starego stylu.

X. Bolesław Lucyusz, brat poprzedniego, umarł w Ziembinie w powiecie borysowskim dnia 3/15 grudnia 1880 r.

Jan Dziemianowicz Somkowicz (IX pok.), syn Bazylego, ma za żonę Aleksandrę Hejdukiewiczównę herbu Taczała. Z niéj X pokolenie:

Anzelm, ur. 21 kwietnia 1860 r.
Edmund, ur. 23 maja 1862 r.
Cezary, ur. 20 kwietnia 1866 r.
Marya, ur. 7 marca 1870 r.
Aleksandra, ur. 26 marca 1874 r.
Bronisława, ur. 16 sierpnia 1879 r.

Nr. 302.

Patent

Minskiej gubernii od Gubernskiego szlacheckiego Marszałka i Powiatowych szlacheckich deputatow zebranych dla ułożenia szlacheckiej rodowitosci xięgi, Urodzonemu Janowi, synowie Jana herbu Sas Dziemianowiczowi Somkowiczowi od protoplasty Alexandra wywodzącemu się dany.

Rozpatrzywszy na fundamencie Najmiłościwiej darowanego od Iej Imperatorskiej Mości, Wiekopomnej pamięci Najjasniejszej Katarzyny drugiej, 1785 Roku dnia 21 kwietnia dla szlachty przywileju, okazane od tegoż Urodzonego Iana, syna Iana Somkowicza o Szlacheckiem jego dostojeństwie dowody przyznali one zgodnemi z przepisanymi na to prawami; na fundamencie których stosownie do 82 punktu wyrażonego w przywileju On i familia jego wniesiona w szlachecką Rodosłowną Minskiej gubernii księgę. Dla dokładniejszego zaś o tem przekonania, My Gubernski szlachecki Marszałek i Deputaci wskutek Najwyższego Iego Imperatorskiej Mosci Alexandra pierwszego zezwolenia, dajemy jemu ten Patent za podpisem Naszym stwierdzając pieczęcią Szlacheckiego Zgromadzenia Minskiej Gubernii. Datt w Mińsku Dnia 21 miesiąca Augusta 1808 roku.

(podpisali)

Józef Wołodkowicz Marszałek Gubernski Minski i orderu S. Stanisława kawaler.
Antoni Bogdaszewski deputat Powiatu Mińskiego
Piotr Obrąpalski deputat Dzisnieński
Stanisław Węcławowicz deputat Rzeczycki
Adam Wendorff deputat powiatu Słuckiego
Julian Nielubowicz deputat powiatu Pińskiego
Stanisław Bohusz Szyszko deputat Ihumeński
Melchior Wołodkowicz deputat Wilejski
Ioachim Wańkowicz deputat z powiatu Borysowskiego
Sekretarz Nadworny sowietnik Grzegorz Olendzki
Protokolista Dworzanski Jerzy Kobyliński

U tego Patentu na pergaminie drukowanego odrysowany herb Sas i na kustodyi wyciśniona dworzańska duża pieczęć.

Roku 1809 Mca Iunii 24 dnia Na sądach Iego Imperatorskiej Mości Ziemskich Powiatu Borysowskiego stanąwszy osobiscie IPan Thadeusz syn Grzegorza Somkowicz takowy patent z deputacii wywodowej Gubernii Minskiej wydany do akt podał, przyjęliśmy

(podpisali)

Iózef Kowerski podsędek Ziemski Powiatu Borysowskiego
Dominik Pawlikowski Z. p. Borysowskiego podsędek
Iózef Stecewicz pisarz Ziemski Ptu Borysowskiego
Michał Raczkowski Regent Z. P. Bor.

N 55. Roku 1820 Iulii 1 dnia Na sądzie Iego Imperatorskiej Mosci Głównym Mińskim Departamentu drugiego stanąwszy osobiscie WImć Pan Dominik Iana syn Somkowicz sekretarz kolegialny Takowy patent Imieniowi swojemu służący do akt podał — przyjęlismy

(podpisali)

Ian Marcinkiewicz Żaba Prezydent
Ignacy Iwanowski sędzia
Kazimierz Wańkowicz sędzia.

Stablewscy herbu Oksza.

(Zob. Roczn. I str. 285 - 287; Roczn. II str. 314 - 315. 407; Roczn. III str. 364 - 365, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Stadniccy herbu Szreniawa.

(Zob. Roczn. III str. 257 — 286; 365, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Sprostowania i uzupełnienia. Uprzejmości p. Bogdana *Łuszczyńskiego*, b. naczelnika Archiwum krajowego w Krakowie, zawdzięczamy następujące uzupełnienia:

Zbigniewa Stadnickiego (I pok., str. 257) żona Dzichna była dziedziczką zastawną Zegartowic, nie „Zagarłowic". Ich córki: Elżbieta za Adamem z Łapanowa Łapką, Katarzyna za Iwonem z Gór Obulcem i Anna za Czadrem (Teodorem) z Kosmyrzowa (Colloquia Crac. Lib. V et Lib. XII pag. 64).

Mikołaj ze Żmigrodu Stadnicki, wojewoda bełzki (str. 258) miał tylko jednę żonę, Barbarę, córkę Jana z Niedzwiedzia Gałki, burgrabiego krakowskiego (Inducta Colloqu. II pag. 1056. 1131; Inscr. castr. crac. 20 pag. 126).

Żoną Andrzeja, syna poprzedniego, kasztelana sanockiego (str. 258), była Barbara, córka Emeryka (Imram, imię) Salomona (nazwisko), dziedzica Modlnicy. W r. 1476 występują w aktach: „Imram et Petrus Salomonowie de Ogrodzenyecz, in Modlnica heredes". Syn pomienionego Emeryka, Mikołaj z Modlnicy Salomon, na uczyniony mu zarzut nieszlachectwa udowodnił przed sądem ziemskim 1566 r., że ojciec jego Emeryk (Imram) był starostą i żupnikiem drohobyckim, siostra zaś za Andrzejem Stadnickim, kasztelanem sanockim, a dziad jego (imię nie wymienione) otrzymał szlachectwo od króla Władysława.

Brat Mikołaja z Łyskowic (II pok.), Piotr na Stadnikach, był oże-

niony z Jadwigą z Jemielna (Gemelno) (Coll. Lib. XVI p. 25; Inscr. Crac. Lib. II. p. 950).

Z *młodszéj gałęzi:* Zbigniew ze Stadnik (str. 271) miał w r. 1467 prócz pięciu synów cztery córki: Katarzynę za Stanisławem z Marszowic, Annę za Zygmuntem z Kossowic, Dzichnę za Mikołajem Wiernkiem z Bielska i Wichnę (Wiktoryą?) za Stanisławem z Przybysławic Oraczowskim, synem protoplasty Oraczowskich herbu Szreniawa z krzyżem, Stanisława Oraczowskiego, sędziego grodzkiego krakowskiego i Barbary, córki Świętosława Litwosza z Kazanowa, wielkorządzcy krakowskiego (Colloquia Lib. II p. 798 et 1454 i Genealogia Oraczowskich).

Hr. Aleksander *Krasicki* nadesłał nam łaskawie następujące uwagi:

Stanisława ze Żmigrodu, kasztelana zawichostskiego, pierwsza żona, Natalia z Wiśnicza Kmitówna, była wdową po Piotrze Ligęzie. Wniosła w dom Stadnickich dobra Dąbrówkę, Nozdrza, Dubiecko, Bachorzec i część Wiśnicza. Miał Stanisław i drugą żonę od r. 1540: Konstancyą Lubomirską. Dobra Dubiecko nabył od Andrzeja Stadnickiego Stanisław z Siecina Krasicki w r. 1588, a nie w r. 1590.

Kazimierz ze Żmigrodu Stadnicki, starosta libuski (str. 268), miał za żonę Dorotę Skrzyńską herbu Łabędź, a nie „Zaremba“, córkę chorążego zakroczymskiego z Sarneckiéj.

Mąż Kunegundy Stadnickiéj, Franciszek Żeleński, kasztelan biecki, był herbu Ciołek, a nie „Prawdzic“.

Prostujemy daléj następujące pomyłki, zaszłe w IIIcim Roczniku:

Katarzyna Stadnicka (str. 258) była za Antonim Drugoth de Homonna (nie „Komonna“).

Katarzyna z Żmigrodu (str. 258), żona Mikołaja Stadnickiego (II pok.), była córką Pakosława (Pakosz, Paweł) Woyszyka.

Gałąź t. z. podolska (str. 265—266) otrzymała najwyższe zatwierdzenie tytułu hrabiowskiego dekretem Rządzącego Senatu z dnia 23 grudnia 23 grudnia 1861 r., podpisanym przez ówczesnego prezesa Rady Państwa hrabiego D. Bludowa.

Hr. Michał (str. 269) miał za żonę Teresę Starzyńską herbu Doliwa (nie „Starzeńską herbu Lis“).

Hr. Amelia z hrabiów Siemieńskich Józefowa Stadnicka (str. 269) była córką hr. Wilhelma ze Sławczyna (nie „Stawczyna“).

Zbigniew Stadnicki z *młodszéj gałęzi* (str. 270) miał prócz wymienionych (zob wyż.) jeszcze piątą córkę, której imię niewiadome, za Janem Strzemię (Colloquia Crac.). Na téjże stronnicy przy wzmiance o Mikołaju (16ty wiersz od dołu) przez pomyłkę wydrukowano zamiast wojewoda „wojski“ belzki.

Nagrobek Piotra Stadnickiego (VI pok., str. 275) brzmiał: „Nobilitate clarus, virtute magnus, moribus insignis Generosus Petrus Stadnicki hic conditus tumulo quiescit. Quem dum patria civem religio tutorem amici amicum summopere foverent virtus non tali contentu mercede. Obiit“ itd. — Nagrobek to czysto aryański i ztąd rzadki.

Marcinkowski herbu Gryf (str. 277 przyp. nr. 20) wzniósł kościół w Chomranicach (a nie „Chomsanicach“).

Feliks Stadnicki (str. 278) był właścicielem dóbr Łosocina.

„Synowie Gedymina“, znakomita praca hr. Kazimierza Stadnickiego (str. 282), wyszła w osobnych przedrukach we Lwowie: jeden tom r. 1849, drugi 1853 r., trzeci („Olgierd i Kiejstut“) r. 1870. Tom I „Synów Gedymina“ wyszedł w powtórném wydaniu powiększonym we Lwowie 1881 r. w drukarni narodowéj W. Manieckiego.

Z zamieszczonego poniżéj przypisku naszego nr. 3 do rodowodu Odrowążów Wysockich wypływa, że mężem Maryanny hr. Stadnickiéj (str. 283) był Feliks Maciéj Miłkowski herbu Prus Imo. Hr. Julia Stadnicka (str. 284), córka hr. Stanisława i Apolonii Badeniówny, była tego Macieja Feliksa Miłkowskiego (przez pomyłkę wydrukowano „Mitkowskiego“) drugą żoną.

Hr. Władysław, zmarły 1880 r. (str. 284), a nie jego syn Józef, był oficerem b. w. p. 1831 r. i kawalerem krzyża Virtuti militari.

Z *linii holenderskiéj* przenieśli się ostatni potomkowie z Hollandyi w r. 1870 do Londynu, z nich Andrzéj (str. 286) udał się późniéj do Batawii na wyspie Jawie.

Edward Adam hr. Stadnicki (str. 280), ur. 1856 r., syn hr. Edwarda, ces. król. podkomorzego, pana na Nawojowie, Łabowie, Krysowicach itd., który w r. b. powołany został przez cesarza Franciszka Józefa na dożywotniego członka Izby Panów w Wiedniu, poślubił dnia 30 czerwca r. b. w Krakowie w kościele Panny Maryi księżniczkę Helenę Sapieżankę Kodeńską, córkę księcia Adama z Krasiczyna, i Jadwigi z książąt Sanguszków (zob. wyż. rodowód Sapiehów). Pobłogosławił ten związek Najprzew. ks. Biskup krakowski, hr. Albin Dunajewski.

Staszewiczowie Świccy herbu Kuszaba vel Paprzyca.

(Zob. Roczn. I str. 287-288.)

Sułkowscy herbu Sulima.

Rodzina Sulimów Sułkowskich, któréj jedna gałąź za panowania Sasów do magnackiego doszła znaczenia i do książęcéj purpury a za Stanisława Augusta najwyższe w Rzeczypospolitéj piastowała godności i od Petersburga aż do podnóży egipskich piramid w ciągu jednego stulecia zapisała swe imię, od wieków po różnych kraju istniała dzielnicach, mianowicie w Płockiém, na Litwie i na Podolu. Dotąd też znaleść można jéj odłamy w Królestwie Polskiém, na Litwie a nawet w Luzacyi.

W aktach po byłéj Heroldyi Królestwa Polskiego czytamy pod lit. S. nr. 781 Jana Placyda Sułkowskiego, syna Pawła. W powiecie ihumeńskim na Litwie dziedziczy Julian Sulima Sułkowski, syn Stefana, radzca honorowy, wieś Ksawerowo, 315 morgów polskich obejmującą, a w powiecie rzeżyckim Mikołaj, syn Teodora, wioskę Kropiwia (z łaskawie nam udzielonych notatek hr. Stan. Kaź. *Kossakowskiego*). Baron L. *Ledebura*, współczesnego heraldyka, „Adelslexicon der preussischen Monarchie“ wspomina o Sułkowskich w Wyższéj Luzacyi. *Niesiecki* czyni wzmiankę o Wacławie Sułkowskim, podczaszym bracławskim, komisarzu w r. 1613 do lustracyi zamku winnickiego. Córka tegoż Wacława, Katarzyna, była małżonką Mikołaja Małyńskiego herbu Poraj (zob. wyż. rodowód Małyńskich). W rodowodzie Boleszczyców Kraszewskich, podanym przez nas w Roczniku Iym, zachodzi Karolina Sułkowska, małżonka Józefa Kraszewskiego, sędziego granicznego powiatu kobryńskiego (zob. Roczn. I str. 98). Wszakże nie możemy tu powiązać tych odosobnionych gałązek z głównem drzewem książęcego Domu Sułkowskich, ułożonem na początku XVIII stulecia i zatwierdzonem urzędownie przy nadaniu tytułu książęcego Aleksandrowi Józefowi

Sułkowskiemu, hrabiemu Ś. Państwa Rzym'iego. Sięga ono do połowy XVIgo wieku aż do Pawła, dziedzica Sułkowa borowego w dzisiejszym powiecie mławskim, od którego według wspomnionéj genealogii obie książęce linie, bielska, i rydzyńska, w nieprzerwanym porządku następstwa się wywodzą.

Paweł na Sułkowie borowém Sułkowski (I pok.), ożeniony z Franciszką Maciejowską herbu Ciołek[1]). Z niéj syn:

Jan (II pok.), na Sułkowie borowém, który z Katarzyny Dłuskiéj herbu Półkozic, córki Wacława i Elżbiety Hrebickiéj herbu Sas, spłodził syna Sebastyana.

Sebastyan (III pok.). na Sułkowie borowém, wszedł w związki małżeńskie z Barbarą Radzimińską herbu Lubicz, córką Aleksandra i Anny Młodzianowskiéj herbu Dąbrowa, wnuką po mieczu Józefa Radzimińskiego i Eleonory Wysockiéj herbu Strzemię, po kądzieli zaś Piotra Młodzianowskiego i Anny Chwalibożanki herbu Strzemię. Z niéj syn jedynak:

Stanisław (IV pok.), na Sułkowie borowém, burgrabia krakowski i podstarości krzeszowicki, jak świadczy metryka jego syna Aleksandra, któréj kopia, stwierdzona podpisem ks. Hyacynta Łopackiego, Ś. Teologii Doktora, kanonika katedralnego i Infułata krakowskiego, dziekana sandomirskiego, na dniu 18 listopada 1752 r., znajduje się w archiwum rydzyńskiém. Małżonką jego była Elżbieta de Wągry Wągrowska herbu Belina, córka Józefa i Heleny Trojanowskiéj herbu Szeliga; wnuka po mieczu Kazimierza Wągrowskiego i Teresy Chrzanowskiéj herbu Korab', po kądzieli Franciszka Trojanowskiego i Konstancyi Wężykówny herbu Wąż; prawnuka po mieczu Antoniego Wągrowskiego i Agnieszki Psarskiéj herbu Jastrzębiec, oraz Stanisława Chrzanowskiego i Katarzyny Zaleskiéj herbu Dołęga; po kądzieli zaś prawnuka Antoniego Trojanowskiego i Zofii Winiarskiéj herbu Trąby, oraz Jakóba Wężyka i Joanny Dobieckiéj herbu Ogończyk. Z tego małżeństwa córka (jéj imienia nie mogliśmy nigdzie odszukać), wydana za N. Łubę herbu Lubicz, z którym miała synów: Stanisława Łubę, starostę stawiszyńskiego i generał-majora wojsk koronnych, Antoniego, kanonika poznańskiego, i córkę Konstancyą Bagniewską herbu Bawolagłowa, kasztelanicową elblągską; oraz czterech synów których imiona: Aleksander Józef, Antoni, Michał i czwarty, zdaje się, Stanisław, który był kanonikiem warszawskim.

Antoni Sułkowski (V pok.), młodszy brat Aleksandra Józefa, był starostą osomańskim, pułkownikiem saskim, przebywał zwykle w Dreznie i umarł przed rokiem 1752. Z żony Marcyanny de Rauzy, Saksonki, pozostawił sześciu synów i dwie córki. Z synów Stefan, w r. 1740 kapitan wojsk cesarskich, ożeniony w Elblągu 1742 r. przeciwko woli stryja z panną Gramlich, córką podpułkownika saskiego; Stanisław, w r. 1742 przyjęty do saskich kadetów, później szambelan i pułkownik saski, zmarli bezdzietnie; Dominik i siostra jego Anna poświęcili się życiu zakonnemu; pierwszy był Reformatem, druga Benedyktynką w Grudziądzu. Pozostali: Teodor (VI pok.), pułkownik w wojsku cesarskiém, Kazimierz, generał-major w wojsku koronném i Ignacy, stolnik bracławski i generał-major w wojsku koronném, wszyscy trzéj z tytułem hrabiów wymienieni w Ustawie Ordynacyi książąt Sułkowskich, jako następcy w prawach sukcesyi w razie wygaśnięcia potomstwa po mieczu i po kądzieli księcia Aleksandra Józefa; wreszcie ich siostra Helena, zaślubiona już po śmierci ojca, dnia 15 kwietnia 1752 r. w zamku rydzyńskim Walentemu Zbijewskiemu herbu Rola, łowczemu wschowskiemu, synowi Józefa, podsędka ziemskiego poznańskiego i Konstancyi z Miaskowskich herbu Bończa (zob. Roczn. II str. 193, gdzie ta Miaskowska mylnie nazwana „Katarzyną“). Książę Aleksander Józef dał swéj synowicy 50,000 złp.

[1]) Maciejowskich Ciołków, rodzina w Rzeczypospolitéj znakomita, wydała: Bernarda, Prymasa Korony Polskiéj i Kardynała (um. 1608 r.); Samuela, Biskupa Krakowskiego kanclerza w. kor. (um. 1563 r.); i pięciu kasztelanów.

Przyp. Autora.

posagu, jak w ogólności bezustannie hojną dłonią wspierał dzieci swych braci, o czém świadczą ich listy. Po Teodorze Sułkowskim pozostał z niewiadoméj małżonki syn Józef (VI pók.), późniejszy słynny generał wojsk francuskich, o którym piszemy niżéj.

W archiwum rydzyńskiém znaleźliśmy cały pakiet listów Teodora Sułkowskiego do księcia Augusta. Z nich przekonaliśmy się, że Teodor był pułkownikiem w armii austryackiéj i stał w końcu załogą w Somerein. Ztamtąd pisze w lipcu 1766 roku, że ma napiętą partyą bardzo korzystną z hrabianką Niary na Węgrzech, uprasza zatém swego kuzyna, by mu pozwolił po ślubie zamieszkać przez kilka tygodni w swoim apartamencie w Wiedniu i książęcym ekwipażem pojechać na dwór, celem zaprezentowania młodéj żony. Czy to małżeństwo wszakże przyszło do skutku, nie wiemy. Cała korespondencya toczyła się w języku francuskim; Teodor zawsze podpisywał się w niéj „hrabią.“ — Dawniejsze listy Teodora Sułkowskiego i jego rodzeństwa do stryja Aleksandra Józefa pisane były po większéj części po polsku. — Istnieli jeszcze w połowie XVIII wieku Wojciech, Jan i Franciszek Sułkowscy, którzy także byli w stósunkach z gałęzią główną. Za pierwszym wstawiała się zakonnica Anna do ówczesnego ministra Aleksandra Józefa, by mu jako krewniakowi, noszącemu to samo nazwisko, wyrobił jakie urzędowanie. Być może, że to byli synowie Michała, który mięszkał na Litwie i którego listy do Aleksandra Józefa istnieją, ale nie dają wskazówki, z kimby był ożeniony i czy piastował jaki urząd. W każdym razie nie pozostawili ci Sułkowscy potomstwa, bo w akcie fundacyjnym nie ma o żadnym z nich wzmianki.

Powracamy do szczepu książęcego, którego protoplastą jest:

Aleksander Józef z Sułkowa borowego Sułkowski (V pok.), książę Ś. Państwa Rzymskiego i książę (Hertzog) na Bielsku, łowczy nadworny litewski, generał broni, najwyższy ochmistrz i pierwszy minister gabinetowy dworu Saskiego, starosta piaseczyński, odolanowski, nowodworski i sokolnicki, kawaler orderów Orła białego, rosyjskich Ś. Andrzeja i Ś. Aleksandra Newskiego, saskiego Ś. Henryka, bawarskiego Ś. Huberta itd., pan na Rydzynie, hrabia na Lesznie, Szmiglu, Kobylinie, Zdunach, Baszkowie, Wijowie, Miejskiéj Górce, Łoszakowicach itd. itd. w Wielkopolsce; dziedzic dóbr Neschwitz, Holscha, Zescha itd. w Saksonii; majętności Gabel na Szląsku pruskim; kluczów Krojanki, Człopy itd. w Prusach Zachodnich; Sułkowa borowego w Mławskiém, osady Bożydar pod Warszawą, właściciel zamków w Rydzynie i Bielsku, przedmieścia Leszno i pałacu w Warszawie, pałaców w Dreźnie, Lesznie i Neschwitz.

Książę Aleksander Józef, założyciel tak ogromnéj fortuny i znaczenia Sułkowskich, był postacią historyczną, zasługującą ze wszech miar na obszerniejsze wspomnienie.

Uznawali to mężowie tacy, jak Juliusz *Bartoszewicz* a przed nim ks. Hugon *Kołłątaj*; niestety, przeszkodziła obu śmierć przedwczesna w wykonaniu tego zamiaru, do którego mieli już snać nagromadzone materyały. Hr. Edward *Raczyński* znalazł pomiędzy papierami Kołłątaja prospekt, według którego uczony autor zamierzał napisać dzieje Europy od r. 1750 do 1794. Prospekt ten wydrukował Raczyński w 11tym tomie „Obrazu Polaków i Polski.“ Przekonujemy się z niego, że Kołłątaj chciał księciu Aleksandrowi Józefowi poświęcić cały niemal jeden rozdział czy tom. Czytamy bowiem:

„Pamiętnik dziesiąty: O ministrach pryncypalnych Augusta III.

§ 1. Jak Sułkowski przyszedł do kredytu i do stopnia pierwszego ministra.

§ 2. Jego kredyt w Polsce i popularność.

§ 3. Jego poufałość do króla, wstęp w interesa Polski i

§ 4. Jego obyczaje, gust, wspaniałość i rezydencya w Rydzynie.

§ 5. Jak szły interesa Augusta III za Sułkowskiego.

§ 6. Przez co stracił Sułkowski kredyt i jak oddalony został.

§ 7. Sposób życia Sułkowskiego po oddaleniu się od króla, wychowanie jego dzieci i dalsza onych promocya.“

Niemałą to dla historyi i dla rodziny klęską, że Kołłątaj, który zbliska patrzał na księcia Aleksandra Józefa i na epokę Augusta IIIgo, nie zdołał powyższego szkicu wypełnić opowiadaniem.

Gdy więc dotąd książę Sułkowski nie znalazł zdolniejszego biografa, niech nam będzie wolno tymczasem nakreślić jego ciekawy ze wszech miar żywot według materyałów, jakiemi rozporządzony.

Urodził się Aleksander Józef Sułkowski dnia 13 marca 1695 r. i ochrzcony został w kościele P. Maryi w Krakowie, jak świadczy wspomniana wyżéj metryka. Jako kilkunastoletni młodzieniaszek pięknéj postaci i wrodzonéj układności, wpadł w oczy królowi Augustowi IImu, który go jako pazia przydał do boku królewiczowi Fryderykowi, późniejszemu Augustowi IIImu, będącemu w tym samym niemal wieku. Odtąd był on jego nieodstępnym towarzyszem, przyjacielem, małych tajemnic powiernikiem i najulubieńszym jego łowów wspólnikiem. Rosł szybko na dworze saskim w powagę i w dostatki, które mu szczodrość pańska pełną garścią sypała. Słusznego wzrostu, mężny, z oczyma czarnemi, bystro patrzącemi na świat, nabierał z wiekiem coraz wspanialszéj i bardziéj rycerskiéj postawy. Dwa razy odbywał z młodym królewiczem podróże po Europie. Pierwsza trwała krótko, natomiast druga, w któréj chodziło o to, by królewicza otoczyć samymi katolikami i skłonić go do przyjęcia wiary rzymsko-katolickiéj, przeciągła się od r. 1712 do 1719. Towarzyszyli królewiczowi prócz Sułkowskiego wojewoda inflantski Koss, generał Lützelburg i O. Salerno, późniejszy Kardynał. Podróż zakończyły zaślubiny królewicza z arcyksiężniczką Maryą Józefiną w Wiedniu.

„Sułkowski cały ten czas najbliższym był osoby królewicza i nieodstępnym! Z nim razem tegoż roku przy dworze młodéj pary powrócił do Drezna, które z największym przepychem przyjmowało córkę Cezarów. Sułkowski z nałogu i z potrzeby podzielał wszystkie ulubione zabawy i zajęcia królewicza, jego myślistwa, konne łowy, zamiłowania w teatrze i sztuce. W podróżach po Niemczech, Włoszech, Francyi, w towarzystwie pana, widział wiele i wykształcił się znakomicie; nauczył się znać świat a co najwięcéj poznał dobrze słabości Fryderyka, umiał z nich korzystać, dogadzać im, rządzić niemi i czuł się niezwalczonym. Sam na sam królewicz był z nim w największéj poufałości a lata ten stósunek wzmacniały. Stósunki, zawiązane na dworach austryackim, francuzkim, papiezkim, ubezpieczały także Sułkowskiego, który wszędzie mnogich liczył przyjaciół“ („Brühl“, opowiadanie historyczne, przez J. I. *Kraszewskiego*).

W r. 1728 dnia 23 października pojął Aleksander Józef za małżonkę Maryą Franciszkę baronównę Stain in Jettingen herbu własnego [1]), niegdy

[1]) Marya Franciszka baronówna Stain in Jettingen herbu własnego była córką bar. Franciszka Markwarda Aleksandra i Anny Maryi baronowny Guentenberg; wnuką po mieczu bar. Maksymiliana Antoniego i Maryi Konkordyi baronówny Wöhlin zur Neuburg, — po kądzieli barona Jana Eberharda Krzysztofa Guentenberga i Anny Katarzyny Schutzbar genannt von Milchling; prawnuką po mieczu Franciszka Filipa bar. Stain i Maryi Weroniki Stethin von Zwyfalthen, oraz Hansa Olbrachta bar. Wöhlin zur Neuburg i Maryi Konkordyi hrabianki Freysing, — po kądzieli zaś Godfryda von Guentenberg i Maryi Kunegundy von Guentenberg, oraz Filipa Markwarda Schutzbar gen. von Milchling i Anny Małgorzaty von Grismar; praprawnuką wreszcie po mieczu Filipa barona Staina i Anny Ewy baronówny von Kümberg, oraz Jana Sebastyana Stethin von Zwyfalten i Małgorzaty Barbary von Ow, Hansa Krzysztofa barona Wöhlin zur Neuburg i Maryi Joanny baronówny von Welden, Hansa Jerzego hrabiego von Freysing i Maryi Cecylii von Britten-Landenberg; — po kądzieli zaś Wolffa Achacego barona Guentenberg i Anny Maryi von Wernan, Jana Godfryda bar. von Guentenberg i Anny Elżbiety von Eltz, oraz Wilhelma Konrada Schutzbar gen. von Milchling i Anny Elżbiety von Rheinberg, Jerzego Vollmara von Grismar i Zofii Krystyny von Buseck genannt Brand (Według urzędowego rodowodu, złożonego w Archiwum rydzyńskiém, zatwierdzonego na dniu 21 lipca 1735 roku przez Wielki Priorat Zakonu Maltańskiego).

Przyp. Autora.

frejlinę królewiczowéj, ozdobioną dekretem cesarza Karola VIgo z dnia 3 maja 1727 roku wysokim orderem krzyża gwiaździstego, przez co zyskał także ucho i poparcie u małżonki Fryderyka. Nie przypuszczał tedy ani żadnego na dworze saskim podstępu, ani współzawodnictwa Brühla, który już wówczas dołki pod nim kopał. Baron *Pöllnitz*, autor znanych pamiętników z podróży po rozmaitych dworach ówczesnych, pisze w liście datowanym z Drezna dnia 30 kwietnia 1729 roku: „S. A. R. (późniejszy August III) témoigne avoir donné sa confiance à un Cavalier Polonois nommé Solckofski, qui a été son Page et par ce choix, auquel on ne peut qu'applaudir, Elle fait connoitre qu'Elle sait distinguer le mérite..." [2]) („Mémoires de Charles Louis Baron de Pöllnitz, contenant les observations qu'il a faites dans ses voyages, et le caractère des personnes qui composent les principales cours de l'Europe. A Liège, chez Joseph Demen MDCCXXXIV, tom I str. 156).

Aby uprzytomnić tutaj czytelnikom, jak szybką i świetną była karyera publiczna Aleksandra Józefa Sułkowskiego, podajemy według oryginalnych dyplomów, przechowanych w Archiwum rydzyńskiém, chronologicznym porządkiem nadania monarsze, które z kolei stawiały go coraz wyżéj tak w znaczeniu, jak i we fortunie.

Król August IIgi nadaje mu:

Dobra Szklary w Krakowskiém a następnie tenutę Parchowską na Pomorzu, dekretem d. d. Warszawa 27 listopada 1720 r.

Mianowany komendantem i łowczym w zamku Wermsdorff (Warszawa dnia 12 marca 1726 r.).

Łowczy nadworny litewski, Warszawa dnia 12 czerwca 1729 r.

Kapitan w pułku piechoty Doenhoffa, Warszawa dnia 10 sierpnia 1729 r.

Pułkownik piechoty Doenhoffa, mianowany w obozie pod Czerniakowem dnia 8 sierpnia 1732 r.

Dowódzca przybocznego pułku Królewicza, Warszawa dnia 1 września 1732 roku.

Śmierć Augusta II (dnia 1 lutego 1733 r. w Warszawie) i objęcie rządów najprzód w Saksonii a następnie w Polsce przez Augusta IIIgo (5 października t. r ogłoszony królem pod Kamieniem, wyjeżdża 9 grudnia z Drezna do Warszawy dla objęcia tronu), zlewa na Sułkowskiego najwyższe zaszczyty. I tak:

Dekretem d. d. Moritzburg 22 czerwca 1733 r. mianowany najwyższym ochmistrzem dworu i pierwszym ministrem gabinetowym saskim.

Cesarz Karol VI nadaje mu dyplomem z dnia 22 sierpnia 1733 r. d. d. Wiedeń tytuł dziedzicznego hrabiego Ś. Państwa Rzymskiego, przyczém Fryderyk August zezwala na umieszczenie herbu Saskiego na piersiach orła herbu Sulimy.

W r. 1734 dn. 20 stycznia d. d. Kraków mianowany: generał-majorem piechoty.

W r. 1734 dnia 2 grudnia d. d. Warszawa: generał-lejtnantem piechoty.

W r. 1735 dnia 2 stycznia d. d. Warszawa: generałem piechoty.

W r. 1735 dnia 30 maja d. d. Warszawa: szefem pułku kirysyerów.

W r. 1736 zakupuje za przyzwoleniem konstytucyi hr. Aleksander Józef wszystkie majątki po królu Leszczyńskim i na dniu 9 września 1738 r. odbywa wraz z małżonką uroczysty wjazd do Leszna, gdzie witany z monarszym niemal przepychem. [3])

[2]) Świadectwo to barona Pöllnitza, znającego tajniki wszystkich ówczesnych dworów i nader nieprzychylnie wyrażającego się przy każdéj sposobności o Polakach, najlepszą jest odpowiedzią na potwarcze słowa autora dziełka p. t. „Notices sur les familles illustres et titrées de la Pologne" o początku dworskiego zawodu księcia Aleksandra Józefa, przesiąknięte widocznie osobistą niechęcią do rodu Sułkowskich. Przyp Autora.

[3]) Wyszła wówczas w Lesznie drukowana niemiecka broszura, opisująca bardzo szczegółowo ów wjazd hr. Aleksandra Józefa do Leszna. Ceremoniał był zachowany ten sam niemal, co np. w czasach naszych przy wjeździe następcy tronu pruskiego do Berlina.

I tak na dniu 9 września 1738 r. z brzaskiem dnia ogłosiły strzały armatnie i huk bębnow mieszkańcom miasta i okolicy, że nadszedł dzień radosny przyjęcia nowego pana.

W tymże roku dnia 4 października otrzymuje tenutę Kazun i Grocholice na Mazowszu. Ostatni to dowód łaski Augusta IIIgo.

Hr. Aleksander Józef, ulegając wrodzonéj żyłce rycerskiéj i podstępnym namowom Brühla, udał się w tymże roku na plac bojów nad Ren i do Węgrzech, by nowemi wawrzynami wojennemi się okryć. Korzystając z jego nieobecności, Brühl i stronnictwo dworskie w Dreźnie, zazdrosne na wzrastającą potęgę Sułkowskiego, potrafiło tak dalece owładnąć umysłem słabego monarchy, iż niepomny na przyjaźń, łączącą go niemal od dziecka z hr. Aleksandrem Józefem, zgodził się na jego upadek. Historyą tych niecnych intryg, których główną sprężyną był Brühl, opisuje nadzwyczaj zajmująco J. I. *Kraszewski* w przytoczoném przez nas wyżéj opowiadaniu. Posądzono Sułkowskiego o szkodliwe dla Saksonii tajne konszachty z obcemi dworami, o trwonienie skarbów publicznych [4]), o brak uszanowania dla osoby monarszéj, nieugaszoną niczém ambicyą i samowolę. Wszechwładny niegdyś minister, powracający do Drezna tryumfalnie z pola walki, został złożonym ze wszystkich urzędów, z wyjątkiem generalstwa, i internowanym w Uebigau pod Dreznem, zkąd podobno za osobistą pomocą króla, czującego w głębi serca wyrzuty sumienia, zdołał ujść do Polski, unikając gorszego losu saskich faworytów, ginących zwykle bez śladu w podziemiach Koenigsteinu.

O godzinie 6 rano stanęły dwie kompanie piechoty mieszczańskiéj przed ratuszem i sformowały szpaler aż do kościoła farnego, podczas gdy dwie drugie kompanie takiż szpaler, wraz z giermkami cechu sukienniczego utworzyły od ratusza aż do bramy rydzyńskiej.

Kawalerya, złożona z ochotników, komendant miasta, major v. Nitzschwitz i landrat (?) v. Unruh wyjechali wraz z członkami magistratu, służby leśnéj i reprezentantami szlachty okolicznéj, o godzinie $^1/_2$ 7 aż do lasu rydzyńskiego, gdzie dostojna para dopiero około godziny 10 przed południem raczyła się ukazać. Wtedy ponownie zagrzmiały działa a deputacya magistratu powitała „Ekscellencyą" stósowną wiernopoddańczą przemową, poczém ruszono ku miastu w następującym porządku:

1. Poczmistrz na czele sześciu pocztarków w liberyi żółtéj i „bleu mourant."
2. Jazda polskich ochotników.
3. Dziewiętnaście 6cio konnych karet z przedstawicielami wielkopolskiéj szlachty i ich paniami.
4. Konie wierzchowe, prowadzone przez masztalerzy, tak dworzan, jak szlachty a w końcu sześć dzielnych rumaków w wspaniałych rzędach hr. Aleksandra Józefa.
5. Pięć dwukonnych karet z członkami magistratu.
6. Dwie sześciokonne karety z dworzanami hrabiego.
7. Trzy sześciokonne karety prożne hrabiego.
8. Urzędnicy leśni, konno, parami.
9. Urzędnicy dóbr i służba hrabiego, konno, parami.
10. Major v. Nitzschwitz, jako gubernator, i landrat von Unruh, konno.
11. Konny szwadron mieszczański, parami
12. „Ihro Beyderseits Excellence Excellence in Dero magnifiquen Leib Wagen."
13. Drugi szwadron konny mieszczański.

W czasie wjazdu, który trwał do godziny 12 w południe, padały co kilka minut strzały armatnie; przy bramie tryumfalnéj przemówił burmistrz po łacinie, wręczając hrabiemu klucze miasta na karmazynowéj złotem blamowanéj poduszce.

Po łaskawéj tegoż odpowiedzi udał się cały orszak processionaliter do świątyni farnéj, gdzie nowego pana przyjęło duchowieństwo. Po odpowiednich przemowach odśpiewano uroczyste Te Deum, w czasie którego grzmiały armaty i salwy ręcznéj broni.

Nareszcie odprowadzono dostojną parę z tą samą ceremonią do pałacu, gdzie po zatwierdzeniu przez hrabiego własnoręcznym podpisem przywilejów miasta, nastąpiła uczta: w jednéj sali obojga hrabiostwa z obecną szlachtą, w drugiéj dworzan, w trzeciéj wreszcie zasiedli członkowie magistratu i mieszczanie przy sześciu stołach, w liczbie 120.

Po bankiecie bractwo kurkowe odbyło tz. królewskie strzelanie do tarczy, w którém hrabia raczył wziąść udział i także zatwierdzić ustawy i przywileje bractwa.

Wieczorem wspaniała illuminacya z najrozmaitszemi transparentami i bal w pałacu.

Przyp. Autora.

4) Tym to widocznie oszczerczym ulegając pogłoskom a bardziéj jeszcze z niechęci do księcia Aleksandra Józefa, podówczas więźnia w Głogowie, oskarżył go wspomniany wyżéj baron *Pöllnitz*, marszałek dworu Fryderyka II, w późniejszych swych pamiętnikach o zabranie głośnéj hrabinie Orzelskiéj drogocennych brylantów, które znana z rozrzutności corka Augusta II nieprawnie przywłaszczyła sobie z skarbów, zachowanych w t. z. „Grüne Gewölbe" w Dreźnie.—

„Brühl — powiada *Kraszewski* — zwyciężył, nie miał jednak téj pociechy, ażeby nieprzyjaciela się pozbył na zawsze; musiał wszakże przez długie lata lękać się zawsze odwetu, o który Sułkowski się nie pokusił. Objąwszy dobra po królu Leszczyńskim w Polsce, mając na Szląsku znaczne majętności, dorobiwszy się u dworu wiedeńskiego tytułu książęcia, bawił najwięcéj w Wiedniu i nie próbował przypominać się Augustowi, nad którym Brühl od téj chwili rozciągnął jak najtroskliwszą opiekę.“

Według tradycyi, którą znakomity pisarz jako epilog swéj opowieści wskrzesza, miał książę Aleksander Józef sposobność raz jeszcze w życiu, w r. 1756 w czasie wojny siedmioletniej spotkać się z swym wrogiem w lichéj mieścinie szląskiéj, gdzie hr. Brühl, wstrzymany burzą, zmuszony był szukać gościny w jedynéj gospodzie, zajętéj już przez dwór pana polskiego, którego nazwiska nie wiedział. Książę miał przyjąć wystraszonego tą niespodzianką ministra z nie tajonym sarkazmem i wypowiedzieć mu bez ogródki i z całą dumą wielkiego pana słowa gorżkiéj prawdy, wyrzucić mu jego niegodne intrygi i wskazać, że pragnął jedynie sławy, wielkości i wzrostu Saksonii a fortunę swą nie przewrotnym rachubom, ale wspaniałomyślności zawdzięczał monarszéj. Poczém, nie pożegnawszy się nawet skinieniem głowy ze skonfundowanym ministrem, miał książę opuścić gospodę, pozostawiając ją całkiém do użytku hr. Brühlowi.

Po ustąpieniu z dworu króla Augusta IIIgo oddał się Aleksander Józef Sułkowski głównie życiu prywatnemu i zarządowi wzrastającego majątku. W r. 1749 król Fryderyk II nadał mu dekretem, datowanym z Berlina dnia 9 grudnia, prawo incolatu w Szląsku pruskim, z uznaniem tytułu hrabiowskiego. W roku 1752 nabył za pośrednictwem najstarszego syna Augusta, podówczas już szambelana na dworze wiedeńskim, państwo bielskie (Bielitz) na Szląsku austryackim za kwotę 630,000 florenów, które tegoż samego roku dnia 19 marca wyniosła cesarzowa Marya Teresa do rzędu księstw (Herzogthum), nadając jednocześnie hrabiemu Aleksandrowi Józefowi Sułkowskiemu tytuł księcia Ś. Państwa Rzymskiego, dziedziczny wraz z księstwem Bielskiém według prawa pierworodztwa. W dwa lata późniéj cesarz Franciszek I rozszerzył tytuł książęcy dekretem d. d. Wiedeń 5 sierpnia 1754 roku na całe potomstwo prawe księcia Aleksandra Józefa.

Herb książąt Sułkowskich zmieniony został przytém w sposób następujący:

Tarcza podzielona w czworo, z tarczą środkową, na któréj herb Sulima z tą odmianą, iż orzeł nosi na piersiach herb Domu królewsko-saskiego, nakryty książęcą mitrą. Na głównéj tarczy w pierwszém i czwartém polu czarném dwugłowe orły białe, w drugiém i trzeciém polu, podzielonem na ukos w kolorach białych i czerwonych, w każdém lew, w części czerwonéj biały, i odwrotnie w części białéj czerwony; na hełmie w koronie orzeł biały. Całość pokrywa gronostajowy płaszcz książęcy i mitra.

Pierwsza żona księcia Aleksandra Józefa, baronówna Stain, osoba piękna, znająca wybornie świat i ludzi, ale cicha i skromna, wierna mężowi w dobréj i złéj doli towarzyszka, wzorowa żona i matka, pani wielkiéj godności i powagi w obejściu (J. I. *Kraszewski*), niedługo przeżyła niełaskę męża na dworze saskim, z którym tradycyami familijnemi niejako zrosła. Zgasła dnia 16 listopada 1741 r. w Dreźnie, pozostawiając czterech synów: Augusta, Aleksandra, Franciszka i Antoniego, oraz trzy córki, które złączyły się węzłami ślubnemi z najpierwszemi w Rzeczypospolitéj rodzinami. Najstarsza, księżniczka Maryanna, oddała rękę Franciszkowi Jakóbowi hrabiemu na Słupowie Szembekowi, wojewodzie inflantskiemu (zob. Roczn. III str. 287). Druga, księżniczka Joanna, urodzona 1736 roku, zaślubiła, licząc lat 14, Piotra Sapiehę, „Hra-

Dość na ten zarzut odpowiedzieć, że Julian *Bartoszewicz* w dopełnieniach do „Historycznych pamiątek“ Tomasza *Święckiego*, wyraźnie nazywa księcia Aleksandra Józefa: „człowiekiem zacnym“, któremu interes materyalny zawsze był obcym. Przyp. Autora.

biego na Lachowiczach, Borku, Radlinie, Rawiczu, Koźminie, Wieleniu, Kosowie, Starym Zdzytowie i Sapieżynie," wojewodę smoleńskiego, generalnego regimentarza wojsk koronnych itd. itd. Uroczyste przenosiny młodéj pani do zamku sapieżyńskiego w Koźminie odbyły się dnia 29 czerwca 1750 r. Była damą krzyża gwiaździstego; umarła bezdzietnie. — Trzecia księżniczka: Józefa Petronella, wyszła za Ignacego Potockiego, cześnika koronnego, starostę luchowskiego, nowosielskiego i gliniańskiego (zob. Roczn. I tablicę V Pilawitów Potockich), z którym miała córkę Maryannę, pmo voto za Janem Sołłohubem, starostą ejszyskim, sdo voto, dziwnym losu zbiegiem, za Fryderykiem Aloizym hrabią Brühlem, starostą warszawskim i generałem artyleryi, synem największego wroga jéj dziada. J. I. *Kraszewski* pięknie odtwarza jéj postać w powieści historycznéj p. t. „Starosta warszawski."

W r. 1742 wszedł książę Aleksander Józef w powtórne związki małżeńskie w Gdańsku z Anną Przebendowską herbu własnego, wojewodzianką malborgską, córką Piotra Jerzego i Urszuli z Potockich, wojewodzianki mazowieckiéj, marszałkówny nadwornéj koronnéj (zob. Roczn. I tabl. V rodu Potockich, gdzie mylnie wydrukowano „Jan" zamiast Piotr Przebendowski), siostrą oboźnéj koronnéj Ożarowskiéj i wojewodziny inowrocławskiéj, Jędrzejowéj Moszczeńskiéj, a ciotką Maryanny z Przebendowskich Ignacowéj Dembińskiéj herbu Rawicz, starościny wolbromskiéj. Z niej miał córkę, księżniczkę Teresę, ur. 1745 r., zaślubioną Janowi hr. Wielopolskiemu herbu Starykoń, staroście lanckorońskiemu[5]) i syna księcia Kazimierza, ur. 1749 r., zmarłego w czerwcu 1761 r., który w tak młodym wieku był już kawalerem orderu Ś. Huberta.

Jakkolwiek książę Aleksander Józef osobiście trzymał się zdala od dworu w Warszawie, starał się przecież przez umieszczenie synów, według zwyczajów ówczesnych w służbie zagranicznéj, jednać sobie potężne dwory wiedeński i petersburgski, by przy ich pomocy odzyskać utraconą przyjaźń Augusta IIIgo. Najstarszy syn księcia, August, pokilkakrotnie w tym celu kołatał w Warszawie, wprost do monarchy, mając do niego przystęp jako rzeczywisty radzca tajny cesarski; napróżno przecież, jak opisuje w rękopiśmiennym Pamiętniku, który mamy przed sobą, usiłował zmiękczyć serce królewskie. Zbywał go król banalnemi frazesami, włożonemi mu naprzód w usta przez nieubłaganego Brühla.[6])

[5]) Jan Wielopolski był synem Jana, wojewody sandomirskiego i Maryi księżniczki Jabłonowskiéj; wnukiem Franciszka, pierwszego Ordynata pinczowskiego i margrabiego Myszkowskiego-Gonzagi, z Teresy Tarłówny, podkanclerzanki koronnéj; prawnukiem Jana, kanclerza w. kor., i Krystyny Korczak Komorowskiéj, kasztelanki oświecimskiéj; praprawnukiem Jana, hrabiego na Pieskowéj Skale i Żywcu, wojewody krakowskiego († 1668 r.). — Jan hr. Wielopolski pozostawił z księżniczki Teresy Sułkowskiéj córki: Teklę za Janem hr. Załuskim i Józefę za Jasieńczykiem Michałowskim, podkomorzym krakowskim; oraz trzech synów: a.) hr. Ignacego, na Pieskowej Skale, ożenionego z Zofią Kosowską herbu Dołęga, podskarbianką nadw. koronną, z której: hr Adam, hr. Paweł, bezpotomni i hr. Barbara, małżonka hr. Kazimierza Potulickiego; b.) hr. Wincentego, bezpotomnego z hr. Elżbietą Wielopolską, córką hr. Ignacego, starosty lipińskiego; c.) hr. Jana Kantego, senatora-kasztelana Królestwa Polskiego, którego córka z Józefy hr Potulickiéj, Marya, była pierwszą żoną śp. księcia Stanisława Jabłonowskiego.

Przyp. Autora

[6]) Było to w miesiącu listopadzie 1756 r., gdy August III zmuszony był przed najazdem pruskim uciekać z Drezna do Warszawy.

„J'ai crus — pisze książę August — que c'etoit le moment où mon Père pouvoit faire valoir aussi son zèle, et je demendai d'aller à Varsovie profiter de cette circonstance. J'y vins les prémiers jours de novembre. Authorisé par mon rang à la cour impériale, je demandai d'abord audiance du Roi. Elle me fut accordée sans delai. J'ai mis aux pieds de ce Prince la vie et les biens de mon père et de ma famille. J'implorai la clemence pour le pardon de mon père. J'employai toute la force et toute l'eloquence possible pour toucher son coeur, mais en vain. Quelques froids compliments déja préparés par le ministre furent toute la reponse que j'en pus tirer et je me convainquis qu'il n'y avoit aucun espoir pour nous de rentres dans les graces."

Zwracamy uwagę, że wszystkie cytaty francuskie są stawiane z *zachowaniem ortografii oryginałów.* Przyp. Autora.

Tymczasem wojna wrzała coraz zawzięciéj a Fryderyk II jedno po drugiém odnosił zwycięztwo nad wojskami sprzymierzonemi. W bitwie pod Zornsdorf dnia 25 sierpnia 1758 roku dostał się najmłodszy syn księcia, Antoni, służący jako ochotnik w armii rosyjskiéj, do niewoli pruskiéj i został osadzony w twierdzy Kistrzynie, zkąd go dopiero po półroczném więzieniu za rewersem uwolniono. Książę Aleksander Józef gorąco sprzyjał państwom sprzymierzonym a pragnąc im przyjść skutecznie w pomoc, począł, ufny w zagwarantowaną traktatami nienaruszalność terytorium Rzeczypospolitéj, gromadzić w Lesznie, w Rydzynie i innych swych majątkach, nad samą granicą szląską położonych, nietylko broń i znaczne zapasy żywności, ale także wojska swe nadworne, by w razie danym czynnie wystąpić przeciw Prusakom. Przyprawiło go to pod koniec życia o niemałe kłopoty!

Fryderyk II, dowiedziawszy się bowiem o nieprzyjaznych zamiarach księcia, postanowił bez wahania użyć gwałtu i polecił generałowi Wobernsdorff wkroczyć na czele ośmiotysięcznego korpusu od strony Głogowy do Wielkopolski. Kolumna pruska ukazała się niespodzianie dnia 23 lutego 1759 roku pod Wschową, gdzie podzieliła się na dwa oddziały. Jeden pod wodzą generała Wobernsdorffa udał się dnia 24 lutego do Leszna, drugi, z generałem Braunem na czele, do Rydzyny. Generał Braun wysłał przodem do zamku adjutanta z prośbą, by książę pozwolił oddziałowi pruskiemu odpocząć przez jeden dzień w Rydzynie, zkąd nazajutrz pomaszeruje daléj. Niebawem zalegli Prusacy miasteczko, a generał wraz z całym sztabem złożył księciu swe uszanowanie, zaręczając mu, że nic przybywa bynajmniéj w nieprzyjaznych celach. Książę przyjął gości nieproszonych z zwykłą uprzejmością, ale jakież było jego zdumienie, gdy nagle ujrzał działa pruskie skierowane na zamek, na który jednocześnie uderzyło 300 grenadyerów i 200 huzarów. Książęce wojsko nadworne zostało w mgnieniu oka rozbrojone, a generał Braun, zmieniając ton, oświadczył księciu, że go aresztuje w imieniu Najj. Fryderyka II, na rozkaz którego odstawić go musi do Głogowy. Całe otoczenie księcia również przytrzymano. Dnia 25go pod eskortą oficera i dwóch szwadronów został książę przewieziony do twierdzy głogowskiéj. Dnia 26go rozpoczął się ogólny po majątkach i pałacach książęcych rabunek; zabrano arsenał, wiele kosztowności, wszelką nagromadzoną żywność, zmuszono miasto Leszno do złożenia ogromnéj kontrybucyi, wreszcie zaciągnięto przemocą gwardyą książęcą, złożoną z 300 grenadyerów i dragonów, do szeregów pruskich, z wyjątkiem jedynie oficerów, — poczém cała kolumna najeźdzców, syta łupu i chwały, pomaszerowała na Poznań, rozrzucając po drodze manifest Fryderyka II, datowany z Wrocławia dnia 2 marca 1759 r., w którym tenże oświadcza, że jedynie zmuszony przez wojska rosyjskie, wkracza na terytoryum polskie, wszakże najlepszemi dla Rzeczypospolitéj przejęty uczuciami i nie pragnący jéj w niczém poszkodować, prócz ukarania kilku z jéj poddanych, sprzyjających otwarcie jego wrogom.

Uwięzienie księcia Aleksandra Józefa Sułkowskiego, wolnego obywatela Rzeczypospolitéj i członka Rzeszy niemieckiéj, wywołało w całéj Europie, mianowicie zaś w Warszawie i na dworach wiedeńskim i peterburgskim niemałe wrażenie. Rodzina książęca i jéj przyjaciele poruszyli wszelkie sprężyny, by pozyskać uwolnienie dostojnego jeńca z Głogowy, gdzie mu władze wojskowe wszelkiemi sposobami starały się dokuczać. Z synów udał się natychmiast książę August do Wiednia, książę Antoni zaś, wypuszczony 16 lutego 1759 r. z niewoli w Kistrzynie, do Petersburga, by wyjednać akcyą dyplomatyczną obu dworów w Berlinie. Najchłodniéj brał tę sprawę Brühl, który jako pierwszy minister króla polskiego, winien był przecież najbardziéj uczuć ciężką obrazę, wyrządzoną majestatowi Rzeczypospolitéj. Ale książę Antoni nie zasypiał pola w Petersburgu. Biegał po wszystkich wpływowych osobistościach i podał, ku wielkiemu niezadowoleniu ówczesnego nadzwyczajnego posła polskiego przy dworze carowéj, Rogalińskiego, starosty obornickiego, memoryał, wskutek którego kanclerz hr. Woronzow wystósował do Małachowskiego, kanclerza w. koronnego, notę, wyrażającą w imieniu cesarzowéj Elżbiety życzenie, aby Rzeczpospolita wysłała umyślną deputacyą do

króla pruskiego, żądającą stanowczo uwolnienia księcia Sułkowskiego z bezprawnego więzienia. Pismo hr. Woronzowa jest ciekawe pod względem historycznym i dla tego podajemy je tutaj w brzmieniu dosłownem:

A S. E. Mgr. le Comte Malachowsky Grand Chancelier de la Couronne de Pologne.

Monseigneur,

Sa Majesté Imperiale n'a pû apprendre qu'avec compassion et un renouvellement de deplaisir par Mr. le Colonel Prince Soulkowsky, qui se trouve ici, que la dure detention de son Père continue toujours, d'autant plus, que son devouement pour les interets du Roi son maitre et de Ses Alliés doit uniquement lui avoir attiré cette persecution injuste de la part de l'ennemie commun. C'est pourquoi Sa Majesté Imperiale souhaite, que de la part du Roi et de la Republique on fasse les representations les plus pressantes et tous autres efforts possibles, et nommement en envoyant à cet effet une deputation solemnelle au Roi de Prusse pour procurer au plûtot à Mr. le Prince Soulkowsky son elargissement et à la Republique la satisfaction qui lui et düe. Outre que Sa Dignité autorise et exige cette demarche, puisque lors de l'enlevement du Prince Soulkowski son territoire a été violé d'une façon si notoire, il semble, que chaque citoyen Polonais y est personellement interessé, cet exemple pouvant être d'une consequence très dangereuse pour la liberté d'un chacun. Ainsi ne doutant pas que Votre Excellence n'y donne volontiers les mains et qu'Elle ne tache de faire egalement concourir à ce dessein les autres Senateurs, Ministres et Dignitaires de la Republique, il ne me reste qu'assurer Votre Excellence du gré particulier, que Sa Majesté Imperiale Vous en aura, et de la condescendance, qu'Elle est prete d'avoir alors pour les desirs, qu'une partie de la Noblesse Luy a fait temoigner par le canal de Mr. Rogalinsky, Staroste d'Obernick.

J'ai l'honneur d'etre avec un attachement inviolable et la consideration la plus distinguée

Monseigneur
De Votre Excellence
Le très humble et très obeissant serviteur
C^te^ Mich. Woronzow.

A St. Petersbourg le 4 Fevr. 1760.

Życzenie cesarzowéj nie zostało przecież uwzględnione, a Prymas Łubieński napisał do księcia Antoniego list z wyrzutami, że poruszając w ten sposób sprawę swego ojca w Petersburgu, stał się przyczyną opóźnienia układów posła Rzeczypospolitéj o wynagrodzenie szkód, poczynionych przez wojska rosyjskie w Polsce. Prymas zaklina zatém księcia, by uczucia synowskie umiał połączyć z uczuciami obywatela i Polaka. Wywołało to ciekawą korespondencyą pomiędzy księciem Antonim, Prymasem, Brühlem, Mniszchem, marszałkiem w. koronnym i kanclerzem rosyjskim Woronzowem, któréj kopie i oryginały znajdują się dotąd w Archiwum rydzyńskiém. Naciśnięty zewsząd hr. Brühl, zdecydował się nareszcie na energiczniejsze kroki. Pod dniem 18 marca 1760 r. przesłał podkanclerzy koronny Wodzicki panu Benoit, sekretarzowi ambasady pruskiéj w Warszawie, obszerny memoryał z zażaleniami Rzeczypospolitéj przeciwko postępowaniu króla Fryderyka II, mianowicie o gwałcenie granic, szerzenie w Polsce fałszywéj monety, rabunki i spustoszenia, wreszcie o bezprawne porwanie księcia Sułkowskiego, wolnego Rzpltéj obywatela. W odpowiedzi z dnia 27 marca t. r. oświadcza p. Benoit między innemi:

6°. Les plaintes de S. M. le Roi de Prusse contre Mr. le Prince de Sulkowski ayant été rendues publiques, nous nous y réferons. C'est visiblement à regret de notre Monarque Il s'est vu contraint de recourir à de pareilles extrémités. Que de représentations n'a t'il pas faites à ce Prince avant de sévir contre lui! Combien de fois ne l'a t'il pas-averti de se tenir dans les bornes de la neutralité que gardoit la République! Sa perte a donc été volontaire.

(„Gazette d'Utrecht" num. XLII z 27 maja 1760 r.)

W ustępie siódmym ponawia godny reprezentant „wielkiego" Fryderyka zapewnienie, że jego monarcha bynajmniéj nie żywi względem Rzpltéj nieprzyjaznych zamiarów, że jednakże czuje się w prawie wkraczania na terytoryum polskie w razie gwałtownéj potrzeby, skoro Rzplta wbrew traktatowi Welawskiemu dozwala wojskom państw, będących w wojnie z Prusami, przechodzić przez swe dzierżawy.

Nacisk wszakże dworów ościennych, mianowicie rosyjskiego, zniewolił w końcu Fryderyka II do przesłania w czerwcu t. r. komendantowi twierdzy głogowskiéj rozkazu uwolnienia księcia Aleksandra Józefa, wszakże za rewersem „na honor i sumienie," że nie tylko on i żaden członek jego rodziny nie weźmie odtąd udziału w krokach wrogich Prusom, ale także zawsze wpływać będzie na to, by Rzeczpospolita pozostawała w przyjaźni z JMcią królem pruskim, w razie zaś przeciwnym stanie się książę niegodnym doznanéj łaski i na najcięższe zasłuży kary

Książę, ulegając przemocy, podpisał rewers dnia 12 czerwca 1760 r., ale powróciwszy do Rydzyny, wystósował bezzwłocznie do Fryderyka II pismo, które tu przytaczamy w całości;

Chateau de Reissen le 20 Juin 1760.

Sire,

Il a plut à Votre Majesté de terminer ma détention de seize mois à Glogau d'une manière aussi imprevise qu'Elle avoit jugé à propos de la faire commencer. Je suis cependant, Sire, bien éloigné d'être libre encore, puisque en même temps, que Mr. de Lichnowski commendant de la Place m'a annoncé de la part de V. M. mon élargissement, il a éxigé de moi par son ordre exprés la signature d'un Révers, qui par les termes dans lesquls il est conçu, m'impose le joug le plus dur et auquel la nécessité seule a pû m'obliger de me préter. Simple particulier je n'ai jamois cherché à me meler dans les affaires des Grandes Princes, mais j'ai toujours eu pour but de remplir les devoirs de la fidélité pour mon Roi, de Zèle pour ma Patrie et de profonde gratitude pour les puissances qui de tout temps m'ont comblées de leurs bienfaits. Inébranlable dans ces principes que V. M. ne peut qu'approuver dans chacun de ses sujets, je me vois néanmoins dans le cas, que mes actions les plus innocentes, par ce qu'elles sont légitimes, pourroient m'attirer à l'avenir comme par le passé de nouveaux effets du ressentiment de V. M. J'ose donc la supplier très humblement de vouloir me faire réstituer le Revers que j'ai dû laisser entre les mains du commendant de Glogau et pour obtenir cette acte de justice de V. M. j'en alleguérai point d'autre motif, que les droits de chaque Gentilhomme Polonais, connûs parfaitement de V. M., de pouvoir servir t'elle puissance étrangère, qu'il lui plait, pourvû que ce ne soit contre sa Patrie.

Daignèz donc, Sire, m'e laisser jouir aussi de cette précieuse prérogative et veuillez étre persuadé, que mes voeux des plus ardents étant pour une paix génerale prompte et prochaine, je suis avec le plus profond respect etc. etc.

Jednocześnie z powyższym listem udał się w imieniu ojca książę August do Wiednia, by zawiadomić dwór cesarski o cyrografie, jaki książę Aleksander Józef zmuszony był dać królowi pruskiemu; poseł zaś Rzpltéj w Petersburgu, starosta Rogaliński, wziął pochop z uwolnienia księcia Sułkowskiego do przesłania kanclerzowi państwa, hr. Woronzowowi, następującéj noty:

> Je ne puis differer d'un instant à temoigner à Votre Excellence combien m'a été sensible la nouvelle de l'elargissement de nôtre chér Compatriote, Mr. le Prince de Sułkowski, grace qu'il ne doit qu'aux bontées de Sa Majesté Impériale et aux soins de V. Excellence.
>
> La République de Pologne en consideration de la haute et puissante Interposition de S. M. M. Impériale a fait une juste demarche auprès de la Cour de Berlin pour la liberté de ce digne Républicain, Elle a obtenu son élargissement et par la elle a accomplie et son devoir et l'attention pour les souhaits de Sa Majesté Impériale.
>
> Mointenants que tous les obstactes qui empechoient S. M. I. d'honorer de Sa bienveillance la nation polonoise sont levés, Elle espère de Sa clemence l'accomplissement de Ses gracieuses promesses touchant la Commission dont Elle m'a chargé et pour laquelle je suis ici itd. itd.

Z powyższego pisma starosty obornickiego wypływa, że carowa Elżbieta uczyniła sprawę indemnizacyi szkód, przez jéj wojska w Polsce poczynionych, od sprawy uwolnienia księcia Sułkowskiego zależną.

Inne ciekawe w téj sprawie toczone korespondencye znajdzie czytelnik poniżéj w aneksie.

Szesnastomiesięczne więzienie nadwerężyło znacznie zdrowie księcia Aleksandra Józefa. Na jego przyjęcie zebrała się w Rydzynie cała rodzina i wielu dostojników; przez kilka tygodni trwały bezustanne uczty i recepcye. Ale książę upadł widocznie na siłach i na humorze. Chcąc go rozerwać, namówił go syn, August, by wspólną odbyć podróż do Wiednia, gdzie właśnie miano obchodzić zaślubiny arcyksięcia Józefa w miesiącu wrześniu 1760 r. Rodzina cesarska z wielkiém odznaczeniem powitała księcia i jego małżonkę. Cierpienia księcia tak się przecież wzmogły, że musiał opuścić Wiedeń na wiosnę 1761 roku i udać się do Karlowychwarów (Karlsbad) i do Cieplic, zkąd dopiero w październiku powrócił do Rydzyny. Stawał się coraz smutniejszym, do czego przyczyniały się raz żal do Augusta IIIgo, który pod wpływem Brühla nie chciał się nakłonić żadną miarą do pojednania z dawnym przyjacielem młodości, powtóre i zgryzoty familijne. Książę nie był zadowolony z małżeństwa synow swych, Aleksandra z Cetnerówną a Franciszka z Strzemeską, wdową po Świeżawskim. Druga jego żona, Anna z Przebendowskich, nie mogła się téż zgodzić z swymi pasierbami i tylko jedyny książę August, występujący zwykle w swarach rodzinnych w roli pośrednika, znajdował posłuch u macochy, która w końcu całkiém umysłem schorzałego męża owładła, na co książę August niejednokrotnie w swym Pamiętniku gorzko się skarży.

Świetny karnawał, urządzony przez księcia Augusta dla rozrywki ojca w Lesznie w początku 1762 roku, pomimo zjazdu wszystkich niemal znaczniejszych domów wielkopolskich, nie zdołał orzeźwić starca. W miesiącu kwietniu zagroził gwałtowny atak jego życiu, sprowadzony wszakże z Wrocławia sławny lekarz Trales zdołał go jeszcze uratować. W maju zaczął książę gasnąć, zatrzymując do końca wszelką przytomność umysłu; umarł w nocy z dnia 21 na 22 maja na rękach żony i syna Augusta, który w swym Pamiętniku pisze: „Il mourut en Chrétien et en philosophe comme il avoit vecû. Puissaije moi même avoir une fin pareille!“ (Pamiętnik ten nosi tytuł: „Evenements principaux de ma vie depuis que je suis entré dans le monde“ i autograf jego posiada Archiwum rydzyńskie.)

Książę August, jako syn najstarszy i z prawa pierworodztwa dziedziczny książę na Bielsku, zajął się uroczystościami pogrzebowemi, które się odbyły z wielkim przepychem dnia 29 maja 1762 roku w Rydzynie; we wszystkich jednocześnie majątkach i starostwach Domu Sułkowskich polecały msze żałobne duszę zmarłego opiece Niebios. Z synów nieobecny był na pogrzebie tylko książę Aleksander, wstrzymany jako generał wojsk cesarskich na placu boju w Saksonii.

Na mocy działów, które niebawem wszyscy czterej bracia (Aleksandra zastępował Franciszek) zgodnie pomiędzy sobą uczynili, otrzymał:

Książę August, książe na Bielsku, państwo rydzyńskie, majętność wijewską i wszystkie dobra w Saksonii;

Książę Aleksander państwo baszkowskie, zduńskie i kobylińskie, które później odstąpił starszemu bratu za 2.000,000 złp., dobra Granówko z przyległościami w Kościańskiém, majętność Gabel na Szląsku i 237,000 złp. w gotowiźnie;

Książę Franciszek majętności szmigielską i łoszakowicką (Luschwitz), Miejską Górkę itd., 80,866 złp. z masy i 200,000 złp. od brata Augusta;

Książę Antoni wreszcie hrabstwo Leszczyńskie i 51,977 złp.

Wszelkie klejnoty, drogocenne sprzęty i broń po ojcu poszły do równego działu, a każdy ze spadkobierców przejął odpowiednio do swego działu spłatę części długów zmarłego.

Zanim przejdziemy do szczegółowszych życiorysów czterech synów księcia Aleksandra Józefa i podamy dalszy rodowód obu kwitnących książęcych linii, zniewoleni jesteśmy zgodnie z prawdą historyczną tutaj zaznaczyć, że żaden z nich nie pozostawił po sobie na kartach dziejów Rzeczypospolitéj zaszczytniejszego wspomnienia; jedynie Franciszek, trzeci z rzędu, uczuł gorącéj od braci ciężką dolę kraju i w czasie konfederacyi barskiéj porwał się do broni, wszakże wnet uległ przemocy. Aleksander przebywał najwięcéj w Niemczech, gdzie piastował rangę generał lejtnanta wojsk cesarskich. Najsmutniejszą rolę odegrali w czasie dziejowego dramatu upadku Rzeczypospolitéj August i Antoni, którym historya zarzuca przedewszystkiém roztrwonienie funduszów pojezuickich. Obaj nadzwyczaj próżni i chorujący na prawdziwą ordero- i tytulo-manią, duszą i ciałem byli oddani jednemu z potężnych mocarstw ościennych i byli najgorliwszymi jego w kraju agentami. August, zdolniejszy i wybitniejszego charakteru, podpisał pierwszy podział Polski, Antoni, słaby i zepsuty, trzeci i ostatni. Są jednakże ślady, że i oni nie zawsze działali w złéj wierze, ale, że nie umiejąc się podnieść na wysokość sytuacyi politycznéj, jak większość w owym smutnym czasie polskich magnatów, ulegli wpływom obcym, sądząc, że ratują kraj, a z nim i swe znaczenie...

W każdym razie już następne pokolenie Sułkowskich zatarło sowicie przelaną krwią i chwalebnemi czyny winy ojców. Generałowie Józef i książę Antoni Paweł Sułkowscy szeroko roznieśli po świecie sławę oręża polskiego i zapisali swe imiona pomiędzy najpierwszymi Polski synami.

August książę Sułkowski (VI pok.), książę na Bielsku, pierwszy Ordynat rydzyński, hrabia na Zdunach, Kobylinie i Miejskiéj Górce, z kolei szambelan króla Augusta III, starosta nowodworski, poseł na sejmy, pisarz w. koronny, wojewoda gnieźnieński, kaliski, wreszcie poznański, generał lejtnant i drugi komendant Szkoły kadetów w Warszawie, szef pułku piechoty lanowéj i pułku Ordynacyi książąt Sułkowskich, oraz pułku kirysyerów, rotmistrz kawaleryi narodowéj, marszałek Rady Nieustającéj od r. 1775 do 1776; szambelan i rzeczywisty radzca tajny przy dworze cesarskim w Wiedniu, wielki sędzia (Bailly) Zakonu Maltańskiego w Polsce, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, rosyjskich Ś. Andrzeja i Ś. Aleksandra Newskiego, bawarskiego Ś. Huberta i wielkiego krzyża

Maltańskiego, urodził się dnia 15 listopada 1729 r. i odebrał, jak wielka część panicżów ówczesnych, wychowanie całkiém cudzoziemskie. Korespondencya jego z ojcem i Pamiętnik, o którym wspomnieliśmy wyżéj, pisane po francusku, świadczą, że w języku tym był bieglejszym niż w ojczystym. Przyczyniła się do tego poniekąd i niełaska księcia Aleksandra Józefa u Augusta III, która zamykała młodzieńcowi możność karyery publicznéj w Polsce. Jeśli wielkie miał wady, nie podobna mu przecież odmówić gorącego przywiązania i czci dla ojca, których zawsze liczne dawał dowody. Uczynił też niemało w życiu dla podniesienia oświaty w kraju, jak to wykażemy poniżéj; jemu głównie generał Józef Sułkowski zawdzięczał wysokie swe wykształcenie. Przyznać także musi każdy bezstronny sędzia, że książe August wykształceniem i zdolnościami, bystrością poglądów i wielką znajomością dworów zagranicznych, nadzwyczaj gładkiém wysłowieniem się w kilku językach i talentem dyplomatycznym, choć źle, niestety, skierowanym, o wiele przewyższał większość współczesnych, co i król Stanisław August uznając, w ciągłéj niemal był z nim korespondencyi i chętnie z jego wskazówek korzystał (zob. niż. dział korespondencyi).

W r. 1748 rozpoczął młody książę August w styczniu pierwszą wielką podróż po Europie; zwiedził Włochy, Francyą, Flandryą i Hollandyą; w r. 1749, przejechawszy całe Niemcy, powrócił przez Saksonią w kwietniu do kraju, gdzie napróżno starał się pozyskać od króla jakiekolwiek publiczne zajęcie. Dopiero w roku następnym z okazyi ślubu Mniszcha z Brühlówną, w którym uczestniczył, udało mu się otrzymać starostwo nowodworskie i chorągiew pancerną po ojcu, oraz klucz szambelański od króla Augusta III, a wkrótce potém godność podkomorzego cesarskiego dworu w Wiedniu. Odtąd był książę August w ciągłych niemal podróżach z Polski do Wiednia i z Wiednia do kraju, gdzie bywał na sejmikach, sejmach i Trybunałach, aby z biegiem spraw publicznych się zapoznać. W r. 1752 nabył w imieniu ojca państwo bielskie od hr. Haugwitza, wyrobił dlań wyniesienie do rzędu księstw Rzeszy, poczém tytuł książęcy dla ojca z prawem pierworodztwa, wreszcie w r. 1754 rozszerzenie tegoż tytułu na całe potomstwo księcia Aleksandra Józefa, a dla brata Franciszka prócz tego rangę pułkownika wojsk cesarskich. W tymże roku wybrany posłem z Ziemi Wieluńskiéj wraz z Feliksem Niemojowskim, udał się na sejm, gdzie pomimo wszelkich nalegań i próśb partyi dworskiéj nie złożył mandatu i przyłączył się do stronnictwa Czartoryskich. Rok 1755 i połowę następnego przepędził głównie w Wiedniu na służbie przy arcyksiążętach i staraniu się o godność rzeczywistego tajnego radzcy, którą otrzymał w marcu, a wkrótce potém oba rosyjskie ordery Ś. Andrzeja i Ś. Aleksandra, o które w jego imieniu traktował od dawna w Petersburgu niejaki pułkownik Barski, którego późniéj książę Antoni do dostarczania żywności armii rosyjskiéj w Polsce używał. Jako tak wysoki dostojnik obu dworów cesarskich, usiłował książę August w r. 1756 napróżno wyjednać u zgnębionego nieszczęściami Augusta IIIgo przebaczenie dla ojca i powrót jego do monarszéj łaski (zob. wyż.). Rok 1757 nie był dla ambitnego księcia pomyślniejszym. Przedstawił bowiem dworowi wiedeńskiemu dwa projekty, które nietylko obydwa nie zostały przyjęte, ale nawet z powodu podejrzenia, że ma na celu pozyskanie teki pierwszego ministra, ściągnęły nań niezadowolenie cesarskie. Nasamprzód pragnął utworzyć polski pułk piechoty, któryby nosił nazwę „d'Impérial Pologne“ i był zawsze dowodzony przez każdorazowego księcia na Bielsku; powtóre chciał otrzymać posadę tajnego sekretarza cesarzowéj Maryi Teresy. Wskutek doznanéj odmowy, chcąc swą bezinteresowność i przywiązanie do tronu cesarskiego czynem udowodnić, udał się książę August jako ochotnik z bratem swym Aleksandrem na pole walki w Czechach, gdzie w bitwie pod Pragą (dnia 6 maja) otrzymał kontuzyą i miał pod sobą ubitego konia, co mu znowu powróciło łaskę obojga cesarstwa. W roku 1758 wysłany był z Wiednia w misyi do naczelnego wodza wojsk rosyjskich pod Kistrzyn[illegible], aby go skłonić do energiczniejszego działania, co mu się jednakże nie powiodło. Po krótkim pobycie na sejmie warszawskim, powrócił książę August

na początku roku 1759 do Wiednia, gdzie go doszła wieść o porwaniu ojca przez Prusaków. Zmuszony objąć zarząd obszernych majątków ojcowskich, bawił dłuższy czas w kraju, nie przestając wszakże kołatać w Wiedniu o uwolnienie ojca. W roku 1760 uczestniczył w Wiedniu zaślubinom arcyksięcia Józefa, późniejszego cesarza. Rok 1761 stanowczą wywarł zmianę w życiu księcia Augusta. Wmięszany w sprawę miłosną jednego z książąt obcych, którego nazwiska w Pamiętniku nie wymienia, z jedną z córek cesarzowéj Maryi Teresy, otrzymał rozkaz opuszczenia Wiednia. Odtąd z wyjątkiem corocznych podróży do kąpieli zagranicznych dla słabości zdrowia, pozostawał głównie w kraju, poświęcony mianowicie pielęgnowaniu umierającego ojca. Po oddaniu ostatniéj czci jego zwłokom w maju 1762 r. i zrobieniu działów z braćmi, pędził książę August w Rydzynie „cichy i słodki żywot filozofa, wolen — jak powiada w Pamiętniku — od wszelkiéj ambicyi". Mimo to, zaraz po złożeniu grubéj po ojcu żałoby, wyprawił w r. 1763 wspaniały karnawał w Lesznie, by sobie zjednać serca szlachty wielkopolskiéj, co mu się powiodło tém łatwiéj, że gdy w tym czasie oddział Prusaków znów naszedł województwa wielkopolskie i począł z jéj mieszkańców gwałtem wybierać kontrybucye, książę August wraz z braćmi stanowczo się oparł najeźdzcom i wpływem swym w Berlinie dalszym nadużyciom położył koniec.

Ważna wiadomość o śmierci Augusta III i gotującéj się elekcyi zaskoczyła księcia Augusta w Paryżu, dokąd go z wód w Spa brat Franciszek w celach matrymonialnych powołał. Natychmiast opuścił zatém Francyą a w przejeździe przez Berlin, gdzie pragnął zasięgnąć języka, dowiedział się u dworu o kandydaturze Stanisława Augusta Poniatowskiego, popieranéj przez Rosyą i Prusy. Nie mogąc zrywać z dworem saskim, z którego nowym elektorem łączyła go przyjaźń od dziecka, wysłał do Drezna swego brata ciotecznego Lubę, starostę stawiszyńskiego, z ofiarowaniem swych usług i z radą, by starano się pozyskać umysły cesarzowéj Katarzyny i Fryderyka II. Śmierć przedwczesna Elektora w miesiącu grudniu tegoż roku zwolniła go przecież z zobowiązań. Postanowił zatém zachować chwilowo zupełną neutralność, by w razie danym przerzucić się na stronę mocniejszego. Tymczasem dla zbliżenia się i wysondowania zdań szlachty wielkopolskiéj przed otwarciem sejmików konwokacyjnych, wyprawił znowu w Lesznie huczny karnawał, na którym wszyscy czteréj bracia Sułkowscy powzięli następującą sekretną uchwałę: Książęta August i Franciszek, zaprzyjaźnieni z Poniatowskim od lat wielu w Wiedniu i Dreźnie, mieli otwarcie za jego kandydaturą się oświadczyć, podczas gdy książęta Aleksander i Antoni mieli pozostać wiernymi dworowi saskiemu; w ten sposób na którąkolwiek stronę przechyliłoby się zwycięztwo, dwaj bracia z łatwością zdołaliby wyjednać przebaczenie dla dwóch drugich. W tym celu udali się książęta August i Franciszek na sejmik Ziemi Wieluńskiéj, Aleksander zaś i Antoni do Środy. Szlachta wieluńska przecież o mało nie zarąbała księcia Augusta, który powrócił na karnawał do Leszna a brata Franciszka wysłał do Warszawy z poufném ale stanowczém zaręczeniem swego poparcia Poniatowskiemu, któremu w dowód życzliwości wynajął połowę swych koszar na Lesznie a drugą połowę księciu Karolowi saskiemu, by wilk był syty i koza cała (zobacz dział korespondencyi). Dopiero na sejmie elekcyjnym, na który go wybrano posłem w Środzie, widząc przewagę stronnictwa Czartoryskich, wystąpił książę August z otwartą przyłbicą i odtąd nieodstępnym był towarzyszem Poniatowskiego, który mu w zamian złote obiecywał góry (zob. dział korespondencyi). Nauczony przecież doświadczeniem, jak zmienną jest łaska monarsza, powrócił książę August po elekcyi do Rydzyny i widząc wzrastającą przeciw sobie u szlachty niechęć, nie starał się wcale o mandat poselski na sejm koronacyjny, jakkolwiek w uroczystości koronacyjnéj uczestniczył jako osoba prywatna. Król, który zwykle prędko zapominał o danych przyrzeczeniach, rozdając pierwsze swe łaski, ofiarował księciu Augustowi zamiast senatorskiego krzesła, wielkie pisarstwo koronne i miejsce w komisyi skarbowéj. Książę stłumił żal w sobie i jako dworak biegły nie przestawał okazywać atencyi nowemu monarsze, przeciw któremu później wraz z braćmi miał

wystąpić z taką gwałtownością. Jednocześnie zbliżał się książę August coraz bardziéj do Repnina, ambasadora rosyjskiego w Warszawie, którego wpływ i działanie w Polsce aż nadto znane są z historyi. W r. 1765 począł się starać o starościankę kcyńską, Zofią Mielżyńską, córkę Andrzeja i Anny z Bnińskich (zob. niż. dział korespondencyi), ale to projektowane małżeństwo nie doszło do skutku (zob. Roczn. I str. 203), chociaż młoda para była już po zaręczynach a książę August pojechał do Paryża po podarki ślubne. Tu, mając wpływ na księcia de Praslin, ministra spraw zewnętrznych, przyczynił się wielce do uznania przez Francyą Stanisława Augusta królem, w zamian czego po powrocie do Warszawy został mianowany drugim komendantem świeżo co przez monarchę utworzonego korpusu kadetów (zob. dział korespondencyi). Gdy wpływy obce nie dozwoliły Stanisławowi Augustowi osobistości znaczniejszych rodem i urzędem wysyłać jako ambasadorów do Austryi i do Francyi, którą to posadę ostatnią pragnął ofiarować księciu Augustowi (zob. dział korespondencyi), król, by go wynagrodzić, odkupił odeń pałac i koszary w Warszawie za 120,000 złp., ale późniéj pieniędzy nie zapłacił. W r. 1766 poślubił książę August na dniu 19 czerwca w Gołąbiu hrabiankę Ludwikę Mniszchównę, córkę Jana, w. podkomorzego W. Księstwa Litewskiego, i Katarzyny Zamoyskiéj, wojewodzianki smoleńskiéj, urodzonéj z ostatniéj księżniczki Wiśniowieckiéj, z którą dnia 28 tm. odbył wjazd do Rydzyny, gdzie przez tydzień trwały uczty powitalne. Książę przecież, wciąż schorzały, w kilka dni późniéj zmuszony był wyjechać do kąpieli w Altwasser na Szląsku.

Z wybuchem sprawy dyssydentów, wkroczeniem w r. 1767 świeżych wojsk rosyjskich do Polski, zawarciem przez osobno ku temu wybraną delegacyą traktatu z Rosyą i spisaniem pod wpływem Repnina aktu nowéj formy rządu, w czém książę August przeważny brał udział, rozpoczyna się nowa, najsmutniejsza epoka w jego życiu, o któréj znajdzie czytelnik szersze wzmianki we wszystkich historyach panowania Stanisława Augusta, mianowicie zaś w J. I. *Kraszewskiego* dziele p. t. „Polska w czasie trzech rozbiorów.“ Że jednak książę, jak wspomnieliśmy wyżéj, sądził się być w swém zaślepieniu na drodze prawdziwéj, świadczy ustęp z jego Pamiętnika, w którym wszystkie tajniki swéj myśli składał, nie sądząc, by pismo jego kiedykolwiek doszło do wiadomości publicznéj. Książę pisze:

„En y arrivant (do Warszawy w lipcu 1767 r.) j'appris que le Roi d'accord avec la Russie s'etait joint à la Confédération et qu'on exigoit que tous les Departements prétassent serment à cette nouvelle forme de République. Je me refusais à cet acte et malgré toutes les instances du Roi je me demis de ma charge de commissaire du Trésor et ne voulus jamais accepter celle de nonce que ce Prince vouloit absolument que j'eusse à la prochaine diette extraordinaire. Ce fut le moment où Ses bontés pour moi prirent fin, puisque ma conduite et les discours pleins de fermeté et de verité que je Lui tiens etoient des reproches tacites de ses actions. J'emportoi l'estime de tous les honnetes gens (sic!) et surtout celle du Pce Repnin Amb. de Russie qui quoiqu'il me boudat en apparence, eut depuis ce moment bonne opinion d'un homme qui etoit incapable d'une bassesse où de changer comme une girouette.“

Z słów powyższych księcia przebija w istocie głębokie przekonanie o słuszności obranéj przezeń polityki a ten sam ton stanowczy natrafiamy we wszystkich jego późniejszych przemowach, na pamiętnym sejmie podziałowym z r. 1773 wypowiedzianych. Przesiąknięty od dziecka cudzoziemczyzną i dworactwem, nie umiał niestety, odczuć prawdziwéj godności narodowéj, wyżéj nad nią stawiając samolubną dumę i interes osobisty!

W marcu (dnia 7) 1768 roku otrzymał książę August na wyraźne żądanie księcia Repnina nowo utworzone województwo gnieźnieńskie, że zaś król wskutek tego odjął mu wicekomendanturę korpusu kadetów, przeto, aby piastować nadal wysoką rangę wojskową, nabył książę od Kossowskiego szefostwo pułku piechoty łanowéj. Po sejmie, gdy wracał z Gniezna do Rydzyny w październiku tr., został

napadnięty przez oddział konfederatów i tylko eskortującym go huzarom nadwornym zawdzięczał ocalenie życia, które w jego obronie utracił przy téj sposobności kapitan Dąbrowski. Na początku grudnia przybył do Rydzyny, gdzie go nowa czekała niespodzianka: nie zastał wojska swego nadwornego, które w liczbie 300 ludzi brat jego, książę Franciszek, zabrał z sobą, by się połączyć z konfederatami.

Tu, w chwili najciekawszéj, urywa się Pamiętnik księcia, niewiadomo, czy nie prowadzony już przezeń daléj, czy téż później umyślnie zniszczony.

Odsyłając zatém czytelnika po obszerniejsze szczegóły do historyi, wspomniemy pokrótce, że książę August, jeden z głównych twórców Rady Nieustającéj, był jéj marszałkiem od r. 1775 do 1776, wskutek czego zrezygnował na województwo gnieźnieńskie, zastrzegając je wszakże dla brata swego Antoniego. W r. 1776 zasiadł na wojewódzkiém krześle kaliskiém, z którego dnia 30 marca 1782 r. postąpił po księciu Antonim Jabłonowskim na poznańskie i tegoż samego roku dnia 7 października miał na sejmie grodzieńskim żywy spór z księciem wojewodą wileńskim Radziwiłłem o procedencyą. „Obstąpiono tron, wzywając sądu króla, który przemówił, sądząc spór, iż ilekroć z prawa posłowie wileńscy poprzedzali innych, i wojewoda wileński pierwszym zasiadał przed krakowskim i poznańskim, ale na ten raz poznańskiemu przysługiwało pierwszeństwo. Po zgodzeniu się na to Izby, gdy Sułkowski miejsce zajął, Radziwiłł z Izby wyszedł“ (J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów“).

O ile niefortunny w polityce, o tyle szczęśliwe i zacne miał książę August pomysły na polu podniesienia oświaty w narodzie. Jako członek komisyi edukacyjnéj, przewodniczący w departamencie wielkopolskim, poniósł nie mało ofiar dla szkół i własnym kosztem ufundował w Rydzynie dwa wyborne zakłady naukowe: kollegium Pijarów, bardzo niegdyś liczne i sławne, dopiero w r. 1820 rozwiązane, któremu Wielkopolska niejednego zawdzięczała męża zasługi, i szkołę kadetów dla ubogiéj szlachty, całkiém na wzór znakomitego korpusu warszawskiego urządzoną.

Najwięcéj przecież uczynił książę August dla własnéj rodziny, celem utrzymania i na przyszłość jéj świetności, przez założenie t. z. „Ordynacyi książąt Sułkowskich“, chociaż i tu ostatecznie myśl jego ulubiona krzewienia oświaty znalazła wyraz, jak się przekonamy poniżéj.

Zgromadzone na sejmie 1773 roku, ukończonym w r. 1775, Stany Rzeczypospolitéj zezwoliły: dla „wymierzenia przyzwoitey nadgrody zasługom w Oyczyźnie Wielmożnego y Urodzonych Xiążąt: Augusta Woiewody Gnieźnieńskiego, Alexandra Starosty Odolanowskiego, Franciszka y Antoniego Generałów Lieutenantów w Woysku Naszym y Rzeczypospolitey Sułkowskich, Nam dowodnie okazanych“, na utworzenie Ordynacyi „Dóbr ich wszelkich ruchomych y nieruchomych, w którychkolwiek Województwach, Ziemiach lub Powiatach leżących, ktore teraz mają y posiadają, lub mieć y posiadać mogą.“ Na mocy tego Najwyższego Rzeczypospolitéj i JKMci zezwolenia spisaną została dnia 16 stycznia 1783 roku „Ustawa“, któréj najważniejsze punkta są następujące:

W razie wygaśnięcia linii księcia Augusta spada Ordynacya pod warunkami bliżéj w „Ustawie“ oznaczonemi, na księcia Aleksandra, który do niéj przystąpił w r. 1776, i jego potomstwo; po nim zaś na księcia Antoniego i jego potomstwo, ponieważ książę Franciszek zrzekł się udziału w Ordynacyi. Gdyby i tegoż potomstwo (dotąd dzierżące Ordynacyą) wymarło, są najbliższymi sukcesorami [7]) z warunkiem przyjęcia nazwy i herbu książąt Sułkowskich:

a) Aleksander hr. Szembek, wojewodzic inflantski, syn hr. Franciszka Jakóba i Maryanny księżniczki Sułkowskiéj (a nie, jak mylnie w Roczn. I str. 300 powiedziano, z drugiéj żony wojewody, Potockiéj), — Ten wszakże umarł bezdzietny.

[7]) Potomstwa ani po mieczu ani po kądzieli nie pozostawiła księżniczka Joanna zamężna Sapieżyna, i dla tego ją opuściliśmy w spisie sukcesorów.

Przyp. Autora.

b) Aleksander Potocki, cześnikowicz koronny, syn Józefy księżniczki Sułkowskiej, i jego prawe potomstwo po mieczu (kwitnąca dotąd linia chrząstowska — zob. Roczn. I, tabl. 5 domu Pilawitów Potockich.)

c) Potomstwo płci męzkiéj Teresy z książąt Sułkowskich Janowéj Wielopolskiéj.

d) Stanislaw Łuba, starosta stawiszyński, i jego prawe po mieczu potomstwo (o ile nam wiadomo, istnieją dotąd w Królestwie).

e) Hr. hr. Teodor, Kazimierz i Ignacy Sułkowscy (synowie Antoniego, brata księcia Aleksandra Józefa — (zob. wyż.) i ich potomstwo po mieczu. Czy istnieje, nie wiemy.

f) „Jeżeliby te ośm linii z potomstwem płci męzkiéj directe et legitime descendentium wygasły, w ten czas córki najprzód pochodzące z małżeństw córek książąt Sułkowskich pierwszych Ordynujących, a po wygasłych ich liniach płci męzkiéj directe et legitime descendentium, y włożone obowiązki dopełniających, a potym córki osób in capite tych ośmiu linii kładzionych i włożone obowiązki dopełniających, za mąż idące z potomstwem płci męzkiéj directe et legitime descendentium, wszystkie porządek starszeństwa w liniach y rodzeństwie zachowując, do prawa Ordynacyi, zawsze nierozdzielney, następować będą."

W przypadku wygaśnięcia tych linii potomstwa, albo włożonych obowiązków niedopełnienia, będzie następować:

1mo. Córka Konstancyi z Łubów Bagniewskiéj, kasztelanicowéj elbląskiéj, i jéj prawe potomstwo płci męzkiéj.

2do. Potomstwo płci męzkiéj Heleny z Sułkowskich (córki Antoniego) Zbijewskiéj (zob. wyż.).

3tio. Córki za mąż idące téjże Heleny Zbijewskiéj i onych prawe płci męzkiéj potomstwo.

„Gdyby zaś z wyroków Naywyższego wszystkich wyżey do Sukcessyi ordynowanych linii zupełnie wygasła potomność, na ten czas cała w dobrach ruchomych y nieruchomych zupełna w swoim stanie y prawie Ordynacya Sułkowska, iak pod ten czas znaydować się będzie, niezwłocznie i na zawsze ma być oddana pod władzę, dzierżenie, y na użytek Komisyi Edukacyiney Narodowey, z którey Ordynacyi corocznie zupełne dochody, wziąwszy szczególnie tylko nieruchome gruntowe Expensa, na wychowanie młodzieży Szlacheckiey i przyzwoitych dla niey nauk utrzymanie być maią zażywane, pod nieodmiennemi na zawsze kondycyami, żeby te dobra zawsze nosiły Imię Ordynacyi Sułkowskiey, żeby całość i nierozdzielność onych niniejszymi Ustawami stwierdzona, nigdy pod żadnym pretextem w stanie y prawie swoim naruszona nie była, tudzież ażeby Collegia, Szkoły y Konwikty, które obowiązek wychowania i nauki młodzieży szlacheckiey stanu świeckiego mieć powinny będą, czyli nowo erygowane, czyli dawnieysze utrzymywane, zawsze nosiły Imię Fundacyi Sułkowskich, y Herby Sułkowskich, aby wystawione były. A ponieważ ia tey Ordynacyi pierwszy Fundator okoliczności teraźnieyszych z odległemi w dalekiey potomności przypaść mogącemi zgadzać, y z onych przyczyny Oyczyźnie przysłużnych odemnie zamiarów teraz uchwalać nie mogę, którcby y na potym przydatnemi były, przeto urządzenie wszystkich obowiązków w tey mierze dla Kommissyi Edukacyiney należących, do woli y władzy będących pod ten czas Nayiaśnieyszey Rzptey Stanów oddaję, zostawuiąc w ninieyszych Ustawach moich te uprzeyme prozby y obligacye, ażeby Fundusz Ordynacyi Sułkowskiey nigdy nierozdzielnie, nieodmiennie, i zawsze zupełnie na Edukacyą młodzieży szlacheckiey narodowey stanu świeckiego był obracany, y żeby ta Edukacya Oyczyźnie pożytecznych y przydatnych formowała Obywatelów."

Powyższą Ustawę, do któréj książę Antoni także przystąpił dnia 11 marca 1783 roku, podpisali prócz księcia fundatora jako świadkowie i przyjaciele ks. Antoni Okęcki, Biskup poznański, kanclerz w. kor., Aleksander książę Sapieha, kanclerz w. lit., Joachim Chreptowicz, podkanclerzy w. lit. i Franciszek Rzewuski, marszałek nadworny koronny.

Książę August umarł dnia 7 stycznia 1786 roku, bezdzietny; wspaniały pogrzeb jego odbył się w Rydzynie dnia 28 tm. i roku. Choroba księcia nie trwała długo i jeszcze w dzień Nowego Roku przystępował, jak corocznie, do Stołu Pańskiego. Na trzy godziny przed śmiercią lekarze nie mieli najmniejszéj o jego życie obawy. Nagły atak spazmów przyspieszył koniec; wszakże miał jeszcze tyle siły, iż ponownie się wyspowiadał, przyjął ŚŚ. Sakramenta i w kilka minut potém skonał. Zrobiło się w pałacu ogromne zamięszanie; księżnę omdloną, odwieziono do hrabiny Unruh; do Rydzyny i Wiednia wyprawiono sztafety. Książę Antoni, rezydujący w Lesznie, natychmiast w imieniu brata Aleksandra objął rządy Ordynacyi i wydał rozporządzenia do żałobnéj uroczystości. Ciało przeniesiono do kościoła Pijarów, zkąd dnia 18 stycznia, w asystencyi ks. kanonika Ansitio i 10 żołnierzy kawaleryi narodowéj wyruszyło do Stawiszyna. Odtąd szedł pochód żałobny przez starostwo odolanowskie, Ostrów, Zduny, Miejską Górkę, aż do wsi Kłody pod Rydzyną, wszędzie uroczyście przyjmowany przez duchowieństwo, obywateli, władze starościńskie i ordynackie, magistraty miast ordynackich itd. Ceremoniał przeprowadzenia zwłok z kościoła w Kłodzie do grobów familijnych w Rydzynie był iście królewski. Grzmiały działa i salwy ręczne, pułk ordynacki i liczne oddziały strzelców miejskich oraz służby leśnéj tworzyły szpaler, reprezentanci miast i gmin w żałobnych szatach otaczali katafalk, wielu senatorów, dygnitarzy i mnóstwo szlachty zalegli kościół, w którym ks. Atanazy Józef Pomorzkantta, scholastyk, rektor kollegium pijarskiego i proboszcz rydzyński, wygłosił mowę pochwalną, wydrukowaną następnie w Lesznie. Wdowa po księciu Auguście, księżna Ludwika z Mniszchów, umarła w Warszawie 1779 roku, licząc lat 52: pochowana tamże u Reformatów, obok grobu ojca.

Na pochwałę księcia — pisze *Kraszewski* — znalazł tylko ks. *Łuskina* (redaktor ówczesnego „Kuryera Polskiego“) „wielką pobożność i religijną gorliwość“. Szerzéj się o nim rozpisała ówczesna „Gazeta Warszawska“ w nrze 3cim z 11 stycznia 1786 r., sławiąc już nietylko chrześciańskie zmarłego cnoty, ale i „wielką mądrość i biegłość w rzeczach politycznych.“ Niech nam wolno będzie do tego dodać, że był i dobrym panem dla swych poddanych, o czém świadczy wielka ofiarność, z jaką pospieszył w r. 1767 z Warszawy do nawiedzonego strasznym pożarem Leszna, by ratować nieszczęśliwych pogorzelców.

Ale jest jeszcze większa zasługa księcia Augusta, którą tutaj podnieść nam należy, a tą jest ojcowska troskliwość, jaką otoczył w młodocianym wieku swego ubogiego synowca, dając mu możność rozwinięcia tak świetnych talentów, iż gdyby nie śmierć przedwczesna, byłby bez wątpienia największą chlubą kraju i rodziny.

Synowcem tym był generał wojsk francuskich, Józef Sułkowski, syn hr. Teodora a wnuk Antoniego, brata księcia Aleksandra Józefa (zob. wyż.), którego żywot po krótce tutaj skreślimy, jako ściśle w młodości z życiem księcia Augusta powiązany.

Biograf francuski generała Józefa Sułkowskiego, Hortenzyusz de *St. Albin* a za nim hr. Stanisław *Plater*, tłómacz dzieła pana de St. Albin i inni nasi pisarze mienią być generała Józefa „naturalnym“ synem księcia Franciszka Sułkowskiego, którego bezdzietny książę August wziął na wychowanie i zamierzał go nawet adoptować, gdyby wyraźnie republikanckie i demokratyczne usposobienie młodzieńca nie było go odeń odstręczyło. Tymczasem wątpliwość tę co do ojca generała Józefa usuwa artykuł VI Ustawy Ordynackiéj z r. 1783, który brzmi:

> „Ostrzegam sobie, iako pierwszy Ordynat, y dla Familii Kommenderyi Maltańskiéy z dwunastu Tysięcy Złotych rocznego dochodu Fundator, iż ta pensya zawsze ma być płacona naybliższemu Ordynata Krewnemu, w Domu y Imieniu Sułkowskich żyjącemu. Teraz zaś ponieważ Xiąże Alexander jest pierwszy po moiey linii w porządku starszeństwa do

Ordynacyi Sukcessor, tudzież Xiążę Franciszek jest także Kommenderem Maltańskim, więc wyżey rzeczona dwunastu Tysięcy Złot. Pensya, luboby po moiey śmierci Xiążęciu Antoniemu, iako Kommenderowi Maltańskiemu fundacyi Familii należała, iednakże maiąc wzgląd na Jmci Pana Józefa Sułkowskiego, W. Jmci Pana Teodora Graffa Sułkowskiego Pułkownika Woysk Cesarskich Syna, mieć chcę, ażeby po śmierci moiey ta Pensya dwunastu Tysięcy Złp. Jmci Panu Józefowi Graffowi Sułkowskiemu corocznie póki życia jego przez Ordynata wypłacona była."

Przerzuciliśmy cały stós prywatnych listów wymienionego wyżéj rodzeństwa „hrabiów" Sułkowskich, dzieci Antoniego, starosty osomańskiego i Marcyanny de Rauzy (zob. Intercyzę ślubną Heleny z Sułkowskich Zbijewskiéj, w grodzie wschowskim zapisaną feria quarta post Dominicam Misericordiae proxima Anno Domini Millesimo septingentesimo quinquagesimo secundo), pisanych do różnych członków książęcego domu a zachowanych w Archiwum rydzyńskiém, ale nigdzie nie mogliśmy odnaleść imienia i nazwiska matki generała Józefa a żony hr. Teodora, nie możemy zatém także zapełnić téj próżni w pracy pana de St. Albin, nad którą słusznie Miłkowski ubolewa, wyrażając nadzieję, że powinny tém zająć się Towarzystwa nasze naukowe, jest to bowiem „zadanie, obchodzące wszystkie warstwy naszego społeczeństwa." Być może, że nią była owa węgierska hrabianka „Niary", o któréj wspomnieliśmy wyżéj, że o nią hr. Teodor zamierzał się starać w r. 1766.

Józef Sułkowski (VII pok.) urodził się około 1770 czy 1771 roku. Dokładna data jego urodzin, jak i pierwsze lata dzieciństwa są nieznane. Książę August wziął go na wychowanie jako kilkoletnie dziecko a widząc w nim objawiające się niezwykłe zdolności, z całym zapałem wziął się do ich rozwinięcia ku chlubie i chwale Domu Sułkowskich. W tym celu zabierał go zawsze z sobą w rozliczne po Europie podróże i otaczał najdoskonalszymi nauczycielami. Wprowadził młodziutkiego Józefa, jako przyszłego swego adoptowanego syna na dwór wersalski a królowa Marya Antonina nieraz pieściła na kolanach tę piękną i bystrą chłopczynę. Później wyrobił mu, jak widzieliśmy wyżéj, komandoryą maltańską[8]), których aż sześć nowych w Rzeczypospolitéj sejm z r. 1773—75 uchwalił, posunął zaś troskliwą pieczę o zapewnienie materyalne przyszłości synowcowi tak daleko, iż otrzymał dla młodego Józefa przyrzeczenie nadwornego bankiera Labord'a w Paryżu, że mu da później w małżeństwo jednę z swych córek. Książę, który na dworze swoim ściśléj zawsze przestrzegał etykiety, sam nigdy nie ukazywał się bez szpady i dworskiego fraka a od otaczających go tego samego wymagał poszanowania ceremoniału, który zwłaszcza dla młodzieży mienił być szkołą uobyczajenia, kazał synowcowi występować albo w paradnym mundurze kawalera maltańskiego albo w stroju porucznika pułku Ordynacyi Sułkowskich. Być może, że właśnie to przyzwyczajenie do wojskowego munduru od dziecka, wyrobiło w Józefie Sułkowskim wczesne zamiłowanie rycerskiego zawodu. Książę jednakże przeznaczał go

[8]) Kawalerowie maltańscy w Polsce mieli rozliczne przywileje, między innemi posiadali dom i komandoryą w Poznaniu przy kościele Ś. Michała, dziś Ś. Jana.

„Komandorowie Maltańscy wjeżdżali uroczyście z pewnemi ceremoniami na objęcie dostojeństwa. Obrany kawaler przyjeżdżał do katedry na koniu, w zbroi, z szyszakiem na głowie (albo giermek go niósł za nim), w łańcuchu na piersiach, w towarzystwie dwóch znakomitszych osób. Za koniem postępowało dwoje pacholąt, jeden z orderem, drugi z mieczem. U drzwi kościoła zsiadał z konia, wchodził do świątyni i szedł do wielkiego ołtarza, gdzie nań oczekiwało duchowieństwo. Do kapituły wszedłszy ze czterema tylko osobami, listy króla prezydującemu składał, a pisarz obrany sporządzał akt i spisywał świadków. Potém mając zasiąść stallum, jeden z kanoników Prałatów, wobec wszystkich, podawał mu szyszak wyzłocony, miecz obosieczny i łańcuch, a powitawszy go, obowiązki obrony Kościoła przeciwko niewiernym wystawiał. Wprowadzony na stallum między kanoników, zajmował miejsce pierwsze po Prałatach przed kanonikami. W czasie ewangelii z mieczem dobytym i do góry wzniesionym stawał komandor." (J. I. *Kraszewski* „Polska w czasie trzech rozbiorów.")

Przyp. Autora.

do dyplomacyi i w tym głównie kierunku kształcić go kazał. Młody Józef władał wybornie kilku językami, mianowicie francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim, grał nie źle na fortepianie, skrzypcach i flecie, malował z talentem, mistrzem był w grze w szachy i w odgadywaniu szarad. Przybycie dopiero na dwór księcia jednego z najznakomitszych uczniów korpusu kadetów warszawskich, Michała Sokolnickiego, późniéjszego generała (zob. Roczn. III str. 242), pchnęło Józefa Sułkowskiego na całkiém nowe tory. Sokolnicki zajmował się szczególniéj umiejętnością architektury, fortyfikacyi i naukami ścisłemi. Wnet postrzegł, jakie ta zaniedbana dotąd w wychowaniu Józefa gałąź nauki budzi w młodzieńcu zajęcie i skłonił jego opiekuna, by dla dokończenia edukacyi kazał swego wychowańca kształcić także w matematyce, do któréj wielkie okazywał zdolności. Książę zgodził się na to a Sokolnicki ofiarował się sam być nauczycielem Józefa, do którego serdecznie się przywiązał. Bystry dowcip, znamionujący ucznia, natężona uwaga i rzadka szybkość pojmowania, ułatwiały mu spieszne nabycie umiejętności, któréj mu nie dostawało. Książę August sam zmuszony był przyklasnąć postępom synowca, który w jednéj z wiosek do Ordynacyi należących wykopał w zimie pod nadzorem Sokolnickiego kanał, okazując tém samém umiejętność zastósowania w praktyce nabytych wiadomości teoretycznych; że zaś coraz smutniejsze stanowisko Rzeczypospolitéj w rzędzie mocarstw europejskich odjęło dużo uroku zawodowi dyplomatycznemu, sam postanowił ułatwić Józefowi karyerę wojskową i wyrobił mu stopień podporucznika w pułku piechoty, którego był szefem. Objawiające się przecież w młodym oficerze coraz wyraźniéj upodobania w zasadach demokratycznych, wstrętnych księciu Augustowi, oziębiły go względem wychowańca. Po śmierci stryja w r. 1786 — p. de St. *Albin* a za nim *Miłkowski* mylą się bowiem, podając datę zgonu księcia Augusta na rok 1788 — zwolniony z wszelkich zobowiązań, oddał się Józef Sułkowski z całym zapałem sztuce wojskowéj. Rok 1792 zastał go już kapitanem. W tym stopniu, mając sobie powierzoną przez generała Wedelstedta, dowódzcę przedniéj straży cofającéj się z Litwy armii polskiéj, obronę mostu na Zelwie, walczył Sułkowski przeciw przeważnym siłom nieprzyjacielskim tak uporczywie i tak długo, dopóki nie zapewnił armii spokojnego odwrotu. W nagrodę za ten pierwszy czyn bohaterski otrzymał krzyż Virtuti militari a w krótce po tém stopień pułkownika i dowództwo pułku, w którym tak świetnie rozpoczął swój zawód. Generał Sokolnicki oddaje w opisie kampanii z r. 1792 Sułkowskiemu wielkie pochwały, podnosi mianowicie jego biegłość w służbie podjazdowéj. Po przystąpieniu króla do Targowicy, udał się Józef Sułkowski do Francyi, studyował w Paryżu język arabski i przez komitet dobra publicznego mianowany był sprawującym interesa francuskie w Carogrodzie. Tam doszła go wiadomość o wybuchu powstania Kościuszkowskiego. Bezzwłocznie zatém wybrał się w podróż do kraju, Austrya atoli, ostrzeżona przez swych ajentów tajnych o wyjeździe Sułkowskiego w przebraniu za kupca ormiańskiego, nałożyła wysoką cenę na jego głowę i wydała najsurowsze rozkazy, aby go uwięziono. Rysopis Sułkowskiego, przesłany z Carogrodu, opiewał: „Ładny, jak piękna dziewczyna przebrana po mężku, oczy wielkie omdlewające, osłonione długiemi rzęsami“ itd. Aresztowano go pokilkakrotnie, ale umiał się zawsze szczęśliwie wykręcić i zdołał dojechać do kraju, atoli już po klęsce maciejowickiéj. Wrócił więc do Paryża i na ręce ministra spraw zagranicznych złożył znakomitéj wartości prace: „Essais politique sur la Pologne“ i „Essais politique sur la Turquie.“ Mianowany przez dyrektoryat kapitanem wojsk francuskich i przeznaczony do sztabu generalnego Berthiera we Włoszech, został następnie adjutantem Bonapartego, odbył z nim kampanię włoską i, posiadając całkowite jego zaufanie, za powrotem do Paryża wespół z nim pracował i był uczestnikiem rozwijanych przezeń na przyszłość planów, ale gorący republikanin, zmiarkował w Napoleonie dominującą żądzę władzy i stosunki się oziębiły. Mimo to zabrał go naczelny wódz z sobą na wyprawę do Egiptu, dokąd wyjeżdżając, smutném przejęty przeczuciem śmierci, miał wykrzyknąć Sułkowski: „Bywaj mi zdrowa na zawsze Francyo! bywaj zdrową

Polsko! lecz idźmy za naszém przeznaczeniem, powinność nas woła!“ Bonaparte, który się lękał w generale Sułkowskim współzawodnika, widząc jasno i umiejąc należycie ocenić jego geniusz wojenny, wysłał go umyślnie niemal na śmierć, na rekonesans zbliżających się powstańców do Kairu, gdzie właśnie wybuchł groźny rozruch, w którym generał Dupuy zginął. Sułkowski ranny wielokrotnie w bitwie pod Ssalehhych 19 Thermidora przy ataku na Mameluków, nie miał nawet jeszcze ran zagojonych, gdy go fatalny doszedł rozkaz naczelnego wodza w dniu 30 Vendémiare roku VII (21 września 1798 r.). Z właściwą sobie gorączką, w jaką go zawsze szczęk broni i urok niebezpieczeństwa zwykł był wprawiać, porwał się do oręża i w towarzystwie piętnastu tylko kawalerzystów ze straży przybocznéj Bonapartego udał się na zwiady. Powracając, został napadnięty przez całą ludność przedmieścia i gdy koń jego, poślizgnąwszy się, upadł, Sułkowski ze wszech stron otoczony i na drobne kawałki posiekany został.

„Bonaparte — pisze p. de *St. Albin* — był na obiedzie w Kairze, gdy go wieść o zamordowaniu jego adjutanta doszła. Wstał natychmiast od stołu, bez okazania najmniejszego wzruszenia. Mówił jednak potém (a może mu się samemu zdawało), że płakał nad śmiercią Sułkowskiego.“

W raporcie do dyrektoryatu przyznał, że „to był młodzieniec wielkich nadziei“, a chcąc uczcić jego pamięć, nazwał jego imieniem jednę z cytadel, przy któréj niektóre szczątki ciała bohatera znaleziono. Cytadela ta nosi dotąd nazwę: *fort Sułkowski.*

Wszyscy pisarze współcześni przyznają niejednokrotnie Józefowi Sułkowskiemu niepomierny geniusz wojenny. „*Carnot*, kiedy na posiedzeniu dyrektoryatu wykonawczego francuskiego troskano się, ktoby objął dowództwo w razie Napoleona śmierci, odrzekł: Jeźli stracimy Bonapartego, mamy gotowego wodza w Sułkowskim! Sam zaś *Napoleon*, gdy mu po zgonie Sułkowskiego robiono wyrzuty, czemu go na najwyższe stopnie hierarchii wojskowéj nie posuwał, odrzekł: Nie awansowałem Sułkowskiego, bo tego sam nie chciał, a na innem miejcu dodał: bom od razu w Sułkowskim dostrzegł wszystkie przymioty wielkiego wodza. — Pan de *St. Albin* wyraźnie nawet pozwala nam się domyślać, że Napoleon I po najszczerszych wylewach przyjaźni, jakie Sułkowskiemu okazywał, poznawszy w tym mężu wielki i niezłomny republikański charakter, lękać go się począł od czasu, gdy powziął zamiar ogłosić się cesarzem; i że, aby się pozbyć człowieka, który sam jeden znał tajemnicze jego zamiary, dał mu rozkaz w Kairze do przyjęcia dowództwa wyprawy przeciw zbuntowanym Mamelukom, żegnając go giestem wschodnim, który u niego miał znaczyć: idź i zgiń!“ (*Miłkowskiego* „Przedmowa“ do tłómaczenia dzieła p. de St. Albin).

W chwilach wolnych zajmował się Józef Sułkowski, którego myśl, jak świadczy Michał *Ogiński* w swych „Pamiętnikach“, bezustannie była skierowaną ku ojczyźnie, naukami w téj nadziei, że je kiedyś zużytkuje dla jéj dobra. W Paryżu pracował nad obszernem dziełem p. t. „Filozofia wojny“, w Egipcie układał słownik arabski, objaśnił wiele hieroglifów, odkrył pomnik Izydy i był jednym z najczynniejszych członków instytutu egipskiego. Oprócz broszury: „Ostatni głos obywatela polskiego“ (Warszawa 1791 r.), w któréj się domagał usamowolnienia włościan i równości wszystkich klas społeczeństwa, napisał jeszcze: „Mémoires historiques, politiques et militaires sur les révolutions de la Pologne 1792—94“ (w dziele tém starannie wszelkiéj wzmianki o sobie unika); „La campagne d'Italie 1796 et 1797“; „L'expedition du Tirol et les campagnes d'Egypte 1798“, które razem zebrał i wraz z biografią Sułkowskiego wydał Hort. de St. Albin (Paryż 1832 r.), a w przekładzie polskim Władysława Miłkowskiego wydał je J. K. Żupański w tomie IV „Pamiętników XVIII wieku“ (Poznań 1864 r.).

Wybornego pędzla portret generała Józefa Sułkowskiego, podobno jedyny, jaki istnieje, posiada poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Aleksander książę Sułkowski (VI pok.), drugi syn księcia Aleksandra Józefa i baronówny Stain in Oettingen, urodzony 1731 roku, starosta odolanowski i generał lejtnant wojsk koronnych, kawaler orderu Ś. Stanisława i Orła białego (patent z dnia 22 kwietnia 1785 r.), wreszcie feldmarszałek porucznik wojsk cesarskich i kawaler orderu Ś. Huberta, nie brał przeważnego udziału w wypadkach krajowych, choć go nieraz brat August używał do rozmaitych misyi poufnych. Po większéj części przebywał w Niemczech i rzadko zaglądał do swego starostwa i do Rydzyny, gdzie macocha zdawała się podburzać przeciwko niemu ojca. Ożeniony w r. 1755 z Eleonorą Cetnerówną herbu Przerowa, córką Antoniego, starosty korytnickiego i Anny hr. Krasickiéj, kasztelanki chełmskiéj, sdo vto za Janem Ignacym Sapiehą (zob. Roczn. II str. 140), nie miał z nią potomstwa i umarł w Wiedniu dnia 21 września 1786 r., w ośm miesięcy po starszym bracie, zrobiwszy poprzednio rozporządzenie majątkiem swym allodialnym na dniu 24 sierpnia t. r. Ordynacya rydzyńska, która po śmierci księcia Augusta spadła prawnie na księcia Aleksandra, już za życia tegoż przeszła na mocy dobrowolnego zrzeczenia się jego na najmłodszego brata Antoniego, księstwo zaś bielskie na księcia Franciszka, jako trzeciego z rzędu brata, który do Ordynacyi Sułkowskich nie był przystąpił i z braćmi starszymi całkiém w końcu się poróżnił.

I Gałąź książąt na Bielsku.

Franciszek książę Sułkowski (VI pok.), po śmierci obu starszych braci książę na Bielsku, generał inspektor infanteryi koronnéj, poprzednio major wojsk rosyjskich i podkomorzy dworu cesarskiego w Wiedniu, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, Ś. Aleksandra Newskiego i Ś. Huberta, komandor maltański i pobórca tego zakonu w Polsce, urodził się w r. 1734, a w r. 1759 poślubił N. Strzemeską [9]) herbu Lubicz, wdowę po Świeżawskim herbu Paprzyca, staroście cudnowskim, matkę Karoliny Ignacowéj Potockiéj, starościny kaniowskiéj (zob. Roczn. I tabl. IV rodu Potockich). Jakkolwiek Strzemescy byli rodziną starożytną, z Chomętowskimi, Kurdwanowskimi, Tyszkiewiczami, Firlejami i innemi znacznemi domami spokrewnioną, nie był książę Aleksander Józef z tego małżeństwa zadowolnionym i dla tego syn odtąd rzadko bywał w Rydzynie, choć familia nieraz musiała mu przychodzić w pomoc, bo się wciąż zadłużał (Pamiętnik księcia Augusta). Miał wogóle żyłkę awanturniczą, którą odziedziczyli po nim w wysokim stopniu jego potomkowie, jak się to okaże poniżéj. Kraj przecież kochał, a do korda był żwawy. Wspomnieliśmy wyżéj, że jedyny z braci wziął udział w konfederacyi barskiéj, wykradłszy ks. Augustowi w czasie jego nieobecności wojska nadworne z Rydzyny. O wyprawie księcia Franciszka tyle tylko czytamy w przypisach *Bartoszewicza* do *Święckiego*, iż „troszkę powałęsawszy się po Wielkopolsce, rozbity przez wojska królewskie, uległ przemocy.“

O ostatnich latach życia księcia Franciszka nie mamy bliższych szczegółów, wiadomo nam tylko, że umarł w r. 1812, pozostawiając dwóch synów, Jana Nepomucena i Aleksandra Józefa, który zginął młodo w czasie wojen Napoleońskich. Objął zatém księstwo bielskie, obejmujące $3^1/_{10}$ mili kwadratowéj z obszernym pałacem, jako rezydencyą:

Książę Jan Nepomucen (VII pok.), urodzony 1777 roku. Za wkroczeniem wojsk cesarza Napoleona w granice dawnéj Rzeczypospolitéj, uformował

[9]) Tak Ad. Am. *Kosiński* w „Przewodniku heraldycznym“ tom I z r. 1876 str. 586, jak i Nep. *Bobrowicz* w przypisach do Niesieckiego (tom VIII str. 567) mylnie podają jako małżonkę księcia Franciszka „Swieżawską, wdowę po Strzemeskim“; rzecz ma się na odwrót, czytamy bowiem w Pamiętniku księcia Augusta pod rokiem 1757:

„J'allais d'abord à Posen pour m'y aboucher avec ma soeur la Pal. de Smoleńsk et mon frère François qui y etoit venu avec sa nouvelle epouse, Strzemeska de Maison et Veuve de Swieżawski.“ Przyp. Autora.

książę własnym kosztem oddział z 200 ochotników, z którym na własną rękę prowadził wojnę podjazdową z Prusakami na Górnym Szląsku. Pisma niemieckie oskarżają go o wyciskanie kontrybucyi z rozmaitych miasteczek szląskich i obrócenie w perzynę Mysłowic. Prusacy wysłali w końcu silną kolumnę wojsk regularnych przeciw księciu, który po walecznym odporze zmuszony był cofnąć się w granice ówczesnego Księstwa Warszawskiego. W czasie jednéj z swych wypraw do Szląska poznał książę baronównę Ludwikę Lariszównę,[10]) córkę barona Ludwika Adama, król. pruskiego szambelana i Aloizy z hrabiów Zborowskich herbu Jastrzębiec, a siostrę barona Karola z Osieka, ożenionego z Karoliną z hr. Grabowskich herbu Oksza, starościanką wołkowyską i generałówną, wdową po Jędrzeju hr. Wielopolskim (zob. Roczn. III str. 90), — osobą piękną i wielkiéj bystrości umysłu, która mu wniosła jako wiano majętność Słupnę, nad rzeczką Przemżą, na pograniczu pruskiego Szląska, Austryi i Królestwa Polskiego.[11]) Z niéj pozostawił dwóch synów: Ludwika Jana Nepomucena i Maksymiliana. Wspomnione pisemko niemieckie twierdzi, że książę Jan Nepomucen, będąc wobec rządu austryackiego skompromitowanym politycznie, znalazł śmierć, niewiadomo

[10]) W „Roczniku Szlachty Polskiéj“ hr. Jerzego Sewera *Dunina Borkowskiego* (rok 1881 str. 431) mylnie nazwana żoną „Jana Jurkowskiego“ herbu Jastrzębiec.

Przyp. Autora.

[11]) Wychodzące w Poznaniu pismo tygodniowe p. t. „Posener Provinzial Blätter“, podało w numerach 31 i 32 z r. 1880 pod napisem: „Die drei Kaiser-Ecke“ (narożnik cesarstw niemieckiego, rosyjskiego i austryackiego) bardzo ciekawą opowieść o przygodach książąt Jana Nepomucena i jego synów, któréj prawdziwości nie mogąc sprawdzić, bo wszelkie nasze starania poczynione w Bielsku o bliższe szczegóły życia członków gałęzi Bielskiéj były bezskutecznemi, ograniczamy się tylko na krótkiém jéj na tém miejscu streszczeniu.

Według autora rzeczonéj opowieści otaczała tajemnica kolebkę księcia Ludwika. Rozniosła się wieść, że jest dzieckiem podrzuconém swéj matki, która zmarło w niemowlęctwie książęce dziecię z swém własném zamieniła. Mimo to rząd austryacki uznał później księcia Ludwika za prawego następcę w Ordynacyi bielskiéj. Przebywał dłuższy czas przecież w Ameryce dla długów a księżna matka rządziła w Bielsku.

Książę Maksymilian, mężczyzna średniego wzrostu, smukły, o pięknéj, bladéj twarzy, ciemnych włosach i brodzie, jakkolwiek na pozór nader wykwintne miał formy, był według autora w gruncie do dzikości gwałtowny i rozkiełznanych zmysłów. Zadłużywszy się, szukał także w Ameryce szczęścia, gdzie się ożenił z piękną Kreolką, która wraz z nowonarodzonym synkiem wcześnie umarła ze zgryzot, a jak mówiono między ludem, z trucizny. Odtąd stracił książę, który tymczasem powrócił do kraju, wszelką miarę w życiu i począł wieść jak najrozwiozlejsze życie, otaczając się przytém wyrzutkami społeczeństwa. Pierwszą jego kochankę, niejaką Augustę Struzino z Opola znaleziono zastrzeloną w łóżku, a jakkolwiek trzymała pistolet w ręku i pokój był z wewnątrz zamknięty, opinia publiczna przypisywała jéj śmierć morderstwu... Druga księcia ulubienica, niejakaś Flora T., córka rzeźnika z Gliwic, osoba rzadkiéj piękności, ale całkiem bez wychowania i nadzwyczaj brutalna, opanowała umysłem nieszczęśliwego księcia tak dalece, że na najpierwszego swych uczt i bachanalii spólnika i najpoufniejszego przyjaciela przybrał sobie jéj szwagra, szachtownika nazwiskiem Franke, człowioka kilkokrotnie za kradzież karanego. Prócz tego towarzyszyli księciu znany szuler Ricardo Meyer i Francuz Passy, niegdyś zegarmistrz, a później ochmistrz księcia. Ci mieli uknuć plan zamordowania staréj księżnéj, by w ten sposób książę Maksymilian prędzéj doszedł do pieniędzy. Franke, jak to późniejszy głośny proces dowodnie wykazał, podjął się wykonania zbrodni, do któréj wziął za pomocnika robotnika przy kolei żelaznéj, Karola Obsta. Obaj zakradli się do zamkowego parku wieczorem dnia 3 marca 1849 r., a Franke, podtrzymywany przez Obsta, wystrzałem z flinty ugodził kulą w czoło księżnę, zabierającą się do spoczynku w komnacie parterowéj zamku. Księżna mimo natychmiastowéj pomocy lekarskiéj skonała téjże nocy nad ranem, pochowana na cmentarzu w Mysłowicach, zkąd podobno później książę Ludwik jéj śmiertelne szczątki kazał przewieść do grobów familijnych w Bielsku. Robotnik Obst pierwszy w stanie napiłym zdradził swój udział w zbrodni. Aresztowany i skazany na śmierć, umarł w więzieniu. Frankego dopiero w kilka lat później przytrzymano w Hamburgu w chwili, gdy się wybierał do Ameryki; umarł on w zuchthauzie w Raciborzu w r. 1875. Flora T. znikła.

Książę Maksymilian, którego głos publiczny oskarżał o wspólnictwo w zamordowaniu matki, rzucił się w odmęt walczących na barykach Wiedeńczyków i zginął, a jak utrzymują niektórzy, uciekł do Ameryki i tam nędznie życie zakończył.

Nie biorąc żadnéj odpowiedzialności na siebie za autentyczność powyższych krwawych szczegółów, podajemy je przecież dla przestrogi następnych pokoleń!

Przyp. Autora.

czy naturalną, czy, jak głucha wieść niesie, przez topór kata w podziemiach twierdzy Spielbergu; polskie źródła, jak „Encyklopedya mniejsza“ Orgelbranda i *Kosiński* naznaczają jako datę jego śmierci rok 1836. Księżna Ludwika została zastrzeloną dnia 3 marca 1849 roku (zob. przypisek nr. 11). — Z synów jéj książę Maksymilian, którego awanturnicze przygody podajemy w przypisku, miał zginąć dnia 6 października 1849 roku na barykadach w Wiedniu. Brat jego:

Książę Ludwik Jan Nepomucen (VIII pok.), książę na Bielsku, ur. 1814 r., podreperował mocno nadwerężoną fortunę przez ożenienie się w r. 1845 z Anną baronówną Dietrich von Landsee, jedynaczką córką milionowego piwowara w Wiedniu, wyniesionego przed małżeństwem księcia do stanu baronowskiego w Austryi. Książę Ludwik umarł dnia 18 lutego 1879 r., żona zaś jego dnia 13 lutego 1853 r. Ich dzieci:

Książę Józef Marya Ludwik (IX pok.), książę na Bielsku, ur 2 lutego 1848 r., zaślubił dnia 20 czerwca 1868 roku Wiktoryą Lehman, z którą nie miał potomstwa. Dzienniki podają o nim wiele szczegółów, nacechowanych oryginalnością. I tak przebywał książę w początku bieżącego roku w Kopenhadze, mając obok siebie liczną służbę i całą menażeryą dzikich zwierząt, którą zawsze wozi ze sobą. Sypia we dnie, w nocy dopiero wychodzi na miasto, poczém je „obiad“ około 4 godziny rano. — Według dzienników niemieckich zawarł książę Józef w sierpniu r. b. w Zurychu powtórne śluby małżeńskie z śpiewaczką opery nadwornéj wyrtembergskiéj, Idą Jäger, córką dentysty z Linz.

Księżniczka Taida, zaślubiona dnia 12 lutego 1877 roku Lotarowi baronowi Unterrichter von Rechtenthal, c. k. porucznikowi pułku dragonów.

Książę Adolf Jan, ożeniony w r. 1880 z Maryą Glatz, córką urzędnika pocztowego w Biały.

II. Gałąź książąt na Rydzynie.

Antoni książę i trzeci z rzędu Ordynat Sułkowski (VI pok.), hrabia na Lesznie, pan na Krojance itd., generał lejtnant wojsk koronnych, szef pułku piechoty i pułku dragonów imienia Potockich, oraz pułku Ordynacyi rydzyńskiéj, z kolei wojewoda gnieźnieński, wojewoda kaliski, wreszcie kanclerz wielki koronny, starosta jeziornicki i sokolnicki, szambelan i rzeczywisty radzca tajny dworu cesarskiego w Wiedniu, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, rosyjskich Ś. Andrzeja i Aleksandra Newskiego, bawarskiego Ś. Huberta, komandor maltański i członek Zakonu Bożogrobców, urodził się dnia 11 czerwca 1735 roku, jako najmłodszy syn księcia Aleksandra Józefa i baronówny Stain in Jettingen. Przeznaczony zwyczajem magnackich rodzin ówczesnych do stanu duchownego, by Dom Sułkowskich i w hierarchii kościelnéj miał późniéj swego przedstawiciela, odebrał bardzo staranne wychowanie i już w 15 roku życia w miesiącu listopadzie, w obec zgromadzonéj rodziny i wysokich dygnitarzy krajowych, otrzymał w Rydzynie z rąk księcia Biskupa poznańskiego, Teodora Czartoryskiego, pierwsze święcenia kapłańskie i jednocześnie kanonią przy katedrze w Łucku, oraz urząd koadjutora przy księdzu Aleksandrze Miaskowskim, kanoniku katedralnym poznańskim, z prawem następstwa. W tymże samym roku 1750 udał się przez Wiedeń, dokąd mu brat August towarzyszył, do Rzymu, by tu osobiście przedstawić się Ojcu Św. i zawczasu zaskarbić sobie łaskę Stolicy Apostolskiéj, któraby w przyszłości mogła mu utorować drogę do kardynalskiéj purpury. Wiózł też z sobą projekt, którego zatwierdzenie mogłoby było ułatwić ziszczenie wysoko sięgających młodzieńca nadziei. O ile z luźnych kartek, zawierających koncepta listów przez młodego Prałata pisanych i odpowiedzi na nie, które wśród mnóstwa papierów w Archiwum

rydzyńskiém znaleźliśmy, wnosić można, chodziło o fundacyą w Lesznie kollegiaty z proboszczem Infułatem na czele, którymby na wzór fundacyi Lipskich w Choczu, zawsze musiał być jeden z Sułkowskich. Nie mogliśmy dociec, kiedy i z jakiego powodu układy hrabiego (podówczas) Sułkowskiego w Rzymie, który w tym czasie po zgonie ks. Prałata Miaskowskiego rzeczywiście objął po nim kanonią poznańską się rozbiły, tyle pewna, że już w r. 1753 w liście pisanym do ojca oświadcza, iż po dojrzałym namyśle, przyszedł do przekonania, że nie czuje dość w sobie powołania, by świętym obowiązkom kapłańskim sprostać i dla tego prosi go o pozwolenie, aby mu wolno było złożyć sukienkę duchowną i poświęcić się zawodowi rycerskiemu. Książę snać chętnie się na to zgodził, zwłaszcza że wszyscy trzéj starsi jego synowie byli dotąd bezdzietnymi, bo już na dniu 24 września 1757 r. otrzymuje exkanonik poznański i łucki od króla Augusta IIIgo nominacyą na pułkownika, w którym to stopniu bierze udział jako ochotnik przy armii rosyjskiéj w kampanii przeciwko Prusom i dostaje się w bitwie pod Zorndorf dnia 25 sierpnia 1758 roku do niewoli. Po siedmiu niemal miesiącach uwięzienia w twierdzy kistrzyńskiéj, uwolniony za rewersem, udaje się książę Antoni najprzód do Berlina, gdzie od ministra von Podewills bardzo szorstką na swe przedstawienie w sprawie porwanego w tym czasie do Głogowy ojca swego otrzymał odpowiedź, a ztamtąd wprost do Petersburga. O zabiegach księcia Antoniego na dworze petersburgskim, uwieńczonych w końcu pomyślnym rezultatem, pisaliśmy wyżéj. Książę wraca do kraju, ozdobiony orderem Ś. Aleksandra Newskiego, otrzymuje starostwo sokolnickie, wreszcie zostaje mianowany na dniu 13 grudnia 1762 r. generał lejtnantem wojsk koronnych. Bierze następnie udział w elekcyi Stanisława Augusta Poniatowskiego, poczém dłuższy czas spędza na podróżach po Europie i na dworze wiedeńskim, którego był szambelanem. Dnia 23 stycznia 1766 roku zaślubia w Wschowie w obec świadków Józefa Mycielskiego, starosty konińskiego, Jana Turny, miecznika kaliskiego i licznie zebranéj obustronnéj rodziny i szlachty Maryannę z Kościelca Działyńską, wojewodziankę malborgską (zob. Roczn. III tablicę rodową Działyńskich), z którą na dniu 28 lutego t. m. i r. odbywa uroczysty wjazd do Leszna [12])

[12]) Wyszła w Lesznie osobna broszurka, opisująca wspaniałą tę uroczystość. Wyjmujemy z niéj niektóre szczegóły, jako charakteryzujące owczesną epokę i świetność Domu Sułkowskich.

Książę, pozostawiwszy małżonkę w Wschowie, powrócił do Leszna, zkąd wysłał aż do granic hrabstwa leszczyńskiego na jéj przyjęcie rano dnia 28 stycznia 1762 r. szwadron swych przybocznych huzarów, sam zaś w towarzystwie swéj bratowéj, księżny starościny odolanowskiéj, otoczony licznym orszakiem dworzan, oficerów, kadetów rydzyńskich, i mnóstwa służby w złotem kapiącéj liberyi, wyjechał na spotkanie kolasą galową. Strzały armatnie dały znak, że księżna przybywa na granice swego przyszłego państwa, gdzie przy bramie tryumfalnéj oczekiwało ją grono książęcych urzędników. Odtąd w każdéj wiosce była brama tryumfalna, włościanie konno dziewczęta w bieli z bukietami, bractwo strzeleckie z miasteczka Zaborowa, dające od czasu do czasu salwy powitalne, itd. itd. U wjazdu do miasta Leszna, gdzie dwie piramidy uwieńczone zielenią i spojone z sobą girlandami tworzyły bramę, przyjął dostojną panią burmistrz na czele rady miejskiéj odpowiednią przemową, poczém otoczyło karetę, w któréj siedziała wraz z matką, 50ciu strzelców konnych miejskich, w mundurach zielonych, suto szamerowanych złotem; 31 sześciokonnych karet z rodziną i gośćmi postępowało za powozem księżnéj. Przed kościołem znów 24 dziewic mieszczańskich w bieli ofiarowało księżnie olbrzymi bukiet i słało jéj kwiatami drogę do świątyni. W czasie uroczystości Tedeum ustawiły się wojska nadworne, grenadyerzy i huzary, daléj strzelcy miejscy konni, bractwo kurkowe z Zaborowa i cechy a w końcu oddział Żydów leszczyńskich, przebranych za Turków, szpalerem aż do pałacu książęcego (dziś sąd, więzienie i gimnazyum tam się mieszczą). I znów musiała księżna kilka mów, z tych jednę żydowską, wysłuchać, zanim dojechała do swéj rezydencyi, przed którą oddział gwardyi przybocznéj zajął straż honorową. Obiad podany był w trzech salach; w pierwszéj na zastawie srebrnéj jadła rodzina książęca i najznakomitsi goście w liczbie sześćdziesiąt osób; środek stołu zajmował serwis sztucznie udekorowany cukrami, nakształt owego, o którym Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“ pisze, z bramami tryumfalnemi z konfitur, rogami obfitości, altanami, posążkami porcelanowemi i srebrnemi. Grenadyerów 24 przynosiło potrawy. W drugich salach biesiadowała szlachta, dworzanie, oficerowie itd. Jak w czasie pochodu wciąż grzmiały działa, tak w czasie uczty wygrywała nadworna kapela rozmaite symfonie. Deser był podany na kosztownym ser-

Wtrąćmy tu nawiasem, że małżeństwo to, tak wspaniałemi obchodzone ucztami, bardzo smutny wzięło koniec. Bezpłodność księżny i, jak twierdził w procesie rozwodowym jéj małżonek, wielka jéj rozrzutność, wywołały po kilkunastu latach pożycia takie między nimi swary, że rozłączenie stało się konieczném. Jakoż dekret ks. Biskupa poznańskiego Okęckiego z dnia 19 grudnia 1781 roku rozwiązał ślubne ich węzły, a księżna Maryanna już na dniu 18 czerwca 1782 roku weszła w powtórne śluby w kościele Ś. Andrzeja w Warszawie z Michałem Wołłowiczem, marszałkowiczem grodzieńskim, któremu wniosła dobra Działyń, Ussarzewo, klucz Witkowski itd. w dziale. O summy, jakie na dobrach tych miał lokowane książę Antoni, długi toczył się proces. Trudniéj było księciu Antoniemu otrzymać indult na powtórne małżeństwo. Sprawa oparła się aż o Rzym. W Archiwum rydzyńskiém znajdują się kopie licznych listów księcia do Papieża Piusa VIgo, Kardynała Albani, do Nuncyusza w Warszawie, do ks. Biskupa Okęckiego i innych wysokich dygnitarzy kościelnych, oraz ich responsa. Bardzo to ciekawe dokumenty ze względu na światło, jakie rzucają na ówczesne stosunki i rozluźnienie obyczai w Polsce. Nareszcie w marcu 1784 roku udzielił ks. Biskup poznański pożądany indult księciu, który wkrótce powiódł do ołtarza w Wschowie hrabiankę Karolinę Bubna von Littitz, córkę jednego z najstarszych hrabiowskich i magnackich rodów czeskich (zob. dział korespondencyi. Zdaje się, że ślub odbył się skromnie i że małżonkowie udali się zaraz po ceremonii w podróż za granicę.

W roku 1767 dekretem d. d. Wiedeń dnia 18 września otrzymuje książę Antoni wysoką godność cesarskiego rzeczywistego tajnego radzcy, a w roku 1774 na dniu 1 lipca szefostwo pułku dragonów imienia Potockich. Na pamiętnym sejmie z r. 1773 – 1775 okazuje się książę Antoni wraz z swym bratem, księciem Augustem, jako jeden z najgorliwszych stronników księcia Repnina, wskutek czego nie omijają go wielka wstęga orderu Ś. Andrzeja i inne liczne dowody łaski cesarzowéj Katarzyny II. Udział, jaki bierze przy samowolnym podziale funduszów pojezuickich, obliczają źródła współczesne ze sprzedaży jedynie naczyń kościelnych na $1^1/_2$ miliona złp. („Polska w czasie trzech rozbiorów“ J. I. *Krasz.*) Dnia 11 kwietnia 1775 roku obejmuje po rezygnacyi brata, księcia Augusta, województwo gnieźnieńskie, z którego w r. 1786 postępuje na kaliskie, w roku 1793 wreszcie powierza mu Targowica na dniu 11 maja w Grodnie pieczęć wielką koronną. Umarł książę Antoni dnia 26 stycznia 1796 roku w Rydzynie, a nie w kwietniu 1794 w Warszawie, jak mylnie podaje *Bartoszewicz*, uwiedziony zapewne przez *Morawskiego* a ten przez „Pamiętniki XVIII wieku“ *Wojdy*.

Książę Antoni utrzymywał w Rydzynie prócz nadwornego wojska, także teatr własny. Większość jego błędów pochodziła z całkiém cudzoziemskiego wychowania. H. *Kołłątaj* powiada o nim w dziele swém p. t. „Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III,“ że przez całe życie nie mógł się nauczyć swéj ojczystéj mowy, i dodaje: „było to prawie powszechną wadą wychowania owego czasu, że dzieci majętnych Polaków a nawet dorośli kawalerowie z trudnością tłomaczyli się po polsku.“ Książę Antoni lubił żyć bardzo wystawnie i zabawiać się kartami, które wówczas bardzo w modę weszły na dworze Stanisława Augusta. *Kitowicz* opowiada o księciu anegdotkę, że sprzedawszy w Kościanie generałowi hr. Rozdrażewskiemu, znanemu z szczęścia graczowi, dobra Granówko i Górkę za 300,000 złp., przy śniadaniu całą tę summę do tegoż Rozdrażewskiego, który „mu dla rozrywki“ bank założył, przegrał, tak iż dóbr się pozbył i jeszcze na drogę kilkaset dukatów dopożyczyć musiał (zob. Roczn. II str. 268).

wisie z saskiéj porcelany. Po uczcie był bal. Nazajutrz odwiedziny książęcéj pary w ratuszu, gdzie śniadanie na 100 osób, na które i dwóch rajców otrzymało zaproszenie, potém koncert, parada wojskowa, w pałacu bal, w mieście reduta. Trzeciego dnia obiad wielki w pałacu, wielka szlichtada, sztuczne ognie, znów bal — i tak daléj przez 12 dni, przyczém codziennie wieczorem illuminacya.

Przyp. Autora.

Po śmierci księcia żona jego aż do pełnoletności syna administrowała Ordynacyą, później osiadła w Dreźnie. Umarła w Rydzynie dnia 7 stycznia 1831 roku, licząc lat 72. Była damą krzyża gwiaździstego i orderu Ś. Jana Jerozolimskiego. Syn jéj jedynak, starszy bowiem syn, trzymany do Chrztu Ś. przez cesarzową Katarzynę II, umarł w niemowlęctwie:

Antoni Paweł książę i czwarty Ordynat Sułkowski (VII pok.) urodził się dnia 31 grudnia 1785 roku w Lesznie. Ukończywszy studya naukowe w Warszawie, Wrocławiu i Getyndze, został przez matkę w r. 1806 wprowadzony uroczyście w posiadanie Ordynacyi. W tymże roku w miesiącu marcu udał się w podróż do Paryża, by się przedstawić cesarzowi Napoleonowi. Z podróży téj utrzymywał dla matki, którą, jak widać z listów księcia, sięgających aż do r. 1821, nadzwyczaj czcił i kochał, dokładny dzienniczek, dotąd w oryginale francuskim w Achiwum rydzyńskiém zachowany. Oczekując audyencyi, zwiedzał pałace, kościoły, muzea i teatra, oraz zawierał znajomości w najwyższych kołach arystokracyi. Dnia 20 kwietnia został przyjęty przez cesarza i cesarzową Józefinę. Napoleon był dla młodego księcia bardzo uprzejmym, zapytywał go, w jakim stopniu pokrewieństwa był z generałem Józefem Sułkowskim, którego mu twarzą przypomniał. W sześć dni później przedstawił księcia margrabia Lucchesini księciu Talleyrandowi, ale ten, jak zwykle, przyjął go tylko milczącym ukłonem. Książę powrócił do kraju przed wkroczeniem Francuzów do Wielkopolski, za pierwszém przecież pojawieniem się orłów cesarskich w Poznaniu, pospieszył do głównéj kwatery generała Dąbrowskiego, by mu ofiarować cały pułk piechoty, który własnym wystawił kosztem. Cesarz wynagradzając ofiarność księcia, mianował go pułkownikiem tegoż pierwszego pułku piechoty piechoty polskiéj, który później przybrał miano 9go pułku piechoty Księstwa Warszawskiego. Na czele tego pułku odbył kampanią pruską i hiszpańską. W pierwszéj odznaczył się tak zaszczytnie w bitwie pod Tczewem, przy oblężeniu Gdańska i Kołobrzegu, iż pierś jego ozdobiły krzyże Legii honorowéj i polski Zasługi wojskowéj. Otóż odnośne dyplomy:

Ière Division. Légion d'honneur.

1149. Paris, le 6 Mars 1807.

Le Grand-Chancelier.
à Monsieur le Prince Sulkowsky, Colonel d'un régiment Polonais, Membre de la Légion d'honneur,

Monsieur le Prince

L'Empereur vient de vous nommer membre de la Légion d'honneur pour la conduite brillante que vous avez tenue au combat de Dirschau.

Je me félicite, Monsieur le Prince, de vous faire connôitre officiellement ce témoignage particulier de l'estime de mon auguste Souverain.

Je ne vous envoie pas l'Aigle de la Légion, mais je l'honneur de vous prévenir que je vous autorise à porter le ruban destiné à attacher la décoration, que vous aurez peut-être, le bonheur de recevoir des mains de Sa Majesté.

Je vous prie itd. itd.

Sign. Lacepéde.

Nadmienić wypada, że książę Antoni Sułkowski był pierwszym z Polaków, którego cesarz Napoleon zaszczycił Legią honorową. Posiadał już w ówczas wielką wstęgę bawarskiego orderu Ś. Huberta i komandoryą maltańską.

Drugi dyplom, podpisany przez Józefa księcia Poniatowskiego, nosi datę z 1go stycznia 1808 roku.

W tymże roku dnia 14 stycznia odbył się w Warszawie ślub okrytego sławą młodego pułkownika z słynną z piękności Ewą Kicką herbu Gozdawa, córką Onufrego, koniuszego w. koronnego a późniéjszego senatora-wojewody Królestwa Polskiego, siostrą zaś generała Ludwika, adjutanta księcia Józefa Poniatowskiego, poległego w r. 1831 pod Ostrołęką. Matką księżny była Teresa Szydłowska, wojewodzianka płocka, siostra Ewy Sobolewskiéj, kasztelanowéj warszawskiéj i Elżbiety generałowéj Grabowskiéj, małżonki morganatycznéj króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Książę Józef Poniatowski i cały korpus oficerów brał udział w uroczystości. Księżna Ewa umarła dnia 24 maja 1824 r. w Rydzynie, licząc lat 38.

W roku 1809 i 1810 bronił książę Antoni miasta Toledo, znajdował się w różnych potyczkach i w bitwach pod Almenacid i Occano, przy przejściu Sierry Moreny i wzięciu Malagi. W nagrodę zasług mianowany dnia 20 marca 1810 roku generałem brygady jazdy; poprzednio zaś na dniu 11 lutego t. r. gubernatorem Malagi następującém pismem naczelnego wodza, generała Sebastiani:

Prince

J'ai l'honneur de vous prévenir, que je vous ai nommé provisoirement gouverneur de Malaga. Les preuves continuelles que vous avez données de courage, de talent et de fermeté pendant la campagne, ont dictés mon choix. Votre amour de l' ordre et de discipline m'assurent que vous fairez beaucoup de bien. Votre caractère juste et plain d'aménité ramennera les habitants de cette ville non seulement à des sentiments de soummission et de fidélité, mais même d'amour et de respect à la personne du Roi Joseph. Afin que vous connoissier mes intentions sur toutes les differentes parties du service, je vous envois copies des instructions que je laisse à Monsieur le géneral Perémont sous les ordres duquel vous vous trouvez.

Vous correspondrez non seulement avec le géneral Perémont mais directement avec moi tous les jours.

Agréez itd. itd.

Malaga le 11 fevrier 1810.

Le géneral en chef

Sign. Sebastiani.

Dnia 13 marca 1810 roku nadał księciu Antoniemu król Józef (Bonaparte) w dowód uznania zasług położonych przezeń w Hiszpanii świeżo co ustanowiony order hiszpański wojskowy.

Kampania rosyjska okryła księcia nowemi zaszczyty. Po wzięciu Smoleńska, przy czém na czele 5 i 13 pułku jazdy rozproszył książę Antoni kawaleryą nieprzyjacielską, otrzymał na dniu 22 sierpnia 1812 r. krzyż oficerski Legii honorowéj. Pod Woronowem dnia 18 października ciężko ranny pchnięciem bagneta w brzuch i kulą karabinową mając przestrzeloną nogę, zaledwo się z ran wyleczył, pospieszył na plac krwawych bojów w Niemczech. Brał udział w bitwie pod Lipskiem a po śmierci księcia Poniatowskiego został przez cesarza Napoleona mianowany na propozycyą generała Krukowieckiego wbrew własnéj woli naczelnym wodzem korpusu polskiego. Ponieważ książę był najmłodszym z generałów dywizyi, patent jego datowany był dnia 3 lutego 1813 r., przeto nominacya jego, o którą bynajmniéj się przecież nie ubiegał, wywo-

łała w wojsku niezadowolenie[13]). Widząc rozprzęgającą się karność i zniechęcenie żołnierzy, przyrzekł im, że nie poprowadzi ich daléj, jak nad Ren, z drugiéj strony zaś zawiadomił cesarza o groźnym stanie umysłów i potrzebie uspokojenia ich przez samego monarchę. Napoleon przez tydzień zwlekał odpowiedź, aż nareszcie na dniu 27 października 1813 pod Schlüchtern spotkawszy szczątki wojsk polskich w marszu, kazał im stanąć, a zgromadziwszy oficerów około siebie, miał do nich znaną z historyi przemowę, która zwątpiałym nowéj dodała odwagi i stygnący zapał dla wielkiego cesarza jakby iskrą elektryczną rozbudziła. Książę jednakże związany słowem, zdał u brzegów Renu dowództwo w ręce generała Dąbrowskiego a sam w towarzystwie swego szefa sztabu hr. Henryka Zabiełły i adjutantów swych: Konstantego Zabiełły, Romana Zbijewskiego, Józefa Kamieńskiego i Feliksa Karczewskiego powrócił do kraju, by po tylu trudach wojennych spocząć przy domowém ognisku. Tu doszło go jeszcze jedno odznaczenie: król Joachim Murat udzielił mu na dniu 24 października 1813 r. wielką wstęgę orderu Obojga Sycylii.

Rok 1815 powołał znowu księcia Antoniego na szerszą arenę polityczną. Wskrzeszenie na kongresie wiedeńskim Królestwa Polskiego i wspaniałomyślne zamiary, z jakiemi cesarz Aleksander I wobec Polaków publicznie się oświadczał, wywołały w całym kraju niekłamaną radość. W Warszawie postanowiono wysłać bezzwłocznie do cesarza Aleksandra deputacyą, złożoną z hr. Zamoyskiego w imieniu senatu, ks. Wołłowicza w imieniu duchowieństwa, księcia Antoniego Sułkowskiego w imieniu armii, księcia Walentego Radziwiłła, hrabiów Tarnowskiego i Ostrowskiego w imieniu stanu rycerskiego, pp. Stoeckerta i Zawadzkiego w imieniu mieszczaństwa. Książę Antoni opuścił Warszawę dnia 27 lipca 1815 r. i pierwszy z deputacyi przybył do Paryża 9 sierpnia rano. Z pobytu w Paryżu pozostawił książę bardzo ciekawy rękopiśmienny pamiętnik, zachowany w Rydzynie a świadczący, jak zdrowo książę Antoni zapatrywał się na ówczesne stósunki polityczne, jak przewidywał jasno przyszłość i jak gorąco kraj kochał i pragnął jego pomyślności. Żałujemy w istocie, że z różnych względów nie możemy tutaj powtórzyć całych ustępów Pamiętnika, mianowicie, gdzie książę przytacza niemal dosłownie swe rozmowy z różnemi najwyższemi osobistościami i obietnice świetne, jakiemi go wtedy pojono.

Dnia 10 sierpnia przyjął księcia cesarz Aleksander I w audyencyi prywatnéj i był dlań nietylko bardzo uprzedzającym ale także i niezwykle rozmownym. Odtąd zapraszał monarcha często księcia na obiady, przecież życzenia swe musiał książę już nie wprost, ale przez generała Ożarowskiego monarsze komunikować. Dnia 13 sierpnia został książę przedstawiony Wielkim Książętom Mikołajowi, późniejszemu cesarzowi i Michałowi, a w trzy dni późniéj królowi Ludwikowi XVIII i jego rodzinie. Bywał prócz tego u Wellingtona, lorda Castlereagh, admirała Sidney Smith, daléj u dawnych towarzyszów broni, marszałka Davoust

[13]) Niezadowolenie to przebiło się i w pracy generała Sokolnickiego i wywołało snać ze strony księcia słuszną reklamacyą. Znajdujemy bowiem obok Stanu Służby księcia Antoniego następujące historycznie ważne oświadczenie własnoręczne generała Sokolnickiego:

„Jako w całym dziełku historycznym pod tytułem Journal des Operations militaires de la 7e Division de Cavalerie dans la Campagne de 1813, nie miałem naymnieyszey myśli obrazić w czymkolwiek bądź delikatności bądź honoru JOXcia Sułkowskiego, a że tylko iako wypadek historyczny przywiodłem objęcie przez niego komendy nad korpusem polskim, i ieżelibym nawet przez iakikolwiek wyraz w języku obcym dobrze nie zrozumianym mógł dotknąć delikatne uczucie lub honor Xcia JMci, takowy jako wbrew mey chęci umieszczony iako nie były zeznaię.

Dnia 30 8bra 1814 z Warszawy.

Generał Dywizyi

Sokolnicki.“

Przyp. Autora.

i generała Sebastiani, w których go zdumiło oziębienie nagle uczuć wdzięczności dla cesarza Napoleona, i u wielu innych jeszcze znakomitości ówczesnych. Nareszcie zebrała się w Paryżu cała deputacya polska w komplecie i była uroczyście na dniu 30 sierpnia przez cesarza przyjętą. Cesarz powtórzył jéj wyrazy swego dla Polaków współczucia i szacunku. Książę Sułkowski wyraził w imieniu armii życzenie, aby monarcha jako jéj obecnie wódz naczelny, raczył nosić na piersiach krzyż wojskowy polski, na co Aleksander I odparł, że nie wpierw go zawiesi, zanim nie będzie miał zaszczytu porówno z Polakami walczyć. Dnia 4 września była cała deputacya proszona na obiad do cesarza, a 10 tm. w dzień imienin Aleksandra I znajdowała się w jego świcie w czasie przeglądu armii 150,000néj rosyjskiéj pod Paryżem. W tym samym dniu został książę Antoni mianowany generał-adjutantem cesarskim, reszta członków deputacyi otrzymała wysokie ordery. Książę miał 5 sierpnia audyencyą u króla Wilhelma IIIgo, który go przyjął dość chłodno; dnia 15 t. m. przybył do Paryża W. Książę Konstanty, któremu książę Antoni zaprezentowawszy się, dnia 29 tm. opuścił Paryż z powrotem do kraju.

Jako generał dywizyi i generał-adjutant cesarski przebywał odtąd książę przeważnie w Warszawie i dopiero na dniu 22 marca 1818 roku otrzymał na własne żądanie zwolnienie z służby czynnéj, oraz jak najpochlebniejsze od cesarza Aleksandra do króla Fryderyka Wilhelma III polecenie. Monarcha ten starał się téż na każdym kroku udowadniać księciu Antoniemu swe wysokie dlań poważanie. Zatwierdził mu prawo używania w państwie pruskiém tytułu „Altesse Sérenissime“, mianował go 4 listopada 1818 r. członkiem Rady Państwa i nadał mu na dniu 18 stycznia 1820 r. wielką wstęgę orderu Orła czerwonego, o czém księcia król własnoręcznem pismem a książę Namiestnik Radziwiłł serdecznym listem zawiadomili. W roku 1827 został książę powołany przez króla na marszałka pierwszego Sejmu prowincyonalnego W. Księstwa Poznańskiego, którą to wysoką godność piastował aż do śmierci i na któréj złożył dowody wielkiego taktu i powagi, oraz patryotyzmu.

„Książę — pisze autor „Historyi Sejmów W. Księstwa Poznańskiego“, *Ludwik Żychliński* (Poznań 1867 r. czcionkami Merzbacha, tom I str. 57) — zdał się jak najwyborniéj na swoje stanowisko, które winne było być pośredniczącém a zarazem nie spuszczać z oka danéj W. Księstwu Poznańskiemu zasady bytu. Trudne było nieraz położenie znakomitego tego męża, sam tego nie zapierał, tém więc bardziéj zasługuje na uwagę jego tak sejmowa jak pozasejmowa działalność, w których da się poznać charakter publiczny jego dokładniéj, aniżelibyśmy to uczynić potrafili w krótkiéj charakterystyce.“

Przechodzi zatém autor szczegółowo czynności trzech sejmów, którym książę przewodniczył i wysnuwa obszerny obraz jego urzędowéj i pozaurzędowéj działalności. Nie mogąc tutaj powtórzyć w całości zajmującéj téj opowieści historycznéj, ani téż podać w brzmieniu dosłownem wszystkich przemówień księcia marszałka, nacechowanych zawsze wielką godnością obok bystrego na stan rzeczy poglądu, ograniczamy się na treściwéj wzmiance, do ram niniejszéj monografii zastósowanéj.

Zaraz na pierwszym sejmie z r. 1827 podał książę wraz z pułkownikiem Niegolewskim petycyą do tronu o język polski w szkołach, pożegnawszy zaś na dniu 22 grudnia t. r. Stany prowincyonalne, udał się bezzwłocznie do Berlina, raz by osobiście, o ile w jego leżało mocy, jak najpomyślniejszą wyrobić odprawę królewską na wnioski sejmu, powtóre by wyjednać zwiększenie władzy Namiestnika, księcia Radziwiłła, przez dodanie mu do boku rady namiestnikowskiéj, złożonéj z czterech radzców, przedstawiających wydziały sprawiedliwości, administracyi, skarbu i spraw duchownych. Było téż zamiarem księcia skłonić monarchę do ustanowienia w Berlinie Sekretaryatu Stanu dla spraw W. Księstwa Poznańskiego.

Król i wysocy dostojnicy państwa przyjęli wprawdzie księcia marszałka z nadzwyczajném odznaczeniem, ale wnet on się przekonał, że nie ma nadziei pozyskania w stolicy jakichkolwiek ważniejszych na rzecz samorządu Księstwa ustępstw.

Powołany w miesiącu lutym 1828 roku do wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Państwa, chciał książę tutaj korzystać ze sposobności, by jako przedstawiciel Księstwa zastrzedz swoje odrębne w tém dostojném gronie stanowisko. Gdy mu wszakże przewodniczący, książę Karol Meklemburgski, powołując się na regulamin, odmówił głosu, książę złożył przygotowaną swą przemowę do protokółu.

Nie mogąc w Radzie służyć sprawie Księstwa, oddał jéj wszakże książę Antoni w tym czasie niemałą usługę, jego bowiem wpływom i zabiegom zawdzięczał głównie ksiądz Wolicki wyniesienie swe na tron Arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i poznańskiego, powitane przez kraj wielką radością.

Drugi Sejm W. Księstwa zebrał się w styczniu 1830 roku. Książę kilkakrotnie na nim przemawiał, a z pięknych mów jego pożegnalnych zasługuje mianowicie miana do Stanów ze względu na zasadę na baczną uwagę i maluje dokładnie zacność męża, który ją wypowiedział („Hist. Sejmów“ t. I str. 129).

Po sejmie pospieszył książę znów do Berlina, nie szczędząc żadnych zachodów, by życzenia stanów prowincyonalnych znalazły u tronu życzliwe przyjęcie. Wypadki warszawskie z 29 listopada 1830 roku zmieniły przecież nagle całą postać rzeczy w Księstwie. Namiestnik milcząco opuścił swe stanowisko, a w miejsce jego smutnéj pamięci naczelny prezes Flotwell rozpoczął swe rządy, naccchowane systemem bezwzględnéj germanizacyi. Wnet téż uczuł książę skutki téj zmiany, gdy pomimo próśb, wystósowanych aż do Berlina, odmówiono mu pozwolenia na przyjęcie w Rydzynie kilku krewnych, rozbitków korpusu generała Rybińskiego. Nie pojechał zatém, chociaż zaproszony, na posiedzenia Rady Stanu w r. 1832, nie widząc możności służenia krajowi na tém stanowisku.

Sejm z roku 1834go już nie Namiestnik, ale p. Flotwell jako królewski komisarz otworzył. Książę marszałek witając go z urzędu, dodał, że nominacya p. Flotwella o tyle go cieszy, „bo mądry Monarcha dobre i złe losy swych poddanych takim tylko, mniemam, zamyślał powierzyć rękom, któreby w jego duchu działały“ („Hist. Sejmów“ t. 1 str. 153). Jakie było działanie p. Flotwella, którego książę w listach swych poufnych nigdy inaczéj nie nazywał, jak „baszą poznańskim“, aż nadto z historyi wiadoma.

Na tym to ważnym sejmie po raz pierwszy użył książę marszałek przysługującéj mu prerogatywy, rozdzielenia Stanów przy głosowaniu „z powodu podzielonych interesów“ stron głosujących. Rzecz toczyła się o uwzględnienie języka polskiego w szkołach, przeciwko czemu występowali reprezentanci miast, przeważnie Niemcy. Książę przemówił z spokojem, ale z wielką stanowczością. Wykazał na wstępie, że zawsze dążył do utrzymania zgody i jedności, i że nikt zapewne z całego zgromadzenia nie może mu odmówić zupełnéj bezstronności w kierowaniu obradami. Tu jednakże chodzi o najświętsze prawa ojczystego języka, zmuszony zatém stanąć w ich obronie („Hist. Sejmów“ str. 169—173).

W roku 1835 po raz ostatni widzimy księcia na posiedzeniach Rady Stanu w Berlinie, krzątającego się zawsze z niestrudzoną gorliwością około sprawy publicznéj. Był wówczas książę Antoni w pełni męzkiego wieku, czerstwy i zdrowy, i nikt, patrząc na jego wspaniałą postać, nie mógł przypuszczać, że grom śmierci tak przedwcześnie wydrze go krajowi! Niestety, inaczéj było zapisano w księgach przeznaczenia.

W pierwszych dniach kwietnia zapadł książę na zamku rydzyńskim na żarnice, a jak twierdzą inni, na szkarlatynę. Snać nie zważał zbytnio na chorobę i musiał się zaziębić; chrosty padły na piersi i wywołały zapalenie płuc, któremu uległ o godzinie 3 po południu dnia 13 kwietnia 1836 roku.

„Przyjaciel Ludu“ leszczyński w nrze 41 z tegoż samego dnia zamieścił na czele pisma w żałobnych obwódkach następujące, z serca płynące, żałobne zawiadomienie:

„Szybkim lotem smutne po całym prawie kraju rozeszły się wieści. JOXiążę Ordynat Sułkowski, hrabia na Lesznie, b. generał dywizyi wojsk polskich, członek Rady Państwa, marszałek sejmu, kawaler wielu wysokich orderów, już swój ziemski zakończył zawód! Zgon tak nadspodziewany, tak wczesny, bo w saméj wieku męzkiego sile, nietylko Dostojną rodzinę w najgłębszym pogrążył smutku, ale nadto tysiące nieszczęśliwych, którym zgasły książę był ojcem, grubą okrył żałobą. W nim stracili włościanie łaskawego pana, szkoła leszczyńska wspaniałego Kuratora i szczególniejszego dobroczyńcę, młodzież szkólna opiekuna i światłego przewodnika, prowincya najpiękniejszą ozdobę, kraj cały prawego obywatela. Wielkość straty czują szczególniéj ci, którym los zdarzył bliżéj poznać szlachetne duszy i serca przymioty śp. zmarłego Xięcia; lecz niemniéj ją ocenią wszyscy mieszkańcy prowincyi, umiejący wielbić cnotę i prawdziwą zasługę.“

Do Poznania nadeszła wiadomość o śmierci księcia dnia 14 kwietnia.

Obie „Gazety W. Ks. Poznańskiego“, polska i niemiecka, jedyne organa prasy ówczesnéj, podały krótkie tylko wzmianki o zgonie wielkiego obywatela, nie szczędząc przecież pochwał jego cnotom i zowiąc go „jednym z największych dobroczyńców ludzkości.“ Ale na próżno szukaliśmy w obudwóch obszerniejszego wspomnienia pośmiertnego i szczegółów ostatnich chwil i pogrzebu księcia marszałka. Wiemy tylko z opowiadań, że obywatelstwo z całéj prowincyi zjechało się do Rydzyny, by ostatnią oddać posługę zmarłemu, a ks. Arcybiskup Dunin osobiście zwłoki przyjaciela odprowadził na wieczny spoczynek.

Czuć w tém milczeniu gazet urzędowych flotwellowską żelazną prawicę.

Nie mógł jednakże wszechwładny skądinąd prezes naczelny przeszkodzić Stanom prowincyonalnym, które się w końcu stycznia roku następnego 1837 zgromadziły na czwarty sejm pod laską pułkownika hr. Ponińskiego z Wrześni, aby odpowiednio do zasług księcia, nie uczciły publicznie jego pamięci.

Zaraz przy rozpoczęciu prac uchwaliły Stany jednomyślnie na wniosek posła Chełmickiego nabycie i umieszczenie w sali posiedzeń obrazu szanownego i kochanego dawniejszego sternika swego. „Uchwała w téj mierze zapadła, doprowadzoną została do skutku dnia 3 lutego 1837 r. na jedném z ogolnych posiedzeń Stanów sejmujących. Podała się pożądana i nader stósowna pora Wmu Chełmickiemu, deputowanemu od Stanu rycerskiego powiatu Gnieźnieńskiego, do mowy, w któréj wystawił trafny obraz cnót i zasług zgasłego męża w życiu domowém i w zawodach publicznych, tak wojskowym jak cywilnym. Powodowane wspólném wszystkim członkom uczuciem, postanowiły Stany, by nakoniec modły za niestety na zawsze postradanego przewodnika wynurzyć przed oltarzem Przedwiecznego“ („Gazeta W. Ks. Pozn.“ nr. 40 z 16 lutego 1837 r.).

Na mocy powyższéj uchwały zniósł się marszałek Poniński z ks. Arcybiskupem i Prześwietną Kapitułą Metropolitalną, które na ten cel oddały Stanom do użytku świątynię katedralną, wspaniale i stósownie do okoliczności ozdobioną.

Dnia 11 lutego odbyło się zatém w przepełnionym publicznością kościele uroczyste nabożeństwo żałobne wraz z Requiem i Castrum doloris za duszę śp. księcia Antoniego Sułkowskiego. Z powodu choroby ks. Arcybiskupa Dunina celebrował ks. Biskup Kowalski z Gniezna w assystencyi czterech kanoników katedralnych i licznego duchowieństwa. JKs. proboszcz Pawłowski skreślił w treściwém i prawdziwie wymownem kazaniu rys życia śp. księcia i wznowił w rozczulonych słuchaczy sercach wzniosłą pamiątkę rycerskiego i w dziejach narodowych słynącego męża. Na nabożeństwie byli obecnymi oprócz wszystkich posłów sejmowych z marszałkiem na czele, generalicya, naczelny prezes, korpus oficerów

i naczelnicy władz cywilnych z członkami tychże, magistrat i reprezentacya miejska, dyrektorowie, profesorowie i nauczyciele obu gimnazyów, wraz z uczniami, mnóstwo obywateli z miasta i prowincyi, oraz liczny zastęp pań wielkopolskich („Gaz. W. X. P.“).

Książę Antoni pozostawił z księżny Ewy z Kickich pięcioro dzieci, cztery córki i syna, nieletniego, nad którym powierzył opiekę królowi pruskiemu, ten zaś w zastępstwie swém mianował opiekunem i administratorem Ordynacyi aż do dojścia do pełnoletności dzisiejszego Ordynata, rzeczywistego tajnego radzcę i szefa prezesa sądu najwyższego apelacyjnego von Frankenberg-Ludwigsdorff. Ten wywiązał się znakomicie z swego zadania, oddał bowiem swemu pupilowi Ordynacyą i obszerny majątek allodyalny całkiém oczyszczony z długów, w które nojność i ofiarność księcia Antoniego na rzecz publiczną go wtrąciły. Na wniosek także p. Frankenberga zmienioną została w niektórych punktach odpowiednio do okoliczności i zmniejszonéj przez odpadnięcie przy podziale kraju starostwa odolanowskiego pierwotnéj Ordynacyi Ustawa z roku 1783, mianowicie co do wyposażania córek i wdów po Ordynatach.

Z dzieci księcia Antoniego umarła w trzy lata po ojcu, dnia 27 września 1839 r. w Krakowie, księżniczka Taida, pierwsza małżonka hr. Henryka z Granowa Wodzickiego[14]). Pozostały przy życiu:

Księżniczka Helena, ur. 31 grudnia 1812 r., zaślubiona 31 lipca 1833 roku Henrykowi hr. Potockiemu z linii Chrząstowskiéj (zob. Roczn. I tabl. V Pilawitów Potockich). Wdowa od 7 września 1872 roku. Rezydencya w Chrząstowie.

Księżniczka Ewa Karolina, ur. 22 października 1814 roku, zaślubiona 19 marca 1838 r. Władysławowi hr. Potockiemu, rodzonemu bratu Henryka. Wdowa od r. 1855. Rezydencya w Warszawie, gdzie fundowała i była następnie Przełożoną Zakładu Najświętszéj Maryi Panny (Penitentek). Opatrzona ŚŚ. Sakramentami zasnęła w Bogu świętobliwa ta pani dnia 6 lipca 1881 r. Pochowana na Powązkach dnia 9 lipca ze czcią i współczuciem, jaką zacna ta, uczynkom miłosiernym oddana matrona, za życia u wszystkich zaskarbić sobie umiała („Wiek“ nr. 151).

Księżniczka Teresa Karolina, ur. 14 grudnia 1815 r., zaślubiona 20go października 1840 roku swemu szwagrowi Henrykowi hr. Wodzickiemu herbu Leliwa, dożywotniemu parowi austryackiemu, prezesowi Tow. rolniczego w Krakowie i banku dla handlu i przemysłu tamże, posłowi na sejmy, członkowi Akademii Umiejętności itd. itd. Rezydencya w Krakowie.[15])

August Antoni Aleksander Józef książę Ordynat Sułkowski (VIII pok.), ur. 13 grudnia 1820 roku, hrabia na Lesznie itd., dziedzic majętności Komańczy w Galicyi, członek dziedziczny pruskiéj Izby Panów, członek dziedziczny Stanów W. Ks. Poznańskiego z głosem wirylnym, b. porucznik w pułku Gardes du Corps w Berlinie, kawaler wielkiego krzyża orderu papiezkiego Chrystusa i krzyża maltańskiego, poślubił

[14]) Z tego małżeństwa syn, hr. Roman Wodzicki, ożeniony z Teresą hr. Potocką, córką Stefana i Julii z Głogowskich (zob. Roczn. I tabl. V Pilawitów Potockich). Przyp. Autora.

[15]) Z tego drugiego małżeństwa hr. Henryka Wodzickiego następujące potomstwo:
a. Sp. hr. Helena, małżonka Juliusza Nieczui Dembińskiego, dziedzica majętności Góry i Polichno w Król. Polskiém, zmarła w r. 1869 (zob. wyż. rodowód Nieczujów Dembińskich).
b. Hr. Stanisław, ces. król. podkomorzy.
c. Hr. Józef, dr. prawa, radzca poselstwa austryackiego w Dreźnie, kawaler orderów, żeniony z Maryą Le Coat de Kervoguen, corką wicehrabiego Le Coat de Kervoguen.
d. Hr. Autoni, ces. król. podkomorzy, ożeniony z Maryą Żurowską herbu Leliwa.
e. Hr. Ludwika. Przyp. Autora.

dnia 23 stycznia 1843 roku Maryą hrabiankę Mycielską herbu Dołęga, damę honorową Orderu maltańskiego, córkę hr. Józefa z Rokosowa i Karoliny z hrabiów Wodzickich (córki hr. Józefa i Petronelli z książąt Jabłonowskich). Z tego małżeństwa, prócz zmarłego w dzieciństwie dnia 29 maja 1852 r. księcia Karola Stanisława Józefa, troje dzieci: książęta Antoni i Józef i księżniczka Elżbieta. O śp. księciu Józefie i księżniczce Elżbiecie znajdzie czytelnik kilka słów wspomnienia niżéj. Pozostaje przy życiu:

Antoni Ryszard Józef Stanisław Kostka książę Sułkowski (IX pok.), ur. 6 lutego 1844 r., b. porucznik wojsk pruskich, kawaler krzyża żelaznego za waleczność, autor kilku prac dramatycznych, zaślubiony dnia 4 września 1872 roku z hrabianką Emmą Anatolią Józefą Gislaną Sanchez d'Alcantara,[16]) córką hr. Anatola i Pauliny Franciszki de Villégas-Pellenberg, ur. 1852 roku, zmarłą w kwiecie wieku na dniu 29 grudnia 1877 r. w Spa. Z tego małżeństwa pozostały dzieci:

Książę Aleksander (X pok.), ur. 18 września 1873 roku.

Książę Franciszek, ur. 3 października 1874 r.

Śp. książę Józef Sułkowski, młodszy syn księcia Ordynata Augusta i księżny Maryi z hrabiów Mycielskich, ur. 1845 roku, zmarły dnia 2 czerwca 1880 roku w Meranie po długiéj i ciężkiéj słabości piersiowéj, otrzymał nadzwyczaj staranne wychowanie najpierw domowe, następnie w gimnazyum wrocławskiém, które ukończył w 1863 roku. Uzupełniwszy swe studya na uniwersytetach w Bonn i Berlinie, podróżował wiele i dłuższy czas przebywał w Paryżu. Chciał następnie poświęcić się karyerze dyplomatycznéj, ale wzmagająca się choroba piersiowa zmusiła go szukać ratunku w ciepłych krajach. Blisko rok bawił zatém w Egipcie, gdzie go z synem wicekróla bliska połączyła przyjaźń. Książę Józef był młodzieńcem wielkich zdolności, nadzwyczaj bystrego umysłu i szlachetnego serca. Językiem francuskim władał jak ojczystym i w nim napisał kilka t. z. przysłów dramatycznych, tryskających dowcipem. Niepospolity miał talent do rysunku, a karykatury jego mogły iść w zawód o lepsze z pełnemi humoru utworami Kostrzewskiego, który go też kochał szczerze. Wogóle liczył książę Józef wielu przyjaciół, którzy mu i po za grobem serdeczną zachowali pamięć, czego niniejsze słowa niechaj słabym będą dowodem. Skonał po przyjęciu SS. Sakramentów na ręku brata. Zwłoki jego, sprowadzone do kraju, spoczywają w Rydzynie w grobach familijnych.

Sp. księżniczka Elżbieta Marya Barbara, najmłodsza z dzieci księcia Augusta, ur. 1849 roku, zgasła w wiośnie życia dnia 21 września 1869 r. w Wiesbadenie, także po długich i ciężkich cierpieniach, również piersiowych. Była ona pieszczotą i rozkoszą rodziców, opiekuńczym aniołem ubogich i cierpiących. Znana była powszechnie z dobroci i wrodzonéj słodyczy, to też całe miasto i cała okolica

[16]) Księżna Emma pochodziła z belgijskiéj gałęzi potężnego niegdyś rodu Alcantarów, który nosił w Hiszpanii następujące tytuły: hrabiów Sanchez d'Alcantara, grandów hiszpańskich, królów Galicyi, Leonu, Oviedo i Asturyi; książąt Kantabryi, Biskai i Nawarry; panów Ordynacyi d'Alcantara, Ubeda, Sas Mozas i Barcarota; hrabiów Las Torres; książąt Bajadoz i Monte-Ray; margrabiów Topete y Barco, Enriquez, Brozas i Sotomayor; Palomeque, Aponte, Ulloa y Guzman, de la Chaulx, Cordova, Hidalgo, Cantudo, van der Dilft itd. itd. Z Alcantarów pierwszy Juan Topete de Sotomayor d'Alcantara, młodszy syn Pedra i Izabelli de Mesa-Escobar, z wojskiem hiszpańskiém przybywszy do Niderlandów, tam się ożenił i stale osiadł, około roku 1492. Od niego pochodziła w prostéj linii przedwcześnie zmarła księżna Emma.

Przyp. Autora.

wyległy na przyjęcie jéj zwłok, które 27 września t. r. przywieziono koleją do Rydzyny, gdzie dnia 1 października odbyło się uroczyste ich przeniesienie z zamkowéj kaplicy do grobów familijnych.

Nie daleko granicy szląskiéj, w pięknéj dolinie, rozległemi błoniami i czystym strumieniem ożywionéj, leży nie wielkie miasteczko Rydzyna, rezydencya młodszéj gałęzi książąt Sułkowskich. Niewiadomo kiedy i przez kogo założone; to tylko niewątpliwe, że aż do końca XVI wieku do rodziny Rydzyńskich należało, od któréj familia Leszczyńskich takowe z przyległemi dobrami nabyła, jako graniczące z Lesznem. Nowy dziedzic zajął się wystawieniem dogodnego pomieszkania i wybudował w figurze L, jako początkowéj literze swego nazwiska, połowę teraźniejszego zamku, tj. skrzydła wschodnie i północne, od ogrodu i od Leszna. Gmachy te wraz z miastem przez wojska sprzymierzonych, popierających Augusta II sprawę, w r. 1707 spalone zostały. W r. 1736, po nabyciu dóbr po królu Stanisławie Leszczyńskim przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego, tenże zamek z gruzów dźwignął i dodawszy dwa nowe skrzydła, w kwadrat zamknął, nadto szeroką murowaną fossą, jakby do obrony, opasał, co późniéj zniesiono. Wystawił także inne budowle i wspaniały kościół, przeniósł oraz do Rydzyny najpiękniejszą może w Polsce oranżeryą. Książę August, wojewoda poznański, przyozdobił jeszcze zamek wewnętrznie w guście francuskim, urządził wielką salę wysokości dwóch piętr w zachodniém skrzydle i wystawił oficyny w amfiteatr na wzór Wersalu. Książę marszałek Antoni przeistoczył ogród francuski na wspaniały park angielski („Przyj. Ludu“ nr. 24 z r. 1834).

O Sułkowskich są wzmianki w „Voluminach Legum“ wydania Ohryzki:

Tom IV str. 26, 86, 103, 104, 106, 111[3], 122, 129, 154, 155, 167, 205, 229, 231, 482.
Tom V str. 21, 160, 168, 425, 426, 434[2], 435[4], 441, 445, 450, 451[4], 452[6], 453[2], 455, 457.
Tom VI str. 158.
Tom VII str. 62[2], 65, 68, 102, 103, 113[2], 115[9], 126[2], 127[3], 128[2], 137[3], 197, 200, 222, 244.
Tom VIII str. 6, 7, 8[2], 13, 15, 20[2], 22, 23, 28, 29, 30, 31, 32[2], 42[7], 46, 47, 54, 58, 61[2], 65[2], 86[2], 87, 97, 109, 118, 123, 124, 138[2], 141[3], 152, 153[2], 157, 174[2], 175, 195, 198, 211, 213, 220, 223, 224, 227, 232, 242, 249, 260, 269[2], 284, 285, 295, 306, 315[2], 316[2], 319, 321, 323, 327, 328, 330, 333, 339[2], 340, 353[2], 354, 355, 358[2], 359, 387, 389, 392[2], 406, 428, 445[2], 486, 488, 524, 527[2], 529[2], 535, 536, 564, 574, 575, 581, 582, 583, 587.

Korespondencya

Książęcego Domu Sułkowskich z monarchami i członkami rodzin panujących.

Mało która z rodzin prywatnych zajęła w przecięciu niespełna jednego stulecia tak wysokie i głośne nie tylko we własnym kraju, ale w całéj Europie stanowisko, jak Sułkowscy. Archiwum rydzyńskie posiada zatém setki listów rozmaitych monarchów i książąt z domów panujących, pisanych od roku 1725 do

końca XVIII wieku do hrabiego a później księcia Aleksandra Józefa i do jego synów książąt Augusta i Antoniego.

Najciekawszą pod względem historycznym i podającą nader obfity materyał do dziejów panowania Stanisława Augusta jest korespondencya księcia Augusta, począwszy od r. 1763 z stolnikiem wówczas litewskim, aż do r. 1784, zatém na dwa lata przed śmiercią księcia, z królem Poniatowskim. W listach tych maluje się cała chwiejność charakteru króla, jego najlepsze chęci, obok niepojętéj czasami lekkomyślności. Listy przed elekcyą nacechowane są najgoręt szą dla księcia przyjaźnią i widoczną chęcią pozyskania jego poparcia. Po wstąpieniu na tron wieje z nich pewien chłód i królewska wyższość. Później znów są listy bardziéj przyjacielskie, lub na przemian oziębleiszе, stósownie do zmian politycznych, aż w końcu powracają do pierwotnego poufałego tonu, z którego nieraz przebija tęsknota i smutek. Monarcha, odbierając od księcia bezustanne listy z podróży jego po Francyi, Anglii i Włoszech, z wskazówkami co do usposobienia dworów względem Polski, często porzuca sprawy publiczne, by wyrazić księciu, jak mu zazdrości, że jest w możności podróżowania i rozkoszowania się nad uroczą Italią, do któréj Stanisław August aż do końca życia zawsze się wydzierał całą duszą, by w niéj wytchnąć po trudach swego nieszczęśliwego panowania.

Listy monarsze do Aleksandra Józefa Sułkowskiego z lat 1727 aż do r. 1737, gdy był na szczycie potęgi i wszechwładnym ministrem dworu saskiego, świadczą, jak najrozmaitsi książęta, mianowicie niemieccy, schlebiali mu i dopraszali się jego względów, by przy jego pomocy uzyskać łaskę ze strony obu Augustów, królów polskich. Znajdujemy mnóstwo listów książąt heskich, wyrtembergskich, nassawskich, kurlandzkich, saskich z bocznych linii, anhaltskich, holsztyńskich, szwarzburgskich a nawet księcia Ludwika de Bourbon, proszących bądź to o protekcyą lub zasiłek pieniężny ze strony dworu saskiego, bądź o wstęgę Orła białego, która dla owych książątek Rzeszy zdawało się mieć wielką ponętę. Wszystkie te listy są pełne wysokiego uszanowania i najprzyjaźniejszych sentymentów ze strony niezmiernie, jak wiadomo, dumnych i ceremonialnych książątek niemieckich, dla ówczesnego hrabiego Aleksandra Józefa. Marya Józefa, córka Cezarów a małżonka Augusta III, zaszczyca także przez cały rok 1736 do 1737 Sułkowskiego obszernemi a bardzo na pozór serdecznemi listami, w tym właśnie czasie, gdzie notorycznie najsilniéj pracowała, by podkopać w sercu swego męża przyjaźń dla najlepszego towarzysza młodości. Listy króla Stanisława Leszczyńskiego odnoszą się głównie do sprzedaży dóbr po Leszczyńskich. Natomiast są o wiele ciekawsze listy króla Fryderyka II, mianowicie odnoszące się do sprawy uwięzienia księcia Aleksandra Józefa, o któréj pisaliśmy wyżéj. Jakaż różnica w tonie pisma tego monarchy z r. 1744 a późniéjszych! I tak pisze Fryderyk II w r. 1744:

> Monsieur le Comte. J'ai bien reçû Votre lettre du 23 de ce mois, par laquelle Vous Vous plaigner des desordres imputées à mes troupes. J'en suis d'autant plus faché que Je Vous estime particulierement et que J'ai defendu aux miens toute sorte des exces et s'il Vous plaira de m'informer du detail des susdites violences, en Me nommant les coupables, Vous pouvez compter que Je Vous procurerai une juste satisfaction...
>
> Sur ce Je prie Dieu, qu'il Vous ait, Monsieur le Comte, en Sa sainte garde.
>
> Fait à Potsdam le 24 Juillet 1744.
>
> Federic (sic!)
>
> Au General le Comte de Sułkowskij.

W piętnaście lat później a w tydzień po porwaniu księcia Aleksandra Józefa przez wojska pruskie do Głogowy, tak się doń ironicznie odzywa ten sam monarcha:

> Monsieur le Prince de Sulkowsky! La lêttre que Vous avez voulu Me faire, M'a été rendue. Vous pouvez être persuadé que c'est certainement à regret, qua Je Me suis vû obligé de procéder à la demarche contre Vôtre personne. Mais ordinairement quand des particuliers veulent se meler dans les querelles des grandes puissances, ils ne manquent pas d'êchouër et j'aurais souhaité par l'estime et la consideration que j'ai toujours eu pour Vous que Vous n'ayez pas oublier, que quoiques Vous fussiez Prince, Vous ne l'êtes pas asséz pour vouloir me faire la guerre. (Tu wylicza król wszelkie winy, jakich się jego zdaniem książę względem niego dopuścił, między innemi zarzuca mu, iż żydzi z dóbr jego głównie dostarczali wojskom sprzymierzonym szpiegów i że oni widocznie podpalili magazyny pruskie w Głogowie, poczém kończy:) Je Vous laisse à juger, si de si étranges procédés n'ont pas dû M' exciter à quelques ressentiments contre Vous. Sur ce Je prie Dieu, qu'il Vous ait, Monsieur le Prince de Sulkowsky, en Sa sainte et digne garde. A Breslau le 3 mars 1759.
>
> Au Prince de Sulkowsky. Federic.

W kilka dni późniéj odpisuje król na podanie księżny;

> Madame la Princesse de Sulkowska! Je viens de recevoir la lêttre qu'it Vous a plue Me faire le 5 de ce mois. Quelque disposé que Je serais de Vous obliger et de Vous temoigner toute ma bonne volonté, Je ne saurais cependant suivre dans le cas présent Mon inclination ni condescendre à Vos desirs. J'en suis veritablement faché, mais J'ai été poussé à bout. J'ai marqué â Monsieur Votre Epoux les raisons, qui de toute necessité M'ont dues determiner à la demarche contre sa personne. Je n'ai rien à y ajouter pour le présent et le public impartial ne pourra désaprouver Ma résolution. Assurez Vous au reste, Madame, de Mon entière estime et de Ma consideration et sur ce itd. A Breslau le 8 Mars 1759.
>
> A la Princesse de Sulkowska. Federic.

Król, który nakazał księcia jak najściśléj w Głogowie pilnować a za wszystkie prowianty nadchodzące z Rydzyny wysokie cło opłacać, pociesza uskarżającą się księżnę w liście z maja t. r.:

> Madame la Princesse! J'ai reçu la lettre que Vous M'avez fait du 26e, sur laquelle Je Vous prie de Vous tranquiliser tout à fait par rapport à Mr Vôtre Epoux, à qui et moins encore à sa vie Je ne veux du tout et qui néssuyera le moindre mal à Glogau, où d' ailleurs l'air n'est point du tout malsain. Comptez, Madame, que Je ne l'y arretterai que jusqu'au temps que les Russes seront bien battus et qu'alors il aura toute sa liberté; prenez donc, Je Vous prie, patience pour ce peu de temps peut être, parceque cela arrivera apparement bientôt. Et sur ce itd.
>
> A Landshut le 27 May 1759. Federic.
>
> A la Princesse Sułkowska.

Książę został uwolniony, jak wiadomo, dopiero w czerwcu roku następnego, o czém nie omieszkał zaraz zawiadomić cesarzowy Maryi Teresy, która mu odpowiedziała następującém pełném życzliwości pismem:

Prince Sulkowsky. La nouvelle, que Vous Me domés de votre elargissement, M'est une de plus agreables: c'est un evenement, que J'ai souhaité depuis bien de temps, ayant plus d'une fois compati à toutes les duretés, que Vous avez essuyez dans vos arrets. Je Vous felicite de coeur de Votre delivrance, trés persuadée, que l'experience du passé vous fera prendre toutes les precautions possibles pour ne pas retomber dans la situation facheuse, dont Vous venez de sortir. C'est un point, que Je Vous recommande au mieux et dont J'espere, que vous Me tiendrez compte, pour me faire voir le cas, que vous faites de l'interet, que Je prends à tout ce qui regarde et vous et ceux, qui vous appartiennent. Soyez persuadé, Mon Prince, de Mes sentiments à Votre égard, qui sons toujours les mêmes et dont Je me ferai plaisir de Vous donner en tout temps des marques, en Vous assurant de Ma constante grace et bienveillance.

Schönbrunn ce 10 Juillet 1760.

Marie Therese.

Imp. Reg.

Książę August korespondował głównie, choć i do innych monarchów czasami a do Fryderyka II bardzo nawet często pisywał i odbierał od nich odpowiedzi, z Stanisławem Augustem Poniatowskim, który przed dojściem do korony, w pierwszym roku panowania a następnie w latach 1779 do końca 1785, zatém do saméj niemal śmierci księcia, czasami codziennie zaszczycał go swemi listami i bilecikami. Przytoczymy tu niektóre.

Wspomnieliśmy w życiorysie księcia o wynajęciu przezeń koszar w Warszawie do połowy obu pretendentom. Otóż odnośne listy:

Mon cher Prince! L'amitié véritable ne perd rien à la distance des temps et des lieux. C'est ce qui m'enhardit à Vous demender une chose que je sais que Vous ne m'auriez pas refusé autrefois. Il s'agit des Casernes qui sont baties sur Votre terrain ici à Varsovie. Je Vous prie de m'accorder les quatre rangées qui sont les plus voisines de ma maison. J'en ai besoin pendant le temps de l'Interregne pour loger tout le monde de differentes especes que je me trouve obligé d'entretenir. Je Vous demende cela en grace et Vous en aurai une reconaissance particulière. Vous ne sauriez m'obliger d'avantage. — Rien n'est plus vrai, que l'attachement véritable, avec lequel je me ferai toujours honneur d'être de Votre Altesse Le tres humble et très obéissant serviteur

Varsovie ce 1 Decembre 1763.

Stanislas Poniatowski
Stolnik de Lithuanie.

Jednocześnie pisze do księcia elektor saski:

Monsieur le Prince de Sulkowski, J'ai reçû la lettre que Vous M'avez écrite en date du 27 du passé, avec les Mémoires qui y etoient joints et Je Vous suis trés obligé, de même qu'à toute Votre Famille du Zèle que Vous témoignez pour Mes interêts. Je ne doute pas que dans ces dispositions Vous ne Me rendiez de fort bons services et que Vous ne puissiez contribuer efficacement au succès de Mes vues sur la couronne, Je n'aye de justes égards pour le mérite et les services d'une Famille qui s'offre à Moi de si bonne grace et Je Vous en donne avec plaisir l'assurance dès ce moment.

Soyez persuadé de même que Vous ne serez pas oublié par rapport auv arrérages dûs au feu Prince Vôtre Pere, dans le réglement général auquel Je fais travailler. Si l'Etât, dans lequel J'ai trouvé les finances, ne M'en otait le moyen, Je Me ferais un plaisir de satisfaire sans délai à Votre démande. Mais J'espere que Vous acquiescerez de bon coeur, comme les autres, à la loi de la nécessité. (Następują kwestye finansowe. Koniec brzmi:) Je profiterai bien volontiers des occasions qui pouront se présenter de Vous dedommager, Vous et Vôtre famille et de Vous temoigner Mon amitié. Je prie Dieu itd.

à Dresde le 3 de Decembre 1763. Vôtre affectionné Ami
Au Prince de Sulkowski. Frédéric Chretien.

Wkrótce potém Elektor umarł i uwolnił księcia od wszelkich względem dworu saskiego zobowiązań. Tém bardziéj zbliżył się do Poniatowskiego, o czém świadczą dalsze tegoż listy. Stolnik pisze na dniu 15 grudnia 1763 roku:

Mon cher Prince, En reponse de celle qu'il Vous a plus de m'écrire le 8 du courant, j'ai l'honneur de Vous dire, que la prière de mon frère le Grand Chambellan et la mienne ne sont qu'un et que c'est en commun, que nous Vous prions de vouloir bien nous accorder jusqu'au couronnement les 4 ranges les plus proches de nôtre maison des Casernes baties sur Votre terrain. C'est une grace dont nous Vous serons, mon cher Prince, infininiment redevables. Comme je supposais que les quatres autres ranges serraient remplis de gens à Vous ou à Msgr. le Palatin de Smoleńsk, je comptais que selon nôtre souhait nous serions tous amies alliés et conféderés dans toute l'etendue de Vos possessions à Varsovie et il est vrai que c'est un article qui ne nous serait point du tout indifferent, s'il pouvait s'arranger avec Vos conveniences*). Il ne me reste qu'a Vous assurer de tous les sentiments avec lesquels je me fais l'honneur d'être de Votre Altesse le très humble et obeissant serviteur.

*) A na ostatek, gdyby miały próżnować, i te 4 rzędy drugie, toby my y o te prosili WXMości.

Stanisław Poniatowski.

Dnia 18 stycznia 1764 r. pisze Stolnik do księcia:

Mon cher Prince, nos gens ont signés le contract pour Vous casernes sur le pied que Vous m'avez prescrit d'une Vôtre lettre du 11 du courant. L'argent est payé d'avance. Il me reste à Vous demander une grace: c'est que Vous me permettiez l'usage de Vôtre Palais pour y donner un bal le jour du 21 Fevrier ou tel autre jour du Carneval. Je Vous supplie de ne pas me refuser cette complaisance et d'être persuadé de tous les sentimens, avec lesquels j'ai l'honneur itd.

Stanislas Poniatowski.
Stolnik de Lithuanie.

W liście z 16 marca 1764 dziękuje Poniatowski za nadesłany mu przez księcia Memoryał:

Mon cher Prince! Vous devez juger du plaisir que m'a donnée la lecture du Mémoire que Vous avez mis entre les mains du Prince François, Vôtre frère, par le cas infini, que j'ai toujours fait de Vôtre personne et de Vôtre amitié. Autant qu'il m'est doux de me souvenir que Vous m'avez témoigné de la bienveillance depuis longtemps, autant il m'est flateur de pouvoir me promettre, que je retrouverai toujours les memes sentiments dans un homme, dont les qualités et les moyens

le mettent si fort à meme de mettre un poid considerable dans cette balance, ou il voudra se mettre. C'est la manière dont je Vous envisage, mon cher Prince. C'est aussi le motif qui me portera toujours outre celui de la reconnaissance, à m' employer avec zèle à tout ce qui pourra faire Vôtre Convenience... Daignez recevoir cette profession, que je fais dans la plus grande sincerité de mon coeur (et dont Vous n'aurez jamais besoin de me faire souvenir, car je m'y croirai toujours porté par mon propre interet) c'est que je Vous regarde comme un de ceux de mes compatriotes, les plus faits pour tirer notre Patrie de l'etat d'avilissement, ou malheureusement elle se trouve, et que Vous figurerez egalement bien pour les interets et l'honneur de la Nation eu dedans et au dehors du Pays itd.

Stanislas Poniatowski
Stolnik de Lithuanie.

List Stanisława Augusta z 19 kwietnia 1764 r. brzmi:

Mon cher Prince, Vous ne sauriez douter de l'extreme plaisir que j'ai eu de voir dans Votre dernière lettre au Prince François les sentiments, que Vous me portez, la manière dont Vous les realisez et l'esperance que Vous me donnez d'acquerir pareillement l'amitié des Princes Alexandre et Antoine, aussi bien que l'adhession de plusieurs autres personnes distinguées de vos Palatinats. La chose et les moyen stels que Votre Altesse les propose me paraissent très désirables. Je mets entre Vos mains le pouvoir d'agir en consequence. Je suis persuadé qu'il me sera toujours très util et honorable d'avoir tout ce que Votre prudence et Votre bonté pour moi voudra arranger. Ma reconaissence est egale (c'est tout dire) au cas infini que je fais de Votre bienveillance et à l'attachement sincère, dans lequel je suis depuis longtemps et ne cesserai d'être. itd.

PS. Le Prince Votre frère Vous mande assurrement la grande et bonne nouvelle de la Conféderation de Lithuanie, formée lundi passé.

Stanislas Poniatowski
Stolnik de Lithuanie.

Im bardziéj zbliża się chwila stanowcza wyboru, tém częstsze i serdeczniejsze są listy stolnika, który zawiadamia księcia, bawiącego w Rydzynie, o każdym ważniejszym kroku, żąda jego poparcia i rad, odpisuje punkt po punkcie na rozmaite, podawane mu przez księcia co do przyszłego ustroju państwa, propozycye, zapewnia o dozgonnéj wdzięczności nietylko swojéj ale i księcia wojewody ruskiego i całéj „familii." Listy kończą się zwykle słowy: „Adieu, mon cher Prince, pour aujourd'hui; je vous embrasse de tout mon coeur." Dnia 2 sierpnia 1764 pisze stolnik, upojony nadzieją zwycięztwa:

Mon cher Prince, Vôtre lettre du 26 me fait plaisir particulierement parce qu'elle me fait encore que Vous êtes un peu content de moi. C'est et ce sera toujours la plus forte de mes envies de meriter auprès de tout le monde en général, mais surtout auprès de mes amis cette approbation du Coeur, si on peut s'exprimer ainsi, et qui se fait sentir à celui, qui en est l'objet, quand elle existe. Adieu! Je ne Vous en dirai pas d'avantage aujourdhui. J'espere que bientôt j'en aurrai pas besoin d'encre pour Vous entretenir.

(Bez podpisu.)

Dnia 7 września t. r. został Stanisław August wybrany królem, dnia 15 września t. r. zaprzysiągł pacta conventa. Ale zaraz przy pierwszym szafunku łask monarszych, książę August, któremu, jak widzieliśmy wyżéj, obiecywał stolnik

złote góry, zamiast skromnego chociażby krzesła w Senacie otrzymał tylko wielkie pisarstwo koronne. Listy króla z téj epoki wielce się różnią od dawniejszych, a projekta księcia są w nich zwykle odkładane na później. Weźmy np. list z 25 października 1764 r., którego już tylko podpis i przypisek są własnoręczne.

Monsieur le Prince Sułkowski, J'ai reçu la semaine passée Vôtre lettre du 11 et hier celle du 18 d. c. Vous voyez que Je n'ai pas manqué de Vous faire savoir par Mon Frère le Grand Chambellan, que le Paquêt venu pour vous par estaffete m'a été bien remis.

Par la depeche du Prince Grand Veneur de la Couronne J'ai lieu d'esperer un assez bon succés de sa commission; après son audience il a donné une note, où l'illegalité du procedé dans toutes ces invasions pour enlever par force de pretendüs sujets prussiens se trouve très biens deduite, il attendait la reponse qui decidera, s'il partirait d'abord, ou s'il y resterait encore. Vous faites cependant très bien de Me marquer tout ce qui se passe encore chez vous à cet égard; ayez toujours soin de Me faire avoir les pièces originales de ces sortes de requisitions, qu'on pourra envoyer de Silesie.

Le projet pour l'arrangement des Postes en Grande Pologne est donné pour être examiné avec d'autres, que diverses personnes ont dressés sur cette matière; mais il parait que difficilement pourra-t-il être executé. Celui sur le Papier timbré le sera de même, pour prendre ensuite une resolution. Ou peut certainement faire usage de tout, quand une fois nous commencerons à nous regler.

Mais c'est inutilement que Vous avez ecrit pour la Comedie Française; Ferrere à Dresde se charge de l'entreprise par souscription, qui est deja bien commenée, ainsi Je Vous en epargne la peine.

Vous avez bien rait d'avoir tranquillisé Mr Vôtre frère sur la preference donnée à Mr. Kwilecki; il aura assurement d'autres occasions de prouver son zèle pour le service de la Patrie.

Au reste tout ce que Vous faites pour Moi de si bon coeur, M'engage à Vous assurer, mon Prince, et de Mon estime et de Ma bienveillance. Sur ce Je prie Dieu qu' Il Vous ait en Sa Sainte et digne garde. Fait à Varsovie ce 25 d' Octobre 1764.

Stanislas Auguste Roy.

(Własnoręczny dopisek.) C'est avec bien de la satisfaction que Je reconnais dans toutes vos demarches l'esprit d'ordre et de zèle pour l'Etat et pour Moi.

Wyjazd księcia w roku następnym za granicę, gdzie był już wówczas osobistością powszechnie znaną i wpływową, oraz przysługi oddane przezeń w czasie podróży nowemu królowi, ścieśniły znowu dawny węzeł przyjaźni pomiędzy oboma. Dnia 29 sierpnia 1765 roku pisze Stanisław August znów własnoręcznie do księcia:

J'en ai reçu qu' hier Votre lettre du 2 du courant. J'en suis très satisfait, ainsi que de tout ce que Vous avez dit et fait l'abas.

La douane de Marienwerder suspendue au mois de May n'est pas retablie jusqu'ici. Le Roy de Prusse n'a jamais proposé les étranges conditions qu'on debite à Spa, et Je doutte fort que Mr. de Goltz, qui n'a point encore conferé sur cette affaire avec Mes ministres insiste beaucoup sur aucun Article, que le devoir ou l'honneur Me rendrait inacceptable.

Je ne Vous donne point de commissions pour la Saxe, car J'ai bien de croire par Mes nouvelles d'hier qu'avant que Vous y soyez, la reconnaissence des Maisons d'Autriche, de Bourbon et de Saxe sera faite. J'appercois à la Daufine tant d'influence dans les affaires, que

Je crois devoir Vous demander en quel êtat de Santé Vous avez laissé Louis XV? Vos lettres et encore plus Vos recits de bouche seront toujours très bien reçus par Votre très affectionné

A Monsieur le Prince Auguste Sułkowski,
Grand Notaire de la Couronne de Pologne
à Spa.

Stanislas Auguste Roy.

Po powrocie do Rydzyny w zamiarze ożenienia się z panną Mielżyńską otrzymał książę od króla następujący bilecik:

Varsovie ce 20 7bre 1765.

Mon cher Prince! Je reçois Votre lettre du 16 du courant dans cet instant et J'y repond tout de suite: Mariez Vous vite et puis venez dabord ici, Vous n'y serez pas longtemps. Vous retournerez en France bientot. Ainsi arranger Vous la dessus. Cependant ne publiez pas cela encore, afin que, si quelqu'un incident imprevu, mais possible, apportait du changement à Mon plan, Vous ne soyez pas compromis. Adieu, Je Vous attends pour Vous dire, combien Je suis content de Vous et combien Je compte que Vous M'aiderez à faire tout le bien que Je desire à ma Patrie.

Stanislas Auguste Roy.

Później następuje przerwa w listach, które stają się znów częstszemi w r. 1775 i 1776 do ówczesnego marszałka Rady Nieustającéj, a później wojewody kaliskiego. Są to po większéj części króciutkie bileciki w ważnych a tajnych sprawach państwowych, pisane widocznie w wielkim pospiechu i irrytacyi, jak np. następny bez daty:

Il me parais qu'il serait convenable que le Gd Chancelier ou Vous releviez ce passage du discours d'hier du General Rzewuski, dans le quel il a dit: Ludzą trony podchlebnie doradzający despotyzm. Pour lui faire sentir que personne ne me le conseille, mais qu'il arrive que ceux mêmes qui affectent de prevenir la nation contre les Roys par cet epouvantail, visent à exercer eux mêmes le despotisme sur leurs egaux.

Xięciu JMci Wojewodzie Kaliskiemu.

Wród najburzliwszych i najkrytyczniejszych czasów nie zapomina przecież król o zabawie i o płci pięknéj. Otóż dwa bileciki jego własnoręczne do księcia z r. 1777:

J'ai vu hier des Vierges fort affligées de n'être pas invité à Votre bal. Ce sont les Pucelles de Mme Ogińska. S'il est permis, Je Vous presente requette en leurs faveur. Bonjour, Mon cher Prince.

Pour le Pce Pal. de Calisz.

Mon cher Ami, Vous me chargez de l'invitation des Vierges de Mme Ogińska et par consequent d'elle même Vous sentez que cela aurait mauvaise grace de ma part, faites le de la Votre, si Vous le jugez à propos.

On dit le Gd Chambellan mort à Paris.

Pour le Pce Pal. de Calisz.

W innym liściku król prosi księcia o protekcyą dla swego brata u dworu pruskiego i kończy w ten sposób:

Je sais combien notre honneur et la vie de mon frère Vous sont chers, ainsi je ne Vous sollicite d'avantage. Adieu, mój kochany Xiąże; Bonsoir pour moi et bon jour pour Vous.

W listach pisanych do Anglii, Francyi, Hiszpanii i Włoszech w latach 1781 do 1782 król nie zapomina nigdy dołączyć kilku uprzejmych słów dla księżny. W liście z 26 maja 1781 r. pisze:

> Mandez Moi, comment la santé de Me Votre Epouse s'accomode du climat de l'Angleterre? Je Vous prie de Lui dire de Ma part, que Son Frère vient de recevoir la charge de Marechal de la Cour de Lithuanie, depuis que Gurowski a remplacé le defunt Prince Sanguszko.

W tym samym liście prosi król księcia o rozmaite wskazówki co do polityki angielskiéj i mężów stojących u jéj steru i dodaje w sposób nader dla księcia pochlebny te słowa:

> Vous Me direz peut-être, qu'il est plus aisé de faire des questions, que des reponses. J'en conviens. Vous penserez peut-être aussi, que comme Vous voyagez pour Votre plaisir, Vous ne comptiez pas troubler ce plaisir par le travail, et Vous aurez raison encore. Mais aussi Je Vous prie de reflechir avec Moi, que quand on adresse de pareilles questions à un homme, qui a une penetration peu commune, qui a le talent d'ecrire facilement et fort bien et sur les objets les plus dignes d'occuper l'attention d'un homme éclairé, on peux senser, qu'on lui donne plustôt une occasion d'amusement qu'une peine, en luí demendant la peinture d'objets aussi interessants. D'ailleurs ce n'est point tout à la fois, mais par parties, que je souhaiterais recevoir Vos reponses à Mes questions. Vous en serez moins fatigué et J'aurai Moi du plaisir plus souvent. En un mot: Je ne Vous astreint à rien, mais Vous êtes sur que chaqu'une de Vos lettres Vous vaudra un remerciment de Ma part.

Dnia 6 sierpnia t. r. pisze król:

> Je Vous trouve bien heureux de pouvoir ainsi parcourir à Votre gré les plus beaux païs de l'Europe; et dans un moment sur tout, où deux nations rivales deployent reciproquement toute leur energie. C'est le plus beau des spectacles pour quelqu'un qui sait voir, comme Vous.

W liście z 2 stycznia 1782 r. znajdujemy następujące ustępy:

> Ma curiosité suit la Votre en Espagne. Ce theatre entierement nouveau pour Vous, Vous amusera probablement par là même; plus, que les païs, que Vous venez de quitter. Et Vous serez à même de voir, si malgré le mot fameux de Louis XIV il y a encore des Pyrhenées?... Adieu, mon cher Prince, Je Vous souhaite santé et contentement dussiez Vous aller jusqu'à Lisbonne et à Cadix et revenir par Ceuta, ou du moins par le Camp de St. Roch. Je suis sur, que les militairs, qui l'occupent, seraient flattés d'avoir un Senateur et qui plus est, une Senatrice de Pologne pour temoins de leurs exploits, ou du moins de leurs travaux. Mais de quoi je ne doute pas, c'est que Vous irez voir le beau royaume de Grenade et le palais encor existant des Rois Maures, qui y ont regné.
>
> Sans oublier Notre Dame de Montserrat. Quand Vous serez dans le St. lieu, Je Vous prie de ne pas oublier un m e m e n t o pour Votre Ami
>
> SAR. (Monogr.)

W innym liście wypowiada król z boleścią:

> Quand on touche à l'age de 50 ans, on a eu le temps de connaitre à peu près le genre de sa destinée. La mienne semble être de lutter contre les difficultés et de préparer seulement les voyes et

les succés de ceux, qui doivent venir après Moi. Un pressentiment interieur M'a fait penser et dire cela dans l'age même, qui est proprement celui de l'esperence. A l'age de 20 ans, étant à Paris, Je Me souviens d'avoir dit cela, que Je semerai et qu'un autre recueillera et Je continué à le penser.

W ten sposób można zaiste, przemawiać tylko do przyjaciela. Coraz częstsze i serdeczniejsze listy Stanisława Augusta do księcia Augusta świadczą w istocie, że go z nim w końcu szczera łączyła przyjaźń, na któréj lono chętnie tajniki swéj myśli i zawiedzione nadzieje swe składał. Nieraz kończy swe listy wykrzykiem:

Que J'entende du moins parler de l'Italie, sil M'est refusé de la voir!

W liście z 27 marca 1782 król przyjacielowi donosi:

Lorsque Vous M'écriviez Vôtre lettre du 7fevrier, Vous étiez Palatin de Kalisz. Je Me fais un plaisir de Vous apprendre, que Vous êtes depuis hièr Palatin de Posen apres la promotion de votre devancier au grade du castellan de Cracovie. Ceci Vous fait preuve, que les absens, comme tels, n'ont point de torts avec Moi. Et basta di questo.

Z prawdziwym żalem przerywamy dalsze wyciągi z niezmiernie ciekawych listów królewskich, a nie mniéj ubolewamy, że szczupłe ramy naszéj pracy nie pozwalają na przytoczenie nam rozmaitych na nie odpowiedzi księcia Augusta Sułkowskiego, które wszystkie dowodzą jego niepospolitego talentu i wysokiego wykształcenia. Byłby to bogaty materyał dla historyka, specyalnie studyującego epokę Stanisława Augusta.

Korespondencya księcia Antoniego, w końcu kanclerza wielkiego koronnego, nie jest także bez interesu i świadczy o jego rozgałęzionych z dworami europejskiemi stosunkach.

Znajdujemy w niéj nasamprzód następujący list własnoręczny cesarza Józefa II:

Mon Prince! Je viens de recevoir la lettre, par la quelle Vous Me faites connaitre la part, que Vous avez pris au plus triste évenement, qui a pu M'arriver de la cruelle perte de Mon auguste Mere. J'agrée beaucoup ce nouveau temoignage de Vos sentiments à Mon égard et j'aurai toujours du plaisir de Vous donner des preuves à mon tour, que Je suis avec une vraie estime

Votre affectioné

Vienne ce 17 Janvier 1781. Joseph ImpR.

W r. 1784 odbiera książę Antoni z powodu swych zaślubin z hrabianką Bubna powinszowanie od króla Stanisława Augusta w tych słowach pochlebnych:

Varsovie ce 24 mars 1784.

Monsieur le Prince Palatin de Gnesne. J'ai reçu Votre lettre du 16 du courant. Vous savez bien, Mon Prince, quelle part J'ai toujours pris à Votre prosperité. Il Vous sera donc aisé d'imaginer, combien la nouvelle, que Vous M'y avez marquée de Votre mariage avec la comtesse de Bubna et Littitz M'a été agréable. Puissiez Vous tous deux dans cette union gouter tous les plaisir possibles et jouir d'un parfait bonheur. C'est ce que Je Vous souhaite sincerement, et sur ce Je prie Dieu, qu'il Vous ait, Mon Prince et Madame Votre Epouse, en Sa sainte et digne garde.

Stanislas Auguste Roy.

Cesarzowa Katarzyna, proszona od księcia Antoniego na matkę chrzestną pierworodnego syna, który jednakże wcześnie umarł, odpowiada mu:

Monsieur le Prince de Sulkowski, J'ai appris avec plaisir la naissance du fils que Madame la Princesse Votre Epouse vient de mettre au monde; et en Vous félicitant d'un événement si propre à cimenter Votre félicité domestique, J'agrée la prière que Vous m'avez adressée de tenir le nouveau né sur les fonds du baptême. Bien aise de Vous donner cette marque de Ma bienveillance, Je souhaite que le Ciel conserve la mère et le fils à Vos voeux et à ceux de toute Votre famille; et sur cela Je prie Dieu, Monsieur le Prince de Sulkowski, qu'il Vous ait en Sa sainte et digne garde.

Votre affectionée

St. Petersbourg ce 5 novembre 1784. Catherine.

Królowie pruscy, Fryderyk II i Fryderyk Wilhelm II, byli w częstéj korespondencyi z księciem Antonim. Otóż kilka bilecików pierwszego:

Mon Cousin! Je déteste toutes sortes de violences; et sur Vôtre lettre du 23 de Juin dernier Je n'ai eu rien de plus pressé, que de donner des ordres très précis à Mon general de cavallerie de Seydlitz de reprimer celles, que Vous mettés à la charge du capitaine de Reichhard de Mes housards de Kleist. J'ai été bien aise do Vous donner cette nouvelle marque de Ma justice et bienveillance, et sur ce Je prie Dieu, qu'Il Vous ait, Mon Cousin, en Sa sainte et digne garde.

Potsdam ce 2de Juillet 1770.

Federic.

Mon Cousin! La violation de Mon cordon, dont Votre lettre du 24 de ce mois fait mention, M'est tout à fait inconnuë. Jusqu'ici Je n'en ai pas le moindre avis et J'ai même beaucoup de peine à M'en persuader. En tout cas Je saurai bien le mettre à l'abri de toute insulte, et il ne Me reste qu'a renouveler à Votre Altesse les sentiments d'estime, avec lesquels Je suis

Mon Cousin

de Votre Altesse

Potsdam ce 31 Octobre 1770. Le très affectioné Cousin

Féderic.

Godzi się tutaj zwrócić uwagę, że forma listów Fryderyka II jest tém bardziéj ugrzeczniona, im cięższe skargi książę doń zanosił o ciągłe gwałcenie terytoryum polskiego przez chciwe łupu wojska pruskie. Z ciągłych przecież użaleń księcia pokazuje się, że król pruski głaskał go słowy, a swoje wciąż robił, zwalając winę na podwładnych.

Listy książąt Wyrtembergskiego, Brunświckiego i Kurlandzkiego nie przedstawiają szerszego interesu.

Korespondencya Stanisława Augusta z księciem Antonim mniéj jest zajmująca, niż jego listy do księcia Augusta. Otóż próbka:

Ce 16 Juillet 1781.

Monsieur le Prince Palatin de Gnesne. Le melon étonnant, que Vous M'avez envoyé, à fait l'admiriation de Varsovie. Je Vous remercie de cette attention bien agreable par elle même, et d'autant plus, qu'elle Me vient de Vous. Toute occasion devient pour Moi un plaisir, quand elle Me donne lieu de Vous temoigner, Mon Prince, l'éstime et l'affection, que Je Vous porte

SAR. (Monogr.)

A Varsovie le 31 Xbre 1783.

Monsieur le Prince Palatin de Gnesne. En réponse à Votre lettre du 23 d. C. Je ne puis que Vous témoigner Ma satisfaction sur les sentiments zelés et affectionnés que Vous Me témoignez. Je les reçois avec réconnaissance et Je Vous souhaite en retour tout, ce qui peut Vous rendre véritablement heureux. Mes voeux à cet égard sont analogues à l'éstime distinguée et à la bienveillance particulière, que Vous porte Monsieur le Prince Palatin de Gnesne

Votre bien affectionné

Stanislas Auguste Roy.

O nadaniu mu województwa kaliskiego zawiadamia król księcia temi uprzejmemi słowy:

W Warszawie dnia 27 Lut. 1786.

Mości Xiąże Wojewodo Kaliski. Dogodziłem skłonney zawsze y przychylney dla Waszey Xcey Mości chęci moiey przey wybór Osoby Jego z podanych Mi od Rady kandydatow na województwo kaliskie. Zaufanie w doznaney WXMci ku mnie życzliwości, wątpić Mi nie daje, iż y z tego krzesła dalsze oneyże dowody nieprzerwanie odbierać będę. Gdy do tego powodu przydaiesz WXMość zaręczenie swoje w liście de 23 curr. do Mnie pisanym, nie mogę tylko przyiąć, że tym sercem, z którym iestem dla WXMci nieodmiennie, życząc Mu wszelkich od Boga pomyślności

Stanisław August Król.

Podajemy tu jeszcze kilka późniejszych listów królewskich:

Varsovie le 30 Xbre 1789.

Monsieur le Prince Palatin de Kalisz. Je reçois avec reconnaissance Votre lettre du 24 decembre. Je Vous rends de bien bon Coeur les souhaits et les voeux, que Vous M'offrez à l'occasion de la nouvelle année. Nous serons tous deux heureux, quand la Patrie le sera et Je compte, que Je Vous trouverai toujours à Mon aide dans tout, ce qui pourra y contribuer. C'est dans cette persuasion, que Je Me dis, Mon Prince, Votre bien affectionné

Stanislas Auguste Roy.

Varsovie le 12 Mai 1790.

Monsieur le Prince Palatin de Kalisz. Votre lettre du 6 maj M'a fait d'autant plus de plaisir, que J'ajoute foi à la sincerité des voeux, que Vous M'offrez. Je Vous en remercie vraiement et Vous souhaite en retour toutes les prosperités et tous les contentements possibles, étant bien parfaitement, Monsieur le Prince Palatin de Kalisz Votre très affectionné

Stanislas Auguste Roy.

P.S. (własnor.) Mes compliments les plus amicales à la Princesse, Votre belle et digne-Epouse.

Od r. 1793 wszystkie listy królewskie są pisane własnoręcznie, w widocznym pospiechu i rozburzeniu umysłu. Trudno nawet odcyfrować te luźne karteczki. Król porozumiewa się z księciem wojewodą kaliskim, a w końcu kanclerzem wielkim koronnym, z dnia na dzień w rozmaitych sprawach państwowych; poleca

nowemu pieczętarzowi niektóre osobistości, prosi o przyspieszenie różnych dyplomów, zapytuje o radę względem następnych sesyi sejmowych, czyni uwagi nad wybitniejszemi osobistościami, ale już nie z dawnym spokojem, z jakim do księcia Augusta pisywał, lecz gorączkowo, urywano, bezładnie. Lepiéj te karteczki pominąć tutaj milczeniem.

Korespondencya księżnéj Karoliny z cesarzową Katarzyną, królami Stanisławem Augustem i Fryderykiem Wilhelmem II głównie się obraca około spraw finansowych, wiecznie przez jéj małżonka powikłanych.

Ważniejsze pisma, dotyczące osoby księcia generała i marszałka Antoniego Pawła, przytoczyliśmy przy jego życiorysie. Tu uzupełnimy je korespondencyą, odnoszącą się do udzielenia księciu wielkiéj wstęgi Orła czerwonego.

Król Fryderyk Wilhelm III zawiadamia o tém księcia następującém pismem odręcznem:

Mein Herr Fürst! Ich habe beschlossen, Ihnen zum Beweise Meines Wohlwollens, Meinen grossen rothen Adler Orden zu verleihen, den Sie hierbei empfangen. Ich verbleibe des Herrn Fürsten

Berlin den 18 Januar 1820. Wohlgeneigter

An den Herrn Fürsten Sulkowsky Friedrich Wilhelm.

im Grossherzogthum Posen.

Do powyższego dołączył książę Namiestnik Antoni Radziwiłł pismo téj osnowy:

Mon Prince

C'est avec un véritable plaisir que je m'empresse d'annoncer à Votre Altesse que Sa Majesté le Roi vient de la décorer de l'ordre de l'Aigle Rouge Ie Classe et de lui donner par là une preuve d'éstime et de confiance d'autant plus flatteuse que Sa Majesté est depuis la guerre très econome en distinctions de ce genre, surtout dans Ses Etats. — Je me flatte que nous aurons bientot le plaisir de Vous voir ici et je me fais une vraie fête de Vous y réitérer, cher Prince, l'expressions des sentiments d'attachement et de considération distinguée, avec lesquels j'ai l'honneur d'être

de Votre Altesse

le très humble et très devoué serviteur

Berlin ce 18 Janvier 1820. Antoine Radziwiłł.

Książę Antoni wystósował wskutek tego do króla słowa dziękczynne téj treści:

Sire!

C'est avec les sentiments de la plus vive reconnaissance que j'ai reçu la décoration que Votre Majesté a eu la grace de m'accorder. La devise de l'ordre*) m'impose une obligation, que je ne dementirai jamais.

Je me serais deja présenté à Berlin, pour faire agréer à Votre Majesté personnellement l'hommage de ma reconnaisance pour toutes les marques de bienveillance qu'Elle a daigné me donner, mais continuellement occupé de mes affaires, qui, quoique elles marchent très

*) „Suum cuique!" — jak wiadomo, dewiza ta bezustannie łamana przez politykę pruską i dla tego tak trafnie przez księcia w liście do monarchy podniesiona. Przyp. Autora

bien, ont constamment bésoin de ma surveillance, je n'ose presque pas bouger de chez moi. Je prie Votre Majesté de m'excuser, de ce que je l'entretiens d'un objet si peu important, mais je pense que Votre Majesté, comme le bon père de tous Ses sujèts, ne blamera pas un père, de travailler scrupuleusement à reconsolider la fortune de sa famille.

J'espère neanmoins que je trouverai quelques jours de libres, pour me mettre aux pieds de Votre Majesté.

Je suis avec le plus profond respect

Sire

Reissen ce 25 Janvier 1820 de Votre Majesté

le très soumis et très fidèle sujet

Antoine Prince Sułkowski.

Świderscy herbu Lubicz.

(Zob. Roczn. II str. 315 - 318: Roczn. III str. 286.)

Sypniewscy herbu Odrowąż.

(Zob. Roczn. II str. 318—321.)

Szadurscy herbu Ciołek.

(Zob. Roczn. II str. 321—324.)

Sprostowania i uzupełnienia. Jan Franciszek (IV pok.) ożeniony był nie z Karoliną ale z Jadwigą Karoliną Hylzenówną.

Jan (V pok.) miał za żonę Dorotę Szczytównę nie herbu Radwan, ale herbu Jastrzębiec, która była córką Jana, kasztelana inflantskiego, i Doroty z Rypińskich (zob. niż. rodowód Szczytów Niemirowiczów). Z córek Jana: Anna (nie Salomea) za Józefem Brzezińskim, marszałkiem dynaburgskim, Ludwika za Michałem Korsakiem.

Józef (VI pok.) był marszałkiem szlachty nie gubernii witebskiéj, ale krótkotrwałéj gubernii połockiéj.

Szarzyńscy herbu Junosza.

(Zob. Roczn. I str. 288—291; Roczn II str. 408.)

Szczytowie Zabielscy herbu Radwan.

(*Ród wygasły po mieczu 1749 r.*)

Rodzina wygasła Szczytów Zabielskich herbu Radwan nie ma żadnéj styczności z kwitnącą dotąd, senatorską rodziną Szczytów Niemirowiczów, których

dawniejsi heraldycy, mianowicie *Niesiecki*, całkiem z pierwszymi pomieszali. I my, nie znając dość dokładnie genealogii Szczytów Zabielskich, popadliśmy w ten sam błąd w Roczniku IIIcim, podając między innemi Teresę Szczytównę, małżonkę Eustachego Chrapowickiego (str. 37) i Szczęsnego Niemirowicza Szczyta, męża Emilii Platerówny (str. 207) jakoby do herbu Radwan należących, co niniejszém prostujemy. Ponieważ zaś poniższy rodowód wymienia wszystkich członków Domu Szczytów herbu Radwan, a jednocześnie podajemy także szczegółową genealogią Szczytów herbu Jastrzębiec, przeto z łatwością czytelnik sam zdoła sprostować, gdybyśmy w innych jeszcze monografiach rodzin litewskich, pomieszczonych w pierwszych trzech Rocznikach, więcéj tego rodzaju pomyłek mieli byli popełnić.

Szczytowie Zabielscy herbu Radwan wywodzili się od Borysa Szczytowicza (I pok.), żyjącego około 1500 roku. Ten pozostawił dwóch synów: Trochona i Hawryłę. Z tych Hawryło (II pok) miał syna Illego (III pok.), który, ponieważ był garbatym, został przezwany „Harbaczem," a syn jego Andrzej pisał się „Illiniczem Horbaczewiczem" (IV pok.). Nie pozostawił wszakże potomstwa, wzięty przez Moskwę przy zajęciu Połocka do niewoli i w niéj zamordowany. Dziedziczne zatém jego dobra Nieszczorda, nad jeziorem tegoż nazwiska położone a od przezwiska Illi „Horbaczewem" nazwane, przeszły na potomków Trochona.

Trochon (II pok.) Szczyt miał syna Marcina (III pok.), po którym pozostało dwóch synów: Siemion i Michał. Z tych Michał wraz z żoną i dziećmi wzięty do niewoli moskiewskiéj i zaprowadzony w głąb caratu, nie powrócił już nigdy, ani żaden z jego potomków do ojczyzny, choć król Zygmunt August w liście pisanym z Warszawy w r. 1579 do Hrehorego Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego, zalecał mu wybrać dwóch synów bojarskich na wymianę Michała Szczyta.

Siemion (IV pok.), młodszy syn Marcina, wnuk Trochona a prawnuk Borysa, pozostawił syna;

Hrehorego (V pok.), który pierwszy od dóbr Zabiały w Drysieńskiém Szczytem Zabielskim pisać się począł. Był to rycerz dzielny, który w czasie wojny moskiewskiéj 1567 roku zdobył sobie niemało sławy i względów królewskich. Pod Radoszkowice stawił się z pocztem pięciu hussarzy, również i pod Newlem miał tyluż hussarzy własnych przy boku, za co go król Zygmunt August pismem monarszém z dnia 15 sierpnia 1568 roku wynagrodził, w którym poświadcza szlachetność rodu dziada jego Marcina Trochonowicza, niemniéj własne jego dzieła rycerskie i gorliwość w obronie ojczyzny. W r. 1577 walczył Hrehory w Inflanciech, za co od króla Stefana Batorego otrzymał nadanie w Niczyporowiczach w starostwie mohilewskiém. Dnia 5 maja 1577 r. tenże król oddał mu w zamianę za place w Połocku, przyłączone do zamku, wieś Mokiejowo nad jeziorem Nieszczordą położone. Umarł Hrehory około 1609 roku, pozostawiając pięciu synów: 1.) Aleksandra, który ród poprowadził daléj; 2.) Daniela, dziedzica Kopciowa, Kamieńszczyzny w trakcie newelskim i części Słobody Zapołockiéj; był Daniel podsędkiem połockim, i żył z dwoma żonami bezdzietnie: pierwszą była Katarzyna Konwicka, drugą (1620 r.) Anna Samsonówna P-odberezka herbu Gozdawa, sędzianka bracławska, wdowa po Olbrachcie Mieleckim, która tertio voto wyszła za Mikołaja Kuncewicza, podkomorzego pińskiego. 3.) Michała, po którym został syn Józef, ster. 4.) Bazylego. 5.) Józefa, kanonika wileńskiego, plebana knyszyńskiego i kalinowskiego, deputata od kapituły wileńskiéj dla rozpoznania cudów Błog. Józafata w Połocku. — Ci pięciu synowie Hrehorego pierwiastkowo w ten sposób podzielili się dobrami po ojcu pozostałemi, że Aleksander, Bazyli i Józef dostali Kniażyce i Zabiały w Drysieńskiém, podczas gdy Daniel i Michał wzięli Horbaczew, Mokiejowo i Szypowo. Dwaj ostatni ugodzili się przecież po raz wtóry dnia 11 stycznia 1617 roku w ten sposób, że Danielowi przypadły dobra Horbaczew i Mokiejowo, Michał zaś zatrzymał dla siebie Szypowo.

Aleksander (VI pok.), najstarszy syn Hrehorego, poślubił Maryannę Brzozowską herbu Jastrzębiec z odmianą i spłodził z nią trzy córki, Anastazyą, Annę i Zofią oraz syna Marcyana. Maryanna z Brzozowskich Szczytowa ponowiła po śmierci Aleksandra zwiąski małżeńskie z Eliaszem Swołyńskim.

Marcyan (VII pok.), utraciwszy młodo ojca, był najprzód pod opieką swego stryja Michała a następnie po śmierci tegoż pod czułą pieczą ks. kanonika Józefa. Odziedziczył dobra Zabiały i Kniażyce, które stryj jego Daniel kupił od Iwana Danielewicza Skirmunta. Ożeniony był z Eleonorą Korsakówną herbu własnego i pozostawił z niéj dwie córki i dwóch synów, Jerzego i Wincentego, który na dniu 5 maja 1669 r., dzieląc się dobrami ojczystemi Nieszczordą i Horbaczewem, każdy zatrzymał ich połowę a puszczą zachowali jako wspólną własność. Z córek Marcyana i Korsakówny wyszła Helena w r. 1693 za Piotra Szpakowskiego herbu Belina,[1]) z którym miała synów Jana, Daniela i Michała, oraz córki Bohdanę Janową Orędowską, Halszkę Janową Tyszkową, Zofią Andrzejową Kosinską, Maryannę pmo voto Janową Ochocką, sdo voto Stanisławową Butkiewiczową; wreszcie Annę Janową Wysokińską herbu Szeliga. Druga córka Marcyana, Krystyna, poślubiła Jana Gzowskiego herbu Dołęga. Z synów Marcyana poprowadził młodszy, Wincenty, szczep Zabielskich Szczytów daléj; wszakże losy Jerzego tak są ciekawe i charakteryzujące ówczesne czasy, iż należy nam przedewszystkiém jemu obszerniejsze poświęcić wspomnienie.

Jerzy (VIII pok.) urodzony w roku 1636, koniuszy a następnie wojski połocki i starosta kuszlicki, pojął w r. 1669 za żonę Annę Hłaskównę herbu Leliwa, córkę Hrehorego, i spłodził z nią syna Aleksandra (IX pok.), który w r. 1674 jako młodzieniaszek podpisał elekcyą króla Jana III. Jerzy Szczyt wraz z żoną gorliwą pracą, oszczędnością i zabiegliwością znacznéj dorobili się fortuny. Do dóbr dziedzicznych dokupili dobra Kopciowo, Wołyńce, część Skorody, drugą połowę Horbaczewa i trzymali daléj zastawem dobra Ułukę, Iwaszkiewicze itd. Dom ich odznaczał się sprzętem okazałym i dostatkiem a mówiono powszechnie, że pan starosta znaczne posiada kapitały w gotowiźnie. To było powodem, że zawiść i chciwość uknuły przeciwko temu szanownemu stadłu haniebną zdradę.

Niejaki Adryan Orzechowieński, który miał spór prawny z Jerzym Szczytem o dobra Ułukę, zmówiwszy się z kilku innymi niegodziwemi ludźmi, udał się do obozu wojsk litewskich i sprzymierzonych rosyjskich pod Dzisną i dnia 21 lipca 1704 oskarżył przed Hrehorym księciem Ogińskim, starostą żmudzkim i hetmanem polnym litewskim, Jerzego Szczyta Zabielskiego, jakoby tenże tajnie się porozumiewał z nieprzyjaciołmi ojczyzny. W owych czasach nie rozstrząsano zbyt sumiennie tego rodzaju oskarżeń, zwłaszcza gdy w kraju podzielonym na dwa obozy wszystkie namiętności do żywego były podniecone. Hetman zatém bez dalszego badania wysłał oddział sześciuset rajtarów rosyjskich pod wodzą Jana Piotrowskiego, rotmistrza Tatarów, Michała Kniaziewicza, sędziego grodzkiego żmudzkiego, komisarza wojskowego i Agarowa, podpułkownika wojsk rosyjskich, którzy w nocy z 21 na 22 lipca napadłszy na dwór Zabialski, obojga Szczytów, Jerzego z żoną i synem Aleksandrem, podówczas miecznikiem połockim, związanych do obozu przystawili, pieniędzy gotowych na 50,000 złp., daléj srebro, suknie, makaty, całe stado, zboże i wszelką ruchomość w wartości 200,000 złp. zabrali i dobra Szczytowskie przez trzy dni na rabunek i pastwę żołdactwa wydali, samych zaś Szczytów zatrzymano w obozie jako więźniów pod najściślejszą strażą. Wkrótce ruszył obóz

[1]) W r. 1697 podpisali elekcyą króla Augusta II z Połockiego Antoni i Maciej Antoni Belinowie Szpakowscy, w r. 1710 wyznaczony do kwarty z sejmu warszawskiego z Połockiego Daniel Szpakowski, starosta kuszlicki. Dobra Biodrzyca w powiecie lepelskim były własnością tego Domu.

Przyp. Autora.

z pod Dzisny do Drui, przyczém nieszczęśliwych jeńców transportowano rzeką Dźwiną. Nareszcie przekonał się hetman Ogiński po niewczasie o bezpodstawności nikczemnego oskarżenia i uwolnił z pod Drui Jerzego Szczyta z żoną, wszakże zatrzymał ich syna Aleksandra i zaprowadził z obozem aż pod Kryżburg, gdzie w tymże roku nastąpiła ze Szwedami bitwa, zakończona zupełném rozgromieniem połączonych sił litewsko-rosyjskich. Aleksander Szczyt Zabielski, korzystając z téj sposobności, wydobył się z więzów i przyjął służbę wojenną pod komendą księcia Wiśniowieckiego, hetmana wielkiego litewskiego.

O takowe krzywdy swoje pozwał Jerzy Szczyt rotmistrza Piotrowskiego przed Trybunał główny litewski, który dekretem kontumacyjnym skazał tegoż na spłatę 40,309 złp. i na gardło. Ponieważ zaś wszelkie ruchomości z Zabiał zabrał pułkownik rosyjski Suchotyn, przeto pozyskał Jerzy u hetmanów książąt Wiśniowieckiego i Ogińskiego, że zażądali od feldmarszałka Szeremetiewa, aby nakazał Suchotynowi natychmiast wydać nieprawnie przywłaszczoną sobie cudzą własność. Gdy żądanie to żadnego nie odniosło skutku, pisał książę Wiśniowiecki wprost do cara Piotra Wgo, ale także bezowocnie. Co gorsza, poczęli Rosyanie odgrażać się Szczytowi, jakoby wrogowi i poczęli czychać na jego życie. Widząc przeto Jerzy, że nie ma żadnéj nadziei odzyskania utraconego mienia i nie chcąc się więcéj narażać, odstąpił od dalszego dochodzenia krzywd swoich.

Wtém nowe go dotknęło nieszczęście. Jedyny syn, Aleksander, miecznik połocki, został zabity w majętności swojéj Szamborach w powiecie grodzieńskim. Ciało jego złożone najprzód w kościele OO. Dominikanów w Grodnie, przeniesiono następnie do klasztoru Wołynieckiego.

Tyle ciężkich krzyżów złamało wprawdzie Jerzego Szczyta na ciele, ale nie na duchu. Pełen gorącéj wiary, przyjął nawiedzenia Pańskie z największą pokorą i zdaniem się na wolą Bożą. Wespół z zacną małżonką, Anną z Hłasków, ofiarował się dnia 24 czerwca 1716 r. założyć kościół i klasztor OO. Dominikanów prowincyi litewskiéj w Wołyńcach w miejscu, dawniéj Okaczewszczyzną zwaném, którą to majętność dnia 5 listopada 1715 roku kupił od Antoniego Niemirowicza Szczyta. Wołyńce wraz z wsią Swołną czyli Czerkawszczyzną natychmiast w posesyą zakonu oddał przez urzędową intromisyą umocowanego ku temu księdza Stanisława Umiastowskiego, przeora OO. Dominikanów w Połocku. Fundacyą tę zatwierdził ks. Biskup Konstanty Brzostowski na dniu 8 sierpnia 1716 roku a Trybunał główny litewski dnia 23 czerwca 1717 r. Jerzy Szczyt Zabielski wraz z żoną przeznaczyli daléj znaczny fundusz na budowę kościoła, klasztoru i innych gmachów potrzebnych, tudzież na sprawienie aparatu kościelnego, a resztę dóbr swoich, jako to Zabiały, Uświerze, Nieszczorda, Szewino, Zadzieże, Kopciów itd., zatrzymując dla siebie tylko dożywociem, także dla klasztoru po swéj śmierci zapisali. W zamian zobowiązali się OO. Dominikanie do wieczystego odprawiania trzech Mszy ŚŚ. żałobnych śpiewanych i 20 czytanych, tygodniowo za dusze obojga fundatorów, ich syna, rodziców i krewnych, oraz do urządzania corocznie trzech uroczystych nabożeństw za dusze w Czyścu będące. Prócz tego winni byli utrzymywać przy klasztorze szkołę dla dziatek szlacheckich, mieszczańskich i wieśniaczych, „żeby przez instytucyą należytą w czytaniu i pisaniu mieli edukacyą i chwałę Bożą przez exercitium Rożańca Ś.“

Czując zbliżający się kres życia, uczynił Jerzy na dniu 25 sierpnia 1716 r. ostateczną swéj woli dyspozycyą, zapisaną do akt grodu połockiego. W niéj prócz dawniejszych legatów przeznaczył jeszcze 3000 złp. u Adama i Macieja Swołyńskich będące, oraz talarów bitych 500, które na województwo połockie pożyczył, klasztorowi zabielskiemu na wystawienie kościoła, majętność zaś Szambory w Grodzieńskiém legował OO. Dominikanom grodzieńskim za czasowe pogrzebanie ciała syna swego Aleksandra w ich kościele; resztę zaś majątku do dowolnego rozporządzenia zapisał żonie, poczém pobożnie i przykładnie zasnął w Bogu dnia 8 września 1716 roku, licząc lat 80. Czcigodna wdowa po nim doczekała się ukończenia kościoła i klasztoru zabielskiego, którego pierwszym przeorem w r. 1726

był X. Ludwik Borowski. Do funduszów zapisanych przez męża, dodała jeszcze majętność Swołczą, nabytą od Władysława i Heleny z Wołodkowiczów Wańkowiczów, trzy place w Połocku i Słobodę Zapołocką z gruntem dokupionym, daléj summę 1332 talarów bitych, którą miała u Samuela Dylewskiego, starosty niehorowskiego, i 95 tal. bitych i 50 złp. u Franciszka Oskierki, stolnika mozyrskiego, oraz wszelką ruchomość do pierwszego funduszu, z mężem swoim ustanowionego, przyłączyła i klasztorowi na wieczne czasy zapisała, oddalając od tego sukcesorów. Przy tym powtórnym funduszu zastrzegła, aby OO. Dominikanie zabielscy po nieszporach śpiewali litanią do Najśw. Maryi Panny. Anna z Hłasków Szczytowa Zabielska zakończyła świątobliwy żywot dnia 30 listopada 1731 roku.

Powracamy do dalszéj genealogii tego Domu:

Wincenty (VIII pok.), drugi syn Marcyana i Elżbiety Korsakówny, pozostawił z Chrapowickiéj herbu Gozdawa córkę Helenę, wydaną 1690 r. za Konstantego Wirowskiego, szlachcica z Nowogrodzkiego, i trzech synów, z których Antoni i Józafat byli w Zakonie Soc. Jesu, a:

Teotil (IX pok.), dziedzic Kniażyc, koniuszy połocki, z Heleny Wasilewskiéj herbu Ostoja miał jedynego syna:

Franciszka (X pok.), bezdzietnego z Petronellą Oskierczanką herbu Murdelio, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Porieckiego herbu Ostoja.

Na Franciszku, zmarłym 1749 roku, wygasł po mieczu ród Szczytów Zabielskich herbu Radwan.

Szczytowie Niemirowiczowie herbu Jastrzębiec.

Znakomitéj rodzinie Szczytów Niemirowiczów, całkiém innego pochodzenia i herbu od Szczytów Zabielskich, o których mówiliśmy wyżéj, wyrządził *Niesiecki* niemałą krzywdę, odbierając jéj wszystkich senatorów i dygnitarzy, których bądź pod Szczytów herbu Radwan, bądź pod Niemirów herbu Gozdawa pomieścił. Szczęśliwymi się czujemy, że możemy tę krzywdę poniewolną naprawić i historyą dwóch rodzin Szczytów wyjaśnić, przez podanie dokładnych obu rodowodów, opartych na urzędowo zatwierdzonych dokumentach.

Protoplastą Jastrzębczyków Szczytów jest rycerz Nagóra (1413), który od dóbr Niemirowa na Podolu pisał się Niemirowiczem, a do tego, że herbownego jastrzębia z podkową w szponie, udzielonego mu na sejmie horodelskim 1413 r., używał na wzór koroniarzy i w szczycie tarczy, przezwany został przez Litwinów Szczytem. *Niesiecki* za *Kojałowiczem* inną podaje legendę o Nagórze Jastrzębczyku. Powiada, że w czasie wojen za W. Księcia Witołda Litewskiego z Moskwą Nagóra odznaczał się nieposkromioną chęcią walki, nie chcąc żadnego miru dać nieprzyjacielowi i ztąd przez towarzyszów nazwany „Niemirem“ a jego potomkowie Niemirowiczami. Syn Nagóry:

Jakób (II pok.) Niemirowicz Szczyt brał udział w wojnach króla Władysława Jagiełły z Krzyżakami a od cesarza Maksymiliana, do którego posłował, mianowany został hrabią i otrzymał przywilej pasowania na rycerzy. Potomkowie jego tytuł hrabiowski zarzucili. Pozostało po nim dwóch synów: Andrzej i Jan. Andrzej był wojewodą kijowskim 1511 r., mylnie zaliczony przez dawniejszych pisarzy do Niemirów herbu Gozdawa. Brat jego:

Jan (III pok.), marszałek litewski, starosta mohilewski, był posłem od króla Zygmunta I do Moskwy w r. 1516, w którym to roku podpisał także przywiléj królewski o Ziemi Drohickiéj (*Nies.*). *Karamzin* pisze w historyi Rosyi w księdze VII, iż dla układu o pokój przysłani byli do Moskwy Jan Szczyt, „na-

miestnik“ i Bobusz, sekretarz, z 70 dworzanami. Fundował Jan w r. 1510 altaryą Święciańską, nadając jéj majątek Sunita i Kurigiliszki. Dotąd też znajduje się jego portret w kościele w Święcianach. Umarł przed rokiem 1521 (Metr. lit. 191. W téjże księdze jego testament fol. 110). Ożeniony był z Zofią Pietkiewiczówną herbu Trąby, z któréj syn:

Mikołaj (IV pok.) Niemirowicz Szczyt, wojski witebski, mężny obrońca Połocka (1563 r.), mylnie pod Szczytów herbu Radwan przez *Niesieckiego* podciągnięty. Wszyscy żyjący obecnie Szczytowie herbu Jastrzębiec pochodzą w prostéj linii od tego Mikołaja. A był to mąż niepospolity. Przez długie lata służył krajowi orężnie w walkach przeciw Moskwie a na zapłacenie wojsku żołdu zaległego przez Stany Rzeczypospolitéj własne gniazdo rodzinne, miasto Niemirów z przyległościami, sprzedał, również dobra swoje Dzików, w Sandomirskiém położone, prawem zastawu odstąpił Tarnowskim. Nie mogąc powstrzymać nawału przeważnych sił nieprzyjacielskich, poddał zamek połocki i siebie w r. 1563 i wbrew umowie zabrany został w niewolę, w któréj przez lat 15 przebywał, nie chcąc, jak się to okazuje z jego testamentu, okupić wolności zmianą religii ojców, do czego sam Car go namawiał. Zdołał się nareszcie uratować ucieczką, ale powróciwszy do ojczyzny, gdzie go zaraz mianowano poborcą w Połockiém 1578 r. (Const. fol. 353), wnet życia dokonał. Pogrzebiony został w majątku Białem w Lepelskiém na wzgórku przy jeziorze, gdzie przez wiele lat była kaplica a późniéj dla pamiątki wzniesiono grobowiec. Przy odkopaniu dawnego grobu znaleziono zwłoki Mikołaja w trumnie niezepsute, w zbroi, szyszaku i przy mieczu. Na pamiątkę zwycięztwa, odniesionego przez Mikołaja, nosi po dziś dzień pole, położone pomiędzy jeziorami Niekrożą a Trojan, nazwisko Szczytny. Mnóstwo ogromnych kopców znamionuje pobojowisko; był na jednym z nich wielki kamień z wyrytym napisem, który barbarzyńska zniszczyła ręka. — Mikołaj zostawił trzech synów: Mikołaja, Piotra i Daniela. Z tych Piotr (V pok.) zostawił syna Samuela Maksymiliana (VI pok.), który zrzekł się współdziedzictwa na Białem. Miał za żonę Annę Piotrowiczównę herbu Murdelio a z niéj synów Michała (VII pok.), Janusza i Krzysztofa, których dalsze losy nieznane. ~~Samuel Maksymilian umarł 1709 r.~~ — Daniel (V pok.), najmłodszy syn Mikołaja, pisarz ziemski województwa połockiego, daléj podsędek połocki, kilkakrotnie poseł na sejmy, zkąd komisarz i deputat do taksy rzeczy (Const. 1623, fol. 10, 1626 i 1629), wreszcie na Trybunał fiskalny litewski, zapisał fundusz klasztorowi połockiemu OO. Jezuitów na utrzymywanie księdza świeckiego dla posługi parafii majętności Obol.

Mikołaj (V pok.), najstarszy syn Mikołaja, wojskiego witebskiego a wnuk Jana, marszałka w. litewskiego, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Anną Hlebówną Korsakówną herbu własnego, z któréj pięciu synów; powtórę z Halszką Kiewlanką, bezpotomną. Z synów Mikołaja prowadzi daléj najstarszy, Krzysztof, szczep główny; Fryderyk i Eustachy bezżenni; Mikołaj pozostawił tylko dwie córki: Annę za Zygmuntem Zarembą herbu własnego i Helenę za Janem Mićkiewiczem herbu Nałęcz; wreszcie Andrzej, bezdzietny z Anną Chałaimówną. Fryderyk Szczyt był dziedzicem dóbr Urody, nabytych od Rahozów, które sprzedał swemu bratu Krzysztofowi. Jak tradycya niesie, wymurował na pamiątkę przyjaciela swego Stelnickiego, poległego w pojedynku, wysoki słup, dotąd wznoszący się nad rzeczką Ładomianką w pobliżu wsi Niemirowa, o czém wspomina Ignacy *Chodźko* w powieści „Dworki na Antokolu.“

Krzysztof (VI pok.), pan na Białem, gdzie w r. 1620 zbudował cerkiew i uposażył ją funduszem, oraz na Urodzie, ożeniony był z Zofią Lissowską herbu Bończa, córką Jana, która po jego śmierci wyszła za Józefa Skindera. Z niéj dwie córki: Anna i Halszka, oraz czterech synów: Justynian, o którym niżéj; Jan, bezdzietny z Anną Wałruszyńską; Mikołaj, wojski mścisławski,

zmarły 1676 roku, także bezdzietny z Anną Łuszczykówną (um. 1687 roku), siostrą Benedykta Bogusława Łuszczyka[1]), wojskiego polockiego; Aleksander, bezżenny.

Justynian (VII pok.), najstarszy syn Krzysztofa i Zofii Lissowskiéj, pan na Białem, z sejmu w r. 1667 komisarz do Połocka (Constit. f. 16), najprzód podwojewodzy, w końcu podkomorzy połocki, na którym to urzędzie zjednał sobie zaszczytny przydomek „sprawiedliwego Szczyta," podniósł znaczenie swego domu, zwiększając tak dalece fortunę swą pracą i skrzętnością, iż każdemu z sześciu synów dostatni pozostawił majątek. W r. 1648 pojął za żonę Joannę Tukowiczównę, szlachciankę połocką, córkę Bazylego i Zofii z Siecheniów, siostrę Stefana Tukowicza, Krystyny Rahoziny i Klepackiéj, która umarła 1694 r. Z niéj miał synów: 1. Krzysztofa, kasztelana smoleńskiego, założyciela gałęzi kasztelańskiéj; 9. Konstantego, horodniczego i podsędka połockiego, założyciela gałęzi tabołeckiéj; 3. Samuela, również horodniczego połockiego, założyciela gałęzi wierzchnowskiéj; 4. Kazimierza, w Zakonie OO. Jezuitów, który w r. 1680 zapisał 1000 kóp groszy lit. na kościół prozoroski; 5. Albrychta, którego potomstwo w drugiém pokoleniu wygasło; 6. Bronisława, zmarłego młodo. Justynian Szczyt, będąc w r. 1669 na elekcyi króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, spostrzegłszy, że nowo obranemu monarsze podają szablę zbyt prostą i nieozdobną, odpasał od boku bogatą swą karabelę i ofiarował ją królowi. Karabela ta, zwrócona przez rodzinę królewską potomkom Justyniana, dotąd znajduje się jako cenna pamiątka w posiadaniu Szczytów. Stefan Czarniecki stanął raz w czasie wojny kwaterą w majątku Justyniana,w Tobołkach, a opuszczając dom jego gościnny, pozostawił mu w upominku obozowy swój stolik składany z własnoręcznym napisem. I ta droga po wielkim hetmanie relikwia znajduje się dotąd w Białem, głównéj rezydencyi Szczytów. Elekcyą króla Jana podpisał Justynian z wszystkimi swoimi synami prócz Samuela. W roku 1668, dzieląc majątki między synów, oddał Tabołki Kazimierzowi, wszakże przy ostatecznych działach w r. 1675 otrzymał Tabołki Konstanty, oprócz tego różne kapitały i dobra zastawne, jako to: Mamonowszyznę, Szypiłowszczyznę, Doroszkowicze i Dziernowicze. Krzysztofowi zapisał wieczyście Prozoroki, Komorowszczyznę, Sanniki i zastawne Czerniewicze, Rudniki itd.; Samuelowi dobra Balcze w 1000 zł. zastawne i Swierzno od Bułhaka i Wołka zastawione; Albrychtowi dobra Biała, Troszcze, Hubin, Warażki itd. oraz dwór w Połocku pod Zamkiem; Kazimierzowi Trochnowicze w Orszańskiém i Dedeki; żonie zaś dożywociem starostwo Liśniańskie. Umarł Justynian około 1681 roku, pochowany w Prozorokach w Dziśnieńskiém, gdzie fundował kościół dla OO. Franciszkanów. — Albrycht Szczyt Niemirowicz (VIII pok.), podstoli smoleński, umarł dnia 22 sierpnia 1694 r., pochowany w Ule. Miał za sobą Reginę kniaziównę Łukomską herbu Roch, córkę kniazia Teodora Felicyana, sędziego witebskiego a siostrę Zofii Uhlikowéj, wojskiéj witebskiéj. Regina wyszła sdo vto za Ignacego Nowackiego, starostę wyszegrodzkiego. Syn Albrychta, Dominik (IX pok.), horodniczy połocki, poślubił Maryannę Pakoszównę herbu Prawdzic, stolnikównę połocką, która sdo vto oddała rękę Jerzemu Łuskinie (zob. wyż. rodowód Pakoszów). Z niéj syn jedynak, ksiądz Jan (X pok.), kanonik wileński, zmarły w Rzymie. Na nim skończyła się linia Albrychta.

[1]) Herbu rodziny Łuszczyków nie podaje żaden herbarz: Była to przecież szlachta osiadła w Połockiém, piastująca urzędy ziemskie i łącząca się z Aksakami, Pociejami, Pacami, Podberezkimi, Szczytami Niemirowiczami itd. Mikołaj Łuszczyk, podczaszy mścisławski, dziedzic Świany, podpisał w r. 1674 elekcyą króla Jana III z Połockiego. Benedykt Bogusław Łuszczyk, wojski połocki, z Maryanny Podbereskiéj pozostawił syna Michała. Z jego sióstr była Felicyana za Floryanem Pruskim herbu Leliwa, druga za Porzeckim herbu Dąbrowa, trzecia, Anna, za Mikołajem Szczytem.

Przyp. Autora.

I. Gałąź kasztelańska.

Krzysztof Benedykt Szczyt (VIII pok.), najstarszy syn Justyniana i Joanny Tukowiczówny, najprzód w r. 1676 cześnik połocki, w roku 1699 sędzia grodzki połocki, wojski smoleński, daléj stolnik połocki, późniéj chorąży i poseł połocki, cześnik W. Ks. Litewskiego, z sejmu 1703 deputat do boku króla Augusta II dla obrad, wreszcie w r. 1717 mianowany po księciu Druckim-Sokolińskim kasztelanem smoleńskim, pozostał na tém krześle aż do śmierci, tj. do r. 1729. W roku 1713 dał swe prawo wyderkafowe na majętność swą Szczo OO. Franciszkanom prozorockim w summie 1000 złp. Był dziedzicem Prozorok, Szcza, Datnowa, Komorowszczyzny, Jałówki, Sannik, Wiechowicz, Kozangródka, Bołotnicy, Orzechowa, Mirowlan w Grodzieńskiém, Moysiewicz w Wołkowyskiém, Uszczacza w Lepelskiém, i wielu dóbr zastawnych, jak Dubiny, Łoszycy w Mińskiém itd. Pierwszą żoną Krzysztofa była Katarzyna Benetówna, wdowa po Jerzym Konstantym Judyckim, staroście jaswońskim; po jéj śmierci poślubił powtórnie Ludwikę Litawor-Chreptowiczównę herbu Odrowąż, wdowę po Krzysztofie Kimbarze; wreszcie po raz trzeci wstąpił w związki małżeńskie z Anną Kierzgaiłówną Zawiszanką herbu Łabędź, z którą fundował Karmelitów Bosych w Kownie i zapisał im majętność Poniewieże vel Koczyniszki na Żmudzi. Anna była córką Jana i Apolonii z Kryszpinów Zawiszów, starostów bracławskich, a wdową po Czerniewskim i Piotrze Stanisławie hrabim Tarnowskim. Umarła w grudniu 1736 roku, pochowana u Karmelitów Bosych w Kownie. Z niéj trzech synów i trzy córki: Teresa za Józefem hr. Tyszkiewiczem herbu Leliwa [2]), starostą żmudzkim, Aniela za Ludwikiem Oskierką herbu Murdelio, generałem b. wojsk polskich (zob. wyż. rodowód Oskierków), trzecia za Wołodkowiczem. Z synów kasztelana: Dominik zszedł bezpotomnie. Po Józefie i Janie idą dwie odnogi kasztelańskiéj gałęzi, zwane juchowicką i kozangrodzką od głównych rezydencyi.

A. Odnoga juchowicka.

Józef (IX pok.), najstarszy syn Krzysztofa Benedykta, kasztelana smoleńskiego, z Anny Zawiszanki, starościanki bracławskiéj, najprzód starosta jaswoński, daléj cześnik W. Ks. Litewskiego, wreszcie w r. 1741 mianowany kasztelanem mścisławskim po Stanisławie księciu Ogińskim, umarł dnia 5 maja 1744 roku. Był dziedzicem Prozorok, Szcza, Sannik w Dziśnieńskiém, Rudnik, Bobynicz, Orzechowa w Lepelskiém, Moysiewicz w Wołkowyskiém, Karolowego Mostu w Grodzieńskiém, Datnowa w Kowieńskiém, starostw Lisna, Niszcz, Klaszyc w Połockiém, Jaswoyn i Koronowa na Żmudzi, oraz dóbr zastawnych Klepacz. Miał za żonę Petronellę Wołodkowiczównę herbu Radwan, córkę Franciszka, wojskiego mińskiego, i Zofii z Wańkowiczów, która po śmierci Józefa Szczyta wyszła powtórnie w roku 1749 za Szymona Syrucia, starostę kowieńskiego, późniéj kasztelana witebskiego. Umarła 1779 roku. Z niéj pięć córek i dwóch synów, Antoni, zmarły bezpotomnie i pochowany w Prozorokach, oraz Krzysztof. Z córek: Teresa za Eustachym Chrapowickim herbu Gozdawa, starostą starodubowskim, Instygatorem litewskim (zob. Roczn. III str. 37, gdzie Teresie mylnie nadany herb Radwan); 2. Anna, zaślubiona w roku 1751 pmo vto Ignacemu Chełchowskiemu herbu Lubicz, miecznikowi kowieńskiemu, sdo vto w roku 1756 Marcinowi Matuszewiczowi herbu Łabędź, kaszte-

[2]) Józef hr. Tyszkiewicz pozostawił z Teresy Szczytówny córkę Annę Koziełłową, starościnę oszmiańską i trzech synów. Z tych Krzysztof, starosta retowski, Kazimierz, starosta gelański, Jan, starosta kiermelski, który z Karpiówny miał córkę Dominikę za Stanisławem Wołłowiczem, podkomorzym rzeczyckim, matką Konstancyi z Wołłowiczów Śliźniowéj (zob. wyż. rodowód Śliźniów) i Tekli Ignacowéj Łopacińskiéj (zob. wyż. rodowód Łopacińskich), babkę Alfroda Śliźnia, Bolesława Łopacińskiego i Kazimiery hr. Tyszkiewiczowéj.
Przyp. Autora.

lanowi brzesko-litewskiemu [3]). który jéj w swych „Pamiętnikach,“ wydanych przez Adolfa *Pawińskiego* w Warszawie 1876 r., obszerniejsze poświęca wspomnienie; Felicyanna za Józefem Prozorem herbu własnego, wojewodą witebskim, starostą kowieńskim [4]), któréj pierworodnego syna Karola trzymał do Chrztu Ś. książę Karol Kurlandzki, królewicz polski, z Zofią Zabiełłową, łowczyną litewską, dnia 10 lipca 1761 roku, i hojnie swego chrześniaka udarował; umarła dnia 11 września 1767 roku w Bobtach. 4. Maryanna, w Zakonie Wizytek w Wilnie pod imieniem Joanny Franciszki około 1775 roku żyjącą. 5. Zofia za Antonim Zabiełłą herbu Topor, łowczym litewskim, matka Józefa Zabiełły, hetmana polnego litewskiego, ożenionego z Maryanną Sobolewską; Marcina Szymona, kasztelana mińskiego [5]), Jerzego, szambelana JKMci, kawalera orderu Ś. Stanisława, Michała, pułkownika wojsk francuskich, Zofii Marcinowéj Zaleskiéj, referendarzowéj, Konstancyi Ignacowéj Zaleskiej, Brygitty Fortunatowéj Góreckiéj, Maryanny hrabiny Platerowéj i Anny Laskarysowéj.

Krzysztof (X pok.), młodszy syn Józefa i Petronelli z Wołodkiewiczów, ur. 1726 r., był generał-majorem wojsk francuskich i dziedzicem klucza Juchowickiego w Drysieńskiém, obejmującego 17,319 dziesiatyn, który, umierając w r. 1774 bezpotomnie, zapisał swemu siostrzanowi, Józefowi Chrapowickiemu, instygatorowi litewskiemu. Zakończył życie w Juchowiczach, pochowany w Datnowie. Na nim wygasła odnoga juchowicka.

B. Odnoga kozangrodzka.

Jan Szczyt Niemirowicz (IX pok.), drugi syn Krzysztofa Benedykta, kasztelana smoleńskiego i Anny Kierzgajłówny Zawiszanki, pan na Kozangrodzie (22,816 dziesiatyn) i Nowym Dworcu w powiecie pińskim, dobrach nabytych w początku XVIII stulecia przez Szczytów od Antoniego Ustrzyckiego, kasztelana sanockiego, otrzymał w roku 1740 po Danielu Wyhowskim kasztelanią mińską. Miał za żonę Ludwikę Paćównę herbu Gozdawa, a z niéj dwóch synów: Józefa i Krzysztofa. Z tych Józef (X pok.), kasztelan brzeski-litewski (po Józefie Bystrym herbu Tarnawa) od r. 1783 do 1790, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, pozostawił z Matuszewiczówny herbu Łabędź syna jedynaka Nikodema (XI pok.), zmarłego bezpotomnie.

Krzysztof (X pok.), szambelan JKMci, starosta witagolski, kawaler orderu Ś. Stanisława, poślubił dnia 1 marca 1764 roku w Trenach Józefę hrabiankę Butlerównę, córkę hr. Józefa i Teresy z Urbańskich. Umarł 1790 r., pozo-

[3]) Anna z Szczytów Niemirowiczów Matuszewiczowa była matką Tadeusza, ministra skarbu, i córkij Benedykty, ur. 1766 r., za Michałem Zaleskim herbu Lubicz, wojskim litewskim, któré synowie: Marcin Zaleski, referendarz Królestwa Polskiego, i Ignacy Zaleski, obaj żonaci byli z Zabiełłównami herbu Topór. Córka Marcina Zaleskiego i Zofii z Zabiełłów, Marya, za Edwardem Prozorem; Ignacy Zaleski z Konstancyi Zabiełłówny miał dwóch synów: Antoniego, ożenionego z Maryą Gorską herbu Nałęcz i Ignacego, który z Anny Łopacińskiéj nie pozostawił potomstwa.

Przyp. Autora.

[4]) Z Felicyanny Prozorowéj synów trzech: Karol, ur. 1761 r., oboźny litewski, kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława; Antoni i Kajetan, oraz córki: Barbara za Franciszkiem Bukatym herbu Pomian, ambasadorem polskim w Londynie, Maryanna za Ignacym Jaxą Bykowskim herbu Gryf i Róża za Stanisławem Jelskim herbu Pielesz, marszałkiem ihumońskim.

Przyp. Autora.

[5]) Szymon Zabiełło pozostawił z Barbary Kierzgajłówny Zawiszanki trzech synów: Antoniego, Józefa i Michała. Z tych Józef z Zofii Ulanowskiéj spłodził czworo dzieci: Michalinę Feliksową Obrępalską, Maryą pmo voto Hrehorowiczową, sdo voto Franciszkową Sielawową, Henryka i Stanisława. Henryk Zabiełło ożenił się z Maryą Lipską, córką Jana, marszałka gubernii witebskiéj, i Albiny z Rycków, z którą ma syna Maryana. Stanisław Zabiełło poślubił Józefę Korsakównę, córkę Erazma, marszałka lepelskiego, i Maryi z Szczytów (zob. niż.), z któréj synowie Władysław, Józef, Michał i córki Franciszka i Jadwiga.

Przyp. Autora,

stawiając syna Józefa i dwie córki: Ludwikę za Filipem hrabią Olizarem [6]), podczaszym litewskim, Annę za Michałem Despot Zenowiczem [7]), marszałkiem gubernii mińskiéj, zmarłą w r. 1841 w dobrach Subocie, pochowaną w Głębokiem.

Józef (XI pok.), marszałek dawidgrodzki i mozyrski, prezydent piński, kawaler orderu Ś. Stanisława, miał dwie żony: pierwszą Teresę Sielawiankę herbu własnego, córkę Jozafata, prezesa gubernii mińskiéj, z Rzewuskiéj herbu Krzywda, wnukę Piotra, podwojewodzego połockiego i Teresy z Komarów. O niéj wspomina pani *Felińska* w swoich „Pamiętnikach.“ że ta piękna i młoda Kozangródka dziedziczka wesołością i uprzejmością umiała rozlać urok w okolicy, ubogo od natury uposażonéj. Z niéj córka Krystyna za Hieronimem księciem Druckim Lubeckim [8]). Drugą żoną Józefa była Tekla księżniczka Drucka-Lubecka, córka księcia Franciszka i Genowefy z hr. Olizarów, kasztelanów i marszałków pińskich, siostra Teresy hr. Scipionowéj, Józefy Pusłowskiéj, marszałkowy słonimskiéj, oraz księcia Franciszka, ministra skarbu Królestwa Polskiego, Hieronima, Onufrego, Karola i Tomasza książąt Druckich Lubeckich. Z niéj syn Krzysztof i dwie córki: Józefa, w stanie panieńskim i Teresa, młodo zmarła.

Krzysztof (XII pok.), pan na Kazangródku, ożeniony z Ewą Korbutówną herbu Korczak. Z tego małżeństwa:

Justyna, ur. 1853 roku, za N. Michałowskim herbu Jasieńczyk.

Józef (XIII pok.), ur. 1854 r.

Kazimierz, ur. 1860 r.

Mścisław, ur. 1861 r.

II. Gałąź tabołocka.

Konstanty Marcyan Szczyt Niemirowicz (VIII pok.), drugi syn Justyniana, podkomorzego połockiego, horodniczy i podsędek połocki, wreszcie podkomorzy wendeński i starosta ładośnieński, fundował w roku 1712 cerkiew w Tabołkach pod tytułem Przemienienia Pańskiego. Pierwszą jego żoną była Krystyna Korsakówna herbu własnego, córka Stefana i Katarzyny z książąt Ogińskich, wnuka Dymitra i Heleny z Chrapowickich książąt Ogińskich (zob. Roczn. III str. 35), siostra Maryanny Pawłowéj Swirskiéj, sdo vto Janowéj Jaxa Bykowskiéj. Z niéj syn Antoni (IX pok.), dziedzic Uzmion, Podrysia, Poddubia, Sokoliszcz i Szypowa, oraz królewszczyzn Szatrowa i Truchonowicz, który w r. 1713 poślubił Apolonią Ciechanowiecką herbu Dąbrowa i zapisał jéj dobra Uzmiony, nabyte od Jerzego Swirskiego, Podrysie i Poddubie (dziś Szczęsnopol). Umarł dnia 19 marca 1748 roku w Suszy a wdowa po nim wyszła powtórnie za mąż za Józefa Giecewicza. — Drugą żoną Konstantego była Illuminata Radzimińska-Frąckiewiczówna herbu Brodzic, wdowa po Stanisławie Boratyńskim, córka Dawida i Elżbiety z Grotkowskich; umarła w r. 1715. Z niéj trzech synów: Michał,

[6]) Potomstwo Ludwiki z Szczytów hr. Olizarowéj znajdzie czytelnik wyżéj w przypisku 2gim do rodowodu Małyńskich herbu Poraj.

Przyp. Autora.

[7]) Pozostawiła pięcioro dzieci: Jana, Ignacego i Antoniego Zenowiczów, Justynę pmo vto Bezobrazową, sdo vto Władysławowiczową i Wirginią prezydentową Jazwińską.

Przyp. Autora.

[8]) Pozostawiła Krystyna z Szczytów księżna Lubecka, dwóch synów: księcia Edwina, marszałka pińskiego, ożenionego pmo vto z Jadwigą księżniczką Radziwiłłówną, z któréj syn Konstanty, sdo vto z Klaudyą Kaszewską; księcia Bronisława; oraz córki: księżniczki Wiktoryą i Alinę, obie za Ignacym Wołodkowiczem. Albertynę za księciem Lubeckim, Wandę Lubiczankowską, Elfrydę za Gustawem baronem Hartyngiem i Ewelinę za Tomaszem Puszkinem.

Przyp. Autora.

Dominik obaj bezpotomni, i Jan, kasztelan inflantski. — Konstanty był równie jak ojciec obywatelem w sprawach publicznych gorliwym, w interesach krajowych bieglym i wielkiéj znajomości ludzi. Do senatorskiego krzesła i wyższych godności nietylko się nie piął, ale nawet ofiarowanych sobie przyjąć nie chciał. Wszelako nikomu nie odmawiał swéj pomocy i tak wielkiéj używał w województwie popularności, iż najznakomitsi mężowie uciekali się doń o radę. Umarł dnia 22 września 1712 r., pochowany w Kubliczach w powiecie lepelskim. Majętność Tabołek nabył od Teofila Chrapowickiego. Z synów jego umarł najrychléj Dominik, po nim Michał w r. 1712. Jan był najprzód pod opieką przyrodniego brata Antoniego, późniéj opiekowali się nim stryj Krzysztof, kasztelan smoleński, a w końcu Anna z Zawiszów Szczytowa i jéj syn Józef, kasztelan mścisławski. Antoni nietylko potracił ogromne dobra własne, ale nawet na majątki po bracie Michale odziedziczone, pozaciągał długi, a majętność Wołyńce sprzedał Jerzemu i Annie z Hłasków Szczytom Zabielskim herbu Radwan (zob. wyż. rodowód Szczytów Radwanów).

Jan (IX pok.), urodził się dnia 26 sierpnia 1705 roku, ochrzcony w Dziśnie, gdzie dotąd jego metryka istnieje. Był dziedzicem Suszy, Komorowszczyzny, starostwa Ladośniańskiego, Stajek, Rahuzina, Tabołka i wielu innych dóbr, oraz starostą markowskim. W roku 1754 został kasztelanem inflantskim, które to krzesło senatorskie rezygnował w r. 1760 Hylzenowi. Umarł dnia 14 lutego 1787 roku o godzinie 6 wieczorem. Pochowany w Wołyńcach, gdzie mu OO. Dominikanie w kościele tamecznym wznieśli pomnik z białego marmuru, ozdobiony jego portretem. Jan, będąc jeszcze starostą markowskim, ożenił się dnia 10 grudnia 1728 roku z Heleną Rypińską herbu Radwan, wdową po Aleksandrze Dusiatskim Rudominie, cześniku bracławskim (zob. wyż. rodowód Rudominów); z niéj miał syna Józefa, zmarłego młodo i pochowanego w Uszaczu u OO. Bazylianów, oraz córkę Dorotę, wydaną dnia 29 września 1755 r. w Justynianowie za Jana Szadurskiego herbu Ciołek, stolnika i chorążego inflantskiego (zob. Roczn. II str. 322, gdzie Dorota także mylnie policzona do rodziny Szczytów herbu Radwan, co się niniejszém prostuje); umarła 26 czerwca 1801 roku. Po raz wtóry poślubił Jan, już jako kasztelan inflantski, Barbarę Chomińską herbu Pobóg, córkę Ludwika Jakóba i Anny z Koziełłów herbu własnego, pisarzów litewskich, starostów sądowych oszmiańskich i marszałków oszmiańskich, wdowę po Kazimierzu Kotle (Kocieł) herbu Pelikan, staroście markowskim [9]), zmarłą 1755 r. Z niéj syn Justynian, o którym niżéj. Kasztelan inflantski miał dwie siostry przyrodnie Boratyńskie, miecznikówny orszańskie, z których Teresa za Karolem Rypińskim, skarbnikiem połockim, a sdo vto za Michałem Korsakiem, podczaszym smoleńskim; i Annę, za Jakóbem Lewkiewiczem. Jan Szczyt, mąż niepospolitéj nauki i biegłości w prawie, pozostawił dużo rękopismów, które nieodżałowaną szkodą zaginęły w późniejszych wypadkach krajowych. Fundował kościół i kaplicę w dobrach swych Justynianowie, oraz z bratem starszym Antonim, z Jerzym Szczytem Zabielskim i jego żoną Anną z Hłasków wspólnie ofiarowali dobra Wołyńce z przyległościami na wzniesienie tamże kościoła klasztoru OO. Dominikanów (zob. wyż. rodowód Szczytów Zabielskich herbu Radwan).

Justynian (X pok.), jedyny syn pozostały po kasztelanie inflantskim, urodził się dnia 6 lutego 1740 roku. Był najprzód starostą markowskim, późniéj pisarzem skarbowym litewskim i konsyliarzem Rady Nieustającéj. Po zaborze kraju był obrany delegatem Ziem zabranych do Petersburga, gdzie dzięki względom obu braci Orłowów wyjednał utrzymanie się przy dawnych prawach, uwolnienie

[9]) Kazimierz Kocieł, starosta markowski, syn Michała Kazimierza, kasztelana witebskiego, późniéj podskarbiego litewskiego, i Korsakówny, wnuk Samuela Hieronima Kotła, pisarza skarbowego litewskiego, miał dwie żony, pmo Eufrozynę Frąckowiczównę herbu Brodzic, z któréj syn Tadeusz Kocieł, ur. 1736 r., zmarły 1799 r., kawaler orderów Orła białego i Ś. Stanisława, starosta oszmiański, ożeniony z Tyszkiewiczówną, był przyrodnim bratem Justyniana Szczyta.
Przyp. Autora.

na lat dziesięć od opłaty połowy podatków i przyzwolenie na używanie języka polskiego w sądownictwie. Wkrótce po powrocie z Petersburga otrzymał całkiém niespodzianie wielką wstęgę orderu S. Anny. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie. Dnia 25 października 1761 roku poślubił w Leonopolu Kazimierę Łopacińską herbu Lubicz, wojewodziankę brzesko-litewską (zob. wyż. rodowód Łopacińskich), która umarła na suchoty dnia 3 lutego 1773 roku, pochowana w Drui u OO. Bernardynów, gdzie dotąd znajduje się tablica z napisem, wyrażającym datę jéj śmierci. Po raz wtóry ożenił się Justynian z Kazimierą Jasieniecką Woyniankę herbu Trąby, córką Józefa i Ludwiki z Sulistrowskich, wdową po Trojanie Korsaku [10]), podwojewodzym połockim. Z pierwszéj żony, Łopacińskiéj, pozostał syn Feliks i cztery córki: 1. Barbara Petronella Magdalena, ur. 30 czerwca 1763 roku, wydana w Wilnie dnia 3 lutego 1780 r. za Józefa Dusiatskiego Rudominę herbu Trąby, chorążego bracławskiego, pana na Duksztach (zob. wyż. rodowód Rudominów). 2. Anna, ur. 1767 r. w Justynianowie, poślubiła Stanisława Nałęcza Gorskiego [11]), pisarza skarbowego litewskiego, zmarła w Berzanach dnia 27 lutego 1796 r., pochowana w Cytowianach. 3. Józefa za Kajetanem kniaziem Swirskim herbu Hipocentaurus, podczaszym mereckim, po którego śmierci wstąpiła do klasztoru Wizytek w Wilnie i w nim umarła w maju 1850 roku. 4. Tekla Kunegunda Teresa, ur. 5 listopada 1770 r., zmarła dzieckiem. Z drugiéj żony pozostawił Justynian trzech synów: Józefa, Tadeusza i Jana, oraz córkę Dorotę, wydaną w r. 1805 za Mikołaja Karnickiego herbu Kościesza [12]), marszałka lucyńskiego, dziedzica Ewersmujży i Zahałowa, zmarłą dnia 10 czerwca 1813 r. — Justynian Szczyt Niemirowicz gorąco przemawiał w Radzie Nieustającéj za powiększeniem siły zbrojnéj, urządzeniem skarbu i podniesieniem oświaty w narodzie. W tym ostatnim celu doradzał, by możniejsi obywatele składali fundusze na wychowywanie uboższéj szlachty, a sam dając z siebie przykład, utrzymywał swoim kosztem w Białymstoku 12 synów ubogiéj szlachty w tamtejszych szkołach. Był ztąd powszechnie szanowany i wielkiego używał w całym kraju poważania. Jako mężowi nieposzlakowanéj cnoty, powierzano mu chętnie najważniejsze sprawy do kompromisowego załatwiania, również liczne opieki. Na dworze króla Stanisława

[10]) Trojan Korsak herbu własnego, podwojewodzy połocki, był synem Aleksandra, podstolego połockiego, i Krystyny z Poklewskich Koziełłów herbu własnego, dziedzicem dóbr Dziernowicz. Urodził się dnia 11 kwietnia 1720 r.; a z pierwszéj żony, księżniczki Ogińskiéj, miał syna Jana, ożenionego z Katarzyną Łopacińską, córką Ignacego, pisarza skarbowego litewskiego, i Judyty z Prozorów. Ten Jan był dziedzicem Chołomierza. Jego syn Kazimierz, marszałek szlachty, miał za sobą Julią Chrapowicką — Trojan Korsak poślubił po śmierci Ogińskiéj po raz wtóry w r. 1763 Kazimierę Woyniankę, z któréj dwóch synów: Michał, marszałek drysieński, i Euzebiusz, marszałek siebieski, oraz córka Zofia za Feliksem Szczytem Niemirowiczem, swym bratem przyrodnim.

Przyp. Autora.

[11]) Stanisław Gorski herbu Nałęcz był synem Michała, kasztelana żmudzkiego i Racheli z Nagurskich. Pozostawił z Anny Szczytówny pięć córek. Z tych: 1. Kazimiera, ur. 1784 r., pmo vto Antoniowa Gorska, sdo vto Antoniowa Żukowska, tertio voto Stanisławowa hr. Tyszkiewiczowa, zmarła w Petersburgu w 1862 r.; 2 Kornelia za hr. Karolem Przeździeckim, pułkownikiem i marszałkiem zawilejskim, zmarła w Wilnie 1866 r.; 3. Justyna za Piotrem Szłykowowem, um. 1815 r.; 4. Tekla za Justynem Hrebnickim, marszałkiem lepelskim, um. w Wilnie dnia 5 sierpnia 1842 r.; 5. Amelia Teofila Ludgarda, ur. 26 marca 1793 r., wydana dnia 22 października 1811 r. w Berzanach za Eustachego Chrapowickiego, kamerjunkra JCMci i prezesa gubernii witebskiéj (zob. Roczn. III str. 39, gdzie jéj mylnie przypisany herb Radwan, co się niniejszém prostuje), zmarła w Kochanowie dnia 22 stycznia 1866 r., pochowana w Wołyńcach (zob. wyż. rodowód Nałęczów Gorskich).

Przyp. Autora.

[12]) Dorota ze Szczytów Karnicka miała trzech synów i trzy córki. Z tych: Justynian, um. 1876 r., Józef, ster., Jan, senator Królestwa Polskiego, radzca tajny, um. 22 lutego 1879 r.; Aniela za hr. Gustawem Wielhorskim; Antonina za Edmundem Sulistrowskim; wreszcie Adela za księciem Konstantym Radziwiłłem, marszałkiem nowogrodzkim.

Przyp. Autora.

Augusta ceniono wysoko jego prawość i skromność. Po upadku kraju schronił się do zacisza domowego i tu oddał się całkiém pisaniu pieśni, rożańców, modlitw i psalmów pobożnych, skomponował nawet mszą świętą w języku polskim z muzyką, szukając pociechy w téj serdecznéj z Bogiem rozmowie. Wstąpienie na tron cesarza Pawła I oderwało go przecież od tych cichych zajęć i rzuciło znów na arenę publiczną. Wskutek połączenia gubernii połockiéj i mohilewskiéj w jednę gubernią, powstała przy wyborze urzędników taka pomiędzy obu dzielnicami temi rywalizacya, że liczniejsza szlachta mohilewska wszystkie dostojeństwa z pominięciem połockiéj obsadzić chciała swymi kandydatami. Wtedy wzięto się w Połockiém na sposób i znając wpływ i znaczenie Justyniana Szczyta, uproszono go, by się podał na kandydata do nader ważnego podówczas urzędu prezesa sądu głównego 1 departamentu gubernii białoruskiéj. W istocie na 800 obywateli głosujących sekretnie, Justynian Szczyt ani jednéj nie otrzymał gałki czarnéj. Była to ostatnia nagroda publiczna, jaka go zasłużenie spotkała. Umarł w bardzo późnym wieku dnia 7 marca 1824 roku, pochowany w sklepach wołynieckiego kościoła obok swoich rodziców. Z jego synów:

1. Feliks (XI pok.), urodzony z Kazimiery Łopacińskiéj w Tabolkach dnia 20 lutego 1764 r., marszałek drysieński i szambelan JKMci, umarł młodo, bo w r. 1790, pochowany w Wołyńcach. Miał za sobą Zofią Korsakównę, swą siostrę przyrodnią, córkę Trojana[13]), podwojewodzego połockiego, i Kazimiery z Woynów Jasienieckich (zob. wyż.), zmarłą 1793 roku. Z niéj trzech synów: Michał, Józef i Jan. Z tych: Michał (XII pok.), urodził się 3 grudnia 1786 r. i był najprzód deputatem wywodowym, a następnie podkomorzym drysieńskim, wszakże sprzykrzywszy sobie życie świeckie, przywdział sukienkę zakonną Ś. Ignacego Loyoli i umarł jako Jezuita w Rzymie in odore Sanctitatis dla swéj świątobliwości dnia 24 czerwca 1825 r. i tam pochowany. — Najmłodszy syn Feliksa Jan, ur. 1789 roku, zmarły w Tabolkach dnia 7 czerwca 1865 roku i pochowany w Wołyńcach, rozpoczął także zawód w życiu obywatelskiém i należał do deputacyi wywodowéj, poczém wyjechał za granicę, by poznać więcéj świata. Przybywszy do Rzymu, uczuł w téj stolicy świata chrześciańskiego tak silne powołanie do służby Bożéj, iż w 29 roku życia przywdział szaty kapłańskie i słuchał Teologii Ś. w Akademii duchownéj szlacheckiéj porówno z późniejszym wielkim Papieżem, Piusem IX. Otrzymawszy tytuł doktora Ś. Teologii i filozofii oraz święcenia na kapłana w r. 1820, powrócił do kraju i tu we własnym majątku Tabolkach sprawował urząd plebana od r. 1822 do 1825. Mianowany w tym roku kanonikiem kijowskim a w r. 1828 Prałatem kustoszem archikatedry mohilewskiéj. Ksiądz Jan był nadzwyczaj czynnym w posługach dla Kościoła: od r. 1825 do 1827 był asesorem konsystorza mohilewskiego, od r. 1827 do 1829 asesorem rzymsko-katolickiego kollegium w Petersburgu, od r. 1829 do 1833 administratorem archidyecezyi mohilewskiéj. W r. 1828 był delegowany do Odessy dla ustalenia porządku w tamtejszych katolickich kościołach a w r. 1829 został naznaczony przez śp. Metropolitę Cieciszewskiego generalnym wizytatorem archikatedry, kapituły, konsystorza i seminaryum mohilewskiego, oraz przedstawionym na Biskupa sufragana, w r. 1850 przedstawiono go jako drugiego kandydata na koadjutoryą Metropolity, wszakże już w roku następnym powołany został do Petersburga, gdzie, ozdobiony orderem Ś. Anny II klasy, przez dwa lata

[13]) Z braci Zofii Szczytowéj: Michał Korsak, marszałek drysieński, z Ludwiki Szadurskiéj miał trzech synów: Michała, Soc. Jes., zmarłego w Rzymie, Antoniego i Trojana, oraz córek trzy: Dorotę i Barbarę w zakonie, Maryą za Piotrem Korsakiem z Amińska. Euzebiusz, drugi brat Zofii Szczytowéj, marszałek siebieski, miał za żonę Teresę Bohomolcównę, a z niéj trzy córki: Zofią, zmarłą w panieństwie, Maryą za hrabią Michałem Borchem, marszałkiem gubernialnym witebskim i Anielę Karnicką. — Trojan Korsak, syn Michała, ożenił się z Paulin ą Bułharynówną. Z niéj synowie: Michał i Władysław, oraz córka Marya. — Antoni Korsak, drugi syn Michała, ożenił się z Żarnowską i ma z nią potomstwo.

Przyp. Autora.

pozostawał aż do nominacyi na wizytatora noworosyjskich kościołów katolickich. Na rozkaz ministra udał się do Moskwy a ztamtąd na mieszkanie do Saratowa, gdzie wielce się przyczynił do przebudowania i ozdobienia tamecznéj świątyni katolickiéj, na co nie szczędził własnéj szkatuły. W r. 1856 powrócił nareszcie za pozwoleniem cesarza Aleksandra II do kraju i tu w majętności brata, w Tabołkach, zakończył w r. 1865 zasłużony żywot.

Józef (XII pok.), drugi z rzędu syn Feliksa, ur. 17 lutego 1787 roku, deputat drysieński, pojął dnia 17 lutego 1824 r. w Dukształach za żonę swą cioteczną siostrę, Maryą Dusiatską Rudominównę, córkę Józefa, chorążego bracławskiego, i Barbary z Niemirowiczów Szczytów, wnukę Mikołaja Rudominy, marszałka bracławskiego i Rozalii z hrabiów Platerów, oraz Justyniana Szczyta i Kazimiery z Łopacińskich (zob. wyż. rodowód Rudominów). Ślub dawał brat rodzony, ks. Prałat Jan Szczyt. Umarł Józef dnia 18 listopada 1861 roku w Tabołkach, pochowany w Wołyńcach. Był fundatorem kaplicy w Tabołkach i filialnego kościoła w Borówce pod imieniem Ś. Michała, który obecnie zamieniony jest na cerkiew prawosławną. Marya z Rudominów Szczytowa umarła z choroby piersiowéj dnia 21 kwietnia 1848 r. w Wilnie i tam pochowana. Pozostawił z niéj dwie córki i dwóch synów. Z córek: Stanisława, ur. 3 maja 1825 r., wydana w lutym 1846 r. w Wilnie za Józefa Szemiota herbu Łabędź, marszałka szawelskiego, już w r. 1850 zgasła przedwcześnie, pochowana w Szawlanach. Pozostali przy życiu:

a. Marya, ur. 1826 r., zaślubiona dnia 7 września 1855 r. swemu szwagrowi, Józefowi Szemiotowi.[14])

b. Michał Józef Jan Maryan (XIII pok.), ur. w Tabołkach dnia 19go stycznia 1826 r., deputat wywodowy drysieński, daléj sędzia honorowy tegoż powiatu, dziedzic dóbr Szczęsnopola, Janina, Szwajcaryi, Hutorowszczyzny, Pokojowiec, Otoli, Marynina i Dubnik, poślubił dnia 22 października 1850 r. w Kochanowiczach Maryą Teklę Kazimierę Chrapowicką herbu Gozdawa, ur. 18 sierpnia 1826 roku, córkę Eustachego, kamerjunkra dworu cesarskiego, prezydenta gubernii witebskiéj i Amelii z Gorskich herbu Nałęcz (zob. Roczn. III str. 39). Z niéj syn:

Justynian Eustachy Józef Jan (XIV pok.), ur. 7 września 1853 r, ożemony dnia 31 stycznia 1879 r. w Rydze z Franciszką Szemiotówną, c rką Ludwika i Stanisławy Chrząstowskiéj herbu Krzywda (zob. przyp. nr. 14). Z niéj dwoje dzieci:

Ludwika Marya Stanisława Amelia, ur. w Rydze 29 listopada 1879 r.

[14]) Rodzina Szemiotów herbu Łabędź należy do starożytnych na Żmudzi i wydała trzech kasztelanów, oraz jednego Biskupa in part. Józef Szemiot, marszałek szawelski, dziedzic Dyktoryszek i Czechowa, był synem Tadeusza, także marszałka szawelskiego, i Anieli z Koszczyców Szemiotów; wnukiem Franciszka i Kunegundy z Przyjałgowskich Szemiotów, oraz Antoniego i Barbary z Woynów Koszczyców, starostów zarzyckich; prawnukiem Michała i Zofii z Duninów Koszczyców, starostów zarzyckich, oraz Józefa i Ludwiki z Sulistrowskich Woynów, obożnych połockich. Miał pięciu braci. Z tych Franciszek żyje w Dreźnie. Antoni, Henryk, Ludwik i Stanisław Szemiotowie. Sióstr cztery: Kunegunda Giełgudowa, Barbara Gorska Hipolitowa, Anna Gadonowa i Elwira Witkiewiczowa. Józef Szemiot miał z Stanisławy Szczytówny syna Antoniego, zmarłego dzieckiem. Ludwik Szemiot, brat Józefa, dziedzic Gawr, miał ze Stanisławy Chrząstowskiej syna Mieczysława, ur. 1863 r. i trzy córki: Franciszkę za Justynianem Szczytem, synem Michała, Maryą i Elwirę. — Stanisław Szemiot z Maryi Adamowiczówny ma córki: Władysławę Scholastykę i Benedyktę Szemiotówny. — Po ojcu miał Józef Szemiot ciotkę Annę z Szemiotów Bielewiczową herbu Mogiła, marszałkową rosieńską; a po matce pięć wujenek z domu Koszczyców: Ewę Turczynowiczową. Annę Dyonizową Hrebnicką. Ludwikę Wawrzynową Szumską, koniuszynę wileńską, Stanisławę Mirską, pisarzową litewską i Kazimierę Straszewiczową. Przyp. Autora.

Michał Justynian Józef Feliks Maryan (XV pok.), ur. 10go kwietnia 1881 r. w Szczęsnopolu.

c. Józef (XIII pok.), młodszy syn Józefa i Maryi z Rudomin'ów, ur. 31 grudnia 1832 r., dziedzic Tabołek i Swolny, poślubił dnia 15 maja 1872 r. w Lixnie Emilią hrabiankę Zyberg-Platerównę, córkę hr. Henryka i Adelaidy z hrabiów Kellerów, wnukę Michała i Izabelli z Zybergów hrabiów Zybergów Platerów, oraz hr. Kellera i Zofii z hrabiów Borchów (zob. Roczn. III str. 207, gdzie także Józef Szczyt mylnie nazwany Niemiryczem, zamiast Niemirowiczem, herbu Radwan, zamiast Jastrzębiec, co się niniejszém prostuje).

2. Józef Niemirowicz Szczyt (XI pok.), najstarszy syn Justyniana z drugiego małżeństwa z Kazimierą Woynianką, dziedzic Białego Mosasza (3910 dzies.) i Osinówki (1203 dzies.), szambelan dworu cesarskiego, marszałek lepelski, pojął w maju 1817 r. za małżonkę Franciszkę Hrebnicką herbu Ostoja, córkę Dyonizego [15]) i Anny Koszczycówny, umarł zaś w roku 1852. Pozostały po nim dwie córki: Ewelina, wydana za mąż w r. 1843 za Stanisława Chomińskiego herbu Pobóg [16]), marszałka powiatu święciańskiego, później general-gubernatora cywilnego kowieńskiego, wreszcie wołogodzkiego; i Maryą za Erazmem Korsakiem, marszałkiem lepelskim, zmarłą na wygnaniu w r. 1865 w Kazaniu. [17])

3. Tadeusz (XI pok.), drugi syn Justyniana z Woyniank, chorąży drysieński i marszałek połocki, dziedzic Sokoliszcz (1997 dzies.) w Połockiém i Kazulina (1137 dzies.) w Drysieńskiém, miał za żonę Ewelinę Hurkównę herbu własnego, zmarłą w Rzymie 1821 r., córkę Józefa Hurki, wicegubernatora mitawskiego. Z niéj córka, Katarzyna, zmarła w panieństwie i syn Justynian. Tadeusz umarł w roku 1840 w Sokoliszczu, pochowany w Wołyńcach.

Justynian Mikołaj Józef (XII pok.), jedyny syn Tadeusza i Eweliny z Hurków, marszałek drysieński, urodził się dnia 11 stycznia 1814 roku w Sokoliszczu. Jest dziedzicem dóbr Justynianowa (2819 dzies.), Kazulina (1137 dzies.), Kobyliszczny, Annopola i Sokoliszcz w Połockiém (1997 dzies.), oraz kamienicy w Rydze. Dnia 25 sierpnia 1836 roku pojął za żonę Józefę Bohomolcównę herbu Bogorya, córkę Romualda, marszałka gubernii witebskiéj i Teresy z Felkerzambów. Z niéj miał wprawdzie syna Jana (XIII pok.), urodzonego w r. 1840, ale ten umarł dzieckiem. Pozostała córka:

Katarzyna (XIII pok.), ur. 1838 r. w Sokoliszczu, wydana dnia 25go sierpnia 1859 r. w Justynianowie za Władysława hr. Mostowskiego herbu Dołęga a po śmierci tegoż w r. 1863 w Szwaj-

[15]) Dyonizy Hrebnicki, syn Mikołaja i Franciszki z Szyszków herbu Dołęga, miał z Anny Koszczycówny oprócz Franciszki Szczytowéj dwóch synów i córkę Barbarę za hr. Augustynem Brzostowskim (zob. Roczn. III str. 25, gdzie nie podane jéj imię a herb Nałęwka zamiast Ostoja). Z synów: Mikołaj Hrebnicki, marszałek gubernii witebskiéj, zmarły w Orzechownie dnia 10 grudnia 1867 r., miał z Pauliny księżniczki Druckiéj-Lubeckiéj, syna Ottona, który zmarł bezdzietnie w r. 863. Justyn Hrebnicki, drugi syn Dyonizego, marszałek lepelski, zmarły w Wilnie 1868 r., miał z Tekli Gorskiéj herbu Nałęcz syna Adama i dwie córki, Maryą Edwardową Ważyńską, marszałkową oszmiańską, i Zofią Konstantową Gieczewiczową. Adam H. poślubił dnia 27 września 1874 r. Katarzynę Szczytownę (zob. niż.), wdowę po hr. Władysławie Mostowskim, z którą ma dwóch synów: Justyna, ur. 1875 i Jana, ur. 1877 r. w Rydze.
Przyp. Autora.

[16]) Ewelina z Szczytów Chomińska miała dziewięcioro dzieci; z tych: Konstanty, umarł; Józef, Witold, Stanisław, umarł, Zygmunt, Aleksander, Marya Józefowa Szadurska, Helena Aleksandrowa Białozorowa i Alina Julianowa Sołtanowa.
Przyp Autora.

[17]) Maryi z Szczytów Korsakowéj córki: Józefa za Stanisławem hr. Zabiełłą, Zofia za Zygmuntem Oskierką. Przyp. Autora.

caryi wyszła powtórnie za mąż w Justynianowie dnia 27 września 1874 r. za Adama Hrebnickiego herbu Ostoja, pośrednika pojednawczego powiatu dziśnieńskiego, dziedzica dóbr Orzechówna (5754 dzies.), Terespola (2257 dzies.) i innych (zob. przyp. nr. 15).

4. Jan (XI pok.), najmłodszy syn Justyniana i Kazimiery Woynianki, dziedzic Justynianowa i innych dóbr w Lepelskiém, był w r. 1807 asesorem drugiego departamentu witebskiego a następnie marszałkiem powiatu drysieńskiego. W r. 1819 poślubił Annę Bobrowską herbu Jastrzębiec, córkę Antoniego, prezydenta i podkomorzego drysieńskiego, z Paprockiéj. Umarł bezpotomny dnia 14 kwietnia 1851 r., pochowany w Wolyńcach, a wdowa po nim zakończyła życie w r. 1866 w Krasławiu i tam pogrzebiona.

III. Gałąź wierzchowska.

Samuel Karol Niemirowicz Szczyt (VIII pok.), najmłodszy syn Justyniana, podkomorzego połockiego i Joanny Tukowiczowny, dziedzic Wierzchowia, Urody, Suliszcz i Swieczna, podczaszy i horodniczy połocki, umarł 1709 r., pochowany w Uszaczu u OO. Bazylianów. Miał za żonę Joannę kniaziównę Nowosielską herbu Pogonia, wdowę po Aleksandrze Dominiku Bujnickim, siostrę Antoniego Nowosielskiego [18]), kasztelana nowogrodzkiego, zmarłego 1725 r., którego *Niesiecki* mylnie do Ślepowrończyków zaliczył. Z niéj córka Krystyna i trzech synów: Adam, Konstanty, ster. i Benedykt w Zakonie Ś. Dominika. Ich rodzeństwo przyrodnie: Eleonora Bujnicka, małżonka Michała Sielickiego, starosty wojmiackiego, i Mikołaj Bujnicki herbu Ślepowron, ur. 1703 r.

Adam (IX pok.), horodniczy i rotmistrz połocki, spisał testament w roku 1752 i zdaje się, że w tymże roku umarł. Pochowany w Uszaczu u OO. Bazylianów. Z Barbary Sakowiczówny herbu Pomian, córki Macieja i Bogumiły z Nowackich, podczaszych grodzieńskich, która sdo voto wyszła za Józefa Lewkowicza, pozostawił córkę Honoratę Maszewską herbu Nowina, regentową połocką i dwóch synów. Z tych Michał, szambelan JKMci i kawaler orderu Ś. Stanisława umarł bezpotomnie; drugi:

Marcin (X pok.), chorąży powiatu połockiego, kawaler orderu Ś. Stanisława, poślubił Anielę Siestrzeńcewiczównę Bohuszównę herbu Strzała. Z niéj dwie córki: Ludwika Witkowska herbu Nowina, szambelanowa [19]) i Julia Witkowska, budowniczowa połocka [20]), oraz dwóch synów: Michał i Adam.

1. Michał Feliks (XI pok.), ur. 30 maja 1785 r., deputat lepelski, dziedzic Wierzchowia w Lepelskiém, ożeniony z Antoniną Korwin Piotrowską, spłodził z nią dziewięcioro dzieci.

Z córek: Marya za Michałem Kołbem [21]), szlachcicem ze Smoleńskiego, Wiktorya, niezamężna, Tekla za Fortunatem Szczytem (zob. niż.), Zofia za Józefem Wołodkowiczem, umarła 1880 roku. Z synów:

a) Stanisław Ignacy Kalikst (XII pok.), ur. 17 października 1807 r., major wojsk rosyjskich, dziedzic Pyszna w Lepelskiém, miał dwie żony: w roku 1846 pojął w Wilnie Karolinę księżniczkę Drucką Lubecką, córkę księcia Onufrego i Eleonory Zabianki, wojewodzianki połockiéj; po jéj śmierci zaślubił Zofią

[18]) Antoni kniaź Nowosielski miał za żonę Helenę Lettowównę herbu własnego, córkę Aleksandra, marszałka starodubowskiego, wdowę po Jerzym Tyszkiewiczu, kasztelanie witebskim, która po jego śmierci wyszła za Sakowicza. Przyp. Autora.

[19]) Szambelanowéj Witkowskiéj dzieci: Ksawery, Edward, Adolf i Gustaw; córki: Aniela za Budnym, Antonina i Paulina. Przyp. Autora

[20]) Julii Witkowskiéj potomstwo: Henryk, Julian i Lucyan Witkowscy. Przyp. Autora.

[21]) Maryi z Szczytów Kołbowéj dzieci: Zygmunt, Przemysław Kołb, rozstrzelany 1863 r., Wacław, Michał, Jan, Józef, Ludwik, Władysław, córki Marya Zdrojewska i Jadwiga Karbowska. Przyp. Autora.

Bohdanowiczównę herbu Mogiła, którą utracił w r. 1860. Z drugiéj żony syn i córka:

Kazimierz (XIII pok.) ożenił się w r. 1878 z Maryą Spasowską. Z niéj:

Ewa (XIV pok.) Zofia.

Klotylda za Emilem Ciundzienieckim[22]), synem Melchiora, marszałka borysowskiego, dziedzica Wilianowa (1882 dzies.), i Anny Prószyńskiéj herbu Lubicz.

b) Samuel Hipolit Feliks (XII pok.), ur. 21 sierpnia 1810 r., deputat lepelski, dziedzic Horodka, ożeniony z Klementyną Hłaskówną herbu Leliwa[23]). Z niéj dwie córki:

Wanda (XIII pok.) za Romualdem Jurahą herbu własnego.

Marya (XIII pok.).

c) Justyn Andrzej (XII pok.), ur. 10 stycznia 1815 r.

d) Marcin (XII pok.), ur. 23 października 1823 r., dziedzic Wierzchowia, ożeniony z Antoniną Komorowską herbu Ciołek, córką Jana i Hołowczyńskiéj. Z niéj:

Michał (XIII pok.), poślubił w r. 1879 w Rydze Izabellę Wasilewską herbu Drzewica, wnukę Melchiorostwa Ciundzienieckich, marszałków borysowskich (zob. przyp. nr. 22). *2° 1888 Maryą Łabęcka*

e) Ferdynand Ignacy Roman (XII pok.), ur. 1 marca 1827 r.

2. Adam (XI pok.), drugi syn chorążego Marcina z Anieli Bohuszanki, trzymał w zastawie dobra Strzyżew od Ciechanowieckich. Z generałówny Józefy Zdziechowskiéj herbu Łodzia, siostry Wiktoryi Stanisławowéj Ciechanowieckiéj, miał czterech synów i trzy córki. Z synów: Paweł Michał (XII pok.), ur. 27 sierpnia 1822 r., umarł 1870 r.; daléj:

Śp. Fortunat Michał (XII pok.), ożeniony z Teklą Szczytówną (zob. wyż.). Z niéj:

Adam (XIII pok.).

Michał Ignacy (XII pok.), ur. 12 maja 1828 r., bezdzietny z Maryą Reutówną herbu Gozdawa, zmarłą w Odessie.

Józef Leopold (XII pok.), ur. 15 lutego 1829 r.

Eliza za Cypryanem Staniszewskim herbu Pobóg.

Wanda.

Julia za Antonim Hłaską herbu Leliwa.

Oprócz wymienionych powyżéj członków Domu Niemirowiczów Szczytów znajdujemy jeszcze luźnie następujących: Michał, ożeniony w r. 1614 z Reginą Okuszkówną herbu Radwan, wdową po Piotrze Skorulskim; Daniel Szczyt miał za sobą Annę Podberezką herbu Gozdawa, która po jego śmierci poślubiła powtórnie około 1654 r. Kuncewicza, podkomorzego pińskiego. Anna Szczytówna była za Piotrem Szołuchą herbu Świat z krzyżem około 1810 r. a Felicyanna Szczytówna była małżonką Świeciekiego herbu Jastrzębiec, prezydenta borysowskiego.

---

[22]) Ciundzienieckich herbu nie podaje żaden herbarz. Z nich Eliasz pozostawił z Anny hr. Tyszkiewiczówny syna Antoniego, ożenionego z Bohdanowiczówną. Melchior Ciundziencki, marszałek borysowski (1832 do 1835) miał z Anny Prószyńskiéj oprócz syna Emila, drugiego Michała, podchorążego artyleryi, ożenionego z Łapówną, rozstrzelanego w r. 1863, i dwie córki: Wasilewską i Gwidonową Słotwińską.

Przyp. Autora.

[23]) Klementyna z Hłasków Szczytowa była córką Augusta Hłaski, marszałka połockiego i Anny z Wyszyńskich herbu Trzywdar. Przyp. Autora.

Szczytowie poślubiali w następnych rodach:

Benetów, Bobrowskich, Bohdanowiczów, Bohuszów, Bohomolców, Butlerów, Chomińskich, Chreptowiczów, Chrapowickich, Ciechanowieckich, Frąckiewiczów, Hlasków, Hrebnickich, Hurków, Komorowskich, Korsaków (3 razy), Korbutów, Lissowskich, książąt Lubeckich (2 razy), Łopacińskich, książąt Łukomskich, Matuszewiczów, kniaziów Nowosielskich, Okuszków, Paców, Pakoszów, Pietkiewiczów, Piotrowskich, Piotrowiczów, Reutów, Rudominów, Rypińskich, Sakowiczów, Spasowskich, Sielawów, Szczytów, Szemiotów, Tukowiczów, Wołodkowiczów, Wojnów, Wasilewskich, Zawiszów, Zdziechowskich, Zybergów Platerów.

Szczytówny wydane za mąż w następne rody:

Chełchowskich, Chomińskich, Chrapowickich, Ciundzienieckich, Gorskich, Hlasków, Hrebnickich, Jurahów, Karnickich, Kolbów, Korsaków, książąt Lubeckich, Maszewskich, Matuszewiczów, Mickiewiczów, Mostowskich, Olizarów, Oskierków, Prozorów, Rudominów, Szadurskich, Staniszewskich, kniaziów Świrskich, Święcickich, Szoluchów, Szczytów, Szemiotów, Witkowskich (2 razy), Wołodkowiczów (2 razy), Tyszkiewiczów, Zabiełłów, Zarembów, Despot-Zenowiczów.

Szczytowie Niemirowiczowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Mieli ogółem na Litwie, Żmudzi, Podolu i w Koronie 136 majątków ziemskich, z których dotąd posiadają 21.

Szembekowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 291–305; Roczn. II str. 324–325, 408; Roczn. III str. 287.)

Żyjący członkowie.

Odnoga siemianicka.

Hr. Aleksander, ur. 1814 r. w Warszawie, owdowiały pmo po śp. Elżbiecie z Obiezierskich herbu Nałęcz, sdo po śp. Felicyi z Niemojowskich herbu Wierusz (zob. Roczn. III str. 173). Dzieci z drugiego małżeństwa:

Hr. Aleksander, ur. 26 lutego 1842 r., dziedzic dóbr Słupi w Ostrzeszowskiém, ożeniony dnia 2 lutego 1878 r. w Dreźnie z Maryą hr. Engeström, córką hr. Wawrzyńca. Z niéj:

Hr. Helena Ewa Karola, ur. 4 listopada 1880 r. w Poznaniu.

Hr. Piotr, ur. 16 kwietnia 1843 r., pan na Siemianicach, ożeniony dnia 2 czerwca 1881 r. we Lwowie z hr. Maryą Fredrówną, córką hr. Jana Aleksandra i Maryi z hrabiów Mierów, wnuką słynnego komedyopisarza hr. Aleksandra i Zofii z hrabiów Jabłonowskich herbu Grzymała; prawnuką hr. Jacka i hr. Maryi z Rawiczów Dembińskich (zob. wyż. rodowody Dembińskich).

Hr. Józef, ur. 12 marca 1847 r., pan na Parczewie, ożeniony 25 września 1880 r. z Stanisławą Baranowską herbu Jastrzębiec, dziedziczką dóbr Gwiazdowa. Z niéj:

Córka, ur. 2 sierpnia 1881 roku.

Hr. Stanisław, ur. 5 sierpnia 1849 r., pan na Wysocku, ożeniony dnia 28 lipca 1879 r. w Krakowie z Augustą z Zawiszów herbu Przerowa. Z niéj:

Hr. Bogdan Mieczysław Marya, ur. 7 sierpnia 1880 r.

Odnoga porembska.

Hr. Zygmunt, syn hr. Józefa Macieja i Józefy z hr. Moszyńskich, wnuk hr. Józefa, prawnuk hr. Aleksandra (zob. Roczn. I str. 302), ożeniony z hr. Klementyną Dzieduszycką (zob. wyż. rodowód Dzieduszyckich). Z niéj :

Hr. Marya, ur. 1877 r.

Hr. Jan, ur. w lipcu 1881 r.

Szeptyccy herbu własnego.

(Zob. Roczn. I str. 305—316; Roczn. II str. 287, 365.)

Szlubowscy herbu Ślepowron.

(Zob. Roczn. I str. 316—318; Roczn. II str. 325—326.)

Szołdrscy herbu Łodzia.

(Zob. Roczn. I str. 318—327; Roczn II str. 326; Roczn III str. 287—288, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hr. Jan Szołdrski, dziedzic dóbr Żydowa, ma z Antoniną z Żychlińskich herbu Szeliga syna, któremu na imię :

Jan Ewang., ur. 12 kwietnia 1881 r.

Szybalscy herbu Prus Imo.

(Zob. Roczn. III str. 288—289.)

Szyrynowie (Zrini) herbu własnego.

Bogate w krwawe epizody dzieje węgierskie zapisują na swych kartach imiona potężnych, magnackich rodzin, które przez kilka wieków stały na czele wszystkich spraw publicznych w Królestwie niegdyś Arpada, i które albo niechętnie schyliły czoło pod panowanie Habsburgów, albo wręcz stawiały mu zapory. Do takich należała i rodzina Zrinyich, która obficie przelewała krew za ojczyznę i najwyższe w niéj piastowała dostojeństwa, gdy jednakże w końcu sięgać poczęła dumném ramieniem po koronę, która w istocie zdobiła, choć krótko, skroń jednéj z ich córy, zdruzgotało ją silniejsze ramię przemocy. Runęła i jakby nie mogąc przeżyć swego upadku, zgasła. Ale dziwnym losu zbiegiem ocalała jedna jéj gałąź, a ocalała i dotąd od dwóch przeszło wieków kwitnie na gościnnéj ziemi litewskiéj, którą za drugą sobie przybrała ojczyznę.

W połowie XVIgo stulecia starszy syn Bana Chorwacyi, młody hrabia Zrinyi, wysłany w podróż przez ojca po europejskich stolicach, zawitał na dwór

kurlandzki a przyjęty tutaj z odznaczeniem, gdy ojczyznę jego krwawiły wojny ościenne i domowe, pozostał na północy i ożeniwszy się tutaj, stałą dla siebie w Inflanciech rozbił siedzibę. Wraz z Kurlandyą przyjął Rzeczpospolitę Polską za zwierzchnią panią a potomkowie jego, łącząc się z litewskiemi rodzinami, zwolna przenieśli się na Litwę, jedna ich odnoga nawet aż na Podole, i stali się Polakami, polszcząc zarazem i swe historyczne nazwisko. Zrinyi, Serini, Zirin, Serin, Schirin, aż w końcu powstało dzisiejsze polskie miano „Szyryn.“ Tylko herb zachowali pierwotny, odwieczny i nim do dziś się szczycą.

Przedstawia on w polu czerwoném u spodu tarczy dwa węże leżące jeden nad drugim, paszczami w lewą stronę obrócone; ze środka wierzchniego węża wyrastają dwa rozpostarte skrzydła orle, między któremi błyszczą trzy złote gwiazdy, dwie w górze w prostéj linii a pod nimi trzecia. Hełm rycerski zdobi korona hrabiowska.

Rodzina Zrinich jest pochodzenia słowiańskiego a kolebką jéj jest Chorwacya. Wywodzą ją niektórzy historycy od znakomitego i szeroko w Chorwacyi i Dalmacyi niegdyś rozgałęzionego domu *Szubiczów*, którego jedna gałąź objąwszy w posiadłość gród Zrinie, w Pograniczu chorwacko-słowieńskim, niedaleko rzeki Uny, od niego wzięła swą nazwę. Wszakże według tradycyi familijnéj, opartéj na dokumentach, dotąd w gałęzi polskiéj przechowanych, pierwotném mianem téj rodziny była nazwa hrabiów *Brebir*, którą dopiero w początku XVIgo wieku od miasteczka i zamku swego Zrin vel Serin, w Chorwacyi położonego w powiecie Zrinowe Pole a przezwanego późniéj Serinvarem, na Zrinyi vel Zrini, po włosku Serini, zamienili. Jakoż do XVIgo stulecia nie spotykamy się z tém nazwiskiem w historyi węgierskiéj; odtąd występuje natomiast od razu otoczone rozgłosem i wieńcem dziejowéj sławy, splecionym bohaterskiemi czynami potomków tego rodu. Pierwszy też zaraz protoplasta Zrinich pisze się panem na Czekaturnie i hrabią na Serinwarze, który to tytuł snać już przodkowie jego otrzymali od cesarzów rzymskich, pragnących sobie ich zjednać i do tronu swego zbliżyć. Wszakże, nie mając dzieł heraldycznych węgierskich pod ręką, nie możemy dokładnie oznaczyć, który z hrabiów Brebirów pierwszy przyjął nazwę Zrinyiego i który z rzymskich cesarzy nadał im dostojność hrabiów S. Państwa Rzymskiego, którą, jak poświadcza historya, zawsze się szczycili,

Jerzy hrabia Zrinyi (I pok.), dziedzic obszernych włości, pomiędzy rzekami Mur i Drawą, na zachód od Kaniszy a na północ o Warażdynu położonych, których większą część posiada dzisiaj można rodzina Erdödy, pierwszy występuje na szerszéj widowni publicznéj i jest uznawany za protoplastę obu gałęzi Domu Zrinich v. Serinich[1]) v. Szyrynów. Główną jego rezydencyą było miasto Czekaturn z okazałym, warownym zamkiem, na pograniczu Węgier i Styryi wzniesionym. Za żonę miał hrabiankę Korban z rodziny dziś już wygasłéj, a z nią dwóch synów, którzy obaj wysoko podnieśli sławę swego imienia, ale obaj tragiczną zginęli śmiercią. Starszy, Jan, był bowiem Biskupem zagrzebskim i został zabity w roku 1542 w czasie szturmu zamku Vinodole. Drugi:

Mikołaj (II pok.), urodzony 1518 roku, piastował najwyższą w swéj ojczyźnie godność Bana Chorwacyi, Dalmacyi i Slawonii. Od wczesnéj już młodości odznaczał się niezwykłém męztwem w bojach z Turkami, tak że cesarz Karol V ofiarował mu w nagrodę wierzchowego konia i łańcuch złoty. Mianowany „magistrem tavernicorum“ a następnie Banem Chorwacyi, otrzymał za cesarza Ferdynanda I i Maksymiliana II dowództwo nad wojskiem cesarskiém na prawym brzegu

[1]) Istnieje dotąd w Węgrzech i na Morawie rodzina hrabiów Serényi v. Kiss Serény, która także węża ma w herbie, ale w kształcie tym, w jakim go używają rodziny polskie, pieczętujące się Wężem i ztąd też opiewa tradycya, jakoby ci hrabiowie Serény z Polski przybyli do Węgrzech. Jest to przecież rodzina nie mająca nic wspólnego z Zrinimi v. Serinimi.
Przyp. Autora.

Dunaju. W téj godności pobił niejednokrotnie armią turecką, mianowicie w roku 1543 pod Somlyą, w r. 1555 pod Gradiską i Werliką. W r. 1556 złożył godność Bana i zatrzymał tylko dowództwo nad wojskiem. W r. 1561 mianowany komendantem twierdzy Szigetu na wyspie utworzonéj przez rzekę Almasz, bohaterską jéj obroną zyskał sobie nieśmiertelną sławę. Jak wiadomo, wznowiły się na początku 1566 roku nieporozumienia między Austryą i Turcyą. Cesarz Maksymilian, czyniąc przygotowania do wojny, prowadził jednak układy o pokój. Gdy zatém poseł węgierski przybył do Carogrodu bez zaległego haraczu, sułtan Soliman II kazał go uwięzić i wypowiedział Austryi wojnę. Dnia 1 maja 1566 r. wyruszył w pochód, ale dręczony podagrą i osłabiony wiekiem, posuwał się zwolna i rozłożył obozy swych wojsk na dolinie Tatar-Bazari. Następnie ruszył na Białogród a w Semlinie przyjmował Zygmunta Zapolyi, któremu zapewnił opiekę i wrócił posiadłości pomiędzy Cissą a granicą Transylwanii. Zamierzał uderzyć na Budę, lecz wskutek śmierci Muhammeda Sandżak Beja Tirhale, którego obóz napadł i zniósł ze szczętem hr. Mikołaj Zrini, postanowił Soliman zemścić się nad węgierskim wodzem i obległ go w 65000 żołnierza w twierdzy Sziget, gdzie z szczupłą garstką walecznych tenże się zamknął. Od 6 sierpnia do 7 września zmalała załoga z 3000 na 600 ludzi. Zrini, chcąc zginąć po bohatersku i z uroczystą okazałością, godną przepychu, jaki sułtan w swym obozie rozwijał, kazał wały twierdzy gęsto przystroić w czerwone chorągwie a wieże poobijać blachą, świecącą jak srebro. Po trzech zażartych szturmach, ciągle odpierani Muzułmanie, podsadzili minę pod główną basztę, która pęknąwszy, wielki uczyniła w wałach wyłom. Następnéj nocy umarł Soliman. Wielki wezyr, utaiwszy przed wojskiem śmierć jego, posuwał oblężenie z jednostajnym zapałem. Jedynym oblężonych przytułkiem była już tylko wysoka wieża. Mikołaj, widząc, że upadła wszelka nadzieja ratunku, przywdział na siebie strój bogaty, wziął klucze od twierdzy i sto węgierskich dukatów. „Póki to ramię będzie mogło uderzać, rzekł, nikt nie odbierze odemnie tych kluczów i złota.“ Następnie uzbroiwszy się honorową szablą, którą w początku swego wojskowego zawodu został ozdobiony, dodał: „Tym orężem pozyskałem pierwsze zaszczyty i pierwszą chwałę; z nim chcę stanąć przed tronem Przedwiecznego i czekać na mój wyrok.“ Zszedł wtedy na dziedziniec warowni, podłożył lont pod skład prochu, krótko przemówił do pozostałych żołnierzy, rozkazał dać ognia z nabitego kartaczami moździerza i rzuciwszy się wśród dymu na nieprzyjaciół, począł mieczem torować sobie drogę. Żywcem schwytany przez janczarów, był natychmiast ścięty na armacie a głowę jego, przyłbicę i złoty łańcuch posłano hr. Eck-Salm, dowódzcy wojsk cesarskich. — Zaledwie Ottomanie rzucili się ku wieży, wnet rozeszła się wieść, że ma być wysadzoną w powietrze. Spieszny zatém nakazano odwrót, ale już zapóźno. Nastąpił wybuch, który kilka tysięcy ludzi pogrzebał pod gruzami warowni. — Pamięć téj bohaterskiéj obrony uświetnił w ostatnich czasach utalentowany niemiecki poeta Teodor *Körner* tragedyą p. t. „Zrini“, napisaną 1812 r., którą przełożył na język polski Ludwik *Jenike*. Holenderski poeta *Tonars* również opiewał śmierć obrońcy Szigetu.

Hr. Mikołaj Zrini po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Katarzyną hr. Franghipani[2]), z którą miał synów Daniela i Jerzego; powtóre z Ewą hr. Rosenberg, która mu powiła córkę Helenę. Dzielna ta dziewczyna, biorąc udział w obronie twierdzy Szigetu, zginęła obok ojca śmiercią bohaterską.

[2]) Ród Franghipanich rzymskiego był pochodzenia i wielką odgrywał rolę w rycerskich kronikach średniowiecznych, a później w spisku Rakoczego i Zriniego przeciwko Leopoldowi I, o czém niżej. Był spowinowacony z domem cesarskim i ztąd otrzymał tytuł książęcy. Wydał wielu dygnitarzy i jednego Kardynała, Wielkiego Inkwizytora († 1294).
Przyp. Autora.

[3]) Hrabiowski i książęcy dom Rosenbergów, kwitnący dotąd w Austryi, jest gałęzią rzymskiego rodu Orsinich v. Ursinich, i dzieli się na dwie gałęzie, karyncką i czeską.
Przyp. Autora.

Od synów Mikołaja rozdziela się ród Zrinich na dwie gałęzie, inflantską, czyli litewską i młodszą węgierską, która, okrywszy się nieśmiertelną sławą, wygasła po mieczu w początku XVIII wieku. Od niéj przeto poczynamy.

I Gałąź węgierska, wygasła.

Jerzy hrabia Zrini (III pok.), młodszy syn hrabiego Mikołaja, urodzony 1549 r., pozostał przy ojcu, podczas gdy starszego brata Daniela wyprawiono w podróż po Europie, by ówczesnym zwyczajem młodych paniąt, na obcych dworach polerował umysł i pierwsze zdobył rycerskie wawrzyny. Wkrótce po śmierci ojca, w młodych jeszcze latach mianowany został gubernatorem Kaniszy i wszystkich prowincyi węgierskich za Dunajem leżących. W r. 1581 poraził oddział tureckiego wojska pod miasteczkiem Garbonos. W r. 1587 odniósł zwycięztwo nad baszą Szigetu, wskutek którego otrzymał godność magistra tavernicorum. W téj godności znajdował się na sejmie w Preszburgu. W r. 1593 brał udział w bitwie pod Stuhlweissenburgiem, w któréj Turcy zostali zwyciężeni. W roku następnym odłączył się od głównéj armii z oddziałem swym i w przeciągu dziesięciu dni odebrał Turkom Breźniki i Sziget. W r. 1595 wypędził Turków z Baboszu, w r. 1597 był przy wzięciu miasta Papa. Umarł 1603 roku. Przeszedł hr. Jerzy na protestantyzm i gorliwie go szerzył. W r. 1570 założył w tym celu we wsi Nedieliszczu, o godzinę drogi od Warażdina, drukarnią, z któréj wyszły pisma Buczyca i wiele innych dzieł. Był dwa razy żonaty: z pierwszą małżonką, Anną hrabianką Arco[4]), żył bezdzietnie; druga, baronówna Zofia von Stubenberg[5]), powiła mu synów Mikołaja, zmarłego bezdzietnie, i Jerzego, o którym niżéj, oraz córkę Sydonią, wydaną pmo voto za księcia Lobkowitza[6]), sdo voto za hr. Mikołaja Nàdasdy[7]).

Jerzy (trzeci) hrabia Zrini (IV pok), Ban Chorwacyi, Dalmacyi i Sławonii, mianowany przez cesarza Ferdynanda II w nagrodę zasług wojennych, na którym to urzędzie silnie się dawał Turkom we znaki. Gdy w r. 1626 książę Friedlandu (Wallenstein) wkroczył do Węgier z wojskiem cesarskiém, Jerzy złożył dostojeństwo Bana w ręce hr. Zygmunta Erdödy a sam udał się z swym oddziałem wojska do armii książęcéj. Lecz Wallenstein, obawiając się jego wpływów i na sławę jego zawistny, miał mu przy bankiecie własnoręcznie podać puchar z winem zatrutém. Tyle pewna, że hr. Jerzy po tym bankiecie mocno zachoro-

[4]) Odwieczna bawarska rodzina hrabiów Arco już od r. 1180 nosi tytuł hrabiowski i wywodzi się od wygasłego w pierwszéj połowie XIII wieku rodu hrabiów von Bogen (łuk); jakoż ma w herbie trzy łuki niebieskie, jeden nad drugim, w polu złotém. Kwitną dotąd Arcowie w Bawaryi, Tyrolu i Szląsku.

Przyp. Autora.

[5]) Stubenbergowie, dziś noszący tytuł hrabiowski, należą do najstarszych rodzin styryjskich, już bowiem w r. 1000 występuje w dokumentach rycerz Wülfling von Stubenberg, ożeniony z hr. Agnieszką v. Achsperg. od którego w prostéj linii dzisiejsi hrabiowie v. Stubenberg się wywodzą (*Kneschkego* „Neues Allg. Deutsches Adels Lexicon").

Przyp. Autora.

[6]) Lobkowitzów dom książęcy, jeden z najstarożytniejszych i najbogatszych w Czechach, wywodzi się od panujących książąt czeskich. W wieku IXtym zwali się panami na Lobcu, a gdy ich pierwotna siedziba została zniszczoną, zbudowali nowy zamek, o trzy mile od Pragi, i nazwali go Lobkowitz. Odtąd przyjęli to nazwisko, które już w r. 1459 ozdobiła purpura książąt S. I. R. Posiadali rozmaite, nadzwyczaj rozległe posiadłości, między innemi księstwo Żegańskie (Sagan), które w r. 1785 sprzedali księciu Byronowi Kurlandzkiemu. Główną ich dzisiejszą rezydencyą jest Ordynacya Raudnitzka w Czechach, państwo Bilińskie, Chlumeckie i wiele innych w Czechach.

Przyp. Autora.

[7]) Rodzina hrabiów Nàdasdy-Fogáras należy do najpierwszych w Węgrzech, gdzie dotąd najwyższe dzierży dostojeństwa. Według tradycyi pochodzą z Anglii. Już w r. 1100 był jeden z Nàdasdych Biskupem zagrzebskim a w r. 1200 inny Banem Chorwacyi.

Przyp. Autora.

wał a udawszy się do Wiednia, tam życie zakończył, szczerze żałowany przez cesarza Ferdynanda II. Z Magdaleny von Lindau, z starożytnéj rodziny nadreńskiéj, pozostawił dwóch synów: Mikołaja i Piotra. Z tych:

1. Mikołaj (trzeci) hrabia Zrini (V pok.), słynny wojownik i poeta madziarski, urodził się 1616 roku. W młodocianym wieku wstąpiwszy do wojska, odznaczył się w bitwie ze Szwedami pod Skalicami, oraz z Turkami pod Kaniszą. Późniéj mianowany był przez cesarza wielkim żupanem zalajskim i szumegskim a w r. 1647 Banem chorwackim. Jako taki toczył nieustanne boje z Turkami; w r. 1650 potwierdził w Legradzie pokój zawarty z załogą turecką w Kaniszy. W roku następnym odebrał Turkom Kostajnicz. Gdy w r. 1660 Turcy odebrali twierdzę Waradyn, hr. Mikołaj, chcąc się nad nimi zemścić, obległ Kaniszę i byłby ją pewno zdobył, gdyż siły załogi były słabe, lecz nadszedł rozkaz cesarski, by odstąpić od oblężenia. W roku następnym zbudował u ujścia rzeki Mury do Drawy warownią, którą on według swego imienia nazwał Ujzriny v. Nowy Serinwar. Sułtan, mocno tym postępkiem Zriniego urażony, rozkazał udusić baszę Kaniszy, że nie przeszkodził budowli i rozpoczął natychmiast kroki nieprzyjacielskie. Wojska tureckie wtargnęły do dóbr hr. Mikołaja i obległy Nowy Serinwar, ale z wielką stratą zostały odparte, przyczém dowodzący basza poległ na placu boju. Po téj porażce Turków pospieszył hr. Mikołaj w r. 1663 na odsiecz oblężonemu miastu Neusalz, ale przybył zapóźno, załoga bowiem już się była poddała a ośmieleni Turcy z całą siłą uderzyli na nadciągającego Bana. Klęska, jakiéj wtedy doznali, tak była wielką, iż samo imię Zriniego było dla nich postrachem. Mikołaj odniósł jeszcze kilka znacznych zwycięstw, pod Budą i pod Ostrzygoniem, wreszcie spaliwszy most pod Essek, wyruszył w pole przeciwko wielkiemu wezyrowi. Ale główny wódz cesarski, Montecucculi, rozkazami swemi sparaliżował jego działania i doprowadził wreszcie do zawarcia niekorzystnego pokoju. W ciągu téj wojny spustoszyli Turcy całe dobra hrabiego i wielu dopuścili się w nich okrucieństw. Zasłużony wódz udał się zatém do Wiednia, gdzie dwór cały i cesarz Leopold z wielkiém przyjęli go odznaczeniem. Hr. Mikołaj powrócił, obsypany łaskami, do zamku swego Czakowca (Czekaturna), ale w kilka miesięcy potém, w listopadzie 1664 r. poszarpany na polowaniu przez ranionego dzika, w kwadrans potém zasłużonego dokonał żywota. Według powszechnego uznania był Mikołaj Zrini jednym z największych wodzów swego wieku a przytém jednym z najsłynniejszych poetów epicznych węgierskich. W ogóle zajmował się pilnie piśmiennictwem i muzą w chwilach wolnych od szczęku oręża. Słynna jego epopeja „Zrinyada“, opiewająca w piętnastu pieśniach bohaterską obronę Szigetu przez jego pradziada, pozostała pod względem kompozycyi dramatycznéj, bogactwa pięknych obrazów i mistrzowskiéj formy, niezrównanym wzorem w literaturze madziarskiéj. Poemat ten wraz z idyllami i epigrammatami hr. Mikołaja wyszedł po raz pierwszy p. t. „Adriai tengernek Sirénenája“ (Wiedeń 1651 r.), sama zaś „Zrinyada“ była po kilkakrotnie późniéj przedrukowana, mianowicie przez Kazinczye'go (1817 r.), Székacsego (1847) i Toldy'ego (1852 r.). Pisma prozaiczne Zriniego, głównie treści strategicznéj, ogłosił Kazinczy (Peszt 1854 r.)

Hrabia Mikołaj ożeniony był z hr. Esterhazówną [8]), palatynówną węgierską, z któréj pozostawił syna Adama.

Adam hr. Zrini (VI pok.) należał do tych panów węgierskich, którzy nie chcieli się łączyć ze stronnikami niepodległości narodowéj i podtrzymywali rząd Habsburgów w Węgrzech. Był przeto otwartym przeciwnikiem stryja i podczas gdy brat jego stryjeczny Jan Antoni (Baltazar) znosił się ciągle z malkontentami

[8]) Dom hrabiów i książąt Esterházych-Galantha jest jednym z najsłynniejszych węgierskich i pochodzi od Pawła Estoras, potomka jednego z wodzów i książąt Hunnów, który w r. 969 przyjął chrzest Ś. Z czasem nazwa Estoras przerobiła się na Esterhazy. Historyą tego znakomitego rodu opisuje między innemi: „Trophaeum nobilissimae et antiquissimae Domus Estorasianae, Viennae 1700“ i dzieło p. t. „Illustres Esterhazianae Gentis heroes. Tyrnaviae 1727“.
Przyp. Autora.

węgierskimi, a stryjeczna siostra Helena otwartą pokazywała nieprzyjaźń dla Austryi, Adam przechował stale uczucia niezachwianéj wierności dla tronu cesarskiego. W r. 1683 w czasie pamiętnego oblężenia Wiednia przez wielkiego wezyra Kara-Mustafę, hrabia Adam Zrini razem z niemieckimi panami znajdował się w orszaku cesarza Leopolda, któremu służył radą i ramieniem. W r. 1687, gdy po uśmierzeniu Węgier cesarz syna swego, arcyksięcia Józefa, koronował na dziedzicznego króla węgierskiego, hr. Adam zastępował w czasie téj uroczystości miejsce marszałka cesarstwa. W r. 1691,kiedy wódz austryacki, książę Ludwik Badeński, odniósł pod Salankemen świetne nad Turkami zwycięstwo, Adam Zrini, okryty ranami, poległ śmiercią walecznych w randze pułkownika, nie zostawiając żadnego potomstwa.

2. Piotr hrabia Zrini (V pok.), drugi syn hr. Jerzego z Magdaleny von Lindau, urodził się 1621 r. w Werbowcu. Zajmował najprzód pomniejsze urzędy, poczém został kapitanem senijskim, a 1661 roku ogulińskim; tegoż roku zburzył twierdzę turecką Kulę, oraz gród Ostrowac. W r. 1663 odniósł znaczne zwycięztwo nad Turkami pod Ujzriny, daléj pod Jerzową Ścianą i Drenową Klanicą. Po śmierci swego brata Mikołaja został w r. 1666 Banem Chorwacyi i na stanowisku tém okazał niepospolity rozum polityczny. Przytém zajmował się pilnie literaturą chorwacką. Z powodu swych czynności patryotycznych narażony był na częste spory i nieporozumienia z Niemcami, którzy, jak zawsze i wszędzie, starali się wszelkiemi sposoby przeprowadzić swe zaborcze zamysły, depcząc na każdym kroku prawa krajowe. Doprowadziło to w końcu do tego, że hrabia Piotr pomyślał o uwolnieniu kraju z pod przewagi obcéj i w tym celu związał się z księciem Franciszkiem Krzysztofem Franghipani, z którego jedyną siostrą był żonaty, z hr. Franciszkiem Nádasdym, prezydentem najwyższéj Rady węgierskiéj, z hr. Erazmem Tattenbachem, z palatynem węgierskim Verselenyim i z innymi panami, niechętnymi rządom cesarskim. W r. 1666 zrekrutowali zatém znaczne wojska pod pozorem dania odporu Turkom, chcącym wtargnąć do Dalmacyi; w rzeczy zaś saméj mieli napaść na cesarza, jadącego na spotkanie oblubienicy swéj, księżniczki hiszpańskiéj, udającéj się do Wiednia. W tym celu zamierzali postawić zbrojnych ludzi pod miasteczkiem Pottendorf, w dobrach hr. Nádasdy'ego, których dowódzca przyrzekł im zabić cesarza, mającego tamtędy przejeżdżać w towarzystwie tylko księcia Lobkowitza. Zamysł ten jednakże nie udał się, a hr. Piotr, czując niebezpieczeństwo swego położenia, złożył swe urzędy, i otwarcie stanął na czele sprzysiężenia, mającego na celu oderwanie Węgier od Austryi, spodziewając się za pomocą rewolucyi, zawiązanéj pod potężną protekcyą sułtana, włożyć na swą głowę koronę węgierską. Wspomagali go w jego zamiarach książę Franghipani, książę Franciszek I Rakoczy, zięć jego, hr. Stefan Tekely de Kesmark, hr. Tattenbach i wielu innych magnatów. Sprzysiężenie nie udało się jednakże z powodu zdrady zastarzałego wroga rodu Zrinich, który też późniéj odziedziczył po nich zabrane im majątki, hr. Mikołaja Erdödy. Spiskowi zostali po części pojmani, nieliczne oddziały Zriniego i Franghipaniego, zwłaszcza gdy nie nadeszła oczekiwana pomoc Turków, z łatwością zostały rozproszone przez wojska cesarskie. Gród Czekaturn, gdzie się hr. Piotr zamknął z księciem Franghipani, zdobył generał Spark zdradą i obu przewódzców wziąwszy do niewoli, kazał ich ściąć dnia 30 kwietnia 1671 r. w Nowém mieście wiedeńskiém. Ciała obu tych znakomitych ofiar pochowano późniéj z wielką uroczystością w katedrze tamecznéj, gdzie dotąd spoczywają.

Hr. Piotr odznaczył się także jako pisarz chorwacki, wydawszy 1660 roku w Wenecyi dzieło p. t. „Adrianskogo moria Sirena“, obejmujące oprócz drobniejszych pieśni miłosnych, przekład poematu epicznego „Zrynyada“, napisanego przez jego brata Mikołaja.

Hr. Piotr pozostawił z księżniczki Franghipani, ostatniéj po tragicznéj śmierci brata dziedziczki wielkiego imienia, syna Jana Antoniego (Baltazara) i córkę Helenę.

Jan Antoni (Baltazar) hrabia Zrini (VI pok.) po egzekucyi swego ojca, konfiskacie dóbr i odsądzeniu swéj rodziny od szlachectwa, odmienił swe nazwisko na „Chade“, lecz wkrótce powróciła mu łaska cesarza dawne tytuły i majątek. Został nawet mianowany szambelanem cesarskim. Ale w sercu synowskiém wrzało uczucie zemsty za okrutną śmierć ojca. Jan Antoni (według innych źródeł nazywany Baltazarem) znosił się ustawicznie z malkontentami węgierskimi, przez co popadł w podejrzenie u dworu i został uwięziony w Pradze. W r. 1681, oczyściwszy się z czynionych mu zarzutów, odzyskał wolność, którą w dwa lata późniéj znowu utracił, gdy się wydał jego zamiar pochwytania cesarza, uchodzącego przed oblężeniem z Wiednia do Linzu, i wydania go w ręce tureckie. Jan Antoni umarł w więzieniu na zamku Rothenburg w roku 1703, bezżenny i ostatni z rodu [9]).

Helena Zrini, to bożyszcze Węgier, a zwłaszcza rodzinnéj Chorwacyi, poślubiła w r. 1666 księcia Franciszka Rakoczego, z którym miała syna, Franciszka Ilgo, ożenionego z córką landgrafa Heskiego, męża głośnego późniéj w dziejach Węgier i Siedmiogrodu. Pierwszy jéj mąż, który popierał zamiary jéj ojca, umarł w r. 1676 w zamku swoim Munkaczu, w którym wdowa po nim, zamknąwszy się wraz z pięcioletnim wówczas synem, przez trzy lata mężnie się broniła przeciwko wodzowi austryackiemu Caraffie. Następnie schroniła się w Mukaczowie u Zofii Batorówny. W r. 1682 wyszła powtórnie za mąż za hr. Emeryka Tekely (Thököly), syna Stefana i księżniczki de Reday, który właśnie wtedy, podniosłszy otwarty przeciw Austryi rokosz, przez sułtana Mahmuda IV został ogłoszony królem węgierskim i od sejmu zebranego w Koszycach odebrał hołd jako monarcha. Wtedy to korona Ś. Szczepana ozdobiła skronie bohaterskiéj córy Zrinich. W rzeczy saméj było całe życie Heleny pasmem bohaterstwa i niedoli. Nieodstępna towarzyszka męża w jego bojach z Austryą, okazała się nieodrodną córką walecznych swych przodków. Dziadem królewski, jaśniejący na jéj dostojném czole, był raczéj wieńcem cierniowym, aniżeli symbolem tryumfu, snać dla tego, że apostolską koronę Ś. Szczepana dzierżyła nie z rąk następcy księcia Apostołów, ale z woli następcy proroka niewiernych. Opatrzność odmówiła powodzenia orężowi chrześciańskiego narodu, walczącego pod sztandarem najzawziętszych wówczas wrogów Chrześciaństwa. Strugi szlachetnéj krwi węgierskiéj przelały się napróżno; wielki naród musiał uledz germańskiéj przemocy i ubóstwiana przezeń królowa Helena zamknęła powieki nie w królewskich komnatach w Preszburgu, nie w zamku rodzinnym Czekaturnie, nie na skałach swego Munkaczu, lecz na smutném wygnaniu, na brzegach Bosforu, w pałacu Padyszacha Ottomanów.

Jak wiadomo, były pierwsze wojenne czyny Tekelego szeregiem samych tryumfów; w przeciągu pierwszych tygodni poddała mu się większa część Węgier. Nieustraszona jego małżonka towarzyszyła mu nieodstępnie we wszystkich wyprawach, na koniu i z szablą w ręku. Król Emeryk, ujrzawszy się panem Węgier, postanowił ostateczny cios zadać habsburgskiéj potędze i poprowadził swe wojska pod naczelném dowództwem w. wezyra Kara-Mustafy w r. 1683 na Wiedeń. Ale tu poczęła gwiazda młodego monarchy gasnąć. Po walnym pogromie Turków przez wielkiego króla Jana Sobieskiego, zmuszony został porzucić ojczyznę i schronić się do Carogrodu, a sejm w Preszburgu zrzucił go z tronu i ogłosił koronę Węgier dziedziczną w domu austryackim. Raz jeszcze w r. 1698 usiłował przeciągnąć Węgry na swą stronę, ale już w roku następnym na zawsze z kraju wygnany, umarł dnia 13 września 1705 roku w Nikomedyi w Małéj Azyi, licząc lat 47, pochowany na tamtejszym cmentarzu armeńskim.

[9]) Tak opiewają dokumenta familijne i dzieła historyczne wszakże inne kroniki wspominają, że około 1740 r. żył w Wiedniu niejaki Wolfgang Serin, ożeniony z hrabianką Balassa i miał siostrę Dorotę za hrabią Ossakyi, radzcą cesarskim. Twierdzono, że był synem Jana Antoniego, który miał być ożenionym potajemnie z jakąś baronówną. Ów Wolfgang zszedł bezdzietnie i na nim zatarł się ostatni ślad wielkiego niegdyś Zrinich imienia w cesarstwie.
Przyp. Autora.

Helena, jako królowa i małżonka Tekelego, dzieliła z nim wszystkie trudy wojenne i znoje. Miała ogromną popularność w narodzie i pozyskała męztwem swym, odwagą i przytomnością umysłu piękną kartę w historyi. Dziś jeszcze lud Chorwacyi przechowuje religijnie pamięć téj walecznéj bohaterki. Owiał ją nawet w swych podaniach i legendach aureolą jakiéjś cudowności, w któréj postać téj ukoronowanéj tułaczki odbija się dziwnie poetycznie i uroczo, a narodowe piosnki chorwackie podnoszą ją prawie do apoteozy. W r. 1685, kiedy jéj wygnany małżonek tułał się po Turcyi, kiedy całe górne Węgry poddały się już cesarzowi i rozpacz powszechna ogarnęła naród, nieustraszona królowa „Kruczow“, jak ją lud nazywał, schroniła się na skały Munkaczu, postanowiwszy się zagrzebać pod zwaliskami swego zamczyska z garstką rycerzy, którzy wykonali przysięgę bronić do ostatka sprawy narodowéj. W r. 1686, gdy wszystkie już twierdze zdały się na łaskę cesarza i całe Węgry wróciły pod jego berło, jeszcze na wieżach zamku królowéj Heleny powiewały dumnie chorągwie węgierskie. Nareszcie po trzydziesto miesięcznem strasznem bombardowaniu runęły mury Munkaczu i królowa Kruczow, wzięta do niewoli, odwiezioną została do Wiednia w r. 1687. Uszła jednak ztamtąd i udała się do męża na wygnanie do Carogrodu, gdzie ją sułtan przyjął z honorami należnemi osobie koronowanéj i przeznaczył na rezydencyą jeden ze swych pałaców. Tam przy schyłku dni swoich, wśród samotnych komnat miała czas rozważać nad błędnym kierunkiem polityki swego męża, która sprowadziła na Węgry mnogie klęski i była niejako zaparciem się historycznéj misyi narodu. Bodźcem wszelako wszelkich czynów Heleny Zrini było najwznioślejsze uczucie na ziemi, miłość kraju i narodu bez granic. Pojął to doskonale instynkt ludowy i mimo klęsk, jakie spadły na Węgry wskutek zgubnéj polityki Tekelego, otoczył pamięć jego małżonki najwyższą czcią i uwielbieniem.

Po kilku latach tęsknoty tułaczéj, złamana cierpieniem, upadkiem ze szczytu potęgi i niedolą, zgasła królowa Kruczów w r. 1703. Prochy téj dostojnéj wygnanki, córki męczennika sprawy węgierskiéj, małżonki i matki bohaterów, spoczęły w kościele katolickim na przedmieściu carogrodzkiém, Peru.

Na niéj wygasła węgierska gałąź hrabiów Zrini vel Serinów, idąca od Jerzego, młodszego syna Mikołaja, obrońcy Szigetu.

II Gałąź litewska.

Daniel hrabia Zrini (III pok.), starszy syn bohatera Szigetu i Katarzyny hrabianki Franghipani, urodzony w r. 1539, wcześnie przez ojca był wysłany w podróż po Europie. Zwiedzając kolejno, ówczesnym zwyczajem, dwory książąt i panów, przybył do stolicy Wielkiego Mistrza kawalerów mieczowych w Inflantach, Gotharda Kettlera. Pozyskawszy ufność i przychylność tego księcia, został jego konsyliarzem i brał czynny udział w zawarciu traktatu z królem polskim Zygmuntem Augustem w Wilnie 1561 r., mocą którego północna część Inflant, na prawym brzegu Dźwiny, wcieloną została do Rzeczypospolitéj, południową zaś od lewego brzegu téjże rzeki zamieniono na księstwo udzielne pod nazwą Księstwa Kurlandzkiego, i oddano je prawém lennem Kettlerowi. Miał wtedy hrabia Daniel zaledwie lat 22. Gdy w kilka lat później doszła go wieść o okrutnéj śmierci ojca, widząc Węgry narażone na ustawiczne wojny, a będąc zaszczycony protekcyą i względami księcia Kettlera, postanowił nie powracać już do ojczyzny i osiadł stale w Kurlandyi. Odebrawszy od brata kapitały, przypadające nań za ustępstwo części ojcowizny, nabył w Inflantach obszerne dobra Anzelmujżę (dziś Weissenhoffów) i inne majętności w Kurlandyi. Po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z panną von Tinen (vel Thinen), z starożytnéj rodziny holsztyńskiéj, któréj gałąź jedna kwitła w Kurlandyi, powtóre z hrabianką von Nettelhorst, z rodu, który z rycerzami mieczowymi przybył z Westfalii do

Inflant i Kurlandyi, ztamtąd zaś w XVIII wieku przeniósł się na Pomorze, gdzie dotąd kwitnie (*Kneschke*). Hrabia Daniel, który w Kurlandyi już stale zwany był według włoskiéj odmiany swego nazwiska „Serinim“ v. „Sirinim“ umarł w r. 1617, pozostawiając z drugiéj żony dwóch synów: Baltazara i Mikołaja. Ponieważ potomstwo drugiego wygasło już w trzeciém pokoleniu, przeto najprzód je tutaj wymienimy.

Odnoga po Mikołaju.

Mikołaj (IV pok), młodszy syn hrabiego Daniela, dziedzic dóbr Sluciszek w Inflantach, pojął za żonę Kliwerównę, z któréj pozostawił dwóch synów, Jana Baltazara, zmarłego w młodych latach i Konrada.

Konrad (V pok.), dziedzic Sluciszek, pozostawił z Waltkerówny (?) trzech synów: Ludwika Hieronima, Jerzego Gotharda i Ferdynanda, zeszłego bezdzietnie.

a.) Ludwik Hieronim (VI pok.) miał za żonę Konstancyą von Heidebreck, a z niéj syna:

Mikołaja (VII pok.), zmarłego bezżennie.

b.) Jerzy Gothard (VI pok.), pozostawił z niewiadoméj żony syna:

Gotharda (VII pok.), na którym odnoga po Mikołaju, nie podniosłszy się na znaczeniu, wygasła.

Powracamy do szczepu głównego, który prowadzi daléj:

Baltazar hrabia Serin, vel Schirin (IV pok.), dziedzic dóbr Offenberga w Inflantach, starosta dynaburgski i komendant tamtejszéj twierdzy, tudzież miecznik księstwa Inflantskiego. Ten miał z kolei trzy żony: najprzód Annę Magdalenę von Baudiss[10]), z którą splodził pięcioro dzieci: synów Joachima, Jana Teofila i Jana Ernesta, oraz córki Agnieszkę i Jadwigę; powtóre Zofią Sybillę de Talenti, z rodziny włoskiéj, z któréj Tomasz, sekretarz króla Jana III otrzymał w r. 1685 indygenat polski; z niéj synowie Jan Adam i Gedeon Jędrzéj, oraz córka Ewa; po raz trzeci baronównę Katarzynę Felkerzambównę, która mu powiła syna Jana Kazimierza. Z tak licznego potomstwa stał się Joachim protoplastą linii litewskiéj; Jan Ernest był kapłanem; Jan Teofil, porucznik JKMci, dziedzic dóbr Liwenmujży w Inflantach, pozostawił z niewiadoméj małżonki, — jak świadczy dekret ziemski prowincyi dźwińskiéj z dnia 11 lutego 1775 r., który mówiąc o legitymacyi polskiéj Szyrynów, opiera się na świadectwie wydaném przez rycerstwo Księstwa Inflantskiego na sejmikach gromnicznych w r. 1740 Karolowi Szyrynowi, — dwóch synów: Karola (VI pok.), porucznika JKMci i Józefa (VI pok.), który się przeniósł wraz z bratem na Podole, nabył tam dobra Porchów i piastował godność podczaszego czerniechowskiego; Jan Kazimierz miał także syna Józefa (VI pok.), dworzanina JKMci, który wraz z stryjecznymi braćmi Karolem i Józefem osiadł na Podolu, gdzie ci trzej Szyrynowie utworzyli osobną odnogę podolską, podobno dotąd kwitnącą, o któréj wszakże nie mamy żadnych wiadomości. Z pozostałych synów Baltazara: Jan Adam i Gedeon Jędrzéj zmarli bezpotomnie. Z córek Baltazara wyszła Agnieszka za Szteynera, Jadwiga za Charytonowicza herbu własnego, z rodziny z Grecyi do Polski przybyłéj, Ewa wreszcie umarła panną.

[10]) Starożytna rodzina von Baudiss vel von Baudissin, pochodząca z Szląska, doszła późniéj w Saksonii do wysokiego znaczenia, a w połowie XVIII wieku otrzymała godność hrabiów S. I. R. Wolff Henryk hr. von Baudissin był król. polskim generałem i saskim ministrem gabinetowym za Augusta III. Jego przodek był saskim feldmarszałkiem i otrzymał indygenat w Polsce w r. 1641 (*Kneschke*'go „N. Allg. D. Adelslex.“)

Przyp. Autora.

Tu nadmienić wypada, że już Baltazar hr. Serin otrzymał indygenat polski wraz z całém swém potomstwem (Konst. z r. 1785).

Joachim (V pok.), najstarszy syn Baltazara z Baudissinówny, wnuk hr. Mikołaja, Bana Chorwacyi i obrońcy Szigetu, dziedzic majętności Altaszyna w Bracławskiém, szlachcic polski, porucznik JKMci, został wraz z żoną, Maryą von Steiner (Szteyner) zamordowany zdradziecko w czasie wojny szwedzkiéj przez Kozaków w r. 1701, o co później długi toczył się proces, którego akta przechowane są w archiwum familijném Szyrynów w Hermanowiczach. Pozostał po nim syn jedynak:

Jan Jerzy (VI pok.), dziedzic majętności Nejperów i Sarkunów w Inflantach, dworzanin JKMci, który pierwszy Szirinem pisać się począł; ten dwukrotnie był żonaty: najpierw z N. Benisławską herbu Pobóg, z któréj synowie Franciszek, w Zakonie OO. Jezuitów i Ignacy, o którym niżéj; po raz wtóry z Ludwiką Sokołowką herbu Korab', z którą miał trzy córki: Annę za Andrzejem Bujnickim herbu Łabędź, podkomorzym witebskim, matkę znanego w piśmiennictwie tłómacza Szyllera i powieściopisarza. Kazimierza Bujnickiego; Katarzynę, małżonkę Jana Karpowicza, chorążego bracławskiego, i Petronellę za Franciszewiczem, szlachcicem z Wiłkomirskiego. — Jan Jerzy Szyryn spisał testament w 1765 roku w Nejperowie; Ludwika z Sokołowskich Szyrynowa umarła około 1773 r.

Ignacy (VII pok.) miał przeznaczenie podźwignąć podupadły w nowéj ojczyźnie dom Szyrynów. Podczas gdy gałąź węgierska, jak widzieliśmy wyżéj, podniosła się tak wysoko, iż po koronę już sięgała, równoległa jéj gałąź inflantska, rzucona w nowe stosunki i nie mając tak przyjaznych okoliczności do rozwinięcia się w fortunę i znaczenie, upadała powoli, i w czwartém pokoleniu od osiadłego tam Daniela schroniła się pod strzechę cichych szlacheckich dworków. Ignacy, młodo osierocony i zostawiony samemu sobie, możeby zmarniał był na świecie, gdyby nie był znalazł zacnych a możnych opiekunów w historycznéj i senatorskiéj rodzinie inflantskiéj Hylzenów. Dom ten, wygasły niestety, w początku bieżącego stulecia w osobie Idziego Hylzena, bezdzietnego z Maryą hr. Brzostowską, kasztelanką połocką, świetniał wówczas blaskiem pierwszorzędnéj gwiazdy. Jan August Hylzen, wojewoda miński, zmarły 1767 r. i syn jego, Józef, kasztelan inflantski a w końcu wojewoda mścisławski, należący do najświatlejszych ówczesnych polskich panów, przyjęli opiekę nad młodym Ignacym. Im to, a zwłaszcza Józefowi, z którym go najściślejsza połączyła przyjaźń, winien był Ignacy swe wykształcenie, dostatki i szacunek ziomków. Częste za granicę podróże z młodym Hylzenem wpłynęły na rozwinięcie umysłu i wyższy polór towarzyski Ignacego, który go później czynił pożądanym gościem w kołach najwyższych. Hylzenowie powierzyli mu prócz tego zarząd całéj swéj ogromnéj fortuny i nie zaniedbywali żadnéj sposobności, by polecać go łasce monarszéj i względom współobywateli. Taką koleją Ignacy, potomek wielkiego Zrinich rodu, który po rodzicach odziedziczył tylko dwie wioski, Nejpery i Sarkuny w Inflantach, zostawił umierając synom fortunę do kilku milionów złotych wynoszącą. W r. 1765 otrzymał od króla Stanisława Augusta urząd koniuszego bracławskiego, w r. 1766 zostaje za cesyą Józefa Hylzena starostą gabryelowskim, w r. 1768 obrany posłem na sejm z powiatu bracławskiego i w tymże roku poślubia w Warszawie Maryannę Jakubowską herbu Topór, córkę Franciszka, generała wojsk koronnych i Franciszki z Skarbków Leszczyńskich, dziedziców dóbr Tuligłowy w Sandomirskiém, siostrę Wiktoryi Jezierskiéj, Zofii Bielińskiéj i Katarzyny Bętkowskiéj. W r. 1775 mianowany sędzią grodzkim powiatu bracławskiego, w r. 1782 nabywa od Józefa Hylzena obszerne państwo Hermanowickie, złożone z dóbr Hermanowicze, Podolszczyzna, Białydwór, Przemiana i Maryampol; żona zaś jego kupuje od Pociejów majętność Porzecze, także w Dziśnieńskiém położoną. W roku 1786 wybrany deputatem na Trybunał główny W. Księstwa Litewskiego z powiatu bracławskiego; w r. 1787 zaproszony przez księcia Radziwiłła Panie Kochanku do Nieświeża na przyjęcie króla Stanisława Augusta.

Po wielkim sejmie mianowany prezesem komisyi cywilno-wojskowéj bracławskiéj, został reskryptem królewskim z 8 lutego 1792 roku ozdobiony wielką wstęgą orderu Ś. Stanisława. W tymże roku funduje w Hermanowiczach kościół parochialny Przemienienia Pańskiego i zakłada w nim grób familijny. Król Stanisław August wielce szacował Ignacego Szyryna i zaszczycał go często swemi poleceniami, mianowicie w sprawach wyborczych. W archiwum Szyrynów w Hermanowiczach znajdują się różne przywileje i pisma monarsze, wystósowane do Ignacego, mianowicie z 4 stycznia 1766 r., z 6 sierpnia 1766 r., z 2 grudnia 1766 r., z 19 października 1765 r., z 1 maja 1775 r., z 12 kwietnia 1776 r., mandat poselski z roku 1768 i przywilej na order Ś. Stanisława. Ponieważ wszelkie przywileje i pisma królewskie nazywały Ignacego całkiém z polska „Szyrynem“ nie Szirinem, przeto odtąd cała rodzina tę pisownią przyjęła. Umarł Ignacy Szyryn dnia 10 sierpnia 1796 r. z rana o godzinie 11; wdowa po nim rozstała się z tym światem 27go października 1800 roku. Oboje spoczywają w grobie familijnym w hermanowickim kościele.

Ignacy pozostawił czterech synów: Józefa, Antoniego, Justyna i Wincentego, od których idą cztery kwitnące linie, i dwie córki: Maryą Teresę, wydaną za Józefa Klotta herbu Tarcza, obożnego bracławskiego i Katarzynę, małżonkę Jana Pakosza herbu Prawdzic, prezydenta lepelskiego, dziedzica Kamienia (zob. wyż. rodowód wygasłego rodu Pakoszów). Ślub ostatniéj odbył się w Hermanowiczach dnia 1 września 1793 roku.

A. Linia józefowska.

Józef (VIII pok.), pierworodny syn Ignacego i Maryanny Jakubowskiéj, dziedzic dóbr Józefowa z przyległościami Białydwór, Oziory i Kraszowszczyzna, otrzymał w r. 1790 patent na chorążego gwardyi pieszéj litewskiéj a w r. 1793 został mianowany w téjże gwardyi porucznikiem. Pojął za żonę Józefę Szaumanównę Szumską herbu własnego, córkę Jerzego, chorążego bracławskiego i starosty bieckiego, z Franciszki księżn. Światopełk-Mirskiéj (zob. wyż. rodowód książęcego domu Mirskich). Z niéj pięciu synów i cztery córki, z których Ewelina za Augustem Dusiatskim Rudominą herbu Trąby, sędzią dziśnieńskim (zob. wyż. rodowód Rudominów), Franciszka i Joanna, zmarłe pannami, i Maryanna za Aleksandrem Szaumanem herbu własnego. Z synów Józefa:

1. Jerzy (IX pok.) był kapitanem wojsk rosyjskich i poległ w r. 1828 na Kaukazie w bitwie z Czerkiesami, bezżenny.

2. Ignacy (IX pok.), ur. 12 sierpnia 1797 r., dziedzic Józefowa, najprzód sędzia ziemski dziśnieński, następnie przez lat dziewięć z wyboru współobywateli prezydent sądu ziemskiego, poślubił hr. Julią Zofią Brzostowską herbu Strzemię, wdowę po hr. Sewerynie Platerze, chorążym dziśnieńskim, dziedziczką majętności Wołyń w powiecie dziśnieńskim, córką hr. Ludwika i Zofii z Ratyńskich (zob. Roczn. III str. 24—25, gdzie nie podane imię jéj matki, oraz drugi mąż jéj, Ignacy Szyryn, co się niniejszém uzupełnia). Z niéj:

   Rudolf (X pok.), ur. 8 listopada 1831 roku, dziedzic Józefowa (2,400 dzies.), połowy Białegodworu (4,600 dzies.), Ozior, Laskowa (650 dzies.) i Wolynia (3120 dzies.), członek deputacyi wywodowéj powiatu dziśnieńskiego.

   † Olga, wydana za Arkadyusza z Lubienia Lubieńskiego herbu Doliwa, zmarła 1863 r. bezpotomnie.

3. X. Jan (X pok.), kandydat Ś. Teologii, kanonik i dziekan dziśnieński, w którym to powiecie nabył w r. 1843 od Alfreda Śliźnia dobra Helenów i Pamiątkę; umarł w r. 1874 w Wilnie, gdzie był proboszczem kościoła Ś. Ducha.

4. Adam (IX pok.), dziedzic Białegodworu, kapitan gwardyi wojsk rosyjskich, po wzięciu dymisyi wybrany przez współobywateli marszałkiem szlachty

powiatu dziśnieńskiego, piastował ten urząd, na którym umiał sobie na powszechny zasłużyć szacunek, aż do śmierci. Umarł 1853 roku bezżenny.

5. Justyn (IX pok.), pułkownik gwardyi wojsk rosyjskich, kawaler orderu Ś. Anny II klasy, nabył od Sielawów dobra Sołoniewicze w powiecie lepelskim i poślubił Katarzynę Sielawiankę herbu własnego, córkę Piotra, marszałka szlachty powiatu lepelskiego a wnukę po kądzieli Józefa Sielickiego herbu Korczak, kasztelana połockiego i jednę z jego sukcesorek, która wniosła mężowi obszerne dobra po wygasłéj téj rodzinie, zwane Sieliszcze, w powiecie lepelskim. Umarli oboje w r. 1855, pochowani w kościele parafialnym w Sieliszczach. Ich syn jedynak:

Aleksander (X pok.), dziedzic dóbr Helenowa (800 dzies.), Pamiątki (1100 dzies.), Sołoniewicz (1600 dzies.), Sieliszcz (3300 dzies.), współdziedzic Białodworu (4600 dzies.) itd., poślubił Zofią Obrąpalską herbu Lubicz, córkę Feliksa i Michaliny z Zabiełłów herbu Topór, zmarłéj 1871 r., a wnukę Piotra i Zofii z Ratyńskich, pmo vto Ludwikowéj hr. Brzostowskiéj, matki Julii Szyrynowéj (zob. wyż.). Zofia z Obrąpalskich Szyrynowa jest siostrą Stanisława, ożenionego z Józefą Korsakówną, urodzoną z Szczytówny Zabielskiéj (zob. wyż. rodowód Szczytów Zabielskich); Henryka, ożenionego z Maryą Lipską z Marienhauzu, Aliny i Stanisławy Obrąpalskich.

B. Linia porzecka.

Antoni (VIII pok.), drugi syn Ignacego i Maryanny Jakubowskiéj, dziedzic dóbr Porzecza i Antopola po ojcu, oraz majętności Łojżew na Żmudzi, nabytéj od Chomińskich, którą przecież w kilka lat późniéj odsprzedał, był chorążym powiatu dziśnieńskiego. W r. 1813 poślubił w Duksztach Izabellę Rozalią Dusiatską Rudominównę, urodzoną w r. 1783 w Drujce z Józefa, starosty bernatowskiego, chorążego bracławskiego i Barbary Niemirowiczówny Szczytówny, wnukę Mikołaja Andrzeja i Rozalii Karoliny z hrabiów Platerów, oraz Justyniana Szczyta i Kazimiery z Łopacińskich, wojewodzianki brześciańskiéj (zob. wyż. rodowody Łopacińskich, Rudominów i Szczytów herbu Jastrzębiec). Antoni wzniósł w Porzeczu murowaną kaplicę. Umarł 1838 roku, wdowa po nim zakończyła życie dnia 5 lutego 1849 r. w Wilnie i pogrzebiona tamże na cmentarzu Rossa. Ich syn Julian umarł dzieckiem; pozostało tylko sześć córek, na których linia porzecka wygasła po mieczu. Z córek Antoniego i Rudominówny:

Józefa, ur. 1807 r., zamężna za Janem Szyrynem z linii podolskiéj t. j. na Podolszczyznie (zob. niż.), umarła 1870 r. w Kluszczanach w powiecie święciańskim i tamże pochowana.

Kassylda, ur. 1810 r., niezamężna,

Zofia, ur. 1815 r., poślubiła Anicetego Downara Zapolskiego.

Konstancya, ur. w Łayżewie 1813 r., oddała rękę w r. 1840 Aleksandrowi Szyrynowi z linii hermanowickiéj; umarła 4 lutego 1867 r.

Walerya, ur. 1820 r., wyszła w r. 1837 za Józefa Sielawę herbu własnego, prezydenta sądu powiatowego lepelskiego, dziedzica dóbr Hubina.

Ernestyna za Kazimierzem Potrykowskim herbu Paprzyca, zmarła 1856 roku.

C. Linia hermanowicka.

Justyn (VIII pok.), trzeci syn Ignacego i Maryanny Jakubowskiéj, pan na Hermanowiczach z włościami Przemiana, Maryampol itd. w powiecie dziśnieńskim, nabył w r. 1822 od Wiktora Jundziłła dobra Jundziłłów i Szudzielowszyznę a od brata Antoniego majętność Antopol. W Hermanowiczach wystawił okazały pałac dwupiętrowy i piękną kaplicę pod wezwaniem ŚŚ. Piotra i Pawła, w któréj po śmierci w r. 1852 został pogrzebiony. Był najprzód deputatem komisyi likwi-

dacyjnéj a następnie podkomorzym dziśnieńskim. Pojął za żonę Konstancyą Benisławską herbu Pobóg, córkę Dominika, stolnika inflantskiego, z Ryckówny, synowicę Piotra, podkomorzego inflantskiego i X. Jana, Biskupa sufragana mohilewskiego, wnukę Marcina, miecznika inflantskiego, wreszcie siostrę Honoraty Oskierczyny z odrośli samojłowickiéj (zob. wyż. rodowód Oskierków) i Ksawery, pmo vto Benisławskiéj, sdo vto Siwickiéj. Konstancya Szyrynowa umarła 1840 r., pozostawiając trzech synów: Dominika, Napoleona i Aleksandra. Z tych:

1. Dominik (IX pok.), kandydat filozofii i magister praw, młodzieniec wysokich zdolności, pełnił służbę w ministerstwie skarbu w Petersburgu, gdzie tknięty paraliżem, postradał na zawsze władze umysłowe i umarł bezżenny w roku 1878.

2. Napoleon (IX pok.), dziedzic dóbr Jundziłłowa i Szudzielowszczyzny (2,700 dzies.), członek deputacyi wywodowéj powiatu dziśnieńskiego, poślubił w r. 1839 Karolinę hr. Platerównę, córkę hr. Adama, marszałka powiatu dynaburgskiego, i Ludwiki z hrabiów Okszyców Grabowskich (zob. Roczn. III str. 197—198 i str. 90), zmarłą 1 stycznia 1881 r. w Krasławiu. Z niéj pozostało dwóch synów i cztery córki. Z tych:

Alfred (X pok.), ożeniony z swą siostrą stryjeczną Ludwiką Szyrynówną (zob. niż.), ma z niej córkę:

Maryą (XII pok.).

X. Paweł (X pok.) w Zakonie OO. Jezuitów.

Marya.

Adela, zaślubiona hr. Michałowi Platerowi, stryjecznemu bratu swéj matki.

Karolina zmarła w kwiecie wieku 1871 r.

Aniela.

2. Aleksander (IX pok.), pan na Hermanowiczach, Maryampolu, Przemianie, Antopolu i Porzeczu, odbierał wychowanie w Głównéj Szkole Inżenierów w Petersburgu, poczém osiadł na wsi i oddał się całkiém gospodarstwu. W roku 1857 zasiadał jako członek w wileńskim gubernialnym komitecie dla spraw włościańskich, za co otrzymał od cesarza Aleksandra II reskrypt dziękczynny, oraz medal. W czasie ostatnich sejmików w Wilnie w r. 1859 obrali go obywatele powiatu dziśnieńskiego jednomyślnie swym marszałkiem, który to urząd spełniając z wielką gorliwością i sumiennością, zjednał sobie powszechne uznanie. Umarł 13 czerwca 1862 r. w Krasławiu, zakończając szereg elekcyjnych marszałków dziśnieńskich. Wdowa po nim rozstała się z tym światem 4 lutego 1867 r. Była nią jego stryjeczna siostra, Konstancya Szyrynówna z linii porzeckiéj, któréj siostry Aleksander spłaciwszy, stał się dziedzicem majątków Porzecza i Antopola. Ich dzieci:

Marya, ur. 1842 r. w Porzeczu, zaślubiona 13 lutego 1860 r. Edwardowi Mejsztowiczowi herbu Rawicz, marszałkowi poniewiezkiemu (zob. Roczn. III str. 133).

Ludwika, małżonka Alfreda Szyryna (zob. wyż.).

Władysław (X pok.), ur. 1847 roku, pan na Hermanowiczach (2800 dzies.), Maryampolu, Przemianie, Antopolu (1700 dzies.), Porzeczu (1500 dzies.), w powiecie dziśnieńskim, poślubił dnia 10 września 1872 r. Wiktoryą Korzeniewską herbu Nałęcz, córkę Stanisława, prezydenta dziśnieńskiego, i Wilhelminy z Lissowskich herbu Jeż.

D. Linia podolska t. j. na Podolszczyźnie.

Wincenty (VIII pok.), czwarty syn Ignacego i Maryanny Jakubowskiéj, pan na Podolszczyźnie w powiecie dziśnieńskim, wszedł w związek małżeński z Leokadyą Korsakówną herbu własnego, córką Jana, podwojewodzego połockiego, i Róży Mikoszanki herbu Mikuliński. Żona wniosła mu dobra Chwaszczow, Janow-

pole i Starosiele w powiecie dziśnieńskim, oraz Kluszczany w Święciańskiém po X. kanoniku Korsaku, swym stryju. Umarł Wincenty młodo w r. 1810, wzniosłszy w dobrach swych Rzeczkach kaplicę pod wezwaniem Ś. Jana; żona o kilka lat poprzedziła go do grobu. Ich córka Emilia umarła dzieckiem; pozostał syn:

Jan (IX pok.), dziedzic po ojcu Podolszczyzny, a po matce Kluszczan, oraz Chwaszczowa, Janowpola i Starosiel, które ostatnie trzy majątki dla zbytniego obciążenia interesami przez rodziców zmuszony był sprzedać; ukończył uniwersytet wileński z stopniem kandydata filozofii, wszakże dla słabego zdrowia nie mógł się oddać zawodowi publicznemu. Przez krótki czas sprawował urząd sędziego granicznego apelacyjnego powiatu dziśnieńskiego. Był to mąż wysoko wykształcony i powszechnie szanowany przez współobywateli, życie jego bowiem było pełne cichych zasług i poświęcenia dla drugich. Pamięć jego cnotliwego żywota długo trwać będzie w jego stronach rodzinnych. Za żonę miał siostrę stryjeczną, Józefę Szyrynównę z linii porzeckiéj (zob. wyż.). Umarł nagle w Hermanowiczach dnia 4 listopada 1854 r. i tamże w grobie familijnym pochowany; żona zaś jego skończyła życie w Kluszczanach w grudniu 1870 roku. Pozostawił sześcioro dzieci, z których:

1. Włodzimierz (X pok.). dziedzic Podolszczyzny (1000 dzies.), ur. 6 maja 1827 roku, porucznik wojsk rosyjskich, brał udział w wojnie węgierskiéj i krymskiéj, ranny nad rzeka Czarną w r. 1857, otrzymał dymisyą. Ożeniony z Maryą Bogucką herbu Krzywda, córką Adolfa i Izabelli z Rudnickich herbu Lis. Z niéj:
   Jan (XI pok.). Izabella, ur. 1874 r.
   Eugeniusz. Henryka.
2. Michał (X pok.), ur. 10 września 1828 r., deputat powiatu dziśnieńskiego, poślubił dnia 25 czerwca 1868 r. Teresę Pakoszównę herbu Prawdzic, córkę Józafata i Elżbiety z Rudominów a wnukę Katarzyny Szyrynówny, starościanki gabryelowskiéj, ostatnią dziedziczkę imienia Pakoszów (zob. wyż. rodowód wygasłego rodu Pakoszów), która wniosła mężowi majętność Wielki Kamień w Lepelskiém. Umarł w lipcu 1870 r., nie zostawiając potomstwa.
3. Antoni (X pok.) zmarł w dziecinnych latach.
4. Bolesław (X pok.) ur. 5 maja 1830 r., dziedzic majętności Puzany (1000 dzies.) w powiecie dziśnieńskim i Różopola w powiecie święciańskim. Pełnił służbę architekta w wileńskiéj komisyi budowniczéj.
5. Henryk (X pok.), ur. 1839 roku, dziedzic majętności Kluszczany (1000 dzies.), był rotmistrzem dragonów armii rosyjskiéj i brał udział w wojnie krymskiéj. Wzniósł własnym kosztem w Kluszczanach nowy kościół parafialny pod wezwaniem Ś. Joachima, konsekrowany w r. 1871 przez kanonika Korsaka.
6. Marya, zaślubiona Stanisławowi Skarbkowi Stefanowskiemu herbu Habdank, z którym ma syna Jana. Ich córeczka Marya umarła w dzieciństwie.

Hrabiowie Zrini vel Szyrynowie poślubiali [w następujących domach:

Hr. Arco, von Baudiss, Benisławskich (2 razy), Boguckich herbu Krzywda, hr. Brzostowskich, hr. Esterhazy, książąt Franghipani (2 razy), Felkerzambów, von Heidebreck, Jakubowskich, Kliwerów, hr. Korban, Korsaków, Korzeniewskich Nałęczów, hr. Nettelhorst, Obrąbalskich, Pakoszów, hr. Platerów, hr. Rosenberg, Sielawów, Sokołowskich herbu Korab', bar. Stubenberg, Szaumanów, Szteynerów, Szyrynów (3 razy), Talentich, von Tinen, Waltkerów.

Hrabianki Zrini v. Szyrynówny wychodziły za mąż w następujące domy:

Bujnickich. Charytonowiczów, Downarów Zapolskich, Francuzewiczów, Karpowiczów, Klottów, Lubieńskich, książąt Lobkowitz, Mejsztowiczów, hr. Nàdasdy, Pakoszów, hr. Platerów, Potrykowskich, książąt Rakoczych, Rudominów, Sielawów, Skarbków Stefanowskich, Szaumanów, Szteynerów, Szyrynów, (3 razy), hr. Tekely.

Powyższą monografią ułożyliśmy według dokumentów familijnych, złożonych w archiwum Szyrynów w Hermanowiczach, zatwierdzonych Konstytucyą z r. 1685 titulo o Indygenatach, przez dekret ziemski Prowincyi Dźwińskiéj 1775 r. dnia 11 lutego, przez dekreta mińskiéj szlacheckiéj wywodowéj Deputacyi z 22go stycznia 1816 r. i 2 lipca 1832 r., wreszcie przez departament Heroldyi rządzącego Senatu w Petersburgu z 10 listopada 1836 r.

Tytuł hrabiów Ś. Państwa Rzymskiego, nadany Zrinim w czasie przyłączenia krajów węgierskich do państwa rakuskiego, zatém w początku XVI stulecia, wzmiankowany jest w Konstytucyi z r. 1685 i w późniejszych dekretach został uznany w słowach następujących:

.... „Stósownie do dekretu Sądu Prowincyi Dźwińskiéj i niniejszéj Deputacyi 1816 r. nastałych, rodowitą starożytną szlachtę z dostojnością tytułu Grafów, jako od przodków dziedzicznie na nich spadającego uznawszy, podług myśli prawa do części Piątéj Księgi Genealogicznéj Gubernialnéj Mińskiéj Szlacheckiéj umieścić“ itd.

Mimo to przyznał Senat rządzący Szyrynom tylko prawo używania korony hrabiowskiéj w herbie a tytuł dotąd nie został zatwierdzony.

Posiadłości ziemskie Szyrynów na Litwie obejmują obecnie 28,570 dziesiatyn ziemi.

Taczanowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 327 - 330, 399; Roczn. II str. 326 – 328, 408; Roczn. III str. 289; oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Witold Taczanowski, dziedzic dóbr Pieruszyc w Pleszewskiém, syn śp. Feliksa i Hieronimy z Radońskich, poślubił dnia 27 czerwca 1881 r. w Gostyniu Annę Belinównę Węsierską, córkę śp. Mikołaja i Bolesławy z Pruskich herbu Leliwa (zob. Roczn. III str. 304).

Topińscy herbu Tojpin.

(Zob. Roczn. II str. 328 – 330.)

Tworkowscy herbu Osorya.

(Zob. Roczn. I str. 330 – 331.)

Turnowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 290 – 301.)

Sp. Augustyna z Turnów Koczorowska (str. 299) zmarła dnia 18 lipca 1881 r. w dobrach swych Jasieniu pod Kościanem. Była to matrona zacna i wysoko wykształcona, pełna miłości Boga i poświęcenia dla bliźnich.

Tymowscy herbu Sas.

(Zob. Roczn. I str. 331—333; Roczn. II str. 330, 408; Roczn. III str. 348, oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Drugiéj córce Stanisława Tymowskiego i Anny z Radońskich, urodzonéj dnia 28 października 1880 r., jest na imię:

Ernestyna.

Tyzenhauzowie herbu Bawół.

Początki tego starożytnego i świetnego Domu sięgają tak dalekiéj przeszłości, iż historycy długo byli w wątpliwości, zkądby właściwie pochodził. Dawniejsi pisarze wywodzili ich z księstwa Calenberg lub z hrabstwa Schaumburgskiego; inni twierdzili, że gniazdem Tyzenhauzów, zwanych po niemiecku „Tiesenhausen," była Westfalia, gdzie według odwiecznéj legendy mieli pierwotnie nosić nazwisko „Plessen," która to rodzina w istocie tego samego co Tyzenhauzowie używa dotąd herbu, przedstawiającego czarnego bawołu w polu żółtém, w prawo tarczy na zieloném wzgórzu idącego, z korony trzy pióra strusie i dwa rogi. Otóż trzech braci von Plessen miało się w wiekach zamierzchłych rozdzielić; potomkowie zaś dwóch młodszych poczęli się pisać: Plessen z tego lub owego domu („von *diesem Hause*, von *jenem Hause*"), z czego po odrzuceniu nazwiska Plessen utworzyły się dwa nowe: Tiesenhausen i Ehnhausen (*Kneschke* „N. Allg. Deutsch. Adels Lexicon" Lipsk 1870). W nowszych czasach dopiero poszukiwania historyków wykazały niewątpliwie, że ród ten, który już w XII stuleciu przybył do Inflant i zrosł się niejako z ich przeszłością, a którego gałęzie niemieckie rozpoztarły się szeroko po Kurlandyi, Szwecyi i Prusach Wschodnich, czerpie swój początek z domu Segeberg w Holsztyńskiém, co stwierdzają sprawozdania Towarzystwa historycznego prowincyi nadbałtyckich, dodając zarazem, że w żadnym domu nie znajdują się papiery familijne tak ciekawe, tak dawne i nieprzerwanym ciągiem po sobie idące, jak w polskiéj gałęzi rodu Tyzenhauzów" (*J. Manteuffla* „Inflanty"). Niestety, z powodu nie załatwienia dotąd spraw spadkowych po śp. hr. Rejnoldzie Tyzenhauzie, ostatnim po mieczu potomku głównego szczepu inflantsko-litewskiego tego domu, nie mogliśmy z tych skarbów korzystać, jakkolwiek czyniliśmy o to starania.

Tyzenhauzowie, powiada *Manteuffel* w wyżéj przytoczoném dziele, „w pierwotnéj swéj ojczyźnie tak już byli możni, że wszystkie domy na jednéj z ulic Lubeki herbami ich oznaczone były. Engelbertus de Thysenhus, mąż żarliwéj wiary, wraz z Biskupem Olbrychtem, w r. 1198 nie mało się przyczynił, że zwycięzki sztandar Chrześciaństwa powiał nad brzegami Dźwiny. Nie tylko był on praojcem wszystkich gałęzi tego rodu, które w Inflantach, Estonii, Kurlandyi i Polsce zakwitły, ale nadto postawił swych potomków na takiéj stopie zamożności, że żadna pod tym względem rodzina w państwie zakonno-rycerskiém wyrównać im nie mogła. Engelbrecht T., wójt Trejdański, przy oblężeniu Fellina i zdobyciu Dorpatu tak niezwykłe złożył dowody męztwa, że Biskup dorpacki, Hermann, obdarzył go całym powiatem. Zwiększenie tak nagłe posiadłości oddziałało na świetność domu. Wnukowie byli silni mieczem i potężni bogactwem. Począwszy od owego Jana Tyzenhauza, znanego dowódzcy „chorągwi Maryi" w bitwie stoczonéj pod Aschraden 1279 r., aż do Bartłomieja, szlachetnego wójta Thoreydy, założyciela w tumie rygskim grobów rodzinnych, a którego sam cesarz Karol IV dyplomem z dnia 31 października 1375 r. mianował „towarzyszem swojego stołu

i domu“ (ihn ernannte der Kaiser zu seinem vertrautesten Haus- und Tafelgenossen), wszyscy Tyzenhauzowie bogactwem ziem i ludzi z panującemi domami współzawodniczyć mogli. Wznieśli oni i osadzili w Inflantach zamki Kokenhauzen, Erlaa, Berzonen, Pebalg, Zerben, Kongota, Kawelecht, Randen, Ueltzen, Kaltzenau, Nabben, i 40 grodów (Höfe), w ich liczbie Galen (Galany) i Trumen w wojtowstwie rzeżyckiém. Wasalami ich byli: szlachetne rody Engel von Tolk, von Laggis, von der Gaden, von Kronen, von Koskul i von der Pahlen. Potęga ta dosięgła wszakże kulminacyjnego punktu, a kiedy Zakon niemiecki w Inflantach przeszedł pod panowanie potężniejszych sąsiadów, pośród krwawych wojen przygasła na czas jakiś i niezwykła świetność domu Tyzenhauzów. Owi odwieczni stróże rycerskości, którzy tylko łącznie dla wyższych celów walczyli, teraz, pod wpływem obcych rządów, w samolubném zaślepieniu nieprzyjaźnie przeciw sobie stanęli. Wkrótce jednak wzniósł się znowu ród Tyzenhauzów; ci, którzy poddali się w Estonii Karolowi IX, trzymając się przy Gustawie Adolfie, doszli do przeważnego znaczenia, ale już w duchu nowszych politycznych stósunków; ci zaś, co wiernie trzymali z Rzecząpospolitą polską, wkrótce i tutaj do rzędu rodzin możnowładczych zaliczeni zostali, albowiem nietylko obszerne dobra i liczne starostwa, jak między innemi malborgskie, dynamundskie czyli dyamentskie, kupiskie, wendeńskie, inturskie, szmeltyńskie, uświackie, zedejkańskie, rzeżyckie posiadali, ale nadto senatorskie krzesła i znakomite urzędy z domu ich nie wychodziły.“

Do powyższéj ogólnéj, trafnéj i gruntownie świadomém przedmiotu piórem napisanéj charakterystyki możnego rodu Tyzenhauzów, dodamy, zanim do szczegółowszéj przejdziemy genealogii polskiéj ich gałęzi, krótką wzmiankę o tych jego odnogach, które wraz z Estonią przeszedłszy pod panowanie rosyjskie, dotąd tam się krzewią. Z tych wymienia *Kneschke* Jana T., syna Detlewa, pana na Cala i Berson, który jako przewódzca szlachty inflantskiéj dożył lat 110 a którego syn Detlew IIgi był szwedzkim namiestnikiem i liczył lat 87. Z jego potomków baron Hans Henryk T. był w r. 1670 szwedzkim podpułkownikiem. Tegoż wnuk Berend Gustaw został wyniesiony do godności hrabiego cesarstwa niemieckiego. Odtąd linia rosyjska hrabiów Tyzenhauzów do wysokich w tém państwie poczęła dochodzić godności i łączyła się z pierwszemi domami Rosyi, jak z Pahlenami, Stackelbergami, Baranowami, Manteuffłami, Ficquelmontami itd. Byli także Tyzenhauzowie i w Prusiech a *Kneschke* wymienia jednego z nich, dziedzica dóbr Weissig pod Krossen, który w armii pruskiéj był podpułkownikiem.

Jak już z dzieła *Manteuffla* przytoczyliśmy wyżéj, przybyli Tyzenhauzowie w końcu XII wieku do Inflant. Byli to prócz Engelbrechta i brat jego Teodoryk (*Kneschke*, *Kossak.*), którym około 1238 roku udało się połączyć zakon rycerzy mieczowych z Krzyżakami. Syn, czy wnuk jednego z nich:

Jan von Tiesenhausen, który w r. 1269 miał otrzymać prawem lennem zamek Kokenhauzen za żoną Zofią księżniczką Połocką, wdową po rycerzu Dytrychu, poległym w bitwie pod Aschauden w r. 1279, jest protoplastą wszystkich gałęzi rodu Tyzenhauzów i od niego też w prostéj linii wywodzi *Kossakowski* główny szczep inflantsko-litewski, pomijając wszakże widocznie odnogi jego boczne; znajdujemy bowiem u *Niesieckiego* i w innych rodowodach, jakie mamy pod ręką, Tyzenhauzów i Tyzenhauzówny, o których szanowny autor „Monografii historyczno-genealogicznych“ nie czyni wzmianki. Że to są członkowie téj saméj rodziny, prawdopodobnie po braciach Jana na Wetalu i Odensee, jego wnukach Kasprze, Krzysztofie, Rejnoldzie i Henryku, lub też z gałęzi na Bossonie, Kaltzenau itd. (zob. niż.), nie ulega wątpliwości, wszakże nie posiadając papierów familijnych po śp. hr. Rejnoldzie, nie możemy odnaleść ich ciągłości rodowéj z szczepem głównym. — Synem Jana z księżniczki Połockiéj był:

Jan (II pok.), zmarły w r. 1325, od którego synów Bartłomieja i Engelbrechta IIgo idą dwie gałęzie, z których starsza, jak się zdaje, wygasła i dla tego od niéj poczynamy.

I Gałąź bossońska.

Bartłomiéj, starszy syn Jana IIgo a wnuk Jana Igo na Kokenhauzen, pan na Bossonie, Kaltzenau, Tiersen, Uelsen i Rossa, wójt Thorcydy (1375 r.), założyciel w katedrze rygskiéj grobów rodziny Tyzenhauzów, poufny cesarza Karola IVgo (zob. wyż.), był jednym z najmożniejszych panów swego czasu. Od niego szedł według *Kossakowskiego*:

Jan Gothard Tyzenhauz, dziedzic państwa Olten, starosta malborgski, szwanenburgski i kerempeński, od dnia 30 stycznia 1621 roku po Marcinie Gosiewskim kasztelan wendeński (inflantski) a potém wojewoda derpski po Mikołaju Kiszce, „na dworze Zygmunta III z wielką paradą przez niejaki czas stawał i z tymże królem do Szwecyi jeździł, przeciwko Karolowi, szwedzkiemu monarsze, kilka chorągwi okrytych do obozu sprowadził, różne potém komisye z Szwedami przez lat 18 na dobro ojczyzny utrzymywał. A gdy Inflanty w ręce się Szwedowi dostały przez pakta, on, lubo wielkiemi obietnicami nęcony, przecież wolał wszystką fortunę zostawić w ich ręku, niżeli wiary królowi i Rzeczypospolitéj nie dochować, co w nim chwali Konstytucya 1661 fol. 24 (zob. niż.). Mąż jak wielkiéj fortuny, tak nie mniéj uczony, czytając Bellarmina kontrowersye, chciał ci go wprawdzie zbijać, ale potém sam związane dał ręce wierze katolickiéj.“ (*Nies.*) Małżonką wojewody była Zuzanna Sapieżanka, córka Jana Piotra, starosty uświatskiego. Z niéj dwie córki: Konstancya, ksieni konwentu wileńskiego reguły Ś. Benedykta; Jadwiga, pmo voto za Piotrem Kazimierzem Wiazewiczem herbu Leliwa, wojewodą nowogrodzkim, sdo voto za Jerzym Dziewiałtowskim herbu Trąby, chorążym trockim[1]), marszałkiem Trybunału litewskiego 1663 r.; oraz dwóch synów: Kazimierz (nie zaś Jan, jak mylnie pisze *Niesiecki*), po ojcu starosta malborgski, szwanenburgski i kerempeński, którego dalsze losy nie są nam znane, oraz Gotard Jan, Biskup metoński, suffragan i administrator biskupstwa wileńskiego, opat hebdowski, wreszcie po Kazimierzu Pacu Biskup smoleński od r. 1667 do 1669, w którym życie zakończył. O nim to mówiąc Konstytucya z r. 1661, wspomniała zaszczytnie o jego ojcu, tak się wyrażając: „Więc y między innymi z Inflantskich Obywatelow, Nam y Rzpltey zasłużonymi, Wielebnego X. Gotarda Tyzenhauza, Sufragana Wileńskiego, baczemy być godnego, ktorego Rodzic W. Gotard Tyzenhauz Wojewoda Derptski, bezwątpienia amplas possessiones et senatoriae dignitati correspondentes, drugim zachowania cnoty y wiary ku nam y Rzpltey przykład dając“ itd. itd.

Czy Jan Tyzenhauz, pierwszy wojewoda derpski 1588 roku, pochodził z téj gałęzi, nie możemy oznaczyć na pewno, zdaje się to przecież prawdopodobném, a nawet być może, że od tego właśnie Jana, gdy wysokie dostojeństwa w Rzpltéj szły niemal dziedzicznie, pochodził wojewoda Jan Gothard.

Prawdopodobnie należał do niéj także inny Jan Thysenhausen, podkomorzy nadworny Zygmunta III, który dnia 25 stycznia 1625 roku wyrobił sobie u króla przywiléj na dobra Drydzany, w Księstwie Inflantskiém trakcie rzeżyckim liczące, z którego wszakże nie mógł korzystać, gdyż drycańscy dziedzice dawniejsze na też dobra przywileje przedstawili („Inflanty“ *Manteuffla*).

II Gałąź wetalska.

Engelbrecht IIgi (III pok.), młodszy syn Jana IIgo, żyjący około 1342 roku, pozostawił syna:

Jana IIIgo (IV pok.), którego syn:

Engelbrecht IIIci (V pok.) miał synów czterech. Losy trzech z nich nie są nam znane; czwarty:

[1]) Z tego małżeństwa córka za Janem Sapiehą, starostą kierzmieńskim (*Nies.*). Przyp. Autora.

Jan IVty (VI pok.), pan na Wetalu i Odensee, jest założycielem gałęzi t. z. wetalskiéj. Syn jego:

Krzysztof (VII pok.) odziedziczył po ojcu dobra Wetal i Odensee, Z niewiadoméj małżonki pozostawił pięciu synów, jak się okazuje z działu pomiędzy nimi zrobionego, Kaspra, Krzysztofa na Sauzen, Jana, od którego idzie szczep główny, Rejnolda na Eskal i Henryka na Odensee. Czy bracia Jana mieli potomstwo, z jakiemi rodzinami ono się łączyło i czy piastowało w Rzeczypospolitéj jakie godności, nie jest nam wiadomo. Według *Kossakowskiego*:

Jan, piąty z rzędu tego imienia w prostéj linii od Jana na Kokenhauzie (VIII pok.), stał się głową gałęzi wetalskiéj. Jego syn:

Krzysztof, drugi (IX pok.), poślubił swą pokrewną, Małgorzatę Tiesenhausen, córkę Rejnolda z Bersonu, prawdopodobnie z gałęzi bosońskiéj. Z niéj córka Małgorzata Anna małżonka Krzysztofa Rudominy herbu Trąby. wojewody mińskiego 1653 r. (zob. wyż. rodowód Rudominów), i synów dwóch: Fromhold, którego losy nieznane, i:

Rejnold (X pok.), podstoli dorpacki (1633 r.), który z Elżbiety von Effen[2]) spłodził córkę Elżbietę, poślubioną N. Duninowi Rajeckiemu herbu Łabędź i synów pięciu. Z tych po Hieronimie, staroście rzeczyckim i Wilhelmie, staroście kupiskim, idą dwie linie, obie już dzisiaj tylko przez kądziel reprezentowane. O trzech drugich synach Rejnolda z Effenówny: Rejnoldzie, Andrzeju, łowczym W. Ks. Litewskiego i staroście uświackim (1662 Const. fol 2) i Jerzym, mieczniku litewskim, pośle na sejm z r. 1662, nie mamy bliższych wiadomości. O Rejnoldzie Tyzenhauzie, trudno rozstrzygnąć przecież, czy o ojcu czy o synie, powiada *Niesiecki*, że był pułkownikiem królewskim, mężem odważnym przeciw Kozakom.

A. Linia starsza.

Hieronim (XI pok.), starosta rzeczycki, wszedł w związki małżeńskie z Praksedą Kierczówną(?) i miał z nią trzech synów: Hieronima, Michała, po którym syn, także Hieronim, i Rejnolda; oraz dwie córki: Katarzynę i Helenę podobno za Puciatą herbu Syrokomla.

1. Hieronim, drugi (XII pok.), najstarszy syn Hieronima z Kierczówny, wojski wileński, ożeniony z Elżbietą von Tiesenhausen z gałęzi estońskiéj, pozostawił córkę Katarzynę za Korsakiem herbu własnego i syna Michała.

Michał (XIII pok.), podkomorzy wileński i starosta inturski, zmarły 1731 roku. miał za małżonkę N. Czerniańską, wdowę po Janie Korsaku, chorążym połockim. Z niéj córka Ludwika, zdaje się, żyła w panieństwie, syn zaś:

Franciszek (XIV pok.), po ojcu starosta inturski i chorąży wileński, miał syna Tomasza.

Tomasz (XV pok.), chorąży wileński. Jego syn:

Antoni (XVI pok.), trzeci z kolei chorąży wileński, z Zofią Tyzenhauzówną z linii młodszéj (zob. niż.), która sdo voto wyszła za Ksawerego Chomińskiego herbu Poraj odmienny, wojewodę mścisławskiego, nie pozostawił żadnego potomstwa.

2. Rejnold (XII pok.), najmłodszy syn Hieronima, pierwszego, i Praksedy Kierczówny, stolnik smoleński, wszedł w związki małżeńskie z Reginą Czyżówną herbu Godziemba, wszakże nie miał z nią potomka po mieczu, tylko

[2]) Effern, Efferen, zwani Hall, także Stolberg, baronowie i hrabiowie, bardzo stara rodzina nadreńska, z któréj między innemi Wilhelm, Biskup w Worms 1612 r. Drugi Wilhelm von Effern przeniósł się w tym samym czasie do Inflant, nabył dobra i pod nazwiskiem „Ueberstolz, genannt Effon“ został zapisany do metryki kurlandzkiej. Być może, że on był ojcem Elżbiety (*Kneschke*).

Przyp. Autora.

cztery córki. Z tych Anna poślubiła Frąckiewicza (Radzimińskiego) herbu Brodzic, Rachela Niewiadomskiego herbu Prus Imo z odmianą; Zofia pmo vto w r. 1684 Jana Bortkiewicza herbu Lubicz, podczaszego trockiego, pisarza grodzkiego wołkowyskiego; sdo vto w r. 1711 Tomasza Konstantego Rudominę herbu Trąby, stolnika bracławskiego (zob. wyż. rodowód Rudominów); wreszcie Katarzyna szlachcica Kopeckiego, którego rodziny herbu żaden z naszych heraldyków nie podaje (czy nie „Kopańskiego“ herbu Jastrzębiec?).

B. Linia młodsza.

Wilhelm (XI pok.), najmłodszy syn Rejnolda, podstolego dorpackiego, starosta kupiski, poseł na sejm 1661 roku, zkąd komisarzem stanął do granic w Inflanciech (Const. fol. 6), umarł 1676 roku. Z Katarzyny Ciechońskiéj herbu Wąż pozostawił syna Stefana i dwie córki: Elżbietę, pmo vto Wojniłłowiczową herbu własnego [3]), sdo vto Karolową kniaziową Kroszyńską herbu własnego, tertio sto Kierdejową, i Maryannę za Władysławem Tyszkiewiczem herbu Leliwa, krajczym W. K. Litewskiego, synem Jana Antoniego, marszałka nadwornego lit., a wnukiem Eustachego Jana, wojewody mścisławskiego, z Zofii księżniczki Wiśniowieckiéj (*Nies.*).

Stefan (XII pok.), po Dymitrze kniaziu Połubińskim mianowany wojewodą nowogrodzkim (1700 r), poślubił Barbarę Szemiotównę herbu Łabędź [4]). Z niéj czterech synów: Jan, wojewoda mścisławski (1716—1726) i marszałek W. Ks. Litewskiego (*Manteuffel*), który z Heleny Woynianki Jasienieckiéj, kasztelanki nowogrodzkiéj, pozostawił córkę Teresę za Marcinem Michałem Ogińskim, wojewodą witebskim, oraz dwóch synów (XIV pok.): Stefana, starostę pienieńskiego i Benedykta, starostę kupiskiego a następnie wiłkomirskiego 1732 r., o ile wiadomo, obu bezpotomnych. — Michał, drugi syn wojewody, prowadzi daléj szczep główny; o Stanisławie żadnych nie wiemy szczegółów; wreszcie czwarty, Jerzy, był w r. 1723 starostą dyamentskim i miał za żonę Elżbietę Grothuzównę herbu własnego. Powtórnie po jéj śmierci zawarł związek małżeński z Teodorą Aleksandryną baronówną Korff, po któréj idzie osobna, jedyna dziś jeszcze w trzech potomkach po mieczu kwitnąca odnoga polskich Tyzenhauzów (zob. niż.).

Michał (XIII pok.), pisarz wielki litewski (*Kossak.*), wszedł w związki małżeńskie z Aleksandrą Frąckiewiczówną Radzimińską herbu Brodzic spłodził z nią córkę Teresę za Oskierką herbu Murdelio (zob. wyż. rodowód

[3]) W podanym przez nas w Roczniku trzecim rodowodzie Wojniłłowiczów z gałęzi sawicko-puzowskiéj i mokrańskiéj téj Tyzenhauzówny nie ma.

Przyp. Autora.

[4]) Z tego znakomitego rodu Michał Szemiot, wojewoda wileński i kanclerz w. lit. 1476 r., zostawił syna Mikołaja 1516; tegoż syn Stanisław, stolnik W. Ks. Lit., był ojcem Melchiora Stanisława, kasztelana żmudzkiego 1564 r., żonatego z Chlebowiczówną. Synami Melchiora byli Wacław, Jan i Melchior, córką zaś Krystyna pmo vto za Hieronimem Chodkiewiczem, kasztelanem wileńskim, sdo vto za Wojciechem Bielewiczem, marszałkiem litewskim, starostą żmudzkim. Wacław, kasztelan smoleński, zostawił z Elżbiety Chodkiewiczówny następujące potomstwo: Krzysztofa Wacława, Jerzego, Elżbietę za Piotrem Pacem, wojewodą trockim, Krystynę za Kryszpinem, Maryą za Aleksandrem Ogińskim, kasztelanem trockim. — Melchior, trzeci syn kasztelana żmudzkiego, był kasztelanem trockim 1616, z Konstancyi Sapieżanki miał syna Jarosława, podkomorzego wileńskiego, którego syn Aleksander 1656. podstoli witebski, był ojcem Kazimierza, dziedzica Iwaśkiewicz. a dziadem Aleksandra (1725 r.), podkomorzego oszmiańskiego. dziedzica dóbr Położyn na Żmudzi. Prawdopodobnie siostra jego była za wojewodą Tyzenhauzem. Aleksandra syn Leon, marszałek szlachty powiatu lupiskiego. dziedzic dóbr Położyn, zostawił Wincentego, rzeczywistego radzcę stanu, ojca Aleksandra, Gustawa, Emanuela i Stanisława, w r. 1865 rzeczywistego radzcę stanu i wiceprezesa banku polskiego (Wypis z patentu Heroldyi Petersburgskiéj z 29 marca 1835 r. za nr. 7, łaskawie nam udzielony przez hr. Stanisława Kazimierza *Kossakowskiego*).

Przyp. Autora.

Oskierków), oraz trzech synów: Benedykta, Antoniego, w Zakonie OO. Jezuitów († 1726 r.) i Kaspra, łowczego inflantskiego, ożenionego z Małgorzatą Grothuzówną.

Benedykt (XIV pok.), starosta szmeltyński, złączył się dożywotnie z Anną Biegańską herbu Prawdzic, jedynaczką córką Jana Kazimierza, starosty starodubowskiego, i Aleksandry Kryszpinówny, kasztelanki trockiéj, ostatnią z linii postawskiéj i dziedziczką wielkiéj fortuny (zob. wyż. rodowód Biegańskich), która mu jedenaście powiła dzieci, ośm córek i trzech synów. Z córek Magdalena za Walewskim herbu Kolumna, Teresa za Antonim Tyszkiewiczem, generałem wojsk litewskich, Ludwika, niezamężna, Aleksandra za Maryanem Morykonim, pisarzem skarbowym W. Ks. Lit. (zob. Rocz. II str. 226), Barbara za N. ze Skrzetuszowa Wawrzeckim herbu Rola, Benedykta za Niezabytowskim herbu Lubicz, wreszcie Maryanna i Marya Wiktorya w Zakonie. Z synów Benedykta najstarszy, Michał, prowadzi daléj szczep główny; najmłodszy Kazimierz, ostatni z Tyzenhauzów starosta dyamentski, z Barbary Judyckiéj herbu Radwan z odmianą (zob. Roczn. III str. 165 i 310) pozostawił tylko córkę, wydaną w pierwszém małżeństwie za Antoniego Tyzenhauza, chorążego wileńskiego, ostatniego z linii starszéj, w powtórném zaś za Chomińskiego herbu Poraj z odmianą [5]). Drugi z rzędu syn Benedykta i Anny z Biegańskich:

Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski, był jedną z najznakomitszych osobistości w Polsce zeszłego stulecia, któréj wszyscy historycy panowania Stanisława Augusta obszerne poświęcają osobne rozdziały. Urodził się 1733 roku, umarł 1785 w Warszawie. Odebrawszy nauki w domu rodzicielskim i u Jezuitów w Wilnie, przebywał we Wołczynie, dla nabrania poloru i znajomości kraju, na dworze księcia kanclerza Czartoryskiego, gdzie zawiązał przyjaźń ze Stanisławem Augustem Poniatowskim. Równość wieku i jeden obu sposób myślenia połączyły ich tak blisko, że gdy później zerwała się najstraszliwsza burza przeciw podskarbiemu, król, jakkolwiek uległ przemocy, miał przecież odwagę publicznie w sejmie 1784 roku oświadczyć, iż go z Tyzenhauzem wiążą: „piętnastoletnie usługi i najzupełniejsza poufałość“ (*Morawskiego* „Dzieje“). Nasamprzód podstarości grodzieński, następnie otrzymał od Michała Ogińskiego chorągiew petyhorską. W r. 1761, już jako pisarz wielki litewski posłował pierwszy raz na sejm i sprawował potém w czasie bezkrólewia rozmaite urzędy z wyborów, jak pułkownika i marszałka grodzieńskiego. Na sejmie koronacyjnym został koniuszym w. litew. i kawalerem orderu Ś. Stanisława, a po śmierci Józefa Massalskiego 1765 r. otrzymał podskarbstwo nadworne litewskie i starostwo grodzieńskie wraz z zarządem ekonomii, czyli dóbr stołowych na Litwie. Zajmując dwa tak ważne urzędy, poświęcił się im wyłącznie z prawdziwém zamiłowaniem. Słynie też w historyi swego czasu jako minister biegły w administracyi finansów i obeznany gruntownie ze sprawami przemysłu, handlu i robót publicznych. „Geniusz samorodny — powiada *Bartoszewicz* — wszystko sam ze siebie czerpał,“ nie znał bowiem aż do r. 1778 wcale zagranicy i umiał tylko po polsku. Zaniedbane gospodarstwo ekonomii litewskich, przez zły zarząd dawniejszych podskarbich, postanowił Antoni Tyzenhauz podnieść i z gruntu zreformować. Wziął się też raźnie do pracy. Dla dokonania niezbędnych pomiarów założył szkołę budownictwa pod przewodnictwem Włocha Sacco i korpus kadetów w Grodnie pod wodzą inżeniera, pułkownika Trehlicha. Przy pomocy wielu zdolnych i wykształconych w powyższych zakładach ludzi zaprowadził nowy system gospodarstwa, bardzo w skutkach swoich zbawienny. Obrawszy za ognisko wszystkich działań swoich Horodnicę, przedmieście Grodna, tam założył swoje mieszkanie

[5]) Z Chomińskich był Franciszek Ksawery starostą pińskim, marszałkiem w r. 1786 Trybunału Lit., wreszcie wojewodą mścisławskim.

Przyp. Autora.

i dla podniesienia przemysłu piękne pobudował gmachy, w których urządził pierwsze swe rękodzielnie. Jednocześnie pracował gorliwie nad ulepszeniem środków komunikacyi. Po włościach, obfitych w łąki, pozaprowadzał stada koni pod kierunkiem koniuszego majora Rhodego, a źródłem ich uczynił zakupioną przez siebie najsławniejszą w Rzeczypospolitéj stadninę Pociejowską. Urządził sławną puszczę Białowieską, gdzie jeszcze ostatnie żubry się kryły. Z Czech sprowadził najsławniejszych piwowarów, którzy nauczali krajowców warzenia doskonałego piwa. Przywołani nadto z zagranicy rozmaitych zawodów rękodzielnicy, wprowadzili w ruch wszelkiego rodzaju fabryki, jak płócienne, sukienne, żelazne, muślinów, jedwabiów, aksamitów, pasów itd., z których doskonałe wychodziły wyroby. Dla utrzymania stosunków handlowych z zagranicą utworzył kantor kupiecki pod firmą Becu et Comp. W ten sposób podniósł dochody ekonomii litewskich z 300,000 do półtora miliona z górą. — Zajęty temi pracami, nie zapomniał Antoni Tyzenhauz i o zakładach naukowych. Jakoż przy współdziałaniu botanika i lekarza Gilibertа, w miejsce zamierzonéj szkoły weterynaryi, która się nie powiodła, założył szkołę lekarską, a przy niéj p i e r w s z y w Polsce ogród botaniczny. Następnie wystawił dom dla położnic i sprowadził z Paryża akuszerkę do wykładu w nim sztuki położniczéj. — Obok utylitarnéj strony swoich reform, nie pominął także i duchowéj. Miał wyborną, a może i pierwszą w kraju orkiestrę, złożoną z muzyków i śpiewaków włoskich; utworzył także balet, złożony z dzieci włościańskich. Myślał również o podniesieniu drukarstwa i w tym celu sprowadzał do Grodna ludzi do robienia stemplów na matryce, do odlewania głosek. Grodno uczynił Antoni Tyzenhauz ogniskiem całego ruchu i życia ówczesnego stron tamtejszych. Na Ś. Antoni w styczniu zgromadzała się w jego domu cała niemal Litwa. Wśród uczt codziennych, muzyki, operetek i baletów zaznajamiał się ze szlachtą, układał sejmiki, wyznaczał posłów i deputatów, polecał ich współbraciom po województwach, rozdawał przywileje królewskie, które zawsze na ten dzień przygotowywał, jednał spory, kojarzył rodziny. Zbawiennemi pracami swemi, oraz rozumem i zręcznością zajął zatém wielce wpływowe, dyktatorskie prawie stanowisko na Litwie i całą niemal przeciągnął na stronę króla, który téż obdarzał go zaufaniem bez granic. Ale to stanowisko właśnie i znaczenie ogromne, mimo zasług położonych dla kraju, zgubiło Tyzenhauza. Ludzie bowiem zazdrośni wpływom ministra poczęli działać na jego zgubę. Nawet mocarstwa ościenne, zatrwożone potęgą i wpływem podskarbiego, wzięły udział w przyspieszeniu jego upadku. Na czele wrogów jego stali: Biskup Józef Kossakowski, Franciszek Rzewuski, marszałek nadworny koronny i Joachim Chreptowicz, podkanclerzy, a tych popierała cała prawie rodzina królewska, niepomna tego, że Tyzenhauz, podnosząc na Litwie urok władzy monarszéj, nietylko osobiście zasługiwał się królowi, ale także zbliżał chwile reform społecznych i politycznych. Następna okoliczność, sprzyjająca dawno knowanym intrygom, sprowadziła wreszcie upadek Tyzenhauza. Rzecz się tak miała: król był winien 10 milionów Hollandyi; dług ten zagwarantowany był na przychodach z dóbr stołowych litewskich, a podskarbi spłacał go ratami. Tymczasem Tyzenhauz, zbyt może nieoględnie szafując pieniędzmi, bo za wiele chciał uczynić od razu, więcéj, jak środki starczyły, zabrnął w długi, i gdy nadchodziła pierwsza rata spłaty, nie miał na jéj pokrycie odpowiedniego funduszu, a kredytu nie znalazł, bo mu go wrogowie wszędzie popsuli. Skutkiem tego, król podburzony przez siostrę, hetmanową Branicką i większą część rodziny, tudzież przez Stackelberga, podpisał rozkaz odebrania Tyzenhauzowi ekonomii. Główni wykonawcy tego rozkazu, osobiści nieprzyjaciele podskarbiego, Walenty Sobolewski i Franciszek Rzewuski, przy pomocy siły zbrojnéj, ograniczywszy nawet wolność osobistą Tyzenhauza i zabrawszy gwałtownie wszystkie papiery i regestra, odebrali mu przedewszystkiém możność wykazania swéj niewinności, a potém, grabiąc łupiesko nagromadzone zasoby w wyrobach fabrycznych gotowych i materyałach pod pozorem publicznéj licytacyi, zmarnowali wszystko, co podskarbi podczas zarządu swego przysposobił. Nie

dosyć tego; targnęli się nawet i na osobiste mienie Tyzenhauza, który, znękany przeciwnościami, nie mogąc nigdzie dojść sprawiedliwości, w dwa lata zakończył życie dnia 31 marca 1785 r. w Warszawie na Lesznie w zupełném niemal ubóstwie [6]). Pochowany w dobrach swoich Zołudku na Litwie. Jeszcze po śmierci

[6]) Ówczesna „Gazeta Warszawska" z soboty dnia 2 kwietnia 1785 r. numer 27 takie pod świeżém wrażeniem poświęca Tyzenhauzowi wspomnienie:

„Sławny ze wszech miar *Litewski* Minister, Jmć Pan Antoni *Tyzenhauz*, Podskarbi Nadworny W. X. Lit: Kawaler Orderów *Orła Białego* y *S. Stanisława*, życie swe, od kilku lat skołatane y chorobą wycięczone, zakończył w tuteyszey Stolicy, z dnia 30. na 31. zeszłego Miesiąca Marca, to iest w przeszły czwartek, o godzinie 1. z północy w Roku 52. doznawszy na tym niestałym y zawodnym Swiecie, iak wielkiego nader szczęścia, tak równego potym nieszczęścia.

Obojey tak odmienney w tym Ministrze *Fortuny* obrazu, nicht lepiey wyrazić nie mogł, iak wyraził sam Panujący dziś Monarcha Nasz w swoiey do druku podaney Mowie, na przeszłorocznym *Grodzieńskim* Seymie, przed Stanami Zgromadzonemi, równie za Skarbem Publicznym, iako y za tym tak strapionym swym Ministrem mianey, a to w tych krótkich, lecz całą rzecz wyrażających słowach: *A tu idzie o Obywatela, do ktorego, pietnastoletnie iego usługi, przymioty iego prawdziwie nie pospolite, y wzwyczaienie Moie nayzupełnieyszey ku niemu poufałości, przez czas tak długi Mnie przywięzywały.* (To szczęście!) *Ale cóż mówić może przyzwoicie, ten unieszczęśliwiony Obywatel, który w żałosnym upadku swoim, wystawuie wszystkim obraz nauki, iak szczęściu wierzyć, iak spuszczać się y na własną umieiętność, y na cudze posługi. Może powiedzieć, ten biedny teraz, a niegdyś świetny Obywatel: „Chciałem dobrze, a ieżelim zbłądził, to dla tego, żem zbyt wiele razem dobrego chciał roz-„począć. Gdy się gmach przyspieszonych dzieł moich zatrząsł zbyt ogromny, na prętce „chwytałem podpor, a te się w mych ręku łamały.*" (To iego nieszczęście!)

Wielkie y prawie nad ludzie w tym Mężu talenta, wciągnęły go w trudne y liczne nad siły zamysły i prace; które ogromnością swą, tak go ciężko y nagle przywaliły, że ratunku y pociechy nigdzie iuż znaleść niemogł, tylko (iak sam przed swemi dawnemi od pierwszey ieszcze młodości przyiacioły oświadczał się) w samey iedynie *Religii;* którey od młodych lat głęboko grunt zasadzony, aż do samey śmierci nigdy w nim nie był poruszony.

Przeto, czuiąc się być coraz słabszym na starganych przeciwnościami siłach, oczyścił swe sumnienie w *Wielką Sobotę* przez *S. Spowiedź*; którą znowu nazaiutrz w dzień *Wielkonocny* ponowiwszy, przyiął *S. Komunią* z wielkim nabożeństwem. Uspokoiwszy duszne interesa, zaspakaiał potym doczesne; w przeszłą zaś środę, która ostatnim iuż dniem życia iego była, przez cały ten dzień, (do prac wielkich w życiu swym przywykły) częścią sam martwą iuż prawie ręką swą pisał, częścią dyktował, aż do godziny 7 wieczorney; a zakończywszy o doczesnościach pracę, y widząc zbliżaiący się iuż koniec życia, przyzwał znowu teyże nocy do siebie swego Spowiednika Jmci Xiędza *Grodzickiego*, niegdy *Jezuitę*, a teraz Proboszcza Kościoła tuteyszego Parafialnego *S. Jędrzeia*, z którym gotował się do Wieczności aż do godziny 1. po północy; o którym czasie, tak letko skonał, iż przytomny Kapłan, momętu tegoż konania dostrzedz niemogł, cale rozumieiąc iż zasnoł.

Tak zakończył swe życie ten Sławny z szczęścia y nieszczęścia Minister, od swoichże wielkich talentów y wysokich nazbyt zamysłów, śrzod prawdziwie olbrzymich y w wielu rzeczach wielce pożytecznych dla Oyczyzny aż do zadziwienia kroków, zdradzony y zawiedziony. W ostatnich życia swoiego leciech, mówił on nam rzeczą, co niegdy zwykł często mawiać usty Jakub *Sienieński* Prymas y Arcybiskup *Gnieźnieński* za *Kazimierza W.* w R. 1480. zmarły, rozmaitemi także na swych wysokich Urzędach przeciwnościami miotany: iż kto chce być bardziey niż on szczęśliwy, do zbyt wysokich szczeblów niech nie będzie skwapliwy: *Qui me felicior esse cupit, ad summos ne properet gradus.*"

Taż sama „Gazeta" z 20 kwietnia 1785 r. opisuje w numerze 32 wyprowadzenie zwłok śp. Tyzenhauza z Warszawy w sposób następny:

„Wyprowadzono z Stolicy tuteyszey do *Zołudka* do Grobu Familii Ciało ś. p. J. P. Antoniego *Tyzenhauza*, niegdy Pisarza W. *Litew:*, potym Koniuszego *Litew:* naostatek Podskarbiego *Litew:* y Starosty *Grodzieńskiego*, Orderów *Orła Białego* y *S. Stanisława* Kawalera; Syna Benedykta Starosty *Szmeltyńskiego;* Wnuka Michała Pisarza W. *Litewskiego;* Prawnuka Stefana Woiewody *Nowogrodzkiego;* Praprawnuka Jana Woiewody *Mścisławskiego*. Za duszę tego zmarłego Ministra, po wszystkich tuteyszych Kościołach odprawowały się Exekwie; naostatek dnia 16. tego Miesiąca, w tuteyszym Parafialnym Kościele *S. Jędrzeia* (w którey Parafii zszedł z tego świata) nastąpił Uroczysty przy wspaniałym y kosztownie oświeconym Katafalku Pogrzebowy Obchod; gdzie po licznych *SS. Ofiarach* y *Wigiliach*, Mszą Wielką z Konduktem spiewał J. X. *Naruszewicz* Biskup Koadiutor *Smoleński*, Pisarz W. *Litew:* Sekretarz *Rady Nieustaiącey*. Napis na Katafalku był następuiący: „Antoni *Tyzenhauz* Podskar: Nadwor: „W. X. L. Staros: *Grodzień:* Orderów Narodowych Kawaler, Przymiotami szczególnemi znamienity „Mąż. Usługami Maiestatowi y Rzpltey zalecony Minister. Dla dobra powszechnego pracowity „Obywatel. A co iest gruntem szczęścia prawdziwego, prawą Religią y Cnotą stałą umocniony „Chrześcianin. Życie doczesne, z osobliwszym przykładem pamięci na Wieczność, zakończył d. 31.

niechęć ubliżała jego zacnéj pamięci i tylko król nie zapominał o nim; są dowody — powiada *Morawski* — że sukcesorowie jego wybrali od Stanisława Augusta 167,000 czerw. złot. Dopiero na zachętę Niemcewicza ksiądz *Bohusz*, przyjaciel zmarłego, napisał „Spominkę o Antonim Tyzenhauzie“ w Warszawie we wrześniu 1819 r., a „Tygodnik wileński“ z 1820 roku oddrukował ją i zarazem wezwał przyjaciół prawdy i rzetelnéj chwały narodowéj, żeby zbierali wszelkie o podskarbim pamiątki i materyały i odsyłali na ręce księgarza Zawadzkiego w Wilnie, „bo historya żywota i czynów jego w rzetelnym świetle wystawiona“, będzie najdroższą narodu własnością i chwałą. Nie od rzeczy byłoby pomyśleć, dodawał ks. *Bohusz*, o pomniku grobowym tak znakomitego męża, który mógłby dźwignąć się składką publiczną w Grodnie. Niestety, jakkolwiek „Spominka“ powszechny obudziła interes, pomnik nie stanął dotąd! — Odświeżył pamięć podskarbiego w nowszych czasach Julian *Bartoszewicz*, umieszczając obszerny jego życiorys w „Gazecie Warszawskiéj“ z roku 1851 (nra 136—143) i w „Encyklopedyi Powsz.“ Orgelbranda. Leon *Potocki* wspomniał serdecznie o podskarbim w „Pamiętnikach Kamertona“. Józef Ignacy *Kraszewski* w szacownem dziele „Polska w czasie trzech rozbiorów“ poświęca mu cały niemal jeden rozdział (VIImy tomu 1go). Kończy zaś rzecz swoją temi słowy:

„Zdania o Tyzenhauzie bardzo są podzielone; prawdy o człowieku, jak zawsze, w pośrodku szukać należy. Najlepsze dla kraju chęci, potężne dary umysłu, łączyły się w nim z wykształceniem niedostatecznem; ogromna siła i przewaga uczyniły go absolutnym; upoić się dał własnemu dziełu i położeniu; zaufał temu, iż był niezbędnie potrzebnym. Otejście się despotyczne zjednało mu nieprzyjaciół, a król mimo usług wyświadczonych ani go obronić, ani go upadającego osłonić od znęcania zgrai napastników nie umiał. Obok najniegodziwszych potwarzy na Tyzenhauza znajdujemy o nim sądy ludzi, jak *Wybicki*, najpochlebniejsze. „„Był to prawdziwy minister, powiada o nim, jakiego kraj nasz potrzebował, był to jeniusz, którego puszcze litewskie wydały...““ Wybicki oglądał olbrzymie budowy na Horodnicy i w Łosośnie. „„Takiém to nieszczęściem z jednéj strony zazdrość, z drugiéj ciemnota, wszelkiéj bądź najużyteczniejszéj nowości nieprzyjaciołka, sprzęgły się na dzieło podskarbiego. Zaczęto na gwałt dzwonić, Tyzenhauz jest tyran, despota — w jego obronie stanął ks. Prymas, bo on tylko jeden z całéj rodziny króla posiadał tęgość i stałość charakteru.““ Upadek Tyzenhauza, który umiał z rezygnacyą go przenieść i królowi przebaczyć — nie miotając się przeciwko tym, co go prześladowali, świadczy o szlachetnym charakterze.“ [7])

Bartoszewicz, surowy, jak wiadomo, w sądach, tak podskarbiego charakteryzuje:

„Tyzenhauz we wszystkich czynnościach swoich nie szukał próżnéj chwały, ale pożytku ojczyzny. Rzadki, jedyny człowiek w Polsce, możnaby przed nim tradycyą sięgać aż do Bonarów i Wierzynka. W pomieszkaniu jego nigdy nie widziano zegara, sam go nigdy nie nosił, czas swój mierzył tylko zatrudnieniem i pracą. Ztąd niejaka nieregularność życia i pewien nieład w sprawach codzien-

„Marca 1785. Wieku swego 52.“ Co do wyrażoney w Napisie Sławnego tego Męża Religii, godzi się wspomnieć iego słowa, kilką godzinami przed swą śmiercią na śmiertelney iuż pościeli, do swego przytomnego Spowiednika wyrzeczone: *Zawsze szanowałem y w całości zachowywałem Religią; przeto dał mi Bóg tę łaskę, że mam przy śmierci moiey przytomnego Kapłana.*“ Przyp. Autora.

[7]) *Kraszewski* dodaje tu w przypisku: „Tyzenhauz powracając z sejmu (na którym go skazano na zapłacenie 1,802,572 złp., jako potrójnéj summy, w skarbie brakującéj), zajechał na noc do przyjaznego sobie domu pradziada mego macierzystego... Babka, która była dzieciącem, nigdy zapomnieć nie mogła smutnéj jego, zbolałéj twarzy, opowiadała mi, że cały wieczór stał przy piecu jak oniemiały, ze spuszczoną głową i słowa się od niego dopytać nie było można. Dzieci go obstępywały do koła i przypatrywały mu się ze współczuciem, takie czynił na nich wrażenie.“ Przyp. Autora

nych. Spał, jak najkrócéj i gwałtem kazał siebie przebudzać. Nikt go nie widział z książką w ręku, owszém ludzi czytających nie wiele poważał, mówiąc, że mają pożyczany rozum i chwalił się tém, że posiada swój własny. Jednakże chętnie otaczał się uczonymi, pilnie przysłuchiwał się ich rozmowom, a że miał nadzwyczajną pamięć i rzadką przenikliwość i niezmierną łatwość stósowania cudzych pomysłów, uchodził w Polsce za wielce uczonego i nawet literata. Był to więc razem i człowiek oryginalny nie pod jednym względem."

Podskarbi umarł bezżennie.

Michał (XV pok.), starszy brat podskarbiego, starosta posolski, ożeniony był z Barbarą Zyberg, wojewodzianką inflantską [8]) (zob. Roczn. III str. 205 do 206), która po jego śmierci poślubiła Michała hr. Kossakowskiego, wojewodę witebskiego (zob. Roczn. II str. 118). Michał pozostawił prócz córki Jadwigi, wydanéj pmo voto za Paca, sdo voto za walecznego Pawła hr. Grabowskiego herbu Oksza, generała brygady (zob. Roczn. III str. 79), dwóch synów: Tadeusza, zmarłego bezpotomnie i Ignacego. Tych odebrał podskarbi jako stryj i opiekun gwałtem z rąk ojczyma i tém sobie głównie naraził potężną wówczas na Litwie rodzinę Kossakowskich. To téż gdy wybuchła katastrofa, „Kossakowscy z całą zajadłością rzucili się na pobitego, szczególniéj ówczesny kanonik i kustosz kapituły a późniejszy Biskup inflantski. Dla tego to Kossakowski tak dzielnie Rzewuskiemu pomagał a w Trybunale przy téj sprawie najobelżywsze mowy, najdziksze oskarżenia miotano przeciw podskarbiemu" (*Kraszew.* „Polska w czasie trzech rozbiorów").

Ignacy (XVI pok.), starosta posolski, szef gwardyi litewskiéj, kawaler orderu Ś. Stanisława i Orła białego, mąż wielkiéj zacności, wszedł w związki małżeńskie z Maryą Przeździecką herbu Roch III, podkanclerzanką litewską, najmłodszą córką Antoniego, hrabiego na Zasławiu i Czarnym Ostrowiu, z Katarzyny Ogińskiéj, wojewodzianki trockiéj, jednéj z wnuczek ostatniego z książąt Wiśniowieckich; siostrą Michała, pisarza w. lit. i Dominika, starosty sądowego mińskiego, Przeździeckich, Konstancyi Chreptowiczowéj, kanclerzyny w. lit., i Heleny księżny Radziwiłłowéj, wojewodziny wileńskiéj. Z nią miał dwie cócki: Aleksandrę za hrabią Adamem Güntherem de Hildesheim i Zofią za hrabią Oktawiuszem de Choiseul-Gouffier; oraz dwóch synów: Rudolfa i Konstantego.

1. Rudolf hrabia Tyzenhauz [9]) (XVII pok.), mianowany dnia 13 lipca 1812 roku jednocześnie z Aleksandrem hr. Chodkiewiczem, Michałem hr. Tyszkiewiczem, Adamem Biszpingiem, Karolem hr. Przeździeckim i Stanisławem hr. Czapskim pułkownikiem artyleryi wojsk napoleońskich (*Kossakow.*), pozostawił z Genowefy hr. Pusłowskiéj herbu Szeliga odmienna, córki Wojciecha, marszałka słonimskiego, późniéj rosyjskiego rzeczywistego radzcy stanu i Józefy księżniczki Druckiéj Lubeckiéj, kasztelanki pińskiéj, tylko trzy córki:

Hr. Hermancyą, dziedziczkę dóbr Zołudkowskich i innych na Litwie, małżonkę Seweryna hr. Uruskiego herbu Sas, b. marszałka gubernii warszawskiéj, tajnego radzcę i ochmistrza dworu ces. rosyjskiego, matkę Maryi Wandy, księżny Włodzimierzowéj Czetwertyńskiéj i Seweryny Maryi, księżny Kazimierzowéj Sapieżyny.

[8]) „Była to — według słów współczesnego pamiętnika — pani prawdziwie staropolskiego obyczaju trzymająca się. Pomimo wysokiego położenia towarzyskiego, unikała tak zwanego wielkiego świata i jego zepsucia, co rzadko podówczas się zdarzało. Cała oddana wychowaniu dziatek i obowiązkom pani rozległych włości, w niesieniu ulgi cierpieniom swych podwładnych, w zarządzie niewieścicm gospodarstwem szukała chluby dla siebie i z żalem słuchała opowiadania o skażeniu obyczajów niewieścich, o zagęszczonych modnych rozwodach, itp." Umarła w Wilnie 23 grudnia 1811 roku, pochowana w Wojtkuszkach (*Kossakow.* „Monografie").

Przyp. Autora.

[9]) Tyzenhauzów gałąź litewska otrzymała tytuł hrabiów Sgo Państwa Rzymskiego dnia 27 kwietnia 1759 roku. Przyp. Autora.

Śp. hr. Józefę, ur. 1821 r., zmarłą 1847 r., małżonkę Konstantego hr. Potockiego, syna Jarosława z Maryi Rzewuskiéj a wnuka Szczęsnego i Józefy Amalii Mniszchówny (zob. Roczn. I tablice rodowe Pilawitów Potockich).

Śp. hr. Elfrydę (um. 1873 r.), zaślubioną Augustowi hr. Zamoyskiemu, synowi hr. Stanisława, XIIgo Ordynata, wojewody i prezesa senatu Królestwa Polskiego, z Zofii księżniczki Czartoryskiéj.

2. Konstanty hrabia Tyzenhauz (XVII pok.), urodzony 1786 roku w Żołudku pod Grodnem, zmarły 1853 roku, znakomity ornitolog polski i pułkownik wojsk napoleońskich. Początkowe nauki odbywał w Warszawie, następnie nauki przyrodzone studyował w Wilnie. W r. 1812 wszedł do służby wojskowéj, był za Księstwa Warszawskiego pułkownikiem w korpusie księcia Józefa Poniatowskiego, i brał udział w bitwie pod Lipskiem. W r. 1814 osiadł w dobrach swoich i gorliwie zajął się ornitologią. W pałacu swoim w Postawach, w gubernii wileńskiéj, utworzył bogate muzeum ornitologiczne, mieszczące wszystkie krajowe i najokazalsze cudzoziemskie ptaki w liczbie przeszło 3000 okazów. Oprócz licznych drobniejszych prac, drukowanych po rozmaitych czasopismach polskich, francuskich i niemieckich, wydał jedyną dotąd w polskim języku: „Ornitologią powszechną czyli opisanie ptaków wszystkich części świata“ (3 tomy, Wilno 1843—6), która i za granicą wysoko jest cenioną. Pozostałe po nim tablice z wizerunkami jéj ptaków krajowych, kolorowane z natury, ryte na miedzi w Paryżu, wydał syn jego, hr. Rejnold, uzupełnione tekstem, p. t. „Ornitologia ptaków polskich“ (Warszawa 1861). Inne jego prace oddzielnie wydane są: „Rozprawa o sowie łapońskiéj, znalezionéj w Litwie“ (Wilno 1830 r.); „Ogólne postrzeżenie o gąsienicach zasiewom szkodliwych“ (tamże 1838); „Postrzeżenia nad niektóremi gatunkami ryb w Litwie“ (w Zoologii Górskiego i Kumelskiego); „Zasady ornitologii albo nauki o ptakach“ (Wilno 1841). Szacowny jego gabinet ornitologiczny wkrótce po zgonie przewieziony został do Wilna i oddany w opiekę tamecznéj komisyi archeologicznéj. Życiorys jego podał *Adamowicz* w „Bull. natur. de Moscou“, przełożony na polskie przez *Bełkego* w „Bibl. Warsz.“ tom IV z r. 1855 (Mniejsza „Enc. Pow.“ Orgelbranda). — Hr. Konstanty ożeniony był z Waleryą Wańkowiczówną herbu Lis odmienny z mitrą w hełmie, „bo początki swoje zasiągają od książęcia Wańki, zięcia Kiejstuta książęcia Litewskiego“ (*Nies.*). Z tego małżeństwa było trzech synów, z których Władysław i Zbigniew zmarli młodo; oraz dwie córki, z tych Helena, ur. 1825 roku, zgasła w panieństwie.

Hrabia Rejnold Tyzenhauz (XVIII pok.), ostatni po mieczu potomek szczepu głównego, jeden z najmożniejszych panów polskich, jeśli nie najmożniejszy, urodzony 1830 roku, zgasł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 29 lipca 1881go roku w Hejdelbergu, dokąd się udał na kuracyą. Był to mąż wysoko i wszechstronnie wykształcony, wielki miłośnik przeszłości i znawca sztuk pięknych. W dobrach swoich utrzymywał kapele z dzieci włościańskich, kształconych na jego koszt, złożone, na wzór swego pradziada stryjecznego, podskarbiego Antoniego, z którym co do oryginalności pomysłów wiele miał podobieństwa. Mieliśmy zaszczyt znać go osobiście i przepędzić w r. 1875 w jego domu gościnnym w Wilnie cały tydzień. Opowiadania jego o stósunkach Litwy, zwłaszcza w czasach ostatnich, były nietylko bardzo zajmujące ale i nadzwyczaj pouczające a pełne najoryginalniejszych nieraz uwag, zwykle wielce trafnych. Schorzały i znękany cierpieniami fizycznemi i moralnemi, bo każdą klęską krajową do żywego odczuwał, żył odosobniony. Dzienników nie czytywał nigdy, ale otaczał się ludźmi, którzy musieli go w ciągłéj utrzymywać znajomości tego, co się dzieje w świecie. Zbytkiem się brzydził, ztąd błędne szerzono o nim mniemanie, że był skąpym. Uważał sobie za obowiązek święty utrzymać w całości magnacką fortunę, odziedziczoną po przodkach, co było powodem, że pomimo choroby na chwilę nie opuścił Litwy w czasach dla niéj najsmutniejszych. Jako opiekun hrabiego Benedykta Tyszkie-

wicza z nadzwyczajną sumiennością i energią administrował w czasie małoletności swego pupila jego rozległą fortunę. Napisał wtedy obszerną instrukcyą, jak panowie polscy winni urządzać swoje majątki i jak się obchodzić z swymi urzędnikami. Ciekawe to dzieło, w kilkunastu czy kilkudziesięciu tylko odbite egzemplarzach, widzieliśmy u niego w Wilnie. Tamże podziwialiśmy galeryą obrazów, pędzla najsławniejszych mistrzów, śród nich wyborny portret podskarbiego Antoniego. Wilno, jego okolice, kościoły i zabytki przeszłości znał na palcach. Tak samo znane mu były z licznych podróży najcelniejsze galerye i najznakomitsze pomniki architektury zagranicą. Pamięć ojca czcił gorąco i nie szczędził kosztów na pośmiertne wydanie dzieł jego. Pragnął też podnieść handel i przemysł na Litwie, przez zaprowadzenie żeglugi parowéj na Wilii i Niemnie. W dziele „Wilija i jéj brzegi“ hr. Konstantego *Tyszkiewicza* (Drezno 1871) czytamy w téj mierze, co następuje:

„W 1855 r. Rejnold hr. Tyzenhauz, pragnący krajowi obywatelską z siebie uczynić przysługę, zwrócił myśl swoją na handel po rzekach Wilii i Niemnie; zdawało się hr. Tyzenhauzowi, iż przez zaprowadzenie żeglugi parowéj na tych rzekach poda silną rękę handlowi litewskiemu; w tym celu, jako pan bogaty, własnym kosztem dwa statki parowe sprowadził z zagranicy: większy „Kiejstutem“ nazwany, przeznaczony był dla Niemna; mniejszy „Nerys“ miał chodzić po Wilii. W 1856 r. w lecie „Nerys“ rozpoczął funkcyą swoją po téj rzece; dopłynął on wprawdzie raz jeden w górę po Wilii aż do Sosenki, jednéj z pierwszych przystani, będących w początku téj rzeki. Dokonał on tę podróż z wielka trudnością, jak mnie powiadano w dyrekcyi żeglugi parowéj, w rodzaju próby jedynie w celu zaznajomienia się z korytem téj rzeki, któréj handlem miał się opiekować. Nieszczęściem koryto Wilii wszędzie niemal miałkie i kamieniste nie odpowiedziało ani szlachetnym chęciom pierwszego założyciela tego przedsiębiorstwa, ani wielkim nadziejom, jakie sobie kraj dotąd rokował. Statek parowy „Nerys“ okazał się niepożytecznym na Wilii — pierwsze lata swojego istnienia przepędził on na przewożeniu pasażerów między Wilnem a Kownem, lub na wożeniu publiczności wileńskiéj na spacer z Wilna do Werek i napowrót w dni świąteczne; na jedynie przysłudze, wyświadczonéj publiczności litewskiéj, skonała na ten raz myśl pożyteczna; „Nerys“ więcéj już nie powrócił na Wilią, kiedy towarzysz jego „Kiejstut“ trudniący się przewożeniem pasażerów z Kowna do Tylży, dotąd (1858 r.) swój obowiązek wiernie spełnia.“

Otóż i wszystko, co nam wiadomo o życiu i działaniu śp. Rejnolda hr. Tyzenhauza. Nie mogąc, pomimo usilnego starania, zasięgnąć żadnych bliższych szczegółów o śp. hr. Rejnoldzie u tych, którym był najbliższy i którym ckarakter, serce, czyny i ostatnie rozporządzenie olbrzymią fortuną zmarłego najlepiéj zapewne były znane, uważaliśmy sobie za obowiązek wdzięczności za doznaną serdeczną w domu jego gościnność, poświęcić jego pamięci choć te kilka słów wspomnienia.

Z dzieci hr. Konstantego Tyzenhauza pozostała tylko jeszcze jedna córka:

Hr. Marya (XVII pok.), urodzona 1823 roku, zaślubiona Aleksandrowi hrabiemu Przeździeckiemu, zmarłemu dnia 23 grudnia 1871 r., znakomitemu historykowi, jednemu z najzasłużeńszych mecenasów polskiéj literatury i z najuczeńszych mężów, jakimi się Polska w ostatnich czasach mogła poszczycić. Z tego małżeństwa pozostali synowie: hr. Konstanty Przeździecki, ur. 1846 r., ożeniony w roku 1870 z hr. Elżbietą Platerówną-Zyberg (zob. Roczn. III str. 207), i hr. Gustaw P., ożeniony w r. 1858 z hr. Maryą Czapską.

Śp. hr. Rejnold Tyzenhauz posiadał następujące majętności: Soły, Rakuzki, Postawy itd. ogółem około 100,000 dziesiatyn. Większą część tego olbrzymiego majątku zapisał, jak się dowiadujemy z III tomu „Przewodnika herald.“ swemu wnukowi po siostrze, hr. Józefowi Przeździeckiemu, synowi hr. Konstantego, ur. 1872 r. z warunkiem utworzenia majoratu i przybrania nazwiska Tyzenhauz.

Odnoga po Jerzym, staroście dyamentskim.

Jerzy (XIII pok.), czwarty tj. najmłodszy syn Stefana, wojewody nowogrodzkiego i Barbary Szemiotówny a brat Michała, pisarza w. litewskiego, po dwakroć, jak wspomnieliśmy wyżéj, zawierał śluby małżeńskie, najprzód z Elżbietą Grothuż ówną herbu własnego, z którą żył bezdzietnie; powtóre, jak się to okazuje z papierów jego syna Jana, z Teodorą Aleksandryną baronówną Korff von Schmissing herbu własnego (w polu czerwoném lilia złota), z którą spłodził czterech synów i trzy córki, Elżbietę, Katarzynę i Aleksandrę. Z synów nieznane nam są losy Wilhelma, Stefana i Aleksandra; najmłodszy:

Jan (XIV pok.) służył od młodości wojskowo na kresach, jak świadczą jego wojskowe patenta, znajdujące się dotąd w ręku rodziny. Był on najprzód chorążym pod Franciszkiem Salezym Potockim, wojewodą kijowskim; daléj porucznikiem w chorągwi Stanisława Potockiego, wreszcie kapitanem regimentu imienia Potockich. Nominacya podpisana przez króla Stanisława Augusta. Ożeniony był z Teresą Weidekannt herbu własnego (Trzy zęby), Saksonką, z któréj miał dwóch synów: Piotra i Tymoteusza, służącego wojskowo w regimencie Potockich, bezdzietnego.

Piotr (XV pok.), wchodząc w ślady ojca, wstąpił do kawaleryi narodowéj, w któréj otrzymał na dniu 13 października 1790 r. stopień podporucznika od króla Stanisława Augusta. Po rozbiorze kraju służył w armii rosyjskiéj, poczém osiadł w Winnickiém. Tu poślubił Eleonorę Kościelską herbu Ogończyk, z odłamu téj wielkopolskiéj rodziny, który się przeniósł na Podole (zob. wyż. rodowód Kościelskich); była córką Józefa i miała brata Antoniego, którego syn Bonawentura Kościelski był późniéj opiekunem małoletnich dzieci Stanisława Tyzenhauza.

Z tych trzy córki: Julia za Mikołajem Jaroszyńskim herbu Korczak, Michalina za Franciszkiem Marcinem Gutowskim herbu Ciołek i Karolina w Zakonie; oraz syn:

Stanisław (XVI pok.), dziedzic majętności Wysoka-Grobla w powiecie olgopolskim w gubernii podolskiéj, ożeniony pmo vto z Teodorą Lipińską herbu Korsak; sdo vto z Aleksandrą Lipińską, siostrą poprzedniéj, a córką Fabiana i Józefy z Jaroszyńskich.

Dzieci z *pierwszego małżeństwa:*

Jadwiga, ur. 1845 r., małżonka Zygmunta Korczaka Jaroszyńskiego, dziedzica znacznych dóbr na Podolu i majętności Błudnik w Galicyi, syna Mikołaja i Zofii z Tyzenhauzów (zob. wyż.).

Wacław (XVII pok), ur. 1847 r.

Syn z *drugiego małżeństwa:*

Aleksander (XVII pok.), pan na Wysokiéj Grobli w Winnickiém, ożeniony z Heleną Wybranowską herbu Poraj, córką Romana z Maryi Pierzchalanki herbu Roch (zob. Roczn. II str. 347). Z niéj:

Wanda, ur. 1879 roku.

Roman (XVIII pok.), ur. 1880 roku.

O Tyzenhauzach są wzmianki w „Voluminach Legum“ wydania Ohryzki:

Tom III str. 21, 22, 139, 216, 324.

Tom IV str. 115, 150, 221, 242, 245, 258, 283[1], 374, 382, 414[2], 416, 420[2], 462, 469, 472 479, 482, 489, 500.

Tom V str. 19, 22[2], 26, 53, 132, 146, 147, 163[2], 167, 262, 440.

Tom VI str. 11, 94, 99[2], 105, 214, 253, 297, 316.

Tom VII str. 9, 16, 53, 62[2], 65[2], 68[2], 75, 85, 89, 91, 102, 105, 106, 114, 136, 140[2], 158, 169, 185, 186, 231, 246, 247, 252, 276, 285, 403.

Ulatowscy herbu Jastrzębiec.

(Zob. Roczn. I str. 331—333; Roczn II str. 330—331 i 468.)

Unrugowie herbu własnego.

(Zob Roczn. I str. 337—343; Roczn. II str. 332—333.)

Walewscy herbu Roch II czyli Kolumna.

(Zob. Roczn I str. 343—346; Roczn. II str. 408; Roczn. III str. 301—302.)

Nie udało nam się wprawdzie dotąd nagromadzić dostatecznego materyału, by zeń ułożyć całkowite drzewo genealogiczne bardzo szeroko rozrodzonego Domu Walewskich, wszakże do podanéj przez nas za *Niesieckim* w Roczniku Iym odnogi hrabiowskiéj i *całkiem oderwanéj* odnogi rawskiéj, przybywają nam dzisiaj dwie nowe odnogi, t. z. stróżska i rusiecka, wielokrotnie pomiędzy sobą węzłami krwi połączone i od jednego protoplasty z odnogą hrabiowską pochodzące, jak wykazuje następne krótkie zestawienie:

Mikołaj Walewski (I pok.), brat Jakóba, ożenionego z N. Kościelecką, wojewodzianką brzesko-kujawską, miał za żonę siostrę swéj bratowéj, Kościelecką herbu Ogończyk, córkę Mikołaja, wojewody brzesko-kujawskiego (um. 1524 r.), z Bochotnickiéj herbu Dębno, siostry Jana, wojewody lubelskiego, urodzoną. Jakób Walewski zszedł bezpotomnie. Po Mikołaju dwie córki: Anna za Wincentym z Ujazdu Duninem herbu Łabędź, stolnikiem łęczyckim, i Elżbieta za Janem Bełdowskim herbu Jastrzębiec, oraz syn:

Adam Mikołaj (II pok.), kasztelan elblągski, starosta osiecki, zmarły 1587 r. Tego z N. Firlejówny herbu Lewart, wojewodzianki lubelskiéj, dwie córki i pięciu synów, z których jeden miał za sobą Dorpowską herbu Leliwa a z nią syna Adama (IV pok.), bezpotomnego z Padniewską herbu Nowina, z Czarnkowskiéj zrodzoną. Marcin, drugi syn kasztelana elblągskiego, podkomorzy sieradzki 1633 r., z Jadwigi Rembiewskiéj herbu Jastrzębiec miał syna Piotra, także podkomorzego sieradzkiego (dalsza procedencya nie znana); Jan i Rościsław, trzeci i czwarty syn kasztelana elblągskiego, niewiadomo nam również, czy pozostawili potomstwo; od nich zapewne pochodzą liczne odrośla Domu Walewskich, których genealogicznie dotąd powiązać z sobą nie możemy.

Adam (III pok.), piąty syn kasztelana elblągskiego, z podkomorzego sieradzkiego posunięty na kasztelanią łęczycką, zmarły na tém krześle 1634 roku, poślubił Elżbietę Koniecpolską herbu Pobóg, podkomorzankę sieradzką i spłodził z nią dwóch synów: Marcina, bezpotomnego z Konstancyą Szczawińską herbu Prawdzic, wojewodzianką brzesko-kujawską; i Jana Franciszka.

Jan Franciszek (IV pok.), stolnik sieradzki, w młodych latach na dworze cesarza Ferdynanda, daléj w obozie hetmana Koniecpolskiego, poseł na sejmy, deputat na Trybunały, marszałek sądów kapturowych, wysłany wraz z Doenhoffem po królową Cecylią Renatę do Wiednia, mąż pobożny i na kościoły hojny, po trzykroć wstępował w związki małżeńskie, pmo z Borzewicką, z któréj syn Marcin, infułat łaski, kanonik gnieźnieński, sekretarz JKMci; sdo z Petronell Bykowską herbu Gryf, kasztelanką sieradzką, z któréj syn Stanisław (V pok.), chorąży sieradzki, mający z Joanną Zapolską herbu Pobóg, podkomorzanką sieradzką, syna Jana (VI pok.), stolnika sieradzkiego i porucznika (tego dalsza procedencya nieznana); tertio z Konstancyą Zapolską, starościanką

dybowską. Z téj trzeciéj żony pozostawił Jan Franciszek trzech synów: Przemysława, opata bledzewskiego 1696 r., Aleksandra, chorążego sieradzkiego (?), bezdzietnego z Maryanną Tomicką herbu Łodzia, kasztelanką wieluńską, sdo voto za Wojciechem Walewskim, z niewiadomój nam linii, wreszcie Franciszka.

Franciszek (V pok.), ożeniony z Katarzyną Mączyńską herbu Swinka, starościanką klonowską, pozostawił trzech synów: Stanisława, łowczego, podstarościego i sędziego grodzkiego sieradzkiego, Jana, miecznika sieradzkiego, których obu potomstwo nie jest nam dotąd znane, i Zygmunta.

Zygmunt (VI pok.), kasztelan rozpierski (1702—1716), złączył się węzłem dozgonnym z Maryanną Koniecpolską, wojewodzianką parnawską, i jest praojcem trzech odnóg: dzisiejszéj hrabiowskiéj, stróżskiéj, i rusieckiéj. Miał córkę Justynę i dwóch synów: Franciszka i Aleksandra, od których idą dwie gałęzie.

I Gałąź starsza.

Franciszek (VII pok.), podpisujący się zwykle: „centum villarum haeres," miał trzy żony: pierwszą, Cecylią z Lubrańca Dąmbską herbu Godziemba, kasztelankę biecką, córkę Jacka (zob. Roczn. I str. 63), z któréj syn Aleksander; drugą, hrabiankę Frankenberg, bezdzietną; trzecią, Teodorę Walewską, wojewodziankę łęczycką (zob. niż.), z któréj synowie Ksawery, chorąży ostrzeszowski, Tomasz (obu dalsze losy nieznane nam) i średni z braci, Stefan, założyciel odnogi rusieckiéj.

A. Odnoga hrabiowska.

Aleksander (VIII pok.), chorąży piotrkowski, poślubił Elżbietę z Kurozwęk Męcińską herbu Poraj, podstolankę wieluńską, niewiadomo nam, czyją córkę. Z niéj trzech synów: Józef, o którym niżéj, Michał, szambelan JKMci, po którym z Salomei Psarskiéj herbu Pomian córka Tekla za hr. Aleksandrem Walewskim (zob. Roczn. I str. 344), Daniel, kanonik krakowski, archidyakon gnieźnieński, oraz dwie córki: Salomea Kiełczewska, chorążyna kowalska i Felicya Trzebińska, starościna choroczowska.

Józef (IX pok.) cześnik sieradzki, ożeniony z Pauliną Leszczyc Radolińską, wojszczanką kaliską, z któréj dalsze potomstwo podaliśmy w Roczn. Iym (str. 344—345).

B. Odnoga rusiecka.

Stefan (IX pok.), syn Franciszka, z trzeciéj żony Teodory Walewskiéj, wojewodzianki łęczyckiéj, a brat przyrodni Aleksandra, chorążego piotrkowskiego, stryjeczny dziad zatém hr. Aleksandra, prezesa heroldyi Królestwa Polskiego, Ludwiki Niemojowskiéj i Wincentego Walewskiego, był chorążym sieradzkim (nie radomskim, jak powiedziano w przypisach *Bobrowicza* do Niesieckiego), dziedzicem dóbr Rusiec, w województwie sieradzkiém położonych. Ożenił się z Antoniną Walewską, córką Józefa, podczaszego krakowskiego, młodszego syna Marcina, podkomorzego sieradzkiego, a brata Michała, wojewody sieradzkiego (zob. niż.). Z niéj pięciu synów i córka Salomea za Ignacym Walewskim (z niewiadomój gałęzi), z którym miała trzy córki: Maryą, zaślubioną Stanisławowi Walewskiemu (z niewiadomój gałęzi), b. oficerowi b. w. p., właścicielowi dóbr Jęczewa w powiecie sieradzkim (z tego małżeństwa córka Bronisława Walewska za Józefem Bajkowskim herbu Lubicz, radzcą Tow. Kred. Ziemskiego, i syn

Kazimierz Walewski, ożeniony z Stefanią Dzierzbicką herbu Topór, zamieszkały w majoracie Tkaczewie w powiecie łęczyckim); Matyldę za Adamem Walewskim, właścicielem dóbr Jastrzębiec (zob. niż.) i Antoninę Walewską za Juliuszem Złotnickim herbu Nowina, właścicielem dóbr Ptaszkowice w powiecie sieradzkim. — Z synów Stefana:

1. Józef (X pok.), dziedzic dóbr Rusiec, ożeniony z Maryą Zbierzchowską herbu Grzymała. Z niéj trzech synów:

a) Adam (XI pok.), porucznik 1o pułku strzelców konnych b. w. p., bezdzietny z Matyldą Walewską, córką Ignacego i Salomei z Walewskich (zob. wyż.).

b) Władysław (XI pok.), ożeniony z Wenancyą Dunin-Wąsowiczówną herbu Łabędź, z któréj:

dwóch synów i trzy córki (XII pok.), których imiona nam nieznane.

c) Zygmunt (XI pok.), właściciel dóbr Antonin w powiecie sieradzkim. Z Anicety Tarnowskiéj herbu Jelita jego potomstwo:

Przemysław (XII pok.), Tadeusz i trzy córki.

2. Kajetan (X pok.), dwie miał żony, najpierw Teresę Walewską, córkę Bogumiła z gałęzi młodszéj (zob. niż.), powtóre siostrę pierwszéj żony, Maryą Walewską.

Potomstwo z *pierwszéj* żony:

Teresa (XI pok.), poślubiona Władysławowi Bykowskiemu herbu Gryf, właścicielowi dóbr Głupice w powiecie piotrkowskim.

Potomstwo z *drugiéj* żony:

a) Wincenty Mateusz (XI pok.), ur. dnia 21 września 1823 roku, właściciel dóbr Stróża w powiecie piotrkowskim. Bezpotomny z Zofią Romocką herbu Ślepowron ze Sadłowa.

b) Jan (XI pok.), ur. 24 czerwca 1829 r. w Stróży, właściciel dóbr Trojanowice w powiecie opoczyńskim, ożeniony pmo voto z Julią Chromańską herbu Lubicz, z któréj córka Zofia zmarła dnia 29 stycznia 1881 roku w Neapolu; sdo voto z Izabelą hr. Walewską, córką hr. Mikołaja z Woli Wydrynéj i śp. Tekli z Masłowskich (zob. Roczn. I str. 344). Umarł bezpotomny w r. 1862 w Berlinie i tam na cmentarzu Ś. Jadwigi pochowany.

c) Stanisław (XI pok.), ur. dnia 18 maja 1835 r. w Stróży, właściciel dóbr Zielemina w powiecie piotrkowskim. Z Teresy z Dobrzyckich herbu Leszczyc jego potomstwo:

Bogumiła (XII pok.), ur. dnia 9 marca 1859 r.
Helena, ur. dnia 30 stycznia 1861 r.
Jadwiga, ur. dnia 5 października 1862 r.
Kajetan (XII pok.), ur. dnia 15 stycznia 1875 r.
Marya, ur. dnia 23 listopada 1876 roku.

d) Helena, ur. 1825 r., poślubiła Henryka Zielonkę herbu Jastrzębiec, dziedzica wsi Popowce na Ukrainie.

e) Józefa, ur. 1827 roku, wyszła za Ludwika Bielickiego herbu Paprzyca, dziedzica dóbr Domaradzyn w powiecie łowickim.

f) Marya Honorata, ur. dnia 8 stycznia 1831 r., za Kornelim Romockim herbu Ślepowron, dziedzicem dóbr Lutomiersk w powiecie łaskim.

3. Maciej (X pok.), trzeci syn Stefana, poślubił Eufemią Walewską, córkę Bogumiła z gałęzi młodszéj. Z tego małżeństwa potomstwo:

a) Konstanty (XI pok.), ur. 1813 r., b. oficer b. w. p., ożeniony z Olimpią z Oraczewskich herbu Szreniawa. Z niéj:

Leon (XII pok.) ma za żonę Leonią Złotnicką herbu Nowina.

Adela, poślubiona Kazimierzowi Kruszewskiemu herbu Habdank.

b) Stefan (XI pok.), ur. 1816 r., miał za żonę Maryą z Łaszewskich herbu Szeliga. Z niéj:

Stanisław (XII pok.), Antoni i trzy córki.

c) Joanna Nepomucena, pmo voto Kruszewska, sdo voto za Stefanem Piotrowskim herbu Ślepowron (?).

d) Amelia za Feliksem Piotrowskim.

e) Józefa wyszła za Michała Walewskiego (z nieznanéj nam linii).

4. Ferdynand (X pok.), czwarty syn Stefana, wszedł w związek małżeński z Teofilą Gzowską herbu Grabie. Z niéj:

Stefania, małżonka hr. Józefa Gurowskiego herbu Wczele z odmianą, pana na Russocicach i Pioronowie, syna hr. Władysława i Genowefy z Zarembów Cieleckich (zob. Roczn. I str. 40).

Marya za Edwardem hr. Bukowskim herbu Osorya.

5. Wiktor (X pok.) zginął pod Smoleńskiem w r. 1812.

II. Gałąź młodsza, stróżska.

Aleksander (VII pok.), młodszy syn Zygmunta, kasztelana rozpierskiego, i Maryanny Koniecpolskiéj, wojewodzianki parnawskiéj, starosta wartski, miał za żonę Wiktoryą Bykowską herbu Ryś. Z niéj córka za Antonim Kossowskim herbu Habdank, podskarbim nadw. koronnym, i syn:

Stanisław (VIII pok.), właściciel dóbr Stróża, Chabielice, Łopatki, Kamostek, Bielów, Gajewniki, Gorzkownice itd., od r. 1767 do 1769 kasztelan spicimirski, ożeniony z Konstancyą Urszulą Jordanówną herbu Trąby. Z niéj dwie córki: Kunegunda za Ignacym hrabią z Słupowa Szembekiem, cześnikiem ostrzeszowskim (zob. Roczn. I str. 303) i Anna za Wojciechem Bartochowskim herbu Rola, stolnikiem wieluńskim; oraz syn jedynak:

Bogumił (IX pok.), ur. 1760 r., chorąży sieradzki, poseł na sejm czteroletni, właściciel dóbr Stróża, Chabielice itd., zmarły dnia 4 maja 1814 r., pochowany w Stróży. Z Józefy Wężykówny herbu Wąż, z Bałdowa, pozostawił dwóch synów: Michała i Maksymiliana Edwarda, ur. dnia 3 października 1790 r., dziedzica Chabielic, zmarłego bezpotomnie w r. 1856 i pochowanego w Chabielicach; oraz cztery córki. Z tych: Eufemia, wydana za Macieja Walewskiego z odnogi rusieckiéj (zob. wyż.), Teresa za Kajetanem Walewskim (zob. wyż.), Konstancya za Wincentym Walewskim z odnogi hrabiowskiéj (zob. Roczn. I str. 344), wreszcie Marya, ur. 8 grudnia 1803 r., po śmierci swéj siostry Teresy poślubiła swego szwagra, Kajetana Walewskiego (zob. wyż.).

Michał (X pok.), ur. dnia 29 września 1789 r., właściciel dobr Miłonice w powiecie gostyńskim, zaciągnął się w roku 1809 do 10 pułku jazdy Księstwa Warszawskiego, odbył kampanie austryacką i rosyjską, mianowany w r. 1810 ka-

pitanem i ozdobiony krzyżem Virtuti Militari [1]) i Legii honorowéj. Otrzymał następnie medal z wyspy S. Heleny. Powtórnie powołany do wojska w roku 1830, uformował pułk 2gi Mazurów i dowodził nim w kampanii 1831 r. W r. 1816 poślubił Konstancyą z Niemirów Bagniewskich herbu Bawół i miał z nią trzech synów. Z tych:

1. Józef, ur. 1818 r., umarł 1837 r.

2. Władysław (XI pok.), ur. 4 lipca 1819 r., właściciel dóbr Miłonice, bezżenny, ostatni z młodszéj gałęzi potomek po mieczu.

3. Cypryan, ur. dnia 20 września 1820 r., właściciel dóbr Maławieś w powiecie płockim, ożeniony z Karoliną Nakwaską herbu Prus IIo, córką Henryka i Karoliny z hrabiów Potockich, umarł bezdzietny dnia 25 listopada 1873 roku, pochowany na Powązkach w Warszawie. Znakomity bibliofil i znawca starych książek, zebrał piękną bibliotekę i znaczny zbiór map i rycin, w ogóle przeszło 11,000 numerów wynoszące, które ofiarował Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydał dwie monografie: Jana Łaskiego i Marcina Kromera, drukowane w Warszawie.

Odnoga wojewody sieradzkiego, Michała.

Marcin z Walewic Walewski, podkomorzy sieradzki, pozostawił z Antonii Magdaleny ze Słupowa Szembekówny, podkomorzanki krakowskiéj, córki An-

[1]) Odnośne patenta brzmią:

I.

„List służby.

Wydział działań wojennych. Nr. 3009.

—

Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego.

Fryderyk August

Z Bożéj Łaski Król Saski Xiąże Warszawski ect. ect.

Maiąc w Woysku Naszym Xięstwa Warszawskiego przypadający do nadania Stopień Kapitana w Półku Dziesiątym Jazdy wybraliśmy i mianowaliśmy Ur. Michała Walewskiego Kapitanem w rzeczonym Półku.

Stósownie do tego wyboru i mianowania rozkazujemy Officyerom Jenerałom, Officyerom Sztabu wyższego, Officyerom Artyleryi i Inspektorom i Podinspektorom Popisów, Komissarzom zwierzchnym i zwyczainym woiennym, Dowódzcom Półków i wszystkim komu należy, iżby Go w tym stopniu wedle Naszego Listu znali, i żeby od innych w Woysku Naszym był znany, starali się dla łaski Naszej Królewskiej.

Dan w Warszawie Stolicy Naszego Xięstwa dnia 30 Miesiąca Grudnia Roku 1811.

Na wyraźny rozkaz Jego-Królewsko Xiążęcej Mości

Na Stopień Kapitana objęty dnia 12 Czerwca 1810. Minister Woyny Józef Xiąże Poniatowski.“

II.

(Herb Xięstwa Warszawskiego).

„Patent

Virtuti *Militari.*

Fryderyk August

Z Bożéj Łaski Król Saski Xiąże Warszawski.

Chcąc dadź dowód publiczny Naszego szacunku i ukontentowania Ur. Michałowi Walewskiemu Porucznikowi w Półku 10m Jazdy Woysk Xięstwa Naszego Warszawskiego za jego postępowanie waleczne i patryotyczne, dalismy mu i ozdabiamy go krzyżem Kawalera Orderu Woyskowego Xięstwa Warszawskiego.

A zatém używać będzie honorów wszelkich i korzyści iakie są i iakie będą mogły bydź przywiązanemi do tej ozdoby.

Dan w Warszawie dnia 1 Miesiąca Stycznia Roku 1810.

Minister Woyny

Józef Xiąże Poniatowski.“

Przyp. Autora.

toniego Felicyana i Ewy Nielepcówny herbu Prus Imo (zob. Roczn. I str. 299—300), wdowy po Stefanie Pisarzewskim herbu Starykoń, synów dwóch: Michała i Józefa. Józef, podczaszy krakowski, ożeniony z Felicyą Gołuchowską herbu Leliwa, pozostawił sześć córek: Antoninę, wydaną za Stefana Walewskiego z linii rusieckiéj (zob. wyż.); N. za generałem Różnieckim, Zofią za Darowsskim, N. za Ignacym Badenim, radzcą tajnym i dwie kanoniczki.

Michał, ur. 1735 r., zmarły w październiku 1806 roku, był najprzód podkomorzym krakowskim, następnie komisarzem granicznym, nareszcie dnia 5 stycznia 1785 roku mianowany wojewodą sieradzkim, kawaler orderów Orła białego i Ś Stanisława. Po Pułaskim był przez pewien czas marszałkiem konfederacyi barskiéj. Pochowany w Tuczynie na Wołyniu. Ożeniony trzykrotnie: najpierw z Jadwigą Walewską, kasztelanką łęczycką (zob. niż.), powtóre z Jadwigą Turnianką herbu własnego (zob. Roczn. III str. 296), wreszcie po raz trzeci z Michałowską herbu Jasieńczyk, wdową po Ślaskim Potomstwo z pierwszéj żony:

1. Adam, brygadyer wojsk koronnych, ożeniony z Józefą księżn. Lubomirską, sdo voto za generałem wojsk rosyjskich, Witte, zmarłą 1851 roku. Z niéj:

Tadeusz, ożeniony z Anną Dunin Karwicką, generalówną b. w. p. (zob. niż dział Nekrologii).

Córka wydana za księcia Gagaryna.

Ksawery
Antoni
Feliks
} losy ich nieznane.

2. Józef, ożeniony z Maryą Czacką herbu Swinka, strażnikówną koronną (zob. Roczn I str. 48). Umarł na Syberyi.

3. Wojciech, ożeniony z hr. Małachowską.

4. Teodora, pmo voto za Janem Steckim herbu Rawan, sdo voto za Stanisławem księciem Jabłonowskim (zob. Roczn. III tablicę rodową książąt Jabłonowskich).

Potomstwo wojewody z drugiéj żony, Turnianki:

5. Hieronim Jerzy, ożeniony z Cecylią hr. Potocką (zob. Roczn. I tabl. nr. 3 Pilawitów Potockich). Z niéj syn:

Juliusz ożeniony z Faustyną hr. Krasicką (zob. Roczn. II str. 143). Z niéj:

a) Bronisław ma za żonę Apolonią hr. Lodzia Ponińską.
b) Stefan.
c) Jerzy, ożeniony z Michaliną Burbianką.
d) Marcelli, owdowiały po Morzkowskiéj.

6. Teresa za Adamem Korwinem Bierzyńskim.

7. Karolina, pmo voto za Aleksandrem hr. Chodkiewiczem (zob. Roczn. II. str. 59), sdo voto za Aleksandrem księciem Golicynem.

Odnoga wojewody łęczyckiego, Józefa.

Józef Walewski był mianowany w roku 1742 kasztelanem brzezińskim, dnia 7 września 1744 kasztelanem łęczyckim, wreszcie dnia 21 sierpnia 1750 r. wojewodą łęczyckim. Umarł 1759 roku. Ożeniony był z Grabską Z niéj córka Teodora za Franciszkiem Walewskim, kasztelanem rozpierskim, z gałęzi starszéj (zob. wyż.) i syn:

Józef, mianowany dnia 13 września 1759 r. kasztelanem brzezińskim, a dnia 9 maja 1761 r. kasztelanem łęczyckim. Umarł 1762 r. Z Ludwiki

Walewskiéj córka Jadwiga za Michałem Walewskim, wojewodą sieradzkim (zob. wyż.) i syn:

Anastazy, szambelan JKMości, starosta warecki, miał za żonę pmo voto Annę Pułaską herbu Ślepowron, starościankę warecką, sdo voto Maryą Łączyńską herbu Nałęcz, sdo voto hrabinę Ornano. Z pierwszéj żony:

Ksawery, poseł w r. 1793 na sejm, ożeniony z Maryanną Wodzińską herbu Jastrzębiec, z któréj syn:

Kazimierz, zmarły 1840 r.

Marya z Łączyńskich Walewska, sdo voto hrabina Ornano, miała z cesarzem Napoleonem I syna Aleksandra, któremu monarcha ten nadał tytuł, herb i nazwisko hrabiego Colonny Walewskiego, jakkolwiek z krwią Walewskich nie miał nic wspólnego.

Aleksander hrabia Colonna Walewski, minister spraw zagranicznych cesarza Napoleona III, był w r. 1831 w bitwie pod Grochowem adjutantem generała Chłopickiego. Umarł w Strassburgu, tknięty paraliżem, dnia 28 sierpnia 1868 r. Był ożeniony pmo voto z lordówną Sandwich-Montaigne, sdo voto z margrabianką Maryą Ricci, urodzoną z księżniczki Poniatowskiéj, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Sycylijczyka Allessandro. Po ministrze pozostało następujące potomstwo:

Hr. Karol, oficer wojsk francuskich.

Hr. Elżbieta za hr. de Bourgoigne.

Hr. Eugenia za N. de Matheus, b. audytorem w Radzie państwa za czasów cesarstwa.

W początku XVII wieku żył:

Hieronim Walewski, łowczy łęczycki, ożeniony z Agnieszką Wężykówną Widawską. Z niéj potomstwo:

Jan, ożeniony z Sleżyńską herbu Wieniawa.

X. Stanisław, kanonik poznański.

Anna za Mikołajem Wilkanowskim herbu Lis, cześnikiem wyszogrodzkim.

Zofia za Aleksandrem Warszyckim herbu Habdank, podkomorzym sieradzkim 1650 r.

Krystyna za Wojciechem Sarnowskim herbu Jastrzębiec.

Maryanna, pmo voto za Aleksandrem Bykowskim herbu Gryf, sdo voto za N. Golińskim herbu Zabawa.

Katarzyna za Stanisławem Rychłowskim herbu Nałęcz.

(Z papierów Archiwum Lubostrońskiego.)

Zestawiliśmy powyżéj wszystko, co dotąd zdołaliśmy zebrać. Mamy nadzieję, że tak zwolna dorzucając cegiełkę po cegiełce, przy pomocy stron interesowanych i życzliwych naszéj pracy osób, w końcu złożymy całość, we wszystkich szczegółach dokładną.

Rzecz zastanawiająca, że właśnie przy obu wojewódzkich odnogach, nie można było z źródeł dotychczasowych wywieść genealogicznego ich powiązania z drzewem głównem.

Oprócz dwóch wojewodów wydali Walewscy 14 kasztelanów. Z tych:

Adam Mikołaj, kasztelan elblągski, um. 1587 r.

Adam, kasztelan łęczycki, 1629—1634 r.

Stefan, kasztelan spicimirski 1661 r.

Wawrzyniec, kasztelan spicimirski 1680 r.

Zygmunt, kasztelan brzeziński 1685 r.

Konstanty, kasztelan konarski-łęczycki 1696 r., um. kasztelanem brzezińskim 1709 r.

Zygmunt, kasztelan rozpierski, 1702—1716 r.

Adam, kasztelan inowłodzki 1684—1710 r.

Kazimierz, kasztelan spicimirski, mianowany 18 czerwca 1711 r., rezygnował 1727 r. Umarł 1735 r.

Jan, kasztelan rozpierski, mianowany 16 maja 1729 r. Umarł 1733 r.

Kazimierz, kasztelan brzeziński, mianowany 15 kwietnia 1730 r., umarł 1742 r.

Jan, kasztelan rozpierski, mianowany 14 września 1752, umarł 1755 r.

Józef, kasztelan najpierw brzeziński, następnie łęczycki, um. 1762 r.

Stanisław, kasztelan spicimirski, mianowany 9 marca 1768 r. Um. 1770 r.

Aleksander, senator-kasztelan Królestwa Polskiego, Prezes heroldyi, 1820—1845 r.

Spis powyższy najlepiéj okazuje, jak licznie rozrodzony był dom Walewskich i jak wielu nam jeszcze zbywa odnóg, by nasze drzewo było kompletném.

Wandałowiczowie herbu Wadwicz.

O rodzie tym żaden dotąd nie pisał heraldyk, jakkolwiek widzimy go w drugiéj połowie XVII wieku osiadłym w Pińszczyznie i piastującym urzędy ziemskie. Pieczętują się Wandałowiczowie Wadwiczem i używają przydomku Popława. W połowie XVIII wieku przenieśli się na Podole, gdzie starsza gałąź po dziś dzień w ostatnim po mieczu potomku chlubnie i zacnie, w miłości do Boga i do ludzi, tarcz herbową przodków dźwiga; młodszéj zaś potomstwo, rozwiane burzą krajowych wypadków, rozpierzchło się po świecie.

Pierwszym, którego ślad w księgach ziemskich znaleźliśmy, był Piotr Popława Wandałowicz (I pok.) w r. 1660 sędzia grodzki piński. Syn jego:

Aleksy (II pok.) pisał się w r. 1690 podczasym pińskim; tego zaś syn:

Michał (III pok.), występujący w aktach z r. 1726, nie piastował, jak się zdaje, żadnego urzędu. Pozostawił synów dwóch: Bazylego i Piotra. Z tych młodszy Piotr, nabywszy wraz z bratem wieś Tereszpol na Podolu w powiecie latyczowskim, był towarzyszem chorągwi pancernéj. Syn jego, Paweł, także towarzysz kawaleryi narodowéj w r. 1790, spłodził z niewiadomej małżonki synów Szymona i Jacentego, dziś już nieżyjących, których potomstwa losy nie są nam znane. Starszy syn Michała:

Bazyli (IV pok.), właściciel części wsi Tereszpola w Latyczowskiém, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, najprzód z Krystyną Morawską herbu Dąbrowa, powtóre z Maryą Dzidkowską. Pozostawił z pierwszéj żony syna Macieja, a z drugiéj Antoniego, komisarza wojennego, zmarłego bezżennie.

Maciéj (V pok.), dziedzic po ojcu części Tereszpola i urzędnik ziemski w powiecie lityńskim, wszedł w związki małżeńskie z Katarzyną Kożuchowską,

herbu Doliwa, łowczanką sieradzką. Z niéj syn jedynak, ostatni po mieczu znany Wandałowicz:

Adam (VI pok.), ur. 1804 roku, zatwierdzony przez heroldyą petersburgską w dziedzicznem szlachectwie, radzca kolegialny, prezes i kurator od lat ośmiu konkursowych zarządów z wyboru współobywateli, kawaler orderów, mąż znany z bogobojności i prawości charakteru, który, odstąpiwszy swą część dziedziczną na Tereszpolu i Kożuchowie krewnym po kądzieli, mieszka stale jako emeryt w Kamieńcu Podolskim wraz z czcigodną małżonką, Emilią Kamieńską, herbu Ślepowron, córką Onufrego, b. sędziego granicznego.[1]) Czterdzieści i trzy lat najszczęśliwszego małżeńskiego pożycia nie raczył pobłogosławić Bóg potomstwem, tak iż na Adamie Wandałowiczu znów jeden z starych rodów polskich prawdopodobnie wygaśnie.

Wawrzeccy herbu Rola.

(Ród wygasły w połowie b. stulecia.)

Wawrzeccy, Dom na Litwie zacny i zasłużony, jednego byli gniazda z Skrzetuskimi z Skrzetuszowa, rodziną osiadłą w Krakowskiém i w Wielkopolsce a po dziś dzień kwitnącą. Pierwszy Wawrzyniec z Skrzetuszowa w połowie XVI wieku przeniósłszy się na Litwę, osiadł tam i herb Jastrzębiec zamienił na Rolę, a nie na Ślepowrona, jak mylnie podaje *Niesiecki*. Jego potomkowie od imienia swego protoplasty przyjęli nazwę Wawrzeckich, zachowując na pamiątkę swego pochodzenia przydomek „z Skrzetuszowa."

Wawrzyniec z Skrzetuszowa herbu Rola (I pok.) miał dwóch synów, jak okazuje jego potomków wywód: Adama, którego dalsze losy nieznane, i Jana.

[1]) Emilia z Kamieńskich Wandałowiczowa pochodzi z starożytnego Domu Kamieńskich herbu Ślepowron a przydomku „Dłużek," który wydał dwóch kasztelanów. Z tych Jan, kasztelan mścisławski (w 1644 r.), syn Włodzimierza, dzielnego wojownika, i Zofii Sapieżanki, sam nietylko czyny rycerskiemi, ale i wymową na sejmach się odznaczył. Brat jego Aleksander miał za sobą Wołłowiczównę. Ojcem Emilii Wandałowiczowéj był Onufry Dłużek Kamieński herbu Ślepowron, sędzia graniczny olhopolski, syn Jana Kantego, komisarza wojennego i rotmistrza wojsk polskich, zmarły 1832 roku i pogrzebany na Poberezu w mieście Czeczelniku. Ożeniony był Onufry Kamieński z Urszulą Gielarętkowską, córką Macieja i Tekli z Leniewskich, zmarłą w r. 1848 na Ukrainie w miasteczku Rzyszczowie nad Dnieprem w pobliżu Kaniowa i pochowaną tamże przy kościele katolickim. Rodzice Emilii Wandałowiczowéj pozostawili trzech synów i dwie córki. Z synów najstarszy: Kajetan Kamieński, urzędnik administracyjny, zmarły w r. 1844 w Niemirowie, miał z Wiktoryi Smotryczówny syna Ryszarda, który ukończywszy uniwersytet w Kijowie, pracuje obecnie w Banku Półtawskim, i cztery córki: Zofią za Kajetanem Gawrońskim herbu Rawicz, urzędnikiem gubernialnym w Kamieńcu Podolskim, bratem ks. Pawła, kanonika mińskiego, i Franciszka, geometry, (z tego małżeństwa synowie: Wiktor na uniwersytecie w Petersburgu i Kazimierz, uczeń gimnazyum kamienieckiego, oraz córka Emilia, rodzeństwo Gawrońscy); 2. Julią za Władysławem hr. Wielhorskim, kapitanem wojsk rosyjskich, z którym ma córkę Wincentynę; 3. Emilią, wdowę po hr. Romanie Wielhorskim, bracie poprzedniego, także kapitanie wojsk rosyjskich, który umarł młodo, rażony paraliżem przy mustrze, pozostawiając syna Ryszarda; 4. Teofilę za Wacławem Krzyżanowskim, oficerem inżenieryi austryackim. — Drugi syn Onufrego i Urszuli Kamieńskich, Onufry, umarł bezżenny w r. 1866 w Kamieńcu Podolskim a trzeci syn Maciéj, zmarły 1861 r. i pochowany obok brata w miasteczku Krasnem, asesor kolegialny kijowskiego gubernialnego rządu, ożeniony był z Szwajcarką Salomeą Wilard, i pozostawił z niéj syna Witolda, na uniwersytecie w Kijowie i dwie córki: Natalią Majewską i Ewelinę. — Siostra Emilii Wandałowiczowéj, Benigna Kamieńska, poślubiła Piotra Bazylewicza, sztabslekarza, zmarłego w 65 roku życia, z którym spłodziła córkę Julią, wdowę po Wasylu Iwanowiczu Dobrolubowie, b. dyrektorze banku cesarskiego w Kamieńcu Podolskim, matkę pięciorga małoletnich dzieci, wyznania prawosławnego (Włodzimierza, Piotra, Julii, Olgi i Maryi Dobrolubowów). Przyp. Autora.

Jan (II pok.), spłodził z niewiadomej małżonki synów: Samuela, którego ślad ginie w aktach, i Augustyna.

Augustyn (III pok.) począł się pierwszy pisać z Skrzetuszowa Wawrzeckim. Był podczaszym mińskim i podpisał w r. 1648 elekcyą króla Jana Kazimierza. Dziedziczył prawem, w r. 1661 dnia 27 kwietnia sobie wydaném, dobra Łowczyńskie i wiele innych w różnych powiatach Litwy, a z Wolanówny herbu Lis, urodzonéj z Chrapowickiéj herbu Gozdawa, spłodził dwóch synów: Władysława Jana i Jarosza Aleksandra, o czém świadczą dwa dekrety trybunalskie, pierwszy z dnia 4 grudnia 1684 r. w sprawie między Narbutem i Wawrzeckim, drugi z 18 października 1693 r. w sprawie między Wawrzeckimi ferowane. Po śmierci pierwszéj żony pojął Augustyn drugą, Helenę Aleksandrę Naruszewiczównę herbu Wadwicz, córkę Jana, z bocznéj gałęzi tego znakomitego Domu, bezdzietną. Synowie Augustyna posiadali według abjuraty Jarosza Aleksandra w r. 1690 uczynionéj, dobra ziemskie, już to odziedziczone po ojcu, już to z własnego nabycia, w różnych powiatach, jako to w bracławskim Widze Łowczyńskie, w oszmiańskim Tryktowszczyzna, Wideniszki i Komorów z folwarkami, w wileńskim Boćki, Muśnik i Kiernowo, nazwane Skrzetuszewskiém, w wołkowyskim Mejszty, wreszcie w powiecie mozyrskim Wodowicze i wieś Mankowicze lenne. Obaj bracia podzielili się ostatecznie temi dobrami w r. 1715. Starszy Władysław Jan, otrzymał między innemi majętność Widze Łowczyńskie, jako główną rezydencyą i stał się założycielem gałęzi widzko-łowczyńskiéj; młodszy zaś, Jarosz Aleksander, odziedziczywszy między innemi Mejszty, gniazdo Domu Mejsztowiczów, od których przeszło do Naruszewiczów a przez drugą żonę Augustyna do Wawrzeckich, jest praojcem generalskiéj gałęzi mejsztańskiéj.

I. Gałąź widzko-łowczyńska.

Władysław Jan (IV pok.), pan na Widzach Łowczyńskich i innych dobrach, podpisał w r. 1674 z Bracławskiego elekcyą króla Jana Sobieskiego. Był z kolei podczaszym mińskim, pisarzem a następnie sędzią grodzkim bracławskim i chorążym hussarskim wojsk litewskich. W roku 1696 za laski Bogusława Unichowskiego, wojewody trockiego, piastował godność wicemarszałka Trybunału głównego W. Księstwa Litewskiego. Za małżonkę miał Maryannę Kostrowicką herbu Baybuza a z niéj pięciu synów. Z tych 1) Jan, krajczy bracławski, dziedzic dóbr Janowa, które sprzedał bratu swemu Felicyanowi, zeszedł z tego świata bezpotomnie; 2) Felicyan jest założycielem odnogi na Widzach; 3) Teodor Piotr, w r. 1710 podstoli, następnie stolnik, w końcu sędzia grodzki bracławski, poseł na sejmy, podpisany na elekcyi króla Stanisława Leszczyńskiego w r. 1733, dziedzic Widzów, które darował swemu bratu Felicyanowi, umarł bezżenny w r. 1756; 4) Bogusław poświęcił się stanowi duchownemu i był proboszczem kanoników lateraneńskich; wreszcie 5) Leopold rozpoczął odnogę na Leompolu.

A. Odnoga na Widzach.

Felicyan (V pok.) najprzód miecznik, później wojski, w r. 1733 elektor króla Stanisława Leszczyńskiego, w r. 1735 poseł na sejm, dziedzic Felicyanowa, Janowa, a po bracie Teodorze Widzów, pozostawił z Wolskiéj herbu Pobóg córkę za Michałem Niewęgłowskim herbu Jastrzębiec i czterech synów, z których Jan, podstarości sądowy bracławski, chorąży hussarskiéj chorągwi buławy polnéj litewskiéj, elektor króla Stanisława Augusta w r. 1764, umarł bezpotomny, zapisując Widze swemu synowcowi Michałowi (zob. niż.); Michał, wojski bracławski i porucznik hussarski, dziedzic Janowa, również bezpotomny, toż samo Józef Stanisław; wreszcie czwarty:

Stanisław Jakób (VI pok.), dziedzic Felicyanowa a po bracie Michale Janowa, najprzód wojski i sędzia kapturowy w r. 1764, w r. 1771 zapisany do konfederacyi litewskiéj, potém sędzia ziemski bracławski a w końcu prezes tychże sądów, poślubił Annę Sielicką herbu Korczak, z któréj pozostał tylko jedynak syn:

Michał (VII pok.), dziedzic Widz (po stryju Janie), Felicyanowa, Janowa i Stachowiec, nasamprzód prezydent ziemi bracławskiéj 1809 r., daléj podkomorzy, wreszcie marszałek szlachty powiatu bracławskiego, kawaler orderów ś. Włodzimierza 3 klasy i ś. Anny z brylantami, zaszczycony przyjaznemi względy W. Księcia Michała Pawłowicza, który nieraz bywał u niego w Widzach gościem, umarł w Wilnie 1844 roku, pozostawiając z Konstancyi Łopacińskiéj herbu Lubicz, córki Mateusza i Anny z hrabiów Sołłohubów, mieczników mścisławskich (zob. wyż. rodowód Łopacińskich), dziedziczki Stachowiec, zmarłéj 1850 r., tylko jedynaczkę córkę:

Emilią, małżonkę Tomasza Minejki herbu Leliwa, marszałka szlachty gubernii wileńskiéj, zmarłą w listopadzie 1870 roku.

B. Odnoga na Leompolu.

Leopold (V pok.), piąty syn Władysława i Maryanny Kostrowickiéj, dziedzic Leompola, starosta poszański (?), pozostawił z Kowalewskiéj czterech synów. Z tych: X. Benedykt, przeor ostrowski OO. Dominikanów; X. Jerzy, przeor OO. Karmelitów Bosych w Wilnie, Tadeusz, rotmistrz wojsk litewskich, bezpotomny, wreszcie:

Ignacy (VI pok.), podwojewodzy smoleński, krajczy a następnie sędzia grodzki bracławski, elektor króla Stanisława Augusta, dziedzic Leompola, miał z Ciechanowieckiéj herbu Dąbrowa tylko jednego syna, Jana.

Jan (VII pok.), dziedzic Leompola, najprzód deputat na sąd główny litewski, potém sędzia bracławski, daléj asesor drugiego departamentu wileńskiego, nareszcie marszałek szlachty powiatu nowo-aleksandrowskiego, pozostawił tylko córkę:

Józefę, wydaną za Aykanowa, Rosyanina.

II. Gałąź mejsztańska, czyli generalska.

Jarosz Aleksander z Skrzetuszowa Wawrzecki (IV pok.), drugi syn Augustyna z Wolanówny, pan na Mejsztach itd., najprzód pisarz ziemski bracławski, w r. 1673 deputat na Trybunał skarbowy litewski, elektor króla Jana Sobieskiego, z sejmu 1685 roku komisarz do granic od Kurlandyi a w r. 1690 już jako sędzia ziemski bracławski do tejże funkcyi przez Stany naznaczony, pozostawił dwóch synów: Antoniego, o którym niżéj, i Franciszka, podstarościego bracławskiego i starostę wideyszańskiego (?), zmarłego bezpotomnie przed r. 1735; oraz trzy córki: Maryannę za Krzysztofem Biegańskim herbu Prawdzic, podczaszym i skarbnikiem bracławskim (zob. wyż. rodowód Biegańskich), Eufrozynę za Kazimierzem Salmonowiczem herbu Szasor i trzecią za Michałem Podolcem herbu Dąbrowa.

Antoni (V pok.), pan na Mejsztach, poseł z powiatu bracławskiego w r. 1733 do podpisania elekcyi króla Stanisława Leszczyńskiego, starosta krasnowski, stolnik bracławski, podstarości orszański, fundator w r. 1754 misyi Soc. Jesu w Widzach, z Winkówny herbu Stołobot zostawił córkę, wydaną za Kopcia herbu Kroje, chorążego i deputata powiatu bracławskiego, oraz trzech synów: X. Jana Józefa, kanonika katedralnego wileńskiego i płockiego, protonotarusza Stolicy Apostolskiéj, obojga praw doktora; Benedykta, zmarłego w młodości i Aleksandra Tadeusza.

Aleksander Tadeusz (VI pok.), po kilkakrotnie poseł na sejmy i deputat na Trybunał główny W. Księstwa Litewskiego i Trybunał skarbowy,

podstarosta grodowy orszański, starosta hnilicki (?), elektor w r. 1764 króla Stanisława Augusta, stolnik i wojski bracławski, pan na Mejsztach itd., poślubił Barbarę hr. Tyzenhauzównę herbu Bawół, córkę Benedykta, starosty szmeltyńskiego, i Anny z Prawdziców Biegańskich (zob. wyż. rodowody Tyzenhauzów i Biegańskich), siostrę Magdaleny Walewskiéj, Teresy Antoniowéj Tyszkiewiczowej, Aleksandry Morykoniowéj, Benedykty Niezabytowskiéj, Michała, starosty posolskiego, Antoniego, podskarbiego nadw. lit., i Kazimierza, starosty dyamentskiego, Tyzenhauzów. Z niéj miał dwie córki: Maryannę za Marcinem Badenim, senatorem wojewodą i ministrem sprawiedliwości (1820 r.) i Waleryą za Zawierskim, z którym miała syna Walerego, majora b. w. p., zmarłego w Paryżu na emigracyi. Prócz córek pozostawił Aleksander Tadeusz trzech synów: Benedykta, Tomasza i Józefa, którzy wszyscy piastowali wysokie dostojeństwa i chlubnie zapisali swe imiona na kartach historyi gasnącéj Rzeczypospolitéj.

Najstarszy, Benedykt (VII pok.), dziedzic Widz, Mejszt, Gór i Uździegal w Bracławskiém, był elektorem w r. 1764 króla Stanisława Augusta, generallejtnantem wojsk litewskich, po trzykroć deputatem na Trybunał główny W. Ks. Litewskiego, starostą widyszańskim, komisarzem cywilno-wojskowym, kawalerem orderu ś. Stanisława, a po upadku Rzeczypospolitéj delegatem na koronacyą cesarza Pawła I, w końcu marszałkiem szlachty powiatu bracławskiego. Z Elżbiety Kublickiéj herbu Księżyc i Miecz, córki Eliasza, łowczego połockiego i Augusty z Sołtanów, córki Franciszka, podstolego inflantskiego, i Heleny Römerówny a siostry Stanisława, marszałka nadw. lit., ożenionego z Radziwiłłówną (zob. wyż. dział Sołtanów), nie pozostawił żadnego potomstwa.

Tomasz (VII pok.), drugi z braci, należał do najpiękniejszych postaci, jakie konająca wydała Rzeczpospolita. Wzorem był zacności, kraj kochał nad wszystko i z tego względu był najgodniejszym następcą Kościuszki. O nim też słusznie krążył swego czasu czterowiersz:

Mąż zacny i roztropny, każdy mu przyzna,
Gdyż zawsze celem jego najpierwszym Ojczyzna,
Świadczą to jego mowy i publiczność sama,
Nigdy go nieskaziła żadna czarna plama.

Rozpoczął Tomasz zawód publiczny jako chorąży bracławski, w którym to charakterze posłował na sejm czteroletni i znakomicie się na nim odznaczył. W roku 1785 został podkomorzym kowieńskim; po dwakroć zasiadał w Trybunale głównym lit. jako deputat; z chorążego litewskiego postąpił wreszcie na generał-lejtnanta wojsk obu narodów. W r. 1794 utworzył własnym kosztem oddział ochotników i prowadził wojnę partyzancką na Żmudzi. Po wzięciu Kościuszki do niewoli, powołany przez Radę Najwyższą na Naczelnika sił zbrojnych narodowych, jakkolwiek nie sprostał trudnemu zadaniu, wszelako dał dowody wielkiéj godności charakteru. „Do wszystkich cnót obywatelskich, mówi o nim *Zajączek*, łączył Wawrzecki skromność i nieufność we własnych siłach z powodu małego wojennego doświadczenia. Dnia 16 października przybył do Warszawy, ze łzami w oczach wymawiając się od przyjęcia na siebie odpowiedzialności i brzemienia tak wielkiego, ale po długim oporze, naglony, zmuszony niemal, objął dowództwo“ (J. I. *Krasz.* „Polska w czasie trzech rozbiorów“ tom III str. 606). Na czele armii polskiéj a raczéj jéj niedobitków cofnął się pod naciskiem Suworowa na okopaną Pragę i obronę jéj poruczył generałom Zajączkowi i Jasińskiemu, sam zaś założył główną kwaterę w Warszawie, kierując obrotami korpusów, walczących przeciw Prusakom nad Bzurą i rozstawionym na drodze krakowskiéj. Po zdobyciu przez Suworowa Pragi dnia 4 listopada 1794 r., widząc straszną klęskę, zniszczył część mostu dla chwilowego ocalenia Warszawy, i cofnął się na drogę krakowską a miasto tymczasem kapitulowało. Wzięty do niewoli pod Radoszycami dnia 18 listopada t. r. przez generała Denisowa, gdy wbrew warunkom kapitulacyi zażądano odeń i od innych generałów podpisania rewersu, iż nigdy nie będzie

służył przeciwko Rosyi, stanowczo tego odmówił i został z Warszawy wskutek tego wywieziony do Petersburga. („Wyprawa gen. *Jana Henryka Dąbrowskiego* do Wielkopolski w r. 1794.“ Poznań 1839 r. str. 250.) Po dwuletniém więzieniu uwolniony w r. 1796 przez cesarza Pawła I, powrócił do dóbr swoich Kowal w Trockiém. W r. 1812 powołany był przez cesarza Aleksandra Igo na prezesa komitetu, mającego czuwać nad powstrzymaniem nadużyć w kraju zalanym wojskami. Zaledwie przecież komitet ten działać zaczął, wkroczyła armia francuzka a Tomasz Wawrzecki wraz z członkami komitetu ponownie wywieziony został do Petersburga. Kiedy po upadku Napoleona i opanowaniu Księstwa Warszawskiego cesarz Aleksander utworzył w Warszawie rząd tymczasowy, Wawrzecki został onegoż członkiem, jako naczelnik wydziału sprawiedliwości, a następnie mianowany senatorem wojewodą i ministrem sprawiedliwości. Był też kawalerem orderów Orła białego, ś. Stanisława, ś. Włodzimirza I klasy i ś. Aleksandra Newskiego. Wnet jednakże dla słabości zdrowia usunął się na Litwę do wiejskiego w Mejsztach ustronia. Tu spędził w samotności, do któréj zbolały i tylu nieszczęściami głęboko dotknięty jego umysł tęsknił, ostatnie chwile życia. Nie uciekał wprawdzie od ludzi, którzy go wysoką czcią otaczali, ale było widocznem, że pragnął być samym ze swemi myślami o przeszłości. Umarł w Mejsztach, pochowany w Widzach, gdzie mu skromny wzniesiono grobowiec. Natomiast ku uczczeniu jego pamięci stanął staraniem jego brata Józefa piękny pomnik z popiersiem generała w katedrze wileńskiéj z następującym napisem: [1])

> Sanctae Memoriae Thomae a Skrzetuszewa WAWRZECKI, Russorum IMPERATORIS et Polonorum REGIS a consiliis intimis, REGNI Poloniae Senatoris, Palatini Justiciae que summis Administri; Ordinum Equestrum S. Stanislai, Aquilae Albae, S. Alexandri Nevskii, et S. Wlodimiri I Classis Honoribus et Ornamentis Decorati, qui Viri Boni ac Civis Egregii officiis privatim et publice obeundis Vitam impendit totam, Patiam que Consiliis, Sumptibus, armis invit, defendit; Populares Fide, Auctoritate Justitia recreavit; Egenos ac Miseros opibus muneribus beneficiis levavit; Amicos Benevolencia suos caritate cunctos Humanitate amplexus et tuitus est qui vixit annos tres et sexaginta die Vto Augusti A. R. S. MDCCCXVI ad Coelites rediit Frater Moestissimus Posuit.

Generał wojewoda ożeniony był z Paców ną, która mu wniosła dobra Kowale w Trockiém, ale wkrótce po ślubie umarła. Pochowana jest w grobach rodzinnych Paców w ich głównéj rezydencyi w Jezdnie, gdzie dotąd istnieje jéj nagrobek z napisem. Była rodzoną siostrą z Paców Römerowéj, matki Michała, b. marszałka szlachty gubernii wileńskiéj, męża pełnego zasług i wziętości w kraju.

Józef (VII pok.), trzeci i najmłodszy syn Aleksandra Tadeusza i Barbary z hrabiów Tyzenhauzów, dziedzic dóbr Komorowa, Swięcian, Mejszt, Kowal i innych, generał inspektor b. wojsk polskich, następnie honorowy Kurator szkół gubernii wileńskiéj, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie: nasamprzód z Aleksandrą baronówną Szretterówną, córką Bogusława i Anny z Gruzewskich herbu Lubicz, wnuką Jana, kasztelana inflantskiego, z któréj pozostały dwie córki: Zofia, pmo vto za księciem Kazimierzem Gedrojciem, sdo vto za Tadeuszem Jelskim herbu Pielesz, i Paulina za Michałem Mejsztowiczem herbu Rawicz, marszałkiem upitskim (zob. Roczn. III str. 132). Po śmierci pierwszéj żony, która umarła w pierwszych dniach sierpnia 1799 roku i na dniu 5 t. m. została przy licznéj assystencyi kalwińskiego duchowieństwa pochowaną w Wilnie w kaplicy przy zborze kalwińskim, pojął Józef po raz wtóry za żonę księżniczkę Kunegundę Gedrojciównę, córkę księcia Ignacego, starosty osieckiego i Maryanny z Grabńskich herbu Pomian, wnukę Wojciecha Grabińskiego,

[1]) Napis podajemy tak, jak nam go przysłano w kopii, nie biorąc odpowiedzialności na siebie za jego brzmienie. Przyp. Autora.

starosty stężyckiego, i Karoliny z Malachowskich. Z drugiego małżeństwa syn Aleksander i cztery córki: a) Felicya za Feliksem Siesickim herbu Bawola Głowa, panem na Pienianach, marszałkiem wiłkomirskim i kuratorem honorowym zakładów naukowych w gubernii kowieńskiéj; b) † Marya za Aleksandrem księciem Puzyną; c) † Józefa za Kwiatkowskim herbu Gryf; d) Lucya, wydana w r. 1834, krótko po śmierci brata, za Ignacego Zabiełłę herbu Topór, szambelana dworu petersburgskiego i wileńskiego gubernialnego marszałka szlachty, któremu cesarz Mikołaj dozwolił Ukazem Najwyższym z r. 1834 przyjąć nazwisko hrabiego Zabiełły Wawrzeckiego, wszakże tytuł ten i nazwisko wraz z nim zstąpiły do grobu, umarł bowiem bezpotomnie. Wdowa po nim poślubiła po raz wtóry księcia Andrzeja Mikołajewicza Dołgorukiego, generała en chef i general-adjutanta JCMci, general-gubernatora wileńskiego, grodzieńskiego i mińskiego, a następnie chersońskiego, który umarł w r. 1844. Owdowiała księżna Lucya z Wawrzeckich Dołgorukowa mieszka odtąd stale w Nicei.

Aleksander (VIII pok.), ostatni po mieczu potomek Domu Wawrzeckich, ur. dnia 17 grudnia 1815 r., przyjęty w r. 1828 do korpusu paziów w Petersburgu, umarł młodzieniaszkiem w Wilnie dnia 8 marca 1833 roku. Nad jego grobem, w którym obok niego spoczęła strzaskana herbowa tarcza Wawrzeckich, przemówił słynny ówczesny kaznodzieja X. Trynkowski.

Dobra Wawrzeckich przeszły tedy na kądziel w rody Minejków, Mejsztowiczów, Ajkanowych i Siesickich. Najstarszym z żyjących wnuków generałów Józefa i Tomasza jest obecnie czcigodny marszałek poniewiezki, Edward Mejsztowicz.

Wawrzeccy byli wyznania rzymsko-katolickiego.

Węsierscy Belinowie herbu Belina.

(Zob. Roczn. III str. 302–906)

Anna Węsierska, córka śp. Mikołaja i Bolesławy z Pruskich (zob. Rocz. III str. 304) oddała rękę dnia 27 czerwca 1881 r. Witoldowi Taczanowskiemu herbu Jastrzębiec (zob. wyż. dział Taczanowskich).

Sprostowanie. Julian Brzeski, pan na Krotoszynie, mąż Józefy Węsierskiéj, córki śp. hr. Albina i śp. hr. Ludwiki z Kwileckich, pieczętuje się herbem Topór, a nie „Prawdzicem“ (zob. Roczn. III str. 305).

Wiesiołowscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. II str. 333 340; Roczn. III str. 306 i 365.)

Wirionowie herbu Leliwa.

(Zob Rocznik III str. 307.)

Wiśniowscy herbu Prus Imo.

(Zob. Roczn. I str. 346 347; Roczn. II str. 341.)

Wojniłłowiczowie herbu własnego.

(Zob. Roczn, III str. 308 312 i 365.)

Ludwika Wojniłłowiczówna z linii mokrańskiéj, córka Józefy i Heleny z Wańkowiczów herbu Lis z odmianą, poślubiła w maju rb. hr. Jarosława Kossakowskiego z linii marciniskiéj (zob. Roczn. II str. 121).

Wybranowscy herbu Poraj.

(Zob. Roczn II str. 341 351; Roczn. III str. 312—315.)

Sprostowania i uzupełnienia. Bratem Marcina Jerzego Wybranowskiego, pułkownika JKMci, był nie „Jerzy“ (zob. Roczn. III str. 314, drugi wiersz od góry), ale Mikołaj Michał.

Maciej Wybranowski, syn Macieja z Rogalińskiéj (zob. Roczn. II str. 342), ożeniony był z Izabellą Aleksandrą Rawiczanką Dembińską (zob. wyż. rodowód Rawiczów Dembińskich).

Antoniemu Wybranowskiemu, ożenionemu z hr. Jadwigą Koziebrodzką, urodził się w r. 1880 syn Ludwik Celestyn.

Wysoccy herbu Odrowąż.

Jak to już w Roczniku trzecim w przypisku na stronie 289 wzmiankowaliśmy, wywodzi się rodzina Odrowążów Wysockich wprost od Saula Odrowąża, „qui in Regnum Poloniae circa annum Christi Domini 966 ex Bohemia venita. Rycerz ten pochodzić miał z domu Hittim, towarzyszył księżnie Dąbrówce i osiadł w Końskich, zkąd się comesem później pisał. Władysław Herman wspominając o jednym z jego wnuków, czy prawnuków, także Saulu, żyjącym w r. 1084, nazwał go: „insignis militiae vir forti acie dimicans“ *(Okólski)*.

Potomkowie Saula (pierwszego) pisali się przez dwa wieki następne jedni na Hrodeczu, drudzy na Prędocinie „hrabiami z Końskich de tribu Hittim.“ Z tych Prandota na Prędocinie, prawdopodobnie prawnuk Saula, był ojcem Wiesława a dziadem Dobiesława, kasztelana wiślickiego, którego syn Krzysztof Odrowąż, według rodowodu złożonego w grodzie krakowskim (Księgi Obl. Krak. Nr. 218, 221, 222 i Transakcyi wieczystych nr. 2, 4, 5, 9, 16 i 19) miał być wojewodą krakowskim. Obu tych senatorów w spisach *Niesieckiego* wszakże nie ma.

Z dwóch braci Prandoty ów Saul drugi, o którym świadczy Okólski, był ojcem Iwona czyli Jana Odrowąża (1218—1229), kantora gnieźnieńskiego, kanonika a następnie Biskupa krakowskiego i kanclerza Leszka Białego (*Starow.*), którego obszerny podaje życiorys *Niesiecki* pod Odrowążami, i Eustachiusza, dziedzica Kamienia i Łąki w Opolskiém, którego synowie Śty Jacek i Błogosławiony Czesław zapisali nazwisko Odrowążów w poczcie Wybranych Pańskich i patronów Korony Polskiéj. W tym samym czasie żyła także Błogosławiona Bronisława Odrowążanka, podobno córka Stanisława Prandoty i Anny herbu Gryf, zmarła dnia 19 sierpnia 1259 roku.

Trzeci syn Saula drugiego, Radosław, hrabia na Końskich (1167—1208) jest protoplastą Wysockich. Córka jego Elarya poślubiła Jaxę książęcia Serbskiego, z synów Hostasius (Ostaz) miał w r. 1224 piastować najwyższą godność kasztelana krakowskiego, jak to poświadcza dokument familijny w Nowym Korczynie „feria tertia infra octavam Pentecostes“ dnia 21 maja 1364 roku spisany a z kancelaryi królewskiéj za zezwoleniem Stefana Batorego d. d. Wilno 11 czerwca 1581 na żądanie późniéjszych członków téj rodziny wydany.[1]) Brat Ostazego Wizon, spłodził Świętosława (1264), ten Jana († 1307), pana na Hrodeczu, ten zaś Olbrachta na Wysokiem (Vischokiie) i Wysocicach, który około roku 1336 pierwszy Wysockim pisać się począł.[2]) Od niego więc rodowód Wysockich rozpoczynamy.

Olbracht Odrowąż Wysocki (I pok.) występuje w aktach od r. 1307 do 1336. Syn jego:

Krzysztof (II pok.), zmarły około r. 1400, ożeniony był z Dorotą z Budzynia herbu Gryf. Z niéj kilku miał synów, z których:

Mikołaj (III pok.) spłodził:

Sofoniasza (IV pok.), ten zaś z Katarzyny herbu Trąby:

Mikołaja (V pok.), dziedzica dóbr Sierowiec i Słobody, zmarłego około 1511 roku. Od dwóch jego synów, Jana i Mikołaja, idą dwie linie Wysockich. Mikołaj, dziedzic dóbr Kurzan, stał się założycielem gałęzi Wysockich-Kurzańskich. O tych tylko wspomina *Niesiecki*, poświęcając obszerniejszy życiorys Szymonowi, synowi Mikołaja, w zakonie Jezuitów, mężowi uczonemu, wielu rozpraw pobożnych i tłómaczeń dzieł religijnych autorowi, kaznodziei znakomitemu, ubogich zaś i cierpiących prawdziwemu opiekunowi i dobroczyńcy. Siostra tego Szymona, Zofia była za Próchnickim herbu Korczak i matką Biskupa kamienieckiego, Jana Jędrzeja.

Jan (VI pok.), dziedzic Kampanowic i Egrodzieńca, wskutek czego niektórzy z jego potomków przybierali nazwę Wysockich Egrodzyńskich, wszedł w związki małżeńskie z Dorotą z Brohomira herbu Zadora, z którą spłodził synów Olbrachta i Klemensa. Z tych Olbracht, poślubiwszy Annę Dulską herbu Przegonia, miał syna Macieja, pułkownika wojsk króla Czeskiego 1592 r.

Klemens (VII pok.) na Egrodzynie Wysocki, dziedzic Lubowicy, Powira i Hoszowa, zmarły 1599 r., ożeniony z Anną, córką Olbrachta z Raszek herbu Sas i Eufrozyny z Wiburga, dziedziczki Chełmina, miał prócz trzech innych synów Macieja, który wiedzie daléj tę gałąź Wysockich.

Maciej (VIII pok.), pan na Wysocicach, Ołmance i Sedyrowie, zmarły 1645 roku, miał za żonę Agnieszkę Potocką, córkę Jana. Z niéj syn:

Jan (IX pok.), zmarły w dziesięć lat po ojcu, 1655 roku, spłodził z Doroty Wargawskiéj herbu Rola, syna Michała.

[1]) Zob. przywileje o założeniu klasztoru mogilskiego Cystersow w „Dyplomatariuszu mogilskim.“ Przyp. Autora.

[2]) Rodowód cały, obejmujący do końca XVIII wieku dziewiętnaście pokoleń, wydał w tablicy drukowanéj, do akt grodzkich krakowskich w r. 1796 oblatowanéj a łaskawie nam przez czcigodnego Archiwaryusza krakowskiego, p. Bogdana *Łuszczyńskiego* zakomunikowanéj, członek téj rodziny, *Wincenty Ferreriusz Wysocki*, archiwista akt grodzkich i ziemskich w Krakowie, który ze szczególniéjszą starannością i zamiłowaniem przez lat 14 robił poszukiwania po różnych archiwach i tak pomienioną tablicę, jako też i zebrane dokumenty i summaryusz ich na kilkunastu arkuszach od 1208 do 1803 roku w akta grodzkie krakowskie zaoblatował, na zasadzie których podajemy niniejszy rodowód z opuszczeniem wszakże rozlicznych bocznych gałęzi. Z Summaryusza okazuje się, że autor rodowodu czerpał z Archiwów krakowskich, lwowskich, kaliskich, sandomirskich, przemyślskich, kamienieckich, wileńskich, kijowskich, rawskich, warszawskich, trembowelskich, czechowskich, halickich, łęczyckich, krasnostawskich, jarosławskich, lubelskich itd. Tablica nosi napis: Linea Familiae Odrovonsiorum è stirpa Radoslai Comitis in Końskie procendentium.“ Przyp. Autora.

Michał (X pok.), dziedzic Turobojczy, rotmistrz, który cudów waleczności dokazując poległ pod Chocimem — do tego odnosi się list królowéj Eleonory, zamieszczony w anneksie pod nr. 2gim — ożeniony był z Zofią Zbąską herbu Nałęcz, córką Wawrzyńca. Z niéj pięciu synów, z których czterech było towarzyszami roty hussarskiéj Jana na Złoczowie i Zółkwi Sobieskiego, podówczas hetmana wielkiego koronnego. Piąty:

Ignacy Lojola (XI pok.), pułkownik wojsk koronnych, zmarły 1702 roku, był dwużenny. Z Anny Chojeckiéj herbu Lubicz miał syna Franciszka, dziedzica Połęczna w Ziemi Nowogrodzkiéj, którego dalsze losy niewiadome. Z drugiéj żony, Teresy, córki Jana Tarborta herbu Monsztern i Maryanny z Lassockich herbu Dołęga, pozostawił trzech synów. Z tych Walenty, zmarły 1738 roku, towarzysz pancerny, który się podpisywał: „Walenty Odrowąż na Końskich i Hrodźcu z Wysocic, Kurzan i Wysokich Wysocki, towarzysz chorągwi pancernéj kasztelana kijowskiego,“ z Jadwigi Zamoyskiéj miał potomstwo. Syn jego Mikołaj, ożeniony z Zuzanną Grajewską herbu Gozdawa, spłodził Jana, Mikołaja i Onufrego, o których w aktach nie ma dalszego śladu. — Drugi syn Ignacego z Tarbortówny, Stanisław, podkomorzy JKMci 1746 r., z Anną Horodeńską herbu Korczak, córką Jana i Maryanny z Jakubowiczów herbu własnego, pozostawił dwóch synów: Franciszka, którego z Anny Kamieńskiéj syn Serafin (1797 r.), i Jana Nepumocena, towarzysza kawaleryi narodowéj, zmarłego bezżennie. Trzeci syn Ignacego z drugiego małżeństwa:

Jan Paweł (XII pok.), towarzysz chorągwi pancernéj kasztelana kijowskiego, zmarły 1736 roku, miał za żonę Apolonią Lityńską herbu Grzymała, córkę Kazimierza i Heleny Łuszczewskiéj herbu Korczak, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Stanisława de Popławy Leśniewicza. Z niéj miał dwie córki i dwóch synów, Michała, wice rotmistrza roty hussarskiéj kasztelana kijowskiego, i Tomasza, którym to dwom braciom Wysockim Józef z Potoka na Stanisławowie, Brodach, księstwie Zbarazkiém i Niemirowie Potocki, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, w r. 1746 nadał majętność na Futorze, Hołowczyna zwanym, „z wolnością na lat dziesięć słobody dla osadzenia słusznych gospodarzów.“

Tomasz (XIII pok.), młodszy syn Jana Pawła, zmarły 24 stycznia 1779 roku, złączony węzłem małżeńskim z Rozalią Sadowską herbu Drogomir, córką Jana, czterech pozostawił synów. Z tych ksiądz Paweł, Cysters w Wistyczu na Litwie; Franciszek w wojsku austryackiém w pułku W. Księcia Toskańskiego, zszedł bezżennie z świata 1794 roku; Wincenty Ferreryusz po odbytych studyach w uniwersytecie Jagiellońskim urzędnik przy Trybunale, następnie w archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, autor rodowodu Odrowążów Wysockich, mąż wielkiéj zacności, znany w Krakowie pod nazwą: „pan Ferrery,“ do śmierci nosił się w kontuszu i żupanie. Umarł dnia 30 grudnia 1849 roku w stanie bezżennym. Posiadał znakomity księgozbiór dzieł łacińskich i polskich, i rzadkich rękopisów, mających być sprzedawanemi przez licytacyą, które atoli podczas wielkiego pożaru miasta dnia 20 lipca 1850 roku stały się pastwą płomieni. Zapisany w metryce szlacheckiéj Królestwa Galicyi (zob. w Anneksie nr. 1). Czwarty syn Tomasza:

Józef Kazimierz (XIV pok.), wszedł w związki małżeńskie z Teklą na Frydrychowicach Michałowską herbu Jasieńczyk i pozostawił z niéj dwie córki i trzech synów. Z tych:

Joanna za N... Kamieńskim.

Pelagia za Kasprem Kwiecińskim.

Antoni (XV pok.), dziedzic Gierałtowic, ożeniony z Ludwiką z Boczkowskich herbu Gozdawa. Z niéj potomstwo.

Śp. Ignacy (XV pok.), zmarły w Wieprzu dnia 5 maja 1841 roku, miał żonę Teklę Fiałkowską herbu Ślepowron, córkę Wojciecha, oficera wojsk austryackich i Tekli ze Śliwińskich herbu Junosza. Z niéj dwoje dzieci:

Walerya za N. Midowiczem.

Alfred Teofil Antoni (XVI pok.), urodzony w Włosienicy w Wadowickiém dnia 3 września 1839 r., dziś urzędnik przy drodze żelaznéj Karola Ludwika w Jarosławiu, zaślubił dnia 23 listopada 1865 roku Rozalią Apolonią Miłkowską herbu Prus Imo, córkę śp. Macieja Feliksa, niegdy dziedzica Gorlic i Julii z hrabiów Stadnickich herbu Szreniawa[3]). Z niéj:

Feliks Alfred Maryan (XVII pok.). ur. w Dembiéj dnia 14 sierpnia 1866 r.

Alfred Tadeusz Kazimierz (XVII pok.). ur. się w Łańcucie dnia 26 sierpnia 1873 r.

Julia Helena Rozalia, ur. w Mszańce dnia 11 sierpnia 1867 r.

Śp. Teofil (XV pok.), dziedzic Polanki, zmarły w roku 1873, pozostawił z Karoliny Bemówny herbu własnego troje dzieci, córkę i dwóch synów. Z tych:

Franciszka za Anastazym Meisnerem.

Józef (XVI pok.), dziedzic Polanki, ur. 19 listopada 1834 roku, ożeniony z Stefanią Szybalską herbu Prus Imo (zob. Roczn. III str. 289). Z téj;

Teofil (XVII pok.), ur. 10 lutego 1872 r.

Antoni (XVI pok.), ur. 12 stycznia 1842 r., ożeniony z Ewą Fryczówną herbu własnego. Z niéj:

Stanisław (XVII pok.), ur. 1878 r.

Jadwiga.

DOKUMENTA

dotyczące się Domu Odrowążów Wysockich.

Extrakt z metryk szlacheckich Galicyi Zachodniej.

Cesarco regia commissio ad indagandam et confirmandam nobilitatem incolarum regni Galiciae occidentalis, vi altissimi patentalis dd. 16a Octobris 1800 constituta, hisce notum facit. Cum nobilis dominus Ferrerius Odrowąż Wysocki progeniem suam

[3]) Maciéj Feliks Miłkowski herbu Prus Imo, ur. 1777 r., za Księstwa Warszawskiego w latach 1810—1814 w służbie cywilnéj rządowéj, był ożeniony pmo voto z Maryanną hr. Stadnicką, córką hr. Jana na Zbyszycach i Gorlicach, i Anieli Kotkowskiéj herbu Ostoja (zob. Roczn. III str 283); sdo voto z siostrzenicą swéj pierwszéj małżonki, Julią hr. Stadnicką, córką hr. Stanisława i Apolonii Badenianki (zob. Roczn. III str. 284 i wyżéj pod Stadnickimi). Z pierwszego małżeństwa żyje syn, Edward Miłkowski, dziedzic Gorlic, ożeniony z Magdaleną Trzecieską herbu Strzemię, córką Franciszka, zasłużonego krajowi posła i założyciela Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia i Anny z Fihauzerów herbu własnego (zob. Roczn. II str. 77). — Z drugiéj żony miał prócz córki Wysockiéj, syna Feliksa, poległego w r. 1863 pod Kobylanką.

Maciej Feliks Miłkowski był synem Stanisława, dziedzica dóbr Opatowic połajowskich i Rozalii Kosickiéj herbu Rawicz, a wnukiem Jana M., który za zasługi wojskowe otrzymał w r. 1704 przywilej (Obl. Krak. ks. 131 fol. 2399) na wójtowstwo w Woli Myszkowskiéj w starostwie sądeckiem

Przyp. Autora.

nobilem legitimis in citato patentali proscriptis, a commissione hac cesareo regia examinatis et approbatis documentis demonstraverit, hinc idem nobilis dominus Ferterius Odrowąż Wysocki vigore horum documentorum pro vero nobili Galiciae occidentalis recognitus fuit una cum successoribis suis utriusque sexus legitime natis et nascituris estimandus est.

Quapropter in perpetuam rei memoriam tam nomen ejus in metricam nobilitatis regni Galiciae occidentalis T. I p. W. 1. quam et documenta nobilitatem suam probantia in libros documentorum seu quaterniones maiestaticos T. I p. 13 rite inserta fuere nec non et stemma coloribus depictum cum descriptione sua in actis metrices sub No 22 ex anno 1801 asservatum extitit.

In quorum maiorem fidem hicce extractus per presidem atque actuarium commissionis subscriptus et sigillo oficii communitus est.

Datum Cracovie die 27 Maii 1803.

Ces. reg. actualis consiliarius gubernialis et commissionis preses. Leopold Szulc mp.

Franciscus Koffler actuarius mp. (L. S.)

(Ex libro transa t. perpet. 19 p. 850.)

List Eleonory Maryi Królowéj Polskiéj do Michała z Kurzan Wysockiego.

Eleonora Marya z Bożéj łaski królowa polska, wielka księża litewska, ruska, pruska, mazowiecka, żmujdzka, urodzona królewna węgierska, czeska, arcyksiężna rakuska.

Urodzony wielce nam miły!

Tak przedwieczne wyroki Boskie mieć chciały, aby niespodzianą na nas spuściwszy orbitatem w téj tylko rzeczypospolitéj nam solatia i nadzieję zostawiły, do któréj jeden tylko teraz w interesach naszych rekurs mamy, wiedząc dobrze, że in hac veneratione zawsze majestaty królewskie u tak wolnego zostawały narodu i tak wszelkie przykłady mając królestwa tego ku pozostałym królowom miłości i afektu natośmy nasze zawsze obracali staranie, abyśmy amorem civium pozyskać mogli, na który i teraz interesa nasze na przyszłéj elekcyi składamy i tego się po wierności Waszéj spodziewając, że nie tylko na tamtem miejscu lecz i na teraźniejszym sejmiku powodem będziesz, abyśmy wdowa tego rzetelnéj życzliwości odebrać mogli dowody.

Upewniamy, że cokolwiek nam swojego impendes starania, one w podających się okazyach królewską naszą zawdzięczać będziemy propensyą, dobrego zatem życząc od Pana Boga wierności Waszéj zdrowia.

Dan w Warszawie 28o Marca 1677.

Eleonora Królowa.

Urodz. Michałowi z Kurzan Wysockiemu, wielce nam miłemu. (m. piecz. król.)

(z Ks. oblat. krak. 222 str. 1559.)

Zakrzewscy herbu Wyskota.

(Zob. Roczn. I str 347–359; Roczn II str. 351–354; Roczn. III str. 315.)

Sprostowania i uzupełnienia. Syn Ignacego Zakrzewskiego, prezydenta miasta Warszawy, Tadeusz (zob. Roczn. I str. 359), ożeniony był nie z „Horodyską,“ lecz z Horodeńską herbu Korczak. Po Tadeuszu pozostało dwóch synów: Ignacy i Gustaw, bezżenny.

Ignacy, właściciel dóbr Depultycz w powiecie chełmskim, ma za żonę Julią Jasieńską herbu Dołęga, a z niéj troje dzieci. Z tych:

1. Władysława za Kazimierzem Milowiczem herbu Mikuliński (zob. Roczn. I str. 209).

2. Bronisława.

3. Józef, ur. 1867 r.

Pawłowi Zakrzewskiemu, komandorowi Orderu Grzegorza Wgo (zob. Roczn. I str. 351), urodził się dnia 9 kwietnia 1881 r. syn, któremu dano imię Jan.

Zalutyńscy herbu Bielina.

(Zob. Roczn III str. 315–316.)

Załuscy herbu Junosza.

(Zob Roczn. I str. 259 361 oraz w niniejszym dział Nekrologii.)

Hr. Zofia Klementyna, ur. 24 sierpnia 1854 r., córka hr. Zygmunta i Henryki z Ruckich herbu Jastrzębiec (zob. Roczn. I str. 361), poślubiła dnia 25 sierpnia 1881 r. Stanisława Wysockiego, szefa konsulatu generalnego w Janinie.

Zarembowie herbu własnego.

(Zob. Roczn. III str. 316–328, 366.)

Dnia 7 czerwca 1881 poślubił Dr. Wacław Zaremba w Poznaniu w kościele Bożego Ciała, siostrę swéj pierwszéj żony, Zofią Biberstein Białkowską.

W Nietrzanowie, w powiecie średzkim W. Ks. Poznańskiego, na cmentarzu przy kościele odkryty został dnia 24 sierpnia 1881 r. pomnik śp. Maryi z Białkowskich Zarembiny. Pomnik ten z krajowego piaskowca wykonał artysta-rzeźbiarz p. Bolesław Syrewicz z Warszawy. Główna postać uderzająca najpierw widza, jest to posąg kobiety z palmą w lewéj a z wieńcem nieśmiertelników w prawéj ręce, spuszczonéj na dół. Na głowę i twarz posągu zarzucona jest zasłona przejrzysta, spadająca prawie do kolan w pięknéj draperyi. Świetne wykonanie uwydatnia się tutaj najdokładniéj, gdyż przez zasłonę, przy lekko pochylonéj głowie ku dołowi, rysy twarzy przemawiają wyrazem smutku a odznaczają się przytém klasyczną pięknością i szlachetnością. Posąg oparty jest o obelisk—tuż po nad głową jaśnieje mały krzyż marmurowy, wpuszczony w powierzchnię obelisku. Postać cała stoi na sarkofagu, który do połowy okryty jest całunem. Pod sarkofagiem znajduje się cokuł czworoboczny, jako podstawa, z tablicą z białego marmuru na przodzie, na któréj nazwisko, data urodzenia i śmierci, a wreszcie słowa: „Pokój zacnéj duszy“ widnieją.

Żabowie herbu Kościesza z odmianą.

Bóg i Ojczyzna jest metą Kościeszy,
Przeto się święta sprawiedliwość cieszy,
Kościół Chrystusów y oyczyste prawa
Piastować, Ż a b ó w jest miła zabawa.

Podaliśmy w Roczniku III (str. 323—325) krótką wzmiankę o starożytnym i senatorskim rodzie litewskim Żabów, jednego gniazda z Stetkiewiczami. a pieczętującym się herbem Kościesza z tą odmianą, iż z korony wznosi się ręka z dobytą szablą.

Dziś jesteśmy w możności przedstawienia czytelnikom naszym całkowitego rodowodu téj zacnéj rodziny we wszystkich jéj gałęziach na mocy urzędowych papierów wywodowych.

Protoplastą wszystkich kwitnących dotąd gałązek tego rodu jest:

S i e m i o n Kościesza Żaba (I pok.), żyjący około 1500 roku. Ten pozostawił pięciu synów, z których dwóch stało się założycielami dwóch głównych gałęzi Domu Żabów, *starszéj senatorskiéj* i *młodszéj obabińskiéj*, przyczém wszakże z góry wypada nam nadmienić, że niepodobna nam było dokładnie dociec, po którym z starszych synów Siemiona idzie gałąź senatorska, dziś już wygasła po mieczu. Synom tym było na imię: J e r z y, B o h d a n, chorąży kiernowski 1556 r. (*Nies.*), K o n r a d, J a n, wreszcie najmłodszy i najsławniejszy, B o r y s, zdobywca Dynaburga, od którego gałąź obabińska.

I Gałąź starsza, senatorska, wygasła.

Założycielem téj gałęzi zdaje się być J e r z y, najstarszy syn Siemiona, podsędek smoleński (II pok.), którego syn:

B e n e d y k t (III pok.) pozostawił według *Kojałowicza* trzech synów: S t a n i s ł a w a, wojskiego mścisławskiego, Franciszka, który prowadzi daléj tę gałąź, i B o g u s ł a w a, któremu mylnie przypisaliśmy w Roczniku trzecim praojcowstwo młodszéj gałęzi Domu Żabów.

F r a n c i s z e k (IV pok.) pozostawił według wywodu, zatwierdzonego przez heroldyą petersburgską, jedynego syna:

J a n a K a z i m i e r z a (pierwszego) (V pok.), którego syn:

H i e r o n i m (pierwszy) (VI pok.), pułkownik chorągwi hussarskiéj i podwojewodzy połocki (1697 r.), pojął za małżonkę Katarzynę P r o t a s z e w i c z ó w n ę herbu Jastrzębiec i nabył majętność Uszacz od Anny Szczytowéj Niemirowiczowéj, kasztelanowéj smoleńskiéj, a w r. 1697 wraz z żoną fundował OO. Dominikanów. Pozostawił trzech synów: J ó z a f a t a, zmarłego młodo podczas funkcyi poselskiéj w Warszawie i pochowanego tamże u OO. Misyonarzy; J a n a K a z i m i e r z a, założyciela *linii holszańskiéj* i W a l e r y a n a A n t o n i e g o, założyciela *linii łużeckiéj*.

A. Linia holszańska.

J a n K a z i m i e r z (drugi) (VII pok.), pułkownik chorągwi hussarskiéj i pokilkakrotnie regimentarz wojsk litewskich, poseł na sejmy i deputat na Trybunały W. Ks. Litewskiego, otrzymał w r. 1730 po Krzysztofie Zawiszy województwo mińskie, na którém przez lat 24 zasiadał. Umarł dnia 16 maja 1754 r. w Uszaczu, licząc lat 71, pochowany tamże. Wydał wiele pism pobożnych i cytowany jest przez *Juszyńskiego* jako poeta w „Dykcyonarzu poetów polskich". Na sejmie 1726 r. wyznaczony był do układów z cesarzową Katarzyną i posłem szwedzkim. Ożeniony był z Barbarą Ludwiką D z i e d u s z y c k ą herbu Sas, córką Stanisława, chorążego lwowskiego, z Barbary Ustrzyckiéj herbu Przestrzał (zob. wyż. rodowód Dzieduszyckich). Z niéj dwie córki: Barbara za Tomaszem M a r c i n k i e w i c z e m herbu Łabędź, podczaszym wileńskim, i Ludwika za Igna-

cym Piłsudzkim herbu Kościesza odmienna, podczaszym W. Ks. Litewskiego, oraz pięciu synów. Z tych Stanisław i Ignacy w Zakonie Jezuitów, Dyonizy, Bazylianin, Franciszek, starosta bielski (a nie „kijalski“ jak w Roczniku III błędnie wydrukowano), dziedzic Uszacza, dla którego w r. 1758 wyrobił magdeburgią, Janowa i Plina, podpisany w r. 1733 na elekcyi króla Stanisława Leszczyńskiego, a w r. 1764 na elekcyi Stanisława Augusta, nie pozostawił z Cecylii Lipskiéj herbu Grabie, kasztelanki łęczyckiéj (zob. Roczn. I str. 147) żadnego potomstwa; wreszcie:

Hieronim (drugi) (VIII pok.), starosta koszański, dziedzic Holszan [1]), Koszan i wielu innych dóbr, miał za sobą Helenę Chomińską herbu Poraj z odmianą, pisarzównę litewską, córkę Ludwika i Anny z Poklewskich Koziellów, siostrę rodzoną Barbary Niemirowiczowéj Szczytowéj, kasztelanowéj inflantskiéj, z któréj dwóch synów: Kazimierz i Ignacy, oraz córka Anna za Mikołajem Święcickim herbu Jastrzębiec (a nie „Sianożęckim“, jak mylnie w Roczniku III wydrukowano).

1. Kazimierz (IX pok.), starszy syn Hieronima, pozostawił jedynego syna:

Franciszka (X pok.), bezdzietnego z Anielą Łopacińską herbu Lubicz, wdową po swym stryju Ignacym Żabie, a córką Jana Nikodema, starosty grodowego mścisławskiego i Heleny z książąt Ogińskich (zob. wyż. rodowód Łopacińskich).

2. Ignacy (IX pok.), szambelan JKMci, starosta koszański, chorąży, a następnie marszałek oszmiański, dziedzic Holszan, pojął dnia 27 kwietnia 1797 r. w Szarkowszczyźnie za małżonkę Anielę Łopacińską, która po jego śmierci wyszła powtórnie za mąż za Franciszka Żabę (zob. wyż.) i umarła w Holszanach w r. 1850. Ignacy pozostawił prócz syna Jana, zmarłego młodo, drugiego, Antoniego i dwie córki.

Antoni (X pok.), ostatni po mieczu potomek téj linii, dziedzic Holszan, marszałek szlachty oszmiański, ożeniony z Emilią Łaniewską Wołkówną herbu Korczak, córką Samuela z Szukiewiczówny, miał z nią tylko dwie córki. Z tych:

Olimpia (XI pok.) za Ludwikiem Korsakiem herbu własnego.

Amelia za Aleksandrem Garwaskim herbu Grzymała (bez męża zbrojnego w bramie).

Dobra Holszany przeszły do Korsaków; obecnie są w rękach obcych.

B. Linia łużecka.

Waleryan Antoni (VII pok.), trzeci syn Hieronima pierwszego i Katarzyny Protaszewiczówny, chorąży hussarski, wielokrotnie poseł na sejmy i deputat na Trybunał, któremu w r. 1742 marszałkował, starosta grodowy starodubowski, w r. 1730 mianowany kasztelanem brzesko-litewskim, a nakoniec w r. 1740 kasztelanem połockim, zostawał na tém krześle do r. 1752. Umarł dnia 10 lutego 1753 r. w dobrach Horkach. W r. 1734 nabył od Aleksandra Sapiehy majętność Łużki w Dziśnieńskiém, w r. 1742 fundował klasztor OO. Pijarów z kościołem murowanym pod wezwaniem Ś. Michała, i piękną tu rezydencyą dla siebie założył. Słynął na Litwie z wymowy. Z synów jego Józef wstąpił do zakonu OO. Jezuitów; drugi:

[1]) Holszany, gniazdo książęcego Domu Holszańskich, od których przez wiano przeszło do Sapiehów, gdy Paweł Sapieha, wojewoda nowogrodzki, poślubił ostatnią z książąt Holszańskich, dostały się w początkach XVIII wieku do Żabów. Majętność ta, położona w powiecie oszmiańskim, miała zamek, zbudowany przez Holszańskich, i klasztor OO. Franciszkanów, fundowany przez Pawła Stefana Sapiehę, koniuszego litewskiego, starostę oszmiańskiego około 1630 r.
Przyp. Autora.

Jan (VIII pok.), starosta grodowy starodubowski, trzy razy poseł, pułkownik powiatu starodubowskiego na sejm elekcyjny 1733 r., marszałek Trybunału skarbowego, dziedzic Łużek, miał za sobą Pakoszównę herbu Prawdzic, córkę Krzysztofa, chorążego nadwornego litewskiego, i Konstancyi z Kryszpinów, siostrę Olędzkiéj, koniuszyny litewskiéj i Maryi Chaleckiéj, starościny rzeczyckiéj (zob. wyż. rodowód Pakoszów). Spłodził z nią trzech synów: Ignacego, szambelana JKMci i starostę koszańskiego, ster.; Józefa, którego losy nieznane, i Tadeusza; oraz dwie córki: Katarzynę za generałem Romualdem Strutyńskim herbu Sas i Eleonorę, która w r. 1762 wstąpiła do klasztoru Wizytek w Wilnie pod imieniem siostry Aloizy.

Tadeusz (IX pok.), dziedzic dóbr Łużek, Świady nad rzeczką Jassą, Uszacza, Kozłowska i Mankowicz, najprzód chorąży hussarski, prezentowany na dworze królewskim 1762 r. przez marszałka nadwornego i przypuszczony do zaszczytu ucałowania ręki Miłościwego Pana, w r. 1770 podkomorzy i podwojewodzy wileński, od r. 1780 do 1783 kasztelan połocki, wreszcie od r. 1784 wojewoda połocki, kawaler orderów Orła białego i Św. Stanisława. po pierwszym rozbiorze Polski był jednocześnie obywatelem Rzeczypospolitéj i poddanym rosyjskim. W końcu piastował godność ces. ros. tajnego radzcy. Pozostawił po sobie smutną pamięć niesłychanie dumnego, niewyrozumiałego i gwałtownego możnowładzcy. Czas jego śmierci niewiadomy, ale w każdym razie przeżył Rzeczpospolitą. W r. 1766 poślubił Ludwikę Kiełpszównę herbu własnego, podczaszankę wilkomirską, córkę Jerzego i Zofii z Despot-Zenowiczów, z którą miał wprawdzie syna, ale ten umarł młodo. Pozostały po nim tylko trzy córki:

1. Cecylia (X pok.), pmo voto za Ignacym Burzyńskim herbu Trzywdar, synem Tadeusza, wojewody mińskiego, posła od Rzeczypospolitéj do Anglii i Holandyi, i Józefy hr. Platerówny (zob. wyż. rodowód Burzyńskich i Rocz. III str. 193); sdo voto za Janem Marcinkiewiczem herbu Łabędź, marszałkiem szlachty gubernii wileńskiéj i komandorem maltańskim, który na mocy ukazu cesarskiego przyjął nazwę Zaby-Marcinkiewicza. Z tego małżeństwa pozostała przecież tylko córka:

Alina Żabianka-Marcinkiewiczówna, dziedziczka dóbr Bortkuszek, Świady, Uszacza itd., małżonka hr. Stefana z Broëlu Platera, zmarła w Paryżu w r. 1876 (zob. Roczn. III str. 205).

2. Apolinara (X pok), dziedziczka Łużek, poślubiła Kazimierza hr. Platera, starostę subockiego; umarła w Wilnie 1847 r. (zob. Roczn. III str. 199).

3. Eleonora (X pok.), dziedziczka Mańkowicz i Kozłowska, poślubiła księcia Onufrego Druckiego-Lubeckiego.

II Gałąź młodsza, obabińska.

Borys (II pok.), najmłodszy z synów Siemiona, nie mało wsławił imię Żabów. Będąc rotmistrzem chorągwi kozackiéj, odebrał szturmem w r. 1578 Moskwie Dynaburg, w nagrodę czego zebrane na sejmie Stany Rzeczypospolitéj nadały mu w r. 1601 na własność wieczystą majętność Obabie (nie zaś O'Babie, jak mylnie wydrukowano w „Vol. Legum“ wydania Ohryzki tom. II str. 403), położoną w Bracławskiém i po dziś dzień w ręku jego potomków w prostéj linii pozostającą (4669 dzies.). Posiadał prócz tego dobra Olechniki i był starostą dynaburgskim. Zaślubił Zofią Łopacińską herbu Lubicz, córkę głośnego z odwagi cywilnéj Bazylego, posła do cara Iwana Groźnego (zob. wyż. rodowód Łopacińskich). Pozostawił z niéj córkę Anastazyą za kniaziem Szymonem Mirskim (zob. wyż. rodowód Mirskich) i synów czterech: Mikołaja, założyciela *linii witebskiéj*; Jana, prowadzącego daléj *linią obabińską*; Stanisława,

wojskiego mścisławskiego, i Konstantego, który z Katarzyny Dybowskiéj herbu Nałęcz z odmianą, pozostawił tylko córkę Maryannę za Gabryelem Moduniecckim herbu Ślepowron (zob. wyż. rodowód Meduniecckich).

A. Linia witebska.

Mikołaj (III pok.), podczaszy witebski, dziedzic Psiaré (?), Kowalewszczyzny i Rysina, pojął za małżonkę Barbarę Chrapowicką herbu Gozdawa i spłodził z nią sześciu synów: Jana, łowczego bracławskiego, Aleksandra, który dostawszy się do niewoli kozackiéj dnia 24 lipca 1655 r. spisał testament; Krzysztofa, cześnika połockiego, podpisanego w 1648 r. na elekcyi króla Jana Kazimierza, po którym pozostał syn Józef; Hrehorego, zmarłego w więzieniu; Eliasza, którego ten sam los spotkał, i Hieronima.

Hieronim (IV pok), łowczy witebski, dziedzic Rysina w Witebskiém, żyjący około 1645 roku, był także czas niejaki w więzieniu. Pozostało po nim dwóch synów: Mikołaj Hieronim, sędzia grodzki witebski, podpisany na elekcyi króla Jana III 1674 r. który zapisał 12,000 złp. Bazylianom witebskim i miał córkę niezamężną; drugi:

Konstanty (V pok.), rotmistrz witebski, dziedzic dóbr Wierzchonia, Popowszczyzny itd., zawarł związki małżeńskie z Katarzyną Woynianką herbu Trąby, z któréj czterech synów: Antoni, Jan, Krzysztof i Hieronim. Z tych: Antoni, sędzia witebski żyjący w pierwszéj połowie XVIII wieku, pozostawił trzech synów: Tadeusza, także sędziego grodzkiego witebskiego, Franciszka, cześnika witebskiego (1768—1781) i Dominika, chorążego JKMości i ciwuna żmudzkiego. Jan, drugi syn Konstantego, był podczaszym mścisławskim, — Hieronim, podkomorzy nowogrodzki, pozostawił z Maryanny Korsakówny, która sdo voto wyszła za Antoniego Wojniłłowicza herbu własnego, wojskiego nowogrodzkiego, tylko córkę Katarzynę Jeleńską herbu Korczak, podczaszynę mozyrską. Czwarty z braci a trzeci z rzędu syn Konstantego:

Krzysztof (VI pok.), rotmistrz witebski (1709), dziedzic Wierzchonia, Kowalewa, Połonicz i Szotuch, ożeniony z Anną Haykówną herbu Ogończyk, miał z nią dwóch synów: Jana, miecznika nowogrodzkiego i Hieronima.

Hieronim (VII pok.), łowczy witebski, żyjący około 1770 roku, pozostawił dwóch synów: Kazimierza dziedzica Malatyna, radzcę dworu rosyjskiego a w r. 1783 asesora drugiego departamentu gubernii połockiéj i Franciszka.

Franciszek (VIII pok.), był tytularnym radzcą, sędzią sumiennym powiatu witebskiego w r. 1783. Syn jego:

Antoni (IX pok.), radzca dworu i asesor drugiego departamentu gubernii białoruskiéj, dziedzic Korajewicz miał za żonę Maryannę baronównę Brunnow, która mu powiła pięciu synów. Z tych:

1. Feliks (X pok.), był podsędkiem witebskim.
2. Joachim, miał za sobą Teresę Żabiankę.
3. Jakób, marszałek witebski, ożeniony z Brygittą Ciechanowiecką herbu Dąbrowa, córką Józefa i Anny z Chrapowickich, zmarłą 19 grudnia 1873 roku, pochowaną w Żadorczu.
4. Kajetan, podsędek witebski.
5. Narcyz, podkomorzy witebski, z Korybutówny syn jego: Józef (XI pok.), dziedzic Wierzchonia.

B. Linia obabińska.

Jan (III pok.), drugi z rzędu syn walecznego Borysa i Zofii Łopacińskiéj, pan na Obabiu, pojął za żonę Helenę z kniaziów Puciatów herbu własnego, z któréj córka Barbara i syn:

Samuel (IV pok.), ożeniony z Anna Benisławską herbu Pobóg. Z niéj syn:

Hieronim (V pok.), zmarły 1713 roku. Żona jego Katarzyna Bukowska herbu Jastrzębiec, która sdo voto poślubiła Adama Lasockiego herbu Dołęga, stolnika zakroczymskiego. Z Bukowskiéj syn:

Antoni (VI pok.), urodzony w r. 1710 w czasie morowego powietrza, otrzymał dnia 7 czerwca 1752 r. przywilej na łowczego bracławskiego. Umarł w Drujce 24 października 1792 r., pochowany w Struniewczyźnie. Majętność Drujkę otrzymał w zapisie od kniazia Kazimierza Massalskiego (zob. wyż. rodowód Massalskich). Żona jego, Joanna z książęcego domu Mirskich, córka Jana, łowczego bracławskiego, a siostra generała Stanisława (zob. wyż. rodowód Mirskich) powiła mu sześciu synów i cztery córki. Z córek: Antonina za Michałem Salmonowiczem herbu Szasor, starostą płońskim, Petronella, ur. 1757 r., poślubiła Mikołaja Piotrowicza herbu Murdelio, rotmistrza bracławskiego, zmarła w Kopciówce dnia 23 marca 1802 roku; Teresa za Michałem von Eidenfeld Klottem herbu Tarcza, obożnym smoleńskim; wreszcie Brygitta za Święcickim herbu Jastrzębiec. Z synów Antoniego: 1) Mikołaj (VII pok.), pisarz grodzki bracławski, dziedzic Antonowa, w r. 1807 prezydent ziemski bracławski. 2) Józef, ur. 1751 r., w r. 1792 łowczy bracławski, 1800 r. podkomorzy, 1809 marszałek horodecki, dziedzic Poswojenszczyzny i Strapki, zostawił trzy córki: Maryą Połłupiętową, Joannę Koszowiczową herbu Gryf i Józefę, pmo voto Łepkowską herbu Dąbrowa, sdo voto Skrzydlewską herbu Samson. 3. Jan, o którym niżéj, prowadzi daléj *odnogę obabińską*. 4. Franciszek, proboszcz. 5. Klemens, wystawił wespół z ojcem kościółek w Struniewszczyźnie, dnia 23 grudnia 1786 roku został wyświęconym w cerkwi bazyliańskiéj w Orszy w obecności księcia Potemnika na Opata lubanickiego. 6. Felicyan, założyciel *odnogi drujeckiéj*.

1. Odnoga obabińska.

Jan (VII pok.), w r. 1772 sędzia ziemski bracławski, w r. 1785 dnia 29 marca mianowany chorążym bracławskim, umarł przed r. 1798. Miał za żonę Joannę Niewęgłowską herbu Jastrzębiec, córkę Tadeusza, chorążego bracławskiego i Bogumiły z Szaumanów Szumskich herbu własnego (rycerz z obnażonym mieczem stojący na murze), wdowę po dwóch mężach, Steckim i Jabłońskim, z któréj pozostawił córkę, Różę Emilią, ur. 1759 r. i trzech synów: Mikołaja, Stefana i Piotra. Z tych: Mikołaj (VIII pok.), w r. 1781 sędzia grodzki bracławski, w r. 1786 obożny bracławski, po dwakroć wstępował w związki małżeńskie, nasamprzód z Rypińską herbu Radwan, powtóre z Anną Bujnicką herbu Łabędź, córką Szymona i Wiktoryi z Sielawów Bujnickich, starostów prychalskich. Z drugiéj żony dwoje dzieci: córka Róża za Norbertem Trochliccm i syn Aloizy (IX pok.), sędzia lepelski, dziedzic dóbr Murahów itd., zmarł w r. 1859, nie pozostawiając z Albertyny Korsakówny, córki Wincentego, marszałka lepelskiego, i Maryi z Bujnickich, żadnego potomstwa. — Po Stefanie i Piotrze, dwóch drugich synach Jana z Joanny Niewęgłowskiéj, idą znów dwie odrębne gałązki.

a.) Stefan (VIII pok.), drugi z rzędu syn Jana, podsędek dziśnieński, sędzia grodzki smoleński, dziedzic Szan, zkąd ta gałązka nosi nazwę szańskiéj, z Teresy Bujnickiéj herbu Łabędź, siostry swéj bratowéj Mikołajowéj, miał syna Józefa Antoniego i córkę Joannę, zmarłą w panieństwie.

Józef Antoni (IX pok.), ur. 13 czerwca 1798 r., umarł w bardzo sędziwym wieku w r. 1880, był sędzią powiatu dziśnieńskiego, i dziedzicem Szan, pozostawił z Joanny Walickiéj herbu Łada trzech synów, z których Stefan umarł bezżenny w r. 1862. Żyją dwaj drudzy:

Kasper (pok. X), dziedzic Szan, ożeniony w r. 1877 z Maryą Korsakówną herbu własnego, córką Aleksandra i Kamilli z Szaumanów Szumskich.

Michał (pok. X).

b.) Piotr (VIII pok.), trzeci syn Jana i Joanny Niewęgłowskiéj, otrzymał na dniu 14 listopada 1793 r. przywilej na szambelana JKMci. Był dziedzicem Obabia; umarł 1825 r. Miał dwie żony, pierwszą N. Wolską herbu Półkozic, z któréj dwóch synów: Józef i Paweł, ur. 1802 r., zmarł bezżennie, oraz córka Paulina za generałem Périn, powtóre Konstancyą Graffówną, wdowę po Szmigielskim, chorążym parnawskim, bezdzietną.

Józef (IX pok.), ur. 30 czerwca 1792 r., prezydent graniczny bracławski, kawaler orderów, dziedzic dóbr Obabia, Wisiat itd., pojął za żonę Julią Swołyńską (a nie „Swaływską", jak mylnie w III Roczniku wydrukowano), córkę Jana, prezydenta drysieńskiego, i Anny z Szyszków, a wnukę Adama, sędziego połockiego, i Antoniny z Nornickich herbu własnego. Umarł w Wilnie 1871 r. Jego potomstwo:

1. Piotr (X pok.), ur. 26 października 1826 r., dziedzic dóbr Wisiat i Bielkowszczyzny, b. rotmistrz huzarów rosyjskich, poślubił 1864 r. Maryą Benisławską herbu Pobóg, córkę Leopolda i Wirginii z Benisławskich ze Strużan. Z niéj prócz syna Mieczysława, ur. w r. 1872 i zmarłego dzieckiem:
   Józef (XI pok.).
   Marya. Zofia. Stanisława.
2. Stanisław (X pok.), ur. 17 lutego 1827 r.
3. Eustachy (X pok.), ur. 25 sierpnia 1828 r., pułkownik wojsk rosyjskich na Kaukazie od r. 1849 do 1869, ranny 18 razy, ozdobiony krzyżem Ś. Jerzego i szpadą za waleczność, pobiera pensyą dożywotnią za poniesione blizny i mieszka bezżenny w Krasławiu.
4. Bronisław Henryk (X pok.), ur. 30 maja 1830 r., b. major wojsk rosyjskich, dziedzic dóbr Obabia, które obecnie już 280 lat bez przerwy są w ręku potomków Borysa Żaby, ożenił się dnia 26 lipca 1876 roku w Komorowie z Wandą Konopłańską herbu Nowina, córką Florentyna i Zofii z Fedorowiczów herbu Oginiec.
5. Borys (X pok.), dziedzic dóbr Kastyra, poślubił w r. 1877 N. Siewrokównę, córkę Teofila, rzeczywistego radzcy stanu i obywatela powiatu wiłkomirskiego. Z niéj:
   syn (XI pok.).
6. Napoleon (X pok.), ożeniony z Kamieńską herbu Odrowąż, córką Ignacego i Piotuchówny. Z niéj:
   Helena (XI pok.).
7. Emilia, zaślubiona dnia 20 września 1859 r. w Obabiu Karolowi Bortkiewiczowi herbu Lubicz (zob. wyż. rodowód Bortkiewiczów).

2. Odnoga drujecka.

Felicyan (VII pok.), szósty syn Antoniego, łowczego bracławskiego, z kniaziówny Joanny Mirskiéj, dziedzic Drujki, otrzymał dnia 16 września 1782 r. przywilej na łowiectwo smoleńskie. Żony miał z kolei dwie: Katarzynę Chamską i Karolinę Niewęgłowską herbu Jastrzębiec, córkę Tadeusza i Bogumiły

z Szaumanów. Z pierwszéj żony syn Antoni i trzy córki: Joanna, pmo vto za Michałem Żylińskim herbu Mordas, sdo vto za Pawłem Dąbrową herbu własnego; Józefa za Janem Kwintem(?) i Anna.

Antoni (VIII pok.), dziedzic Drujki i Antonowa, ur. 30 maja 1798 roku, umarł 16 maja 1862 r. Był sędzią bracławskim. Z Maryi Piotrowiczówny herbu Murdelio, córki Adama i Anieli z Mirskich, zmarłéj dnia 4 września 1851 r., pozostawił dwóch synów. Z tych:

1. Edward Feliks (IX pok.), ur. 27 marca 1832 r., dziedzic Drujki, poślubił w czerwcu 1856 r. Teresę Walicką herbu Łada, córkę Michała i Leokadyi z Czechowskich. Z niéj, prócz Bolesława i Ludwiki, zmarłych dziećmi, dwóch synów i dwie córki:
   Józef (X pok.), ur. 1859 r.
   Cezar, ur. 1872 r.
   Marya. Jadwiga.
2. Witold August Aloizy (IX pok.), urodzony dnia 6 lipca 1833 r., zmarły 5 maja 1876 r., dziedzic Antonowa, pojął za żonę dnia 14 czerwca 1866 roku w Drujce Emilią Maryą Wasilewską herbu Ostoja, córkę Józefa i Moniki z Konoplańskich herbu Nowina, zmarłą dnia 19 grudnia 1873 r. w Antonowie. Ich dzieci:
   Bolesław (X pok.), ur. 1867 r.
   Ludwika.

Prócz powyżéj wymienionych członków domu Żabów, znajdujemy jeszcze innych, których w porządek genealogiczny nie możemy ująć, a którzy prawdopodobnie pochodzą od trzech drugich synów Siemiona Żaby. I tak:

Dominik Żaba, chorąży, miał z Anny Hołowniank herbu własnego czterech synów, Augusta, Napoleona, Konstantego i Józefa. Z tych:

August jest obecnie drogomanem w Smyrnie przy konsulacie rosyjskim, żonaty z Greczynką, córką konsula Jaffy, mąż miłujący naukę i sztuki piękne, posiada rzadki i kosztowny zbiór dzieł wschodnich. Jego biblioteka składa się oprócz ksiąg drukowanych, z 260 rękopismów arabskich, perskich i tureckich, z których niektóre zdobiły biblioteki książąt wschodnich, wezyrów i baszów, a wszystkie niemal są wybornie zachowane i odznaczają się wykwintnością pisma i upiększeniami przez złocone arabeski i malowidła. Ogłosił drukiem dzieło: „Recueil des notices et recits de la litérature et de tribus du Kurdistan“ (Petersburg 1861). Nadto ułożył „Słownik francusko-kurdyjski“.

Napoleon Feliks Żaba, b. oficer b. wojsk polskich, od r. 1831 zamieszkały w Anglii, oddał się piśmiennictwu i wydał drukiem przed rokiem 1830 w Warszawie: „Rozrywka moja na rok 1826 płci pięknéj poświęcona“; „Romans w listach oryginalny: Wszewłod i Ewelina“; „Lilia na rok 1827“; „Dwaj bracia żeglarze“; „Poezye“; a po r. 1831 w Londynie dzieło: „The principal features of the history and literature of Poland“ (Lond. 1856 r.).

Jerzy Rusiecki herbu Rawicz, podstoli połocki (1721), ożeniony był z Katarzyną Żabianką. Maryanna Żabianka była pmo vto za Samuelem Skopem herbu Trąby, sdo vto za Machwiczem herbu własnego. Krzysztof Janowicz Żaba poślubił w r. 1707 Katarzynę Pietkiewiczównę herbu Trąby, wdowę po Stefanie Okuszce, podczaszym wileńskim. Józef Bohomolec herbu Bogorya, pisarz grodzki witebski, był żonatym około 1599 r. z Zofią Żabianką, która sdo voto wyszła za Stanisława Olszanowskiego (herbu niewiadomego),

rotmistrza mścisławskiego. N. Zabianka była za Janem Sawiczem Zabłockim. N. Żaba miał około 1640 r. z Bułhakówny herbu Syrokomla syna Kazimierza itd.

Żabowie poślubiali w następujących rodach:

Benisławskich (dwa razy), Brunnowów, Bukowskich, Bujnickich (dwa razy), Bułhaków, Chamskich, Chomińskich, Chrapowickich, Ciechanowieckich, Dzieduszyckich, Dybowskich, Graffów, Hołowniów, Kiełpszów, Korybutów, Korsaków (cztery razy), Konopalńskich, Lipskich Grabitów, Łopacińskich (dwa razy), książąt Mirskich, Niewęgłowskich (dwa razy), Protaszewiczów, Pakoszów, Piotrowiczów, Puciatów, Pietkiewiczów, Rypińskich, Swołyńskich, Siewroków, Wołków, Wolskich, Walickich (dwa razy), Wasilewskich, Woynów i Żabów.

Żabianki wychodziły za mąż w następne rody:

Burzyńskich, Bortkiewiczów, Bohomolców, Dąbrowów, Garwaskich herbu Grzymała, Horodeńskich, Jeleńskich, Korsaków, Klottów, książąt Lubeckich, Łepkowskich, Marcinkiewiczów, Machwiczów, książąt Mirskich (dwa razy), Medunieckich, Olszanowskich, Pollupiętów, Pilsudzkich, Platerów, Piotrowiczów, Périn'ów, Rusieckich, Salmonowiczów herbu Szasor, Strutyńskich, Święcickich (dwa razy), Skrzydlewskich, Skopów, Trochliców, Żabów i Żylińskich.

Żabowie są wyznania rzymsko-katolickiego.

Żelechowscy herbu Ciołek.

(Zob. Roczn. II str. 354—357 i 366.)

Żółtowscy herbu Ogończyk.

(Zob. Roczn. II str. 357—368; Roczn. III str. 366—368.)

Dnia 11 stycznia 1881 r. umarł nagle w Sobocie pod Rokietnicą Ignacy Korwin Kamieński, b. major b. w. p., kawaler krzyża Virtuti militari, owdowiały po ś. p. Salomei Żółtowskiéj z linii zajączkowskiéj. Był to mąż wielkiéj zacności charakteru, a niegdyś waleczny i dzielny żołnierz.

Żychlińscy herbu Szeliga.

(Zob. Roczn. I str. 362–391; Roczn. II str. 368–395; Roczn. III str. 326–328.)

Uzupełnienia. „*Akta grodzkie i ziemskie* z czasów Rzeczypospolitéj Polskiéj z *Archiwum* t. z. *bernardyńskiego we Lwowie*, w skutek fundacyi śp. Aleksandra hr. Stadnickiego wydane staraniem galicyjskiego Wydziału Krajowego,

Lwów, tomów 3, 1868, 1870 i 1872“ zawierają między innemi sporą liczbę dokumentów z czasów urzędowania Wojciecha Żychlińskiego (zob. Roczn. I str. 364—365) *podkanclerzego koronnego* (kanclerski urząd wówczas wakował).

Najstarszy dokument erekcyjny Jana z Tarnowa dla miasta Glinian z roku 1397, potwierdzany i rozszerzany nowemi przywilejami przez królów polskich od roku 1425 do r. 1720, opatrzony jest podpisem w roku 1467 przez Wojciecha: „datum per manus venerabilis Alberti de Zychlin Regni Poloniae Vicecancellarii, sincere nobis dilecti“ (Tom I str. 14).

Najwięcéj pamiątek po księdzu podkanclerzym zawiera tom drugi, w którym znajdujemy najrozmaitsze dokumenta (głównie nadania królewskie), opatrzone podpisem jego, mianowicie z 1462, 1465, 1467, 1468 i 1470 roku, na stronicach 4, 7, 8, 14, 23, 31, 32, 52, 53, 73, 75, 86, 97, 114, 185, 198, 200, 205, 206, 212, daléj tom trzeci, stron. 142, 192 i 240.

Na zapisie króla Kazimierza Jagiellończyka Albertowi Borowskiemu, notaryuszowi królewskiemu, 200 grzywien na wsiach królewskich w Trembowelskiém położonych w dniu 31 października 1467 r. datowanego w Grodnie, czytamy podkanclerzego z następującemi tytułami: „Relacio venerabilis Alberti de Zychlin Custodis Sandomiriensis, Gneznensis, Cracoviensis, Vladislaviensis etc., Canonici, Regni Poloniae Vicecancellary,“ podczas gdy na innych dokumentach nosi jeszcze tytuł: „Prepositi Calisiensis“ lub „Prepositi Gneznensis.“

Stanisław Żychliński, dziedzic dóbr Górazdowa, syn śp. Adolfa i śp. Józefy z Łodziów Ponińskich (zob. Roczn. I str. 378) ma z Anny z Rekowskich prócz syna Józefa i córki Celiny, drugiego syna:

Witolda, ur. 1878 r.

Dnia 2 października 1881 r. zakończyła życie w Poznaniu Józefa z Żychlińskich Batkowska, żona Andrzeja, oficera b. w. p., córka Franciszka Ksawerego, na Szczodrowie i Brodnicy, i Antoniny z Trzebińskich (zob. Roczn. I str. 387). Pochowana dnia 5 t. m. na cmentarzu farnym przy licznym udziale publiczności wszystkich stanów.

Sprostowania i uzupełnienia.

Burzyńscy herbu Trzywdar (Zob. wyż. str. 21—22). Jan Walenty Burzyński, dziedzic Uhrynowa w Galicyi, jest, jak się dowiedzieliśmy po niewczasie, synem Jana Karola i Faustyny (a nie, jak mylnie podaliśmy, Anastazyi) z Jabłonowskich, wnukiem Jana, pułkownika wojsk kościuszkowskich i Justyny Szaszkiewiczówny herbu własnego, podkomorzanki staro-konstantynowskiéj; prawnukiem Walentego i Bohdanowiczówny. Jan Burzyński ma braci: Stanisława, Tadeusza, Wacława i Jerzego, oraz siostry: Maryą za Adolfem Przeciszewskim na Żmudzi i Karolinę za Paszkowskim na Wołyniu. Z Józefy hr. Czapskiéj ma syna Tadeusza i córki: Helenę i Annę. — Stryj Jana z Uhrynowa, Bolesław, ma z Eufemii Pułaskiéj syna Kazimierza i córki Ewelinę i Zofią.

Dederkowie herbu własnego (zob. wyż. str. 25—30). Konstanty (III pok.), dziedzic Truchonowicz, pozostawił z Ludwiny Późniakówny, sdo vto za Jakóbem Korycińskim, czterech synów: Aleksandra, Michała, Jana i Samuela. Jan był ożeniony z Krystyną Kirkorówną, podczas gdy Aleksander miał za żonę Annę Borowską; Samuel wreszcie żył bezdzietnie z księżn. Reginą Drucką-Sokolińską.

Dębscy herbu Prawdzic mylnie są wydrukowani „Dębmbscy.“

Działyńscy herbu Ogończyk (zob. Roczn. III drzewo rodowe). Maryanna Działyńska, córka Jakóba, wojewody malborgskiego, i Konstancyi z Cieleckich, pmo vto księżna Antoniowa Sułkowska, poślubiła powtórnie, rozwiodłszy się z pierwszym mężem, Michała Wołłowicza herbu Bogorya (zob. wyż. rodowód Sułkowskich). Z nim miała syna, hr. Eustachego, pana na Działyniu w Poznańskiém, pułkownika, ożenionego z Julią Brezianką, z któréj synowie hrhr. Witold i Eustachy, oraz córka hr. Jadwiga, pmo vto baronowa Alfredowa Zedtwitz, sdo vto. hr. Wielogłowska, małżonka przybocznego adjutanta i hrabiego bruńświckiego, Bolesława Wielogłowskiego (Paryż).

Fedorowiczowie herbu Oginiec (zob. wyż. str. 89—102). Apolinary (XI pok.), ur. 1830 r., um. 1868 r. Józef, syn jego, ur. 1857 r., um. 1876 r. Władysław (XII pok.) jest właścicielem między innemi dóbr Touste a nie „Klouste,“ jak na str. 99 mylnie wydrukowano. Julia z Pankratiewów

Tadeuszowa Fedorowiczowa (str. 100) jest właścicielką dóbr Pankratiewki pod Odessą. Odnoga na Krzeszowicach jest zarazem odnogą na Bobrce a nie na Bobrku (str. 100).

Gorscy herbu Nałęcz a nie „Górscy“ (zob. wyż. str. 110—113). Ludwik Gorski (IV pok.), drugi syn kasztelana żmudzkiego, pozostawił z Kunegundy Bielewiczówny herbu Mogiła prócz córki Zofii księżnéj Gedrojciowéj i Teresy generałowy Józefowéj Wawrzeckiéj, jeszcze trzy: Joannę za Antonim Bielewiczem, Bogumiłę za Franciszkiem Bielewiczem i Praksedę za Jatowtem (?)

Grujowie herbu Prawdzic (zob. str. 113), a nie „herbu własnego,“ jak już w Roczniku IIIcim przez pomyłkę wydrukowano.

Hazowie z Radlic herbu własnego (zob. wyż. str. 114—118). Polska gałąź téj rodziny pieczętuje się złotym zającem, wspiętym w lewą stronę tarczy, w polu niebieskiém. Z korony baronowskiéj pięć piór strusich.

Heydlowie h. własnego (Zob. Roczn. III str. 94 i 360) zostali przez omyłkę opuszczeni na stronie 118, co się niniejszém prostuje.

Krasiccy herbu Rogala z mitrą (zob. Roczn. II str. 132—160). Hr. Ignacy Krasicki, ożeniony z Elżbietą hr. Zamoyską (str. 155), ma oprócz wymienionych trojga dzieci, jeszcze czwarte, córkę, urodzoną 8 października 1881 roku, któréj dano przy Chrzcie Ś. imiona:

Róża, Julia, Marya, Anna, Jadwiga, Elżbieta.

Radziwiłłowie herbu Trąby (zob. niż. tablice rodowe). Na tablicy nr. IV opuszczona przez pomyłkę córka księcia Michała „Rybeńki“ z księżniczki Wiśniowieckiéj:

Katarzyna, ur. 19 stycznia 1740 r., zmarła 1789 r., małżonka Stanisława Rzewuskiego herbu Krzywda, chorążego w. lit., zmarłego 16 czerwca 1786 roku.

Tablica VI jest widocznie niedostateczna. Bylibyśmy wdzięcznymi, gdyby ze strony interesowanéj doszły nas do Rocznika następnego odnośne uzupełnienia.

NEKROLOGIA

za rok od 15 listopada 1880 r. do 15 listopada 1881 roku.

Bniński hr. Adolf, um. 5 kwietnia 1881 r. w Poznaniu (zob. Roczn. I str. 4). Na kamieniu grobowym śp. Adolfa Bnińskiego godziłoby się wyryć ten skromny napis: Tu odpoczywa w Bogu mąż prawy!

Zaprawdę, nie co innego, jak wielka i nieposzlakowana prawość była głównem źródłem, z którego wszystkie inne wysokie cnoty Zmarłego czerpały swój początek i ona to postawiła go w rzędzie najzacniejszych i najpierwszych Wielkopolski moralnych przodowników. Prawość wrodzona wskazywała mu drogi, któremi kroczył: ona pchnęła szesnastoletnie pacholę znakomitego domu na pola krwawych bitew, z których wyszło z chwałą; ona wyrodziła w śp. Adolfie to wysokie poczucie obowiązku, które za przykład później stawiano młodszym pokoleniom; ona była mu bodźcem do pracy wytrwałéj, nie dającéj się niczém zrazić; ona zdobiła go tą niekłamaną skromnością i serdeczną słodyczą, które jednały mu przyjaźń i szacunek wszystkich, mających z nim kiedykolwiek bliższe stosunki.

Jak młodzieniaszkowi sumienne pełnienie służby wojskowéj i męzka waleczność zdobyły stopień oficerski, tak niestrudzona pracowitość i żołnierska iście punktualność w wykonywaniu posług obywatelskich, uczyniły śp. Adolfa jednym z najbardziéj szanowanych w Księstwie mężów. Należał do wszystkich Towarzystw, dobro publiczne mających na celu i był długoletnim członkiem dyrekcyi Pomocy Naukowéj i centralnego Towarzystwa rolniczego, które złożonemu już na łożu śmiertelném uchwaliło jednomyślnie i przesłało w dowód uznania dyplom na honorowego członka Zarządu, zaszczyt, jaki dotąd nikogo jeszcze u nas nie spotkał. Od pierwszéj chwili powzięcia zamiaru wzniesienia w Poznaniu gmachu teatru polskiego, był śp. Adolf Bniński najgorętszym téj myśli popleczníkiem. Należał do wszystkich komisyi przygotowawczych, był prezesem komitetu organizacyjnego a następnie Rady nadzorczéj utworzonego Towarzystwa akcyjnego teatralnego. Jakkolwiek zarząd obszernych włości, położonych w kilku oddalonych od siebie powiatach, wymagał odeń ciągłych niemal podróży, nie było przykładu, by na jakiekolwiek posiedzenie, chociażby mniéj ważne, nie był się stawił pierwszy ze wszystkich, nawet miejscowych członków, tak wysoko cenił zaufanie publiczne, które go wciąż nowemi obarczało obowiązkami honorowemi. Posłował też przez lat kilkanaście na sejmy W. Księstwa Poznańskiego a w r. 1848 na sejm berliński.

Złamany od przeszło roku ciężką a nieuleczalną chorobą, siłą woli dźwignął się z łoża, by w pięćdziesięcioletnią rocznicę wielkiéj dziejowéj pamiątki wygłosić z progu niemal wieczności ostatnie słowa pożegnania i przestrogi dla młodszych pokoleń. „Pracujcie w miłości i zgodzie, a resztę pozostawcie Bogu!“ — taką była treść jego serdecznéj przemowy, która wszystkich obecnych do głębi wzruszyła. Z łzami w oczach ściskano ręce czcigodnego weterana...

Odtąd życie śp. Adolfa było już tylko powolném konaniem. Otoczony całą uwielbiającą go rodziną, był bowiem prawdziwym wzorem kochającego męża i ojca, gasł w oczach, a uzbrojony Św. Sakramentami, znosił z chrześciańską cierpliwością

i pokorą najstraszliwsze cierpienia. Dwóch lekarzy, jeden wierny przyjaciel młodości i towarzysz broni, czcigodny radzca Teofil Matecki, drugi synowskiem niemal przejęty dlań przywiązaniem, dr. Józef Koszucki, napróżno wszelkich używali środków sztuki, by nieco ulgi przynieść umierającemu. Ostatni dniem i nocą czuwał nad jego łożem. Zasnął wreszcie śp. Adolf w Bogu o godzinie 5 rano dnia 5 kwietnia.

Wieść o zgonie jego przejęła szczerym żalem całą Wielkopolskę. Ze wszystkich, najodleglejszych nawet okolic pospieszyli obywatele, by ostatnią cześć oddać zmarłemu. U trumny zgromadzili się reprezentanci Koła poselskiego i wszystkich polskich instytucyi publicznych, nauki, sztuki i przemysłu. Nie było rodziny wielkopolskiéj, którąby nie była miała swych przedstawicieli tak przy uroczystém wyprowadzeniu zwłok z Poznania, jak na obchodzie pogrzebowym w Gułtowach, dobrach zmarłego. Posłowie, obywatele, młodzież, na własnych barkach ponieśli śmiertelne szczątki prawego męża z domu żałoby aż do bram miasta. Serdecznemi słowy uznania i przyjaźni pożegnał je w Poznaniu Prezes Koła poselskiego, dr. Henryk Szuman, w Gułtowach przemówił wierny rodziny przyjaciel, poseł ks. dr. Jażdżewski.

Uroczystości te pogrzebowe udowodniły ponownie, jak wysoko Wielkopolanie umieją uczcić prawdziwą zasługę i cnotę. Społeczeństwo, które tak grzebie prawych obywateli, nie potrzebuje zaiste, wątpić o lepszéj przyszłości. Czysty duch śp. Adolfa już też bezwątpienia połączył swój głos z błagalnym chórem, który u stóp Najwyższego o tę przyszłość gorące zanosi modły!

Pokój jego cieniom, cześć jego pamięci!

Bojanowski Alfred Ottokar, um. 31 grudnia 1880 r. w majętności swéj Gross-Kmehlen w prowincyi Saskiéj. Należał do gałęzi zniemczonéj (zob. Roczn. II str. 9) i był pozasłużbowym podpułkownikiem wojsk pruskich.

Bojanowska Emilia z Zaborowskich (zob. Roczn. II. str. 11) umarła dnia 7 listopada 1881 r. w Garbach.

Breza Michał, um. 24 kwietnia 1881 r. Siedmioletni chłopczyk ten był jedynym synem Stanisława Brezy i Zofii z hrabiów Czapskich, dziedziców dóbr Więckowic (zob. Roczn. I. str. 12.). Śmierć pogrążyła rodziców w żal nieutulony, który nietylko ich najbliżsi, ale i liczne grono przyjaciół szczerze podziela.

Cielecka Honorata z Pstrokońskich, um. 26 grudnia 1880 r. w dobrach swych Sójki pod Kutnem, licząc lat 72. Pochowana na cmentarzu w Kutnie dnia 29 t. m. Była wdową po śp. Ferdynandzie (zob. Roczn. I str. 44).

Cielecka Wanda z Cieleckich, córka poprzedniéj, podążyła w sile wieku za matką dnia 11 maja 1881 r. w Sójkach. Była wzorem córki, siostry, żony, matki, obywatelki i chrześcianki. W sercu jéj cierpienie drugich znajdowało zawsze najżywsze współczucie; myślą nieustająco czujną, szukała tych, co potrzebowali pomocy, aby podążyć im z ulgą i pociechą. Cześć, którą wszystkie warstwy społeczeństwa oddały jéj zwłokom, była wymownem świadectwem jéj cichych zasług i cnoty.

Cielecka Rozalia z Wasilkowskich, um. 20 sierpnia 1881 roku w Poznaniu, pochowana w Nieparcie w grobie familijnym Wilczyńskich. Pochodziła z Rusi, była małżonką Michała Cieleckiego a matką Anny z Cieleckich, wdowy po śp. Polemonie Wilczyńskim, dziedzicu dóbr Szurkowa w Poznańskiém.

Chemętowski Stanisław, um. 26 stycznia 1881 r. w Warszawie (zob. Roczn. II str. 61—62). Był to znany powszechnie w świecie lekarskim

polskim psychiatra, właściciel zakładu leczniczego dla obłąkanych, brat zmarłego przed kilkoma laty uzdolnionego pisarza, Władysława, a zięć sędziwego wieszcza naszego, A. E. Odyńca. Ś. p. Stanisław, który był jeszcze w saméj sile wieku, gdyż urodził się w r. 1839, zapisał zaszczytnie swe imię w literaturze lekarskiéj, jako autor dwóch większych prac: „O chorobach umysłowych“ i „Kilka słów o postępie psychiatryi,“ oraz licznych prac pomniejszych, zamieszczanych po pismach lekarskich; oprócz tego zasilał swemi artykułami kilka innych pism czasowych. „Jako lekarz biegły, niestrudzony i zamiłowany w swoim zawodzie, jako człowiek i obywatel zacny i prawy, przedwcześnie dla nauki i bliźnich zgasły nieboszczyk, zasłużył sobie na poczesną pamięć w społeczeństwie, wśród którego żył i dla którego pożytecznie pracował“ („Wiek“ warszawski).

Chomętowski hr. Konstanty, syn Jana, szambelana króla Stanisława Augusta i Kunegundy z Woroniczów, siostry ks. Prymasa (zob. Roczn. I str. 26), umarł 2 października 1881 r. w Kodymie na Podolu, licząc lat 78.

Chrapowicki Kazimierz, um. 25 kwietnia 1881 r. w Warszawie, pochowany na Powązkach. Zmarły był generałem dywizyi w armii rosyjskiéj, w któréj służył od pierwszéj młodości. Przebieg jego zawodu wojskowego podaliśmy w Roczniku III str. 38. Tu dodamy tylko, że był wielkim przyjacielem naszego wydawnictwa i że jeszcze krótko przed śmiercią był znami w korespondencyi. Spokój jego duszy!

Chrapowicki Gabryel, bezdzietny z hr. Michaliną Grabowską herbu Oksza (zob. Roczn. III. str. 38), umarł w r. 1881 w Paryżu.

Dzieduszycka hr. Józefa, um. 6 sierpnia 1881 r. w klasztorze Panien Sercanek. Zmarła była siostrą śp. hr. Maurycego.

Dzieduszycki hr. Stanisław, um 13 sierpnia 1881 r. we Lwowie, dokąd został celem amputacyi nogi, złamanéj wskutek spadnięcia z konia, przewieziony. Ciężkiéj operacyi téj nie zdołał przetrzymać; na amputowaną nogę rzuciła się najprzód róża a potém gangrena tak, że ratunek stał się niemożliwy. Był synem hr. Edmunda i Talii Niezabytowskiéj.

Grabowski Goetzendorf Konstanty, um. 26 grudnia 1880 r. w Poznaniu, pochowany na cmentarzu Św. Marcińskim. Był synem Augustyna, pana na Dziembowie, i Anny Moniki z Moszczeńskich (zob. Roczn. I str. 84). Poświęciwszy się zawodowi prawniczemu, był najprzód sędzią w Środzie, następnie w Szamotułach, wreszcie mecenasem w Poznaniu.

Grabowski Goetzendorf Józef, um 10 stycznia w Słowikowie pod Trzemesznem. Był synem Jana z Augusty von Brandenstein (zob. Roczn. I str. 85) i dziedzicem dóbr Augustowa. Umarł bezdzietny, pogrzebany w Trzemesznie.

Grabowski Goetzendorf hr. Józef, były dziedzic dóbr Lukowa, w Poznańskiém, (zob. Roczn. I str. 83) um. 7 maja 1881 w Rachowie w Lubelskiém licząc lat przeszło dziewięćdziesiąt. Zmarły wielką niegdyś w Księstwie odgrywał rolę, jako dyrektor Ziemstwa, marszałek sejmów prowincyonalnych, członek pruskiéj Izby Panów. Był pułkownikiem sztabu generalnego wojsk napoleońskich, kawalerem orderów Virtuti militari, Legii honorowéj i Orła czerwonego II klasy. Postradawszy całą fortunę, opuścił przed dwudziestu przeszło laty Wielkopolskę, któréj już więcéj nie zobaczył. Obu synów miał ożenionych z księżniczkami Lubomirskiemi.

Heydel baronowa Marya Aniela z Świdzińskich herbu Półkozic (zob. Roczn. II str. 89) um. 3 maja 1881 r. w Gardzienicach w Królestwie Polskiém.

Jagminowa Paulina z hr. Wołłowiczów, wdowa po Stanisławie Jagminie, (zob. Roczn. III str. 105) umarła w r. 1881.

Krasicki hr. Jerzy, um. 1 maja 1881 r. w Warszawie, wskutek samobójstwa. Przedwcześnie zmarły młodzieniec, potomek znakomitéj rodziny, przymiotami umysłu i serca piękne rokował nadzieje. Był synem hrabiów Krasickich z odnogi litewskiéj i uczniem warszawskiego uniwersytetu. Koledzy ze wszystkich wydziałów ponieśli jego trumnę na własnych barkach na miejsce spoczynku a jeden z nich gorącemi słowy nad grobem przemówił.

Kraszewski Józef, dziedzic dóbr Mercze w powiecie wyłkowyżskim, w gubernii suwalskiéj, obywatel rzadkiéj cnoty, um. 31 marca 1881 r., pogrzebiony 3 kwietnia t. r. Jakkolwiek w podanym przez nas rodowodzie Boleszczyców Kraszewskich ś. p. Józefa odnaleść nie możemy, przecież miał on niewątpliwie do téj saméj rodziny należeć i dla tego imię jego tutaj zapisujemy. Ś. p. Józef, choć już od kilku lat przykuty do łoża boleści, zachował jednak do ostatniéj chwili zadziwiającą przytomność umysłu, niezłomną wolę i nadzwyczajne przywiązanie do zagonu ojczystego, to też zostawił rodzinie swéj majątek w zupełnie dobrym stanie i najpiękniejsze wspomnienie u ludzi. („Wiek“ warszawski).

Kwilecki hr. Władysław, syn hr. Mieczysława z Oporowa i Maryi z Mańkowskich, prawnuk generała Dąbrowskiego, um. 6 grudnia w Oporowie po kilkoletnich ciężkich cierpieniach, pochowany, w Kwilczu. Był to młodzieniec jakby stworzony do konia i do korda: piękny, wesoły, dziarski i serdeczny. Serce się krajało, patrząc, jak wyrywał się do życia, gdy już na śmierć był skazany. Złamawszy nieszczęśliwie nogę w Tarnopolu, gdzie uczęszczał do szkół, wskutek niefortunnego leczenia i nieoględności zapadł tak dalece, iż go przewieziono do Berlina i tu odjęto mu nogę powyżéj kostki. Było to wszakże już za późno, rana zepsuła soki. Parę lat jeszcze się męczył nieszczęśliwy, nie tracąc do ostatka nadziei wyzdrowienia. Aż przejrzał okrutną rzeczywistość, poddał jéj się z pokorą i pobożnością i na łonie ukochanéj Matki wyzionął ducha. Pokój jego młodzieńczéj duszy.

Lipska Antonina z Kraszkowskich, um. 11 sierpnia 1881 r. w Ussarzewie pod Swarzędzem, w domu swéj córki, Zenobii Żychlińskiéj Józefowéj, licząc lat 88. Utraciwszy wcześnie męża, śp. Józefa Lipskiego, z gałęzi t. z. kardynalskiéj tego znakomitego domu, dziedzica majętności Jaktorowskiéj i Ussarzewskiéj, skrzętną zabiegliwością nietylko oczyściła zadłużone dobra, ale i znacznie przysporzyła fortuny. Gorliwa Polka i obywatelka, umysłu żywego, charakteru męzkiego niemal hartu, uprzejma dla wszystkich, wesoła, po staropolsku gościnna, umiała sobie zasłużyć na powszechny szacunek. Od lat kilkunastu, skolatana wiekiem, już tylko na domowém ograniczyła się kółku, hojną dłonią sypiąc ofiary na kościołek ussarzewski i na ubogich miejscowych. Zgasła na ręku ukochanego wnuka, poświęconego służbie Bożéj, zachowując do ostatniéj chwili przytomność umysłu i niezachwiany spokój. Pochowana obok męża w Ussarzewie.

Parczewski Apolinary, syn Bogusława i Magdaleny Góreckiéj a brat Erazma, b. posła do parlamentu niemieckiego z Prus Zachodnich, um. 18 stycznia 1881 r. w Bełnie w domu brata. Brał czynny udział w wypadkach z 1848 i 1863 r.

Potocka hr. Róża z książąt Lubomirskich, um. 12 maja 1881 r. w Krzeszowicach w kwiecie wieku, osierocając nieutulonego w żalu męża, hr. Artura, i dwoje maleńkich sierót. Jéj śmierć przedwczesna i niespodziana wywołała powszechne w kraju współczucie a w Krakowie głęboki żal i szczerą żałobę. Pogrzeb jéj odbył się dnia 14 t. m. Ciało wystawione było w wielkiéj hali pałacu a przy niém odprawiały się nieustannie msze św. Wielkie tłumy ludu wiejskiego zebrały się na uroczystość żałobną. Szpaler tworzyła straż ochotnicza ogniowa krakowska oraz górnicy; pełno wieńców złożono na trumnie. Zjazd krewnych, sąsiadów, przyjaciół, osób przybyłych z Krakowa i Wiednia bardzo był znaczny. Obecni byli: namiestnik, marszałek Zyblikiewicz, gubernator Banku Ludwik Wodzicki, wiceprezydent Zaleski, delegat hr. Badeni, Adam Sapieha, Sanguszkowie, Aleksander Fredro, Majer, Szujski, Matejko, Szembeki, Popiele, dwóch członków redakcyi „Czasu“, Ludwik Krasiński, Edward Raczyński, Maurycowa Potocka z córką z Warszawy, namiestnikowa Potocka z Wiednia, Wodziccy, Kieszkowski, Michałowscy, Mycielscy, Władysław Branicki, Tarnowski, Dyonizy Skarżyński, Lasocki, Franciszek Paszkowski, poseł Zamoyski, dyrektor policyi Englisch, Rychter i wielu innych. W kościele celebrował i przemawiał Biskup hr. Dunajewski.

Potocka hr. Ewa z książąt Sułkowskich (zob. wyż. str. 341) um. 6 lipca 1881 r. w Warszawie.

Radoński Anastazy, um. 16 sierpnia 1881 r. w Krześlicach w powiecie średzkim, pochowany w grobach familijnych w Wrączynie pod Powiedziskami. Zmarły przypominał charakterem, prawością, cnotą i czynami zgasłego o kilka miesięcy przed nim przyjaciela i towarzysza broni, oraz prac obywatelskich, śp. Adolfa Bnińskiego, choć większemi będąc uposażony zdolnościami i gorętszym duchem, w życiu publiczném szersze odeń zakreślił dla siebie pole i jako przewodnik polityczny wyższe odeń zajmował stanowisko. Młodzieńcem pospieszył wraz z liczną drużyną braci na pole walki. Kampanią w r. 1831 odbył w oddziale Karola Rożyckiego. Powróciwszy w stopniu porucznika, zdobytym walecznością, po raz pierwszy poznał pęty więzienne. Dwukrotnie jeszcze potem więzili go Prusacy w r. 1846 i 1863, a za każdą razą po lat kilka pozostawał za kratą. Podkopało to jego zdrowie, ale nie zdołało ostudzić zapału. Przekonawszy się, że jedynie w wytrwałéj w pracy szukać trzeba środka ratowania tego, co po nieszczęsnym rozgromie uratować można, jął się jako mąż dojrzały z zdwojoną gorliwością obywatelskiéj pracy dla ogółu. Należał odtąd duszą i czynem do zastępu mężów, jak dr. Karol Marcinkowski, Gustaw Potworowski, Maciéj Mielżynski, Karol Libelt, dr. Teofil Matecki, Hipolit Cegielski i inni. Posłował do Berlina i aż do roku zeszłego był jednym z najpracowitszych członków sejmu W. Księstwa Poznańskiego, który usuwającemu się z powodu choroby Anastazemu Radońskiemu za długoletnią pracę wyraził publicznie serdeczne zasług jego uznanie. Od lat 50 nie było u nas instytucyi, w któréjby zmarły nie był czynnego brał udziału już to jako członek, już to jako jeden z przewodników. W ostatnich latach był przewodniczącym komitetu wyborczego na W. Księstwo Poznańskie. Mimo tylu zajęć publicznych nie zaniedbywał na chwilę obowiązków męża, ojca rodziny i pana domu. Skrzętną zabiegliwością pomnażał fortunę, choć od żadnéj ofiary nigdy się nie cofał; wzorowy małżonek i ojciec, był prawdziwym patryarchą swéj rodziny, która go też za takowego, gdy sam jeden z starszego pokolenia Radońskich pozostał, uznawała i głęboką czcią otaczała. Czując nagle zbliżającą się śmierć, gdy się dzieci jego i najbliżsi najmniéj jéj obawiali, wierny tradycyi ojców, najpierw żądał księdza a dopiero następnie lekarza. Umarł z modlitwą na ustach, błogosławiąc ukochane dzieci, z których nie wszystkie przecież zdążyły przybyć na czas do łoża konającego. — Wzruszający był widok jego pogrzebu: obywatelstwo całéj niemal prowincyi, niezwykle liczny na dzisiejsze u nas czasy zastęp duchowieństwa, mieszczanie z okolicznych miasteczek i lud, umiejący cenić dobrych panów, przedewszystkiém zaś łzami za-

lane postacie synów, córek, bliższéj i dalszéj rodziny, wszystko to obok zielen wieńców, zdobiących trumnę, i rzęsistego światła zalewającego mały wiejski, na wzgórzu, nad błękitném zwierciadłem jeziora, położony a kirem powleczony kościółek — tworzyło obraz zarówno rzewny, posępny, jak z drugiéj strony podniosły. Bo jeśli żal ściskać musi serce po stracie takiego męża, gdy coraz szczuplejsze grono pracowników, to z drugiéj strony zarówno z dziećmi zmarłego, dumnemi na takiego ojca, my możemy się chlubić takim obywatelem. Kończymy słowy żałobnego mówcy, posła Władysława Wierzbińskiego: „oby nam Bóg więcéj dał takich mężów. Cześć popiołom zmarłego!“

Rulikowski Zdzisław, um. 25 lipca 1881 r. w Chojeńcu w 31 roku życia, po krótkiéj ale ciężkiéj chorobie, pochowany w Wereszczynie (zob. Rocznik I str. 255). Był to jedyny syn Antoniego i Maryi z Węgleńskich, mąż wysoko wykształcony, wielki lubownik sztuki, rzadkiego wdzięku towarzyskiego, umysłu bystrego, serca wielkiego, na którém wiele pociechy dla blizkich, wiele nadziei dla kraju i ludzkości można było opierać.

Rulikowska Zofia z Sufczyńskich, wdowa po Janie Rulikowskim (zob. Roczn. I str. 253) a siostra znanego w literaturze „Bodzantowicza,“ um. 1 sierpnia 1881 r. po krótkiéj chorobie w Luczycach w Belzkiém u córki swéj Eleonory hr. Komorowskiéj.

Skarzyńska Delfina z Lubowieckich, um. 11 maja 1881 roku w Chełkowie w Kościańskiém. Zmarła matrona, pełna cnót domowych, była żoną Michała Skarzyńskiego, dziedzica dóbr Chełkowa a siostrą śp. hr. Waleryanowéj Kwileckiéj i hr. Edwardowéj Potworowskiéj (zob. Roczn. II str. 307).

Skirmunt Konstanty, um. 13 kwietnia 1880 r. w Szemetowszczyźnie na Litwie (zob. Rocznik I str. 285). Wiadomość o śmierci tego czcigodnego i zasłużonego obywatela doszła nas zapóźno, byśmy mogli byli, jak należało, w zeszłym Roczniku uczcić jego pamięć. Nie nasza to przecież była wina. Tém skwapliwiéj pragniemy wywiązać się z naszego obowiązku i powtarzamy tutaj życiorys zmarłego, wyjęty z „Kłosów“ warszawskich a nakreślony widocznie piórem pisarza, który z bliska patrzył na czyny śp. Konstantego i umiał jego zasługi tém lepiéj ocenić. Otóż, co czytamy w „Kłosach:“

Kiedy społeczeństwu ubywa pracownik wierny a wytrwały na stanowisku, ożywiający swych współbraci promieniami światła i ciepła, imię jego należy wyrwać zapomnieniu, dając go poznać ogółowi, choćby nie piórem i nie pędzlem zapisał się w pamięci bratniéj.

Z łaski Bożéj, nie brak nam ludzi, udarowanych zdolnościami wyższemi w dziedzinie literackiéj, naukowéj i artystycznéj; ale gdybyśmy takich tylko sławić mieli, byłoby to z krzywdą dla innych pracowników, których zasługi, jakkolwiek mniéj rozgłośne z saméj natury swojéj, nie mniéj jednak, a nawet, ściśle biorąc, więcéj od tamtych, pomagają ku dobru powszechnemu. Ludzi zdolnych do czynu, ludzi pełnych ducha obywatelskiego, na nieszczęście nasze, mamy nie wielu; kto więc w tych szeregach nielicznych odznaczył się zaszczytnie, kto przez pracę uczciwą, energiczną, rozumną, sam dążył i drugich wiódł ku lepszéj przyszłości, a z drogi swojéj nie ustąpił do końca, ten godzien jest wieńca nieśmiertelników.

W téj myśli dajemy tu treściwy życiorys zgasłego ziemianina guberni Wileńskiéj, ś. p. Konstantego Skirmunta, o którym już „Gazeta Rolnicza“ z r. b. (Nr. 20), umieściła serdeczne a pełne szczeréj prawdy wspomnienie. Oby obraz tego żywota choć jednéj duszy bratniéj zaświecił jako przykład, godny naśladowania.

Rodem z Pińszczyzny, z owego litewskiego zakątka, który dla nieświadomych wydaje się dotąd okolicą zapadłą, ujętą snem śród lasów i moczarów, a rzeczywiście staje się polem coraz to żywszego ruchu handlowo-przemysłowego, — młody Skirmunt w 1859

roku przeniósł się w Wileńskie, do majętności, spadłéj nań dziedzicznie po matce Konstancyi z Sulistrowskich, tam się ożenił z Gabryellą Umiastowską i rozpoczął żywot obywatelski.

Z młodości wczesnéj gorzała mu dusza do pracy szlachetnéj, postępowéj, pożytecznéj ogółowi. Jakże wcielić ten ideał młodzieńczy, wpośród okoliczności, krępujących działalność dzisiejszego ziemianina? Pracować zaczął na polu najbliższém, materyalném? — i w okolicy swojéj, zacofanéj pod względem przemysłu, dał przykład wzorowego gospodarstwa, połączonego z zakładaniem fabryk, dla przerabiania miejscowych płodów na wywóz zagraniczny. Popęd do téj działalności wyniósł jeszcze z wychowania, z przykładu ojca, Aleksandra, człowieka bystrego rozumu, obywatela niepospolitéj przedsiębierczości, który w dobrach swoich założył był pierwsze na wielką skalę fabryki sukna i cukru w Pińszczyznie.

Praca i powodzenie materyalne były przecież dla szlachetnéj duszy Konstantego nie celem, lecz szczeblem tylko, wiodącym do spełnienia wyższych obowiązków obywatela zamożnego. Serdeczną, ojcowską opiekę rozciągnął nad ludźmi, bezpośrednio od niego zależnymi, nad officyalistami swymi, dla których dobra kosztów na fachowe nawet kształcenie za granicą nie szczędził. Spojrzawszy daléj, badał, czém poprawić może stan włościan swéj okolicy.

Mimo różnych trudności, dających się napotykać w tym względzie, człowiek dobréj woli, na stanowisku wiejskiego obywatela, może w niejedném polepszyć byt otaczającego ludu. Samo już wyzwolenie włościanina z drapieżnych rąk lichwiarzy, ułatwienie mu kredytu, otworzenie źródła pomocy w jego gospodarskich potrzebach — przynosi nieobliczone korzyści dla okolicy i jednocześnie powiększa dobrobyt ogólny.

Pod względem zrozumienia tego zadania, najwyżéj obecnie stoi energią i rozległością działania ziemiaństwo żmujdzkie. Od lat niewielu zaszczepiona tam metoda associacyi kredytowych Schulzego z Delitsch, znalazła grunt bujny w intelligencyi obywatelstwa a sumienności ludu. Kwitnące obecnie w gubernii Kowieńskiéj banki włościańskie, założone za dozwoleniem rządu przez miejscowych obywateli i przez nich kierowane, wydały już wyborne owoce i dobroczynne swe działanie powiększają corocznie. Tamto właśnie po wzór dla siebie zwrócił się Konstanty Skirmunt; udał się do założyciela jednéj z najrozleglejszych spółek (konstantynowskiéj, p. Pawła Puzyny) i niebawem założył taką samę u siebie, w majątku Szemetowszczyźnie, w pow. Święciańskim, otwierając dla ludu okolicznego źródło pomocy kredytowéj, z początku wsparte na inicyatywie obywateli, potém wzrastające ze współdziałania i oszczędności członków. Lud okoliczny wprędce zrozumiał korzyść instytucyi pod opieką obywatela, któremu przywykł wierzyć; po trzech latach istnienia spółka Szemetowska miała już obrotu dwakroć kilkadziesiąt tysięcy rubli srebrem i dzisiaj niesie daléj swe owoce, mimo śmierci zacnego założyciela.

Młódź uboga, kształcąca się w wyższych zakładach, mozolnie a zacnie dobijająca się przyszłości, znajdowała w nim także gorliwego a rozumnego przyjaciela. Serdeczne słowa K. Skirmunta umiały poruszać serca współobywateli, którzy w skutek jego zachęty nieśli stałą pomoc młodzieży. Zapomogi zaś stypendyalne wkładały na młodych pracowników odpowiedzialność moralną, pobudzając w nich samych uczucie osobistéj godności; dawane bowiem były w znaczeniu bezterminowych pożyczek, sumieniu i honorowi młodzieńców pozostawiając zwrot udzielonéj kwoty, gdy już, dzięki nauce, ujrzą się w posiadaniu dostatecznych środków materyalnych. Z jakąż radością zacny inicyator powitał taki dowód prawości, gdy pierwszy z młodzieży, po skończeniu studyów, zwrócił ofiarodawcom, co był winien. Była to jedna z pociech jego chwil ostatnich.

Tak, święte obowiązki względem rodziny, którą miłował gorąco, i praca dla ogółu, niestrudzona a cicha, nie szukająca chluby, wypełniały ten żywot cnotliwego obywatela, któremu nie zbywało na wyższych, jasnych promieniach, spływających z literatury, nauki i sztuki ojczystéj.

Popierając zawsze pomocą i zachętą wydawnictwa prawdziwie pożyteczne, Konstanty Skirmunt przykładał czynnéj ręki do upowszechnienia dzieł rzeczywistéj wartości. Tak np. między innemi przyczynił się do wydania poezyi L. Sowińskiego i znaczny koszt wyłożył na odlanie z bronzu *Szachów Polskich*, utworu Heleny Skirmuntowéj, prawdzi-

wego poematu rzeźbiarskiego, który w udatnych typach przedstawia bitwę Jana III pod Wiedniem. Z czterech egzemplarzy tych Szachów, wydawca ofiarował jeden Akademii Umiejętności w Krakowie. W innym dziale pracy publicznéj pożytecznym być pragnąc, przeznaczył był Konstanty Skirmunt znaczną kwotę na cel odnalezienia i nabycia arcyważnego rękopisu: „*Historyi Litwy*“ Ignacego Onacewicza, dzieła, które, w skutek przeniesienia się uczonego badacza i śmierci jego w obcych stronach, zatracone zostało. Gdyby tylko był przyszedł do posiadania téj cennéj pracy, byłby ją niezawodnie drukiem ogłosił; lecz niestety starania jego pozostały bezowocnemi.

Sztukę krajową ś. p. Konstanty Skirmunt miłował czynnie, i pod ziemiańską strzechę swoję, w miarę możności, dzieła znakomitych mistrzów skrzętnie gromadził. Tak znalazły się na ścianach dziedzicznéj jego Szemetowszczyzny, obok innych, dwa obrazy Matejki: *Grzymisława* i *Henryk Pobożny*, wyjeżdżający na wyprawę Lignicką, któremi się cieszył najbardziéj i w ostatniéj nawet chorobie nieraz z lubością zwracał ku nim oczy gasnące.

W pełni sił i zacnéj działalności, straszne i nieuleczone cierpienie, z chrześcijańską rezygnacyą znoszone, przykuło go do łoża, z którego nie miał powstać. Przebył tak dwa lata, sercem i umysłem do ostatka czynny na tych polach, na których od młodości służył bliźnim i społeczeństwu swemu. Umarł dnia 13 kwietnia 1880 r. w majątku swym Szemetowszczyźnie.

Chociaż w wyrokach Opatrzności nie ma śmierci przedwczesnéj, jednakże, wobec grobu człowieka, po którym taka próżnia pozostała wśród tego koła, gdzie rozszerzał tyle dobra moralnego i materyalnego, nie podobna z żalem głębokim nie zawołać, że zawcześnie zgasł on dla tych wszystkich, dla których był radą, zachętą i podporą, którzy mu zawdzięczali lepszą i jaśniejszą dolę na ziemi. *S. K.*

Sokolnicki Michał, um. 4 listopada 1880 roku. (Spóźnione) (zob. Roczn. III str. 253.)

Stablewski Józio, 11letni syn zmarłego w r. z. śp. majora Józefa Stablewskiego, zgasł w Poznaniu 3 listopada 1881 r. po krótkiéj ale ciężkiéj chorobie.

Stadnicka hr. Karolina z Bobrownickich, wdowa po hr. Felicyanie (zob. Roczn. III str. 284), um. 1881 roku.

Szołdrska Amelia z hr. Grudzińskich, umarła 28 stycznia 1881 roku. Zmarła była małżonką Emila Szołdrskiego z gałęzi młodszéj, pani wielkiéj pobożności i licznych cnót domowych. W domu jéj, który władze pruskie na początku t. z. kulturkampfu tylokrotnie obierały za cel licznych rewizyi, ścigani księża „majowi“ często znajdowali gościnne schronienie i opiekę. Zgasła bezdzietnie (zob. Roczn. I str. 326).

Szyrynowa Karolina z hr. Platerów (zob. wyż. rodowód Szyrynów) umarła w r. 1881 w Rydze.

Taczanowski Hubert, dziedzic Galęzewa (zob. Roczn. I str. 329), um. 15 stycznia 1881 r., pochowany w Kuczkowie.

Taczanowski Kazimierz, um. 15 lutego 1881 r. w Sławoszewie. Zmarły od dziecka osłabiony na umyśle, był synem śp. Feliksa i Hieronimy z Radońskich (zob. Roczn. I str. 329).

Taczanowski Bolesław, um. 24 października 1881 r. po długich, kilkoletnich cierpieniach. Był to najstarszy syn śp. Feliksa z pierwszéj tegoż żony

(zob. Roczn. I str. 329), dziedzic Siedlemina, mąż prawy, serce złote, do usług przyjacielskich zawsze skore, charakter nieskazitelny. Pokój jego zacnym cieniom!

Tymowski Ernest, um. 20 grudnia 1880 r. w Pągowie w Królestwie Polskiém (zob. Roczn. I str. 332). Najstarszy z rodziny, był zmarły zarazem niejako jéj głową. Młodsze rodzeństwo kochało go i czciło nietylko jako brata, ale i jako moralnego swego przewodnika i opiekuna. Pełen słodyczy, wyrozumienia i dobroci, umiał wszystkich zbliżać, przyciągać i przywięzywać do siebie. To też powszechny posiadał u współobywateli szacunek a śmierć jego przedwczesna, okrywając ciężką żałobą jego rodzinę, znalazła bolesny oddźwięk wszędzie, gdzie go bliżéj znano.

Walewska Anna z Karwickich, um. w Krakowie 1 lipca 1881 roku, licząc lat 86. Czcigodna ta matrona była córką generała Kościuszkowskiego a po matce Małachowskiéj wnuką kanclerza Małachowskiego. Spowinowacona z najznakomitszemi w Polsce rodami, miała bogate wiano na Wołyniu, dobra Lubar i Połonnę, ale po nad to miała piękność, którą zasłynęła ta Wołynianka w całéj niemal Europie, i miała taką dobroć, zacność i słodycz, którą zdobywała sobie wszystkie serca. Piękność nieprzekwitła z wiekiem, zachowała ją jeszcze na śmiertelnéj pościeli, mimo 86 lat życia. Ale przymioty duszy potęgowały się z wiekiem i śp. Anna Walewska należała do tych wybranych istot, które wszyscy uwielbiają. Umiała też być miłą dla wszystkich i choć krzyżowały się w koło niéj niechęci i antagonizmy, wszyscy na jedno się zgadzali, że kochali panią Walewską. I jakże było jéj nie kochać, kiedy ta matrona miała cnoty najwyższe, a tak powabne, tak nieodstraszające jakąś zewnętrzną surowością. Miała ona ciężkie przejścia w życiu. Poślubiwszy Tadeusza Walewskiego z odnogi po wojewodzie sieradzkim (zob. wyż.) długie lata pielęgnowała go w ciężkiéj niemocy, a wdowieństwo nie miało pociech macierzyństwa. Brak własnych dzieci zastąpiła wychowaniem dwojga siostrzeńców, których uposarzyła całém swém mieniem za życia, sobie zachowując tylko córeczkę swéj siostrzenicy na pociechę lat sędziwych. I śliczny był obraz téj babki pełnéj pogody, słodyczy, poświęcenia z tą przybraną wnuczką. Jakaś niebiańska pogoda osłaniała tę postać, pełną miłości dla ludzi i świata, któremu niosła tylko kwiaty życia, sobie zachowując ciernie. Jakiém było życie, takim był zgon téj pani, i taki po niéj żal, tkliwy a jednak słodki, pogodny, bo pamięć jéj będzie zawsze wspomnieniem dobrych uczynków, wysokich cnót i wielkiéj pogody duszy. — Od wielu lat przemieszkiwała w Krakowie we własnym domu przy ul. ś. Jana i tu też dokonała cnotliwego żywota.

(Według warszawskiego „Echa.“)

Załuska hr. Zofia z hr. Przerembskich, um. w pierwszych dniach czerwca 1881 r. w Krakowie, licząc lat 88. Zmarła była ostatnią z możnéj i znakomitéj rodziny Przerembskich a od r. 1866 wdową po śp. hr. Józefie Załuskim, generale b. w. p., baronie cesarstwa francuzkiego, kuratorze uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie (zob. Roczn. I str. 360.)

KONIEC.

DODATEK.

SĄD
„Biblioteki Warszawskiéj“
(poszyt sierpniowy 1881 r.)
o trzecim Roczn. „Złotéj Księgi Szlachty Polskiéj.“

Rocznik trzeci „Złotéj księgi szlachtéj polskiéj,“ który z końcem roku zeszłego prasę opuścił, a o którym słów kilka pragniemy powiedzieć, tak doborem monografii, jak i sposobem, w który opracowane zostały, znakomicie się od swoich poprzedników wyróżnia.

Prawda, że może w części przyczyniły się do tego i ułatwiły pracę autorowi monografie Brzostowskich i Platerów, poprzednio już w dziele hr. Kossakowskiego zamieszczone, dokładne rodowody domu Stadnickich, przez hr. *Kazimierza Stadnickiego* opracowane i cenne noty tegoż uczonego męża do drzewa rodowego książąt Jabłonowskich, ale tak w tych, jak i w innych monografiach znakomitszych naszych domów jako to: Chrapowickich, Dąbrowskich, Kisielów, Naruszewiczów i Zarembów, autor „Złotéj księgi,“ odznaczył się sposobem traktowania przedmiotu, jasnością w przedstawieniu nieraz dość zagmatwanego rodowodu, zainteresowaniem czytelnika treścią monografii, zwięzłością i nie odrywaniem uwagi od głównego przedmiotu, przez podawanie niepotrzebnych i zupełnie zbytecznych szczegółów. Nawet owe baśnie heraldyczne, legendy herbowe, nabierają interesu i zaciekawiają, jeżeli są tak opowiedziane i takie miejsce zajmują w monografiach, jak np. w monografii Opackich.

Rocznik trzeci „Złotéj księgi,“ oprócz przedmowy, zawiera trzydzieści i kilka monografii więcéj lub mniéj znanych rodzin polskich, sprostowania i uzupełnienia do monografii tak w poprzednich, jako też i w bieżącym roczniku zamieszczonych, oraz dwie tablice rodowodowe: Działyńskich i Jabłonowskich.

W przedmowie autor, odpierając zarzut uczyniony mu przez p. Karola Estrejchera w „Ziarnie,“ że celem wydawnictwa tego jest chęć obudzenia próżności i w odpowiedzi na to, że dzisiaj prędzéj szlachectwo pracy, jak szlachectwo rodu powinno rościć sobie prawo do złotéj księgi, pisze: „Próżności niczyjéj nie podnieca ten, który pragnie przypomnieć dzisiejszym pokoleniom ich przodków dzieje, z których nieraz mogą głęboką czerpać naukę i bodziec właśnie do pracy, téj jedynéj, o czém nam przypominać nie potrzeba, gwiazdy przewodniéj w życiu społecznem.“ Do słów tych jednak należy dodać, że ażeby opowieść o czynach ojców pobudziła dzisiejsze pokolenia do szlachetnych czynów i pracy, naturalnie w zakresie tym, w jakim Opatrzność je postawiła, należy czyny ojców przedstawiać w prawdziwém świetle, podnosić zasługę jedynie tam, gdzie była rzeczywiście, nie rzucać fałszywego blasku na rodziny i starać się przypominać w monografiach tych właśnie rodzin, które o tém zapomniały, że jak słusznie powiedział pan Estreicher, prawdziwe szlachectwo jest łańcuchem szlachetnych czynów, który dzisiejsze pokolenia z przyszłemi łączyć winien.

Zwracając się do monografii, które p. Żychliński w trzecim roczniku zamieścił, są one bardzo starannie skreślone i widać z nich, że autor nie żałował swéj pracy, w zebraniu wszelkich możliwych szczegółów, dotyczących rodzin, których historyą opisał. Szkoda tylko wielka, że autor, zanim przystąpił do kreślenia monografii, wiadomości tak skrzętnie przez siebie zebranych, nie poddał krytyce i nie sprawdził ich autentyczności, byłby przez to uniknął wielu pomyłek i opuszczeń, które jeszcze w roczniku trzecim spotykamy.

Daty również urzędowań, cytowane przez autora, nie zawsze są prawdziwe, a mógł łatwo błędu tego uniknąć, gdyby je zawsze brał z pomników Helcla, kodeksów i dyplomataryuszów, a nie z notatek udzielanych mu przez rodziny.

W niektórych znów monografiach, jak np. Konarskich, do kreślenia których widocznie w braku innych źródeł służyły autorowi za podstawę stare rodowody, nie znaj-

dujemy wymienionych wcale lat, w których następowały po sobie pokolenia, ztąd niemożność sprawdzenia samych rodowodów, daty, w któréj urzędy różne miały być sprawowane i wielu szczegółów podanych przez autora.

Nakoniec, jeżeli pan Żychliński uznaje za potrzebne cytowanie całych dokumentów, częstokroć żadnéj wagi nie mających, czynić to szczególnie powinien wtenczas, kiedy twierdzenia jego mogą wątpliwość wzbudzić w czytelniku.

Ostatnią uwagę nasunęła nam monografia Kisielów, w któréj należało dobitniéj przedstawić i dokumentami usprawiedliwić, to powolne przejście z nazwy Kisielów — na Kisielów z Kiślan, Kisielów-Kiślańskich i Kiślańskich.*)

Dla nas podobne zmiany nazwisk nie są nowością: liczne mamy tego przykłady u szlachty osiadłéj na Wołyniu i Litwie, ale dla tych z czytelników, którzy nie dostatecznie są obeznani ze staremi dokumentami i z różnorodnie przytrafiającemi się zmianami nazwisk, należało autorowi podać kilka aktów, którymiby tę przemianę usprawiedliwił i wszelką wątpliwość pod tym względem usunął.

Zarzut niedokładności monografii, któryśmy wyżéj uczynili, usprawiedliwiamy przytoczeniem i prostowaniem pomyłek przez nas dostrzeżonych. Przechodzimy monografie w porządku alfabetycznym.

Monografią Dąbrowskich h. własnego, autor „Złotéj księgi“ oparł w większéj części, jak to sam wyznaje, na rodowodzie, ułożonym w zeszłym wieku, przez Wawrzyńca Działowskiego, sędz ziems. chełmińskiego, a uzupełnionéj przez dr. Kętrzyńskiego.

Widocznie w powyższéj genealogii potomstwo Jana, wojewodzica chełmińskiego, zamieszczono jako potomstwo wojewody: pomyłkę tę przeniósł w całości p. Żychliński do morografii i tym sposobem całe jedno pokolenie w rodowodzie opuszczone zostało.

Jan Dąbrowski, wojewoda chełmiński, zmarł nie w 1515 r., gdyż już w 1514 r. nominacyą na urząd przez niego piastowany, otrzymał Luzyański (Metr. ks. 28 f. 126). Na rok przed śmiercią, ustępuje on wszystkie swoje dobra żonie swéj, Eufemii ze Smolągu, córce niegdy Hugona, kasztelana gdańskiego (Metr. ks. 26 f. 126). Wnieść mu ona musiała w posagu Smoląg, gdyż syn ich, Jan, był dóbr tych właścicielem, o czém znajduje się wzmianka w metryce koronnéj pod r. 1537 (ks. 54 f. 15). Wojewoda zostawił testament w 1511 r. sporządzony, w którym znajdujemy wymienione jego potomstwo: synowie są Jan, Feliks i córka Eufemia (Metr. ks. 28 f. 125).

Nie może więc ulegać wątpliwości, że żoną lub jedną z żon wojewody, była Eufemia ze Smolągu, natomiast jedna z żon, przypisywanych mu w monografii (prawdopodobnie Luzyańska), była żoną jego syna Jana, gdyż w ustanowieniu opieki w 1551 r., nad dziećmi tegoż Jana, wojewodzica, powiedziano: że ustanawia się opiekę nad Janem, Hugonem i Eufemią, dziećmi niegdy Jana, zrodzonemi z Elżbiety, nie wymieniwszy jéj nazwiska (Metr. ks. 79, f. 496).

Pokazuje się z powyższego, że wymienieni w metryce koronnéj: Jan, Hugo i Eufemia byli dziećmi Jana Dąbrowskiego, wojewodzica, a nie wojewody i że ten ostatni, żonaty z Eufemią ze Smolągu, inne zostawił potomstwo, jak to, o którém wzmiankuje „Złota księga.“

Autor przyznaje, że chcąc skreślić dokładną monografią domu Działyńskich, należałoby wszystkie, a głównie pruskie przewertować archiwa, że to nad siły jego, a pragnąc jedynie nad świeżo usypaną mogiłą zasłużonego krajowi rodu, przypomnieć jego zasługi i naszkicować obraz jego rozwoju, podaje nam według źródeł jemu dostępnych, rodowód tego domu, a w tekście przedstawia działalność publiczną wybitniejszych członków téj rodziny.

Źródła jednak, na których się oparł autor, przy układaniu rodowodu Działyńskich, nie zawsze były dokładne; ztąd liczne pomyłki w rodowodzie, z których jedna większa, zupełnie podobna do téj, którąśmy w monografii Dąbrowskich dostrzegli.

Pan Żychliński idąc za autorem „O narodowości polskiéj w Prusach zachodnich,“ podał, że Piotr Działyński z Woli, cześnik dobrzyński, z żony Doroty zostawił synów: Wincentego i Sędziwoja. Tak nie jest. Ów Piotr, w 1488 r. kasztelan słoński, żonaty był nie z Dorotą N., a z Anną Czarnkowską, córką Sędziwoja, podówczas kasztelana gnieźnieńskiego, na rzecz której w tymże roku zeznaje zapis (Metr. ks. 14.

*) Uczynimy to w Roczniku piątym

Przyp. Autora.

f. 238). Synów nie dwóch, a jednego zostawił: Jana, który się pisał także z Woli, a który w 1504 r., jako syn Piotra, kasztelana słońskiego, bierze w zastaw wieś Siedlno od Kościeleckiego (Metr. ks. 20 f. 274). Tenże Jan, od 1511 r. cześnik dobrzyński (Metr. ks. 26 f. 44), zapisuje w 1513 r. posag żonie swéj, Dorocie z Markowa (Metr. ks. 34 f. 180). Musiał i on być kasztelanem słońskim, gdyż w 1527 r. taż Dorota z Markowa, jako kasztelanowa słońska, zeznaje akta z synami Wincentym i Sędziwojem, których to właśnie autor „Złotéj księgi“ zamieścił jako synów Piotra.

Mikołaj (pierwszy), brat Piotra, kasztelana słońskiego, zanim został wojewodą inowrocławskim, był w 1476 r. podkomorzym brzeskim, a w 1479 r. kasztelanem dobrzyńskim (Metr. ks. 12 f. 251 i ks. 13 f. 2), żonie jego Danaborskiéj, było na imię Febronia (Metr. ks. 17 f. 182).

Ten Mikołaj, oprócz syna Mikołaja, miał jeszcze syna Jana i córkę Małgorzatę. Obaj bracia w 1515 r. zeznają akta (Metr. ks. 28 f. 151). Małgorzata w 1521 r. jest już wdową po Janie Szreńskim, wojewodzie płockim. W roku powyższym kwituje brata swojego Mikołaja (Metr. ks. 37 f. 146).

Mikołaj (drugi) został podkomorzym dobrzyńskim nie w 1517 r., a w 1510 r. (Metr. ks. 24 f. 299), kasztelanem chełmińskim, spotykamy go poraz pierwszy w 1530 r. (Metr. ks. 45 f. 157). Żona jego Magdalena, była córką Jana Foglera ze Studziannéj Wody (Metr. ks. 26, f. 265). Pisała się również z Biały lub de Kuldeborne.

Ów Mikołaj, zmarły wojewodą pomorskim przed 22 maja 1545 roku, zostawił nie pięciu, a czterech synów i sześć córek. O synie jego Andrzeju, niema żadnego śladu. Córkom zaś: Eufrozynie, Annie, Febronii, Katarzynie, Zofii i Jadwidze, zabezpiecza w 1543 r. posagi (Metr. ks. 65 f. 134). Z nich Eufrozyna była za Mikołajem Radziejowskim, kasztelanem gostyńskim, a Zofia za Garnyszem.

Pierwszą żoną Michała (pierwszego), podkomorzego chełmińskiego, była Anna Sokołowska, wojewodzianka pomorska (r. 1554. Metr. ks. 86 f. 97), drugą Teodora Boguszówna z Siemiatycz, wdowa po Mikołaju Trzebuchowskim, kasztelanie gnieźnieńskim (r. 1571. Metr. ks. 110 f. 176.)

Jan (pierwszy) z podkomorzego dobrzyńskiego, został w 1545 r. kasztelanem gdańskim, a dopiero następnie jeszcze w tym roku kasztelanem elbląskim (Metr. ks 69 f. 110 i 153).

Jego syn Stanisław, zanim został wojewodą chełmińskim, był wojewodą malborskim do 1615 r.

Paweł (czwarty), wojewoda pomorski, oprócz syna Adama, pozostawił syna Kazimierza, który w 1668 r. rezygnuje plac przy ul. Senatorskiéj w Warszawie Krajewskiemu (Metr. ks. 206 f. 112).

Paweł (pierwszy), kasztelan dobrzyński, nie umarł w 1573 r., gdyż był kasztelanem po r. 1577, w którym z urzędu tego zrezygnował (Metr. ks. 115 f. 342).

W Grabowskich monografii znajdujemy Konopnickich, wymienionych jako Grabowskich. Hieronim, tak w nominacyi na kasztelana, jako też i w innych aktach, zeznawanych przez siebie, zawsze się zwał Konopnickim. Nietylko Grabowscy, ale i Konopniccy h. Jastrzębiec, pisali się z Kroczowa.

Tak o notach do rodowodu Jabłonowskich, jako też o samym rodowodzie, nie potrzebujemy wzmiankować, że muszą być dokładne, skoro opracowane zostały przez tak zaszczytnie znanego na polu nauk historycznych autora; dodajemy jedynie do nich kilka notatek, które o téj rodzinie posiadamy.

W 1469 r. Adam i Stefan, dziedzice Jabłonowa, w powiecie mławskim, otrzymali dla téjże wsi prawo magdeburskie (Metr. ks. 337 f. 36).

Rodzicami Jana Stanisława, miecznika koronnego, rzeczywiście byli: Maciéj i Katarzyna Kłomnicka. Otrzymali oni w 1615 r. konsens na cesyą wsi Łucza ze starostwa halickiego, synowi Janowi, który wraz z żoną swoją Anną Ostrorogówną, w 1630 r. wieś tę posiada (Metr. ks. 158 f. 57 i ks. 178 f. 168).

Krzysztof Chodorowski, mąż Katarzyny Jabłonowskiéj, był stolnikiem lwowskim; w 1661 r. został kasztelanem rozpirskim, nie musiał jednak sprawować tego urzędu, kiedy w kilku aktach po téj dacie zeznanych, zawsze tylko stolnika tytuł jest mu

dawany. W 1663 r., zostawszy starostą winnickim, zrzekł się stolnikowstw swego Aleksandra.

Niemirycz, mąż Jadwigi Jabłonowskiéj, był prawdopodobnie Stefan, kasztelan, a od 1681 r. wojewoda kijowski. (Metr. Ks. 212, f. 346 i ks. 21

O Zbigniewie Oleśnickim wspomina Długosz pod r. 1359, p. Żychlińskiemu przytoczyć źródło, z którego się dowiedział, że ów Zbigniew sandomierskim. Jan Oleśnicki objął urząd sędziego ziemskiego krakowskiego, 1405 r. ale nie po Janie z Tęczyna Ossolińskim, gdyż nawet wówczas z Tęczyna się jeszcze nie pisali, a po Tomaszu, którego nazwiska ani znamy, a który urząd ten sprawował przez ciąg 1404 r. i zmarł przed t. r. (Helcel, t. II).

Jan Głowacz nie od r. 1425 a od r. 1431 marszałek wielki koro kasztelanem sandomirskim w r. 1440 po Klemensie ze Strzelec; wielką lask nim Mikołaj z Brzezia (Helcel, t. II). Mylnie przeto w monografii pow jednocześnie był marszałkiem i kasztelanem.

Wstęp do monografii Opackich jest niedokładny; zamieszczony w biskup płocki, do téj rodziny nie należał. Mińsk również nie był ich własno był powód, dla którego z dóbr tych się pisali.

Prawdopodobnie Opaccy, jeszcze z końcem XIV wieku stanowili z możną rodziną na Mazowszu, piszącą się z Gościeńczyc, a w posiadaniu k zostawał; ztąd to zapewne, dla przypomnienia wspólnego pochodzenia z roc wysokie zajmowała stanowisko, Opaccy z Mińska się pisali.

Żyjący w 1419 r. Mikołaj z Opacza, miał brata Floryana; (Metr. ks. jednocześnie żył z nimi Santor z Gościeńczyc, który w r. 1425 rezygnuje na Mińsku Janowi z Gościeńczyc (Metr. ks. 3 f. 49).

W 1452 r. dziedzicami Mińska byli: Andrzéj, podskarbi księcia Jakób, Stanisław, Jan, Ścibor, kanonik płocki i warszawski i Aleksy bracia z (Metr. ks. 4 f. 9). Do liczby tych braci, pomiędzy któremi nie znajdujemy wca z Opacza, należy dodać jeszcze Janusza, o czem przekonywa akt z r. 1471, kt rzyna córka Stanisława z Gościeńczyc, a żona Mikołaja z Dłużniewa, zrzeka się ojczys tku na stryjów swoich: Ścibora, biskupa płockiego, Jakóba, kasztelana czerskieg chorążego zakroczymskiego i braci stryjecznych: Jana syna Janusza i Jana syna Ja 1441 r. nastąpił dział pomiędzy pozostałymi przy życiu braćmi, na mocy któ przypadł w udziale Jakóbowi, który też dał początek domowi Mińskich.

Wracając do Opackich, to Jan, syn Mikołaja ze Stachny, miał z Prażmowską, a Dorotę Kucharską, córkę Bolesty z Okunina (r. 1472. Metr. ks.

Mikołaja podkomorzego warszawskiego drugą żoną była Anna Sękowska jego znani są: Wojciech, chorąży warszawski, starosta nowomiejski, Zygmunt, warszawski, następnie wojewoda derpski, Krzysztof, podczaszy czerski i Samu warszawski, którzy w 1625 r. zawierają między sobą układ (Metr. ks. 1 i 538). Mylnie znajdujemy w „Złotéj księdze“ wymienionego jako jego syn Franciszka, stolnika czerskiego, którego sam autor następnie umieszcza Krzysztofa, nazywając go wprost Samuelem.

Zygmunt nie wziął województwa derpskiego po Denhoffie, lecz znaczn Denhoff na tém województwie nie umarł, lecz w r. 1604 przeszedł na sie nim województwo derpskie otrzymał Tyzenhausen, następnie Leszczyński, dopiero mógł nastąpić Opacki i to po r. 1648.

Pierwszą żoną Zygmunta była Zuzanna-Małgorzata Schatin de Mi ostatnią Barbara Pieczowska, która jako wdowa po nim, otrzymuje konsens na cesyą starostwa ryczywolskiego synowi Jerzemu-Karolowi (Sigillata, 11).

W monografii Pogórskich mylnie autor twierdzi, że nie Mikołaj K a Kościelski, był w 1516 r. kasztelanem inowrocławskim. Ów Mikołaj pochod Kościeleckich piszących się ze Skąpego; był synem Jana wojewody inowro i Katarzyny z Żyrawicy (Metr. ks. 25, f. 149). Był on następnie wojewodą inowr brzeskim, a nakoniec kaliskim.

Str.
34—435.
366. 370.
236, 435.
. 24.
. 24.
. 284.
. 5.
71—172.
. 281.
. 269.
300, 302.
. 71.
. 10.
. 24.
29, 238.
. 24.
. 75.
30, 431.
67, 431.
30—67.
31—33.
33—50.
. 161.
. 284.
33, 431.
88, 435.
02, 427.
431.
. 207.
. 102.
. 255.
8—169.
. 35.
. 102.
. 102.
. 237.
. 290.
. 102.
2—109.
3—209.
. 206.

Podług kalendarza krakowskiego, Dobiesław z Sienna, wojewoda sandomierski, miał jedenastu, a nie trzynastu synów; jeżeli ich rzeczywiście było więcej, należało autorowi „Złotéj księgi“ wskazać źródło, z którego o ich liczbie powziął wiadomość.

Jan z Sienna syn Dobiesława, był podkomorzym przemyskim w latach 1140—1450 (Kalend. krak. i Metr. ks. 10, f. 52); nie mógł więc być kasztelanem wojnickim w 1437 r. W r. 1441 był starostą sandomierskim; z tym go tytułem znajdujemy w nadaniu mu przez Władysława Warneńczyka domu we Lwowie (AGZ., t. V, f. 105). Był on kasztelanem lwowskim, ale roku jego urzędowania trudno oznaczyć; w każdym razie nie mógł nim być od r. 1459 po rok 1477 jego śmierci, gdyż w 1461 r. kasztelanem lwowskim był Stanisław z Chodcza (Metr. ks. 11, f. 462), a w latach 1466—1474, Paweł Odrowąż ze Sprowy (AGZ., II i VI).

Dodany przez „Złotą księgę“ Dobiesławowi wojewodzie sandomierskiemu syn Tomasz, nie mógł być w r. 1460 kasztelanem poznańskim, pomimo zamieszczenia go w spisie tych kasztelanów przez Niesieckiego. Kasztelanem poznańskim od r. 1451 po r. 1473 jest Piotr Szamotulski, który był i generałem wielkopolskim (Metr. ks. 10, f. 85, ks. 12, f. 128).

Ród Zarembów, jeden z najdawniejszych i najznakomitszych, liczył prawdopodobnie spory poczet dygnitarzy za czasów piastowskich, ale rzecz dziwna, że autor „Złotéj księgi“, w monografii Zarembów zamieścił tych właśnie, którzy są niepewni, bo nawet urzędy, które mieli sprawować w oznaczonym w monografii czasie, przez inne osoby są zajęte, a tymczasem pominął tych, którzy na pewno do téj rodziny należeli.

Nie znajdujemy w monografii Marcina, wojewody kaliskiego (rok 1314—1327, Kodeks wielkopolski, t. II), Wawrzyńca, kasztelana lendzkiego (r. 1352—1369), a następnie poznańskiego (r. 1370—1377, Kod. wielkop., t. III), Andrzeja, kasztelana szremskiego (r. 1377—1383, Kod. wielkop., t. III) i wielu innych.

Wawrzyniec Zaremba marszałek nadworny, w latach 1421—1423 (Helcel, t. II i AGZ., t. III) zmarł nie kaliskim wojewodą a sieradzkim. Jego to właśnie żona była Nawoyka, która w 1454 r. układa się już jako wdowa z synem Janem, podówczas starostą wieluńskim (Metr. ks. 10, f. 113). Córka jego Dorota była za Koniecpolskim, starostą i podkomorzym przemyskim. Koniecpolski był podkomorzym i starostą w 1463 r. jakże więc mógł być żonaty z osobą, żyjącą w połowie lub końcu XIV stulecia.

Marcin nie mógł być wojewodą kaliskim po 1460 r. gdyż na tym urzędzie znajdujemy w latach 1453—1475 Stanisława Ostroroga (Metr. ks. 10, f. 99 i ks. 12, f. 198). Ale natomiast Marcin był kasztelanem w latach 1401—1422 (Rzyszcz. i Muczk. i Vol. Leg.), następnie wojewodą sieradzkim w latach 1431—1436 (Helcel, t. II i Vol. Leg.).

Jan, wojewoda kaliski, zmarły nie w 1520 r., a przed 1484 r., z Dobrochny z Leżenicy zostawił syna Jana i córkę Jadwigę za Janem Denowskim (Metr., ks. 14, f. 72 i ks. 15, f. 8). Dopiero tego Jana wojewodzica, a następnie wojewody kaliskiego, zmarłego w 1523 roku, córka Anna była za Janem Chełmskim (Metr. ks. 36, f. 750).

Nie Krzysztof, a Wacław Zaremba, kasztelan nakielski, zmarły przed 1569 r., żonaty był z Dorotą Potulicką, kasztelanką rogozińską (Metr., ks. 47, f. 54). Synowie jego są: Jan, Jerzy i Andrzéj (Metr., ks. 105, f. 141 i ks. 95, f. 562).

Z tego, cośmy powiedzieli, przekonać się można, że monografie w roczniku trzecim zawarte, jeżeli są jeszcze w pewnych szczegółach niedokładne, to niedokładności te, w porównaniu z temi, któremi przepełnione były pierwsze roczniki, są małoznaczące i przy większéj jeszcze usilności autora, łatwo ich może uniknąć w następnych rocznikach.

Jeżeli obok tego weźmiemy na uwagę, że w nowodanych monografiach znajdujemy już starannie oddzielone legendy herbowe, tradycye rodzinne i wiadomości niepewne od pewnych, przy których prawie wszędzie cytowane są źródła, zkąd je brał autor; że życiorysy, daty nominacyi na urzędy, wzięte są w znacznéj części z krytycznie opracowanych artykułów Bartoszewicza i Huberta — przyznać musimy, że pan Żychliński skierowawszy przedmiot przez siebie traktowany, na właściwą drogę, wydawnictwem swem, prawdziwy pożytek przynieść może.

Adam Boniecki.

WYKAZ
BETYCZNY RODZIN
mnianych w IV Roczniku „Złotéj Księgi.“

Str.

strzębiec . 232.
. . . . 170.
. . . . 1.
. . . . 386.
wa. . . . 234.
. . . . 1—12.
. . . . . 1.
. . 12. 433—434.
gerya . . . . 191.
za. . . . 12, 434.
. . . . . 12.
zak. . . . . 70.
. . . . . 47.
sza . . . . . 13.
owie h. Łabędź 13—16.
. Lubicz . . 17—18.
snego . . . . 18, 434.
własnego . . . 18—20.
Strzemię . . . . 21.
Pomian . . . . 25.
abędź. . . . . 426.
Syrokomla . . . . 302.
Trzywdar . 21—22, 431.
. Strzemię . . . . 22.
Łyś . . . . . 289.
Jastrzębiec . . . . 284.
h. Sulima . . . . . 56.
ccy h. Dąbrowa . 209—210.
Zaremba . . . . 24, 434.
h. Ślepowron i h. Rawicz
108. 289.
ieccy h. ? . . . . . 372.
h. własnego . . . . . 236.
h. Ostoja. . . . . 22.
y h. Poraj . . . . . 23.
cy h. Drya . . . . 23, 55.
owie h. wł. . . . . 300.
czowie h. Kościesza i Gryf 23.
e h. Kościesza odm. (Boreyko) 29.
167.
h. Habdank. . . . . 283.

Str.

Chomętowscy h. Bończa i Lis23, 434—435.
Chomińscy h. Poraj . . 208, 366. 370.
Chrapowiccy h. Gozdawa 23—24, 236, 435.
Chrzanowscy h. Korab. . . . . 24.
Czaccy h. Swinka . . . . . 24.
Czapscy h. Leliwa . . . . . 284.
Czarlińscy h. wł. . . . . 5.
Czarneccy h. Prus IIIo . 24, 171—172.
Czarnkowscy h. Nałęcz niezw. . . 281.
Czartoryscy h. Pogoń litewska . . 269.
Czetwertyńscy h. wł. . 171, 300, 302.
Czuryłowie h. Korczak IIo . . . 71.
Czyżowie h. Godziemba . . . . 10.
Dąbrowscy h. wł. . . . . 24.
Dąbrowscy h. Junosza. . . 229, 238.
Dąmbscy h. Godziemba . . . . 24.
Daniłowiczowie h. Sas . . . . . 75.
Dederkowie h. wł. , . . 25—30, 431.
Dębscy (nie Dęmbscy) h. Prawdzic 67, 431.
Dembińscy h. Nieczuja. . . . 30—67.
Dembińscy h. Odrowąż. . . . 31—33.
Dembińscy h. Rawicz . . . . 33—50.
Doboszyńscy h. Habdank . . . . 161.
Drwęscy h. Gozdawa . . . . . 284.
Działyńscy h. Ogończyk . 67, 333, 431.
Dzieduszyccy h. Sas . . 67—88, 435.
Fedorowiczowie h. Oginiec 89—102, 427.
431.
Felkerzambowie h. wł. . . . . 207.
Fihauserowie h. wł. . . . . 102.
Firlejowie h. Lewart . . . . . 255.
Fredrowie h. Bończa . . 69, 168—169.
Frykaczowie h. Nowina . . . . 35.
Gadomscy h. Rola. . . . . 102.
Gajewscy h. Ostoja . . . . . 102.
Galińscy h. Rawicz. . . . . 237.
Garczyńscy h. wł. . . . . 290.
Gąsiorowscy h. Ślepowron. . . . 102.
Gembiccy h. Nałęcz . . . 102—109.
Giecewiczowie h. Leliwa . . 208—209.
Giejsztorowie h. wł. . . . . 206.

Giżyccy h. Gozdawa . . . . . 205.
Głoskowscy h. Korab' . . . . . 171.
Godlewcy h. Gozdawa . . . 109, 192.
Golscy h. Rola . . . . . 282.
Gordonowie h. wł. . . . . 110.
Gorscy (nie Górscy) h. Nałęcz 110—113. 367, 432.
Górscy h. Leliwa . . . . . 147.
Gorzeńscy Ostrorogowie . . 211—215.
Gosławscy h. Oksza . . . . . 34.
Gostkowscy h. Gozdawa . . . . 49.
Grabowscy h. Zbiświcz . . 113, 435.
Grabowscy h. Oksza . . . . . 113.
Grąbczewscy h. Nałęcz . . . . 284.
Grocholscy h. Syrokomla . . . . 303.
Grudzielscy h. Korab' . . . . . 113.
Grudzińscy h. Grzymała . . . . 258.
Grujowie h. Prawdzic (a nie h. własnego) 113, 432.
Hazowie z Radlic h. wł. 114—118, 432.
Heydlowie h. wł. (przez pomyłkę opuszczeni na str. 118) . . . . . 432, 436.
Heydukiewiczowie h. Taczała . . . 305.
Hłaskowie h. Leliwa 161, 213, 358, 360, 372.
Hrebniccy h. Ostoja . . . . . 370.
Humieccy h. Junosza . . . . . 207.
Iłowieccy h. Ostoja . . . 118—122.
Iwaniccy h. Pełnia . . . . . 284.
Iwińscy h. Jastrzębiec . . . . . 107.
Jabłonowscy h. Prus III . . 122—125.
Jackowscy Nostitzowie h. Ryś . , 190
Jagminowie h. Pelikan . . . 125, 436.
Jakubowscy h. Topór . . . . . 283.
Jaroszyńscy h. Korczak . . . . 401.
Jaskmaniccy h. Leliwa . . . . . 71.
Jeleńscy h. Korczak . . . 203, 206.
Kalksteinowie h. Koss . . . . 125.
Kamieńscy h. Ślepowron . . . . 410.
Karęgowie h. wł. . . . . 207.
Karniccy h. Kościesza . . . 195, 367.
Karśniccy h. Jastrzębiec . . . . 281.
Kczewscy h. Lewart . . . . . 41.
Kęszyccy h. Nałęcz . . . . . 125.
Kiccy h. Gozdawa . . . . . 336.
Kiełczewscy h. Pomian . . . . 126.
Kiełpszowie h. wł. 424
Kierscy h. Jastrzębiec . . . . . 283.
Kisiele-Kiślańscy h. wł. . . 126, 443.
Klepaczewscy h. Jastrzębiec . . . 126.
Klottowie h. Tarcza . . . . . 241.
Kłodniccy h. Łada . . . . . 171.
Kobylińscy h. Łodzia . . . . . 129.
Kołbowie h. ? . . . . . 371.
Kołowic z Dalejowa h. wł. . . . 69.
Konarscy h. Gryf . .
Kopciowie h. Kroje 36, 1
Korniatowie h. Krucini
Korsakowie h. wł. 7, 196,
Korytkowie h. Jelita
Korzeniewscy h. Wa
Kościeleccy h. Ogońc
Kościelscy h. Ogończy
Kościeniowie h. Jastrz
Kossakowscy h. Ślepowro
Kosseccy h. Rawicz .
Kostrowiccy h. Bajbuza
Koszczycowie h. Poraj
Koszarscy h. Wąż . . .
Kotarscy h. Pnicinia . .
Kotłowie h. Pelikan . .
Kotowiczowie h. Korczak .
Kotwiczowie h. wł. . .
Krasiccy h. Rogala z mitrą
Kraszewscy h. Jastrzębiec
Krechowieccy h. Sas . .
Kryszpinowie h. wł. . .
Krzyccy h. Kotwicz . .
Krzyżanowscy h. Dębno .
Kurcewscy h. Szreniawa z k
Kwileccy h. Szreniawa z krzyż
Lanckorońscy h. Zadora . .
Laryszowie h. wł. . . . .
Lassocey h. Dołęga . . .
Ledóchowscy h. Szaława . . 1
Lekszyccy h. Warnia . . . . .
Leszczyńscy h. Wieniawa . . .
Linowscy h. Pomian . . . . .
Lipińscy h. Korsak 5
Lipscy h. Grabie 14
Lipscy h. Szreniawa . . . .
Lubeccy (Druccy) h. Druck . 198,
Łaźnińscy h Jelita . . . . . .
Łączcy h. Korzbok . . . . . .
Łodzińscy h. Radwan . . . . . .
Łonieccy vel Ninińscy h. Nałęcz 103,
Łopaccy h. Lubicz . . . . 143—1
Łopacińscy h. Lubicz . . . 143—1
Łubieńscy h. Pomian 4
Łubowie h. Lubicz 309, 32
Łuskinowie h. Odrowąż 21
Łuszczykowie h. ? . . . . . 362.
Łuszczyńscy h. Korczak . . 165—166.
Maciejowscy h. Ciołek . . . . 309.
Maćkiewiczowie h. Pobóg . . 166—167.
Malechowscy h. Habdank . . . . 289.
Małyńscy h. Poraj . . . 168—172.
Mańkowscy h. Zaremba . . . . 173.

Marsowie h. Noga . . . . . 173.
Massalscy h. wł. . . . . 173—182.
Matczyńscy h. Jastrzębiec. . . . 182.
Matuszewiczowie h. Łabędź . . . 364.
Męcińscy h. Poraj . . . . . 184.
Medunieccy h. Ślepowron . . 182—184.
Mejsztowiczowie h. Rawicz . . . 184.
Miaskowscy h. Bończa . . . . 184.
Miaskowscy h. Leliwa . . . 184 185.
Miączyńscy h. Suchokomnaty 86, 124, 185 - 186, 223, 224.
Mielęccy h. wł. . . . . 187.
Mielżyńscy h. Nowina Złotogoleńczyk 84, 187, 323.
Mikorscy h. Ostoja . . . . . 187.
Milowiczowie h. Mikuliński . . . 188.
Miłkowscy h. Prus Io . . . . . 419.
Mińscy h. Prus Io . . . . . 35.
Mirscy h. Białynia. . . . 188—199.
Mitarnowscy h. Prus IIo . . . . 199.
Mleczkowie h. Korczak i Doliwa . 199.
Młodeccy h. Półkozic . . . . . 199.
Mniszchowie h. wł. . . . . 323.
Mniszkowie h. Poraj . . . . . 200.
Moniuszkowie h. Krzywda . . . 161.
Morsztynowie h. Leliwa . . . 48, 55.
Morykoniowie h. wł. . 158—159, 200.
Moszczeńscy h. Nałęcz . . . . 12.
Mycielscy h. Dołęga . . . . 44, 342.
Naploszczycowie h. Lubicz . . . 305.
Naruszewiczowie h. Wadwicz. . . 200.
Nieborscy h. Lubicz . . . . . 130.
Niegolewscy h. Grzymała . . . . 201.
Niemojowscy h. Wierusz . . . . 201.
Nieżychowscy h. Pomian . . . . 134.
Ninińscy vel Łonieccy h Nałęcz 103, 104, 105.
Nowosielscy h. Pogoń litewska . . 371.
Oborscy h. Roch IIo . . . . . 223.
Obrąpalscy h. Lubicz . . . . . 385.
Obuchowiczowie h. Jasieńczyk . . 206.
Odyńcowie h. wł. . . . . 201.
Ogińscy h. wł. v. Oginiec 156, 162, 204, 216, 236, 286.
Oleśniccy h. Dębno . . . . . 201.
Olizarowie h. Radwan . . . 36, 171.
Olszańscy h. Jastrzębiec . . . . 169.
Opaccy h. Prus IIo . . . 201—202.
Opalińscy h. Łodzia . . . . . 259.
Orłowie h. Prus Io . . . . . 147.
Orłowscy h. Lubicz . . . . . 225.
Oskierkowie h. Murdelio . . 202—210.
Osławscy h. Korczak z odm. . . . 61.
Ostrorogowie i Gorzeńscy Ostrorogowie h. Nałęcz niezw. 211—215, 259, 296.
Ostrowscy h. Korab' . . . . . 297.
Ożarowscy h. Rawicz . . . . . 42.
Pacowie h. Gozdawa . . . 217, 231.
Pakoszowie h. Prawdzic . . 215—219.
Parczewscy h Nałęcz . . . 215, 436.
Pawlikowscy h. Sas . . . . . 84.
Pągowscy h. Pobóg 219,
Piastowie h. włas. . . . . 116.
Pieczychojscy h. Gozdawa . . . . 70.
Piegłowscy h. Nałęcz . . . . 52, 219.
Piotrowscy h. Junosza . . . . . 219.
Platerowie h. wł. . . . . 219—220.
Pogorscy h. Ogończyk . . . . 220.
Połubińscy h. Jastrzębiec z odm. . 36.
Ponętowscy h. Leszczyc . . . . 129.
Poniatowscy h. Ciołek . . . . . 148.
Ponińscy h. Łodzia . . . . . 113.
Poniecccy h. Ostoja . . . . . 278.
Ponikiewscy h. Trzaska . . . . 220.
Potoccy h. Pilawa . . . 221. 341, 437.
Potworowscy h. Dębno . . . . 221.
Potuliccy h Grzymała . . 286, 292.
Prądzyńscy h. Grzymała . . . . 221.
Prozorowie h. wł. 159, 204—205, 364.
Przebendowscy h. wł. . . . . 315.
Przeździeccy h. Roch IIo . 112, 400.
Przyborowscy h. Sulima . . . . 105.
Przyłuscy h. Lubicz . . . . . 221.
Raczkowie h. Ostoja . . . . . 176.
Raczyńscy h. Nałęcz . . . . . 7.
Radomiccy h. Kotwicz . . . . . 259.
Radońscy h. Jasieńczyk 221, 437—438.
Radwanowie h. wł. . . . . 222.
Radzimińscy h Lubicz . . . . 309.
Radziwiłłowie h. Trąby . . 222, 432.
Raszewscy h. Grzymała . . . . 222.
Rokiccy h. Rawicz . . . . . 204.
Rokitniccy h. Prawdzic . . . . 131.
Ronikierowie h. Gryf . . . 222—227.
Różnowscy h. Nowina . . . . . 238.
Rozdrażewcy h. Doliwa z odm. . . 228.
Rudniccy h. Lis . . . . . 228.
Rudominowie h. Trąby . . 230—251.
Rulikowscy h. Korab' . . . 251, 438.
Ruszczycowie h. Lis . . . . . 162.
Rychlicccy h. Sas . . . . . 251.
Rymszowie h. Gozdawa . . . . 196.
Rysińscy h. Leszczyc . . . . . 217.
Ryxowie h. Pierścień . . . . . 251.
Sadowscy h. Nałęcz . . . 211. 251.
Sapiehowie h. Lis . . . . 251—273.
Sarneccy h. Ślepowron. . . . . 273.
Sczanieccy h. Osorya . . . 27[illegible] 284.
Sielawowie h. wł. . . . . 365, 385.
Sienieńscy h. Dębno . . . . . 273.

Sienkiewiczowie h. Leliwa . . . 7.
Sierakowscy h. Ogończyk 224, 273—274.
Siwiccy h. Korczak . . . . . 206.
Skarzyńscy h. Bończa . 274, 438—440.
Skirmuntowie h. Dąb . . . 274, 438.
Skórzewscy h. Drogosław . . 274—298.
Śliznowie h. wł. . . . . 298—304.
Sołtanowie h. wł. . . . . 194, 304.
Sołomereccy h. Rawicz . . . . 267.
Sokolniccy h. Nowina . . . 304, 440.
Somkowiczowie h. Sas . . . . . 305.
Stablewscy h. Oksza . . . 306, 440.
Stadniccy h. Szreniawa 306—308, 440.
Staszewiczowie Swiccy h. Kuszaba . 308.
Stetkiewiczowie h. Kościesza . . . 191.
Straszewiczowie h. Odrowąż . . . 204.
Strzemescy h. Lubicz . . . . . 336.
Suchorscy h. Jastrzębiec . . . . 288.
Sulistrowscy k. Lubicz . . 155, 203.
Sułkowscy h. Sulima . . . 308—356.
Swiątecccy h. Jastrzębiec . . . . 167.
Świdorscy h. Lubicz . . . . . 356.
Święcicccy h. Jastrzębiec . . 147, 148.
Świeżawscy h. Paprzyca. . . . . 330.
Sypniewscy h. Odrowąż . . . . 356.
Szaniawscy h. Junosza . . . 171, 172.
Szarzyńscy h. Junosza . . . . 356.
Szaumanowie h. wł. . . . 196, 229.
Szczytowie h. Radwan . . . 356—360.
Szczytowie h. Jastrzębiec . . 360—374.
Szemiotowie h. Łabędź . . 369, 393.
Szembekowie h. wł. . . . 373—374.
Szeptyccy h. wł. . . . . 374.
Szlubowscy h. Ślepowron . . . . 374.
Szołdrscy h. Łodzia. . . . 374, 440.
Szpakowscy h. Belina . . . . . 358.
Szumscy h. Jastrzębiec . . 159, 192.
Szybalscy h. Prus Io 374
Szyrynowie (Zrini) h. wł. 374—388, 440.
Taczanowscy h. Jastrzębiec . 388, 440.
Tarłowie h. Topór . . . . . 258.
Topińscy h. Tojpin . . . . . 388.
Tryznowie h. Gozdawa . . 256, 265.
Trzebuchowscy h. Ogończyk . 130, 294.
Turnowie h. wł. . . . . 388.
Tymowscy h. wł. . . . . 388, 441.
Tworkowscy h. Osorya. . . . . 388.
Tyszkiewiczowie h. Leliwa 188, 189, 301, 363.
Tzenhauzowie h. Bawol . . 389—401.
Ujowscy h. Jastrzębiec . . . . 402.
Umowie h. wł. . . . . 402.
Uruscy h. Sas . . . . . 398.
Wągrowscy h. Belina . . . . 309.
Walewscy h. Roch IIo 402—409, 441.
Wandałowiczowie h. Wadwicz 409—410.
Wańkowiczowie h. Lis . . . . . 399.
Wawrzeccy h. Rola . . . 410—415.
Wąsowiczowie Duninowie h. Łabędź 23, 24, 126, 196.
Wazgirdowie h. Odrowąż . . . . 196.
Węcławowiczowie h. Wadwicz . . 226.
Wejssenhoffowie h. Łabędź . . . 11.
Węsiersey h. Belina . . . . . 415.
Wielhorscy h. Kierdeja . . . 49, 410.
Wielopolscy h. Starykoń , . . . 315.
Wiesiołowscy h. Ogończyk. . . . 415.
Wilżyńscy h. Prosna . . . . . 69.
Wirionowie h. Leliwa . . . . . 415.
Wiśniowscy h. Prus Io . . . . 415.
Witkowscy h. Nowina . . . . . 371.
Wizembergowie h. wł. . . . . 60.
Wodyńscy h. Kościesza . . . . 255.
Wodziccy h. Leliwa . . . . 63, 341.
Wodzińscy h. Jastrzębiec . . . . 131.
Wojniłłowiczowie h. wł. . . . . 416.
Wolanowie h. Lis . . . . . 217.
Wołczascy h. wł. . . . . 30.
Wołodkowiczowie h. Radwan . 300, 363.
Wołłowiczowie herbu Bogorya 158, 160, 164, 208, 215, 231, 232, 264, 266, 303.
Wołoszowscy h. Sas. . . . . 197.
Wybranowscy h. Poraj . . . . . 416.
Wysoccy h. Odrowąż . . . 416—420.
Zabłoccy h. Sulima . . . . 197, 239.
Zabiełłowie h. Topór . . . . . 364.
Zakrzewscy h. Wyskota . . 420—421.
Zalescy h. Lubicz . . . . 140, 364.
Zalutyńscy h. Bielina . . . . . 421.
Załus y h. Junosza . 41, 42. 421, 441.
Zamoyscy h. Jelita . . . . . 75.
Zarembowie h. wł. . . . . 421.
Zbarascy h. Wiśniowiecki . . . . 40.
Zbijewscy h. Rola . . . . 224, 309.
Zenowiczowie h. wł. 7, 8, 194, 217, 315.
Zienkowiczowie h. Siestrzeniec . . 147.
Złotniccy h. Nowina . . . . . 54.
Zybergowie Platerowie . . . . . 370.
Żabowie h. Kościesza . . . 422—429.
Żelechowscy h. Ciołek . . . . . 429.
Żerońscy h. Habdank . . . . . 133.
Żółtowscy h. Ogończyk . . . . 429.
Żychlińscy h. Szeliga . . . 429—430.

SPIS PRZEDPŁACICIELI.

Magistrat miasta Poznania 1 egz.

Król. Prezydyum Policyi w Poznaniu 1 egz.

Król. Archiwum Państwowe w Poznaniu 1 egz.

	Ilość egz.
Arneso Wincenty z Uścikowa	1
Biegański Wincenty z Cykowa	1
Bojanowski Bogusław z Krzekotowic	1
Borkowski Junosza hr Włodzimierz, Ordynat borynicki	1
Borkowski Dunin hr. Jerzy, c. k. podkomorzy z Galicyi	2
Borkowski Dunin hr. Kazimierz, c. k. podkomorzy z Galicyi	1
Breza Stanisław z Więckowic	1
Bronikowski Telesfor z Poznania	1
Bronikowski Bolesław z Poznania	1
Bronikowski Karol z Królestwa Polskiego	1
Brzeski Franciszek z Cieślina	1
Callier Edmund z Poznania	1
Celińska Melania z Niemojowskich z Królestwa Polskiego	1
Chełmski Władysław z Królestwa Polskiego	1
Chłapowski Kazimierz, poseł do parlamentu	1
Chłapowski Stefan z Bonikowa	2
Czapski hr. Bogdan z Berlina	1
Czarnecki hr. Antoni z Golejewka	1
Czarnecki hr. Zygmunt z Ruska	1
Czarnecki hr. Stanisław z Pakosławia	1
Czarnecki hr. Jan z Polskiego Wilkowa	1
Dederko Soter ze Żmudzi	2
Dembiński Juliusz z Krakowa	6
Dembińska hr. Wanda z Nienadowéj w Galicyi	1
Działyńska hr. Cecylia z Poznania	1
Fedorowicz Władysław, członek rady Państwa, z Galicyi	5
Fihauser Eugenia z Stadnickich z Galicyi	1
Gajewski Stefan z Wolsztyna	5
Gorzeńscy Ostrorogowie z Smiełowa, Iginia i Tarzec	3
Gąsiorowski Dr. Maciéj z Poznania	1
Grabionka Andrzéj z Podola	2
Heydel baron Adam z Galicyi	1
Igel, antykwarz ze Lwowa	1
Jaróchowski Joachim z Sokolnik	1
Karśnicka Józefa z Skórzewskich z Czachór	1
Kisiel Kisłański Wład. z Warszawy	1
Konarski hr. Stanisław z Galicyi	1
Korytko Ksawery z Galicyi	1
Korytowski Adam z Gostomki	1
Kościelski Władysław, generał (Sefer Basza)	5
Kościelski Adam z W. Sepna	1
Kossakowski hr. Stanisław, Ordynat. z Litwy	3
Krasicki h r. Kazimierz, Exscellencya z Lwowa	1
Krasicka hr. Aniela z hrabiów Brzostowskich z Galicyi	4
Krasicki hr. Aleksander z zamku Dubiecka	1
Krasicki hr. Jan, ces. kr. podkomorzy, członek Rady Państwa, z Wiednia	1
Kraszewski Józef Ignacy z Drezna	1
L.	10
Łącki Władysław z Posadowa	1
Łopaciński Adam z Litwy	3
Łączyńska Rozalia z hr. Ponińskich z Kościelca	1
Łuszczyński Bogdan, naczelnik Archiwum, z Krakowa	1
Małyński hr. Jan z Wołynia	5
Matczyńska Aniela z Szczepańskich z Galicyi	1
Mejsztowicz Edward, marszałek szlachty, z Żmudzi	3
Miączyński hr. Władysław z Pawłowa	5
Miączyński Józef z Galicyi	2
Mielżyński hr. Karol z Chobienic	1
Milowicz Kazimierz z Królestwa Polskiego	1

	Ilość egz.
Mirski Światopełk książę Piotr z Litwy	5
Niemojowska Joanna z hr. Ponińskich z Śliwnik	1
Niemojowska Wanda z Thokarskich z Król. Polskiego	2
Niemojowski Ignacy z Dzierzchnicy	1
Niemojowski Wincenty z Jedlca	1
Niemojowski Nepomucen z Pogrzybowa	1
Opacki Leon, pułkownik z Warszawy	1
Oskierka Franciszek z Litwy	5
Plater hr. Stanisław z Prochów	1
Ponikiewski Franciszek z Poznania	1
Poniński hr. Edward z Wrześni	1
Poniński Julian z Komornik	1
Potworowski hr. Aleksander z Zielenca	2
Potworowski Gustaw z Goli	2
Potworowski Bronisław z Kossowa	1
Prądzyński Władysław z Królestwa Polskiego	1
Przyłuski Antoni z Starkówca	1
Raczyński hr. Edward z Rogalina	1
Rokossowski Edmund z Królestwa Polskiego	1
Ronikier hr. Wiktor z Warszawy	5
Rulikowski Wacław z Krakowa	1
Rutkowski Walery z Piotrkowic	1
Sczaniecki Konstanty z Międzychoda	1
Sczaniecki Stanisław z Wrocławia	1
Skarzyński Antoni z Sokołowa	1
Skorzewski hr. Zygmunt, Ordynat, członek izby Panow, z Czernicjewa	2
Skórzewski hr. Leon, członek parlamentu z Lubostronia	3
Skórzewska Celestyna z hrabiów Sokolnickich z Poznania	1
Skórzewski Bolesław z Królestwa Polskiego	3
Sokolnicki hr. Stanisław z Kajewa	1
Sołtan hr. Adam Lew z Waplewa	2
Stablewska Melania z Wilkowa niem.	2
Stablewski Msgr. Floryan, poseł z Wrześni	1
Stablewski Stefan, komandor orderu Grzegorza W., z Poznania	1

	Ilość egz.
Stablewski Stanisław, b. dyrektor ziemstwa, poseł. z Zalesia	1
Stablewski Tertulian z Szlachcina	1
Stadnicki hr. Kazimierz, członek Akademii, z Lwowa	1
Stadnicki hr. Edward, par austryacki, z zamku Frain w Morawii	1
Sułkowski książę August, Ordynat, z Rydzyny	1
Sułkowski książę Antoni z Rydzyny	1
Szczyt Michał z Litwy	4
Szyryn Władysław z Litwy	7
Szembek hr. Aleksander z Słupi	1
Taczanowski Władysław, b. prezes Koła Polskiego, z Szypłowa	4
Taczanowski Witold z Pieruszyc	1
Tyszkiewiczowa hr. Wanda z Ponińskich z Ociąża	1
Tyzenhauz Aleksander z Podola	5
Ulatowski Władysław z Małachowa	1
Walewski Władysław z Królestwa Polskiego	1
Wandałowicz Adam, radzca kollegialny, z Kamieńca Podolskiego	1
Wąsowicz Dunin, docent przy uniwersytecie w Lwowie	1
Wołodkowicz Wincenty z Litwy	1
Wysocki Józef z Galicyi	2
Wysocki Alfred z Galicyi	1
Zakrzewski Paweł, komandor orderu Grzegorza W.	1
Zaremba dr. Wacław z Pierzchna	1
Załuska hr. Amelia z Bronikowskich z Królestwa Polskiego	1
Żółtowska hr. Seweryna z hr Ponińskich	1
Żółtowska Celina z hr. Czarneckich	2
Żółtowski hr. Marcelli z Czacza	5
Żołtowski hr. Franciszek z Niechanowa	1
Żychliński Ludwik z Wrocławia	1
Żychliński Bronisław z Poznania	1
Żychliński Karol z Twardowa	1
Żychliński Stanisław z Gorazdowa	1
Żychliński Serafin z Poznania	1

Biblioteka Śląska

Drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.

Nakładem autora.

TABLICA GENEALOGICZNA

MARYI LESZCZYŃSKIEJ,

KRÓLOWEJ FRANCYI.

Marya Leszczyńska,
Królowa Francyi, żona Ludwika XV.

Stanisław Leszczyński,
Król Polski, W. Ks. Litewski, książę lotaryngski.

Katarzyna z Bnina
Opalińska.

Rafał Leszczyński,
podskarbi wielki koronny, generał wielkopolski.

Bogusław Leszczyńsk
podkanclerzy koronny, generał kopolski.

Anna Doenhoffówna.

Jan Opaliński,
kasztelan poznański.

Krzysztof Opaliński,
wojewoda poznański.

Teresa Czarnkowska.

Anna Katarzyna Jabłonowska

Stanisław Jabłonowski
kasztelan krakowski, hetman wi koronny.

Marya Kazanowska.

Zofia Czarnkowska.

Adam Uriel Czarnkowski
starosta międzyrzecki.

Teresa Zaleska.

Rafał Leszczyński,
wojewoda bełzki.

Jędrzéj Leszczyński, (*Wieniawa*).
wojewoda brzesko-kujawski.
Anna Firlejówna, (*Lewart*).
wojewodzianka lubelska.

Anna Radzimińska.

Stanisław Radziminski, (*Brodzic*).
wojewoda podlaski.
Teodozya księżn. Sanguszko, (*Pogonia*).
wojewodzianka bracławska,
hetmanówna poln. lit.

Kasper Doenhoff,
wojewoda sieradzki.

Teodor Doenhoff, (*Herb własny*).
wojewoda inflantski.
Dorota von Zweiffel, (*Herb własny*).

Aleksandra Koniecpolska.

Aleksander Koniecpolski, (*Pobóg.*)
wojewoda sieradzki.
Anna Sroczycka, (*Nowina*).
wojska kamieniecka.

Jan Stanisław Jabłonowski,
miecznik koronny.

Maciej Jabłonowski, (*Prus IIIo*).
rotmistrz JKMci.
Katarzyna Kłomnicka. (*Oksza*).

Anna Ostrorożanka.

Jan Ostrorog, (*Nałęcz niezw*).
wojewoda poznański.
Zofia księżn. Zasławska, (*Herb własny*).
wojewodzianka wołyńska.

Dominik Aleks Kazanowski,
wojewoda bracławski.

Marcin Kazanowski, (*Grzymała*).
wojewoda podlaski, hetman poln. kor.
N. Staszewska v. (*Ostoja*).
Starzycka.

Anna Potocka.

Stefan Potocki, (*Pilawa*).
wojewoda bracławski.
Marya Mohylanka, (*Herb własny*).
hospodarówna wołoska.

Piotr Opaliński,
wojewoda poznański.

Jan Opaliński, (*Łodzia*).
kasztelan rogoziński.
Barbara Ostrorożanka Lwowska, (*Nałęcz niezw*).
kasztelanka santocka.

Zofia Kostczanka.

Krzysztof Kostka, (*Dąbrowa*).
kasztelan biecki.
Anna Pilecka, (*Leliwa*).
starościanka horodelska.

Adam Czarnkowski,
wojewoda łęczycki.

Wojciech Sędziwój Czarnkowski, (*Nałęcz niezw*).
kasztelan międzyrzecki.
Jadwiga Sierpska, (*Prawdzic*).
wojewodzianka rawska.

Katarzyna Leszczyńska,

Rafał Leszczyński, (*Wieniawa.*)
wojewoda brzesko-kujawski.
Barbara z Podhajec Wolska, (*Półkozic*).
kasztelanka sandomirska.

Franciszek Czarnkowski,
kasztelan poznański.

Adam Czarnkowski, (*Nałęcz niezw*).
wojewoda łęczycki.
Katarzyna Leszczyńska, (*Wieniawa*).
wojewodzianka brzesko-kujawska.

N. Weyherówna.

Mikołaj Weyher, (*Herb własny*).
wojewoda malborgski.
N. Tuczyńska. (*Herb własny*).

Remigian Zaleski,
kasztelan łęczycki.

Wojciech Zaleski,
wojski łęczycki.
N. Bełdowska.

Łukasz Mielżyński,

DRZEWO RODOWE

książęcego domu

RADZIWIŁŁÓW

HERBU TRĄBY.

Ułożył

TEODOR ŻYCHLIŃSKI.

1881.

TABLICA I.

Wygasła najstarsza gałąź książąt **na Goniądzu i Medelach,**

i

wygasła linia książąt **na Birżach i Dubinkach.**

Wojszund.

(† 1412 r.)

Żona:
Prakseda księżniczka **Witebska.**
(K. str. 11).

Mikołaj I Radziwiłł,

ur. 1366, um. 1466 r.
Marszałek Nadw. litewski, w. roku 1433 **wojewoda wileński.**
Żona. Eudoksya księżna **Czetwertyńska.**
(K. str. 15).

Piotr I,

um. 1500
Podkomorzy lit., starosta exyński **bezż.**
(K. str. 23).

Jan I,

ur. 1404 **ster.**
(K. str. 21).

Mikołaj II („Priscus"),

ur. 1398, um. 16. 7. 1509 r.
Podczaszy W. Ks. Lit., wojewoda trocki,

1436 marszałek w. lit..
1450 wojewoda smoleński,
1480 **Wojewoda wileński i kanclerz w. litewski.**

Żona: Anna **Moniwidówna,** księżniczka Słonimska, wojewod. wileń., córka Jana i Anny (pmo vto. za Jerzem Pacem) Książąt Słonimskich.
(K. str. 25).

Anna.

Mąż: Grzegorz **Fiedkonis** na Birżach,
Sekretarz W. Ks. Lit.
(K. str. 19)
(Był to Grzegorz **Naruszewicz** h. Wadwicz.)
zob. Roczn. III str. 152.
Przyp. Autora.

Objaśnienia.

Nies. znaczy „Herbarz Polski" Kaspra **Niesieckiego,** wydanie Bobrowicza. Lipsk 1842. (tom X dodatek).

K. znaczy **Kotłubaja** „Galerya Nieświeska." Wilno 1857 r.

G. znaczy „Almanach de Gotha"

Kos. znaczy Przewodnik herald. „Ad. Am. **Kosińskiego,**" Kraków 1877.

Źr. p. znaczy źródła prywatne.

P. A. znaczy przypisek autora.

Jerzy
„HERKU
ur. 14
Założyci
na Birz
po
na Si
1508 hetm
1515 wojev
1522 kasz
1527 kasz
1533 hetm
wile
Barbara z
(
(Wojewodz
Pawła i Per
wołżanki i r
niawskich, h
hetm. pol. k
„Kron. dom.
i wyż. rodow

Albert I
ur. 147
1500 Bi
1507 Bi
(†

Konrad I
M
um. 150

ur. 1476

Jan II
ur. 14
Pracjelee
cych
(Zob.

Zo
Stefan d
woj.
(

(Miał podob
Pacówne, w
marsz. w. lit

Mik
„A
ur. 1470 r
1499 po
1505 wo
1509 wo
cl
Książę na
(
Żona:
M
um.
(
(Miał podob
Pacówne, w
marsz. w. lit

ryzostom.
r. obornicki 1655
Żona:
a **Molerówna.**

azimierz,
Starkówca i Łagiownik.
Żona:
Naramowska
h. Łodzia.

Primus.
Żona:
nia **Rokosowska**
. Glaubicz.
awrzyniec,
um. 1652 r.
ałgorzata.
Mąż:
Odrowąż-Krzy-
szkowski.
Maryanna.
arcyanna.

Teresa.

Felicyan,
m. 1654 roku.

Maryanna.
Mąż:
ej Wygrożewski
h. Leszczyc.

Piotr,
m. 1651 roku.

Marcin,
um. 1648 r.

X. Jan,
um. 1666 roku.
onik krakowski.

Urszula.

Władysław,
ońca Częstochowy,
pułk. JKMci.
Żona:
Kowalska h. Wie-
rusz.

Anna.
Mąż:
Psarski h. Pomian.

Jan.
Żona:
Kowalska h. Wie-
rusz.

Maryanna.
Mąż:
nal Wężyk h. Wąż,
odkom. wieluński.

Władysław.
ster.

Melchior,
dziedzic Zielęcina.
Żony:
1. Maryanna **Zakrzewska** h. Wyskota, łowczanka pozn.
2. Franc. Józefata **Sczaniecka** h. Osorya, podkoniuszanka koronna.

Marcyanna,
w zakonie.

Krystyna.
Krzysztof,
poseł na elekcyą 1704 r.
Żona:
Joanna **Świecicka** h. Jastrzębiec.

Stanisław.
Żona:
Wężykówna h. Wąż.

Marcin,
ster.

Jan Stanisław.
Żona:
Anna **Dachowska**
h. Łodzia.

Gabryel.
poborca podatków.
Żona:
Maryanna **Koszutska**
h. Leszczyc.

Jadwiga.
Mąż:
Zygmunt **Wiewiorowski**
h. Grzymała.

Anna.
Mąż:
Józef **Garczyński** h. własnego.

Maryanna.
Mąż:
Józef z Dombian **Dembiński** h. Rawicz.

Katarzyna.
Mąż:
Grzegorz **Psarski**
h. Pomian.

Zofia,
ksieni Klarysek
w Gnieźnie.

Walenty.
Żona:
Barbara **Rozniatowska**
h. Ostoja.

Anna.
Mąż:
Adam **Jarzyna** h. Trzaska.

Andrzéj (z Zakrz.).
dziedzic Pomarzanowic.
Żona:
Dorota **Chłapowska**
h. Drya.
Zuzanna (z Zakrz.)
Kazimierz Józef
(z Zakrz.)
Justyna (z Scz.).
Maryanna (z Scz.).

Katarzyna,
w zakonie.

Adam,
chorąży.
Żona:
Zofia **Bykowska** h. Ryś.

Antoni Albin.
Żona:
Zofia **Schlichting** h. własnego.
X. Piotr Paweł,
proboszcz w Czempiniu.

Władysław,
pan na Kopaszewie,
pułkownik w. kor.
Żona:
Konstancya **Kierska** h. Jastrzębiec, wdowa po Janie Zakrzewskim.

Andrzéj,
pan na Rogaczewie,
generał-major w. kor.,
marszałek konf. wielk.
Żona:
Dorota **Chojeńska** h. Habdank.

Wincenty,
ster.
Katarzyna.
Mąż:
Wojciech **Sęp Szarzyński**
h. Junosza.

N. [illegible] **Mąż:**
[illegible] **Niemiercki**) h. Pomian.

Konstancya.
Mąż:
pmo. Cypryan **Gostkowski**
h. Glaubicz.
sdo. Kasper **Wyskota Zakrzewski.**

Zofia.
Mąż:
Mikołaj **Święcicki** h. Jastrzębiec.

Władysław.
Żona:
Zofia **Damecka.**

Ludwik,
pan na Kopaszewie,
szambelan JKMci.
Żony:
1. Teodora **Niegolewska,**
h. Grzymała.
2. Honorata **Brzechflanka** h. Jastrzębiec.

Karolina.
Mąż:
Adam **Nieżychowki,**
h. Pomian, podk. wsch.

Gabryel,
pan na Kiekrzu,
Generał wojsk koron.
Żona:
Franciszka **Zakrzewska**
h. Wyskota.

X. Jan,
um. 1762 r.
kanonik i dziekan poznań.
Petronella.
Mąż:
Władysł. **Wężyk** h. Wąż.
Stanisław.

Kazimierz.
Żona:
Maryanna **Niemojowska**
h. Wierusz.

Eleonora Barbara.
Mąż:
Stanisław **Zbikowski**
h. Grzymała,
komornik poznański.

Stanisław,
ster.
kasztelan chełmiński
starosta kiszkow.
Żona:
Katarzyna **Iwanicka,**
h. Pełnia, wdowa po Franc. Czapskim, kasztelanie gdańskim.

Michał,
pan na Komorzu, Nekli, Bronikowicach, Kretkowie itd.
Podkomorzy poznański.
Marszałek Konf. Wielk.
Żona:
Ludwika **Czapska** h. Leliwa,
kasztelanka gdańska.

Gabryel,
chorąży.
Żony:
1. N. **Skrzetuska** h. Jastrzębiec.
Kczewska,
h. Lowart.

Ignacy,
podwojewodzy kaliski.
Żona:
Józefa **Borzęcka** h. Półkozic.
Hieronim,
ster.
Żona:
Bronisława **Kręska** h. Nadelwicz,
starościanka stawisz.

Józef.
ster.
porucznik w partyi wielkopolskiéj.
Franciszek,
pan na Łabiszynie, Margoninie, Szubinie, itd.
generał-lejtnant w. kor. itd.
Żona:
Maryanna **Cleclerska**
h. Rawicz

Walentyna.
Mąż:
Józef **Nasierowski** h. Ślepowron.

Barbara.
Mąż:
Michał **Sadowski** h. Nałęcz.

Zofia.
Mąż:
Hipolit **Wierzchlejski**
h. Berszten.

Katarzyna.
Mąż:
Konst. **Mierzejewski**
h. Leszczyc.

Maryanna.
Mąż:
Wład. **Niegolewski**
h. Grzymała.

Paweł.
pan na Rogoszyce, Raszko-

Józefa (z Nieg.)
Mąż: Kazimierz **Kotarski** h. Pnieinia.
Antoni (z Brzech.)
ster.
Żona: N. **Hersztópska** h. Nałęcz.
Andrzej (z Nieg.)
pan na Kamieńcu.
Żona: Ludwika **Krzycka** h. Kotwicz.
Anna (z Nieg.)
Tekla (z Nieg.)

Dorota.
Mąż:
Stan. **Chełmski** h. Ostoja.

Ludwik,
sędzia kościański 1812.
Joanna.
Jan,
podsędek Ziemi wieluń.
Ignacy,
porucznik wojsk Napol.

Józef,
starosta gnieźń.
Żona:
Helena **Lipska** h. Grabie.

Katarzyna.
Mąż:
Arnold **Byszewski**
h. Jastrzębiec.
generał adj. JKMci.
kawaler orderów Orła białego i Św. Stanisława.

Anastazya.
Mąż:
Sylwester **Sczaniecki**
h. Osorya,
starosta średzki.

Benon (z Kcz.).
Żona:
Anna Plot[illegible]
h. Glaubicz.

Jan.
ster.

Maryanna.
Mąż:
Piotr **Kurcewski**
h. Szreniawa.

Hr. Fryderyk,
pan na Łabiszynie itd.
Żona:
Antonina **Garczyńska**
h. własnego.
generałówna i wojewodzicówna pozn.

Hr. Anna Marya.
Mąż:
Stefan **Garczyński,**
kasztelanic rozpirski.

Hr. Aleksandra.
Mąż:
Augustyn hrabia **Gorzeński** h. Nałęcz.
Generał adjutant JKMci, ostatni wojewoda poznański, następnie senator-wojewoda itd.

Józef,
pan na Wysocku, Parczewie itd.
Żona:
Zofia **Wierzchlejska**
h. Berszten.

Walenty,
pułkownik b. w. p.
pan na Raszkowie, Pogrzybowie, Szczurach itd.
Żona:

Teodor.
ster.
Seweryn,
pan na Gołanicach.
Żona:
Celestyna z hrabiów **Sokolnickich**
h. Nowina.
Izabella.
Felicya.
Mąż:
Józef **Kotarski** h. Pnieśnia

Stanisława.
Mąż:
Stanisł. **Jarzembowski**
h. Gozdawa.

Henryk.
pan na Kamieńcu.
Żona:
Ignacya **Kotarska**
h. Pnieinia.

Hr. Rajmund,
pan na Czerniejewie
Żona:
Maryanna **Lipska**
h. Grabie, generałówna.

Hilary,
ster.

Ignacy,
pan na Komorzu, Nekli itd.
Wicemarszałek sejmu W. Ks. Pozn.
Żona:
Anastazya **Rychłowska**
h. Nałęcz.

Józef,
pan na Broniszowicach.
Żona:
Józefa **Niemojowska**
h. Wierusz.

Antoni,
pan na Kretkowie.
Żona:
Antonina **Czapska**
h. Leliwa.

Maksymilian.
b. oficer b. w. p.
Żona:
Felicya **Chełkowska**
h. Wczele.

Hr. Hellodor
pan na Próchnowie i Zaniemyślu,
kapit. b. w. pol.
szamb. dworu pruskiego.
Żona:
Emilia hr. **Grabowska**
h. Zbiświcz.

Hr. Olimpia.
Mąż:
Paweł **Kruszyński**
h. Prawdzic.

Hr. Kornelia,
um. 1853.

Hr. Klotylda,
um. 1854.

Hr. Florentyna,
um. 1867.

Hr. Arnold.
pan na Łabiszynie, Raszkowie, itd.
Żona:
Melania **Skórzewska,**
z odnogi wojewódzkiéj.

Walentyna.
Mąż:
Aleksander **Nasierowski**
h. Ślepowron.

Śp. Eleonora.
Mężowie:
1. Franciszek Wierusz **Niemojowski.**
2. Leopold Wierusz **Niemojowski.**

Ludwik,
pan na Gołanicach.
Teresa,
w zakonie Sercanek.
Jadwiga,
w zakonie Sercanek.
Marya.
Seweryna.
Anna.

Bronisław,
pan na Kamieńcu.
Kazimierz.
Wanda.
Józefa.
Mąż:
Roman **Fundement Karśnicki** h. Jastrzębiec.

Hr. Zygmunt,
Ordynat na Czerniejewie,
dziedziczny członek pruskiéj Izby Panów.
Żona:
Konstancya hr. **Potulicka**
h. Grzymała.

Marya.
Mąż:
Michał książę **Ogiński.**
Włodzimierz,
doktor obojga praw.
Witołd.

Stanisław,
um. 1862 r.
Mieczysław,
um. 1868 r.
Antoni.
Helena.
Mąż:
Kazimierz **Niegolewski**
h. Grzymała.

Marya.
Mąż:
Bolesław **Czapski** h. Leliwa.

Jan,
um.
Andrzéj.
Żona: Anna **Unrużanka** h. własnego.

Leopold,
dziedzic Budzynia.
Żona: Franciszka **Suchorska** h. Jastrzębiec.

Joanna.
Mąż:
Zygmunt **Gliszczyński**
h. Jastrzębiec.
Bronisława
Mąż:
Włodzimirz **Wyskota Zakrzewski.**
Wanda.
Mąż:
Łucyan **Szymanowski**
h. Ślepowron.
Józefa.
Mąż:
Roman **Kuczborski**
h. Ogończyk.
Paulina.
Mąż:
Wiktor **Mazurkiewicz.**
Hipolit,
pan na Kretkowie.
Żona:
Marya **Szulc.**

Hr. Stanisław,
pan na Próchnowie,
um. 1862.
Hr. Ofelia.
Mąż:
Józef hr. **Potulicki.**
Hr. Antonina.
Mąż:
Wład. **Korzbok-Łącki.**
Hr. Zofia.
Mąż:
Kazim. **Niegolewski.**
Hr. Marya.
Mąż:
Hipolit **Turno.**

Hr. Leon,
pan na Łabiszynie.

Hr. Kazimierz,
pan na Raszkowie.
Żona:
Zofia **Nasierowska**
h. Ślepowron.

Hr. Klaudya.
Mąż:
Eustachy **Łodzia Rogaliński.**

Śp. Marya.
Mąż:
Hr. Zygmunt **Gorzeński-Ostroróg,** szambelan dworu pruskiego, kawaler maltański, komandor orderu Grzegorza W., pan na Smielowie.

Helena.
Józefa.
Michał.
Kazimierz.
Anna.
Gabryela.

Stanisław,
ur. 1865.
Antoni.
Jadwiga.

Antonina.
Mąż:
Aleksy **Zielonacki**
h. Toporowa.
Jadwiga.

Wincenty.
Dr. Roman.
Żona:
bar. **Graffé.**
Anna.
Mąż:
Edmund **Ciehoszewski.**

Hr. Zygmunt,
Potulicki-Skórzewski.
I. Ordynat na Próchnowie,

Hr. Arnold.
Hr. Franciszka.
Hr. Stanisław.

DRZEWO RODOWE
domu
SKÓRZEWSKICH
h. Drogosław.

Ułożył
według akt grodzkich poznańskich
i dokumentów familijnych
TEODOR ŻYCHLIŃSKI.

1881.

I. Gałąź starsza.
A. Odnoga gołanicka.
B. Odnoga kamieniecka.

II. Gałąź młodsza.
A. Odnoga podkomorska.
B. Odnoga po chorążym Gabryelu.
C. Odnoga generalska.
D. Odnoga wojewódzka.
E. Odnoga kaliska.
F. Odnoga świątkowicka.

Wojciech hrabia Drogosław.

Andrzéj ze Skórzewa.

Piotr ze Skórzewa,
Biskup poznański 1265 roku.

I. **Świętosław.**
dziedzic Skórzewka, „Krupka" 1397 r.

II. **Andrzej**
„Krupczyc," dziedzic Skórzewka.

III.
- **Stanisław.** ster.
- **Świętosław.** ster. Żona: Katarzyna.
- **Mikołaj,** dziedzic Skórzewka. Żona: Małgorzata.

IV.
- **Chwał.** Żona: Helena Polkowska h. Jastrzębiec.
- **Jan.** Żona: Agnieszka Dąbrowska h. Drogosław.
- **Maciéj.**
- **Andrzéj.**

V.
- **Michał.** Żona: Elżbieta Gembicka h. Nałęcz.
- **Tomasz.** ster. 1494 roku.
- **Mikołaj.** Żony: 1. Zofia Miodawska v. Wargowska h. Murdelio. 2. Anna Rosnowska h. Ogończyk.
- **Maciéj.** Żona: Anna Czarnkowska h. Nałęcz.
- **Zofia.** Mąż: Jan Młodawski h. Murdelio.
- **Katarzyna.** Mąż: Maciéj Popek.
- **Agnieszka.** Mąż: Marcin Czeluściński.
- **Jan.** Żona: Jadwiga Domasławska h. Nałęcz.

VI.
- **Mikołaj.** Żona: Zofia Linowska h. Pomian.
- **Jan.** Żona: Jadwiga Skórzewska h. Drogosław.
- **Adam.** Żona: Regina Witkowska h. Poraj.
- **Baltazar.** ster.
- **Eustachy.** ster.
- **Jakób.** Żona: Regina Chełkowska, h. Wczele.
- **Urszula.**
- **Katarzyna.**
- **Anna.**
- **Wojciech.** Żony: 1. Zofia Karchowska h. Pretficz. 2. Elżbieta Golska h. Rola.
- **Wawrzyniec.** Żona: Katarzyna Słupska h. Leszczyc, wdowa po Jerzym Przyborowskim h. Sulima.
- **Maciéj,** ster. Żona: Agnieszka Kamieńska h. Topór.
- **Jan,** ster.
- **Bodzęta,** ster.

VII.
- **Urszula.**
- **Aleksand.** ster.
- **Franciszek.** ster.
- **Antoni.** ster.
- **Anna.** Mąż: Stanisł. Golliński h. Zabawa.
- **Barbara.** Mąż: Bartł. Kowalewski h. Łada.
- **Adam.** Żona: Anna Gałczyńska h. Sokoła.
- **Andrzéj.** Żona: Katarz. Kuczyńska h. Ślepowron.
- **Magdalena.**
- **Maciéj.** ster.
- **Jan** (z Karch.) ster. Żony: 1. Anna Rudzka h. Wąż. 2. Agnieszka Górska h. Łodzia.
- **Jan.** Żona: Anna Konarzewska h. Wręby z odm.
- **Andrzej.** Żona: Jadwiga Chylińska h. Jastrzębiec.
- **Anna.** Mąż: Jan Rutkowski h. Bończa.
- **Jadwiga.** Mąż: Jan Drogosław Skórzewski.
- **Stanisław,** dziedzic Skórzewka, starosta obornicki 1651. Żona: Zofia Poniecka h. Ostoja.

VIII.
- **Jan,** pan na Świątkowicach, Dobrosławiu itd. Żona: Barbara Wielowiejska h. Półkozic.
- **Stanisław.** ster.
- **Andrzéj.** ster.
- **Władysław.** ster.
- **Maryanna.** Mąż: Michał Wężyk h. Wąż, podkom. wiślicński.
- **X. Jan,** um. 1606 roku. kanonik krakowski
- **Urszula.**
- **Piotr,** um. 1651 roku.
- **Marcin,** um. 1649 r.
- **Maryanna.** Mąż: Maciéj Wyrożęski h. Leszczyc.
- **Teresa Felicyan,** um. 1654 roku.
- **Chryzostom,** ster. star. obornicki 1653 Żona: Anna Moleronna.
- **Kazimierz,** dziedzic Starkowa i Łagiewnik. Żona: Anna Narumowska h. Żodzia.
- **Małgorzata.** Mąż: Samuel Odrowąż-Krzyszkowski.
- **Maryanna.**
- **Maryanna.**
- **Primus.** Żona: Apolonia Radolińska h. Glasbicz.
- **Wawrzyniec,** um. 1662 r.
- **Maryanna.**
- **Jan Stanisław.** Żona: Anna Dachowska h. Łodzia.
- **Melchior,** dziedzic Złotęcina. Żony: 1. Maryanna Zakrzewska h. Wyskoć, łowczanka pom. 2. Franc. Józefata Szczanięcka h. Osorya, podkoniuszanka koronna.
- **Maryanna,** w zakonie.
- **Krystyna, Krzysztof,** posesj na Jeleńcu 1704 r.
- **Stanisław.** Żona: Joanna Świętecka h. Jastrzębiec.
- **Marcin,** ster.
- **Bronisław,** pan na Kamieńcu.
- **Kazimierz.**
- **Wanda.**
- **Józefa.** Mąż: Roman Jaxa-Bykowski h. Junosza.
- **Jan,** ster.
- **Andrzéj,** pan na Bronisławkach. Żona: Anna Nieborowska h. Wieruszów.
- **Gabryela.**
- **Stanisław,** ur. 1805. **Antoni.** **Jadwiga.**
- **Helena.**
- **Józefa.**
- **Michał.**
- **Kazimierz.**
- **Marya.** Mąż: Michał książę Opiński. **Włodzimierz,** doktor obojga praw. **Witold.**

IX.
- **X. Kazimierz,** Pijar.
- **Paweł.** Żona: Maryanna Gomolińska h. Jelita.
- **Katarzyna.** Mąż: Maryan Potkowski h. Jastrzębiec.
- **Mikołaj,** pan na Rossoszycy itd. Żona: Urszula Linowska h. Pomian.
- **Zofia.** Mąż: Mikołaj Trzcinnehowski h. Ogończyk.
- **Konstancya.** Mąż: Antoni Kalinowski h. Jastrzębiec.
- **Achilles,** pan na Świątkowicach. Żony: 1. Anna Papczyńska h. Papczo. 2. Ewa Wakanowska h. Wczesz.
- **Jan** (z Pstr.).
- **Maciéj** (z Pstr.).
- **Józef** (z Pstr.).
- **Koch** (z Pstr.).
- **Wojciech** (z Pstr.).
- **Eustachy** (z Walki.), szczelnik kradzieski. Żona: Anna Wiesiołowska h. Ogończyk.
- **Ignacy** (z Pstr.), łowczy wieluń., sędzia pogranicz. kaliski. Żona: Marya Rychłowska h. Nałęcz.
- **Andrzéj** (z Zakrz.). dziedzic Pomarzanowic. Żona: Dorota Chłapowska h. Grzymała.
- **Zuzanna** (z Zakrz.)
- **Kazimierz Józef** (z Zakrz.)
- **Justyna** (z Szcz.).
- **Maryanna** (z Szcz.).
- **Katarzyna,** w zakonie.
- **Adam,** chorąży. Żona: Zofia Bykowska h. Ryś.
- **Antoni,** pan na Rososzycy itd. Żona: Anna Nestitz-Jackowska h. Półkoże.
- **Konstancya.** Mąż: Andrzej Nestitz-Jackowski h. Półkoże.
- **Aleksandra.** Mąż: Franciszek Bogowski h. Jastrzębiec.
- **Ursula.** Mąż: Samuel Żabicki h. Prawdzic.
- **Wojciech.** ster.
- **Maciéj.** ster.
- **Stanisław.** ster.
- **Władysław.** Żona: Zofia Domecka.
- **Ignacy,** pan na Rogaczewie, Szczurach itd. Żona: Konstancya Kamieńska h. Junosza.
- **Maciéj.** ster.
- **Antoni,** pan na Rossoszycy itd. Żona: Stanisława Sadowska h. Nałęcz.
- **Antonina.** Mąż: Ignacy Pasowski h. Pobóg.
- **Maryanna.** Mąż: Tomasz Mierzejewski h. Leszczyc.
- **Mikołaj Marcin** ?
- **Ignacy,** podwojewodzy kaliski. Żona: Józefa Borzęcka h. Półkozic.
- **Hieronim,** ster. Żona: Bronisława Krecka h. Nadolnicz, starościanka starwisz.
- **Józef.** ster. porucznik w jazdy widokopolskiej.
- **Franciszek,** pan na Łabiszynie, Marcinkowie, Szubinie, itd. generał-lejtnant w. kor. Żona: Maryanna Chełmicka h. Rawicz.
- **Walenty.** Mąż: Józef Nasierowski h. Sforowron.
- **Barbara.** Mąż: Michał Sadowski h. Nałęcz.
- **Katarzyna.** Mąż: Hipolit Wierzchlejski h. Bończa.
- **Konstancya.** Mąż: Konst. Mierzejewski h. Leszczyc.
- **Maryanna.** Mąż: Wład. Niezołowski h. Grzymała.
- **Paweł,** pan na Rossoszycy, Raszkowie, Szczurach itd. Generał w. kor. Senator-wojewoda. 1. N. Wężykówna h. Wąż. ster. 2. Elżbieta Szczaniecka h. Oksza. kasztelanka kamieńska.
- **Maciéj.** ster.
- **Antoni Maciéj.** ster.
- **Apolonia.** Mąż: Stanisław Sadowski h. Nałęcz.
- **Antonina.** Mąż: Ignacy Pasowski h. Pobóg.
- **Maryanna.** Mąż: Tomasz Mierzejewski h. Leszczyc.
- **Mikołaj Marcin** ?
- **Ludwik,** pan na Konszowie, szambelan JKMci. Żona: Teodora Niegolewska, h. Grzymała.
- **Karolina.** Mąż: Adam Nieborowski, h. Pomian, podk. wschow.
- **Gabryel,** pan na Kłodzie, Generał wojsk koron. Żona: Franciszka Jakubowska h. Wyskota.
- **X. Jan,** kanonik i dziekan poznań. 1702 r.
- **Feronella.** Mąż: Władysł. Wężyk h. Wąż.
- **Stanisław.**
- **Kazimierz.** Żona: Maryanna Niemojowska h. Wieruszów.
- **Eleonora Barbara.** Mąż: Stanisław Zbikowski h. Grzymała, komornik poznański.
- **Stanisław,** kasztelan chełmiński starosta kiszkow. Żona: Katarzyna Iwanicka, h. Pelnik, wdowa po Franc. Czapskim, kasztelanie gdańskim.
- **Michał,** pan na Komorzu, Nekli, Bronisławowicach, Krotkowie itd. Podkomorzy poznański. Marszałek Konf. Wiel. Żona: Ludwika Czapska h. Leszczyc, kasztelanka gdańska.
- **Ludwik,** sędzia ziemski 1812. **Joanna.** **Jan,** podsędek Ziemi wieluń. porucznik wojsk Napol.
- **Józef,** starosta gniewski. Żona: Helena Lipska h. Grabie.
- **Katarzyna.** Mąż: Arnold Bryszewski h. Jastrzębiec, generał adj. JKMci. kawaler orderów Orła białego i Św. Stanisława.
- **Anastazya.** Mąż: Sylwester Szczaniecki h. Oksza, starosta środzki.
- **Józefa** (z Niesz.) Mąż: Kazimierz Kotarski h. Pilawa. Żona: Antoni (z Brzezi.) pan na Kamieniu. Żona: N. Herszton-Andrzej (z Niesz.) pan na kamieńcu. Żona: Ludwika Krzyska h. Kotwicz. Anna (z Niesz.) Tekla (z Niesz.)
- **Dorota.** Stan. Chełmski h. Ostoja.
- **Benon** (z Kcz.). Żona: Anna Pło... h. Ch...
- **Jan.** ster.
- **Maryanna.** Mąż: Piotr Kurzeniewa.
- **Hr. Fryderyk,** pan na Łabiszynie itd. Żona: Antonina Garczyńska h. własnego, generałowa i wojewodzicowa poln.
- **Hr. Anna Marya.** Mąż: Stefan Garczyński, kasztelanic rozpirski.
- **Hr. Aleksandra.** Mąż: Augustyn hrabia Gorzeński, generał adjutant JKMci, ostatni wojewoda poznański, następnie senator-wojewoda itd.
- **Józef,** pan na Wysocku, Parzeniu itd. Żona: Zofia Wierzchlejska h. Bończa.
- **Walentyna.** Mąż: Jan Bystrzanowski h. Jastrzębiec.
- **Michał,** dziedzic Stachonowa w Kaliskiem. Żona: Ludwika Raciborska.
- **Ludwika,** umarła dzieckiem.
- **Leon Jan,** pan na Chełmie itd. Żona: Marya hr. Marszałkówna h. Mańkowska.
- **Józefa.** Mąż: Floryan Suchecki h. Poraj
- **Teodor.** ster.
- **Seweryn.** pan na Godańcach. Żona: Caletanya z hrabiów Sokolnickich h. Nałęcz.
- **Ludwik,** pan na Godańcach. **Teresa,** w zakonie Sacrensk. **Jadwiga,** w zakonie Sacrensk. **Marya.** **Seweryna.** **Anna.**
- **Józef** (z Kcz.). Żona: Józefa Kotarska h. Pilawa.
- **Hr. Hellodor** pan na Pruchowie, nieboszczyk, kapit. b. w. pol. szambl. dworu pruskiego. Żona: Emilia hr. Grabowska h. Zbiswica.
- **Hr. Ollumpia.** Mąż: Paweł Krzyżański h. Trzwitze.
- **Hr. Kornelia,** um. 1833.
- **Hr. Klotylda,** um. 1894.
- **Hr. Florentyna,** um. 1807.
- **Hr. Arnold,** pan na Łabiszynie, Rogaszowie itd. Żona: Józefa Skórzewska, z odmogi wojewodzickiej.
- **Maksymilian.** h. oficer b. w. p. Żona: Felicya Chełkowska h. Wczele.
- **Hr. Stanisław,** pan na Prochowie, um. 1862.
- **Hr. Ofelia.**
- **Józef Antoni.** **Hr. Antonina.** Mąż: Wład. Korzbok-Łącki.
- **Hr. Zofia.** Kaźm. Miegolewski.
- **Hr. Marya.** Mąż: Hipolit Turno.
- **Hr. Leon,** pan na Łabiszynie.
- **Hr. Kazimierz,** pan na Raszkowie. Żona: Zofia Masierowska h. Sforowron.
- **Hr. Klaudya.** Mąż: Eustachy Łodzia Rogaliński.
- **Teodor,** ster.
- **Ludwik,** pan na Godańcach. **Teresa,** w zakonie Sacrensk. **Jadwiga,** w zakonie Sacrensk. **Marya.** **Seweryna.** **Anna.**
- **Bronisław,** pan na Kamieńcu.
- **Kazimierz.**
- **Wanda.**
- **Józefa.** Mąż: Roman Jaxa-Bykowski h. Junosza.
- **Roman** Kuczborski h. Ogończyk.
- **Paulina.** Wiktor Mazurkiewicz.
- **Hipolit,** pan na Krekowie. Żona: Marya Szuc.
- **Hr. Zygmunt,** Ordynat na Czerniejewie, dziedziczny członek pruskiej Izby Panów. Żona: Konstancya hr. Potulicka h. Grzymała.
- **Stanisław,** ur. 1802 r.
- **Mieczysław,** um. 1888 r.
- **Antoni.**
- **Helena.** Mąż: Kazimierz Hilgenowski h. Grzymała.
- **Marya.** Mąż: Anastazya Rychłowska h. Nałęcz.
- **Bolesław Czapski** h. Lewitta.
- **Jan,** ster.
- **Andrzéj,** pan na Bronisławkach. Żona: Anna Nieborowska h. Wieruszów.
- **Leopold,** dziedzic Budzynia. Żona: Franciszka Sułkowska h. Jastrzębiec.
- **Joanna.** Mąż: Zygmunt Biszczyński h. Jastrzębiec.
- **Bronisława.** Włodzimierz Wyskota
- **Zarzewski.** **Wanda.** Leopan Szymanowski h. Slepowron.
- **Józefa.** Roman Kuczborski h. Ogończyk.
- **Paulina.** Wiktor Mazurkiewicz.
- **Hipolit,** pan na Krekowie. Żona: Marya Szuc.
- **Hr. Zygmunt,** Pałuki-Skórzewski, I. Ordynat na Prochowie.
- **Marya.** Mąż: Michał książę Opiński. **Włodzimierz,** doktor obojga praw. **Witold.**
- **Helena.** **Józefa.** **Michał.** **Kazimierz.**
- **Anna.** **Gabryela.**
- **Stanisław,** ur. 1805. **Antoni.** **Jadwiga.**
- **Hr. Rajmund,** pan na Czerniejewie. Żona: Małgorzata Lipska h. Grabie, generałowa.
- **Hilary,** ster.
- **Ignacy,** pan na Komorzu, Nekli Wiesmarszałk sejmu W. Ks. Pozn.
- **Bolesław,** Żona: Leokadya Bolesławska h. Leszczyc.
- **Józef,** pan na Bronisławkach. Żona: Joanna Niemojowska h. Wieruszów.
- **Hr. Arnold.**
- **Hr. Franciszka.**
- **Hr. Stanisław.**
- **Bolesław,** dziedzic Złotęcina. Żony: 1. Emilia Wiorek h. Dezyderya. 2. Wiktor Zaborowski.
- **Marya.** Edward Prondzyński h. Grzymała.
- **Elżbieta.** **Katarzyna.** Leon Bojanek.
- **Leon,** ur. 1895 roku.
- **Marya,** ur. 1890.
- **Bolesław,** pan na Chełmie itd. Żona: Tekla Gałczyńska z Malczyna h. Korab.
- **Leon,** pan na Chełmie itd. Żona: Marya Rychłowska h. Nałęcz.
- **Paweł.** Żona: Floryan Suchecki h. Poraj
- **Marya,** w zakonie.
- **Hr. Melania,** wdowa po śp. Hr. Arnoldzie Skórzewskim.
- **Hr. Eleonora.** Mężowie: 1. Franciszek Wierzesz Niemojowski. 2. Leopold Wierzesz Niemojowski.
- **Hr. Melania,** wdowa po śp. Hr. Arnoldzie Skórzewskim.
- **Wirginia Teodora.** Mąż: Antoni Nałęcz Sadowski.
- **Piotr Paweł,** pan na Rossoszycy itd. Żona: Ewa, córka Zofia Ostrorożanka h. Nałęcz.
- **Marcin,** dziedzic Sulimowic w Kaliskiem.
- **Adam.** ster.
- **Jan,** dziedzic Bogucic w Kaliskiem. Żona: Malwina Rudnicka h. Lis.
- **Paweł** Potocki h. Szoliza.
- **Bolesław,** pan na Chełmie itd.
- **Leon,** pan na Chełmie itd. Żona: Tekla Gałczyńska z Malczyna h. Korab.
- **Paweł.** Żona: Floryan Suchecki h. Poraj
- **Marya,** w zakonie.
- **Hr. Melania,** wdowa po śp. Hr. Arnoldzie Skórzewskim.
- **Hr. Eleonora.** Mężowie: 1. Franciszek Wierzesz Niemojowski. 2. Leopold Wierzesz Niemojowski.
- **Hr. Melania,** wdowa po śp. Hr. Arnoldzie Skórzewskim.
- **Wirginia Teodora.** Mąż: Antoni Nałęcz Sadowski.
- **Piotr Paweł,** pan na Rossoszycy itd. Żona: Ewa, córka Zofia Ostrorożanka h. Nałęcz.
- **Marcin,** dziedzic Sulimowic w Kaliskiem.
- **Adam.** ster.
- **Jan,** dziedzic Bogucic w Kaliskiem. Żona: Malwina Rudnicka h. Lis.
- **Paweł** Potocki h. Szoliza.
- **Bolesław,** pan na Chełmie itd.
- **Leon,** pan na Chełmie itd. Żona: Tekla Gałczyńska z Malczyna h. Korab.
- **Hr. Eleonora.** Mężowie: 1. Franciszek Wierzesz Niemojowski. 2. Leopold Wierzesz Niemojowski.
- **Hr. Melania,** wdowa po śp. Hr. Arnoldzie Skórzewskim.
- **Hr. Zygmunt Gorzeński-Ostrorożec,** szambelan dworu pruskiego, kawaler maltańskiego orderu Orańczyków, Stiebowic.
- **Paweł,** dziedzic dóbr parowickich.
- **Bolesław's** dziedzic Bruderowa w Kaliskiem. Żona: Emilia Wiorek h. Ostoja.
- **Dezyderya.** Mąż: Wiktor Zaborowski.
- **Marya.** Edward Prondzyński h. Grzymała.
- **Elżbieta.** **Katarzyna.** Leon Bojanek.
- **Leon,** ur. 1895 roku.
- **Marya,** ur. 1890.

I. Gałąź starsza.
II. Gałąź młodsza.
III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV.